Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Gi 786

SAMORZĄD:

pismo społeczne, literacko-naukowe i ekonomiczno-handlowe

1883 nr 1-25

LWÓW

Г.і.786
Samorządd
1883

Nr. 1. We Lwowie, Poniedziałek 1. Stycznia 1883. Rok III.

78128

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratorów dochodzi.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie	*z przesyłką pocztową*	5 zł. — ct.
Półrocznie	„	2 „ 50 „
Ćwierćrocznie	„	1 „ 30 „
We Lwowie *bez przesyłki*:		
Całorocznie	.	4 złr. —
Półrocznie	.	2 „ —
Ćwierćrocznie	.	1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 frnk.

Pojedyńczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

KALENDARZ TYCODNIOWY:

Styczeń: **1.** Poniedziałek *Nowy Rok* (gr. kat. Ihnatia), **2.** Wtorek: Makarego (Julianny), **3.** Środa: Genowefy (Anastazyi), **4.** Czwartek: Tytusa biskupa (10. muczen. w kr.) **5.** Piątek: Telesfory (Ewhenyi), **6.** Sobota *Trzech króli* (*Rożdestwo Chrysta*).

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: **Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie**, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ **i** „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Wprowadzając z Nowym Rokiem ważną zmianę w naszém wydawnictwie, starać się będziemy, aby każdy numer naszych gazet dochodził regularnie *w każdą niedzielę* **rąk czytelników i stanowił dla siebie** *skończoną i interesującą całość.* **W zamian prosimy dla zamknięcia rocznych rachunków i ustalenia nakładu o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według dat** *na adresie*, **tudzież o śpieszne odnowienie przedpłaty, ponieważ nikomu nie będziemy nadal bezpłatnie posyłać naszych pism. Kto nie myśli daléj prenumerować, raczy natychmiast niniejszy numer zwrócić!!**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Władze autonomiczne **raczą przy układaniu i uchwalaniu b u d ż e t u wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy m a ł o m i e j s k i e i w i e j s k i e, oraz n a u c z y c i e l e szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

PP. Sekretarzy **powiatowych i gmin. prosimy o przysyłanie nam sprawozdań z czynności władz autonomicznych, a łaskawych czytelników o rozpowszechnianie naszych pism.**

We Lwowie 30. Grudnia 1882.

Z każdym Nowym rokiem budzi się w nas nadzieja lepszéj przyszłości, i poniekąd przekonani jesteśmy, że nadchodzący rok będzie niezawodnie lepszym od przeszłego. Daj Boże, aby podobne życzenia w bieżącym roku nas nie zawiodły! Zawisło to po większéj części od nas samych, od naszéj gorliwości i pracy obywatelskiéj. Bez żywego i czynnego współudziału z naszéj strony trudno marzyć o polepszeniu naszych stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych. Niech tylko każda jednostka naszego społeczeństwa spełni sumiennie obowiązki w swoim szczupłym zakresie, — to z pewnością i wynik dla ogółu wypadnie korzystnie.

A właśnie w tym roku potrzeba powszechnego skupienia sił żywotnich kraju, aby sprostać wielkim zadaniom, które nas czekają. Pierwszorzędnego znaczenia dla przyszłych spraw kraju będą *wybory do Sejmu.* Od jego składu, dobrego i sprawiedliwego względem wszystkich warstw społecznych i narodowościowych Galicyi, zawisła dalsza 6-letnia czynność najwyższéj w kraju Izby ustawodawczéj. Z jego łona wyjść ma na sześciolecie Wydział krajowy, jako wykonawca uchwał i życzeń reprezentacyi kraju. Oby w walce wyborczéj samolubstwo, zaściankowość i ambicyjki nie wzięły góry nad prawością i słusznością!...

Niemniéj ważne będą nowe wybory do Rad powiatowych i gminnych, które przeważnie w tym roku kończą swój okres działania. Jeżeli gdzie prywata i ospałość panują w wielkiej mierze, to w tych właśnie instytucyach autonomicznych. Należy przeto wcześnie zabierać się do akcyi przedwyborczéj. Najprzód powinny Wydziały powiatowe i Zwierzchności gminne złożyć wszechstronne sprawozdania z dokonanych czynności, któreby podlegały odpowiedniéj kontroli wyborców. Następnie trzebaby w odnośnych powiatach i miastach tworzyć komitety wyborcze, złożone z reprezentantów wszystkich stanów i wyznań; przy układaniu zaś listy radnych uwzględniać nietylko interesa poszczególnych klas, ale i odpowiedne zdolności, zacność charaktoru i dotychczasową działalność kandydatów. Tych wytycznych trzyma się właśnie *Koło polityczne* przy ułożeniu komitetu, któryby przeprowadził zbliżające się wybory do Rady miejskiéj — w duchu sprawiedliwości i godności stolicy.

Wiele jeszcze innych spraw oczekuje nas w r. 1883. Nowa *ustawa przemysłowa*, która w naszym kraju niewątpliwie zrobi wyłom na korzyść rękodzielnictwa i przemysłu swojskiego, potrzebuje energicznego wykonania ze strony zarówno władz rządowych, jak autonomicznych. Ustawy szkolne, reforma podatkowości, reorganizacya wojsk, Bank krajowy, pocztowe Kasy oszczędności itd. — wejdą w wykonanie b. r. Dla tego obywatele naszego kraju łączmy się razem dla dobra powszechnego, a pomyślny skutek przy pomocy Opatrzności uwieńczy pewnie wasze prawe zamiary!....

Reorganizacya wójsk w Galicyi.

Z dniem 1. stycznia 1883. wchodzą w życie nowe zmiany w tworzeniu okręgów korpusowych i reorganizacyi piechoty. O ile nowa organizacya dotyczy Galicyi i stosunku jéj do państwa, podajemy krótki tego przegląd. Monarchia austryacko-węgierska rozpada pod względem militarnym na 15 wojskowych okręgów terytoryalnych, tworzących 15 korpusów, nad którymi stoją komendy wojskowe. Między temi 15 komendami: I. komenda znajduje się w Krakowie XI. komenda we Lwowie. Komendant XI. korpusu czyli komenderujący generał we Lwowie jest najwyższym dowódcą wójsk w Galicyi i podlegają mu wszystkie władze wojskowe, komendy wojska i zakłady wojskowe; zawisłym zaś jest bezpośrednio od państwowego Ministerstwa wojny. We wszystkich sprawach swego zakresu służbowego, które wymagają współdziałania władz politycznych, korespondują komendy korpusów w Austryi wprost z dotyczącemi władzami krajowemi. W razie wojny komenderujący generał we Lwowie otrzyma prawo dysponowania nad wszystkiemi w Czechach i Galicyi konsystującemi wojskami, i ma w szczególności obowiązek przedsięwziąć wszelkie środki w celu strzeżenia, zamknięcia, a ewentualnie obrony granic tych krajów. Komenda korpusu przeprowadza uruchomienie wszystkich znajdujących się w obrębie terytoryalnym wojsk i zakładów wojennych.

Ze 102 pułków pieszych Galicya wystawia 18 pułków, które mają sobie wyznaczone następujące garnizony: pułk nr. 9. br. Packeny sztab, komenda uzupełniająca i 2 bataliony w *Stryju*, 1-batalii we Lwowie, ruchomy batal. w Gorazdzie); nr. 10. br. Handel (sztab i 3 bat. w Wiedniu, kom. uzup. i 1 bat. w *Przemyślu*); nr. 13. hr. Huyn (sztab, kom. uzup. i 3 bat. w *Krakowie*); nr. 15. x. Nassau (sztab i 3 bat. w Wiedniu, kom. uzup. i 1 bat. w *Tarnopolu*); nr. 20. Następcy Tronu niem. (sztab i 2 bat. w *Krakowie*, kom. uzup. i 1 bat. w *Nowym Sączu*, ruch. bat. w Wlasenicy); nr. 24. x. Parmy (sztab, kom. uzup. i 2 bat. w *Kołomyi*, 2 bat. we *Lwowie*); nr. 30. br. Ringelsheim (sztab i 2 bat. w Tulln, 1 batal. w Klosterneuburg, kom. uzup. i 1 bat. we *Lwowie*); nr. 40. hr. Auersperg (stab, kom. uzup. i 3 bat. w *Rzeszowie*, 1 bat. w *Jarosławiu*); nr. 45. Arcyx. Zygmunt (sztab i 1 bat. w Krems, 1 bat. w St. Pölten, 1 bat. w Langenlois, kom. uzup. i 1 batal. w *Sanoku*); nr. 55. hr. Gondrecourt (sztab, kom. uzup. i 2 bat. w *Brzeżanach*, 1 batal. w *Tarnopolu*, ruchomy batal. w Trawniku); nr. 56. Baumgarten (sztab i 3 bat. w *Krakowie*, kom. uzup. i 1 bat. w *Wadowicach*); nr. 57. W. X. Meklenburg-Schwerin (sztab i 3 bat. w Ołomuńcu, kom. uzup. i 1 batal. w *Tarnowie*); nr. 58. Arcyx. Ludwik Salwator (sztab i 3 bat. w Wiedniu, kom. uzup. i 1 bat. *w Stanisławowie*); nr. 77. Arcyks. Karol Salwator (sztab. kom. uzup. i 2 bat. w *Samborze*, 1 bat. w *Sanoku*, bat. ruchomy w Foczy); nr. 80. x. Wilhelm Schleswig-Holstein (sztab, kom. uzup. i 2 batal. w *Złoczowie*, 1 bat. we *Lwowie*, bat. ruch. w Priboj); nr. 89. sztab i 3 bat. we *Lwowie*, kom. uzup. i bat. w *Gródku*; nr. 90. sztab i 3 bat. w *Przemyślu*, kom. uzup. i 1 bat w Łańcucie; nr. 95. sztab i 2 batal. we *Lwowie*, kom. uzup. i 1 batal. w *Czortkowie*, batal. ruchomy w Maglaju. — Do komendy korpusowéj w K r a k o w i e należą pułki piechoty: nr. 10,

Z Nowym Rokiem!

Z Nowym Rokiem, czytelniku,
Co się z wieków wysnuł przędzy,
Cóż ci życzyć ma Redakcya —
Oprócz zdrowia i pieniędzy?

Oto żebyś był jéj stałym,
I nie dzieląc na kwartały,
Wysłał z góry na pierwszego
Abonament na rok cały.

Ona za to ci przyrzeka,
Zawsze dawać pokarm zdrowy,
Pilnie czuwać, by złe „ziarna“
Nie zepsuły serca, głowy.

Lecz za wiele na jednego,
Zwalczać wszystkie błędy, winy, —
Sam *Samorząd* nie da rady,
Z *Gminą* leczyć będzie gminy.

Gmina w spółce z *Samorządem*
Jak się wezmą do pacyenta,
Wnet kraj cały będzie zdrowy,
A kuracya już... poczęta!!...

Filin.

Wielkie plotki małego miasteczka.

Rewizya aptéki w Łysogórach

Na ubocznéj ulicy, zdala od gwaru na rynku panującego, stał w Łysogórach bieluchny z ogródkiem przed oknami domek, na którym świecił złoty napis: „*Apteka pod Boską Opatrznością*“. Rzeczywiście téż Boska Opatrzność czuwała nad właścicielami apteki, a błogosławieństwo Jéj najwidoczniéj poświadczała liczba dorodnych, bo aż czterech córek domu!.. Kwitły one wszystkie bujnie, jak kwiaty w oknach tego dworku ustawione, a mimo to, że dwie a dwie były bliźniaczkami, wyglądały zupełnie odmiennie, tak że razem obserwowane tworzyły różnobarwny, acz miły dla oka bukiet rodziny aptekarskiéj. Dwie z nich starsze, Hipcia i Pipcia, obie liczące po lat 16, były to prawdziwe kontrasty. Hipcia blondynka z niebieskiemi i śmiejącemi się oczami, z białą cerą i malinowemi usteczkami, cudownie wyglądała przy smagléj, o kruczych włosach i czarnych oczach Pipci. Drugie znów dwie o rok młodsze Lizia i Fisia, mimo piętnastéj dopiero zimy pobytu na na bożym świecie, były nadzwyczaj rozwinięte i odbijały wzrostem i tuszą od obu starszych a drobniutkich siostrzyczek. Lizia miała kolor włosów zupełnie złotysty, a oko ciemne, duże, przy przejrzysto śnieżnéj płci, czyniło ją podobną do owych zwodniczych syren, których potędze nikt się oprzeć nie zdołał; — przeciwnie Fisia była prawdziwym typem smętnéj Ukrainki, ciemne jéj bowiem włosy, i dziwny ale głęboko w duszę patrzący wzrok pociągały właśnie każdego owym niewytłumaczonym smutkiem. Nie potrzebujemy dodawać, że panny aptekarzówny były królewnemi miasteczka, rozkoszą powiatu i sławą ziemi łysogórskiéj, na któréj wyrosły tak pięknie.

Obok tych czterech urodziwych cór, a nawet przy nich, jeszcze wcale przystojnie wyglądała sama pani aptekarzowa, osoba trzydziesto-pięcio letnia, do któréj, obecnie już niepewnego koloru, oczek zanadto ciekawie zaglądał prowizor apteki, fertyczny brunet, rodem Lwowianin p. Zygmunt. On to przy pomocy 18-letniego praktykanta p. Felixa, ze wszech miar sprytnego młodzieńca, prowadził całą aptekę. Sam p. aptekarz Władysław Piołunowicz, mężczyzna już szpakowaty i potężnéj tuszy, żył więcéj poza domem, gdyż zaszczycany aż nadto zaufaniem współobywateli piastował urząd asesora w magistracie, wydziałowego w Radzie powiatowéj, naczelnika straży ogniowéj, członka towarzystw dobroczynnych i naukowych itd. Nawał więc tylu przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich nie dozwalał samemu p. Piołunowiczowi wiele zajmować się apteką, jak również wychowaniem córek i zabawianiem młodéj a na pastwę nudom rzuconéj małżonki. To też pani aptekarzowa, dozwalając mężowi wieść życie zdala od koła rodzinnego, w samotności pocieszała się p. Zygmuntem. Jak wobec tych stosunków wyglądały lekarstwa, przyrządzane przez prowizora i praktykanta „*con amore*“, pozwalam domyśleć się łaskawemu czytelnikowi. Ale przypatrzmy się bliżéj porządkowi wewnętrznemu!..

Właśnie w dniu grudniowym zajechała była przed apteką niepokaźna tryndulka, z któréj wysiadł po podróżnemu w futrze nie dźwiedziém ubrany jakiś obcy jegomość. Przypatrzywszy się uważnie napisowi, pocisnął za klamkę, drzwi się otwarły i ruchem swoim uderzyły o rozbity dzwonek, który dźwiękiem wcale niemetalicznym oznajmił przybysza. Mimo to ze środka nikt się nie pokazał. Pan prowizor bowiem w téj chwili pomagał p. aptekarzowéj przy rozwijaniu loków z papilotów; Felix zaś szukał w kuchni z panną Lizią butelki z sokiem malinowym, tym razem niezbędnym do wyrabiających się na objad dołków, i przy téj sposobności wsunął jéj ułożony przez siebie „*na dzień dobry*“ ośmiowiersz téj treści:

„Dobrydzień tobie Liziu,
Boginio apteki,
Do któréj wzdycham bliski,
A tęsknię daleki..
O zechciéj na „*dobrydzień*“
Dać mi dwa całusy,
Wonniejsze nad olejki
I nad „spirytusy“.

W przyległych pokojach bawiły się w najlepsze inne córy domu z odwiedzającymi je systematycznie z rana i wieczora panami: młodym synem burmistrza, auskultantem sądowym i kupczykiem miejscowym, — rozdzieleni parami po różnych kątach apartamentów państwa aptekarstwa. Otóż nic dziwnego, że pośród tak ogólnego zajęcia nikt nie miał czasu wyjść na głos dzwonka. Szczęściem Józef, kamerdyner i laborant pp. aptekarstwa w jednéj osobie, wytknął z laboratoryum nos, a trąc daléj w moździerzu jakąś ingredyencyą, zaprosił przybysza do poczekania. Nieznajomy nie mógł się zresztą oskarżać na brak towarzystwa w aptece, gdyż prócz niego stało w wyczekującéj i zrezygnowanéj postawie pod ścianą kilku żydków, włościan i służących. Stół bielący się od założonych recept świadczył o znacznéj liczbie pacyentów w Łysogórach.

Widocznie odgłos dzwonka, a może stojąca przed apteką bryczka zwróciła uwagę próżnujących panien, bo wkrótce wybiegły dwie panienki, Hipcia i Pipcia, i niezmięszane obcą twarzą i niepokaźném ubraniem przyby-

78128
Львівська Бібліотека
АП УРСР

13, 20, 40, 45, 56, 57, 77, i 90, oraz komendy dywizyjne 12. i 24. Do komendy korpusowéj w Lwowie pułki piechoty nr. 9, 15, 24, 30, 41, 55, 58, 80, 89 i 95, oraz komendy dywizyjne 11 i 30. Dowódcami korpusów w Krakowie i Lwowie pozostają dotychczasowi komendanci w tych miastach.

Rada państwa w Wiedniu.

Z powodu świąt obie Izby Rady państwa przerwały obrady z dniem 18. grudnia, uchwaliwszy przedłożenie rządowe o dalszym poborze podatków w I. kwartale r. 1883., daléj ustawę o przedłużeniu ustępstw pewnych dla kolei lokalnych, projekt ustawy i kontygensie rekruta na r. 1883., wreszcie szereg spraw drobniejszych. Izba poselska załatwiła już obszerną ustawę przemysłową z kilkoma poprawkami; przyjęła ją właśnie w całości komisya Izby panów. W ciągu stycznia zostanie z pewnością ustawa przemysłowa sankcyonowaną, a wtedy podamy dosłowny jéj treść. Izba wyższa przyjęła wniesiony jeszcze przed rokiem projekt rządowy o subwencyach, jakie mają być udzielane w celach melioracyjnych na osuszenie i nawodnienie pól. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy o zatrudnienia w kopalniach małoletnich robotników i kobiet, o czasie trwania ich pracy dziennéj, i o zapewnieniu im wypoczynku świątecznego w górnictwie. Minister sprawiedliwości zaś wniósł projekt ustawy o towarzystwach komandytowych na akcye i o towarzystwach akcyjnych, tj. niektórych zmian w kodeksie handlowym.

Z spraw bliżéj nas obchodzących nadmieniamy, że Izba deputowanych przyjęła małą zmianę ordynacyi wyborczéj co do gmin wiejskich koło Nowego Sączu wskutek utworzenia sądu w Czarnym Dunajcu. Z Galicyi nadpłynęły dwie petycye: gmina Hoszów prosi o pożyczkę i zapomogę z powodu klęski, a krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń domaga się przyjęcia przepisu, zawartego w §. 13. projektu rządowego o należytościach skarbowych.

Wydział krajowy.

Kierownictwo I. departamentu (gminnego) objął za powrotem z Wiednia dr. Smolka, zaś p. Podlewski prowadzi obecnie VI. departament (szupasowy). W Wydziale krajowym obradowała dwa dni fachowa ankieta nad sprawą niższych szkół rolniczych, która ułożyła nietylko statuta organizacyjne dla dwóch projektowanych i przez Sejm subwencyonowanych niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy, lecz nadto zasady organizacyi szkół tego rodzaju w ogóle i plany nauki. Obie powyżéj wskazane szkoły rolnicze będą mogły wejść w życie, skoro rząd, stósownie do uchwały sejmowéj, przyrzeknie subwencyą z funduszów państwowych. Ramy organizacyjne pozwalają zakładanie podobnych szkół w innych częściach naszego kraju. Pierwszym warunkiem stworzenia takich szkół jest porozumienie się lokalnych czynników (powiatowych, gminnych itd.) co do środków założenia i utrzymania. Nie ma wątpliwości, że Sejm jak dotąd, tak i nadal okaże się skłonnym do popierania niższych szkół rolniczych, że więc i rząd nie odmówi pomocy z swojéj strony.

Kuratorya dla spraw przemysłu domowego odbyła w ostatnich dniach także w Wydziale krajowym posiedzenie i załatwiła wiele spraw bieżących. Przyznano 2 stypendya dla zawodowego wykształcenia się za granicą, jedno 400 zł. garbarzowi a drugie 200 zł. tkaczowi z Błażowéj. Towarzystwu handlu garncarskiego w Kołomyi udzielono z funduszu krajowego 100 zł. jednorazowéj zapomogi i 1.800 zł. tytułem pożyczki na 5 lat. Postanowiono popierać projekt założenia szkoły wyrobu kilimków w powiecie zbaraskim. Szkole koszykarskiéj w Jarosławiu przyznano zasiłek 130 zł. na zakupienie warsztatu stolarskiego i maszyny, oraz nisko oprocentowaną pożyczkę 1.000 zł. Sprawa założenia szkoły koronkarskiéj w Zakopanem, na co p. Modrzejowski ofiarował 1.200 zł. postąpiła o tyle naprzód, że zarządzono już wyszukanie odpowiedniego lokalu i nauczycielki, tudzież ułożono statut przyszłéj szkoły, którą gorliwie zajmuje się dr. Chałubiński z Warszawy.

Wydział krajowy rozdzielił na życzenie p. Matejki stypendyum jego imienia w kwocie 1.000 zł. na dwie części po 500 zł. rocznie dla 2 uczniów szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Na wyraźne jego przedstawienie Wydział kraj. nadał je uczniom szkoły kompozycyjnej: Tadeuszowi Popielowi wyznania rz. kat., i Szymonowi Buchbinderowi wyzn. mojż. Oba te stypendya wchodzą w życie już z 1. stycznia 1883.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnéj swéj szkatuły zapomogi *gminom Opaki* i *Żuków* pow. cieszanowskiego po 100 zł. na restauracyą cerkwi i budowę szkoły.

Pocztowe kasy oszczędności, o których szczegółowo pomówimy w I. numerze *Gminy*, rozpoczynają z dniem 1. stycznia br. swe czynności w Galicyi i Bukowinie razem 427.

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie właściciela Trybuchowiec pp. Kimmelmanów przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, że droga prowadząca do rzeki Zbrucza i służąca zdawna do publicznego użytku, ma się uważać za drogę gminną i jako taka w należytym stanie być utrzymywaną.

Brzeżany. Poseł do Rady państwa hr. Roman Potocki zaprasza swoich wyborców na dzień 4. stycznia do sali Rady pow. o godzinie 3. po południu — celem dorozumienia się z nimi.

Buczacz. *Sejmik relacyjny.* Poseł z wiejskich gmin okręgu wyb. Manasterzyska p. Władysław Wolański składał tu po raz pierwszy sprawozdanie z czynności swéj w Sejmie. Wyborców-włościan zebrało się około dwustu w sali Rady pow. Po ogólném scharakteryzowaniu czynności Sejmu ubiegłego, poseł podniósł ważne znaczenie kolei Podkarpackiéj, która przeciąć ma nasz powiat, i wykazał korzyści z niej na przyszłość, np. korzystniejsza sprzedaż zboża, zarobek przy budowie kolei. Daléj przeszedł główne sprawy i uchwały sejmowe, powiadając, że starał się wyjednać sumienniejszy wymiar podatku gruntowego i domowego, powstrzymanie egzekucyi, uwolnienie od tax przenośnych w spadku niżéj 500 zł., odpisywanie sumienne podatków przy gradobiciach i szkodach elementarnych itp. Wyborcy stawiali kilka pytań swemu posłowi: w sprawie błędnéj ustawy drogowéj, polepszenia bytu materyalnego pisarzy gminnych i o pociąganiu takowych do większéj odpowiedzialności itd. Najważniejszém było przemówienie p. burmistrza Sterna, który podniósłszy zasługi posła i poczucie jego do zdania rachunku z czynności poselskiéj, zaproponował zawotowanie mu zaufania, co jednogłośnie przyjęto. Następnie zainterpelował posła p. burmistrz, ażeby objawił swoje zapatrywania co do zmiany ordynacyi wyborczéj do Sejmu, która pochodząc z r. 1861. nie odpowiada według swego podziału obecnym stosunkom kraju i powinna być zmienioną w tym duchu, aby okręgi wyborcze były układane nie według sądów powiatowych, lecz według powiatów politycznych, żeby każdy powiat polityczny miał swego posła z mniejszych posiadłości w Sejmie. Obecnie bowiem są gminy, należące do różnych powiatów politycznych, i wybierają razem jednego posła. Przyrost ludności o jeden milion i ogromny wzrost podatków w każdéj gałęzi zarobkowania przemawia także za zmianą ordynacyi wyborczéj, którą są pokrzywdzone szczególnie liczniejsze miasta, albowiem rażącym jest stosunek co do przyznania prawa wyboru 1 posła dla miasta Biały, liczącego 6.626 mieszkańców, a tylko 4 posłów dla stolicy Lwowa, liczącéj przeszło 100.000 mieszkańców, gdyż według stosunku ludności i upodatkowania należałoby słusznie Lwowowi wybierać 15 posłów. Również jest do podziwienia, dlaczego zaprzeczać tego samego prawa, co Biała posiada, innym liczniejszym miastom w kraju, jak Śniatyn, Gródek, Brzeżany, Buczacz, Bochnia, Żółkiew, Horodenka i Wieliczka. W końcu interpelant wykazał rażący stosunek pod względem podziału wyboru posłów z miast, jeśli Biała wybiera 1 posła, i również Tarnopól, Tarnów i Kołomyja, miasta mające nad 25.000 ludności. Na to odpowiedział poseł p. Wolański, że uznając słuszność interpelacyi, był i będzie w Sejmie za powiększeniem posłów miejskich i za zmianą ordynacyi wyborczéj sejmowéj według stosunku ludności i opłacanych podatków. Również na interpelacyą p. burmistrza Sterna oznajmił poseł, że za konieczność uważa zmianę ustawy drogowéj z r. 1866., która wadliwą jest co do ciężarów na cele drogowe między gminą a obszarem dworskim, że przeto ciężary na cele komunikacyjne powinny być pokryte dodatkami do podatków przez mieszkańców gminy równie z obszarem dworskim. — Wypadałoby, ażeby wyborcy miast Śniatyna, Gródka, Bochni itd., którzy wybierają posła do Sejmu razem z wyborcami miejszych posiadłości i dostarczają licznego kontyngensu głosów swemu posłowi, zażądali od niego oświadczenia, ażeby w przyszłym Sejmie krajowym domagał się powiększenia liczby posłów z miast według stosunku ludności i opłacanych podatków, gdyż sprawa ta zwykle upadała w Sejmie z powodu braku 1—2 posłów, potrzebnych do kompletu $^3/_4$ części wszystkich członków sejmowych.

Kałusz. Po wieloletniéj bezczynności dawnéj *Rady gminnéj* i z łona tejże wyszłych zwierzchników, miasto nasze pod zarządem obecnéj Rady, któréj przewodniczy burmistrz o najlepszych chęciach p. Albert Nikolaus, zaczyna się otrząsać z zakorzenionych nieporządków. W ciągu ubiegłego roku wskrzeszono do życia ochotniczą straż ogniową, zakupiono dla pogotowia ogniowego parę koni, założono gminną Kasę pożyczkową z kapitałem 11.000 zł., daléj Kasę oszczędności z kapitałem 3.000 zł., a w dniu 29. listopada 1882. uchwalono założyć niższe gimnazyum realne, przystąpić do budowy koszar dla wojska, zaciągnąć pożyczką większą dla przeprowadzenia kanalizacyi, wybrukowania rynku i ulic, urządzenia wodociągów, budowy jatek i bazaru, tudzież urządzenia ogrodu publicznego. Przez powzięte w tym względzie uchwały zasłużyła się miastu naszemu większość Rady gm., składająca się z izraelitów, — t. zw. inteligencya bowiem od czasu ukonstytuowania się teraźniejszéj Rady tj. od listopada 1881. udziału żadnego w obradach nie bierze. (Skądże pochodzi ta absystencya?! P. R.)

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła ostatniemi czasy między innemi: a) Prezydent miasta wyjedna ułatwienie komunikacyi koleją żelazną z Krakowem, przez zaprowadzenie biletów po znacznie zniżonej cenie z głównych stacyj kraju naszego i przez umieszczenie Krakowa w rzędzie miast, do którychby zaprowadzone bilety do jazd spacerowych t. zw. Rundreisebillets, b) Rada miasta wyjedna u właściwych osób, władz i korporacyj uregulowanie zwiedzania osobliwości tudzież zbiorów nauki i sztuki w Krakowie, oznaczenie ceny fiakrów i dorożek dla wycieczek poza miasto, zestawienie dat do dokładnego przewodnika do Krakowa i jego okolicy, tudzież poleci czuwać organom miejskim nad porządkiem w hotelach. Te zarządzenia znacznie przyczynią się do zwiedzenia stolicy Wawelu, z korzyścią dla Krakowian. Daléj Rada postanowiła na założenie i zorganizowanie orkiestry miejskiéj zaasygnować 600 zł., zapewnić szkole muzycznéj w Krakowie powstającéj 1.600 zł., rocznego zasiłku z funduszu miejskiego. Dochody i rozchody m. Krakowa preliminowane są na r. 1883. na 550.000 zł. tj. około 30.000 zł. więcéj, niż w r. 1882.

Lisko. *Zwierzchność gminna* poszukuje nauczyciela muzyki do nauki gry na smyczkowych i dętych instrumentach. Wymaga się także harmonii.

Lwów. *Rada miejska* odbyła wprawdzie aż 3 posiedzenia, ale z szczupłym rezultatem uchwał. I tak na pierwszém posiedzeniu uchwaliła zbadać sprawę obowiązku konkurencyjnego ze strony banków itp. zakładów w obec kościołów parafialnych, — przez komisyą prawniczą; na drugiém i trzeciém posiedzeniu kłóciła się w sposób nieparlamentarny o pożyczkę gminną, wreszcie przyjęła komiczną uchwałę: „Pożyczka dla miasta Lwowa jest w normalnych warunkach nietylko niepotrzebną, ale *zgubną*“. Tak bezmyślnie zapieczętowała Rada stołeczna anarchią, panującą już 3 lata. Chwała Bogu, że za kilka tygodni skończy się ta „kiepska“ komedya!..

Łapanów. Obecna *Rada gminna* składa się z 12 radnych, między którymi jest 4 izraelitów a jeden z nich p. Rümpler jest zastępcą burmistrza. Korzystny skład Rady spowodował kilka ważnych dla dobra publicznego spraw. Gdy przez ubiegłe lata nakładała poprzednia Rada gm. w Łapanowie przy układaniu budżetu 25% dodatków do podatków bezpośrednich, obecna Rada obmyśliła środki do pokrycia potrzeb gminy bez żadnych dodatków, co chlubnie świadczy o gospodarce miejskiéj. — P. Anastazy Meysner, właściciel dóbr i prezes bocheńskiéj Rady powiatowéj ułożył przy współdziałaniu sekratarza gminnego z Łapanowa p. J. Kaufmana spis przez wylew wody br. zniszczonych gospodarstw, aby im przyjść w pomoc. Byle najprędzéj!

Mielec. Wybór uzupełniający 1 członka *Rady pow.* z większéj posiadłości rozpisano na 8. lutego.

Nisko. Członkiem *Rady pow.* z grupy większych posiadłości wybrany został p. Mieczysław Morgenbesser, emer. nadkomisarz lasowy.

Przemyśl. *Rada miejska* uchwaliła między innemi na 2 ostatnich posiedzeniach drugą część budżetu na r. 1883., a mianowicie rozchody w kwocie 130.463 zł., a ponieważ dochody wyniosą 114.463 zł., przeto na pokrycie niedoboru (16.000 zł.) przeznaczono na budowę rzeźni z kapitału zakładowego, który przez dłużników opłacony będzie, kwotę 10.000 zł. i upoważniono Zwierzchność gm. do przenoszenia przewyżki z jednéj do drugiéj rubryki wydatków. Przy uchwalaniu budżetu przyjęto kwotę 400 zł. jako dochód z prestacyi drogowéj, dlatego uchwalono zaprowadzić je w r. 1883. po 4 dni piesze od jednej rodziny, z zastrzeżeniem co do wykupu według taksy, którą ustanowi Rada powiatawa, i co do uwolnienia ubogich rodzin. Daléj przyznano stałym urzędnikom miejskim z powodu, iż awansu nie mają, od 1. stycznia 1882. począwszy, 3 dodatki pięcioletnie w wysokości 10% od stałéj płacy. Budżet funduszu ubogich okazał 300 zł. niedoboru, to też dla zaradzenia trwałej pomocy postanowiła Rada oprócz już uchwalonéj subwencyi przeznaczyć do funduszu ubogich kwotę 1.000 złr. (ogółem 3.797 zł.) Budżet funduszu emerytalnego urzędników na r. 1883. wykazuje: dochodu 3.519 a rozchodu 3.409 zł.

Przemyślany. Członkiem *Rady pow.* z grupy większych posiadłości wybrany został p. Adolf Klesiewicz, poczmistrz z Przemyślanach.

Rawa. *Zwierzchność gminna* (burmistrz p. Adam Sieńkiewicz) składa publiczne podziękowanie dyrekcyi przedsiębiorstwa kolei żelaznéj Jarosławsko-Sokalskiéj za dar 200 zł. na wspomożenie ofiar ostatniego pożaru, dzięki czemu kilka rodzin przepędzi zimę pod własnym dachem.

Sambor. Wybór uzupełniający 1 członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości rozpisano na d. 30. stycznia br.

Stanisławów. Liczne zebranie wyborców miejskich uchwaliło zawiadomić burmistrza p. Kamińskiego, że obecność jego w Stanisławowie jest dla miasta niezbędną i że burmistrz miasta jednocześnie posłem do Rady państwa być nie może. (Bardzo słuszne żądanie — byle znalazł się odpowiedni kandydat na posła! P. R.)

Staremiasto. Członkiem *Rady pow.* wybrany został z większéj posiadłości p. Władysław Skarzyński.

Tarnów. *Zwierzchność gminna* na posiedzeniu 21. bm. przeznaczyła z funduszów miejskich Towarzystwa Czerwonego Krzyża 150 zł. dla 15 rękodzielników podupadłych bez róż-

---

łego, zawołały równocześnie: „Z kim mamy przyjemność? czém możemy służyć?“

„„Niczém więcéj — odparł zwolna obcy pan — jak tylko zechcą panie poprosić p. aptekarza, by raczył wyjść do mnie.

Obie siostry zaśmiały się w głos na to naiwne żądanie i odpowiedziały z zadziwieniem: „Chyba pan nie musi wiedzieć, że papy o téj porze nigdy w domu nie ma, — wraca dopiero wieczorem z miasta!“

„„W takim razie możeby panie poprosiły p. prowizora, aby się do mnie pofatygował““.

„A to żadną miarą — rzekła p. Hipcia, jest zajęty u mateczki i nie lubi, żeby mu przeszkadzać“.

Tymczasem powrócił p. Felix z p. Lizią, oboje zaróżowani ze zmęczenia, wskutek poszukiwań za sokiem malinowym. Praktykant ani zwrócił uwagi na obcego, który go pilnie lecz i ostrożnie obserwował. Chcąc więc nagrodzić przepróżniaczony przy Lizi czas, chwycił się do recept, ale nie brał ich w porządku, w jakim nadpływały, tylko zwracał wzgląd na to, kto je pisał lub dla kogo lekarstwo było przeznaczone? Nic nie pomogły protesta czekających od świtu ludzi, ani skrzywiony wyraz ust i ostry mars, który wybiegł na czole podróżnego. Ile p. Felix przy swym pośpiechu i rozgorączkowanéj wyobraźni popełnił omyłek, ? — trudno policzyć. Nieznajomy tyle tylko spostrzegł, że jednej zestron zamiast kropel laurowych dał spirytus, drugiéj zamiast rumianku pieprzowéj mięty, trzeciemu znowu zamiast senesu francuską herbatę i t. d. Za każdą podobną pomyłką zasępiało się coraz bardziéj czoło przybysza. Mimo to milczał uporczywie.

Wreszcie nadbiegł i p. Zygmunt, uwiadomiony przez panny o zagadkowym gościu. Ale z nim nieznajomy nie chciał już mówić, nalegając tylko o wyszukanie p. aptekarza, do którego ma bardzo ważny interes. Poważnie wypowiedziane żądanie odniosło ten dodatni skutek, że wysłano laboranta Józefa szukać za swym panem.

Ostatecznie po 3 godzinach czekania odnaleziono p. aptekarza w jakiemś sklepiku, — lecz któż pojmie jego kłopot i przestrach, skoro w gościu poznał protomedyka ze Lwowa, który jako inspektor krajowych aptek miał zlustrować aptekę w Łysogórach. Zaraz w téj chwili nastąpiła ogromna zmiana frontu. Prowizor i praktykant, a nawet sam p. Piołunowiez, wzięli się wspólnie do recept, i wkrótce osoby interesowane odeszły zadowolnione z lekarstwami. Dopiero rozpoczęła się potężna burza. Pan protomedyk będąc naocznym świadkiem tylu nadużyć, po przeglądnięciu ksiąg aptecznych, zarzucił p. Piołunowiczowi lekkomyślność, udowodnił żywymi faktami błędy w preparowaniu lekarstw i w rachunkach, — zagroził suspendowaniem, a nawet odebraniem przywileju na aptekę. Na różne usprawiedliwienia się dał mu przyjacielską radę, by przy publicznych obowiązkach bardzo zaszczytnych dla obywatela, starał się zadośćuczynić pierwszéj powinności tj. własnemu zawodowi. Roztworzył mu też przy téj sposobności oczy na stosunek prowizora z jego żoną, praktykanta z Lizią, a reszty córek z oblegającemi aptékę młodzikami.

Rewizya ta apteki prócz kary pieniężnéj miała dla p. Piołunowicza donioślejsze skutki, gdyż rychło z końcem roku, tak prowizor, jak i praktykant, zostali przez aptekarza uwolnieni od obowiązku. Energiczny ten krok był nieco za spóźniony, skoro p. Zygmunt upatrzył sobie takie same stanowisko w sąsiedniém miasteczku Ośliskach, dokąd zbyt często pod pozorem odwiedzenia dalekich krewnych wyjeżdżała pani aptekarzowa. Równocześnie zaś z wyjazdem Felixa ulotniła się z Łysogór i urocza Lizia; — tylko na półce, gdzie zwykle stała dziś już próżna flaszka z soku malinowego, znalazł p. aptekarz następujące rymy:

„Panie Aptekarzu!
Człowieku bez serca!
Tyś szczęścia mojego
I Lizi morderca!...
Zechciałeś nas z sobą
Rozłączyć na wieki, —
Ją schować — mnie wygnać
Za lasy i rzeki.
Lecz darmo — bo twoja
Lizunia wraz ze mną
Ucieka od ojca
W noc głuchą i ciemną...
Więc niechaj cię o nią
Nie boli już głowa,
Adres nasz we Lwowie:
„*Ulica Wałowa*“...

E. K.

nicy wyznania (po 10 zł.), również datek świąteczny dla 49 ubogich gminy.

Tłumacz. *Zwierzchność gminna* ogłasza do końca stycznia konkurs na wakującą posadę lekarza gminnego z płacą roczną 200 zł. z dodaniem dochodów od oględzin bydła. Warunek: dyplom doktora medycyny.

Wadowice. *Zwierzchność gminna* rozpisuje do 30. stycznia konkurs na posadę kapelmistrza a względnie nauczyciela muzyki z płacą roczną 300 zł.

Żółkiew. Powtórne wybory do *Rady gminnej* odbyły się w połowie zeszłego miesiąca skrupulatnie i ściśle według przepisów ustawy gm. i wypadły nadzwyczaj pomyślnie. W skład bowiem Rady weszli ludzie prawi i światli, dbający o dobro miasta, między tymi pp. Skolimowski, długoletni burmistrz, dwóch Niementowskich, adwokat dr. Karcz itd. Słusznie i trafnie podniósł dr. Niementowski tę myśl, że tylko w kościołach jesteśmy katolikami, a w synagodze wyznawcami mojżeszowego zakonu, — w Radzie jednak winniśmy być tylko radnymi, mającymi jedną wspólną ojczyznę. Kilku pachciarzów przepadło przy wyborach wraz z całą kliką agitatorów. Ogółem na 36 radnych wybrano 21 chrześcian i 15 izraelitów. Głosujących było 569 wyborców.

O obowiązkach przełożonego obszaru dworskiego.

Przełożeni obszarów dworskich dzielą się na dwie kategorye, tj. na takich, gdzie posiadacz obszaru dworskiego sam pełni urząd przełożonego, i na takich, co zdają pod własną odpowiedzialnością swe obowiązki na inne osoby. W praktyce jest pierwszy rodzaj przełożeństwa wobec władz najdogodniejszym, albowiem sam właściciel wykonuje wprost zlane nań obowiązki i za takowe sam odpowiada. Druga zaś kategorya przełożonych obszarów dworskich, kreowana z oficyalistów prywatnych tj. z pełnomocników, rządców, ekonomów lub leśniczych, mniéj odpowiada właściwemu celowi, ponieważ oni w pierwszym rzędzie mając do spełnienia obowiązki powołania swego, uważają przełożeństwo nad obszarem dworskim za uboczne i uciążliwe zajęcie, za które wobec brzmienia §. 14. ustawy o obsz. dw. („jeżeli sam posiadacz obszaru dworskiego nie jest oraz jego przełożonym, nie może przełożony bez przyzwolenia posiadacza przyjmować stałych na ten obszar zobowiązań“) mają sobie zostawioną zasłonę przed odpowiedzialnością, — mimo że wedle §. 8. te że ustawy zamianowanie przełożonego nastąpiło pod odpowiedzialnością właściciela, ale tylko co do warunków jego obieralności. Taki przełożony obszaru dworskiego (nie właściciel) jest tylko narzędziem bez głosu, balastem dla gminy i rządu, nie może on wpływać na gminę, gdyż oglądać się musi na życzenia swego służbodawcy, a wypełniając dlań służbę od świtu do nocy, nie ma wolnego czasu zajmowania się losem ludu wiejskiego. Tam jedynie taki przełożony dworu z korzyścią może działać, gdzie służbodawca mieszka za granicą, daleko w kraju lub dla znacznych i rozległych dla siebie dóbr ustanowił rządcę samoistnego i przełożonego dworskiego, choćby o najlepszych przymiotach, nie znajdzie miru u ludu, który uważa go na stanowisku przejściowém.

Przeciwnie właściciel sam, będąc przełożonym swego obszaru, ma wielkie pole do działania, a skoro wykonuje przykładnie i gorliwie swe obowiązki, bez upomnień gminy, może pozyskać całe jéj zaufanie. Najgłówniejszą zaletą przełożonego obszaru dw. powinien być takt, odpowiedna powaga, zgodne pożycie z inteligencyą gminy, unikanie wszelkich sporów, a w danych razach łagodzenie nieporozumień w sposób polubowny i sprawiedliwy. Uczciwość w wypłacaniu zarobków i zasług, sprawiedliwość bezwzględna dla wszystkich, względna przystępność dla każdego, ale zawsze, a nie gdy przyjdą wybory lub ważniejsze okoliczności, kiedy bez wieśniaka obejść się nie można, a więc w każdéj chwili i na każdém miejscu. Lud wiejski widząc w swym panu tak dobry przykład, zagrzewa się serdecznem ciepłem przywiązania do dworu, lgnie z wdzięczności, zaufania i otuchy do swego pana jako starszego brata i troskliwego ojca. Kto uczciwymi środkami potrafi sobie zjednać gminę wiejską, może być pewnym, że jéj członkowie, prości ludzie, w złéj i dobréj dobie gotowi poświęcić się za swego dobroczyńcę.

Ludwik Tinz.

Sprawy szkolne.

Nadzór szkół ludowych w Galicyi jest dotąd połowicznie i niewłaściwie prowadzony. Wbrew ustawom szkolnym ustanowiono tylko 35 inspektorów, przeznaczając na każdego kilka powiatów. Ale jacy to inspektorowie okręgowi? Zaledwie 25% posiada odpowiednie warunki kwalifikacyi. Ale jeszcze fatalniéj wyglądają oznaczone okręgi szkolne. Tak np. inspektor w okręgu złoczowskim ma 6 razy więcej szkół (zorganizowanych 201) do nadzorowania, niż takiż w okręgu kolbuszowskim i pilznieńskim. Z tego wynika, że skoro taki inspektor ma zaledwie 35 dni wakacyj, ma tedy do urzędowania dni 300, — z tych przynajmniej połowę musi siedzieć w biórze (tyle ma do pisania!), zostaje mu więc zaledwie 165 dni wraz z niedzielami i świętami do hospitacyi. Czyż jest w stanie inspektor złoczowski w tych 165 dniach zwiedzić choć raz w roku każdą zorganizowaną szkołę w okręgu? Niepodobna. Dlatego nieodzownie potrzeba zmian w okręgach szkolnych, uwolnienia inspektorów od czynności biórowych, wreszcie ustanowienia w każdym powiecie osobnego inspektora szkół ludowych.

Przedmioty nadobowiązkowe. Ministerstwo oświecenia zażądało stanowczo kwalifikacyi od nauczycieli, uczących w średnich szkołach państwowych: języka francuskiego, angielskiego, stenografii, rysunku śpiewu i gtmnestyki.

Towarzystwo pedagogiczne zakłada 2 nowe szkoły przemysłowe w Brzeżanach i Drohobyczu. Zajęły się tém miejscowe oddziały Tow., a nauczyciele tamtejsi oświadczyli gotowość udzielania nauk bezpłatnie. Dotąd więc powstało staraniem Tow. pedag. 6 szkół przemysłowych.

Towarzystwo pedagogiczne założyło pierwszy na Szląsku oddział w Cieszynie, który liczy już 65 członków. Przewodniczącym zarządu jest emer. profesor gimn. dr. Fischer, zastępcą jego prof. gimn. Armand Karrel, sekretarzem prof. Brzeski. Szczęść Boże!..

Autonomia szkolna w gminach. W „Gaz. Nar.“ podaje p. Tomasz Bazylewicz, nauczyciel szkoły etatowéj w Butynach, kilka ciekawych faktów, jak brutalnie postępują sobie zacofane gminy z swymi nauczycielami. I tak np. we wsi Butynach nie chciała gmina mieć nauczycielem p. Szeptyckiego, lecz diaka, tysięczne mu stawiała przeszkody, tak że posadę tę opuścić musiał, nieznalazłszy nigdzie posłuchu na skargi. Na jego miejsce przeznaczony p. Bazylewicz doświadcza tego samego losu więźnia prześladowanego i żyje w obronie o życie. Czy odnośne władze myślą na seryo o zapobieżeniu tym bezprawiom?!..

Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Mieczysława Batowskiego w Jaztowcu, Mateusza Kuszlika w Korniczce i Józefa Tymiakowa w Roztokach.

Bóbrka. Ze wszystkich stron naszego powiatu nadchodzą od urzędów gminnych skargi do Rady powiatowéj, o powstrzymanie rozkazów p. inspektora okręg., któremu zachciało się budowania szkół o kosztorysie wynoszącym po kilka tysięcy złr.. i to we wsiach, co nie mają czém podatku zwykłego pokryć. Mamy nadzieję, że wybrany na ostatniém posiedzeniu Rady pow. delegat do Rady szk. okr., jako dokładnie obznajomiony ze wszystkiemi stosunkami powiatu i znany ze swéj energii, dołoży wszelkich starań, aby na przyszłość takim rozporządzeniom p inspektora zapobiedz.

Frysztak. W Gogolowie odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły, w którém wzięli udział prócz duchowieństwa okoliczni mieszkańcy. Po dokonaném poświęceniu przemówił do zgromadzonych x. Wnęk i inspektor p. Szostkiewicz. Nauczycielem szkoły jest p. Mikołaj Walaszek.

Gródek. W celu szerzenia oświaty ludowej zarząd Tow. pedag. urządził 3 wykłady przez czas adwentu, a mianowicie wykładał p. Zieliński: o pszczelnictwie, p. Konieczny o kółkach rolniczych i p. Górski o uprawie lnu. Po każdym wykładzie odbywało się losowanie i wygrywanie broszur treści popularnej, na który to cel ofiarowała Rada powiatowa 10 zł.

Nowy Targ. W Ludźmierzu, małej i niezbyt zamożnej wiosce, dokonał miejscowy proboszcz x. Krawczyński aktu poświęcenia szkolnego budynku i przemówił serdecznie do włościan i dziatwy.

Konkursa. Rada szkolna okręgowa we Lwowie ogłasza konkursa: na starszego nauczyciela 4 kl w Szczercu i Bóbrce (450 złr.), na 19 posad przy szkołach etatowych w powiecie lwowskim (300 złr. pomieszkanie i ogród), 3 posady przy szkołach filialnych pow. lwowskiego (250 zł pomieszkanie i ogród), na kierownika 3-kl. szkoły w Strzeliskach nowych na 16 posad przy szkołach etatowych (300 zł. pomieszk. i ogród) i 6 posad filial. (250 zł. pomiesz. i ogród). Termin podań do końca stycznia.

Ogłoszenia urzędowe.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zawiera w części XXIX. w nrze 87. ustawę z dnia 15. listopada 1882., mocą któréj upoważnienie do zmiany obszarów na które się rozciąga zakres działania Reprezentacyj powiatowych. udzielone ustawą z d. 13. lutego 1879. (Dz. u. kr. nr. 78.) przedłuża się ck. Rządowi w porozumieniu z Wydziałem krajowym do końca r. 1885. — Nr 88. téj części Dziennika zawiera obwieszczenie ck. Starostwa górniczego w Krakowie (z d. 23. września 1882.), mocą którego na podstawie §. 18. ustawy górniczéj w celu zabezpieczenia zakładów zdrojowych Iwonicza wyjęto z pod prawa górniczego całą gminę Iwonicz i części gmin: Rogi, Lubatówka i Lubatowa, Bałuciak (Przymiarki), Wulka i Klimkówka. W części XXX. nrze 89. mieści się obwieszczenie Wydziału krajowego z d. 1. grudnia 1882. l. 48.184. w sprawie podwyższenia kwot na budowy koszar dla stałéj załogi z 60 000 na 120.000 zł. rocznie.

Kancelarya nadworna. Cesarz udzielił postanowieniem z dnia 8. listopada 1882 p. Ludwikowi Tinzowi, sekretarzowi Rady powiatowéj w Mościskach, legitymacyi ślubnego syna Ludwika Michała 2 im. Słepowron Maciszewskiego, z dobrodziejstwem prawa §§. 162. i 753. ust. cyw., tudzież §. 265. ces. reskryptu z 9. sierpnia 1854. nr. 208. Dz. p. p., o czém intymatem ck. Sądu krajowego w Krakowie z d. 9 grudnia 1882. l. 27.492. interesowane strony się zawiadamia.

Namiestnictwo zniosło z powodu wygaśnięcia księgosuszu na pograniczu rosyjskiém wzdłuż powiatów brodzkiego i skałackiego okręgi pomorowe, i zezwala na wprowadzenie płodów zwierzęcych, owiec i kóz przy zachowaniu przepisów ustawy księgosuszowéj. — Daléj ogłasza, że począwszy od 1. stycznia br. konie. przyprowadzone na targowicę końską w Wiedniu i w Wiener-Neustadt, zaopatrywane być mają paszportami dla bydła przeznaczonemi.

Wydziały powiatowe w Brzeżanach, Kałuszu, Nowym Targu, Rohatynie, Ropczycach i Stanisławowie podają w myśl §. 30. ustawy o Repr. pow. i wyłożeniu budżetów i rachunków powiatowych.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

We Lwowie dnia 30. Grudnia. Święta Bożego Narodzenia przeszły w tym roku spokojniej, niż zwykle, chociaż w kółkach domowych bawiono się dość ochoczo. Ze sanny świątecznéj nie pozostało ani śladu, i dziś mamy prawie wiosenną pogodę. Co to będzie dalej? — Między obywatelami stolicy obudził się niezwykły ruch przedwyborczy, powtórzyło się 11 komitetów i niezliczona liczba koteryj pokątnych. Każda grupa wyborców, np. urzędnicy, przemysłowcy, przedmieszczanie, kupcy, żydzi, Rusini itd. itd., gotuje jakiś program. Co to będzie? Co to będzie? Najracyonalniej wypadnie niewątpliwie lista *Koła politycznego*, w któréj wszystkie warstwy i wyznania Lwowa znajdą swych reprezentantów. Zapewne téż ta sprawiedliwa lista radnych przejdzie przy wyborach. — Zanim to nastąpi, zasyłamy naszym czytelnikom i przyjaciołom staropolskie „Dosiego Roku“!...

Mieczysław Chrzanowski wicedyrektor buchalteryi Wydziału krajowego, cenny tłumacz dzieł dramatycznych, umarł we Lwowie po dłuższéj chorobie piersiowéj w 42 roku życia. Cześć mu!

Rocznicę 600-letnią panowania Habsburgów na tronie cesarskim obchodzono uroczyście w naszym kraju. Że się przy tém nie obeszło bez przesady w lojalności, — samo się przez się rozumie!..

Nowe stemple wprowadzone zostają od Nowego Roku. Dawnych można używać tylko do 31. stycznia, wymieniać zaś na nowe do 30. kwietnia br.

W Bochni zawiązało się Towarzystwo oświaty ludowéj dla miasta i okolicy, Prezesem obrano p. Konstantego Ramulta, notaryusza i wicemarszałka pow. Dotąd liczy Towarzystwo 120 członków i zamierza najpierw założyć czytelnię mieszczańską w Bochni. Szczęść Boże!

W Bolechowie bogaty garbarz zakaził krew przez zdarcie krosty na podbródku w chwili, gdy ściągał skórę z padłéj krowy, wskutek czego rzuciła się gangrena na całe ciało i chory wkrótce skonał.

W Chotylubiu pow. cieszanowskiego 20-letni włościanin Michał Witko uderzył w sprzeczce namiętnéj swego ojczyma Kopciucha ostrzem siekiery w czoło tak, że powalił go trupem na miejscu. Nie wyjąwszy nawet siekiery z rany, pobiegł prosto do naczelnika gminy i oddał się w ręce sprawiedliwości.

W Jarosławiu umarł Jan Dimmel, adjunkt starostwa i niezmordowany dyrektor bursy im. Kopernika, w któréj 18 ubogich uczniów ma zupełne utrzymanie i opiekę. Cześć zacnemu obywatelowi i miłośnikowi biednéj młodzieży!...

W Kołomyi aresztowany adjunkt Reszytyłowicz siedzi w areszcie śledczym nie za podrabianie aktów, lecz za zbrodnię wymuszenia koncesyi od legataryuszów testamentu ś. p. Chomińskiego. Z wiarogodn go źródła wiemy, że p. sędzia dopuszczał się często podobnego wymuszenia na profesorach kołomyjskich w drodze listownéj. Przyszła więc kreska na..., i uwolniła raz na zawsze sądownictwo nasze od nadużyć tego rodzaju!..

W Krynicy podjęte będą w bliskiéj przyszłości ważne roboty. Na zebraniu komisyi zdrowotnéj pod przewodnictwem starosty p. Zborowskiego postanowiono wybudować tamże nowy dom zdrojowy, z wielkim komfortem urządzony, na który to cel przeznaczono 150 000 zł. Wybudowanie gmachu zdrowego i zakładu hydropatycznego ma być dokonane w ciągu 3 lat.

W Łańcuckich dobrach powstanie wkrótce z inicyatywy p. Namiestnikowéj zakład leczenia kumysem, wyrabianym na miejscu z mleka kobylego. Nowy zakład leczniczy będzie miał z pewnością powodzenie, gdyż kumys naturalny, zwłaszcza na świeżém powietrzu i w lesistéj okolicy, wywiera skuteczny wpływ w chorobach piersiowych.

W Łodygowicach pow. żywieckiego ujęto włościanina Tomasiaka jako fałszerza jednozłotówek, odlewanych zapomocą formy gipsowéj z ołowiu, które to przybory znaleziono w mieszkaniu uwięzionego. Tomasiak puścił tylko jednę monetę fałszywą w obieg i przyznał się do winy.

W Niedźwiadzie pow. ropczyckiego wracał włościanin Staroń z jarmarku dębickiego w stanie nietrzeźwym i upadłszy z wozu do zaspy, zastygł w śniegu.

W Ropicy ruskiéj pow. gorlickiego włościanin Pawłyk pił szklankami od piwa wódkę i okowitę w karczmie Lejby Kriegera, gdzie zasnąwszy znalezionym został nazajutrz już nieżywy. Karczmarza i towarzyszów téj potwornéj pijatyki aresztowano.

W Rzeszowie skazał sąd na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, włościanina Stochlińskiego oraz Mojżesza i Gittlę Ritterów za zamordowanie Mnichównéj w Lutczy na śmierć przez powieszenie.

W Sędziszowie urządzoną będzie stacya telegraficzna zaraz po dopełnieniu zobowiązań, jakich się na jéj rzecz podjęła gmina sędziszowska.

W Skałacie powstał ogień z pozostawionego na noc garnka z żarem, który zniszczył sklep bławatny Rachli Kofler. Nieubezpieczona wartość wynosi 3.000 zł. Dzięki energicznemu ratunkowi zlokalizowano pożar.

Oświetlenie elektryczne miast: Lwowa, Krakowa i Czerniowiec podjęło się Towarzystwo, na którego czele stoi poseł sejmowy p. Simon, dyrektor gal. Banku kred.

Czułe małżeństwo. Wiesz, że ja w tym roku będę obchodzić wesele? — Jakto, przecież dopiero 17 lat upływa, jak wstąpiłeś w związki małżeńskie. — Wiesz przecież, że na wojnie czas służby potrójnie się liczy!..

W małém miasteczku. Wus y dues a honorowe obywatelstwo? — Dus ys a same paskidne hypotekie!

W Sądzie. Sędzia: Jak ty mogłeś swego rodzonego brata okraść? — Winowajca: I, proszę pana sędziego, jak człek chce, to wszystko może zrobić!..

W szkole. Nauczyciel: Którego z mężów starożytności możemy uważać za największego? Uczeń: Goliata, panie profesorze...

Podatek dla ubogich zaprowadza obecnie wiedeńska Rada miejska. Jakich to jeszcze podatków nie wynajdą?!

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Błoński Justyn,** dr praw i urzędnik skarbowy w Stanisławowie: *Zbiór austryackich ustaw i rozporządzeń skarbowych, wraz z zasadniczemi orzeczeniami władz centralnych i Trybunału administracyjnego.* Lwów 1883. str. 156. Cześć I. o podatkach stałych zawiera: podatek gruntowy, domowy, zarobkowy i dochodowy, dodatki do podatków na cele autonomiczne, pobór i egzekucye ściągania dodatków stałych. Nazwisko wydawcy ręczy za dokładność.

* **Brodzki Wiktor,** znakomity nasz rzeźbiarz, odtworzył wspaniały pomnik ku pamięci księcia Maurycego Poniatowskiego, wykonany w Rzymie z kararyjskiego marmuru. Monument ten ustawił p. A. Trembecki w kościele św. Piotra w Krakowie.

* **Feigl Longin** dr., docent uniw. lwowskiego i lekarz sądowy, wydał własnym nakładem bardzo potrzebne dzieło p. t. *Podręcznik medycyny sądowéj*, Lwów, 1883. str. 450. z 7 rycinami.

* **Kraszewski J. I.** ogłosił dalszą powieść historyczną w 2 tomach p. t. *Strzemieńczyk*; treść osnuta jest na tle dziejów Władysława Warneńczyka.

* **Matejki** arcydzieło pendzla p. t. *Rzeczpospolita Babińska* przeszła na własność Maryi hr. Zamoyskiéj z Warszawy.

* **Teatr lwowski.** Dyrekcyą wznowiła kilka dawniejszych sztuk, jak dramat D'Ennery i Cormon *Dwie sieroty*, wyborną choć lekką komedyą dra Madejskiego *Miodowe miesiące*, dramat Sardou *Czarne djabły*, wreszcie operę Gounada *Faust*, w któréj wystąpił p. Alex. Bandurowski, posiadający obszerną skalę sympatycznego głosu, gładki falset i żywą mimikę. Po raz pierwszy wystawiono znaną komedyą Szekspira *Henryk IV.*, w któréj zasłużone oklaski zbierał beneficyant p. Zamojski. Przed świętami odegrano w teatrze po trzykroć *Jasełka*, oratoryum ludowe w 6 obrazach ze śpiewami z kolend, kantyczek i melodyj chorału kościelnego według układu x. L. Soleckiego z muzyką W. Czerwińskiego. Utwór to, jak na scenę za obszerny, muzyka zaś częściowo dopiero dorobiona; mimoto przedstawienia wypadły pomyślnie. Dzisiaj zapowiedzianą jest nowa komedya 4-akt. Schöntana p. t. *Swiąt Bąków*. — Od 1. kwietnia oddane zostało przedsiębiorstwo teatru na 9 lat p. Janowi Dobrzańskiemu, redaktorowi Gaz. Nar.

* **Tymolski,** nieporównany kompozytor tańców, wydał już na r. 1883. „na pamiątkę 200-letniéj rocznicy oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III.“ następujące tańce: polonez *Łza*, mazury *Do świtu*, dumki i kołomyjki *Kumciu lubciu* kadryle *Ciotunie*, polka-francuska *Murzynka* i galop *Izia*. Dotychczas wyszło 195 utworów Tymolskiego.

* **„Ziarno“** pismo społeczno-literackie, wychodzące dopiero od kwartału we Lwowie, zaopiekowało się „*Samorządem*“. Niedawno we wstępnym artykule p. t. „Reklama“ odgrzebawszy pisany przed dwoma laty list p. Kraszewskiego do naszego redaktora, zarzuca wprost ze wszech miar czcigodnemu Jubilatowi manią reklamy dla gazet, które są „nic“. Oczywista, że autor rzeczonego artykułu, znany z socyalistycznych elukubracyj i widocznie w braku materyału, rzuca się na wszystko i „unihilje“ wszystkiemu. Szkoda było fatygi! A może ów autor chciałby od szan. p. Kraszewskiego podobnéj jak *Samorząd*, reklamy. Oj daremnie!..

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Koleje.** Począwszy od 1. stycznia br. nie będzie nadal pobieranym dodatek ażio na austryackich kolejach żelaznych. — Kolei Albrechta zaprowadza komitet dyrygujący we Lwowie z językiem urzędowem polskim. Rząd wniesie do Rady państwa projekt przedłużenia kolei téj ze Stryja przez Beskid do Munkacza. — Od Nowego roku 1884. obejmie Rząd we własny zarząd ruch kolei Tarnowsko-Leluchowskiéj i Naddniestrzańskiéj. — Roboty kolejowe na linii Podkarpackiéj Grybów-Zagórz podzielono na 12 losów (części) i rozdano po większéj części krajowcom.

— **Komitet Towarzystwa gospodarskiego** we Lwowie, uzyskawszy subwencyą rządową na zakupno nasienia lnu, podaje do powszechnéj wiadomości, że pośredniczyć będzie w sprawozdaniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy, a to: dla plantatorów większych za złożeniem 25 zł. od beczki, mieszczącéj w sobie korzec miary tutejszéj, a dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garnca. Zgłoszenia z dokładnym adresem należy najdaléj nadsyłać do 31. stycznia br.

— **Kurs weterynaryi** dla ludu urządziła Rada oddziału Tow. gospodarskiego w Stanisławowie kosztem 400 zł, przez 14 dni. Profesorowie lwowskiéj szkoły weteryaryi pp. Kretowicz i Langhaus wykładali 35 słuchaczom anatomią, fizyologią i choroby bydła. Wszyscy złożyli egzamina.

— **Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** odbył we Lwowie walny zjazd delegatów. Za inicyatywą Związku powstały w br. Towarzystwa zaliczkowe w Podhajcach, Zborowie, Nadwórnéj, Kozowie, Zakopaném, Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie, Towarzystwa ochrony własności ziemskiéj w Limanowie i Mielcu, Bank powiatowy w Tarnopolu. Mimo że jest wiele towarzystw zaliczkowych, przecież są powiaty bez żadnych towarzystw. Włościan należy do stowarzyszeń razem 45 000.

— **Tkactwo.** Sprowadzony z Morawii dla tkaczów kossowskich warstat tkacki systemu Jacquardta okazał się bardzo praktycznym. Towarzystwo „Spójnia“ sprowadziło też instruktora, który tkaczy w Kossowie nauczy obchodzić się z tym warsztatem. Według zdjętych planów będą podobne warsztaty wyrabiać w Drohowyżu.

— **Towarzystwo dla przemysłu naftowego** w Gorlicach odbyło walne zgromadzenie d. 14. bm. Wydział tow. zjednał sobie poparcie u władz autonomicznych i rządowych, uzyskał u Wydz. kraj subwencyą na czasopismo „Górnik“ itd. Zgromadzenie uchwaliło wnieść petycyą do Ministerstwa skarbu i Koła polskiego w Wiedniu, i zwrócić w niéj uwagę na konieczność podniesienia cła od surowca i destylatu z Rumunii, ponieważ konkurencya tego produktu z krajowym wyrobem jest rzeczywiście niepokojąca. Towarzystwo liczy dopiero 83 członków, po większéj części z zachodniéj Galicyi. Prezesem jego jest poseł Gorayski, sekretarzem dr. Olszewski.

— **Towarzystwo zaliczkowe** ukonstytuowało się w Dolinie d. 17. bm., obrało Radę nadzorczą i dyrekcyą, i rozporządza już kapitałem 2.000 zł. Mylnie więc pomawiał delegat na walném zgromadzeniu Związku stowarzyszeń zarobkowych o brak łączności obywateli doliniańskich, bo co nie udało się zakulisowym intrygom, to zdziałało postępowanie otwarte p. St. H., dyrektora dającego rękojmię znajomości spraw i bezpieczeństwa kapitału. Szczęść Boże!...

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. Rada państwa rozpocznie dnia 15. stycznia posiedzenie, na którém wniesioną zostanie ugoda indemnizacyjna Galicyi według uchwały sejmowéj.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Wydawnictwa księgarni K. Łukasiewicza we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty
na
„Przyjaciela domowego" i „Gazetę wiejską"
i
BIBLIOTEKĘ DOMOWĄ
w roku 1883.

Przyjaciel domowy zamieszcza w swych łamach doborowe powieści, biografie, artykuły w sprawach społecznych, sprawozdania o najnowszych wynalazkach, tudzież oceny literackie, zapiski biograficzne, przeglądu z chwili bieżącéj, kronikę humorystyczną, rozmaitości, zagadki, szarady, porady dla gospodarstwa domowego, i t. d.
Cena z przesyłką rocznie 2 zł. 20 ct., półrocznie 1 zł. 10 ct.

Gazeta wiejska wychodzi obok „Przyjaciela domowego" i podaje swym czytelnikom, popularne artykuły gospodarskie, treściwe rozprawki ekonomiczne, rady i przestrogi dla gospodarzy wiejskich, przegląd donioślejszych wypadków politycznych, kronikę spraw krajowych i odcinek powieściowy.
Cena rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł.

Biblioteka domowa najtańsze wydawnictwo zeszytowe zamieszcza arcydzieła powieściowe najlepszych autorów, a format tego wydawnictwa książkowy umożliwia czytelnikom za bajeczną cenę w ciągu roku dojść do pokaźnéj biblioteczki.
Cena rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł. kwartalnie 1 zł. 60 ct.

!!! Premium !!! (173, 1—?)
Przedpłacicle któregokolwiek z powyższych pism otrzymają natychmiast po nadesłaniu prenumeraty za dopłatą 1 zł. 40 ct., dwa piękne krajobrazy: „Burza w górach" i „Alpy" — wartości 6 zł., tudzież utwory napisane w patryotycznym duchu, nieponosząc kosztów przesyłki opakowania.

Przedpłatę przesyłać należy do księgarni wydawniczéj **K. ŁUKASZEWICZA** we Lwowie, ul. Halicka 50.

WYDAWNICTWA K. BARTOSZEWICZA.
(Kraków, Rynek, hotel drezdeński.)

I. **Dzieła Juliusza Słowackiego** 5 tomów z portretem cena *4 złr.* w oprawie *6 złr.*

II. **Dzieła Jana Kochanowskiego** w 4 tomach z życiorysem i portretem, jedyne kompletne wydanie cena *3 złr. 20*, w oprawie *4 złr. 80.*

III. **Dzieła Ignacego Krasickiego** wychodzą w 5 tomach. Prenumerata na całość *3 zł.*, w oprawie *4 złr. 60.*

IV. **Momus A. Żółkowskiego** i **Satyry Opalińskiego** wyjdą w Styczniu. Prenumerata na oba dzieła razem wynosi *1 zł. 20.*, w oprawie *1 zł. 90. ct.* (185, 1—3)

Prenumeratę na Krasickiego, Momusa i Satyry składać można w ciągu Stycznia.

Galicyjski Bank Kredytowy
wydaje począwszy od 10. listopada 1882.
4% Asygnaty kasowe
z 30-dniowém wypowiedzeniem,
4½ % Asygnaty kasowe
z 60-dniowém wypowiedzeniem,
zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące
4% Asygnaty kasowe (136,b,13—∞

z 30-dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Magazyn Futer
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie, Halicka Nr. 1.

Poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer damskich i męzkich tak do podróży jak i do miasta.

Za dobroć i prawdziwość towaru *gwarantuje.*
(167, 5—6) *Cenniki na żądanie franco!*

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. Stycznia 1883 r. wychodzić będzie co środę w Bytomiu (Beuthen O.-S.) czasopismo pod tytułem:

„GONIEC GÓRNOŚLĄSKI."

Silna wiara ludu rozumiejącego „czego nam potrzeba" wiele zdziałać może, — dla tego w tym duchu do Was Bracia się odzywam, jako tyloletni pracownik na téj niwie, a na tak **ważnym i opuszczonym posterunku.** (182, 1—3)

Cena kwartalna na pocztach wynosi 1 markę.

Stanisław Przyniczyński.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145, 6—12)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**. jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1883.

Urzędnik
w połączeniu
z PRAWNIKIEM
dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów.

wychodzić będzie w r. 1883, jak dotąd we Lwowie dnia 10. i 25. każdego miesiąca pod redakcyą dr. Ignacego Czemeryńskiego, adwokata krajowego, obejmując:

Artykuły wstępne, odnoszące się do kwestyj dotyczących ogółu urzędników; — artykuły i korespondencye odnoszące się do spraw poszczególnych zawodów urzędniczych pod rubrykami: administracya, sądownictwo, koleje żelazne, poczty i telegrafy, dyetaryusze; ruch stowarzyszeń urzędniczych; — ruch ustawodawczy; — sprawy tabularne; — wypadki i orzeczenia odnoszące się do praktyki sądowéj i administracyjnéj i do stosunków prawnych urzędników; — wiadomości literackie; — wiadomości potoczne; — wiadomości urzędowe; — wreszcie odcinek na przemian: naukowy, humorystyczny lub powieściowy.

Cena prenumeracyjna wynosi jak dotąd: rocznie 3 zł., półrocznie 1 zł. 50 ct. ćwierćrocznie 75 ct., miesięcznie 25 ct.

Zapraszamy do licznéj prenumeraty pod adresem:
(188, 1—3) Redakcya
„Urzędnika" i „Prawnika"
we Lwowie, ulica Teatralna l. 9.

Zaproszenie do przedpłaty na
ZIEMIANINA
ROK XXXIII.

ZIEMIANIN, tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, wychodzi co Sobotę w Poznaniu, w formie 1—1½ wielkiego arkusza druku. Pismo to, rozpoczynające z początkiem 1883 r. trzydziesty trzeci rok istnienia, podaje artykuły oryginalne, korespondencye rolnicze i najnowsze rzeczy z rolnictwa i przemysłu, często z rycinami.

Koło współpracowników jest bardzo liczne, do którego należą najlepsze siły naszych praktycznych i naukowo wykształconych gospodarzy i pisarzy rolniczych.

ZIEMIANINA zapisywać można na wszystkich urzędach pocztowych, albo też przesyłając przedpłatę wprost do Redakcyi **w Poznaniu, ulica św. Marcina l. 28. I. piętro**, w jakim to razie odbiera się pismo pod opaską.

Cena kwartalna na pocztach i w księgarniach w Niemczech 3 marki, w Austryi 1 zł. 75 ct., półrocznie 3 zł. 50 ct., rocznie 7 złr.

Abonenci z Królestwa Polskiego mogą także zapisywać ZIEMIANINA, przesyłając prenumeratę wprost do Redakcyi i odbierać będą pismo pod opaską. Cena rocznie **6 rs.**, półrocznie **3 rs.** (181, 1—3)

Redakcya „Ziemianina" w Poznaniu ul. św. Marcina Nr. 28. I. p.



Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	Nr.	1.	zł.	1.60
Souchong czarna	„	2	„	2.—
Souchong czarna zbiór majowy	„	3.	„	3.—
Kaysowe	„	4.	„	4.—
Melangde Londres.		5.	„	4.—
Pecco		6.	„	3.—
Karawanowa		7.	„	4.—
„ najprz.		8.	„	6.—
Gumpow. perłowa		9.	„	3.—
„ przed.		10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . zł. 1.20
„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełа się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (148, 6—12).

Z początkiem Grudnia 1882. rozpoczął się nowy rocznik pisma wydawanego dla rodzin polskich pod nazwą:

ŚWIAT POWIEŚCIOWY
Tygodnik belletrystyczny

Nowy rocznik **Świata powieściowego**, który się rozpoczął, wychodzi w każdą niedzielę na pięknym papierze w formacie in 4to, w kolorowej okładce, i obejmuje:

Powieści oryginalne i tłumaczone pierwszorzędnych pisarzy — Nowele — Poezye — Humoreski — Fraszki, oraz wiadomostki artystyczne i literackie.

Do każdego zeszytu dodaje się kolorowa okładka, zawierająca dotychczasową rubrykę **To i owo**, w której czytelnik znajdzie dział humorystyczny, oraz ogłoszenia handlowe i przemysłowe

W pierwszym numerze nowego rocznika rozpoczął się druk nader interesującego i zajmującego utworu pod tytułem:

Tajemnice wielkiego świata.

Prenumeratorowie, którzy ten nowy rocznik od I. Grudnia zamówią, otrzymają gratis wszystkie numera wyszłe w Grudniu 1882. (to jest zapłacą za trzy miesiące, a otrzymywać będą to czasopismo przez cztery miesiące do ostatniego marca r. 1883).

Warunki prenumeraty we Lwowie i na prowincyi:

kwartalnie 2 zł. — półrocznie 4 zł. — rocznie 8 zł.

Pienumerować można na prowincyi we wszystkich pocztach i księgarniach, a najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem podpisanego wydawcy:

(184, 1—2) **W. Maniecki**
we Lwowie, ulica Kopernika l. 7.

PODARUNKI
na
Boże Narodzenie
łańcuszków do zegarków, — pierścionków złotych z dyamentami.

Wysyłam wszystko z **Sumatry!!! pozłacane prawdziwém c. k. dukatowém złotem — od prawdziwego złota nie do odróżnienia**: po następujących cenach:

Łańcuszek męski do zegarka	3 zł.	50 ct.
Łańcuszek damski „ „	4 „	— „
Garnitur spinek męskich	1 „	80 „
Garnitur spinek damskich	2 „	20 „
Garnitur, składający się z broszki i pary kólcyków, najnowszy fason	3 „	50 „
Bransoletki damskie	3 „	— „
Pierścionki z prawdziwego *6-karatowego* złota z dyamentem z Sumatry (niedający się odróżnić od prawdziwego) po 5, 6, 7, 8, 9, i	10 „	— „

(Przy pierścionkach należy podać objętość palca za pomocą skrawka papieru).

Wszystko wysyła się za pobraniem pocztowém. — Przy poprzedniém nadesłaniu należytości przekazem pocztowym, wysełа się franco!!!

G. W. Schack,
Versandtgeschaeft, (175, 3-4)
PRAG, Weinberge (Böhmen).

Oliwę i smarowidło
do maszyn
w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz
Siarczan miedzi
(siny kamień) (154, 5—10)
polecamy po najtańszych cenach
Hübner i Hanke
we Lwowie.

Towarzystwo
GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 12—∞)
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.
Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Dyrekcya.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
MATICO
w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.
(Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 5—21)
Poleca apteka „pod Lwem" we Lwowie obok Brygidek.
K. KRZYŻANOWSKIEGO
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą

Jul. Gorgolewski
artysta-rzeźbiarz
ul. Piekarska l. 21.

Pracownia i skład nagrobków, pomników sarkofagów, statuy, popiersia, medaliony i płaskorzeźby z kamienia i marmurów krajowych i zagranicznych.

ORNAMENTACYĘ wszelkiego rodzaju, POMNIKI i PIRAMIDY
z granitu i marmuru.
Ceny przystępne. (151, 3—3)

W. MIEDINGA
Farbiarnia
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 32.

przyjmuje wszelkiego rodzaju materye do farbowania, oraz apretuje takowe na sposób zagraniczny (aparatem parowym); firanki, meble i dywany czyści na sposób angielski. Nadesłane z prowincyi rzeczy uskuteczniam w najkrótszym czasie. (147, 4—8)

Izydor Wohl
ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie
poleca Szan. P. T. publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY
rossyjskiej.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.
(155, 7—10)

PP. Inserenci *Samorządu*, którzy nie życzą sobie umieszczania ich ogłoszeń w *Gminie*, raczą natychmiast o tém donieść: Administracyi *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (186 1—3)

Ajentów i kolporterów w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (187, 1—?)

Dołącznik p. t.:
„Odezwa od wydawnictwa".

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 2. We Lwowie, Niedziela 14. Stycznia 1883. **Rok III.**

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce *„Nadesłane“* po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* **„Samorządu“** *i* **„Gminy“** *we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Styczeń: 14. Niedziela: *Imię. Jez.*, Felixa (gr. k. *B. Ht. 8.*, Sylwestra); **15.** Poniedziałek: Maura, Juwentego (Małachia); **16.** Wtorek: Marcelego pap. (Sobor 70 Apost.); **17.** Sroda: Antoniego, Sulpic. (Teopempta); **18.** Czwartek: Pryski, Liberaty (*Bohojawłenie Hosp.*); **19.** Piątek: Ferdynanda, Germanika (Sobor ś. Joana) **20.** Sobota: Fabiana i Sebastyana (Hrehorya).

Od Wydawnictwa.

Wprowadziwszy z Nowym Rokiem ważną zmianę w naszém wydawnictwie, staramy się zawsze, aby każdy numer naszych gazet dochodził regularnie *w każdą niedzielę* **rąk czytelników i stanowił dla siebie** *skończoną i interesującą całość.* **W zamian prosimy dla zamknięcia rocznych rachunków i ustalenia nakładu o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według dat** *na adresie,* **tudzież o śpieszne odnowienie przedpłaty, ponieważ nikomu nie wyszlemy bezpłatnie** *następnego numeru!!* **— Kto nie myśli daléj prenumerować, raczy natychmiast niniejszy numer zwrócić!!**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Władze autonomiczne **raczą przy układaniu i uchwalaniu budżetu wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie, oraz nauczyciele szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

PP. Sekretarzy **powiatowych i gminnych prosimy o przysyłanie nam sprawozdań z czynności władz autonomicznych, a łaskawych czytelników o rozpowszechnianie naszych pism.**

Żandarmerya przy wyborach!

Żandarmerya jako władza policyjna, stać powinna na straży bezpieczeństwa życia i praw obywateli, a tém samém czuwać nad swobodą i wolnością tychże w granicach ustawy. Wybory wszelkie muszą z zasady być wolne i nieprzymuszone, — o tém wie już dziś każdy w konstytucyjnym kraju mieszkaniec. A przecież zdarza się dość często na prowincyi, że żandarmerya bierze żywy udział w agitacyach przedwyborczych, wpływając szczególnie na mniéj oświeconych mieszczan i włościan. Liczne już podnoszono w tym względzie skargi, n. p. na ostatniéj sesyi Sejmu napiętnował niewłaściwe to mięszanie się żandarmów do wyborów poseł x. Krasicki, a teraz z Rozdołu dochodzi nas okrzyk oburzenia na podobną samowolę tamtejszego komendanta posterunku żandarmeryi. Ale tenże stoi pod okiem starosty w Żydaczowie, gdzie jak wiadomo w całéj pełni kwitnie „dzika“ autonomia!..

Obecnie nadchodzą wybory do Rad gminnych i powiatowych, a wkrótce do Sejmu krajowego. Otóż z góry protestujemy przeciw tym nadużyciom i tuszymy nadzieję, że krajowa komenda żandarmeryi zarządzi energiczne kroki, aby niewłaściwe mięszanie się podwładnych organów nie miało w przyszłości miejsca. Nie myślimy zapoznawać wysokiéj wartości straży porządku, przyznajemy nawet, że instytucya żandarmeryi jest bardzo cenną dla kraju i cieszy się nawet pewną popularnością w Galicyi. Jednak nigdy nie pozwolimy na to, by uszczuplała nas w zagwarantowanéj ustawą swobodzie i prawie obywatelskiém, choćby żandarmerya działała po myśli naszéj, to od zasady nie ustąpimy i z obowiązku naszego zawsze bronić będziemy obywateli do nas się udających w ich wolności przy wyborach. Niechże i Władza polityczna, a mianowicie Starostwa powiatowe wpływają w tym duchu na podwładnych żandarmów, gdyż my nie myślimy nadal ukrywać w tajemnicy niewłaściwego postępowania żandarmeryi przy wyborach!...

Pocztowe kasy oszczędności.

„Pracuj i oszczędzaj,“ — jest to odwieczne hasło, w imię którego tysiące maluczkich dorobiło się majątku i znaczenia, to odwieczna prawda, prowadząca do rozwoju i dobrobytu społeczeństwa. Z tego to powodu rządy dbałe o dobrobyt ludów swoich, starają się podać im środki tak do pracy, jak oszczędności. Budowa dróg i kolei, zakładanie fabryk, popieranie przemysłu, handlu i rolnictwa, oto zwykłe środki do przysporzenia pracy i zarobku klasom biedniejszym. Zakładanie (od r. 1844) kas oszczędności, to znowu środek, aby grosz zapracowany nie zmarniał, lecz stósownie przechowany, rósł, w nagłéj potrzebie był pomocą i przyszłość zabezpieczył. Lecz z tych kas oszczędności nie wszyscy mogą korzystać a najmniej ci, dla których pierwotnie były kasy te przeznaczone, t. j. zarobnicy i wieśniacy, jakoteż mieszkańcy mniejszych miasteczek. Pierwsi bowiem, zarabiając mało, nie wiele też mogą zaoszczędzić (kasy oszczędności bowiem zbyt małych wkładek nie przyjmują) ostatni zaś mieszkając zdala od miast większych, zwykłéj siedziby dzisiejszych kas oszczędności, choćby mieli nieco zaoszczędzonego grosza, już dla saméj zbytniéj odległości z dobrodziejstwa kas korzystać nie mogą. Chociaż więc kasy oszczędności znakomity wykazują rozwój, podają atoli i ten smutny wynik, że władający oszczędności nie są to owi biedni, zbierający grosz do grosza, lecz przeważnie ludzie zasobni, chawiający się gotowy pieniądz obrócić na cele produktywne i na zbawienne dla kraju przedsiębierstwa, zadowalniając się pewnym z góry unormowanym procentem.

Są wprawdzie obecnie kasy oszczędności wiejskie, t. zw. gminne kasy pożyczkowe, lecz te kierowane ręką ludzi niefachowych, a często nawet niesumiennych, nie budzą ogólnego zaufania, gdyż nieraz zamiast spodziewanego zysku przynoszą stratę. Aby tedy podać sposobność do zaoszczędzenia bodaj kilku centów, a z drugiéj strony, aby dać wkładającemu wszelką gwarancyą, że ciężko zapracowany grosz jego nie zostanie sprzeniewierzonym, lecz owszem zysk przyniesie, zaprowadzono u nas na mocy uchwały z dnia 28. maja 1882. za przykładem innych krajów t. zw. *pocztowe kasy oszczędności*, które u nas z dniem 12. stycznia weszły w życie.

Głównem zadaniem tychże kas będzie podanie sposobności do zaoszczędzenia choćby najmniejszéj kwoty, bo nawet 5 centów, — wpajanie w ludność zmysłu oszczędności, tego źródła bogactwa i pomyślności narodów, w ludność, która z wymienionych już powodów z obecnych kas oszczędności dotychczas nie mogła korzystać. Bo gdy każdy urząd pocztowy będzie stacyą do przyjmowania wkładek, urzędów zaś pocztowych w saméj Galicyi przeszło pięćset posiadamy, toć nikt się wymówić nie może, że do kasy daleko! A dodajmy do tego, że ta kasa jest pewną, bo pod gwarancyą państwa, że od procentów nie trza płacić podatku, podania wolne od stempla, wszelkie pisma wolne od opłaty pocztowéj; gdy kto nie umie pisać, to p. pocztmistrz musi sam zrobić; na wniesione wkładki nie wolno wnieść ani zapowiedzenia, ani egzekucyi, ani nawet prawa zastawu, że nawet urzędnikom pocztowym nie wolno wyjawić, kto jaką wkładkę uczynił, — a mamy dowód, że instytucya ta wyrachowaną jest li tylko dla dobra i na pomyślność narodu, a szczególniej biedniejszych klas jego.

Pocztowe kasy oszczędności nie będą zgoła współzawodniczyć z obecnymi kasami oszczędności, gdyż nie przyjmując wyższéj kwoty rocznéj nad 300 złr. i nie płacąc tylko 3 procent, będą raczéj schroniskiem grosza klas biednych, aniżeli kasą bogaczów, obawiających się leżących pieniędzy w inny użyć sposób, a będących głównymi klientami obecnych kas oszczędności.

Dla obznajomienia czytelników z tą nową instytucyą, podajemy w krótkości główny zakres działania pocztowych kas oszczędności:

Każdy urząd pocztowy (będzie miał nazwę stacyi zbiorczej) będzie upoważniony do zbierania wkładek, tudzież do wypłacania wypowiedzianéj kwoty. Główny urząd będzie miał siedzibę w Wiedniu i będzie podlegał Ministrowi handlu. Wkładki i wypłaty będą zapisywane do książeczki, które będą wydawane bezpłatnie Za okazaniem téj książeczki i odpowiedniéj asygnaty (o niéj poniżéj) będzie można podjąć wypłatę w każdéj stacyi zbiorczej czyli w którymkolwiek urzędzie pocztowym. Najmniejsza wkładka ma wynosić 50 centów, aby atoli i biedniejszym podać możność do oszczędności, wolno będzie kupować pięciocentowe marki pocztowe (oszczędnościowe) i przylepiać na odpowiednim papierze, a uzbierawszy 10 takich marek, czyli uzyskane 50 ct, będzie już można włożyć do kasy jako wkładkę. Najwyższa kwota nie śmie przenosić rocznie kwoty 300 zł. a w ogólności kwoty 1000 zł., wyższa bowiem wkładka nie będzie oprocentowaną. Procent wynosi 3 od sta i liczy się od 1. lub 16. miesiąca po dniu, w którym wkładkę uiszczono. Nie wolno nikomu posiadać więcej nad jednę książeczkę wkładkową, a to pod utratą procentu. Wkładkę wnosić mogą wszyscy nawet maloletni, lecz opiekunowi wolno wstrzymać wypłatę wkładki małoletnich.

Przy wnoszeniu wkładek należy podpisać własnoręcznie książeczkę wkładkową; za nieumiejących pisać może to uczynić sam urzędnik pocztowy. Można też dla większéj pewności obrać pewne tajne hasło. Wkładki mogą być wnoszone także na korzyść osób trzecich. Jako dowód wniesionéj wkładki otrzyma wkładający oprócz książeczki wkładkowej, potwierdzenie urzędu głównego z Wiednia i to najdaléj do dni 14. Wkładki nie mogą być ani sądownie zapowiedziane ani egzekwowane, ani służyć za przedmiot zastawu. Podania i dokumenty wolne są od stempla, korespondencye zaś od opłaty pocztowéj, a dochód z procentów wolny od podatku. Wypowiedzenie kapitału należy przesyłać na odpowiednich formularzach do głównego urzędu do Wiednia albo wprost, albo za pośrednictwem którejkolwiek stacyi zbiorczéj. Główny urząd prześle wypowiadającemu odpo-

Wielkie plotki małego miasteczka.

Koncert amatorski w Łysogórach.

Największą plagą, wymyśloną jedynie dla zmaltretowania drugiego z rzędu zmysłu ludzkiego tj. słuchu, była mania klawicymbałów i koncertów amatorskich, która swojego czasu w Łysogórach ogromnie upowszechniła się była. Tak np. u pana burmistrza Finzego był fortepian, na nim kolejno grywały trzy jego córki: Lunia, Funia i Munia; — więc o podobny starszy grat postarał się organista, na którym czémprędzéj pobierały lekcye: Kasia, Hania i Marysia, córki wiceburmistrza p. Byka. Słowem w jednéj chwili całe miasto stało się muzykalném, z tą różnicą, że gdy u burmistrzowstrza słychać było *Cri-cri* polkę lub inną podobną, jak na partykularzu, nowość muzyczną, — organista z swojemi uczennicami wygrywał *„O gwiazdeczku“* lub wiecznie powtarzaną, choć jak świat starą *„Modlitwę dziewicy!“*

Słabość ta atoli, na którą w okamgnieniu zachorowała cała arystokracya i demokracya miasteczka, wzięła swój początek od reprezentanta ck. Rządu, następcy p. Fellera, który będąc arystokratą krwi, w spadku po swoich antenatach, zamiast dóbr i skarbca, wziął zamiłowanie do sztuk pięknych, szczególnie w kierunku wokalnym. Jakoż p. starosta tak gorącą sympatyą odczuwał do rozległych i wysokich tonów, że część jéj przelewał i na same właścicielki pięknego głosu. Chcąc nadto dać wyraz swemu smakowi w muzyce, założył w Łysogórach *„Towarzystwo muzyczne“*, w którego skład przyjmował bez różnicy stanowiska, urodzenia i inteligencyi wszystkie młode a przystojne śpiewaczki, trzymając się zasady, że głos nie jest heraldycznym przymiotem, przynależnym li tylko pewnéj kaście. Co do mężczyzn, był za to więcéj wybrednym, ale tłumaczył się, że w tym razie jedynie ze względu na wyraźnie objawione życzenie pań, które nie życzą sobie pospolitować się, musi nieco przebierać.

Tak więc p. starosta stał się założycielem, a tém samem i prezesem kółka muzycznego; nie mógł atoli zapobiedz temu, żeby na wiceprezesa nie wybrano p. burmistrza. Tym sposobem znowu autonomia poszła mimo życzeń reprezentanta rządowego ręka w ręka z rządem, a nawet stanowczą nad nim wzięła przewagę z powodu trzech dorosłych córek p. Finzego, spiewających cieniutkim, ale za to dość fałszywym dyszkantem. Zresztą w ogóle, chociaż towarzystwo za cel wzięło sobie harmonią, mało tam było harmonii tak w jego zarządzie, jak w kompozycyach przez nie wykonanych. Gdy bowiem prezes-rządowiec z wiceprezesem-autonomistą, nie wiem czy ze względu na zajmowane stanowiska, czy téż na przekonania (p. Finze był wobec potomka krwi skrajnym liberałem i demokratą), tworzyli *duet* dość nieharmonijny, — musiał sekretarz tenorzysta p. Henryk Kościnski, wicedyrektor szkoły, być zawsze „stroikiem“, przywracającym napowrót do zgodności nastrój obu dygnitarzy. Mimo téj wewnątrz nurtującéj niezgody, prezentowało się Towarzystwo na zewnątrz bardzo dobrze, a żywotność swoję uwydatniało licznymi koncertami. I tak: przyszły imieniny pani starościny, urządzono wnet muzyczny wieczorek; nadeszła dwudziestopięcioletnia rocznica zaślubin państwa Finzów, dano znów koncert, ba nawet chwilę (dawno doszłéj!) pełnoletności panny Luni uczczono wieczorkiem, połączonym z loteryą fantową, którego obchód zamierzam właśnie ku wiecznéj pamięci i ogólnemu zbudowaniu tu opisać.

Już na dwa tygodnie przed ułożonym wieczorkiem, wydział Towarzystwa muzycznego rozpisał próby, które miały trwać od 6—9 godziny wieczorem, ze względu zaś na późną porę codziennych prób i samą przyzwoitość, przyjął na siebie sam prezes dobrowolnie wobec rodziców obowiązek, córki śpiewające po próbie do domu odwozić lub odprowadzać. Pani starościna wraz z panią naczelnikową, w asystencyi dwóch młodych przedstawicieli władzy politycznéj i autonomicznéj, stworzyły komitet loteryi fantowéj na dobroczynne cele. Jakoż przez trzy popołudnia z rzędu chodził komitet w komplecie od domu do domu, prosząc o jaki dar (jak powiadano) zbędny, jakiś „gracik“ na rzecz loteryi. Jakich nieporozumień wskutek tego stały się obie panie powodem, łatwo sobie wyobrazić, gdy p. pocztmistrzowa biorąc ich wyrazy dosłownie (loterya fantowa dopiero po raz pierwszy od istnienia Łysogór urządzoną być miała), wyniosła kwestującym paniom znoszoną czapeczkę do spania i pantofle mężowskie!... W wielu znów domach z powodu uprzedzeń kastowych zmuszone były być mimowolnymi świadkami, jak im drzwi przed nosem zamykano. Dość jednak na tém, ze fantów zebrały około 50, co jak na Łysogóry, choćbyśmy je nawet porównali z wyposażeniem sławnéj loteryi jarosławskiéj, było w każdy razie niemało.

Próby muzykalne odbywały się regularnie co wieczora, a spiewka *„Nie tryumfuj dziewczę z młodu, że twe serce z lodu, z lodu„* szła rzeczywiście gładko, jakby po lodzie, przynajmniej w głosie pierwszym, bo głos drugi kończył jedno *„z lodu“* zawsze za późno. Program koncertu został należycie skompletowany, składał się z 8 numerów, tj. 2 deklamacyj, 2 śpiewów chóralnych, jedno *solo*, jednego odczytu i 2 utworów muzycznych na cztery ręce na fortepian, — miał więc widoki zadowolnienia nawet najwybredniejszéj pu-

wiednią asygnatę, na podstawie której wypłata zostanie uiszczoną. Wypłata kwoty do 10 złr. nastąpi natychmiast, od 10—100 złr. w dniach 15., od 100—500 złr. najdłużej w przeciągu miesiąca, kwoty zaś nad 600 zł. najdłużej w przeciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia nadejścia wypowiedzenia do głównego urzędu we Wiedniu.

Wkładającemu przysłuża prawo żądać zakupna obligów państwowych za odpowiednią zaoszczędzoną kwotę. Wartość kuponów od obligów będzie albo wypłaconą ich właścicielom, albo doliczoną do kapitału, co w osobnéj książeczce potwierdzoném będzie.

To jest pokrótce główny zarys działalności pocztowych kas oszędności. Wprawdzie procent niski, lecz baczmy na to, że chodzi tu głównie o przyuczenie ludności do zaoszczędzanie malutkich zasobów, a gdy się uzbiera większa kwota, toć wolno ją podjąć i odpowiednio na większy procent ulokować. Chodzi tu głównie o centy, a te tak łatwo się marnują! Dziś podano nam sposób, aby te centy od zmarnowania uratować — korzystajmyż więc z dobrodziejstwa. Mamy dać komuś kilkocentowe wynagrodzenie, dajmy mu raczéj markę pocztową, a w ten sposób przyuczymy go do oszczędności, a wtedy zwycięży i błogie nam skutki przyniesie piękna zasada:

„Pracuj i oszczędzaj.“

Wydział krajowy.

Na podstawie uchwały sejmowéj ogłosił Wydział krajowy okólnikiem z dnia 22. grudnia 1882. l. 51.432. następujący *program poprawy dróg powiatowych i gminnych* w Galicyi:

„Wydział krajowy mając na uwadze, że dobre drogi są jedną z głównych dźwigni dobrobytu i bogactwa krajowego, i że kraj nasz dopiero wtedy potrafi korzystać z całéj pełni z sieci kolei żelaznych, tudzież dróg państwowych i krajowych, gdy posiadać będzie sieć uregulowanych dróg niższego rzędu, przedstawił Sejmowi sprawozdaniem z dnia 27. czerwca 1882 l. 30.888. program gruntownéj i systematycznéj poprawy dróg powiatowych i gminnych w całym kraju, na podstawie obowiązującéj ustawu drogowéj za pomocą środków, któreby nie przesądzały reformie ustawy rzeczonéj, owszem dały się zastósować także do każdéj nowéj ustawy drogowéj, jakąby Sejm w przyszłości uchwalił, a dozwalały cel zamierzony stopniowo osiągać, bez zbytniego przeciążenia mieszkańców kraju, a to głównie zapomocą racyonalnego zużytkowania obowiązkowych prestacyi drogowych, przy rozwinięciu stopniowego systemu subwencyjnego i zaprowadzeniu odpowiedniego okolicznościom nadzoru administracyjnego i technicznego.

Prestacye drogowe, które gminy i obszary dworskie obowiązane są uiszczać na potrzeby dróg gminnych łącznie z funduszami, które Rady powiatowe mogłyby uchwalać na cele drogowe, przedstawiają w każdym powiecie bardzo znaczny zasób. Ażeby jednak ten zasób nie był marnowany, ale mógł być zużytkowany racyonalnie, na to potrzeba pomocy kraju i gorliwego udziału Reprezentacyi pow. Pomoc ta i praca wspólna objawić się powinny w dwóch kierunkach, a to: przez udzielanie stósownych zasiłków pieniężnych oraz przez czuwanie nad tém, ażeby tak prestacye obowiązkowe jakoteż subwencye i wszelkie inne fundusze drogowe, używane były z jak największą korzyścią dla drogi.

Udzielanie subwencyi na poprawę dróg gminnych jest atoli nietylko środkiem zapobiegającym spożytkowanie tego wielkiego zasobu na budowę dróg, lecz także środkiem, służącym do wyrównywania faktycznych różnic w miejscowych stosunkach drogowych i dającym zarazem możność zapobiegania skutkom niejednostajnego rozkładu ciężarów drogowych, który, jak wiadomo, jest głównym powodem utyskiwania na postanowienie §. 12. ustawy drogowéj, nakładające co do dróg gminnych, innego rodzaju na mieszkańców gminy, wskutek czego bądź jedna bądź druga strona ponosi ciężar częstokroć zanadto wielki i nieproporcyonalny, wymagający z tego powodu pewnéj ulgi i korektury w powinnościach drogowych, gminy lub obszaru dworskiego.

Jeżeli rozwinięcie stósownego systemu zasiłków bezzwrotnych, pożądane jest w interesie rozwoju komunikacyi, to system udzielania pożyczek na cele drogowe ma jeszcze i tę zaletę, że dozwala ciągłego obrotu funduszów, przeznaczonych na poprawę dróg i rozszerza koło korzystających z subwencyj.

Tymi względami powodowany, zaproponował Wydział kraj. Sejmowi, obok podwyższenia dotychczasowéj dotacyi subwencyjnéj do sumy 100.000 zł., mającéj wzrastać w miarę zmniejszających się potrzeb na budowę i rekonstrukcyą dróg krajowych, wytworzenie w ciągu 10 lat funduszu bezprocentowych pożyczek w sumie 300.000 zł., z którego powiatom tudzież gminom i obszarom dworskim, za poręką Rad pow. mogłyby być udzielane na publiczne cele drogowe bezprocentowe pożyczki, w okresie najwyżéj dziesięcioletnim umarzać się mające. Wychodząc z zapatrywania, że udzielanie subwencyj w takim tylko razie wyda pożądane owoce, i przyczyni się do przeprowadzenia gruntownéj i systematycznéj poprawy dróg powiatowych i gminnych, jeżeli pomoc kraju uregulowaną zostanie podług stałych prawideł a bezpośredni nadzór przysługujący Wydziałom pow. w myśl §. 27, 2) ustawy drogowéj nad urzędami gminnymi i obszarami dworskimi co do budowy i utrzymania dróg gminnych, będzie ujęty w pewną organizacyą, opartą na umiejętném i fachowem kierownictwie i uwzględniającą odrębne miejscowe warunki, przedstawił Wydział kraj. Sejmowi owe zasadnicze wymogi, od których w razie przychylenia się Sejmu do zapatrywania powyższego i przyjęcia wniosków uczynionych zależeć ma skuteczne przeprowadzenie programu stopniowéj poprawy dróg powiatowych i gminnych przy pomocy zasiłków z funduszu krajowego.

Wymogi te są następujące:

A) Do budowy dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych przyczyniać się będzie fundusz krajowy subwencyą bezzwrotną, wynoszącą 25—50% kosztów ogólnych, do regulacyi zaś dróg gminnych mniéj ważnych zasiłkiem wynoszącym 10—25% tychże kosztów. Reszta kosztów ma być pokryta środkami miejscowemi, a mianowicie: funduszami powiatowymi, prestacyami obowiązkowemi, gmin i obszarów dworskich, ofiarami dobrowolnemi stron bezpośrednio interesowanych itp. Na téj podstawie, przy ścisłém wykonywaniu rozporządzeń Wydziału krajowego i życzliwem poparciu ze strony Rządu, gruntowna poprawa komunikacyj pow. i gm. dałaby się przeprowadzić w ten sposób, że biorąc ogół dróg niższego rzędu, około $^2/_3$ części kosztów uporządkowania możnaby pokryć środkami miejscowemi, wskutek czego na posiłkujący fundusz krajowy przypadłoby $^1/_3$ część kosztów powyżéj wskazanych.

B) Reprezentacye powiatowe winny przystąpić jak można najrychléj do racyonalnego zużytkowania prestacyi i powiatowych funduszów drogowych i w tym celu nadać swemu nadzorowi nad drogami, ich zarządowi i opiece powierzonemi, organizacyą odpowiadającą warunkom i stosunkom miejscowym, niepomijającą przytém jednak w żadnym razie 3 niezbędnych czynników w drogowém gospodarstwie powiatu a mianowicie: a) zaprowadzenie katastru dróg gminnych, b) dokonanie podziału dróg gminnych w powiecie na ważniejsze i mniéj ważne; c) ustanowienie powiatowéj służby drogowéj dla miejscowego nadzoru dróg pow. i gm.

C) Wydział krajowy nie spuszczając z oka organicznego rozwoju sieci drogowéj w całym kraju, winien rozciągnąć kontrolę, nad systematyczną poprawą dróg pow. i gm., wydawać na mocy postanowienia §. 25. ust. drog. odpowiednie instrukcye administracyjne i techniczne, oraz czuwać przez swe organa techniczne nad tém, ażeby rzeczona poprawa dróg odbywała się wedle zasad umiejętnych, których ścisłe przestrzeganie daje największą rękojmię, że fundusze wyłożone na budowę dróg, będą odpowiednio celowi użyte.

Sejm przychylając się do tych poglądów, które zawarte były w przytoczoném powyżéj spraw ozdaniu Wydziału kraj., a które poparła sejmowa komisya drogowa w sprawozdaniu z d. 10. października 1882. l. sej. 84.582. przyjął bez zmiany wnioski Wydziału kraj. w przedmiocie poprawy dróg pow. i gm., wydając na posiedzeniu dnia 13. października następującéj treści uchwałę:

1) Sejm postanawia utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego w sumie 300 000 zł. w. a. przeznaczonego na publiczne cele drogowe i wyposażyć się mającego ze skarbu krajowego w ciągu lat 10 corocznemi dotacyami po 30.000 zł. w. a. począwszy od roku 1883.

2) Z drogowego funduszu zakładowego udzielane będą powiatom, gminom i obszarom dworskim bezprocentowe pożyczki, które spłacane być mają ratami w ciągu lat 10 od dnia zaciągnięcia pożyczki.

3) Na bezzwrotne zasiłki dla dróg pow. i gm. przeznacza Sejm na r. 1883. sumę 100.000 zł. w. a.

4) Sejm poleca Wydziałowi kraj., ażeby w miarę zmniejszania się rocznych wydatków na budowę i rekonstrukcyą dróg krajowych wstawiał do preliminarza budżetu krajowego odpowiednio zwiększać się mające kwoty na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych. (O warunkach subwencyi w przyszłym numerze! p. R.)

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Bióro gminne Wydziału krajowego objął z powodu wyjazdu dra Smolki do Wiednia radca p. Mochnacki.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnéj swéj skatuły zapomogi *gminie:* Podmichale pow. kałuskiego 100 zł. na budowę kościoła.

Posłem do Rady państwa z okręgu wyborczego gmin wiejskich Żółkiew-Rawa-Sokal wybrany został p. Alexander Hulimka, właściciel dóbr i od wielu lat wójt gminy Mycowa, który będąc religii gr. kat. jest prawdziwym opiekunem swéj wsi, pracuje nad rozwojem szkoły, gminnéj kasy zaliczkowéj itd. P. Hulimka otrzymał przy wyborze 328 głosów, kontrkandydat x. kanonik Juzyczyński 228 gł.

Trybunał administracyjny orzekł, że nie można żądać zwrotu opłat gminnych z tego powodu, że takowe nie były ściągane od innych do opłaty tychże obowiązanych. (Orzecz. z 14. lipca 1881. l. 1480.) Dalej w sprawie komitetu budowy cerkwi w *Oskrzesińcach* przeciw proboszczowi rz. k. w Kołomyi, że dobra należące do dotacyi parafii nie należą do tego rodzaju dóbr publicznych, które w myśl §. 10. ust. konk. z r. 1881. obowiązane są do konkurencyi przy budowach parafialnych. (Orzecz. z 18. lipca 1882. l. 1408.)

Trybunał kasacyjny w Wiedniu zniósł wyrok sądu miej. del. w Nowym Sączu i Sądu obwodowego tamże i orzekł, że obraza sługi dzierżawcy propinacyi miejskiéj nie stanowi istoty czynu przekroczenia z §. 312. u. k., gdyż sługom tego rodzaju nie można przyznać charakteru organu straży publicznéj. (Orzecz. z 2. listop. 1882. l. 5246).

Wybory do Sejmu odbędą się dopiero na początku Maja, zaraz po świętach gr. kat. Wielkiejnocy. Pomimo tego należy się spieszyć z organizacyą miejscowych komitetów w pojedyńczych okręgach wyborczych i z wyborami delegatów, których zjazd oznaczony na 18. lutego we Lwowie.

Brzeżany. *Sejmik relacyjny.* Niedawno wybrany poseł do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu wyborczego Brzeżany-Rohatyn-Podhajce, hr. Roman Potocki stanął dla zaznajomienia się i informacyi przed licznymi wyborcami dnia 4. bm. W pięknéj mowie podziękował im za wybór, obiecał często ich zapytywać o zdanie i zdawać sprawozdanie z swéj czynności, a na razie podniósł znaczenie uchwalonéj w Izbie deputowanych ustawy przemysłowo-rękodzielniczéj dla rozwoju rzemiosł w naszym kraju. Daléj przyrzekł gorąco zająć się koleją Zadwórze-Brzeżany Podhajce, której przewodniczy w zawiązaném konsorcyum, wreszcie doniósł, że wyjednał u rządu otworzenie sądu obwodowego w Brzeżanach, i to już w przyszłym roku. W skutek przemówienia p. Hilarego Tretera, prezesa Rady pow. w Przemyślanach, i x. J. Makohońskiego z Lipicy, wszyscy wyborcy wyrazili posłowi zupełne zaufanie.

Czortków. *Starostwo* tutejsze zarządziło wskutek odezwy Namiestnictwa ścisłą rewizyą istniejących w naszém mieście „chajderów“, przy któréj to sposobności okazało się, że w jednéj piwnicy małéj i wilgotnéj, w któréj światło dzienne nie dochodzi, pobiera nauki początkowe języka hebrajskiego 40. Wszystkich belferów, którzy chajdery te utrzymują, skazano na grzywnę po 100 zł. lub na karę 20-dniowego aresztu. — Następny krok Starostwo jest, że przeszukano wszystkie pokątne domy zastawnicze w Czortkowie, które wbrew istniejącym przepisom w znacznéj liczbie istnieją w naszém mieście. Skutek tych poszukiwań był nadspodziewanie świetny, albowiem znaleziono zastawionych 400 sznurów korali i wielką ilość przedmiotów wartościowych, które zabrano i oddano do przechowania tutejszemu urzędowi podatkowemu. Dodać trzeba, że sposób zarządzonych poszukiwań był nader dobrze obmyślany i téj okoliczności przypisać należy, że się rewizye tak świetnie udały. Taka energia Starostwa zasługuje na największą pochwałę i może być poleconą do najliczniejszego naśladowania.

Czortków. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większéj posiadłości rozpisano na dzień 28. lutego.

Jasło. *Rada gminna* uchwaliła utworzenie posady budowniczego miejskiego z adjutum 300 zł. rocznie. Konkurs do 15. lutego.

Jaworów. *Rada gminna* ukonstytuowała się dnia 27. Grudnia, powołując ponownie na burmistrza p. Ferdynanda Paara, na wiceburmistrza

---

bliczności z okolicy. Słowem wszelkie przygotowania koncertu były zupełnie odpowiedne, a nawet komitet, jako dla udowodnienia prawdziwości przysłowia „Mądry Polak po szkodzie“ powierzył wygotowanie programów, afiszów i kart wstępu, tym razem już nie farmaceucie tęgiemu w ortografii p. Hopsowiczowi, ale pewnéj drukarni lwowskiéj, która też z wszelką precyzyą wywiązała się z polecenego zadania.

W końcu nadszedł dzień 14. stycznia. O godzinie 7. miał się zacząć wieczorek, a do 6. godziny żadnego biletu jeszcze nie zakupiono, prócz tych, które bezpłatnie otrzymali amatorowie występujący i członkowie Towarzystwa czynni wraz z rodzinami. Dochód nadspodzianie nie wróżył świetnych rezultatów, ale pustek nie potrzebowano się obawiać, choćby z powodu znacznéj liczby bezpłatnie rozdanych biletów. Otóż gdy o pół do 7. godziny p. burmistrzowa wprowadziła za sobą wszystkie 3 córki, ubrane w zielone suknie jako koloru nadziei, rzekła do nich tak cicho, że mogła być bezpiecznie w drugim kącie słyszaną: „I owszem, czém mniéj obcych, tém będziemy się lepiej bawić, bo *en familie*“... Nadzieje te jednak spełzły na niczem, bo sala powoli zaczęła się napełniać aż po wszystkie kąty, tylko dwie panie komisarzowe świeciły nieobecnością z powodu, iż dla nich nie zarezerwowano miejsc w pierwszym rzędzie.

W końcu, kiedy sala już tak pełną była, żebyś i szpilki nie przepchał, koncert rozpoczęto szumnym *polonescm Ogińskiego*, granym przez panny: Funię i Lunię. Pierwszy ten numer wypadł dość pomyślnie, a wykończenie jego i takt o tyle były szczęśliwe, że wszelkim omyłkom zapobiegał półgłośny rachunek p. Funi „raz, dwa, trzy“, a jeszcze głośniejsze bicie do taktu drobną nóżką p. Luni. — Po hucznych brawach nastąpił odczyt jednego z nauczycieli miejscowéj szkoły p. Kniazia „*O siedmiu plagach łysogórskich*“, między któremi dowcipnie podał ogólny brak pieniędzy, co się szczególnie daje odczuwać przy wypłacaniu posagów gotówką. Za ten trafny zwrot obdarzyła go płeć brzydka obfitemi oklaskami, gdy na odwrót wszystkie matki i ciotki zmierzyły go sztyletowém spojrzeniem, szepcąc groźnie „materyalista“. — Numer trzeci z rzędu zajęła solowa pieśń trzeciéj córki pp. burmistrzowstwa p. Muni, któréj początek, o ile pomnę, taki był: „*Matulo moja, cóż ja temu winna, chłopcy kochają i jam powinna*“... Piosenkę tę, już z saméj treści wymowną, ilustrowały jeszcze wyraźniéj spojrzenia p. Muni, zwracane ustawicznie w kąt, gdzie stali zbrojni w szable i ostrogi obrońcy „szerszéj ojczyzny“. — Z kolei nastąpił znowu *Galop* na 4 ręce, który wykonały znów Lunia i Munia z tą różnicą, iż teraz Munia pukała a Lunia rachowała.

Po galopie wystąpiła na estradę p. Lunia i stojąc w nadzwyczaj naiwnéj pozie, poprzednio przed zwierciadłem wystudyowanéj, zadeklamowała z Ujejskiego: „*Bieda moja z tą ciotką, nazwała mnie czeczotką, a ja mam*“... i tu, jak przyszło do wymienienia liczby lat, spłonęła cała i ani rusz daléj!... Próżno gorący wielbiciel jéj wdzięków p. Kniaź suflował: „*a ja mam 15 lat, jeszcze mi zawiąże świat*“ — jak się zacięła, ani słowa wypowiedzieć nie mogła. Widocznie bała się biedaczka przyznać do wieku podlotek. Mimo to sprawę zatuszowano nawałem „magistrackiéj klaki“ — i czémprędzéj wystąpił duet z piosnką: „*Nie tryumfuj dziewczę z młodu*“. Lecz jak nieprzewidziane są ludzkie koleje: pierwszy głos, ten wiecznie spieszący, reflektując drugi, trzymał się *tempo moderato*, drugi znów reflektując na pierwszy, wziął *tempo allegretto*, i niestety wskutek tego zdarzył się fatalny wypadek, że właśnie jeden głos o jedno „*z lodu*“ się opóźnił. Teraz już trzęsła się sala, nie z braw, lecz od pustego śmiechu, który ustał dopiero z pokazaniem się na podwyższeniu p. Kniazia, który począł deklamować satyrę Rozbickiego: „*Na wodzie stał most, pod nim belki wprost*“. Gdy to zasłyszał jego antagonista i rywal, kapitan Johann Spitzak, zawołał w głos: „Ale sem panie, belka ne ide nigdy wprost, tilko w poprzek“. Ta niewczesna interpretacya tak wzburzyła sangwinicznego Kniazia, że krzyknął z oburzeniem: „Milcz pan, proszę mi nie przerywać, pan jesteś impertynent“. Tego tylko było potrzeba do wywołania awantury: nieodrodny syn Marsa w odpowiedzi nie dał się zawstydzić w grzecznościach, co słysząc publiczność, nie czekała już końca wieczorku i czemprędzéj wyniosła się do domu, aby nie być świadkiem językowéj, ręcznéj i orężnéj szermierki zacietrzewionych adeptów panny Luni.

Tak niefortunnie zakończył się koncert w Łysogórach, skutkiem czego rozwiązało się Towarzystwo muzyczne, zwłaszcza że jego przewodniczący raczył się przenieść dla zachowania u pospólstwa powiatowego. Słyszałem półgębkiem, że pozbierane fanty, jako niewylosowane, miały potém być napowrót zwracane pierwotnym właścicielkom. Wyprawiona atoli awantura na koncercie o mało nie spowodowała pojedynku między rywalami. Wdał się szczęśliwie w to p. burmistrz i pojednał obie walczące strony. Pan kapitan musiał wyjechać „*nach Draussen*“, a uszczęśliwiony tém p. Kniaź poprowadził wnet pannę Lunię do ołtarza.

E. K.

Ot przygotuj lepiéj kawę!

„Czy pamiętasz dziś rok *piknik*,
Me zwycięstwa i *furore*,
I tysiące komplementów,
Które plotłeś *con amore*...

Wciąż szeptałeś, żem królowa!
Świetna była to zabawa!..
I co dziwniéj, że ci wtedy
Płynął dowcip, jak z rękawa...

Suknię miałam całkiem lekką,
Sama szyłam ją z baryżu,
Tyś przysięgał, że ładniejszéj
Nie dostałby i w Paryżu...

Gors wycięłam odrobinę
A gors miałam śnieżny, biały,
Spozierałeś nań ukradkiem,..
Oczy nasze się spotkały!...

Spiekłeś raka!..“ — „Ach Kazieczko,
Mnie to znane, nieciekawe,
Ot aniołku, skocz do kuchni
I przygotuj lepiéj... kawę!

Filin.

p. Wład. Lachowicza, a na asesora p. Ferdynanda Krischkę.

Kraków. *Rada miejska* odbywa po Nowym roku prawie codziennie posiedzenia z bogatym rezultatem pracy. Właśnie toczą się obrady nad budżetem, o którym po uchwaleniu pomówimy. Z ważnych wniosków i postanowień Rady wymieniamy: 1) aby zaniechać zabierającego bezużytecznie czas odczytywania protokołów z ubiegłych posiedzeń na początku każdego posiedzenia, a natomiast wyznaczyć 3 weryfikatorów protokółów z grona Rady, których zadaniem będzie sprawdzanie protokółów, 2) że podczas odbytego w grudniu skontra kasy znaleziono w niéj romanentu 47.003 zł. 53 ct. a wartość walorów wynosi 633.112 zł., 3) że wszystkich szynków było w Krakowie 317, a opłata od nich przyniosła 18.550 zł.; uchwalono przeto ograniczyć liczbę konsensów i obmyślić lepszy sposób kontroli szynków, 4) ustanowiono od Now. Roku płacę fizyka miejskiego na 1.800 zł. i dodatek służbowy 300 zł., zaś płacę dla lekarzy obwodowych i weterynarza miejskiego po 800 zł. z dod. służ. 200 zł., 5) zmieniono niektóre postanowienia statutu emerytalnego dla urzędników i sług miejskich w tym duchu, że *a*) wszelkie dodatki osobiste zostały zmienione na dodatki do etatowéj płacy, *b*) tylko prezydentowi miasta zastrzeżono prawo wnoszenia do Rady żądania o udzielenie urzędnikom dodatków do etatowéj płacy, *c*) przedstawianymi mogą być tylko tacy urzędnicy, którzy co najmniej 5 lat na jednéj posadzie pozostają, *d*) dodatki udzielane być mogą tylko dwa razy i nie śmią przenosić 20% stałéj płacy, *e*) urzędnik awansujący utraca dodatki do stałéj płacy, *f*) od dodatków ma być opłacaną taxa 2%, *g*) aplikańci Magistratu mają dopiero po złożeniu egzaminu praktycznego administracyjnego prawo do dodatku służbowego.

Krosno. *Zwierzchność gminna* rozpisuje do 30. bm. konkurs na posadę rewizora policyi z płacą 400 zł. Warunki: dowody uzdolnienia, znajomość języka polskiego i niemieckiego, świadectwo moralnego prowadzenia się

Lwów. *Rada miejska* podjęła na posiedzeniu dnia 11. bm. te ważniejsze czynności: Najpierw z odpowiedzi na różne interpelacye dowiedziała się, że w sprawie policyi miejscowéj komisya wybrana odbyła już dwa posiedzenia, na których załatwiono już sprawę pomnożenia liczby policyantów i rewizorów po przedmieściach, wyjaśniono stosunek do kosztów utrzymania policyi i rozbierano kwestyą jéj objęcia przez miasto, ale komisya oświadczyła się stanowczo przeciw temu. Co do instytutu zastawniczego miejskiego nie zrobiono dlatego żadnego kroku stanowczego, ponieważ Magistrat nie widzi funduszów do rozpoczęcia czynności, a bez funduszów nie mógł starać się o koncesyą, która gaśnie po 6 miesiącach. Daléj Rada wybrała komisyą z 30 członków dla przeprowadzenia wyborów nowych. W sprawie gazu, którego światło o 19% słabszém jest, niż według kontraktu, nałożono karę konwencyonalną na niemieckie Towarzystwo dessauskie, oraz w skutek jego przedstawienia przekazano sposób odbywania prób przy pomocy fotometru, znawcom za zaopiniowania. W końcu przyjęła Rada do wiadomości reskrypt Namiestnictwa donoszący, iż Rząd odstąpił od zamiaru założenia we Lwowie szkoły garncarskiéj, a fundusze na ten cel przeznaczone ofiaruje na pomnożenie modeli drewnianych w szkole rysunków. Rozchodziło się tylko o lokal, — lecz przy ociężałości Rady zaprzepaszczono ten projekt tak potrzebnéj szkoły garncarstwa we Lwowie!..

Mielec. *Rada gminna* zajmowała się na ostatniém zebraniu (30. z. m.) sprawą umorzenia 12 rat pożyczki zaległéj Bankowi włościańskiemu. Sprawozdawca komisyi w téj sprawie wydelegowanéj oświadczył, że gmina ma dwa sposoby uiszczenia się z długu tego: 1) spłacić zaległe raty w kwocie 960 zł. z procentami zwłoki (a Bank opuści przynajmniéj w części takowe), resztę zaś pozostałéj pożyczki w kw. 1,470 zł. 71 ct. wypłacać regularnie i w swoim czasie, albo 2) zaległą pożyczkę konwertować na zniżony procent i więcéj lat spłaty. Po rozwiniętéj dyskusyi odesłano tę sprawę ponownie do komisyi dla gruntownego zbadania. Na podstawie uchwały Rady, Zwierzchność gminna wykonywać będzie pobór podwyższonéj taxy od rzezi bydła (1 zł. od grubéj sztuki bydła, a 15 ct. od owcy, barana i cielęcia) w własnym zarządzie, i tymczasowo w rodzaju próby przez 3 miesiące pobierała taxę, prowadząc książkę sznurową z pixtami.

Monasterzyska. *Zwierzchność gminna* (wiceburmistrz Józef Urban) rozpisuje do 15. lutego konkurs na posadę lekarza miejskiego z stałą płacą roczną 100 zł. i z poborem dochodów od oględzin bydła.

Podhajce. *Wydział powiatowy* ogłasza do 31. bm. konkurs na posadę lekarza dr. med. ordynującego w szpitalu powszechnym w Podhajcach z płacą roczną 500 zł. a to na dwa lata. Posada ta może być przy należytém pełnieniu obowiązków przedłużoną na dalsze dwa lata.

Przemyśl. *Miejska policya* tutejsza przez r. 1882. przyaresztowała i oddała do ukarania sądowi osób 1.501, mianowicie 25 za kradzieże zbrodnicze, 309 za drobne kradzieże, 28 za oszustwo, 413 za opilstwo, 710 za żebractwo. W własnym zaś zakresie ukarała 1.812 osób, a uwolniła 480 osób. Wymowne te cyfry wskazują, jak nasze organa policyjne pełnią obecnie gorliwie swój obowiązek. S.

Przemyśl. Namiestnictwo rozpisuje nowe wybory do *Rady powiatowéj* w powiecie przemyskim i wyznacza dzień wyborów dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego, dla gmin miejskich 3. marca, dla większych posiadłości 8. marca br. Do Rady pow. przemyskiéj wybierają: I. grupa większych posiadłości 7 członków, III. grupa miast i miasteczek 9 członków (z tych miasto Przemyśl 8). IV. grupa gmin wiejskich 10 członków. Obywatele ziemi przemyskiéj! zabierajcie się żywo do pracy przedwyborczéj!..

Rawa. Na ostatniém posiedzeniu *Rady pow.* uchwalono budowę ważnego gościńca z Rawy do Niemirowa. Uchwałę tę powitano z prawdziwą radością, byle tylko wszystko nie stanęło na uchwale, a podróżni teraźniejszą w opłakanym stanie drogą nie jeździli!...

Rozdół. *Rada gminna* zebrała się była w celu wyboru oglądaczy zwłok, a że chrześciańscy radni z powodu przeszkód nie wszyscy przyszli, żydzi uzyskali większość i wybrali tak oglądacza zwłok, jak i zastępcę jego wyznania mojżeszowego. Każdy przyzna, że miłą to nie jest rzeczą patrzeć na pejsatego cyrulika jak drogą nam osobę po śmierci przewraca na katafalku. Ze względu na to, że zastępcą wybrano cyrulika, który się trudni partactwem lekarskiém bez upoważnienia rządowego, który może w ten sposób ofiarom swéj nieudolności lub chęci zysku ułatwić zatarcie śladu zbrodni, burmistrz miasta zasystował uchwałę Rady i przedłożył sprawę c. k. Starostwu w Żydaczowie. Z rzeczywistéj potrzeby w krótce jednak zwołał burmistrz Radę na drugie posiedzenie, na którém ci sami prawie radni, uznawszy popełniony błąd, znaczną większością usunęli cyrulika z urzędu oglądacza zwłok i wybrali w jego miejsce p. Józefa Wasiewicza, kasyera i asesora gminnego, człowieka pod każdym względem godnego zaufania. Starostwo jednak żydaczowskie pomija wolę znacznéj większości Rady, całej ludności chrześciańskiej i większości izraelitów, i zwykłym trybem tak rzecz prowadzi, że Namiestnictwo zatwierdziło cyrulika w urzędzie oglądacza zwłok. Druga zaś uchwała Rady co do jego usunięcia dotąd jeszcze niezsłatwiona, a oburzenie z tego powodu bez granic. Jakto? Rada gminna, jako jedynie kompetentna do wyboru oglądacza zwłok, którego wyłącznie opłaca, tyle nie ma głosu, aby Władze polityczne jéj wolę uszanowały? A na cóż autonomii tak kosztownej?! W sprawie autonomii w naszym powiecie pomówimy obszernie w przyszłéj korespondencyi. Zdaje się, że powiat żydaczowski jedyny w całym kraju, który wbrew sankcyonowanej ustawie o autonomii nie zastósowuje takowej do gmin. Pisarz powiatowy Chotynieckiego reprezentuje wprawdzie jakiś Wydział powiatowy, lecz chyba na to tylko, aby gminom nie dać nic robić. Rozdół pod uciskiem powiatu upada materyalnie, a nędza wzmaga się do tego stopnia, że bywają wypadki głodowéj śmierci. Nowo wybrany prezes Rady powiatowej daje się podpisywać Chotynieckiemu jako pisarzowi, a my, którzyśmy go na prezesa wybrali, gorzko tego żałujemy, gdyż poprzednik jego p. Winnicki pod każdym względem był lepszym reprezentantem powiatu.

Tarnów. *Rada powiatowa* zebrała się w r. 1882. z ważnych przeszkód tylko raz (19. grudnia) na pełne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dra Kaczkowskiego. Sprawozdanie Wydziału pow. z ubiegłego roku wspomniało o wykończeniu niektórych dróg i mostów itd. Następnie Rada przyjęła budżet powiatowy na r. 1883. (podaliśmy już odnośne cyfry, p. R.) w téj saméj co dawniéj wysokości z tą różnicą, że ponieważ Wydział pow. w ostatnich czasach wybudował przeszło 22 klm. dróg pow. z pożyczki, przeto budżet musiał być podniesionym w celu uzyskania funduszu na spłatę tych długów, które jeszcze wynoszą 24.000 zł. Hr. Męciński żądał mimoto obcięcia do połowy rubryk na cele humanitarne i oświaty, a potém ściśnienia wydatków preliminowanych na konserwacyą i budowę nowych dróg, tłumacząc się ciężkiemi czasami. Ale wnioski jego zostały odrzucone. Właśnie na oświatę, która tak ślimaczym krokiem postępuje w Tarnowskiém, potrzebaby jak największych nakładów, — a jeżdżenie na popularnym koniku oszczędności na szkołach, ubliża hasłu pracy organicznéj i powadze Wydziału pow. Wszystkie inne przedmioty spadły z porządku dziennego, a Rada upoważniła Wydział pow. do załatwienia ich w myśl §. 37. ust. o Repr. pow. i usprawiedliwienia się na najbliższéj sesyi.

Żółkiew. *Wydział powiatowy* wprowadził dla wielkich wydatków na drogę Stojanowską (od 12—15 tysięcy złr.) od Nowego roku oszczędności w innych rubrykach np. oprócz niezbędnéj (?) „Gazety Lwowskiéj“ żadnego pisma w tym roku nie prenumeruje. Jakto? Władza autonomiczna uważa rządowy organ za niezbędny, a autonomiczny organ za zbędny?! Czy drogom, na które zresztą Wydział krajowy udziela subwencyi, pierwszeństwo się należy przed oświatą?!..

Żuków, miejscowość zostaje wyłączoną z okręgu Reprezentacyi powiatowéj w Kołomyi i wcieloną do okręgu Repr. pow. w Horodence.

Sprawy szkolne.

Ministerstwo oświaty wniesie nowelę do ustaw szkolnych, aby za naukę religii w szkołach ludowych płacono. Dotychczas postępowano w Galicyi tak, że fundusz krajowy dawał funduszowi szkolnemu znaczniejszą kwotę na remuneracyą katechetów bez różnicy wyznania. W przyszłości miałby fundusz krajowy wziąć na siebie płacenie katechetom stałéj pensyi. Należałoby i nauczycielom świeckim, którzy w swych szkołach zamiast katechetów uczą religii, udzielać stałej za to remuneracyi choćby 100 zł. rocznie.

Rada szkolna krajowa poleciła nauczycielom i bibliotekom szkół ludowych książeczkę J. Czubskiego p. t. *Praktyczny sposób nauki śpiewu w ochronkach i w klasie I. II. i III. szkół ludowych*, zaś bibliotekom szkół średnich i seminaryów nauczycielskich czasopismo przyrodnicze *Kosmos* we Lwowie.

Towarzystwo pedagogiczne. Na posiedzeniu d. 30. grudnia 1882. Zarząd główny uchwalił wybrać komisyą, mającą obmyśleć program szkolnego obchodu rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana III. Sobieskiego i zaproponować odpowiedne kroki do Władz szkolnych. Nadto zatwierdził Zarząd uchwałą swą wydanie dwóch dzieł pamiątkowych na tę pamiątkę, tj. popularne „*Opowiadanie o królu Janie III.*“ przez Romualda Starkla i druga praca dla nauczycieli przeznaczona prof. Tatomira pod tyt. „*Ślady króla Jana III. w kraju naszym*“ pomieści w sobie 105 miejscowości w Galicyi, pamiętnych wypadkami z dziejowego i domowego życia Jana Sobieskiego.

Oddziały i Kółka Tow. Pedag. zajmowały się na swych zebraniach następującemi sprawami: Kółko *babickie* odczytami p. Kłosieńskiego naucz. w Jankowicach: „Synonimy czyli wyrazy bliskoznaczne“, a p. F. Kłapa, naucz. kier. w Żarkach p. t. „Nauczyciel wobec społeczności i szkoły“. — Oddział w *Krakowie* sprawozdaniem delegata z walnego zjazdu w Kołomyi, poczém uchwalono, że nadal taki delegat ma złożyć zamiast pobieżnego sprawozdania, krytyczny pogląd i zapatrywania swoje na obrady walnego zjazdu. Daléj postanowiono nie otwierać kasy zaliczkowéj, ale w potrzebie udzielać zapomóg, o ile funduszo wystarczają, wkładając na przyjmujących je moralny obowiązek zwrócenia ich. — Zakład Oddziału we *Lwowie* ułożył ścisły „regulamin dla biblioteki“ swéj. — Oddział w *Turnopolu* (na 115 członków przybyło tylko 17!) zajmował się bursą pod przewodnictwem Zarządu zostającą.

Niemirów. Za staraniem p. L. Hierowskiego, przewodniczącego Rady szk. miej., mianowaną została nauczycielką w Niemirowie pani Pelagia Szanser, która pracując gorliwie przy nauce licznych dziewcząt, z pochwałą Urzędu gminnego i mieszkańców, ma prawo oczekiwać podwyższenia lichéj pracy.

Stryj. Profesor szkoły realnéj Stefan Dubrawski przeznaczył w dniu 30-letniego jubileuszu zawodu nauczycielskiego, cały swój majątek z pensyi profesorskiéj zaoszczędzony na 3 stypendya dla młodzieży ze Stryjskiego i Samborskiego pochodzącéj. Odsetki od tego kapitału stypendyjnego wynoszą rocznie 450 zł. Hołd takiéj oszczędności i obywatelskiemu czynowi!

Konkursa ogłaszają: Rada szk. okr. w *Jaśle* na posadę starszego nauczyciela w 4-kl. szkole chłopców w Jaśle (450 zł.), i 9 posad naucz. w szkołach 1-kl. etat. w Gogołowie, Harklowy, Kozłowku, Wojaszówce, Pietruszéj Woli, Iskrzyni, Lubatówce, Targowiskach i Tylawie (po 300 zł. i wolne pomieszk.) Termin podań do 15. lutego. — Rada szk. okr. w *Wadowicach* rozpisuje konkurs na posadę nauczycielki szkoły 6-klasowéj dziewcząt w Wadowicach z płacą 450 zł.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 13. stycznia. Mrozy ścisnęły potężnie powietrze, choć z braku śniegu sanna nie szczególna. Mimo tak ostrego zimna rozgorączkowało się życie Lwowian, już z powodu krótkiego karnawału, już to przy nadchodzących wyborach. Naród agituje i rozpija się po przedmieściach, a do pracy się nie bierze. Dziś mamy ostatecznie 5 prawych komitetów, a ileż istnieje pokątnych frakcyj? Najwięcéj hałasu robią zwolennicy „Łączności i Zgody“, a względnie kliku malkontentów. Skoro właśnie zjechał do nas niewidziany dotąd „cyrk pchel“, wartoby tych panów wysłać do tej areny, aby zahartowali swe skory na walkę wyborczą!...

Ułaskawienie. Cesarz postanowieniem z dn. 5. bm. ułaskawił 190 więźniów, między tymi 11 z Wiśnicza, 21 ze Lwowa i 9 kobiet z zakładu lwowskiego św. Magdaleny.

Brzeżany. Złe i niestósowne umieszczenie szpitala powszechnego skłoniło litościwych osób do zajęcia się budową nowego i odpowiedniego budynku szpitalnego. Komitet, zawiązany celem przysporzenia funduszów na szpital, pod przewodnictwem p. starosciny Mautnerowéj urządził przedstawienie teatru amatorskiego, z którego czysty dochód 200 zł. świadczy o gorącém zajęciu się sprawą szpitala.

Kamionka. W Derewlanach pożar zniszczył na obszarze dworskim młocarnię z maszyną, oraz gumna z zapasem zboża i narzędziami rolniczemi. Ogólną stratę obliczono na 17.210, a spalone przedmioty były ubezpieczone na 15.000 zł. Przyczyną pożaru było zatlenie się drewnianych panewek u młocarni wskutek tarcia.

Kołomyja. Od dwóch lat stara się miasto wyjednać u rządu zezwolenie na trzecią aptekę w Kołomyi, liczącej 24.000 ludności a 6 klm. obwodzie 32.000 mieszkańców. Otwarto wprawdzie dwie apteki w powiecie tj. w Gwoździu i Peczeniżynie, ale zachodzi niezbędna potrzeba trzeciéj apteki w saméj Kołomyi. Mamy nadzieję, że Ministerstwo uwzględni zbiorową petycyę obywateli w téj sprawie świeżo przedłożoną.

W Krakowie zmarł 5. bm. utalentowany rzeźbiarz Stanisław Lipiński, żołnierz w powstaniu r. 1863., złamany długą walką z życiem. Pozostawił liczne prace, między innemi piękne kapitele kolumn, podpierające podcienia Sukiennic. Na wystawie nieustającej w Krakowie znajduje się jego poetyczna „Kalina“ Cześć jego zasługom!..

W Krakowie zaprowadzone zostaną dla kontroli czynności kominiarskich książki, które mają być przedkładane tak stronom prywatnym, jak i komisarzom ohwodowym. Oj zdałoby się wszędzie!..

W Kuźnicach obok Zakopanego otwartą została dnia 6. bm. stacya telegrafu z służbą dzienną. Daremnie więc starało się Towarzystwo Tatrzańskie o otwarcie telegrafu w samém Zakopaném — dla dogodności Prusaków, niszczących tatrzańskie lasy, posunięto niepotrzebnie stacyą o pół mili.

Liliatyn. Od 1. stycznia br. rozpoczął swą czynność w Liliatynie urząd pocztowy w powiecie brzeżańskim, który załatwiać będzie pocztę za pośrednictwem kursu Lwów — Monasterzyska. Okręg doręczeń tego nowego urzędu pocztowego obejmuje miejscowości: Sarańczuki, Baźnikówka, Liliatyn z Obozowiskiem i Zołnówką, Szczepanów, Telacze i obszary dworskie Studnica i Bużyków. Odległość Liliatyna do Brzeżan wynosi 11 kilometrów, do Podhajec zaś 17 kilometrów.

Rawa. Tutejszy sąd powiatowy kazał zaaresztować 2. bm. Abrahama Leisora Adlera, pochodzącego z Rosyi i liczącego 23 lat, który będąc belferem talmudu, dopuścił się zbrodni zgwałcenia na 9-letniej Fischerównej. Matka jéj wniosła skargę — i dziw izraelici więcéj biorą za złe matce tego dziecięcia, niż zbrodniarzowi, a to dlatego, że nie powinna była faktu rozgłaszać, tylko u rabina cichaczem załatwić. Rabin jest do bożnicy, a nie do sądzenia spraw!..

Sambor. W Maxymowicach umarł Józef Majewski, właściciel dóbr i bardzo czynny na polu autonomicznem obywatel, szczéry przyjaciel „*Samorządu*“. Hołd jego pamięci!

Sambor. We wsi Koble starém zabił w maju z. r. włościan Michał Łoisz chłopa Bodnara na weselu, lecz na podstawie wyroku ławy przysięgłych został uwolnionym przez sąd za to zabójstwo niejako z niemysłu dokonane. Dnia 7. bm. ten sam Łoisz strącił w swoim domu własną żonę z strychu na sień, wskutek czego biedna kobieta zmarła. Spodziewać się należy, że tą razą zbrodniarzowi nie uda się ujść bezkarnie!..

Sanok. W gimnazyum tutejszém wydalono ucznia II. klasy z powodu otwartego wystąpienia w duchu russofilskim. Z nim usunięto także katechetę gr. kat., gdyż wywierał zgubny wpływ na młodzież ruską.

Stanisławów. Komisya specyalna przyznała p. Rajmundowi Meusowi, budowniczemu w Stanisławowie, pierwszą nagrodę konkursową 400 złr. za projekt (z 9 nadesłanych) na budynek Kasy oszczędności w Stanisławowie.

Stryj. Pewien włościanin położył się w niedzielę spać na łące. Wstawszy przypomniał sobie, iż mu się śniło, że na téj łące są zakopane pieniądze. Wziął więc ze sobą jednego gospodarza i przy kopaniu natrafił istotnie na ukryty skarb 93 talarów. Pieniądze te oddano tymczasowo do Starostwa, a po zbadaniu zostaną wypłacone dotyczącym osobom.

Trembowla. Pp. prezes Rady pow. Promiński i burmistrz dr. Olpiński zwołują na 20. bm. obywateli do sali Rady pow. w Trembowli, aby zawiązać komitet, któryby się zajął postawieniem pomnika Chrzanowskiéj w roku bieżącym. Fundusz zebrany wynosi z odsetkami 5.419 zł. 71 ct.

W Zagórzu zgłosiło się już do pocztowéj kasy oszczędności przeszło 3.000 osób z wkładkami. Piękny początek!..

Zarwanica. Członkowie gminy w liczbie 40 postanowili założyć z własnéj inicyatywy czytelnię i podpisali statut i posłali do zatwierdzenia Namiestnictwu.

Na balu. Czy widzi pani, z jaką gracyą tańczy p. Józef? — Nie, proszę pana, on tańczy z moją siostrą...

Szczęście w nieszczęściu. Żona w gniewie do męża: „Masz szczęście, żeś łysy, bobym ci wszystkie włosy wyrwała“.

Uniwersalny język. Arendarz: Jaśnie Pana synek uczy się po francusku? Obywatel: A tak, bo z tym językiem można objechać całą Europę — Arendarz: Aj, waj, z naszym żydowskim objedzie dwa Europy!..

Z pieśni sielskich.

„Oj Maryna, jesteś świarna niewiasta,
Nie wzdrygaj się, wychodź za mnie i basta!“
„„Choćbyś dawał słodziutechnego daktyla,
Nie chcę ciebie, boś ty goły... i tyla!““

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny

Kozakiewicza Ant. obraz: *Żydzi w synagodze*, zakupiony przez rząd na wiedeńskiéj międzynarodowéj wystawie sztuk pięknych, przeznaczono dla krakowskiéj akademii sztuk pięknych.

* **Szematyzm** królestwa Galicyi i Lodomeryi ns r. 1883. wyszedł nakładem rządowym; cena 2 zł. 60 ct.

* **Teatr lwowski.** W ubiegłym tygodniu ujrzeliśmy na tutejszéj scenie dwie nowe sztuki: komiczną operę 4-akt. J. Offenbacha przekład A. Urbańskiego *Córka Tambor-majora*, któréj treści i muzyka za wiele przypominają obce kompozycye, w prawdzie lekkie i przyjemne dla ucha, ale bez oryginalności! Wystawiona na benefis panny Knapczyńskiéj komedya 4 akt. Ibsena (tłum. z norwegskiego Adolf Otręba) p. t. *Podpory społeczeństwa* porusza ważną kwestyą socyalną z karykaturami jej przedstawicieli, niestety akcya porusza się zbyt powoli i nudzi widzów.

* **Towarzystwo św. Cecylii,** mające na celu podniesienie muzyki kościelnéj, ukonstytuowało się we Lwowie pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy. Przypisujemy wielką doniosłość temu towarzystwu, gdyż jego Kółka oddziałowe po wsiach i miasteczkach rozbudzą w ludzie zamiłowanie w muzyce kościelnéj, co go uszlachetni i oderwie od karczem. Duchowieństwo i organiści mają tu wdzięczne do działania pole. Szczęść Boże!..

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Tymi dniami zbierze się Rada nadzorcza Banku w celu powzięcia decyzyi, które działy tej instytucyi mają być najpierw wprowadzone w życie

Izba handlowo przemysłowa w Brodach wybrała ponownie i jednogłośnie prezesem p. N. Kallira, i wiceprezesem pana Alfreda Hausnera.

Pocztowe kasy oszczędności. Członkiem ciała doradczego tej instytucyi mianowany został poseł Otto Hausner.

Izba handlowo przemysłowa w Krakowie wybrała ponownie prezesem p. T. Baranowskiego, a wiceprezem p. Johna. Do rewizyi statutu Izby wybrano komisyą. Oświadczono się za otworzeniem poczty w Kłaju, dalej przeciw niewłaściwemu nocyonowaniu wolnych od opłaty stemplowéj indosów wekslowych przez organa skarbowe.

Łowiectwo. Wydział Towarzystwa łowieckiego udał się do Namiestnictwa z prośbą, iżby wydało pozwolenie na zabijanie kóz tylko właścicielom lub służbie leśnej z zastrzeżeniem aby nie wybijano ich na polowaniach. Zdarzało się bowiem w ostatnich czasach, że z wielką szkodą wybito na kilku polowaniach młode sarenki.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo ustanawia z powodu wybuchu księgosuszu w miejscowości Koniuchy w pobliżu granicy pow. sokalskiego 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono miejscowości: Łuczyce i Szarpańce.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. Cesarz sankcyonował uchwalone przez Sejm krajowy projekty ustaw: o kompetencyi władz powiatowych w sprawach budowli w pobliżu kolei żelaznych, i o wyłączeniu Pieczygóry w pow. Sokalskim ze związku gminy Starogród i utworzeniu z niéj odrębnej gminy.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,16—∞)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagiellońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

(161, 4—6) przedtém

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „W. Penther".) prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

■ Szczególnie zwraca się uwagę na **wyprawy weselne ze srebra,** na 6 i 12 osób w szkatułkach.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczni się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

Na jesień i zimę!

Największy wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kaftaników, spodeń, pończoch i skarpetek,

wełniane kamizelki z rękawami (Jagdgilets), wełniane i jedwabne chusteczki na szyję,

PŁÓTNA I STOŁOWĄ BIELIZNĘ.

Główny skład gotowéj bielizny, angielskich nieprzemakalnych płaszczy, Kołnierzyków, Manszet i Krawatek

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. BARDASZ

we Lwowie naprzeciw kościoła Katedry l. 9. (124,b, 11—12)



Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1.60
Souchong czarna	„ 2	„	2.
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3	„	3.—
Kaysowe	„ 4.	„	4.
Melangde Londres.	5.	„	4.—
Pecco	6.	„	3.—
Karawanowa	7.	„	4.
„ najprz.	8.	„	6.
Gumpow. perłowa	9.	„	5.—
„ przed.	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . zł 1.20

„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełа się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (148, 7—12).

Rzeźby i Ornamenta

z drzewa

Ołtarze i Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskutecznia w różnych stylach (132, 5—6)

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 16.

polecają swój

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH MĘSKICH,

skład bielizny męskiéj, kufrów i wszelkich potrzeb do podróży, przyborów toaletowych i myśliwskich oraz towarów galanteryjnych itp.

Również skład i pracownię wszelkich wyrobów rękawiczniczych przy téj saméj ulicy l. 19.

!! 100 lat prawie istniejąca firma !! (191, 2—6)

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędność i, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.

od 10) do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 14—∞)

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 100 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Föhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bez zbiornika od 14 złr. (144, 7—12)

■ **Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, 16.u.Kościuszki, Lwów**

Materye na ubranie

tylko z trwałéj i dobréj wełny owczéj dla mężczyzny średniego wzrostu **3 metry 10 ctm. na jedno ubranie** z dobréj wełny owczéj za

4·96 zł. na ubranie z lepszej wełny, za

8 „ na ubranie z delikatnej wełny, za

10 „ na ubranie z całkiem delikatnej wełny za **12·40 zł.**

Pledy podróżne po 4, 5, 8 do 12 złr., nieopowiedne można zwrócić za zapłacenie opłaty pocztowéj. Bardzo delikatnu materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze od deszczu, tyfle, szaraczki, sukno komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskingi, kamgarny, sukna bilardowe poleca (153, 15—24)

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Próbki wysyła franco, dla krawców nie frankowane. Zwraca się uwagę **pp. krawców** na bogaty wybór i na niezmierną niskość cen. Ponieważ wielu z moich PT. odbiorców w zaufaniu do mnie zamawia materye nie żądając próbek, przyjmuję więc na powrót w ten sposób nadesłany towar, gdyby nie konweniował. Próbki czarnego peruwianu i doskingu wysyłanie mogę, gdyż zamowienie jest tu sprawą zaufania. Korespondencye przyjmuję w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145, 8—12)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, urzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób.

Najtańszy dziennik polityczny

Gazeta Krakowska

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, zamieszczając artykuły polityczne, ekonomiczne, społeczne, z dziedziny estetyki i literatury, fejletony etc.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową:

rocznie:	16 złr.	— 40 marek	— 48 fr.
półrocz.:	8 „	— 20 „	— 24 „
kwartal.:	4 „	— 10 „	— 12 „
miesięcz.:	1 „	35 ct. 3 m. 50 f.	4 „

Prenumeratę uprasza się przysyłać pod adresem: (189, 2—3)

Administracya „Gazety Krakowskiéj"

Kraków, ulica Kanonicza l. 16.

Zaproszenie do przedpłaty na

ZIEMIANINA

ROK XXXIII.

ZIEMIANIN, tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, wychodzi co Sobotę w Poznaniu, w formie 1—1½ wielkiego arkusza druku. Pismo to, rozpoczynające z początkiem 1883 r. trzydziesty trzeci rok istnienia, podaje artykuły oryginalne, korespondencye rolnicze i najnowsze rzeczy z rolnictwa i przemysłu, często z rycinami.

Koło współpracowników jest bardzo liczne, do którego należą najlepsze siły naszych praktycznych i naukowo wykształconych gospodarzy i pisarzy rolniczych.

ZIEMIANINA zapisywać można na wszystkich urzędach pocztowych, albo też przesyłając przedpłatę wprost do Redakcyi **w Poznaniu, ulica św. Marcina l. 28. I. piętro,** w jakim to razie odbiera się pismo pod opaską.

Cena kwartalna na pocztach i w księgarniach w Niemczech 3 marki, w Austryi 1 zł. 75 ct., półrocznie 3 zł. 50 ct., rocznie 7 złr.

Abonenci z Królestwa Polskiego mogą także zapisywać ZIEMIANINA, przesyłając prenumeratę wprost do Redakcyi i odbierać będą pismo pod opaską. Cena rocznie **6 rs.**, półrocznie **3 rs.** (181, 2—3)

Redakcya „Ziemianina" w Poznaniu ul. św. Marcina Nr. 28. I. p.

Ajentów i kolporterów w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (187, 3—?)

GŁÓWNY SKŁAD

14 WIEDEŃSKIEGO i CZESKIEGO OBUWIA. 14



Plac Halicki Nr. 14.

Najtańszy i największy wybór w obuwiu balowém. — Obstalunki z prowincyi przyjmuje się za nadesłaniem miary i załatwia się odwrotną pocztą (192,2—4)

Magazyn Futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, Halicka Nr. 1.

Poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer damskich i męzkich tak do podróży jak i do miasta.

Za dobroć i prawdziwość towaru *gwarantuje.*

(167, 6—6) *Cenniki na żądanie franco!*

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. Stycznia 1883 r. wychodzić będzie co środę w Bytomiu (Beuthen O.-S.) czasopismo pod tytułem:

„GONIEC GÓRNOŚLĄSKI."

Silna wiara ludu rozumiejącego „czego nam potrzeba" wiele zdziałać może, — dla tego w tym duchu do Was Bracia się odzywam, jako tyloletni pracownik na téj niwie, a na tak **ważnym i opuszczonym posterunku.** (182, 2—3)

Cena kwartalna na pocztach wynosi 1 markę.

Stanisław Przyniczyński.

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2 zł.**
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3 zł.** dla Panów **5 zł.** (194, 1—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(155, 8—10)

W. MIEDINGA

Farbiarnia

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 32.

przyjmuje wszelkiego rodzaju materye do farbowania, oraz apretuje takowe na sposób zagraniczny (aparatem parowym); firanki, meble i dywany czyści na sposób angielski. Nadesłane z prowincyi rzeczy uskuteczniam w najkrótszym czasie. (147, 7—8)

Manipulacyi winnéj

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydrukowanéj *książki receptowéj* zawierają éj: Wstęp do uszlachetnienia kwaśnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 lit. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do taniego trunku domowego i dobrych win butelkowych, daléj wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina octu-sprit wódek, rumu, likworowych soków, perfum, medycynal-spirytuosów, balsamów, mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowém należy adresować: *Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36. I Stock.* (112, 8—12)

Drukarnia Ludowa we Lwowie

plac Bernardyński l. 7.

wydała i w tym roku, jak zwykle

INFORMACYJNY

Kalendarz „CHATY"

na rok 1883, (178, 3—6)

który zarazem jest rokiem pamiątkowym 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana III. króla polskiego.

Kalendarz ten zawiera między innemi przeważnie obszerny opis historyczny bohaterstwa tego króla polskiego.

Cena 1 egzm. 35 ct. — z przesyłką pocztową 40 ct. — Cena 12 egzm. za gotówką lub za zaliczką poczt. 2 złr. 80 ct. Na pokrycie portorya daje drukarnia 12.

PP. Inserenci *Samorządu,* którzy nie życzą sobie umieszczania ich ogłoszeń w *Gminie,* raczą natychmiast o tém donieść: Administracyi *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (186 3—3)

Dołącznik p. t.:

„*Odezwa* od wydawnictwa".

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 3. We Lwowie, Niedziela 28. Stycznia 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierérocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierérocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.
Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. 1. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Styczeń: 28. Niedziela: (Mięsopustna): Karola (gr. k. Petra); **29.** Poniedziałek: Franciszka Salezego (Antonya weł.); **30.** Wtorek: Martyny, Hipolita (Atanazya), **31.** Sroda: Piotra Nol., Cyrusa (Makarya); **Luty: 1.** Czwartek: Ignacego, Brygity (Eufymija); **2.** Piątek: *N. P. Maryi Gromniczněj* (Maxyma); **3.** Sobota: Błażeja, Małgorzaty (Tymoteja).

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nalsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Wprowadziwszy z Nowym Rokiem ważną zmianę w naszém wydawnictwie, staramy się zawsze, aby każdy numer naszych gazet dochodził regularnie *w każdą niedzielę* rąk czytelników i stanowił dla siebie *skończoną i interesującą całość*. W zamian prosimy dla zamknięcia rocznych rachunków i ustalenia nakładu o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według dat *na adresie*, tudzież o śpieszne odnowienie przedpłaty.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku zostaną im bezzwłocznie nadesłane. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882 kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Władze autonomiczne **raczą przy układaniu i uchwalaniu budżetu wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie, oraz nauczyciele szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

PP. Sekretarzy **powiatowych i gminnych prosimy o przysyłanie nam sprawozdań z czynności władz autonomicznych, a łaskawych czytelników o rozpowszechnianie naszych pism.**

Sposób radykalnego wykorzenienia pisarzów pokątnych.

Zaprzeczyć się nie da, że jedną z większych plag, rujnujących i podkopujących dobrobyt społeczeństwa naszego, jest pisarstwo pokątne. W czasach najnowszych starano się złe to usunąć. W tym celu wydawały Prezydya rozliczne reskrypty, przypominając Sądom ścisłe wykonywanie przepisów o pisarzach pokątnych, a skutkiem zarządzenia prezydyalnego poprzylepiano po drzwiach prowadzących do Dzienników podawczych, Expedytów i Registratur karty z napisem: Wstęp pisarzom pokątnym jest wzbronionym.“

Wszystkie te zarządzenia wszelako nie odnoszą prawie żadnego skutku, albowiem, ażeby pisarza pokątnego do Sądu nie wpuścić, to musianoby w Sądzie znać wszystkich pisarzów pokątnych, co przecież jest niemożebnem, prawdziwy bowiem pisarz pokątny działa nieraz przez osoby trzecie. Że wszelkie obecnie obowiązujące przepisy o pisarzach pokątnych dodatnio oddziaływać nie mogą, na to składa się wiele bardzo okoliczności i tak np. jeżeli Sąd wszelkie podania sporządzane przez pisarzy pokątnych odrzucić zechce, to będzie musiał wszystkie podania stron sam sporządzać, co przecież jest obecnie zupełnie niepodobnem do wykonania, gdy się zważy, że czynności sądowe tak się wzmogły, że Sąd nawałowi pracy podołać nie może, a będąc ze wszech stron o zaległości napominanym i do jak najbardziej wytężonej pracy przynaglonym, woli patrzeć całkiem przez szpary na pisarzy pokątnych, byle tylko liczby załatwiać, ażeby nie wykazywać zaległości i nie ściągać na siebie przynaglań ze strony Władz przełożonych.

Zdarzy się znowu czasem, że Sąd bardzo energiczny i może nieco lepiej obsadzony wystąpi z wszelką możebną energią przeciw pisarzom pokątnym, jakto mówią rozpocznie walkę z pokątnikami, — to i tak daleko nie doprowadzi, bo jeżeli nawet tego i owego na karę porządkową zasadzi, to pisarstwo pokątne rozpocznie przeciwko niemu walkę podjazdową — partyzantkę i nuże wyszukiwać przeciwko Sądowi różne sprawy niby to natury nieczystej, zasypie Władze przełożone tylu podaniami i prośbami o przyspieszenie i t. p., że Sądy musząc na takowe różnorodne składać raporty i pisać usprawiedliwiające i uniewinniające sprawozdania, widzi się wreszcie spowodowanym do kapitulacyi i da spokój pokątnym pisarzom.

O malwersacye w Sądzie obecnie jest nie trudno. Z powodu braku dostatecznej liczby personalu kancelaryjnego, prowadzą całą manipulacyą, tj. Dziennik podawczy, Expedyt i Registraturę pisarze dzienni, dyurniści. Ponieważ taki pisarz dzienny z powodu małego pauszalu, pobiera miesięcznie płacę od 10—18 zł. a czasami mniejszą, bo po 5 a nawet i 3 złr., to rzecz naturalna, że taki pisarz albo sam jest pisarzem pokątnym, albo jest wspólnikiem pisarza pokątnego, albo też, co się praktykuje, pobiera on dyurnum od pisarza pokątnego, któremu wszelkich wiadomości potrzebnych z aktów sądowych udziela. Tacy więc pisarze sądowi na żołdzie pisarzów pokątnych zostający, przyczyniają się w sposób bardzo gwałtowny do wprowadzenia nieładu w Sądzie. Doręczanie rezolucyi stronom po terminie, składanie raportów, że strony interesowanej w gminie odszukać nie można, doręczanie rozporządzeń sądowych innym osobom, aniżeli adres wskazuje, wkładanie do fascykułów sądowych różnych załatwień sądowych referowanych a nie odpisanych lub nie wyekspedyowanych — zdarzające się po sądach dosyć często, są to bez wątpienia dzieła dyurnistów zostających na żołdzie pisarzów pokątnych.

Pauszale na dyurna jest tak skąpe, że Sąd takowém nie wystarczy i musi sobie radzic, jak może, lubo nieraz z narażeniem na poniżenie powagi Sądu. Zdarza się, że Sądy w zimie nie opalają aresztów i wszystkich skazańców w porze letniéj do odsiadywania kary używają, a pieniądze, któreby wydali na drzewo celem opalania kaźni, obracają na opędzenie wydatków kancelaryjnych. — Nie tajnemi są przecież nawet i takie wypadki, że Sąd przyjmując pisarza dziennego, oświadcza mu wyraźnie: „Będziesz tu pisarzem dziennym i otrzymasz za to płacy dziennej miesięcznie 10 lub przypuszczam 15 zł. — a wolno ci będzie sporządzać dla stron podania egzekucyjne i t. p.

Ażeby wszelako zaradzić radykalnie pisarstwu pokątnemu, na to jest zdaniem mojem sposób następujący:

1. Uposarzyć Sądy w pauszale w takiej wysokości, ażeby mogły za takowe utrzymać odpowiednią ilość pisarzy uzdolnionych.

2. Przypomnąć Sądom ścisłe przestrzeganie wszelkich obecnie obowiązujących przepisów o pisarzach pokątnych.

3. Rozporządzić, ażeby co roku pewna ilość pisarzów sądowych awansować mogła na kancelistów. Mając nadzieję awansowania na urzędnika prowadziłby się każdy dyurnista wzorowo i starałby się zaskarbić sobie względy przełożonego Sądu, ażeby otrzymać dobrą kwalifikacyą i wyrobić do siebie zaufanie. Obecnie, gdzie pisarz dzienny wie z góry, że w Sądzie niczego nie dosłuży się i nie dorobi, nie ma moralnego motora do starania się być sumiennym i akuratnym; a że nie ma nadto takiej płacy, ażeby mu na życie wystarczyła, nic dziwnego, że idzie na bezdroża, boć nawet i teologia moralna uczy, że ukraść, ażeby się od śmierci głodowéj uratować, nie jest czynem niemoralnym,

W czasie obecnym bardzo wiele rozprawiają i piszą o reformie adwokatury. Zdaniem mojem byłoby teraz bardzo na czasie wydanie rozporządzenia, że każdy kandydat adwokacki, będąc zupełnie uzdolnionym do otworzenia bióra adwokackiego, musi pierwsze dwa lata urzędować przy Sądzie powiatowym a dopiero po dwóch latach może sobie obrać siedzibę wedle swojej woli. Przy Sądach powiatowych zaś należałoby w ten sposób nowych adwokatów umieszczać, ażeby każdy adwokat otwierający kancelaryą osiadał przy takim Sądzie powiatowym, przy którym nie urzęduje jeszcze dwóch adwokatów. — W ten sposób doprowadziłoby się zaraz do tego że przy każdym Sądzie powiatowym urzędowałoby dwóch adwokatów. Wybywszy dwa lata na powiecie, mógłby się adwokat przesiedlić, gdzieby się mu podobało, a na jego miejsce musiałby osiąść ten adwokat najmłodszy, który dopiero bióro adwokackie otwierał. Gdyby tak rzecz urządzono, to każdy Sąd musiałby bezwarunkowo podania przez pokątników sporządzane, bez skutku zwracać i byłaby to recepta, którąby na usunięcie pisarzów pokątnych skutecznie działać potrafiła. Kandydaci adwokaccy nie ucierpieliby także nic na rozporządzeniu podobném, albowiem po pierwsze praktyka przy Sądach powiatowych jest bardzo potrzebną i obszerną, — a powtóre, alboby się przez 2 lata do stosunków miejscowych przyzwyczaił i pozostał stale przy powiatowym Sądzie lub też osiedliwszy się poźniej przy Sądzie kollegialnym, miałby klientelę z powiatu, gdzie przez dwa lata urzędował.

Takie zarządzenia skutkowałyby pewniej przeciwko pisarzom pokątnym, aniżeli najenergiczniejsze śledztwa i najsurowsze kary przepisywane przeciwko pisarzom pokątnym.

Józef Wilusz,
c. k. Adjunkt Sądu powiatowego w Żywcu.

Rada państwa w Wiedniu.

Rząd wniósł, jak wiadomo, celem uchylenia niedoboru w budżecie państwowym cztery nowe przedłożenia podatkowe o których w krótkości tu pomowimy. Projekt o podatku osobisto dochodowym, ustanawia na przyszłość pewien procent od jednostki podatkowéj, która w pierwszym roku będzie w samèj ustawie oznaczoną na 50 ct. w następnych zaś latach ma być unormowaną osobną ustawą finansową; 10% dochodu z tego podatku przekazane będzie funduszom krajowym na czele kraju, zamiast służącego dotąd władzom automicznym prawa poboru dodatków od podatków. Projekt ustawy o podatku zarobkowym ma za przedmiot opodatkowanie dochodu z pracy i to od wszelkich bez wyjątku przedsiębiorstw i zatrudnień zarobkowych, przynoszących zysk. Obowiązani do uiszczania podatku zarobkowego zostaną podzieleni na 2 klasy: na intratne przedsiębiorstwa i na służebników lub najemników. Wymiar jego opierać się będzie na pod stawie oświadczenia podatkujących i opinii przełożonych gmin, zaś rekursa przeciw wymiarowi rozstrzygać będą skarbowe władze krajowe przy udziale wybranych przez Sejm komisyj. Opodatkowanie

OBRAZEK KARNAWAŁOWY.

Sala redutowa była tak przepełnioną, że przez tłum masek nikt przecisnąć się nie mógł. Grandowie hiszpańscy, to baszowie tureccy, to włoscy minstrele, snuli się pomiędzy szeregami Krakowianek, Greczynek i Cyganek. Zewsząd słyszeć można było starotypowe zaczepki: „Znam cię masiu“. Muzyka będąc za sceną przegrywała ochoczym parom do tańca, które wyhasawszy się do woli, robiły miejsca drugim, aby same ukryć się po dalszych salonikach, przemienionych w urocze parki i gaiki.

W jednych z takich cienistych lasków siedziała zamaskowana kobieta, a przy niéj młody, nadzwyczaj elegancki ale wybladły mężczyzna.

— Prześliczna Greczynko! szeptał do niéj, mistyfikujesz mnie strasznie i tak długo. Napróżno przez cały czas chodzę tylko za tobą, napróżno upajam się cudowną melodyą twojego głosiku, daremnie z bezprzykładną cierpliwością znoszę twoje uszczypliwe docinki, jesteś ciągle jednakowo zimną i nieprzystępną. Nieznośnéj téj maski, co gęstą powłoką osłania twoję twarzyczkę, nie chcesz zdjąć na żadne prośby i zaklęcia. A przecież widzę cię samą,... żaden mężczyzna nie był tak szczęśliwym, by mógł przynajmniéj jednę z tobą przetańczyć turę. Prócz drugiéj podobnéj maski kobiecéj, która ci nieodłącznie towarzyszy i teraz... znowu tu zagląda, nikt cię nie bawi, nie oprowadza... A przecież mogę się pochlubić, żeś pierwsza do mnie się zbliżyła, żeś mnie jednego z pośród tego świetnego i licznego koła młodzieży wybrała, kilka razy ze mną tańczyła i ze mnie oka nie spuszczasz!... Wciąż czuję na sobie palące spojrzenie twoich czarnych oczu, które więzi wylatującą mi z ust przysięgę miłości i robi ze mnie powolnego niewolnika. W nagrodę za tę wierność i stałość błagam cię: racz zjeść zemną wieczerzę i przy niéj wychylić toast w cześć idealnéj miłości!...

Na ten długi potok słów, płynących panu Łucyanowi pod wrażeniem rzeczywistéj piękności w tajemnicze kształty ujętéj, a po części skutkiem podochocenia węgrzynem, — kobieta zamaskowana, zmierzywszy go poprzednio odpowiedziała powoli:

— A gdybym zdjąwszy maskę, straciła tém samém na uroku, jaki wzbudza moje *incognito*. Przedstaw Pan sobie, że pod tą maską ukrywać się może czterdziestoletnia, przewiędła już piękność, albo wybielona sztucznie kokietka, niskiego pochodzenia lub złego prowadzenia osoba?... Po cóż rozczarowania? A gdyby téż przypadkiem z pod fałdów maski wysunęła się, jakby Meduza, głowa małżonki Pańskiéj,... bo widzę na palcu jego połyskującą obrączkę...

Zmięszał się w pierwszéj chwili mężczyzna, lecz rychło odpowiedział:

— O na jak śmieszne domysły wpadasz, maseczko, czyż nie przypuszczasz, żem umyślnie mógł kupić obrączkę, by więcéj intrygować moje znajome...

— Jeżeli tak, to ta obrączka nie ma żadnéj głębszéj wartości dla Pana, darujże mi ją, skoro chcesz, bym uwierzyła w szumne twoje zapewnienia miłości, i zadość uczyniła twojéj prośbie...

Żądanie to połamało szyki p Łucyana, rzeczywiście żonatego, który mimo to, że kilka miesięcy minęło po ślubie, szukał na balu maskowym głębszych wrażeń i wspomnień lat kawalerskich, zostawiając swą, młodą jak anioł piękną i dobrą, chociaż trochę cierpiącą żonę, w domu na pastwę nudom i samotności. Namiętność chwilowa i oszołomienie winem przemogły nad zdrowym rozsądkiem, — obrączka zdjęta czémprędzéj przeszła na paluszek zamaskowanéj Greczynki...

Teraz uradowana tém kobieta zdecydowała się wypełnić żądanie Łucyana, kładąc jeno za warunek, że przy kolacyi o tyle tylko uchyli maski, ile będzie to niezbędne do jedzenia. Łucyan nie sprzeciwiał się dłużéj będąc poniekąd pewnym, że skoro na pierwsze jego żądanie przystała, to da się i na dalsze skłonić, np. na oddanie obrączki zamiast innego pierścionka, na wskazanie mu pomieszkania itd.

Nie myślę opisywać szczegółowo biesiady, która była istotnie sutą, dodam tylko tyle, że skrupuły zagadkowéj Greczynki pod wpływem szampana zachwiały się do tego stopnia, iż szepnęła do ucha rozmarzonemu winem towarzyszowi: „o godzinie 2., ulica ogrodowa l. 5.“ i zniknęła ze swoją towarzyszką niepostrzeżenie. Widziałem, bo byłem wówczas w loży, jak Łucyan przez półtora godziny chodził od stolika do stolika, nudząc kolegów, służbę i siebie najwięcéj — tak mu czas wydał się długim! Wreszcie po północy znikł z sali...

W trzy dni późniéj widziałem się z jego żoną, którą znałem od dzieciństwa, i ona opowiedziała mi na usilne błaganie koniec téj miłośnéj awantury męża:

— Bo to widzi pan, p. Władysławie, spostrzegłam, że od Nowego roku Łucio zaczyna być znużonym i znudzonym, zauważałam nawet, iż moje towarzystwo zaczyna mu nie wystarczać. Chodzi kwaśny po pokoju i dąsa się ciągle, a sam nie wie: czego, po co i na co? W końcu domyślałam się prawdziwego powodu: Karnawał kipiał w najlepsze a Łuciowi psuł się humor, że nie może już po dawnemu, po kawalersku pohulać, a jestto pierwszy jego karnawał poślubny, w którym

przedsiębiorstwo obowiązanych do przedkładania publicznych rachunków jest równe innym podatkom np. od stowarzyszeń akcyjnych, kas zaliczkowych itd. bez uszczuplenia przyznanych im prerogatyw. Wreszcie podatek rentowy dotyka kapitalistów, którzy bez pracy ciągną z gotówki korzyści; będą więc opodatkowane procenta od kapitałów zahipotekowanych na ruchomościach i procentach od kapitałów wypożyczonych na prowadzenie przedsiębiorstw zarobkowych. — Wszystkie te projekty podatkowe odesłane zostały do komisyj, najpierw ma być załatwiony projekt o podatku osobisto-dochodowym, a na samym końcu o podatku zarobkowym.

Rada państwa nie mogła jeszcze wielu przedmiotów załatwić dla braku sprawozdań komisyjnych. Z Polaków prawie połowa posłów nie zjawiła się dotychczas w Izbie deputowanych. Przybyli jednak reprezentanci nasi gorliwie pracują w komisyach. I tak komisya budżetowa szybko załatwia preliminarz budżetu na r. 1883.; poseł Hausner poruszył w niéj sprawę zniżenia cen soli tudzież sprzedaży i wyrobu soli bydlęcej, i w tym względzie przyjęła komisya dwie rezolucye z wezwaniem rządu do rokowania z Węgrami; poseł dr. Julian Czerkawski domagał się znowu ograniczenia kolektur loteryjnych, których liczba rzeczywiście corocznie się zmniejsza. Komisye petycyjna uchwaliła na wniosek p. Spławińskiego przekazać rządowi do uwzględnienia petycye p. Merunowicza o wydanie autentycznego przekładu tałmudu. Przedłożenie rządowe o kompetencyi władz co do przekroczeń ustawy o handlu domokrążnym przyjęła komisya przemysłowa, ujmując się za drobnym przemysłem w obec wybujałéj konkurencyi fabrycznéj. W komisyi ekonomicznej Minister rolnictwa zapowiedział rychłe wniesienie ustawy o reformie kas zapomogowych dla robotników. Na posiedzeniu komisyi kolejowéj zawiadomił Minister handlu, że rząd postanowił ostatecznie odstąpić od zamiaru budowania odnogi kolei Transwersalnéj z Żywca do Mostów i oświadczył się za linią Żywiec-Czacza, na któréj budowę wniosła już kolej państwowa ofertę. Koło polskie postanowiło prócz téj odnogi nalegać na wybudowanie drugiej linii idącej przez Wadowice, Białę do Cieszyna albo do Tryńca. Wreszcie komisya podatkowa uchwaliła porozumieć się z rządem co do potrzeby uzupełnienia ustawy o szkodach elementarnych i to w tym duchu, że nietylko dotknięci gradem i pożarami mają prawo do opustów podatkowych, lecz także te osoby i okolice, które poniosły znaczne szkody skutkiem przymrozków, posuchy, wylewów i dłuższych deszczów.

Izba panów uchwaliła projekt przeciw udaremnieniu egzekucyi téj treści: winien jest występku lub przekroczenia i karanym być może od 6 miesięcy do 2 lat, kto w zamiarze udaremnienia egzekucyi już wykonanéj, i zaspokojenia wierzyciela, ruchome lub nieruchome rzeczy niszczy lub wartości ich pozbawia, przedmioty majątkowe usuwa lub takowe sprzedaje, długi lub akty prawne symuluje. Z karą połączone są skutki ukarania za oszustwo.

Wydział krajowy.

Podajemy tu dokończenie (patrz nr. 2.!) okólnika Wydziału krajowego w sprawie *poprawy dróg powiatowych i gminnych*:

„Przystępując do wykonania téj uchwały Wydział kraj. zanim wyda w porozumieniu z c. k. polityczną Władzą krajową regulamin drogowy, w którym zamierza na podstawie dotychczasowych doświadczeń objaśnić i rozwinąć niektóre postanowienia ustawy drogowéj z dnia 18. sierpnia 1866 r,, odnoszące się do uiszczenia prestacyi i kompetencyi władz, i zanim na téjże zasadzie wyda szczegółowe instrukcye administracyjne i techniczne, postanowił już teraz nietylko obeznać Wydział powiatowy z głównemi zasadami nowego programu drogowego, lecz zarazem unormować w ogólnych zarysach bezpośrednią pomoc kraju w téj ważnéj i doniosłéj sprawie i w uzupełnieniu okólników swych z dnia 17. listopada 1874. l. 22.861. i 12. października 1877. l. 30.354. wskazać te warunki i wymogi, które odtąd stanowić będą nieodmienną podstawę do ocenienia próśb wnoszonych o udzielenie zasiłków z funduszu krajowego na budowę dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych, niemniéj téż na uregulowanie dróg gminnych mniéj ważnych.

Warunki te i wymogi są następujące:

I. Do podania o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego, czyto dla ważniejszéj czy téż dla mniéj ważnéj drogi, dołączyć należy odpowiedni operat techniczny, któryby jasno przedstawiał roboty do wykonania przeznaczone, jakoteż koszta z wykonaniem projektowanych robót połączone. Zanim w tym względzie wydaną zostanie przez Wydział kraj. szszegółowa instrukcya techniczna, stósować się należy do następujących przepisów ogólnych: W operacie technicznym dotyczącym budowy albo rekonstrukcyi drogi, należy za pomocą profilu podłużnego uwydatnić i wyrównać roboty ziemne, wskazać rozkład przedmiotów sztucznych, oraz spadki i wzniesienia, niemniéj téż linie proste, i łuki drogi projektowanéj. Daléj należy system budowy przedmiotów sztucznych i pokładu szutrowego przedstawić na oddzielnych rysunkach, kosztorysy zaś szczegółowe oprzeć na odpowiedniéj analizie cen, sporządzonéj podług miejscowych cen materyałów i robocizny. — Powyższe dane techniczne, niezbędne w operacie dotyczącym dróg ważniejszych i takich, których budowa przedstawia się w warunkach trudniejszych, mogą być mniéj ścisłe i przedłożone tylko w ogólnych zarysach, jeżeli dotyczą dróg mniéj ważnych lub znajdujących się widocznie w warunkach łatwiejszych. W każdym jednak razie projekt budowy lub rekonstrukcyi winien być jak najskrupulatniéj wystudyowany co do należytego odwodnienia drogi bez względu na jéj większą lub mniejsze ważność. Przedłożony projekt budowy lub rekonstrukcyi drogi winien zawierać opracowany w szczegółach operat techniczny, dotyczący części drogi przaznaczonéj do budowy w najbliższym roku lub innym okresie czasu. a nadto obejmować całość drogi pod względem potrzeb i przybliżonych kosztów ogólnych, rozumiejąc pod całością drogę pomiędzy ważniejszemi miejscowościami (jakiemi są np. miasta i miasteczka) powiatu lub też drogę prowadzącą od ważniejszéj miejscowości do granicy innego powiatu.

Z wymienionych powyżéj ogólnych prawideł wynika samo przez się, że operat techniczny, mający służyć za podstawę do wykonania robót drogowych, winien być sporządzony przez technika obeznanego należycie z inżynieryą w teoryi i praktyce. Gdyby jednak technik, któremu Wydział pow. ma poruczyć wypracowanie projektu, nie posiadał dostatecznych kwalifikacyj do zadośćuczynienia powyższym warunkom, natenczas będzie Wydział pow. upoważniony do żądania pomocy technicznéj od Wydziału krajowego, który w takim razie wyszle swego inżyniera dla zlustrowania trasy, zbadania warunków budowy i udzielenia osobom przez Wydział pow. do tego przeznaczonym, szczegółowych wskazówek co do wypracowania operatu technicznego, jako téż co do innych wymogów, przepisanych rozporządzeniami Wydziału kraj.

II. Wedle przytoczonéj powyżéj zasady zasiłek krajowy dla dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych, wynosić może 25—50% kosztów ogólnych, dla dróg zaś gminnych mniéj ważnych 10—25% tychże kosztów. Postanowienie to wymaga, ażeby bez względu na inne powody już dla celów subwencyonowania, podzielić drogi gminne w każdym powiecie na 2 kategorye, a mianowicie na ważniejsze i mniéj ważne. Czynność ta, będąca w związku z zaprowadzeniem katastru dróg gminnych, wymagać będzie dłuższego czasu, o ile sądzimy, 2—3 lat, zwłaszcza w tych powiatach, których reprezentacye nie zebrały dotąd dat potrzebnych. Zanim przeto czynność ta dokonaną zostanie wedle instrukcyi którą wyda Wydział kraj. po ogłoszeniu regulaminu drogowego, obowiązany będzie Wydział pow. w sprawozdaniu swém, dotyczącém subwencyonowania pewnéj drogi gminnéj, wykazać i poprzeć datami odnośnemi, do któréj z powyższych dwóch kategoryi droga zaliczoną być winna ze względu na swą ważność dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie. Uznanie większéj lub mniejszej ważności drogi gminnéj zależeć będzie ostatecznie od zapatrywania i decyzyi Wydziału kraj., który stósownie do téj decyzyi odpowiednią wyznaczy subwencyą w gminach wyżéj oznaczonych. Od uznania i decyzyi Wydziału kraj. w każdym specyalnym wypadku zależeć będzie również samo stopniowanie subwencyi w powyższych granicach procentowych. W tym względzie, ze stanowiska ogólnego, tyle tylko dziś już powiedzieć możemy, że na wymiar wyższego stopnia subwencyi, przy równych warunkach co do ekonomicznego znaczenia drogi subwencyonować się mającéj, zasłuży sobie na wyższy stopień zasiłku ten powiat, który więcéj łoży na drogi z funduszów powiatowych i bardziéj krząta się około polepszenia komunikacyi, i że w ogóle ofiarność stron interesowanych, z drugiéj zaś strony faktyczne przeciążenie odnośnych gmin i obszarów dworskich wpływać będą na oznaczenie większego stopnia subwencyi w granicach skali, wyznaczonéj dla obu kategoryj dróg objętych programem krajowym.

III. Ponieważ wedle programu przyjętego fundusz krajowy przyczynić się może tylko w części do kosztów budowy lub regulacyi drogi, przeto reszta kosztów winna być pokryta środkami miejscowymi i Wydział kraj tak długo subwencyi udzielać nie może, dopóki nie nabędzie przekonania, że środki miejscowe łącznie z zasiłkiem krajowym wystarczą na całkowite pokrycie kosztów budowy zamierzonéj. Dlatego dalszym warunkiem udzielenia subwencyi krajowéj będzie udokumentowane ze strony Wydziału powiatowego sposobu pokrycia wszystkich kosztów zamierzonéj budowy drogi w całości. Czynniki, jakie mogą się składać na pokrycie kosztów, są dostatecznie znane. Należy wszakże przy wprowadzeniu do tego rachunku, czy to obowiązkowéj prestacyi gmin, czy téż dobrowolnéj robocizny w naturze, nie poprzestać na wykazie ilości dni, ale ten udział wyrazić robotą wymiarową, któréj zgodnie z postanowieniem §. 15. ust. drog. żądać potrzeba od wykonujących robotę pieszą lub ciągłą. To samo dobrowolne ofiary lub téż prestacyą obowiązkową obszarów dworskich co do dostawy materyałów należy ściśle określić pod względem wymiarów materyału drewnianego, który winien być dostarczony podług projektu budowli kosztorysów. Ponieważ poprawa dróg tylko stopniowo odbywać się będzie, przeto pokrycie potrzeb zamierzonéj budowy może być rozłożoném na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu, stósownie do rozporządzalnych środków, w każdym jednak razie przedstawia się możność ułożenia takiego sposobu pokrycia, przy którym niedobór miejscowych środków nie przekraczałby granic, wyznaczonych dla udziału funduszu krajowego. Z powyższych powodów obowiązany będzie Wydz. pow. do każdego podania o udzielenie subwencyi dołączyć udokumentowany preliminarz pokrycia potrzeb budowy drogi, sporządzić się mający wedle załączonego wzoru. (A). Przytoczone w tym wzorze przykłady objaśnią Wydział pow. dokładnie co do stósownego wypełnienia go w każdym specyalnym wypadku.

IV. Droga zbudowana lub uregulowana przy pomocy subwencyi ze skarbu krajowego winna być następnie utrzymywaną w stanie odpowiednim do wyłożonych funduszów, gdyż inaczéj cel zamierzony nie zostałby osiągnięty a fundusze wydane zostałyby zmarnowane. Téj zasady Wydział kraj. nie spuści nigdy z oka i dlatego stawia również jako jeden z warunków do udzielenia subwencyi, zabezpieczenie już zbudowanych i uporządkowanych dróg od zepsucia, przez obmyślenie skutecznéj ich konserwacyi, jak niemniéj zabezpieczenia należytéj konserwacyi dróg na nowo uporządkowanych. Tego celu byłoby trudno dopiąć, jeżeli reprezentacya pow. nie ułoży sobie z góry programu gospodarstwa drogowego, które byłoby w stanie przewidzieć tak ogólne potrzeby, jak sposoby ich pokrycia. Bez takiego ogólnego programu budowa i stan dróg w powiatach zależałyby częstokroć od przypadkowych okoliczności i czynników, jakiemi mogą być np. zmiany w składzie Repr. pow. W razie ułożenia programu gospodarstwa drogowego w powiatach na dłuższy przeciąg czasu, stworzyłby się system i cel wytknięty, bez którego wszelka działalność musi być jałową. Jako dowody zabezpieczenia przyszłéj konserwacyi dróg uporządkowanych winny być przedłożone preliminarze rocznych potrzeb konserwacyjnych i sposoby całkowitego pokrycia tychże.

Wydział kraj. oświadcza z góry, że dawać będzie subwencye tylko dla takich dróg, które będą miały zabezpieczone środki odpowiedniego utrzymania, i którym Reprezentacya pow. zapewni swą opiekę i nadzór na przyszłość. Jednym z głównych warunków skutecznego nadzoru jest odpowiednia służba drogowa tak przy budowie jako téż przyszłéj konserwacyi. Dlatego dążyć należy usilnie do wytworzenia takiéj służby, a to nietylko do ustanowienia inżynierów i konduktorów, lecz także drożników tak na drogach pow. jako téż i gminnych. Ustanowienie drożników tak na drogach gm., których uporządkowanie odbywa się środkami miejscowemi, bez subwencyi krajowéj, byłoby ze wszech miar pożądane, gdyż jak wiadomo drogi bardzo często wymagają tylko nieznacznych poprawek w pierwszéj chwili popsucia, w braku których stają się w krótkim czasie niemożliwemi do przebycia.

V. Otrzymując subwencyą, przyjmuje Wydział pow. na siebie następujące obowiązki: a) Techniczne prowadzenie budowy drogi subwencyonowanéj winno koniecznie być poruczone osobie posiadającéj w stosunku do potrzeby odpowiednie kwalifikacye fachowe. W prośbie o subwencyą należy osobę tę imiennie wskazać. b) Roboty winny być prowadzone zgodnie z sprawdzonemi przez oddział techniczny Wydziału kraj. projektami, a wszelkie odstąpienia od nich muszą być należycie usprawiedliwione. c) Po zamknięciu rachunków budowy wobec użycia całéj subwencyi, winna być przeprowadzoną kolaudacya robót, o terminie któréj należy poprzednio w swoim czasie zawiadomić Wydział kraj., do możności wydelegowania w razie potrzeby urzędnika technicznego do wzięcia udziału w kolaudacyi ze strony Wydz. kraj. Akt kolaudacyjny winien zawierać dokładne ocenienie ze stanowiska technicznego robót wykonanych, i być poparty, przy dołączeniu pierwotnego projektu, szczegółowym kosztorysem wykonawczym, udokumentowanemi rachunkami z użycia subwencyi i wszystkich innych zasobów rozporządzalnych, sprawozdaniem technicznem, usprawiedliwiającém dokładnie zaprowadzone zmiany, lub odstąpienia w porównaniu z pierwotnym kosztorysem, oraz wykazem pokrycia kosztów budowy. Wykaz rzeczony sporządzić należy podług załączonego wzoru (B.), który objaśniony został również stósownymi przykładami.

VI. W razie wniesienia prośby o udzielenie bezprocentowéj pożyczki na cele drogowe, należy oprócz dopełnienia powyższych warunków przedłożyć w wyciągu protokólarnym uchwałę pełnéj Rady powiatowéj, upoważniającą Wydział pow. do zaciągnienia pożyczki i wystawienia odpowiedniéj karty dłużnéj.

Te są główne zarysy programu poprawy dróg powiatowych i gminnych, opartego na uchwale Sejmu z d. 13. października 1882. Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, ażeby ten program urzeczywistnić przy szczeréj a wytrwałéj pomocy Wydziałów powiat. Do téj wspólnéj pracy powołujemy niniejszym okólnikiem wszystkie Reprezentacye pow., w imię wielkiego, na korporacyach autonomicznych ciążącego obowiązku, dźwigania kraju z niemocy ekonomicznéj. Wydział krajowy zdaje sobie sprawę z trudności zadania, jakie w tém dziele przypadnie każdéj Reprezentacyi pow., wie, że tylko przy użyciu całéj sprężystości, przy działaniu, opartém na gruntownéj znajomości stosunków i potrzeb komunikacyjnych powiatu, a prowadzoném z głęboką rozwagą, można będzie powoli i stopniowo zbliżać się do zamierzonego celu, i jest przekonany, że jak każda, tak téż i tamtejsza Reprezentacya pow., pomna zbawiennych następstw, jakie z poprawy dróg pow. i gm. wpłynąć mogą dla powiatu i kraju, podejmie z całą gorliwością to trudne i doniosłe — a tak wdzięczne zadanie.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły *gminie* Załokieć pow. drohobyckiego 50 złr. zapomogi na restauracyą cerkwi.

Wydział „Russkiej Rady“, towarzystwa prywatnego we Lwowie, postanowił sprawę wyborów sejmowych powierzyć osobnemu komitetowi (złożonemu z partyi świętojurskiéj i czysto — russkiéj), któryby zajął się także organizacyą powiatowych komitetów. Prawdziwym Rusinom powinno na tém zależeć, aby weszli w większości do tych komitetów i działali zgodnie z polskimi komitetami. Na wrogą wszelkiéj zgodzie w kraju „Russką Radę“ lepiéj wcale nie zważać!...

Zatwierdzenie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwalone przez Sejm krajowy na posiedzeniu z d. 20. paźdz. 1882. dodatkowe postanowienie do §. 71. statutu Banku krajowego co do mandatu członków Rady nadzorczéj i ich zastępców.

Błażowa. Z Nowym Rokiem dopiero po 2 wyborach objęła tu rządy nowa *Rada gminna*,

---

niestety razem udziału brać nie możemy. Chcąc się przekonać o prawdziwości moich domysłów, udałam chorą, położyłam się wcześnie do łóżka, a ze względu na moję niedyspozycyą kazałam panu mężulkowi pościelić w kancelaryi jego. Mój Łucio skorzystał rzeczywiście ze zostawionéj swobody i poszedł... na bal maskowy. Ja uwiadomiona o wszystkiém przez przywiązaną sługę... tuż za nim i w przebraniu Greczynki bałamuciłam własnego męża. I nie musiałam jeszcze bardzo przez tych kilka miesięcy zamążpójścia zbrzydnąć, jeśli potrafiłam narazić go na wydatki znaczne, co więcéj wyłudzić odeń własną ślubną obrączkę!... Ja téż wynagradzając jemu obie ofiary, dałam mu *rendez-vous* we własnym jego domu, a on przecież niczego się nie domyślił... Jak pan wiesz, nasze obecne pomieszkanie ma dwa fronty: jeden do garncarskiéj, drugi do ogrodowéj ulicy. Zmieniłam tylko front, a pan mąż dał się kompletnie oszukać, bo nigdy nie chodził drugimi schodami od bocznéj uliczki. Miał się on z pyszna, gdy za przewodem służącéj nieznanymi schodami wyszedłszy na górę, spotkał się... ze mną oko w oko... Dość, żem obrączki do dziś dnia mu nie oddała i zagroziła nawet, jeśli się nie poprawi i przywyczek kawalerskich nie porzuci, to go porzucę, a zwróconą obrączkę ofiaruję drugiemu mężczyźnie, n. p. panu Władysławowi....

Zapewniam jednakże łaskawych czytelników, że do tego kroku nie przyszło, — przeciwnie taktowne postępowanie pani Klary powróciło jéj napowrót męża, który dziś więcéj, niż przed ślubem, zakochany jest w swéj pięknéj i miłéj żoneczce!...

E. K.

Niech się oświadczy bez świadków!

„Mameczko! dajmy raz piknik,
Zaprośmy pana Konrada, —
Może się przecie oświadczy...
Będzie sposobność nie lada!...
Trzeba go trochę ośmielić, —
Od roku mam już wyprawę,
On mi się pewnie oświadczy,...
Tylko urządźmy... zabawę!“
„„Dobrze Helusiu, lecz uważ:
Ile to kosztów, wydatków,
Przytém to nazbyt krzycząco...
Niech się oświadczy bez świadków!...““

Filin.

Zagadka.

„Po co — pytał bachór biegłego w tałmudzie
Gwiazdy chodzą po niebie, jak po ziemi ludzie?
I po co, powiedz rabi, ustrojone w złoto,
Spoglądają na ziemię... na brud i na błoto?...“
Tu uczony w rudawę podrapał się brodę
I rzekł: „„Słuchaj, co powiem, moje dziecko młode,
Bóg wielki kazał gwiazdom być nocnego czasu,
Żeby żydzię wiedzieli... *godzinę szabasu!*““

któréj naczelnikiem wybrano p. Batora, mieszczanina umiejącego czytać i nieco pisać. Jestto drugi wójt piśmienny od niepamiętnych czasów! Pierwszą czynnością nowéj Rady było uchwalenie płacy dla lekarza miejskiego z płacą 350 zł. Śmiertelność tu wielka, np. w r. 1882. umarło w tutejszéj parafii na niespełna 7.000 dusz 362 chrześcian — a ileż żydów?! To też bez apteki miasto nasze obejść się nie może. Pocóż znowu ją przenosić do Tyczyna? Lepiéj niech tam nową aptekę otworzą!

Kałusz. *Rada gminna* uchwaliła na posiedzeniu swojém dnia 14. bm. obchodzić jak najuroczyściéj rocznicę oswobodzenia Wiednia, a dla uwiecznienia w pamięci potomności czynów bohaterskich króla polskiego Jana III. Sobieskiego postawić mu pomnik w Kałuszu. Miasto bowiem Kałusz zawdzięcza temu królowi niektóre przywileje, pod walami miasta stoczał on zwycięskie bitwy z Tatarami i oswobodził kilkadziesiąt tysięcy ludu z jasyru bisurmańskiego i kozackiej niewoli. Król Jan III. był także starostą kałuskim, po dziś dzień przechowują mieszkańcy tutejsi z tych czasów dokumenty, świadczące o jego przychylności dla rozwoju handlu i przemysłu w mieście i okolicy. Pomnik rzeczony postanowiła Rada gm. ustawić na placu miejskim przed kościołem parafialnym, nadając temu placowi miano — *„plac Sobieskiego“*. Odsłonienie pomnika nastąpi w dniu 12. września 1883., ku któremu to celowi poczyniono stosowne zarządzenia.

Kołomyja. Jeszcze po roku głodowym 1863. zawiązał się w Kołomyi komitet dla budowy domu ubogich; za staraniem komitetu zebrano na ten cel do r. 1876. około 3.000 zł. i w czasie tym budynek murowany wystawionym został. Gdy jednak zabrakło komitetowi do całkowitego pokrycia kosztów téj budowy około 1.500 złr., zatém zawarł w r. 1877· z Reprezentacyą miasta ugodę, na mocy któréj budynek ten pod zarząd Reprezentacyi gminy oddany został z tém, iż po spłaceniu przedsiębiorcy reszty należytości z dochodów tego domu pokryć się mającéj, dom ten najdaléj w r. 1888. na pomieszczenie ubogich kalek — chrześcian ma być użyty. Nie pojmujemy, dlaczego dopiero w czasie tym oznaczono zaprowadzenie tego zakładu, kiedy gmina wynająwszy dom ten na kasarnię za 300 zł. rocznego czynszu, z takowego już w pięciu latach odebrać mogła i odebrała nadpłatę zapłaconych kosztów budowy. Byłoby jednak z każdego względu wskazaném, ażeby dom ten, przyznaczony dla ubogich, już teraz na ten cel został użyty, zwłaszcza że miasto począwszy od r. 1867. a więc przez lat 16 co roku daje ze swych funduszów po 500 złr. na dom kalek czyli szpital żydowski, — więc i na podobny przytułek dla chrześcian także pewnym datkiem przyczyniać by się powinna. Wobec wydanego w ostatnich czasach okólnika Wydziału krajowego do Wydziałów powiatowych mającego na celu nadzorowanie podobnych fundacyj, sądzimy, że tak Reprezentacya gminy jak i Władze nadzorcze dołożą starania, by dom wybudowany dla ubogich, już teraz na ten cel a nie na kasarnię, służył. A kiedy już mowa o sprawach naszego miasta, to pozwolimy sobie jeszcze zwrócić uwagę władz, iż publiczność nasza ciągle użala się na liche i niedoważane mięsa, oraz na nienajlepsze a stosunkowo do niskich cen zboża za małe pieczywo. Zechce przeto p. Burmistrz, powołany do tego w pierwszym rzędzie, zająć się szczerze temi dla publiczności tak żywotnemi sprawami.

Kraków. Wreszcie po odbyciu ośmiu posiedzeń skończyła *Rada miejska* debaty budżetowe; przyjęto dochody i przychody gminy na 554.495 złr. Przy uchwalaniu pojedyńczych pozycyj budżetu przyjęto wiele wniosków lokalnéj natury, między tymi ważniejsze dotyczą uregulowania niesienia ratunkowego w nagłych dla zdrowia i życia niebezpiecznych wypadkach, dalej projektu urządzenia sieci telegraficznej dla przyśpieszenia ratunku w razie pożaru; dozwolenia na przewóz węgli, rumowiska i ziemi jedynie w zamkniętych wozach; ustanowienia nowego bióra statystycznego itd. Najważniejszem było powzięcie długiego szeregu uchwał, Rady w sprawie uroczystego obchodu dwuwiekowéj rocznicy odsieczy Wiednia, a mianowicie urządzone będą: wystawa zabytków sztuki z czasów Jana III., przedstawienie w teatrze sztuki patryotycznéj ludowej, nabożeństwa kościelne i odsłonięcie płaskorzeźby pamiątkowéj (przez artystę Welońskiego zrobionéj) na kościele Panny Maryi, iluminacya miasta, rozdawanie między młodzież szkolną i lud zwiedzający grób Sobieskiego książeczka z opisem odsieczy wiedeńskiéj itd. Na koszta urządzenia téj uroczystości przeznaczyła Rada 15.000 złr. Cześć jéj zato!..

Lwów. We czwartek odbyły się tu wybory do *Rady miejskiej*. Ruch przed i podczas wyborów były niepamiętny. Naliczyliśmy aż 7 list kandydackich. Ogółem uprawnionych do głosowania było 6.153 obywateli, z których większa połowa tj. 3.686 wzięło w głosowaniu udział. Absolutna większość wynosi 1 844. Zwyciężyła lista zjednoczonych pięciu kół (Koła politycznego, obywatelskiego, realnościowego, urzędniczego i rękodzielniczego), na którą głosowało 3.686 wyborców; na listę zaś „Łączności i Zgody“ 818, na listę t. zw. niezawisłych (a właściwie *Dziennika Polskiego*) 405, reszta głosów roztrzeliła się między inne listy. Rezultat ten wyborów cieszy nas bardzo, gdyż spełniło się życzenie nasze, wypowiedziane w nrze 1. „Gminy“; dzięki bowiem temu szczęśliwemu wynikowi w przyszłej Radzie reprezentowane będą wszystkie warstwy społeczeństwa i poszczególne interesa obywateli. Znikną z niéj krzykacze i blagiery!..

Łańcut. Wybory do *Rady gminnéj* odbyły się u nas w zeszłym miesiącu i wypadły pomyślnie. Wybrano 16 chrześcian i 8 izraelitów. Znalazło się przecież kilku malkontentów, którzy mając na celu mniéj dobro publiczne ile sprawy osobiste, wnieśli rekurs do Namiestnictwa. W skutek tego wybory obalono, ale listę wyborczą zatrzymano. Kiedy nowe wybory nastąpią, nie wiedzieć, gdyż krzykacze owi wnoszą przedstawienie do Trybunału, aby i lista wyborcza była zmieniona. — Nasze miasteczko, może najbiedniejsze w Galicyi, gdyż nie posiada ani propinacyi ani żadnych kapitałów, podnosi się dość znacznie. Ostatniemi czasy wybudowano okazałą szkołę, koszary dla szwadronu ułanów, rzeźnię wyrugowano z miasta i wystawiono poza miastem ładny i odpowiedny temu celowi budynek, odrestaurowano ratusz, przyprowadzono do porządku rozwaloną cegielnię miejską; przez rynek na głównych przejściach położono chodniki z kamienia, uregulowano majątek gminny, a nadto obniżono dodatek do podatków z 20 na 16%. Wiele jeszcze rzeczy pozostaje do załatwienia! (Wartoby zreorganizować Urząd miejski, bo funkcyonaryusze gminni nie znają dobrze ustaw i gramatyki!)

Mikulińce. *Gmina* poszukuje lekarza miejskiego, dra medycyny, któremu ręczy za wielkie powodzenie, tém więcej, że obok wolnej praktyki otrzyma obowiązek sądowego lekarza z dochodem rocznym około 300 złr.

Monasterzyska. Miasteczko nasze, zwyczajnie tak ciche i spokojne, poczęło się od niejakiego czasu ożywiać, wskutek otworzenia głównego bióra przedsiębiorcy budowy kolei Transwersalnéj p. Ronchetti'ego, na co zazdrośném okiem patrzy sąsiednie miasto powiatowe Buczacz. Zawdzięczamy to p. Józefowi hr. Młodeckiemu, właścicielowi dóbr Monasterskich, który powodowany dobrém naszego miasteczka, ustąpił prawie bezinteresownie przedsiębiorcy swój pałac z całém urządzeniem, zostawiając sobie tylko 3 pokoje do własnego użytku. Spotykamy się tu często z obcemi twarzami, zapewnie czyhają na rentowne miejsca przy budowie kolei. Czyż u nas brak już ludzi zdolnych i chętnych do pracy? Wszak kraj nasz wyraźnie domagał się tego, by krajowcy byli uwzględniani. — Tutejsza *Rada gminna* na posiedzeniu d. 30. grudnia z. r. powzięła kilka uchwał większéj doniosłości: Przyjęła rezygnacyą p. Safrina z burmistrza miasta i poruczyła sprawowanie tych czynności zastępcy p. J. Urbanowi aż do końca bieżącego peryodu wyborczego. Daléj z powodu, że tutejszy lekarz miejski dopuszczał się przez dłuższy czas różnorodnych nadużyć przy oględzinach bydła i przy oglądaniu pośmiertnych ciał ludzkich, usunęła go z posady i powierzyła tymczasowo te czynności dr. Kernerowi, przyczém rozpisano konkurs na tę posadę do 15. lutego br. Nakoniec wybrała z grona swego 4 mężów zaufania jako sędziów pokoju, celem załatwiania sporów do 300 zł. w myśl odnośnéj ustawy.

Nadwórna. Wybór uzupełniający trzech członków *Rady powiatowéj* z grupy miast i miasteczek rozpisano na d. 20. marca. Jak wiadomo, Rada powiatowa w Nadwórnej składa się przeważnie z unickich księży, — należałoby zasilić ją prawnikami!.

Nowy Sącz. *Rada gminna* uchwałą z d. 23. listopada 1882. przy układaniu budżetu funduszów miejskich na r. 1883., mając pokrycie potrzeb z powodu podniesienia się dochodów z prawa propinacyi, zaniechała nałożenia dodatków dotychczas pobieranych od konsumcyi mięsa i wina, tudzież dodatki do podatków bezpośrednich. Z tego widać, że tutejsza gospodarka miejska za czasów burmistrzowstwa dr. Olszewskiego jest dobrą, skoro oprócz wybudowania gmachu na 6-klasową szkołę żeńską, koszar na 2 bataliony wojska itd. nie nałożono ciężaru na członków gminy tutejszej.

Podhajce. *Rada gminna* uchwaliła dnia 9 bm. pod przewodnictwem ustępującego burmistrza dr. Ćwiklicera zakupić dla gminy, która dotąd własnego budynku na pomieszczenie urzędu gminnego nie miała, piękną piętrową kamienicę w najcelniejszym punkcie rynku położoną, tudzież zatwierdziła dotyczący kontrakt kupna. Jestto prawdziwa zasługa dr. Ćwiklicera, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 14-miesięcznego burmistrzowania, we wszystkich kierunkach gospodarstwa gminnego, przedtém zaniedbanéj pozostawia ślady swojéj czynności. Następnie z żalem przyjęła Rada rezygnacyą dra Ćwiklicera, który przenosi się na posadę lekarza salinarnego do Dobromila, i w uznaniu jego zasług uchwaliła jednogłośnie nadać mu honorowe obywatelstwo. Wreszcie wybrano nowego burmistrza w osobie notaryusza p. Michała Borowskiego, co zapewnia miastu na przyszłość inteligentne i energiczne sterownictwo, po którem dalszego postępu na drodze uporządkowania i podniesienia Podhajec spodziewać się możemy.

Staremiasto. *Starostwo* wydało jeszcze 16. marca 1882. l. 1879. rozporządzenie, że bez osobnego pozwolenia jego nie wolno zbierać „kolend“ na cerkiewne cele. Tego roku musiało dużo gmin, cerkiewnych bractw i komitetów, których „kolendy“ są jedynym dochodem na pokrycie cerkiewnych wydatków różnego rodzaju, wnosić prośby. Jeżeli ogółem ta nowość nie była zbyt potrzebną, to z drugiej strony, jakiemprawem odrzucił komisarz p. Tluck wnoszone w tym względzie podania po rusku? Czy tym sposobem zjednamy sobie niezgodnych Rusinów!

Stanisławów. Poseł i burmistrz dr. Kamiński zwoływał po dwakroć wyborców dla zdania sprawy z czynności, ale ponieważ powołano na nie samych stronników jego, od inuych zaś żądano osobnéj legitymacyi przy wejściu do sali, w co się aż starostwo wmięszało, stąd panuje tu wielkie rozgoryczenie. Przeciwna mu partya chce dra Kamińskiego usunąć od rządów miasta i gotową jest przyznać mu dotychczasową emeryturę 3.000 zł. Oby tylko na tym fałszywym kroku źle nie wyszedł Stanisławów!!

Od Stryja umieszcza „Prołom“ w numerze 2. artykuł z zażaleniem na niewłaściwe postępowanie drożnika powiatowego Nowackiego, który z oznaką służbową na piersiach rości sobie prawa naczelników gmin, którzy także podobną oznakę tamże noszą. Zwracamy uwagę Starostwa na tę korespondencyą, gdyż mamy do niego więcej zaufania, niż do Wydziału powiatowego i Zwierzchności gminnej w Stryju!

Tarnów. Na posiedzeniu *Rady gminnéj* dnia 15. bm. dowiedzieliśmy się, że galicyjska Kasa Oszczędności otworzyła pod względem spłacania zaciągniętéj pożyczki osobne conto dla miasta Tarnowa, a tak gmina będzie płacić miesięcznie po 2.000 zł., które będą oprocentowane, jak każda zwykła wkładka aż do ukończenia raty. Skompletowaną z dochodów bieżących sumę 300.000 zł. złożono do depozytu sądowego na rzecz hrabstwa Tarnowskiego tytułem wykupna drugiéj połowy prawa propinacyi dla miasta. Tym sposobem ważna dla miasta sprawa propinacyjna została ostatecznie ukończoną. Gmina opłacać będzie gal. Kasie oszczędności półrocznemi ratami razem 24.500 zł. rocznie, co w obec połowy dochodów z propinacyi w sumie 33.000 zł. — około 10.000 zł. zyska na rzecz gminy wykazuje. Dlatego Rada ma zająć się budową koszar i szkół. Fundusz cmentarny wykazał w ubiegłym roku przych od 971 zł. 75 ct. a rozchodu 889 zł. 16 uact., zatém zostało w kasie 82 zł. 28 ct.

Z Żydaczowskiego. Prawie niedowierzenia, aby w kraju autonomicznie się rządzącym mógł istnieć obszar znaczny ziemi, gdzie ta tak wyczekiwana swoboda autonomiczna żadnego nie znalazła zastósowania. Tu kwitną w całéj pełni mandatorskie czasy. P. Starosta tutejszy, wychowaniec systemu przedkonstytucyjnego, traktuje wójtów przez „ruszaj durniu!“ przemawia do nich bez względu przez „ty“, — przeciwnie jest bardzo ugrzeczniony, powodujący się dworskim posiadaczom i przyjacielem sekretarza powiatowego Chotynieckiego. Dawny ten system rządzenia: upadać do stopek wszystkim, co na górze, a zdeptać za to, co na dole, — okazał się błędnym i został zarzuconym. Stąd pochodzi, że w najważniejszym interesie gminy niejednemu naczelnikowi nie chce udawać się do żydaczowskiego Starostwa, gdzie panuje jeszcze biórokratyzm: tu nie wolno nawet wnosić rekursów w żadnéj sprawie, a kto na to się ośmieli, ten nie ma się po co w Starostwie pokazywać. Przed burmistrzem rozdolskim pochwalił się n. p. p. starosta Hołyński, że ma takie plecy u pana radcy Loebla we Lwowie, iż żadnego rekursu w Namiestnictwie nie wygra. Cóż na to powiedzieć? — Dodać należy, że pan Starosta jest już starym, na wysłużeniu, przejdzie wnet (jak powiadają) w dobrze zasłużony stan spoczynku! — Kto tylko w powiecie poczuwa się być obywatelem konstytucyjnym, i cokolwiek niezawiśle występuje, natychmiast mu klika powiatowa przypnie jakąś łatkę. Tak też ta klika rozpoczęła swoje mściwe działanie na x. Łękawskim proboszczu gr. k. żydaczowskim. Ciągłe denuncyacye, oszczerstwa i plotki kliki powiatowéj zdołały początkowo szkodzić księdzu w opinii, dziś jednak poznano się na farbowanych lisach i nikt nie wierzy im. Często rozpowszechniają pogłoskę, że muszą pozbyć się x. Łękawskiego z powiatu, chociaż on zacny Rusin i prawy obywatel. Dlaczegóż waśnić bratnie narodowości między sobą? Co prawda, u nas bardzo wiele prostych zbrodni kryje się pod maskę patryotyzmu lub podjudzania przeciw braciom Rusinom. z tém do przyszłego numeru dam wam obrazek Od czasów burmistrzowskich p. Bydlewicza w Rozdole, który handlując długo manierkami polskiemi, od r. 1863. nie zrzuca konfederatki ze swéj głowy!...

Sprawy szkolne.

Reorganizacya Rady szkolnéj krajowéj będzie przedmiotem najbliższego Sejmu. Na podstawie uchwał ankiety i zdania Rady szk. kraj. opracowuje już Wydział krajowy projekt ustawy, w któréj słuszne żądania nauczycielstwa ludowego, aby w najwyższéj władzy szkolnéj kraju miało swych reprezentantów, uwzględnione zostanie.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych i wydziałowych zaczną się we Lwowie dnia 15. lutego. Termin podań do Dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej wyznaczono do dnia 3 lutego włącznie. W warunkach przypuszczenia kandydatek do egzaminu przed komisyą lwowską stoi, że muszą odbyć dwuletnią praktykę, przeciwnie krakowska komisya wymaga aż trzechletniej praktyki, a wyrównaniu tego niesprawiedliwego przepisu sprzeciwia się Rada szk. kraj. A z jakiej racyi?

Kraków. Dyrekcya szkoły 8-kl. żeńskiej zaprowadza z d. 3. lutego kurs praktycznych robót kobiecych tj. szycia bielizny męzkiej, kobiecej i dziecinnej, haftu wraz z nauką kroju, umiejętnego prania i prasowania. Oby taka nauka wszędzie po miastach odbywać się mogła!...

Stanisławów. W tutejszém seminaryum męskiem nie obsadza Rada szk. kraj. trzech posad nauczycieli rzeczywistych, wyręczając się zastępcami nępznie płaconymi, a to z tego powodu, że stale mianowani nauczyciele pełnią tymczasowo funkcye inspektorów szkół ludowych. Żeby już raz te prowizorya ustały a nasza Rada szk. kraj, nie praktykowała zasad oszczędności na biednych pedagogach!...

Konkurs. Rada szkolna okr. w Sanoku ogłasza do końca lutego konkurs na posady: starszego nauczyciela lub nauczycielki 4-kl. szkoły mieszanéj w Lisku (450 zł.), kierującego nauczyciela 2-kl. szk. Haczowie (450 zł. i wolne mieszkanie), 2 nauczycieli przy szk. etat. w Humniska h i Dylągowéj (350 zł. i wolne mieszk.)

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 27. Stycznia. Wreszcie prawdziwa zima okazała się u nas z śniegiem, lodem, mrozem itd. Wesoło biegną dnie karnawałowe w stolicy, bal prawników wypadł świetnie, nie mniéj dobrze udają się zabawy domowe. Plotkom miejskim o rzekomym skandalu czyli morderstwie w kościele OO. Jezuitów stanowczo kłam zadał publiczny list x. biskupa-sufragana Morawskiego. W końcu wybory miejskie wypadły mimo różnych obaw i samolubnych agitacyj niektórych trybunów opinii publicznéj nadzwyczaj szczęśliwie. Skrutynium głosów potrwa ze 3 tygodni, — tymczasem pora nam zbierać się do przygotowawczych kroków przed wyborami sejmowymi!..

Borszczów. W Łanowcach umarł Jan Rogowski, żołnierz polski z r. 1831., w wieku 75. życia. Zmarły posiadał realność i przez kilkanaście lat pełnił obowiązki sekretarza gminnego w Łanowcach, później w Kozaczyźnie. Był nadzwyczaj sumienny i gorliwy, bronił ludu na każdym kroku. To też pogrzeb jego odbył się przy bardzo licznym udziale włościan, którzy trumnę nieśli na swoich barkach.

Mrzygłód. Ciemnota i pijaństwo panują u nas w wielu gminach. Tak np. w Uluczu jest we wsi 30 karczem, w których przepada mnóstwo owoców pracy ludzkiej, a jedna tylko szkoła!...

Nadwórna. Zorganizowana tu w r. 1871. przez b. adjunkta sądowego p. Waltera straż ochotnicza ogniowa, rozwijała się pięknie aż do nowszych czasów, gdy naczelnikiem jéj obrano człowieka, nietroszczącego się o interesa straży i pogardzającego chorągwią strażacką: Nie lepiejże złożyć swą godność, jak nic nie robić!..

Oświęcim. Założona we Wrześniu z. r. czytelnia ludowa w Brzeszczach rozwija się pomyślnie. Obecnie liczy już 50 członków.

Pilzno. W Przeczycy świnia wpadłszy do chaty pewnej komornicy, pokaleczyła ciężko pozostawione bez nadzoru dziecko jednoroczne, odgryzła mu mianowicie uszy i palce u rąk. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Przezornie z dziećmi!

Przemyśl. W Jaxmanicy zniszczył pożar na obszarze dworskim stodołę z znacznymi zapasami zboża i paszy. Stratę obliczono na 3 000 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność służby.

Żydaczów W Manastercu wybrali się dnia 18. b. m. rodzice do cerkwi, i zostawiwszy dwoje dzieci same w domu, pozamykali drzwi na zewnątrz. Według starego zwyczaju u Rusinów ścielą słomę po ziemi a siano po ławkach i stołach. Dzieci znalazły zapałki i zapaliły słomę w chacie, a niemogąc się ratować ucieczką, zginęły od dymu wraz z 9 sztukami drobiu.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

Urbanek Edmund wydał na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia trzy rażne mazury pt. *„Nie dajmy się“*

Siemiradzkiego obraz *„Jaskinia Piratów“*, znany już i zaszczyczony oceniony w kilku stolicach europejskich, wystawiony będzie we Lwowie.

Teatr lwowski. Cenny artysta p. Rychter wystąpił w popisowej roli *Wujaszka całego świata* (kom. Benedixa) i zachwycił wszystkich świetną grą. P. Hierowski obrał sobie za benefis znakomitą komedyą Narzymskiego p. t. *Pozytywni*, w któréj świetnie odegrał rolę pozytywisty p. Woleński. Wznowiono daléj śliczną operę Donizettego *Łucya z Lammermoru*, olbrzymią partyą odśpiewała pani Skalska z prawdziwą brawurą, niemniéj popisali się pp. Köhler i Bandurowski. Wreszcie zagościła na naszą scenę znana artystka p. Parżnicka i wystąpiła w popisowéj roli *Frou-Frou*.

Tańce karnawałowe p. Br. Rakowieckiego, lwowskiego kompozytora, wyszły nakładem autora, a mianowicie: galop *Pocieszny Facet*, polka *Ciocia Kizia*, walce *Niebieskie migdały*, kadryle *Rozmowa gogątek*, polonez *Vivat semper wolny stan* i polka mazurka *Na fali*.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank krajowy** wydawać bódzie pożyczki gminom i powiatom w obligacyach komunalnych, które będą bardzo pożądane do lokowania kapitałów krajowych. Wydziałowi kraj. przysługuje prawo wstawienia dłużnej raty do budżetu, jeśli gmina lub powiat jej w terminie nie uści.

— **Kuratorya dla przemysłu domowego** przyjęła plan i organizacyę mającej powstać szkoły koronkarskiej w Zakopanem, której wydatki wyniosą w pierwszym roku szk. 1.120 zł.

Koleje. Kolej Karola-Ludwika miała w ubiegłym roku ogółem o 1,111.401 zł. więcej dochodu, niż w roku 1881.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo rozwiązało istniejące w Kurnikach pow. jaworowskiego Towarzystwo Czytelni i wydało co do majątku odpowiedne zarządzenia.

Namiestnictwo ustanowiło z powodu wybuchu księgosuszu w rosyjskiej miejscowości Zbrzyzie 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono z powiatu borszczowskiego 29 miejscowosci, z czortkowskiego 5, z husiatyńskiego 21. Nadto wzbronione zostały jarmarki i targi na bydło rogate, owce i kozy w Borszczowie, Skale i Jezierzanach, tudzież wprowadzenie z Rosyi zwierząt i płodów zwierzęcych przez Skałę Husiatyn.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń Minister handlu oświadczył w Izbie poselskiéj, że udzielono koncesyi na odnogę Transwersalnéj od Żywca a względnie z Dziedzic do Wallachisch-Meseritsch. Koło polskie poprze wniesioną do rządu prośbę Wydziału krajowego, aby uwolnić od stempla podania o pozwolenie przewozu karmy bydlęcéj z okręgu zamkniętego wskutek zarazy.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Cennik na rok 1883.

Głównego Składu Nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

opuścił prasę i **rozsyła się na żądanie franco.**

Wszelkich Nasion zapas kompletny z ostatnich zbiorów pewnych w kiełkowaniu. (201, 1—2)



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. }

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

☞ **Wielki wybór:** kap atłasowych, tiulowych, muślowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

☞ Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 2—52)

„Wieniec“ i „Pszczółka“

pisma polityczne ludowe

wychodzą we Lwowie rok dziewiąty, co drugi czwartek naprzemian tak, że każdego tygodnia jedno z tychże rąk prenumeratorów dochodzi.

Prenumerata całoroczna na oba te pisma wynosi tylko **3** złr. — półroczna **1 złr. 50 ct.** (200, 1—3)

Jako dodatek do tych pism wychodzi co miesiąc zeszytami:

Biblioteka „Wieńca“ i „Pszczółki“

za którą prenumoratorowie „Wieńca“ i „Pszczółki“ dopłacają rocznie tylko 60 ct.

Prenumeratorowie płacący za cały rok z góry 3 złr. 66 ct. na „Wieniec“, „Pszczółkę“ i „Bibliotekę“ otrzymują bezpłatnie Kalendarz „Wieńca“ i „Pszczółki“.

Adres: Redakcya i Administracya „Wieńca“ i „Pszczółki“ we Lwowie ul. Akademicka l. 8.

Agronom

żonaty, bez familii 36 liczący, teoretycznie i praktycznie wykształcony przez lat 17 w polskiém i niemieckiém gospodarstwie w W. X. Poznańskiém, poszukuje za stósownem wynagrodzeniem posady, gdzieby samodzielnie zarządzał jednym (skarbem) majątkiem. Adres: *Kowalewski Inspektor, Ciswica p. Jarocin, Pr. Posen.* (202 1—2)

W. MICHALEWSKI

w Tarnopolu

poleca po miernéj cenie:

rękawiczki jasne na 6, 8 i 10 guzików, także wszelkie inne gatunki w modnych kolorach, bieliznę męską, kołnierze i manszety damskie i męskie, krawatki, szaliki, kokardy, chustki jedwabne, sznurówki, wachlarze, kryski, wstążki tarlatan, kwiaty balowe w garniturach i pojedyńcze bukiety, — koronki, welony, kapelusze damskie, stroiki, pióra strusie i fantazyjne, aksamit i aksamitkę, atłasy, — także poleca pracownię sukien damskich i wszelkie dodatki do krawiectwa.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najakuratniej i odwrotnie. (197, 3—10)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145, 10—12)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasienotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób.

L. 33.

Konkurs.

Gmina miasteczka Obertyna rozpisuje konkurs na posadę urzędnika przy kasie pożyczkowéj. Wymaga się obeznania dokładnego z kasowością, sądownictwem i ustawami gminnemi za rocznem wynagrodzeniem 500 złr. w. a. (198, 2—2)

Żonaci mają pierwszeństwo. Kaucya jest pożądana. Zgłosić się można do Urzędu gminnego w Obertynie do 1. lutego 1883.

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 16.

polecają swój

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH MĘSKICH,

Skład bielizny męskiéj, kufrów i wszelkich potrzeb do podróży, przyborów toaletowych i myśliwskich oraz towarów galanteryjnych itp.

Również skład i pracownię wszelkich wyrobów rękawiczniczych przy téj saméj ulicy l. 19.

!! 100 lat prawie istniejąca firma !! (191, 4—6)

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącéj c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski usuwa zy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Presgasse 19a)

Nieprześcignionym środkiem jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularném używaniu pomady *z styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„K ppitzinal“** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal“, polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania i porostu włosów.

Moje c. k. wył. uprz esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, stanowi *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry*. Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnem porostem*. Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiserl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart wuchs-Essenz** von *Marianna Hrdlicka*, k. k. und kön. ung. ausschl. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 3—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójnéj silnéj esencyi na porost włosów brody . . .	złr.	3 50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . .	złr.	2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich	złr.	1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego .	złr.	2·—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal“ na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . .	złr.	4·—
1 flakonik olejku extrakta orzechowego do odmłodnienia włosów .)	złr.	1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk z extraktu orzechowego . . .		—·50

Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysełają się szybko po przysłaniu gotówki. Opakowanie o 30 centów więcej.



Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo .	Nr.	1.	zł.	1.60
Souchong czarna .	„	2.	„	2.—
Souchong czarna zbiór majowy .	„	3.	„	3.—
Kaysowe . . .	„	4.	„	4.—
Melangde Londres.		5.	„	4.—
Pecco . .		6.	„	3.—
Karawanowa .		7.	„	4.—
„ najprz.		8.	„	6.—
Gumpow. perłowa .		9.	„	3.—
„ przed. .		10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . zł. 1.20

„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełа się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (148, 9—12).

Ajentów i kolporterów w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (187, 4—?)

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½% Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,28—∞)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Nasiona Krajowe

jarzynowe, kwiatowe i gospodarcze są do nabycia w pierwszym Zakładzie produkcyi nasion

W. Döllera w Borszczowie na Podolu!

(203, 1—3 Cennik na żądanie *gratis* się wysyła.

W drukarni Ludowej we Lwowie

wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian

„CHATA“ i „NOWINY“

CZASOPISMA LUDOWE.

(Rocznik czternasty).

Zawierać będą: Żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymają bezpłatnie (179, 2—6)

Kalendarz „Chaty“

Cena prenumeraty *„Chaty“ i „Nowin“* (razem) z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem **2** złr. **50** ct.; w państwie niemieckiem **3** złr. **50** ct (**6** marek.)

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pisme ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie dwa tomy po 26 arkuszy druku i kalendarz.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bez zbiornika od 14 złr. (144, 8—12)

■ **Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, 16 u. Kościuszki, Lwów**

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 15—∞)

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. Stycznia 1883 r. wychodzić będzie co środę w Bytomiu (Beuthen O.-S.) czasopismo pod tytułem:

„GONIEC GÓRNOŚLĄSKI.“

Silna wiara ludu rozumiejącego „czego nam potrzeba“ wiele zdziałać może, — dla tego w tym duchu do Was Bracia się odzywam, jako tyloletni pracownik na téj niwie, a na tak **ważnym i opuszczonym posterunku.** (182, 3—3)

Cena kwartalna na pocztach wynosi 1 markę.

Stanisław Przyniczyński.

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(155, 9—10)

Na jesień i zimę!

Największy wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kaftaników, spodeń, poniczoch i skarpetek, wełniane kamizelki z rękawami (Jagdgiletz), wełniane i jedwabne chusteczki na szyję,

PŁÓTNA I STOŁOWĄ BIELIZNĘ.

Główny skład gotowéj bielizny, angielskich nieprzemakalnych szczy, Kołnierzyków, Manszet i Krawatek

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. BARDASZ

we Lwowie naprzeciw kościoła Katedry l. 9. (121,b. 11—12)

Dołącznik p. t.:

„Odezwa **od wydawnictwa“.**

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 4. We Lwowie, Niedziela 11. Lutego 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.
Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Luty: 11. Niedziela: (Wstępna): Łucyusza (gr. k. *Trzech światyteli)*; **12.** Poniedziałek: Eulalii, Damiana (Kyra i Joana), **13.** Wtorek: Katarzyny (Tryfona); **14.** Sroda: Walentego (*Strytenie Hospodyne*); **15.** Czwartek: Faustyna, Zygfryda (Symeona i Anny); **16.** Piątek: Julianny, Samuela (Izydora); **17.** Sobota: Konstancyi, Alex. b. (Ahafii).

Od Wydawnictwa.

Wprowadziwszy z Nowym Rokiem ważną zmianę w naszém wydawnictwie, staramy się zawsze, aby każdy numer naszych gazet dochodził regularnie *w każdą niedzielę* rąk czytelników i stanowił dla siebie *skończoną i interesującą całość*. W zamian prosimy dla zamknięcia rocznych rachunków i ustalenia nakładu o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według dat *na adresie*, tudzież o śpieszne odnowienie przedpłaty.

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku zostaną im bezzwłocznie nadesłane. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

***Władze autonomiczne* raczą przy układaniu i uchwalaniu budżetu wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie, oraz nauczyciele szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

***PP. Sekretarzy* powiatowych i gminnych prosimy o przysyłanie nam sprawozdań z czynności władz autonomicznych, a łaskawych czytelników o rozpowszechnianie naszych pism.**

Nieskazitelność poselska!

Najwyższym dla obywatela zaszczytem jest poselstwo, które mu nadaje prawo zastępowania wyborców w sprawach publicznych. Wybrany poseł czyto w Sejmie czy w Radzie państwa nie powinien w żaden sposób myśleć o własnych interesach i o osobistém wyszczególnieniu się, jeno dobro kraju i godność narodu mieć na oku. Wbrew téj zasadzie postąpiło sobie w ostatnim czasie dwóch naszych posłów: Ignacy Kamiński i Ludwik Wolski. O ile to dziś sprawdzić podobna, rzecz się miała tak:

Według uchwały Rady państwa w Grudniu r. 1881. miał budowę kolei Transwersalnéj, tak ważnéj dla kraju naszego, Rząd uskutecznić we własnym zarządzie, a w każdym razie przez podział linii kolejowéj na małe losy, — *nigdy* zaś drogą przedsiębiorstwa generalnego. Mimo to wszedł p. Kamiński jako poseł w tajemną umowę z bankierem br. Schwarzem, że się mu wystara o udzielenie generalnego przedsiębiorstwa, jeśli za różne zachody, wpływy osobiste i swoich przyjaciół w sferach urzędniczych, za przeinaczenie opinii publicznéj w Galicyi (przeciwnéj przedsiębiorstwu tego rodzaju), za informacye co do konkurentów itd. otrzyma 3% od sumy, za którą br. Schwarz weźmie przedsiębiorstwo. I rzeczywiście uzyskał p. Kamiński przy różnych protekcyach i zachodach, oddonie tego interesu br. Schwarzowi za 20,950.000 zł. Należąca się na mocy ugody p. Kamińskiemu kwota 625.000 zł. złożoną została w „Laenderbanku“ na przedwstępne wydatki, jednak pośrednik pan Kamiński otrzymał dotychczas tylko 3.000 zł., resztę zaś jużto odmawiano mu jużto zniżano tytułem odczepnego na 25.000 zł. Gdy do zgody przyjść nie mogło, upoważnił p. Kamiński adwokata i posła dr. Wolskiego do wytoczenia procesu br. Schwarzowi.

Z tego powodu powstało w Wiedniu tak wielkie oburzenie, szczególnie w Kole posłów polskich, że obaj interesowani pp. Kamiński i Wolski złożyli mandaty. Na burźliwem zaś posiedzeniu Koła polskiego uchwalono jednogłośnie po zbadaniu téj skargi „że niektóre z czynności, w pozwie przez p. Ignacego Kamińskiego przytoczonych, tudzież ułożenie i podanie go do sądu przez p. Ludwika Wolskiego, wykraczają ciężko przeciw stanowisku członka Koła polskiego i narażają godność Reprezentacyi krajowéj na uszczerbek“. Cała prawica autonomiczna wniosła wczoraj zapytanie do Rządu w téj sprawie, z drugiéj zaś strony będzie wybraną komisya dla jéj zbadania.

Dlatego my wstrzymujemy się na razie z wypowiedzeniem o niéj naszego zdania. Nie możemy atoli powstrzymać się od wypowiedzenia dwóch myśli: 1) budowa kolei Podkarpackiéj była sprawą krajową, posłowie nasi powinni byli tylko interes kraju mieć na względzie, a nie narażać nas na zalew obcych przedsiębiorców, inżynierów i robotników; — 2) poseł jest w Izbie ustawodawczéj jedynie reprezentantem swoich obywateli-wyborców, a nie adwokatem, pośrednikiem, faktorem itp. Kto mandatu poselskiego używa dla zdobycia sobie stanowiska, honorów, majątku, wpływu itd. — ten nadużywa zaufania wyborców, ten hańbi kraj i naród cały... W sprawach publicznych na bok wszelkie uboczne cele i prywata, — górą *nieskazitelność poselska* !..

Zadanie obywatela wiejskiego.

Wydzielenie *obszarów dworskich* ze związku gmin wiejskich i utworzenie z nich osobnych jednostek administracyjnych, nadało przełożonym dworskim czyli obywatelom wiejskim oddzielne od gmin stanowisko, które nie powinno w żaden sposób być bierne i obojętne na to, co się w sąsiedniéj gminie wiejskiéj dzieje, gdyż bez obywatela wiejskiego w najszlachetniejszém słowa tego znaczeniu, nie będziemy mieć jeszcze długo prawdziwego samorządu wiejskiego.

Obywatel nie potrzebuje kierować administracyjnym zarządem gminy. Jego zadanie ma być wyższe, On winien być zastępcą naturalnym i przedstawicielem wszelkiego tego w gminie, co potrzebuje do zastępstwa osobistości inteligentnéj, bezinteresownéj i niezawisłéj. Nie powinien, będąc naczelnikiem, rządzić w gminie, lecz panować przy współudziale wybrańców wiejskich. Powinien starać się o pozyskanie zaufania gminy, ale nigdy nie wkraczać bezpośrednio, tylko winien przedstawiać skutki poszczególnych zarządzeń gminy, w przyszłości. On ma być ogniwem, które gminę miejscową łączy z życiem kraju, on powinien dlatego, stojąc ponad teraź niejszością tego życia drobnego, rozumieć i zastępować jego przyszłość. Winien o wiele więcéj wiedzieć o gminie, niż wypowie, a co powie, powinien wypowiedzieć ze stanowiska poglądu wyższego. Administracyjny zarząd powinien tém bardziéj sobie samemu zostawić, im więcéj on jest formalnym; ale winien być naczelnikiem naturalnym zadań społecznych, powinien stanowić wewnętrzne życie tego, jego duchowi i sercu powierzonego ciała. Niech do wszystkiego daje pochop i działa, czego gmina jako całość nie czyni, — nie może jéj nakazywać, ale ją za sobą pociągnąć. Powinien być tym, do którego pojedyńczy się odwołują; z jego niezawisłości płynąć winną sprawiedliwość, i tym sposobem uwolnić ma poczucie prawne i wytworzenie się prawa od wielkich i małych sprzeczności, które tém słabszemi się stają, im więcéj ze stanowiska prawdziwych interesów są rozpatrywane. Pozostawiając gminę nietkniętą w jéj własnéj sferze, stanąć powinien na czele wszystkich usiłowań poza granicą gminy przechodzących. Powinien być głową w tém wszystkiém, gdzie także dla gminy powstają zadania społeczne. Powinien obudzić w gminie tę świadomość, że on jest do tego powołanym, podnieść ją ponad ten poziom, który się w jéj obrębie tworzy przez przewagę posiadłości małéj. Czy idzie o szkoły, czy o ochronkę, czy urządzenie publiczne, zarząd więzień, zakład poprawczy, — on powinien do tego dać inicyatywę. Mianowicie jest on naturalnym i urodzonym naczelnikiem spraw ubogich, któremi gmina nigdy dobrze nie będzie zarządzać.

Tak piękne i szczytne stanowisko zaznaczył dla obywatela wiejskiego znakomity ekonomista prawnik Stein. Czy znajdziemy w Galicyi dużo przełożonych obszarów dworskich, spełniających chętnie t dosłownie kodex powyżéj przytoczonych obowięzków?...

Rada państwa w Wiedniu.

Ministerstwo wniosło do Izby poselskiéj projekt nowéj ustawy o obronie krajowéj, który wprowadza następujące zmiany: Landwera w stanie uruchomienia wynosić będzie najmniéj 138.000 ludzi, przeniesienie do landwery rezerwiści mogą podczas wojny być użyci do innych broni, oficerowie przy żenieniu się mają składać kaucyą. Dotychczas uchwalono tylko ustawę o postępowaniu sądowém przy ogłoszeniu osób przypadłych bez słuchu za zmarłe, i to z poprawką, że takie rozwiązanie nastąpić może tylko na żądanie pozostałego małżonka lub małżonki.

Z obrad komisyjnych zasługują na wymienienie wnioski, które wnosi komisya podatkowa, aby Rząd zreformował podatek spożywczy w tym duchu, by uprościć i zmniejszyć normy taryfowe, szczególniej co do nieodzownych potrzeb życia, a natomiast na artykuły zbytkowne nałożyć większe normy; daléj aby Rząd zastanowił się nad zniesieniem akcyzy po t. zw. miastach zamkniętych.

Koło polskie z zadowoleniem przyjęło wiadomość, że Rząd przychylił się do żądania kraju i uwolnił od stempla wszelkie ponania w sprawach zarazy bydła. Od siebie wniesie Koło do Izby projekt noweli o pożądanych ulgach przy konwersyi długów hipotecznych. W kwestyi szkolnéj stać będzie Reprezentacya nasza niezłomnie przy żądaniu, aby wyjęcie Galicyi z pod postanowień nowéj ustawy szkolnéj było orzeczone jasno i stanowczo.

CZY ONA JEST WINNĄ?

Wzrośli razem i serdecznie się kochali. Naturalnie we wszystkiém i zawsze starali się być dla siebie uprzejmi i grzeczni. On nie nazywał jéj nigdy inaczéj, jak „swoją Helusią“. On był dla niéj „kochanym Władziem“. Wzrastali razem, a wraz z latami rosła też obopólna ich skłonność.

Wreszcie pojechał na uniwersytet; — ona została i liczyła dni i godziny oczekiwania na święta. Gdy wrócił, zrozumieli się oboje, że bez siebie żyć nie mogą. Co czuli, wyznali sobie wzajemnie. Mężnie znieśli długie znów rozstanie do lata i wakacyj letnich. Kiedy drzewa okryły się wonném kwieciem i słowik nucił swoję dzwięczną piosnkę, powrócił i złożył pierwszy niewinny pocałunek na jéj białém czole. Byli oboje jeszcze zbyt młodzi, aby tworzyć jakie plany na przyszłość. Zresztą zawiele mieli sobie do powiedzenia. Zajęci obecném szczęściem, nie mieli czasu myśleć o przyszłości. Przed niemi rozsuwało się życie tak piękne, tak pełne ułud. On miał lat 20 — ona zaczynała siedmnastą wiosnę.

Nadeszła jesień. Helenka znowu została samą, cierpliwie znosząc zły humor starego, chorego ojca. Wiedziała przecież, że ukochany jéj Władzio niezadługo znów przybędzie, a jego obecność wynagrodzi sowicie wszystko, co przecierpiała. — Ale właśnie na same święta zachorowała i wcale go widzieć nie mogła. Kiedy wstała z łóżka, już go znowu nie było. Bolało ją to bardzo, ale pocieszała się nadzieją, że niedługo lato nadejdzie. Nie postało jéj nawet nigdy w głowie być zazdrośną, jednakże kiedy jéj powiedziano, że na pewnéj zabawie podczas świąt, na któréj z powodu choroby być nie mogła, Władzio bawił się bardzo wesoło i był bardzo uprzejmym dla pewnéj młodéj panienki, zrobiło się jéj niezmiernie przykro. Chciała go sama zapytać, czy to prawda, bo niewierzyła temu, co jéj mówiono...

Pomimo to, kiedy go znowu zobaczyła, nie powiedziała ani słówka! Wydał się jéj tylko jakimś zmienionym, nie tak szczérym, jak dawniéj, i pytanie, o którém tak długo myślała, zamarło jéj na ustach. W duszy jéj powstawała wątpliwość, która niezmiernie ją bolała, a przecież nie mogła się zdobyć na odwagę, bo obawiała się zrobić mu przykrość. Wydało się jéj, że jest dla niego ciężarem, a ta myśl jeszcze bardziéj ją przygnębiała. On także jéj się nie zapytał, gdzie się podziała jéj dawna wesołość, i zdawało się, że nie dostrzega w niéj żadnéj zmiany. Raz tylko żartem nazwał ją „wierzbą płaczącą“, ale nie pytał się wcale o powód smutku.

Dopóki był obecny, postępowanie jego czasami jeszcze przywracało jéj spokój, lecz skoro tylko odjechał, dawna niepewność na nowo się zbudziła i straciła zupełnie nadzieję. Na domiar złego, ojciec jéj coraz bardziéj zapadał na zdrowiu i bywał coraz częściéj w złym humorze. Wtedy to uczuła się zupełnie nieszczęśliwą.

Zdarzyło się wówczas, że w pewném towarzystwie spotkała młodzieńca, do którego niewiadomo czemu uczuła nagle nadzwyczajną sympatyą. Od tego wieczoru, ile razy była bardzo smutną, niewiedzieć dlaczego, on jéj na myśl przychodził? Kiedy się wkrótce potém ze sobą spotkali, powitali się jak starzy znajomi, a ona była z nim taka swobodna szczéra, i otwarta, że ją to późniéj samę dziwiło. Głos p. Maryana wzbudzał w niéj takie zaufanie, że nie przypuszczała nawet, aby mógł na złe użyć jéj szczerości. Mówiła mu o swojém domowém życiu, o chorym ojcu, ale niczem a niczem nie zdradziła własnego cierpienia. P. Maryan ofiarował się urozmaicić po trosze jéj życie, byleby mu pozwoliła odwiedzić swego ojca. Nie mogła naturalnie nic mieć przeciwko temu i wkrótce też złożył im wizytę. Od tego czasu zaczął częściéj bywać u nich, a musiała to sama przyznać, że nikt nie umiał tak dobrze, jak on, postępować z ojcem, który się stawał coraz drażliwszym. Ojciec tak go polubił, że się bez niego obejść nie umiał, a ona tymczasem zyskała nieco więcéj swobody. Odzyskała znowu wewnętrzny spokój i za to czuła dla niego prawdziwą wdzięczność.

Było to na początku zapust. Pewnego dnia przyszedł p. Maryan widocznie w jakiémś niezwykłém usposobieniu i cieszył się, że ją zastał samą. Powiedział, że od pierwszego spotkania kocha ją i zapytał, czy zechce zostać jego żoną? Ona rozpłakała się i prosiła, aby jéj zostawił tydzień czasu do namysłu. Obiecała mu przytém, że gdyby się wcześniéj zdecydowała, sama mu powie o swojém postanowieniu. Poprzestał na tém i przyrzekł, że przed upływem tygodnia o niczém przed ojcem nie wspomni.

A ona? Helusia wtedy po chwili namysłu napisała pierwszy i jedyny list do swego przyjaciela lat dziecinnych i w liście tym prosiła go o radę. Oto, co między innemi napisała:

„Nie chcę robić tak stanowczego kroku, nie poradziwszy się ciebie. Bądź szczerym względem mnie i nie uciekaj się do wymówki, że człowieka, o którego idzie, nie znasz. Poprzestań na tém, że, o ile mi się zdaje, będę z nim szczęśliwą, i bądź przekonanym, iż go nie będę kochała tak, jak na to zasługuje. Zależy to więc już tylko od ciebie. Jeżeli jesteś przeciwny

Wydział krajowy.

Od czasu wydrukowania sprawozdania z swych czynności zeszłorocznych, Wydział krajowy podjął następujące kroki: Przeprowadzono likwidacyą majątku gminnego m. Sambora, tudzież dochodzenie przeciw tamtejszéj Zwierzchności gminnéj, i lustracyą gospodarstwa powiatowego w Żywcu. Zatwierdzono uchwały Rad powiatowych w Buczaczu, Kałuszu i Trembowli w przedmiocie założenia powiatowych Kas oszczędności. Nadto w dziale spraw gminnych załatwiono 227 rekursów.—Mianowano jednego prawnika bezpłatnym aplikantem i 19 urzędników zreorganizowanego oddziału rachunkowego. Rozdzielono dochód z funduszu szkół ludowych z r. 1872. między gminy, dając im na podstawie propozycyi władz szkolnych, subwencye na budowę szkół ludowych. Wydano 10 osobom certyfikaty szlachectwa. Zamianowano inspektorami dróg krajowych 5 osób i jednego konduktorem.

Uchwalono zamknięcie rachunków z przychodów i wydatkow drogowych za r. 1881. Namiestnictwu oznajmiono, iż Wydział krajowy nie zamierza przedstawiać Sejmowi wniosku na uznanie za drogi krajowe dróg rządowych mianowicie z Proszówki do Sierosławic, t. zw. drogi Łobzowskiéj i ramienia Wielickiego. Uchwalono przedłożyć przyszłemu Sejmowi wniosek w sprawie wymierzenia pięcioleci dla inżynierów okręgowych i konduktorów. Odniesiono się do Namiestnictwa o republikacyą przepisów o pielęgnowaniu drzew przy drogach publicznych, kładąc nacisk na pożyteczność sadzenia drzew owocowych; — daléj w sprawie wyjednania zasiłku państwowego na utrzymanie drogi Dolińsko-Węgierskiéj. Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie oznajmiono, iż Wydział kraj. gotów jest udzielić subwencyi na przełożenie części drogi pow. Rzeszowsko-Strzyżowskiéj, jeśli Rada pow. wspólnie z rządem pokryją ⅔ projektowanych kosztów. Wydziałowi pow. w Jaworowie przyrzeczono dać subwencyą w kw. 10.000 zł. na budowę drogi z Jaworowa do Sądowéj wiszni, jeżeli reszta kosztów znajdzie pokrycie. Wydziałowi pow. w Limanowéj udzielono 700 zł. subwencyi na rekonstrukcye drogi pow. Kamionecko-Stopnickiéj, spowodowane klęskami elementarnemi. Odmówiono prośbie Wydziału pow. w Czortkowie o budowę drogi dojazdowéj z Budzanowa do stacyi kolei, jeszcze stale nie oznaczonéj.

Delegatami Wydziału kraj. do komisyi rewizyjnéj dla zbadania projektu kolei Transwersalnéj mianowano 9 osobistości, biorących w autonomicznych instytucyach gorący udział. Wskutek uchwały Sejmu rozpoczęto rokowania z Rządem co do budowy kolei żelaznéj z Rzeszowa do ujścia Sanu, oraz z Rządem, korporacyami i stronami interesowanemi co do budowy kolei ze Lwowa do Rawy. Oświadczono Namiestnictwu, że Wydział kraj. zgadza się na uznanie drogi od stacyi kolejowéj w Kamienobrodzie do gościńca rządowego Jaworowskiego za dojazd kolejowy. W wykonaniu uchwały sejmowéj wdrożono rokowania z Reprezentacyą pow. Nowego Sącza i stronami interesowanemi, celem uznania drogi z Piwnicznéj do Szczawnicy za dojazd kolejowy. Odniesiono się do Namiestnictwa o poczynienie kroków, ażeby główna stacya kolei Jarosławsko-Sokalskiéj urządzoną została na terytoryum m. Jarosławia. Petycyą sejmową Wydziału pow. brodzkiego o potrzebie uregulowania stosunków Towarzystw kolejowych do właścicieli gruntów sąsiednich udzielono z poparciem Namiestnictwu.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Wybory sejmowe. Centralny komitet przedwyborczy dla Galicyi zachodniej w Krakowie uchwalił odezwę, która wzywa do przeprowadzenia organizacyi przedwyborczéj w okręgach, i wyznacza osoby, które się tą czynnością zająć mają. Odezwa wyraźnie powiada, iż w miastach i większych posiadłościach centralny komitet poprzestaje na zwołaniu zgromadzeń wyborczych celem wyboru komitetów okręgowych i delegatów. Termin zjazdu delegatów oznaczono na 10. marca w Krakowie.

Zapomogi gminne. Z kwoty 10.000 zł. przeznaczonéj przez Cesarza (d. 18. września 1882)., ze skarbu państwa na zwrotne w 3 równych ratach począwszy od 1. stycznia 1884., zaliczki bezprocentowe dla ludności kraju naszego klęskami elementarnemi dotkniętéj, udzieliło Namiestnictwo: 8 gminom powiatu ronatyńskiego (Martynow nowy i stary, Kozary, Rozdzwiany, Żurawieńko, Niemszyn, Hanowce i Popławniki) 5.000 zł.; gminie Dubowce pow. stanisławowskiego 1.500 zł.; gminom Terszaków, Mosty i Monasterzec pow. rudeckiego 2.000 zł., gminom Dołhe i Nowosiółek z Lipą, pow. tłumackiego 1.500 zł., 12 gminom pow żydaczowskiego (Sułatycze, Lubcza, Włodzimirce, Mielnicz, Lachowice podróżne z Demnią, Międzyrzecze, Wołcniów, Balicze podróżne i zarzeczne, Dąbrowka i Żyrawa) 1.500 zł. Tytułem bezzwrotnéj zapomogi otrzymała gm. Bukawina pow. bobreckiego 100 zł., a gminy pow. brzeskiego i buczackiego po 400 zł.

Bochnia. *Rada powiatowa* uchwaliła na cele powiatowe 10% dodatek do podatków, t. j. o 1% mniéj niż zeszłego roku. Na subwencye kosztów poprawy dróg gminnych i na wydatki nadzwyczajne wykazała się pokaźna cyfra 6.400 zł. wliczając oszczędności z ubiegłego roku. Na rzecz weteranów polskich przeznaczono 100 zł., tyleż i dla Towarzystwa oświaty narodowéj, zawiązanego tu dla Bochni i okolicy. — Nad obmyśleniem sposobu poprawy dróg jak najśpieszniéj, i nad instrukcyą w téj mierze pracuje gorliwie prezes p. Anastazy Meysner wraz z dwoma członkami Wydziału i delegatami. Delegat Rady pow. do Rady szk. okr. x. kanonik Wąsikiewicz złożył na tém posiedzeniu wyczerpujące sprawozdanie o stanie szkół w powiecie bocheńskim i położył nacisk na to, że wyższe władze szkolne nie powinny zmuszać gmin do stawiania okazałych budynków szk., gdyż na razie i w chacie wiejskiéj, byleby była obszerna i widna, nauka początkowa odbywać się może. W końcu dodać musimy, że nasza autonomia w Bochni i tutejszym powiecie słabo wegetuje, czemu winien najpierw dość niekorzystny skład Wydziału pow., Rad gminnych, a powtóre złe obsadzenie urzędników autonomicznych bez odpowiedniego wykształcenia i bez zamiłowania do swego zawodu!..

Brody. Na dwóch ostatnich posiedzeniach *Rady miejskiéj* uchwalono między innemi, aby obaj posłowie w Izbie deputowanych (Kallir i Sochor) wstąpili do Koła polskiego (ogólne brawa!), daléj wydzierżawiono propinacyą na 3 lat za rocznym czynszem 51.117 zł.

Brzesko. *Wydział* i *Rada powiatowa* odmówiły w zeszłym i bieżący roku wstawienia w budżet dodatku szkolnego (4%), ponieważ Rada szkolna okręgowa nie chce przedłożyć rachunków Reprezentacyi powiatowéj, zresztą panuje niezawolenie z obecnego kierunku i systemu szkół ludowych. Obecnie oparła się ta sprawa o Wydział krajowy i Radę szk. krajową. Oczywista, Wydział krajowy popiera słuszne żądanie Reprezentacyi pow. co do przedkładania rachunków szkolnych. Najlepiéj zrobiłoby Namiestnictwo, a względnie Rada szk. kraj., aby zreorganizowała brzeskie władze szkolne!..

Czortków. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs na posadą kontrolora (lustratora?) urzędów gminnych w powiecie czortkowskim z płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł. Termin podań do końca lutego. Warunek: znajomość przepisów administracyjnych i manipulacyi kasowéj.

Draganówka powiatu tarnopolskiego. *Rada gminna* uchwaliła 23. stycznia dla miejscowego nauczyciela p. Feinera dać pół morga pola na 3 lata pod kartofle, a to z powodu jego gorliwej nauki i spokojnego obchodzenia się z gminą. (Bardzo piękkie! prz. Red.)

Kraków. *Rada miejska* przystała na prośbę br. Kalixta Horocha o pozwolenie postawienia kamienia pamiątkowego w miejscu na rynku, gdzie Kościuszko składał przysięgę narodowi. Rada poleciła ekonomatowi miejskiemu zakupno we własnéj administracyi pościeli dla straży miejskiéj pożarnéj i pociągów miejskich kosztem 1.500 zł. Przekupniów miejskich jest w Krakowie 66. Komisya uporządkowania miasta zaproponuje Radzie, iżby gmina we własny zarząd objęła topiarnię łoju przy rzezalni miejskiéj; budynek na ten cel potrzebny istnieje już, trzeba go tylko urządzić, a interes opłaci się miastu. — Na umyślnie zwołaném posiedzeniu powzięła Rada 7 uchwał co do godnego uczczenia pogrzebu ś. p. Szujskiego.

Limanowa. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady inżyniera powiatowego, którego obowiązkiem będzie czuwanie i zawiadywanie drogami według instrukcyi Wydziału. Płaca 600 zł. i wynagrodzenie na objazdy 200 zł. Obsadzenie od 1 kwietnia na rok jeden prowizorycznie, po upływie którego nastąpić może stabilizowanie. Termin podań do 10. marca.

Lwów. *Rada miejska* na posiedzeniu dnia 8. bm. uczciła najpierw w godny sposób pamięć zmarłego Szujskiego. Następnie wysłuchała długiego szeregu interpelacyj do prezydenta, między któremi rzeczywiście zasługują na zanotowanie: dlaczego do téj chwili nie rozdano między radnych budżetu na r. 1883., skoro według §. 80. statutu na 3 miesiące przed końcem roku powinien być przedłożonym Radzie a na miesiąc przed Nowym rokiem uchwalony? dlaczego dotąd nie ma zamknięć rachunkowych za r. 1881? dlaczego bióro budownicze nie przedłożyło komisyi budżetowéj planów i kosztorysów budowli objętych budżetem tegorocznym? — Daléj Rada obniża dodatek do podatku domowego na cele kwaterunkowe z 3½% na 3% jako zbyt wysoki. Wreszcie w sprawie konwojowania zbiegów popisowych przez strażników miejskich uchwaliła Rada wnieść rekurs do Ministerstwa przeciw orzeczeniu Namiestnictwa, że strażnicy mają obowiązek odstawiania zbiegów aż do miejsca ich przynależności, podczas gdy Magistrat utrzymuje, że miasto ma obowiązek odsyłać ich tylko do najbliższéj stacyi żandarmeryi.

Mościska. Starosta tutejszy nietylko daje dobry przykład opieki nad ludem wiejskim, ale stara się wszelkiemi siłami o podniesienie jego dobrobytu i moralności. Zwiedza on szkoły ludowe, poleca zakładać w gminach szkółki owocowe, naprawiać złe drogi, obsadzać je drzewkami, wreszcie wydał surowy nakaz żandarmeryi, aby ona bacznie na to patrzała, by karczmy po wsiach w przepisanym czasie były zamykane, a pijący na kary pronotowani byli. Ależ w Mościskach mamy i dzielnego prezesa Rady pow. i dobry skład Wydziału powiatowego!...

Monasterzyska. Wbrew uroczystemu przyrzeczeniu naszéj delegacyi wiedeńskiéj, obcokrajowcy otrzymują zajęcie na linii kolejowéj Stanisławów-Husiatyn; w samych Monasterzyskach naliczyć można owych indywiduów około 60, — a cóż dopiero w innych miasteczkach w pobliżu téj linii? Ludek nasz, nękany ustawicznie podatkami i różnego rodzaju egzekucyami, spogląda apotycznie na owych nieproszonych przybyszów i powiada z westchnieniem: „Bidnomu wse witer w oczy“. Gorżkie te słowa, choć prawdziwe, niech ubodą tych naszych posłów, co frymarcząc z cudzoziemskimi przedsiębiorcami, bardziéj dbali o własne faktorne, niż o interes ogółu. — Staraniem Wydziału powiatowego w Buczaczu i x. Antoniego Murdzy, łać. wikarego tutejszego, wskrzeszoną została Kasa pożyczkowa „Wzajemnego Stowarzyszenia Chrześcian“, która z każdym dniem rozwija się pomyślnie i ma w obiegu około 3.000 zł. Za sumienne i bezinteresowne trudy x. Murdzy ofiarowali mu członkowie téj kasy piękny i ozdobny mszał i album na pamiątkę.

Z Myślenickiego. W powiecie myślenickim żaden z większych posiadaczy nie siedzi żydom w kieszeni, możnaby prędzéj powiedzieć, że niektórym żyd siedzi w kieszeni. Ale też więksi posiadacze nasi nie jeżdżą niepotrzebnie do zagranicznych kąpiel, nie przegrywają pieniędzy w karty, nie wyprawiają pijackich bankietów, jak to w innych powiatach bywa, nie wystawiają weksli, ani aprowadzają obcych łakoci — lecz żyją z tego, czem ich Bóg obdarzył. Nie sprzedają téż, ani dzierżawią, chroń Boże, żydom dóbr. Panowie! zastanówcie się przecież nad waszém postępowaniem, nie gubcie mienia po ojcach odziedziczonego, miejcie sumienie nad waszemi dziećmi, które na żebraków wypromujecie. Słuchajcie rady starego weterana z Myślenickiego! *Sapienti sat*!..

Niebylów, wieś w pow. kałuskim, leży na pustych i błotnistych gruntach. Niegdyś było tu bardzo źle, ale jak od 30 lat x. proboszcz Małecki nie żałując sił, począł ludność nakłaniać do pracy, tak zmieniło się wszystko na lepsze. Włościanie jęli się uprawy pustkowi. Dziś każdy z nich mieszka w pięknym domu, ma 10—20 sztuk bydła w oborze, buduje sobie piękne chaty z podłogą i wielkiemi oknami, i uprawia pole i ogród wzorowo. U nas gmina posiada do 15.000 złr. majątku, od którego pobiera odsetki i z tych opłaca nauczyciela, wartownika, cerkiewnego, polowego i inne wydatki gminne. Gmina tutejsza wybudowała murowany dom dla proboszcza i postawiła szkołę. Ale w tej gospodarce nie trzeba ustawać, wszak są gminy, co zakładają czytelnie, spichlerze gminne, kasy pożyczkowe, sklepiki gromadzkie i t. p. Byle żywo do pracy!..

Niemirów. Już dwukrotnie odbywały się tu wybory radnych gminnych i obydwa razy zostały obalone. Doczekaliśmy się nareszcie trzeciego terminu wyborczego, wyznaczonego na 12 i 13 i 15 lutego. Spodziewamy się, że wyborcy nie pójdą za popędem podszeptów i obłudnych namów, tylko za głosem sumienia i własnego przekonania. Mamy téż nadzieję, że takowe odbędą się spokojnie, nie jak poprzednie z bijatykami i harmiderami, a to tém bardziéj, że p. burmistrz Skorupski obiecał za najmniejszym niepokojem wybory zamknąć i czwarty termin wyznaczyć, oraz do takowego na koszt gminy komisarza Starostwa zaprosić.

Perwiatycze powiatu sokalskiego. Gdy inne gminy postępują naprzód, podnoszą się z upadku, otrząsają się z ciemnoty, — wieś Perwiatycze spoczywa we śnie. O żadnej książce albo gazecie nie można tu wspomnieć, bo włościanin tutejszy na samo ich wspomnienie wstrzęsie się i powie, że tych nie potrzeba, bo z dawien dawna ich tu nie było. W naszej wsi panuje taka ciemnota, że cała gmina od wójta aż na dół wciąż pijana, a najwięcej pijaństwo podpiera sama gromadzka starszyzna. Daremne są przestrogi i nauki duszpasterza w cerkwi. Słabym dowodem zacofania tutejszych włościan jest fakt, że w zeszłym roku jeden włościanin sprzedał po pijanemu żonę za 50 centów, — lecz z powodu sprzeciwiania się żony, pogodziły się obie strony.... w karczmie!

Rohatyn *Rada miejska* nadała jednomyślnie na posiedzeniu 1. bm. komisarzowi powiatowemu p. Sewerynowi Bankowskiemu honorowe obywatelstwo. Za co? — niewiadomo. Ogółem Reprezentacya tamtejszéj gminy szafuje obywatelstwem na zawołanie, a Urząd gminy skąpi na cele autonomiczne!...

Rzeszów. Uchwalony na r. 1883. budżet gminny wykazuje niedobór w kwocie 22.480 zł. 59 ct., spowodowany zamierzoną budową koszar dla obrony krajowéj. W miejsce zwinięréj posady kancelisty miejskiego obsadzoną będzie posada inspektora policyi z płacą 600 zł.; na tę posadę zgłosiło się 20 kompetentów. Przy uchwaleniu budżetu postanowiono pomiędzy innemi poprawienie i upiększenie ratusza osobliwie wieży zegarowéj, wydatniejsze oświetlenie miasta, nowe chodniki itp. Poruszono dawno już

---

temu związkowi, napisz, a odmówię mu, choćby mnie to nie wiem ile kosztować mogło. O to jedno tylko cię proszę, cokolwiek się stanie, pozostań moim przyjacielem i nie miej żalu do twojéj *Heleny.*

Wyprawiwszy ten list, przepędziła kilka dni w gorączkowym niepokoju. Nareszcie nadeszła oczekiwana odpowiedź. Długo się wahała, zanim przedarła kopertę. Nareszcie zdobyła się na odwagę i otworzyła pismo, które miało rozstrzygnąć o jéj całém życiu. List był krótki, zawierał tylko kilka wyrazów:

„Idź za głosem, któremu musisz być posłuszną. Życzę ci szczęścia. *Władysław.*“

List nie przyniósł żadnéj rady. Cóż więc miała począć? Odmówić? Wiedziała, jak bardzo kocha ją ten, który prosił o jéj rękę. Wiedziała, że przy jego boku czeka ją pod każdym względem spokojna przyszłość. W duszy jéj zaczęła się toczyć wewnętrzna walka... Gdyby wiedziała, że przyjaciel z lat dziecinnych jeszcze ją kocha, z pewnością by odmówiła. Miała nadzieję wyrozumieć z jego listu, czy jest dla niego tém, czém była niegdyś — a natomiast odebrała kilka wyrazów, z których nawet nie można się było domyśleć, czy były napisane pod wrażeniem stłumionéj wściekłości, czy podyktowała je zimna obojętność, Czuła się osamotnioną i tak nieszczęśliwą. Potrzebowała podpory, którą tylko kochające serce dać mogło.

Kiedy więc po upływie tygodnia usłyszała znów zapytanie Maryana, czy chce zostać jego żoną, podała mu rękę i z cicha rzekła: „Tak!“ — Z tém słówkiem pogrzebała rojenia młodości i jakby szukając pomocy, wsparła główkę na piersi człowieka, któremu powierzała życie. On pełen radości oplótł ją ramionami.

Czy zrobiła dobrze, czy téż była winną? *G. R.*

Natura się popsuła.

„Chłopczyku, chłopczyku! ładniutki i miły,
Cóż główkę schyliłeś w zadumie?
Czy bolą cię świeże w ojczyźnie mogiły,
Czy dzieje skrwawione niewoli się śniły
W twéj duszy i młodym rozumie?“

„„O nie! mnie się śnią mrzonek puste złudy,
Ni sława rycerzy wolności!
Dziś inne życzenia, i inne są trudy,
Dziś pieniądz zasadą, i nie masz mądrości
Nad urząd intratny na świecie.““—

„Dzieweczko! aniołku, gołąbko bielutka,
Sliczności swém ciałem i głosem!
Jakaż z twéj duszy smutna płynie nutka?
Ty pewnie nieszczęsnych rozżalona losem,
Roisz jak ulżyć ich nędzy?“

„„O panie! obrażasz okrutnie swym sądem,
Zarzucasz mi zbrodnię, szaleństwo!
Dziś — każda panienka z jaśniejszym poglądem
Liczy, jak swoje odsprzedać panieństwo
Korzystnie a oraz dogodnie...““

„Więc starcze! my obaj pośrebrzeni wiekiem,
My pewnie przystaniem do siebie.
Wszak nas to uczono, że ten jest człowiekiem,
Co kocha swych braci i jak Boga w niebie,
Miłuje swą ziemię rodzinną!“

„„Znać! z waści farmazon, to widać ci z twarzy,
Demagog-heretyk bez chyby,
Co w wieku oświaty, jak studencik marzy,
Chce zamiast użycia — okienka ze szyby,
A zamiast orderów — męczeństwo““.

— Na świecie zostałem, ja sam jeden, stary,
A wszystko mnie smuci i dręczy;
Jam kochał swą ziemię, nie ruble, talary,
I w cnotę patrzałem, jak w brylanty tęczy,
A za to mi mówią: „Tyś głupcem“.

Nerski.

Józef Szujski.

(Wspomnienie pośmiertne.)

Boleśna i przerażająca wieść doszła nas 7. bm. z Krakowa, że po dłuższych cierpieniach umarł Józef Szujski, chluba narodu naszego. Zmarły pochodził z prastarej rodziny kniaziów Szujskich, którzy przed kilku wiekami przesiedliwszy się z Moskwy, przyjęli tu szlachectwo Rzeczypospolitéj polskiéj. Sp. Józef urodził się w r. 1835. w Tarnowie. Po ukończeniu nauk filozoficznych w uniwersytetach: krakowskim a następnie wiedeńskim w r. 1858., osiadł we własnéj majętności Kurdwanowie pod Krakowem. Odtąd rozpoczął zawód publiczny ogłaszaniem ślicznych poezyj, poważnych dramatów, oryginalnych i tłumaczonych, studyów naukowych i filozoficznych i t. d. Najwybitniejsze atoli stanowisko zajął Szujski jako historyk polski, wydając na początku cztérotomowe dzieło p. t. „Dzieje Polski podług ostatnich badań“, a następnie bardzo długi szereg prac większych i rozpraw z dziedziny historyi ojczystéj.

Bystry dziejopis, nieporównany stylista, poetycka dusza, gorący patryota i niezmordowany pracownik, — Szujski występuje w roku 1867. jako wyznawca zasad konserwatywno-katolickich przeciw demagogom i rewulucyonistom i pozostał wiernym aż do zgonu podniesionemu przezeń sztandarowi. Utylitaryzmem kierował się w Sejmie, gdzie nieprzerwanie zasiadał, olbrzymią pracą w komisyach odznaczał się zawsze, szczególnie był nader pożytecznym członkiem ankiet i komisyj w sprawach wychowania publicznego. Wzrost i powodzenie krakowskiéj Akademii Nauk jego szczególnie zawdzięczamy usiłowaniom, gdyż był niestrudzonym sekretarzom téj instytucyi. Na stanowisku profesora historyi polskiéj błyszczał talentem nauczycielskim, taktem i przyjacielskością, któremi to darami porywał za sobą młodzież. Ogółem po dobrze zasłużoném acz tak krótkiém życiu Szujski schodzi do grobu — nieśmiertelny w pamięci wdzięcznéj potomności...

My nie zgadzaliśmy się z jego politycznym poglądem na sprawy krajowe, osobliwie co do obcinania swobód autonomicznych w Galicyi na korzyść władz rządowych, — ale nigdy nie mogliśmy mu odmówić górnego patryotyzmu, szlachetnych przekonań i niespożytych zasług na polu społecznem i naukowém. Dla wyrażenia niepowetowanéj straty, jaką Ojczyzna nasza przez zgon obywatela, posła, profesora, historyka, literaty Józefa Szujskiego poniosła, dwie najwyższe instytucye naszego kraju, Wydział krajowy i Akademia U miejętności, ofiarowały się pochować zwłoki jego kosztem publicznym. Do wieńca jego sławy dorzucamy z naszéj strony mały liść wawrzynu — z żałośnym okrzykiem: „Hołd nieśmiertelnym zasługom Szujskiego! Cześć jego zacnéj pamięci! *Mat.*

uchwalone zaopatrzenie miasta w zdrową wodę do picia, domagano się przyzwoitszego uzbrojenia policyantów i sprężystszego wykonywania policyi, osobliwie co do przedmiotów żywności. Dla zaradzenia złemu ustanowiono komisyą, która wypracuje odpowiedni regulamin służbowy dla policyi sanitarnéj.

Sambor. *Wydział powiatowy* wysłał był (l. 2360) okólnik do gmin wiejskich, aby niesłuchając agentów obcokrajowych Towarzystw ubezpieczeń od ognia, zabezpieczały wszelkie zabudowania, bądź gminne i zakładów gminnych, bądź parafialnych i szkolnych, tylko w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, bo premie ubezpieczenia w tém towarzystwie są niższe od wszelkich innych, a wypłata na wypadek pożaru następuje bezzwłocznie. Wprawdzie nie podobało się to niektórym agencyom, my jednakże pewność zabezpieczenia widzimy tylko w krajowem towarzystwie, co rozporządza milionowym kapitałem.

Sędziszów. Wybory nowe do *Rady gminnej* przerwano po nieprawidłowem głosowaniu w II. i III. kole, z których wyszła większość izraelitów. Koło pierwsze, widząc nielegalność postępowania, wstrzymało się od głosowania i założyło rekurs. Ej obywatele! nie frymarczcie głosami, łączcie się dla dobra wsólnéj sławy !..

Z Żydaczowskiego. Klika powiatowa, składająca się zaledwie z 3—4 członków, bardzo dobrze pojmuje samorząd w odnośnym do siebie stosunku, gdyż chce sama rządzić bez współdziałania obywateli. Liczę tylko 3 członków kliki żydaczowskiéj; gdyż zaledwie ci trzej wiedzą co czynią i dokąd dążą? a reszta — to manekiny. Wydział pow. w Żydaczowie, jeden z najdroższych w kraju a najmniéj wydający dodatnich owoców, taką prowadzi gospodarkę funduszami, że aczkolwiek przypuszczam skrupulatne spisywanie wydatków, nie widać ich zużytkowania na zewnątrz. Drogi nasze są w najgorszym stanie. Rok mija po roku, a nikt z Wydziału nie zachęca gmin do sadzenia drzewek owocowych przy drogach, przeciwnie Wydział zezwala na rębanie dużych drzew a nie przestrzega, aby w tychże miejsce sadzono młode. Wydział nie wspiera wcale oświaty i szkół ludowych, ani téż nie czyni nic dla rozbudzenia zamiłowania w zaprowadzeniu ogrodnictwa przy szkołach. Przy karkołomnych mostach brakuje poręczy, figury przy drogach stawiają w rodzaju karykatur, przewozy na Dniestrze, Stryju i Swicy są pod wszelką krytyką. Za to trzeba przyznać, że totumfacki powiatu czyli pisarz powiatowy p. Chotyniecki bardzo wiele pisze, ale téż i na piśmie się kończy. Co roku np. gminom przypomina napuszystym stylem, że na wiosnę najlepszy czas do naprawy dróg. Lepiejby było, aby sam wyjechał niekiedy na drogi, popatrył na prom, jak my łamiemy koła i osie, przewracamy się z mostka koło młyna w Kijowcu, zbadał biedę w szkołach wiejskich, słowem na miejscu przypilnował w gminach: czy wykonywane są liczne rozporządzenia? Biórokratyzm i drobnostkowość w urzędzie autonomicznym, jak Wydział powiatowy, przynoszą więcéj szkody, niż bezrobocie, i są właśnie przyczyną naszego upadku materyalnego, a nawet moralnego. Zaiste smutne stosunki, a jeszcze smutniejsze będą następstwa!..

Horodenka. (*Nadesłane*) W Nrze z. *Gminy* powtórzono za *Dłem* z korespondencyi z Horodeńskiego, niechętnéj władzy i autonomii powiatowéj, między innemi o Radzie powiatowéj tutejszéj zupełnie fałszywe zdania: „że Rada powiatowa albo kontroluje rzadko kasy gminne, albo wysyła na szkontro osoby, zajmujące w Radzie powiatowéj najpodrzędniejsze stanowisko, — że w Serafińcach wybrano wójtem bardzo porządnego człowieka, ale dawny wójt chciał daléj gospodarować z malwersacyą kasy, podał rekurs do Starostwa, który pisał (za 10 zł) sekretarz Rady powiatowéj i rozpisano nowy wybór, w końcu domieszczonym jest przypisek Redakcyi, — że w Horodeńce Starostwo więcéj opiekuje się autonomią, niż Wydział powiatowy". — Wydział powiatowy, któremu na tém zależy, ażeby w polskiem piśmie, a do tego dla gmin przeznaczoném, nie szerzono fałszywych opinij na podstawie ogólnikowych zarzutów, — uchwalił prosić Szanowną Redakcyą o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania: że Rada powiatowa tutejsza kontroluje i sprawdza rachunki gmin systematycznie; że ku temu utrzymuje od roku 1876. urzędnika drugiego na mocy §. 26. ust. o Reprezentacyi powiatowéj z pomiędzy 14. kandydatów z najodpowiedniejszemi wiadomościami dla téj gałęzi administracyi przybranego, — że urzędnika takiego, mając w 44 gminach założone kasy pożyczkowe, których kapitał obrotowy według zamknięcia z roku 1881. wynosił cyfrę 101.750 zł. 22 ct., przyjąć musiała, — że w razie potrzeby odbywa sprawdzenie stanu kasy przy udziale prezesa lub członka Wydziału powiatowego, że należyte wykrywanie zakresu Reprezentacyi powiatowéj na tém polu, znaném i uznaném jest w powiecie nawet przez stronnictwo obecnym ustawowym stosunkom w kraju nieprzyjazne, (z wyjątkiem chyba korespondenta, który ogólnikowe, luźne zdania o Radach powiatowych przytacza) — że czynność ta, mająca znaczenie dla powiatu, nie wymaga publikowania o tém do Dzienników, — chociażby Wydział powiatowy na swoją pochwałę przytoczyć mógł najkompletniejszy akt, jak reskrypt Wysokiego Wydziału krajowego, który już w skutek jeneralnego szkontra dopełnionego w roku 1878., odnośny wykaz do szczególnie zadowalniającéj przyjął wiadomości, ile że z wykazu tego powziął przekonanie, że Wydział powiatowy spełniając zadanie swe w téj mierze, wszystkie kasy pożyczkowe przelikwidował, spostrzeżone usterki usunął i gdzie należy, środki zaradcze zarządził. Od tego też czasu wykaz taki rokrocznie na podstawie dopełnionego szkontra i sprawdzenia rachunków przedłożonym zostaje; że daléj nawiasowo z okazyi wyborów naprowadzony szczegół o Serafińcach, mianowicie co do tego, jakoby wójt téj gminy, który protest założył, dopuścił się kiedy malwersacyi kasy lub z takową gospodarować chciał nadal, — jest kłamstwem, a zarzut Sekretarzowi Rady powiatowéj zrobiony, jakoby za napisanie protestu wziął 10 zł., niegodziwém oszczerstwem, Sekretarz bowiem w ciągu swego 13-letniego urzędowania za żadną pomoc członkom gminy, Zwierzchnościom, Radom gminnym, lub członkom Rady powiatowéj, (wójt, którego korespondent malwersatem zrobił, jest członkiem Rady powiatowéj) żadnego jakiegokolwiek wynagrodzenia nie przyjął, ani nikt takowego ofiarować mu się nie ważył. — W końcu twierdzenie, że w Horodence Starostwo więcéj opiekuje się autonomią, niż Wydział powiatowy, musimy stanowczo odeprzeć. W Horodence tak Wydział powiatowy jak i Starostwo, spełniają to co do nich należy.

Z uchwały Wydziału powiatowego.
Horodenka dnia 3. Lutego 1883.
Wielowieyski, wiceprezes.

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa. Wraz z trzechletnim okresem Rady szk. kraj. ukończyło się i urzędowanie delegata krakowskiéj Rady miejskiéj p. Marcelego Studzińskiego. Zapewne przedłoży on sprawozdanie z swych czynności przed rozpisaniem nowego wyboru, w każdym razie życzymy Krakowianom szczęśliwego na przyszłość wyboru!..

Senat uniwersytetu lwowskiego przesłał za pośrednictwem Namiestnictwa Ministerstwu oświaty memoryał o konieczności utworzenia we Lwowie fakultetu medycznego.

Nauczyciele w służbie wojskowéj. Według §. 26. ustawy wojskowéj mogą nauczyciele w razie wojny na wniosek Ministra oświaty a za pozwoleniem Cesarza uwolnieni być od służby wojennéj. Obecnie jednak Minister oświaty uwiadomił okólnikiem Rady szk. kraj., że nadal nie będzie przedkładał wniosków w sprawie uwolnienia nauczycieli na czas mobilizacyi, przeto aby Rady szk. kraj. wstrzymywały podobne prośby. Nie pojmujemy nawet, jak wobec wyraźnego brzmienia ustawy Minister oświaty cofa się z ulżeniem nauczycielstwu ciężkiéj służby — i to bez względu na wyjątkowe wypadki!..

Konferencya okręgowa nauczycieli szkół ludowych odbyła się 31. stycznia w Krakowie pod przewodnictwem inspektora p. St. Twaroga. Cel konferencyi jest kształcenie się nauczycieli i wzajemne porozumianie się w sprawach szkolnych. Zapewne, że dla osiągnięcia tego celu trzebaby otwarcie wypowiedzieć swe zdanie, — niestety nauczyciele krępowani są w wolności słowa obecnością inspektorów. Na krakowskiéj konferencyi miała odczyt p. Stypkowska: „Jak należy kształcić uczucie religijne", tudzież stawiono wnioski w przedmiocie gładkiego czytania i ćwiczenia ortograficznego, nauki historyi ojczystéj w szkołach ludowych itp.

Bukowiner Pädagogische Blätter, organ bukowińskiego związku nauczycielskiego, wychodzi raz na miesiąc od 11 lat. Wydawcą tego pisma jest p. Dymitr Isopescul, odpowiedzialnym redaktorem zaś p. Jan Hlibowicki.

Nowy Sącz. Umarł tu Józef Ostrowski, dyrektor szkoły wydziałowéj, dawniéj kierownik szkoły w Wieliczce, w 59. roku życia, zaś lat 16 służby. Nieboszczyk był zacnym obywatelem, dobrym pedagogiem. Należał do Rady miejskiéj, miewał odczyty w czytelni. Pogrzeb jego był świetny. Cześć jego pamięci!..

Tarnów. Nauczyciel szkoły wydziałowéj męskiéj p. A. Osuchowski obchodził 40-letni jubileusz pracy nauczycielskiéj, z którego powodu wyprawili mu obywatele, koledzy i młodzież piękną owacyą, zakończoną wręczeniem mu przez grono nauczycieli portretu jego osoby, który wykonany został przez byłego ucznia téj szkoły. *Ad multos annos*!..

Konkurs. Rada szkolna okręgowa w *Krakowie* ogłasza konkurs na następujące posady: kierującego nauczyciela szkoły 2-kl. etat. w Kwaczale (345 zł. 90 ct., 2 morgi gruntu i pomieszkanie), nauczyciela 1-kl. szk. et. w Libiążu wielkim (294 zł. 90 ct., 3 m. gr. i pomieszk.), takiegoż w Libiążu małym (300 zł. i pomieszk.), w Szczakowy (298 zł. 75 ct., 2 m. gr. i pomieszk.), w Zakliczynie (300 zł. i pomieszkanie). Termin podań do 15. marca br. — Rada szk okr. w *Tarnopolu*: 2 posady nauczycieli star. 4-kl. szk. męsk. w Tarnopolu (600 zł.) i kierującego nauciela 2-kl. szk. w Toustem (272 zł. 50 ct., 69 korcy 28 garncy zboża i 5 korcy ziemniaków). Termin do 31. marca br.

Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet środków naukowych szkolnych dwie mapy: Obraz najważniejszych postaci i stosunków z zakresu geografii fizycznéj (cena 2 zł. 50 ct.), i Obraz najważniejszych zjawisk i stosunków z zakresu geografii astronomicznéj (cena 3 zł.) — zestawił i nakreślił Emil Letoschek, nazwy polski podał inspektor B. Baranowski.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów, dnia 10. lutego. Krótkie choć nader huczne zapusty minęły już niepowrotnie. Posępny Popielec przerwał szał karnawałowy, zmuszając wiernych do rozmyślania nad znikomością tego świata podczas postu. — Przy pięknéj pogodzie zimowéj rozpoczął się sezon odczytów, koncertów, i rozpraw sądowych. Właśnie dziś przed trybunałem sądów przysięgłych rozstrzygnie się sprawa suspendowanego adjunkta Reszetyłowicza z Kołomyi, który podsunął aż dwa sfałszowane testamenty śp. Chomińskiego (spadek wynosi 95.613.) na korzyść swojej rodziny. Z procesu tego okazało się, że ex-sędzia nie posiada nawet dokładnych wiadomości prawniczych a w krętactwie przeszedł wszystkich adwokatów. Prawda, że ten jegomość nie był ukończonym prawnikiem, tylko exmandataryuszem, — niemniéj na Pokuciu słynął z pokątnych machinacyj. Dobrze mu tak!..

✝ **Barwiński Włodzimierz**, właściciel i redaktor *Dła*, umarł w kwiecie wieku we Lwowie. Był to prawy syn Rusi, charakter czysty, zdolny publicysta, a przedewszystkiém zdrowo-myślący obywatel. Pogrzeb jego był świetną manifestacyą ze strony uczciwych Rusinów. Za trumną niesiono 39 wieńców, między tymi kilka od polskich towarzystw. Cześć jego zacnéj pamięci!

Husiatyn. W Uwiślu brak dozoru nad dziećmi był powodem strasznego wypadku. Jedna włościanka, wydaliwszy się z chaty, zostawiła w niéj troje małych dzieci bez nadzoru, a zanim zdołała wrócić, dzieci bawiąc się zapałkami, wznieciły w słomie leżącej wśród izby ogień i tak się poparzyły, że dwoje z odniesionych ran już umarło. Nieostrożna matka została pociągnięta do odpowiedzialności.

Kałusz. W Siwce kałuskiéj wśród kłótni pomiędzy czterema włościanami, wracającymi w pijanym stanie z karczmy, Astanazy Mełnyk ugodzony został kołem w głowę tak silnie, że w kilka godzin ducha wyzionął. Przeciw sprawcom zabójstwa wytoczono śledztwo sądowo-karne.

W Krakowie skazał sąd przysięgłych włościanina Stanisława Górala z Sieprawia (pow. wielickiego) za zbrodnię skrytobójczego morderstwa włościan Marcina i Teresy Tylków w celu obrabowania ich (znalazł tylko 3 złr. i korale), na karę śmierci przez powieszenie. Okropne!..

Na Podgórzu wiceburmistrz Kaczmarski i restaurator Lechner chcąc się zemścić na pensyonowanym kapitanie Pintnerze ze Sambora, który im robił wyrzuty za wiarołomne postępowanie, zwabili podstępem jego córkę Joannę do mieszkania odległego i zhańbili ją. Pintnerówna tak sobie tę sromotę wzięła do serca, że otruła się zapałkami i męczyła się przez 5 dni. Pogrzeb jéj był niezwykły, cały Kraków i Podgórze wyruszyło dla wyrażenia współczucia nieszczęśliwéj. Winnych uwięziono.

Podhajce. Pan Józef Krzysztofowicz, który przez czas swego posłowania do Rady państwa żadnych dyet ani kosztów nie pobierał i dopiero teraz całkowitą należytość w sumie 2 000 złr. skwitował, oddał tę kwotę Wydziałowi powiatowemu do rozporządzenia na wsparcie nauczycieli szkół ludowych w powiecie podhajeckim. Bardzo pięknie!...

W Samborze dopuścili się 2. bm. niewyśledzeni złoczyńcy świętokractwa w łacińskim kościele parafialnym, przy czém rozbili skrzynię w zakrystyi i zabrali z niéj przeszło 75 zł. gotówką, własność bractwa kościelnego, i z rozbitéj puszki kościelnej około 20 zł. Pokrwawili ołtarz wielki skutkiem pokaleczenia się.

Sądowa Wisznia. W Nikłowicach złożyła księżna Joanna Radziwiłłowa 500 rubli w papierach na założenie kasy pożyczkowéj wspólnéj dla gmin Nikłowice, Orchowice i Hołodówki, jako pamiątkę po świeżo tam zmarłym x. Wilchelmie Radziwille. Włościanie uwiadomieni o tym darze serdeczne podzięki złożyli wspaniałomyślnéj dawczyni. Sumę złożono już w mościckim Wydziale powiatowym.

W Trembowli powiła 30-letnia izraelitka Freida, żona kowala Szlehera, czworaczki a mianowicie: jednego chłopca i 3 dziewcząt. Wszystkie nowo narodzone dzieci żyją i są dobrze rozwinięte, a matka tychże jest zupełnie zdrowa.

Cholera w Arabii grasuje potężnie. W Medynie zdarza się codziennie w przeciętu około 10 wypadków śmiertelnych cholery. U nas nie ma obawy pod tym względem, byle wszędzie czystość zachowywaną była.

Emigracya z Galicyi wynosiła w roku 1881. osób 1193, które były zaopatrzone w paszporta. Ile opuściło kraj bez paszportów — nie wiadomo, ale w każdym razie wiele. Bieda zmusza naszych braci do wychodźtwa.

Prawda czy żart. Pewien tchórz zapytał starego wiarusa po otrzymaniu policzka: „Panie! czy to jest żart, lub na prawdę?' — „„Na prawdę"" odrzekł spokojnie wiarus. — „To co innego, gdyż takiego żartu tobym już nie rozumiał"...

Qui pro quo. „Wie Pani? Na polowaniu w Pudłowie zabili starego rogacza? — „„Boże! tam się znajdował mój mąż!""

W jatkach powiada chuda panna stara do rzeźnika: „Niechże pan weźmie tego psa, bo mię ugryzie". Na to rzeźnik: „„Niech pani idzie spokojnie, ma on u mnie mięsa, ile chce, coby się tam miał łakomić na... kości?!""

W szkole żeńskiej. Panna O. zechce powiedzieć, do czego służy ryż? — Do wyrabiania pudru. —

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Brodzki Wiktor** wykończył śliczną rzeźbę: „Wenus w upojeniu miłośném", która przeznaczoną jest na międzynarodową wystawę do Rzymu, i kończy również „Kopernika" i „Batorego".

* **Budownictwo wiejskie.** Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budowie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych — przez B. Harresa radcę budowniczego w Darmstacie, z niemieckiego przełożono i wydano w Warszawie nakładem Gebethnera i Wolffa 1883. Dzieło to opatrzone licznymi drzeworytami kosztuje 3 zł. 60 ct.

* **Nowe gazety** powstały w Galicyi od Nowego roku: w Brodach niemiecki dwutygodnik *Die Chronik* pod redakcyą pp. Landaua i Horowitza: w Rzeszowie dwa dwutygodniki p. t. *Przegląd Rzeszowski* i *Kuryer Rzeszowski* pod redakcyą księgarza p. Pelara, oraz niedzielnik p. t. *Tygodnik Rzeszowski* pod kierownictwem księgarza p. Arvaya; w Stanisławowie dwutygodnik *Echo z Pokucia* redagowany przez p. Felixa Lewickiego. Naszym kolegom zasyłamy szczére życzenia „szczęść Boże!"..

* **„Obrona"**, nowy dwutygodnik społeczno-ekonomiczny opuścił świeżo prasę. Małe to pisemko wzięło sobie za zadanie: wypowiadać bezwzględną prawdę, ale w uczciwy sposób. Redaktorem jego jest p. Edward Füller.

* **Przybiea Wiktor** przełożył i wydał tłumaczenie dzieła prof. gimn. w Drežnie p. t. *Łyżwiarstwo czyli sztuka ślizgania się*, z 54 rycinami w texcie systematycznie ułożonym.

* **Siemiradzkiego** obraz, prawdziwe arcydzieło pędzla, *Jaskinia Piratów*, wystawionym został we Lwowie w sali „Frohsinn" na tydzień.

* **Teatr Lwowski.** Wystawiony nowy dramat w 4 aktach Rudolfa Hahna w przekładzie Leszczyca p. t. *Gambetta* nie wytrzyma niestety krytyki, gdyż nie posiada warunków, jakie dramaturgia podobnym utworom stawia. Jestto szereg obrazów z życia niedawno zmarłego exdyktatora Francyi, od młodości jego aż do tragicznéj śmierci. O intrydze ani tu mowy. Słowem przy rozwlekłości akcyi sztuka ta utrzymać się nie może na naszéj scenie. — Dzisiaj przedstawioną ma być po raz pierwszy farsa sceniczna Adolfa Abrahamowicza w 3 aktach p. t. *Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz*, o której zdamy sprawozdanie w przyszłym numerze.

* **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie powiększyło się w ostatnim roku o 152 akcyonaryuszów. Zakupiono 12 obrazów olejnych, 3 akwarele i 1 rzeźbę za 2020 zł. W wystawie, która trwała 85 dni, wzięło udział 67 artystów. Na premię za r. 1882. przeznaczono „Sarę" Merwarta, zaś na r. 1883., „Unię lubelską" Matejki. Dochody wynosiły 8.334 zł., wydatki 6.252 zł., czysty zysk 2131 zł. Prezesem Tow. jest Leszek hr. Borkowski.

* **Wydawnictwo ludowe** we Lwowie wydało dalsze 4 dziełka, mianowicie 2 po polsku p. t. *Pogadanki Wojciecha* napisał Felicyan Pintowski (cena 10 ct.) i *Złe wychowanie* przez J. K. S. (cena 8 ct.), oraz 2 powiastki po rusku p. t. *Pijaństwo zahybel naroda* napysaw A. Prodan i *Wandriwka żytia* Mychaiła Koreniewycza (po 8 ct.) Gorąco polecamy te książeczki naszym czytelnikom.

* **Zbiór pieśni ruskich** ukraińskich i kołomyjek, ułożonych na fortepian przez Wincentego Rychlinga w Krakowie, wyszedł drukiem w Lipsku. Całość bardzo piękna.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie** we Lwowie odbędzie 24. b. m. XVIII. walne zgromadzenie. Na porządku dziennym stoi bardzo wiele spraw, między temi dyskusya nad pytaniami: W jaki sposób uregulować stosunek służbowy czeladzi i robotników w gospodarstwie? Jakich środków wypada użyć, ażeby ludność włościańską skłonić do szerszéj uprawy roślin pastewnych? Sprawa środków zaradczych przeciw wylewom wraz z kwestyą zalesienia gór; Sprawa zmiany podatku gorzelnianego projekt ustawy ochronnéj bydła rogatego; zakładanie wzorowych subwencyonowanych gospodarstw włościańskich. Jaki wpływ będą miały na rolnictwo proponowane przez Rząd nowe 3 podatki bezpośrednie?

Koleje. Wspólna Rada ministrów uchwaliła jak najrychlej wybudować linią kolejową Munkacz-Stryj. We Lwowie ukonstytuował się komitet miejscowy Rady zawiadowczéj kolei żelaznéj Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiéj, wybierając p. Oktawa Pietruskiego przewodniczącym, a jego zastępcą p. Alex. Jasińskiego. Językiem urzędowym komitetu jest język polski. Roboty ziemne i murarskie na budującéj się kolei Transwersalnéj Grybów-Zagórz zostały w zupełności rozdane. Tymi dniami nastąpi rozdanie robót i dostaw na linii Żywiec-Sącz.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie oświadczyła się przeciw Izbom rękodzielniczym, z tym dodatkiem, ażeby w kwestyach przemysłowych, gdy zajdzie kolizya między interesami handlu a przemysłu, opinia sekcyi przemysłowéj była decydującą. Wraz z tą uchwałą podała do wiadomości delegata p. Raczyńskiego memoryał tutejszych korporacyj rękodzielniczych, które obok odrębności sekcyj przemysłowéj i handlowéj, żądają osobnego posła z grona przemysłowców i powiększenia członków z przemysłu w Izbie handl. Ministerstwo przesłało tu wypracowany przez siebie projekt reformy wyborczéj celem zaopiniowania ze strony Izby.

— **Nafta.** Uchwała sejmowa, żądająca wielkich ulg podatkowych dla przemysłu naftowego (uwolnienia kopalń na 10 lat od podatków) nie została przez Ministerstwo uwzględnioną. Jednak w drodze rozporządzenia uchylone zostaną dotychczasowe uchybienia przy wymiarze należytości skarbowych od umów między przedsiębiorcami naftowymi a właścicielami gruntów naftowych.

— **Zgromadzenie techników** we Lwowie wybrało Komitet z 15 członków, który postawi kandydata-technika na posła sejmowego z miasta Lwowa i porozumi się z krajowym komitetem centralnym, tudzież z lwowskim komitetem przedwyborczym. Przyjęto daléj rezolucyą, aby w Sejmie podjęto na nowo kwestyą nadania głosu wirylnego rektorowi lwowskiéj szkoły politechnicznéj. Komitet ma obmyśleć środki i drogi celem przekonania ogółu o pożyteczności prac techników i zdobycia publicznego uznania, tudzież rozpatrzy wniosek, domagający się zmiany ordynacyi wyborczéj w tym kierunku, żeby stopień akademicki uzyskany na politechnice lwowskiéj nadawał prawo czynnego i biernego wyboru.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo ogłasza z powodu sprawdzonéj w Bodenbach i Wiedniu zarazy pyskowéj i racicowéj u trzody chlewnéj, pochodzącéj z targowicy bialskiéj, która zakupioną została na targowicy ropczyckiéj, daléj dla powstrzymania téj zarazy i przemytnictwa, środki zaradcze w myśl ustawy z r. 1880.

Ostatnie wiadomości.

Kraków. Pogrzeb Szujskiego odbył się z nadzwyczajną wspaniałością. Wieńców było przeszło 60. Mowy mieli: dr. Majer, hr. St. Tarnowski, dr. Piętak i akademik Siekierzyński. Z całej Polski przybyły deputacye.

Wiedeń. Rząd wniósł dodatek do preliminarza budżetu na r. 1883., uzupełniający stat Ministerstwa handlu dochodem 1,100.000 zł., które Galicya składa skarbowi na rzecz budowy kolei Podkarpackiéj. Izba poselska uchwaliła ustawę o kompetencyi władz w przestępstwach domokrążniczych, tudzież zatwierdziła wybory posłów pp. Kluckiego, Tyszkowskiego i Benoego.

WAŻNE

dla

Obywateli ziemskich

posiadaczy fabryk: cukrowni, gorzelni, browarów, drożdży prasowanych, mączki czyli krochmalu z kartofli, młynów, olejarni i t. p.

Joachim bar. Rosé inżynier i chemik, zdobywszy odpowiedni zasób wiedzy, tak teoretycznéj, jakoteż i praktycznéj w gałęziach fabrycznéj produkcyi pracując w tym zawodzie od roku 1853 **w Belgii, Danii, Szwecyi, Norwegii, Francyi, Ameryce, Niemczech, Anglii**, zaś od dwóch lat **w Galicyi**, nacoż w każdéj chwili najchlubniejsze dowody złożyć może, poleca swoje usługi **obywatelom ziemskim i posiadaczom fabryk** wzmiankowanych. (143, 4—∞)

Daje on informacye w urządzaniu fabryk według najnowszych i najlepszych systemów.

Przyjmuje Fabryki pod dyrekcyę, dając najwyższe rezultaty, jakie osiągnąć można z produktów.

Zadawalnia się jedynie tantyemą

Adres stałego zamieszkania **we Lwowie**, ulica Ossolińskich l. 14., I. piętro.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½% Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,30—∞)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Nasiona Krajowe

jarzynowe, kwiatowe i gospodarcze są do nabycia w pierwszym Zakładzie produkcyi nasion

W. Döllera w Borszczowie na Podolu!

(203, 3—4) Cennik na żądanie *gratis* się wysyła.



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. i wyżej.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 4—52)

Nakładem i drukiem podpisanéj księgarni wyszedł

Kalendarz myśliwski na rok 1883.

starannie opracowany na pięknym białym papierze, oprawny w płótno w formie książki notatkowéj, treści następującej: Przedmowa, Kalendarz astronomiczny, Kalendarz świąteczny z tablicą wschodu i zachodu słońca i księżyca i kartkami na notatki pobieżne i podatki kasowe do każdego miesiąca, Objaśnienia użycia tych tablic do regulowania zegarów, Tablica czasu szanowania i polowania zwierzyny Przepisy i przypomnienia myśliwskie na każdy miesiąc z dodaniem do każdego miesiąca opisu innego zwierza łowczego, Kartki na zapiski myśliwskie do każdego miesiąca Kartki na wykazy miesięczne ubitej zwierzyny, Podział zwierząt łowczych i ptactwa łowczego w gospodarstwie myśliwskiém, Sposoby sporządzania odwiatrów, obwłoki, przynęty i trucizny, Przepisy do zachowania strzelb od rdzy, Przepis dobrego smarowidła dla nieprzemakalnych butów, O jamniku, jego wychowaniu, tresurze i leczeniu, Wykaz ubitéj zwierzyny na zbiorowych polowaniach, Wiadomości o towarzystwach myśliwskich z imiennym spisem członków, i podaniem regulaminów, Ogłoszenia różne.

Cena egzemplarza 1 zł. 40 ct. a przy zamówieniu przekazem pocztowym 15 ct. więcéj za opłatę recepisu.

W nadziei, że redakcya zdołała kalendarz ten uczynić niezbędnym podręcznikiem dla pp. myśliwych i miłośników łowiectwa, ku czemu wszelkie starania skierowane są, uprasza się o nadsyłanie licznych zamówień *do księgarni* **H. Bohussa w Jarosławiu.** (206, 2—4.)

Konkurs

na posadę *lekarza miejskiego* (doktora medycyny) w Frysztaku — remuneracya 120 złr. rocznie z kasy miejskiéj — dochody z oględzin — zapewniona też posada lekarza sądowego w miejscu.

Burmistrz:
Karol Dukiet.
204, 2—2)

W. MICHALEWSKI

w Tarnopolu

poleca po miernéj cenie:

rękawiczki jasne na 6, 8 i 10 guzików, także wszelkie inne gatunki w modnych kolorach, bieliznę męską, kołnierze i manszety damskie i męskie, krawatki, szaliki, kokardy, chustki jedwabne, sznurówki, wachlarze, kryski, wstążki, tarlatan, kwiaty balowe w garniturach i pojedyńcze bukiety, — koronki, welony, kapelusze damskie, stroiki, pióra strusie i fantazyjne, aksamit i aksamitkę, atłasy, — także poleca pracownię sukien damskich i wszelkie dodatki do krawiectwa.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najakuratniej i odwrotnie. (197, 4—10)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145, 12—12)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Watowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób.

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącej c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski niszczy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLIČKA

we Wiedniu (Wiedeń, Presgaase 19a)

Nieprześcignionym środkim jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularném używaniu pomady z *styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal"** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal", polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania i porostu włosów.

Moje c. k. wył. uprz. esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry*. Faktem jest, że 100.000 osob bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnem porostem*. Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiesrl. und königl. ungar. aussenl. privil. **Haar- und Bart wuchs-Essenz** von *Marianna Hrdlicka*, k. k. und kön. ung. aussch. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 4—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójni silnéj esencyi na porost włosów brody	złr. 3.50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . .	złr. 2.—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich	złr. 1.50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego .	złr. 2.—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal" na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr. 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . .	złr. 4.—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów .)	złr. 1.—
Pomada w sztangach (kosmetyk z extraktu orzechowego . . .	—.50

Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysełają się szybko po przystaniu gotówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

Wacław Głowacki

JUBILER

w Krakowie, Rynek główny nr. 20.

poleca swój

Skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności po cenach najumiarkowańszych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reperacye. (205. 2—3)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

(Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 9—24)

Poleca apteka „pod Lwem" we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Drukarnia Ludowa we Lwowie

plac Bernardyński l. 7.

wydała i w tym roku, jak zwykle

INFORMACYJNY

Kalendarz „CHATY"

na rok 1883, (178, 5—6)

który zarazem jest rokiem pamiątkowym 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana III. króla polskiego.

Kalendarz ten zawiera między innemi przeważnie obszerny opis historyczny bohaterstwa tego króla polskiego.

Cena 1 egzm. 35 ct. — z przesyłką pocztową 40 ct. — Cena 12 egzm. za gotówką lub za zaliczką poczt. 2 złr. 80 ct.

Na pokrycie portorya daje drukarnia 12.

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 16.

polecają swój

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH MĘSKICH,

Skład bielizny męskiéj, kufrów i wszelkich potrzeb do podróży, przyborów toaletowych i myśliwskich oraz towarów galanteryjnych itp.

Również skład i pracownię wszelkich wyrobów rękawiczniczych przy téj samej ulicy l. 19.

!! 100 lat prawie istniejąca firma !! (191, 6—6)

W drukarni Ludowej we Lwowie

wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian

„CHATA" i „NOWINY"

CZASOPISMA LUDOWE.

(Rocznik czternasty).

Zawierać będą: Żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymają bezpłatnie (179, 3—6)

Kalendarz „Chaty"

Cena prenumeraty *„Chaty" i „Nowin"* (razem) z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem **2** złr. **50** ct.; w państwie niemieckiem **3** złr. **50** ct (**6** marek.)

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pismo ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie dwa tomy po 26 arkuszy prukii kalendarz.



Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo .	Nr. 1.	zł.	1.60
Souchong czarna .	„ 2.	„	2.—
Souchong czarna zbiór majowy .	„ 3.	„	3.—
Kaysowe . . .	„ 4.	„	4.—
Melangde Londres.	5.	„	4.—
Pecco . .	6.	„	3.—
Karawanowa .	7.	„	4.—
„ najprz. .	8.	„	6.—
Gumpow. perłowa .	9.	„	3.—
„ przed. .	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . zł. 1.20
„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełа się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (148, 11—12).

Ajentów i kolporterów w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (187, 6—?)

Dołącznik p. t.:
„Odezwa **od wydawnictwa"**.

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 17—∞)

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem w ypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(155,11—12)

Rzeźby i Ornamenta

z drzewa

Ołtarze i Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskutecznia w różnych stylach (132, 8—∞)

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 3—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stałe uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (144, 10—12)

Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, 16. u. Kościuszki, Lwów

Manipulacyi winnéj

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydrukowanéj *książki receptowéj* zawierającéj: Wstęp do uszlachetnienia kwaśnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 lit. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do taniego trunku domowego i dobrych win butelkowych, daléj wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina octu-sprit, wódek, rumu, likworowych soków, perfum, medycynal-spirytuosów, balsamów, mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowém należy adresować:

Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36. I Stock. (112, 9—12)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 5. We Lwowie, Niedziela 25. Lutego 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. 1. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Luty: 25. Niedziela (Głucha): Anastazyi (gr. k. Martyniana); **26.** Poniedziałek: Wiktora, Cezara (Kiryłła); **27.** Wtorek: Alexandra, Benigna (Onysyma) **28.** Sroda: Loandra, Oswalda (Pamfyłyja). — **Marzec: 1.** Czwartek: Albina, Eudoxyi (Teodora); **2.** Piątek: Syplicyusza (Ława pap. rym.); **3.** Sobota: Kunegundy (Zadusz. Archypa).
Ostatnia kwadra dnia 2. o godz. 6. min. 59. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Wprowadziwszy z Nowym Rokiem ważną zmianę w naszém wydawnictwie, staramy się zawsze, aby każdy numer naszych gazet dochodził regularnie *w każdą niedzielę* **rąk czytelników i stanowił dla siebie** *skończoną i interesującą całość.* **W zamian prosimy dla zamknięcia rocznych rachunków i ustalenia nakładu o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według dat** *na adresie,* **tudzież o śpieszne odnowienie przedpłaty.**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku zostaną im bezzwłocznie nadesłane. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Władze autonomiczne **raczą przy układaniu i uchwalaniu budżetu wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie, oraz nauczyciele szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

PP. Sekretarzy **powiatowych i gminnych prosimy o przysyłanie nam sprawozdań z czynności władz autonomicznych, a łaskawych czytelników o rozpowszechnianie naszych pism.**

Przyczyny naszéj biedy!

Niejednokrotnie czytaliśmy jużto w *Samorządzie* jużto w *Gminie* nawoływania Wasze, do pracy nad poprawieniem bytu naszego biednego ludu, a w ostatnim numerze *Gminy* znajdujemy w téjże sprawie obszerniejszy artykół, w którym jako środek zaradczy złemu zalecane jest śpieszne tworzenie kas pożyczkowych gminnych.

Że kasy takie sumiennie zarządzane i w właściwym kierunku rozwijane, wydałyby pożądany rezultat, o tém zdaje się nikt wątpić nie może, ale kto zna dokładnie stopień wykształcenia i stronę moralną naczelników gmin w ogóle (o wyjątkach nielicznych zresztą mowy tu niema) i kto bezstronnie patrzy na czynność, a raczéj na bezczynność wyższych władz autonomicznych, jak np. Rad powiatowych i ich Wydziałów najzupełniéj obojętnych na wszystko, co się dzieje w ich powiecie, ten przyznać musi, iż same kasy gminne dziś nie podniosą bytu materyalnego naszego ludu, owszem stałyby się one nawet źródłem nowych nadużyć i dalszéj ludu demoralizacyi. Demoralizacya zaś w pewnych okolicach, osobliwie w górach i między ludnością mięszaną polską i rusińską, doszła już do tego stopnia, iż trudno niemal lękać się od niéj czegoś gorszego; bo zdziałała już wszystko, co w jéj mocy do zdziałania było: grunta, ta święta ziemia praojców, pracą w pocie czoła wielu wieków zdobyta, co wykarmiła tyle pokoleń, przechodzi z dniem każdym coraz więcéj w ręce obce i to w ręce arendarzy; dobytek, jeśli gdzie niegdzie widzieć się daje u chłopa nienależy już do niego, zimuje on go za procenta od długu napitego również u arendarza; resztki ziemi nieuprawne, ugoruje lub gdy wrzucone weń ziarno wyda jakimś szczególnym wypadkiem plon obfitszy, ten zgnije w polu w czasie słot jesiennych, bo pracy i dobréj woli brakło dla zebrania go w swoim czasie, bo często i w listopadzie widzieć można na pniu owsy śniegiem poprószone lub na dobre już przywalone. Dzieje się to wszystko w dziewiętnastym wieku, w oczach władz autonomicznych niższych i wyższych, wreszcie w oczach władz rządowych, które również jak tamte, winne troszczyć się o pomyślność kraju.

Kto temu winien, gdzie tkwi przyczyna tak smutnego upadku naszego ludu, poczciwego i pracowitego z natury? Oto pytanie nad którém warto się zastanowić, bo choroba wtenczas tylko przedstawia jakie takie widoki uleczenia, gdy poznamy jéj rzeczywistą przyczynę. Niech ludzie serca i rozumu zastanowią się nad niém, niech szczérze i sumiennie poszukają na nią odpowiedź, a znajdą ją z pewnością, i raz poznawszy całe skutki demoralizacyi ludu, tego głównego czynnika w ekonomii społecznéj, znajdą niewątpliwie i środki zaradcze złemu. Są dziś statyści, co obliczają nawet ilość spożytego dziennie pokarmu przez jednę muchę, możeby więc należało obliczyć, ile téż człowiek potrzebuje pokarmu, a ile go sam lub inni produkują? Obliczenie takie zbliżyłoby nas do poznania przyczyn złego, o którém wyżéj mowa.

I tak np. zdaniem naszém nigdzie w świecie nie jest mniejszy, jak u nas, stosunek rąk pracujących do ilości żywionych osób. Gdzieindziej dni do pracy przeznaczonych liczą rocznie do 270, gdy tymczasem u nas w pewnych okolicach, gdzie chłopek nawykł chodzić trzy dni w tygodniu na targi, gdzie święta polskie i ruskie skrupulatnie obchodzą, gdzie odpustów i żadnych jarmarkow (w odleglejszych miejscowościach) niepomijają, zaledwie naliczylibyśmy dni do pracy w ciągu całego roku najwięcéj do 150. Gdzieindziéj społeczeństwo składa się z dwóch głównych warstw z których jedna bezpośrednio daje pracę rąk własnych, druga staje się pośrednio pomocnikiem, dostarczając rozumem i odpowiedniém wykształceniem kapitałów, materyału roboczego, pokarmu umysłowego i duchowego itd., u nas zaś jest jeszcze trzecia, stanowiąca dość poważną cyfrę, bo $^1/_5$ część ogółu mieszkańców — która wyłącznie tylko exploatuje pracę, nic jéj nawzajém niedając. Mamy tu na myśli współobywateli naszych wyznania mojżeszowego, którymi przepełnione są miasteczka i wioski; wszyscy oni z małymi bardzo wyjątkami nic nie produkują, żadną pracą fizyczną nie zajmują się, umysłowo zaś pracują przeważnie w kierunku ujemnym dla społeczeństwa.

Odjąwszy tedy z ogółu mieszkańców, starców, dzieci, literatów, urzędników, duchowieństwo, przemysłowców i izraelitów, z których każdy ma po jednym wybornym, bo słowiańskim żołądku, wymagającym co najmniéj 365 objadów rocznie, znajdziemy w rezultacie taki stosunek, że jedna para rąk wyprodukować musi pokarm na dziesięć, a może i więcéj żołądków.

Dokładne zestawienie dat statystycznych pouczyłoby nas niewątpliwie: czy mamy stworzyć więcéj jeszcze dni świątecznych i jarmarcznych, czy téż odwrotnie zmniejszyć liczbę ich należy, aby większą ilość uzyskać dni do pracy? czy ilość szynkarzy i różnych handelesów exploatujących ich pracę powiększyć, czy téż odwrotnie zmniejszyć ją, aby w budżecie społecznym niezbędną utrzymać równowagę?

Do jednego czy drugiego rezultatu przyszedłszy, łatwo prawodawstwo w interesie dobra publicznego, znajdzie środek, normujący ten stosunek ile, że już same organa rządowe, gdyby się tylko szczérze zajęły zastósowaniem obowiązującéj u nas ustawy o pijaństwie, wieleby zdziałać mogły na poprawienie bytu materyalnego naszego ludu. Nawet zwyczajny żandarm, gdyby należycie spełniał swój obowiązek, każdego pijanego i upajającego pociągał do odpowiedzialności, zdziałałby bodaj więcéj, niż wszelkie zwoływane ankiety i akademiczne rozprawy nad korzystném spieniężeniem krajowéj produkcyi, któréj mówiąc nawiasem, co rok *mniej* mamy do wywozu bo co rok *więcej* odpada rąk do pracy, bo co rok *więcej* gnije w polu zboża, bo rok *więcéj* mamy karczem na wsi i miasteczku, bo co rok *więcéj* propinacya przynosi dochodu, bo co rok *więcéj* idzie żebrać kawałka chleba, lub za kraty więzienia, bo co rok *większe* lekceważenie ustaw krajowych i zaniedbywanie obowiązków urzędnika, bo co rok *więcéj* ugoruje ziemi lub w niedołężnym ręku coraz lichszy plon wydaje, bo co rok *więcéj* spraw w sądach przybywa, bo co rok *większy* dług zaciąga nasz rolnik, bo nakoniec samolubstwo i sobkowstwo inteligentniejszéj części społeczeństwa zdławiają co raz bardziéj wszelki poczucie obowiązków obywatelskich i oddają ten boży ludek opuszczony i zostawiony sam sobie na pastwę zepsucia i wyzyskującego żywiołu!! *Dixi!*

K. hrabia Łodzia-Czarniecki.

Rada państwa we Wiedniu.

Coraz boleśniejsze dochodzą nas „z nad modrego Dunaju“ wieści. Ministerstwo, mieniące się autonomicznem, i większość prawicy Izby poselskiéj, związana ściślsm sojuszem z reprezentacyą polską, — ba nawet znaczna część członków Izby panów, nie myślą wcale uszanować praw przysługujących Sejmowi w kwestyach szkolnictwa, rolnictwa, przemysłu itd. Trzeba z drugiej strony przyznać, że od czasu wywołania „afery Kamiński-Wolski“, Koło polskie wiele straciło na wpływie i znaczeniu w wiedeńskiém parlamencie, przedewszystkiém nie oddziaływa tak skutecznie, jak dawniéj, na posłów czeskich.

Dotkliwym tego dowodem są uchwalone świeżo ustawy: o komasacyi gruntów, o podziale gruntów wspólnych i oczyszczenie u lasów od obcych enklaw. Daremnie w całym zapałem i siłą dowodów przemawiali nasi posłowie: dr. E. Czerkawski, dr. Grocholski, Jaworski i dr. Madeyski, wykazując szczegółowo, że wiele przepisów przedłożonych ustaw sprzeciwia się nabytym prawom krajowym Galicyi, że o nich powinien radzić Sejm krajowy, a nie Rada państwa, — wszystkie przyjęto. Tylko przy ustawie komasacyjnéj zgodzono się na warunek, że ona wejdzie w życie jednocześnie z ustawą, którą w tymże przedmiocie wyda Sejm krajowy.

LICYTACYA na KRAKOWSKIEM.

Było to wkrótce po Nowym Roku. Ranek był tak mroźny, iż pomimo jaskrawego słońca, przekupki na ulicy zacierały ręce i chuchały w palce, ażeby je rozgrzać. Na placu Krakowskim niedaleko studni zebrała się liczna gromada ludzi, gapiąc się na odbywającą się pod gołém niebem publiczną sprzedaż ubogich ruchomości i sprzętów. Jakaś kobieta młoda jeszcze, biednie odziana ze łzami w oczach siedziała na pieńku, tuląc do piersi dziecię, co się do niéj wdzięcznie uśmiechało.

W téj chwili pan K., artysta-malarz przechodził przez ten plac, a spostrzegłszy niezwykłe zebranie, skierował mimowolnie swe kroki ku miejscu, w którém się sprzedaż odbywała. Smutek rozlany w twarzy siedzącéj kobiety, łzy błyszczące w jéj oczach, zwróciły jego uwagę i natchnęły go współczuciem. Zbliżył się więc ku niéj i dla zawiązania rozmowy zapytał o powód zbiegowiska.

— Ach panie! odrzekła biedna kobieta, moje to ubogie graty licytują za zaległy czynsz i to jest przyczyną tego licznego, jak pan widzisz, zebrania. Pochodziłam z dobréj ale podupadłéj rodziny, która mię gwałtem za mąż wydała za człowieka, który choć nie odpowiedział mojéj woli i chęci, pracował jak mógł, aby nam na niczém nie zbywało. Przed rokiem wszelako ciężko zaniemógł na zdrowiu, z jego chorobą ustała praca a z nią i zarobek; grosz oszczędzony poprzednio uby wał codziennie to na życie, to na aptékę i doktora, — strzegłam i pilnowałam go całemi nocami, pracowałam od rana do wieczora.. Daremnie! Od dwóch tygodni zwłoki jego spoczywają na cmentarzu, a ja za powrotem z pogrzebu ujrzałam się sama jedna, sierota na szérokim świecie, z dziecięciem, jedyną spuścizną jaka mi pozostała...

Tu biedaczka zalała się łzami, a malarz wzruszony do głębi tém opowiadaniem, zapytał z zajęciem: — „I cóż się daléj stało?..

— A cóż panie? — ponieważ mieszkanie, któreśmy zajmowali było dla mnie saméj za drogie i niepotrzebne, najęłam więc w tym samym domu małą izdebkę na poddaszu za 200 złr. rocznie; wyobraź pan sobie 200 złr. za jednę klitką, ale że nie miałam na kwartalne, a przytém zostaliśmy nieco dłużni i z poprzedniego komornego, byłam więc na łasce gospodarza, i zgodzić się musiałam na cenę, jaką mu się nałożyć podobało. Teraz gospodarz zafantował mi bezwiednie resztę pozostałych rzeczy, a ja z dziecięciem ujrzałam się bez dachu i bez grosza, na gołym bruku, wśród ostréj zimy. Cóż ja teraz poczne biedna sierota! — i nowy strumień łez oblał piękną twarz nieszczęśliwéj.

— Zaufaj pani Bogu, a Bóg cię nie opuści, — zawołał z zapałem malarz, przejęty słowami z serca wypowiedzianemi opuszczonéj kobiety. Powiedz mi pani, jak się nazywa jéj gospodarz?

— Oto on, rzekła biedna wdowa, ukazując palcem mężczyznę dobréj tuszy, z wystającymi policzkami, nosem krótkim i zadartym, wyciągniętą dolną wargą, z wyrazem twarzy niemiłym, zdradzającym wschodnie pochodzenie. Ubiór jego wskazywał spanoszonego dorobkiewicza, uśmiechał się on sam do siebie, rzucając okiem na odbywającą się licytacyą, jakby zadowolniony z jéj biegu i ze swojego dzieła.

Pan K. we wskazanéj osobie poznał p. Markusa G. znanego spekulanta, co się dobił znakomitéj fortuny drogą obrzydliwego lichwiarstwa, co z przezornością i zręcznością pająka chwytał w swoje sieci niedoświadczoną młodzież i wysysał z niéj krwawo zapracowany grosz rodzicielski, popychając ją do zbytków, rozpusty, a nieraz do występku i niesławy. Pojął więc dobrze, iż odezwać się do serca podobnego człowieka, aby obudzić w nim współczucie, byłoby to samo, co mówić do głuchego.

W szlachetnéj duszy artysty, co siłą talentu, niezłomnéj woli i niezmordowanéj pracy zdobył sławę, tkwi zawsze mimowolna pogarda i nienawiść dla wszystkiego, co jest nikczemném i podłém. Podobne też uczucia zawrzały w sercu pana K. na widok tego oszustwa, głupoty i zarozumienia. Chęć zemsty powstała wnet w jego umyśle, wraz z żądzą stania się zarazem pomocnym prześladowanéj kobiecie. W tym celu zbliżył się ku miejscu licytacyi, gdy głos woźnego oznajmił sprzedaż obrazu. Była to dość licha bazgranina, mocno zczerniała, ale mogąca uchodzić za starożytność.

— Czterdzieści centów za obraz, zawołał woźny.

Pan K. znalazł, czego szukał. Kazał sobie podać obraz, obejrzał go z troskliwą skrupulatnością znawcy znajdującego arcydzieło, podał go następnie woźnemu i odrzekł dobitnie:

— Sto złotych.

Na tę cyfrę p. Markus podskoczył. Spekulując zawsze i wszędzie, pomyślał, iż kiedy malarz tak sławny, jak pan K, ofiarował 100 zł. za ten obraz, to musi być on wart najmniéj dwa razy tyle; zawołał więc żywo:

— Dwa sto złoty.

— Pięćset złotych, rzekł malarz.

— Sześćset złotych, zawołał znowu spekulant.

Львівська Бібліотека АН УРСР

Izba panów załatwiła ostatecznie następujące sprawy: nowelę szkolną z wyjęciem Galicyi z pod dwóch paragrafów ustawy, o czém na inném miejscu piszemy, — daléj ustawę przemysłową, lecz z poprawką do §. 124., że cechowe sądy polubowne mają orzekać także o płacy i pracy czeladników, oraz o sprawach terminatorskich;— następnie ustawę o karaniu czynności udaremniających exekucyą sądową, o odnogach galicyjskiéj kolei Transwersalnéj, o dodatkowym kredycie dla Ministerstwa skarbu na pomnożenie straży skarbowéj.

Koło polskie, teraz dość ruchliwe, zajmowała się prócz powyżéj wymienionych przedmiotów, sprawą zapomogi państwowéj dla gmin galicyjskich, dotkniętych niedostatkiem wskutek zeszłorocznych wylewów i nieurodzajów. Namiestnictwo lwowskie bowiem zaproponowało tylko 50.000 zł. jako pożyczkę na zasiewy. Z tego powodu uda się deputacya naszéj Reprezentacyi do prezydenta ministrów z prośbą, aby Rząd wniósł kredyt dodatkowy w wyższéj kwocie na zaliczki nieoprocentowane dla gmin w Galicyi, potrzebujących na przednowku wsparcia.

W najbliższym czasie wejdzie pod obrady budżet państwowy na r. 1883. Zanim podamy dokładny wykaz, o ile nasz kraj doznał w tym budżecie uwzględnienia, zestawiamy na razie końcowe cyfry: rozchody preliminowano na 491,625.636 zł., dochody zaś na 463,081.345 zł., — niedobór wynosi przeto 28,545.291 zł. Zapowiadają wkrótce przedłożenie rządowe o budowie i uruchomieniu kolei państwowéj Stryj-Beskidy, którąby połączona była z projektowaną linią węgierską Beskidy-Munkacz.

Wydział krajowy.

Odniesiono się do Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o przynaglenie Magistratu m. Lwowa do załatwienia 9500 spraw urgowanych przez zarząd szpitala lwowskiego a zalegających wskutek braku odpowiedzi. Wydział krajowy obsadził posadę prymaryusza oddziału chirurgicznego w szpitalu lwowskim, zezwolił na założenie cmentarza przy zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, polecił dyrekcyi tego zakładu, by potrzebne na bieliznę dla chorych płótno zakupowała u krajowych producentów. Przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie mianowano 3 sekundaryuszów I. klasy, refundowano koszta budowy tego szpitala z funduszu krajowego i zniżono taksę szpitalną na oddziałach chorych i położnic z 75 na 63 ct. a na oddziałach syfilistycznych i obłąkanych z 98 na 80 ct. Zawarto umowę z weterynarzem p. Józefem Kubickim o dostarczenie krowianki do szczepienia ospy na r. 1883. Prośbie Zwierzchności gminnéj miast Kołomyi i Stanisławowa o podwyższenie taksy szpitalnéj odmówiono. Zamknięcia rachunków szpitali w Sokalu i Stanisławowie z r. 1881. zbadano i wezwano do energiczniejszego ściągania zaległych kosztów leczenia, oraz do jak największéj oszczędności w wydatkach. W szpitalu tarnowskim mianowano nowego prymaryusza i sekundaryusza. Zezwolono na zakupno sikawki i przyrządów pożarowych dla szpitala pow. w Kołomyi. Zatwierdzono budżety szpitalne na r. 1883. w Bochni, Kołomyi, Podhajcach, Stanisławowie i Żółkwi.

W sprawie uwolnienia od stempla podań z powodu zarazy bydła, wystósowano przedstawienie do pana Ministra skarbu, prosząc równocześnie Koło polskie w Wiedniu o poparcie. Wydział krajowy ułożył projekt listu dla fundacyi im. Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiéj i przedłożył go pełnomocnictwu fundatorki celem ewentualnego uzupełnienia uwagami i życzeniami. Według tego projektu połowa czystego dochodu z majątku zakładowego fundacyi (100.000) przeznaczona zostaje na stypendya dla uczniów uczęszczających do szkół rękodzielniczych lub przemysłowych czyto w kraju czy zagranicą, kształcących się z dobrém prowadzeniem i obyczajnością, oraz dla uczniów którzy po ukończeniu tych szkół w zamiarze praktycznego wykształcenia się chcą zwiedzić i badać zagraniczne szkoły albo zakłady rękodzielnicze; — druga połowa dochodu z fundacyi ma być użyta na zasiłki dla zakładania warstatów rękodzielniczych w kraju przez tych uczniów, którzy po ukończeniu nauki w pewnym zawodzie rękodzielnictwa nie mają dostatecznego funduszu do rozpoczęcia zawodu swego.

Na podstawie przedstawienia Rady nadzorczéj Banku krajowego mianował Wydział krajowy dwóch dyrektorów, daléj postanowił, że członkowie Rady nadzorczéj Banku w razie powołania do czynności pobierać będą oprócz wynagrodzenia za koszta podróży dyety po 5 złr. dziennie, wreszcie w myśl uchwały sejmowéj z 20. października 1882. przedstawił Rządowi do zatwierdzenia uzupełnienie §. 71. statutu Banku kraj., według którego członkowie Rady nadz. i ich zastępcy wybierani będą na sześć lat.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Kwestya zasadnicza. Trybunał administracyjny we Wiedniu odrzucił w sporze między Wydziałem krajowym a gminą m. Lwowa o werandę przed kawiarnią teatralną, zażalenie gminy jako zupełnie nieuzasadnione, a nadto zasądził Magistrat na zapłacenie Wydziałowi krajowemu kosztów procesu; motywując, że Wydział kraj. z mocy §. 105. statutu dla m. Lwowa kompetentnym jest do rozstrzygania wszystkich rekursów w sprawach własnego zakresu gminy. O ile zaś sprawy te dotyczą majątku gminnego, co właśnie w obecnym wypadku miało miejsce, gdyż chodnik stanowi własność gminną, — rozstrzyga Wydział kraj. jako władza nadzorcza, w ostatniéj instancyi według własnego uznania,

Zapomogi udzielił Cesarz z prywatnéj szkatuły *gminie*: Monasterek brodzki w powiecie brodzkim 100 zł. na restauracyą cerkwi.

Czortków. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowéj* z grupy większych posiadłości rozpisano na 28 lutego.

Kossów. *Sprawy drogowe.* Największy ciężar w powiecie stanowią drogi powiatowe, przeszło 10 klm. wynoszące i w najniekorzystniejszych warunkach położone. Jako w powiecie wyłącznie górskim biegną tylko obok koryta rzek (Rybnicy i Czeremoszów), mając po przeciwnéj stronie góry jużto usuwające się, już skaliste nie do rozszerzenia. Kwota, jaką zwykle Rada powiatowa na cele drogowe coroczne preliminuje, jak z jednéj strony zaledwie wystarcza na konwersacyą tychże, gdyż w razie powodzi lub ulewów dla niedostatecznych funduszów mieszkańcy przez pewien czas na brak komunikacyi są narażeni, — tak z drugiéj strony zaledwie w połowie może być zużytą z tego powodu, iż uchwalony dodatek nigdy w całości do kasy powiatowéj nie wpłynie, gdyż zaległości podatkowe są tu wielkie, co naturalnie szkodliwie oddziaływa i na dodatki powiatowe i gminne, tak np. w zeszłym roku otrzymano o 4.000 zł. mniéj, aniżeli preliminowano. Należyta rekonstrukcya tutejszych dróg powiatowych przechodzi siły powiatu, gdyż pociągnęłoby za sobą koszta do 40.000 zł. wynoszące, na samo zaś utrzymanie takowych potrzeba co najmniéj 10.000 zł. Wprawdzie Wydział powiatowy przy stosunkowo tak nieznacznem dotowaniu dróg czyni wszelkie wysiłenia w celu ich utrzymania przynajmniéj w stanie bezpiecznéj komunikacyi, jednakże to wszystko nie wystarcza i często daje powód do zażaleń, które poczęści nieznając zasobów Reprezentacyi pow. wymagają więcéj anniżeli, byłaby możność, a wreszcie aniżeliby były do tego uprawnione. Świeżo wydana instrukcya drogowa przez Wydział krajowy między powiaty, jest pod każdym względem wzorową, ale jéj wykonanie w zupełności wymaga znacznych kosztów administracyi i innych, które nie każdy powiat, szczególnie kossowski, ponosić będzie w stanie. Dlatego téż Wydział pow. tutejszy, uznając te braki i pragnąc należycie uskutecznić poprawę dróg powiatowych, udawał się do Sejmu i Wydziału kraj. o udzielenie subwencyi, którą na teraz uczyniono zawisłą od wykonania szczegółowego robót wykonać się mających, jak niemniéj przedłożenia planów sytuacyjnych dróg powiatowych, z odnośnymi kosztorysami rekonstrukcyi. Nielada praca!..

Leżajsk. Wybory uzupełniające I. Koła ukończono po raz trzeci 5. bm. trudno jednak przewidzieć, czyż teraz nie zostanie wniesiony jaki protest, bo od niejakiego czasu nie może w Leżajsku żadna sprawa bez protestu być załatwioną Zawziętość atoli stronnictw powoli ostygnie i mamy nadzieję, że wyrozumiałość doprowadzi wkrótce do wzajemnego porozumienia się i że stała i trwała zgoda w mieście na czas dłuższy zapanuje. Najtrudniejszym atoli będzie wybór odpowiedniego burmistrza, któryby umiał i chciał porządnie kierować urzędem gminnym.

Lwów. *Rada miejska* na posiedzeniu 22 bm. wysłuchała najpierw dwie interpelacye: dr. Ciesielskiego w sprawie niewłaściwego ściągania podatku czynszowego od kupców, i p. Jägermana w banalnym guście... Następnie przyjęła kilkanaście rubryk budżetu na r. 1883., między temi Reprezentacya miejska 10.404 zł.; płace i emolumenta urzędników Magistratu 202.781 zł. pensye emerytów, wdów i sierót 35.051 zł. koszta kancelaryjne 13.505 zł., policya miejscowa 40.341 zł., policya sanitarna 33.332 złr. Z przyjętych przy budżecie wniosków zasługują na wymienienie: aby obsadzić posadę referenta statystycznego, zaprowadzić urzędowanie w Magistracie od 8 godziny z rana do 3 po południu wznowić wydawnictwo „Dziennika uchwał i rozporządzeń Magistratu“ kosztem 200 zł. i aby do robót publicznych używać przeważnie aresztantów. A z czegóż żyć będą robotnicy wolni?...

Łańcut. *Rada gminna* uchwaliła wystawić bazar na małym rynku, w którym mają być i jatki na sprzedaż mięsa, celem lepszéj kontroli nad rzeźnikami, którzy pozostawają dotąd bez żadnego nadzoru ze strony władzy. Bardzo smutnie przedstawia się stan bezpieczeństwa mienia mieszkańców naszego miasteczka. Już przeszło od roku kradzieże i rabunki są na porządku dziennym. Słuszne stąd oburzenie na organa bezpieczeństwa. Cóż robi policya miejska i żandarmeryi, które nie mogą wpaść na ślad licznych zbrodni?!.

Mościska. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego za r. 1882.* Ilość exhibitów, które wpłynęły do bióra Wydz., wynosi 2117, z tych korespondencye z Wydziałem krajowym 155, od Zwierzchności gminnych 687, od Władz politycznych 198, od sądów 113, od Wydziałów pow. 115, od władz szkolnych 32 itd. Sprawy poruszone z własnéj inicyatywy Wydz. pow. 357. Wydział odbył 12 posiedzeń, jedno zaś z braku kompletu nie przyszło do skutku. W zastępstwie Rady pow. w myśl §. 36. ust. o Repr. pow. udzielił Wydział zatwierdzenia 8 uchwałom Rad gminnych w Mościskach, Sądowéj wiszni i Zakościelu, przedstawionym jako nagłe i niecierpiące zwłoki. W dziale nadzoru nad gminami (§. 98. u. g.) i spraw finansowych powiatu, należących do zarządu Wydziału pow., uporządkowano kasy pożyczkowe gminne w Tuligłowach, Dołhomościskach i Wołostkowie, tudzież ściśle przeszkontrowano kasy administracyjne w Mościskach i Sądowéj wiszni; badano przedłożone budżety 80 gmin, porównując je z inwentarzami i dokładając starania, aby bez potrzeby mieszkańców powiatu nie obciążano dodatkami. Za nieporządki w zarządzie majątku gminnego, po przeprowadzoném śledztwie i na wniosek Wydziału pow., złożyło ck. Namiestnictwo z urzędu wójtowskiego na 3 lata naczelników gmin Balice, Bojowice, i Czerniawa; tudzież przeprowadzono dyscyplinarne dochodzenie przeciw wójtowi w Moczeradach i Lackiéj woli. Sprawdzono we wszystkich gminach zamknięcie rachunków z r. 1882. i wytknięto, gdzie zaszła potrzeba, nieporządki, pouczając o zastósowaniu się na przyszłość. Odrzucono 3 uchwały Rad gminnych udzielono opinii ck. Starostwu w sprawie karczowania lasu przez właściciela Krukienic, Czerniawy i Dołhomościsk. (D. n.)

Mościska. Wybór uzupełniający jednego członka Rady pow. z grupy mniejszych posiadłości. rozpisano na d. 10. kwietnia.

Niemirów. Wyznaczone na d. 12, 13 i 15 bm wybory do *Rady gminnéj* nie odbyły się z tego powodu, że na trzy dni przed wyborami 5 członków gminy tutejszéj wniosło skargę do Sądu przeciwko burmistrzowi p. Skorupskiemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowéj przez fałszywe prowadzenie rachunków kasowych. Wskutek tego adjunkt sądowy p. Kozakiewicz jako sędzia śledczy zabrał 9. bm. akty kasowe i wdrożył śledztwo, które przy znanéj sprawiedliwości i sumienności jego, spodziewamy się, wykaże niewinność spotwarzonego naczelnika gminy. Starostwo w Rawie zawiesiło z tego powodu p. Skorupskiego w urzędowaniu i dnia 16. bm. przez adjunkta pow. p. Englerta oddane zostało najstarszemu wiekiem radnemu kierownictwo urzędu gminnego p. Storchowi. Aż do ukończenia śledztwa nie podobna nam wyrokować o wyniku. Oby był dla miasteczka najlepszym!..

Nisko. *Rada powiatowa* uchwaliła na posiedzeniu d. 26. stycznia budżet powiatowy na rok 1883. przyjmując sumę potrzeb na 14.920 zł. a na pokrycie brakującej kwoty (10250 zł.) ustanowiło 6-procent. dodatek do podatków bezpośrednich. Między wydatkami przeznaczono: na cele oświaty 300 zł., na potrzeby kółka rolniczego 300 zł., na drogi 9.400 złr. Najpoważniejszą cyfrę zajmuje dział drogowy, ponieważ ułatwione komunikacye podnoszą dobrobyt, co widzimy w znanym okólniku Wydziału krajowego. W tym téż kierunku Reprezentacya powiatu działając od r. 1878., posiada obecnie 40 klm. dróg gminnych należycie wyszutrowanych, obok których ze względu na glebę piaszczystą założono w r. 1882. plantacye łoziny użytecznéj do wyrobów koszykarskich. Dotacya na kółko rolnicze, które dotychczas zastępuje Wydział pow., datuje się od r. 1882.; z téj zakupiono w roku przeszłym na wystawie przemyskiéj 2 buhaje rasy Schwytz dla podniesienia chowu bydła, gdyż ludność powiatu jest wyłącznie rolniczą, w bieżącym zaś roku wynajęto na czas potrzeby za opłatą 280 zł. dwa ogiery rasy angielskiéj i arabskiéj ze stadniny rządowej w Drohowyżu. Do tego dość kosztownego kroku został powiat przymuszony, gdyż jedyną stacyą ogierów rządowych, jaką od kilkunastu lat posiadał, przeniesiono do sąsiedniego powiatu, i nie pomogły tu żadne, choć bardzo liczne protesta. Obecnie zajęto się sprowadzeniem nasienia łubinu, aby ludność zachęcić do plantacyi téj użytecznéj rośliny jako nawóz i karmę, a udającéj się na gruntach najpośledniejszych, których tu mamy znaczne obszary. Wydział pow. odniósł się do właściwego Ministerstwa o odznaczenie p. Emila Hołowkiewicza, komisarza lasowego Namiestnictwa, pod którego umiejętnie, z zamiłowaniem i poświęceniem, prowadzonem kierownictwie, a przy pomocy z funduszów krajowych, posiadamy w w ciągu 5 lat wykonanych: 620 hektarów wydm zalesionych, 22700 metrów płotów ochronnych, 25800 m. ogrodzenia kultury i 13 hektarów założonych szkółek drzewnych, do czego użyto przeszło 6 milionów sadzonek sosny, brzozy, akacyi, wierzby i t. p. — Na tém posiedzeniu Rady zaszedł bardzo pomyślny objaw: włościanin W. Wyka z Bojanowa, motywując że skoro przed kilku laty poruszona nawet w Sejmie krajowym sprawa organizacyi gmin zbiorowych, jako téż sprawa okręgowych pisarzy gminnych egzaminowanych, nie doczekały się dotąd załatwienia wnosi podwyższenie funduszu na cele oświaty z 200 na 300 złr. i tę nadwyżkę użyć przeważnie na prenume atę pism dla gmin, iżby nabierały wiadomości i pouczenia o samorządzie i autonomii, których z dotychczasowéj praktyki nabyć nie mogły. Oby dał Bóg więcéj takich wniosków w kraju, a niezawodnie będzie lepiéj! Nareszcie Rada pow. widziała się przymuszoną zamknąć od 10 lat utrzymywaną kasę pożyczkową dla gospodarzy włościan, ponieważ pomimo przedkładanych fasyj i bilansów, oraz wnoszonych rekursów, władze skarbowe rok rocznie obciążały ją zwiększanymi podatkami i dodatkami, że zyski jej na to nie wystarczyły. Życzyćby przeto należało, aby projektowane filie powiatowe Banku krajowego jak najrychléj weszły w życie.

— Tysiąc... wyrzekł spokojnie malarz.

Zaciekłość, jaką okazywał pan K., utwierdziła tém bardziéj właściciela w przekonaniu o wysokiéj wartości malowidła, o które się tak uporczywie dobijał, nie chciał więc wypuścić z rąk podobnie dobrego interesu, a nadto miał sobie za punkt honoru, nie dać się zwalczyć artyście na polu pieniężném, na którém się tyle wyższym czuł od niego. Przybierając więc postawę majestatyczną zawołał:

— Dopókiż pan będziesz nadwerężał naszą cierpliwość! Słuchaj ty woźny, wołaj półtora tysiąców...

Obejrzał się gniewnie obrażony woźny na tę odezwę, ale spełniając swój obowiązek, powtórzył:

— Tysiąć pięćset złotych, po raz!...

— Tysiąc ośmset złotych, przerwał malarz.

— Dwa tysiąców... podbił z gniewem spekulant.

Pomiędzy widzami téj sceny panowało głębokie milczenie. Wszystkie spojrzenia zwróciły się ku panu K., którego twarz dotąd poważna uśmiechała się a wyrazem złośliwéj radości.

— Dwa tysiące złotych, powtórzył woźny, po raz... po drugi... nie daje nikt wiecéj? i po trzeci — przybito dla pana Markusa.

Wtedy spekulant z lisią miną zbliżył się ku malarzowi.

— Panie, rzekł. nie mam wcale pretensyi znać się na malarstwie...

— Nie masz pan potrzeby mówić mi tego, odparł pan K.

— Lecz widząc tak znakomitego artystę, który na gwałt chciał nabyć ten obraz, przypuszczałem, że to droga rzecz. Ile téż na seryo warto to płótno?

— Około jednego złr., rzekł malarz, uśmiechając się,... a ja nawet nie dałbym tyle za niego.

— Pan chyba żartujesz? panie, zawołał zaczerwieniony spekulant.

— Bynajmniéj.

— A sam pan dawałeś za obraz prawie dwa tysiąców?...

— To prawda, odrzekł z surową miną pan K., i powiem panu dlaczego?.. Pan, który masz kilkadziesiąt tysięcy rocznego dochodu, kazałeś bez litości zafantować i sprzedać ruchomości biednéj wdowy, za nędzny czynsz kilkunastu złotych, — ja więc postanowiłem dać panu nauczkę! Prawda że mogłem sam się złapać w własne sieci, ale mam dość pieniędzy dla potrzebujących. Pan jako spekulant odbijesz sobie wkrótce na innym geszefcie w trójnasób.

Następnie objaśniwszy biedną wdowę o stanie rzeczy, ukłonił się grzecznie i oddalił się, unosząc z sobą wewnętrzne zadowolenie z dobrego uczynku wraz z błogosławieństwem ocalonéj od nędzy kobiety.

. . . . . .

Dziwny traf spotkania przy licytacyi sprawił, że po skończonéj żałobie właśnie w Niedzielę zapustną bieżącego roku pan K. poprowadził do ołtarza tę młodą i szlachetną wdowę, którą wówczas poznał i w ciągu żałoby zacne jéj serce sieroce ocenił. Właśnie téż dnia tego sąd zaaresztował Markusa G. za lichwiarskie szachrajstwa wskutek licznych skarg rodziców. *F. C.*

Byłaś mi słońcem.

Patrz! zeszło słońce na niebios przestrzeni,
I cała ziemia dokoła
Jasna, wesoła,
Od jego jasnych, wesołych promieni.
Wszystko żyje, wszystko świeci —
Wszędzie tak lubo, tak jasno —
Jak w myślach dzieci,
Gdy ich zabawce przyklasną.

Patrz! słońce zaszło — na wieczorném niebie
Księżyc, gwiazdy zaświeciły,
Jak pochodnie na pogrzebie —
I zgasły — jak pochodnie na progu mogiły.
Wszystko ucichło — wszystko pociemniało,
Wszędzie tak głucho, tak ciemno,
Jak w duszy starca, który lat niemało
Szczęścia szukał nadaremno.

Tak ty mi byłaś słońcem — Ach! patrząc [na ciebie,
Czułem w duszy myśl tak jasną,
Jak słońce na rannem niebie,
Jak w myślach dzieci, które im przyklasną.
A dziś bez ciebie — myśli mi nie stało —
I wszędzie głucho i ciemno —
Jak w duszy starca, który lat niemało,
Szczęścia szukał nadaremno.

K. I.

Przemyśl. Na dniu 16. lutego br. odbyło się posiedzenie pełnéj *Rady powiatowéj*. Po wyczerpaniu porządku dziennego czcigodny prezes p. Mikołaj Przydrzymirski przemówił do radnych, że czas kadencyi Rady już się skończył i jesteśmy w przededniu wyborów do nowéj Rady. Przed 3 laty przyjął wybór na prezesa, widząc w naszém gronie tylu znakomitych i zasłużonych na inném polu mężów, co go na każdym kroku poprzeć gotowi. I rzeczywiście posiedzenia Rady i Wydziału pow. odbywały się z powagą; wszystkie wnioski na Radzie uchwalone wykonał Wydział z całą gorliwością, z których ważniejsze: przyprowadzenie dróg publicznych w całym powiecie do należytego porządku, obsadzenie takowych drzewami po największéj części owocowemi, zabezpieczenie przeprawy przez rzekę San nowymi promami i pobudowanie stałych mostów na mniejszych rzekach i potokach drogi przecinających, szczególnie nowy i kosztowny most na rzece Wiar. Dla pokrycia kosztów na te wszystkie budowy nie podnoszono cyfry zwyczajnego budżetu, ani nie zaciągnięto żadnéj pożyczki, lecz takowe zaspokoił Wydział swoją oględną i troskliwą gospodarką całkowicie a nadto zapewnił jeszcze dla powiatu znaczny dochód rocznie 543 zł. Kierując się umiarkowaniem w wydatkach na konieczne potrzeby, Wydział zaoszczędził jeszcze z przeszłych lat znaczne kwoty pieniężne, które do tegorocznego budżetu zostały wcielone. Ze wszystkich czynności Wydziału zdawał p. prezes czasu do czasu sprawozdanie, które po ścisłém badaniu Rada przyjmowała z uznaniem do wiadomości. To téż dokonano tu wszystkiego, co tylko mogło być dobrém i użytecznem dla powiatu, bez względu na stany, wyznania i narodowości. Dziękując za te obywatelskie usługi radnym i za poparcie ck. staroście, zapowiedział p. prezes, że dla braku sił i zdrowia nie może w sprawach publicznych brać udziału. Rzewne to pożegnanie wzruszyło wszystkich do głębi, czego wyrazem było gorące przemówienie dra Rozenbacha z wyrażeniem szan. prezesowi życzeń dobrego zdrowia i życia w najdłuższe jeszcze lata.

Przemyślany. *Sprawozdanie z czynności Reprezentacyi powiatowéj za r. 1882.* II. Budżet powiatowy. Wysokość dodatków do podatków na cele powiatowe wynosiła z. r. według budżetu 8%, co czyniło 5891 zł. 94. ct. Wedle zamknięć rachunkowych wpłynęło tytułem dodatków pow. w ciągu tego roku tylko 4592 zł. 91 ct., przeto o 1299 zł. 3 ct. mniéj, niż preliminowano, — a to z tego powodu, iż zaległości podatkowych nie wszystkie ściągnięto, a względnie z powodu przepisu nowego podatku, który znacznie mniejszy się okazał, niż w latach poprzednich. Prócz dodatku powiatowego nałożono na potrzeby szkolne tj. na rzecz funduszu szkolnego okręgowego dodatek do podat. w wysokości 4%, który wedle preliminarza miał czynić 1501 zł.; dodatek ten uchwaliła Rada powiatowa a pobór takowego nastąpił przez Radę szk. okręg. Dochody wynosiły razem 14.958 zł. 91 ct., wydatki 14,506 zł., 48 ct. (administracyi 3.906 zł., dróg 10.600 zł.) Oprócz tego zakupiono dla powiatu z ofiarowanych przez p. przezesa Tretera dyet dzieło 2-tom. „Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego". Nadto ulokowała Rada pow. jeszcze w r. 1874. w Towarzystwie zaliczkowém przemyślańskiém kapitał 529 zł. 33 ct. na utworzenie udziałów dla stabilizowanych nauczycieli. Rachunki powiatowe zostały sprawdzone przez komisyę do tego ustanowioną, a następnie przez Radę pow. przyjęte. Rada pow. zaciągnęła w r. 1882. na zasadzie §. 24. ust. o Repr. pow. w galicyjskiéj Kasie oszczędności we Lwowie pożyczkę 5.000 zł. na budowę dróg powiatowych, z obowiązkiem płacenia takowéj w 50 półrocznych ratach, które zawsze jednakowo wynoszą 174 zł.; spłatę rozpoczęto 15. kwietnia 1882. Zakładowy majątek powiatu: Droga powiatowa Zadworzecko-Gliniańska i Przemyślańsko-Swirska; oprócz tych dróg nie ma w tutejszym powiecie żadnych zakładów ani instytucyj powiatowych.

Rudki. *Wydział powiatowy* wniósł do Koła polskiego we Wiedniu i rozesłał wszystkim Wydziałom pow. do poparcia petycyą (skonfiskowano jej text wydrukowany w *Gaz. Nar.*), aby wyjednało u władz dotyczących, by zarząd kolei Transwersalnéj i połączonych z nią innych kolei krajowych, przed rząd administrowanych, miał swą siedzibę w kraju, a językiem urzędowym tych kolei był język polski.

Rawa. *Wydział powiatowy* wydał 11. bm. okólnik do gmin okolicznych, pouczający należycie o sposobie układania budżetu gminnego. (Umieścimy go wkrótce w całości! p. R.)

Stanisławów. *Starostwo* tutejsze na podstawie rozporządzenia Namiestnictwa postanowiło co następuje: „Jeżeli rodzice z dziećmi nie stawiają się na wezwanie lekarza i okazują niechęć do szczepienia ospy, natenczas winien szczepiący lekarz zrobić o tém doniesienie do ck. Starostwa, które zarządzi na koszt winnych lub gminy dalsze szczepienie". Z przytoczonych słów okazuje się, że wobec istniejącego przymusu szczepienia w naszym kraju Zwierzchności gminne mają prawo użycia środków nawet przymusowych, aby przeprowadzić dokładne ochronienie szczepienia ospy i tém zapobiedz dalszemu szerzeniu się téj strasznéj choroby.

Tarnów. Na posiedzeniu *Rady gminnéj* zatwierdzono rachunki szpitala powszechnego na r. 1882. z sumą dochodów 22.976 zł., wydatków 22.139 zł., w co wliczono pokrycie dachu żelazną blachą na głównych budynku w sumie przeszło 2.000 zł. Szkole sadowniczo-ogrodniczéj w Tarnowie, rozwijającéj się z wielkim pożytkiem, udzielono roczny zasiłek 250 zł. Oświetlenie ulic gazem w styczniu kosztowało 393 zł. 82 ct., naftą zaś 142 zł. 66 ct. Za targowe zyskano zeszłego roku 294 zł, 42 ct. Pobierane opłaty od zabitych w ostatnich 3 kwartałach r. 1882. sztuk bydła w liczbie 2.543., uczyniły kwotę 508 zł. 60 ct. W końcu uchwalono rozdzielić fundusze ubogich, powstałe z kar, po połowie dla chrześcian i izraelitów.

Żeldec, gmina powiatu żółkiewskiego, ma budować nową murowaną szkołę według ugody kosztem 3.450 zł. (!), a stary budynek szkolny sprzedać. Włościanie słusznie się żalą, że to dla nich za wielki ciężar, gdyż niedawno ukończyli budowę popostwa, które kosztowało 7000 zł. Nadto zapomogi trudno im dostać: podali wprawdzie prośbę, ale nie mają odpowiedzi. (Dziwne zaiste nazwać można wymaganie władz szkolnych, aby biedna gmina stawiała olbrzymi pałac i niszczyła się na budynek szkolny — a Rada i Wydział pow. oszczędzają aż do komizmu na cele oświaty!)

Żółkiew. *Rada powiatowa* odbyła 16. bm. ogólne posiedzenie, na którém złożyła dowody, że obecny jéj skład nie szczególnie licuje z potrzebami powiatu. Dość wspomnieć o wykreśleniu z budżetu na rok bieżący 300 zł. które przez długi szereg lat obracano na remuneracyę dla odznaczających się gorliwością nauczycieli ludowych, o zredukowaniu z 600 na 200 zł. subwencyi dla tych gmin, które nie są wstanie własnemi siłami uskutecznić robót szarwarkowych, o zniżeniu z 100 na 50 zł. kwoty na zakupno premii dla szkółek wiejskich itd. aby mieć wyobrażenie o zasadach większości teraźniejszéj Rady. *Auskehren muss, man* powiada hr. Taaffe...

Regulamin dla drożników powiatowych.

Na propozycyą lwowskiego Wydziału powiatowego uchwaliła Rada powiatowa we Lwowie na pełném posiedzeniu d. 28. grudnia 1883. regulamin dla drożników powiatowych, którego text dosłowny podajemy tu w tym celu, aby i inne powiaty o takowy się postarały. Regulamin ten brzmi:

§. 1. Drożnicy powiatowi są sługami powiatu, do czuwania nad przydzielonemi im drogami gminnemi przeznaczeni, i jako tacy podlegają Prezesowi Rady powiatowéj lub jego zastępcy, a pozostają pod bezpośrednią kontrolą delegatów drogowych Rady powiatowéj.

§, 2. W szczególności mają drożnicy załatwiać następujące czynności:

a) obchodzą przydzielone im przestrzeni, dróg gminnych i pilnują, ażeby były utrzymane w dobrym stanie; drobne naprawki sami uskuteczniają, do znaczniejszych zaś robót używają szarwarku w miarę zachodzącéj potrzeby;

b) czuwają, ażeby nakazane roboty przy drogach i mostach wykonane były dokładnie i w właściwym czasie. Gdy jest znaczniejsza liczba robotników przy jakiejś robocie drogowéj zatrudnioną, mogą być przy nich przez cały czas trwania roboty w miarę poleceń delegata;

c) w stałych terminach zdają sprawę Wydziałowi powiatowemu o wszystkiém, co się tyczy stanu poruczonych im dróg.

§. 3. Drożnicy są odpowiedzialni Wydziałowi powiatowemu za ścisłe wykonanie udzielonych im do przypilnowania rozporządzeń, albo téż bezpośrednich rozkazów Prezesa, jego zastępcy lub upowaznionych do tego osobistości. Każdy z nich opatrzony będzie w książeczkę, w któréj notowane będą udzielone im rozkazy. Ktokolwiek tego zażąda, wolno mu wpisywać do tych książek służbowych drożników uwagi swoje co do stanu dróg, odnośnemu drożnikowi poleconych, albo téż co do osobistego zachowania się drożnika. Drożnik nie może nikomu odmówić okazania téj książeczki, gdy ktoś zechce zanotować w niéj swoje zażalenie. Oprócz tego utrzymywać ma każdy drożnik *dziennik czynności* podług załączonego formularza.

§. 4. W pierwszy wtorek każdego miesiąca o godzinie 10. rano schodzą się drożnicy do kancelaryi Wydziału pow. dla odebrania rozkazów nad ten miesiąc dla złożenia raportu o swoich czynnościach.

§. 5. Drożnicy pobierają wyznaczoną im płacę w miesięcznych ratach z dołu. Oprócz tego każdy z nich zaopatrzony będzie kosztem funduszu powiatowego w odznakę służbową i niezbędne im potrzeby, jak sznur, miarę (calówkę), siekierę i łopatę. Otrzymane przybory mają być zwrócone Wydziałowi powiatowemu.

§. 6. W razie zaniedbywania swoich obowiązków mogą być karani przez Prezesa lub jego zastępcę grzywnami, które będą potrącane dotkniętemu grzywną z jego płacy miesięcznéj. Kara ma być uwidocznioną w książeczce służbowéj. Na wypadek ciągłego zaniedbywania się drożnika, dostrzeżonéj nierzetelności albo téż złego prowadzenia się, Prezes lub jego zastępca może drożnika każdego czasu oddalić przed ukończeniem pory służbowéj, a innego w jego miejsce przyjąć.

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa przedstawiła znowu Ministerstwu oświaty trzech profesorów gimnazyalnych, którzy właśnie mianowani zostali bez konkursu we Lwowie. Jak długa potrwa to omijanie ustaw szkolnych przez najwyższą Władzę szkolną w kraju !!..

Kulturträgerstwo. Szkoła ewangielicka w Nowym Sączu otrzymała od wiedeńskiego stowarzyszenia „Deutscher Schulverein", którego celem jest szerzenie niemczyzny za pośrednictwem szkoły, datek po 50 zł. rocznie na 3 lata pod warunkiem, że ta szkoła powinna budzić niemieckie poczucie w ludności (!!) Superintendent Händel z Białéj jest agentem tego stowarzyszenia na Galicyą. Cóż na to powiedzą nasze Władze autonomiczne, szkolne, rządowe itd.? !..

Nowela do ustawy o szkołach ludowych, którą właśnie Izba panów Rady państwa uchwaliła, orzeka między innemi, że obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z końcem 6., a kończy z 14. rokiem życia; po 6 jednakże latach nauki szkolnéj dzieciom wiejskim i niezamożnych rodziców w miastach i miasteczkach mogą być przyznane pewne ulgi przez ustanowienie nauki tylko półdziennej lub w kilku dniach tygodnia. Takie ułatwienia mogą być przyznane także dzieciom całych gmin, za uchwałą Rad gminnych. Daléj odpowiedzialnym kierownikiem szkoły może być tylko nauczyciel, który posiada kwalifikacyą do wykładania religii wyznania, do jakiego należy większość dzieci uczęszczających do szkoły. Powyższe atoli przepisy ze względu na odmienne stosunki nie będą zastósowane do naszego kraju.

Odznaczenie. Rada szkolna krajowa, tak oszczędna i skrupulatna w udzielaniu zapomóg nauczycielom ludowym, udzieliła p. Karolowi Siwadłowskiemu, nauczycielowi szkoły ludowéj filialnéj w Latoszynie okr. pilzneńskiego, w uznaniu jego wzorowéj gorliwości i nader skutecznéj pod tym względem pracy, 100 zł. jednorazowéj remuneracyi. Także cud!

Zarząd Towarzystwa Pedagogicznego wysłał okólnik do oddziałów, aby w jak najkrótszym czasie odpowiedziały na propozycye co do delegatów „Macierzy polskiéj". Dotąd tylko 21 Zarządów oddz. nadesłało propozycye.

Oddziały i Kółka Tow. Pedag. W *Rzeszowie* obrano prezesem p. T. Tokarskiego i Zarząd, oraz wznowiono myśl założenia tam kółka peda. dla wzajemnego pouczania się nauczycieli, urządzenia wykładów i t. d. W *Wieliczce* na 3 posiedzeniach mieli odczyty wcale udatne miejscowi nauczyciele, w *Mogile* odczytał p. Urbanek rozprawkę: „Jakie powinno być przykładanie sie duchownego dla dobra szkół ludowych, aby kształcąca się w nich młodzież postępując w oświecie, stawała się coraz lepszą i religijniejszą? W *Mikulińcach* przerabiano z uczniami praktycznie ustępy i rachunki; p. Semczyszyn zdawał sprawę z walnego zgromadzenia w Tarnopolu, prezezem obrano p. Macieja Wszelaczyńskiego wł. dóbr Józefówki, wkładkę oznaczono na 20 ct. Kółko *Chodorowskie* odbyło IV. konferencyą 15. b m. w Bortnikach, na której rozbierano praktyczne tematy. Kółko w *Zbarażu* na wniosek przewodniczącego x. Marcina Krupińskiego zebrało pewną kwotę dla jednego nauczyciela, który już od 5 miesięcy jest słaby i nie ma środków leczenia się. Bardzo pięknie!

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

We Lwowie dnia 24. Lutego. Zima przybrała u nas znowu nową postać: deszcze i roztopy zamiast śniegu i mrozu. — P. namiestnik hr. Potocki wyjechał na kilka tygodni do dóbr ukraińskich, zaś p. Marszałek dr. Zyblikiewicz uczestniczy w obradach Izby panów we Wiedniu, gdzie wraz z członkiem Wydziału kraj. dr. Wereszczyńskim zajmuje się zaciągnięciem korzystnej pożyczki kraj. w kwocie 4 mil. złr. — Ciekawe mieliśmy w tutejszym sądzie rozprawy. Przedsiębiorcę budowy fortyfikacyj przemyskich Wacława Breitera (Czecha) skazał sąd na 2 miesiące więzienia, że zamierzał przekupić pułkownika p. Herrenschwandta. Ubogim w Przemyślu dostanie się kwota 1.500 zł. Dawny lokaj ks. metropolity Sembratowicza Iwan Soroka został skazany na 10 dni więzienia za zbrodnię sprzeniewierzenia; prócz wielu innych sprawek przywłaszczał sobie z płacy lokajów... sowity rabat. Dzisiaj powieszono tutaj Władysława Dąbrowskiego czyli Dębskiego, b. służącego kapyna w Żółkwi, który popełnił okropne morderstwo na rodzinie Moszkowiczów i nie został ułaskawiony.

Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego na wzór podobnych oddziałów w Kołomyi i Stanisławowie powstanie wkrótce we Lwowie. Przeszło 50 tutejszych członków wniosło prośbę do Wydziału krakowskiego Tow. Tatrz., aby w stolicy utworzony został oddział z zakresem działania w 10 powiatach, położonych od Lwowa na południe, a względnie w Beskidach od Sukielu po Wisłok. Mamy nadzieję, że Wydział Tow. Tatrz. pospieszy zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, poczém nastąpi zatwierdzenie statutów — a my posiadać będziemy dobrą i stósowną do wycieczek naukowych i turystowskich firmę, na któréj dotychczas Lwowowi zbywało.

Brzeg. W nocy z dnia 14. i 15 bm. wybuchł pożar w miejscowej hucie szklannej, który dzięki energii robotników ograniczony został na zniszczenie jednego tylko budynku. Sikawka miejska nie funkcyonowała z tej prostéj przyczyny, iż nie usunięta w swoim czasie woda zamarzła.

Chrzanów. W Psarach napadło przejeżdzającego przez tę wieś wozem gospodarza z gminy Kamieniec Antoniego Bartosika, z niewiadoméj przyczyny ośmiu włościan psarskich, którzy ściągnąwszy go z wozu, bili nieszczęśliwego kamieniami tak długo, aż ducha wyzionął. Wszyscy sprawcy tej zbrodni są uwięzieni.

W Dolinie uroczyście obchodzono 50-letni jubileusz proboszcza miejscowego x. kanonika Fr. Berwida. Reprezentacya miejska wręczyła szan. jubilatowi dyplom obywatelstwa honorowego z serdeczną przemową burmistrza p. St. *Ad multos annos*!

W Samborze pochowany został w letargu kancelista urzędu miejskiego Tietonów, nałogowy pijak, na cmentarzu, — jednak przybudził się na trzeci dzień w grobie. Trupa przewróconego plecami do góry, z połanemi palcami i porywanemi włosami z głowy, odkopano dopiero po kilku dniach. Cóż robiła tam w gminie policya zdrowia?...

Turka. Administracya dóbr hr. Chambord zakupiła w powiecie turczańskim 2 folwarków za 600.000 zł. i buduje w tych stronach różne zakłady przemysłowe, między innemi tartak w Rozłuczu i wielkie budynki gospodarskie w Łomnie.

Złoczów, W Skwarzawie rezerwista Kuźma z powodu, iż miał zamiar ożenienia się, a ojciec nie chciał mu zapisać odpowiedniej części gruntu, podpalił chatę ojcowską, która spłonęła, sam zaś skoczył do studni i nim go zdołano wyciągnąć, utonął.

W Żółkiewskiém oprócz rządowego egzekutora używany bywa podziśdzień do ściągania różnych zaległości podatkowych niejaki B. z Mostów wielkich, który przy bezwzględności swojéj w ściąganiu restancyi i kosztów sekwestracyjnych, które każe sobie bezprawnie płacić, ma być dla biednego ludu stną plagą. Swietne Starostwo! daj mu demisyą!..

Nielada wójt jednéj z gmin pod Krakowem przyszedł 18. bm. do Podgórza, upił się przy załatwianiu swoich „urzędowych" czynności, przewrócił się na ulicy, rozbił głowę na bruku i zabił na miejscu.

Groźna przepowiednia. Profesor E. Strome Wiggins zapowiada, iż w miesiącu Marcu b. r. straszna burza nawiedzi zachodnią półkulę świata. Orkan zerwie się w nocy 9. Marca w zatoce meksykańskiej a dnia 11. t. m. dosięgnie wybrzeży północnej Ameryki. W czasie tym żaden okręt nie powinien się znajdować poza obrębem przystani, gdyż najsilniejszy nawet pancernik nie zdoła się tej burzy oprzeć. Trzymajmy zatem dobrze czapki na głowach!

Skromna żona. Zofia odwiedzając w południe swoję przyjaciółkę, która niedawno co wyszła za mąż, zapytała: „Cóż Jadziu, jakże smakowała gęś, dobra była? — Zapytaj się męża. Nie mogę się przecież sama chwalić.... odpowiedziała Jadwiga.

Sielanka. Panicz: Powiedz mi Magdusiu, czy przy tém tak pięknie zachodzącém słońcu nic się nie odzywa w tobie? — Magda: A jużci, odzywa się gadzina w chlewie, bo kwicy jak nieszczęście, a panic mi tu o słuńcach gada...

W szkole. Stara guwernantka: Jak brzmi czas przyszły od „kochać"? — Podlotek: Małżeństwo. — Guwernantka: Ach, nie zawsze, drogie dziécię..

W sądzie. Panie sędzio, oskarzony uderzył mnie trzy razy w twarz, żądam za to 15 złr. — Bardzo dobrze, ale świadkowie zeznają, żeś dostał tylko jeden policzek. — To niech mnie jeszcze dwa razy uderzy!

Przegląd naukowo-literacko artystyczny.

* **Nowa gazeta.** W Sanoku pojawiło się dnia 15. bm. czasopismo dla spraw rolniczo-handlowych i przemysłowych p. t: *Pośrednik*, który wychodzić będzie 1. i 15. każdego miesiąca. Numer okazowy dość dobrze się prezentuje, braknie atoli spraw miejskich i powiatowych, bez których pismo prowincyonalne nie może się obejść. Wydawcą jest Spółka rolnicza w Sanoku, odpowiedzialnym redaktorem p. Władz. Lenkiewicz. Życzymy najlepszego powodzenia naszemu koledze!..

* **Teatr lwowski.** Nowa komedya Michała Bałuckiego w 5 aktach p. t. *Gęsi i Gąski* należy niewątpliwie do lepszych znanego autora prac. Przedstawia w niéj typy kobiece: gęsi to puste zalotnice wielkiego świata, gąski to znowu wiejskie gosposie i dziewice bez znajomości wielkoświatowych form i wyższéj nauki. Postacie męskie są tu również należycie oddane. Słowem charakterystyka osób znakomita, komika wyborna — ale akcya za przeciągła i naciągnięta. — Dzisiaj na benefis p. Myszkowskiego wystawionym będzie obraz ludowy p. t. *Ukraińscy* z muzyką, ułożoną z rumek i piosnek kompozycyi Wierzbickiego.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Rada nadzorcza Banku postanowiła: 1) wydawać 5% listy komunalne z 20-letnią amortyzacyą, pobierać tytułem procentów od miast. powiatów i gmin wiejskich po 5¼% od nominalnego kapitału obligacyi, 2) 5% przeznaczono na wykupno kuponów, zaś ¼% na koszta administracyjne, a w razie gdyby się okazała jaka nadwyżka, na kapitał rezerwowy. Sprzedażą listów zajmie się na rachunek pożyczających Bank krajowy. Równocześnie podał dyrektor Banku p. Wrotnowski memoryał do ministra skarbu w sprawie reorganizacyi kas oszczędności w Galicyi.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Edwarda Simona na prezydenta, a Michała Dymeta na wiceprezydenta lwowskiej Izby handlowo-premysłowej na rok 1883.

Towarzystwo gospodarskie we Lwowie rozpoczęło dziś I posiedzenie Rady ogólnéj. Pomiędzy delegatów i członków rozdano drukowane sprawozdanie z czynności komitetu w roku zeszłym.

Ogłoszenia urzędowe.

Dziennik ustaw państwa zawiera w IV. zeszycie ustawę, zmieniającą dodatek do ordynacyi wyborczéj do Rady państwa okręgu wyborczego gmin wiejskich: Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko z miejscem wyboru w Nowym Targu. Dalej mieści się tam: Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa o egzaminie technicznym w Administracyi lasów, i Rozporządzenie Ministerstwa skarbu o gorzelniach.

Nr..... Od dnia ..... do ..... roku.....

RAPORT TYGODNIOWY

drożnika powiatowego.....

Dzień tygodnia	Gdzie był drożnik?	Co robił?	Spotrzebowano pod jego dozorem			Uwaga delegata drogowego, przełożonego obszaru dworskiego albo naczelnika gminy.
			materyału	szarwarku		
				pieszego	ciągłego	

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b, 8—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

L. 84. (209, 1—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30. Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznéj wiadomości, że rachunki z administracyi Rady powiatowéj za rok 1882. zostają z dniem dzisiejszym wyłożone przez 14 dni w kancelaryi Wydziału powiatowego dla wolnego przejrzenia przez opodatkowanych, poczém nastąpi zatwierdzenie takowych.

Z Wydziału powiatowego.

Zaleszczyki dnia 15. lutego 1883.

Wice-prezes
Antoni Gross.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 1—?)
we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**“.)
prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk,
otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.
Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę **maszyn grających.**

DLA PODOLA

Nowo założony **zakład ogrodniczy**

T. Kaczyńskiego

(212 1—4) **ogrodnika miejskiego**

w TARNOPOLU,

Odszczególnionego na Wystawach wieloma medalami, Dyplomem honorowym i nagrodami pieniężnemi, za własną produkcyą **Nasion**, i wszelkie produkta wchodzące w zakres ogrodnictwa.

Poleca Szanownéj PT. Publiczności całkiem świeże **Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne po najumiarkowańszych cenach.** Cenniki na żądanie wysyłam *franco i gratis.*

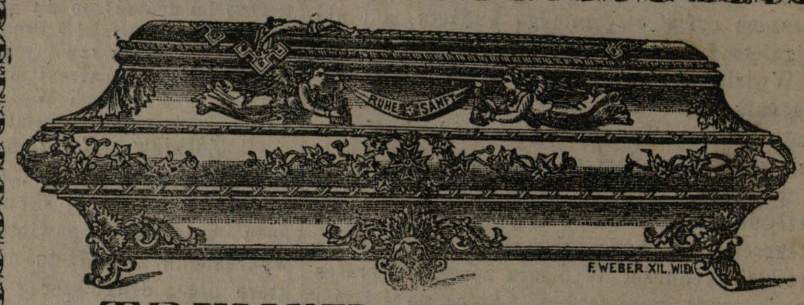

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } wyżéj

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } wyżéj

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 6—52)

w Tarnopolu.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnch do pisania, rysowania i malowania

oraz Galanteryi pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

w połączeniu **z komisowym składem** (ceny fabryczne)

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i TOWARÓW OPTYCZNYCH.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach.

Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

WARSTAT REPERACYJNY do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane. (195, 5—12)

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod dwuletnią gwarancyą.

Nauka szycia gratis, wypłata także ratami

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici, igły oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franko.

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem **K. SOCHANIEWICZ.**

Karty wizytowe, litografowane á la minute

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mléka etc.

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącéj c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bezśladu łuski niszczy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Pressgasse 19a)

Nieprześcignionym środkim jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularném używaniu pomady z *styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal“** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal“, polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania i porostu włosów.

Moja c. k. wył. uprz. esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry*. Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnym porostem*. Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiesrl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart wuchs-Essenz** von *Maria Anna Hrdlicka*, k. k. und kön. ung. ausschl. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 6—12

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójni silnéj esencyi na porost włosów brody	złr. 3·50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . .	złr. 2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich	złr. 1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego .	złr. 2—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal“ na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . .	złr. 4·—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów .)	złr. 1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk z extraktu orzechowego . . .	—·50

Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysełają się szybko po przysłaniu gotówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

Nakładem i drukiem podpisanéj księgarni wyszedł

Kalendarz myśliwski na rok 1883.

starannie opracowany na pięknym białym papierze, oprawny w płótno w formie książki notatkowéj, treści następującej: Przedmowa, Kalendarz astronomiczny, Kalendarz świąteczny z tablicą wschodu i zachodu słońca i księżyca i kartkami na notatki pobieżne i podatki kasowe do każdego miesiąca, Objaśnienia użycia tych tablic do regulowania zegarów, Tablica czasu szanowania i polowania zwierzyny Przepisy i przypomnienia myśliwskie na każdy miesiąc z dodaniem do każdego miesiąca opisu innego zwierza łowczego, Kartki na zapiski myśliwskie do każdego miesiąca Kartki na wykazy miesięczne ubitej zwierzyny, Podział zwierząt łowczych i płactwa łowczego w gospodarstwie myśliwskiém, Sposoby sporządzania odwiatrów, obwłoki, przynęty i trucizny. Przepisy do zachowania strzelb od rdzy, Przepis dobrego smarowidła dla nieprzemakalnych butów, O jamniku, jego wychowaniu, tresurze i leczeniu, Wykaz ubitéj zwierzyny na zbiorowych polowaniach, Wiadomości o towarzystwach myśliwskich z imiennym spisem członków, i podaniem regulaminów Ogłoszenia różne.

Cena egzemplarza 1 zł. 40 ct. a przy zamówieniu przekazem pocztowym 15 ct. więcéj za opłatę recepisu.

W nadziei, ze redakcya zdołała kalendarz ten uczynić niezbędnym podręcznikiem dla pp. myśliwych i miłośników łowiectwa, ku czemu wszelkie starania skierowane są, uprasza się o nadsyłanie licznych zamówień *do księgarni* **H. Bohussa w Jarosławiu.** (206, 4—4.)

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 19—∞

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem w ypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 9—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób.

Konkurując przez Rzetelność

handel (211, 1—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6.

poleca Szanown. P. T. Publiczności **po dawniejszych cenach** w szczególności

Kaysow familijnéj czarnéj ¼ klo 1·60	**Popow. z Moskwy** Nr. I. ft. 2·40
kwiatow. ¼ k. 1·80	Nr II. ft. 3.—
Souchong ¼ k. 2·—	Nr. III. ft. 3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

L. 727. (210, 1—3)

Konkurs.

Przy Magistracie tutejszym jest do obsadzenia posada Inspektora policyi z roczną płacą 500 złr. i wolném pomieszkaniem.

Termin do wnoszenia podań przeznaczony do dnia 15. Marca 1883.

Wadowice d. 18. Lutego 1883.

Burmistrz:
Ignacy Brosig,

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszch i naj lepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (144, 12—12)

Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, 16. u. Kościuszki, Lwów

W. MICHALEWSKI

w Tarnopolu

poleca po miernéj cenie:

rękawiczki jasne na 6, 8 i 10 guzików, także wszelkie inne gatunki w modnych kolorach, bieliznę męską, kołnierze i manszety damskie i męskie, krawatki, szaliki, kokardy, chustki jedwabne, sznurówki, wachlarze, kryski, wstążki, tarlatan, kwiaty balowe w garniturach i pojedyńcze bukiety, — koronki, welony, kapelusze damskie, stroiki, pióra strusie i fantazyjne, aksamit i aksamitkę, atłasy, — także poleca pracownię sukien damskich i wszelkie dodatki do krawiectwa.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najakuratniej i odwrotnie. (197, 6—10)

Manipulacyi winnéj

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydrukowanéj *książki receptowéj* zawierającéj: Wstęp do uszlachetnienia kwaśnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 lit. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do taniego trunku domowego i dobrych win butelkowych, daléj wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina octu-sprit, wódek, rumu, likworowych soków, perfum, medycynal-spirytuosów, balsamów, mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowém należy adresować:

Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36. I Stock. (112, 11—12)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy srodek.

(Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 11—∞)

Poleca apteka „pod Lwem“ we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Rzeźby i Ornamenta

z drzewa

Ołtarze i Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskutecznia w różnych stylach (132, 10—∞)

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.

Dołącznik p. t.:
„Odezwa **od wydawnictwa“.**

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Waidowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 6. We Lwowie, Niedziela 11. Marca 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.

Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Marzec: **11**. Niedziela (Czarna): Anieli i Kon. (gr. k. Prokopija); **12**. Poniedziałek: Grzegorza W., Teofanesa, (Wasyłya); **13**. Wtorek: Rozyny i Rodryka (Eudoksii); **14**. Sroda: Matyldy, Reparata (Teodota); **15**. Czwartek: Longina (Ewtropija); **16**. Piątek: 7 Boleści NMP., Lubina, (Harasyma); **17**. Sobota: Gertrudy, Józefa z Arymatei, (Konona).
Pierwsza kwadra dnia 15. o godz. 10. min. 5. wieczorem.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu prosimy usilnie o *bezzwłoczne* nadesłanie zaległéj i bieżącéj prenumeraty.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku zostaną im bezzwłocznie nadesłane. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Władze autonomiczne **raczą przy układaniu i uchwalaniu budżetu wstawić odnośną kwotę jako przedpłatę na nasze gazety. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie, oraz nauczyciele szkół ludowych niech wcześnie udają się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.**

Program przedwyborczy.

Niezadługo, bo zaledwie za kilka tygodni, odbędą się wybory do Sejmu. Obywatele naszego kraju powołani zostaną do bardzo ważnéj czynności wysłanie z swego grona reprezentantów do najwyższéj krajowéj Izby ustawodawczéj. Zdawałoby się, że pierwszym i nieodzownym warunkiem należytego przeprowadzenia wyborów będzie postawienie jakiegoś *programu*, któryby wypowiadał zapatrywania obywateli na stanowisko, dążności i cele przyszłego Sejmu. Taki program prac sejmowych byłby hasłem dla wyborców patryotycznych przy przystępowaniu do urny wyborczéj.

Tak bywało u nas dawniéj!... Przed sześciu np. laty, gdy się rozchodziło o poprzednie wybory, rozlegało się po całym kraju hasło „reformy administracyjnéj“, pojmowanéj rozmaicie przez różne obozy polityczne. Z tym szumnym okrzykiem wybraliśmy posłów, których większość albo dla zasady konserwatywnéj sprzeciwiała się wszelkiéj reformie, albo z dziwnego obłędu nawet wrogą była autonomii krajowéj, jedynie mała cząstka posłów bez szczególnéj inicyatywy i wytrwałości godziła się na naprawę istniejących stosunków administracyjnych. Leniwa i przestarzała większość Sejmu nic oczywiście w tym kierunku zrobić nie chciała i nie mogła.

Obecnie znowu przed zbliżającymi się wyborami o tyle wstecz się cofamy, że już o programie sejmowym nie ma nawet mowy. Dawni posłowie wybrali przy zakończeniu sesyi sejmowéj komitet centralny, który wezwał naczelników autonomicznych w powiatach i miastach do zawiązania komitetów miejscowych, te wysłały swych delegatów, uzupełniono dwa centralne komitety we Lwowie i Krakowie — i daléj do wyborów! Lecz o plan czynności dla przyszłego Sejmu nikt nie spyta, bo tu chodzi nie o zasady, tylko o posłów!... Wyborcy więc bez potrzebnego przygotowania mają się wkrótce oświadczyć za tą lub ową osobistością, znajomą lub nieznajomą w życiu obywatelskiém... Słowem czeka nas komedya wyborcza!...

Nie przeczymy wcale, że program górnolotny i niewykonalny jest gorszy od żadnego. Ależ stańmy na gruncie rzeczywistym i postawmy sobie przynajmniéj w ogólnym zarysie program naszéj publicznéj działalności. Jeśli już mamy głosować za jakimś kandydatem na posła sejmowego, niechże on reprezentuje w Izbie ustawodawczéj nasze przekonania, interesa, życzenia itd. Dlatego ośmielamy się z naszego stanowiska autonomicznego ułożyć następujący *program prac przyszłego Sejmu*:

1) Rozszerzenie swobód krajowych przez zniesienie dwoistości administracyjnéj na korzyść autonomii, 2) Wybór pracowitych i wolnych od biórokracyi członków Wydziału krajowego, 3) Rozumna oszczędność w funduszach krajowych; 4) Reforma ustawodawstwa gminnego przez utworzenie silnéj gminy jako jednostki administracyjnéj, przez odróżnienie gmin miejskich od wiejskich w ustawie itd. 5) Pragmatyka służbowa dla urzędników autonomicznych, w szczególności ustanowienie ukwalifikowanych pisarzy gminnych, 5) Reforma ustaw szkolnych w duchu odpowiadającym rzeczywistéj potrzebie kraju, reorganizacya krajowéj Rady szkolnéj, zmiana planu naukowego w szkołach ludowych, aby w nich uczono potrzebnych dla ludu rzeczy, np. rzemiosł, rolnictwa, gospodarstwa domowego itd, 7) Popieranie rolnictwa, przemysłu i rękodzieł przez subwencye i zakładanie fachowych szkół i warsztatów, 8) Przeniesienie centr. zarządów kolejowych do kraju, 9) Zmiana ustawy drogowéj w kierunku sprawiedliwego rozkładu ciężarów między gminy a obszary dworskie, 10) Załatwienie uprawnionych życzeń Rusinów w duchu braterskiéj miłości i zgody, a w szczególności zaprowadzenie we wszystkich szkołach wschodniéj Galicyi języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego dla uczniów Polaków i Rusinów.

Te są mniéj więcéj nasze żądania, których dopełnienia domagać się będziemy od przyszłych posłów. Ludzie, dbający o los kraju naszego, powinni w myśl powyższego programu tak działać, żeby do Sejmu wprowadzić większość osób, które z góry godzą się na wszystkie punkta rzeczonego programu i zobowiążą się z całym zapałem nad jego wykonaniem w Sejmie pracować. Od doborowego składu Sejmu bowiem zawisła cała sześcioletnia działalność Reprezentacyi krajowéj. Oby ten okres galicyjskiego Sejmu znowu nie był zmarnowanym!...

Rada państwa we Wiedniu.

Cały ubiegły tydzień zajęły Izbie poselskiéj szczegółowe rozprawy nad budżetem państwowym na r. 1883., z którego już uchwalono kilkanaście rubryk. Przy pojedyńczych pozycyach nasi posłowie zabierali kilkakrotnie głos, w szczególności dr. E. Czerkawskiemu udało się przeprzeć wezwanie do Rządu, aby w wykonaniu dawniéj uchwalonéj rezolucyi rozpoczął systematyczną regulacyą rzek, daléj rezolucye co do stabilizowania inspektorów szkół ludowych i co do zaprowadzenia wydziału medycznego na lwowskim uniwersytecie. Komiczne i nawskróś fałszywe były przemówienia „russkich boryteli“ pp. Kowalskiego i Kułaczkowskiego w sprawie zagrożonéj Unii, kalendarza, za małéj liczby szkół ruskich itp. Natomiast zacny x. Ożarkiewicz wniósł słuszne życzenie, aby kongruę 600.000 zł., którą corocznie przeznacza się na wsparcie dla duchowieństwa, rozdzielał Rząd za porozumieniem się z biskupami.

Ze strony Rządu wpłynęły do Izby niższéj następujące przedłożenia: 1) ustawa o zawarciu ugody między Rządem a Sejmem galicyjskim co do funduszu indemnizacyjnego (według uchwały sejmowéj), 2) projekt zmieniający §§. 74. i 76. ustawy powszechnéj o księgach gruntowych, 3) projekt o wynagradzaniu strat osobom niewinnie zasądzonym. — W ciągu przyszłego tygodnia ukończą się debaty budżetowe, poczém Rada państwa odroczoną zostanie na święta, po których dopiero ukończeniu przyjdzie pod uchwałę t. zw. nowela szkolna.

Izba panów przyjęła ostatecznie w brzmieniu uchwały Izby poselskiéj ustawę o kompetencyi władz w karaniu wykroczeń przeciw ustawie o domokrąstwie.

Wydział krajowy.

Udano się do c. k. Rządu, aby udzielił materyalnego poparcia pracy podjętéj przez dr. Maxymiliana Nowickiego w celu zbadania imiennictwa i rozsiedlenia ryb w kraju. Wezwano Wydziały powiatowe, ażeby przedłożyły uwagi swe w przedmiocie wypracowanego przez krajowe Towarzystwo rybackie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych. Przyjęto do wiadomości odezwę ck. Namiestnictwa z doniesieniem, że Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm krajowy projekt ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych, oraz zamianowano dwóch delegatów Wydziału kraj. do zwołanéj przez ck. Namiestnictwo ankiety w sprawie przepisów wykonawczych do rzeczonéj ustawy.

Udzielono ck. Namiestnictwu uchwały sejmowe w sprawie zalesienia wydm piasczystych w powiatach jaworowskim i mościckim, oraz zawezwano Wydział pow. w Mościskach, ażeby postarał się wyjednać u Rady pow. roczną subwencyą w kwocie 120 zł. na pokrycie kosztów leśnika, do przeprowadzenia robót około zalesienia wydmisk w powiecie tamtejszym. Udzielono ck. Namiestnictwu niezałatwioną przez Sejm krajowy petycyą Wydziału pow. w Kolbuszowéj o subwencyą na zalesienie wydm piasczystych w tym powiecie z prośbą, aby ck. Prezydyum zarządziło zbadanie sprawy, a ewentualnie wyjednało na przeprowadzenie projektowanego zalesienia pomoc ze skarbu państwa.

Wskutek uchwały sejmowéj w sprawie petycyi p. Cypriana Ciepanowskiego o subwencyą na odbycie prób gaszenia pożarów zapomocą wynalezionych przez petenta ogniotrwałych płyt ze słomy i szuwaru, zawezwano komitety Towarzystwa gospodarskiego, dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i komendy straży ogniowych we Lwowie i Krakowie do objawienia zdania w téj sprawie.

Na prośbę mieszczan gliniańskich postanowiono wysłać kosztem funduszu krajowego inżyniera bióra melioracyjnego do Glinian, aby zbadał na miejscu projekt melioracyi łąk i zawiązania spółki wodnéj. Przesłano ck. Namiestnictwu sprawozdanie techniczne bióra melioracyjnego w sprawie projektowanéj spółki wodnéj do regulacyi rzeki Łomnicy w powiecie dolińskim. Uchwalono pokryć z funduszu krajowego koszta podróży i dyety funkcyonaryuszów bióra melioracyjnego, spowodowane wyjazdem w sprawie spółki wodnéj Mrowelskiéj w powiecie rze-

Serdeczna przysługa.

Przed porządną karczmą w jednéj ze wsi na trakcie karpackim położonych toczyła się żywa rozmowa pomiędzy jéj właścicielem i jakimś młodzieńcem, o którym przyzwoity ubiór i rysy pełne szlachetności od pierwszego rzutu oka korzystnie uprzedzały.

— Ależ mój panie gospodarzu, puśćcież mnie na miłość boską, daję wam słowo, że najdaléj za trzy dni zapłacę. Cóżem ja winien zresztą, że mnie okradziono w waszéj karczmie?

— I owszem, odpowiedział rubasznie karczmarz, idźcie sobie szczęśliwie, gdzie wam się podoba, ale wasz gniadoszek pozostanie w zastawie, dopóki mi nie zapłacicie za nocleg i żywność.

— Miejże litość człowiecze, prosił prawie ze łzami podróżny, moja matka chora, potrzebuje mnie widzieć, może umrzeć wprzód, nim zdołam pieszo dostać się do L. Nie mam bynajmniéj zamiaru was oszukać, możecie być zupełnie spokojni o wasze pieniądze. Mój Boże! czyżto 2 złr. jest tak wielka suma, żeby jéj nie można zawierzyć na słowo uczciwego człowieka?

— Tak mój panie, krzyknął gniewnie nieugięty gospodarz, może to sobie dla ciebie być niczém, ale ja ślicznieby wyszedł, gdybym chciał dawać darmo nocleg, żywność i obrok każdemu, któremu się podoba powiedzieć, że tu został okradziony u mnie...

— Niechże więc mój koń zostanie u was, ja darmo czasu tracić nie mogę, bo mi śpieszno do matki... I młody człowiek otuliwszy się płaszczem, oddalił się śpiesznie.

Już był poza wioską, gdy uczuł lekkie trącenie w ramię, i jakaś miła blada twarz kobieca ukazała się przed jego oczyma.

— Wszak prawda, odezwała się łagodnym głosem zaczepiająca, że za dwa złote zatrzymał panu gospodarz konia?

— Tak jest, moja panienko, odrzekł z pośpiechem młodzieniec, poznając w niéj Teklusię, śliczną siostrzenicę karczmarza, która mu wczoraj usługiwała przy wieczerzy. Ale proszę mię nie zabawiać próżnemi pytaniami, bo mi bardzo śpieszno...

— Ja téż tego nie myślę robić bynajmniéj, odrzekła z współczuciem dziewczyna, ale owszem pragnąc, żeby pan jak najprędzéj dostał się na miejsce, przynoszę dwa papierki na wykupienie konia, bo wiem, że kto tak śpieszy do choréj matki, nie byłby wstanie ukrzywdzić biednéj sieroty.

— O nie! zapewne, zawołał w uniesieniu młody chłopiec, całując rękę, która mu podała pieniądze. Stanisław nikogo jeszcze nie oszukał... i bez namysłu zawrócił się napowrót ku karczmie, gdzie załatwiwszy krótki rachunek z gospodarzem, zaciął konia i w parę chwil zniknął w tumanie kurzu na drodze.

W karczmie tymczasem nie mało było domysłów, skąd podróżny tak prędko wystarał się o pieniądze, a podejrzliwy gospodarz winszował sobie, że się nie dał unieść jego uczciwą powierzchownością, i byłby się na dobre utwierdził w swojém mniemaniu, gdyby Kubuś pastuch wiejski, który się rano przypatrzył całéj scenie, nie opowiedział mu o szlachetnym postępku Teklusi. Na tę wiadomość karczmarz wybuchnął głośnym śmiechem, i wywoławszy służbę, nie szczędził najzłośliwszych docinków biednéj sierocie, którą najczystsze uczucie litości i sympatyi skłoniło do oddania jedynego skarbu nieznajomemu. Ciężkaż to była dla niéj ofiara, uzbierana od przejezdnych gości, bo wuj Teklusi, co po śmierci rodziców (rządców pobliskiéj wioski) zagarnąwszy całą gotówkę, przyjął ją jako sługę i nie dawał jéj oprócz lichéj strawy innego wynagrodzenia. Trudno opisać, co znosiło poczciwe dziewczę; ratowała się jednak jak mogła, nie tracąc téj błogiéj myśli, że Bóg jest ojcem sierót i po długiém cierpieniu przecie ją kiedyś pocieszy. Lecz od chwili, gdy wiedziona głosem serca, wykonała tak wspaniałomyślny uczynek, wszystkie nieszczęścia zgromadziły się nad jéj głową, aby do reszty wyczerpać jéj cierpliwość. Wszelkie przekąsy nie potrafiły osłabić wiary poczciwéj Teklusi w uczciwość człowieka z tak ujmującą powierzchownością.

Minęło atoli kilka miesięcy — a nieznajomy nie wracał. W tym czasie zginęła jéj wujence jedwabna chusteczka, zaczęto o kradzież podejrzywać Teklusię, a karczmarz obsypał niewinną sierotę obelgami, dodając, że ją natychmiast odeszle do wójta, jeżeli się chustka nie znajdzie. Nieszczęśliwa dziewczyna, dotknięta do głębi duszy, a korzystając z powszechnego zamieszania, niespostrzeżenie opakowała swoje manatki i jeszcze tego samego wieczora opuściła dom swego nieludzkiego opiekuna. Karczmarz tymczasem napróżno szukając zbiegłéj Teklusi, pochwycił w sąsiednéj wiosce cygankę, u któréj znaleziono nieszczęsną chustkę. Nasza Teklusia w czas szczęśliwie uniknąwszy pogoni, drugiego dnia rano ujrzała się pod murami L.

Był to dzień targowy w mieście. Oszołomiona wrzawą, potrącana bezustannie od przechodniów, dosłała się niespotrzeżenie w sam środek miasta; łzy boleści cisnęły się mimowolnie do oczu. Nieznana wśród takiego tłumu, głodna i smutna wśród wesołych i nasyconych, nie mogła długo oprzeć się żalowi. Weszła więc do otwartego kościoła OO. Bernardynów, ażeby się tam do woli wypłakać. Ale w kościele rozlegał się grobowo-smętny głos organów, — na środku stał katafalk obstawiony dokoła jarzącemi świecami, a kapłan w żałobnem ornacie kończył mszę żałobną.

szowskim. Wskutek petycyi tymczasowego komitetu dla zawiązania spółki do uregulowania biegu wody rzeki Gniłéj Lipy w powiecie przemyślańskim, postanowiono udzielić bezpłatnéj pomocy bióra melioracyjnego do wypracowania planów i kosztorysu projektowanéj melioracyi. Wskutek petycyi wydziału spółki wodnéj dla regulacyi odpływu wód do Wisły pomiędzy Burasową a Tonią o subwencyą na melioracyą przez spółkę podjętą, postanowiono zbadać na miejscu, o ile wylewy i koszta wywłaszczenia gruntów spowodowały przekroczenie sumy kosztorysowéj.

Zestawienie wydatków

w budżecie gminnym *).

„Wiadomo jest, iż gminy swoich w ó j t ó w w rozmaity sposób wynagradzają za ich trudy, połączone z urzędowaniem, a to: albo wyznacza im Rada gminna roczną płacę w gotówce albo opłaca za nich tylko podatki wszelkie, albo wreszcie wynagradza ich przez wydzielenie im kawałka gruntu gminnego lub łąki do użytku, co się nazywa „wójtowszczyzna“. Do budżetu więc pod tytułem „*Płaca urzędników i sług gminnych*“ a to „p ł a c a N a c z e l n i k a g m i n y“ należy zatém wstawić tę kwotę, jaką pobiera Naczelnik gm. gotówką z kasy gm., lub jeśli za niego podatek bywa opłacanym, tylko owę kwotę podatkową. Wynagrodzenie, dawane wójtowi w naturze, należy zatém opuścić i tylko w uwadze to naprowadzić. Tak samo należy postąpić co do płac zastępcy i asesorów (przysiężnych), jeśli te same warunki zachodzą.

Jednym z najważniejszych wydatków gminy, jest płaca pisarza g m i n n e g o, albowiem jest ona nietylko wszędzie najwyższym wydatkiem gm. w stosunku do reszty, ale także każda gminy musi go co roku ponosić. Okoliczność ta powinna być wskazówką dla Naczelników gm. jak i Rad gm., ażeby sobie dobierały sumiennych i o dobro gminne dbających ludzi na pisarzów. Zdarza się bardzo często, iż pisarze gm. prócz płacy zwykłéj ugodzonéj, domagają się od gmin ubocznych wynagrodzeń pod pozorem, jako spełniali nadobowiązkowe czynności. Żądanie takie jest niesłusznem, albowiem pisarz gm. obowiązany jest za zwykłém rocznem wynagrodzeniem spełniać wszystkie pisarskie czynności, czyli one w ciągu roku mniéj lub więcéj się zdarzają. Żadne więc inne wynagrodzenie ponad ustanowioną płacę nie należy się pisarzowi gm., gdyż tylko w drodze łaski na prośbę wniesioną do Rady gm. mógłby on otrzymać pewną kwotę, a zatém nie wskutek żądań z góry stawianych lub targów ubliżających powadze Naczelnika lub Rady, którzy zapomniawszy zawartéj umowy, najczęściéj ulegają naciskowi pisarzy, mających widoki z większéj lub terminowéj roboty wyciągnąć dla siebie największe zyski.

Poleca się zatém Zwierzchności gm., ażeby płacę pisarza gm. w roku bież. w porozumieniu z Radą gm. uregulowała w ten sposób, iż tenże za rocznem umówioném wynagrodzeniem stałém ma załatwiać wszelkie sprawy w zakres pisarzy gm. wchodzące, w razie zaś wyjazdu do powiatowego miasteczka w interesach gminy ma pobierać pewne dyety tj. koszta na życie poza domem i fatygę, które Rada gm. ustanowi, i umowę taką jako obowiązującą wprowadzi od 1. Stycznia r. 1884. a względnie od tego czasu, kiedy pisarzowi rok się kończy a nowy poczyna. Wszelkie uboczne wynagrodzenia jak np. dodatki od podatku za to, że pisarz wybieraniem podatków rządowych się zajmuje, albo składki od numeru domu lub wreszcie datki od każdéj książeczki podatkowéj, — zakazuje się i Wydział pow. w razie wykrycia takiéj nierozumnéj umowy pociągnie Naczelnika gm. do odpowiedzialności, a pisarza jako szkodliwego dobru gminy (stósownie do rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego z d. 29. Marca 1876 l. 7356) usunie, albowiem pobory takie poboczne prowadzą do nadużyć, zarazem trudno jest skonstatować, ile pisarz z tego tytułu wybrał, którego dochodu do księgi kasowéj nawet nie zapisuje, albo jeżeli po kilka centów od każdéj książeczki podatkowéj bierze, musianoby z całéj wsi u wszystkich gospodarzy książeczki wyliczać i podatkujących przesłuchiwać, co znowu kontrolę nadzwyczaj utrudnia.

P o l i c y a n t, raczéj posługacz, jest w każdéj trochę większéj gminie nieodzownie potrzebny, bo trudno przecież wymagać, ażeby Naczelnik gm. albo asesorowie (przysiężni) niższe a ciągle trwające posługi gminne spełniali, co ani z honorem Naczelnika ani téż przysiężnych się nie zgadza. Policyant taki może pełnić posługę posłańca do odbierania listów z poczty adresowanych do gminy, wskutek czego koszta utrzymywania dwóch sług zostaną zmniejszone bez uszczerbku służby policyjnéj. N.leży zatém odpowiednią kwotę na utrzymanie takiego posługacza wstawić do wydatków w budżecie.

Chociaż §. 26. ustawy polowéj z r. 1876. nakłada obowiązek utrzymywania p o l n e g o na tych gospodarzy, którzy grunta posiadają, a to w stosunku do opłacanego przez nich podatku gruntowego, to pomimo tego co do gmin wiejskich wydatek ten może być zamieszczonym w budżecie, albowiem takich członków gminy, którzyby choć kawałka gruntu nie posiadali w gminach wiejskich prawie nie ma, co zresztą podług tabeli podatku gruntowego łatwo sprawdzoném być może. Wyjątek stanowić mogą chałupnicy, posiadający ogrody przy domach.

Jeśli Zwierzchność gm. utrzymuje l e ś n e g o, którego opłaca z kasy gm., to powinna postarać się u Rady gm. na pobór tax od wydanego drzewa z lasów gminnych, a regulamin lasowy tj. plan porządnego gospodarstwa lasowego, może Zwierzchność gm. na żądanie dostać każdym razem w biórze Wydziału pow. Dochód ten zapisany jest po lewéj stronie budżetu pod *e*, który już z mocy §. 75. ust. gm. powinien być pobieranym. Wyjątek może być tylko wówczas, jeśli las na podstawie uchwały Rady gm. jest zamknięty tj. iż nikomu z niego nic się nie wydaje...

Kwota na p o b o r y k a n c e l a r y j n e powinna być wstawioną taka, jaka z kilkuletniéj praktyki da się wypośrodkować. Tutaj tylko się zauważa, iż Naczelnik winien z niéj asygnować każdym razem tyle, ile potrzeba się okazuje, a każdy jéj wydatek zapisywać do księgi kasowéj, nie zaś, jakto często się dzieje, iż pisarz gm. całą kwotę bez rachunku zabiera. — To samo da się powiedzieć co do wysokości k o s z t ó w p o d r ó ż y i r e k r u t a c y j n y c h z tém dołożeniem, iż Rada gm. ma ustanowić, ile członkowie Zwierz. gm. i pisarz, udający się w interesach gminy do miasta pow. dziennie pobierać mają. W razie podejmowanych wyjątkowych i dalszych podróży w interesach gminy, uchwali Rada gminna każdym razem potrzebne pokrycie.

Jednym z najcięższych popełnianych błędów przy sporządzaniu budżetów jest ten, że Zwierzchności gm. zupełnie pomijają sprawę p o k r y c i a p o d a t k ó w o d m a j ą t k u g m. i to najczęściéj tych gmin, których podatek jest bardzo znaczny. Budżety takie bywają każdym razem ze stósowném pouczeniem zwracane do uzupełnienia, a pomimo tego niektóre Zwierzchności gm. corocznie ten sam błąd popełniają. Ponieważ jednak niewiadomość w razie pouczania dotyczących Zwierzchności gm. przypisaną być im nie może, przeto nasuwa się podejrzenie, iż opuszczenie takich przychodów i wydatków dzieje się rozmyślnie w pewnym ukrytym celu i dlatego przypomina się Zwierz., iż jéj obowiązkiem jest, przysporzyć gminie jak największych trwałych dochodów tak z majątku jakotéż dobra gminnego (do tego ostatniego należą: drogi, mosty, promy, przewozy, studnie, pastwiska, lasy itp.), których użytek przysługuje każdemu mieszkańcowi, a jeśli pastwiska i role nie przynoszą takich dochodów, któreby posłużyć mogły do pokrycia innych wydatków, te powinne one w każdym razie przynieść tyle, ażeby niemi pokryć można podatki od majątku gm. (pozycya 5 i ekwiwalent poz. 6)... Za jedyne źródło pokrycia swych niedoborów uważają gminy oprócz procentów od obligacyi tylko dodatki gminne... Na o p ł a t ę s p a s n e g o nie wolno jest pobierać należytości od numeru domu, tylko w stosunku, ile który gospodarz bydła, koni i owiec posiada, a które na pastwisku gm. się pasają. Ilość bydła w gminie da się łatwo obliczyć z ksiąg katastralnych jak najdokładniéj, osobliwie w nadgranicznym pasie... Księga katastralna znajduje się u rewizora bydła każdego właściwego okręgu i żaden z nich nie odmówi téj grzeczności Zwierzchnościom gm. Ilość koni i owiec należy obliczyć w gminie. Suma zatém podatku gm. i ekwiwalentu podzielona przez ilość wszystkich sztuk, wykaże, ile centów na każdą sztukę przypada, przyczém się zauważa, iż od owiec można inne taksy pobierać. Nierogacizna i gęsi nie powinny być na pastwiskach pasane i w tym względzie powinna Zwierz. gm. wyjednać zakaz u Rady gm., zaś wniosek na pobór tax spasnego przedłożyć również Radzie do zatwierdzenia... atoli nie większych tax, ażeby pewna kwota i na pokrycie innych wydatków gm. budżetem objętych, choćby częściowo uzyskaną być mogła.

Stósownie do rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z 4. listopada 1882. L. 54540. wzywa się Zwierz. gm., ażeby z a a s e k u r o w a ł a budynki gminne.., gdyż w przeciwnym razie zostaliby Naczelnicy gm. do tego grzywnami przymuszeni. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zaleca się Zwierz. gm. jako najtańsze i nierobiące żadnych trudności w wypłaceniu należytości asekurowanéj w razie pogorzeli...

W razie wstawienia do budżetu kwoty na n a p r a w ę b u d y n k ó w gm., należy dołączyć do takowego na osobnym arkuszu, koszta pojedyńczych wydatków i wymienić, jaki to budynek ma być naprawionym, gdyż w przeciwnym razie pozycya ta jako nieusprawiedliwiona zostanie wykreśloną.

Stósownie do powziętéj uchwały Wydziału pow. w Rawie (w d. 15. listopada 1882.) wzywa się Zwierz. gm. o wstawienie pod pozycyą 12. kwoty... zł. równającéj się 5% dodatkom gm. na zakupno s i k a w k i g m i n n é j i o zebranie téj kwoty wraz z innymi dodatkami gm. najpóźniéj do końca września br. Kwotę tę przyszłe Zwierzchność gm. do kasy Wydziału pow. w celu umieszczenia jéj w kasie oszczędności. Co roku zbierany w ten sposób fundusz i zasilany wzrośnie z czasem do takiéj wysokości, iż będzie można zakupić sikawkę dla tamtejszéj gminy, któréj potrzebę każdy dobrze myślący gospodarz w gminie, tudzież naczelnik i Rada gm. uzna, wiedząc o tém, iż co roku setki tysięcy gospodarstw niszczeje przez spłonięcie, a gdy pożar w jakiéj miejscowości wybuchnie, to nie ma go czém stłumić i wówczas się kończy, gdy natrafi na znaczniejszą przerwę budynków i nie ma co daléj się palić...

Gdy Zwierzchność gm. otrzymała polecenie wstawić do d o c h o d ó w wszystkie kwoty tj. nietylko te, które co roku wpływają, ale i tak zwane zaległości czynne z lat poprzednich tj. wierzytelności kasowe, tedy należy wstawić do w y d a t k ó w wszystkie możliwie długi gm. np. zaległe podatki, ekwiwalent spasny (podatek od gruntów), i w poprzednich latach zaciągnięte pożyczki itp.

Ułożony w ten sposób budżet względnie dział wydatków gm. należy zliczyć i porównać z przychodami. Różnica w jednych albo drugich tj. czyli wykazał się niedobór lub nadwyżka dochodów, zaraz się okaże, a w razie niedoboru obliczy Zwierzchność gm., jakie dodatki gm. do podatków należałoby uchwalić. W tym celu otrzymuje Zw. gm. wykaz podatków przypisanych w tamtejszéj gminie na r. 1883.: podatek gruntowy, domowy, zarobkowy, dochodowy, które na lewéj stronie budżetu u dołu we właściwe rubryki wpisać należy. — Od którego dnia budżet był w y ł o ż o n y do przejrzenia, należy to u spodu pod wydatkami na prawéj stronie wyrazić, a słówka „podatków bezpośrednich“ wymazać.

Tych samych wskazówek należy się trzymać przy układaniu *budżetu szkolnego* z tém dołożeniem, iż i tutaj do dochodów zamieścić się winno nietylko coroczne przychody, które zresztą rzadko która gmina posiada, albowiem powszechnie dodatkami wydatki pokrywane bywają, ale także „zaległości czynne“ tj. zaległe dodatki szkolne u pojedyńczych kontrybuentów, którzy z końcem roku podatku rządowego nie spłacili, a to znów osobno za rok 1882. i lata ubiegłe. Tak samo w wydatkach wstawi Zw. gm. nietylko płacę nauczyciela za r. 1883., ale i zaległą płacę z r. 1882. i z lat poprzednich.

Do *budżetu drogowego* wstawiają się wówczas wydatki, jeśli gmina ma podjąć naprawę dróg, które wymagają znaczniejszych nakładów pieniężnych, niedających się zastąpić zwykłym szarwarkiem, np. budowę kosztownego mostu drewnianego lub murowanego, wybudowanie lub wymurowanie ścian przeciw usuwaniu się wzgórza, budowa opłotków do zabezpieczenia drogi, grobli i stawu itp. Wydatek jednak taki powinien nastąpić w porozumieniu z obszarem dworskim na podstawie §. 13. ust. drog. i nie może więcéj wynosić rocznie, niż 3% dodatków, które tak gmina jak obszar dworski płacą. Tylko w wyjątkowych wypadkach od tych postanowień się odstępuje.

Budżet parafialny należy wykreślić zupełnie.....“

*) Patrz artykuł p. t. **Budżet gminny** w numerze 5. „Gminy“, gdzie umieszczona jest pierwsza część okólnika Wydziału powiatowego w Rawie. P. R.)

Ten posępny widok srożéj jeszcze rozdarł zbolałą pierś sieroty: przypomniała sobie śmierć rodziców, nieludzkie obejście się wujostwa i niemą zdjęta rozpaczą upadła na twarz przed jednym z bocznych ołtarzy. Dopiero żywszy ruch przy zdejmowaniu trumny z katafalku i i płacz rozgłośny zbudził ją z otrętwienia, — skierowała wzrok w tę stronę i w żałobie ubranym mężczyźnie poznała... Stanisława.

Chwiejącym krokiem wyszła mimowolnie za konduktem pogrzebowym, towarzyszyła mu na aż na cmentarz i modląc się szczérze, gorące łzy wylewała za osobą, któréj nie znała wcale. Szlochanie Teklusi zwróciło na nią oczy Stanisława, ujrzał ją i smutném skinieniem głowy powitał. Po skończonych modłach zeszli się u drzwi cmentarza.

— Jak się masz Teklusiu? Co tu robisz. Pozostałem twoim dłużnikiem, zrządzenie Opatrzności przywiodło cię dziś do kościoła na pogrzeb mojéj matki...

— Umarła więc, przerwała z żalem dziewczyna?

— Umarła, lecz tobie winienem, że mi jeszcze przy zdrowych zmysłach udzieliła błogosławieństwa... potém popadła w stan ponuréj niemocy... i tak męczyła się aż do przedwczoraj...

Smutni oboje.. sieroty szli obok siebie on wynurzał swe bole i tęsknoty, — ona opowiedziała mu w krótkości nieszczęśliwe wypadki swego życia i co ucierpiała w ostatnim roku od czasu jego poznania. Uścisnęli się szczérze za dłonie i sieroce ich serca porozumiały się bez wyraźnych wyznań...

W dwa lata potém nad samym wieczorem, kościoł OO. Bernardynów zajaśniał blaskiem świateł: na chórze brzmiało *Veni Creator*, a przed wielkim ołtarzem klęczał suto wystrojony znany nam p. Stanisław, trzymając za rękę Teklusię, która jaśniejąca zdrowiem i szczęściem ustrojoną była w ślubnéj sukni.

Pomimo nieludzkiego obejścia, jakiego zawsze doznawała w domu wujostwa, dobra Teklusia nie zaniedbała dowiadywać się o nich przy każdéj sposobności — lecz coraz smutniejsze dochodziły ją wieści. Karczmarz bowiem zabrnąwszy w długi, których nie był w stanie zapłacić, umarł ze zgryzoty, — a żona jego przy jednéj krewniaczce smutne i opuszczone prowadziła życie, doznając jedynie z rąk Teklusi od czasu do czasu pomocy i pocieszenia.

E. L.

PRZED PRAŹNIKIEM.

Na plebanii rwetes wszędzie —
Hałas, tartas niesłychany,
Czyszczą meble, bielą ściany,
Bo to jutro praźnik będzie.
Ksiądz sam ledwo przetarł oczy,
Pisze cyfry i rachunki,
A tu Jejmość wciąż terkoczy,
Żeby jechał po sprawunki.
Słonko wstaje, giną chmury,
Niebo jasno się uśmiecha,
Więc się cieszą księdza córy:
Jutro praźnik — im uciecha.
Choć je zdobi sam wiek młody,
Dziś chcą piżma i pachnideł,
I marcowéj z śniegu wody,
I do zębów past i mydeł.
Mamcia szepta im do ucha,
Że przyjadą książa młodzi, —
Rośnie w sercach więc otucha,
A po ciele dreszczek chodzi.
I profesor wydziałowy,
Co to wie, jak rośnie trawa,
I do gazet pisze z głowy,
Każda poznać go ciekawa.
I oficer od rezerwy,
Co szabelką w takcie dzwoni,
Pannom umie zaś bez przerwy
Spiewać piosnkę o Filonie.
Więc się panny stroją w meszty
I w sznurówki i w staniczki,
Zaś by podbić nas do reszty,
Biorą ciasne rękawiczki.
Choć tam guzik jaki pęknie,
Choć sznurówka w ciało tonie,
Ale zewnątrz strojnie, pięknie,
A serduszko gore w łonie.
I twarzyczka od buraczka
Ogniem tryska, piecze raczka,
Tak rumiana, jak jagoda, —
Szkoda raczków, krasy szkoda!...
Bo dzisiejsi „alumnusi“
Pragną grosza, a nie krasy —
Póty żaden się nie skusi,
Aż nie ruszy ksiądz „szparkasy“.
Jéjmość również dziś się krząta,
Sieć, co pająk snuł przed laty,
Zmiata z kąta, znów do kąta —
I much pędzi rój skrzydlaty!
Choć porządkiem dziś zajęta,
Że to wieczór przed praźnikiem,
Więc ubrana już od święta
W suknie „*gros grés*“ ze stanikiem.
Bo, gdy i dziś gość się zdarzy,
Niech podziwia ich dostatek,
Suknię chwali, że do twarzy, —
I na głowie wpięty kwiatek.
Suknia w barwach narodowych,
Choć ze sobą się nie zgadza,
Bo błękitnych i pąsowych, —
Patryotyzm głośno zdradza! —
W kuchni również kipi życie,
Pozganiane ze wsi dziewki,
Tłuką garnki, nucą śpiewki,
Z parobkami gwarzą skrycie,
Chociaż robią mnóstwo szkody:
Zamiast masła — topią smalec,
Zamiast mleka — leją wody...
W bułkach zrobił się zakalec,
Jednak mnożą się wciąż cukry,
Ciasta, placki, leguminy,
A z kucharza widać miny,
Że on stworzy torty, lukry.
To téż ceniąc zręczność kuchty,
Pani leje wciąż gorzałkę,
Kuchmistrz w „sztosie“ pali buchty,
Bo już dobrze zalał pałkę.
Zaś Jegomość razem z dyakiem...
Już przywieźli z miasta wina
Z etykietą, korkiem, lakiem,
Omal z ust nie cieknie ślina:
Burgund, reńskie i szampany
Kredką wzięte u Arona....
A, że nie jest fałszowany,
Swiadczy cena przesolona...
Z przygotowań pani rada
I ksiądz wesół po obiedzie
Rewerendę nową wkłada
I czekają, kto przyjedzie?...

Filin.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Sankcyonowana ustawa o budowie odnóg galicyjskiéj kolei Podkarpackiéj: 1) z Suchéj na Skawinę do Podgórza z jednéj, a do Oświęcima z drugiéj strony, 2) z Żywca do granicy węgierskiéj w kierunku Czaczy, gdzie nastąpi połączenie z koleją koszycko-bogumińską.

Agitacya petycyjna ogarnęła w ostatnich czasach nawet gminy niektóre. Świętojurskie i wrogie autonomii Obszczestwo „Russka Rada“ zawezwało (jakiem prawem?) gminy wiejskie, aby wnosiły z nim protest do Izby poselskiéj w Wiedniu przeciw wyłączeniu Galicyi z pod noweli szkolnéj. Uległo moralnemu przymusowi kilka gmin koło Perechińska i Skolego, wysyłając jednobrzmiące prośby w obronie §. 48. ustawy, któréj znaczenia i doniosłości nie zna. Czy władze dotyczące nie umieją wpływać przeciw bałamuceniu gmin?!...

Kandydaci poselscy: w *Jarosławiu* zmiasta postawił miejski komitet przedwyborczy znowu hr. Wład. Badeniego, a w *Jaworowie* z mniejszych posiadłości forytują hr. Jana Szeptyckiego.

Sądy obwodowe. Prezydyum sądu wyższego we Lwowie otrzymało zawiadomienie, iż na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 20. stycznia br. postanowiono zostało utworzenie 3 nowych sądów obwodowych w Galicyi, mianowicie w Brzeżanach, Sanoku i Jaśle. Ale kiedy one wejdą w życie? !..

Zapomogi udzielił Cesarz z prywatnéj szkatuły *gminom*: Piwniczna, Rostok i Krzyżowce w powiecie nowosądeckim po 100 zł. na budowę szkół, zaś Rusie pow. sokalskiego 100 zł. na budowę cerkwi.

Bochnia. *Zwierzchność gminna* rozpisuje konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą 420 zł., która po upływie roku podwyższoną być może. Termin podań do 20. bm. A jest tam w kasie gminnéj z czego płacić a względnie podwyższać pensye? !..

Drohobycz. Na posiedzeniu dnia 6. bm. nowéj *Rady gminnéj* obrano jednogłośnie burmistrzem p. Błażowskiego notaryusza, wiceburmistrzem pana Gelhammera, a członkami Zwierzchności gm. pp. Ohrymowicza, Niewiadomskiego, Samuelego i Schorra

Jordanów. Jesteśmy właśnie przed wyborami do *Rady gminnéj*. Może też już zastanowią się obywatele jordanowscy nad tymi jednastoma trwenicielami majątku gminnego, których zawsze z powodu różnych obietnic wybierają radnymi, wszak oni chcieli dochód z propinacyi o 824 zł. rocznie zmniejszyć, — i powołają innych ludzi do Rady. Zatém baczność!

Kałusz. Poseł Franciszek Wohlfart zwołał na 6. bm. do Kałusza wyborców z mniejszych posiadłości okręgu Kałuskiego, ażeby złożyć sprawozdanie ze swych czynności poselskich. Szczegóły sprawozdania podamy niebawem.

Kozielniki *gmina* pow. lwowskiego, zostaje u dniem 1. czerwca br. wyłączoną z okręgu Sądu pow. w Winnikach a przyłączoną do Sądu miejsko-delegowanego we Lwowie.

Liszki. *Rada gminna* uchwaliła jednogłośnie podziękować p. Fran. Wyśpiańskiemu, artyście-rzeźbiarzowi w Krakowie, za jego bezinteresowne dostarczenie biustów: 8 królów polskich, cesarza austryackiego i św. Stanisława dla szkoły miejscowéj.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła budżet gminny na r. 1883. Suma uchwalonych wydatków wynosi ogółem 1,011.108 zł. a dochodów 972.776 zł. Niedobór w kwocie 38.332 zł. według uchwały Rady ma być pokryty oszczędnościami w pojedyńczych rubrykach rozchodu. Ponieważ ustawa o zniesieniu prawa propinacyi we Lwowie, otrzymała sankcyą w grudniu r. 1881., poczém Magistrat w sierpniu r. 1882. przedłożył ck. Namiestnictwu instrukcyą, która tam ugrzęzła dotąd, przeto Rada uchwaliła ponownie urgować o przyśpieszenie téj sprawy. Z pozycyj wydatków miejskich wymieniamy: koszta na budowy wodne 5450 zł., wodociągi i studnie 9174, na budowę i czyszczenie kanałów 14.750 zł., na czyszczenie miasta 31500, na oświetlenie gazem i naftą 52.700 zł. Z pozycyj dochodów miejskich: dobra ziemskie 589.70 zł., miejskie opłaty konsumcyjne od napojów gorących 30500 zł., myto drogowe 115000, waga miejska 1700, placowe 25373 zł., opłaty na ogólne potrzeby gminne (dodatki do podatków, podatek od psów, czynszowy itd.) 323.200 zł. Następnie Rada przyjęła budżet funduszu szkolnego na r. 1883. (wydatki 184.885 zł., dochody 146.458 zł.) i budżety 17 fundacyj zostających pod zarządem gminy. Tak zakończyła wreszcie Rada miejska ciężki swój trzyletni żywot. Oby nowa Rada była pod każdym względem szczęśliwszą!...

Mielec. Tutejszy *Wydział powiatowy* wniósł był jeszcze 7. listopada 1881. do Rady państwa petycyą w sprawie zniżenia stopy procentowéj od zaległych podatków. Wskutek téj petycyi, popartéj przez wiele innych Rad powiatowych, wezwała Izba poselska w maju r. 1882. Rząd do wniesienia projektu ustawy, obniżającéj stopę procentową od zaległości podatkowych z $1^1/_2$ ct. na 1 ct. dziennie od 100 zł. Niestety załatwienie téj rezolucyi dotąd nie nastąpiło, a tymczasem władze skarbowe ściągają po dawnemu zaległości. Dlatego Wydział pow. wystósował 16. z. m. przedstawienie do Koła polskiego z prośbą, aby ponownie poruszyło tę sprawę ważną dla najuboższéj ludności i starało się o przyśpieszenia wniesienia odnośnéj ustawy. — Jestto jedyna czynność tutejszego Wydziału pow., która zasługuje na podniesienie. Zresztą panują tu same koteryjki, bióro powiatowe źle obsadzone, — a zamiłowanie do autonomii prawie... żadne!

Mosciska. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego za r. 1882.* W sprawach dobroczynności i zakładów dobroczynnych: Zabezpieczono fundusze ubogich gmin w Towarzystwie zaliczkowém mościskiém, lokując kapitały z grzywien od sądów nadesłanych na książeczki dla poszczególnych gmin. Przypomniano Zwierzchnościom gminnym prawo, jakie mają do zaprowadzenia sądów rozjemczych, przedstawiono dobrodziejstwa, jakieby przez korzystanie z tego prawa wydały, ale tylko kilka gmin poszło za tém i przedstawiły nam osoby zaufane, którym potwierdzenia udzielono. Datków odpowiednich udzielono pogorzelcom Mistycz i Żmigroda, Komitetowi przemyskiéj wystawy i na odbudowanie katedry rz. k. w Przemyślu; wreszcie przestawiono jednego kandydata o stypendyum wojskowe. — W sprawie oświaty i celów humanitarnych: Udzielono wsparcia jednemu nauczycielowi, zaprenumerowano dla gmin sześć różnych czasopism, tudzież zakupiono wiele broszurek z „Towarzystwa oświaty ludowéj“. Wydział pow. przystąpił na członka do Towarzystwa Tatrzańskiego, udzielił wsparcia Tow. bratniéj pomocy słuchaczów politechniki i Tow. sztuk pięknych itd. Poparto petycyą do Sejmu o podwyższenie płac nauczycielom szkół ludowych czteroklasowych. Słowem starał się Wydział pow. czynić wszystko, co tylko dobro interesów powiatu wymagało i w ten sposób odpowiedzieć zaufaniu Rady pow.

Niemirów. Wybory do *Rady gminnéj* odbyły się tu dnia 27. i 28. lutego, głosujących stanęło zaledwie 10% do urny, a że te wybory wcale nie z wolą głosujących się odbyły, przeto wniesiono znowu protesty i zażalenia (na kogo i dlaczego? p. R.) zdaje się więc, że i tą razą przez Namiestnictwo zostaną obalone. Sprawiedliwych wyborów wtedy tu spodziewać się można, gdy ck. Starostwo wyszle swego delegata do aktu wyborczego, a żandarmerya wezwaną zostanie do utrzymania porządku.

Przemyśl. *Rada powiatowa* uchwaliła budżet pow. na r. 1883., mianowicie: na wydatki administracyjne 6.320 zł. 80 ct. (płace urzędników i sług 4088 zł., na cele oświaty 754 zł.), dochody 6.506 zł. wraz z $2^1/_2$% dodatków do podatków. Fundusz drogowy wykazuje wydatków 3.868 zł. $36^1/_2$ ct. i żąda 1% dod. podat. pokrycia. Fundusz szkolny okręgowy: dochód z 3% dodatku do podat. 6127 zł. 14 ct. Ogółem dodatek do podatków wyniesie $6^1/_2$%.

Przemyślany. *Czynność Wydziału powiatowego w r. 1882.* Najgorzéj przedstawił się zarząd nieruchomym majątkiem gmin, mianowicie lasami. W powiecie tutejszym, składającym się z 69 gmin, posiada 55 gmin lasy z obszarem około 2500 morgów ich własnością będących. Znacznie większa część gmin, (bo z wyjątkiem zaledwie kilku) użytkuje z lasów gminnych w ten sposób, że członkowie gmin pobierają drzewo na opał, a w razie potrzeby, szczególnie po pożarze, i na budowlę, — pobór więc drzewa jest zwykle większy, niż stan lasu na to pozwala. Wydział powiatowy przekonany aż nadto, że wszystkie lasy w tutejszym powiecie tak wadliwie są administrowane, iż skutkiem tego przyszłość lasów prawie zupełnie zakwestyonowanąby być mogła, zatém dla położenia tamy praktykowanéj dotąd dowolnéj, nieumiejętnéj a przezto samo wielce szkodliwéj gospodarce administracyj., chcąc doprowadzić lasy gminne do porządku, — postanowił na mocy reskryptu ck. Namiestnictwa z d. 25. lipca 1880. l. 37000, ustanowić nadzór nad wszystkimi lasami gminnymi, i poruczył takowy leśniczemu fachowemu, praktycznemu i egzaminowanemu, z obowiązkiem wypracowania przedewszystkiém szczegółowego planu gospodarstwa lasowego dla każdéj gminy z osobna, a następnie lustrowania każdego lasu gminnego co najmniéj w ciągu roku, i wykonywania nadzoru w tym kierunku, ażeby zwierzchności gm. od planu gospodarczego nie zbaczały. — Inwentarze majątków gminnych sporządzone zostały przez własnych urzędników na podstawie nowych arkuszy indywidualnych reambulowanego katastru, ze względu jednakże, iż inwentarze te dopiero w r. 1882. sporządzone zostały, takowe dopiero w roku bieżącym sprawdzone być mogą. Budżety gminne bywają do większéj części mylnie i niedokładnie zestawiane, sprawdzanie tychże uskutecznia kancelarya Wydziału pow., a następnie zostają takowe z wnioskami Wydz. pow. przedkładane Radzie pow. do zatwierdzenia. Wypadki przekroczenia budżetu okazały się dość znaczne, a szczególnie przekraczane kwoty preliminowane na rubrykę nieprzewidzianych wydatków, co z tego powodu następuje, iż zwykle małą kwotę na nieprzewidziane wydatki preliminują. Sprawdzania zamknięć rachunkowych uskuteczniane bywają przez delegatów Wydziału pow. w każdéj gminie na miejscu w obecności Rady gm., ze złożenia których rachunków udzielono absolutoryum 67 gminom, równocześnie jednakże wydano do 24 Zwierzchności gm. rozporządzenie względem usunięcia spostrzeżonych usterek i sprostowania niedokładności, co już nastąpiło. Zaznaczyć tu należy, że w 7 gminach tutejszego powiatu udzielono naczelnikom gmin za wzorowe prowadzenie gospodarstwa gminnego i za sumienne wypełnianie poruczonych sobie obowiązków zasłużoną pochwałę, i zawiadomiono o tém resztę Zwierzchności gm., które na pochwałę nie zasłużyły.

Wielczka *Komitet przedwyborczy* powiatowy postanowił większością głosów popierać kandydaturę p. Henryka br. Konopki właściciela dóbr i b. posła do Sejmu i Rady państwa, na poselstwo z mniejszych posiadłości.

Żydaczów. Pod bystrym okiem teraźniejszego ck. starosty znajdziesz w powiatowém mieście wszędzie błoto i śmiecie, studnie popsute, walące się domy, itd. itd. Gdyby zjechał bezstronny sędzia do naszego powiatu i spytał: w czém postąpiliśmy naprzód od 10 lat? Nie naprzód — lecz o ile wstecz się cofnięto! Za czasów starostów poprzednich mieliśmy i drogi lepsze i promy jakie takie choć, i nam w czém brakło czasem, toć znosiliśmy ciężary i trudy łatwiéj i chętniéj, gdyż uprzejmość i takt w postępowaniu korzystnie wpływają na usposobienie podatkami obładowanych obywateli. Obecny stan rzeczy tak dalece nam dokuczył i tak nas z każdym dniem niepokoi, iż w pewném kółku niezawisłych obywateli powstała myśl wysłania deputacyi do Wiednia z obszernym memoryalem, kończącym się prośbą, aby przeniesiono stąd ck. starostę. To oddziała na klikę powiatową, która wszędzie swoje „ja“ ma na celu, czyto przy gospodarowaniu funduszami powiatowymi, czy kasą pożyczkową, którą rządzi sobie trzech familijantów włącznie z pisarzem powiatowym Chotynieckim. Ale o tém w przyszłym numerze.

Sprawy szkolne.

Ministerstwo oświaty wydało dnia 24. lutego br. rozporządzenie z ogólnemi zasadami co do organizacyi fachowych szkół przemysłowych (Fortbildungs-Schulen). Rozporządzenie to ma wejść w życie jeszcze przed nowym rokiem szkolnym; statuta i plany nauk istniejących już tego rodzaju szkół mają być do przepisów tego rozporządzenia natychmiast zastósowane.

Nauczyciele szkół średnich we Lwowie postanowili założyć osobne Koło Towarzystwa pedagogicznego, któreby specyalnie zajmowało się szkolnictwem gimnazyów i szkół realnych. Byle tylko w komisyi nie zasiadali inspektorowie i dyrektorowie, — bo cała praca będzie bezużyteczną!..

Rada szkolna krajowa wydała w myśl uchwały sejmowéj okólnik do wszystkich okręgowych Rad szk. z poleceniem, aby postarały się o udzielanie w publicznych szkołach ludowych, gdzie tego potrzeba, nauki religii młodzieży wyznania mojżeszowego przez nauczycieli wyzn. mojż. do tego upoważnionych. W tym celu okr. Rady szk. mają stósownie do postanowień państwowych ustaw szkolnych, przeprowadzić rokowania z właściwemi zwierzchnościami zborów izraelickich i przedłożyć sprawozdanie z tych rokowań kraj. Radzie szk.

Rada szkolna krajowa udzieliła p. Adamowi Krynickiemu, nauczycielowi szkoły ludowéj w Harcie, 100 zł. remuneracyi w uznaniu jego wieloletniéj, wytrwałéj i skutecznéj pracy w téj szkole. To już drugi wypadek od Nowego roku!..

Czernelica. Miejscowa Rada szkolna rozdała biednéj młodzieży szkolnéj obuwie i odzież za 50 zł. Taki postępek władzy szkolnéj zasługuje na pochwałę!

Delegatem do Rady szk. kraj. wybrała Rada miejska w Krakowie na dalsze trzylecie niestety znów p. Studzińskiego (32 głosami na 43 głosujących). Będzie więc daléj używał... wczasu!

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 10. Marca. Wiosenne niemal powietrze każe nam zapomnieć, żeśmy w pierwszéj połowie Marca. Za dwa tygodnie będziemy już mieli Wielkanoc, a za trzy tygodnie czeka nas wybór posła do Izby deputowanych. Komitet z najgorliwszych obywateli złożony postanowił popierać wszelkiemi siłami kandydaturę p. Tadeusza Romanowicza, najczynniejszego posła sejmowego, którego z naszéj strony gorąco polecamy wyborcom. Ledwieśmy skompletowali Radę miejską dwoma uzupełniającymi wyborcami, aliscie znowu dwaj radni (dr. Małecki i dr. Radziszewski) rezygnują z mandatów. Dlaczego nie było prędzéj tego uczynić? Tym sposobem wybór Prezydenta, Wiceprezydenta i ukonstytuowanie się nowéj Reprezentacyi stolicy przeciągnie się znów w nieskończoność...

„Rodzina“. Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Towarzystwa wzajemnéj pomocy rękodzielników i przemysłowców *„Rodzina“* odbędzie się w niedzielę dnia 18. bm. o 11. godzinie w szkole im. Konarskiego (ul. Wałowa l. 4 I. p.) Księgi i zamknięcia rachunkowe za r. 1882. wyłożone są do sprawdzenia i zasięgania informacyi w biórze Tow. we Lwowie (pl. Halicki l. 12.)

Czytelnie założono w Rudkach i Liszkach.

W Boryni pow. tureckiego, wskutek zamarznięcia utracił życie włościanin Maletycz, który w stanie nietrzeźwym wracał z karczmy do domu. Przeciw karczmarzowi, u którego się Maletycz upił, wytoczono śledztwo karne.

Drohobycz. W Woli Jakubowéj czytelnia tak korzystnie wpłynęła na umysły włościan, że przy ostatnich wyborach do Rady gminnéj mimo silnéj kontragitacyi wybrano przeważnie członków czytelni. Jest więc nadzieja, że i w gminie nastanie większy porządek — dzięki oświacie!

Hnilice i Hniliczki małe, wsi wsławione zeszłorocznym procesem o agitacye schizmatyckie, zakupione zostały przez x. Adama Sapiehę.

W Horodence odebrał właściciel br. Romaszkan żydom kilka dzierżaw propinacyi. Wskutek tego została na br. Romaszkana rzucona wielka „chewra“ (klątwa) i żydzi wyprawiają mu rozmaite przykrości. Wszak u nas konstytucya!..

W Jaworowie zdarzył się w klasztorze PP. Bazylianek dnia 4. bm. straszny wypadek: Ksiądz Bazyli Wasilewski, starzec 70-letni, kapelan klasztoru, zażywszy opium przeciw bezsenności, położył się do łóżka. Od tlejącego cygara zajęła się pościel, a zanim spostrzeżono ogień, x. Wasilewski zginął w płomieniach.

W Jeleśni znaleziono na gościńcu polhorskim zwłoki Rozalii Janoszkowéj, która powracając z Żywca do domu, skutkiem nadmiaru po drodze użytych trunków, tknięta została apopleksyą.

Jordanów. Dnia 25. lutego podczas nieszporów piło sześciu włościan z Toporzyska w karczmie zw. Mordownia, i tak się uraczyli, że aż po gościńcu się walali, a nawet jeden z tych pijaków Kulka, wracając pijany nocą do domu, zamarzł w śniegu na śmierć. Dochodzenie sądowo-karne jest zarządzone. Co za skutki pociąga gorzałka!

W Krasnopuszczy pow. złoczowskiego 9-let. syn sługi Tkaczukowéj pobity przez matkę uciekł z domu w koszuli tylko i skostniał na śmierć z zimna. Srogą matkę pociągnięto do odpowiedzialności. —

W Przybyszowie kameralnym pow. niskiego włościanin Kata, znany w okolicy kłusownik, wyszedłszy na kłusownictwo z nabitą strzelbą, którą ukrywał pod odzieżą, upadł, przyczém broń wypaliła a nabój rozstrzaskał mu szczęki.

Rzeszów. Skazani przez sąd rzeszowski za morderstwo w Lutczy, dokonane na Franciszce Mnichównéj, zostali ułaskawieni z zamianą kary śmierci na dożywotnie więzienie.

W Rohatynie rozpoczął działalność drugi z rzędu powiatowy zakład pożyczkowy pt. „Towarzystwo kredytowe.“

W Złoczowie na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych skazał sąd Nusima Hikmana za rozpowszechnienie fałszywych rubli papierowych na 9 lat ciężkiego więzienia.

Pozytywny papa. Córeczki p. Dobr. ślicznie grają na *cztéry ręce* na fortepianie. — Ojciec: To głupstwo, panie! ale jak one ślicznie drą trzewiki na *cztéry nogi*, to aż kieszeń trzeszczy...

Przegląd naukowo-literacko artystyczny.

Na wystawie międzynarodowéj sztuk pięknych w Rzymie znajduje się oprócz *Hołdu pruskiego* Matejki, nowy wielki obraz Siemiradzkiego *Tryumf światła*.

* **Jeleński Jan:** *W sprawie samorządu miast naszych* (kika uwag praktycznych). Warszawa 1883. str. 23. cena 30 złp. Autor, znany ekonomista antisemicki, domaga się w téj broszurze, aby w nowéj organizacyi miast Królestwa Polskiego było zastrzeżoném, że liczba członków Rad miejskich wyznania mojżeszowego może stanowić tylko jednę trzecią ogólnéj cyfry radnych, i że Radom miejskim przysługuje prawa wyboru burmistrzów i urzędników miejskich.

* **Krukowiecki Alexander,** poseł do Sejmu krajowego z mniejszych posiadłości powiatu przemyskiego, ogłosił odezwę p. t. „Bracia Wyborcy!“ po polsku i rusku, gdzie zdaje sprawę z swych czynności poselskich. Dużo tam gorżkiéj prawdy, choć wiele niestety przesady!..

* **„Mieszczanin“,** dwutygodnik poświęcony interesom klasy mieszczańskiéj, zaczął wychodzić w Stanisławowie pod redakcyą p. Felixa Lewickiego. Szczęść Boże!..

* **Teatr lwowski.** Na benefis p. Woleńskiego dyrekcya wznowiła zdawna znany dramat Daudeta i Belota *Fromont junior et Risler senior*. Na benefis zaś pierwszorzędnéj artystki pani Aszpergerowéj wystawiono nową sztukę 5-aktową Oktawiusza Feuilleta p. t. *Romans paryski*. Przerobiony na deski teatralne utwór nie może zadowolnić wymogów krytyki, akcya toczy się tu za powoli, charaktery dość wyraziście naszkicowane dostały się z małymi wyjątkami (pp. Aszpergerowa i Woleński) aktorom niewłaściwym, a nawet całość sztuki nie zachwyciła widzów. Słowem mimo pieprznego tytułu nie znajdzie ta przeróbka dłuższego powodzenia na naszéj scenie.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Rolnictwo. Za inicyatywą galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego zwołany został na d. 12. bm. kongres rolniczy we Wiedniu. Ministerstwo rolnictwa zaasygnowało na niższe szkoły rolnicze w Galicyi 8000 zł. i przyrzekło dalsze ich subwencyonowanie.

— **Bank austro-węgierski** zniżył od d. 23. bm. stopę procentową w dyskoncie 4%, w lombardzie 5%.

— **Koleje.** Koléj Karola Ludwika obejmie budowę kolei lokalnéj z Rzeszowa do Rozwadowa za $2^1/_2$ miliona zł., zaś koléj Albrechta budowę linii Dolina-Wygoda.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Edwarda Simona na prezydenta, a Michała Dymeta na wiceprezydenta lwowskiéj Izby handl.-przem. na r. 1883.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo ogłasza zezwolenie ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych na wprowadzanie nierogacizny z Rosyi przez stacye wchodu w Brodach i Podwołoczyskach — po oględzinach weterynarskich. — Trzody świń przewożonych do Wiednia, będą wyładowane na stacyi kolejowéj w Oświęcimie i tam poddawane orzeczeniu weterynarskiemu co do dalszego transportu!..

Dziennik ustaw państwa zawiera w VI. zeszycie: nr. 19. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu o ocleniu transportów zboża i mąki; nr. 20. Ustawę o postępowaniu przy uznaniu osób zaginionych za zmarłe; — zaś w VII. zeszycie: nr. 22. Ustawę o odnogach galicyjskiéj Kolei Transwersalnéj; nr. 44. Rozporządzenie o przydzielenie gminy Kozielniki do okręgu lwowskiego sądu powiatowego.

Ostatnie wiadomości.

Kraków. *Zjazd delegatów* komitetów przedwyborczych prowincyonalnych w Galicyi zachodniej zwołano na dzień 20. marca do Krakowa. *Rada miejska* postanowiła petycyonować u Sejmu o uchwalenie prawa pobierania na rzecz gmin w Galicyi od wszystkich Towarzystw ubezpieczeń od ognia, podatku od dochodu z premij asekuracyjnych, tytułem udziału w kosztach utrzymania straży pożarnych.

Wiedeń. Cesarz przyjmował bardzo łaskawie deputacyą w sprawie rz. kat. kościoła (fundacyi rodziny Herburtów) w Nowém Mieście.

Bohorodczany. Wybór jednego członka *Rady powiatowéj* z większéj posiadłości rozpisano na 17. kwietnia br.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety. !!

L. 417. (216, 1—3)

W Nowym-Sączu corocznie cztéry jarmarki główne nowokoncyonowane, z tych 2 dwudniowe na konie przypadające w roku 1883: w dniach 21. i 22. Marca tudzież 5. i 6. Września, — zaś dwa jednodniowe na wszystkie artykuły targowe z wyjątkiem koni odbywać się będą corocznie w pierwszy Wtorek miesiąca Stycznia i miesiąca Lipca.

Magistrat miasta Nowego-Sącza,
dnia 22. Lutego 1883.



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych**:

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organt nowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 8—52)

360

szczepów owocowych 6—7 letnich (t. j. 300 jabłonek i 60 gruszek) wyborowego gatunku są na sprzedaż we Weryni po 40 centów sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłane zostaną za zgłoszeniem się do *Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.*

(213, 2—10)

POPŁATNY ZAROBEK.

Poszukuje się zdolnych osób do sprzedaży *austryackich i węgierskich losów* **Czerwonego krzyża**, *sasko-meinińskich i badeńskich losów*) te ostatnie muszą do r. 1855. być wylosowane), za opłatą w miesięcznych ratach. Zapewnia się *dobrą prowizyą.* Oferty do Bank- und Wechselhaus **C. LUSTIG** Budapest, (214, 2—2) Eötvösplatz 2.

L. 84. (209,3—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30. Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznéj wiadomości, że rachunki z administracyi Rady powiatowéj za rok 1882. zostają z dniem dzisiejszym wyłożone przez 14 dni w kancelaryi Wydziału powiatowego dla wolnego przejrzenia przez opodatkowanych, poczém nastąpi zatwierdzenie takowych.

Z Wydziału powiatowego.

Zaleszczyki dnia 15. lutego 1883.

Wice-prezes
Antoni Gross.

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 3—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6.

poleca Szanown. P. T. Publiczności

po dawniejszych cenach

w szczególności

Kaysow familijnéj		**Popow. z Moskwy**	
czarnéj	½ klo 1·60	Nr. I.	ft. 2·40
kwiatow.	½ k. 1·80	Nr II.	ft. 3.—
Souchong	½ k. 2·—	Nr. III.	ft. 3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

W. MICHALEWSKI

w Tarnopolu

poleca po miernéj cenie:

rękawiczki jasne na 6, 8 i 10 guzików, także wszelkie inne gatunki w modnych kolorach, bieliznę męską, kołnierze i manszety damskie i męskie, krawatki, szaliki, kokardy, chustki jedwabne, sznurówki, wachlarze, kryski, wstążki, tarlatan, kwiaty balowe w garniturach i pojedyńcze bukiety, — koronki, welony, kapelusze damskie, stroiki, pióra strusie i fantazyjne, aksamit i aksamitkę, atłasy, — także poleca pracownię sukien damskich i wszelkie dodatki do krawiectwa. (197, 8—10)

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najakuratniej i odwrotnie.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 13—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącéj c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski niszczy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Pressgaase 19a)

Nieprześcignionym środkiem jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularném używaniu pomady z *styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal“** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno* i *jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal“, polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania porostu włosów.

Moja c. k. wył. uprz. esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry.* Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnym porostem.* Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiesrl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart wuchs-Essenz** von *Maria Anna Hrdlicka*, k. k. und kön. ung. ausscb. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 8—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójnie silnéj esencyi na porost włosów brody	złr. 3·50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . .	złr. 2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich	złr. 1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego .	złr. 2·—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal“ na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . .	złr. 4·—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów . .	złr. 1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk) z extraktu orzechowego . . .	—·50

Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysełają się szybko po przysłaniu gotówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

Manipulacyi winnéj

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydrukowanéj *książki receptowéj* zawierającéj: Wstęp do uszlachetnienia kwaśnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 lit. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do taniego trunku domowego i dobrych win butelkowych, daléj wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina octu-sprit wódek, rumu, likworowych soków, perfum, medycynal-spirytuosów, balsamów, mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowém należy adresować:

Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36 I Stock. (122, 12—12)

W drukarni Ludowej we Lwowie

wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian

„CHATA“ i „NOWINY“

CZASOPISMA LUDOWE.

(Rocznik czternasty).

Zawierać będą: Żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymają bezpłatnie (179, 5—6)

Kalendarz „Chaty“

Cena prenumeraty *„Chaty“ i „Nowin“* (razem) z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem **2** złr. **50** ct.; w państwie niemieckiem **3** złr. **50** ct. (**6** marek.)

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pisme ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie dwa tomy po 26 arkuszy drukui kalendarz.

w Tarnopolu.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnch do pisania, rysowania i malowania

oraz **Galanteryi** pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

w połączeniu **z komisowym składem** (ceny fabryczne)

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i TOWARÓW OPTYCZNYCH.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach.

Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

WARSTAT REPERACYJNY do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane. (195, 8—12)

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod dwuletnią gwarancyą.

Nauka szycia gratis, wypłata także ratami

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici, igły oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franko.

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem **K. SOCHANIEWICZ.**

Karty wizytowe, litografowane á la minute

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mléka etc.

Pobożnym parafianom polecamy jako podarek **Świąt Wielkanocnych** dla kościoła parafialnego:

MSZAŁY

po cenie nadzwyczaj niskiej

in folio, papier gruby i trwały, druk wielki, bardzo łatwo czytelny, piękne staloryty **z najnowszymi patronami polskimi i szwedzkimi**

W oprawie: skóra czarna z krzyżem złotym i gustowne wyzłocenia złr. 15

„ „ czerwona, krzyż, wytłoczenia i brzegi złote trwałe z futerałem . . . . . „ 20

DRUKARNIA LUDOWA we LWOWIE,

plac Bernardyński l. 7. (217, 1—2)

DLA PODOLA

Nowo założony **zakład ogrodniczy**

T. Kaczyńskiego

(212 3—4) **ogrodnika miejskiego**

w TARNOPOLU,

Odszczególnionego na Wystawach wieloma medalami, Dyplomem honorowym i nagrodami pieniężnemi, za własną produkcyą **Nasion**, i wszelkie produkta wchodzące w zakres ogrodnictwa.

Poleca Szanownéj PT. Publiczności całkiem świeże **Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne po najumiarkowańszych cenach.** Cenniki na żądanie wysyłam *franco i gratis.*

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 21—∞)

od 500 do 100 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem w ypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 11—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

L. 727. (210, 3—3)

Konkurs.

Przy Magistracie tutejszym jest do obsadzenia posada Inspektora policyi z roczną płacą 500 złr. i wolném pomieszkaniem.

Termin do wnoszenia podań przeznaczony do dnia 15. Marca 1883.

Wadowice d. 18. Lutego 1883

Burmistrz:
Ignacy Brosig,

L. 278. (215, 2—2)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30. ust. o Rep. powiat. podaje się niniejszém do wiadomości opodatkowanych w powiecie Tłumackim, iż rachunki z przychodów i wydatków Rady powiat. Tłumackiéj za rok 1882. wyłożone zostały na dni 14 w kancelaryi Wydziału pow., gdzie w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Z Wydziału powiatowego

Tłumacz dnia 28. lutego 1883.

Ajentów i **kolporterów** w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. 7—?)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 7. We Lwowie, Niedziela 25. Marca 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Ćwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Ćwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.

Pojedyńczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują **Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie**, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Marzec: **25**. *Niedziela*: *Wielkanoc* (gr. k: Nykyfora); **26**. *Poniedziałek Wielkanocny*: Emanuela (Wenedykta); **27**. Wtorek: Ruperta, Lidyi (Ahapija); **28**. Sroda: Syxtusa, (Sawyna); **29**. Czwartek: Eustazego, Augustyny (Alexija); **30**. Piątek: Kwiryna, Gwidona, Anieli (Kiryła); **31**. Sobota: Balbiny, Kornelii (Chryzanta).
Ostatnia kwadra dnia 31. o godz. 9. min. 54. wieczorem.

Od Wydawnictwa.

Ponieważ z niniejszym numerem kończy się *ćwierćroczna* prenumerata, prosimy usilnie o *bezzwłoczne* nadesłanie zaległéj i bieżącéj prenumeraty — kwartał bowiem się kończy. Chcemy już raz stanowczo uregulować stały nakład. Dlatego kto wcześnie nie nadeszle przedpłaty wraz z dawniejszą zaległością, nie otrzyma dalszych gazet.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku zostaną im bezzwłocznie nadesłane. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Ruski komitet przedwyborczy.

Oprócz polskiego komitetu centralnego z dwoma oddziałami we Lwowie i Krakowie dla przeprowadzenia nadchodzących wyborów do Sejmu krajowego, istnieje osobny t.z. ruski komitet, ponad którym znowu stoi towarzystwo *Russkaja Rada*. Aby należycie wyjaśnić stanowisko tego drugiego czynnika, który również rości sobie prawo do akcyi wyborczéj, musimy myślą cofnąć się o wiele lat wstecz.

Aż do pamiętnego roku 1848. nie znano w Galicyi różnicy narodowości, wszyscy bowiem Polacy i Rusini pod uciskiem dawnego systemu austryackiego uważali się za synów jednéj i wspólnéj ojczyzny, za dzieci jednego kościoła katolickiego. Dopiero z nadaniem konstytucyi, poręczającéj swobodny rozwój wszystkim szczepom i wyznaniom, zrodziła się między duchowieństwem unickiém (greckiego obrządku) myśl odrębności narodowościowéj i religijnéj, i to w tym kierunku, aby w naszym kraju wskrzesić oddzielny naród ruski z osobną mową ludowo-rusińską i z osobnym obrządkiem wschodnim. Ster téj dążności zagarnęli wówczas kanonicy metropolitarni u św. Jura we Lwowie, którzy powoli i systematycznie dążyć zaczęli do zamiany tutejszéj mowy Rusinów na rosyjską czyli moskiewską, a obrządku unickiego na prawosławny czyli schizmatycki. Stronnictwo to, na wskróś wrogie Polakom i katolicyzmowi, przezwano od pierwotnéj siedziby tych marzeń i mrzonek świętojurskie. Świętojurcy, duchowni i ich świeccy zwolennicy, będąc wówczas w łaskach u rządu centralistycznego i w gubernium lwowskiém, trzęśli przez lat kilkanaście całą wschodnią Galicyą, podjudzali ciemny lud ruski przeciw panom i Lachom „o lisy i pasowyska“, gnietli bezwzględnymi rozkazami kler unicki, zagarnęli z czasem najwybitniejsze posady i najintratniejsze dochody (np. w Domie Narodnym, Stauropigii, Banku kryłoszańskim, Kapitule lwowskiéj i przemyskiéj itd) — słowem: robili tylko dla siebie i swoich zwolenników wszystko, co im się żywnie podobało.

Takie samowolne opanowanie ludności ruskiéj (szlachty, mieszczan i włościan we wschodniéj Galicyi) przez narzucone świętojurstwo musiało mieć swe granice. Po wieloletniém gospodarowaniu świętojurców bez widomych owoców ocknął się duch w samych Rusinach, którzy przy powolnéj i postępowéj pracy na niwie rodzinnéj utworzyli już dziś silną partyą t. zw. narodową. Narodowcy czyli prawdziwi Rusini nie uznają władzy świętojurców i nie podzielają ich politycznych dążeń, przeciwnie kochają ojczystą mowę ludu, przywiązani są do wiary ojców tj. do czysto unickiego obrządku, i zapomocą organicznéj pracy dążą do stworzenia samoistnéj Rusi w granicach etnograficznych.

Otóż od r. 1848. aż do najświeższych czasów świętojurcy dzierżyli wszechwładne kierownictwo przy wyborach do Sejmu i Rady państwa. Aby jednak katedrę u św. Jura zasłonić od zarzutu, że duchowieństwo kapitulne zajmuje się li tylko polityką a nie religią, przeniesiono stamtąd siedzibę agitacyj wyborczych do Narodnego Domu, gdzie z samych świętojurców utworzyło się na podstawie statutów szczupłe, bo nieprzystępne dla narodowców, towarzystwo p. t. *Russkaja Rada*. To małe kółko kilkudziesięciu członków, a względnie Wydział „Russkij Rady“ przeprowadzał wszystkie wybory z ostatniego dziesiątka lat. Jednak dość przeglądnąć bezstronnie listę wyforytowanych przez „Russką Radę“ posłów do Sejmu i Izby deputowanych, dość przypatrzeć się rezultatom prac kliki świętojurskiéj, aby ocenić i wartość indywidyów i stratę bezużytecznéj walki. Nieszczęsna ta w skutkach polityka „Russkij Rady“, polegająca na czystém samolubstwie, manii trzęsienia ludem ruskim i mydlenia oczu chcącym przejrzeć, musi raz ustać!

Przy wzmagającym się coraz bardziéj wzroście narodowców, Wydział „Ruskij Rady“ widział się acz niechętnie zmuszonym zrobić drobne ustępstwo dla narodowego stronnitwa: oto przypuścił jako doradczy organ przy teraźniejszych wyborach t. zw. komitet, który się utworzył z sejmowych posłów ruskich i dobranych osobistości. Komitet ten z 14 członków złożony t. j. z 7 świętojurców i 7 narodowców, ma proponować „Russkij Radzie“ kandydatów na krzesła poselskie, a Wydział „Rus. R.“ winien stawiać i przeprowadzać według woli własne kandydatury. Tym sposobem znaczenie komitetu ruskiego wobec znanéj bezwzględności i krętactwa „Russkij Rady“ maleje do zera, — świętojurcy bowiem tak pokierują wyborami, że w okolicach czysto ruskich przeprowadzą swoich kandydatów, zaś w okręgach wątpliwych (np. polskich, mięszanych i miejskich) wysuną umyślnie narodowca, aby przepadł i skompromitował swą partyą.

Wobec tak smutnego stanu rzeczy, gdy z świętojurską „Russką Radą“ żadnego porozumienia być nie może, starajmy się każdéj kandydaturze świętojurcy przeciwstawić w kilkudziesięciu okręgach wiejskich — osobę prawego Rusina z obozu narodowego, bez względu na to, czy ze strony „Rus. Rady“ dozna poparcia lub nie. Komitety prowincyonalne mają w tym sposobie ubezwładnięcia świętojurskich machinacyj szerokie i wdzięczne pole do działania. Wprowadźmy do przyszłego Sejmu jak najwięcéj prawdziwych Rusinów, — ale żadnego świętojurcy!...

Rada państwa we Wiedniu.

Izba panów załatwiła na ostatniém posiedzeniem ustawę o dalszym poborze podatków w kwietniu (zanim budżetu tegorocznego nie uchwali) i projekt o zapomogach z funduszów państwowych dla dotkniętéj klęskami ludności, poczém odroczyła obrady po świętach. W ubiegłej sesyi Izba wyższa zajmowała się przeważnie dwoma ważnymi przedmiotami tj. nowelą przemysłową i szkolną, które tak w komisyi, jak i w pełnéj Izbie wywołały nader ożywioną dyskusyą.

Najbliższe posiedzenie Izby poselskiéj odbędzie się dnia 5. kwietnia, na którego porządku dziennym będą umieszczone sprawy mniejszéj wagi; pierwszym zaś przedmiotem zasadniczego znaczenia będzie nowela szkolna, za którą pójdzie ustawa o należytościach skarbowych i budżet. Nowe projekta podatkowe mogłyby w razie, gdyby Rada państwa zamkniętą została jeszcze przed Zielonemi Swiętami, przyjść pod obrady dopiero w jesieni.

Uchwalony już w Izbie niższéj budżet państwowy wraz z kredytami dodatkowymi na r. 1883. ustanawia wydatki w sumie 491,959.836 zł., dochody w sumie 463,765.371 zł., wynika przeto niedobór w kwocie 28,194.465 zł. Zawsze przedstawia się deficyt tegoroczny o kilka milionów złr. korzystniéj, niż za rządów poprzednich.

Wydział krajowy we Lwowie.

Wypłacono dyrekcyi krakowskiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego subwencyą 500 zł., przyznaną na pokrycie kosztów utrzymania kursów malowania na porcelanie i roboty kwiatów sztucznych. Nadano stypendya uczniom w technicznem Muzeum przemysłowém we Wiedniu: 3 na kurs koszykarstwa, 1 na kurs wyrobu mebli koszykarskich, 2 na kurs snycerstwa i 1 na kurs wyrobu mebli i stolarstwa budowlanego; jednego zaś ukończonego słuchacza lwowskiéj politechniki wysłano kosztem kraju na kurs dla kolorystów, jednemu uczniowi szkoły snycerstwa w Zakopanem przyznano stypendyum.

Na podstawie uchwały Sejmu krajowego z d. 16. paźdz. 1882. przedłożono statut komisyi krajowéj dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego ck. Ministerstwu oświaty do zatwierdzenia.

Na prośbę Zwierzchności gminy Staremiasto o opiekę w sporze między zarządem gminy a prywatnymi przedsiębiorcami o prawo poszukiwania za węglem, którego ślady na gruntach gminnych znaleziono, uchwalono wysłać inżyniera Syroczyńskiego na miejsce dla dokładnego zbadania przedmiotu i zdania sprawy o szanszach tych poszukiwań. Sprawozdanie zakomunikowano Zwierzchności gm. do zastósowania się. — Na prośbę p. Jana Chylińskiego i Sp. pobierającego subwencyą z funduszów krajowych na pogłębienie otworu świdrowego w Schodnicy, postanowiono udzielić mu zaliczki na rachunek ostatniéj raty subwencyi płatnéj na ukończenie robót. Ze względu na niemożność dalszego pogłębienia szybu subwencyonowanego w Łosiu uchwalono polecić p. Syroczyńskiemu zbadanie na miejscu i zdanie sprawy Radzie górniczéj o tém, czy zaprojektowane badania nie mogłaby być uzupełnione w inném miejscu. Odstąpiono Radzie górniczéj do sprawozdania petycyą gminy Stara Sól, którą ta gmina oświadcza gotowość ustąpienia na rzecz funduszu krajowego istniejącego tam otworu świdrowego, pod warunkiem prowadzenia w nim dalszych robót poszukiwawczych kosztem tego funduszu.

Udzielono zasiłków na ukończenie nauk górniczych w akademii w Leoben 5 słuchaczom,

ALLELUJA.

W ciemnościach grzechu śpi Jeruzalem,
Zadawszy Zbawcy morderczy cios;
Z szczytu Golgoty wiatr jęczy z żalem,
Ale na niebie rozległ się głos: Alleluja!...

Nagle radośnie ziemia zadrżała,
Ogrójec wzruszył się chrzęstem drzew,
Ranna jutrzenka wcześnie powstała,
Brzmi na Kalwaryi anielski śpiew: Alleluja!...

Na stoku góry, gdzie był grób w skale,
Jasności Bożéj rozlał się zdrój,
W niéj stanął Chrystus w promiennéj chwale:
Lice jak słońce, śnieżysty strój, Alleluja!

Zbrojni siepaczy króla Heroda,
Co nad tym grobem trzymali straż,
Widząc, jak pękła śmierci przygroda,
Truchlejąc, niemi padli na twarz, Alleluja!...

Padli, bo anioł Boży bez trudu
Po wyjściu Zbawcy odsłonił grób,
I kamień ciężki, jak zbrodnia ludu,
Zwalił do nędznych im grzesznych stóp Alleluja!

Po dłuższéj chwili strwożeni wstali
Głosić kapłanom niebieską moc,
A potém z nimi cudu zaprzali,
Bo grzesznym straszną była ta noc. Alleluja!

A trzy Marye, śliczne lilije,
Bolejąc, idą nawiedzić grób;
Każda w zwiniątku wonie ziół kryje,
By niemi Zbawcy dotknąć się stóp. Alleluja.

A tu Kalwarya taka radośna,
Takie tam szepty kwiatów i drzew,
Na niebie jutrznia, na ziemi wiosna,
A w koło jeden weselny śpiew: Alleluja!

A one smutne, a każdéj lice
To słońce lśniące z za bladych chmur;
I nic nie wiedzą święte-siostrzyce,
Że w niebie brzmi już anielski chór: Alleluja!

Idąc pod górę, troszczą się społem:
Kto wielki kamień odważy, kto?
I nic nie wiedzą, że Bóg z aniołem
Śród *wielkiéj-nocy* odważył go. Alleluja!

Wstąpiły w ogród, widzą zdumione,
Że już grób święty otworem stał,
Wchodzą w głąb ciemną, i nachylone
Szukają próżno ciała śród skał. Alleluja!

Serca się z żalu krwawo zalały
I przestrach wielki ogarnął je,
Gdy w miejscu ciała błysł aniół biały
I wzrokiem nieba spoglądał w nie. Alleluja!

Przy tym aniele dwaj inni stoją;
Błyskawic światło bije z ich szat,
A ciemność groty tak rozjaśniają,
Jak słońce ranne oświeca świat. Alleluja!

Z wzrokiem olśnionym, z czołem schyloném
Drżące niewiasty chcą wybiedz z skał,
Lecz Aniół-Boży cherubów tonem
Pociechę w serca strwożone wlał. Alleluja!

— Czy niepamiętne Jezusa słowo?
Wszak w Galilei ogłosił wam:
Zburzcie ten kościół, jam go na nowo
W trzy dni zbudować mocen jest sam: Alleluja!

Mimo słodyczy tych słów anioła,
Wciąż drżące wyszły z grobu na świat,
I wraz spostrzegły podniosłszy czoła
Młodzieńca w stroju śnieżystych szat. Alleluja!

O rannym zmierzchu idą ogrodem,
— Ach, ogrodniku! pytają się,
Czyliś Jezusa z Betleem rodem,
Przypadkiem dzisiaj nie spotkał gdzie? Alleluja!

Młodzian rzekł: Idźcie do Piotra mego,
Idźcie do uczniów, powiedźcie im:
Niech do pasterza garną się swego,
Zaprawdę bowiem, ja jestem nim. Alleluja!

Ach! co za radość, co za wesele!
Stwierdzona wiara, zwalczony wróg...
Więc nućmy wszędzie, w domu, kościele:
Hosanna Zbawcy, wielki jest Bóg! Alleluja!

J. Grajnert.

ZALOTY WIEJSKIE.

(Opowiadanie z życia gajowego).

Któż nie zna okolicy nad Bugiem, o któréj piosenka mówi: „*Za laskiem piasek, a za piaskiem lasek*“. A jednak i w tych stronach mieszkają ludzie, którzy tak samo czują i żyją, jak my, te same u nich potrzeby, co i u nas, a choć ziemia-macocha nie zbyt hojnie darzy ich plonem, za to pracowita ręka i przemysł leśny, wyżéj rozwinięty, zaopatruje ich w chleb codzienny. Tu również, jak gdzieindziéj, mieszkają kraśne dziewoje i raźni parobczaki, a kiedy przyjdzie niedziela, to potrafią oni zatańczyć skoczną kołomyjkę, a nawet niemieckiego walca, którego ich nauczyła Rózia Słupska, oraz Ilko Huzar, nazwany przez księdza żartobliwie „komisarzem“ dla zdrowego rozsądku i sprytu, a w istocie gajowy na Strumyku. Rózia i Ilko — to najpiękniejsza para we wsi. Szczególnie Rózia, dziewczę smukłe i zgrabne, tak cienkie w pasie, żebyś rękę ją objął, o czarném oku, ciemnéj gęstéj brwi, drobnéj nóżce i rączce, była powodem zazdrości sąsiednich „popadianek“, bo ona przyciągała do siebie oko i serce wszystkich mieszkańców, i jedno tyl-

dał czasopisma *Górnik* organu Towarzystwa dla opieki i rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi przeznaczono 300 zł. Petycyą p. Klamuntowéj do Sejmu wniesioną o udzielenie subwencyi na przedsiębiorstwo exploatacyi węgla brunatnego w Kołomyjskiém, odstąpiono krajowéj Radzie górniczéj do sprawozdania. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie pp. dra Olszewskiego i Syroczyńskiego o postępie robót w subwencyonowanym szybie naftowym w Mencinie i wypłacono za nie drugą ratę subwencyi.

Obowiązki naczelnika gminy.

Najprzód, kiedy kto obrany zostanie Naczelnikiem (czyli wójtem na wsi) i złoży ustawą przypisane przyrzeczenie w ręce ck. Starosty powiatowego i przedstawi się urzędującemu Prezesowi Rady pow. (Marszałkowi), powinien znać prawa i wiedzieć o obowiązkach swego urzędu. Gdy więc naczelnik gminy czynność urzędową rozpoczyna, musi wiedzieć, że są mu potrzebne różnego rodzaju *księgi* do prowadzenia manipulacyi urzędowéj, których jeśli od poprzedniego naczelnika nie odbierze w porządku, winien takowe na początku swego urzędowania sprawić, aby przez to sobie i następcom swoim ułatwić szybkie obeznanie się ze sprawami gminnemi.

W każdéj kancelaryi gminnéj znajdować się powinny następujące *księgi*: 1) Księga uchwał Rady gminnéj, któréjto księgi Naczelnik gminy ozęsto potrzebuje, aby do niéj przynajmniéj raz na kwartał wpisać wpływające na porządek dzienny wnioski, ustawa bowiem nakazuje, aby Naczelnik gm. wzywał cztery razy do roku Radę gminną na posiedzenie zwyczajne i przedstawiał jéj wnioski do uchwalenia; 2) Księga majątku gminnego (czyli inwentarz gminny) winna być w każdéj gminie, a Naczelnik ma dokładnie takową przeglądnąć dla dowiedzenia się, co gmina posiada; 3) Dziennik kasowy dochodów i wydatków gminy jest Naczelnikowi bardzo potrzebny, aby w nim zapisywać: ile, za co i od kogo pieniądze pobrał? tudzież ile i na co wydał, wydatki te bowiem muszą przy rachunkach rocznych kwitami być uzasadnione; 4) Protokół czynności, w które się wpisuje: jakie pismo i kiedy do kancelaryi gminnéj wpłynęło lub od Zwierzchności gm. wyszło; również w tymże protokole należy uwidocznić, jak pismo załatwiono lub też dotąd załatwienie wystósowano, przy odpisywaniu zaś różnych pism, tak urzędowych jako téż prywatnych, Naczelnik gm. jest obowiązany wiedzieć, na czém się podpisuje i pieczęć gminną przykłada. 5) Rejestr karny, do niego Naczelnik gm. jeżeli sam nie umie pisać, każe pisarzowi wciągać wszystkie kary, orzeczone przez Zwierzchność gm., powinien atoli wiedzieć, że tylko w nagłych wypadkach wolno mu według ustawy karać aresztem i grzywnę nakładać do 3 zł., w każdym zaś innym razie z asesorami czyli przysiężnymi to wykonanie przedsiębierze. Naczelnik gminy ma czuwać nad porządkiem w gminie, drogi w odpowiednim stanie utrzymywać, nad miarami i wagami u przemysłowców w związku gminnym zostających i do gminy przylegających rewizyą wykonywać, a o niesprawiedliwych i skonfiskowanych miarach i wagach donosić wyższéj władzy, celem ukarania oszukujących publiczność przemysłowców i kupców. 6) Księga meldunkowa, do któréj zapisywać ma wszystkich do gminy przybyłych i z gminy odchodzących urlopników i rezerwistów, gdyż według téj księgi meldunkowéj sporządzane i przedkładane być mają ck. Starostwu po upływie każdego miesiąca wykazy zmian. 7) Zapiski wydanych książek służbowych, aby wiedzieć, która sługa książkę już otrzymała, a która takową na żądanie jeszcze otrzymać ma. 8) Protokół wydanych paszportów dla bydła, gdyż organa wyższych władz potrzebują tego i karzą za nieformalność. 9) Zapiski wydanych orzeczeń w sprawach policyi miejscowéj z oznaczeniem zasądzonych i wykonanych kar, tak pieniężnych jak i aresztu. 10) Budżet gminny winien z końcem każdego roku (na podstawie §. 70. ustawy gm. i §. 2. instrukcyi Wydziału krajowego z roku 1875. l. 14358) Naczelnik przedłożyć Radzie gminnéj do rozpoznania i uchwalenia, jednakowoż przed posiedzeniem ma budżet na rok następny wyłożyć w kancelaryi gm. przez 14 dni do wolnego przeglądnięcia członkom gminy; po uchwaleniu zaś z końcem listopada ma Wydziałowi powiatowemu przedłożyć do zatwierdzenia. 11) Wykaz kwaterunkowy powinien być dla każdej gminy sporządzonym wedle ustawy z dnia 11. czerwca i 1. lipca 1879. nr. 93 i 94. Dz. p. p. 12) Wykaz rocznych prestacyj gminnych, tj. wykaz potrzebnych robót około dróg, mostów, grobel itd., z dokładném rozłożeniem téj prestacyi na każdego mieszkańca, i z oznaczeniem, ile każdy z nich dni ręcznych lub ciągłych odbyć winien. 13) Ewidencya koni znajdujących się w gminie należy do Naczelnika gm. i powinna osobno w książce należycie być prowadzoną. 14) Zamknięcie rachunkowe z dochodów i wydatków gminnych roku ubiegłego powinna być na początku nowego roku zestawione, przez Radę gm. sprawdzone i zatwierdzone.

Naczelnik gm. winien nadto wiedzieć, że policya budowlana do Zwierzchności gm. należy, i że nie wolno nikomu tak mieszkalnych jako też gospodarskich budynków bez zezwolenia władzy gm. stawiać. Nakoniec policya zdrowia, czuwanie nad bezpieczeństwem własności i mienia, wykonywanie policyi polowéj itd. należą do zakresu działania Naczelnika a właściwie Zwierzchności gminnéj. — Jeżeli więc Naczelnik gm. zaopatrzy się w potrzebne księgi, sumiennie prowadzić i kontrolować będzie rachunki, i wszystko na podstawie ustaw obowiązujących przeprowadzać będzie, — wypełni zaszczytnie nań włożone obowiązki obywatelskie i zasłuży sobie na dobre imię u gminy i władz przełożonych.

Józef Janiczek,
sekretarz gm. w Łętowni przy Jordanowie.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Trybunał administracyjny we Wiedniu wydał świeżo orzeczenie, że gminy nie są obowiązane do ściągania podatków rządowych. Obok ciężkiego obowiązku i licznych przykrości, uwolnione zostaną gminy i od wielkich wydatków na egzekurów.

Wybór posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Wadowice-Myślenice w miejsce zmarłego br. Bauma rozpisano na dzień 9. maja.

Zapomogi z prywatnej szkatuły udzielił Cesarz *gminom*: Słoboda równiańska pow. Kałuskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Dawidów, pow. lwowskiego 50 złr. na budowę szkoły i Bruchnal pow. jaworowskiego 400 zł. dla pogorzelców.

Brzozów.

Opuszczony ustęp skonfiskowała c. k. Prokuratorya.

Czortków. Członkami *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrani zostali pp. Zdzisław Ujejski i Kornel Horodyski, właściciele dóbr.

Kołomyja. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę zarządcy szpitala powszechnego z płacą 500 zł. i z dodatkiem wolnego pomieszkania opału i oświetlenia. Termin podań do 20. maja.

Lwów. *Rada miejska* w nowym składzie zatwierdziła ostatnie wybory, podzieliła się na pięć sekcyj i wybrała komisyą dla przeprowadzenia wyboru posła do Rady państwa z miasta Lwowa, rozpisanego na 3. kwietnia.

Mogielnica, wieś dużo niedaleko Trembowli, wybierała w r. 1882. i w lutym 1883. trzykrotnie Radę gminną, a każdym razem pobitą została partya t. zw. młodsza i dobrze myśląca. Przy ostatnich wyborach obecnym był w gminie sam p. starosta trembowelski z żandarmami, dlatego wszystko odbyło się zgodnie i porządnie. Pan starosta wyraźnie powiedział, że nie dopuści dalszych protestów. Tymczasem stara partya podała znów protest do Namiestnictwa, ponieważ żaden z dawnéj Rady z naczelnikiem i pisarzem nie został wybrany dla różnych nadużyć przy wybieraniu podatków. Górą pieniactwo wyborcze!..

Obertyn, *Rada gminna* ukonstytuowała się 12. bm., wybierając jednogłośnie i ponownie burmistrzem p. Ignacego Grabowskiego, lekarza, wł. dóbr i weterana z r. 1831. Pod zierzchnictwem tego zacnego obywatela gmina spokojną być może o swe mienie, kasa pożyczkowa pod jego zarządem prowadzi się wzorowo i sumiennie, jego téż zabiegom i staraniom zawdzięczać mamy budującą się drogę krajową z Obertyna do Kołomyi, któréj potrzeba dawno się czuć dawała.

Przemyśl. *Rada miejska* postanowiła za przykładem Wydziału pow. w Rudkach wnieść prośbę do Koła polskiego w sprawach kolejowych. Daléj uchwalono uregulowanie tax za kopanie grobów na cmentarzu: dla człowieka dorosłego w lecie 1 zł. 50 ct. w zimie 2 zł., dla dziecka w lecie 90 ct. w zimie 1 zł. 40 ct., za kopanie dołu na grób murowany na jednę trumnę 4 zł. a na 2 trumny 6 zł.; nadto postanowiono zawrzeć kontrakt z grabarzem, aby się zobowiązał nie pobierać wyższego wynagrodzenia taxy i kopać groby w rozmiarach prawem przepisanych, itd.

Przemyślany. *Sprawozdanie Reprezentacyi powiatowéj w r. 1882.* w rozmaitych gałęziach policyi miejscowéj w myśl §. 27. ust. gm. W przedmiocie sprawowania przez Zwierzchności gminne policyi miejscowéj, a mianowicie zapobiegania żebractwu i policyi nad czeladzią służbową, było dość wiele wypadków koniecznych zarządzeń i pouczeń, i przyznać należy, że takowe po największéj części odnosiły pożądany skutek. Nadto co do policyi ogniowéj nakazuje Wydział pow. bardzo często ścisłe przestrzeganie tych przepisów, poleca tymże przedsiębranie rewizyi rekwizytów ogniowych i przedkładanie sprawozdań a właściwie wykazów stanu rekwizytów, w miejscowościach zaś, w których okazuje się za mała ilość rekwizytów ogniowych, poleca Wydział pow. Zwierzchnościom gmin, ażeby dopilnowały właścicieli domów przy sprawieniu potrzebnych rekwizytów. Wobec szerzenia się bardzo częstych wypadków ognia w naszym powiecie, przekonał się Wydział pow., iż gminy potrzebują niezbędnie odpowiedniejszych przyborów do gaszenia ognia, niż ustawą przepisane są, a mianowicie dla gmin wiejskich najpożądańsze są sikawki pompowe t. zw. taczkowe. Biorąc więc w téj sprawie inicyatywę i postanowiwszy przyjść w pomoc gminom tutejszego powiatu, zamówił Wydział pow. odpowiednią ilość takich sikawek w cenie po 70 zł. jedna, spłacalnych w 3 rocznych ratach i wydał okólnik do wszystkich Zwierzchności gmin powiatu z wezwaniem, aby uchwaliwszy potrzebę sprawienia sikawki, w tegoroczny budżet wstawiły 20 zł. na zakupienie tejże. Za pośrednictwem więc Wydziału pow. zgłosiło się 30 gmin do zakupienia pomienionych sikawek, i same wstawiły do budżetu na r. 1883. przypadają trzecią część należytości. (Dowiadujemy się, że Wydział pow. uchwalił z funduszu pow. dać po 10 zł. na każdą sikawkę i zawarł z firmą Schuttleworth i Clayton układ co do dostarczenia pod powyższym warunkiem. Sikawek 30 nadeszło już w lutym br. i zostało rozebranych, gminom udzielono stósowne pouczenie co do użycia tychże — i oto już w 3 miejscach sikawki te zostały użyte przy pożarach i uchroniły sąsiednie budynki od spłonięcia. Dlaczego jednak Wydz. pow. brał od obcéj firmy sikawki, a nie od naszéj — nie wiemy! p. R.) Brak kominów tak w miasteczkach, jak i w gminach wiejskich na domach, zniewala Wydział pow. do ciągłych poleceń Zwierzchnościom gm., ażeby przynaglały właścicieli domów, osobliwie przy stawianiu nowych budynków do wyprowadzenia kominów, — polecenia te jednakże tylko w małéj części wykonywane zostają, albowiem trudno tutejszą ludność przekonać, iż postawienie komina staje się dla niego i wielką korzyścią. O niewykonywaniu przez Zwierz. gm. przepisów policyi miejscowéj otrzymuje Wydz. pow. za pośrednictwem tutejszego Starostwa liczne doniesienia żandarmeryi, i za każdém przynagla odnośną Zw. gm. pod zagrożeniem stósownéj grzywny do poczynienia natychmiast odpowiednich zarządzeń i zdania sprawy Wydz. pow. W końcu polecono Zw. gm., ażeby wszystkie budynki sta-

---

ko zarzucano jéj, że była „Laszką“ — a te Laszki wszystkie tak piękne. Niejednę téż wstążkę, niejeden kwiatek dostała ona w podarku, ale za takowe nikomuby nie oddała serca i siebie, bo od najmłodszego wieku kochała Ilka, co to nie jak drudzy za bydełkiem chodził, ale u diaka był w szkole, on cudownie w cerkwi śpiewał „apostoła“, hulał zamaszyście w tańcu, a jak zagrał na fujarce, to dziewczętom aż serduszka biły silniéj. Piękny był ten Ilko, jak dzionek wiosenny: oko sine jak bławatek, ten wąsik podkręcony, liczko białe z rumieńcem, jak jagoda leśna, kabat z guzikami błyszczącymi, bucik zgrabny lśniący, co mu szewc z Sokala zrobił, — takie to wszystko ponętne, że trudno się było oprzeć zdumieniu.

Oto widzimy ich razem na łące przed karczmą, na hulance, bo to Wielkanoc, skończył się post a komu pilno, może już swatów posyłać i na zapowiedzi dawać. Komużby jednak było pilniéj, niżli Ilkowi i Rózi, którzy się tak długo kochają a teraz prawie już przeszkód nie widzą. Wszakżeż Ilko wysłużył w wojsku swoje lata, pół roku mija, jak powrócił, zagospodarował się, dostał napowrót dawne miejsce gajowego na Strumyku, uzbierał sobie nieco grosiwa, a po ojcowiźnie weźmie także kilkanaście morgów pola. Jest więc i honor, pieniędze, statek i dostatek, zdrowie i krasa. Rózia zaś Słupska, to nietylko najpiękniejszą ale i najposażniejsza dziewucha w Ostrowie. Ojciec był naczelnikiem w téj mazurskiéj osadzie, wciśniętéj klinem pomiędzy lud ruski, a gdy dziękował gromadzie za ten honor, to mu się wszyscy do nóg pokłonili mówiąc, że jak Ostrów Ostrowem, to drugiego takiego wójta nie mieli i mieć nie będą.

Właśnie Ilko wziął Rózię za rękę i z całéj jego twarzy poznać, że ma do niéj prośbę.

— Więc kiedyż Róziuniu mam przysłać swatów?

Rózia się zaczerwieniła i mnąc chustkę w ręku odpowiedziała: Kiedy chcecie.

— A nie wrócą oni z odmową?

— Nie Ilku, bo ja będę albo waszą, albo niczyją.

— Kiedy ja Rusin, a ty Róziu Polka!...

— Przecież my sobie równi, jeden Pan Bóg na niebie dla Polaków i Rusinów, jedna święta wiara, jedna ziemia nas karmi i jedno słońce nam świeci.

— A jak mój ksiądz a twoi rodzice nie pozwolą?

— Nie bój się, idź do księdza i wyproś u niego pozwolenie, — ja znów upadnę do kolan rodzicom i będę ich bardzo prosić, że bez ciebie umrę.

— Zazulo moja droga, nie mów tak. Co prawda, że ja Rusiń, bo mi to Jegomość mówi, ile razy do nich przyjdę, ale ja dla ciebie zostałbym „antychrystem“, a nie to dopiero Polakiem. Tylko ty wiesz, że Jegomość jest moim opiekunem, nie dałby mi ani ślubu, ani z tobą żyć, gdybyś była Polką, — Jegomość gada, że „Polaka a psa wściekłego trzeba się chronić“.

— Mój Ilku, zagadnęła znów Rózia, matka mi niczego nie wzbroni, wiem o tém, ale boję się bardzo ojca, który tego księdza za kazania przeciw Polakom tak nie lubi.

— Dawniéj inaczéj bywało, zawołał Ilko, czytałem to w książce, co mi ją w Radzie powiatowéj dali, Polak a Rusin to byli zawsze bracia... ot i twoja matka ruska.

Tak oboje niepewni i zasmuceni, rozstali się z obietnicą, że na drugą niedzielę Ilko przyjdzie w zaloty.

Pożegnawszy się z Rózią udał się Ilko wprost na plebanię, by się dowiedzieć, czy i pod jakimi warunkami uzyska pozwolenie od „jegomościa“ na to wesele? Pozwolenie takie jest rzeczą niemałéj wagi. Czasy pańszczyzny wprawdzie minęły, każdy człowiek jest wolnym panem sumienia i rozporządza sobą według woli. Dziś nie potrzebuje wprawdzie parobczak żeniąc się prosić dworu o pozwolenie, musi zato uzyskać je gdzieniegdzie na plebanii unickiéj, co jest nawet trudniejszém zadaniem. Jeśli bowiem wybrana dziewczyna nie podoba się *„popowi“* (trudno takiego świaszczennika zwać księdzem), jeśli on potrzebuje w téj chwili koniecznie wydać jaką inną za mąż, to nic nie pomoże, — znajdzie on tysiące przeszkód, jakiś stopień pokrewieństwa, niedostateczną wiedzę katechizmu, zabroni młodym dla braku przygotowania przystąpić do spowiedzi, nie wyda metryki, nie da ślubu, nie pogrzebie nikogo z krewnych, nie poświęci paski, nie odprawi „służby bożéj“, pominków, parastasu, akafistu, nie poświęci pola itp. — nagromadzi tyle trudności, dopokąd zniechęcony i zastraszony „pan młody“ nie odstąpi od swych zamiarów i nie wezmie przez popa upatrzonéj i zręcznie podsuniętéj mu dziewki. Tak działał w téj okolicy „pop“ najsroższy i nieubłagany w prowodyrstwie moskiewskiém. Wdowiec, „russkij“ całém sercem, jak perski satrapa rządził samowładnie, zwłaszcza że we wsi nie było ani obywatela ani szkoły.

Ilko wszedłszy do wnętrza, pozdrowił jegomościa słowami: „Sława Bohu!“

— Na wiki! zagrzmiał silny głos proboszcza — a szczo tam „pane komisar“ meni skażete?

— Ta nic, proszu jegomościa, ot tak chotiłbym sia żenyty.

— A z kim?

— Ta z Ruzio, proszu jegomościa — odpowiedział Ilko, drapiąc się w głowę, co u wieśniaka jest oznaką bojaźni i zakłopotania.

— Oho! z toho ne bude niczoho, krzyknął z całego gardła duszpasterz.

— Ta czomu? zapytał z cicha Ilko.

— Tomu, bo to Laszka, jéj maty piszła za Lacha, taj pereszła za polskie. Teper mene ne zbałamutiat, ne pozwolu, ne wydam tobi metryki, ne budy hołosyw zapowidej, a jakbyś żyw „na wiru“, to żandarmamy rozżenu! Ałe znajesz szczo (dodał dobrodusznie po chwili), żeny sia z Paraszkoju.

— Z kotroju? zapytał niespokojnie Ilko.

— Z toju, szczo u mene służyt, bude maty tełyczku, dwi korowy, dwista złotych wid mene i ślub dam wam za durno! No szczo ty na toje?

— Ne choczu, proszu jegomościa, — odparł Ilko.

— A to dla czoho? musysz mene słuchaty!..

— Koły meni sia wże druha spodobała.

— A ja tobi każu, szczo jak ne wożmesz Paraszki, to taki żadnoj ne wożmiesz to porjadna i fajna diwczyna!...

nowiące własność gminy, asekurowały w Towarzystwie ubezpieczeń w Krakowie, co też dosyć poskutkowało.

Z Rożniatowa piszą do „Batkiwszczyny“ nr. 10., że we wsi Rożniaty nie ma obecnie żadnéj władzy gminnéj, gdyż były wójt tamtejszy Daniłów został za różne oszustwa aresztowanym przez sąd samborski, a p. starosta Barański z Doliny, który mimo próśb gminy protegował Daniłowa, robi trudności w obraniu nowego wójta. A dlaczego? — P. Starosta myśli nawet kandydować o poselstwo z doliniańskiego powiatu do Sejmu. O! o!..

Rudki. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości odbędzie się 20. kwietnia.

Stryj. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadł. rozpisano na 20. kwietnia.

Stryj. *Urzędnicy miejscy* są prawdziwém nieszczęściem naszéj gminy. Ledwie Rada gminna uchwaliła oddalić niedołężnego inspektora policyi, aliż zaczęli jego stronnicy zbierać podpisy na petycyą do Rady, aby go na nowo mianować. Urzędnicy miejscy są dobrze płaceni, ale mało robią, i sprawy stron zalegają miesiącami, pp. magistraccy przychodzą do biora dopiero o 11. godzinie, gdy burmistrz się zjawia, a niektórzy panowie nie przychodzą całkiem. Skoro burmistrz za drzwi, urzędnicy znikają, stąd przed południem nie można urzędnika w biórze zastać a po południu nie funkcyonują. Inżyniera nie znajdziesz w kancelaryi, dlatego miasto musi kosztorysy i plany innym inżynierom do roboty dawać i za to wysoko płacić. *Auskehren muss man!*

Wielkie oczy. W odpowiedzi na kłamliwą korespondencyą *Pszczółki* z dn. 8. bm, nr. 5. zestawiamy następujące fakta: *Rada gminna* w miasteczku naszém, które przeważna ilość izraelitów zamieszkuje, składa się z 6 radnych-katolików a z reszty izraelitów. Na czele Zwierzchności gminnej stoi burmistrz-izraelita, którego charakter i rzetelne i rozsądne zawiadywanie gminą znane są w powiecie i władzom przełożonym. Czynności wchodzące w zakres działania Zw. gm. wykonywane bywają bezstronnie, a burmistrz swą przychylność dla chrześcian przy każdéj sposobności stara się okazać, dlatego można powiedzieć, że wiele dobrego działa dla katolików, a w każdym razie sumiennie i prawnie. Korespondent podał, że Urząd gminny to prawdziwy chajder. Może być, że tak przed 10 laty było, w tym atoli pożałowania godnym czasie był burmistrzem katolik, którego wszelkie czynności załatwiały się w szynkowniach. Dzisiaj zupełnie inaczéj: Zwierzchność gm. ma salę radną i kancelaryą w budynku zupełnie osobnym. W biórze pracują burmistrz i sekretarz, tu załatwiają wszelkie sprawy gminy miejscowéj i gmin zbiorowych. Do spraw policyi miejscowéj przydzielony jest jeden asesor-katolik, który ma do pomocy oddanego policyanta, razem 4 osób, z tych trzech chrześcian. Nieprawdą jest, aby z powodu obecnego składu Rady i Zw. gm. zdemoralizowała się ludność i rozpiła, — nałogowi są zabytkiem z dawniejszych czasów, którym nie pomoże ani zakaz ani żadna kara. Baśnią jest wreszcie to, co korespondent o zapozwaniu x. proboszcza przed burmistrza powiada.

Żółkiew. Wskutek zatwierdzenia przez Namiestnictwo wyborów ukonstytuowała się d. 15. bm. nowa *Rada gminna*. Burmistrzem wybrany został p. Antoni Niementowski, w miejsce zasłużonego p. Skólimowskiego, który zrezygnował z godności radzieckiej; wiceburmistrzem p. Zonner, a asesorami pp. Oppenhauer, Aufszauer, dr. Kurcz, Hałapac i Kiernicki. Nowy burmistrz piastował tę godność przed dziesięciu laty przez krótki czas, jest najlepszymi chęciami dla miasta ożywiony i zwolennikiem oszczędności do możliwych granic posuniętéj. —

Z Żydaczowskiego. Wkrótce po odjeździe Cesarza z naszego kraju, zawiązał się w Rozdole komitet w celu upamiętnienia pobytu szlachetnego, Monarchy w naszym powiecie. Komitet ten uchwalił w miejscu, gdzie stała brama tryumfalna, postawić pomnik kamienny, a ponieważ kamień w naszéj okolicy tani i bawił potenczas w Rozdole zdolny rzeźbiarz-kamieniarz, który podjął się za 200 zł. odpowiedni i ładny pomnik zrobić, — udał się komitet do ck. Starostwa w Żydaczowie z prośbą o pozwolenie zbierania tym celem składek w powiecie. Na to otrzymał odpowiedź lakoniczną: „Ponieważ wykonanie téj myśli na siebie wzięła Rada powiatowa w porozumieniu ze Starostwem w Żydaczowie, więc podanie komitetu rozdolskiego stało się bezprzedmiotowém“. Od tego czasu upłynęło dwa lata: komitet rozdolski tak zręcznie zaszachowano, komitet zaś żydaczowski zaspał sprawę. Dziś podanie komitetu rozdolskiego stało się znowu przedmiotowém, gdyż tenże wniósł przedstawienie w téj sprawie do Ministerstwa we Wiedniu. Pocóż zabierać się do rzeczy, któréj się albo nie chce wykonać, albo do któréj wykonania nie ma odpowiednich warunków!..

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa od kilku lat utrudnia suplentom i młodszym nauczycielom otrzymanie stałych posad przez stawianie w konkursach warunków prawie niemożebnych. Jak wiadomo, są dla egzaminów do szkół średnich, wydziałowych i ludowych pewne grupy przedmiotów, po których złożeniu popisowém kandydat ma prawo ubiegania się o posadę. Tymczasem Rada szk. kr. tworzy sobie dowolne grupy, np. obecnie rozpisała konkurs na posadę starszego nauczyciela przy Seminaryum naucz. męskiém w Krakowie, i żąda od kandydatów „wykazania uzdolnienia do udzielenia nauki języka niemieckiego i polskiego a dodatkowo także geografii i historyi w szkołach średnich“. Podobnéj grupy egzaminacyjnéj nie ma ani w gimnazyach ani w szkołach realnych. Młody pedagog musiałby dla złożenia tylu przedmiotów zamęczyć się na śmierć! Skądże tak wygórowane wymagania?!

Fundacya szkolna. We wsi Dobranowicach pow. wielickiego umarł włościanin Wojciech Kucharski, który testamentem zapisał cały swój majątek, składający się z 10.000 zł. w wierzytelnościach czyli pretensyach, oraz z zagrody i 12 morgów pola, na założenie i utrzymanie szkoły ludowéj w Dobranowicach pod naczelnym nadzorem Wydziału krajowego. Szlachetny ten czyn wieśniaka jest radosnym dla nas objawem budzącego się u ludu naszego poczucia obowiązków względem współbraci i potrzeby oświaty. Cześć zacnemu fundatorowi!..

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 23. marca. Ruch przedświąteczny ożywił nasze miasto, a szczególnie odwiedzanie grobu Pańskiego w licznych kościołach i zakupna wiktuałów spowodowały, że przez ulicę stolicy trudno się przecisnąć. Według kalendarza miała się już rozpocząć wiosna, a tutaj na dworze mróz ze śniegiem, jakby w grudniu. Wprawdzie z obserwacyi kwiatu leszczyny zapowiada znany badacz przyrody x. Żaba z Radochoniec, że tegoroczna wiosna trochę się opóźni, — byle znowu nie do maja. — Przygotowania celem wyboru posła do Izby deputowanych są w pełnym toku, mamy już kilku kandydatów zdeklarowanych, ale wszystkich w danych warunkach pobije p. Romanowicz. — Szan. naszym czytelnikom zasyłamy starym zwyczajem serdeczne życzenia *wesołych świąt*!

Brzesko. W Więckowicach włościanin Staszyk, powróciwszy z Rosyi, napadł późnym wieczorem na gospodynię Dumanową i uderzył ją drągiem kilka razy tak silnie w głowę, że bez zmysłów upadła na ziemię i tejże nocy jeszcze zakończyła życie. Następnie S. porozbijał kufry, w których znalazł tylko 5. zł. i dwa kółczyki. Po spełnionej zbrodni udał się do domu, gdzie żandarmi zastali go śpiącego. Morderca przyznał się po dłuższem krętactwie do winy i został oddany w ręce sądu.

W Drohobyczu od kilku tygodni szerzy się ospa w przerażający sposób. Wiele osób padło ofiarą téj niebezpiecznéj choroby, wskutek czego wszystkie szkoły zostały zamknięte aż do ustania choroby.

W Kossowie zaszła podczas ostatniego jarmarku niemała bójka między hucułami a żydami, zakończona świercią jednego żyda i aresztowaniem 30 hucułów. Powód do téj awantury dał żyd-szynkarz, który chciał sobie przywłaszczyć 120 zł., będących za pazuchą huculki ze sprzedanéj „chudoby“. Bójka rozciągnęła się po całém mieście — bo żandarmi zapóźno zjawili się na placu. Policya miejska w Kossowie — to wielkie zero! ..

Krosno. W Równém, dobrach łać. biskupstwa przemyskiego, zniszczył pożar stajnię dworską, w któréj spaliło się 8 koni. Szkoda wynosi 1.600 zł., a tylko budynek był ubezpieczony. Przyczyną pożaru była nieostrożność służby w obchodzeniu się ze światłem.

W Mogielnicy pow. trembowelskiego odbył się złoty ślub niezwykłéj rzadkości. Zgrzybiały włościanin Iwan Czemys i jego żona Marya, którzy po raz już trzeci klękali przed ołtarzem dla otrzymania błogosławieństwa, urodzeni są w jednym i tym samym roku, a co szczególniejsza, że przy rzadkiéj téj uroczystości drużbami i druchnami były te same osoby, co pełnili tę czynność przed 50 laty.

Z Mościsk uciekł Albin Strzelecki, kasyer od 7 lat Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego, który różnymi sposobami potrafił sobie zaskarbić zaufanie ludu i szlachty okolicznéj, co było powodem, iż wybrany został członkiem Rady szkolnéj okręgowéj, Wydziału i Rady powiatowéj itd. Strzelecki zdefraudował kilka tysięcy złr. i umknął prawdopodobnie do Ameryki. Wysłano za nim list gończy na wszystkie strony.

W Radgoszczu pow. dąbrowskiego rozpocznie z dniem 1. kwietnia urzędowanie nowy urząd pocztowy, połączony codzienną pocztą posłańczą z Dąbrową. Do okręgu doręczenia tego urzędu przydzielono miejscowości: Radgoszcz, Zdziary z Kaczówką, Malec i Nieczójna.

We Wiedniu umarła hr. Izabela Potocka żona hr. Romana, syna p. Namiestnika. Śp. Izabela dotknięta ciężką chorobą serca zgasła w 18 wieku życia, w kilka zaledwie miesięcy po ślubie.

W Wojniczu spaliła się 8-letnia córka Krawczyka. Ojciec był podówczas na robocie, a matka roznieciwszy w piecu ogień, poszła do sklepu po żywność, zostawiając samą córkę w domu. Dziewczynka chciała się albo bawić ogniem albo też ogrzać, i zbliżyła się do ognia. Po powrocie matka znalazła zczerniałe, spalone i nieżywe dziecko. Nieostrożną matkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Zbaraż. Gmina Toki założyła u siebie sklep gromadzki pod firmą: „Handel gminy Toki różnych towarów.“ Gmina ta ma oprócz tego własny szpichlerz z zapasem około 500 korców zboża, kasę pożyczkową gminną z kapitałem zwyż 1000 zł., kasę pożyczkową cerkiewną z kapitałem około 6000 zł., dwuklasową szkołę, towarzystwo wstrzemięźliwości, chóralny śpiew, postępowe pszczelnictwo, sklep chrześciański gospodarza Kosteckiego i inne porządki. Godne to pochwały i naśladowania!...

Wczesna Wielkanoc tegoroczna należy do rzadkości. Tylko w latach 1663, 1674, 1731 i 1743. w ciągu trzech ostatnich stuleci obchodzono ją w dniu 25. marca, na przyszłość zaś przypadnie w latach 1894, 1951, 2035 itd. Najwcześniéj obchodzona może być Wielkanoc dnia 22. marca, a przytrafiło się to w latach 1598, 1693, 1761 i 1818; najpóźniej zaś dnia 25. kwietnia, co miało miejsce ostatni raz w r. 1734, a powtórzy się w r. 1886.

Wystawa miast. Wiedeńska Rada miejska uchwaliła urządzić w roku przyszłym międzynarodową wystawę miast w Wiedniu i przeznaczyła na ten cel kwotę 100.000 zł.

Jak długo można niekiedy żyć bez pożywienia, dowiódł tego świeży przykład. W Berlinie siedmnastoletnia córka pewnego listonosza, zostająca w służbie u restauratora, skradła służącemu portmonetkę z pieniądzmi. Z obawy przed uwięzieniem ukrywała się w oddalonym zakątku domu, przez cztery tygodnie nic nie jedząc, tylko wodę niekiedy popijała. Dopiero po miesiącu znaleziono ją w jéj ukryciu, ale w stanie okropnym. Obydwie nogi były przemrożone tak, że amputacya okazała się konieczną.

Dla opału. Kupiec Pickenbach w jedném z miast niemieckich, przyrzekł wyborcom, że w razie gdyby go obrali radcą miejskim, będzie opalał własnym kosztem salę magistratu. Propozycya zyskała ze względów oszczędności powszechne uznanie i szczęśliwy kupiec jest dziś członkiem Rady miejskiéj.

Towarzystwo Tatrzańskie. Za inicyatywą naszego redaktora p. Turkawskiego postanowiono rozwiązać oddział drohobycko-stryjski i utworzyć nowy oddział Tow. Tatrz. z siedzibą we Lwowie. Granica okręgu oddziału lwowskiego obejmuje 10 powiatów: Lwów, Bóbrka, Gródek, Rudki, Sambor, Staremiasto, Drohobycz, Stryj, Żydaczów i Turka.

Statut oddziału tego przesłany już został do zatwierdzenia Namiestnictwa.

Gust panieński. Ciocia powiada do Wandzi: Tak, moja droga, trzeba ci poszukać ładnego i młodego męża. Na to Wandzia: E, lepiéj starego i bogatego, — młodego ja już sobie sama znajdę!..

Przezorna Kaśka prowadziła męża z tyłu za kołnierz, bo był pijany. Wojtek krzyczy: Słuchajno babo, ino prowadź mnie dobrze, cobym nie upadł. Kaśka usprawiedliwia się słowami: A dyć już lepiéj i prosiaków na jarmork nie wiodę!

U bankiera. Bankier poczęstował swego gościa, z którym miał liczne geszefta, cygarem drogim i pyta: Co pan mówi do tego cigara? — Ja do tego cygara nic nie mówię, ale ono do mnie powiada, że nie może tak dobrze ciągnąć, jak... pan!

W menażeryi. Daj słoniowi bułkę, Wiciu. Plosę mamy, a gdzież on ma buzię, kiedy i tu ogonek i tam.

W szkole. Nauczyciel: Powiedz mi, co to jest *sofista*? — Uczeń po długim namyśle: A... a to proszę p. profesora taki człowiek, co ciągle siedzi na *sofie*!

Przegląd naukowo-literacko artystyczny.

* **Bocheński Eugeniusz** adjunkt podatkowy w Borszczowie ogłosił bardzo potrzebny: „*Podręcznik o egzekucyi podatków w Galicyi*“ dla użytku Zwierzchności gminnych, przełożonych obszarów dworskich, sekwestratorów, egzekutorów itd. Cena książki 40 ct.

* **Gawarecki Zygmunt**: „*O złém i dobrém gospodarowaniu* z przedmową od „Macierzy polskiéj“ i portretem Kraszewskiego (Wydawnictwo „Macierzy polskiéj“ tomik I.) Lwów, 1882. 8°, str. 99, 12 ct.

* **Historyczna wystawa** we Wiedniu urządzoną zostanie b. r. w salach ratusza na pamiątkę odsieczy wiedeńskiéj. Składać się będzie z 3 oddziałów: broń i trofea wojenne, plany i widoki oblężonego Wiednia, oraz dokumenty i dzieła, — monety, medale itp. Bardzo wiele przedmiotów na tę wystawę przyrzeczonych jest z Polski, Saxonii i ze zbiorów cesarskich.

* **Jakimeńko Borys** wydał zbiór poezyj ruskich p. t. *Szczodryj weczer*. Wiersze te noszą wybitny charakter polityczny i przesiąknięte są gorącą miłością dla Rusi, którą autor za siostrę rodzoną Polski uważa. Tendencye świętojurskie chłopcze Jakimeńko bez litości.

* **Kyprijan J.** zaczął w Przemyślu ogłaszać *Spiwy nabożny dla użytku mołodeży* na sopran i alt. Nuty te wychodzić będą zeszytami po cenie 10 ct. Pierwszy zeszyt zawiera 8 pieśni cerkiewnych, drugi zaś same kolędy.

* **Pro wybory do Sejmu**, napysaw O. Ch. Narat..., broszura 3-arkuszowa wyszła nakładem redakcyi „*Bat'kiwszczyny*“ w wydawnictwie bardzo pożytecznem p. t. *Ruskij Prawotar narodnyj* tomik VI. cena 20 ct.

* **Teatr lwowski** pod nową dyrekcyą p. Jana Dobrzańskiego rozpocznie w Wielki Poniedziałek pierwsze przedstawienie tragedyą Słowackiego *Balladyna*. Po zaangażowanych siłach artystycznych spodziewać się możemy dobrego repertoarzu i podźwignienia naszéj sceny.

* **Towarzystwo pedagogiczne** wydało świeżo dwa dzieła na czasie, a mianowicie p. Romualda Starkla: „*Opowiadanie o królu Janie Sobieskim*“ (cena 36 ct.), i *Slady króla Jana III. Sobieskiego w kraju naszym* (106 miejscowości w Galicyi, zostających w związku z żywotem dziejowym i prywatnym nieśmiertelnego króla; — cena 56 ct.)

* **Uderski Edmund** wydał we Lwowie bardzo potrzebną książeczkę p. t. *Porządek*, książeczka dla kobiet do prowadzenia rachunków.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank włościański we Lwowie zwołuje walne zgromadzenie na 20. kwiet. Dyrekcya zaproponuje ½ procentową superdywidendę od listów dłużnych.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie udziela pożyczek hipotecznych w pierwszéj połowie wartości zabezpieczonych w 4 i 5 proc. listach zastawnych. Z końcem ubiegłego roku miało Towarzystwo na 1531 hipotekach z obszarem 1,711.199 morgów wartości szacunkowych przeszło 126 mil. zł., zahipotekowanych wierzytelności na sumę 52,249.200 złr. W funduszu rezerwowym, ma majątek własny, wynoszący 1,319.720 zł. którego odsetkami pokrywa podatki i wszystkie koszta administracyjne. — Prezesem téj pożytecznéj instytucyi wybrano na 6 lat hr. Włodzimierza Russockiego.

Jarmarki wiosenne na konie rasowe w r. 1883. wprowadzone w życie staraniem galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędą się w następującym porządku: w Stanisławowie d. 10. kwietnia, w Tarnopolu 13, w Mościskach 18, w Rzeszowie 23, w Tarnowie 28. kwietnia. Z jarmarkami tymi połączone jest zakupno ogierów na stadniki rządowe i premiowanie.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie zajmuje się gorąco reformą publicznych składów towarowych, proponując tym celem następujące środki: zapewnić w drodze ustawodawczéj składom towarowym możność jednoczesnego utrzymywania wolnych składów cłowych, daléj wyjednać obniżenie taryf kolejowych, udzielać w banku austro-węgierskim zaliczek na listy składowe (warranty) i zapewnić ulgę podatków w pierwszych przynajmniej latach istnienia składów towarowych.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie oświadczyła się za urządzeniem stacyi telegraficznéj w Czerlanach, daléj uchwaliła udać się z przedstawieniem do Ministerstwa handlu i prosić o poczynienie odpowiednich kroków, aby stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze obowiązane były ogłaszać roczne swoje bilansy w jednym z dzienników krajowych. Wreszcie przyjęła projekt statutu dla giełdy lwowskiéj.

Koleje. Konferencya delegatów Rad powiatowych w Żółkwi, Rawie i Lwowie postanowiła starać się w właściwej drodze, ażeby kolej Lwów-Żółkiew-Rawa wybudowaną została kosztem państwa, jako linia wojskowa do połączenia Lwowa z koleją Jarosławsko-Sokalską. Oferty na budowę kolei Podgórze-Żywiec i Kraków-Słotwina-Sucha jeszcze w tym miesiącu rozpisane zostaną, a budowa musi rozpocząć się już w ciągu bieżącego roku. — Wydział krajowy wystósował przedstawienie do Rządu, wykazujące, że ze stanowiska interesów krajowych wskazaną jest budowa kolei z Rzeszowa do Nadbrzezia, jak to wypływa z uchwały sejmowéj a nie do Rozwadowa. Wrazie przyjęcia ostatniego kierunku nie mógłby fundusz krajowy przyczynić się przyrzeczoną subwencyą. — Budowa kolei Jarosławsko-Sokalskiej jest w pełnym toku, trasa prawie ukończona, roboty ziemne postępują raźno, o ile obecna pora roku pozwala. Odnoga téj kolei od linii Karola-Ludwika będzie w Muninie, gdzie będzie przestanek.

Tkactwo. W Kossowie delegat Wydziału krajowego p. Przygodzki przyuczył tkaczy, jak sobie z nowym poprawnym warsztatem Jaquarda postępować. Dziś istnieje tam 1200 starych warsztatów, potrzebaby przeto choć 12 nowych warsztatów.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo galicyjskie ogłasza, że z powodu pojawienia się zarazy pyskowéj i racicowéj w Rosyi wzbrania się wprowadzenia świń z Rosyi przez miejsca wchodowe w Brodach i Podwołoczyskach. Namiestnictwo morawskie zezwoliło na wprowadzenie koleją żelazną (nie napędzenie) świń z Galicyi do Morawy przez Morawską Ostrawę, jeżeli transporta opatrzone będą poświadczeniem zdrowia w Oświęcimie wystawionem.

Dziennik ustaw państwa zawiera w VIII. zeszycie: nr. 27. Obwieszczenie o przydzielenie gmin i obszarów dworskich Czerkas i Horbacza do okręgu sądu pow. w Szczercu.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. Cesarz sankcyonował nową ustawę przemysłową. Ksiądz Lewicki, proboszcz uhnowski, mianowany został członkiem Rady szkolnéj krajowéj.

Po chwili niby zmiękczony płaczem Ilka dodał: „Jesły taja ciła paskudna lasznia perejde na russkie i batko i maty i ona, to ja toby ne budu boronyty“.

Tak ten apostoł zgody chrześcijańskiéj odprawił smutnego Ilka, kładąc mu jakby na kpiny warunek nie do spełnienia.

W następną niedzielę cały dzień wyglądała Rózia niecierpliwie okienkiem, czy nie idą oczekiwane swaty. Wreszcie samym już wieczorem wszedł Ilko z drużbą swoim, starym dziewosłębem Dańkiem. Na twarzy Ilka malował się smutek, niepokój i brak wszelkiéj nadziei, podczas gdy na obliczu Rózi jaśniało niekłamane szczęście. Swaty zostały przyjęte, proszono ich siadać i obiecano przenocować (znak to przyjęcia!), — dopiero gdy na końcu dziewosłęb wypowiedział warunek, pod jakim „świaszczennik“ zgodził się na ślub, rzekł smutno ale stanowczo zacny ojciec Rózi:

— Wolałbym nawet dziecko moje na marach widzieć, niżeli zmienić świętą wiarę dziadów moich lub zezwolić Rózi, aby ją zmieniła. Kocham cię Ilku; wiem, że Rózia ciebie kocha, ale widać, żeście sobie nie sądzeni!..

Napróżno córka upadła sędziwemu ojcu do kolan, napróżno Ilko klnąc na swoję dolę i złorzecząc religii, rwał sobie włosy z rozpaczy, — starzec pozostał niezachwiany. Nie dziw, bo szło tu o wiarę ojców, do któréj nasz lud tak silnie jest przywiązany. Straciwszy wreszcie wszelką nadzieję, trzeba było swatom z niczem odejść.

Gdy na odchodném Ilko żegnał Rózię, szepnęli sobie: — „dzisiaj o północku koło młyna“.

Noc była śliczna, najmniejsza chmurka nie zasłaniała błękitu nieba, po którém jak po wielkiéj łące przesuwały się cicho srebrzyste gwiazdki z rogatym księżycem. Kur zapiał już na północ, gdy po trawie dał się słyszeć szelest kroków. To biegła Rózia do młyna, aby spełnić swoje przyrzeczenie. Dziś przestali oni siebie uważać za obcych, nie mogąc przed ołtarzem kościoła przysiądz sobie wiary małżeńskiéj, wznowili ślub miłości pod gołém niebem, przed ołtarzem przyrody, przed najwyższym kapłanem, bo samym jéj Stwórcą. Po czułém i rzewném uściśnieniu postanowili oboje, w cichém łożysku Bugu usłać sobie ślubne łoże....

Zanim ranne słonko wstało, znaleźli rybacy już tylko kapelusz Ilka na brzegu, gdzie go woda zaniosła. Kochankowie sami spoczęli na dnie rzeki, — a ich dusze anielskie i białe może u Stwórcy potrafiły wyżebrać przebaczenia i błogosławieństwa na związek, którego na ziemi odmówił im niegodny kapłan, faryzeusz miłości i cnoty apostolskiej dla „russkiéj polityki“ i osobistych widoków.

Ciał utopionych nie znaleziono, a kiedy o tym smutnym wypadku rozniosła się wieść po sąsiedniém mieście B., zajęczał wieczorem z klasztoru OO. Dominikanów dzwon t. zw. topielców, wzywający katolików wszystkich obrządków do odmówienia dwunastu „Zdrowaś Marya“ za utopionych w Bugu kochanków: *Ilka i Rózi!..*

Emanuel Korczyński.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

WESOŁYCH ŚWIĄT!

PRZY SMACZNÉJ SZKLANCE HERBATY

życzy (222, 1—1)

IZYDOR WOHL

Właściciel wyłącznego handlu herbaty rosyjskiéj we Lwowie.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 14—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 3—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**.)

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GÓSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

---

w Tarnopolu.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnch do pisania, rysowania i malowania

oraz Galanteryi pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

w połączeniu **z komisowym składem** (ceny fabryczne)

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i TOWARÓW OPTYCZNYCH.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach.

Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

WARSTAT REPERACYJNY do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane. (195, 7—12)

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod dwuletnią gwarancyą.

Nauka szycia gratis, wypłata także ratami

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici, igły oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franko.

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem **K. SOCHANIEWICZ.**

Karty wizytowe, litografowane á la minute

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mléka etc.

Rachunki i budżety gminne

tudzież obliczenia kosztorysowe przyjmuje za mierném wynagrodzeniem do opracowania (221, 1—?)

Franciszek Putschögl

we Lwowie przy ulicy panieńskiéj liczba 5.

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącéj c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski niszczy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Pressgaase 19a)

Nieprześcignionym środkiem jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularném używaniu pomady *z styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal“** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal“, polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania porostu włosów.

Moja c. k. wył. uprz. esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry*. Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnym porostem*. Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiesrl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart- wuchs-Essenz** von *Maria Anna Hrdlicka*, k. k. und kön. ung, aussch. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 10—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójnie silnéj esencyi na porost włosów brody . . . . złr. 3·50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . . złr. 2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich złr. 1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego . złr. 2·—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal“ na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr. 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . . złr. 4·—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów . . złr. 1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk) z extraktu orzechowego . . . —·50

Zamówienia z zagranicy lub prowincowysełają się szybko po przysłaniu gyiówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

L. 417. (216, 3—3)

W Nowym-Sączu corocznie cztéry jarmarki główne nowokoncesyonowane, z tych 2 dwudniowe na konie przypadające w roku 1883: w dniach 21. i 22. Marca tudzież 5. i 6. Września, — zaś dwa jednodniowe na wszystkie artykuły targowe z wyjątkiem koni odbywać się będą corocznie w pierwszy Wtorek miesiąca Stycznia i miesiąca Lipca.

Magistrat miasta Nowego-Sącza, dnia 22. Lutego 1883.

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½% Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,12—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya.**

ZAPROSZENIE do PRZEDPŁATY!

Od Nowego Roku 1883. wychodzi w Tarnowie pod redakcyą odpowiedzialną

JÓZEFA STYRNY

dwutygodnik pod tytułem:

„PRZEGLĄD OGŁOSZEŃ"

poświęcony sprawom handlowym i przemysłowym.

Program tegoż pisma obejmie: artykuł wstępny w sprawie handlu i przemysłu, korespondencye, wynalazki z dziedziny przemysłu i gospodarstwa domowego, zapiski bibliograficzne, kronikę, rozmaitości, przegląd drobnych ogłoszeń i inseraty. (219, 2—2)

Całoroczna przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi . . **1.—** złr.
wraz z kalendarzem illustrowanym na rok 1884. . . . . **1·20** złr.

Przedpłatę najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowemi wprost do administracyi: *Przeglądu Ogłoszeń* w Tarnowie.

Numera okazowe przesyła się na żądanie *gratis* **i** *franco.*



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj
190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 10—52)

360

szczepów owocowych

6—7 letnich (t. j. 300 jabłonek i 60 gruszek) wyborowego gatunku są na sprzedaż we Weryni po 40 centów sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłane zostaną za zgłoszeniem się do *Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.*

(213, 4—10)

W. MICHALEWSKI

w Tarnopolu

poleca po miernéj cenie:

rękawiczki jasne na 6, 8 i 10 guzików, także wszelkie inne gatunki w modnych kolorach, bieliznę męską, kołnierze i manszety damskie i męskie, krawatki, szaliki, kokardy, chustki jedwabne, sznurówki, wachlarze, kryski, wstążki, tarlatan, kwiaty balowe w garniturach i pojedyńcze bukiety, — koronki, welony, kapelusze damskie, stroiki, pióra strusie i fantazyjne, aksamit i aksamitkę, atłasy, — także poleca pracownię sukien damskich i wszelkie dodatki do krawiectwa. (197, 10—10)

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najakuratniej i odwrotnie.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszch i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 1—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 13—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, **stryktury**, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych.

(223, 1—?)

Ajentów i kolporterów w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (9—?)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 8. We Lwowie, Niedziela 8. Kwietnia 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.
Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Kwiecień: 8. *Niedziela*: 7. boleści NPM., Dyonizego (g. k. Matrony Senn.); **9.** Poniedziałek: Maryi Eg., Demetryusza, (Ilaryona); **10.** Wtorek: Ezechiela, Mechtyldy (Marka); **11.** Środa: Leona W. Ulryka, (Joanna List); **12.** Czwartek Juliusza pap., Alferyusza (Ipatya ep.); **13.** Piątek: Justyna męcz., Idy, (Maryi); **14.** Sobota: Waleryana (Tyta pr.,)
Pierwsza kwadra dnia 14. o godz. 10. min. 23. rano.

Od Administracyi.

Ponieważ już się rozpoczęła nowa *ćwierćroczna* prenumerata, prosimy usilnie o *bezzwłoczne* nadesłanie zaległéj i bieżącéj prenumeraty. Z ukończeniem bowiem kwartału chcemy raz stanowczo uregulować stały nakład. Dlatego kto wcześnie nie nadeszle przedpłaty wraz z dawniejszą zaległością, nie otrzyma już dalszych gazet.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku mogą im bezzwłocznie być nadesłane. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

O agitacyi kalendarzowej.

W bieżącym tygodniu gazety ruskie wszelkich odcieni, a za niemi i polskie dzienniki podniosły sprawę zrównania kalendarza starego z nowym w kraju naszym. Nie myślimy tutaj wcale prowadzić polemiki w obronie tego lub owego kalendarza, chociaż przyznajemy stanowczo, że gdyby w legalny sposób udało się zrównać święta obrządku łacińskiego i greckiego, odnieśliby z tego obywatele Galicyi niezmierne korzyści pod względem ekonomicznym. Faktem jest umiejętnie udowodnionym, że kalendarz stary czyli jak go błędnie „ruski“ zowią, zupełnie fałszywym jest, i że poprawiony przez papieża Grzegorza kalendarz nowy przyjęły wszystkie niemal oświecone narody świata. Ale z drugiéj strony winniśmy się liczyć z tą okolicznością, że do używanego przez cerkiew unicka w Galicyi kalendarza pewne stronnictwo ruskie przywiązuje wielką wagę dla odróżnienia religijnego i narodowościowego. Zmuszać zaś Rusinów do porzucenia kalendarza swego — nie mamy ani prawa, ani nie powinniśmy tego z wielu względów czynić.

Agitacyą za zniesieniem kalendarza juliańskiego rozpoczął na wielką skalę dopiero po Nowym Roku x. Stojałowski, proboszcz łac. w Kulikowie, i za pośrednictwem wydawanych przez siebie pisemek ludowych p. t. *Wieniec i Pszczółka* rozrzucił drukowaną prośbę w języku ruskim do Cesarza, ażeby tenże w porozumieniu z Ojcem św. ustanowił dla cerkwi unickiéj w Galicyi kalendarz nowy czyli gregoryański. Niewątpliwie w państwie konstytucyjném dozwoloną została wszelka agitacya, byle w należytym tonie i bez użycia przymusowych środków była prowadzoną. Mimo to agitacyą kalendarzową zaniepokoiły się nadzwyczaj świętojurskie sfery w „Narodnym domu“ „Russkiéj Radzie“ „Stauropigii“ itd. Dla przerwania nici agitacyjnéj w téj sprawie, deputacya Rusinów lwowskich udała się do x. biskupa-sufragana Sembratowicza i niejako wymusiła na nim wydanie kurendy do duchowieństwa unickiego, ażeby ono nietylko nie podpisywało wzmiankowanéj petycyi do Cesarza, ale z kazalnicy nawet występowało przeciwko jéj treści. Krok ten uważamy zarówno za niestósowny, jak i podjęcie w obecnéj chwili agitowania przeciw kalendarzowi staremu.

Nie bylibyśmy o téj drażliwéj kwestyi nawet wspominali, gdyby nie nadużycie agitatorów za i przeciw kalendarzowi unickiemu, którzy sięgnęli aż do instytucyj autonomicznych, i z nich robią narzędzia agitacyjne. Niektóre bióra Wydziałów powiatowych (np. w Jarosławiu!) stanęły na czele agitacyi przez zbieranie podpisów na rzeczoném podaniu, — wiele znów Rad gminnych po wsiach rozprawia o kalendarzu jakoby o przedmiocie, należącym do obrad gminnych. Do czego to doprowadzi? Chyba tylko do jeszcze większéj nienawiści plemiennéj i wyznaniowéj współobywateli. Według naszego zapatrywania popełniono w téj sprawie kalendarzowéj trzy błędy zasadnicze: 1) agitatorowie zamiast odwołać się do Synodu duchownego, udają się do władzy świeckiéj, 2) agitatorowie niewłaściwie używają ku swemu celowi instytucyj autonomicznych, które powinny goić a nie drażnić blizny społeczeństwa, a 3) wybrali najniestósowniejszy do podobnéj agitacyi czas przed zbliżającymi się wyborami, z czego skorzystać mogą przewrotne indywidua do podniesienia hasła wyborczego przeciw autonomii i Polaków. Dlatego radzimy zaniechać na teraz agitacyi kalendarzowéj, — osobliwie jednak zastrzedz się musimy przeciw użyciu Wydziałów powiatowych i Rad gminnych jako pośredniczych lub działających organów w téj sprawie. *Caveant consules...*

Instytucye autonomiczne bez władzy wykonawczéj.

Samorząd taki jest niezupełnym, jeżeli ogranicza się tylko do gminy miejscowéj resztę zaś czynności administracyjnych powierza organom rządowym. Téj wady uniknęło nasze ustawodawstwo, stawiając ponad gminy kraj z Reprezentacyą swoją tj, Sejmem, a między gminą a krajem Reprezentacye powiatowe, jako pośrednie organa samorządu. Zadanie tych wyższych organów autonomii jest podwójne: 1) nadzorować niższe w wykonywaniu własnego zakresu działaniu, 2) załatwiać samoistnie sprawy wspólne powiatów. Niestety ustawa nie uposażyła tych wyższych organów samorządu takim zasobem środków, aby swobodnie i bez przeszkody zadaniom swoim mogły podołać.

Przypatrzmy się np. temu podwójnemu zakresowi działania wyższych czynników samorzadu! Nadzór Reprezentacyi powiatowéj nad gminami objawia się w zatwierdzeniu przez Radę pow. niektórych ważniejszych uchwał gminnych, w prawie wstawiania w budżet gminny należytości, które gmina uiścić jest obowiązaną a do budżetu nie wstawiła, w prawie rozstrzygania rekursów od uchwał Rady gm., i we władzy dyscyplinarnéj nad Zwierzchnością gminną. Władza ta wzmocnioną została i skuteczniejszemi środkami (przez ustawę z d. 17. czerwca 1874. t. j. §. 102. u. gm.), które zdają się być wystarczające, bo przez pomnożenie środków przymusowych przeciw gminom mógłby powstać taki nacisk na gminy, że nikt nie chciałby przyjąć posady w Radzie i Zwierzchności gm. I tu spotykamy się z jednym ze złych skutków dualizmu władz rządowych i autonomicznych, gdyż Starostwo i Reprezentacya powiatowa, w nader zbliżonych do siebie przedmiotach mogą przysłać gminom zupełnie sprzeczne rozkazy, i rozwinąć cały aparat środków przymusowych, z czego powstać może zamęt orzeczeń i wykonanie kar niesłusznych, a gmina, obciążana poleceniami różnych niezawisłych od siebie władz, które się między sobą nie porozumiewają, nie może zadośćuczynić równocześnie wymaganiom sprzecznym władz wyższych.

Mniéj skuteczne są środki przymusowe Wydziału krajowego przeciw nieposłusznym Reprezentacyom powiatowym, bo §. 48. ust. o Repr. pow. upoważnia Wydział krajowy w wykonaniu prawa nadzoru do użycia stósownych środków zaradczych, ale bliżéj tych środków nie wskazuje ani określa. Skuteczniejsze środki przymusowe przeciw Reprezentacyom pow. byłyby tém więcéj wskazane, o ile zbyt często się zdarza, iż takowe nie wykonywują poleceń krajowéj Władzy autonomicznéj, i o ile Reprezentacye pow. w hierarchicznym porządku władz tylko Wydziałowi krajowemu ulegają, który znów w swych pracach na ich współdziałaniu i skutecznéj pomocy polegać musi.

Pomijając ten punkt wadliwy, zarzut o nieodpowiedniéj władzy wykonawczéj kierujemy głównie przeciw odmówieniu egzekutywy wyższym organom samorządu w ich własnych sprawach gospodarczych, mianowicie Radom powiatowym i Wydziałowi krajowemu. Te czynniki autonomii tak długo tylko mogą funkcyonować prawidłowo, dopóki ich uchwały i rozporządzenia na dobrowolne liczyć mogą wykonanie, a ponieważ to się rzadko zdarza, zwyczajnie Reprezentacya pow. udawać się musi do Starostwa o wymuszenie swych zarządzeń. Starostwo zaś wcale nie jest obowiązane temu żądaniu bezwarunkowo zadośćuczynić, owszem może poddać uchwałę Reprezentacyi pow. pod rozbiór, i wykonania odmówić i to bez względu na czas, kiedy odnośne postanowienie zapadło. Tak więc wyższe organa samorządu w przeprowadzeniu swych zadań zależne są poniekąd od łaski i władz rządowych administracyjnych.

To postanowienie tchnie nieufnością przeciw wyższym władzom autonomicznym, nieufnością tém mniéj usprawiedliwioną, o ile gminy, mniejszy daleko zasób ludzi inteligentnych posiadające, mają wcale skuteczne środki wykonawcze przymusowe. Polega ono na tém mylném wyobrażeniu, jakoby władze samorządne były tylko władzami gospodarczemi, jakoby uposażenie tychże środkami przymusowymi uwłaczało w czémkolwiek władzy państwa. Te postanowienia wyjątkowe témbardziéj winny być uchylone i ustąpić miejsca innym, dającym władzę wykonawczą organom samorządu, o ile w innych krajach austyackich, a mianowicie na Bukowinie (§. 67. ust. o Repr. pow. z dnia 12/XII. 1869), i w Tyrolu (§. 42. ust. o Repr. pow. z d. 29/XI 1868) Reprezentacyom powiatowym przyznaną jest władza wykonawcza słowami: „Celem wykonania kar porządkowych, jak niemniej tych orzeczeń i rozporządzeń, mocą których Wydział powiatowy poszczególnym gminom, korporacyom lub osobom w sprawach własnego zakresu działania, na mocy istniejących ustaw nakłada świadczenia pieniężne lub inne, służą Wydziałowi powiatowemu te same prawa, które Władzom rządowym zostały przyznane ces. rozp. z dnia 30. kwietnia 1854. r, l. 96. Dz. u, p. §. 2, 3, i 6. Przytém Rada powiatowa ma postąpić sobie samoistnie bez współdziałania władzy politycznéj, jeżeliby jednak siły rozporządzalne nie starczyły, ma się udać o udzielenie asystencyi do Władzy politycznéj.

PRIMA APRILIS.

Pan Kryspin był poczciwcem, jakich mało dziś na świecie, a że żona mu już dawno umarła, nie było komu tak dalece korzystać z jego poczciwości. W połączeniu z niezwykłém roztargnieniem, spowodowaném ciągłemi kombinacyami loteryjnemi (bo pan Kryspin stawiał ciągle na loteryą i nigdy nic nie wygrywał) przybierała poczciwość ta jego cokolwiek za fantastyczne rozmiary. Miał pan Kryspin wprawdzie córkę i to na wydaniu, lecz panna Prudencya nietylko że nie korzystała z obłędu roztargnienia ojca, ale owszem jak mogła pokrywała ojcowskie wady, bo w mniemaniu jéj mogło to przeszkodzić w zamążpójściu.

Nie wiemy, czyli to prawda, ale panna Prudencya zwykła była mawiać, iż miała kilka dobrych partyj i mogła była dawno wyjść zamąż, gdyby nie ojciec. Że mogła dawno była wstąpić w stan małżeński, i my potwierdzić możemy, bo była w wieku cokolwiek podejrzanym, co jéj atoli bynajmniéj nie przeszkadzało mówić, że zaczęła rok ośmnasty, ubierać się w różowe, niebieskie a w święto Bożego Ciała w białe sukienki, być naiwną i nigdy nie wierzyć mężczyznom — bałamutom.

Jedyny wyjątek z kawalerów stanowił pan Wawrzyniec Gędźba, adjunkt urzędu podatkowego, który wzdychał do panny Prudencyi i nie wahałby się ani chwili oświadczyć się o jéj rękę, gdyby wiedział, ile mieć będzie posagu. Pociąg ten u niego do mamony łatwo wytłumaczyć, bo spędził wiele lat pomiędzy cyframi i kolumnami zer, i gdyby nie wrodzone zdolności, byłby się pewnie sam w zero zamienił. Obok wielu talentów posiadał pan Wawrzyniec i dar podbijania serc kobiecych, pomimo że (przestrzegając zasady oszczędności) nosił bardzo krótkie tużurki i pantalony.

Tak się rzeczy miały, gdy jednego poranku, a było to 1. Kwietnia b. r., wyszedł był pan Kryspin na miasto, jak zwykle uzbrojony w duży parasol i kalosze olbrzymich rozmiarów, które zwykł był nosić bez względu na słotę lub pogodę, a płaszcz bandycki z szerokimi rękawami stanowił również nieodłączny artykuł jego toalety. Zamierzał swoim zwyczajem pójść na mszę, a stamtąd zaglądnąć na loteryą, czy przypadkiem nie wygrał. Idąc przez całą drogę powtarzał sobie: *Prima Aprilis*, które to słowa poleciła mu córka, by pamiętał i nie dał się komu zwieść po drodze.

Owoż właśnie, gdy arcy-poważna postać pana Kryspina kroczyła po ulicy, stał przed loteryą pan Wawrzyniec, a będąc zawsze wtajemniczony w rozmaite kombinacye numerów, które panu Kryspinowi przepisywał, spostrzegł, — o nieba, że pan Kryspin wygrał kwinterno.

Trudno byłoby opisać radość pana Wawrzyńca, — aż teraz na pewne może się oświadczyć o rękę panny Prudencyi.

Jak mu na to tylko pozwalało krótkie i ciasne ubranie, tak śpiesznie podążał pan Wawrzyniec, by oznajmić panu Kryspinowi tę wieść radośną, gdy właśnie oko w oko zawadził z impetem o poczciwca, który ani śnił o takiém szczęściu.

„Panie, najłaskawszy panie, wygrałeś kwinterno“, zagadnął drżącym głosem pan Wawrzyniec.

Właśnie pan Kryspin domawiał po raz setny może „*Prima Aprilis*“ przystanął więc zastraszony i byłby niechybnie uwierzył, gdyby właśnie nie to fatalne „*Prima Aprilis*“. Spojrzał tylko pogardliwym wzrokiem na pana Wawrzyńca i odpowiedział poważnie:

„„Nie mnie to pan zwiedziesz, mój panie, idź tym wyplatać brednie, którzy zapomnieli, iż dziś „*Prima Aprilis*“. Moja Prudencya przypomniała mi, bym pamiętał o tém“.

Daremnie pan Wawrzyniec protestował i zaklinał się, na czém świat stoi, — pan Kryspin ani słuchać chciał o tém i poszedł do kościoła jak najmocniéj zadowolony ze siebie, a pan Wawrzyniec w najwyższym stopniu zaniepokojony udał się wprost do mieszkania panny Prudencyi, by się czémprędzéj oświadczyć o jéj rękę.

Po pierwszych słowach przywitania przystąpił zaraz do formalnych oświadczyn. Słowa wynurzenia miłośnego wywołały w poważnéj pannie Pulcheryi najprzód przestrach a potém bicie serca, wnet atoli wyraz niedowierzania wystąpił na oblicze panny Prudencyi i rzekła tonem, w którym przebijała się zupełna pewność siebie:

— Myślisz pan, że będę na tyle łatwowierną i uwierzę Panu. Chcesz mnie Pan na śmiech wystawić, oświadczasz na „*Prima Aprilis*“, aby potém powiedzieć, że to na żart. O nie taka ja ograniczona, jak się Panu zdaje.

Znów zaczął pan Wawrzyniec przywodzić najrozmaitsze argumenta, lecz najsilniejszego nie objawił, bo jakżeż tu pannie tak wręcz oświadczyć, że się ją dla majątku bierze?

Zrozpaczony chciał już wyjść, gdy właśnie zdyszany wpadł pan Kryspin, wołając radośnie:

„Prudziu, dziecko moje, wygrałem, wygrałem i rozłożył plik banknotów na stole, a zwróciwszy się następnie do pana Wawrzyńca począł go przepraszać, iż mu w pierwszéj chwili nie chciał uwierzyć!

Pannie Prudencyi zaświeciły się oczy na widok tylu pieniędzy, aż teraz wierzyć zaczęła, iż pan Wawrzyniec ma stałe zamiary żenić się, co ją jednak bynajmniéj nie

W tym duchu proponował Wydział krajowy w r. 1872. postanowienie o wykonaniu uchwał Reprezentacyi powiatowéj z braku czasu jednak nic przyszło do drugiego czytania tego projektu, a komisya, któréj je przydzielono, nie przygotowała nawet żadnego wniosku. Dlatego dziś, po upływie z górą dziesięciu lat, zachodzi nowa i gwałtowna potrzeba wniesienia powtórnie tego samego postanowienia, które przy szczęśliwszym — da Bóg! — składzie Sejmu może korzystnie być załatwione. Dr. *F. K.*

Rada państwa we Wiedniu.

Po feryach świątecznych rozpoczęła Izba deputowanych swe posiedzenia dnia 5. b. m. Najpierw zatwierdzono między innemi wybór posła hr. Romana Potockiego i odrzucono żądanie ck. prokuratoryi rzeszowskiéj co do sądowego ścigania posła Oborskiego za czynne znieważenie urzędnika pocztowego w Łańcucie, ponieważ do podobnego żądania upoważniony jest tylko sąd. Następnie odstąpiono Rządowi do zbadania i najrychlejszego uwzględnienia petycye: o zaprowadzenie święcenia niedzieli i o zapobieżeniu osiedlenia się żydów rosyjskich w Austryi. Dalszymi przedmiotami obrad Izby niższéj będą: nowela do ustawy o obronie krajowéj, takaż o należytościach skarbowych i o szkołach ludowych, projekty ustaw o zmianie postępowania cywilnego i procedury karnéj, o ulgach podatkowych przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa itd. itd. Słowem na sesyi wiosennéj czeka Izbę poselską obfity program pracy.

Sprawozdanie komisyjne o zmianie należytości skarbowych ucieszy z pewnością naszych obywateli. Komisya bowiem proponuje dla usunięcia ciągłego niedoboru nałożyć odpowiednie opłaty na przedmioty, które bądź nie podlegały dotychczas żadnym należytościom skarbowym, bądź też stosunkowo małym. Szczególnie zaopiekowała się losem ubogiéj ludności wiejskiéj i uprościła metodę ściągania należytości. Wiele zbytkownych i giełdowych interesów podciągnięto pod słuszną skalę podatkową. Natomiast rozszerzono ułatwienia i ulgi np. w wypadkach przelania prawa własności gruntów włościańskich, używalności przez rodziców na ślubne dzieci lub prawnych i sukcesorów w ogóle na majątki nieruchome, których wartość nie przenosi 500 zł. Przy sprzedaży mniejszych posiadłości, których wartość nie przenosi 1000 zł., ma być zniżoną należytość z 3 na $1^1/_2$ procent. Z pod opłat stemplowych wyjęto beneficya i fundusze gmin duchownych i świeckich, zarazem zaś ograniczono ustanowione zobowiązanie do płac, przenoszących rocznie 300 zł. Celem uproszczenia procedury w ściąganiu należytości skarbowych rozszerzono prawo uiszczania tychże markami stemplowemi, gdy wartość prawa, wyroku lub decyzyi sądowéj nie przenosi 4.000 zł.

Pierwsze posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 12. b. m. Komisya budżetowa zawotowała cały budżet tegoroczny ze zmianami poczynionemi przez Izbę deputowanych, komisya zaś ekonomiczna zastanowi się dzisiaj nad zmianami w ustawie komasacyjnéj.

---

skłaniało do przyjęcia oświadczyn, bo widocznem było, że głównym powodem zamiarów matrymonialnych pana Wawrzyńca było owo... kwinterno.

Od tego to czasu miała panna Prudencya niezliczone partye, lecz dotychczas jeszcze nie mogła zdecydować się wyjść za mąż, ojciec jéj zaś zachęcony wygraną jeszcze zapamiętaléj stawia na loteryą.

A pan Wawrzyniec?...

Pan Wawrzyniec zrażony doznanym zawodem usiłuje szukać ulgi w szklance i dotychczas jest przekonania, iż szczęściu jego małżeńskiemu stanęło na zawadzie jedynie *Prima Aprilis*! *L...*

Do ciotek!

Nie masz to, jak dobre ciocie!
Każda z nich jest warta krocie,
Zwłaszcza... gdy ma i kuzynkę
A... dukatów... pełną skrzynkę.

Wtedy każdy nadskakuje
Z miłą chęcią koło ciotki,
I po rękach ją całuje,
Nosi za nią pieski, kotki.

Bo też przepadł raz na zawsze,
Kto ciotunię niczém zbędzie,
Mam dowody najjaskrawsze,
Że dostanie kosza wszędzie.

Jednak łaskę gdy posiada,
I z ciotunią w świętéj zgodzie, —
Wtedy panna dość mu rada,
To mu pójdzie, jak po miodzie.

Przeto z serca tobie radzę,
Gdy chcesz dostać posag, żonę, —
Starych ciotek szanuj władzę,
Słuchaj duby ich smalone.

Filin.

Wydział krajowy
we Lwowie.

Niemogąc w bankach wiedeńskich i krajowych korzystnie zfinansować trzech pożyczek krajowych postanowił Wydział krajowy użyć drogi właściwszéj, a mianowicie publicznéj subskrypcyi na pożyczkę owę w nominalnéj wartości 3,800,000 zł. obligacyami $4^1/_2$ procentowemi po kursie emisyjnym 90 za 100 zł. Papiery te pod gwarancyą kraju, nastręczające dobrą i pewną lokacyą kapitałów, znajdą bezwątpienia licznych subskrybentów nietylko pomiędzy osobami prywatnemi, ale także w bankach, kasach oszczędności, stowarzyszeniach pożyczkowych itd. Kapitał bowiem ulokowany w nowych obligacyach krajowych zaraz przy subskrypcyi przynosić będzie 5%, a nadto wzrośnie on z czasem przez losowanie o 10%. Aby tylko kapitaliści krajowi z téj subskrypcyi w całości korzystać mogli, subskrypcya odbywać się będzie tylko w kraju w kasie krajowéj, w Wydziałach powiatowych i w tych instytucyach finansowych Galicyi, które nie trudnią się nierzetelnymi interesami. Nominalna wysokość pożyczki nie dorównuje sumie, jaką stanowią wszystkie trzy pożyczki przez Sejm uchwalone. Zniżenie to nastąpiło z tego powodu, że wobec powyższych warunków nie przyniosłoby żadnéj korzyści spłacenie pożyczki zaciągniętéj przed trzema laty w banku dla krajów koronnych w kwocie 600.000 zł. na 4.9%. Spłata więc obligacyj pożyczki z r. 1873. przyniesie w każdym razie korzyści.

W myśl uchwał kuratoryi dla przemysłu domowego, ponowił Wydział krajowy energicznie starania o utworzenie we Lwowie specyalnego kursu dla ceramiki w połączeniu z warsztatem naukowym; nadto poparł prośbę kuśnierzy w Starym Sączu, aby licznemi zamówieniami zarządy różnych instytucyj przyszły im w pomoc, sam Wydział kraj. podjął się złożyć w razie potrzeby kaucyą. Jednego z garbarzy wysłano kosztem funduszu krajowego na naukę do Węgier, aby wykształciwszy się w swoim zawodzie, mógł potém pouczać garbarzy w Starym Sączu. Szewcom starosądeckim oznajmiono, że lwowskie Towarzystwo skór, które otrzymało znaczniejszą pożyczkę krajową na otworzenie składu skór ordynarnych, może im przyjść w pomoc, jeżeli zawiążą pomiędzy sobą stowarzyszenie.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Trybunał administracyjny orzekł w sporze między Zwierzchnością gm. Białéj a p. K. Lengsfeldem o kwestyą budowlaną, że gmina i jéj organa administracyjne nietylko są Władzą administracyjną orzekającą, lecz także zarządcami i zastępcami interesów gminy i do strzeżenia tychże przeciw każdemu powołane. W pierwszéj linii gmina jako publiczna Władza administracyjna ma orzekać we własnym zakresie działania wszystkie sprawy policyjno-budownicze. (Orz. z 29. wrześ. 1882. l. 8763.)

Zapomogę z prywatnéj szkatuły césarskiéj otrzymał komitet parafialny w Żołyni 200 zł. na budowę kościoła.

Zaliczki państwowe. Namiestnictwo otrzymało kwotę 20.000 zł. na bezzwrotne zapomogi dla ludności dotkniętéj niedostatkiem z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych; tudzież sumę 30.000 zł. na zaliczki, które udzielane będą ludności klęskami dotkniętéj, za poręczeniem gmin co do ich członków z jednéj, a za poręczeniem funduszu krajowego co do zaliczek udzielonych gminom i powiatom z drugiéj strony. Władze autonomiczne i polityczne zechcą tylko zabrać się do rozdawnictwa tych zapomóg i zaliczek rychło — w czasie przednowku.

Brzozów. Nasza mieścina jakby się przebudziła po długoletnim nie letargicznym. Sprawy misjskie zaczynają się ożywiać, spadając obficie na porządek obrad troskliwéj o dobro miasta *Rady gminnéj*, to też jest wszelka nadzieja, iż pod kierownictwem nowego burmistrza p. Marcina Bąka niejedno złe usuniętém zostanie. Z ważniejszych spraw, które już ostatecznie zadecydowane zostały, wspomnę tutaj o uchwale zniesienia propinacyi w zamian za wprowadzenie opłaty, sprawa dla naszych miast tak ważna a niestały z wielką opieszałością traktowana. Nierównie ważną jest uchwała Rady gm. w kwestyi szkolnej. Miasto tutejsze poczyniło na rzecz oświaty tak znaczne fundacye, iż w porównanie takowych do szczupłych dochodów, taką hojnością nie poszczyci się może żadea inna miejscowość w kraju naszym, a jednak mimo że tak męska jak i żeńska szkoła jeszcze w r. 1875. na etatowe szkoły przekształcone zostały, wszystkie posady nauczycielskie bez wyjątku są dotąd prowizorycznie obsadzone. Kto zna bliżej krzywdzącą doniosłość takiego prowizorya dla personalu nauczycielskiego z jednéj, zaś niekorzystne skutki obsadzania posad nauczycielskich z pominięciem Rady szkolnéj miejscowéj z drugiéj strony, ten łatwo pojmnie, ile ucząca młodzież ucierpieć musiała w czasie tego ośmioletniego bezkrólewia i do jakiego stopnia wzmógł się ogólny zastój w szerzeniu oświaty ludowéj.

Otóż z uznaniem zaznaczyć mi tu wypada że dzięki energicznemu wystąpieniu burm. i Rady gm. spodziewać się należy w jak najkrótszym czasie rozpisania konkursów na wszystkie posady nauczycielskie, gdyż od tego warunku uczyniono zawisłém dalsze wpłaty na rzecz szkół funduszów gminnych.

Brzezina koło Rozdołu. Przed dwoma latami wystawiła gmina tutejsza dom gminny radny, który kosztował blisko 800 zł. Zamiast umieścić tu kancelaryą gminną, czytelnię, szkołę itp. Rada gm. uchwaliła wyarendować budynek ten za 30 zł. rocznie żydom. Gminny więc dom zamienił się dziś w całkowitą karczmę. *Curiosum*!

Bukowsko. *Zwierzchność gminna* rozpisuje do 30. kwietnia konkurs na posadę lekarza miejskiego, doktora med. i chir., z płacą 200 zł. Sąd i apteka w miejscu, a do zakładu żętycznego w Kulaszném 14 klm.

Jordanów. Wszędzie krzątają się około wyborców do Rad gminnych, układają listy kandydatów, zwołują posiedzenia, tylko u nas, pomimo że cechmistrze zapraszają na obrady, żaden obywatel nie staje, spuszczając się na zwykłą ofiarność i obiecanki przewrotnych wyzyskiwaczy, ponieważ oni nie dbają o dobro miasta, ale o trunki. Oprócz tego zagrożono jednemu cechmistrzowi okna wytłuc za to, że udał się do x. proboszcza z prośbą, aby podwyżek za kościelne czynności nie wprowadzał, ale zgodnie żył z mieszczaństwem, jak śp. proboszcz, który i tak dużo pieniędzy zostawił.

Kołomyja. *Rada gminna* nadała ulicom tutejszym nowe nazwy bądźto historyczne bądźto imiona sławnych mężów naszych i zasłużonych dla miasta osobistości, między innemi uczczono jednę ulicę imieniem znanego profesora dr. Nowickiego. Dzierzawę propinacyi miejskiéj otrzymał lwowski browarnik p. Schmelkes po dawnym propinatorze Hirschu, który narobiwszy u tutejszych żydów przeszło 100.000 zł. długów, uciekł zagranicę. — W okolicznych wsiach: Myszynie odbędą się nowe wybory, ponieważ akta wyborcze zaginęły gdzieś; w Kniaździe zaś wybrano do Rady gm. 8 chrześcian i 12 żydów. Taką samą przewagę w gminie uzyskali żydzi i we wsi Winogrodzie.

Lwów. *Rada miejska* wybrała na posiedzeniu 6. bm. delegatów i członków do pojedyńczych komisyj: administracyjnéj niestałych dochodów, regulaminowéj, dyscyplinarnéj, prawniczéj, administracyjnéj fundacyi hr. Skarbka i do Rady szkolnéj okręgowéj.

Lwów. *Wydział powiatowy* wystósował do Koła polskiego na ręce posła Abrahamowicza petycyą w sprawie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju.

Mościska. Członkiem *Rady powiatowéj* z grupy większych posiadłości wybrany został p. Wiktor Krokowski notaryusz.

Nadwórna. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z grupy miast i miasteczek pp. Maurycy Feuerstein, lekarz prywatny z Nadwórnéj i Efraim Knoll, burmistrz z Delatyna.

Przemyśl. Nowa *Rada powiatowa* wybrała prezesem p. Zygmunta Dembowskiego a wiceprezesem p. dr. Czajkowskiego adwokata. Do Wydziału przeszły osobistości znane z dobrych chęci. Radzimy przeto nowemu Wydziałowi więcéj dbać o oświatę w powiecie, dochodzą nas bowiem zażalenia na dawny Wydział, iż mimo próśb gmin wiejskich i nauczycieli ludowych o zaprenumerowanie dla nich pożytecznych pism, wolał tenże opłacać jakieś wydawnictwo emigracyjne ze Szwajcaryi, na co słusznie oburzyły się ruskie gazety.

Przemyślany. *Czynność Reprezentacyi powiatowéj w sprawach drogowych w r. 1882.* I. Drogi powiatowe. W powiecie tutejszym budują się 2 drogi powiatowe, a mianowicie z Przemyślan przez Swirz do granicy powiatu bóbreckiego, oraz z Glinian do Zadwórza, z których długość pierwszéj dotąd wybudowanéj drogi wynosi 6.161 metrów i kosztuje 10.187 zł. 99 ct. (koszta konserwacyi 189 zł. 83 ct.), drugiéj zaś wybudowanéj i wyszutrowanéj drogi dł. 3.044 metrów i kosztuje 20.444 zł. 90 ct. (koszta konserwacyi wynoszą 1.507 zł. 43 ct. (Nadto wykończono roboty ziemne na przestrzeni 3.150 metrów. Koszta administracyi obu dróg powiatowych wynosiły w r. 1882. kwotę 700 zł. Budowa dojazdu od granicy pow. kamioneckiego do dworca w Zadwórzu na podstawie ustawy o dojazdach przeprowadzona, musiała być powstrzymaną z powodu rekursu, który wniosła dyrekcya kolei Karola-Ludwika. Myt w powiecie tutejszym nie ma.

II. Drogi gminne. Dla polepszenia dróg gminnych poświęcił Wydział pow. jak najtroskliwszą uwagę, i na tém polu odniósł dość pomyślne rezultaty. Z początkiem wiosny, zwykle już w Marcu poleca Wydz. pow. wszystkim Zwierzchnościom gmin i przełożeństwom obszarów dworskich, ażeby zaraz po ukończeniu robót wiosennych w polu, rozpoczęto roboty około naprawy dróg gm., nagłe zaś roboty drogowe by jak najśpieszniéj wykonano. Roboty te ograniczają się przeważnie na utrzymaniu mostów w dobrym stanie, na ustawianiu poręczy w miejscach potrzebnych, na rozszerzeniu dróg, wyrównywaniu wybojów, czyszczeniu rowów, nareszcie na sadzeniu drzewek alejowych; zaś w porze zimowéj na usunięciu zasp śnieżnych. Roboty na drogach gm. nadzoruje inspektór dróg, przedstawiając stan dróg Wydziałowi pow., który wydaje do każdéj Zwierzch. gm. polecenie, jakie i do którego czasu roboty wykonane być winny, co gdy jednak po zarządzeniu ze strony Zwierzch. gm. przez członków gmin, ociągających się z uiszczeniem prestacyi, wykonaném nie zostanie, odnosi się do Starostwa o wysłanie egzekucyi do gminy. Egzekucya taka najczęściéj skutkuje, a wypadków takich w ciągu r. 1882. było 28. Aby gminom zaś, które robocizną są przeciążone, przyjść z pomocą, przeznaczyła Reprezentacya pow. w roku ubiegłym na koszta robót około naprawy dróg gm. kwotę 1000 zł. z funduszów pow., względzie drogowych. Z téj kwoty użyto na 7 dróg gminnych razem 838 zł. 45 ct. — Przekonawszy się, że instytucya drożników na drogach gminnych jest nader pożądaną i konieczną, bo nietylko przyczynia się do wykonania robót dokładniéj, ale co więcéj, zapobiega marnowaniu prestacyi obowiązkowéj, utrzymuje Reprezentacya pow. także i 4 drożników. — Działalność Wydz. pow. w sprawach drogowych rozwija się więc torem skutecznym, albowiem wszystkie ważniejsze drogi gminne znajdują się już teraz w dosyć dobrym stanie. Podnieść tu należy, iż w sprawach drogowych doznawaliśmy zawsze szybkiego poparcia ze strony tutejszego Starostwa, które na nasze życzenie zarządzało śpieszne środki egzekucyjne i przynaglało do gminy do wykonywania obowiązujących około dróg gm. robót.

Rohatyn. *Sejmik relacyjny.* Poseł sejmowy z mniejszych posiadłości p. Mieczysław Onyszkiewicz zdawał dnia 2. bm. sprawę z czynności swojéj. Najinteresoweiejszém było zapatrywania się p. O. na reformę administracyjną. Dualizm władz i wynikły stąd błędny ustrój administracyi jest główną przyczyną wad i niedostatecznych rezultatów autonomii. Dzisiejsza autonomia nosi na sobie piętno twórców austryackiéj konstytucyi w duchu i z nałogu biórokratów, w teoryi i po doktrynersku hołdujących wolności, którzy stworzył połowiczne dzieło, gdzie istotny wyraz i gwarancya swobód, tj. samorząd, dostał stanowisko podrzędne i ograniczone, a organa samorządu oddano w opiekę i niejako w komorne władzy rządowéj. Że w tych warunkach autonomia przeżyła lata próby i stała się teraz potężniejszą i silniejszą, zawdzięcza to swéj moralnéj potędze, temu zdrowemu źródłu, z którego wytryska, zawdzięcza téj pełni życia i świeżości, która usuwa wszelkie przeszkody. Spory kompetencyjne i antagonizm władz muszą istnieć, jestto w takich razach rzeczą psychologicznie usprawiedliwioną; jeżeli jednak ten antagonizm się nie zaostrza, jeżeli porządek społeczny nie bywa na ciężkie wystawiony próby, to jest jedynie zasługą osób, zasługą obywatelskim duchem przejętych urzędników administracyjnych. Dotychczasowe starania naprawy tych stosunków pozostały bez skutku bądź dlatego, że rozmiarami swymi przechodziły granice kompetencyi sejmowéj (?), bądź że spotykały się z uporem rządu niechętnego i przeciwnego usiłowaniom wyemancypowania się autonomii z pod zwierzchnictwa i kontroli władzy państwowéj. Gdy kwestyonarz t. zw. administracyjny przyszedł pod obrady Sejmu, poseł bronił w téj mierze zasady zachowania obecnego ustroju gmin i powiatów, oraz władz administracyjnych, bospecyalnemi ustawami należy zaradzić dotychczasowym wadliwościom. Następnie przechodzi mówca bardzo pojednawczo sprawę ruską, podniesienie dobrobytu naszego kraju i wszystkie czynności Sejmu. Po odpowiedzi na kilka interpelacyj, wyborcy wyrazili p. Onyszkiewiczowi wotum zaufania i jednogłośnie postanowili go popierać przy następnych wyborach na posła

Rudki. Na ostatniém posiedzeniu *Rady powiatowéj*, prezes p. M. Lewicki dał treściwy obraz ważniejszych czynności Wydziału w ubiegłym roku. Następnie Rada uchwaliła w zasadzie budowę drogi pow. z Rudek do Sądowéj Wiszni, budżet pow. na r. 1883. i kilka spraw mniejszego znaczenia. W powiecie tutejszym pocieszający widać postęp w każdym kierunku pracy autonomicznéj, szczególnie podnieść należy, że ten rok jest pierwszy, w którym wszystkie gminy powiatu poprzedkładały budżety gminne.

Sokal. *Rada gminna* uchwaliła na posiedzeniu d. 21. marca br. wnieść prośbę do Koła posłów polskich w Radzie państwa, o wyjednanie sprowadzenia zarządów centralnych gal. kolei żelaznych tak prywatnych jak i państwowych do kraju.

Strzyżów. *Zwierzchność gminna* rozpisuje do 1. maja konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 200 zł. i osobném wynagrodzeniem za oględziny bydła, tudzież za oglądanie zmarłych według ustanowionéj taxy. Warunki: patent dra med. i znajomość języka polskiego.

Trembowla. *Urząd gminny* ogłasza, że d. 18. bm. odbędzie się tam publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy koszar miejskich w Trembowli dla jednego szwadronu kawaleryi. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w urzędzie gm.

Z Wielkich Ocz podaliśmy wyciąg z urzędowego sprostowania niektórych błędów, które w korespondencyi *Pszczółki* były zamieszczone. Zamiast z autorem rzeczonego sprostowania polemizować pozwala sobie redakcya pokrewnéj gazetki *Wieniec* w nrze 7. niegodnych wycieczek przeciwko naszemu wydawnictwu. Na osobiste jednak insynuacye nie myślimy odpowiadać.

Zaleszczyki. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę prymaryusza przy szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 zł. Termin podań dla doktorów med. do 15. maja.

Załoźce. Najwyższy trybunał kasacyjny potwierdził orzeczenie Starostwa brodzkiego i Namiestnictwa lwowskiego co do zniesienia z cerkwi w starych Załoźcach krzyżów trzy-ramiennych, t. j. że takowe z cerkwi usunięte być mają.

Żydaczów. Na ostatniém posiedzeniu pełnéj *Rady powiatowéj* uchwalono tegoroczny budżet pow. Po raz pierwszy dopiero od czas

autonomii kurya wiejska podniosła (dzięki waszéj przestrodze w gazetach) głos śmiały przeciw rozrzutności kliki powiatowéj tutejszéj. Wydział pow. zaprenumerował na własną rękę n. p. mnóstwo pism takich, jak *Switło* (co zgasło prędko — a pieniądze przepadły!) i *Pszczółka z Wieńcem* (krzykliwe i podburzające lud ruski), które bezpotrzebnie rozrzucał między gminy. Przyparta do muru klika, po co prenumerowała z funduszu pow. bez zezwolenia Rady te pisma (na to nie potrzeba uchwały Rady pow. P. R.), nie mogła się usprawiedliwić i obiecała pieniądze do kasy zwrócić. Kurya ta wiejska wzmocni się zapewne przez wybór 3 nowych radnych dnia 19. bm. i silnie zwalczać będzie samolubstwo kliki żydaczowskiéj. Co powiecie? u nas pobierają bezczynni urzędnicy Wydziału pow. razem 2.500 zł. płacy, nadto 800 zł. na dyety. To przecież ruinacya grosza publicznego!..

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa uwiadomiła reskryptem z dnia 12. marca br. l. 1975. grono nauczycielskie szkoły w Pilźnie, żeby nie usuwało przymusowo jarmurek z głowy uczniów żydowskich, gdyż tylko przez pouczenie stósowne rodziców i młodzieży zwalczyć się da przesąd, który i pod względem zdrowia wcale się nie zaleca.

Towarzystwo pedagogiczne. Kółko pilzneńskie odbyło w ostatnich czasach dwa posiedzenia z odpowiednim programem. Uchwalono też, aby zarząd kółka poczynił stósowne kroki celem zawiązania kółka pedag. w Brzostku. Z odczytów wymieniamy p. St. Pallana, który mówił o Mickiewiczu, Janie III. i o zadaniu *Macierzy polskiéj* i Towarzystwa oświaty, poczém z inicyatywy p. Jana Kochanowskiego, wł. dóbr, zawiązano na tém posiedzeniu towarzystwo oświaty dla Pilzna i okolicy, do którego zaraz przystąpiło kilkudziesięciu członków. Szczęść Boże!

Nowy Sącz. Poważna liczba obywateli tutejszych wniosła do Rady szkolnéj okręgowéj prośbę w sprawie założenia 8-klasowéj szkoły wydziałowéj żeńskiéj. Myśl ta zasługuje na poparcie, albowiem historyczne i geograficzne znaczenie naszego miasta, liczna frekwencya uczenic z V. i VI. klasie, a nakoniec brak wyższego zakładu dla kształcenia dziewcząt przemawiają silnie za potrzebą takiéj szkoły.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów. dnia 7. kwietnia. Snieg gęsty pada na dworze, ścieli się zamisst zieleni traw... sanna wiosenna. U nas z wyborami rady sobie dać nie możemy. Ledwieśmy się uporali ostatecznie z gminnymi wyborami, teraz ani rusz wybrać jednego posła. W minionym tygodniu żaden z kandydatów do *Reischrathu* nie otrzymał absolutnéj większości głosów. We Wtorek więc przyjdzie do ściślejszego wyboru między p. Tadeuszem Romanowiczem o p. Zacharyewiczem. Ponieważ ten ostatni jest kandydatem rządowym, dlatego demokracya głosuje za pierwszego. Wprawdzie agitatorowie za kandydaturą p. Zacharyewicza rozprawiają wiele o jego demokratycznych zasadach, o których nic nie wiemy; ale natomiast wiadomo nam, że za plany na technikę lwowską wymówił sobie p. Zacharyewicz w r. 1876. order żelaznéj korony III. klasy, a gdy go otrzymał, bezzwłocznie się starał o austryackie szlachectwo z dodatkiem „Lwigród“, co też uzyskał. Z ważnych powodów nie możemy się oświadczyć za *Ritterem von Lwigród*, lecz ponownie polecamy lwowskim wyborcom p. Romanowicza, dzielnego posła sejmowego.

Konfiskata. Ostatni numer 7. *Samorządu* z dnia 25. Marca br. został z nakazu ck. Prokuratoryi państwa skonfiskowany za korespondencyą z Brzozowa. Ck. sąd karny upatrzywszy w tym artykule znamiona występku §. 300. u. k., zatwierdził tę konfiskatę i podał powody „W inkryminowanym artykule wyszydza autor tak zarządzenia władz rządowych, jako też rozstrzygnienia władzy sądowéj, przeto dla zachodzących wymogów powyższego występku orzeczenie powyższe jest usprawiedliwione“. Kto nie otrzymał rzeczonego numeru w drugim nakładzie, raczy natychmiast reklamować.

Komitet jubileusowy dla uczczenia 200-letniej rocznicy Sobieskiego wyprawy pod Wiedeń, pod przewodnictwem księcia Ad. Sapiehy wybrał 3 komisye: programową, historyczną finansową, za protektorów uproszono pp. Marszałka dr. Zyblikiewicza i hr. Włodz. Dzieduszyckiego.

Wybory sejmowe odbędą się w ostatnich dniach Maja i w pierwszych Czerwca. Pierwsza sesya nowego Sejmu odbędzie się prawdopodobnie niezadługo po wyborach, tak żeby się mogła skończyć przed żniwami.

W Brodach panuje wśród ludności żydowskiéj tak silny tyfus, iż w szpitalu zabrakło już miejsca, a zarząd sanitarny postanowił chorych odsyłać do powszechnego szpitala we Lwowie. Miła perspektywa dla osób jeżdżących koleją brodzką!

W Czuczu kowal dworski Guniewicz wykonał wielkich rozmiarów zegar wieżowy własnego pomysłu, cały zrobiony z żelaza kutego, o rżniętych kółkach a złoconych zębach. Bije godziny i kwadranse, a naciągnięty raz idzie przez 14 dni. Miasto Kołaczyce zamówiło u Guniewicza ten zegar za cenę 600 złr.

W Krzywczach znaleziono dziecko podrzucono prawdopodobnie przez jakąś obcą włóczęgę. Cel m wykrycia sprawczyni, energiczny żandarm rozkazał spędzić wszystkie kobiety i dziewczęta dla badań. Jestto niesłychane nadużycie, które powinno być surowo skazane, zwłaszcza iż były wypadki, w których ambitne dziewczęta śmiercią przepłaciły podobny sposób dochodzeń.

W Krakowie rozstrzygnęła się przed sądem karnym sprawa śp. Joanny Pintnerówny, która przed kilkoma miesiącami z powodu doznanego wstydu otruła się i wśród okropnych mąk życie zakończyła. Sąd skazał sprawców tej zbrodni na 3 i 4 miesiące więzienia.

Limanowa. W polu wsi Łostówki znaleziono w śniegu zwłoki włościanki Kotarzyny Kołodziejowéj, która nałogowo oddawała się pijaństwu i w stanie nietrzeźwym powracając do domu skostniała ze zimna.

W Łańcucie przyszło w drugi dzień świąt Wielkanocy do smutnych ekscesów ulicznych, których powodem i przedmiotem byli żydzi. Przez miasto przechodziły dwie neofitki (wychrzczone żydówki), rodzone siostry ze wsi Suminy. Żydzi zapaleni fanatyczną zemstą zebrali się i nuż bić niemiłosiernie biedne ofiary... To znowu oburzyło chrześcian, którzy rzucili się z kamieniami na żydów. W jednéj chwili powstała walka na ulicy. Na szczęście dość wcześnie wdała się w tę sprawę policya miejska i żandarmerya, która zakończyła walkę przyaresztowaniem głównych sprawców. W wielu domach żydowskich pozostawały wybite szyby w oknach.

W Mościskach 60-letnia izraelitka Margiel, która przez nieostrożość rozlała po sobie palącą się naftę, utraciła życie wskutek poparzenia.

W Pleszowie pod Krakowem zawiązał p. Attesländer własnym kosztem z oficyalistów swoich i wieśniaków straż pożarną wiejską. Przykład to godny naśladowania, wydatek na cel podobny jest niewielkia przynosi prawdziwą korzyść społeczeństwu.

W Samborze sąd okręgowy skazał Jana Kapka, byłego naczelnika drohobyckiego bióra powiatow. B ku włościańskiego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia za to, że składane przez włościan pieniądze brał dla siebie i tym sposobem oszukał 23 włościan na 2.604 zł. a bank na 9.342 zł. Bank oczywiście ściągnie raty na gruntach włościańskich. Prokurator odwołał się do wyższego sądu z tego powodu, iż karę za małą oznaczono. Ten Kapko jest synem dawniejszego posła ruskiego.

W Śniatynie powstał w dzielnicy żydowskiéj pożar, którzy przy silnym wiatrze pochłonął 12 domów wraz z budynkami gospodarskiemi. Szkoda częściowo ubezpieczona wynosi około 30.000 złr. Potrzeba tam porządnie zorganizowanéj straży ogniowéj!

W Skolem pow. stryjskiego wybuchł z niezbadanéj dotąd przyczyny w nocy ogień, który zniszczył całe wewnętrzne urządzenie w fabryce zapałek Lipschütza. Mury i dach blachą kryte ocalały. Tylko energicznemu ratunkowi zawdzięczyć należy, iż pożar ten został zlokalizowany. Strata nieubezpieczona wynosi około tysiąc zł.

W Stanisławowie umarł Abraham Halpern, dyrektor kilku zakładów finansowych, radny miasta Stanisławowa. Nad grobem przemówili rabin i burmistrz m. Stanisławowa w bardzo wzruszające słowa, oddając zmarłemu ostatnią cześć. Chociaż izraelita i bogacz, był prawdziwym synem Ojczyzny, wspierał wszystkie dobroczynne zakłady i biednych bez różnicy wyznania. Pokój jego popiołom!

W Podhajcach uwięziono kilku żydów, którzy w czasie poboru wojskowego zbierali pieniądze celem przekupienia lekarza wojskowego.

Zbaraż. Poczwórne morderstwo popełnionezostało w lesie warnowieckiem, ofiarą téj onydnej zbodni padła rodzina żydowska, trudniąca się sprzedażą drzewa. Aresztowano 5 włościan mocno poszlakowanych o zabójstwo, popełnione widocznie dla rabunku, mordercy bowiem zabrali około 150 zł.

W Zwiniaczu pow. czortkowskiego założone zostało przez obywatela p. Józefa Mysłowskiego i przy współudziale proboszcza gr. kat. x. Hałuszczyńskiego Kółko rolnicze, pierwsze niemal we wschodniéj Galicyi. Szczęść Boże!..

Żółkiew. W Żółtańcach parobcy Wacuła i Wychopeń powracając pijani po północy z wesela, wszczęli między sobą kłótnię, wskutek której Wychopeń uniesiony złością uderzył Wacułę kilkakrotnie polanem drzewa w głowę tak silnie, że tenże padł trupem na miejscu. Sprawca zabójstwa jest uwięziony. Tak samo postąpiła sobie we wsi Chmielniku pow. rzesowskiego w przystępie gniewu włościanka Franczakowa względem męża, którego zamordowała drzewem.

Nieomylny prorok. Jak myślisz Walenty, czy tego roku będzie wczesna wiosna? — Ja myślę, proszę jasnego pana, że do płacenia żydom, to będzie wczesna, a zaś do oracki i wedle pastwiska, zawżdy późna.

Nie ma jak gimnastyka. Wiesz, że chodzę codzień na gimnastykę, to jest jedyna rzecz, która przedłuża życie. — Et bajesz, nasi praojcowie nie znali gimnastyki, a byli zdrowi i żyli bardzo długo. — Tak, wszyscy jednak... pomarli.

Omyłka. (Rozmowa szlachcica polskiego z kolonistą niemieckim). Uważałem, żeś Pan się rozsedł z tym panem nie bardzo wesoło. — A bo ile raz spotka sze zemno, to tak plecze *od bagaży*, że aż strach. — Chciałeś Pan powiedzieć: *od rzeczy*. — No, bagaże a rzeczy, to wszystko *eins*.

W pensyi. Nauczyciel: Panna Swidrzycka powie mi, gdzie Rzymianie porwali Sabinki? — Pensyonistka: A każdy do swego domu, panie profesorze.

W szkole ludowéj. Nauczyciel: Więc Abel zabił Kaima? Maciuś: Dobrze mu tak! Nauczyciel: Dlaczego? Maciuś: Dyć jegomość powiedzieli wczoraj, że Kain zabił Abla — to dobze, ze go tyz śturknął...

Uchwała gminy Wizny w Królestwie Polskiém co do palenia papierosów brzmi: „Kto z młodzieńców, nieposiadających lat 18, będzie dostrzeżony z papirusem, ten zapłaci za pierwszy raz rubla, za drugi dwa, a gdy się jeszcze nie poprawi, to za trzecim razem pójdzie do hareštu na niedziel dwie“. Pieniądze z kar uzbierane mają być obrócone na rzecz czytelni. Godne naśladowania!..

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Wystawa pamiątek** z czasów Sobieskiego otwartą będzie w Sukiennicach krakowskich w wilią 200-letniéj rocznicy odsieczy Wiedeńskiéj, dnia 11. września br. Na koszta urządzenia téj wystawy otrzymał komitet: od Wydziału krajowego bezzwrotną subwencyą 1.000 zł., zaś z funduszu gminy krakowskiéj zwrotną zaliczkę 2.000 zł. Komitet gwarantuje bezpieczeństwo nadesłanych na wystawę przedmiotów, i stara się o całkowicie uwolnienie od cła, a przynajmniéj częściowe uwolnienie od opłaty kolejowéj przesyłek, które winny być adresowane do komitetu z zaznaczeniem na opakowaniu: „Na wystawę pamiątkową w Krakowie.“ Wystawa potrwa do końca października, poczém wszystkie przedmioty będą zwrócone właścicielom.

* **J. Jeleński**, głośny ekonomista warszawski, wydał nową broszurę p. t. *Żydzi na wsi*, mającą za zadanie wykazać: jak włościan i rolników wyzwolić z pod monopolu przekupniów, lichwiarzy, szynkarzy i pachciarzy, zarazem jak wytworzyć kredyt dla włościan i gminę uczynić zdolną do samodzielnéj pracy Jakkolwiek pisarz miał przeważnie Królestwo Polskie na myśli, bardzo wiele z jego spostrzeżeń da się i do naszych zastósować warunków na wsi.

* **Komitet pomnika Mickiewicza** w Krakowie nadesłał nam drugą odezwę, w której gorąco prosi o zbieranie składek na rzecz pomnika tego. Niechże nikt nie odciąga się ze złożeniem choćby skromnego datku na uczczenie genialnego naszego poety. Komitet zamierza niebawem przystąpić do ogłoszenia konkursu pomnikowego, którego warunki zależeć będą od wysokości wniesionych składek. Datki należy przesyłać do p. dr. Weigla prezydenta miasta Krakowa. (Ofiarujemy téż najchętniej pośrednictwo z przesyłaniu składek. Przyp. Red.)

* **Mistrz Matejko** wkrótce udaje się do Pragi, gdzie zajmie się wykonaniem portretów arcyksięcia Rudolfa i jego małżonki Stefanii. Portrety te ozdobią sale królewskiej rezydencyi na Wawelu.

Molin Jan dr., profesor gimnazyalny w Krakowie, wydrukował własnym nakładem podręcznik dla szkół średnich pt. *Gramatyka języka niemieckiego* (Kraków, 1883, str. 142, cena 80 ct.) Książka ta lepszą będzie od używanéj dotychczas gramatyki Schobera-Poppera i opiera się na narodowych źródłach polskich.

Petruszewycz A. S. ogłosił nakładem *Halycko-russkoj-Matycy* historyczną rozprawę p. t. „Kratkoje istoryczeskoje izwistija o wwedeniu chrystyjaństwa w predkarpackich stronach wo wremeny św. Kyryłła y Metodyja, tychże uczenykamy y propowidnykamy.“ Lwów 1882. 8o str. 100.

* **Rok wojenny 1683.** Pod tym tytułem wyda wkrótce oddział c. k. archiwum wojennego dla dziejów wojennych publikacyą z opisem zdarzeń owego pamiętnego roku, zwłaszcza zas wiekopomnej odsieczy Wiednia, dokonanym według rękopiśmiennych, dotąd po części nieznanych jeszcze źródeł. Publikacya ta pomieszczona będzie w czasopiśmie *Mittheilungen des Kriegs-Archivs*, a nadto ukaże się w osobnej odbitce, która w handlu księgarskim sprzedawana będzie po cenach niskich.

Statystyka Galicyi. Według świeżo przez statystyczną komisyą centralną ogłoszonych dat znajduje się w austryackich prowincyach razem 3,238.534 Polaków i 2.792,667 Rusinów. W Galicyi na 5,938.461 mieszkańców używa w życiu towarzyskiém: języka polskiego 3,058.400, ruskiego 2,549.707, niemieckiego 24,336 itd. Lwów liczy ogółem 107.734 stałéj ludności, z téj używa 91.870 języka polskiego, 8.911 niemieckiego, 6.277 ruskiego i t. d. Kraków ma ogółem 61.592 stałych mieszkańców, z których po polsku mówi 56.017.

* **Dr. Józef Szujski**: *Opowiadania i roztrząsania historyczne* (pisane w latach 1878—1880 wyszły nakład G. Gebethnera i Spółki w Krakowie 8° 414. cena 4 zł. Drugi to tom krótkich rozpraw niedawno zgasłego historyka zawiera obfitą treść, jako to: Charakterystyka Kazimierza W., Maćko Borkowicz wojewoda poznański i pierwsza konfederacya r. 1352., Ludwik Węgierski i bezkrólewie po jego śmierci, Kraków aż do początków XV. wieku. Jeszcze o elekcyach w epoce Jagiellonów, Stanowisko Długosza w historyografii europejskiéj, O wypowiedzeniu posłuszeństwa, O młodości naszego cywilizacyjnego rozwoju. Bogaty przedmiot i imię ustalone ręczy za wartość téj książki.

Teatr lwowski. Obok znanych utworów, które przy lepszej obsadzie ról daleko inaczej wypadły, wystawiła nowa dyrekcya oryginalną 1 aktową komedyą śp. Stan. Dobrzańskiego p. t. *Wujaszek Alfonsa*. Wybornéj treści do téj farsy dostarczył przyjazd Cesarza do Lwowa, z którego powodu przybyć ma do p. Alfonsa stary dziwak-wujaszek; tymczasem zjawia się aż 3 wujaszków i wielu znajomych z rodzinami lub bez nich np. taki asystent ck. poczty, konceptowy praktykant ck. Namiestnictwa i t. d. Intryga jest nadzwyczaj zręcznie prowadzoną i tyle w komedyi mieści się wesołych momentów, iż przez cały czas nie schodzi śmiech z ust. Sztuka ta ma więc zapewnione u nas powodzenie. — Dzisiaj odegraną zostanie nowa 1-aktowa komedya z francuskiego przez Henryka Darca pt. Chichotki. — W ubiegłym tygodniu wystąpił w operetce pan Fontana, który posiada silny i miły głos barytonowy, i panna Zmorska, prezentująca się dobrze na scenie i choć miała wtedy niemałą tremę, z korzyścią będzie mogła być użytą na naszéj scenie.

* **Grzegorzewski Jan** wydał *Statystykę miasta Krakowa*, któréj tablice ułożone zostały przez autora bardzo pracowicie i ze znajomością rzeczy. Zalety téj pracy tém bardziéj podnieść należy, iż uwzględniono w niéj zarówno cele naukowe jak praktyczne dla administracyi miejscowéj.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Cukrownia.** P. Skene, znany właściciel cukrowni w Czechach, zamierza założyć cukrownię w Bogumiłowicach, w okolicy posiadającéj grunta skalne pod uprawę buraków. Ponieważ p. Skene postawił warunek, aby pewna ilość właścicieli ziemskich zdeklarowała się na plantacyą buraków na przestrzeni 1.000 morgów, przeto Towarzystwo okr. rolnicze w Tarnowie rozesłało zapytanie między obywateli w téj mierze.

Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie zajmował się w ciągu ubiegłego roku bardzo żywo konwersyą długów wysoko oprocentowanych na nisko oprocentowane (przeszło 2,200.000 zł. spłacił różnym instytucyom), podniósł przemysł naftowy i woskowy w Borysławiu, wreszcie zaopiekował się racyonalném urządzeniem lasów pod kierownictwem p. Heydera. Z zamknięcia rachunków okazuje się obrót ogólny: weksle 7,227.117 zł., asygnaty kasowe 1,239.000, wkładki książeczkowe 3,974.503, zaliczki na zastawy 965.384, przekazy i dewizy 941.674, obrót w efektach 5,265.653, dłużnicy i wierzyciele 33,548,083, obrót kasowy 48,539.011 złr. Oprócz kuponu styczniowego 10 zł. uchwalono wypłacić 10 zł. superdywidendy od akcyi.

— **Koleje.** Kolej Karola-Ludwika osiągnęła w r. 1882. dochodu *brutto*, które przewyższają dawniejsze o 1,111.000 zł,; dywidenda od 228.000 znajdujących się w obiegu akcyj będzie przynajmniéj o 1 zł. od każdéj akcyi wyższą, aniżeli r. 1881. — Generalna inspekcya austryackich kolei żelaznych wysłała już do wschodniéj Galicyi zastęp inżynierów z poleceniem zrewidowania i uzupełnienia wygotowanego od lat 10 projektu trasy kolei Stryj-Beskidy, jednak budowa jéj nie rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. — Reambulacya odnóg galicyjskiej kolei Transwersalnéj na przestrzeni Sucha-Skawina i Oświęcim-Skawina i przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz. rozpocznie się na dniu 20, kwietnia b. r. Szyny już zostały zamówione w 4 stowarzyszeniach przemysłowych, bo Ministerstwo handlu postawiło krótki termin dostawy, na lipiec i wrzesień. Rząd widocznie przywiązuje wielką wagę do téj kolei.

— **Komitet chowu koni**, istniejący przy Namiestnictwie we Lwowie, nie przychylił się do prośby chrzanowskiego Wydziału powiatowego o zaprowadzenie stacyi ogierów w Krzeszowicach dla braku odpowiedniego umieszczenia, również nie zgodził się na prośbę kilkunastu gmin i obszarów dworskich pow. liskiego o przeniesienie stacyi ogierów z Ustyanowéj do Olszanicy, ponieważ do r, 1885. trwa kontrakt o najem lokalności stacyjnych w Ustyanowéj. Na podanie Wydziału pow. w Nisku postanowiono dać do Niska dwa ogiery w najem za wynagrodzeniem pieniężnem. Ogólna suma ogierów w zakładzie stadników w Drohowyżu wynosi 422, z tych 345 jest na stacyach, 76 jest wynajętych, a jeden jest w instytucie dla nauczycieli konnéj jazdy we Wiedniu.

— **Krakowska Kasa oszczędności** posiada wkładkowego kapitału 7,886.699 zł. a koszta administracyi wynoszą tylko 29.545 zł. 15 ct. Rzadki to wypadek świadczący chlubnie o dyrekcyi!

— **Pocztowych kas oszczędności** w Galicyi utworzono znowu 7 nowych. W marcu do istniejących już kas w Galicyi i Bukowinie wniesiono wkładek 20.667 w ogólnéj sumie 58.005 zł. 91 ct., wycofano zaś 948 wkładek na 8.590 zł. 17 ct.

Projekta melioracyjne, wypracowane świeżo przez bióro Wydziału krajowego, a które w bieżącym roku mają być rozpoczęte, są następujące: 1) projekt osuszenia około 500 morgów łąk w dolinie Styru w Ohladowie, Majdanie i Dębinach w pow. kamioneckim i brodzkim, 2) projekt drenowania około 350 morgów roli i osuszenia około 150 m. łąk w Rudnikach pow. żydaczowskiego; 3) projekt ogólnego osuszenia 350 morgów roli i łąk, oraz regulacya odpływu wód w Rudnikach, Piasecznie i Czernicy (dolina Dniestru), 4) projekt drenowania w Laszkach pow. jarosławskiego około 100 m. roli, 5) projekt drenowania i osuszania folwarku w Dublanach około 100 m. roli i łąk.

Rzeszów. Dnia 23. b. m. odbędzie się zgromadzenie ogólne Tow. rolniczego okręgowego w Rzeszowie, na którego porządku dziennym postawiono między innemi także narady nad biórem melioracyjném w Rzeszowie.

Ogłoszenia urzędowe.

Dziennik ustaw państwa zawiera w X. zeszycie tegorocznym w nr. 35. Rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o zarazie bydlęcej; w zeszycie XI. nr. 36. koncesye na kolej z Doliny do Wygody, nr. 37. ustawa o kompetencyi władz w razie przekroczenia ustawy o domokrążcach, nr. 38. ustawa o poborze podatków w kwietniu 1883.; w zeszycie XII. i XIII. nr. 39. Nowela przemysłowa, nr. 40. rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o ustanowienie sądu powiatowego w Mszanie dolnej okręgu nowosądeckiego dla gmin i obszarów dworskich: Chyżówka Dobra, Glisne, Gruszowice, Jurków, Kosina wielka, Kosinka, Konina, Łętowa, Łopuszna, Łastówka, Lubomierz, Mszana dolna i górna, Niedźwiedź, Olszówka, Podebin, Półrzeczki, Poręba wielka, Przenosza, Rabaniżna, Słomka, Wilczyce, Witów, Włostówka, Zadziele Skrzydlna i Wola skrzydleńska, które wyjęte zostaną z okręgu sądu pow. w Limanowej.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych. Część III. zawiera: w numerze 6. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 21. grudnia 1882. l. 74886. o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych Radom powiatowym w Dąbrowéj, Sanoku i Tarnowie; nr. 7. takież obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Brzozdowce, nr. 8. Radzie pow. w Nisku, nr. 9. Radzie pow. w Trembowli, nr. 10. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowéj i Przeworsku, nr. 11. Radzie pow. w Białéj, nr. 12. gminom wraz z obszarami dworskimi w Zarwanicy, Mostach i Zbyszycach, nr. 13. obszarowi dworskiemu z gminami w Kopkach, Wybranówce, Jankowicach, Zabłotowie i Ilińcach, oraz Radzie pow. w Łańcucie; nr. 16. Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 7. stycznia 1883. l. 13109 względem wyłączenia miejscowości Żuków z okręgu Reprezentacyi pow. w Kołomyi i wcielenia téjże do Reprezentacyi pow. w Horodence. — Część IV. tego dziennika zawiera: nr. 17. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z 28. stycznia 1883. l. 5273 o dodatku do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na r. 1883., nr. 18. takież z d. 17. stycznia 1883. w sprawie uzupełnienia §. 71. statutu Banku krajowego. Część V. zawiera: nr. 19. Obwieszczenie o wydanéj instrukcyi do ustawy krajowéj z d. 8. grudnia 1881. l. 71. o używaniu ogierów będących własnością prywatną, do stanowienia; nr. 20. Rozporządzenie tegoż z d. 19. stycznia 1883. l. 78582., którem ustanowione zostały dla miasta Przemyśla termina wypowiadania najmu i wyprowadzania się z pomieszkań i innych lokalności; nr. 21. Obwieszczenie tegoż z d. 19. lutego 1883. l. 7614. zawierające plan podróży i czynności w sprawach uzupełnienia wojska w r. 1883. w Galicyi. — Część VII. zawiera: nr. 22. Uchwałę Sejmu krajowego z d. maja 1875. ustanawiająca statut i etat dla krajowego szpitala powszechnego we Lwowie. Część VIII. zawiera: nr. 23. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 19. lutego 1883. l. 11.281. o dodatku do podatków dla funduszu indemnizacyjnego na r. 1883, nr. 24. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 23. lutego 1883. l. 11.856. względem powołania IV. klasy popisowéj do głównego poboru wojskowego w r. 1883. w Galicyi.

Towarzystwo
GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

towarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 23—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

w Tarnopolu.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych do pisania, rysowania i malowania

oraz Galanteryi pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

w połączeniu z **komisowym składem** (ceny fabryczne)

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i TOWARÓW OPTYCZNYCH.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach.

Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

WARSTAT REPERACYJNY do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane. (195, 9 - 12)

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod dwuletnią gwarancyą.

Nauka szycia gratis, wypłata także ratami

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici, igły oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franko

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem **K. SOCHANIEWICZ.**

Karty wizytowe, litografowane á la minute

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mléka etc.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 3—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy 1/4 zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 5—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „W. Penther".)

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najłynniejszych fabryk,

otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GÓSTKOWSKIEGO,** jakoteż **wyprawy weselne ze srebra,** na 6 i 12 osób w szkatułkach

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na [illegible] Galicyę **maszyn grających.**

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 3—52)



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 12—52)

Nowo otworzona szkoła tańców.

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4 złr.**
2. Godzina osobna dla 4. osób **2 zł.**
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3 zł.** dla Panów **5 zł.** (194, 9—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 15—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącéj c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski niszczy jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył uprz. fabryk perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Pressgaase 19a)

Nieprześcignionym środkiem jest moja *esencya na włosy i zarost brody,* która przy regularném używaniu pomady z styryjskich ziół i extraktu orzechowego już w krótkim czasie nawet na łysinii *pełność włosów pierwotnéj barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojéj esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni,* przy łuskowaniu po 4-razowém użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal"** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal", polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania porostu włosów.

Moja c. k. wył. uprz. esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry.* Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym* i *bujnym porostem.* Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stósować:

„An das **Haupt Depot** der kaiesrl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart- wuchs-Essenz** von *Maria Anna Hrdlicka,* k. k. und kön. ung. ausschl. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 12—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójnie silnéj esencyi na porost włosów brody . . . . złr. 3·50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . . złr. 2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskié pomady z ziół alpejskich złr. 1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego . złr. 2·—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal" na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr. 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . . złr. 4·—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów . . złr. 1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk) z extraktu orzechowego . . . —·50

Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysełają się szybko po przysłaniu gyi tówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

360

szczepów owocowych

6—7 letnich (t. j. 300 jabłonek i 60 gruszek) wyborowego gatunku są na sprzedaż we Weryni po 40 centów sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłane zostaną za zgłoszeniem się do *Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.*

(213, 6—10)

Ajentów i **kolporterów** w stolicy lub na prowincyi poszukuje pod korzystnymi warunkami: Administracya *Samorządu* i *Gminy* we Lwowie. (11—?)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct.) (163, 16—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 6—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6.

poleca Szanown. P. T. Publiczności

po dawniejszych cenach

w szczególności

Kaysow familijnéj		**Popow. z Moskwy**	
czarnéj 1/2 klo	1·60	Nr. I. ft.	2·40
kwiatow. 1/2 k.	1·80	Nr II. ft.	3.—
Souchong 1/2 k.	2·—	Nr. III. ft.	3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Główny skład nasion i roślin

J. Stachiewicza

we Lwowie plac Maryacki liczba. 11.

poleca całkiem świeżego zbioru Nasiona jarzyn, kwiatów, buraków i traw pastewnych, koniczyny, lucerny oryginalną francuską oraz drzewa owocowe, róże, krzewy do ozdoby parków, szparagi itp. — Posełki uskuteczniają się odwrotną pocztą. Główny Cennik Nasion na rok 1883 na żądanie franco. (224, 2—3)

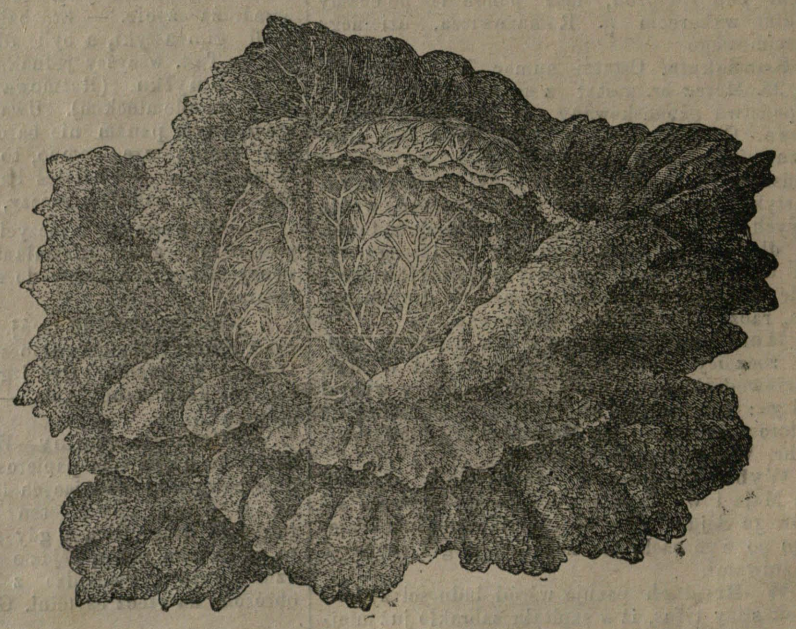

DLA PODOLA

Nowo założony **zakład ogrodniczy**

T. Kaczyńskiego

(212,b 2—4) **ogrodnika miejskiego**

w TARNOPOLU,

Odszczególnionego na Wystawach wieloma medalami, Dyplomem honorowym i nagrodami pieniężnemi, za własną produkcyą **Nasion,** i wszelkie produkta wchodzące w zakres ogrodnictwa.

Poleca Szanownéj PT. Publiczności całkiem świeże **Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne po najumiarkowańszych cenach.** Cenniki na żądanie wysyłam *franco i gratis.*

L. 360,83. (225, 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Cieszanowski rozpisuje niniejszém konkurs na posadę lustratora powiatowego, wyznaczając dla tegoż tytułem pensyi 600 złr., na objazd zaś powiatu kwotę 400 złr. w. a.

Od ubiegających się o tęż posadę wymagane są wiadomości techniczne i nieprzekraczalny wiek 40 lat. Podania z dołączeniem wszystkich świadectw wniesione być mają do Wydziału powiatowego najdaléj do dnia 15. Maja rb.

Z Wydziału Rady powiatowéj.

Cieszanów dnia 15. Marca 1883.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 9. We Lwowie, Niedziela 22. Kwietnia 1883. Rok III.

Gazety „**Samorząd**“ i „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą na przemian co dwa tygodnie, tak że *każdéj Niedzieli* jedno z tych pism rąk prenumeratów dochodzi.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Ćwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Ćwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Kwiecień: 22. *Niedziela*: Sotera i Kaja (gr. k. Terentya); **23.** Poniedziałek: Wojciecha, Gerarda (Antipy); **24.** Wtorek: Jerzego (Wasyłya); **25.** Środa: Marka ewang., Erwina (Artemona); **26.** Czwartek: Kleta i Marcellina (*Czetwer wełyki*), **27.** Piątek: Peregryna, Egidyusza (*Piatok wełyki*); **28.** Sobota: Witalisa, Pamfila (*Subota wełyka*).
Pełnia dnia 22. o godz. 1. po południu.

Od Administracyi.

Ponieważ już się rozpoczęła nowa *ćwierćroczna* prenumerata, prosimy usilnie o *bezzwłoczne* nadesłanie zaległéj i bieżącéj prenumeraty. Z ukończeniem bowiem kwartału chcemy raz stanowczo uregulować stały nakład. Dlatego kto wcześnie nie nadeszle przedpłaty wraz z dawniejszą zaległością, nie otrzyma już dalszych gazet.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Poprzednie egzemplarze od Nowego Roku mogą im bezzwłocznie być nadesłane. Komplet gazety *Samorząd*, z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Przekupstwo dziennikarskie.

W ciągu toczącego się we Wiedniu znanego procesu t. zw. Kamiński-Wolski, który to proces nawiasowo powiedziawszy, pomyślny dla nich wziął obrót, — wyszła na jaw sprawa arcyniemiła dla publicystyki polskiéj, nazwana „*Schweiggeld*“. O tém powiada *Kuryer Lwowski* w numerze 16. co następuje:

„**Schweiggeld**“ (pieniądze za milczenie) jestto wynalazek cywilizacyjny drugiéj połowy XIX. stulecia, zawdzięczający swe powstanie coraz bardziéj upadającéj moralności publicznéj. Wypłaca się ten Schweiggeld przedajnéi prasie, aby milczała o zdrożnych sprawkach, lub przedstawiała je w barwach różowych. Dawniéj, kiedy na czele dzienników stawali ludzie zasad i talentu, Schweiggeld był niemożebny, a prasa jedną z najsympatyczniejszych instytucyj. Dzisiaj kiedy ich miejsca zajęli pospolici aferzyści, najczęściej ludzie bez najmniejszego wykształcenia, bez żadnych zasad i bez krzty talentu, Schweiggeld został stałą rubryką w budżecie wielkich finansowych instytucyj. Ma tedy taką rubrykę i Laenderbank (Bank dla krajów we Wiedniu). Otóż szafował on z niéj sporo w zeszłym roku dla uspokojenia opinii publicznéj we Wiedniu i w Galicyi, korzystnie dla przedsiębiorstwa barona Schwarza. Szło mianowicie o to, aby prasa galicyjska nie domagała się rozdania budowy kolei Transwersalnéj w małych parcelach, lecz przez palce patrzała na to, iż budowę oddano w ręce jednego przedsiębiorcy, w ręce spółki „Laenderbank i Schwarz“. W tym celu w rubrykę Schweiggeldu wpisano pewną kwotę i wysłano ją do Lwowa dla obdzielenia tutejszych prasowych aferzystów. Dzisiaj gdy wskutek awantury Kamińskiego sąd karny wmięszał się w tę sprawę, oliwa wyszła na jaw. Owoż dzienniki donoszą, że na rekwizycyą sądu wiedeńskiego sędzia śledczy p. Wołos, przysłuchiwał tymi dniami w tutejszym sędzie karnym p. Jana Gniewosza, redaktora *Sztandaru* i *Strażnicy polskiéj* i p. Michała Sawickiego, dzierżawcę *Dziennika polskiego.*“

Do powyższych słów winniśmy dodać, że redakcya *Strażnicy* i *Sztandaru* wyraźnie w gazecie oświadczyła, iż za milczenie o sprawie generalnego przedsiębiorstwa otrzymała 450 zł., lecz ponieważ pośrednik w doręczeniu łapówki (poseł sejmowy i pokątny adwokat we Lwowie), wziął dla siebie faktornego 550 zł., przeto wystąpi z skargą o wydobycie reszty Schweiggeldu. Daléj siedmiu współpracowników *Dziennika polskiego* oddało kwestyą p. Michała Sawickiego pod orzeczenie sądu honorowego, na którego czele stanął poseł i członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński. Sąd ten polubowny wyda zapewne wkrótce orzeczenie swoje, dlatego wstrzymujemy się z wszelkiemi uwagami. Niestety na tém nie koniec, gdyż pod uzasadnionym zarzutem przekupstwa stoi i druga niezawisła gazeta we Lwowie, a nawet dzienniki krakowskie. Wszędzie demoralizacya prasy naszéj, przekupstwo w najświętszych interesach kraju!...

O tym drażliwym i bolesnym dla każdego obywatela przedmiocie nie bylibyśmy pisali, gdyby nie liczne zapytywania naszych czytelników i przyjaciół, o ile redakcyi naszych gazet dotyczy sprawy Schweiggeldu. Zmuszeni moralnie byliśmy więc poruszyć i wyjaśnić tę kwestyą, a zarazem dla uspokojenia naszych prenumeratorów i mecenasów publicznie oświadczamy, że nasze wydawnictwo nic nie ma wspólnego z Schweiggeldem“, gdyż ani nie myśleliśmy brukać rąk naszych przekupionym groszem, ani nikt nie odważył się kusić nas podłą łapówką. Precz z naszéj publicystyki wszelkie przekupstwo dziennikarskie!...

Rada państwa we Wiedniu.

Izba wyższa przyjęła bez dyskusyi uchwalone przez Izbę poselską ustawy: o kwestyonowaniu czynności prawnych, o zmianie niektórych przepisów ordynacyi konkursowéj i postępowania egzekucyjnego, o komasacyi gruntów, o oczyszczeniu lasów z cudzych enklaw i o podziale gruntów wspólnych. Ponieważ niektóre uchwały Izby panów znów odstępują od uchwał Izby niższéj, przeto ustawy te raz jeszcze do Izby poselskiéj powrócą.

Do **Izby poselskiéj** wniósł rząd następujące przedłożenia: o uregulowaniu koncesyonowanych gałęzi przemysłu budowlanego (za takowe uważać należy zawód architektów, murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy), o przedłużeniu terminu użycia niektórych już uchwalonych na rok ubiegły kredytów, projekt o kredycie dodatkowym na r. 1883. w ilości 40.000 zł. na pomnożenie żandarmeryi (w Galicyi powiększy się liczba o 27 komendantów posterunkowych i 66 żandarmów w myśl opinii Namiestnictwa lwowskiego), projekt o kredycie dla spraw rolniczych w kwocie 32.000 zł. na rozszerzenie organizacyi służby technicznéj w Namiestnictwach dla lepszego wykonywania nadzoru nad lasami, żądanie kredytu dodatkowego na budowę odnóg galicyjskiéj kolei Transwersalnéj w kwocie ogólnéj 11½ milionów (a mianowicie 2 milionów na linie Sucha-Skawina do Oświęcima i Podgórza, następnie z Żywca do węgierskiéj granicy ku Czaczy, dla połączenia z koszycko-bogumińską koleją; budowa ta potrwa półtrzecia roku czyli do 8. września 1885.), wreszcie projekt ustawy o zapobieganiu szkodom ze spływu wód górskich.

Z powodu nieznośnego przeciągania obrad przez Niemców-centralistów, Izba deputowanych powzięła bardzo mało nowych uchwał. Projekt ustawy o wsparciu dla prowincyj nawiedzonych powodziami zaledwie uchwalono. Teraz po długich a zaciętych debatach przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad nowelą szkolną, która niewątpliwie zostanie przyjętą. Koło polskie gruntownie zastanawiało się nad stanowiskiem, jakie w téj sprawie zająć się mu godzi; przeważyło statecznie zdanie dr. E. Czerkawskiego, że „autonomia kraju jest dla Koła najwyższém prawem,“ a właśnie nietylko pojedyńcze postanowienia téj noweli, ale i osobna w duchu uchwały naszego Sejmu dołączona rezolucya, przemawiają za rozszerzeniem autonomii krajowéj w sprawach szkolnych.

Pojedyńcze komisye dość leniwo biorą się do wniosków i projektów rządowych. Komisya prawnicza Izby deputowanych przedyskutowała przedłożenie o zmianie ustawy o księgach gruntowych, komisya zaś komasacyjna zgodziła się w końcu na zmiany poczynione przez Izbę wyższą w ustawie komasacyjnéj, pragnąc tym sposobem umożliwić ostateczne załatwienie jak najrychléj tego ważnego przedmiotu.

Wydział krajowy we Lwowie.

Najważniejszą czynnością Wydziału krajowego jest obecnie sprawa zrealizowania wielkiéj pożyczki krajowéj i ściśle z nią połączonego Banku krajowego. W uzupełnieniu poprzednich sprawozdań podajemy niektóre szczegóły dalsze: Główny regulamin Banku krajowego został już uchwalony przez Wydział krajowy. Według uchwały sejmowéj otrzyma Bank wyposażenia jeden milion zł., a Wydział krajowy w dniu otwarcia Banku wyliczy w gotówce ten milion do dyspozycyi Dyrekcyi. Od tego miliona Bank ani nikomu żadnych procentów, ani na amortyzacyą płacić nie będzie, lecz przeciwnie cały jego zarobek pójdzie w części na utworzenie funduszu rezerwowego, w części zaś na powiększenie uposażenia. Pożyczkę, na którą obecnie subskrypcya ma być rozpisaną, zaciąga nie Bank, ale kraj, ciężar więc pożyczki spadnie na budżet krajowy. Dopiero, gdy uposażenie Banku wzrośnie rocznymi dochodami do 2 milionów zł., Sejm będzie rozporządzać dalszymi jego dochodami dowolnie. — P. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz powrócił z Wiednia, gdzie osobiście usunął wszelkie wątpliwości formalne, które wstrzymywały rozpisanie subskrybcyi na obligacye pożyczki krajowéj w sumie 3,800.000 zł. Zaraz więc zostały ułożone i ogłoszone warunki subskrybcyi z terminem na 9., 10. i 11. maja br.

W sprawach gminnych: Uchwalono i przeprowadzono lustracyą gospodarstwa gminnego w Dębicy, Jezierné, Kulikowie, Ropczycach i Sędziszowie, tudzież zbadanie zarządu funduszami i majątkiem powiatu gorlickiego. Załatwiono komisyonalnie spór między obszarem dworskim a gminą Sądowéj Wiszni o wysokość i prawo poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych. Udzielono z funduszu krajowego pożyczkę 1.600 zł. spółce melioracyjnéj w Dąbrowéj. Zatwierdzono uchwały Rad powiatowych: w Czortkowie na zaciągnięcie pożyczki 12.000 zł. w celu zakupna realności na pomieszczenie bióra pow., w Krakowie w kwocie 3.000 zł, na zakupno sikawek dla gmin, i w Limanowéj na pobór 24% dodatku pow. Wydano w porozumieniu z Namiestnictwem rozporządzenie, normujące wysokość i pobór opłat gminnych za oględziny bydła. Załatwiono 64 rekursów w sprawach gminnych. Wydano certyfikaty szlachectwa 16 osobom.

Wielkie plotki małego miasteczka.

Nowe firanki pani burmistrzowéj.

W przededniu imienin swego męża, pani burmistrzowa Finzowa umyślnie wybrała się do sklepu bławatnego Spitznagla, żeby do dwóch okien salonu, gdzie „pan Łysogór“ zwykł był przyjmować radnych i dygnitarzy miasteczka, zakupić nowe firanki, które miały być dlań niespodzianką i prezentem przy życzeniach. Kupiec przyjął ją z uprzedzającą grzecznością i w jednéj chwili rozłożył przed nią cały stos towarów tego rodzaju. Jednak pani burmistrzowa nie była tak łatwą w wyborze, odrzucała zdaniem jéj niegustowne sztuczki i kwasiła się coraz bardziéj.

I nie dziw wcale, że tak była wybredną, — przecież mąż jéj był burmistrzem, a więc pierwszą figurą w miasteczku, a ona połowicą najwyższego dostojnika Łysogór. Wprawdzie ojciec jéj jeszcze wypiekał wcale smaczne bułeczki, ale właśnie te ostatnie tak były ponętne i intratne, że spowodowały pana Finzego do starania się o rękę pulchnéj piekareczki. Koligacya ta z mieszczaństwem wyrobiła mu stanowisko burmistrza. Nieraz późniéj żałował swego kroku p. Finze, bo Julcia (chrzesne imię pani burmistrzowéj) była energiczna kobieta i potrafiła dobroduszne-go mężulka wziąć rychło „pod pantofel“, — ale przepadło! Przedewszystkiém zarzucała mu w cztery oczy, że jest kompletnym niezdarą i że jedynie przy jéj protekcyi został burmistrzem, a gdyby nie jéj pomoc, nie podołałby swoim obowiązkom. Sam p. Finze był dobrym człowiekiem i pilnował sumiennie urzędu, — cóż gdy pani Julia ze swoimi wpływami mięszała się ciągle w sprawy mężowskie, toż i najlepsze jego zamiary w niwecz się obracały. Dlatego wszyscy wiedząc o despotycznych rządach pani Finzowéj nazywali ją „prezesem w spodnicy“ i przez nią na męża wpływali.

— Pani prezesowa pozwoli (przemówił sam kupiec, skoro spostrzegł, że z okazanych firanek żadnéj nie wybierze), ja tu mam jeszcze inne firanki nadzwyczaj *elegant*, które umyślnie dla pana Bonchettego sprowadziłem z Belgii. Jednę parę on wybrał na jutrzejsze imieniny dla żony, a drugą sztuczkę właśnie chciałem do fabryki odesłać, bo na tak drogi towar kupca tu nie znajdę... Może one będą do gustu wielmożnéj pani prezesowéj...

Pani Finzowa ściągnęła gniewnie brwi, gdyż Bonchetti był w jéj oczach *ingrata persona*; Włoch ten z pochodzenia i krociowy przedsiębiorca imponował jéj majątkiem i wspaniałym pałacykiem, który wybudował niedawno na przeciw okien państwa Finzów.

— Pokażno te firanki, odparła krótko.

Kupiec prędko spełnił rozkaz, przyczém chwalił gatunek i dodał, że cena ich wynosi 200 złr. Jednę tylko ośmielił się zrobić uwagę, czy te firanki nie będą za duże do okien pani burmistrzowéj. Właśnie ta uwaga upokarzająca i chęć zadania szyku państwu Bonchettim, których powozik kłuł ustawicznie w oczy panią Finzową, spowodował, że bez targu zakupiła firanki brabanckie. W duchu robiła sobie z tego wymówki, jednak myśl upokorzenia Bonchettich głuszyła wewnętrzne wyrzuty.

Nazajutrz w dniu imienin czułego tego sąsiedztwa, wstała pani burmistrzowa skoro świt i przy pomocy dwóch pokojówek zawiesiła czémprędzéj zakupione firanki na oknach. Mniéj jéj zależało wówczas na wrażeniu, jakie mężowi-solenizantowi tą niespodzianką sprawi, głównie chodziło jéj o odniesiony tryumf nad sąsiadką milionową. Aby być świadkiem swego tryumfu, stanęła naprzeciw w oknie salonu i śledziła bacznie ruch naprzeciw.

Jakoż po krótkiéj chwili ujrzała podnoszące się rulety w oknach przeciwnych i samego pana Bonchettiego, zawieszającego z wesołym uśmiechem na ustach nowo zakupiony amplet.

— Niedługo twoja radość potrwa, szepnęła złośliwie p. Finzowa.

I rzeczywiście skoro tylko p. B. załatwił się z zawieszeniem firanek, pobiegł po żonę, a ta zobaczywszy tak miłą niespodziankę, serdecznymi pocałunkami nagradzała męża za pamięć o jéj imieninach. Wtém padł jéj wzrok na okna państwa Finzów — i któż pojmie jéj osłupienie, gdy w nich zobaczyła takie same nowiuteńkie firanki... a pośród nich uśmiechniętą twarz pani Julii?!... Oboje mocno zirytowani odeszli od okna. Pani burmistrzowa tryumfowała z swego dzieła, którém potrafiła solenizantce zatruć uroczystość imienin.

Trzebaby chyba nie znać małego miasteczka, żeby się nie domyśleć, jakiego rozruchu ten wypadek stał się powodem. Ludzie tłumami biegli, aby podziwiać firanki pani burmistrzowéj, co kosztowały aż „dwie setki“, wiele osób z magistrackiego obozu drwiło równocześnie z obnażonych okien państwa Bonchettich, którzy tyle okazali taktu, iż swoje firanki natychmiast z okien zdjąć kazali.

Pan Finze, który z przyzwyczajenia rankiem wyszedł do kancelaryi gminnéj, ani przeczuwał, jakiego mu potężnego figla żona swemi firankami wypłatała: nie chciał nawet wierzyć w pierwszéj chwili zapewnieniom zadyszanego wiceburmistrza Byka, który w pośpiechu wpadłszy do bióra, zaczął mu całą historyą z własnymi dodatkami rozpowiadać. Bolało to niezmiernie pana burmistrza, bo Bonchetti jako radny miasta a przytém człowiek kolosalnéj fortuny, posiadał w Łysogórach nadzwyczaj rozległe wpływy. Z tego powodu jak najspieszniéj pobiegł do domu i

Wydziały powiatowe
bez władzy wykonawczéj.

Autor rozprawy p. t. „Instytucye autonomiczne bez władzy wykonawczéj,“ zamieszczonéj w *Samorządzie* nr. 8. br., utyskuje na wadliwość ustaw autonomicznych, iż „nie uposażyły wyższych organów samorządu takim zasobem środków, aby swobodnie i bez przeszkody zadaniom swoim mogły podołać.“

Kwestya przyznania egzekutywy Wydziałom powiatowym jest w istocie zdaniem wielu osób fachowych główną podstawą przyszłéj ogólnéj reformy naszego ustroju autonomicznego, a szan. autor powołując się na odnośny projekt Wydziału krajowego z r. 1872. przeoczył nowelę projektowaną w r. 1878. do ustawy o Repr. pow., która w następującém brzmieniu Sejmowi krajowemu przedłożoną została: §. 31. „Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad Rady i wykonywa jéj uchwały. Wydział powiatowy ma prawo, celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi pow. (Rady i Wydziału pow.) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 zł. a w razie niemożności ich uiszczenia kary aresztu do dni czterech. Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowéj. Celem ściągnienia tych kar, również celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział w moc obowiązujących ustaw nakłada w swoim rodzaju prestacye na gminy, korporacye lub pojedyńcze osoby, służą Wydziałowi pow. takie same prawa, jakie władzom rządowym przyznają §§. 2. 3. i 5. ces. rozp. z d. 20. kwietnia 1854. L. 96. dz. u. p. Wydział pow. postępuje przytém samodzielnie bez współudziału politycznéj władzy pow.; jeżeliby jednak własne środki Wydziału pow. niedostatecznymi były, ma się udać o pomoc (asystencyą) do politycznéj władzy pow.“

Znajdując się niestety w tém wyjątkowém położeniu, iż nie mogę siebie zaliczyć do zwolenników tuż przytoczonego projektu do noweli, muszę jednak na korzyść tegoż zaznaczyć, że (notuję go ku chwale naszych Reprezentacyi pow.) Wydział krajowy wnosząc podobną zmianę, mógł to jedynie uczynić oparty na dotychczasowych zadowalniających doświadczeniach z działalności Rad powiatowych, i w tém przekonaniu, że prawo ekzekucyi pierwotnie tym instytucyom odmówione, dziś by z spokojem powierzyć im można. Jakikolwiek z tych lub innych powodów skłonił władzę krajową do przedstawienia projektu, jest on głównie skierowany do podniesienia powagi téj władzy autonomicznéj, a zarazem do nadania niezależnego stanowiska i zamanifestowania samodzielności wobec władz politycznych, od których utrzymanie téj powagi urzędowéj dotąd jest zawisłém. Gdy atoli skutki obdarzenia Wydziałów powiatowych prawem egzekutywy dałyby się rozeznać dopiero po wprowadzeniu w życie odnośnéj ustawy, zastanowić nam się wypada jedynie nad tą okolicznością, o ile konieczność projektowanéj reformy nasuwałby sam ustrój władz autonomicznych, względnie o ile dla braku prawa egzekutywy działalność Wydziałów pow. jest tamowaną.

Z art. XVIII. ustawy zasadniczéj wypływa, iż do zakresu działania Reprezentacyi pow. należą wszystkie sprawy wewnętrzne, dotyczące wspólnych interesów powiatu i jego przynależnych, a jak §. 21. ust. o Repr. pow. bliżéj się wyraża, zarząd ekonomiczny powiatu, obejmujący wspólny majątek i wspólne potrzeby powiatu i jego zakładów. Nadto przekazuje ustawa zasadnicza Reprezentacyom pow. co się tyczy gmin: a) nadzór nad tém, ażeby pierwotny majątek i własność gmin, równie jak ich zakładów bez nadwerężenia utrzymane były; b) zatwierdzenie ważniejszych czynności gminnych, mianowicie dotyczących gospodarstwa gm. c) rozstrzygnienie w odwołaniach się do uchwał Reprezentacyi gminnéj we wszystkich sprawach nieprzekazanych gminie ze strony rządu.

Nikt nie zaprzeczy, że w tych krótkich rysach streszczony jest cały zakres Reprezentacyj pow., a wynika z tego, że główny cel istnienia tychże jest nasamprzód gospodarstwo majątkiem powiatowym, daléj nadzór nad gospodarstwem gmin, a nareszcie aby między Wydziałem krajowym a gminą istniała pośrednia instytucya odwołania, która rozstrzygając zażalenia przeciw uchwałom Rad gminnych w okręgu swoim, uproszczałaby czynności najwyższéj władzy autonomicznéj. Dla gospodarstwa wewnętrznego w powiecie, czyli do wykonywania zarządu ekonomicznego majątkiem wspólnym i załatwiania wspólnych potrzeb powiatu, prawo egzekutywy, jak je projekt przedstawiał lub jak szan. autor rozprawy się domaga, nawet zastósować się nie da, bo Reprezentacya pow. w przypadkach poszczególnionych zastępuje właściciela, zarządza dowolnie w granicach ustawą jéj wskazanych zakładami powiatowymi, czyto majątkiem innym bądź ruchomym bądź nieruchomym, ustanawia od siebie zawisłą służbę z najobszerniejszą władzą dyscyplinarną i naprzemian służbie téj, jak np. konduktorom drogowym, drożnikom, gajowym, polowym przysługują prawa równoważące się służbie rządowéj, a w końcu na swe potrzeby uchwalane dodatki do podatków mają być według §. 23. ust. o Repr. pow. pobierane przez te same organa i ściągane zapomocą tych samych środków, co podatki, tj. przez organa rządowe. Prawo nadzoru nad gminami względnie nad gospodarstwem tychże co do ich majątku, dobra i zakładów gminnych, wobec stosunku uległości Reprezentacyj gminnych, zastrzeżonego Reprezentacyom powiatowym ustawą gminną, i wobec zawisłości wszelkich spraw ważniejszych od zatwierdzenia Rad powiatowych nie może nawet nasuwać na myśl wypadku, w którymby Reprezentacya pow. z prawa egzekutywy użytek zrobić mogła; władza zaś dyscyplinarna, zastrzeżona władzom pow. §. 102. ust. gm. tudzież nowelą do tego paragrafu z d. 17. czerwca 1874. (Dz. roz. kraj. nr. 49.) dostarcza należytą rękojmię, iż członkowie Zwierzchności gminnéj nietylko do zarządów Wydziału pow. zastósować się, ale również swe obowiązki w ogólności należycie wypełniać winni. Zresztą sam szan. autor rozprawy przyznaje (a to niewątpliwie na podstawie swéj długoletniéj praktyki), że władza dyscyplinarna tego rodzaju jest wystarczającą, „bo przeciw gminom, mógłby powstać taki nacisk na gminy, że nikt nie chciałby przyjąć posady w Radzie i Zwierzchności gm.“

Pozostaje ostatecznie zastanowić się nad rozstrzyganiem rekursów przeciw uchwałom Rady we wszystkich sprawach gminie od Rządu nieporuczonych; tutaj jednak musimy sobie postawić pytanie: kto jest powołanym do wykonania takich uchwał lub orzeczeń? Analogią znajdujemy u władz rządowych, wiemy bowiem, że ani Namiestnictwo ani też Sąd apelacyjny nie egzekwują swych orzeczeń, lecz wykonuje je władza w pierwszéj instancyi wyrokująca tj. Starostwo lub Sąd powiatowy tak samo, jak orzeczenia Wydziału pow. wykonują Zwierzchności gminne, a wobec ustroju, jaki na teraz istnieje i przekazanego sobie zakresu działania, Reprezentacya pow. nie styka się bezpośrednio z stronami, byłoby to bowiem naruszeniem kompetencyi gmin a przekroczeniem kompetencyi Reprezentacyi powiatowéj, by ta z ominięciem pierwszych, do których zakresu w ogóle sprawy przez Wydział pow. rozstrzygane należą i które prawem egzekutywy są uposażone, w roli egzekutorki występywały.

Z tych tutaj streszczonych powodów, mimo że jestem gorliwym zwolennikiem autonomii, stałem zawsze w szeregu przeciwnym udzieleniu Wydziałom powiatowym prawa egzekutywy nad pojedyńczymi osobami a pominięciem władz gminnych i zdanie to wypowiedziałem już niejednokrotnie, nie natrafiwszy dotąd na argumenta, któreby mię w moich, przypuszczam błędnych zapatrywaniach, odmiennie przekonać mogły. Zmiana podobna teoretycznie uzasadnić się nie da, a w praktyce doprowadziłaby do nadużyć i nieporozumień, albowiem prawidłowo zorganizowane Rady pow. na wzór jaworowskiéj liczą do wyjątków.

Józef Stasicki.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Wybory sejmowe. *Wiener Zgt.* ogłasza patent cesarski, rozwiązujący Sejm galicyjski i zarządzający natychmiast nowe wybory.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały: komitet cerkiewny w Rudkach 50 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi, i gm. Jaśliska pow. sanockiego 100 zł. na resteuracyą kościoła.

Uregulowanie jarmarków i targów. Wydział krajowy, opierając się na licznych petycyach Wydziałów powiatowych, przedstawił Namiestnictwu nieodzowną potrzebę uregulowania w kraju jarmarków i targów tygodniowych, i zmniejszenia ich liczby w interesie gospodarstwa krajowego i dobrobytu ludności, targi bowiem są powodem ciągłego ruchu ludności w okolicy, odprawiającéj wędrówki dla dogodzenia skłonności próżniaczego wałęsania się i tracenia czasu i pieniędzy. W myśl powyższego wniosku, zarządziło *Namiestnictwo* (reskryptem z 10. lutego 1883. l. 5315) wdrożenie odpowiednich rokowań Starostw z dotyczącemi Reprezentacyami gmin, a to w kierunku: a) Sprowadzenie już koncesyonowanych targów tygodniowych na jeden i ten sam dzień w tygodniu dla całego powiatu, b) Przeniesienie legalnie istniejących jarmarków, odbywających się w czasie żniw od 15 lipca do 30. sierpnia na inne stałe dnie w odpowiednéj porze roku, i 3) Połączenie targów i jarmarków na różne dni tego samego tygodnia przypadających. Należałoby więc Starostwom gorąco sie zająć tą ważną sprawą, a w szczególowych wypadkach zasięgać opinii Wydziałów powiatowych.

Namiestnictwo ogłasza do 15. maja konkurs na 12 posad drożników przy galicyjskich okręgach budowniczych z płacą 14—18 zł. i dodatkiem 83 ct. miesięcznie.

Kamionka strumiłowa. *Rada powiatowa* widząc, że handlarze soli wyzyskują lud niezwykle wysokiemi cenami soli (bo topka dochodziła od 14—20 ct.) zaprowadziła od Nowego roku główny skład dla swego powiatu, poczém rozesłała do wszystkich wójtów rozporządzenie, żeby zakupowali za gminne pieniędze sól setkami, sprowadzali forszpanami i sprzedawali włościanom, ale tylko topkę po 11 ct., bo ktoby wyższą brał cenę, będzie ostro karany. Niektórzy wójci odciągali się z rozsprzedażą, niewidząc zysku za „fatygę“; dlatego Rada pow. odstąpiła wójtom na każdéj topce po $^1/_2$ ct. To oczywiście niepodobało się handlarzom soli. Ponieważ sól tę kupować może oprócz wójtów i pojedyńczy wieśniak po 1, 2... 10 topek w Wydziale pow. także po 11 ct., namawiają przeto handlarze pijaków, aby sól niby dla siebie kupowali, a właściwie brali żydzi i po dawnemu sprzedawali drogo. Gdy to Wydział pow. spostrzegł, ogłosił, żeby nikomu bez potwierdzenia wójta nie sprzeda więcéj, niż 1 topkę. Ej naczelnicy gmin!...

Kołomyja. Tutejszy *Wydział powiatowy* wniósł do Koła polskiego na ręce przewodniczącego p. Grocholskiego petycyą w sprawie przeniesienia do kraju zarządów centralnych kolei galicyjskich i ustanowienia przy takowych języka polskiego jako urzędowego. Uchwała sejmowa o udzielenie prawa poboru myta na drodze Kołomyja-Peczyniżyn a właściwie Wierzbiąż-Peczyniżyn, nie otrzymała sankcyi z powodu, że wedle przepisów ustawy drogowéj nie może być przyznaném prawo poboru myta Wydziałowi pow. na rzecz funduszu téj rzekomej drogi gminnéj, wiodącéj przez kilka miejscowości. O wyborach sejmowych tak z gmin jak i z miast u nas ani słychu, odnośne komitety nie dają znaku życia. Oby potém nie było za późno!...

Kołomyja. *Starostwo* prostuje wiadomość naszę, jakoby do Rady gminnéj w Kniaździworze na 20 radnych wybrano 12 izraelitów, — gdyż tam za 2 lata kończy się dopiero kadencya wyborcza; również przy prawidłowo odbytych wyborach w Winogrodzie nie przeszedł ani jeden izraelita do Rady gm.

Krościenko nad Dunajcem. Nowe wybory do *Rady gminnéj* skończone, choć burmistrza jeszcze nie wybrano. Dotychczasowy nie zaleca się energią i zamiłowaniem do autonomii. Większość radnych teraźniejszych składa się z niepiśmiennych ludzi, którzy nie będą dbać o dobro miasteczka i o oświatę publiczną. Smutno!

Leżajsk. Protesta przeciw wyborem do nowéj *Rady gminnej* zostały już odrzucone i nastąpiło ukonstytuowania Zwierzchności gm. Burmistrzem wybrany został p. Jan Zawilski, wicebuamistrzem p. Jan Kiszakiewicz, asesorem p. Emil Denker. Spodziewamy sie, że nowa Zwierzchność zechce się zająć sprawami, które od wielu lat aż nadto cierpliwie załatwienia czekają.

Limanowa. *Rada gminna* jednogłośnie oświadczyła się zrobić przedstawienie Starostwu, że zmiany dni jarmarcznych (miasto ma pozwolenie na odbywanie 12 jarmarków i 5 targów) grożą ruiną drobnemu tutejszemu rękodzielnictwu i przemysłowi, a co najgorsza, znoszą przywileje, jakie miasto Limanowa od XVI. wieku posiada.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na posiedzeniu dnia 19. bm. udać się do Koła polskiego i posłów lwowskich we Wiedniu, o poparcie sprawy przeniesienia zarządów galicyjskich kolei żelaznych do kraju. Po rozdaniu 3 posagów z fundacyi miejskiéj, postanowiono wyasygnować Towarzystwu ochrony zwierząt 60 zł. na żywność dla ptaków w ciągu pory zimowéj. Wybrano 2 członków do komisyi dla wymiaru tax wojskowych. Reszta spraw była małéj wagi.

Nowy Sącz. Wybory do *Rady miejskiéj* ukończyły się wreszcie pomyślnie, zwycięstwo odniosła lista komitetu legalnego, który tak dalece kierował się zasadą bezstronności, że mimo zatargów z kliką propinacyjną sam wstawił i przeprowadził do Rady 8 izraelitów. Niekontenci zamyślają bezmyślnie założyć protest przeciw tym wyborom, którymi sumiennie kierował sam starosta p. Zborowski

Z Oświęcima żalą się na niedołęstwo policyi miejskiéj, która niemając należytego nadzoru kryje się gdzieś po kątach, a zamiast czuwać w nocy nad bezpieczeństwem, stawiać tamę opilstwu, poskramiać awanturników itd., wysiaduje na tz. wachcymrze, zabawiając się niewątpliwie mieszaniem kart. Trzeba służbę policyjną należycie zorganizować!..

W Pistyniu wójtem od trzech lat jest żyd, nieinteresujący się bezpieczeństwem publiczném. A kto tam pisarzem i policyantem?!

Przemyśl. *Zwierzchność gminna* rozpisuje do 15. maja konkurs na posadę zarządcy szpitala powszechnego z płacą 600 zł., wolném pomieszkaniem, opałem i oświetleniem. Warunki: nieprzekroczony 40. rok życia, nieskazitelna przeszłość i wiadomości do zawiadywania zakładem szpitalnym potrzebne.

Przemyślany. *Starania Reprezentacyi powiatowéj około ekonomicznego rozwoju powiatu w r. 1882.* Z inicyatywy Wydziału pow. utworzone zostało w Przemyślanach dla tutejszego powiatu Towarzystwo zaliczkowe, które na nowéj od Rady pow. niezawisłéj podstawie jako stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką się zorganizowało i do Wydziału pow. tylko w stosunku dłużnika zostaje. Wydział pow. popiera to Towarzystwo, umieszczając w niém wszystkie rozporządzalne fundusze powiatu i gmin, a czyni to bez obawy, gdyż ma tu kontrolę przez dwóch członków, wchodzących w skład Rady nadzorczéj Tow., zresztą Towarzystwo to znajduje się na drodze zupełnego rozwoju. — Daléj za inicyatywą Wydz. pow. uznaną została potrzeba uregulowania biegu wody rzeki Gniłej Lipy, począwszy od Przemyślan aż do granicy tego powiatu, i w tym względzie wybrano komitet tymczasowy dla zawiązania spółki wodnéj. Komitet ten wniósł petycyą do Sejmu o udzielenie bezpłatnéj pomocy technicznéj bióra melioracyjnego i o użyczenie subwencyi w kwocie 4.000 zł., co téż odniosło pożądany skutek o tyle, iż według reskryptu Wydziału krajowego z d. 3. listop. 1882. l. 53893 polecono biórowi melioracyjnemu przystąpić już z wiosną r. 1883. do potrzebnych zdjęć w dolinie Gniłej Lipy. — Kas pożyczkowych gminnych jest 10 w powiecie, spichlerzy gminnych 15, z których w roku ubiegłym tylko 8 funkcyonowało.

Co do spostrzeżeń braków w ustawie o Reprezentacyi powiatowéj i gminnéj, to zauważyć musimy, iż najporządniejszém byłoby uzyskanie ustawy, poddającéj urzędników gminnych pod władzę dyscyplinarną Wydziału powiatowego. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że w ogóle członkowie Zwierzchności gmin (z małymi wyjątkami) ani czytać ani też pisać

---

począł żonie gorzkie robić wymówki, że ona swojém bezmyślném postępowaniem go kompromituje i coraz więcéj nieprzyjaciół przysparza. Bez względu na własne imieniny i na władzę dotychczasową małżonki nabrał takiego animuszu do wymyślania, jak nigdy jeszcze.

— Co ty sobie myślisz! Nowe wybory do Rady się zbliżają, właśnie chciałem się starać o podwyższenie płacy, a teraz wszystko jest niemożebném. Z powodu twojéj rozrzutności będą nas ludzie uważali za milionerów. A gdybym przy tych wyborach nie przeszedł, pamiętaj, że jedynie tobie będę dłużnym wdzięczność za ten wstyd i hańbę, czego nigdy nie... przeżyję.

Trzeba wiedzieć, że p. Finze piastował godność ojca miasteczka już od lat dwunastu. Daremnie uspokajała go rezolutna pani Julia, zapewniała o potężnych wpływach i znaczeniu swéj familii pomiędzy mieszczanami, brała na swoje barki przeprowadzenie miejskich wyborów po wspólnéj myśli. Był niepocieszony i smutny w dniu imienin.

Złe przeczucia p. Finzego sprawdziły się co do joty. O podwyższeniu pensyi jego nikt nie dał sobie mówić. Wybory wypadły niekoniecznie podług woli pani Julii. Przeciwnie, gdy na pierwszém posiedzeniu nowéj Rady gminnéj p. Bonchetti oświadczył, że dawny burmistrz, chociaż człowiek prawy i gorliwy urzędnik, za mało posiada energii do prowadzenia daléj interesów miasta, — ani jeden z przyjaciół państwa Finzów nie zabrał głosu w jego obronie. Dodatkowo nadmienił p. Bonchetti, że jako przedsiębiorca zamyśla zwinąć swoję fabrykę i do innego miasta przenieść, jeśli Rada nie postara się o dzielniejszego zwierzchnika i obrońcę interesów miejskich, wskutek czego i Łysogóry stracą a szczególnie zarobnicy, — w razie zaś wyboru przezeń proponowanego kandydata dra Michalskiego nietylko nadal tu pozostanie, ale i własnym kosztem budynek szkolny postawi. Po takiém oświadczeniu łatwo było przewidzieć, że obawy p. Finzego nie były płonne. Rzeczywiście po obliczeniu głosów wyszedł z urny wyborczéj nowy burmistrz... dr. Michalski.

Dotknięty do żywego tą klęską p. Finze dotrzymał groźby wyrzeczonéj w dniu fatalnym swych imienin. Nazajutrz po wyborze znaleziono go przestrzelonego w zabudowaniach gospodarskich. Wszyscy obywatele szczerze żałowali poczciwego nieboszczyka a najwięcéj może p. Bonchetti, który w człowieku tak się dającym żonie powodować, nie przypuszczał tyle męstwa i energii, posuniętéj aż do samobójstwa. Strasznie tém ukarana pani Finzowa miała boleśną na całe życie naukę, jakich ciężkich następstw powodem staje się bezmierna próżność i fałszywa ambicya!..

Emanuel Korczyński.

I ZNÓW SIĘ SŁONKO ZAŚMIEJE.

Są pewne chwile, gdy patrzy mile
Z pod oka na mnie Maryla,
I kiwa główką na każde słówko,
Do szeptów uszko nachyla,

Poda mi dłonie, rumieńcem spłonie,
I dziwnie dobra i słodka...
Różowe usta... nachyli pusta,
Drocząc się ze mną pieszczotka...

Szczęśliwe to dnie, gdy tak pogodnie
Czas bieży przy méj dziewczynie,
I pragnę tylko, chwilką za chwilką,
Niech mi tak życie upłynie!...

Lecz wnet się chmurzy, nadchodzą burze
I spada dąsów ulewa,...
Ściąga brew czarną, minkę figlarną, —
Dziéwczę się gniewa i gniewa!...

Po burzy, zlewie, po dąsach, gniewie
Wiaterek mrozi i wieje...,
Lecz ja znam Minię, chmurka przeminie
I znów się słonko zaśmieje!...

Filin.

nie umieją, w skutek czego faktycznym kierownikiem urzędu gminnego jest p i s a r z g m i n n y. Że naczelnicy gmin nie pełnią należycie swych obowiązków w ogólności, a w szczególności pod względem załatwienia spraw kasowych, rachunkowych i prowadzenia kancelaryi Zwierzchności gm., temu winni są jedynie niedbali pisarze gm. Prawie każdy pisarz gm. wiejski traktuje pisarkę jako rzecz małéj wagi, jest ona dla niego tylko pobocznem zatrudnieniem. Niejeden pisarz gm. pokaże się zaledwie kilka razy do roku w gminie, bo ma pełnić ten obowiązek w kilku a nawet kilkunastu gminach obok swego właściwego zawodu, któremu najwięcéj czasu poświęcić musi. Wszelkie pisma urzędowe, tak od władzy automicznéj jak politycznéj odbiera z poczty po największéj części pisarz gm. a odebrawszy pismo, nie odczyta takowego naczelnikowi gminy, tylko albo załatwia sprawę sam dowolnie bez wiedzy naczelnika gminy, lub też załatwienia zupełnie zaniedbuje, wskutek czego kara spada na naczelnika gminy. Kary, jakie na naczelników gm. spadają, powinnyby raczéj dotknąć pisarza gm., który nieumiejącemu czytać naczelkowi gm. przedstawia orzeczenie karne z innego przezeń wymyślonego powodu, przez co nietylko unika strącenia mu téj kary z płacy jego, lecz nadto czynności i doręczenia Wydz. pow. w niekorzystném przedstawa świetle. Gdyby więc pisarz gm. stał bezpośrednio pod władzą Wydziału pow., natenczas starałby się sumienniéj wykonywać polecenia i obowiązki. — Również byłoby do życzenia wydanie nowéj praktycznéj ustawy o p o l i c y i o g n i o w é j i b u d o w n i c t w i e dla biednéj ludności wiejskiej, albowiem obowiązująca obecnie ustawa w żaden sposób nie da się zastósować do ludności wiejskiéj, w szczególności do klasy biedniejszéj, skutkiem czego nietylko iż ta przez żandarmeryą nieustannie prześladowaną bywa, ale nadto naraża naczelników gmin na ciągłe kary. — Niemniéj tutaj nadmienić musimy, że gdy instytucya ck. ż a n d a r m e r y i utrzymywaną jest znacznym kosztem, obowiązkowym zaś językiem urzędowym w naszym kraju jest język polski, zatém byłoby do życzenia, ażeby ck. żandarmerya w sprawach należących do własnego zakresu działania urzędów gminnych, doniesienia swoje o zaniedbywaniu policyi miejscowéj, nie za pośrednictwem ck. Starostwa, jak to dotąd praktykowaném bywa, lecz bezpośrednio do Wydziału pow. wnosiła, a to dla uniknienia zwłoki w zarządzeniach, spowodowanéj takiém pośrednictwem.

Rohatyn. *Wydział powiatowy* przedstawił w roku ubiegłym Prezydyum sądu wyższego krajowego niedogodność w umieszczeniu tutejszego sądu pow., a mianowicie brak sal do rozpraw jawnych, brak odpowiedniego przedsionka dla stron czekających, tudzież szczupłość bióra dla ksiąg gruntowych. Prośba ta nie nie odniosła skutku i spoczęła w aktach zapewne ze względu na oszczędność!...

Ropczyce. *Wydział powiatowy* uchwalił wnieść prośbę do Koła polskiego o poparcie w Radzie państwa usiłowań, ażeby centralne zarządy galicyjskich kolei żelaznych tak prywatnych jak państwowych miały siedzibę w Galicyi.

Rzeszów. Na posiedzeniu pełnéj *Rady powiatowéj* pod przewodnictwem prezesa pana Jędrzejowicza, zatwierdzono uchwały Rady miejskiéj Rzeszowa, mocą któréj prestacye na rok 1883., w myśl ustawy drogowéj wykonać się mające, wynoszą 6 dni na każdą obowiązaną rodzinę. Rada pow. oceniła wartość każdego dnia na 35 ct. a ponieważ rodzin obowiązanych jest ogółem 733, na które przypada razem 4 398 dni, zatém cała wartość prestacyi wyniesie 1.539 zł. 30 ct. Rada miejska ma zatém obowiązek zużyć tę kwotę wraz z dochodem z kopytkowego na zakładanie i utrzymanie dróg, bruków i kanałów w mieście w r. 1883.

Sokal. *Starostwo* tutejsze energicznie staje w obronie ustawy łowieckiéj. W tym celu rozesłało okólnik, iż nieuprawnionemu nie wolno broni nosić na terytoryum gminy. Wkrótce ma rozesłać inny okólnik, zabraniający brania ze sobą psów domowych w pole, co przy porze wiosennéj przyniesie łowiectwu nie małe korzyści. Oby wszystkie Starostwa poszły za tym przykładem!

Stanisławów. *Rada miejska* zajmowała się na posiedzeniu 12. bm. uchwaleniem budżetu na r. 1883. Przyjęto na razie dochody, które wynoszą: z dóbr ziemskich 9.205., z realności miejskich 36.139, z prawa propinacyi 49.932, z papierów wartościowych i kapitałów 4.093, z zakładu gazowego 3.000, z inwentarza ruchomego 2.053, z opodatkowania gminy (3% — podatek czynsz., 50% dod. do pod. konsump. od mięsa i 100% dod. od wina) 20,280 zł. ogółem dochodów zwyczajnych 157.850 zł.

Tarnów. *Rada miejska* uchwaliła wnieść dwie prośby do Namiestnictwa tj. o zmianę sposobu cechowania bydła w pasie pogranicznym, bo dzisiejszy zwyczaj znaczenia bywa powodem wielu nieprzyjemnych zajść i nieraz bydlę przestrasza się i szkodzi sobie lub otaczającym je ludziom, — i o wyłączenie Tarnowa z pasu kontumacyjnego, z którego już 2 sąsiednie gminy Rzędzin i Wola Rzędzińska wyłączono. Następnie Rada zatwierdziła projekt budowy koszar dla 2 szwadronów konnicy; według obliczeń komisyi wojskowéj koszary te (na placu stanie 16 budynków) kosztować mają 160—200 tysięcy zł., a Rząd wynajmie je na lat 25 za rocznym czynszem 14.407 zł. Ministerstwo obrony krajowéj uwolniło gminę po długich rokowaniach od obowiązku wystawienia prochowni a względnie powiększenia obecnéj; roboty te wykonać zamierza sam Rząd. Rekursa Magistratu przeciw wymiarowi podatku za lata 1870—1881 Rząd przychylnie załatwił, przeto gmina otrzyma zwrotu tysiąc kilkaset zł. z procentami.

Żydaczów. Kronikarz *Dz. Pol.* nr. 87. podaje następujące wiarogodne daty: „*Rada powiatowa* żydaczowska odbyła t r z y plenarne posiedzenia. Pierwsze było przed trzema laty i poświęcone było ukonstytuowaniu się o tyle, że przedsięwzięto rugi z kuryi szlacheckiéj i miejskiéj, a gdy członkowie z tych 2 kuryj wystarczają do kompletu, więc wybrano marszałka, mice-marszałka i wydział. Znużona tak nadzwyczajném wysileniem reprezentacya spoczywała następnie przez d w a lata, po ich upływie zaś, na drugiém swojém posiedzeniu przedsięwzięła rugi z kuryi włościańskiéj, i wyrugowała dwóch członków... Trzecie posiedzenie odbyło się pod koniec kadencyi, głowoli rozpatrzenia się w tém, co przez 3 lata zdziałano, i oddania sobie sprawiedliwości, iż służyło się sprawie publicznéj gorliwie, skutecznie i z poświęceniem... I to wszystko, co bezstronny historyk zapisać będzie mógł z życia autonomicznego ziemi żydaczowskiéj w tym okresie czasu!“ Prawdziwa detonomia w Żydaczowie!...

Sprawy szkolne.

Suplentura. Suplenci salcburscy rozesłali pomiędzy nasze zakłady średnie odpis petycyi do Rady państwa, w któréj domagają się: 1) mianowania suplentów przez Ministerstwo oświaty (nie jak dotąd przez Radę szkolną krajową), 2) wykazywania z końcem każdego roku szk. przez dyrekcye, zbytecznych suplentów, 3) obsadzanie z początkiem każdego roku posad suplentami egzaminowanymi, a w ich braku nieegzaminowanymi, 4) nadanie suplentom X. rangi urzędniczéj. Nasamprzód winniśmy zaznaczyć niemożebność obsadzenia suplentur z początkiem każdego roku szk.; bo dopiero od liczby wpisanych uczniów i utworzonych oddziałów równoległych, co dopiero koło 15. września uwidocznioném być może, zawisła ilość potrzebnych suplentów. Zgadzamy się zupełnie z nadaniem suplentom rangi urzędniczéj, ale nigdy nie pozwolimy na odjęcia prerogatyw Radzie szkolnéj krajowéj, która jako władza autonomiczna w czasie b e z w z g l ę d n e g o biórokratyzmu zamienioną została na osobny departament Namiestnictwa. Czasy się zmieniają, — Ministerstwo może na podstawie powyższego prawa nadsyłać do Galicyi o b c o k r a j o w c ó w, których z wielką biedą ze szkół naszych się pozbyliśmy. Dlatego przestrzegamy naszych nauczycieli przed fałszywym krokiem, co mszcząc się słusznie na niektórych inspektorach szkolnych, znanych z niesprawiedliwego postępowania, ciężko da się odczuć w przyszłości krajowi. Zreformować Radę szk. kraj. — a wtedy suplentom będzie lepiéj!..

Z Trembowli otrzymujemy zapytanie do tamtejszéj Rady szkolnéj: czy wiadomo jéj, że w szkole ludowéj w Chmielówce w I. klasie nie wykładają zupełnie języka polskiego?!

Kolonie letnie dla dzieci. W Krakowie zajęto się za inicyatywą docenta uniwersytetu dr. Grabowskiego myślą utworzenia letnich kolonij dla dzieci szkolnych podczas wakacyj. W tym celu ma być zawiązane Towarzystwo, które zajmie się przedwszystkiem zebraniem odpowiedniego funduszu.

Ruskije Towarystwo pedahohycznoje liczyło po koniec 1882 roku razem 313 członków, z tych dwie trzeci części księży gr. k.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

We Lwowie dnia 21. kwietnia. Dzisiaj na dworze śnieg i szarga okropna — ot kwiecień, plecień! Nie przeszkadza to jednak tutejszym zwolennikom sportu kilka razy w tygodniu urządzać wyścigi myśliwskie, przy których bezrogatego „jelenia“ zastępuje jakiś rotmistrz. Onegdaj przedsięwzięli oni forsowną jazdę ze Lwowa do Tarnopola w jednym dniu. Ot — nie mają co lepszego robić, ta hulają. Za to ludzie cichéj pracy urządzają tu nadzwyczaj pożądaną instytucyą pod nazwą „prywatna lecznica“, do któréj za mierną opłatą przyjmowani będą pacyenci w chorobach niezakaźnych, i pozostaną pod pod ciągłą opieką stale ordynujących lekarzy. — W przyszłym tygodniu nastąpi szczegółowe rozpisanie terminu wyborów do Sejmu naszego, — gotujmy się więc rychło do walki wyborczéj!.

Konfiskata. Ostatni numer 8. „*Gminy* wraz z G a z e t ą r o l n i c z ą“ uległ konfiskacie za wstępny artykuł p. t. „Niezawisłość wyborców.“ C. k. Sąd krajowy we Lwowie zatwierdzając konfiskatę, podaje powody: „W inkryminowanym artykule usiłuje autor wzbudzić nienawiść i wzgardę przeciw zarządowi państwa i przeciw władzom rządowym, w czem zawarte są znamiona zbrodni z §. 65. i występku z §. 300. u. k.“ Prócz zabranych w naszém biórze egzemplarzy, dostały się w ręce c. k. prokuratoryi i numera, skonfiskowane przez o f i c y a ł a p o c z t o w e g o Antoniego Mutka (sic!), — Kazaliśmy zrobić drugi nakład. Kto nie otrzymał tego numeru, raczy bezzwłocznie reklamować, bo posiadamy tylko mały onego zapas.

Filozof-złodziej. Trybunał sądowy we Lwowie skazał Ignacego Krasickiego, 28 lat liczącego, gr. kat. religii, ukończonego słuchacza filozofii, i bratanka znanego świętojurcy-posła, — za kradzież 1.200 zł. popełnioną u x. proboszcza Chomińskiego w Hruszowie, gdzie był prywatnym nauczycielem, na 4 lata ciężkiego więzienia. Tęgi filozof!..

Wiec ruski zwołuje komitet przedwyborczy „Russkij Rady“ na 8. maja do Lwowa. Przedmioty obrad wiecu są dotąd nieznane.

Za skrytobójcze morderstwo, popełnione na M. Demkowie, byłym pośle i wójcie w Wólce Mazowieckiéj, skazał sąd lwowski Josla Falika, żyda karczmarza na karą 16-letniego ciężkiego więzienia, zaostrzonego dwurazowym postem co miesiąca i ciemnicą, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

W Jarosławiu staraniem Michała Łojowskiego powstał zakład kumysowo-leczniczy. W tym celu wynajął p. Ł. odpowiedne obszary łąk na paszę i sprowadził fachowca Tatara ze sławuckiej fabryki kumysu do prowadzenia wyrobu tego środka leczniczego.

W Jaworowie i Olszanicy wybuchły zaburzenia ludowe przeciw prestacyi na założenie szkółek drzewnych, przyszło aż do starcia między wojskiem a przedmieszczaanami, z których 10 otrzymało lekkie rany, reszta sprawców oporu została aresztowaną. To są skutki pokątnych agitacyj i nieposłuszeństwa względem władzy!..

W Krakowie orkiestrom wojskowym zakazano grać w miejscach publicznych narodowe pieśni polskie. O! o! o...

W Łańcucie rabin udał się do kierownika szkoły z prośbą, aby pozdejmowano obrazy z wyobrażeniem Chrystusa, gdyż w przeciwnym razie uczniowie-żydzi przestaną uczęszczać do szkoły. Rada szkolna miejscowa odmówiła téj prośbie i nakazała, aby dzieci starozakonne z uszanowaniem powstawały podczas odmawiania pacierzy przez dzieci katolickie. Do czego dojść może fanatyzm starowierców!..

Mościska. Sprawcę defraudacyi, popełnionéj w towarzystwie zaliczkowém, A. Strzeleckiego, schwytano w Szegedynie na Węgrzech i odstawiono do Sądu przemyskiego.

W Nadybach-Wojutyczach, stacyi kolei Naddniestrańskiéj, robotnik kolejowy mszcząc się za skarżenie przez naczelnika stacyi p. J., wpadł do jego kuchni i oblał ukropem p. J. i jego kilkoletnią córkę. Pan J. odniósł ciężkie poparzenie, biedne zaś dziecko znajduje się w stanie bardzo niebezpiecznym. Winowajcę ujęto i odstawiono do sądu w Samborze.

W Sanoku uwiadomiony został Magistrat o zezwoleniu na utworzenie w Sanoku sądu obwodowego. Jednak Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło, że otwarcie tego sądu tylko wtenczas nastąpi, jeżeli gmina swoim własnym kosztem wybuduje gmach na umieszczenie sądu i to według planu, jak w Suczawie lub Wadowicach. Koszta wyniosą kwotę 100 tys. zł., a gdy gmina tamtejsza (przy nieoględnéj gospodarce i defraudacyi urzędników miejskich) maj już długi mniéj więcéj w takiéj wysokości, — przeto nie odpowie wymaganiom Ministerstwa. Zreorganizować należy miejski urząd!...

Z Sielca donoszą, że tamtejsi włościanie, wyrzekłszy się przed kilku laty wódki, piją teraz natomiast piwo z rumem. Oczywiście to jeszcze szkodliwsze zdrowiu. Jak kijem, tak pałką.

W Stanisławowie grasuje w przerażający sposób ospa, osobliwie w szkołach, a przecież władze nie zamykają zakładów szkolnych.

W Stanisławowie zapisał zmarły Abraham Halpern 42.000 zł. na cele dobroczynne, jak zbudowanie domu kalek lub przytuliska dla nieuleczalnych i kuchnię ludową. Żona i synowie jego oświadczyli, że jeśli będzie potrzeba o kilkanaście tysięcy, chętnie dadzą, byle się stało zadość woli testatora. Bardzo piękny czyn!..

W Stryju przeszedł były porucznik Dutka z religii katolickiej na żydowską, obrzędu rytualnego na jego osobie dopełnił rabin z Sokołowa. Powodem apostazyi była chęć ożenienia się z piękną żydówką, kelnerką z tamtejszéj kawiarni.

W Szczawnicy zarząd zdrojowy oddał wyłączną sprzedaż i rozsyłkę wód szczawnickich mineralnych Niemcowi Henrykowi Mattoniemu, dostawcy we Wiedniu. To dopiero gospodarka krajowa, zostająca pod kierownictwem krakowskiéj Akademii Nauk!..

W Tarnopolu ukarany został sądownie Julian Kliawzyk, pisarz gminy Zarudzia, za obrazę czci i kłamliwe świadectwo moralności, wystawione na żądanie sądu miejscowemu proboszczowi gr. k. Pisarz ten podpisał bez wiedzy na tym akcie wójta, który został uwolniony.

Z Turki wracając do domu w stanie nietrzeźwym nocą włościanin z Jawory Stefan Jaworski Romanowicz, zamarzł na śmierć — w dniu 5. kwiet.

W Uścieczku przepłynął z drugiego lesistego brzegu Dniepru dziki wieprz i stanął na samym rynku miasteczka. Na jego widok żydzi podnieśli okrzyk przerażenia, wskutek czego zbiegło się mnóstwo ludzi z kołami i siekierami, oraz żendarmerya z karabinami, — i przyparłszy dzika do ściany koło cerkwi, ubiła dwoma strzałami. Co za bohaterstwo!..

W Zbarażu mieszczanin Teodor Panasiuk ofiarował 8.000 zł. na budowę murowanéj cerkwi w Bazarzyńcach. Godzien pochwały!.

Bratanek Papieża Kamil Pecci żeni się z panną Silwią Bueno, córką hiszpańskiego senatora. Ślub odbędzie się jutro w kaplicy watykańskiéj.

Franciszek Wertheim, słynny wynalazca ogniotrwałych kas Wertheimowskich, umarł we Wiedniu, dorobiwszy się majątku 5 milionów zł.

Stowarzyszenie Krzyża czerwonego ma w Galicyi 74 filij powiatowych, liczy 3.311 członków i posiada majątku ogółem 26.161 zł. Na wypadek wojny będą urządzone w Galicyi 4 pociągi ambulansowe po 15 wagonów; przy każdym pociągu zatrudnionych będzie 22 osób, rekrutowanych z weteranów. W razie wojny urządzony będzie szpital w koszarach Ferdynanda we Lwowie. *Stowarzyszenie dam* „Krzyża czerwonego“ liczy w Galicyi 46 filij z 931 członkami i majątkiem blisko 20.000 zł. Tarnowska filia była najbardziej czynną przy zaopatrywaniu żołnierzy w Bośnii. Uchwalono zażądanych przez jeneralną komendę 10.000 sztuk bandaży i puszek opatrunkowych oddać po roboty „domowi pracy“.

Dżuma azyatycka pojawiła się na granicy persko-tureckiéj. Według doniesień prywatnych zdarzają się tam bardzo liczne wypadki śmierci z téj strasznéj epidemii. Dlatego udał się tam członek międzynarodowéj komisyi sanitarnéj.

Gmina bez podatków, licząca 200 mieszkańców, z których żaden ani grosza nie płaci podatku, znajduje się w powiecie ostrogskim w Rosyi. Gmina bowiem wydzierżawia karczmę, z któréj dochód idzie na opłacenie wszelkich podatków i w zupełności pokrywa takowe. Ile tam przepiją rocznie członkowie gminy?!...

Pierwsze jaskółki widziano na Morawii dnia 12. bm., we Wiedniu dopiero przedwczoraj, a u nas między Lwowem a Żółkwią zabłądziła jedna jaskółka już dnia 5. bm.

Pożyteczne przedsiębiorstwo czyszczenia okien, portalów, godeł sklepowych itd. zawiązało się we Wiedniu. Ludzie, którzy przez przedsiębiorstwo używani będą do tych czynności karkołomnych, zaopatrzeni zostaną we wszelkie stósowne przyrządy. Oj! i u nas zdałoby się takie przedsiębiorstwo!.

Chwalebna uchwała gminy Czepielowa na Litwie opiewa: zamknąć obiedwie istniejące we wsi karczmy i na przyszłość nie wydawać nikomu pozwolenia na otwieranie szynków.

Na zabawie małomiejskiej. Służący Piotr: Czy mogę pannę Kasię prosić do polki? — Kucharka Kasia: Co to pan Piotr sy myśli, przychodzi mnie prosić do tańca przez rękawiczek! — Na to Piotr: Niech panna się o to nie martwi, ja się późniéj obmyję.

Skromność w sądzie. Sędzia: Powiadasz, żeś porządny człowiek, a tu w aktach jest dowód, żeś siedział 3 lat a w więzieniu. Dlaczegoś tago nie powiedział? — Oskarżony: Nie było się z czém chwalić.

Stały interes. Postępowicz pyta: Powiedz mi Janklu, co wy robicie w takim razie, gdy potrzeba kupić zboża, a w okolicy go nie ma? — Jankiel — hussyta odpowiada: Najprzód my kupujemy to, co buło, a jak nie ma tego, co buło, to kupujemy to, co jest, — a jak nie ma tego, co jest, to kupujemy to, co będzie buło — i przez to nam nigdy zboża nie zabraknie.

W Salonie przy oświadczynach. Ona: Jak ja pana mogę kochać, kiedyś pan taki szkaradny! — On: Ale niech pani temu nie wierzy, ja się urodziłem ładny, tylko mnie... w kolebce zamienili.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Choiński T.** wydał powieść p. t. *Syn burmistrza, z niedawnéj przeszłości.* Odbitka z „Gazety Polskiéj“ wychodzącéj w Chicago w Ameryce nakładem i drukiem Wł. Dyniewicza. Cena 30 ct.

* **Jubileusz Matejki.** Uczniowie krakowskiéj Akademii sztuk pięknych postanowili w czerwcu br. obchodzić uroczyście jubileusz 25-letniéj pracy artystycznéj swego dyrektora i mistrza. Właśnie przed 25 laty pojawił się pierwszy obraz Matejki, przedstawiający „Starowolskiego z Gustawem Adolfem przy pomniku Łokietka.“ Odtąd wymalował nasz artysta 170 obrazów olejnych, a drugie tyle rysunków odtworzył.

* **Kolaczkowski Julian:** *Pamiątki po Janie Sobieskim* (odbitka z lwowskiego „Przewodnika nauk. i liter.“) Lwów. 1883. str. 39. cena 64 ct.

* **Malinowska Wanda:** *Obrzędy weselne ludu ruskiego w Kurdynowicach powiecie złoczowskim* (odbitka ze „Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj tom VII. dział 3.“) Kraków 1883. 8° str. 21.

* **Mikiewicz W.** zebrał *czterdzieści najulubieńszych melodyj z operetek* i podał je wraz z textem polskim. Warszawa 1883. w 8ce podłużnéj str. 118. cena 1 zł. 20 ct.

* **Nowe gazety.** We Lwowie zaczął wychodzić dwutygodnik p. t. *Gazeta miejska*, organ mieszczański pod redakcyą p. B. Filiopowicza. W Kołomyi wyszedł pierwszy numer ruskiego pisma ilustrowanego dla młodzieży p. t. *Dóm* i *szkoła*; czcionki są łacińskie a język czysto ruski. Wydawcą jest księgarz p. Michta, redaktorem zaś nauczyciel p. Kawalec.

* **Towarzystwo „Proświta“** wydało pierwszą na ten rok książeczkę p. t. *Pro żywopłoty y lisy*, na którą złożyła się praca dwóch autorów. W dodatku do tych rozpraw znajduje się sprawozdanie z ostatnich walnych zgromadzeń „Proświty“ i cała przemowa przewodniczącego dr. Ogonowskiego. Książeczka ta obejmuje 52 stron i kosztuje 10 ct.

* **Koncerta Emila Saureta,** pierwszorzędnego skrzypka francuskiego, ściągnęły tłumy publiczności dwa razy do teatru, a raz do Narodnego Domu, dla przysłuchania się znakomitéj grze tego mistrza, który wyprzedził w każdym kierunku takich skrzypków, jak Wilhelmi, Joachima itd.

* **Teatr lwowski.** Nowa dyrekcya wystawiła ostatnimi czasy aż 5 nowych utworów dramatycznych, a mianowicie: komedyą 1-aktową z francuskiego *Chichotki* przez H. Darca w tłum. Józefa Abgarowicza (wesoły humor śmiejących się kobiet stanowi tło tego obrazu scenicznego), bluetkę Dreufusa *Pan* i *Pani* (w któréj rolę pasyonatki-żony dobrze odegrała p. Żelazowska obok niemiéj gry jéj męża), farsę 1-akt. Adolfa Abrahamowicza *Przedwyborcze zgromadzenie* (są tu komiczne epizody walki wyborczéj we Lwowie, niestety bez gustu i prawdy naszkicowane), komedyą 4-akt. A. Kneisla *Kukułki* (przedstawiają ono w sposób dobitny potrzebę ciągłego kukania czyli krzykactwa, aby talent ukryty dobyć się mógł należnego stanowiska). Wreszcie w 3-aktowym dramacie Ibsena p. t. *Nora* wystąpiła po raz pierwszy artystka pani Zapolska, która posiada wszystkie warunki do ról wesołych i trzpiotliwych, czego wczoraj dostateczne złożyła dowody.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie** uchwaliła wystósować do Koła posłów polskich we Wiedniu memoryał w sprawie przyśpieszenia procedury cywilnej i usunięcia pisarstwa pokątnego. Fundusze Izby z końcem r. 1882. wynosiły 6.458 zł. 91 ct., fundusz emerytalny uczynił 8.300 zł., fundusz szkoły handlowej 3.250 zł. Następnie poparto prośbę brodzkiéj Izby o załatwienie w drodze dyplomatycznéj, sprawy wygórowanego i wyjątkowego opodatkowania żydów austryackich w Rosyi, — i postanowiono wnieść petycyą o przeniesienie zarządów kolei galicyjskich do kraju.

— **Koleje.** Kolej Karola Ludwika miała w roku ubiegłym 1,838.825 zł. czystego dochodu (dywidenda wyniesie 16 zł. 25 ct.) rada nadzorcza téj kolei rokuje w sprawie nabycia koncesyi na budowę linii Rzeszów-Rozwadów, ewentualnie Rzeszów-Sandomierz. Dyrekcya budowy kolei państwowych rozpisała już oferty na wykonanie budowy 3 ubocznych gałęzi kolei Transwersalnéj, mianowicie z Żywca do granicy węgierskiéj, z Oświęcima przez Skawinę do Podgórza i z Suchy do Skawiny.

Ogłoszenia urzędowe.

Ministerstwo wyznań stanowczo odrzuciło ułożony przez b. rabina Schreibera a przyjęty przez zjazd rabinów chasydów projekt statutu dla wyznaniowych gmin izraelickich w Galicyi.

Namiestnictwo zatwierdziło (reskryptem z dnia 27. marca 1883. l. 18797) statut oddz T o w a r z y s t w a T a t r z a ń s k i e g o w e L w o w i e dla powiatów: Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Stryj, Turka, Staremiasto, Sambor, Drohobycz, Rudki i Gródek.

Ostatnie wiadomości.

Wybory sejmowe odbędą się z gmin wiejskich dnia 29. maja, z miast i Izb handl.-przem. dnia 31. maja, z większych posiadłości dnia 5. czerwca.

NA OKAZ.!

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Główny skład nasion i roślin
J. Stachiewicza
we Lwowie plac Maryacki liczba. 11.

poleca całkiem świeżego zbioru Nasiona jarzyn, kwiatów, buraków i traw pastewnych, konieczyny, lucerny oryginalną francuską oraz drzewa owocowe, róże, krzewy do ozdoby parków, szparagi itp. — Posełki uskuteczniają się odwrotną pocztą. Główny Cennik Nasion na rok 1883 na żądanie franco. (224,b, 4—6)

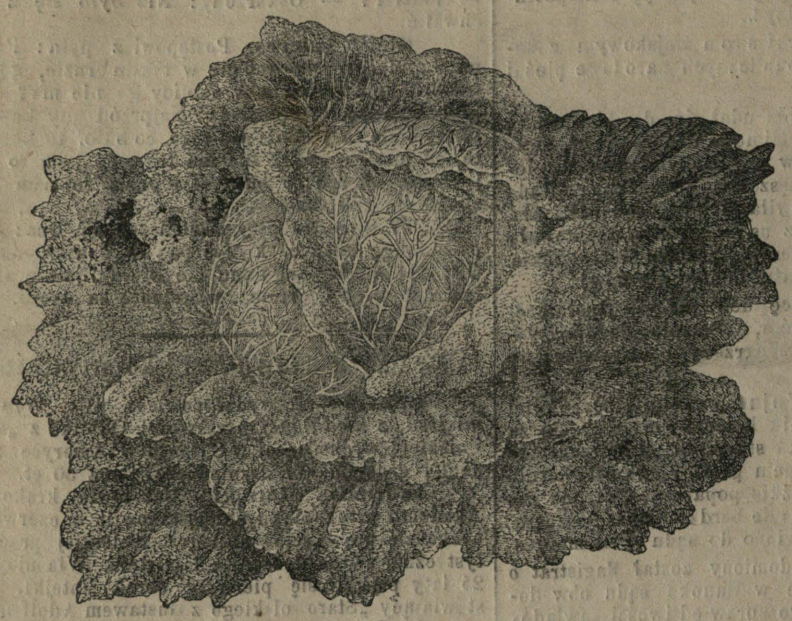

Lucernę francuską oryginalną
Buraki pastewne olbrzymie
Pszenicę przewódkę jarą
Groch duży *Victoria*
Kukurudzę Cinquantino oryginalną
Koński ząb (Ameryk. Kukurudza pastewna)

poleca z ostatnich zbiorów w pewném nasieniu

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego we Lwowie.

w Tarnopolu.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU
i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych do pisania, rysowania i malowania

oraz **Galanteryi** pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

w połączeniu z **komisowym składem** (ceny fabryczne)

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i TOWARÓW OPTYCZNYCH.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach.

Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

WARSTAT REPERACYJNY do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane. (195, 11—12)

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod dwuletnią gwarancyą.

Nauka szycia gratis, wypłata także ratami

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jaketeż nici, igły oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franko

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem **K. SOCHANIEWICZ.**

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mléka etc.

Karty wizytowe, litografowane á la minute

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Towarzystwo
GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

towarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 25—∞)
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Klucznica w średnim wieku, zdrowa i silna, zdatna do gospodarstwa wiejskiego, do prasowania i szycia bielizny, mogąca się wykazać najpiękniejszemi świadectwami, — poszukuje miejsca natychmiast. Adres: Katarzyna Daćkiewiczowa we Lwowie: ul Teatralna L. 10. u p. Drehera. (228 1—?)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
MATICO
w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct.) (163, 19—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 17—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	Oznajmienie szczęścia.	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **8 milionów 858.300 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 92.500 losów zawiera, są następujące mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000 m.	56 wyg.	5.000	„
1 wygr.	200.000 „	106 „	3.000	„
2 „	po 100.000 „	223 „	2.000	„
1 „	90.000 „	6 „	1.500	„
1 „	80.000 „	515 „	1.000	„
1 „	70.000 „	869 „	500	„
1 „	60.000 „	65 „	200	„
2 „	po 50.000 „	63 „	150	„
1 „	40.000 „	26,820 „	145	„
3 „	30.000 „	2.450 „	124	„
8 „	po 15.000 „	87 „	100	„
21 „	10.000 „	& ogółem	46.600	w

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko** 3 zł. 50 ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko** 1 zł. 75 ct. a. w. **Ćwierć losu oryginalnego tylko** 88 ct. a. w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsełają się *za frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 26. Kwietnia b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (227. 2—?)

Konkurs.

Miasto **Rozdół** i ludna okolica pozbawione są już od przeszło roku dwóch lekarzy, których nieprzebłagana smierć nam zabrała. Gdy żaden dotąd lekarz się nie zgłosił, uchwaliła Rada gminna rozpisać konkurs na posadę *lekarza miejskiego* z płacą 200 złr. rocznie i dochodami z oględzin bydła rzeźnego i. t. d. Wolna i korzystna praktyka w mieście (5.000 mieszkańców) i okolica na 4 mile w około.

Warunek: doktora medycyny dyplom.

Zwykłym listem za recepisem udać się należy do podpisanego: (226, 2—3)

Edwarda Fillera
burmistrza w **Rozdole.**

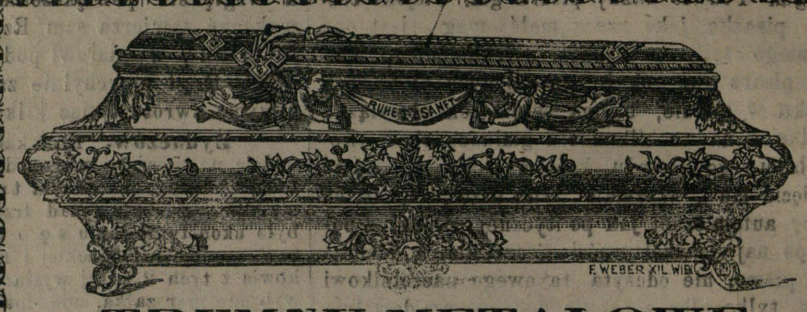

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 14—52)

DLA PODOLA

Nowo założony **zakład ogrodniczy**

T. Kaczyńskiego

(212,b 4—4) **ogrodnika miejskiego**

w TARNOPOLU,

Odszczególnionego na Wystawach wieloma medalami, Dyplomem honorowym i nagrodami pieniężnemi, za własną produkcyą **Nasion**, i wszelkie produkta wchodzące w zakres ogrodnictwa.

Poleca Szanownéj PT. Publiczności całkiem świeże **Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne po najumiarkowańszych cenach.** Cenniki na żądanie wysyłam *franco i gratis.*

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 7—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**“)

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GÓSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

360
szczepów owocowych

6—7 letnich (t. j. 300 jabłonek i 60 gruszek) wyborowego gatunku są na sprzedaż we Weryni po 40 centów sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłane zostaną za zgłoszeniem się do *Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.* (213, 8—10)

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 5—52)

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 11—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 4—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Zaska, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Drugi nakład.

Nr. 10. We Lwowie, Niedziela 13. Maja 1883. **Rok III.**

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.

Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

KALENDARZ TYGODNIOWY:

Maj: 13. *Niedziela*: *Zielone święta*, Serwacego, (gr. k. Jeremyi); 14. *Poniedziałek*: *Ziel. św.*, Bonifacego, (Atanazyi); 15. Wtorek: Zofii, (Tymoteja); 16. Sroda: Jana Nepomucena (Pelahyi); 17. Czwartek: Paschalisa, (Iryny); 18. Piątek: Felixa, Wenanta (Jowa); 19. Sobota: Piotra (Znamenie cz. kresta); 20. *Niedziela*. Bernarda (Joanna Boh.); 21. Poniedziałek: Heleny, (Izaji); 22. Wtorek: Julii, Faustyna (Symeona); 23. Sroda: Dezyderyusza (Mokija); 24. *Czwartek*: *Boże Ciało*, Joanny, (Epifanya); 25. Piątek: Urbana pap., (Hłykeryi); 26. Sobota: Filipa (Izydora). — Pierwsza kwadrad. 14. o godz. 0, min. 27. rano. Pełnia dnia 22. o godz. 4., m. 45. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Ulegając życzeniu znacznéj liczby prenumeratorów, przyłączamy od dzisiejszego numeru czasopismo pt. Gmina *wraz z Gazetą rolniczą* jako stały dodatek do „Samorządu“, który odtąd wychodzić będzie z niezmienionym programem w objętości $1^1/_2$—2 arkuszy druku w każdą drugą Niedzielę. Jeżeli w ciągu bieżącego roku okaże się rzeczywista potrzeba zamienienia naszego wydawnictwa na *tygodnik*, nie omieszkamy tego jak najrychlej uczynić.

Dla uregulowania stałego nakładu i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie prenumeraty według dat na *adresie*. Kto wcześnie nie nadeszle przedpłaty, wraz z dawniejszą zaległością, nie otrzyma dalszych numerów.

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Socyalistyczne zaburzenia.

W ubiegłym tygodniu odegrał się przed sądem lwowskim proces socyalistów naszych, polskich i ruskich. Na ławie oskarzonych zasiadło 26 młodzieniaszków, z których 16 należy do stanu rzemieślniczego (przeważnie szewckiego), a reszta oddawała się dotąd nauce szkolnéj lub zajęciu podrzędnemu. Ogółem z wyjątkiem dwóch osób, posiadających średnie wykształcenie, wszyscy oskarzeni o socyalistyczne knowania sprawili na słuchaczach i trybunale sędziów bardzo smutne wrażenie, były to bowiem niedouczone lub zupełnie ciemne głowy, nie mające nawet jakiego takiego wyobrażenia o zasadach socyalistycznych. To téż sąd tutejszy, mając z takim materyałem do czynienia, skazał 24 oskarzonych ną karę aresztu od kilku dni do 8 miesięcy najwyżéj — a mianowicie za utworzenie i należenie do kółek tajnych, a zarazem za przekroczenie ustawy prasowéj przez rozszerzenie pism zakazanych.

Nie myślimy tu rozwodzić się nad teoryą socyalistyczną, ani wykazywać zgubne jéj skutki dla narodu naszego i przyszłości naszéj. Socyaliści skrajni głoszą takie n. p. zasady: za pomocą rewolucyi społecznéj należy sprowadzić wspólną własność ziemi, fabryk i narzędzi pracy; nie znają oni religii, ani ojczyzny, ani rodziny, ani własności osobistej — słowem tego, co należy do najszacowniejszych skarbów ludzkości. Nie mamy nic przeciw temu, aby każdy bronił swych, choćby błędnych zasad na drodze prawnéj, a więc i socyaliści jako obywatele państwa konstytucyjnego walczyć tutaj mogą w obronie praw ludu i rzemieślników, ale w sposób właściwy, a nie przez podburzanie niższych warstw przeciw oświeconym i majętniejszym członkom społeczeństwa.

Zresztą dla nas, Polaków czy Rusinów, socyalizm jest najcięższym wrogiem, bo grozi nam przewrotem wewnętrznym w czasie, gdy żyjemy rozbici pod obcemi mocarstwami, gdy nie posiadamy ani bogactw, ani fabryk, ani tak wielkiéj różnicy majątkowéj. U nas raczéj robotnicy leniuchy wyzyskują kapitał i pracę ze szkodą obywatela miejskiego i wiejskiego. Mrzonki socyalistyczne obałamucić więc mogą w naszym kraju tylko burzliwe i ograniczone umysły, ale nigdy zdrowo myślący ogół, który żyje tradycyami ojczystemi i kocha nad wszystko: Ojczyznę i Kościół!

Interesa nasze narodowe i społeczne wymagają od nas skupienia sił żywotnich pod innem hasłem, jakie głoszą nasi socyaliści. Tém hasłem jest: spokojna praca organiczna na wszystkich polach ekonomii, umiejętności, gospodarstwa, handlu i przemysłu. Skoro po odrodzeniu narodowém dojdziemy do zupełnéj wolności rozporządzania sobą, wtedy dopiero pomyśleć możemy nad własnemi ranami w społeczeństwie i nie wątpliwie je wyleczymy. Aż do téj błogiéj chwili precz z mrzonkami socyalistycznemi!..

Rada państwa we Wiedniu.

Izba wyższa odbyła w ostatnich czasach tylko jedno posiedzenie, na którém bez dyskusyi przyjęła ustawę o różnych kredytach dodatkowych i ustawę o ulgach fiskalnych dla konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa. Dalsze jéj posiedzenia pociągną się do 18. lub 20. bm., a wtedy nastąpi urzędowe odroczenie Rady państwa.

Izba deputowanych zakończyła przed kilkoma dniami burzliwe obrady. Nowela szkolna została już sankcyonowaną, nadto Rząd został rezolucyą wezwany do przedłożenia projektu uzupełniającéj ustawy, w któréjby zasady nauki w szkołach ludowych były unormowane, reszta zaś szczegółowych postanowień oddaną została Sejmom. Daléj uchwaliła Izba niższa nowelę do ustawy wojskowéj o obronie krajowéj (na jéj podstawie utworzone zostaną kadry jazdy landwery i uzupełnioną zostanie obrona krajowa IV. klasą popisową), ustawę o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi (nadal prace ewidencyjne łączyć się będą w ręku jednego organu, nie jak dotąd rozdzielone były między urzędników podatkowych i geometrów, wezwanie zaś o zapłatę podatku gruntowego zwracać się będzie zawsze do rzeczywistego właściciela), ustawę o zmienieniu §§. 74. i 76. powszechnéj ustawy hipotecznéj, o kredycie dodatkowym 32.000 zł. na pomnożenie służby techniczno-leśniczéj po Namiestnictwach, ustawę o inspektorach przemysłowych, o kredycie dodatkowym 1,303.820 zł. na budowle drogowe i wodne, (z czego na reparacyą dróg i mostów zniszczonych burzami i powodziami w roku zeszłym w Galicyi przypadnie 109.800 zł., tudzież kredyt 2-milionowy na rozpoczęcie budowy odnóg kolei Transwersalnéj.

Następnie Izba poselska przyjęła zmiany, które poczyniła Izba panów w ustawach o komasacyi gruntów, o oczyszczeniu gruntów leśnych z enklaw cudzych i o podziale gruntów wspólnych, oraz o ukaraniu czynów przeszkadzających egzekucyi na ruchomościach. Komisya dla uregulowania kongruy, wniosła ze względu na nieukończone swe obrady wezwanie do Rządu, które Izba poselska zaaprobowała, aby dopóki nie przyjdzie do skutku ustawa o uposażeniu katolickiego duchowieństwa, Rząd w właściwy sposób polepszył płace niższym księżom. Wreszcie uchwalono na budowę kolei ze Stryja do Beskidu, przyznać Rządowi kredyt 100.000 zł. celem uzupełnienia technicznych robót przedwstępnych i na wypracowanie szczegółowego projektu. Suma, potrzebna na budowę lini Stryj-Beskid (obliczono koszta na 7,240.000 zł.), zostanie wtedy dopiero przyznaną, gdy Węgry zdecydują się na przeprowadzenie linii z Beskidu do Munkacza.

Koło posłów polskich we Wiedniu poruszyło się nieco przy końcowi wiosennéj sesyi. Do delegacyj wspólnych wybrano tych samych, co dawniéj członków i zastępców. Po długich dysputach w Kole wysadzono kilka deputacyj dla konferowania z Ministrami. I tak jedna deputacya przedstawiła p. Ministrowi skarbu opłakane położenie galicyjskiego przemysłu naftowego i prosiła o opiekę rządową; na co przyrzekł p. dr. Dunajewski, że uczyni, co tylko będzie w jego mocy. Inną deputacya Koła polskiego konferowała w sprawie zniżenia taryf kolejowych, a Minister handlu p. Pino obiecał użyć w tym względzie wpływu swego na dyrekcye prywatnych kolei, obniżyć zaś taryfę na kolejach państwowych prowadzących do Węgier. Co się tyczy przeniesienia zarządów kolejowych do kraju, to wpływom Koła polskiego przypisać trzeba obietnicę, daną przez Ministra handlu, że w listopadzie wniesie do Rady państwa projekt rządowy, na mocy którego jeneralna inspekcya i Rada kolejowa pozostaną we Wiedniu, zaś dyrekcye kolei państwowych przeniesione zostaną do Lwowa. Dobrze i to, jak na początek!

Wydział krajowy
we Lwowie.

Sejm krajowy na ostatniéj sesyi przeznaczył kwotę 120.000 zł. jako roczną dotacyą na pożyczki bezprocentowe dla gmin i osób, chcących budować koszary, celem zmniejszenia kosztów kwaterunkowych w miastach. Nadeszło jednak tyle zgłoszeń od różnych gmin, że nietylko to, co było do rozdania w br., zostało rozdaném, ale nadto przyrzeczenia wyczerpują już i przyszłe dotacye. Jak dalece gminy uznały w tém własny interes, wskazuje najlepiéj fakt, że gdyby Wydział krajowy chciał uczynić zadość wszystkim prośbom wniesionym, musiałby wydać zaraz 968.000 zł., a więc prawie milion zł. Wśród takiego nawału żądań, Wydział kraj. oczywiście może uwzględnić tylko co pilniejsze, kierując się w téj mierze wskazówkami, danemi przez władze wojskowe. Obecnie dostaną gminy

Głosy cudowne.

O pięć od Humania, lecz już na Podolu, leży wieś niewielka Międzyrzeczka, którą oplata kręty strumyk, gęstym szeregiem wierzb oznaczony, na tle łąk i pól uprawnych. Tam w rzędzie stoi chat kilkanaście, daléj za chatami ogrody włościańskie, na wzgórzu stary obszerny dwór, a przy nim drzewa, co na setki lat liczą życie swoje. Na boku wsi cerkiew i cmentarz, a w około lasu ani poświecić... step tylko okiem nieprzejrzany nawodzi tęskne myśli do głowy i powiedziałbyś, że tam bardzo smutno i nudno, gdyby nie pokazujące się w całéj okazałości swojéj na pięknem i rozległém wzgórzu Chołowanieskie. Mała to mieścina, która jednak ze swym kościołem katolickim i kilkoma domami murowanymi wśród czereśniowych gaików mile w oko wpada.

Zielone Świątki obchodzą tam, jak wszędzie u nas bardzo wesoło. Chaty, które są tam prawdziwe lepianki, bo z chróstu i gliny robione, wyglądają wtedy tak chędogo, jak nigdy. Każda gospodyni sama biegnie lub córkę posyła do gliniska po świeżą glinę i niejedna tak pięknie *wymaści* (wylepi) swoję siedzibę, jakby mularz najbieglejszy. Lecz strach chodzić do gliniska, bo glina wabi do siebie, żeby zgubić, jak utrzymuje lud tamtejszy. Nie wiedzą właśnie tego, że oni sami siebie gubią, kopiąc nierozważnie jamę podziemną, któréj sklepienie, gdy je rozmoczą dészcze, zawala się łatwo, a wtedy biada temu, kto się wewnątrz znajduje.

Otóż w Międzyrzeczu na końcu wsi była ogromna jama taka, z któréj wyborną wydobywano glinę i dlatego téż każdy tam podążał. Gospodyni Mantocka wołała od samego rana w wilią Zielonych świątek na swoję córkę Todoskę, żeby się wybrała do gliniska, mówiąc, że lepiéj się pospieszyć z robotą, niż ją zostawiać na ostatnią godzinę. Lecz Todoska przygotowywała sobie jeszcze nowy fartuch i spodnice na święta, więc téż odpowiadała zawsze, że jeszcze dość czasu; aż nareszcie i słońce zaszło. Ona wtedy schwyciła szaflik i już biegła do gliniska, kiedy ją znów wstrzymała matka, powiadając, że może i lepiéj chatę po świętach oblepić, kiedy jeszcze nie bardzo odrapana, a dziś już do nocy niedaleko.

— Niech tam matko pójdę, zawołała krasna Todoska, chatę koniecznie *wymaścić* trzeba na święta; nie zasnęłabym dzisiaj spokojnie, gdybym tego nie zrobiła.

— Może to glina tak cię woła, nie chodź, nie chodź Todoska...

— Ależ! matko! puszczajcie, oto idą także trzy dziewczyny — pobiegniemy prędko i wnet wrócimy.

Poskoczyła za drzwi, i przodując trzem rówieśniczkom, biegła i śpiewała z podniesionym rydlem. Jama przedstawiła się jéj jeszcze większa, bo przez ten cały dzień dużo ludzi brało glinę. Przyklękła zatém Todoska i pochyliła się, chcąc zaraz z brzegu nabrać dla siebie,... a wtedy rydel jéj założony na ramię, o sklepienie lekko trącił i w okamgnieniu zwaliła się część kamienistego tropu na jéj głowę i plecy... Nieboga! nie miała nawet chwilki czasu, żeby Bogu duszę swą polecić...

Przelęknione jéj towarzyszki zaczęły głośne zawodzić żale. Zbiegli się ludzi ze wsi, odkopano trupa Todoski i znaleziono, że miała kręgi pacierzowe złamane od silnego uderzenia. Pogrzebano ją na cmentarzu, stroskani rodzice sprawili nabożeństwo, — a ze dworu rozkazano natychmiast zasypać to glinisko i brać glinę z innego miejsca. Lecz choć przykazano kopać z góry otwór, jednak ludzie chcą się dobrać do lepszéj gliny, nie zważali na świeżo wydarzone nieszczęście, zaczęli kopać po staremu z boku, zostawując na wierzchu wątłe sklepienie z piasku żwirowego...

Zdarzyło się, że następnego roku po owym przypadku Todoski miało się odbywać sute wesele w chacie Semena, a panna młoda Taciana dbała o to, aby wokoło niéj było tak czysto i wesoło, jak w jéj sercu poczciwém, zapragnęła mieć glinę do wylepienia chaty. Jednak z pójściem po glinę zwlekała od godziny do godziny. Ona znała Todoskę i gorzko śmierć jéj opłakała, a nasłuchała się tak strasznych opowiadań o podobnych wypadkach: jakto czasem w glinisku odzywają się głosy podziemne, które słysząc ludzie oprzeć się nie mogą i biegną na śmierć pewną, jak duszę tym sposobem zabitych nie mają nigdy spokoju, jeno błąkają się, potrzebując ratunku, że biedna dziewczyna drżała ze strachu, — szła przecież, szepcząc modlitwę do Matki Boskiéj. W tém ujrzała niedaleko gliniska wypoczywających czumaków. Są to furmani, co wożą od Odessy zboże, miód i różne inne przedmioty. Ci ludzi zaczęli na nią wołać:

— Gdzie biegniesz dziewczyno? Bój się Boga, stój!...

I jeden z nich zastąpił jéj drogę... Wtedy Taciana chcąc się od nich uwolnić, pobiegła cwałem do gliniska, a czumaki śmiejąc się do siebie, wołali za nią:

— Glina cię woła, lecisz na śmierć, wróć się, bo jak usłyszysz głosy, toś już zgubiona.. Wróć się, wróć!...

Lecz Taciana już przy otworze zatrzymała się z mocno bijącém sercem, gdy w tém.. o! straszne dziwy!... z gliniska słychać *głosy* okropne, huczące, przeciągłe, najmniejszego do ludzkiego podobieństwa niemające... Pot zimny oblał biedną Tacianę, czuła, że już jéj ostatnia wybiła godzina i padła, jak martwa na ziemię...

Podbiegli czumaki, żeby ją podnieść — gdy w tém z poza gliniastego pagórka wyszło kilku ludzi, którzy byli posłani ze dworu, żeby dla uniknienia nowego nieszczęścia zawalić znowu to glinisko. Ci zrobiwszy otwór z drugiéj strony pagórka, naradzali się nad sposobem zawalenia go tak, żeby

Stanisławów i Przemyśl pożyczki na budowę koszar dla artyleryi po 60.000 zł., z czego część już dawniéj przyznaną została. Czortków otrzyma na budowę koszar dla piechoty 15.000 zł. Inne gminy mogą znaleść nowe źródło dla uzyskania funduszów tanich na budowę koszar. Do czerwca Bank krajowy będzie miał swój milion dotacyjny i rozpocznie działalność, w któréj programie na razie pierwsze miejsce zajmie emisya obligacyj krajowych na sumę 5 milionów zł. Jestto najwłaściwsza droga dla gmin, chcących wybudować koszary za pożyczone wprawdzie, ale nisko oprocentowane fundusze. Reprezentacye interesowanych miast powinny już teraz wziąć tę sprawę pod rozwagę, bo im wcześniéj uporają się z wymogami potrzebnemi do uzyskania pożyczki w obligacyach komunalnych, tém lepsze warunki uzyskać mogą. Z drugiéj strony administracya wojskowa nagli do śpieszniejszéj budowy koszar. Właśnie w ostatnich czasach Ministerstwo obrony krajowéj odniosło się do Namiestnictwa z przedstawieniem, że należy dążyć do podwyższenia dotacyi koszarowéj w w budżecie krajowym. Jako najpilniejszą uważa Ministerstwo budowę koszar dla artyleryi w Przemyślu, Stanisławowie, Lwowie (ewentualnie dla szwadronu kawaleryi), i w Krakowie (ewentualnie dla furgonów artyleryi, daléj koszar dla batalionu piechoty w Czortkowie, Gródku i Tarnopolu, wreszcie koszar dla załóg kawaleryjskich (po 3 szwadrony) w Brodach, Złoczowie i Przemyślu.

W sprawach szpitalnych: zniżono taxę kuracyjną w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na oddziałach chorych i położnic z 75 na 63 ct., a na oddziałach syfilitycznych i obłąkanych z 98 na 80 ct. dziennie. Zamianowano sekundaryuszami I. klasy trzech doktorów med. Zatwierdzono budżety na r. 1883. dla szpitali powszechnych: w Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Nowym Sączu, Przemyślu, Samborze, Sniatynie, Tarnowie i Zaleszczykach. Zbadano zamknięcia rachunkowe z r. 1872. w szpitalach pow. w Kołomyi, Podhajcach, Stanisławowie, Tarnowie i Zaleszczykach. Wydano rozporządzenie uwalniające od dochodzenia przynależności do gmin kraju naszego, chorych notorycznie ubogich, leczonych w naszych szpitalach powszechnych.

O zniesieniu prawa propinacyi w miastach.

Ustawa z dnia 30. grudnia 1875. (Nr. 55. Dz. u. k. z r. 1877.), zawierająca postanowienia o zniesieniu prawa propinacyi w Galicyi, nie rozciąga się na gminy miejskie, o ile takowe są posiadaczami tegoż prawa, lecz postanawia §em 38., iż „w miastach, które posiadają prawo propinacyi w obrębie swéj gminy miejskiéj, ma być propinacyjne prawo wyszynku o ile służy gminom miejskim, osobnemi ustawami w ciągu peryodu w §. 3. oznaczonego za wynagrodzeniem zniesione“.

Peryod, o którym tu mowa, oznaczony jest na 26-letni okres czasu licząc od dnia, w którym orzeczenia o czystym dochodzie z prawa propinacyi w całym kraju wydane, staną się prawomocnemi.

Że ustawa nie nakłada na miasta bezwarunkowego zniesienia prawa propinacyjnego w zamian za wprowadzić się mające opłaty, wypływa to jasno z postanowienia §. 41.: „Jeżeli w którem z miast zniesienie prawa propinacyi nie nastąpi z mocy osobnéj ustawy (§. 38.) w ciągu peryodu w §. 3. oznaczonego, propinacyjne prawo wyszynku ustanie w tém mieście z upływem tego peryodu, a osobny fundusz wynagrodzenia propinacyjnego dla tego miasta według niniejszéj ustawy zebrany, oddany mu będzie jako majątek zakładowy, z zastrzeżeniem rzeczonych praw osób trzecich“.

Wątpię bardzo, aby ten ostatni sposób zrealizowania prawa propinacyjnego dla którégokolwiek z miast naszych mógł być korzystnym, albowiem w żadnéj miejscowości zaprowadzone opłaty od szynkarzy i grzywny przy najlepszéj administracyi nie wzrosną do téj sumy, by odsetki wyrównywały dotychczasowym dochodom z prawa propinacyjnego; — przeciwnie najściślejsze obliczenia przekonują nas, iż miasta z tego rodzaju dobrodziejstwa nie uzyskałyby nawet mniejszéj połowy odszkodowania, a smutne widoki na przyszłość nakazują Reprezentacyom miejskim porzucić dotychczasowe bierne zachowanie się wobec tak doniosłéj sprawy.

Najpewniejszą w tym względzie wskazówką powinno być dla nas wypowiedziane przez komisyą administracyjną w Sejmie zdanie, że pożądaném jest, ażeby propinacyjne prawa miastom służące po myśli §. 38. ust. propin. jak najspieszniéj były uchylone w sposób regulujący po słuszności dochody miast z tego źródła płynące; miasta wykonują po największéj części swoje prawa propinacyjne w drodze wydzierżawienia, kontrola nad szynkarzami jest stąd utrudnioną, a dowolności i nieprawidłowemu częstokroć wyzyskiwaniu ludności obszerne zostawione pole, którym nadużyciom zapobiedz może jedynie przemiana dochodów z propinacyi na stale unormowane opłaty konsumcyjne. Do uwag tych zaczerpniętych z praktycznego życia, przypomnąć muszę od siebie, jaką ważną rolę w miastach odgrywa cała falanga szynkarzy, stojąca pod rozkazami propinatora, a dzieje się to jak n. p. przy wyborach pewnie nie na korzyść dobra publicznego.

W zamian za zniesienie prawa propinacyjnego wprowadza miasto opłaty konsumcyjne, których wysokość niczém nieograniczona, da się zastósować do wysokości opłat lub zysku przez dzierżawców dotąd pobieranych a to w ten sposób, iż już sam dochód z tych opłat wyrównać może dotychczasowym czynszom dzierżawnym. Obok tych opłat przysłuża miastu prawo wprowadzenia rocznych stałych opłat policyjnych, pobieranych obecnie na rzecz funduszu propinacyjnego z mocy §. 20. ustawy prop., a wpływają także do kasy gminnéj wszelkie grzywny za czyny i zaniedbania, któremiby dochód gminy ukrócono lub ukrócić usiłowano.

Po zniesieniu prawa propinacyi, fundusz specyalny na rzecz miasta z opłat i grzywien w myśl §. 19. ust. prop. uzbierany i w administracyi Wydziału krajowego zostający, oddany zostanie gminie miejskiéj z wejściem w życie odnośnéj ustawy jako majątek zakładowy, a podnieść wypada i tę ważną okoliczność, iż wprowadzić się mające opłaty nie podlegają ani należytości ekwiwalentowéj ani też podatkowi dochodowemu, — opłacana zatém obecnie kwota podatkowa zostanie nadal przy gminie miejskiéj jako czysta nadwyżka w porównaniu obecnych dochodów.

Przez zniesienie prawa propinacyjnego wyszynk i handel napojami podlegać będzie ogólnym przepisom przemysłowym, przezco wytworzy się wolna konkurencya i wszelkie jéj następstwa. Szynkarz uwolnionym zostanie od dzisiejszego stosunku zależności tak pod względem samoistnego otwierania szynkowni, jak i dowolnego narzucania mu trunków, i nie można przypuszczać, by takie przekształcenie wpłynąć mogło na konsumcyą lub téż na jakość napojów w obrocie handlowym. Wolna konkurencya będzie dla szynkarzy naturalnym naciskiem do wprowadzania doborowych trunków, a mieszkańców uwolni się raz na zawsze od przymusowego narzucania im najgorszych gatunków propinacyjnych napojów.

Nie wyliczam tutaj innych rozlicznych korzyści, które zniesienie prawa propinacyjnego niewątpliwie za sobą ściągną, zawisły są one bowiem także od stosunków miejscowych. To, co powiedziałem, służyć może za dostateczny dowód, iż zniesienie prawa propinacyjnego wpłynie pomyślnie na uregulowanie gospodarstwa gminnego i utrwali miastu raz na zawsze dochód pewny, który wobec ewentualności przewidzianéj §. 41. ust. prop. nader problematycznie się przedstawia.

Zabezpieczenie gminie większych i pewniejszych dochodów jest niezawodnie najważniejszym obowiązkiem każdéj Reprezentacyi miejskiéj, nasuwa się zatém i słuszne pytania: dlaczego nasze miasta odciągają się z odnośnemi uchwałami, a ewentualnie dlaczego Wydział krajowy w myśl postanowień §. 98. ust. gm., dzierząc prawną opiekę nad zakładowym majątkiem gmin, nie nagli na bezzwłoczne zniesienie prawa propinacyjnago tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło?

Józef Stasicki.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Konserwacya dróg. Wydział krajowy, nie poprzestając na istniejących już polepszeniach dróg krajowych i powiatowych, wydał rozporządzenie w sprawie konserwacyi dróg, z którego wyjmujemy główny ustęp: „Z relacyi inżynierów, wysyłanych na rewizyą dróg krajowych i powiatowych, Wydział krajowy powziął przekonanie, że sposób używania kamienia konserwacyjnego prawie wszędzie nie jest zupełnie właściwy. Praktykowana jest powszechnie na drogach krajowych metoda ryczałtowego rozsypywania szutru. Zwykle przez rok cały mało używa się szutru do naprawy drogi. Późną jesienią zaś lub z wiosną zapas kamienia, znajdujący się na drodze, bywa odrazu rozsypany. Metoda ta jest złą i znaczna ilość kamieni staje się przez to nieużyteczną. Dlatego téż zwraca się uwagę na ten sposób konserwacyi, drtąd prawie powszechnie praktykowany, i żąda się, aby konserwacya pokładu kamiennego na drogach krajowych i powiatowych odbywała się ciągle przez cały rok. Ważną również jest rzeczą przy konserwacyi dróg wielkość tłuczonego kamienia. Prawie wszędzie istnieje przekonanie pomiędzy niższą służbą techniczną, że lepiéj zawsze brać kamień grubszy, niż cieńszy. Przekonanie to jest błędne. Im kamień bywa twardszy, tém drobniéj powinien być tłuczony, a w tenczas prędko się zajeżdża, wchodzi w pokład drogowy, przekształca się prędko w zbitą twardą i gładką powłokę drogową, gdy przeciwnie, jeżeli jest zbyt grubym, nie daje się ujeździć, rozrzucony bywa kopytami końskiemi, prędzéj się ściera, a jeżeli i wejdzie w pokład drogowy, tworzy chropowatą powierzchnię. Istnieje bardzo wiele przepisów i instrukcyi, na czém polega w ogóle konserwacya dróg, jak również, jak należy postępować z użyciem kamienia. Nie ma jednak żadnéj takiéj instrukcyi, któraby bezwzględnie dała się zastósować choćby tylko dla jednego i tego samego okręgu drogowego kraju. Wobec tego, zadaniem jest każdego inżyniera drogowego poznać naturę swych dróg, stworzyć sobie zasady i ich konserwy pouczyć o tém konduktorów a ci drożników, i pilnować, aby to było wykonaném.“

Myto. Pomiędzy Wydziałem krajowym a generalném przedsiębiorstwem budowy kolei Transwersalnéj powstał spór co do uwolnienia od opłaty myta materyałów budowlanych tamże przewożonych. Przedsiębiorstwo budowy kolei żąda bowiem uwolnienia od opłaty myta nietylko na drogach skarbowych, lecz także i powiatowych, utrzymywanych wyłącznie z funduszów powiatowych. Temu żądaniu sprzeciwił się Wydział krajowy, zwłaszcza że roboty publiczne wypuszczone zostały nie według cen szczegółowych, lecz ryczałtem jednemu przedsiębiorstwu. Namiestnictwo, opierając się na §. 29. ustawy drogowéj, orzekło, że fury przewożące materyały do budowy kolei Transwersalnéj, wolne są od opłaty myta na drogach powiatowych i gminnych, albowiem budująca się kolej Transwersalna jest koleją państwową, a według dekretu kamery nadwornéj z d. 17. stycznia 1844. l. 758. przysługuje takie uwolnienie mytnicze. Przeciw temu orzeczeniu Wydział kraj. wniesie odwołanie do Trybunału administracyjnego we Wiedniu.

Wybory sejmowe. Komitet centralny wyborczy zatwierdził dalsze (patrz w *Gminie!*) kandydatury na posłów z mniejszych posiadłości: na okręg Rudki-Komarno p. Henryk Janko, obywatel i radca pow., na okręg Rohatyn-Bursztyn p. Mieczysław Onyszkiewicz, obywatel i prezes Rady pow., — z miast zaś: Sambora p. dr. Mikołaj Zyblikiewicz, marszałek krajowy, z Jarosławia hr. Wład. Badeni, obywatel i członek Wydziału kraj.

Wydział krajowy rozpisuje do końca czerwca br. konkurs na posadę konduktora dróg krajowych o płacy 400 zł. z dodatkiem na objazdy 150 oraz kosztów kancelaryjnych 16 zł., tudzież z prawem do emerytury i pięciolecia. Warunki: dowody ukończenia nauk fachowych, przynajmniéj w szkołach średnich.

Alwernia. *Urząd gminny* (burmistrz pan Emil Bozowski.) składa w myśl jednogłośnéj uchwały Rady gm. publiczne podziękowanie i uznanie dr. med. Janowi Danielskiemu, który przez 5 lat pobytu tamże gorliwie pracował dla dobra gminy jako członek Rady, bezinteresownie leczył ubogich gminy i bezpłatnie dostarczał im lekarstw.

Chrzanów. Wybór jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisano na dzień 3. lipca br.

Gorlice. Przeprowadzone przez p. Michalczewskiego sekretarza, Wydziału krajowego, energiczne śledztwo i szkontro kasy powiatowéj wykryło defraudacyą w kwocie 14.000 zł. popełnioną przez Franciszka Szczepanowskiego, byłego wiceprezesa i kasyera Rady powiatowéj. Wprawdzie téj nie spada wina bezpośrednio ani na prezesa, ani na sekretarza pow. Mimo to z powodu odkrytych nadużyć w gospodarstwie powiatowém, Wydział krajowy zaproponował ck. Namiestnictwu rozwiązanie gorlickiéj Rady pow., a w razie porozumienia wyszle ze swojego ramienia dyspozycye administracyjne.

Halicz. *Zwierzchność gminna* ogłasza do końca maja br. konkurs na posadę kasyera z płacą 400 zł. Warunki: uzdolnienie fachowe i kaucya 400 złr.

Kałusz. *Wydział powiatowy* donosi, że Powiatowa kasa oszczędności w Kałuszu na mocy zatwierdzonych przez ck. Namiestnictwo statutów z dniem 30. kwietnia b. r. otwartą została. Zakład ten powiatowy płacić będzie stronom od wkładek u niego lokowanych 5%, od pożyczek zaś pobierać będzie 6½% ewentualnie 7%.

Kopyczyńce. *Rada gminna* uchwaliła jednogłośnie dnia 6. b. m. nadać x. Mikołajowi Siecińskiemu honorowe obywatelstwo miejskie, za jego wielkie zasługi położone około rozwoju i dobra moralnego i materyalnego tego miasteczka. Gratulujemy!...

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na dwóch ostatnich posiedzeniach między innemi: 1) subskrybować na pożyczkę krajową z własnych funduszów kwotę 100.000 zł., w którym to celu sprzedać obligacye indemnizacyjne z funduszu żelaznego, tudzież część listów hipotecznych; 2) pozwolić przedsiębiorcom (Wessely i Rosenfeld) na ustawienie w pewnych punktach miasta motorów potrzebnych do wytwarzania elektryczności, tudzież potrzebnych maszyn i innych urządzeń do zakładania i utrzymywania duktów w celu elektrycznego oświetlenia, 3) odstąpić od dotychczasowego zwyczaju wybierania najróżnorodniejszych komisyj komitetów i ankiet (było ich aż 38), które wielce przyczyniały się do powikłania spraw i tamowały szybką akcyą Rady miejskiej, lecz prócz 7 już wybranych komisyi dobrać jednę dla miejskiego zakładu sierót, reszta zaś przechodzi do innych sekcyj, 4) polecić deputacyi, która pojedzie do Wiednia w sprawie przeniesienia zarządów kolei do kraju, ażeby poparła sprawę utworzenia wydziału lekarskiego przy wszechnicy lwowskiej i 5) wystósować do Ministerstwa skarbu i Rady państwa petycyą o uwolnienie budowli w przeciągu lat 5 stawianych do podatków na lat 30, z uwolnieniem od podatku gminnego czynszowego.

Myślenice-Wadowice. Posłem do Rady państwa z gmin wiejskich wybrany został dziekan x. Ignacy Zapałowicz, proboszcz ze Zebrzydowic.

Podhajce. *Rada powiatowa* zebrała się dnia 5 bm. na pełne posiedzenie, którego porządek dzienny obejmował aż 21 przedmiotów. Posiedzenie to było burzliwe, ponieważ znani malkontenci, znalazłszy poparcie ze strony exposła p. Krzysztofowicza, występowali to przeciw rozporządzeniom Wydziału pow. w „naglących wypadkach“ bez odwołania się do pełnéj Rady, to znów w sprawie rozdawnictwa ofiarowanych przez p. K. dyet w kwocie 2.400 zł. na zapomogi dla nauczycieli ludowych. Z powodu téj borby rozeszli się radni powiatowi!

Przemyśl. Cesarz zatwierdził wyb p. Zygmunta Dębowskiego na prezesa, i dra Wład. Czajkowskiego na wiceprezesa *Rady powiatowéj*.

Rudki. Wybór jednego członka do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich odbędzie się dnia 3. lipca br.

Rawa. *Wydział powiatowy* wystósowa d. 2. Maja petycyą do Koła posłów we Wiedniu o wyjednanie przeniesienia głównych zarządów gal. kolei żelaznych do kraju.

Rzeszów. *Rada miejska* uchwaliła budować koszary dla obrony krajowéj we własnym zarządzie. Bardzo słusznie!

Sokal. Wybór jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisany został na dzień 5. lipca br.

Stanisławów. *Rada miejska* uchwaliła drugą część budżetu gminnego na r. 1883., a mianowicie rozchody: koszta zarządu gminy 20.051 zł. (burmistrz 3.000, wiceburmistrz wraz z syndykostwem 1.515 zł.,), policya miejska ogniowa i sanitarna 19.701 zł., oświetlenie miasta 6.000 zł., cele oświaty 29.593 zł., wymogi dobroczynności 2.190 zł. itd. Ogół wydatków zwyczajnych obliczono na 158.801 zł: Wydatki zaś nadzwyczajne czynią razem 277.100 zł., między tymi: budowa koszar dla artyleryi 180 000 zł. koszary dla 3 batal. piechoty 80.000 zł., nowa budowa rzeźni 10.000 zł. Fundusz kopytkowy wykazuje: pokrycie i wymogi 17.330 zł., Fundusz loteryjny: pokrycie 56.542 zł., wymogi 41.720 zł., okazać się może nadwyżka 14.822 zł. Fundusz pożyczki rzemieślniczéj pokrycie i wymogi Fundusz miejscowych ubogich: pokrycie i wymogi 2.210 zł.

Tarnów. Na ostatniém posiedzeniu *Rady miejskiéj* toczyły się obrady wyłącznie nad lokalnemi sprawami. Co się tyczy pożyczki miejskiéj, w kwocie 250.000 zł., to Kasa oszczędności we Lwowie strąciła sobie 5 dawniejszych pożyczak wraz z opłatami, procentami zwłoki itd. w kwocie 96.989 zł., wypłaciła zaraz gotówką 25.000 zł., a pozostałą resztę w kwocie 128.000 zł. ulokowano na książeczkę Kasy

---

sami szwanku nie ponieśli. Ich to głosy rozlegające się po jamie, nabawiły Tacianę takiego strachu...

Ledwo ją zdołano przywołać do życia, mimo to na drugi dzień nie było wesela, bo panna młoda leżała chora śmiertelnie Wstała zaledwie po kilku miesiącach, i i pomimo największych starań miejcowego lekarza, którego sama dziedziczka z dworu do niéj przysyłała, pozostało jéj na całe życie drżenie w ciele, które jéj się wracało, ile razy się tylko zmartwiła lub przeraziła czego.

Myślicie zapewne, że mieszkańcy Międzyrzeczki przestali wierzyć, że glina woła. Gdzie tam! Mimo najoczywistszych dowodów i rozpowiadań świadków naocznych, rozeszła się po wsi wieść, wręcz prawdzie przeciwna, że Taciana wabiona przez glinę, biegła na śmierć niechybną, tylko ją czumak gwałtem za rękę zatrzymał, — gdy tymczasem on ją jeszcze więcéj przestraszył niedorzecznymi żartami swymi. I chociaż wiedziano dobrze, kto wtedy rozmawiał w glinisku, nie ustawała przecież wiara w *głosy cudowne*, podziemne, wabiące ludzi na śmierć. Lecz każdy człowiek prawdziwie rozsądny i pobożny wierzyć powinien w jeden tylko głos cudowny, ciągle na nas wołający, jeżeli go w sobie gwałtemnie zagłuszymy, a tym jest głos sumienia, co ostrzega o złych postępkach i do upamiętania przywodzi.

J. Szmigielska.

Gra w „zielone“.

Ciepła wiosna bujnym kwiatem
Ściele łąki i ogrody,
Z zmartwychwstałym nowo światem
Wiek nadzieją poi młody.

Więc *„w zielone“* o zakłady
Grajmy pokąd służą lata,
Pokąd serce nie zna zdrady,
Nie zna walki i żądz świata.

Bo gdy kwiaty przejdą w kłosy,
Kiedy zżółkną traw kobierce, —
Gdy pośrebrzą nam się włosy,
Kiedy zamrzy biedne serce:

Duszę złamią już zawody
W pośród życia burz, zawiei, —
Wtedy próżno, bracie młody,
Zechcesz w kolor grać nadziei!...

Filin.

oszcz. na 5%. Pożyczka ta ma być spłaconą w 33½ latach w terminach półrocznych ratami po 8.125 zł. Interes więc cały nie wygląda zbyt ponętnie!...

Trembowla. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: pp. Adolf Promiński, notaryusz, x. Jan Biliński, gr. k. proboszcz, oraz naczelnicy gmin wiejskich, Daniel Zradowski, Marcin Rogalski, Wasyl Apostoł, Sebastyan Laszczyński, Jan Tyczyński, Jan Szkuhra, Wasyl Kowalczuk, Piotr Szczygielski, Jan Tarnopolski i Jan Seń; z grupy gmin miejskich burmistrze dr. Julian Olpiński, Adolf Rutka i Antoni Ostrowski, pocztmistrz Tomasz Gordaszewski i właściciel realności Karol Kosowski; a z grupy większych posiadłości pp. właściciele dóbr ziemskich Justyn hr. Koziebrodzki, Włodzimierz hr. Baworowski, August hr. Starzeński i Edmund hr. Starzeński; dzierżawcy dóbr Ryszard Janicki, Tytus Siedlecki i Alojzy Morawski, oraz pocztmistrz Zygmunt Rudnicki. Nowo wybrana Rada powiatowa konstyuowała się w następujący sposób: prezesem wybrano jednogłośnie notaryusza p. Adolfa Promińskiego; zastępcą przezesa p. Ryszardą Janickiego; wydziałowymi x. Jana Bilińskiego, dr. Juliana Olpińskiego, Zygmunta Rudnickiego, Justyna hr. Koziebrodzkiego i Adolfa Rutkę; zastępcami wydziałowych: Marcina Rogalskiego, Karola Kosowskiego, Alojzego Morawskiego, Tytusa Siedleckiego i Jana Tyczyńskiego.

Ulanów. *Zwierzchność gminna* udała się telegraficznie do Namiestnictwa z prośbą, aby jeszcze w marcu przedłożony projekt budowy wodnéj został już raz zatwierdzony i roboty około uregulowania brzegów Sanu i Tanwi, które w krótkim czasie zerwały do 200 morgów najurodzajniejszych gruntów i przerwały wszelką komunikacyą, jak najrychléj rozpoczęto. Ciekawiśmy, jak długo jeszcze gmina, opłacająca prawie najwyższe w powiecie podatki, kołatać będzie o pomoc i ratunek. !?..

Wadowice. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą 800 zł. Termin do końca maja. Warunki: wiadomość przepisów administracyjnych i autonomicznych.

Zaleszczyki. Członkiem *Rady pow.* wybrany został z większych posiadłości p. Tadeusz Cieński, właściciel Drohiczówki.

Złoczów. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisano na d. 3. lipca.

Sprawy szkolne.

Towarzystwo pedagogiczne. *Oddział lwowski* odbył walne zgromadzenie dnia 26. z. m. w Szczercu, na którém mieli odczyty: p. K. Rawer: *Ród i wychowanie króla Jana Sobieskiego*, p. E. Gordziewicz: *O trudnościach, jakie napotyka nauczyciel wiejski w wypełnieniu swoich obowiązków, i jak może usunąć?*, wreszcie inspektor Bol. Baranowski: *Mickiewicz* i *Goethe, paralela życia* i *pism.*

Pierwsza pracownia szkolna. W Krakowie otwartą została wystawa i wyprzedaż wyrobów i prób pracowni szkolnéj krakowskiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Pięknie przedstawiają się: malowane na glinie, drzewie, blasze, porcelanie, aksamicie i atłasie, daléj wyrób sztucznych kwiatów i koszykarstwo. Obok moralnych i edukacyjnych celów pracownia ta rozbudza w uczennicach ducha przemysłu i źródło uczciwego zarobku.

Chmielówka. Rada szkolna miejscowa przysyła nam sprostowanie dawniejszego doniesienia - twierdzi, że ponieważ w tamtejszéj szkole ludowéj na 150 uczniów tylko 10 jest religii rz. kat. i językiem wykładowym jest ruski, przeto według planu szkolnego uczą tam języka polskiego dopiero w drugim roku I. klasy.

W Klikowéj, wsi pow. tarnowskiego, odbyło się 2. bm. poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę nowo murowaną. Poświęcenia dokonał x. Kopyciński, przemówił zaś do zgromadzonych włościan x. Walczyński i dr. Kaczkowski jako wiceprezes Rady pow. Obecnym był przy tym akcie p. Wł. Kaczkowski, dzierżawca Klikowéj, — nieobecnością zaś świeciła... Rada szkolna okręgowa!..

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 12. Maja. Kilkanaście dni pięknéj pogody odświeżyło przyrodę, wszędzie widać zieloń i czuć miłą wiosnę. Dzisiaj wyjątkowo padał drobny deszcz. — W przyszłym tygodniu oczekują tu przybycia Arcyksięcia Karola Ludwika, który wraz z małżonką jedzie na koronacyą carską do Moskwy. W Namiestnictwie przygotowują z tego powodu wspaniałe apartamenta, ponieważ dostojna ta para zabawi we Lwowie przez kilka dni. — Coraz głośniejszą staje się tu pogłoska, że teraźniejszy Namiestnik hr. Alfred Potocki zaraz po wyborach sejmowych ustąpi z posady, którą po nim objąć ma książę Adam Sapieha. Bardzo wątpimy, aby x. Sapieha, zupełnie z służbą rządową nieobeznany, podjął się tak trudnego obowiązku, coby oderwał go od pożytecznéj działalności na inném polu.

Zielone Swiątki przypadają w tym roku bardzo wcześnie (13. maja). W bieżącém stuleciu święto to w ogóle trzy razy tylko przypadało jeszcze wcześniéj, a mianowicie w 1818. roku 10. maja, w 1845. oraz w 1856. roku 11. maja. Na dzień 13. maja raz jeszcze w tym wieku przypadają Zielone Swiątki w r. 1893. Najpóźniéj obchodzone będą w roku 1886. gdyż 13. czerwca; w r. 1848. przypadały na 11. czerwca, a w roku 1859. na 12. czerwca.

Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie zawiązał się dnia 3. bm. Zakres jego działania rozciąga się na Beskidy lesiste i podgórze karpackie, a względnie na 10 powiatów: Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Stryj, Turka, Staremiasto, Sambor Drohobycz, Rudki i Gródek. Oddział ten liczy już blisko 200 członków i zajmie się wycieczkami w góry i przemysłem domowym Bojków. Zarząd składają: przewodniczący hr. Włodz. Dzieduszycki, zast. przew. prof. Łomnicki; członkowie: inżynier Bieńkowski, inspektor Hołowkiewicz, prof. dr. Petelenz, adwokat dr. Stromenger, redaktor Turkawski i kustosz Zontak. — We wtorek dnia 15. bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu, na którém zapadnie uchwała co do wycieczki w góry stryjsko-skolskie, zaraz po walnym zjeździe pedagogów w Stryju, t. j. w dniach 21—24 Lipca br.

Bochnia. Od dwóch lat grasuje w okolicy Bochni formalna epidemia na oszustwa. Popełniają je włościanie na szkodę bocheńskiéj kasy oszczędności Banku włościańskiego, kasy zaliczkowéj w Bochni, a szkoda dochodzi do kilkunastu tysięcy zł. Chłop nasz zdemoralizowany przez pokątnych pisarzy, nie sztuka satysfakcyi w sądach, lecz wymierzą ją sobie sam w sposób niemoralny. Za krzywoprzysięstwo w sprawie podpisów na wekslach kilkunastu włościan stąd siedzi w więzieniu krakowskiém. To są skutki gospodarki zaściankowéj, która w Radzie pow. i we wszystkich instytucyach w Bochni panuje. O oświatę ludu tam bardzo mało się troszczą w powiecie.

Brody. Gospodarz z Zawidcza Mikołaj Demczuk, osadzony w areszcie gminnym za to, że w stanie pijanym napastował ludzi i wywoływał bójki, obwiesił się tamże w nocy na własnym pasku u kraty okiennéj. Tak kończy pijanica!..

W Chreniowie, wsi koło Jaryczowa, liczącéj zaledwie 80 numerów, żyje we dworze około 50 żydów, a dawniej było ich przeszło 100, bo cała rodzina dziedzica Lejby składa się z 113 głów. W karczmie i po chatach rozrzuconych żyje także koło 50 żydów. A wszystko temu winna gorzałka!.. Za staraniem jednak gminy i x. Markiewicza stanie tam wkrótce szkoła, która może oświecić tamtejszych gospodarzy, dziś przeważnie zarobników!..

W Czortkowie za staraniem p. Jana Małkowskiego z Szuhanówki zawiązany został oddział Towarzystwa „Rodzina“ przy licznym współudziale rękodzielników i przemysłowców, przybyłych nawet z Jagielnicy i Ułaszkowiec. Prezesem wybrano p. Małkowskiego, sekretarzem p. Wawrz. Zakrzewskiego. Szczęść Boże!

W Dobromilu odbędzie się w dniach 16—18. czerwca br. zjazd i wiec straży ogniowych ochotników, celem zaprowadzenia związku stowarzyszeń straży ogn. ochot. w naszym kraju. Program téj pięknéj uroczystości rozsyła komenda dobromilskiéj straży och. ogn. My zasyłamy temu zjazdowi serdeczne „Szczęść Boże.“

„W Hryłyci“ koło Tekuczy pow. Kołomyjskiego, wytrysło źródło nafty przy 20 sążniach, 4 dniach nabrano nafty 200 beczek i coraz bardziej się wzmaga. Majątek ten wykpili żydzi za 120 zł. od chłopa.

Jaworów. W Przyłbicach włościanie Wroniak i Samoid wracali nocą napici z chrzcin do domu. W sprzeczce, która między nimi powstała, pierwszy ugodził znalezionym na drodze kołem tak silnie swego towarzysza w głowę, że tenże na miejscu padł trupem. Sprawca zabójstwa przyznał się do czynu i oddany został w ręce sądu.

Kołomyja dnia 10. bm. U nas wre i kipi, bo jak wiadomo, mamy do przeprowadzenia aż dwa wybory w mieście, ale niestety mimo tak poważnych wystąpień polskich gazet i ludzi wpływowych, żydzi obstają przy kandydacie do Rady państwa rabinie Blochu, niedbając o opinią kraju, która jest przeciwną téj kandydaturze. O wyborach do Sejmu z miasta jeszcze dotąd mało słychać, zaś z gmin wiejskich zapewniony jest wybór tutejszego starosty i radcy Namiestnictwa p. Kuczkowskiego, wobec kontrkandydatury p. Alex. Agopsowicza.

W Krakowie, w kościele P. Maryi, x. biskup Dunajewski dawał ślub arystokratycznej parze: księciu Leonowi Sapieże i księżniczce Teresie Sanguszkównéj. Wiele dostojnych rodzin wystąpiło w strojach narodowych. Nowożeńcy odjechali do dóbr swych na Podolu.

Z Liska emigrują do Ameryki tamtejsi rękodzielnicy i właściciele realnościowi i gruntowi, nie mając zarobku w miejscu. Smutno...

W Mościskach magazynier kolejowy Jan Willig, dopuściwszy się różnych defraudacyi, postanowił zniszczyć papiery komisyi. Tym celem rzucił się na 3 urzędników spisujących protokół, przewróciwszy stół, na którym stało kilka lamp naftowych płonących i rozbiwszy w dodatku wiszącą lampę sufitową, usiłował wpłomieniu stąd powstałym zniszczyć wszelkie dowody, jakie komisya miała w ręku. Służba stacyjna ujęła awanturnika i oddała go w ręce żandarmeryi.

W Przemyślu rozpoczęła wskutek zamianowania osobnego komendanta fortecznego funkcyonować „c. k. komenda forteczna“.

W Potutorach, pow. brzeżańskiego zniszczył pożar 20 budynków włościańskich z zapasami. Szkoda wynosi 3500złr. Przyczyna nieszczęścia nieznana.

Rzeszów. W sprawie głośnego procesu o zamordowanie Mnichównéj przez rodzinę Ritterów i Stochlińskiego, trybunał kasacyjny zniósł wyrok kary śmierci i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia trybunałowi sądowemu w Krakowie, ponieważ zwłoki Mnichównéj tak były zepsute, że nie można orzec, czy ślady morderstwa pochodzą ze zbrodniczego nadwerężenia lub ze zgnilizny.

Skałat. W Poznance gniléj 15-letni chłopak dworski Karczmarz, strzelając z pistoletu, który nabył bez wiedzy osób starszych; obchodził się z bronią tak nieostrożnie, że wypalił w chwili, kiedy lufę miał skierowaną do piersi; strzał był śmiertelny.

W Terszowie pow. staromiejskiego włościanin Jewczak z Gwoździca, jadąc nocą z żoną swoją wozem o jednym koniu do Sambora, z powodu ciemności i w stanie nietrzeźwym zboczył z drogi i zjechał w wezbrany właśnie Dniestr, gdzie utonął wraz z żoną, której zwłok dotychczas nie odszukano.

Wystawa powszechna w Medyolanie (w północnych Włoszech) według uchwały tamtejszej Rady miejskiej odbyć się ma w r. 1887. Na przygotowania wstępne przeznaczono 2 miljony złr

Dżuma na granicy persko-tureckiej, pochłonęła na zarazę gruczołową dotychczas 170 osób.

Meteor. Z Milówki donoszą: W Soli przysiołku Zwardoń, nad szczytem niższych „Beskidów“ dnia 18. z. m. o godzinie 10. przed południem, spadł „Meteor“, który przy blasku słońca czystego rozlał się w powietrzu na krople koloru kryształowego. Po sobie zaś pozostawił smugę światła łukową, które trwało około dwie sekundy.

Piekarze wiedeńscy, mianowicie leniwi czeladnicy, zaniechali robót w piekarniach, musiano więc brać wojskowych piekarzy; ale hałaburdnicy w liczbie 400 czeladników wyrządzali spustoszenia w domach swych pryncypałów, dla tego wielu wydalono z Wiednia, inni powrócili już do pracy.

Ślub bratanka papieża hr. Kamila Pecci z panną Sylwią Bueno, córką senatora hiszpańskiego, odbędzie się w Paryżu zaraz po Zielonych Świętach.

Szulze-Delisch, twórca kas zaliczkowych, poseł w niemieckim parlamencie, dobroczyńca ludu wiejskiego, i autor znakomitych dzieł, umarł w 75 roku życia w Berlinie. Hołd jego zasługom!

Jubileusz Kalendarza. W Rzymie obchodzony będzie bardzo uroczyście dzień 15. Maja jako 300-letnia rocznica gregoryańskiej reformy kalendarza. W bazylice papieskiéj wygłoszone będą z téj okazyi dwa wielkie kazania: jedno historyczne przez kardynała Alimonda, drugie naukowe przez astronoma x. Ferrari, następnie deklamacye utworów łacińskich i wykonanie oratoryum Heydna *Stworzenie.*

Dziecięca logika. Matka wybierając się wieczorem do teatru, rzecze do córeczki: Maniusiu, idź spać, patrz i kurczęta już poszły na spoczynek. — Mania: Tak, ale i... kwota z niemi poszła.

I to pociecha. Kuma: Olaboga, laboga! To wy, Pawłowa, macie aż pięcioro bachorów? — Pawłowa: Ta i co, takie już boskie dopuszczenie. A zawżdy to i lepiéj, bo dawniéj, jak mój wrócił pijany do domu, to mnie tylo okładał, a tera łupi bachory, a mnie w spokojności ostawia.

Na prowincyi. Macie tu jaką czytelnię? — Ale skąd? — Dlaczego? — Bo! jakby się nasze żony oddały czytaniu, to któżby za nie robił... plotki?!

Obrażony stróż. Przy najęciu stróża powiada pan kamieniczny: Taki porządny z ciebie niby człowiek, a tu z książki służbowéj tymczasem dowiaduję się, żeś już kilka razy miał do czynienia z sądem. — Służące: A proszę WPana, czy to sąd co nieporządnego abo co?..

Opuszczony ustęp skonfiskowała c. k. Prokuratorya.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny

* **Akademia umiejętności** w Krakowie odbyła dnia 4. bm. publiczne posiedzenie roczne. Protektor Akademii hr. Alfred Potocki uczcił w zagajeniu pamięć zmarłego sekretarza Józefa Szujskiego, na którego miejsce wybranym został hr. Stan. Tarnowski. Prezes dr. Majer zdał sprawę z ruchu administracyjnego i naukowego za rok ubiegły, wspomniał o darze x. Ad. Jakubowskiego z Warszawy, o zawiązanych stosunkach z instytucyami naukowemi, o ważnej kwestyi ustalenia pisowni polskiéj i o pracach drukowanych. Hr. Stan. Tarnowski miał niestósowny odczyt o spisku uknutym w r. 1688. przeciw królowi Sobieskiemu. Ogółem Akademia słabą rozwinęła czynność w minionym roku!..

Konkurs. Wydział krajowy ogłasza konkurs na napisanie dziełka o kopalnictwie nafty, mogące służyć jako podręcznik dla zawiadowców i urzędników kopalń naftowych w kraju. Warunki czysty język polski, przynajmniej 6 arkuszy druku, nagroda 500 i 300 zł. Termin do nadsyłania prac przed 1. Grudnia b. r.

* **Konkurs na pomnik,** który z okazyi jubileuszu odsieczy wiedeńskiej wzniesiony zostanie w kościele św. Szczepana we Wiedniu, został właśnie rozstrzygnięty: 1. nagrodę w kwocie 2.000 zł. przyznano projektowi prof. Hellmera, II. nagrodę 1.500 zł. architektowi Deiningerowi i rzeźbiarzowi Glossowi, III. nagrodę 1.000 zł: rzeźbiarzowi Pendlowi.

* **Macierz Polska.** Nagrody konkursowe za dziełka ludowe otrzymali: p. Stan. Czaja, nauczyciel ludowy w Frydrychowicach, za pracę o rodzinie, i p. L. J. Kubicki, weterynarz i docent szkoły rolniczéj w Dublanach, za dzieło z zakresu weterynaryi popularnéj. Ogółem nadesłano 34 rękopisów.

* **Minister Floryan Ziemiałkowski,** rzecz napisana z okoliczności 10. rocznicy jego ministerstwa z portretem ministra. Pod tym tytułem wyszła nakładem księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie broszura wytrawnego publicysty, znającego doskonale stosunki i sprawy krajowe.

Morelowski Julian dr. c. k. podprokurator wadowicki, wydał bardzo potrzebny dla urzędów autonomicznych i rządowych podręcznik p. t. *Ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych i księgosuszu* wraz z odnośnemi rozporządzeniami ogólnemi i szczególnemi, dla Galicyi wydanemi. Lwów, nakładem zasłużonej księgarni Gubrynowicza i Schmidta 1883. 8. str. 218. Cena 2 złr.

Teatr lwowski. W ostatnich czasach dyrekcya wystawiła dwa nowe utwory, a mianowicie: 3 aktową komedyą Bałuckiego p. t. *Dom otwarty.* Autorowi chodziło tu o wychłostanie teraźniejszej złotej młodzieży, co wszędzie tańczy na zawołanie a nie ma należytego znalezienia w salonie; gra pp. Lubicza i Wojdałowicza była znakomita, a sama sztuka tylko w drugim akcie jest całkowicie wykończoną Dalej 4-aktowy dramat z prologiem Zygmunta Miłkowskiego (Jeża) p. t. *Narzeczona Harambaszy.* Pierwszy to utwór sceniczny znanego powieściopisarza został widocznie przerobiony z powieści, gdyż zbywa mu w wielu miejscach na scenicznych warunkach. Treść jego wzięta z dziejów Serbii, ciężko gniecionéj przez Turków i wyzwalającéj się z pod jarzma Turcyi, nadaje się do poważnego dramatu, szczególnie charakterystyka kobiet serbskich i namiętnej Turczynki Fatmy jest dobrze uchwyconą. Przedstawienie wypadło dobrze, choć akcya toczyła się za powoli; scenerya nowa pięknie się prezentowała. Ogółem sztuce téj nie objecujemy na scenie polskiéj dłuższego powodzenia. — Nowozaangażowana artystka panna Stachowiczówna wystąpiła dotąd dwa razy i doznała bardzo serdecznego przyjęcia u publiczności, bo też wyborną jest w rolach naiwnych podlotków, za to w tragicznych rolach nie rozporządza potrzebnym materyałem.

* **Zuber Rudolf dr.** wydał w Warszawie bardzo pożyteczne dziełko p. t. *Nafta* i *wosk ziemny w Galicyi,* zaopatrzone mapą galicyjskiego obszaru naftowego. Są tu następujące rozdziały: 1) Obecny stan geologii karpackiéj, 2) Geologiczne warunki występywania nafty w Karpatach, 3) Teorye wytwarzania się nafty i wosku ziemnego w zastósowaniu do stosunków karpackich. Praca ta nadzwyczaj sumienna, na obliczeniach matematycznych i nauce oparta, zasługuje ze wszech miar na rozpowszechnienie.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank włościański we Lwowie.** Sprawozdanie z roku ubiegłego wymienia następujące daty: Stan pożyczek u 38.172 członków-dłużników wynosił ogółem 6,646.057 zł., a wpłacone przez nich udziały 500.220 zł. Od czasu istnienia zakładu udzielono 69.415 pożyczek w ogólnej sumie 14,619.238 zł., z czego spłacono 8,003.181 zł., a niespłacono 6,646.057 zł. Listów zastawnych 6 i 5 procent. wydano za 14,608.400 zł. Pożyczki gminne (w 5-prc. obligacyach na 7%) wynosiły 93.384 zł. a na podstawie tych pożyczek wydane i w obiegu będące obligacye komunalne 103.300 zł. Konwersyą długów z oprocentowaniem niższem uskuteczniono z 2.641 pożyczkami. Tytułem ogniowych odszkodowań wypłacono z. r. 130 poszkodowanym 23.618 zł., a nadal zaś Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie objęło ubezpieczenie budynków dłużników Banku. Fundusz rezerwowy czyni 395.812 zł. Obrót kasy głównéj i kas powiatowych wynosił 9,031.019 zł., dochód brutto 848.501 zł, dochód czysty zaś 90.509 zł. Koszta zarządu 199.885 zł. W roku minionym wdrożono kroki egzekucyjne przeciw 1.008 dłużnikom i przymusowo sprzedano 316 gospodarstw, od początku zaś istnienia zakładu 2.941 gospodarstw. — Jako dywidendę za r. 1882. dla listów zastawnych i komunialnych wyznaczono pół procent. Zgromadzenie przyjęło uzupełnienie do art. 98. statutu, z nadaniem prawa nadzoru kas powiatowych c. k. Starostwom.

Galic. Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie zatwierdził na walném zgromadzeniu uskuteczniona wypłatę 5% za kupon od akcyi.

— **Izba handlowo-przemysłowa** w Krakowie postanowiła domagać się stósownego ograniczenia spółek spożywczych, które prowadzą formalny handel artykułami ze szkodą kupców. Daléj poprzeć petycyą hurtownych handlarzy wina w Krakowie przeciw zniesieniu prywatnych składów tranzytowych na wino, według zarządzenia komisyi administracyjnéj dochodów akcyzowych miasta.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie poparła sprawę nabycia przez rząd kolei północnej Ferdynanda, i przeniesienia zarządów kolejowych do kraju.

— **Galic. Zakład kredytowy ziemski** w Krakowie. Walne zgromadzenie uchwaliło oprócz 5% kuponu wypłacić jeszcze po 5 zł. superdywidendy za każdą akcyą.

— **Galic. Bank hipoteczny** w ubiegłym roku zrealizował 367 pożyczek na sumę 6,956.700 złr. Ogólny stan pożyczek wynosił dotąd blisko 32 mil. zł. Z czystego zysku 400.716 zł. wypłacono 5 prc. od akcyi i 12 zł. superdywidendy.

— **Koleje.** Kolej galicyjsko-węgierska miała za r. 1882. następujące nadwyżki w dochodach; na linii łupkowskiej 16.000 zł., na linii tarnowsko-leluchowskiéj 2.000, na dniestrzańskiéj 149.000 zł. Kolej Albrechta ustanowiła ogół dywidendy za r. 1883 na 3 zł. — Reambulacya drogi gal. kolei Transwersalnéj na przestrzeni Żywiec-Czacza rozpocznie się 7. bm. w Zabłociu, zaś zmiana toru na przestrzeni Osielec-Zaryte przez Chabówkę (zamiast Skomielnę) i na przestrzeni Mszana-Tymbark przez Kasinę wielką (zamiast Wilczycę) dnia 16. maja. Kolej Karola Ludwika miała w r. 1882. czystego zysku 1,828.825 zł., z czego wypłacono 5 zł. superdywidendy na akcyą. Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów upoważniło Radę zawiadowczą do podjęcia przygotowawczych kroków do budowy kolei lokalnéj od jednéj ze stacyi kolei Kar. Ludw. aż do pewnego punktu między Wisłą a Sanem. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka wypłaciła kupon majowy po 5. złr.

— **Piętnowanie bydła.** Ministerstwo rolnictwa postanowiło wskutek nalegania obydwóch Towarzystw rolniczych krajowych i rezolucyi sejmowéj, by odtąd piętno było wypalane na rogach, a nie na udzie bydła.

— **Subskrypcya na pożyczkę krajową** wypadła świetnie, pokryła powiem w dwójnasób pożądaną sumę. Dowód to zaufania do własnych instytucyj autonomicznych!.

— **Szkoła snycerstwa** w Zakopanem otrzyma nowy budynek, którego koszt pokryje Rząd i Wydział krajowy po 3.000 złr., złożone już do dyspozycyi.

— **Towarzystwo zaliczkowe** w Mościskach doznało ze strony b. kasyera Albina Strzeleckiego defraudacyi w kwocie 3.300 zł., ale szkoda wynosi tylko 2 300 zł. Towarzystwo to należy do rzędu najlepiéj rozwiniętych, liczy bowiem 1.513 członków i posiada fundusz rezerwowy, wynoszący przeszło 56% udziałów. Wkładki oszczędności wynoszą 40.920 zł. i pochodzą o 347 stron, pomiędzy któremi jest 100 korporacyj publicznych, samych gmin 96 lokuje tam swe pieniądze. Dzisiaj uporządkowane są stosunku finansowe téj instytucyi.

Zarybienie Raby. W Myślenicach istnieje od zeszłego roku oddział krajowego towarzystwa rybackiego dla rzeki Raby i jéj dopływów od źródłowisk aż po Gdów. Celem tego oddziału jest zarybienie Raby a w ogóle podniesienie stanu rybnego téj rzeki. Otóż dnia 3. kwietnia br. wpuścił już ten oddział 5.000 łososiąt, a dnia 28. kwietnia br. 10.000 pstrągów wylęgniętych pod jego okiem; zaś około połowy maja br. wpuści jeszcze 10.000 łososiąt, które już ma wylęgnięte, a w lecie około 40.000 lipieni.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo rozporządza w wykonaniu §. 8. c. ustawy powszechnéj o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z d. 29. lutego 1880 (Dz. u. w 36.), że jako „stado“ uważać należy ilość owiec, kóz i świń 10 sztuk przenoszącą, a jako „większą przestrzeń kraju“ odległość trzeciego powiatu; w razie więc takiego transportu zaopatrzone być musi w paszport, jeżeli ze względów weterynarsko-policyjnego w czasie panujących chorób tych zwierząt dalej idące środki ostrożności nie zostaną zarządzone.

Namiestnictwo w porozumienie z Wydziałem krajowym wyłączyło miejscowości Horbacze i Czerkasy z duiem 1. czerwca b. r. z okręgu Reprezentacyi powiatowéj w Rudkach, a wcieliło do okręgu Rep. pow. we Lwowie.

Dziennik ustaw państwa zawiera w zeszycie XX. nr. 55. Rozporządzenię o przydzieleniu okręgów sądowych Kałusz Wojniłów do sądu obwodowego w Stanisławowie (z dniem 1. października b. r. wydzielone zostaną z sądu obw. w Samborze).

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

„THE GRESHAM"

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Austryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa

Jeneralna ajencya dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1883. wynoszą franków	79.368.882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (224, 1—3)

Główny skład nasion i roślin
J. Stachiewicza
we Lwowie plac Maryacki liczba. 11.

poleca całkiem świeżego zbioru Nasiona jarzyn, kwiatów, buraków i traw pastewnych, konieczyny, lucerny oryginalną francuską oraz drzewa owocowe, róże, krzewy do ozdoby parków, szparagi itp. — Posełki uskuteczniają się odwrotną pocztą. Główny Cennik Nasion na rok 1883 na żądanie franco. (224,b, 6—6)



„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 5—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Jedwabie	**Wełnianki**	**Kaszmiry**
Fulary	**Bazylego Towarnickiego Następcy** (STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI) **polecają na sezon wiosenny w największym wyborze.** Próby wysyłamy odwrotną pocztą (231, 2—4)	**Kretony**
Satyny		**Zefiry**
Chustki	**Adamaszki**	**Szale**

360
szczepów owocowych

6—7 letnich (t. j. 300 jabłonek i 60 gruszek) wyborowego gatunku są na sprzedaż we Weryni po 40 centów sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłane zostaną za zgłoszeniem się do *Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.* (213, 10—10)

BRACIA SCHAPIRA
we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 7—52)

MAJĄTEK nadzwyczaj tanio do nabycia za 22.000 zł. (12.000 zł. długu bankowego) lub do wydzierżawienia za 1.300 złr. — mający obszaru około 800 morg. □ z lasem i z budynkami dostatecznemi w dobrym stanie 1½ mili od stacyi kolei żelaznéj. Adres: **I. W. 300.** *poste restante* **JODŁOWA.** (232, 2—2)

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 7—12)

HERBATY
rossyjskiej
IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6.

poleca Szanown. P. T. Publiczności **po dawniejszych cenach**

szczególności

Kaysow familijnéj czarnéj ½ klo 1·60	**Popow z Moskwy** Nr. I. ft. 2·40
kwiatow. ½ k. 1·80	Nr. II. ft. 3.—
Souchong ½ k. 2·—	Nr. III. ft. 3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Lucernę francuską oryginalną
Buraki pastewne olbrzymie (229, 3—3)
Pszenicę przewódkę jarą
Groch duży *Victoria*
Kukurudzę Cinquantino oryginalną
Koński ząb (Ameryk. Kukurudza pastewna)

poleca z ostatnich zbiorów w pewném nasieniu

Główny Skład Nasion
Teofila Łuckiego we Lwowie.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 8—?)
we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej **„W. Penther".**)
prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk,
otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.
Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO,** jakoteż **wyprawy weselne ze srebra,** na 6 i 12 osób w szkatułkach
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	Oznajmienie szczęścia.	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **8 milionów 858.300 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 92.500 losów zawiera, są następujące mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000 m.	56	wyg. 5.000	„
1 wygr.	200.000 „	106	„ 3.000	„
2 „ po	100.000 „	223	„ 2.000	„
1 „	90.000 „	6	„ 1.500	„
1 „	80.000 „	515	„ 1.000	„
1 „	70.000 „	869	„ 500	„
1 „	60.000 „	65	„ 200	„
2 „ po	50.000 „	63	„ 150	„
1 „	40.000 „	26,820	„ 145	„
3 „	30.000 „	2.450	„ 124	„
8 „ po	15.000 „	87	„ 100	„
21 „	10.000 „	& ogółem	46.600	w

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3 zł. 50 ct. a. w. Pół losu oryginalnego tylko 1 zł. 75 ct. a. w. Ćwierć losu oryginalnego tylko 88 ct. a. w.**

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsełają się *za frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 18. Maja b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (227, 4—?)

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,13—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie,** ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya.**

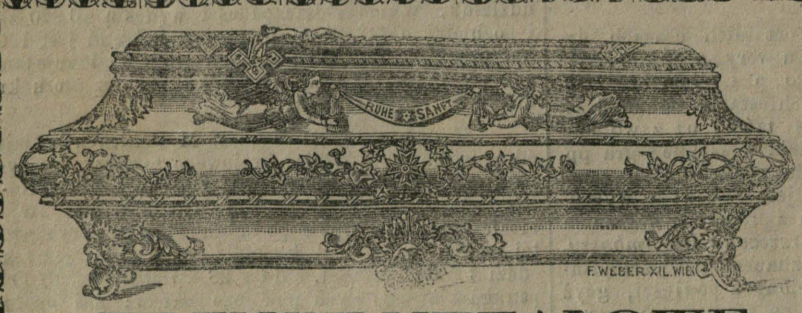

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna
w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 16—52)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 19—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 1—12

Pługi Zugmayer	9 złr.
Pługi Ruchadta	8 „
Obgartywacze	9 „
Brony żelazne	35 „
Siewniki szerokorzutne	75 „
Młocarnie ręczne	100 „
Sieczkarnie ręczne angiel.	36 „

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach.*

Klucznica w średnim wieku, zdrowa i silna, zdatna do gospodarstwa wiejskiego, do prasowania i szycia bielizny, mogąca się wykazać najpiękniejszemi świadectwami, — poszukuje miejsca natychmiast. Adres: Katarzyna Daćkiewiczowa we Lwowie: ul Teatralna L. 10. u p. Drehera. (228 3—?)

Towarzystwo GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 27—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. II. We Lwowie, Niedziela 27. Maja 1883. Rok III.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr.
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.
Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nasyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Maj: 27. *Niedziela.* Jana pap. (gr. k. Pachomyja); **28.** Poniedziałek: Wilhelma, Justa bisk. (Teodora); **29.** Wtorek: Maxyma pror. (Andronika); **30.** Sroda: Felixa p., Emilii, (Teodata); **31.** Czwartek: Petronoli (Patrykia). — **Czerwiec: 1** Piątek: Serce Jezusa, Nikodema, (Tałaleja); **2.** Sobota: Erazma, Blandyny, (Konstantyna); **3.** *Niedziela:* Klotyldy, (Wasyłyska); **4.** Poniedziałek: Flawiana, Mitrofana, (Mychaiła); **5.** Wtorek: Bonifacego bisk., (Symeona); **6.** Sroda: Norberta b., Klaudyusza, (Obr. hołowy ś. Jana); **7.** Czwartek: Roberta b. (*Woznesenie Hosp.*); **8** Piątek: Medarda b. (Teraponta); **9.** Sobota: Prima i Felicyana, (Nykyty prep.)
Ostatnia kwadra: dnia 29. Maja o godz. 3. min. 56. wieczorem. — Now. d. 5. Czerwca o g. 7. m. 46. rano.

Od Administracyi.

Dla uregulowania rachunków i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie prenumeraty według dat na *adresie*. Kto wcześnie nie nadeszle przedpłaty, wraz z dawniejszą zaległością, nie otrzyma dalszych numerów.

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Ostatnie słowo przed wyborami sejmowymi.

Kilka zaledwie dni dzieli nas od terminu wyborów poselskich do Sejmu krajowego. Od dłuższego czasu zastanawialiśmy się w naszych gazetach nad tą ważną w życiu obywatelskiém sprawą, a mianowicie podaliśmy zwięzły program czynności i zadań przyszłego Sejmu, zestawiliśmy warunki, jakich od kandydatów domagać się należy, wypowiedzieliśmy nasze zdanie o komitetach centralnych, polskich i ruskich, powiatowych i miejscowych, przestrzegaliśmy władze rządowe i autonomiczne przed pozostawieniem wyborcom zupełnéj niezawisłości w głosowaniu — słowem: przygotowaliśmy naszych czytelników do tego aktu wyborczego. Nie kryjemy się z tém wcale, że skład komitetów przedwyborczych, jak i lista zatwierdzonych kandydatów w niektórych wypadkach nie odpowiadają naszemu przekonaniu i wygłoszonym przedtém zasadom, ale na zaradzenie złemu już zapóźno. Dzisiaj nie czas rozprawiać, — ale głosować.

W poprzednich artykułach radziliśmy Rusinom narodowcom, ażeby porzuciwszy ciężko skompromitowaną kliką świętojurską, w zgodzie z Polakami postawili w kilkunastu okręgach wschodniéj Galicyi swoich kandydatów i postarali się o ich przedstawienie polskiemu komitetowi centralnemu do zatwierdzenia i polecenia wyborcom. Tymczasem stało się inaczej! Narodowcy ruscy połączyli się z komitetem „Rady russkiéj,“ który przyjął wprawdzie kilku narodowców do swojéj listy, lecz postawił ich kandydatury w takich okręgach, gdzie albo z pewnością upadną, albo z wielkim trudem zwyciężyć zdołają. Mimo tego dziwnego odstręczenia się ruskiego obozu narodowców od polskich współobywateli, niektóre komitety powiatowe przyjęły kandydatury umiarkowanych Rusinów, którzy postawieni zostali na polskiéj liście centralnego komitetu.

Nie myślimy tutaj po zestawieniu dwóch list (polskiéj i ruskiéj) zaproponowanych kandydatur, krytykować takowe, oświadczać się za pojedynczemi indywiduami lub występować przeciwko nim. Dla nas najwyższą cnotą jest karność obywatelska, która nam bezwzględnie nakazuje: głosować za kandydatami zatwierdzonymi przez komitet centralny. W tym duchu odwołujemy się do poczucia obywatelskiego wyborców, aby święcie strzegąc hasła karności obywatelskiéj, oświadczyli się przy urnie wyborczéj tylko za kandydatami, poleconymi przez komitet centralny.

Regulacya rzék galicyjskich.

Rokowania, jakie się odbywały pomiędzy Wydziałem krajowym a Namiestnictwem względem repartycyi kosztów na regulacyą rzék galicyjskich, zostały już ukończone i sprawozdanie z alegatami odeszło do Ministerstwa. Rozchodzi się teraz o oznaczenie kosztów regulacyi rzek zostających w administracyi krajowéj, gdyż dopiero po ustanowieniu tych kosztów będzie można obliczyć także koszta owych robót regulacyjnych, które mają być wykonane na koszt państwa. Techniczne roboty wstępne rozpoczną się, ale na to pozwolą uchwalone już kwoty, w najbliższej przyszłości i zostaną tak przeprowadzone, ażeby pierwsza rata kosztów, jakie pociągną za sobą regulacye, przedsięwziąć się mające ze środków państwowych, mogła być wstawiona w budżet na r. 1884. Co się tyczy robót mających się wykonać na koszt kraju, jeszcze w tym roku wniesione będzie w Sejmie odpowiedne przedłożenie rządowe.

Rzeki i przestrzenie wód, o których regulacyą się rozchodzi, są następujące: Raba od ujścia do Wisły do Damianic (27½ kilometra), Prut od Kołomyi aż do Śniatyna (56 klm.), San od Jabłonicy ruskiéj do Jarosławia (300 klm. z górą), Dunajec od Nowego Targu aż do ujścia Wisły, Wisła od ujścia Przemszy (na koszt kraju 85 klm.), Soła aż do ujścia Wisły (42 klm.), Stryj z Sinowódzka do Dniestru (90 klm.), wreszcie przestrzenie Soły i Skawy (razem 50 klm.). W ogóle rozchodzi się o regulacyą blisko 600 klm. przestrzeni rzecznéj na koszt kraju, a 2.000 klm. na koszt państwa. Koszta będą oczywiście rozłożone na szereg lat, a roboty rozpoczną się prawdopodobnie już w roku przyszłym.

Rada państwa we Wiedniu.

Izba panów, która w ostatnich czasach obradowała tylko przez dni kilka, przyjęła zgodnie z uchwałami Izby poselskiéj następujące projekty ustaw: nowelę o obronie krajowéj i kredyt dodatkowy na kadry jazdy dla landwery, o inspektorach przemysłowych, o zbudowaniu kolei ze Stryja do Beskidu, o lokowaniu pieniędzy sierocińskich, o utrzymaniu katastru podatku gruntowego w ciągłéj ewidencyi, zmianę §§. 74. i 76. powszechnéj ustawy o księgach gruntowych, kredyty dodatkowe na kwotę 2 milionów złr. na budowę odnóg kolei Transwersalnéj, 32.000 złr. na pomnożenie służby leśniczo-technicznéj w Namiestnictwie; wreszcie dokonała wyboru członków do delegacyj wspólnych. Poczém odroczoną została do jesieni. — Skład wspólnych delegacyj jest o tyle szczęśliwym, że większość w austryackiéj delegacyi stanowią autonomiści.

Z ukończeniem czynności parlamentarnéj Rady państwa w czwartym okresie obecnego peryodu ustawodawczego warto rozpatrzyć się, co w téj sesyi Koło polskie zdziałało dobrego dla kraju. Ustawa przemysłowa przyniesie niewątpliwie przy szczeréj i dodatniéj pracy rzemieślniczych warstw niemałe korzyści. Uchwalony budżet państwowy nie zawiera ani dotacyi na utworzenie wydziału lekarskiego na wszechnicy lwowskiéj, ani też wstawienia odpowiednéj kwoty na regulacyą rzek galicyjskich, Ustawa szkolna rozszerzyła zakres ustawodawstwa krajowego, krępowanego dotąd względami na kompetencyą; teraz Sejm śmiało przystąpić może do zmiany ustaw dla szkół ludowych i wydziałowych, któreby odpowiadały rzeczywistym potrzebom włościan i mieszczan. Natomiast w innym kierunku, w ustawie komasacyjnej i ustawie o rybołowstwie została autonomia w jaskrawy sposób naruszona. Ustawa nowa o obronie krajowéj zwiększa tylko ciężary podatkowe. Sprawa kolei galicyjskich słabo tylko naprzód postąpiła, sprawa zaś galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego nie została dotąd załatwioną.

Mimo to w ubiegłej sesyi Rada państwa starała się rozwiązać wielkie ekonomiczne socyalne kwestye wśród zaciętéj walki z Niemcami. Przez uchwalenie noweli przemysłowéj, przez szereg ustaw ekonomicznych dla ludności wiejskiéj, przez ustawę o inspektorach fabrycznych roztoczono opiekę nad roboczą ludnością, tak skłonną do mrzonek socyalistycznych. Szereg linij kolei żelaznych, obfite wsparcie dotkniętemu elementarnemi klęskami krajowi naszemu itd. okazują, że wydano miliony na cele dobre i produktywne. Trudno nam zestawiać długiego szeregu uchwał i rezolucyj, wniosków poselskich i przedłożeń rządowych, które dopiero w jesieni oczekują załatwienia. Ogółem bilans ostatniéj sesyi Rady państwa przedstawia się naszém zdaniem o wiele korzystniéj, niż dawniejszych sesyj. —

Wydział krajowy we Lwowie.

W VI. departamencie Wydziału krajowego podjęto następujące czynności: W odpowiedzi na odezwę Namiestnictwa z zasięgnięciem opinii co do żądania rządu rosyjskiego, ażeby w sprawie wydawania w ręce władz tamtejszych włóczęgów i szupaśników, władze graniczne z pominięciem dotychczasowéj drogi dyplomatycznéj porozumiewać się mogły bezpośrednio, i ażeby w tym celu oznaczono pewne punkta graniczne, do którychby tych włóczęgów i szupaśników odstawić należało, — oznajmił Wydział kraj., że wstrzymuje się co do tego projektu z objawieniem zdania a to z tego powodu, że wydanie zwykłych włóczęgów i szupaśników władzom rosyjskim sprzeciwiałoby się postanowieniem obowiązującego dotąd traktatu z 15. paźdz. 1874. Przyjęto do wiadomości rozporządzenie Namiestnictwa z d. 26. lutego br. w sprawie przeniesienia stacyi szupasowéj z Nowegomiasta do Dobromila, tudzież zarządzenie co do wydania nowych arkuszy kuponów do obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi.

Wskutek petycyi wniesionéj do Sejmu przez redakcyą *Samorządu*, a odstąpionéj uchwałą z d. 31. paźdz. 1882. Wydziałowi krajowemu do załatwienia, w sprawie pouczenia włościan o znaczeniu oraz o sposobach wpisywania przez nich interesów prawnych do ksiąg gruntowych, — wydał Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z poleceniem, ażeby w porozumieniu z Starostwami dołożyły starania, iżby bądź bezpośrednio bądź pośrednio przez duszpasterzy pouczono włościan o konieczności wpisywania do ksiąg gruntowych nietylko nabytéj przez nich własności, lecz także wszelkich zmian co do niéj

Oktaw z Siemuszowéj Pietruski,

zastępca Marszałka krajowego.

Do grona osobistości, zajmujących wybitne stanowisko w publiczném życiu Galicyi, należy niewątpliwie p. Pietruski. Od czasu zaprowadzenia w kraju naszym rządów konstytucyjnych stale wybierany na posła, a ze Sejmu na członka Wydziału krajowego, był organizatorem, a poniekąd kierownikiem téj najwyższéj władzy autonomicznéj.

Rodzina Pietruskich, herbu Starykoń, piszących się „z Siemuszowy“, wyprowadza ród swój od sławnego Żegoty Zaprzańca, i w ciągu wieków spokrewniła się z najpierwszemi rodzinami polskiemi. Obecny jéj reprezentant, p. Oktaw Pietruski jest synem Józefa, kapitana wojsk polskich i Irminy z Wittusów. Urodził się dnia 5. lutego 1820 r. w Bruxelli, początkowe nauki pobierał w Stanisławowie, a wyższe kończył w zakładzie „Teresianum“ we Wiedniu, z którego wyszedłszy w r. 1843. ze stopniem celującym, wstąpił do sądu szlacheckiego we Lwowie. Ponieważ w r. 1848. pełnił tu obowiązki oficera gwardyi narodowéj, rząd absolutny trzymał p. Pietruskiego pomimo odznaczających się zdolności prawniczych przez 12 lat na posadzie auskultanta. Dopiero po powrocie z naukowéj wycieczki celem studyowania prawodawstw w Niemczech, Belgii i Francyi, w r. 1855. posunięty został na protokólistę Rady sądu lwowskiego, a w tym samym roku na radcę sadu obwodowego w Samborze. W r. 1857. widzimy go już radcą sądu krajowego we Lwowie, na któréj to posadzie pozostał do roku 1861., tj. do czasu wprowadzenia w Galicyi ustroju konstytucyjnego.

Przy pierwszych wyborach do Sejmu krajowego, został p. Pietruski nietylko posłem z większéj własności okręgu stryjskiego, lecz i Sejm wyszczególnił go wyborem na członka Wydziału krajowego. Otrzymawszy urlop jako radca apelacyjny, brał przeważny udział w organizacyi instytucyj autonomicznych, a od r. 1870. jako zastępca Marszałka krajowego faktycznie kierował Wydziałem krajow. Z czynności sejmowéj godzi się zapisać jego wystąpienie w r. 1866. w obronie praw patronatu przy obsadzeniu prebend w Galicyi, i w r. 1868. w sprawie polskiego języka w sądownictwie i administracyi, — zaś w czynności urzędowéj winniśmy podnieść: budowę wspaniałego gmachu sejmowego, uporządkowanie funduszów stypendyalnych pod jego zarządem (dzisiaj stypendya nasze stanowią poważną cyfrę półtrzecia miliona zł. kapitału), działalność 8-letnią w charakterze członka Rady szkolnéj krajowéj, uregulowanie etatu urzędników Wydziału krajowego i t. d.

Przed kilkoma dniami oachodził zasłużony zastępca Marszałka krajowego czterdziestoletnią rocznicę swego zawodu publicznego. Piękna ta uroczystość przemieniła się w szereg najserdeczniejszych owacyj dla czcigodnego Jubilata. Dawni i teraźniejsi koledzy jego, dygnitarze władz rządowych i autonomicznych posłowie i obywatele, pośpieszyli ze złożeniem mu swych życzeń. Serdeczną cechę miał objaw uczuć wyrażonych p. Pietruskiemu przez urzędników Wydziału krajowego pod przewodnictwem radcy p. Mochnackiego, który po rzewnéj przemowie wręczył Jubilatowi śliczny adres. Wreszcie reprezentanci wszystkich stanów i zawodów uczcili tę ważną chwilę w życiu p. Pietruskiego bankietem składkowym w hotelu Europejskim. *Ad multos annos!...*

Mat.

Z wiosennych piosnek

Błysło słonko nad ziemią zbieloną,
Ostatkami zimowéj powłoki,
Chmury gdziec tam popłynęły stroną —
Gdzieś w kraj inny, daleki, szeroki...

Twarde lody na rzéce już prysły,
Dzikie ptactwo ślad w powietrzu znaczy,
A z nad brzegów rozszalałéj Wisły
Płyną dźwięki piosenki flisaczéj.

Wkrótce białe zapachną jaśminy,
A kukułka pod liściem kaliny
Pocznie kukać i kukać co chwilę...

I wykuka strapionym nadzieje,
Z czoła troskę spędzi i rozwieje
Tym, co płaczą na wspomnień mogile...

Hen.

Z pod małego Beskidu.

(W sprawie wyborów gminnych.)

Jak w społeczeństwie ludzkiém ubijają się o honorowe posady burmistrzów, posłów, ministrów, tak też i w świecie zwierząt objawia się chęć przodowania w stadle, z tą tylko różnicą, że to przodownictwo między zwierzętami zdobywa się zwycięstwém w walce odniesioném zapomocą rzeczywistéj roztropności, siły i odwagi osobistéj, a między ludźmi niestety najczęściéj zapomocą bezczelności obcych języków i argumentów alkoholicznych i rytych. W tém też tkwi przewaga rozumu nad instyktem.

Przed laty w stadle owiec wywalczył sobie stary baran pogromem rywalów panowanie nieograniczone, prowadził trzodę na najtłuściejsze stoki, odkrył nawet w pewnéj dolinie wydobywającą się słoną ropę, w któréj owce zasmakowawszy, odstąpić nie chciały, póki jéj właściciel nie odszukał i cennego odkrycia nie

zachodzących. Równocześnie zwrócono się do Namiestnictwa z prośbą o wezwanie Starostw do skutecznego współdziałania w téj sprawie, wreszcie do wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie o udzielenie odpowiednich wskazówek komisyom hypotecznym, ażeby przy zakładaniu ksiąg gruntowych dla gmin wiejskich w kierunku powyższym na włościan wpływać zechciały.

Ze sumy przeznaczonéj przez Sejm dla ludności dotkniętej klęskami powodzi, udzielono zapomogi następującym powiatom: kałuskiemu 800 zł., rohatyńskiemu 800 zł., żydaczowskiemu 1000 złr., mieleckiemu zaś udzielono 4.000 zł. pożyczki na ukończenie budowy drogi powiatowéj Radomyślsko-Lisogórskiéj (a to i funduszu przeznaczonego na pożyczki powiatom na publiczne roboty), daléj pogorzelcom gminy Żabcza pow. sokalskiego 150 zł. bezzwrotnéj zapomogi. Z powodu wzrostu majątku fundacyjnego dla wojskowych rannych w wojnie 1866, a pochodzących z b. okręgu niżankowskiego, utworzono trzecie stypendyum o rocznych 36 złr. i nadano je Wincentemu Kuziowi z Husakowa pow. mościskiego, wysłużonemu kapralowi.

Przyjęto do wiadomości reskrypt Prezydyum Namiestnictwa, zezwalający na przeniesienie posterunku żandarmeryi z Babic do Krzywczy pow. przemyskiego, tudzież znoszący expozyturę żandarmeryi w Brzozdowcach i Mikołajowie, ponieważ stosunki bezpieczeństwa w tych miejscowościach znacznie się polepszyły. Namiestnictwo oznajmiło o sankcyonowaniu ustawy o zasiłku z funduszów państwowych na uśmierzenie niedostatku, z czego przeznaczono na zaliczki bezprocentowe dla Galicyi 30.000 zł. włącznie z kwotą 10.000 zł., wypłaconą tytułem bezprocentowych zwrotnych zaliczek w roku 1882., zaś na bezprocentowe zapomogi kwotę 25.000 zł. W myśl §. 2. powyższéj ustawy, zażądało Namiestnictwo, aby Wydział krajowy przyjął na fundusz krajowy poręczenie za kwotę 30.000 zł., przeznaczoną na zaliczki z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Sejm, na co się Wydział kraj. zgodził i oznajmił, że tę porękę przyjmuje z powyższém zastrzeżeniem. Rozdawnictwo tych zaliczek i zapomóg nastąpiło w porozumieniu z Wydziałem kraj. a Prezydyum Namiestnictwa, zaraz po nadejściu dat od Starostw i Wydziałów powiatowych.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z kancelaryi cesarskiéj otrzymały *gminy:* Dobrotwór powiatu kamioneckiego 50 zł. na ukończenie budowy szkoły, Ruska wieś pow. brzozowskiego 400 zł. dla mieszkańców nawiedzonych podwójną klęską powodzi i pożaru, Sołotwina pow. bohorodczańskiego 50 zł. na przyozdobienie ikostasu cerkiewnego, i przysiołek Wachuły gminy Jeżów stary pow, jaworowskiego 300 zł. dla pogorzelców.

Kandydatury poselskie polecone w dalszym ciągu (patrz „*Gmina*“!) przez centralny komitet: na okrąg Dolina-Bolechów-Rożniatów: Dr. Alexander Janowicz, adwokat i docent uniwersytetu we Lwowie; na okrąg Husiatyn-Kopyczyńce książę Roman Czartoryski, właściciel dóbr; zaś na miasta Brody dr. Filip Zucker, adwokat i b. poseł; Nowy Sącz dr. Julian Dunajewski, minister skarbu; Przemyśl dr. Alexander Dworski, adwokat i burmistrz; Tarnopol dr. Henryk Max, adwokat i b. poseł.

Wybory sejmowe odbędą się: z gmin wiejskich dnia 29. maja, z miast i Izb handlowo-przemysłowych dnia 31. maja, a z większych posiadłości dnia 5. Czerwca. Przypominamy dla pamięci!...

Trybunał administracyjny orzekł, że do zaprzęgów gospodarskich, wolnych od *myta* drogowego po myśli dekretu Izby nadwornéj z d. 17. maja 1881., należą też zaprzęgi, rozsyłane w celu sprzedaży wyrobów przemysłowych (orzeczenie z 18. stycznia 1883. l. 2476). Daléj orzekł tenże, że władze administracyjne decydują według wolnego swego ocenienia o tém, czy zachodzą warunki wywłaszczenia gruntów w celach komunikacyjnych, zaś Trybunał adm. nie jest w téj sprawie kompetentnym do rozstrzygania (orzecz. z 13. stycznia 1883. l. 2460).

Domki mytnicze do Wydziałów powiatów należące, nie są wolne od podatku domowego, gdyż nie ma przepisu prawnego, na którémby takie uwolnienie można uzasadnić, a wydane w téj mierze rozporządzenie Ministerstwa skarbu (z d. 21. listopada 1869. l. 36.693. dla Czech) nie jest w Galicyi obowiązującém. (Orzeczenie Trybunału administracyjnego z d. 13. lutego 1883. l. 296.)

Roboty melioracyjne będą w r. 1883. przez bióro melioracyjne Wydziału krajowego uskutecznione: W powiatach tarnowskim, brzeskim, nowosądeckim, dąbrowskim, mieleckim i kolbuszowskim, oprócz licznych zdjęć niwelacyjnych, dla melioracyj lokalnych a szczególnie pod drenowanie, wykonane będzie drenowanie większego obszaru w Kolbuszowéj u hr. Tyszkiewicza, i ukończone będą roboty koło osuszenia 15.000 morgów gruntów dla spółki wodnéj w powiecie dąbrowskim. W powiecie jasielskim dokończoną będzie regulacya Wisłoki pod miastem Jasłem. W pow. rzeszowskim przeprowadzone zostanie na koszt kraju zdjęcie melioracyjne 3.500 morgów zabagnionych łąk i pastwisk celem uregulowania odpływu wód do potoku Mromli, oraz osuszenia lub nawodnienia téj przestrzeni. W powiecie jarosławskim rozpoczęto drenowanie 95 morgów roli w Laszkach i zdjęcie niwelacyjne 100 morgów roli w Wysocku. W powiecie krośnieńskim, brzozowskim i sanockim wykona expozytura sanocka kilka melioracyj miejscowych i wykończy plan regulacyi rzeki Wisłoka od Beska do Iskrzyni celem zawiązania spółki. W pow. przemyskim i mościskim przeprowadzone będą zdjęcia kilkuset morgów łąk i roli w Hruszatycach, Mokrzanach wielkich i Krukienicach pod drenowanie i nawodnienie. W pow. lwowskim przeprowadzone będzie osuszenie 100 morgów łąki torfiastéj i drenowanie 20 m. roli na folwarku dublańskim. W pow. żydaczowskim wykonaném zostanie osuszenie generalne otwartemi rowami 350 m. roli. W pow. przemyślańskim i rohatyńskim przeprowadzone będzie zdjęcie hydrotechniczne Gniłej Lipy od Przemyślan do Firlejowa celem regulacyi téj rzeki i osuszenia łąk nad nią położonych, odwodnienie 30 m. łąki w Pukowie dla osuszenia, tudzież regulacya Połtwi w Glinianach. W pow. stryjskim rozpoczną się roboty koło regulacyi rzeki Świci i Sukielu pod Sokołowem. W pow. kamioneckim, brodzkim i złoczowskim wykonane będzie osuszenie 500 m. łąk i pastwisk w Ohladowie i osuszenie 211 morg. łąk w Radziechowie, obok tego przeprowadzone będą zdjęcia w Mukaniu, Dubiu, Zawitem, Kabarowcach, i Seweryncе. W pow. śniatyńskim przeprowadzi bióro melioracyjne zdjęcie 100 m. roli pod drenowanie w Załuczu wreszcie w pow. zaleszczyckim wykona osuszenie i nawodnienie 21 m. moczaru w Dobrowlanach u hr. Seweryna Brunickiego.

Buczacz-Kołomyja-Śniatyn. Posłem z tych miast do Izby deputowanych Rady państwa wybrany został dr. Bloch, rabin z Florisdorf, który pisemnie zobowiązał się należyć do Koła polskiego i z niém głosować.

Chodorów jest prawdopodobnie w całéj Galicyi jedyném miasteczkiem, gdzie w *Radzie gminnéj* nie zasiada ani jeden izraelita. Podczas wyborów dn. 2. i 4. bm. wybrano 18. radnych chrześcian i 9 zastępców-chrześcian. Żydzi występowali bardzo silnie przeciw wyborowi burmistrza dra Mironowicza.

Chrzanów. *Rada miejska* nadała p. Józefowi Krzepeli, adjunktowi sądowemu i radnemu miasta, w uznaniu jego zasług około dobra miasta honorowe obywatelstwo.

Z Doliny. wyjechał długoletni burmistrz i pocztmistrz p. Franciszek Ostoja Stobiecki, otrzymawszy odpowiedniejszą posadę w Podhajcach. Prawy jego charakter, niezwykły takt i wykształcenie jednały mu powszechny szacunek. Gmina nadała mu więc mu honorowe obywatelstwo miasta, a mieszkańcy ofiarowali mu w kasynie srebrny puhar, wyzłacany z podstawką, na którym wyryto imiona udział biorących, oraz urządzi i ucztę pożegnalną.

Gródek. Wybór uzupełniający dwóch członków *Rady powiatowéj* z grupy gmin miejskich rozpisano na d. 21. czerwca br.

Kałusz. Korespondent *Diła* w nrze. 19. strasznie maluje gospodarkę gminną miasta, powiadając między innemi, że burmistrzem jest luter p. Nikolaus, ale zostaje na łasce *wiceburmistrza*-żyda Mojżesza Majera. Fałszywa lista prawyborców była wystawiona w ukryciu. Rada gm. składa się z 22 niechrzczonych (*sic*) żydów, a reszta z chrześcijańskich żydów (*sic*). Porządku w mieście brak, lampy ani jednéj, konie miejskie zamiast śmiecie wozić, służą burmistrzowi do jazdy. Komunalny dodatek przynosił dawniéj 2.000 zł., teraz 500 zł. — Ile na powyższém prawdy ?!...

Kołomyja. *Sejmik relacyjny* posłów z większych posiadłości pp. Aut. hr. Golejewskiego i Dawida Abrahamowicza odbył się dnia 18. bm. Pierwszy krótko i treściwie przebiegł czynności swe w Sejmie, przeciwnie p. Abrahamowicz szeroko rozwinął program Sejmu minionego i obszernie przechodził sprawy administracyjne. Mowca zapatruje się zbyt różowo na nasze stosunki autonomiczne. Twierdzi, że postęp w administracyi naszych gmin, a szczególnie Rad powiatowych, lubo powolny, zawsze idzie ku lepszemu. Pokolenie, biorące dziś udział w administracyi krajowéj, wychowane było przeważnie w odmiennych zupełnie warunkach; nie przygotowywano nas do samorządu, lecz rządzono nami, nie rozbudzono w nas ducha inicyatywy i zamiłowania do życia publicznego, lecz stłumiono w nas każdy objaw, a kiedy przez 20 laty nagle zostaliśmy powołoni do czynnego udziału w administracyi autonomicznéj, wówczas w wielu razach nie było tych, coby chcieli lub umieli wykonywać i słuchać, a nierzadko i brakło tych, co zdolni byli wydawać dobre polecenie. Przytém brak zaufania ludu wiejskiego do inteligencyi, spory o własność, niska oświata i walka polityczna — były przeszkody w rozwoju administracyi. Pomimo tego zdołaliśmy w przeciągu ostatnich lat przy pomocy autonomii naszéj, aczkolwiek pod wielu względami niedostatecznéj, wprowadzić pewną poprawę w zarządzie majątków gminnych i administracyi kraju, w zaprowadzeniu szkół itd. Poseł był przeciwnym reformie ustawodawstwa gminnego, jak i obcięciu swobód autonomicznych. Jako warunek poprawy administracyi w kraju stawia przeniesienie pewnych czynności i władzy na te organa w skład samorządu wchodzące, w których stosunkowo najwięcéj znajduje się żywiołów, zdolnych do sprawowania administracyi, na Rady powiatowe; zabezpieczenie uchwałom Raprezentacyj pow. prawa wykonania, i podania urzędników gmin wiejskich pod nadzór rządowych i samorządnych władz pow. Zdaniem mowcy, inicyatywa co do rozszerzenia autonomii krajowéj wyjść musi ze Sejmu naszego, który korzystając z dzisiejszéj polityki większości Izby deputowanych i Rządu, opierającego się na téj większości, powinien wystąpić i rozwinąć silną inicyatywę i działalność w kierunku rozszerzenia autonomii krajowéj, w szczególności zabezpieczenia egzekutywy uchwałom ciał autonomicznych, i usunięcia wszelkich sporów kompetencyjnych pomiędzy Sejmem a Radą państwową, i między władzą autonomiczną a polityczną, daléj przyznanie instytucyom autonomicznym wpływu przy załatwianiu tych spraw: kontroli co do wykonywania ustawy o zarazie bydła, regulacyi rzek, dróg państwowych, udzielania koncesyj przemysłowych, wprowadzania pewnych podatków ściśle krajowych prócz t. zw. dodatków krajowych na pokrycie budżetu sejmowego itd. — Obu posłom wyrażono wotum ufności.

Kraków. Na posiedzeniu *Rady miejskiéj* dnia 17. bm. zawiadomił p. prezydent miasta, iż mimo zabiegów i kroków stósownych nie udało mu się zapewnić postawienia dworca na linii Podgórze-Skawina-Oświęcim niedaleko Krakowa, gdyż kosztowałoby to przedsiębiorstwo budowy 250.000 zł. więcéj za nadłożenie $1^1/_2$ klm. drogi, utworzony atoli zostanie przestanek. Ministerstwo skarbu przyrzekło, iż most na Wiśle wzniesiony zostanie kosztem skarbu. W sprawie formalnéj uchwaliła Rada, aby zaniechano odczytywania protokółu obrad z poprzedniego posiedzenia; protokół spisany przez sekretarza, ma być w ciągu tygodnia złożony w biórze do przejrzenia przez członków Rady; po otwarciu następnego posiedzenia, jeżeli nikt co do protokółu głosu nie zażąda, ma on przez przewodniczącego, dwóch radców i sekretarza być podpisany...

Kraków. *Rada powiatowa* łącząc dbałość o bezpieczeństwo i dobrobyt gmin powiatu swego z poczuciem obowiązku popierania przemysłu krajowego, zamówiła w krakowskiéj fabryce maszyn p. M. Peterseima tymczasowo 20 sikawek dwucylindrowych dla gmin wiejskich. Właśnie w d. 22. bm. odbyła się w fabryce w obecności pp. prezesa, wiceprezesa, członków Wydziału pow, i wójtów dotyczących gmin, próba każdéj sikawki i oddanie ich gminom. Próby te wypadły świetnie i zalecają krajowy wyrób sikawek.

Limanowa. Drukowane *Posłanie do wyborców posła x. Chełmeckiego* z powiatu limanowskiego zawiera sprawozdanie z jego czynności poselskich. Po przedstawieniu ogólnéj biedy w kraju, zaznacza poseł sprawy, w których sam brał udział, a mianowicie banku krajowego, komisyi edukacyjnéj, konkurencyi kościelnéj, kolejowéj, indemnizacyjnéj itd. Lekarstwem dla ludu są zdaniem posła: „oświata, praca, oszczędność, zgoda, bojaźń Boża i ufanie w Boskiém miłosierdziu.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na dwóch ostatnich posiedzeniach: 1) przy obsadzeniu posady nauczyciela na Pasiekach wymagać odeń znajomości ogrodnictwa i pszczelnictwa; 2) wybrać 10 członków do komisyi dla przeprowadzenia wyborów sejmowych, 3) udzielić towarzystwu dla muzyki miejskiéj „Harmonia“ 700 zł. subwencyi, 3) ustanowić jednę premią miejską w kwocie 500 zł. dla tegorocznych wyścigów konnych z tym warunkiem, że nagroda może być nadaną jedynie wierzchowcowi pochodzącemu z kraju, 5) ze sumy 212 zł., jaka powstała z oszczędności uzyskanéj z żołdu pompierów, którzy opuścili służbę miejską, ustanowić kapitał żelazny, od którego coroczny procent przeznaczono na premią dla strażaka, co się najlepiéj odznaczy w ciągu br., na przyszłość zaś procenta od tego kapitału obracać na ulepszenie menażu korpusu pompierów. — Ustawa budownicza dla miasta Lwowa, przesłaną została do Ministerstwa. Sankcyonowaną zaś została ustawa o zniesieniu prawa propinacyi i o zaprowadzeniu natomiast miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych we Lwowie. Ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1. lipca br. Wybór nowego prezydenta miasta p. Wacława Dąbrowskiego został zatwierdzony przez Cesarza.

Łańcut. *Rada gminna* na wniosek burmistrza p. Józefa Gawła uchwaliła na rzecz funduszu stypendyjnego towarzystwa rękodzielników „Rodzina“ zasiłek w kwocie 30 zł.

Nowy Targ. Nowa *Rada gminna* ukonstytuowała się, wybierając burmistrzem p. Józefa Szowala, byłego tutejszego naczelnika powiatu, człowieka czynu nie słowa. Praca jego około dobra publicznego, któréj owoce znać na każdym kroku, daje rękojmię, że na tym nowym urzędzie zdziałać może wiele dobrego i podnieść stolicę Podhala. Wiele reform spodziewamy się po nowym burmistrzu, a mianowicie większego porządku zewnętrznego, wybudowania szpitala miejskiego, wykończenia szkoły żeńskiéj itp. Wiceburmistrzem został p. Goldfinder, asesorami pp. Kwieciński i Podkanowicz.

Przemyśl. *Rada miejska* zajmowała się bardzo ważną sprawą wybudowania koszar dla dywizyi artyleryi, któréj przebieg przedstawił sam burmistrz dr. Dworski. Budowa ta kosztowałaby miasto do 200.000 zł., z których byłoby rocznie około 9.000 zł. czystego dochodu. Pan burmistrz udowodnił cyframi korzyści, jakieby na miasto z téj budowy spłynąć mogły, korzyści tém większe, że Wydział krajowy oświadczył gotowość udzielenia miastu na tę budowę 60.000 zł. tytułem bezprocentowéj w 12 latach zwrotnéj pożyczki. Według przedstawionego przez p. burmistrza planu umorzenia tych projektowanych pożyczek w zestawieniu z dochodami, jakieby koszary przynosiły, miałoby miasto już po upływie 12 lat czysty dochód z koszar, po 50 latach zaś koszary pozostałyby niczém nieobciążoną własnością gminy. W końcu uchwalono wniosek p. burmistrza, mianowicie aby oświadczyć Wydziałowi krajowemu, iż gmina z pożyczki 60.000 zł. nie będzie korzystać i budowy koszar artylerzyckich się nie podejmie, że natomiast w razie przychylenia się Wydz. kr. do prośby przedsiębiorcy p. Kohna udzieli mu na budowę tych koszar żądanéj pożyczki w kwocie 40.000 zł., gmina przyjmie na siebie rękojmię spłaty téj pożyczki.

Przemyśl. *Magistrat.* ogłasza konkurs na dwie posady kancelistów w urzędzie gminnym; płaca 600 zł. i prawo do emerytury; kandydaci nie mogą przekroczyć 40. roku życia; termin podań do 15. czerwca b. r.

Rzeszów. *Rada miejska* obradować miała nad najważniejszą sprawą, dotyczącą budowy kolei Rzeszów-Nadbrzezie, ale pp. rajcy rozeszli się i zdekompletowali Radę. Chrześcianie-radni ułożyli program przyjęcia odpowiedniego dla x biskupa przemyskiego Soleckiego, który tu dnia 2. czerwca przybędzie.

Sokal. Nowy burmistrz p. Balciewicz, który jako zawodowy urzędnik tutejszego urzędu miejskiego, po odbytej 40-letniéj służbie w charakterze kancelisty i kontrolora gminnego, będąc jeszcze w sile wieku, przyjął obowiązki burmistrza, stara się przy dobrych chęciach o zewnętrzną stronę miasta. Oby tylko wytrwał na drodze pracy około podniesienia miasta i porządku publicznego!...

Stryj. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Adam Onyszkiewicz, przełożony obszaru dworskiego w Lisiatyczach.

Tarnów. *Rada miejska* przyjęła między innemi rachunki komisyi cmentarnéj za lata 1880—82.; w tym czasie pochowano na cmentarzu tarnowskim 1.638 osób a taxy za groby wyniosły 852 zł. 50 ct. (za 394 osób darowano przynależne kwoty z powodu ubóstwa); zarazem odstąpiła od dawniejszéj uchwały, że za obce osoby, niemogące taxy opłacić, należy ściągać takowe od przynależnych gmin, bo za ubogich tarnowskich żadna gmina się nie upomina, a na upominanie się najczęściéj żadna gmina

---

spostrzegł. Rozum wyzyskał wynalazek instyktu, pobudował w téj dolinie — żupy, przy któréj powstała osada, a wdzięczni mieszkańcy téjże przez cześć dla inteligencyi zwierzęcéj przyjęli jako godło barana, liżącego sól.

Odtąd to godło stało się duchem opiekuńczym téj osady, wywierając często fatalny wpływ na mózgi osiadłych tam obywateli, tak że pierwszy lepszy na wzór protoplasty barana chciał osiągnąć burmistrzowania nad ludźmi. Aby zaś to osiągnąć, imał się nauki nawet z książek, beczał jednak tak nielitościwie, że baran zawstydzony takiém wzpółubieganiem, wcielił swego ducha w postać ludzką, — a że opieka i kierunek takiéj niesfornéj osady jest orzechem twardym, nic dziwnego, że baran z wszystkiemi swojemi pretensyami arystokratycznemi i narowami wlazł przez zemstę w babę, należącą do rasy niszczycieli jego rodu. Kobieta, któréj wyrosły baranie rogi, zdobiące dotąd tylko mężczyzn, nuż przewracać cały porządek w mieście, burzyć lud, zwoływać wiece, tworzyć komitety,

łączyć ex-zbrodniarza
i ex-garbarza,
ex-mandatora
i ex-sekwestratora,
a wkońcu na tę listę
wściubić i kolonistę...

a to w tym celu, ażeby duch barani za jéj pośrednictwem nietylko jako godło wisiał nad budynkiem miejskim, lecz krążył też i w głowie burmistrza przyszłego.

Rzućmy zasłonę na groźby, prośby, spazmy i zaklęcia, na straszenie poważnym stanem, na umizgi i przemilania się resztkami dawno przekwitłych zmysłowych wdzięków, daremnie zmarnowanych, — a odsłońmy tylko to, że agitacya wyborcza, nie może się odbywać za pomocą groźby sądami i podatkami !!!

Podłe te sztuczki rozbiły się jednak o zdrowy zmysł sławetnych mieszczan tak chrześcijan, jak i izraelitów, którzy poznali, że baran w spodnicy chce poddać miasto pod panowanie szajki kolonistów nieprzyjaźnych miastu i krajowi, — dlatego przychylili szalę zwycięstwa na stronę słuszności. Inicyatorce i głównym działaczom i pretendentom do burmistrz wstwa, umiejącym tylko słabo czytać „drukowane“, pozostawiam gorycz zawodu do strawienia, — a mieszczanom, którzy wraz z kolonistami pod egidą spodnicy głosowali, hańbę zdrady własnego miasta i narodowości.

Prawdzic.

nie odpowiada. W końcu uchwalono porozumieć się z towarzyszeniem rękodzielników „Gwiazda“ co do sposobu, w jakiby korzystnie było pomódz temu pięknie się rozwiązującemu się kołu rzemieślników.

Tarnów. Na ostatném posiedzeniu pełnéj *Rady powiatowéj* wykazał w zagajeniu prezes książę Sanguszko potrzebę największéj oszczędności z powodu ludu wiejskiego, którego reforma podatku gruntowego w ciężki sposób dotknęła. Z odczytanego sprawozdania Wydziału pow. dowiedzieliśmy się, że urzędy rozjemcze na teraz z powodu zupełnego braku egzekutywy chybiają swojego celu, gdy przeciwnie mając takową, stałyby się potężną podporą sądownictwa w sprawach bagatelnych. Między wieloma sprawami podrzędnéj wagi zasługują na wymienienie: sprawa rokowań z Wydziałem pow. w Brzesku w przedmiocie projektowanéj budowy drogi z Bogumiłowic do Radłowa i z Radłowa do Bobrownik (obie znajdują się w studyum przygotowawczém). Zatwierdzono sprzedaż pastwiska gminnego w Krzyżu przestrzeni 13 morgów 784□° na budowę szkoły, i obligacyj w sumie 1050 zł. na pomnożenie funduszu kasy pożyczkowéj gminnéj tamże. Po czterorazowem odraczaniu ostatecznego uchwalenia statutów służbowego i emerytalnego dla urzędników Rady pow., znowu odłożone na następne posiedzenie. *Quousque tandem!*

Wilamowice. *Zwierzchność gminna* rozpisuje konkurs na posadę zaraz do objęcia lekarza miejskiego z pensyą 350 zł., wolném mieszkaniem, dochodem za oględziny i praktyką nieograniczoną w mieście i okolicy. Bliższéj wiadomości udziela aptékarz p. F. Schneider w Wilamowicach.

Żółkiew. Namiestnictwo unieważniło wybory miejscowéj *Zwierzchności gminnéj*, przeprowadzone w marcu br., z powodu, że wybory te odbyły się nie w czasie zapowiedzianym w publiczném ogłoszeniu tj. o godzinie 10. przed południem, lecz dopiero w porze wieczornéj.

Żydaczów. Przy uzupełniającym wyborze do *Rady powiatowéj* wybrano z mniejszych posiadłości: Dawidiaka, włościanina z Rudnik, Serafina mieszczanina i prowizora cerkiewnego w Żydaczowie, i jednego włościanina z Żurawieckiego, — wszyscy są uczciwi i porządni Rusini.

Sprawy szkolne.

Ministerstwo wyznań i oświaty wydało nowe (d. 10. kwietnia 1883. l. 21.063) rozporządzenie, odnoszące się do warunków hygienicznych szkół. Dawniejsze rozporządzenia o urządzeniu budynków szkolnych i o pielęgnowaniu zdrowia młodzieży szkolnéj, określiły już dostatecznie przepisy o wentylacyi, temperaturze, wietrzeniu i czyszczeniu izb szkolnych, tudzież o układzie ciała, rozwoju sił fizycznych i przestrzeganiu schludności u młodzieży szkolnéj. Zrobiono jednakże spostrzeżenie, że w wielu szkołach nie przestrzegają istniejących przepisów tak ściśle, jakby wymagała tego hygiena szkół w ogóle, a zapobieżenie rozpowszechnienia się chorób zakaźnych pośród młodzieży szkolnéj w szczególności. Osobliwie dochodzą często zażalenia, że nie spełnia się należycie przepisów o utrzymywaniu czystości w budynkach szkolnych, które polecają oczyszczać codziennie z pyłu i brudu izby szkolne, schody, korytarze i sprzęty szkolne, a podłogi przynajmniéj 4 razy do roku omywać. Ułalają się także często na zbyt wysoką temperaturę w izbach szkolnych i niedostateczne wietrzenie. Aby usunąć te nieprawidłości, Ministerstwo wkłada na zarządy szkolne odpowiedzialność za najściślejsze wykonywanie powyższych rozporządzeń, zwłaszcza ma się przestrzegać, aby przy opalaniu izb szkolnych temperatura nie przekraczała 15° R., i żeby starano się utrzymać stale ciepłotę przynajmniej 13° R. Przy wszystkich Radach szkolnych okręgowych należy się postarać w porozumieniu z polityczną władzą krajową, aby kompetentne organa sanitarne brały udział w obradach nad hygieną szkolną, podczas służbowych objazdów zwracały baczną uwagę na stan sanitarny szkół i poczynione spostrzeżenia podawały do wiadomości Rad szk. okr., które na téj podstawie będą starały się w razie potrzeby złemu zaradzić. W tym celu otrzymają urzędowe organa sanitarne specyalną instrukcyą, którą wyda Rada szkolna kraj. w porozumieniu z krajową Radą sanitarną.

Rada szkolna krajowa poleciła wydawnictwa *Macierzy Polskiéj* do bibliotek szkół niedzielnych i na nagrody szkolne.

Suplenci. Rada szkolna krajowa zażądała właśnie od dyrekcyj szkół średnich w całym kraju bardzo szczegółowych dat statystycznych, dotyczących zastępców nauczycieli, jak daty dekretu nominacyi, złożenia przysięgi służbowéj, objęcia obowiązków nauczycielskich, kwalifikacyi i aplikacyi zawodowéj itd. Naiwni sądzą, że najwyższa władza szkolna w kraju przygotowuje jakieś wnioski do Ministerstwa, zmierzające do załatwienia kwestyi suplentury. My obawiamy się, czy pp. inspektorowie nie zamierzają napędzić podczas wakacyj mnóstwo suplentów !..

Konferencye nauczycielskie odbyły się: w okręgu jarosławskim, gdzie między innemi zastanawiano się nad powodem słabéj frekwencyi uczniów w klasach wyższych i jak temu zaradzić, oraz skonstatowano, że sprawa przymusu szkolnego w powiecie cieszanowskim postępuje bardzo trudno; i w okręgu mieleckim, na téj konferencyi omawiano temat: „nauczyciel w stosunku do swoich władz przełożonych, kolegów, gminy i rodziców dzieci,“ a nauczyciel p. Alojzy Stiasny przedłożył wniosek, aby przymus szkolny oddano w ręce urzędom gminnym.

Towarzystwo Pedagogiczne odbędzie w tym roku walny zjazd w Stryju w dniach 18-20 Lipca. Szczegółowy jego program podamy w następnym numerze.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 26. Maja. Po kilku pięknych dniach wiosennych nastąpiło oziębienie powietrza, często padał grad i deszcz — dziś zmienne powietrze. W sprawie wyborów mieliśmy tu kilka zgromadzeń, na których b. posłowie lwowscy pp. dr. Smolka, dr. E. Czerkawski, dr. Goldmann i Romanowicz zdawali sprawy ze swych czynności i rozwijali program przyszłego Sejmu. Niewątpliwie zostaną ci sami posłowie.

Konfiskata. Ostatni numer 10. *Samorządu* z dnia 13. Maja br. znowu uległ konfiskacie za artykół w kronice p. t. „Urzędnik czy rewizor policyjny“. Sąd zatwierdził konfiskatę i podał powody: „W inkryminowanym artykule usiłuje autor wzbudzić wzgardę przeciw urzędnikowi państwowemu względem jego urzędowania, w czém zawarte są znamiona występku z §. 300 ust. kar.“ — Kazaliśmy zrobić drugi nakład i rozesłaliśmy nazajutrz prenumeratorom.

W Błędowéj, wsi powiatu rzeszowskiego, sprawdziła komisya sądowa zabójstwo „kozikowe“. Szesnastoletni chłopiec strugał patyk, podczas gdy jego młodsza siostra zamiatała izbę. Wezwała strugającego, by nie śmiecił, a oburzona nieposłuszeństwem uderzyła brata miotłą. Ten rozgniewany skoczył do niéj i zadał jej kozikiem ranę pod prawe żebro. Skutkiem tego dziewczyna postradała życie, a chłopca uwięziono.

W Brzozowéj koło Zakliczyna parobek Mikołajczuk wyjąwszy świecę z latarni, przymocował na sianie i zasnął. Z tego powstał w nocy pożar, który oprócz stajen plebańskich pochłonął we śnie Mikołajczuka, nadto 24 sztuk bydła i koni. Szkoda nieubezpieczona wynosi 2.000 zł.

W Doliniańskiém odziedziczył p. Apolinary Hoppén, poseł na Sejm i do Rady państwa, zamożny obywatel, po bracie kilkakrocstotysięcy złr. gotówką i dwie wsie, które sprzedał żydom, mimo że chrześcijanie tylko o 2.000 mniéj dawali. Oburzenie powszechne na takie postępowanie spowodowało, że kandydatura tego pana na posła z kretesem upadła.

W Jarosławiu zgorzał hotel pod „Czarnym Orłem“, gdzie się mieściła kancelarya przedsiębiorstwa kolei Jarosławsko-Sokalskiej. Przy wynoszeniu kasy Wertheimowskiéj z tego lokalu, runął sufit i przygniótł pięciu ludzi, którzy bardzo niebezpiecznie zostali pokaleczeni.

W Jaksmanicach pow. przemyskiego powstał spór między sąsiadami Lewkułą i Ogrodnikiem o plac pod budowę stodoły. Spór zakończył się śmiercią Lewkuła od uderzenia kołem, a Ogrodnik został uwięziony.

Kamionka. W Krzywem zginęło w płomieniach dwoje dzieci młynarzy Ant. Szmigowskiego, które pozostawione bez nadzoru w młynie wiatraku, rozniecily nieugaszony ogień na palenisku, od którego zajęła się rozścielona na podłodze słoma i płomienie pochłonęły ze szczętem cały budynek. Rodziców ofiar niedozoru pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

W Krakowie odbywa się dziś rzadka uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach wszechnicy. Na tę uroczystość przybyli z Wiednia trzej ministrowie: oświaty br. Conrad, skarbu dr. Dunajewski i minister dla Galicyi dr. Ziemiałkowski, tudzież ze Lwowa p. Namiestnik hr. Potocki. Marszałek dr. Zyblikiewicz nie mógł pojechać z powodu słabości.

W Krasnoile pow. kossowskiego znaleziono w potoku Riczce zwłoki zarobnika Swerleniuka, który będąc nałogowym pijanicą, zginął naglą śmiercią wskutek nadmiernego użycia gorzałki.

W Krynicy otwartą została stacya telegrafu, a w zakładzie kąpielowym na czas sezonu urząd pocztowy.

W Podwołoczyskach odbyła się niezwykła na kresach naszego kraju, uroczystość poświęcenia kościółka łacińskiego, wybudowanego kosztem wspólnych ofiar za inicyatywą x. Szersznika.

W Rzeszowskiém umarł Wiktor Wojciechowski właściciel dóbr Dąbrowa i Wielopole w 64. roku życia. Zmarły był dawniéj prezesem Rady powiatowej ropczyckiéj, aż do śmierci jéj członkiem i nie uchylał się nigdy od ofiar dla kraju. Zawołany myśliwy, ś. p. Wojciechowski utrzymywał tradycye dawnego łowiectwa polskiego.

W Rohatynie wprowadzony został nowy urząd cechowniczy dla sprawdzenia i cechowania miar, wag i beczek.

Sanok. Na drodze wiodącéj przez górę Słonną znaleziono zwłoki włościanina Kapcia z Rakowéj, który ze szpitala w Sanoku wyszedł jako rekonwalescent i powracając do domu zasłabł na odludnéj drodze i nim ktokolwiek mógł mu przyjść z pomocą, życie zakończył. To skutki wydalenia przedwczesnego chorych z szpitala...

W Stanisławowie zaprowadzono w Magistracie dzwonki elektryczne dla komunikowania się pomiędzy biórami.

W Woli błażowskiéj, pow. samborskiego, w okropny sposób odebrał sobie życie nałogowy pijak włościanin Hajduk. Sprzedawszy niejakiemu Wandrowi chatkę swoję za 25 zł., pieniądze te przepił, poczém położył się na strychu przedanéj chaty i podpalił ją. Płomienie, w których Hajduk utracił życie, rozszerzyły się także na budynki sąsiedniego gospodarstwa i zniszczyły je do szczętu.

Żółkiew. W Zameczku gospodarz Tałałaj posprzeczawszy się z żoną zamierzył się na nią siekierą, lecz cios odbity został przez zagrożoną, co wprawdzie uratowało jéj życie, spowodowało atoli ciężkie zranienie ręki. Zaraz potém zajściu uniesiony szalonym gniewem Tałałaj podpalił własną chałupę, z któréj ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył całe mienie 5 gospodarzy ze stratą 3.180 zł. Po tych zbrodniczych czynach uszedł Tałałaj ze wsi i usiłował się utopić, czemu wszakże przeszkodzono. Sam wreszcie oddał się w ręce sądu.

W Zukowicach, parafii lisiogórskiéj koło Tarnowa, włościanie poniszczyli drzewka zasadzone téj wiosny, obok drogi. Smutny to zaiste opór naszych włościan a tém smutniejszy, że ani wpływ księdza, ani dworu i szkoły nie przekonał ich o potrzebie i pożytku sadzenia drzew, i że włościanie pomimo dobrych przykładów tak po barbarzyńsku postąpili.

Pielgrzymka. Były metropolita lwowski, x. Sembratowicz wyjechał z małym orszakiem ze Rzymu do Ziemi świętéj.

Wycieczka turystyczno-naukowa w góry stryjsko-skolskie urządza lwowski oddział Towarzystwa Tatrzańskiego. Wycieczka zajmie trzy dni, od 21- 23. lipca br. i obejmuje podróż do Bubniszcza, Korczyna, na górę Paraskę, do Skolego, Rozchurcza itd., tudzież zwiedzenie rozmaitych zakładów i kopalni tamtejszych. Taxa wynosi: dla członków Tow. Tatrz. 12 złr., dla niecłonków 15 zł. Programy rozsyła nasza Redakcya, pieniądze zaś i ogłoszenia do 10. lipca br. p. profesor K. Kosiński w Stryju.

Wzorowa gmina. We wsi Luboni nad Wartą w Królestwie Polskiém, Rada gminna zeszła się na naradę i uchwaliła: Gmina postanawia utrzymywać drogi gminne w porządku, okopywać je rowami urządzać mosty, obsadzać je drzewami i ściągać kary od tych, którzyby naruszali przepisy drogowe; karczmy w Luboni tak mają być urządzone, iżby dla ludności były pożyteczne, każda więc karczma musi mieć wielką salę na wesela i czytelnię, porządną stajnię, izby do noclego; żadna nie ma być blisko kościoła, w żadnéj karczmie nie wolno brać rzeczy na zastaw i każda o zmierzchu musi być zamykana. Gdyby tak u nas wszędzie !...

Chrabąszcze majowe pojawiły się w tym roku w dawno niebywałéj liczbie. Wieczorami przejść prawie niepodobna w pobliżu lasów lub ogrodu, bo całe roje chrabąszczów napadają przechodnia i ogłuszają go szumem. Starzy ludzie twierdzą, że już kilkadziesiąt lat nie zdarzył się rok podobnie obfity w... chrabąszcze.

Krajowa Rada zdrowia we Lwowie postanowiła ostro wystąpić przeciwko wszystkim oszustom, którzy fabrykują różnorodne lekarstwa na wszystkie choroby i puszczają je w obieg poza plecami lekarzy i aptek.

Wybory w gminie. Przed paru laty (pisze korespondent z Mazurowa w Królestwie Polskiém do Gaz. Kiel.) byłem na wyborach w sąsiedniéj gminie; protegowanym był na wójta jakiś nieumiejący czytać i pisać niedołęga, któremu inteligentni wyborcy byli przeciwni. Podczas gwaru i uwijatyki przed głosowaniem wystąpił starzec gospodarz, siwy Jan Meus i prosząc o głos, zawołał: „Czemuż wy Joska, pachciorża ze dworu, nie zrobita wikarom u księdza prabosca, a mie profesorem we skole.“ Powszechny śmiech między wyborcami był odpowiedzią na ową propozycyą. Stary Jan mówił daléj: „Czegoz się śmiejeta! jeżeli Josek jako zyd i nie umiejący po łacińsku, nie może być wikarym, a ja, co nie znam ani pisma ani abecadła, profesorem — to jakże Fabijon Mucha będzie wójtem, kiedy z przeproseniem głupi jak stołowe nogi i ani drukowanego ani pisanego nie zno. Co niepsymierzając wom po takim, uczciwsy usy, osle?!“ Krótka ta przemowa tyle skutkowała, że ledwie kilka głosów otrzymał Mucha, a obrano wykształconego wójta. Żeby taki głos starego Jana u nas przy każdym wyborze na wsi się odezwał, nie mielibyśmy tyle złego po gminach wiejskich.

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie w Poznaniu w dniach 3—6. września br.

Kolej elektryczna w tym jeszcze roku ma być założona w Londynie pod rzeką Tamizą dla połączenia dwóch dzielnic stolicy angielskiéj.

Śniegi spadły w ostatnich dniach w południowéj Europie, w niektórych okolicach tak były obfite, że można było używać sanny jak w grudniu.

W szkole. Nauczyciel: Czego chłopcze płaczesz? Nie płacę, prosę pana! Nauczyciel: Masz przecież łzy w oczach! Uczeń; He, he! bo mi się ziewa, prosę pana prefesura!..

Do sklepu wchodzi młode dziewczę ze starą służącą Maryanną. „Ile kosztuje?“ pyta, wskazując na jakąś materyą. — „„Całus za łokieć,““ odpowiada nadskakujący subjekt. — „Dobrze... Proszę mi odmierzyć 10 łokci... Maryanna panu zapłaci!...“

Dobry gospodarz. Jakże tam Jankielku w polu na wsi, czy zboże już zasiane? — Jankiel faktor: Bogu dziękowacz, uno nietylko zasiane, ale już sprzedane...

Malowanie. Czy wiesz, radczynię Z... maluje sławny nasz artysta — malarz X. — Doprawdy? a ja myślałam, że ona się sama maluje...

Niebezpieczny nos. Po czemu te fijołki? — Po szustakowi. — To drogo, nie kupię. — Kwiaciarka: A to niech pan nie wącha, bo pan takim dużym nosem wszystek zapach wyciągnie!..

Nasze sługi. Kucharka: „Proszę pani, ja już tylko do pirfszego czerfca bende mogła być u pani“. Pani: „„A to dlaczego?““ — Kucharka: „Bo od pirfszego czerfca z powodu słabości zdrofia muszę wyjechać na letnie mieszkanie“.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny

* **Dębicki Klemens dr.**, lekarz zdrojowy, podał w najnowszém swem dziełku p. t. *Iwonicz* bardzo cenne wiadomości dla chorych, szukających ulgi w tych kąpielach.

* **Kolaczkowski Józef dr.** wydał dzieło p. t. *Szczawnica*, zdrojowisko i stacya klimatyczna. Ocenienie jéj środków lekarskich i urządzeń, oraz podręcznik dla chorych tamże się udających. Kraków. 1883. str. 109. Z piękną mapą topograficzną okolicy Szczawnicy.

* **Konkurs na dzieło sceniczne**, które ma być odegrane w teatrze krakowskim podczas uroczystego obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiéj, przedłużony został do 15. czerwca. Ogłoszenie wyroku komisyi konkursowéj nastąpi do 1. lipca br.

* **Łoski Jan** wydaje w Warszawie pomnikowe dzieło, mające się składać z 8 zeszytów i 50 rycin p. t *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*. Pierwszy zeszyt już wyszedł i obejmuje piękne fototypy z odpowiednim textem: wizerunek Jana III. na koniu, monogram króla, Jakób Sobieski kasztelan krak. i Teofila Sobieska, rodzice króla, drugi wizerunek Jana III. w postawie stojącéj, Marya Kazimiera żona konno, królewicz Jakób. Wydanie ozdobne na pięknym papierze w wielkim formacie.

* **Macierz polska** wydała szóstą książeczkę popularną dla ludu p. t. *Pszczelnictwo*, napisał Kazimierz Krasicki, redaktor „Pszczelarza“. Obejmuje ona 11 arkuszy druku z 41 drzeworytami w texcie, i kosztuje tylko 24 ct.

* **Rutowski Tadeusz dr.** napisał rozprawę p. t. *Przemysł cukrowniczy*, jego wpływ na rolnictwo i znaczenie w gospodarstwie narodowém. Kraków. 1883. str. 122.

* **Szkoły średnie.** Ogólna liczba uczniów gimnazyalnych w Galicyi wynosi 10.000 — uczniów szkoły realnéj 1.077.

* **Towarzystwo oświaty ludowéj** w Krakowie odbyło 18. bm. walne zgromadzenie. Ze sprawozdania pracowitego sekretarza p. dra Dadleza dowiadujemy się, że wydział ograniczył swą działalność na 3 powiaty: krakowski, chrzanowski i wielicki, gdzie b. r. założył w 24 wsiach czytelnie ludowe. nadto poza obrębem tych 3 powiatów 4 czytelnie, i zasilił już 3 istniejące książkami. Książek rozesłano około 2.000. Nadto porobił wydział przygotowania do otwarcia kursów sadownictwa w Woli justowskiéj i Zabierzowie, które z końcem b. m. mają być otwarte. Dochody wynosiły 2,124 zł., rozchody 1.586 zł. Towarzystwo liczy z górą tysiąc członków. Prezesem wybrano x. prof. dra Pelczara, rektora uniwersytetu.

* **Towarzystwo im Kaczkowskiego** wydrukowało broszurę po rusku p. t.: *Jakij buwajut hrunta i jak ich rozpiznaty*. Lwów. 1883. str. 32. cena 8 ct. Oprócz przedmowy są tu następujący rozdziały: „I. Jak rozpiznawaty zemliu szczo do jéj składowych czastej? II. Jak rozkładajetsia zemliu? III. Jakij buwajut zemli (piskowyj hrunt, hłyna, suhłynok, wapnysta zemlia, ruchliakowa abo marhłewa zemlia, czorna zemlia, torfianyj abo bołotiannyj hrunt.)“

* **Teatr lwowski.** Dyrekcya wystawiła znów dwie nowe sztuki sceniczne. Komedya 3-akt. Berriere p. t. *Trzpiot* przedstawia mężatkę Celestynę, lekkomyślną i trzpiotliwą do tego stopnia, że gdzies zapodziewa listy miłośne, co ją wprawia w ogromny kłopót i do poprawy skłania. Gra artystyczna była wyborna, szczególnie pp. Fischera, Zamojskiego i Kwiecińskiego, oraz pani Zapolskiéj. — Nowa opera komiczna w 4-aktach F. Souppego *Gaskończyk* nie odznacza się prawie żadną oryginalną aryą kompozytora, który bardzo misternie pozbierał melodye i partytury z różnych oper, i stworzył z tychże składną całość. Treść opery świeża i niezwykła, wprowadza widzów na jakąś odległą wyspę między ludożerców. Przedstawienie wypadło dobrze, odznaczali się pp Alma, Bandrowski i pp. Skalscy.

* **Wystawa dzieł sztuki**, urządzona staraniem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, otwartą będzie między 15. a 20. czerwca b. r.

* **Umysłowa nędza w Galicyi.** Według statystycznych na 5,900.000 mieszkańców Galicyi umie czytać i pisać zaledwie 676.000, tylko czytać umie 448.000, a 4,800.000 nie umie ani czytać ani pisać!..

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank krajowy** wypuści w obieg 4½ proc. listy zastawne, płatne w dwóch rocznych półrocznych ratach z dołu, w dniach 2. stycznia i 1. lipca każdego roku. Udzielenie pożyczek hipotecznych w listach zastawnych rozpocznie Bank z dniem 1. stycznia 1884., zaprzestanie zaś z d. 31. grudnia r. 1899.

— **Kasa oszczędności** miasta Stanisławowa wykazała z końcem grudnia 1882. r. w stanie czynnym i biernym 1;389.506 zł. 27 ct.

— **Koleje**. W sprawie zmian w trasie kolei Transwersalnéj odbyła się komisya w Namiestnictwie, na któréj delegaci Wydziału krajowego i krakowskiéj Izby handlowéj zgodzili się na zmianę trasy Osielna-Zaryte, żeby zamiast przez Skomielnę prowadzoną była przez Chabówkę; co do przestrzeni Mszana-Tymbark oświadczyli się za poprowadzeniem przez Skrzydlnę. Dr. Grocholski i hr. Starzeński starają się o koncezyą na kolej z Tarnopola do Skały 50 klm. dług.) Koło polskie poparło ich prośbę. a Ministerstwo handlu zgadza się na ten projekt, nad którym toczą się rokowania.

— **Nafta galicyjska.** Odbiorcy hurtowni nafty wstrzymują się od robienia kontraktów o kupno nafty na letnie miesiącą, utrzymując, że nie mogą zobowiązać się do żadnéj ceny wobec wzrastającéj malwersacyi wielu destylarń zachodniéj Galicyi. Rzeczywiście cena nafty jest tak niską w porównaniu z ceną nafty amerykańskiéj, że trudno uwierzyć, by malwersacyi nie było. Wobec braku zbytu należy koniecznie starać się o obniżenie toryfy kolejowéj i przesyłkę na Szląsk i Morawę, gdzie produkt galicyjski znalazłaby ogromny odbiór.

— **Subskrypcya na pożyczkę krajową** galicyjska wypadła świetnie, pokryła bowiem w dwójnasób prawie pożądaną sumę, bo przeszło 5 milionów złr. Sam Wydział krajowy subskrybował dla różnych funduszów w jego zarządzie zostających przeszło milion zł. Nastąpi więc redukcya najwyższych subskrybentów.

— **Szkoła rzemieślnicza** w Krakowie zakończyła pięknym popisem rok szkolny, na który uczęszczało 403 uczniów, między tymi było: szewców 109, ślusarzy 47, krawców 43, stolarzy 38, kowali 15, powroźników 14; introligatorów 12, blacharzy 10, malarzy 10. Reszta rzemiosł była słabo reprezentowaną w téj szkole.

— **Szkoła weterynaryi i kucia koni** we Lwowie rozpocznie z dniem 1. lipca br. drugi sześciomiesięczny kurs nauki podkowania kopyt dla kowali. Zgłoszenia przyjmują są do 30. czerwca.

Ogłoszenia urzędowe.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zawiera w części IX.: nr. 25. obwieszczenie Namiestnictwa z dn. 26. lutego br. l. 74.010. w sprawie przeniesienia stacyi szupasowéj z Nowegomiasta do Dobromiła; nr. 26. obwieszczenie kraj. Dyrekcyi skarbu z d. 20. lutego br. l. 9975. o terminach spłaty 5 prc. podatku od budynków z tytułu nowéj budowli całkiem lub częściowo uwolnionych od podatku domowo-czynszowego; nr. 27. rozporządzenie Namiestnictwa z d. 24. lutego br. l. 2061. ustanawiające dla miasta Brodów termina wypowiedzenia najmu i wyprowadzenia się z wynajętych pomieszkań i innych lokalności; nr. 28. toż dla Brzeżan, nr. 29. dla Dobromila, nr. 30. dla Kołomyi, nr. 31. dla Monasterzysk, nr. 32. dla Rohatyna, nr. 33. dla Sądowéj Wiszni, nr. 34. dla Sanoka, nr. 35. dla Złoczowa. — Część X. zawiera: nr. 36. obwieszczenie Namiestnictwa z d. 12. marca br l. 2262. względem wcielenia gminy Kozielniki do sądu miejsko-delegowanego we Lwowie, nr. 37. takież z dn. 15. marca br. l. 2365. względem wyłączenia miejscowości Czerkasy, i Horbacze z starostwa w Rudkach i sądu w Komarnie, a wcielenia ich do starostwa we Lwowie a sądu pow. w Szczercu.

Namiestnictwo zezwala na wprowadzenie i przewóz świń galicyjskich z Białéj przez Morawę, i zezwala na wprowadzenie płodów zwierzęcych owiec i kóz przez Brody.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

„THE GRESH[illegible]M“

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Austryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa

Jeneralna ajencya dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1883. wynoszą franków	79.368.882 80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (224, 2—3)

Jedwabie | **Wełnianki** | **Kaszmiry**

Fulary | **Satyny**

Bazylego Towarnickiego Następcy

(STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI)

polecają na sezon wiosenny w największym wyborze.

Próby wysyłamy odwrotną pocztą. (231, 3—4)

Kretony | **Zefiry**

Chustki | **Adamaszki** | **Szale**

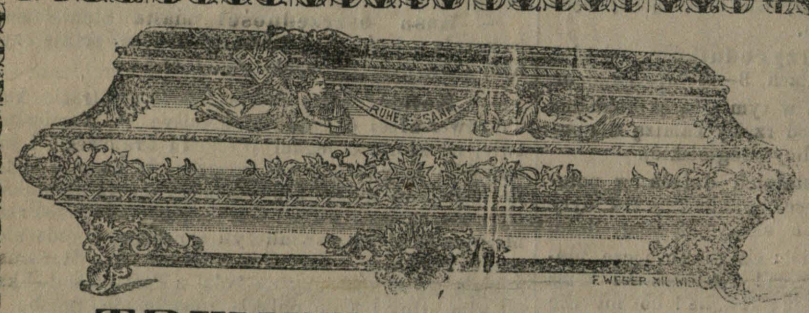

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } 1 wyżej

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 17—52)

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 2—12)

Pługi Zugmayer	9 złr.
Pługi Ruchadta	8 „
Obgartywacze	9 „
Brony żelazne	35 „
Siewniki szerokorzutne	75 „
Młocarnie ręczne	100 „
Sieczkarnie ręczne angiel.	36 „

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach.*

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 28—∞)

od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 21—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 8—52)

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	**Oznajmienie szczęścia.**	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **8 milionów 858.300 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 92.500 losów zawiera, są następujące mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000 m.	56	wyg. 5.000	„
1 wygr.	200.000 „	106	„ 3.000	„
2 „ po	100.000 „	213	„ 2.000	„
1 „	90.000 „	6	„ 1.500	„
1 „	80. 00 „	515	„ 1.000	„
1 „	70.000 „	869	„ 500	„
1 „	60.000 „	65	„ 200	„
22 „ po	50.000 „	63	„ 150	„
1 „	40.000 „	26,520	„ 145	„
3 „	30.000 „	2.450	„ 124	„
8 „ po	15.000 „	87	„ 100	„
1 „	10.000 „	& ogółem	46.600	w

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3** zł. **50** ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko 1** zł. **75** ct. a.. w **Ćwierć losu oryginalnego tylko 88** ct. a w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsełają się *za frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa otrzeczony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 13. Czerwca b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,

Bankiera i kantoru wekslowego w **HAMBURGU.** (227. 5—?)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 6—12)

Gmiaom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Obwieszczenie.

Z dniem 15. Sierpnia b. r. otwartym zostaje trzechletni kurs:

w krajowéj średniéj szkole rolniczéj w Czernichowie.

Podania kandydatów (mających świadectwo z ukończonych 4 klas gimnazyalnych lub realnych) przyjmuje najdaléj do 15. Lipca i bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya szkoły rolniczéj w Czernichowie** (poczta). (236, 1—2)

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 8—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanown. P. T. Publiczności

po dawniejszych cenach

w szczególności

Kaysow familijnéj		**Popow z Moskwy**	
czarnéj	½ klo 1·60	Nr. I. ft. 2·40	
kwiatow.	½ k. 1·80	Nr. II. ft. 3.—	
Souchong	½ k. 2·—	Nr. III. ft. 3·75	

Cennik i na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,15—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (2 6, 9—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**.)

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

Bulion

wyrobu

Antoniego Solkowskiego

w Krysowicach poczta Mościska

Ten bulion wyrabiany z mięsa wołowego, cielęciny, drobiu i innéj zwierzyny, jest najlepszym ze wszystkich o czém przekonać się pozwalam przez rozbiór chemiczny. Rozbierał go chemicznie w Czerniowcach 30. marca 1878. profesor chemii Karol Bechini w zakładzie rolniczo-gospoderczym otrzymane ztamtąd pisemne uznanie, jak również odznaczenie fabryki mojéj na wystawie Jarosławskiéj w Wrześniu 1879. medalem bronzowym są najlepszym dowodem dobroci tegoż. Cena tegoż bulionu jest umiarkowana. (233, 2—6)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 20—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 12—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

L. 661. (23[illegible], 1—?)

Konkurs.

Przy Zwierzchności gminnéj miasta Tyśmienicy jest do obsadzenia posada **rewizora policyi** z roczną płacą 216 złr., i 30 złr. na umundurowanie.

Termin do wnoszenia podań przeznaczony do 30. czerw. 1883.

(L. S.)

Burmistrz

Jan Małaniuk.

Klucznica w średnim wieku, zdrowa i silna, zdatna do gospodarstwa wiejskiego, do prasowania i szycia bielizny, mogąca się wykazać najpiękniejszemi świadectwami, — poszukuje miejsca natychmiast. Adres: Katarzyna Daćkiewiczowa we Lwowie: ul Teatralna L. 10. u p. Drehera. (228 4—?)

!! Nakład poniższych dzieł wyczerpuje się!!

OGRODNICTWO LASOWE

czyli **NOWA KOPALNIA ZŁOTA**

TREŚĆ: Wstęp. — O chmielu leśnym. — O maliuach. — O leszczynie i jej orzechach. — O drzewach owocowych w lasach. — O zakładaniu winnic w lasach. — O grzybach. — Uwagi.

Dziełko to, bardzo zajmujące, objętości 44 stronnic, zainteresuje niezawodnie każdego P. T. Czytelnika; przeto ośmielamy się polecić takowe Pp. właścicielom dóbr, leśniczym, ogrodnikom itp.

Cena bardzo umiarkowana **tylko 35** ct., z przesyłką pod opaską **40** ct., z przesyłką **franco 55** ct.

UZDROWISKA NAD MORZEM PÓŁNOCNEM

t. j. PORADNIK DLA LECZĄCYCH SIĘ KĄPIELAMI W OGÓLE.

przez **Dra. Wł. Jasińskiego,**

Cena **50** ct. — bez przesyłki.

KSIĄŻKA PARAFIALNA czyli

KSIĄŻKA do NABOŻEŃSTWA

DLA CHRZEŚCIJAN-KATOLIKÓW.

Ułożona przez ś. p.

ks. Józefa Hoszowskiego.

Wydanie szóste, staranne, pomnożone i przez Jego Eksc. Najprzew. ks. Arcypasterza potwierdzone.

Obejmuje 512 stron, na satyn. papierze. TREŚĆ: kalendarz polski i rus., Nabożeństwa i Pieśni na wszystkie uroczystości i święta, Obszerny dodatek katechizmowy, Ministranturę i 10 obrazków.

Cena pojedynczego egz. w zwycz. oprawie trwałéj tylko 80 ct.; oprawionego w szagryn z okazałymi wyciskami Zł. 1·20 — Tuzin (12 egz.) w zwycz. oprawie na miejscu 7·50., z przesyłką franco 8·50., w okazałej oprawie tuzin Zł. 11·50, z przesyłką franco 12·50.

Te trzy dzieła są do nabycia:

w drukarni Anny Wajdowiczowej (pdt. Poremby) **Rynek l. 9, we Lwowie.**

W drukarni tej można nabyć różne druki: do nabożeństwa, gospodarskie, metrykalne, rozrywkowe itp.

!!Nakład powyższych dzieł wyczerpuje się!!

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.** Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Dodatek do „SAMORZĄDU“ nr. 11.

GMINA wraz z Gazetą rolniczą.

Projekt ustawy krajowéj

dla podniesienia chowu bydła w Galicyi.

Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie rozesłał między okręgowe oddziały „projekt ustawy krajowéj dla podniesienia chowu bydła w Galicyi“ z prośbą, aby takowe jak najrychléj nadesłały o tym projekcie opinią, ponieważ przedmiot ten załatwiony być musi na zjeździe delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych w pierwszéj połowie Czerwca b. r., a następnie wniesiony być ma na najbliższéj sesyi Sejmu naszego jako projekt ustawy krajowéj. Dosłownie brzmi tenże projekt:

§. 1. O podniesienie chowu bydła w Galicyi starać się powinny *Rady powiatowe* w swoim obrębie. W tym celu utrzymywać mają ciągłe stosunki z Towarzystwami rolniczemi i c. k. władzami administracyjnemi, i w porozumieniu z niemi zarządzać w zakresie własnego działania, lub przedkładać Wydziałowi krajowemu wnioski sposobów podniesienia chowu bydła w powiecie.

§. 2. Wydział Rady powiatowéj po wysłuchaniu zdania doświadczonych hodowców bydła:

a) podzieli powiat na odpowiednią stosunkom geograficznym i ekonomicznym ilość okręgów hodowlanych, — ustanowi w każdym okręgu komisyą nadzorczą, złożoną z 3—5 doświadczonych bodowców bydła i o ile to będzie możebném z weterynarza, która wyda téj dokładną instrukcyą działania.

b) Orzeka na podstawie wniosków komisyj nadzorczych okręgowych, ile buhajów w powiecie być powinno, wydaje upoważnienie do utrzymywania buhajów, rozmieszcza upoważnione buhaje po wyznaczonych stacyach w powiecie, wydaje utrzymującym buhaje instrukcyą działania, a nareszcie wyznacza gminom stanowiska stacyj i warunki stanowienia.

c) Stara się o podniesienie uprawy roślin pastewnych i rozpowszechnienie nauki hodowania i pielęgnowania bydła.

d) Ułatwia hodowcom odbyt na bydło i nabiał, urządza wystawy targowe, również wszelkimi środkami zachęca i pomaga.

§. 3. Komisya nadzorcza objeżdża co kwartał stacye buhai w swoim okręgu, przegląda wykazy stanowionych tam krów, sporządza spis buhajów, krów i rocznych jałowic, i corocznie w Grudniu po obejrzeniu stacyj przedkłada Wydziałowi powiatowemu takowy najpóźniej pod koniec Stycznia wraz ze sprawozdaniem o stanie hodowli bydła własnego okręgu.

§. 4. Ktokolwiek buhajami swojemi stanowić chce obce krowy, ściśle do rozporządzeń téj ustawy zastósować się musi pod grzywną 5 do 50 złr.

§. 5. Do stanowienia może być używany tylko taki buhaj, który przez komisyą w §. 2. określoną zostanie za zdatnego uznany i opiętnowany.

§. 6. Komisya nadzorcza winna czuwać nad tém, ażeby wybór buhajów odpowiadał rasie krów w okręgu utrzymywanych, ażeby upoważnienie do utrzymywania stacyi buhajów udzielone było tylko doświadczonym hodowcom bydła; ażeby buhaje starannie i dostatnio były żywione; ażeby skoku bezpośrednio powtarzać pod winą grzywny nie pozwolono, w końcu ażeby co najmniéj na 100 krów jednego buhaja utrzymywano.

§. 7. Każda gmina posiadająca 100 krów i rocznych jałowic powinna własnym kosztem utrzymywać buhaje. Od obowiązku tego można gminę zwolnić jedynie natenczas, skoro do komisyi nadzorczéj zgłosi się przedsiębiorca, obowiązujący się za opłatą przez komisyą ustanowioną, dostarczać buhaja dla krów w téj gminie utrzymywanych. Jedynie tylko takim gminom o używanie z gminą sąsiednią porozumieć się wolno, w których 50 krów się znajduje i w którychby nikt buhaja utrzymywać nie chciał. Na zakupienie i żywienie buhaja składać się powinni członkowie gminy, posiadający bydło, w stosunku do ilości posiadanych krów i jałowic rocznych. Czy buhaj kosztem gminy utrzymywany, bezpłatnie, czy za opłatą stanowić ma krowy, postanawia Rada gm. większością głosów. W żadnym razie atoli opłata od skoku nie może być droższa nad 50 centów.

§. 8. Gminom ubogim a na szczególne uwzględnienie zasługującym, które to świadectwem Wydziału Rady powiatowéj stwierdzą, dostarczać będzie Towarzystwo rolnicze potrzebnych buhajów, o ile fundusze subwencyi przez c. k. Ministerstwo rolnictwa udzielane na ten cel wystarczą.

§. 9. Ktokolwiek buhaja, przez komisyą nadzorczą okręgową nieprzyjętego i nieopiętnowanego, do stanowienia krów cudzych za wynagrodzeniem, czy nawet bezpłatnie używać będzie, zapłaci za każdy skok grzywnę 5 do 20 zł. Równą grzywnę zapłaci, ktokolwiek buhaja nieopiętnowanego na wspólne z krowami pastwisko wypuści.

§. 10. Wydział Rady powiatowéj troskliwie czuwać ma nad ścisłém wykonywaniem postanowień téj ustawy. Grzywny za uchybienia w ustawie téj wskazane, przez Wydział Rady powiatowéj nałożone, exekwować mają c. k. władze administracyjne, niezwłocznie na żądanie Wydziału Rady powiatowéj. Orzeczenia Wydziału powiatowego w tym względzie są stanowcze i nie wolno odwoływać się do władz wyższych.

§. 11. Z grzywien, na mocy téj ustawy wybieranych i do kasy Rady powiatowéj wpływających, Wydział powiatowy utworzy fundusz na zakupywanie buhajów dla gmin uboższych, starannie o podniesienie chowu bydła dbałych.

§. 12. Członkom komisyi nadzorczéj i weterynarzowi zwracać ma Wydział Rady powiatowéj z funduszów na kulturę krajową sobie wyznaczonych, wydatki przy objazdach gmin i stacyj buhajów rzeczywiście poniesione.

Wybory sejmowe.

Komitet centralny wyborczy zatwierdził w dalszym ciągu następujących kandydatów na posłów *z gmin wiejskich*:

1) na okrąg **Podhajce-Kozowa** p. Alfred Potocki, namiestnik Galicyi, 2) **Borszczów-Mielnica** p. Mieczysław hr. Borkowski, prezes Rady powiatowéj i właściciel dóbr, 3) **Czortków-Jazłowiec-Budzanów** p. Mikołaj Wolański, wł. dóbr i b. poseł, 4) **Kołomyja-Gwoździec-Peczeniżyn** p. Eugeniusz Kuczkowski, radca i starosta, b. poseł, 5) **Kossów-Kuty** p. Filip Zaleski, wiceprezydent Namiestnictwa b. poseł, 6) **Brzozów-Dubiecko** p. Konstanty Bobczyński, wł. dóbr i członek Rady pow., 7) **Stanisławów-Halicz** p. Edward Gorecki, starosta, 8) **Buczacz-Monasterzyska** p. Władysław Wolański, wł. dóbr i b. poseł, 9) **Kałusz-Wojniłów** p. Franciszek Wohlfart, wł. dóbr i b. poseł, 10) **Mikołajów-Żurawno** p. dr. Józef Wernicki, wł. dóbr, prezes Rady pow. i b. poseł, 11) **Skałat-Grzymałów** p. dr. Kazimierz Grocholski, wł. dóbr i b. poseł, 12) **Trembowla-Złotniki** p. Bolesław Rozwadowski, zastępca starosty i b. poseł, 13) **Złoczów-Gliniany** p. Bolesław Augustynowicz, wł. dóbr i członek Rady pow., 14) **Załośce-Zborów** p. Maciej Kaszewko, sędzia pow., 15) **Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice** p. Artur hr. Potocki, wł. dóbr i prezes Rady pow., 16) **Bochnia-Niepołomice-Wiśnicz** p. Franciszek Hoszard, b. poseł i członek Wydziału krajowego, 17) **Brzesko-Radłów-Wojnicz** x. Jan Kitrys, dziekan i b. poseł, 18) **Wieliczka-Podgórze-Dobczyce** p. Henryk br. Konopka, wł. dóbr, 19) **Gorlice-Biecz** p. Adam Skrzyński, wł. dóbr i kopalń, członek Rady pow., 20) **Krosno-Dukla-Żmigród** p. Stanisław Starowieyski, wł. dóbr, prezes Rady pow. i b. poseł, 21) **Rzeszów-Głogów** dr. Adam Jędrzejowicz, wł. dóbr Zaczernia, członek Rady pow., 22) **Ulanów-Leżajsk-Sokołów** p. Stanisław Jędrzejowicz, wł. dóbr Jasionki, członek Rady pow., 23) **Rozwadów-Tarnobrzeg-Nisko** p. Jan hr. Tarnowski, wł. dóbr Dzikowa, prezes Rady pow. i b. poseł, 24) **Tyczyn-Strzyżów** p. Ludwik hr. Wodzicki, wł. dóbr, gubernator banku i b. poseł, 25) **Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice** p. Władysław Żuk Skarczewski, wł. dóbr i członek Rady pow., 26) **Stary Sącz-Krynica** p. Alexander Zborowski, starosta i b. poseł, 27) **Nowy Targ-Krościenko** p. Gwido br. Bataglia, komisarz starostwa, 28) **Limanowa-Skrzydlna** p. Władysław Struszkiewicz, wł. dóbr, 29) **Dąbrowa-Żabno** p. Józef hr. Męciński, wł. dóbr, prezes Rady pow. i b. poseł, 30) **Pilzno-Dębica** p. dr. Mieczysław Brzeski, adwokat i wł. dóbr, 31) **Ropczyce-Kolbuszowa** hr. Zdzisław Tyszkiewicz, wł. dóbr, prezes Rady pow. i b. poseł, 32) **Mielec-Zassów** hr. Mieczysław Rey, wł. dóbr, prezes Rady pow. i b. poseł, 33) **Wadowice-Kalwarya-Andrychów** dr. Frydryk Zoll, profesor uniwersytetu i radca miejski, 34) **Biała-Kenty-Oświęcim** dr. Herman Czecz, wł. dóbr i członek Rady pow., 35) **Myślenice-Jordanow-Maków** hr. Czesław Lasocki, wł. dóbr członek Rady pow.

Z listy ogłoszonych dotąd i zatwierdzonych kandydatur z mniejszych posiadłości okazuje się, że jeszcze w 12. okręgach wyborczych nie zgodzono się na jednego kandydata, któryby zalecony został wyborcom przez centralny komitet. Skoro to w tych dniach nastąpi, nie omieszkamy dodatkowo ogłosić resztujące kandydatury w *Samorządzie*.

Zamknięcia rachunkowe gmin *).

Z powodu, iż prawie każda z gmin wiejskich posiada własny system prowadzenia rachunków z przychodów i wydatków gminnych, któreby raczéj na zapiski prywatne, aniżeli tego rodzaju wykazy urzędowe, jako dotyczące sprawy publicznéj uważać należało, przeto Wydział powiatowy w Rawie z nabytych doświadczeń zniewolony jest poczynić niektóre uwagi, a to tém więcéj, iż obok błędnych systemów, wytworzonych przez każdą gminę z osobna, prawie wszystkie dopuszczają się jednakowych niedokładności przy sporządzaniu zamknięć rachunkowych.

Przedewszystkiem zauważa się, iż rok administracyjny poczyna się od 1. Stycznia i trwa do końca Grudnia, zatém zamknięcia rachunków tylko za ten okres czasu powinny być sporządzane. Przy szkontrach kas gminnych przekonano się jednak, iż wiele gmin z końcem Grudnia nie zamyka dzienników, tylko w jednym ciągu prowadzi rachunki poza ten okres tak, iż wydatki i przychody przypadające w Styczniu, Lutym itd. roku następnego, przychodzą złączone z przychodami i wydatkami roku przeszłego, a zatém okresu minionego, i dopiéro wtedy dziennik kasowy zamykany bywa, gdy Zwierzchność gminna złożyła rachunki Radzie gm., co się dzieje w miesiącu Maju, Czerwcu, a nawet i późniéj. Z tego powodu u różnych gmin różne są okresy zamknięć rachunkowych, które trwają po 14, 15 i więcéj miesięcy. Należy zatém zawsze z dniem 31. Grudnia każdego roku dziennik kasowy zamknąć tj. przychody i wydatki za cały rok administracyjny obliczyć, a możliwą resztę jako stan kasy na rok następny przenieść.

Pod zamknięciem dziennika kasowego t. j. pod ogólną sumą przychodów i wydatków z całego roku adm. powinna być położoną data i podpis naczelnika gminy, tudzież kasyerów, jeśli ci ostatni przez Radę gm. do zawiadywania kasą ustanowieni byli, — a po opuszczeniu kilku linij dla lepszego uwidocznienia odstępu, na dalszéj z tych linij powinien być wypisany w pośrodku rok nowy, pod którym na pierwszéj linii pozostałość kasową z roku poprzedniego wpisać należy. Pod tą resztą kasową wpisuje się w porządku wszelkie przychody i wydatki, jak po sobie następują.

Wszystkie możliwe dochody i wydatki należy do dziennika kasowego zaciągać, nawet gdyby Zwierzchność gm. zaciągała chwilowe po-

*) Okólnik Wydziału powiatowego w Rawie, wystósowany dnia 18. Lutego b. r. do wszystkich gmin wiejskich powiatu rawskiego w ważnéj sprawie zamknięć rachunkowych — podajemy w brzmieniu dosłownem. P. R.

PRZYSŁOWIA O JANIE SOBIESKIM.

W wiekach średnich runęła od Wschodu groźna nawała na Polskę. Była to plaga szarańczy tatarskiéj, która od XIII. do XVII. stólecia w dziewięćdziesięciu napadach wyludniła najżyźniejsze ziemie Rzeczypospolitéj polskiéj, i zadała jéj straszne i niepowetowane klęski. Tatarzy znaleźli w pomnikach języka naszego szerokie wspomnienie, bo téż długo krwawe i łzawe powtarzali bezkarnie napady. Zachował je w swéj pamięci lud, zarówno jak szlachta, bo jednéj wspólnie doznawali niedoli. Oprócz przysłowi, przeszło w naszę mowę wiele wyrazów tatarskich, które i teraz jeszcze mają u nas prawo obywatelstwa.

Historyczne przysłowia ścigają u nas i błędy bohaterów. Obciążyły one piętnem wyrzutu i imię wielkiego wojownika, jakim był dzielny w boju król Jan Sobieski. Wyprawa jego pod Wiedeń, dana odsiecz téj stolicy, i pamiętne zwycięstwo w r. 1683. odniesione nad Turkami, wsławiło polskie imię, i rozgłos jego szeroko po świecie rozniosło. Ale gdy zapał ochłonął, gdy naród obliczył się z sobą i z wdzięcznością za to otrzymaną, nim zakończył życie król bohater w Wilanowie (ulubioném miejscu pobytu pod Warszawą) usłyszał w przysłowiu gorżką a sprawiedliwą przemówkę:

„To tyle warte, co bić się za Wiedeń“.

Jan Sobieski po oswobodzeniu stolicy austryackiéj, polegając na przyrzeczonéj pomocy cesarza niemieckiego Leopolda, którego tron i państwo ocalił od zguby, powziął myśl zhołdowania Wołoszczyzny i ustalenia tam tronu dla synów swoich. Tym celem przedsięwziął w latach 1685, 1686, 1688 i 1691. cztéry wyprawy na południowy-wschód, niestety bez skutku!

Król Jan III. z wyborem wojska wchodzi tedy w bukowińską puszczę, tak obficie za Jana Olbrachta zlaną krwią polską, w tę puszczę 30 mil długą i szeroką, gdzie ani wsi, ani miasta, ani osady nie ujrzysz. Żar ognisty z nieba pali, przebija sklepienia olbrzymich starodrzewów i cienistych konarów, zdroje i strumienie nie sączą kropli wody, ziemia pęka w szerokie rozpadliny, jeden tylko Prut, choć w wąskiém korycie zachował nieco wody. Nad jego brzegiem zwolna postępują zmęczone, spragnione i zgłodzone chorągwie naszego rycerstwa. Oblany potem król Sobieski odetchnął swobodniéj w Jassach: odbiera hołd od Mołdawianów, i daremnie wyczekiwa obiecanych posiłków od cesarza Leopolda.

Musi wreszcie wracać napowrót w granice Polski, otoczony ćmą Turków i Tatarów, którzy nieśmiejąc w oczy zajrzeć strasznemu dla nich wojownikowi, zdradą klęskę gotowali. Zapalili otóż trawy stepowe: buchnął płomień kilkumilowy, garnąc wszystko w swoje uściski gorejące. Powietrze wiejące od popiołu i dymu, parzące ogniem z nieba i ziemi, tłumiło oddech w piersiach, paliło stopy rycerstwa, osmalało grzywy i ogony rozhukanym rumakom. Wozy amunicyjne wylatywały w powietrze, działa same wystrzeliwały zapalone naboje!... W morzu tém płomieni ognistéj ulewy — próżna odwaga, daremne męstwo. Oczy wojowników polskich nie widziały szabli nieprzyjaciół, bo ziemia, po któréj szli strudzeni, powietrze, niebo nawet były jednym żywiołem — płomienistym huraganem.

Tatarzy dzicy zatruli nawet jedyne źródło, które od skwaru słonecznego nie wyschło. Tak cała wyprawa była skierowana do jednéj tylko myśli, teraz już nie o podboju i zwycięstwach, ale tylko o wodę i rzekę Prut. Brzegi Prutu okryły się gęsto trupami, i tych, co bronili jedynego żywiołu ratunku, i tych, co się o niego dobijali.

Niebo samo, jakby nie sprzyjało myśli bohaterskiego króla, to żarem piekło, jako w téj wyprawie, — to znów we dwa lata później (r. 1688.) ulewą deszczu i morzem zalało drogi i przejścia; to wreszcie w ostatniéj wyprawie zaspami śniegu zamknęło także przejście ku Wołoszczyźnie. Sto milionów złotych polskich ówczesnych i trzy armie zginęło! Czyż nie wyrzekło prawdy przysłowie tamtoczesne:

„Zarobił, jak król Jan na Wołoszczyźnie.“

K. W.

ANIOŁ PAŃSKI.

Zadzwonił już dzwonek, uciehnął skowronek,
A słowik do pieśni się zrywa;
I ziemia i ludzie, nim słonko przebudzi,
Po trudach, po dziennych, spoczywa.
Lecz zanim powieki — sen zamknie daleki,
Gdy dzwonek odezwie się z wieży, —
Wraz z dzwonka wołaniem, z nas każdy przed [spaniem
Z modlitwą do Stwórcy pobieży!...
Ach! dzwonka to echo czekałem z uciechą
I zawsze wspomnieniem mém miłém,
Za jego dzwonieniem, i ja téż z natchnieniem
Do Panny się Świętéj modliłem!...

Filin.

życzki, co się często zdarza, gdy naczelnik gminy ma uskutecznić różne wydatki, a gotówki na to w kasie nie ma. Wówczas naczelnik gm. jako zwykle zamożniejszy gospodarz wydaje własne pieniądze, albo je u innych pożycza w nadziei, iż w ten sposób zaliczoną kwotę z najbliższych wpływów kasowych sobie odciągnie. W dochodach powinno być zatém zapisane: „Pożyczka od Naczelnika gm.“ lub „pożyczono u N. N. . . . zł. . . . ct.“ To samo, gdy Naczelnik gm. sobie odbiera, lub komu innemu dług odda, powinno w wydatkach być zapisane.

Rozumie się samo przez się, iż w wydatkach należy każdą razą uwidocznić, na jaki cel kwota wypożyczona wydaną została. Wskutek zaniedbywania tych formalności, przy szkontrach kas, gdy dziennik został obliczony, wykazywało się często, iż wydatki bywały większe niż przychody, a pytany o to Naczelnik gminy lub pisarz, wyjaśniał, iż Naczelnikowi gminy lub komu innemu należy się pewna kwota, ponieważ zaciągnięta została chwilowa pożyczka. Jasném bowiem przedstawi się każdemu, iż jeśli kto posiada n. p. 1 zł., nie może on wydać 1 zł. 20 ct., albowiem chcąc taką kwotę wydać, należy albo przynajmniéj taką gotówkę posiadać, albo się zapożyczyć. Pomimo jednak tak prostego rachunku, gdy zwracano na to uwagę pisarzy lub naczelników gm., ci usprawiedliwiali się, iż o tém nie wiedzą, że takie chwilowe pożyczki należy zapisywać.

Dopokąd pieniądze z kasy nie zostały wydane lub dochody pobrane, nie należy do dziennika kasowego nic wpisywać. Kartek wydzierać nie można, ani też liczby wyskrobywać, lub tak zamazywać, aby czytelne nie były. Gdy pomyłka w zapisywaniu liczb zajdzie, należy liczbę tę dwa lub trzy razy piórem lekko przeciągnąć, aby ona zawsze czytelną była. Gdy strona się skończy, sumują się w dole obie kolumny i na drugą stronę kartki obie sumy do właściwych rubryk przenoszą, przez co utrzymuje się w uwidocznieniu ciągłość wydatków i przychodów od 1. Stycznia aż po ostatnią pozycyą, a sprawdzenie stanu kasy staje się łatwém i niezabierającém wiele czasu. Tę uwagę dlatego się naprowadza, iż wiele gmin oblicza przychody i wydatki stronami, a dopiero przy zamknięciu rachunków sumy wszystkich pojedyńczych kartek pod spodem zestawia i znowu je razem zlicza. Takie prowadzenie rachunków jest niepraktyczne i utrudnia szybki przegląd.

Wreszcie i to przy szkontrowaniu kas zauważano, iż ani dochody ani wydatki z całego roku nie były w dzienniku zapisywane, i dopiero szkontrujący musiał to albo sam uskutecznić, albo pisarzowi to zlecić i przypilnować, by z różnych notatek dziennik uzupełnił. Postępywanie takie jest wręcz karygodne i przy powtarzających się wypadkach, Wydział powiatowy musiałby Naczelnika gm. do odpowiedzialności pociągnąć.

Już na drukach zamknięć rachunkowych jest w uwadze zamieszczoném, iż rachunki gminne powinien Naczelnik gm. sporządzić najpóźniéj w dwa miesiące po upływie roku administracyjnego, wyłożyć je przez 14 dni do przejrzenia i ogłosić o tém w gminie; a po upływie tego czasu zwołać Radę gminną celem zdania przed nią liczby z przychodów i wydatków całego roku administracyjnego. Tego obowiązku powinien Naczelnik gm. przestrzegać bardziéj i ściśléj, niż wiele innych na nim ciążących obowiązków, albowiem w gminie nietylko każdy tém się interesuje, jakto starszyzna gminnemi pieniądzmi gospodaruje, ale także przez ścisłe i rychłe zdawanie rachunków odejmuje się sposobność do sarkań i podejrzeń, jakotéż częstokroć bezpodstawnie wnoszonych skarg pisemnych do władz wyższych, które w następstwie wywołują dochodzenia na miejscu. Gdy Rada gm. nic nie ma przeciw rachunkom do zarzucenia, winna udzielić Naczelnikowi gm. i kasyerom pokwitowanie, tj. iż uznaje rachunki w porządku i nic przeciw nim nie zarzuca, co powinno być w księdze uchwał zapisaném. W przeciwnym razie należy o tém Wydział pow. zawiadomić.

Do zamknięć rachunkowych należą także tak zwane „zaległości czynne“ t. j. iż kasa gm. ma dłużników, którzy jéj pewne kwoty są winni, albowiem w minionym (przeszłym) roku administracyjnym z długów lub zwyczajnych datków gm. się nie uiścili (najczęściéj zaległe dodatki gminne, niepobrane spaśne lub procenta od obligacyi z kasy rządowéj), przeto takie zaległości, które są także należytościami gminnemi prędzéj lub późniéj do kasy gm. wpłynąć mającemi, należy wpisać do właściwéj rubryki zamknięć rachunkowych, wymieniając każdy tytuł dokładnie n. p.:

1) Zaległe dodatki gm. z lat dawniejsz. zł. ct.
2) „ „ „ z ostatniego roku zł. ct.
3) „ „ szkolne . . . . zł. ct.
4) „ „ spaśne . . . . zł. ct.
5) Wypożyczona kwota z kasy gminnéj gospodarzowi N. N. . . . . zł. ct.
6) Procenta od téj kwoty za czas od do zł. ct.

Wpisuje się więc wszystko, cokolwiek do kasy gm. po koniec roku adm. wpłynąć miało, a z różnych powodów nie wpłynęło. Wyjątek rozumie się stanowią te kwoty, które dopiero przyjdą do spłacenia w bieżącym roku administracyjnym lub następnych latach, co się zdarza, jeśli ktoś ma spłacać dług (należytość kasową) z rocznych ratach, a jednę taką ratę powinien był w przeszłym roku adm. zapłacić, lecz jéj nie zapłacił.

„Zaległości bierne“ rzecz można, żadna Zwierzchność nie wykazuje. Pod temi zaległościami rozumie się to samo, co się odnośnie do „zaległości czynnych, mówiło“ jednakowoż w odwrotnym stosunku; są to takie bowiem kwoty, które gmina jest dłużną, miała je spłacić w roku zeszłym, a z różnych powodów nie spłaciła, czy to pensye, podatki, raty zaciągniętych długów itp. Do tego jednak nie należą kwoty, których termin umorzenia, albo już przypadł w roku bieżącym lub dopiero w latach następnych przypadnie.

Wykazywanie zaległości tak czynnych jak i biernych, które do kasy dopiero w roku bieżącym spłyną (co do czynnych) albo które Zwierzchność gm. będzie musiała w roku bieżącym lub następnych spłacić (co do biernych), należy do inwentarza gminnego, gdzie chodzi o sprawdzenie całego majątku gminnego do porównania wartości jego z długami.

Do tego okólnika należy się stósować i w ten sposób tak dziennik kasowy prowadzić, jak zamknięcie rachunków rocznych sporządzać.

GAZETA ROLNICZA.

RADY GOSPODARSKIE.

Domowe roboty. Teraz najlepsza pora do naprawy budynków, które otynkowania potrzebują, gdyż tylko w téj porze naniesiony narzut wapienny opiera się słocie i mrozom. Sąsieki się oczyszczają, klepiska reperują. Płótno z blechu się zbiera. Zbierają się rozmaite zioła na lekarstwa domowe i suszą. Potrzebne w jesienie i w zimie sprzęty gospodarskie, teraz przysposobić należy.

W polu roboty rozpoczęte w Maju idą swoim porządkiem. Sieje się łubin na zieloną paszę i mierzwę. Podorywka ugoru się dokonywa. Wszystkie okopowe i w rzędach sadzone rośliny, obsypują się, a pszenica i len, jęczmiona i prosa opielają. Siew tatarki najdaléj do 20. Czerwca kończy się. Pod przyszłą pszenicę gnój wywieść i przyorać. Koniczyna się kosi na siano; na ziarno zaś zostawić koniczynę spaszoną zielono, lecz wybrać trzeba na to kawał znaczny równocześnie ścięty. Wybrać do kośby czas pogodny, a spieszyć ze sprzętem, nie zostawiać długo na jedném miejscu suszyć się mającą koniczynę, bo przez to pod nią znajdujące się korzenie wyginą i chwasty się zrodzą. Zaraz po ususzeniu koniczyny pole takowe gipsować.

W ogrodzie kwiatowym. Pierwiosnki, astry, lewkonie, i inne zasiane kwiaty letnie przesadzają się. Z pierwiosnek i tulipanów zbierać nasienie. Wszystkie kwiaty pilnie podlewać. Okwitłe krzewy ucinają się na dłoń wysokości a między niemi dla zajęcia miejsca sadzą się inne jare rośliny. Czas pomnażać flance, przez odrostki (ablegry), latorośle i zrazy. Cebulkowe rośliny wybrać, anemony i ranunkuły od słońca chronić. Chwast i owad niszczyć, ścieżki czyścić, trawniki kosić, wałkować i polewać.

W ogrodzie warzywnym. Rozsadę przesadzać i tak długo mocno polewać, póki się nie rozwiną. Poziomki jeśli brak deszczu podlewać, a co w nich nadto wybujało, powyjmywać. Ogórki w Maju sadzone jeśli nie zeszły, z początkiem Czerwca na nowo sadzić i pilnie polewać. Wyrosie endywie letnie wiążą się na to, aby wewnątrz pożółkły i poschły. Dzięcielinę poucinać aż po zieloną łodygę, a bobom ogrodowym, gdy kwitną, wierzchołki by silniej potém rosły; grochem tycznym i podobnym roślinom tyki podawać pietruszkę, sałatę majeran letni, jeszcze raz siać można. Liście z buraków i brukwi bydłu dawać; rzodkiew zimową zasiać, kapustę, bulwy i selery obkopać.

W ogrodzie owocowym. Pestki czereśniowe zasiać; mocne szczepy, które silnie pędzą latorośle, przywiązywać do słupów. Grzędy w szkółkach nasiennych i drzewnych obkopać, albo jeżeli ziarka dopiero na wiosnę poschodziły, zepleć je.

W lesie roboty nie ma, zaś polowanie tylko na drapieżne zwierzęta się odbywa, jako to: na koty dzikie (żbiki), lisy, rysie, itp., tylko dla ochrony zajęcy i sarniéj doliny w kniejówkach bo futro lisa w tym miesiącu nie ma wartości.

Łowiectwo w zwykłém znaczeniu zabronione.

Łąki kosić, siano suszyć, spiesznie w stogi ustawiać i zwozić gdzie należy. Łąki do nawodnienia lub zalewania, sztucznie urządzone, zaraz po sprzęcie zalewać; zwykłe zaś łąki popiołem posypywać. Kretowiny rozrzucać i puste miejsca trawami posiać. Uważać i na to, ażeby nie koszono w tym kierunku, jak przeszłego roku, bo łąka w jednę stronę koszona, przez to wydaje trawę niejednostajnie.

Stawy pielęgnować, jak w Maju radziliśmy.

Pszczoły. Czerwcowe roje bywają najlepsze, bo mocniejsze są, aniżeli majowe. Przechowywanie próżnych woszczyn w czasie gorącego lata ma swoje trudności, albowiem w nich móle szybko się mnożące, takowe zepsuć mogą. Potrzeba więc czasem takie plastry oglądać i natychmiast małe w nich znajdujące się móle wyprzątać. Pszczoły zachowują najlepiéj same wosk od zniweczenia. Takowy można na pręcikach, takim gromadom wstawiać, które w swych ulach zbyteczne próżne miejsca mają. Karmienie młodych rojów, jeżeli pasza nie jest wyborną lub stan powietrza niepogodny, przynosi w tym czasie najlepszy pożytek.

Rogacizna. Paszenie bydła, jak w Maju. Krowy latują się w połowie dobytku teraz, druga połowa w późniejszych miesiącach dlatego, aby cielenie się wypadło w dobry czas dla paszy i żeby mieć zawsze zapas mléka, bo druga połowa mleczy.

Konie także karmić dobrze w stajni, siana nie dawać, pasza zielona takowe zastąpić powinna. Zresztą pielęgnować je trzeba, jak w Maju.

Owce paść jak w Maju. Myć i strzydz owce. Jagnięta czteromiesięczne odłączać. Hurtują owce i zapędzają je na koszary w cztery tygodnie po strzyży, co potém trwa aż do jesieni, gdzie noce już są chłodne. Uważać jednak, aby po św. Janie nie paść na ugorze; młoda łopucha sprawia wydęcie. Owczarnie przewietrzać. Wszystkie bez wyjątku poić codziennie.

Trzoda chlewna także nie wymaga wielkich starań; pomimo iż ochoczo w mokrém błocie się nurza, to jednak mokre stanowisko w chlewie jest jéj bardzo szkodliwe i wymaga ona koniecznie suchego i miękkiego posłania. Jeżeli gdzie można codzień pławić, to im jest bardzo zdrowo. Do dobrego powodzenia się jéj hodowli potrzebną jest spokojność, chlew ciepły, suchy, od promieni słonecznych wolny, więcéj przyciemniony, niż jasny i dobrze przewietrzany. Codzienne wypędzanie świń na powietrze przed chlewami bardzo im służy.

Drób tak jak w Maju.

W gorzelni przewietrzyć wszystko i poreperować. Słodować i suszyć słód na powietrzu, a suchy przeszuflować jak najczęściéj.

Torf już tylko suszyć się powinien.

Zatrudnienia podaliśmy w głównych zarysach. Gospodarz prawdziwy potrafi je zastósować do okoliczności, do stanu roli i pogody, od których wiele zależy.

Kółka rolnicze. Centralny zarząd polecił przeprowadzić lustracyą kółek rolniczych w okolicy Lwowa i przekonał się, że instytucye te żywo interesują włościan z zajęciem słuchających wykładów o gospodarstwie rolném; włościanie licznie zgromadzeni zadawali różne pytania wykładającemu, i wyrażali życzenia, aby takie wykłady mogły się częściéj odbywać. Celem przeprowadzenia stałéj organizacyi kółek w całym kraju i wybrania delegatów dla pewnych okręgów z uwzględnieniem miejscowych stosunków, zasięgnięto zdania wpływowych osobistości w każdym powiecie. Wskutek powszechnych żądań kółek o zaopatrzenie ich czytelni w odpowiednie książki, w ciągu 5 miesięcy rozesłano 35 kółkom 660 książeczek polskich i 116 ruskich, a daléj uchwalono, iż tylko książki przez centralny zarząd polecone lub przyzwolone mają być przyjmowane do czytelni kółek; celem wydania katalogu dziełek ludowych ustanowiono stałą komisyą pod kierownictwem inspektorów szkół krajowych. Aby przyjść z pomocą kółkom przy zaopatrywaniu w narzędzia rolnicze, centralny zarząd zawiązał stosunki z znaczniejszymi fabrykantami w kraju i wyjednał znaczne dla kółek ustępstwa cen, a nawet rozkład należytości na raty za poręczeniem kółka; nabyto téż dla kółek sieczkarnie, pługi, obgartywacze do kartofli, rozsyłano cenniki i pośredniczono z fabrykami. Na żądanie wszystkich kółek starano się o ułatwianie nabywania nasion zbożowych, pastewnych i ogrodowych, które wysyłano za pośrednictwem p. Łuckiego; daléj uzyskano od Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego 300 szczepów drzew owocowych, wysyłanych do pobliskich kółek. Sprawa sklepików bardzo żywo interesuje kółka rolnicze, które zgłaszają się zewsząd do centralnego zarządu po radę i wskazówki z gotowością złożenia potrzebnego funduszu. Założono lub w trakcie założenia jest sklepików chrześciańskich 17. Przywiązując szczególniejszą uwagę do sklepików po wsiach i miasteczkach, w których koncentrować się może w przyszłości cały ruch przemysłowy i handlowy danéj miejscowości, osiągnięte zaś zyski z tego źródła dostarczą funduszów na wspólne potrzeby każdego z kółek rolniczych, centralny zarząd postanowił wydać w popularny sposób wyłożony przewodnik z pouczeniem co do zakładania i prowadzenia tychże sklepików; zarazem ustanowił agentów handlowych po większych miastach dla udzielania kółkom rolniczym pewnéj informacyi, gdzie i po jakich cenach nabywać mogą potrzebnych towarów do sklepików, i oraz dla ułatwienia im kredytu.

Za inicyatywą centralnego Zarządu zawiązuje się w łonie kółka rolniczego w Kopyczyńcach spółka szewców dla zakupna skór z pierwszéj ręki. Także sprawa podniesienia bydła interesuje kółka rolnicze, a centr. Zarząd na liczne zapytania odniósł się do Towarzystw gospodarskich o ułatwienie nabywania rozpłodników poprawnéj rasy.

Kronika rolnicza.

Chmielarstwo w Galicyi ma wielką przed sobą przyszłość. Odpowiadają temu wszelkie stosunki miejscowe: gleba i klimat. Dziś już chmiel galicyjski poszukiwany jest zagranicą i płacony tam na równi jak zatecki, pod którego firmą na targach zagranicznych go sprzedają. Dla podniesienia chmielarstwa w kraju Rząd udzielił Towarzystwu gospodarskiemu subwencyi w kwocie 500 zł. na wysłanie stypendysty do Zatecza, gdzie wydoskonaliwszy się w chmielarstwie, zostałby nauczycielem szkoły chmielarskiéj, projektowanéj w Srodopolcach. Stypendysta taki uda się w przyszłym roku na dwa lata zagranicę na naukę praktycznéj uprawy chmielu, i otrzyma po 300 zł. rocznie. Także i okolica Toporowa, przeważnie chmielarska, nadaje się bardzo na założenie szkoły chmielarskiéj w Toporowie.

Fundacya rolnicza. S. p. Napoleon Jeleński zapisał kilkanaście tysięcy zł. na stypendya (po 200 zł. rocznie) dla uczniów szkoły czernichowskiéj.

Komitet chowu koni we Lwowie uchwalił przedstawić ponownie i dowodnie Ministerstwu rolnictwa, iż obecny stan ogierów rządowych jest zupełnie niewystarczającym, że przeto, dążąc do podniesienia chowu koni w Galicyi, należy stan ogierów nietylko polepszyć, ale i pomnożyć. Ministerstwo wyznaczyło na premiowanie koni b. r. kwotę 1500 zł., z czego 850 zł. przeznaczono na premiowanie koni na pięciu jarmarkach wiosennych, reszta zaś pozostanie na jesień. Komenda zakładu stadników w Drohowyżu upoważnioną została do zakupna ogierów włościańskiéj rasy krajowéj, nadających się na rozpłodników, i do umieszczenia ich u godnych zaufania obywateli.

Leśnictwo. Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi państwowemu na samoistnych gospodarzy lasowych lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych, winni swe podania wraz z dokumentami o przypuszczenie do egzaminu wnieść do Namiestnictwa najdaléj do 15. lipca br.

Łowiectwo. Według wykazów statystycznych przedłożonych przez inspektorat leśny Namiestnictwa, zastrzelono w Galicyi w r. 1882. z grubszéj zwierzyny: 3 jeleni, 4.000 sarn, 890 dzików, 12 danieli, 49.833 zajęcy, 23 niedźwiedzi, 107 wilków, 4.898 lisów, 296 borsuków. Ze zwierzyny pierzatéj upolowano z. r.: 292 orłów i 512 bażantów.

Spółka rolnicza w Tarnopolu. Ceny wszystkich gatunków zboża znacznie się podniosły, raz z powodu zwyżki cen na wszystkich targach europejskich, to znowu że zapasy zeszłego roku były mniejsze, niż się spodziewano, wreszcie z powodu spóźnionéj wiosny i obawy o przyszły zbiór. W Tarnopolskiém wiele ucierpiała pszenica, zasiewy jare opóźniły się; groch, jęczmień, owies i hreczka mają wysokie ceny dla wyczerpania zapasów. Rzepak w tym roku może nawet przestanie być artykułem handlowym.

Stan obsiewów. Węgry i południowa Rosya cieszą się szczęśliwym stanem zbóż zasianych. Środkowa zaś i północna Rosya, całe Niemcy, Francya i Anglia użalają się, że z powodu niesprzyjającéj pogody już w zeszłym roku znacznie mniéj, niż zwykle ozimin posiano, a różnica jest bardzo znaczna; Obecnie zaś rozwój roślinności w tych krajach bardzo wstrzymany, a żyto wcale nie rokuje pewnych plonów. Ameryka użala się również na znacznie mniejszy obsiew jesienny i na słaby rozwój zniszczonych przez wylewy i deszcze płodów.

Ceny zboża za 100 kilogramów.

	Lwów.	Kraków.	Przemyśl.	Rzeszów.	Tarnów.	Tarnopól.
Pszenica czerwona	9·50—10·	10·50—	8·—9·	10·—10·50	8·—9·50	9·—10·
„ biała	9·10—9·65	10·70—	—	—	8·—9·	8·50—9·50
„ żółta	8·40—9·40	—	—	—	—	8·50—9·75
Żyto	6·30—6·70	7·—7·50	5·50—6·	7·—7·50	6·50—7·	6·—7·
Jęczmień browarowy	5·85—6·80	—	—	—	—	5·—7·
„ pastewny	5·30—5·80	6·50—8·	5·—6·	6·—7·	5·50—6·25	6·—10·
Owies	6·70—6·80	8·—9·	5·—6·	7·—8·	8·—9·	
Groch do gotowania	8·—9·40	10·75—11·50	8·—9·	6—10·		
„ pastewny	6·10—6·75	—	—			
Wyka	6·45—7·15	8·50—9·50	6·25—6·50	7·—7·15	90·—100·	16·—
Bób	8·—15·	6·—8·50	—	6·—8·		14·—
Chmiel	—	115·—380·	—	150·	—	—
Kukurudza	5·60—6·75	7·50—8·25	—	—	—	9·—
Rzepak	—13·50	—	—	90·—120·	—	—
Lnianka	—	—	—	—	—	—
Nasienie lniane	90·—105·	80·—100·	90·—100·	—	—	—
Koniczyna	—	—	—	—	—	—
Anyż płaski	7·70—8·20	7·50—8·50	—	—	—	—
Hreczka	35·50—	32·—32·25	8·	—	—	—
Spirytus						

Nr. 12. We Lwowie, Niedziela 10. Czerwca 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierérocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierérocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Czerwiec: **10**. *Niedziela*, Małgorzaty (Teodoryi); **11**. Poniedziałek: Barnaby, Fortunata, (Isaakija apost.); **12**. Wtorek: Onufrego, (Jermya ap.); **13**. Środa: Antoniego, (Justyny); **14**. Czwartek: Bazylego, Rufina, (Nykyfora); **15**. Piątek: Wita, Modesta i Krescenc. (Łukyłyana); **16**. Sobota: Aurelego, Ludgardy, (Mytrofona); **17**. *Niedziela*: Adolfa, Aliny, (*Sosz św. Ducha*, Dorosteja); **18**. Poniedziałek: Marka i Marcelego, Laury, (*Poned. św. Trójcy*, Wysaryona); **19**. Wtorek: Gerwazego i Protazego, (Teodota); **20**. Środa: Sylwerego, Florentyny (Teodora); **21**. Czwartek: Aloizego (Kyryła); **22**. Piątek: Paulina, (Tymoteja); **23**. Sobota: Zenona, Sydonii, (Bartłomieja). — Pierwsza kwadra d. 12. o godz. 4. min. 15. wieczorem. Pełnia d. 20. o g. 6. m. 5. wieczorem.

Skład przyszłego Sejmu.

Wybory sejmowe zostały ostatecznie dokonane. Wynik ich pozwala nam sądzić o wewnętrznym składzie i o widokach pracy przyszłéj Reprezentacyi kraju. Według imiennego, poniżéj przytoczonego spisu posłów, wybrani zostali:

posłami:	z większych posiadłości	z miast i Izb handl. przem.	z wiejskich i małomiast. gmin	razem
właściciele dóbr	29	1	42	72 posłów
księża rz. kat.	—	—	3	3 „
„ gr. kat.	1	—	3	4 „
urzędnicy polityczni i sądowi	1	3	15	19 „
inteligencya miejska (urzędnicy autonomiczni, bankowi i kolejowi, profesorowie, adwokaci, notaryusze i dziennikarze	13	19	11	43 „
mieszczanie kupcy i przemysłowcy	—	—	—	—
włościanie	—	—	—	—
Ogółem	44	23	74	141 posł.

Do liczby wybranych posłów trzeba doliczyć 10 głosów wirylnych (arcybiskupów, biskupów i rektorów uniwersytetów), suma więc głosów w Sejmie wyniesie 151.

Liczne odezwały się już w publicystyce okrzyki niezadowolenia z minionych wyborów, szczególnie z naciskiem podniesiono cechę większości przyszłego Sejmu jako szlachecką. Niewątpliwie większa posiadłość mieć będzie w Sejmie stanowczą przewagę, bo liczyć może na 72 posłów swojéj grupy i na 8 głosów wirylnych, słowem rozporządzać będzie absolutną większością głosów. Ale porównawszy ten stosunek z dawniejszym (patrz *Samorząd* r. 1882 nr. 22.), przedstawia się teraźniejszy stan rzeczy o wiele korzystniéj.

Miasta, owe ogniska życia politycznego, społecznego i ekonomicznego, posiadają ogółem za słabą reprezentacyą, — przy ostatnim wyborze potrafiły jednakże powiększyć liczbę posłów z inteligencyi o 6 osób. Smutno atoli, że klasa średnia, mieszczańska, jak kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy nie potrafili uzyskać ani jednego krzesła poselskiego.

Najboleśniej dotkniętym został stan włościański, bo na 74 posłów swéj kuryi, liczącéj koło 4 milionów ludności wiejskiéj, nie powołał z swego grona żadnego przedstawiciela. Udowadnia to po części zaufanie do starszéj wykształceńszéj braci, po części zaś gwałtowną potrzebę prawdziwéj oświaty między ludem. Szczególniéj w niektórych okolicach poziom oświaty ludowéj na tak niskim stoi stopniu, że wbrew różnorodnym przedstawieniom i poleceniom centralnego komitetu, bałamucono niższe warstwy pokątnemi kandydaturami, które nawet zwyciężyły w Białéj, Dolinie, Wieliczce itd.

Niekorzystnie też wypadły ostatnie wybory dla Rusinów, co łatwo można było przewidzieć. Komitet „*Russkiej Rady*“ przy forsownéj agitacyi zdołał przesadzić tylko 7 swoich kandydatów, gdyż przeciw dwom Rusinom pojednawczego usposobienia (pp. Ohrymowiczowi i x. Mandyczewskiemu) nie stawiał polski komitet kontr-kandydatów. Nadto Polacy sami wprowadzili do Sejmu czterech Rusinów, t. j. pp. Bilińskiego, Kaszewkę, x. Kowalskiego i Sięgalewicza. Najstraszniejszą klęskę w walce wyborczéj poniosło stronnictwo świętojurców, do których zalicza się jedynego posła p. Bazylego Kowalskiego. Za to wzmogło się stronnictwo narodowców ruskich, którzy mogą być pewni uwzględnienia słusznych ich życzeń.

Dla nas najważniejszém było to, aby do nowego Sejmu dostało się jak najwięcéj autonomistów, t. j. ludzi takich, co poprzednio w życiu autonomicznem czynny brali udział, czy to w Reprezentacyach powiatowych lub gminnych, czy to w Sejmie lub administracyi krajowéj. W tym względzie wynik ostatnich wyborów zupełnie nas zadowolnił. Na 151 członków Sejmu możemy do osób, zajętych poprzednio w instytucyach autonomicznych, zaliczyć śmiało 132, a mianowicie 5 z głosów wirylnych i rektorskich, 40 z większych posiadłości, 21 z miast i Izb handlowo-przemysłowych, i 66 z mniejszych posiadłości. Jeśli na poprzedniéj kadencyi sejmowej było 56 posłów zupełnie bezczynnych w kraju, czyli innemi słowy 35% albo przeszło $^1/_3$ posłów nie znała z własnego doświadczenia potrzeb swoich wyborców, to w przyszłym Sejmie naliczymy tylko 19 posłów, nieobeznanych z sprawami administracyi autonomicznéj.

Skład tak korzystny dla autonomii krajowej przyszłego Sejmu, do którego wejdzie 55 nowo-wybranych reprezentantów, pozwala nam tuszyć nadzieję, że wady i usterki naszego ustroju samorządnego, niewątpliwie w ciągu nadchodzącéj kadencyi sejmowéj uchylone zostaną.

Wybrani posłowie sejmowi:

Z gmin wiejskich i małomiasteczkowych:

1. **Biała**-Kenty-Oświęcim: Jan Hild, starosta.
2. **Bóbrka**-Chodorów: Seweryn Henzel, wiceprezes Rady pow. i dzierż. dóbr.
3. **Bochnia**-Niepołomice-Wiśnicz: dr. Franciszek Hoszard, członek Wydz. kraj.
4. **Bohorodczany**-Sołotwina: Alexander Łukasiewicz, starosta i b. poseł.
5. **Borszczów**-Mielnica: hr. Mieczysław Borkowski, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
6. **Brody**-Łopatyn-Radziechów: hr. Stanisław Badeni, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
7. **Załośce**-Zborów: Maciej Kaszewko, sędzia powiatowy.
8. **Brzesko**-Radłów-Wojnicz: hr. Jan Stadnicki, b. poseł i wł. dóbr.
9. **Brzeżany**-Przemyślany: hr. Roman Potocki, poseł i wł. dóbr.
10. **Brzozów**-Dubiecko: Konstanty Bobczyński, wł. dóbr.
11. **Buczacz**-Monasterzyska: Władysław Wolański, b. poseł i wł. dóbr.
12. **Chrzanów**-Jaworzno-Krzeszowice: hr. Artur Potocki, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
13. **Cieszanów**-Lubaczów: ks. Władysław Sapieha, wiceprezes Rady pow. i wł. dóbr.
14. **Czortków**-Jazłowiec: Mikołaj Wolański, b. poseł i wł. dóbr.
15. **Dąbrowa**-Żabno: hr. Józef Męciński, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
16. **Dobromil**-Ustrzyki-Bircza: Antoni Tyszkowski, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
17. **Dolina**-Bolechów-Rożniatów: Walery Barański, starosta.
18. **Drohobycz**-Podbuż: Xenofon Ohrymowicz, b. poseł i wł. realn.
19. **Gorlice**-Biecz: Adam Skrzyński, członek Rady pow. i wł. dóbr.
20. **Gródek**-Janów: Edward Weissmann, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
21. **Horodenka**-Obertyn: Michał Lenartowicz, b. poseł, prezes Rady pow. i notaryusz.
22. **Husiatyn**-Kopeczyńce: x. Michał Sieciński, gr. k. proboszcz.
23. **Jarosław** Sieniawa: hr. Stefan Zamoyski, b. poseł, prezes Rad. pow. i wł. dóbr.
24. **Jasło**-Brzostek-Frysztak: x. Felix Buchwald, b. poseł i proboszcz.
25. **Jaworów**-Krakowiec: hr. Jan Szeptycki, właśc. dóbr.
26. **Kałusz**-Wojniłów: Julian Romańczuk, prof. gimnaz.
27. **Kamionka**-Busk-Olesko: hr. Tadeusz Dzieduszycki, b. poseł i starosta.
28. **Kołomyja**-Gwoździec: Eugeniusz Kuczkowski, b. poseł i starosta.
29. **Kossów**-Kuty: Filip Zaleski, b. poseł i wiceprezydent Namiestnictwa.
30. **Kraków**-Skawina: hr. Stanisław Mieroszowski, poseł i wł. dóbr.
31. **Krosno**-Dukla-Żmigród: Stanisław Starowieyski, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
32. **Łańcut**-Przeworsk: hr. Karol Scipio, b. poseł i wł. dóbr.
33. **Ulanów**-Leżajsk-Sokołów: Stanisław Jędrzejowicz, członek Rady pow. i wł. dóbr.
34. **Limanowa**-Skrzydlna: Władysław Struszkiewicz, wł. dóbr.
35. **Lisko**-Baligród-Lutowiska: dr. Alexander Iskrzycki, czł. Rady pow. i adwokat.
36. **Lwów**-Winniki-Szczerzec: Teofil Merunowicz, b. poseł, sekretarz Rady pow. i dziennikarz.
37. **Mielec**-Zassów: Mieczysław hr. Rey, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
38. **Mościska**-Sądowa Wisznia: Stanisław hr. Stadnicki, wiceprezes Rady pow. i właś. dóbr.
39. **Myślenice**-Jordanów-Maków: Czesław hr. Lasocki, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
40. **Nadwórna**-Delatyn: x. Kornel Mandyczewski, b. poseł, prezes Rady pow. i proboszcz gr. kat.
41. **Nowy Sącz**-Grybów-Ciężkowice: Władysław Boruta kilka słów szepnął na ucho Rokicie, znikł z jego oblicza uśmiech, oczy się zaiskrzyły i ręce zadrżały, gdy ów szlachcic, wysunąwszy się przed kratki, w głos zawołał:

— Ja, najjaśniejszy trybunale, byłem obecny przy zapłacie i deferuję przysięgę.

Biedna wdowa padła wtedy na kolana i wyjąkała z płaczem:

— O Jezu Chryste i Ty, Matko i Opiekunko sierót, zlituj się nademną i dziećmi mojemi!

Sąd przywołał szlachcica do złożenia przysięgi. Wtém straszny głos zabrzmiał, aż gmach wstrząsł się w swoich posadach:

— Kłamca to, i chce krzywoprzysięgać!

Był to głos Boruty. — Szlachcic, co podnosił już rękę do przysięgi, zbladł i począł trząść się jak w febrze, ale wkrótce oprzytomniał i zawołał odważnie: „*Przysięgam...*“

Lecz daléj nie domówił, bo Rokita, przyskoczywszy kratki, porwał go, przycisnął do piersi, postawił na miejscu, a sam z Borutą szybko wynieśli się z sali trybunalskiéj. Szlachcic stał przed krucyfixem, ale już słowa wyrzec nie mógł.

— Przysięgasz waszeć? zapytał najbliższy sędzia.

Szlachcic chciał znowu coś przemówić, ale z ust otwartych buchnął krwi strumień

DIABEŁ ROKITA.

W okolicach Rzeszowa i pobliskich Karpatach słynie podanie głośne o diable Rokicie. We wsi Błędowy, należącéj do parafii wsi Chmielnika, o $1^1/_2$ mili od Rzeszowa, już na pierwszych wzgórzach karpackich, ubogi wieśniak zgnębiony nędzą, wybiegłszy z chaty, ażeby rozpacz swoję ukryć przed żoną, stanął nad urwistą skałą, pod którą rozciągał się széroki wąwóz. Tu załamał ręce i począł w głos wypowiadać ciężką niedolę swoję, jak w marność idzie wszelka jego i żony praca.

Kiedy tak zawodzi i płacze, nagle staje przed nim diabeł Rokita. Z początku kmiotek się przeraził, ale gdy mu się bliżej przypatrzył, ujrzał, że wcale nie straszny. Rokita ofiarował mu dużo pieniędzy na pożyczkę, bez żadnego procentu, pod warunkiem tylko, ażeby w oznaczonym dniu i godzinie co do grosza oddał, gdyż w przeciwnym razie duszę jego porwie, jak swoję. Kmieć przyjął pieniądze, przystał na zastrzeżenie, podziękował czapką do kolan diabłu, jakby wielkiemu panu, a Rokita skoczył w wąwóz i znikł w gęstych krzakach.

Chłopek tymi pieniądzmi nietylko dorobił się dostatniego mienia, ale nawet zbogacił się. Kiedy termin oznaczony nadszedł, idzie do owego bukowego lasu, w którym była skała i głęboki wąwoz staje w tém miejscu i zaczyna wołać: *Rokita! Rokita!* Kiedy tak po kilkakroć zawołał, z głębi parowu odzywa się głos innego diabła:

— Już Rokity niema, bo go *Szeroka* piorunem zatrzasła. Chłop zrozumiał, co to znaczy; w mowie bowiem diabelskiéj *Szeroka* oznacza Najśw. Pannę, jakoby panią szerokiego panowania i władzy, przed którą drżą diabły i otchłań piekielna. Wrócił kmieć z pieniędzmi do domu, niemając ich oddać komu, kiedy *Rokitę* piorun zabił. Ludzie od tego czasu zaczęli go zwać *Rokitą*. Dotąd w téj wsi żyje pod tém imieniem kilka rodzin, pochodzących od owego kmiecia i należą do zamożniejszych, posiadając grunta własne.

Obiegało niegdyś o Rokicie podanie, że celem poznania się ze sławnym diabłem *Borutą*, przyleciał do Łęczycy. Boruta z otwartém sercem i z szczérą gościnnością przyjął niespodzianego gościa i zaprosił go ze sobą do Piotrkowa, gdzie właśnie odbywał się trybunał, a pełne tam były piwnice wybornego węgrzyna. Boruta świsnął we dwa palce silnie, siedząc na murze bramy łęczyńskiego zamku, — zaraz przyprowadzono dwa stępaki pod sutymi rzędami. Wsiadł Boruta, wsiadł Rokita, okryci opończami. Każdy myślał, że to szlachta, czyste karmazyny, a to byli dwaj diabli i na diabelskich koniach dziesięć mil krakowskich na godzinę robili. Boruta, co nabrał manierów szlacheckich, tak że patrząc na niego, każdyby przysiągł, iż się urodził i wykołysał na dworze herbownika, wymunsztrował także doskonale niezgrabnego z pod Karpat Rokitę, że i ten wyglądał pokaźnie.

Wprędce zajechali do Piotrkowa, stanęli w pierwszéj gospodzie, a podjadłszy i podpiwszy sobie, poszli na trybunał. Panowie palestranci (prawnicy) zrobili nowym gościom miejsce, bo uderzyła ich olbrzymia postać Boruty, zwiastująca niedźwiedzią siłę, i dorodna wysmukłego więcéj Rokity, który nabrawszy fantazyi po gąsiorze starego węgrzyna, uśmiechał się rad i kłaniał w około uprzejmie. Trybunał miał właśnie wyrokować w sprawie biednéj wdowy, co stała na uboczu, otoczona siedmiorgiem drobnéj dziatwy. Nieludzki starosta grodowy, stryj męża, zagarnął folwarczek; potrzeba było świadka coby zaprzysiągł, że był obecnym, jak za ten folwarczek nieboszczyk odebrał pieniądze do rąk swoich.

Rokita, zajęty cały sprawą, mało zważał, co się działo; ale Boruta podsłuchał, jak w pobliżu stryja pan możny, dla wydarcia biednéj wdowie kawałka ziemi, przekupywał szlachcica na świadka i za fałszywą przysięgę, którą miał złożyć, z sakwy mu 100 czerw. zł. zaliczył pod oknem w sali sądowéj. Boruta kilka słów szepnął na ucho Rokicie, znikł z jego oblicza uśmiech, oczy się zaiskrzyły i ręce zadrżały, gdy ów szlachcic, wysunąwszy się przed kratki, w głos zawołał:

— Ja, najjaśniejszy trybunale, byłem obecny przy zapłacie i deferuję przysięgę.

Biedna wdowa padła wtedy na kolana i wyjąkała z płaczem:

— O Jezu Chryste i Ty, Matko i Opiekunko sierót, zlituj się nademną i dziećmi mojemi!

Sąd przywołał szlachcica do złożenia przysięgi. Wtém straszny głos zabrzmiał, aż gmach wstrząsł się w swoich posadach:

— Kłamca to, i chce krzywoprzysięgać!

Był to głos Boruty. — Szlachcic, co podnosił już rękę do przysięgi, zbladł i począł trząść się jak w febrze, ale wkrótce oprzytomniał i zawołał odważnie: „*Przysięgam...*“

Lecz daléj nie domówił, bo Rokita, przyskoczywszy kratki, porwał go, przycisnął do piersi, postawił na miejscu, a sam z Borutą szybko wynieśli się z sali trybunalskiéj. Szlachcic stał przed krucyfixem, ale już słowa wyrzec nie mógł.

— Przysięgasz waszeć? zapytał najbliższy sędzia.

Szlachcic chciał znowu coś przemówić, ale z ust otwartych buchnął krwi strumień

sław Żuk Skarszewski, członek Rady pow. i wł. dóbr.
42. **Stary Sącz-Krynica**: Alexander Zborowski, b. poseł i starosta.
43. **Nowytarg-Krościenko**: Felix Pławicki, b. poseł i pens. kapitan.
44. **Pilzno-Dębica**: Jan Kochanowski, członek Rady pow. i wł. dóbr.
45. **Podhajce-Kozowa**: Alfred hr. Potocki, b. poseł i Namiestnik.
46. **Przemyśl-Niżankowice**: ks. Adam Sapieha, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
47. **Rawa-Niemirów**: Felix Biliński, czł. Rady powiat. i wł. dóbr.
48. **Rohatyn-Bursztyn**: Mieczysław Onyszkiewicz, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
49. **Ropczyce-Kolbuszowa**: Zdzisław hr. Tyszkiewicz, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
50. **Rudki-Komarno**: Henryk Janko, b. poseł, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
51. **Rzeszów-Głogów**: Adam Jędrzejowicz, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
52. **Tyczyn** Strzyżów: Ludwik hr. Wodzicki, b. poseł, wł. dóbr i gubernator *Länderbanku.*
53½ **Sambor-Staremiasto**-Starasól: Teofil Bereźnicki, radca sądu.
54. **Łąka**-Medenice: Stanisław hr. Tarnowski, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
55. **Sanok**-Rymanów-Bukowsko: Zenon Słonecki, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
56. **Skałat**-Grzymałów: dr. Kazimierz Grocholski, poseł i wł. dóbr.
57. **Sniatyn**-Zabłotów: Tytus Sięgalewicz, adjunkt sądu.
58. **Sokal**-Bełz-Uhnów: Stanisław Polanowski, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
59. **Stanisławów**-Halicz: Edward Gorecki, starosta.
60. **Stryj**-Skole: Bazyli Kowalski, b. poseł i radca apelacyjny.
61. **Tarnobrzeg-Nisko**-Rozwadów: Jan hr. Tarnowski, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
62. **Tarnopol**-Mikulińce: Julian Korytowski, b. poseł, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
63. **Tarnów**-Tuchów: x. Adam Kopyciński, prof. teol. i radny miasta.
64. **Tłumacz**-Tyśmienica: x. Franciszek Sawa, b. poseł i prezes Rady pow.
65. **Trembowla**-Złotniki: Bolesław Rozwadowski, b. poseł i zastępca starosty.
66. **Turka**-Borynia: Władysław Łoziński, redaktor i literat.
67. **Wadowice**-Kalwarya-Andrychów: dr. Fryderyk Zoll, profesor uniwersytetu i radca miejski.
68. **Wieliczka**-Podgórze-Dobczyce: Leopold Płaziński, starosta.
69. **Zaleszczyki-Tłuste**: Antoni Jaxa Chamiec, poseł i radca Namiestn.
70. **Zbaraż**-Medyń: x. Stefan Kaczała, b. poseł i proboszcz gr. kat.
71. **Złoczów**-Gliniany: Bolesław Augustynowicz, członek Rady pow. i wł. dóbr.
72. **Żółkiew**-Kulików-Mosty: Piotr Leniński, adjunkt sądu.
73. **Żydaczów**-Mikołajów-Żurawno: dr. Józef Wernicki, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
74. **Żywiec**-Slemień-Milówka: Józef Łazarski, b. poseł, wiceprezes Rady pow. i wł. dóbr.

Z gmin miejskich:

1. **Biała**: dr. Jan Rosner, b. poseł, wiceprezes Rady pow. i adwokat.
2. **Brody**: Józef Simon, prokurzysta.
3. **Drohobycz**: minister dr. Floryan Ziemiałkowski.
4. **Jarosław**: hr. Władysław Badeni, wł. dóbr i członek Wydziału kraj.
5. **Kołomyja**: Ludwik Wierzbicki, dyrektor kolei.
6. **Kraków**: Leon Chrzanowski, b. poseł i publicysta; dr. Józef Majer, prezes Akademii nauk i b. poseł; i dr. Ferdynand Weigel, prezydent miasta.
7. **Lwów**: byli posłowie dr. Franciszek Smolka, członek Wydziału krajowego; Tadeusz Romanowicz, redaktor; Dr. Euzebiusz Czerkawski, profesor uniwersytetu; i dr. Bernard Goldmann, kasyer banku.
8. **Nowy Sącz**: dr. Julian Dunajewski, minister skarbu i b. poseł.
9. **Przemyśl**: dr. Walery Waygart, b. poseł i adwokat.
10. **Rzeszów**: dr. Aloizy Rybicki, czł. Rady pow. i adwokat.
11. **Sambor**: dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.
12. **Stanisławów**: dr. Ignacy Kamiński, b. poseł i burmistrz.
13. **Stryj**: dr. Filip Fruchtmann, b. poseł, burmistrz i adwokat.
14. **Tarnopol**: dr. Henryk Max, b. poseł i adwokat.
15. **Tarnów**: Ryszard Zawadzki, prezydent sądu.

Z Izb handlowych:

1. **Brody**: Otton Hausner, b. poseł i kapitalista.
2. **Kraków**: dr. Arnold Rappaport, b. poseł i sekretarz *Laenderbanku.*
3. **Lwów**: Edward Simon, b. poseł i dyrektor banku.

Z większych posiadłości:

1. **Brzeżany**: Alfons Czajkowski, b. poseł i właściciel dóbr.; Emil Torosiewicz, b. poseł, członek Rady pow. i właść. dóbr.; dr Józef Wereszczyński, b. poseł, członek Wydz. kraj.
2. **Czortków**: Waleryan Podlewski, b. poseł czł. Wydz. kraj.; br. Edward Błażowski, prezes Rady pow., właść. dóbr.; książę Roman Czartoryski, b. poseł w Berlinie.
3. **Kołomyja**: Antoni hr. Golejewski, b. pos. i dyr. banku; Jan br. Kapri, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
4. **Kraków**: Jan Popiel, b. poseł i wł. dóbr; Henryk hr. Wodzicki, b. poseł i dyr. bnk. dr. Stanisław hr. Tarnowski, b. poseł i prof. Uniw.; dr. Kazimierz hr. Badeni, starosta i wł. dóbr.; dr. Stanisław Madejski, poseł i notaryusz., Antoni Wrotnowski dyr. banku kraj.
5. **Lwów**: Dawid Abrahamowicz, poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
6. **Nowy Sącz**: dr. Gustaw Romer, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.; dr. Tadeusz Pilat, b. poseł, i prof. uniw.
7. **Przemyśl**: księżę Jerzy Czartoryski, poseł i wł. dóbr.; Zygmunt Dembowski, prezes Rady pow. i wł. dóbr.; Seweryn Smarzewski, poseł i wł. dóbr.
8. **Rzeszów**: Edward Jędrzejowicz, prezes Rady pow. i wł. dóbr.; Roger hr. Łubieński, wł. dóbr i agronom.
9. **Sambor**: dr. Piotr Gross, b. poseł i dyrektor banku.; dr. Antoni Małecki, b. poseł i prof. uniw.; dr. Tadeusz Skałkowski, b. poseł i adwokat.
10. **Sanok**: August Gorayski, b. poseł, wiceprezes Rady pow. i wł. dóbr.; Stanisław Gniewosz, wiceprez. Rady pow. i wł. dóbr; Teofil Żurowski, b. poseł, wiceprezes Rady pow. i wł. dóbr.
11. **Stanisławów**: Wojciech hr. Dzieduszycki, poseł i wł. dóbr.; Stanisław Matkowski, b. poseł, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
12. **Stryj**: Oktaw Pietruski, b. poseł i członek Wydz. kr.; Dawid Abrahamowicz, (jak wyżej!)
13. **Tarnopol**: dr. Klemens Żywicki, b. poseł, wiceprezes Rady pow. i adwokat, Szczęsny hr. Koziebrodzki, b. poseł i wł. dóbr, Ignacy Mochnacki, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
14. **Tarnów**: Władysław hr. Koziebrodzki, b. poseł, i wł. dóbr., Książę Eustachy Sanguszko, b. poseł, prezes Rady pow. i wł. dóbr., Tadeusz Langie, prezes Rady pow. i wł. dóbr.
15. **Złoczów**: Apolinary Jaworski, poseł i wł. dóbr., Wincenty Gnoiński, prezes Rady pow. i wł. dóbr., Tadeusz Wasilewski, b. poseł, czł. Rady pow. i wł. dóbr.
16. **Żółkiew**: x. Tytus Kowalski, proboszcz gr. kat.; Tomisław Rozwadowski, wł. dór.; dr. Bojomir Żarski, adjunkt sąd. i członek Rady pow.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Sankcyonowane ustawy: 1) ustawa, obejmująca przepisy karne przeciw dłużnikom, udaremniającym w sposób podstępny postępowanie egzekucyjne, 2) ustawa o ulgach podatkowych przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa.

Trybunał administracyjny we Wiedniu orzekł, że w Galicyi tylko hurtowny handel wódką (spirytusem) jest dozwolony. Wyjątek stanowi jedynie prawo propinacyi. Ustawa z d. 30. Czerwca 1881. (nr. 62. dz. u. p.) nie zniosła ograniczenia minimalnéj miary od handlu słodzonymi napojami gorącymi. (Orzecz. z d. 25. stycznia 1883 l. 201.)

W sprawie spornéj między Wydziałem krajowym względnie Wydziałem powiatowym w Tarnopolu z jednéj strony, a gminami m. Tarnopola i wsi Białéj z drugiéj strony, co do rekonstrukcyi drogi granicznéj, zadecydował Trybunał administracyjny, że o granicach gmin jedynie t. zw. Józefińskie opisanie granic (oparte na patencie cesarza Józefa II. z r: 1785. oraz na dwóch cyrkularzach gubernialnych z r. 1789.) rozstrzygać może jako moc dowodowa. — Daléj orzekł, że gmina, należąca do okręgu szkolnego innego kraju, ponosić musi ciężary szkolne według ustaw tego kraju, do którego okręg szkolny należy. (Orzeczenie z dnia 2. lutego 1883. l. 274).

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały gminy: Hatowice pow. sokalskiego 150 zł. na budowę cerkwi, Rolów pow. drohobyckiego 100 zł. na budowę szkoły, Sieniawa pow. zbaraskiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie kościoła, Stracz pow. gródeckiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie i upiększenie cerkwi, Wróblaczyn pow. rawskiego i Zadąbrowice pow. jarosławskiego po 50 zł. na restauracyą cerkwi.

Zasadnicze orzeczenie Trybunału administracyjnego w kwestyi gminnéj ordynacyi wyborczéj. Według §. 14. ord. wyb. należą duchowni, przełożeni zakładów naukowych, profesorowie, adwokaci, notaryusze i pens. oficerowie do I. koła wyborczego, bez względu na to, czyli i jaki opłacają podatek. Z tego powodu panuje we wszystkich prawie gminach galicyjskich zwyczaj, że w spisie wyborców przy nazwiskach tych osób nie wyrażają przypisanego im w gminie podatku i nie doliczają go do ogólnéj sumy podatkowej, na któréj podstawie podział wyborców na trzy koła się przeprowadza. Proceder ten jest zły i powoduje, że skład wszystkich kół wyborczych wypada inaczéj, niż wypaść powinien, że w szczególności do I. koła wyborczego wchodzą a nawet większość w nim uzyskać mogą osoby, które przy prawidłowém ułożeniu spisu do drugiego koła należeć by musiały. — Trybunał administracyjny orzekł przeto, że podatek opłacany przez wyborców z osobistego tytułu uprawnionych, powinien się w spisie wyrażać i do ogólnéj sumy podatkowéj doliczyć. (Orzecz. z d. 31. maja br.)

Jaworów. Zwracamy uwadę *Rady powiatowéj* na trzy korespondencye gazety ruskiéj *Prołom* nr. 36., 37., i 39. gdzie podniesione zarzuty przeciw gospodarce powiatowemi funduszami. Sprostowanie ze strony urzędowéj jest w takim razie niezbędne!...

Korolówka. *Gmina* naszego miasteczka w w powiecie borszczowskim nadała p. Antoniemu Jaxie Chamcowi, radcy Namiestnictwa i posłowi do Rady państwa, w uznaniu dotychczasowéj działalności poselskiéj obywatelstwo honorowe.

Kraków. *Rada miejska* postanowiła wystósować prośbę do ministra spraw wewnętrznych hr. Taaffego względem wystawienia olbrzymiego mostu pod Wawelem. Daléj odesłano do sekcyi prawniczéj sprawę ostatecznéj organizacyi komisyi statystycznéj. Dla dalszych badań źródeł regulickich w celach kanalizacyi uchwaliła Rada ponownie kwotę 2.000 zł.

Lwów. *Rada miejska* pod przewodnictwem nowego prezydenta p. Wacława Dąbrowskiego, który już złożył przysięgę w ręce p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego, uchwaliła na dwóch ostatnich posiedzeniach między innemi: 1) cofnąć udział w subskrypcyi na pożyczkę krajową w kwocie 100.000 zł wobec postanowionéj redukcyi, 2) oddać prywatnym przedsiębiorcom główny skład soli dla miasta, a mianowicie jedna topka soli nie może więcéj kosztować nad $10^1/_2$ ct., przedsiębiorcy urządzą główny skład i 5 sklepików w mieście i trzymać będą w zapasie 16.000 topek soli; kontrakt zawrą na 3 lata, 3) W sprawie poboru i wymiaru podatku czynszowego powzięto zasadniczą uchwałę: „Przy obliczeniu progresyjnego podatku czynszowego należy czynsze, fasyonowane pojedyńczo od kilku mieszkań, przez jednę osobę lub rodzinę w jednéj realności zajmowanych, zliczać i brać za podstawę do wymiaru tego podatku według jednéj stopy procentowéj, jaka odpowiada sumie tych czynszów zliczonych. Wyjątek ustanawia się tylko dla lokalów przemysłowych tj. pracowni rękodzielniczych, zakładów fabrycznych, sklepów, składów i magazynów, od których czynszów osobno wymierzać należy gminny podatek czynszowy, chociaż przemysłowcy dotyczący zajmują w tej saméj realności, i mieszkania dla siebie lub familii."

Lwów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w r. 1882.* W ciągu tego roku prowadzone były daléj rozpoczęte od kilku lat ostatnich systematyczne usiłowania, zmierzające ku temu, ażeby zarząd majątkami gminnemi, jakotéż tryb urzędowania Zwierzchności gminnych doprowadzić do porządku wedle pewnych jednolitych norm w całym powiecie, stósownie do wymagań ustawy gm. i odnoszących się do tego przedmiotu przepisów wykonawczych Wydziału krajowego, a z drugiéj strony z uwzględnieniem szczupłych sił pisarskich, jakiemi gminy nasze rozporządzają. Rewizya i spisywanie inwentarzy gminnych w jednakowéj formie rozpoczęte zostało w tutejszym powiecie w r. 1881. Na 132 gmin zostały wówczas zestawione i sprawdzone inwentarze majątków gm. w 76 gminach, zaś w 56 gminach czynność ta do końca r. 1881. nie została jeszcze dokonaną. Sprawozdaniem z d. 15. stycznia 1882. przedłożono gotowe inwentarze Wydziałowi krajowemu, który przyjął je do wiadomości, lecz zarazem polecił, ażeby nadesłane mu zostały odpisy wierzytelne tak owych 76 inwentarzy już gotowych i sprawdzonych, jak niemniej także brakujących jeszcze 56 inwentarzy. Wskutek tego wezwania postanowił Wydział pow. sprawdzić jeszcze raz wszystkie inwentarze wedle stanu majątków w r. 1882., tj. z uwzględnieniem zmian zaszłych od r. 1881., sprawdzone przez bióro Wydz. pow. odpisać kosztem powiatu a następnie przesłać je Zwierzchnościom gm. do przedłożenia Radom gm. i sporządzenia duplikatów dla Wydziału krajowego. Założono nowe inwentarze lub zebrano materyał do nich w r. 1882. w 11 gminach, które dawniéj wykazu majątku nie posiadały. Na r. 1883. pozostało już tylko 23 gmin, których majątek nie jest sprawdzony. — Po raz pierwszy w r. 1881. sprawdzał Wydział pow. rachunki wszystkich gmin bez wyjątku. Zażądano mianowicie przedłożenia zamknięć rachunkowych gminnych funduszów administracyjnych i kas pożyczkowych za r. 1880. i 1881., i w tym celu rozesłane zostały wszystkim urzędom gminnym w ten sposón ułożone formularze, iż z jednéj strony ułatwiają one pisarzom czynność zestawienia rachunków, a z drugiéj strony ułatwiają tak Radzie gm. jakotéż i Wydziałowi pow. kontrolę nad załatwieniem spraw pieniężnych gminy. Okazało się z przedłożonych wykazów rachunkowych, że zupełnie prawidłowo utrzymywane są rachunki w 35 gminach, w 71 gminach zaszła potrzeba uzupełniających wyjaśnień, a w 25 gm. postanowił Wydz. pow. sprawdzić rachunki na miejscu. Sprawdzono je rzeczywiście tylko w 7. gminach, zaś w 18 dla braku czasu szkontra jeszcze nie odbyły się. W ogóle odbyły się komisye na miejscu dla rewizyi rachunków i aktów urzędów gm., dla sprawdzenia stanu majątków gm., pośredniczenia przy układaniu budżetów, lub wreszcie dla dochodzeń w przedmiocie rozmaitych zażaleń do Wydziału pow. w 36 gminach. Komisye te kosztowały razem 401 zł., z téj zaś sumy zwróciły albo interesowane gminy, albo téż skazani w drodze dyscyplinarnéj na ponoszenie kosztów komisyjnych naczelnicy gminy, lub wreszcie strony, które bezpośrednio spowodowały komisye, ogółem 152 zł. 47 ct. Z zadowoleniem podnosi to Wydział pow. że opisane powyżéj usiłowania nie pozostają bez skutku, gdyż naczelnicy gmin są już we wszystkich gminach przyzwyczajeni do ustawicznéj kontroli tak ze strony Rady gm., jak i ze stro-

---

na zielone sukno stołu. Sędziowie przerażeni porwali się ze stołków, gwar powstał wielki, przerwano sądy, a szlachcica omdlałego wyniesiono na rynek.

Tu znaleziono ścisk narodu wielki. Przy gościńcu na stępakach siedziało dwóch ze szlachty: jeden olbrzymiego wzrostu i tuszy, drugi szczuplejszy, ale rosły także. Byli to Boruta i Rokita! — Cały trybunał i palestra otoczyły ich wieńcem, słuchając jak grzmiącym głosem mówił Boruta:

— Panowie bracia! Szlachcic, co chciał przysięgać, kłamał, bo wziął od bogatego starosty, a stryja ojca biednych sierót, sto dukatów za krzywoprzysięstwo!

— Kłamiesz! zawołał rozwścieklony starosta.

— Panowie bracia! mówił daléj spokojnie Boruta. Sięgnijcie do kieszeni omdlałego szlachcica, ma on to złoto grzeszne w zielonéj sakwi.

Stojący bliżéj dobyli sakwę zieloną: było w niéj sto dukatów.

— A co, czyja prawda? odezwał się z drwiącą miną Boruta, i pokręcił za ucho sumiastego wąsa.

— To nie dowód żaden. Szlachcic miał swoje pieniądze, odezwał się stronnik starosty.

— Kiedy tak, krzyknął gniewny Boruta, to ty, mój druhu, daj świadectwo prawdzie.

I wskazał na Rokitę. Ten z za pazuchy dobywszy kawał czerwonego i skrwawionego mięsa, zawołał:

— Oto jest język, com go własną ręką wyrwał z gardła tego niepoczciwego świadka, niech przemówi!

To wyrzekłszy, rzucił go na środek gościńca, a język podskakując jak żaba, wykrzyknął po trzykroć: „Skłamałem! chciałem krzywoprzysiądz! skłamałem!"

Cały tłum na to zjawisko skamieniał. Boruta wtedy przemówił:

— Tego łotra starostę ja sam ukarzę — a wy, panowie bracia, skarzcie krzywoprzysięzcę. Już dwanaście razy fałszywie przysięgał...

Sto szabel zabłysło na głowę krzywoprzysięzcy, który zginął na miejscu.

Nazajutrz znaleziono starostę bez duszy pod murami trybunalskimi. Na trzeci dzień zebrany w komplecie trybunał osądził sprawę na korzyść skrzywdzonéj wdowy i przyznał jéj sto dukatów, dane szlachcicowi w zamiarze przekupstwa. *K. W.*

MOJE SŁOŃCE... W TWOJÉM OKU!

Wiosna — zieleń, z jasném słonkiem
Tchnęła na nas swym powiewem,
A z najrańszym świtu dzionkiem
Już dziękczynnym Stwórcy śpiewem
Z otoczeniem wtórzy całém
Skowroneczek swym hajnałem!...

W którą stronę zwrócę oczy,
Balsamiczne wciągam wonie,
I harmonii wdzięk uroczy
Zewsząd tryska, zewsząd płonie.
A ze światem człowiek w zgodzie,
Wiosną cieszy się w przyrodzie!

Lecz choć wokół mnie słonecznie,
Jam jednaki i niezmienny,
W duszy dawno méj świątecznie
Dzwoni uczuć prąd wiosenny.
Cóż mnie z słońca wśród obłoku?...
Moje słońce... w Twojém oku!..

Filin.

ny Wydz. pow. Pisarze gminni zaprawiają się do systematycznego utrzymywania ksiąg rachunkowych i wykazów, Rady zaś gminne wiedzą już i umieją korzystać z przysługującego im prawa nadzoru nad czynnościami Zwierzchności gm. Powoli ale stale poprawia się też zarząd majątkami gm. i ustala się ich ewidencya, jakkolwiek nie można zataić, że co do ścisłego oznaczenia granic i prawnego ubezpieczenia praw własności lub używania gruntów gminnych wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Byłoby to wielce pomocném do przeprowadzenia téj czynności, gdyby wszystkie gminy były zaopatrzone w mapy katastralne i protokóły parcel. Osobnym okólnikiem zalecił przeto Wydział pow. gminom zaopatrywanie się w mapy katastralne, ofiarując w téj sprawie pośrednictwo, zaś 3 gminom udzielił zaliczki zwrotne w kwocie 109 zł. na sprawienie map katastralnych. (D. n.)

Nowy Sącz. Z początkiem wiosny br. tutejsze Starostwo wykonało roboty regulacyjne na Dunajcu od strony miasta, tj. wybudowano dwie tamy faszynowe i przeprowadzono główny prąd wody częścią do właściwego koryta, częścią na przeciwny bieg Dunajca. Budowle te ochronne są nader zbawienne dla miasta, ale zapomniano o zabezpieczeniu przed wylewami gmin sąsiednich na drugim brzegu tj. Swiniarska, Chełmu i Rdziostowa, które to gminy od dziesiątek lat tracą po każdym wylewie najurodzajniejsze grunta orne lub pastwiska. Drogi krajowe nasze współzawodniczą gdzieniegdzie z drogami gminnemi i polnemi, np. droga między Nowym Sączem a Nawojową, most na Kamienicy itd. pozostawiają wiele do życzenia.

Nowy Sącz. *Magistrat* ogłasza konkurs na posadę adjunkta leśnictwa przy Magistracie z płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 93zł. i z prawem do dwóch pięcioleci po 25 złr. Termin podań do końca lipca br. Warunki: wiek niżéj 40 lat, czerstwe zdrowie, świadectwa z praktycznego i teorytecznego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i moralności.

Ostrów, wieś powiatu tarnowskiego. *Rada gm.* uchwaliła imieniem mieszkańców, zniszczonych pożarem w r. 1882., wyrazić wszystkim dobrodziejom, którzy im w jakikolwiek sposób pospieszyli z pomocą, serdeczne podziękowanie staropolskiém „Bóg zapłać“, a w szczególności J. O. księciu Eustachemu Sanguszce za zapasy żywności i drzewa na budowę budynków, i p. Gustawowi Nowotnemu z Mikołajowic za pośrednictwo w zbieraniu składek i wyjednanie zapomogi u Wydziału krajowego i powiatowego.

W Samborze żalą się na samowolę niejakiego Leizora Sterbacha, które na realności zaledwie 2 sążni od cmentarza graniczącéj, tuż przy drodze drohobyckiéj, założył garbarnię a nieuzyskawszy dotąd koncesyi powkopywał kadzie i bez wszelkiej przeszkody utrzymuje w ruchu znacznie rozszerzone przedsiębiorstwo. Publiczność samborska widzi w tém świętokradztwo i naruszenie czci drogich jéj pamiątek — łączenie garbarni z cmentarzem i zanieczyszczanie tém bardziéj zdrowego powietrza, ustawa zaś przemysłowa domaga się poszanowania §§. 31. i 37. Zechcą też odnośne władze wdać się w tę tak słuszną sprawę ogółu i nie dopuszczą takiej zniewagi miasta.

Stanisławów. *Magistrat* wydał w bardzo ważnéj sprawie dla mieszkańców miasta, bo w sprawie sprzedaży mięsa, dokładny cennik i instrukcyą dla kaprala policyjnego, przeznaczonego do dozorowania mięsa. (Umieścimy dla przykładu innych miast oba te pisma w naszéj gazecie. P. R.)

Tarnobrzeg. *Rada miejska* pod przewodnictwem nowego burmistrza p. Tobiasza Hellmana uchwaliła na posiedzeniu dnia 3. Maja, złożyć publiczne podziękowanie w imieniu gminy p. Władysławowi Gryglewskiemu za łożone około dobra miasta; jego mieszkańców trudy w ciągu blisko siedmioletniego sprawowania urzędu burmistrza, od którego dla nadwątlonego zdrowia i nawału czynności, któremi jako poczmistrz jest obarczony, się usunął.

Tarnów. *Rada miejska* mianowała najpierw jednogłośnie radnego dr. Karola Kaczkowskiego, wiceprezesa Rady pow., honorowym obywatelom Tarnowa, a to w uznaniu jego długoletnich zasług około miasta i powiatu. Następnie polecono Magistratowi odszukać statut pensyjny dla urzędników miejskich, celem przeprowadzenia ostatecznéj organizacyi Magistratu. Poczém przystąpiono do obrad nad preliminarzem dochodów miejskich na r. 1883., których sumę ogólną uchwalono 775.223 zł. 23 ct., a mianowicie przyniosą czynsze z folwarków miejskich, gruntów, domów, sklepów i rzezalni miejskiéj razem 7.761 zł.; przychody z propinacyi, z cechowania bydła, straganów, z 10% dodatku komunalnego itd. razem 63.810 zł.; procenta od kapitałów gminnych 6.585 zł.; taxy 300 zł.; kary dyscyplinarne 2.092 zł.; różne zwroty wydatków i dochody z finansowania płynące 656.778 zł.; 50-% dodatek gminny od podatku konsumcyjnego z wina 728 zł.; 50-% dod. gm. od mięsa 11.825 zł., dodatek gm. z propinacyi piwnéj i wódczanéj 24.300 zł.; z propinacyi miodowéj 1.074 zł. itd. Druga część budżetu (t. j. rozchody) przyjdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia.

Wieliczka. *Rada pow.*, w któréj gospodaruje samowolnie p. sekretarz *et Comp.*, kieruje się przy budowie dróg powiatowych względami familijnymi, to też kto nie chce nakładać drogi około ogrodów i dworów pp. członków Rady pow., woli się tłuc po staréj, lecz krótszéj drodze. Przy teraźniejszéj znów budowie nowéj drogi z Wieliczki do Swiątnik i Mogilan, nie uwzględniła ani topograficznych wymogów ani potrzeby okolicznych włościan. Pocóż tu prawić, że się dba o dobro włościan, o przemysł i handel!..

Zaleszczyki. *Sprawy miejskie.* O mieście Zaleszczykach pisać, znaczy to zszeregować wszystkie braki i nieporządki, na jakie tylko uskarżać się można. Zacznijmy od dróg: każdy śmiałek przepłaca wędrówkę po stérczących kamieniach, kanałach sklepionych i pozapadanych, wyrastających z pośród ulic publicznych, ściekach do pół metra wysokości nad poziom ulic, mostkach dziurawych bez poręczy, — co najmniéj potłuczeniem się. W rynku sterczą melancholijnie gruzy rozwalonych domów od ćwierć wieku, a na pseudochodnikach ma każdy właściciel domu urządzenie wedle woli i gustu. I tak jeden ma tu mały spichrz, gdzie najwygodniéj czyści sobie hreczkę lub inne zboże, drugi letnią pralnię, trzeci stajnię krowią, czwarty miejsce na wóz lub brykę, inny znów skład skór baranich, mazi itd. w nieskończoność. Czy można przedstawić sobie coś milszego i coś wygodniejszego?! Zachodzi pytanie: co na to Rada i Zwierzchność miasta? Otóż Rada gminna nie wiedząc z pewnością, czy miasto należy jeszcze do Galicyi, rozprawia sobie nad tém wszystkiém po niemiecku, i dlatego to zapewne dzieją się takie ciekawe pomyłki, że np. referent jakiejś sprawy, będący sam jéj wnioskodawcą w sekcyi, przedstawia wniosek swój i Zwierzchności gm. przed pełną Radą, lecz z motywami przeciw i sam przeciw własnemu wnioskowi głosuje. Najciekawszą jednakże jest ta okoliczność, że radni nie izraelici, nie umiejący niemieckiego języka, podnoszą ręce przy głosowaniu i pozwalają w ten sposób stósować do siebie przysłowie o niemieckiém kazaniu. Zwierzchność gminna obecnie „prosto z igły,“ rozumie się na czas krótki, bo chodziło o przeforsowanie lekarza swojego domowego i ze Lwowa przywiezionego na lekarza szpitalnego, ma tu wygodną egzystencyą, bo na Boga któż mógłby głosować przeciw JW. Baronowi... Gdyby ten żądał pieniędzy za porządek w mieście, to co innego, ale p. burmistrz żąda tylko obsadzenia stósownego lekarzem swoim posady prymaryusza przy szpitalu i obiecuje przy tém spokój, — nie naruszy nieporządków, jakie były i będą jak dawniéj, — poczém złoży urząd i kwita. Na każdym kroku czuje się tutaj, że niedaleko stąd do państwa o czysto azyatyckich urządzeniach. Wyborami dowodzi tu c. k. adjunkt Starostwa i że w jego ręku losy wyborów, idą za nim ślepo wyborcy z posiadłości mniejszych, — i poszli rzeczywiście na korowaj i iluminacyą.

Żydaczów. W tym roku kończy się kadencya teraźniejszéj *Rady powiatowéj*, któréj wydatki wynoszą rocznie do 5.000 złr. a wartość pracy równa się zeru. Prawdziwa żydaczowska „detonomia“! Popatrzmy np. na drogi w powiecie. Zeszłego roku przeznaczył skarb hr. Lanckorońskiego w Rozdole kwotę 2.000 zł. na naprawę dróg, kraj i rząd dały także po 2.000 zł. Cóż z tego? drogi jak były pierw bez tych 6.000 zł., takie są i teraz; koło Rozdolu jest takie błoto, że trudno wyjechać próżnym wozem, a co kilkadziesiąt kroków pobierają pejsaci celnicy po 3—4 ct. za myto. Wszędzie ogromne błoto i jeszcze większe zdzierstwo! A przecież wydawszy tych 6.000 zł. na poprawę dróg, widaćby było jakiś postęp. Gdzie tam? Nadzorcy drogowi brali po 2—5 zł. dziennie, reszta uzupełniała podwyższoną płacę sekretarza Rady pow. Taj tylko!...

Sprawy szkolne.

Ministerstwo wyznań i oświaty uznało z powodu zamierzonego wypadku, że wyznanie dziecka, mającego lat 7—14, nie może być zmienione nawet za wolą rodziców. Przeciw temu rozstrzygnięciu odniesiono się do Trybunału administracyjnego.

Rada szkolna krajowa ogłasza, że na 535.674 dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły, postanowiła w roku szkolnym 1882/3 rozdać bezpłatnie książek szkolnych w języku polskim za 13.747 zł. 54 ct.

Rada szkolna krajowa poleciła do bibliotek i na nagrody dla młodzieży szkół ludowych trzy dziełka, wydane nakładem Towarzystwa Pedagogicznego, a mianowicie: Romualda Starkla *Opowiadanie o królu Janie Sobieskim* (Lwów, 1883, cena 36 ct.), Juliusza Starkla *Czerwony kapturek* (Lwów 1883, cena 24 ct.) i Władysława Nowickiego *Na letniem mieszkaniu* (Lwów 1883. cena 48 ct.)

Towarzystwo Pedagogiczne. XVII. walne zgromadzenie Tow. Pedag. odbędzie się w dniach 18—20. lipca br. w Stryju. Porządek dzienny ogłoszony będzie później. Liczbę uczestników ograniczono do 300 osób, dlatego zgłaszać się trzeba najdaléj do 2. lipca.

Oddziały Tow. Pedagogicznego. Oddział *ropczycki* zajął się uroczystym obchodem jubileuszu 40-letniéj służby nauczycielskiéj p. Ignacego Maraczewskiego, nauczyciela w Czarnéj pod Sędziszowem, dnia 7. bm. — Oddział *krakowski* uchwalił na walném zgromadzeniu odłączyć od Tow. pedagogicznego bursę. Kółko *babińskie* odbyło ostatnie posiedzenie w Rozkochowie, na którém odczyty mieli nauczyciele p. Senkara z Gorzowa i p. Gulik z Libiąża wielkiego; przewodniczącym wybrano p. Kłapę, kierownika z Żarek.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 9. Czerwca. Wczorajszy dzień św. Medarda, jako zapowiedź na 40 dni, wytrwał rano pogodnie, po południu padał deszcz chwilami, a wieczorem wypogodziło się znowu, — sądząc z tego i z przypowiedni biuletynu meteorologicznego, spodziewać się możemy... niepewnéj pogody. A tu zapowiedziano mnóstwo wycieczek, festynów, zabaw leśnych itd. — Przed kilkoma dniami gościł w naszém mieście x. arcybiskup Feliński, który po 21 latach niewoli w głębi Rosyi, dokąd go jako patryotę wywieziono, udaje się na zawsze za granicę. Prócz małych owacyj we Lwowie i Krakowie nie dopuścił rząd austryacki jakiejś manifestacyi polskiéj. Od przedwczoraj mamy nowego „ojca miasta“ w osobie prezydenta p. Wacława Dąbrowskiego, mieszczanina z krwi i kości. Daj Boże! aby dla rodzinnego grodu jak najwięcéj zdziałał dobrego. — Dyrektor domen i lasów p. Juliusz Siegler posłał już do Ministerstwa rezygnacyą z posady, i obejmuje jeneralne pełnomocnictwo dóbr krzeszowickich hr. Artura Potockiego z płacą 10.000 zł., wszelkiemi wygodami, emeryturę 5.000 zł., wliczeniem lat służby rządowéj itd. Oby nam tylko z Wiednia natomiast nie nadesłano jakiego Niemca!

Konfiskata. Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciw naszemu redaktowi, oskarzonemu w myśl §. 24. ust. pras. o rozszerzenie skonfiskowanego numeru 8. „*Gminy.*“ Przez omyłkę i w nieobecności administratora nadano kilkaset egzemplarzy téj gazety na pocztę, gdzie kontrolor pocztowy Jan Czajkowski zatrzymał i odesłał takowe do policyi. Ostatecznie skończyło się na grzywnie 25 zł., którą nałożono na nasze wydawnictwo.

Brzeżany. W Rybnikach małżonkowie Jakubowscy, wyszedłszy na robotę w polu, pozostawili dwoje swoich drobnych dzieci w domu samych; te bawiąc się w ogrodzie wpadły do studni i utonęły. To skutki niedbalstwa rodziców!..

Dolina. Starosta tutejszy p. Barański, przeforsowawszy swój wybór na posła, musi złożyć z nakazu władzy mandat. Wezwany w tym celu do Namiestnictwa, prosił o to, aby mógł zatrzymać poselstwo aż do pierwszego posiedzenia Sejmu, na którém zrezygnuje. Na co tracić czasu?!

W Domażyrze koło Lwowa stanęli przy karczmie przejezdni bednarz janowski Klarenbach i woźnica Heilberg, i tak się tam upili, że obaj zasnąwszy następnie na wózku, wywrócili się do rowu pod Jamelną i na wieki zasnęli. Gościnnego karczmarza pociągnięto do odpowiedzialności.

Gorlice. Gradobiciem i nawałnicą nawiedzonych zostało dwadzieścia gmin naszego powiatu. Zarządzono likwidacyą szkody, celem przyznania ulgi podatkowéj dotkniętym klęską rolnikom.

W Gorlickiém zwiedzał dyecezyą przemyską x. biskup-sufragan Łobos, przyjmowany wszędzie bardzo solennie.

Grybów. W Berdechowie utracił życie 3-letni chłopczyk, syn komornicy Orłowskiéj, podczas pożaru, który rozszerzył się z taką gwałtownością, iż nie można było spiącego chłopca wynieść z płomieni. Nieostrożnych domowników ukarano.

Jarosław. W Woli Ryszkowéj założono czytelnię, liczącą koło 30 członków. Szczęść Boże!..

W Jazłowcu niewyśledzony złoczyńca skradł w nocy ze skarbony pieniądze cerkiewne, uzbierane w ciągu lat kilku. Zakradł się podczas nieszporów do cerkwi i ukrył się w niéj na noc. Po dokonaniu świętokradztwa wylazł na strych i za pomocą sznura, wziętego z cerkwi, spuścił się na podwórze i umknął.

Kamionka. W Pawłowie zamordowali włościanie Iwanowie swoją dobrodziejkę Welową, która im cały majątek zapisała, lecz oni za życia jéj zagrabić chcieli wszystko!.. Dziś siedzą w więzieniu.

W Koropcu staraniem x. katechety Schulza i nauczyciela p. Czekańskiego założoną została „Czytelnia ludowa“, licząca około 200 książek. Dary są pożądane.

W Krynicy zaproponowała dyrekcya lasów i domen Ministerstwu wniosek, aby rozpisano konkurs na plany dworca leczniczo-zdrojowego w Krynicy, proponując 3 nagrody: 1.000, 700 i 300 zł. Koszta budowy obliczono na 200.000.

Z Liska wyemigrowało do Ameryki znów 11 osób, razem z poprzedniemi 29 przeważnie rzemieślników.

Przemyśl Cesarz pozwolił na przemianą filii składu artylerzyckich materyałów w Przemyślu na samodzielny skład.

W Przemyślu umarł Jan Adelmann, radca sądowy, długoletni radny miasta, założyciel i prezes Towarz. dramatycznego. Pokój jego duszy!..

Do Rzeszowa przybyło piechotą dwóch włościan z Wolicy pow. dobromilskiego, aby tam w sklepie nabyć t. zw. „*inkluza rzeszowskiego*“ tj. pieniądza, co wydany niby zawsze wraca do kieszeni właściciela. Policyant zabrał jednak przesądnych chłopów na inspekcyą, a potém wyprawiano darmozjadów napowrót do domu. Pracy, a nie inkluza potrzeba do szczęścia!..

Staremiasto. We wsi Grodowicach pogorzało 11 gospodarzy ze szczętem. Z nieszczęśliwych tych jeden tylko miał budynki asekurowane, a ogólną szkodę oceniono na 5.000 zł.

Tarnobrzeg. Dwaj przemytnicy Chaim Kanner z Koćmyszowa i Hersz Hellmann z Sielca, przewozili łodzią przez Wisłę okowitę z Nadbrzezia do Sandomierza. Rosyjscy objeszczyki chcieli ich schwytać, z którego powodu przyszło do bójki, w któréj pierwszy przymytnik został gwałtem utopiony, drugi zaś zastrzelony.

W Złoczowie zdarzył się ciekawy wypadek wodowstrętu. Anna Horak, pokąsana dnia 2. stycznia br. przez psa wściekłego, przyjętą została do szpitala, z którego następnie wypuszczoną została jako wyleczona. Tymczasem choroba objawiła się dopiero 27. maja, a w trzy dni później nastąpiła śmierć téj biednéj kobiety.

W Zubrzy koło Lwowa zmarł w sędziwym wieku Wojciech Maślanka, jeden z najzacniejszych i najpatryotyczniejszych włościan naszych, długoletni wójt i radny gminny, założyciel kółka rolniczego i krzewiciel oświaty między ludem. Cześć jego pamięci!...

Żywiec. W Ujsołach utracił życie wskutek nadmiernego wypicia wódki włościanin Salachna, którego zwłoki na drugi dzień po pijatyce znaleziono w polu. Wytoczono śledztwo karne przeciw szynkarzowi, u którego Salachna tak sobie dogodził.

Brak nadzoru nad dziećmi spowodował smutne wypadki w Załężu pow. niskiego i w Stanisłówce pow. żółkiewskiego. Bawiące się zapałkami dzieci w obu tych wsiach rozniecily pożary, które pochłonęły cały dobytek ich rodziców. Winnych zaniedbania nadzoru nad małoletniemi pociągnięto do odpowiedzialności.

Dziwoląg. W Trzcianie pow. mieleckiego urodziło się cielę z 3 nogami (jedna na przodzie a dwie tylne) i żyje dotąd, chodząc o 3 nogach dość zgrabnie i spiesznie.

Głosowanie tajne. Na wezwanie Wydziału krajowego w Cieszynie wszystkie szląskie gminy, z wyjątkiem zniemczałéj stolicy, oświadczyły się za pisemném i tajném głosowaniem przy wyborach gminnych.

Stacye telegraficzne otwarte na czas kąpielowy w Iwoniczu, Rabce, Szczawnicy, Truskawcu i Żegestowie.

Żandarmerya w Galicyi powiększy się o 27 komendantów posterunkowych i 30 żandarmów. Ustawa przyzwalająca na ten cel dodatkowy kredyt ze skarbu państwa w kwocie 40.000 zł. uzyskała już zatwierdzenie cesarskie.

Przyszły minister skarbu. Słuchajno Józiu, czy ty lubisz bardzo słowika? — Ja proszę mamy, wolę kurę. — A to dlaczego? — Bo od kury można jajko sprzedać, a słowiczego świstania nikt nie kupi.

Kobieta i wisznia. Jaka jest różnica między kobietą a wisznią? — Wisznia rumieni się wówczas dopiero, gdy już jest dojrzałą; kobieta zaś, gdy już jest dojrzałą — rumienić się... przestaje.

U adwokata. Co panią skłania do rozwodu? — Możebym teraz lepiéj poszła za mąż...

W sądzie. Sędzia: Znów popełniłeś kradzież z włamywaniem się do mieszkania? Oskarzony: Ja nic nie łamałem, ino teraz tak podła robota, co wziąć do ręki, to się zaraz łamie i pęka.

W restauracyi. Gość: Coś ty gadał, że dasz młode kartofle, a to stare jak śmierć. — Służący: Jak Boga kocham, młode... jeszcze roku nie mają!

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Cenny dar** hr. Karola Lanckorońskiego, ofiarowany do gabinetu uniwersyteckiego w Krakowie, zawiera odlewy gipsowe z najpiękniejszych rzeźb, znalezionych ostatnimi laty przez badaczów starożytności w Atenach, i zajmuje 8 dużych pak.

Macierz Polska, towarzystwo dla wydawania popularnych dziełek ludowych w polskim i ruskim języku, odbyło doroczne posiedzenie 7 bm. w Wydziale krajowym. Datków wpłynęło w ostatnim roku blisko 10.000 zł. Posiedzeń Rady wykonawczéj było 22, na których obradowano nad kierunkiem pism ludowych i nad drogami ich rozszerzania po całym kraju, — nad czém radziły specyalne komisye, jedna dla działu książeczek ludowych w ruskim języku, druga dla zbadania ludowéj literatury w polskim języku.

* **Nowa opera** Władysława Żeleńskiego *Konrad Wallenrod* nabytą została na sezon zimowy dla sceny lwowskiéj.

* **Dr. Polak** wydał właśnie w Warszawie bardzo potrzebną książkę p. t. *Podręcznik leczniczy*, wskazówki leczenia domowego dla użytku dworów, gmin, nauczycieli, księży itd. Cena 90 ct. Dziełko to powinno znajdować się w rękach inteligentniejszych osób szczególnie po wsiach, gdzie o pomoc lekarską nie zawsze łatwo; a są tu podane bardzo dobre i wytrawne środki lecznicze.

* **„Ruska biblioteka“**, wydawnictwo na wielką skalę, zawrze w sobie utwory Wagilewicza, tłumaczenie Szaszkiewicza „Słowo o połku Igorowym“ itd.

* **„Turysta“**. Pod tym tytułem zaczął wychodzić od 1. bm. w Kołomyi miesięcznik, poświęcony turystyce i wiadomościom geologicznym, przyrodniczym, geograficznym i etnograficznym. Redaktorem jest znany przyrodnik-turysta, profesor Leopold Wajgel. Nowemu pismu zasyłamy serdeczne „szczęść Boże!“

* **Wystawa obrazów** utalentowanego artysty Jacka Malczewskiego: *Smierć wygnanki*, *Sybiracy*, *Anheli*, — oraz Juliusza Kossaka *Wjazd tryumfalny Jana III. do Wiednia*, otwartą została na krótki czas w hotelu George'a we Lwowie.

* **Teatr lwowski.** Dyrekcya wystawiła na deskach teatralnych dwie nowe komedye: 1-aktowy obraz sceniczny Leona Madejskiego p. t. *Syrena*, przedstawiająca rozpieszczoną pannę, która w miejscu kąpielowém bałamuci lekkich paniczów, a wreszcie sama ulega poważnemu wdowcowi, (nienaturalność akcyi i ściśnienie jéj w ramy jednego aktu stanowią słabą stronę tego zresztą dobrego utworu); i 3-aktową komedyą pp. Urbańskiego i Czerwieńskiego p. t. *Nieboszczyk* wyobraża zdrowego młodzieńca, w którego rodzina i przyjaciele dla zagrabienia majątku wmawiają nieuleczalną chorobę, ale sztuczka ta im się nie udaje, bo nieboszczyk poznaje obłudę i żeni się z sąsiadką. Pierwszy akt téj komedyi jest znakomity, następne dwa są słabsze. Ogółem rzecz traktowana w téj sztuce nie odpowiada naszym stosunkom. — Nadto wznowiono sztukę francuską Erkmanna i Chatriana *Bracia Rantzau* z lepszą obsadą ról. Dnia 11. zaś odegraną być ma nowa komedya 3-aktowa Labiche i Duru p. t. *Nasze Soboty*.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Galicyjska Kasa Zaliczkowa we Lwowie liczy 1609 członków, którzy wpłacili na udziały zaledwie połowę t. j. 45.995 złr. W r. z. udzielono członkom pożyczek w kwocie 145.211 zł., ogólnie zaś 300.462 złr. Ogólny stan wkładek wynosił 221.519 zł. Czystego zysku było 4.459 zł., z czego wyznaczono 8% dywidendy od całkowicie wpłaconych udziałów, 100 zł. przyznano Tow. Kółek rolniczych w okręgu lwowskim, 50 zł. na pomnik Mickiewicza.

Koleje. Przeniesienie centralnych zarządów kolei żelaznych do kraju nie cieszy się wielką życzliwością władz rządowych; w najlepszym razie państwowe koleje utworzą w niektórych miastach filialne dyrekcye. — Kolej Albrechta wykazuje w ubiegłym roku niedobór w kwocie 48.244 zł., który pokryć musi skarb z tytułu gwarancyi i nadto 954.136 zł. w srebrze. — Budowa kolei Transwersalnéj prowadzi się żywo na wszystkich liniach, na przestrzeni zaś Skawina-Sucha-Oświęcim rozpoczęto od 1. bm. roboty na wszystkich partyach.

Kopalnia węgla kamiennego. Zarząd w Jaworznie otworzył w Szczakowéj fabrykę amoniaku i sody.

Oddział stanisławowsko-bohorodczańsko-nadwórniański gal. Towarzystwa gospodarskiego obradował na walném zebraniu: nad referatem p. Burzyńskiego o premiowaniu sług gospodarczo-ekonomicznych, nad sprawozdaniem o stanie stacyj 12 subwencyonowanych buhaj, nad projektem urządzenia niższéj szkoły rolniczéj w Stanisławowie, nad projektem dra Nowickiego względem przepisów rybackich, i w sprawie urządzić się mającego wędrownego kursu popularnéj nauki rolnictwa dla włościan.

Towarzystwo rybackie w Krakowie rozpuściło tego roku 86.006 narybków łososia w nasze rzeki, prócz tego mnóstwo pstrążąt i nieco lipieni. Ustawa rybacka i rozporządzenie do niéj niestety dotąd nie ogłoszone, a ta zwłoka wychodzi na szkodę rybactwa krajowego i niweczy usiłowania Towarzystwa rybackiego. Z wdzięcznością należy wspomnieć o nakazach niektórych starostw, wzbraniających niszczenia ryb podczas tarła.

Szkoła rolnicza w Dublanach. Egzamin w niższéj szkole rol. odbył się dnia 10. b. m., złożyło go 11 uczniów.

Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole wykazało defraudacyą w kwocie 5.515 zł., na co i w połowie nie było pokrycia. Zorganizowano przeto na nowo to stowarzyszenie, a uwięziono dyrektora p. Edwarda Füllera, burmistrza rozdolskiego, wraz z kasyerem Tow.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

„LE DANUBE“

JOURNAL FRANÇAIS de VIENNE

nastręcza sposobność wygrania obok wielu wygranych po **200.000** fr. **100.000** fr. **50.000** fr. **25.000** fr. **10.000** fr. itd. także głównéj wygranéj

500.000 franków w złocie.

gdyż każdy prenumerator tegoż dziennika otrzyma **gratis** jako premię jeden los francuskiéj

„LOTERIE DE L'UNION DES ARTS DECORATIFS“.

Według zdania najsławniejszych Profesorów nie ma lepszego środka do prędkiego i gruntownego wyuczenia się **języka francuskiego**, jak regularne czytanie dzienników jak „**LE DANUBE**“.

Przystępnie pisany, zastępuje „Le Danube“ każdy paryski dziennik, **gdyż treść jego jest dla każdego nader interesująca**, nadto jest dziennik ten dla każdego niezbędnie potrzebny, kto chce sobie przyswoić język francuski tak powszechnie używany. Wychodzi co Sobotę. **Półrocznie** wraz z przysłaniem **gratis** losu złr. 3·30 — **Prenumerować można za przekazem pocztowym:** (239, 1—6)

Wiedeń, Heumühlgasse 6.

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	**Oznajmienie szczęścia.**	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **8 milionów 858.300 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 92.500 losów zawiera, są następujące mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000	m.	56	wyg.	5.000 „
1	wygr.	200.000 „	106	„	3.000 „
2	„ po	100.000 „	223	„	2.000 „
1	„	90.000 „	6	„	1.500 „
1	„	80.000 „	515	„	1.000 „
1	„	70.000 „	869	„	500 „
1	„	60.000 „	65	„	200 „
22	„ po	50.000 „	63	„	150 „
1	„	40.000 „	26,820	„	145 „
3	„	30.000 „	2.450	„	124 „
8	„ po	15.000 „	87	„	100 „
1	„	10.000 „	& ogółem		46.600 w

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3** zł. **50** ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko 1** zł. **75** ct. a.. w **Ćwierć losu oryginalnego tylko 88** ct. a w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsełają się *za frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

☞ Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 13. Czerwca b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (227, 6—?)

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,16—26)

z 30-dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na **4½%** z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

„THE GRESHAM“

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Anstryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa	**Jeneralna ajencya** dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.
Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1883. wynoszą franków	79.368.882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (224, 3—3)

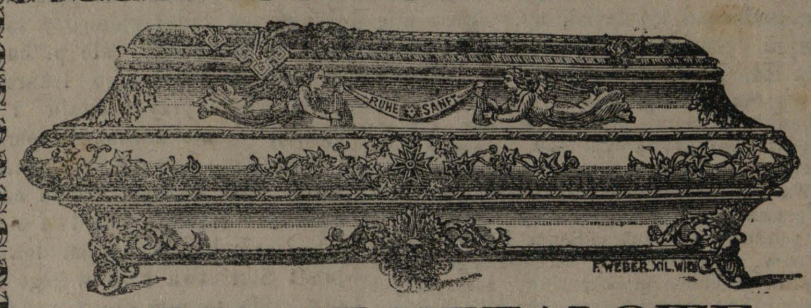

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

☞ **Wielki wybór:** kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

☞ Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 18—52)

Zaproszenie do prenumeraty na pisma

„Samorząd“ i „Gmina“

wraz z popularną **„Gazetą rolniczą,“**

pisma wychodzące **każdéj drugiéj niedzieli** pod redakcyą **Marcelego Turkawskiego** *we Lwowie.*

Program obu gazet obejmuje: 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju, 2) Sprawozdania z czynności Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego, 3) Sprawy pojedyńczych powiatów, gmin i obszarów dworskich (władz autonomicznych i rządowych), 4) Sprawy szkolne, 5) Kronika krajowa i rozmaitości, 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny, 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy i Gazetę rolniczą, 8) Odcinek dwustronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy i wiersze), 9) Ogłoszenia urzędowe i 10) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie zaokrągloną całość!!

Prenumerata „SAMORZĄDU“ i „GMINY“ wynosi:

z przesyłką pocztową w kraju:		bez przesyłki w miejscu:	
rocznie	5 złr. — ct.	rocznie	4 złr. — ct.
półrocznie . . .	2 „ 50 „	półrocznie . . .	2 „ — „
ćwierćrocznie . .	1 „ 30 „	ćwierćrocznie . .	1 „ — „

W Niemczech kwartalnie 3 marki, w innych krajach 5 franków.

Komplet gazety **„Samorząd“** z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką tylko 1 złr. — 3 marki — 5 franków. — Inseraty i dołączniki obliczają się najtaniej!! — Na żądanie wysyła franco natychmiast numera okazowe i przyjmuje przedpłatę:

Administracya: „SAMORZĄDU“ i „GMINY“
(240, 1—?) we Lwowie, Rynek l. 7.

Sprytne osoby

poszukiwane są do rozsprzedaży austryackich losów Czerwonego Krzyża, główna wygrana **100.000 złr.**; i Węgierskich losów Czerwonego Krzyża główna wygrana 50.000 złr. Dobra prowizya zapewniona.
Oferty posyłać do: (241, 1—1)

„Bank u. Wechselgeschäft C. Lustig in Budapest“.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 10—?)
we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**.)
prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najfynniejszych fabryk,
otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.
Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 1—∞)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct) (163, 22—∞)
Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Obwieszczenie.

Z dniem 15. Sierpnia b. r. otwartym zostaje trzechletni kurs:

w krajowéj średniéj szkole rolniczéj w Czernichowie.

Podania kandydatów (mających świadectwo z ukończonych 4 klas gimnazyalnych lub realnych) przyjmuje najdaléj do 15. Lipca i bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya szkoły rolniczéj w Czernichowie** (poczta). (236, 2—2)

Adjunkt ekonomiczny,

katolik, oficyalista, z ukończoną szkołą gospodarską, przez 3 lata w większych majątkach na Morawie, obecnie w większych dobrach w Galicyi jako adjunkt ekonomiczny zatrudniony, władający językami: polskim, niemieckim i czeskim, — poszukuje służby. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje *Józef Łysy w Grodowicach, ostatnia poczta Felsztyn.* (242, 1—?)

L. 661. (237, 2—?)

Konkurs.

Przy Zwierzchności gminnéj miasta Tyśmienicy jest do obsadzenia posada **rewizora policyi** z roczną płacą 216 złr., i 30 złr. na umundurowanie.

Termin do wnoszenia podań przeznaczony do 30. czerw. 1883.

(L. S.) *Burmistrz*
Jan Małaniuk.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 21—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Watowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Jedwabie | Wełnianki | Kaszmiry

Fulary | Satyny

Bazylego Towarnickiego Następcy

(STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI)

polecają na sezon wiosenny w największym wyborze.

Próby wysyłamy odwrotną pocztą. (231, 4—4)

Kretony | Zefiry

Chustki | Adamaszki | Szale

Bulion

wyrobu

Antoniego Solkowskiego

w Krysowicach poczta Mościska

Ten bulion wyrabiany z mięsa wołowego, cielęciny, drobiu i innéj zwierzyny, jest najlepszym ze wszystkich o czém przekonać się pozwalam przez rozbiór chemiczny. Rozbierał go chemicznie w Czerniowcach 30. marca 1878. profesor chemii Karol Bechinie w zakładzie rolniczo-gospoderczym i otrzymane ztamtąd pisemne uznanie, jak również odznaczenie fabryki mojéj na wystawie Jarosławskiéj w Wrześniu 1879. medalem bronzowym są najlepszym dowodem dobroci tegoż. Cena tegoż bulionu jest umiarkowana. (233, 3—6)

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 9—52)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 13. We Lwowie, Niedziela 24. Czerwca 1883. **Rok III.**

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr

Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce *„Nadesłane“* po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymwprost: *Do Administracyi* **„Samorządu“** *i* **„Gminy“** *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Czerwiec: 24. *Niedziela.* Jana Chrzciciela (Onufrya); **25.** Poniedziałek: Prospera (Akiłyna); **26.** Wtorek: Jana i Pawła (Eliseja); **27.** Sroda: Władysława (Ammosa); **28.** Czwartek: Leona pap, (Tychona); **29.** Piątek: *iotra i Pawła* (Manuiła); **30.** Sobota: Wspomnienie św. Pawła (Łeontya). **Lipiec: 1.** *Niedziela*: Teobalda (*Tiło Chr.*, Judy); **2.** Poniedziałek: Nawiedzenie N. P. M. (Metodya); **3.** Wtorek: Heliodora, Anatola (Juliana); **4**, Sroda: Józefa Kalasantego (Ewsewyja); **5.** Czwartek: Filomeny, Cyryli, (Ahripiny); **6.** Piątek: Izajasza (Rożd św. Joana); **7.** Sobota: Pulcheryi (Fewronyi). Ostatnia kwadra dnia 27. o godz. 9, min. 11. wieczór. Nów d. 4, o g., m. 37. wieczorem.

Od Administracyi.

Ponieważ z niniejszym numerem kończy się *kwartalna i półroczna prenumerata*, **dlatego dla uregulowania rachunków i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy usilnie o bezzwłoczne odnowienie przedpłaty, tudzież o stanowcze wyrównanie zaległości — według dat** *na adresie*. **Kto wcześnie nie ureguluje zapłaty prenumeracyjnéj, nie otrzyma dalszych numerów.**

Nowi prenumeratorowie mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.

We Lwowie dnia 23. Czerwca.

Zaledwie co ukończyły się wybory sejmowe, Cesarz pośpieszył z mianowaniem dra Mikołaja Zyblikiewicza Marszałkiem krajowym na dalsze sześciolecie kadencyi Sejmu. Zasada samorządu naszego domaga się prawa, aby Sejm sam dowolnie powoływał z grona swego osobę na Marszałka, — nie wątpimy też, że z czasem zasadę tę przeprowadzi uchwała sejmomowa. Obecnie na mocy obowiązujących ustaw Korona zrobiła bardzo stósownie krok, iż nieczekając obliczenia, jakie stronnictwo liczyć będzie w Sejmie stanowczą większość, powołało na kierownika autonomicznéj administracyi męża, który stoi nad wszystkiemi stronnictwami politycznemi. Uniknęło się tym sposobem owego u nas wciąż praktykowanego oczerninia i krytykowania kandydatów, jako też i protegowania pojedyńczych jednostek przez pewne koterye, które zawszeby rade widzieć na krześle marszałkowskiém swojego „beniaminka“.

My witamy nowy wybór p. Marszałka krajowego z całém sercem, bo znając jego miłość ojczyzny, wysokie zdolności administracyjne i silną energią — jesteśmy przekonani, że pod jego sterem i Sejm i Wydział krajowy, i wszystkie instytucye autonomiczne pójdą drogą wyrozumiałéj reformy ku lepszemu. Dr. Zyblikiewicz podniósł t. zw. program marszałkowski, zasadzający się na podźwignieniu kraju z ekonomicznéj niemocy. Jest on zwolennikiem systemu oszczędności w budżecie krajowym, jednak nie kosztem produktywnych celów, ale oszczędności zbytkowych i niepotrzebnych. Po dwóch niespełna latach marszałkowstwa dr. Zyblikiewicza pozostały tak ważne instytucye, stworzone przeważnie jego przyczynieniem się i zachodem, jak np. Macierz polska, Bank krajowy bez zaciągnięcia pożyczki obcéj, lecz za pośrednictwem subskrypcyi całego kraju; nadto uporządkował według możności bióra Wydziału krajowego, otoczył opieką przemysł rzemieślniczy i domowy itd. Słowem z imieniem dra Zyblikiewicza łączą się dwa wyrazy, mało znane jego poprzednikom: *Praca i czyn*!...

Również i nominacyą zastępcy Marszałka w Sejmie krajowym x. Sylwestra Sembratowicza, biskupa-sufragana i administratora metropolitarnéj dyecezyi lwowskiéj gr. k., w miejsce biskupa przemyskiego x. Stupnickiego, — witamy tém szczerzéj, że osoba jego reprezentuje kierurunek prawego Rusina, przywiązanego zarówno gorąco do wiary katolickiéj, jak i do ziemi rodzinnéj; a odznacza się stałym charakterem i ciągłą pracą. Pod sterownictwem obu tych mężów, tuszymy nadzieję — Sejm nasz, zdala od politycznych i społecznych waśni, zabierze się rychło do podźwignienia dobrobytu kraju, co obok naprawy administracyi wewnętrznéj, stanowić powinno główne zadanie i cel nowowybranéj Reprezentacyi krajowéj!

Ustawa szpitalna

w stosunku do szpitali powszechnych powiatowych*).

Ustawa szpitalna z dnia 29. grudnia 1869 r. (dzien. ust. kraj. nr. 9. z r. 1870). wydana dla szpitali powszechnych, będących własnością gmin wiejskich, nie przewidziała tego, iż wkrótce po wyjściu jéj powstaną szpitale powszechne powiatowe, jak w Złoczowie, Podhajcach, Sokalu itd. Na podstawie téj ustawy utworzoną została Rada szpitalna jako organ doradczy i kontrolujący Zwierzchności gminne, zarządzające szpitalami swemi z mocy §. 27. ustęp. *a*) i §. 56. ust. gminnéj. Rada ta składać się winna:

a) Z Prezesa Rady powiatowéj lub jego zastępcy jako delegata Wydziału krajowego,

b) Z dwóch delegatów Rady powiatowéj, i

c) Z dwóch obywateli miejskich, wybranych przez Radę gminną (§. 6. ust. szpit).

Zasiadanie w Radzie szpitalnéj Prezesa Rady powiatowéj jako delegata Wydziału krajowego wywołane jest potrzebą ze względu na ponoszenie kosztów szpitalnych na ubogich chorych przez fundusz krajowy, i w celu czuwania nad tém, aby wydatki szpitalne nie były zbytkowne, i aby przez to samo Wydział krajowy przy ustanowieniu taxy dziennéj za chorych, nie ponosił uszczerbku w funduszu krajowym, a wreszcie ze względu na atrybucyą kontrolowania, przysługującego najwyższéj władzy krajowéj autonomicznéj. Wybór delegatów Rady powiatowéj, jako władzy mającéj prawo czuwania nad majątkiem i zakładami gminnymi, wynika z mocy §. 98. ustawy gminnéj. Wybrani wreszcie dwaj obywatele miejscy reprezentują w Radzie szpitalnéj Zwierzchność gminną, zarządzającą szpitalem i strzegą dobra swego majątku, jako w tém bezpośrednio interesowani.

Jeżeli więc w Radzie szpitalnéj dla szpitala powiatowego ten sam skład członków zasiada, mija się z celem ustawy i wkracza w nie swoję atrybucyą, albowiem szpitale powiatowe, będące majątkiem powiatu, nie obchodzą nic pod względem bytu materyalnego obywateli miejskich a względnie téj gminy, którą oni reprezentują, tak w oszczędnościach przy układaniu budżetów, jakoteż przy wydatkach w ciągu roku, albowiem gmina, z któréj są wybrani, nic nie wydaje z funduszów gminnych i nic ją nie obchodzi, jeżeli szpital powiatowy zostanie zaliczkami z funduszu powiatowego obciążony, lub jeżeli drożéj płaci za dostawy i liwerunki, bo przeciwnie miasto, z którego te dostawy i liwerunki przeważnie czerpane bywają, zyskuje a nie traci na tém.

Często także zdarzają się i takie wypadki, iż mieszkańcy gmin, w których siedzibie szpital powiatowy istnieje, ubiegają się różnymi, czasem nie bardzo godziwymi sposobami o wybór do Rad szpitalnych, aby tylko poprzeć pokrewnego dostawcę, lub sami przez podstawione drugie osoby brać w dostawie udział, wreszcie aby za jakąś osobistość sekować funkcyonaryuszów szpitalnych, którzy jednak na mocy §§. 32. i 37. ustawy o Reprezentacyi powiatowéj podwładni są tylko Wydziałowi powiatowemu, a nie członkom Rad szpitalnych, wybranym do tego z gmin, którzy nie mają prawa kierowania ich czynnościami, a tém samém w niczém od Zwierzchności gminnéj nie są zależnymi, bo żadną ustawą nie jest powiedziane, aby członkowie gmin wiejskich jako delegaci swoich Zwierzchności gminnych, posiadali atrybucyą kontrolowania i doradzania w zarządzaniu majątkiem powiatowym, gdyż to byłoby naruszeniem samorządu powiatowego.

Tę otóż niewłaściwość, szkodliwą dla zakładów powiatowych a nieprzewidzianą w ustawie szpitalnéj z d. 29. grudnia 1869. r., należałoby w interesie dobra szpitali powiatowych i funduszu krajowego, przez ustawodawstwo krajowe usunąć i wnieść poprawkę do wzmiankowanéj ustawy, aby Rada szpitalna dla szpitali powszechnych powiatowych składała się:

1. Z Prezesa Rady powiatowéj lub jego zastępcy, jako delegata Wydziału krajowego,

2. Z dwóch członków Rady powiatowéj jako ciała mającego prawo kontrolowania majątku powiatowego, będącego pod zarządem Wydziału powiatowego (§. 21., 25., 26. ust. o Reprezentacyi pow.)

3. Z dwóch członków Wydziału powiatowego, jako zarządzającego szpitalem z mocy §. 30. ust. o Repr. pow.

Kwestyą tę jako zasadniczą, dla uregulowania stosunku wzajemnego organów autonomicznych, i dla usunięcia niewłaściwości nieprzewidzianych ustawą szpitalną w r. 1869., w interesie funduszów powiatowych i krajowych, — poddajemy pod światłą rozwagę Wydziałowi krajowemu. *W. Ł.*

*) Jakkolwiek w pewnych punktach nie podzielamy zapatrywań i wniosków szan. autora, zamieszczamy chętnie ten artykuł, jako pochodzący od osoby poważnéj i dobrze obznajomionéj ze sprawami szpitalnemi.

Wydział krajowy

we Lwowie.

W sprawach **przemysłu krajowego** podjął Wydział krajowy następujące czynności: Wystósowano do Prezydyum Namiestnictwa odezwę, w któréj oświadczono się stanowczo przeciw zamiarowi Ministerstwa wyznań i oświaty, zaniechania myśli założenia szkoły dla przemy-

PRÓBA TELEFONU NA POKUCIU.

Za pozwoleniem wys. Ministerstwa handlu, reskryptem z dnia 25. Kwietnia b. r. l. 14.215 udzielonym, odbył się dnia 6. Maja br. z uderzeniem 10. godziny wieczór dubeltowy: koncert telefoniczny między Kołomyją a Kossowem. Program zawierał 20 numerów przeróżnéj muzykalności, a to: fortepianowej, skrzypcowéj, trąbkowéj, fletowéj, basowéj, pikolinowéj, fagotowéj, śpiewackiéj (solo, duet, trio, kwartet, kwintet etc.)

O godzinie 10. wieczorem grobowa cisza zaległa przepełnioną salę kołomyjskiego kasyna... Wszyscy oczekują telefonicznych produkcyj... Lecz na estradę wchodzi reżyser koncertu i oznajmia, że taki deszcz wisi nad Kołomyją, a takie błoto pod Kossowem, że nietylko telefon, ale nawet c. k. telegraf ma stracha... Zanim to przejdzie i wyschnie, publiczność wysłacha wykładu o wynalazku Edissona. Słuchaliśmy! Oj, byłto wykład!... Trzydzieści pań usnęło, ośmiu panienkom śniło się od dawna oczekiwane zamęście i wszystkie jego dolegliwości, a wykładacz gadał i gadał, a deszcz lał i lał... Genialna myśl! Siedzieć aż do nastania pogody — niemożliwe. Połączmy salę z przyległym pokojem i ten będzie nam reprezentował Kossów. Stało się. Publika obudzona... ciekawość wraca! — Przez dziurkę od klucza przeprowadzono druty. Grobowa cisza... Słychać serc uderzenia i szelest mrugających powiek.

Reżyser: Usłyszymy.. szanowna publiczności, głos fletu przesłany przez telefon!

Cisza... Naraz w kącie sali rozległ się przeraźliwy pisk, jaki wywołuje pociągnięcie nożem o szybę...

— Kto tu śwista w porządném towarzystwie?! krzyknęła publiczność. Pisk znowu się powtórzył...

— Proszę nie gwizdać! wrzasnął stróż bezpieczeństwa...

Reżyser: Szanowna publiczności! to jest arya fletu... A teraz usłyszymy śpiew solowy.

Cisza... W kąciku coś miauknęło i ucichło.....

— Czy to pani kotku swego przyniosła? zapytała pani B. panią W.

— Nie to zapewne kasynowy kot musiał się tu zabłąkać... Ale słuchajmy śpiewu.

Z kąta znów dało się słyszeć miauknięcie...

Wszyscy: Kot! kot! Wyrzucić kota!

Reżyser: Szanowna publiczności! to był śpiew telefoniczny... A oto teraz nastąpi trąbka...

Cisza... Z kąta sali... Prrrr.... (pauza).. Prrrr.... (pauza)... Prrrr....

Ktoś wyraźnie rozdarł sztukę perkalu.... lub też zachował się w wysokim stopniu... nieparlamentarnie...

— Paskudztwo! — krzyknął pan L., co ma sławny węch...

— Nieprzyzwoitość! — woła p. P.

— Niemoralność! Niegrzeczność! Perfum! Kadzidła! — woła publiczność.

Mamy się gorszą, panny rumienią, ojcowie zżymają! Ogólne oburzenie i krzyk: Gdzie winowajca?!...

Reżyser krzyczy: Szanowna publiczności! to tak słychać aryą trąbki, która..

Ale nie dają mu dokończyć...

— Aha, trąbka!! — wołają wszyscy z niedowierzaniem. To wcale do głosu trąbki niepodobne!... To niegrzeczność! To brak wychowania!...

Koniec: Sześćdziesiąt pań mdleje z oburzenia, ośmdziesiąt panien rumieni się ze wstydu, mężczyźni biegają z perfumami, całą salę kadzą jałowcem... Publiczność opuszcza salę w oburzeniu na... imaginacyą swego powonienia... Bo to istotnie był głos trąbki z z drugiego pokoju...

Niech żyją telefony... ale nie w Kołomyi...

Przedświt.

ZE ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZEGO.

POSEŁ:

„Z smutkiem staję dziś przed Wami!
Znów kadencyą się przespało;
Do roboty było wiele,
Jednak nic się nie zdziałało;
Nie chcę Was frazesem łudzić,
Nie chcę piosnką bawić łzawą, —
Wszyscy wiecie, żem jest szczerym...

„Że się Wam za kołnierz leje,
O tém wszyscy dobrze wiecie; —
Nie zyskaliśmy i tynfa
W politycznych spraw rulecie; —
W Radzie Państwa, jak i w Sejmie
Sprawa nasza szła kulawo;
Lecz czyż mogło być inaczéj?...

„W wszystkiém tém „Stańczyków“ wina;
Głos ich wszelkie inne głuszy; —
Jam ich celom był przeciwnym,
Och przeciwnym — w głębi duszy; —
Lecz *Haracles contra plures*!
Zagłuszyli mnie swą wrzawą:
Więc — zmuszony szedłem z nimi...

„Świat mi przyzna, żem powinność
Spełnił moję jak należy,
I wywiązał się z mandatu,
Który moja ręka dzierży;
Sądzę więc, żem do ufności
Waszéj słuszne zyskał prawo,
I — że znów mnie wybierzecie!..“

WYBORCY:

„„Brawo-Brawo!
Prawdę mówił — dlatego
Wybierajmy innego!“‟

(Kur. Rz.)

słu garncarskiego we Lwowie. Postanowiono załatwić odmownie wniosek Wydziału powiatowego w Zbarażu o założenie szkoły lub warsztatu dla podniesienia przemysłu wyrobów kilimków w powiecie tamtejszym, natomiast zaś przyczynić się do pokrycia kosztów utrzymania kandydata, któregoby tenże Wydział pow. zechciał wysłać na naukę do szkoły rysunków i modelowania przy lwowskiém Muzeum przemysłowém w celu przysposobienia na nauczyciela projektowanego warsztatu. Zawiadamiając Wydział pow. o postanowieniach powyższych, wskazano mu zarazem środki, których użyć należy na razie w celu podniesienia wyrobu kilimków w powiecie zbaraskim. — Na propozycyą Wydziału pow. w Jaśle przyznano stypendyum dla garncarza z Kołaczyc, któryby chciał uzupełnić wykształcenie swe w zawodzie garncarskim. Wskutek podania Wydziału pow. w Rawie o założenie szkoły garncarskiéj w powiecie tamtejszym postanowiono poruczyć p. Ludwikowi Wierzbickiemu, członkowi kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego zbadania sprawy na miejscu. Na prośbę Wydziału pow. w Skałacie postanowiono podwyższyć dotacyą roczną, przyznaną szkole kołodziejskiéj w Toustem na czas od 1. stycznia 1883. do końca marca 1888. na 600 zł., oraz poruczono p. L. Wierzbickiemu zbadanie stanu szkoły rzeczonéj. Udzielono szkole koszykarskiéj w Jarosławiu nadzwyczajny zasiłek w kwocie 200 zł. na sprawienie szaf do przechowania okazów i środków naukowych. Uchwalono założyć szkołę koronkarstwa w Zakopanem i ustanowiono dla niéj statut wraz z regulaminem i planem naukowym, tudzież preliminarz kosztów założenia i utrzymania. Uchwalono założyć zakład dla nauki kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowéj, tudzież preliminarz kosztów założenia i utrzymania, oraz zawezwano Wydział pow. w Kamionce, ażeby dołożył starań w celu uzyskania dotacyi na pokrycie kosztów założenia i utrzymania projektowanego zakładu z funduszów powiatowych, gminnych i prywatnych.

Udzielono zasiłków pieniężnych: jednéj uczennicy kursu koszykarstwa w Muzeum przemysłowém wiedeńskiém, jednemu uczniowi wysłanemu kosztem funduszu krajowego na kurs dla kolorystów tamże, dwom uczniom szkoły snycerstwa w Zakopanem, daléj Towarzystwu handlu skór we Lwowie na utworzenie składu skór ordynarnych pożyczkę w kwocie 5.000 zł. na 3%, spłacić się mającą w 10 półrocznych ratach, począwszy od 1. stycznia 1885. Postanowiono przyjąć na zabezpieczenie pożyczki bezprocentowéj w kwocie 2.000 złr., przyznanéj p. Barbarze Darowskiéj w Krakowie na rozszerzenie zakładu robót kościelnych i haftów, hipotekę na realności téjże p. Darowskiéj, a po otrzymaniu zawiadomienia o zaintabulowaniu pożyczki wypłacono takową p. Darowskiéj. Wskutek podania towarzystwa szewców w Dąbrowie, postanowiono udzielić mu pożyczkę w kwocie 3.000 zł. na 3%, spłacalną w 12 półrocznych ratach od 1. kwietnia 1884. i po otrzymaniu skryptu dłużnego wypłacono przyznaną pożyczkę. Wskutek podań gminy miasta Starego Sącza i kuśnierzy tamtejszych o poparcie różnych gałęzi przemysłu w Starym Sączu, zawiązano rokowania z zarządami kolei żelaznych krajowych w celu wyjednania dla kuśnierzy starosądeckich dostaw kożuchów na potrzeby kolei, oraz postanowiono wysłać jednego z garbarzy starosądeckich kosztem funduszu krajowego na naukę zagranicę. Postanowiono udzielić towarzystwu tkaczy w Kossowie zasiłek w kwocie 500 zł., tudzież pożyczkę w kwocie 3.000 na 3% spłacić się mającą w 10 półrocznych ratach począwszy od 1. kwietnia 1884.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Mianowanie. Cesarz mianował postanowieniem z d. 9. czerwca br. posła sejmowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza Marszałkiem krajowym (na dalszych 6 lat), a wikaryusza Apostolskiego i administratora gr. kat. dyecezyi metropolitalnéj lwowskiéj x. biskupa Sylwestra Sembratowicza, zastępcą Marszałka w Sejmie krajowym.

Pobór podatków przez gminy bezpłatnie jako obowiązek poruczonego przez władzę polityczną zakresu działania gminy, nie jest obowiązującym, jako orzekł Trybunał administracyjny we Wiedniu d. 14. marca 1883. l. 577, gdyż nie istnieje dotąd ani ust. państw. ani kraj. któraby gminom odbiór podatku powierzała, — a tém mniéj nie przysługuje władzom rządowym prawo zmuszania gminy do zwrotu szkody spowodowanéj przez wadliwe sprawowanie tych czynności, które właściwie do urzędów podatkowych należą. — Gminy otóż uwolnić się mogą od ciężaru poboru podatków, albo niech rząd wyznaczy im wynagrodzenie 1—2% od ściągnionéj kwoty.

Prawo propinacyjne. Trybunał admistracyjny w Wiedniu orzekł w sporze między właścicielem dóbr Jezierzany a posiadaczem „wójtowszczyzny“ p. Antonim Romańskim, że właścicielom wójtowstwa, jako odrębnéj posiadłości tabularnéj, przysługa prawo wyszynku.

Sankcyonowane ustawy: o komasacyi gruntów, o inspektorach fabrycznych, o budowie kolei ze Stryja do Beskidu, o kredycie dodatkowym na budowę odnóg galicyjskiéj kolei Transwersalnéj.

Trybunał administracyjny w Wiedniu orzekł, że czyn samowładnego pogłębienia granicznego rowu ulega rozpoznaniu i ocenieniu władz sądowych a nie politycznych (Orzecz. z d. 7. czerwca 1882 l. 6272.) — Daléj orzekł, że sukmana chłopska i płótno na bieliznę wolne są od egzekucyi, jako niezbędna odzież. (Orzecz. z d. 6. czerwca 1882. l. 6078).

Frysztak. Kwestyą niepojętą dla nas jest wezwanie Magistratu miasta Buda-Peszt, by małoletnie sieroty, pozostałe tamże po przynależnym do gminy naszéj członku, odebrać kosztem gminnym, t. j. by posłać z Frysztaka do Buda-Pesztu delegata, któryby przywiózł ze sobą do gminy pomienione dzieci i zwrócił Magistratowi koszta żywienia i dotychczasowego utrzymania ich. Wszystkie nasze starania w Starostwie i Namiestnictwie poczynione o uwolnienie gminy od tego ciężaru były bezskuteczne. W pismach naszych do pomienionych władz podnosiliśmy, że zarządzenie takie nie jest zgodne z duchem ustawy o szupaśnictwie, gdyż ubogich członków lub ich dzieci bez utrzymania kosztem kraju dostawia się do przynależnéj gminy, a następnie gmina powinna ich utrzymywać. I pocóż byłyby ogromne sumy, wydawane corocznie na szupaśników, jeżeli można zawezwać gminę, by przysłała posłańca po swoich członków, będących ciężarem w obcéj gminie lub obcym kraju? W obecnym wypadku każą nam posłać i sprowadzić sobie małoletnich bez utrzymania członków gminy, będących ciężarem w innym kraju! — (W téj sprawie odnieść się należy do Wydziału krajowego z zażaleniem. P. R.) — Wybory Rady gminnéj uskuteczniono, protest został odrzucony, tak więc weszło 7 chrześcian i 5 izraelitów. Burmistrzem na dalsze trzechlecie wybrany został ponownie p. Karol Dukiet.

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła z powodu powtóréj nominacyi wyrazić p. Marszałkowi krajowemu dr. Zyblikiewiczowi, b. prezydentowi miasta, szczerą swą radość i serdeczne życzenia. Postanowiła daléj, aby komitet krakowski obchodu odsieczy wiedeńskiej działał w porozumieniu z lwowskim komitetem. Z odpowiedzi prezydyalnéj okazuje się, że w Krakowie wykonywa prawo konsensów na szynki 317 tj. 152 właścicieli a 165 dzierżawców, i że rok rocznie zmniejsza się liczba szynków. W sprawie sanitarnéj uchwalono, ażeby czyszczenie dołów kloacznych, śluz i kanałów odbywało się sposobem pneumatycznym; że doły kloaczne w przyszłości czyszczone będą kosztem miasta; że magistrat ma wypracować w ciągu 3 miesięcy projekt wywozu śmieci i popiołu z miasta. Daléj postanowiono wnieść petycyą do Sejmu w sprawie przeniesienia siedziby kolei żelaznych do kraju i zaprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznéj służbie. Wreszcie zajmowano się kwestyą domu ubogich fundacyi Helclów.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na dwóch ostatnich posiedzeniach między innemi: 1) przeznaczyć kwotę 10 000 zł. na pomnik Sobieskiego, składając corocznie w dniu 12. września po 1.000 zł., daléj preliminować 3.000 zł. na tegoroczną uroczystość (na sprawienie i wmurowanie tablicy marmurowéj na b. kamienicy Sobieskiego, na kamień pamiątkowy na górze zamkowéj, illuminacyą itd.); 2) na pokrycie niedoboru funduszu gminnego pobierać przez cały rok: progressyjny gminny podatek czynszowy, a mianowicie 3% od czynszów do 300 zł., 4% od czynszów 300—600 zł., 5% od czynszów nad 600 zł.; daléj 3% dodatek do podatków: gruntowego, domowo czynszowego i zarobkowego, a 10% dod. od zarobkowego; 3) wyznaczyć prezydentowi na 3 lata rocznie płacy 4.000 zł., dodatku funkcyjnego 2.000 zł. pauszali na oświetlenie i potrzeby kancelaryjne 1.000 zł., wolne pomieszkanie w ratuszu i i rocznie 22 sążni drzewa opałowego; — i udzielono mnóstwo subwencyj.

Lwów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w r. 1882.* Suma zebrana przez Wydział powiatowy z grzywien, a stanowiąca własność funduszów ubogich pojedyńczych gmin, wzrosła przez fruktyfikacyą do wysokości 3.173 zł. Z powodu udowodnionéj potrzeby zwrócono pojedyńczym gminom z tego funduszu 90 zł. 48. ct. Reszta ulokowaną jest na procent w książeczkach wkładkowych Towarzystwa wzajemnego kredytu lub na pożyczkach u gmin. Zaliczki udzielane gminom przez Wydział pow. na wypadek naglejszych potrzeb pieniężnych, doszły z końcem r. 1882. do sumy 2 016 zł. 28 ct. Zaliczki te oprocentowane po 6% przynoszą funduszowi pow. lepszy zysk, niż lokacya w bankach, a dla gmin są bardzo pożyteczne. Nie można też użalać się na nieregularność w spłacaniu tych pożyczek ze strony gmin. Z funduszu pamiątkowego b. powiatu winnickiego, który doszedł do wysokości 2.542 zł., wyznaczył Wydział powiatowy jedno stypendyum w kwocie 8 zł. miesięcznie dla uczennicy szkoły akuszerek we Lwowie. Udzielono też z funduszów pow. zapomogę dla pogorzelców w 3 gminach w kwocie 160 zł., i pośredniczono w niesieniu pomocy tymże pogorzelcom z innych źródeł (D n.)

Mikołajów. *Zwierz. gm.* ogłasza licytacyą w celu wydzierżawienia prawa propinacyi od wódki i innych napojów spirytusowych, jakoteż i piwa za czas od 1. stycznia 1884. do grudnia 1886. Termina 12, 19, i 25 lipca br. Cena wywołania 6.860 złr., wadyum 10%.

Nowy Targ. Nowo wybrany burmistrz pan Schowall był starostą w Nowym Targu, działał już wtedy z pożytkiem jako urzędnik-obywatel. Po spensyonowaniu się osiadł w tém mieście, które ukochał, aby mu i nadal oddawać swe światłe usługi. Zawiązał tu fundusz kasynowy i straż pożarną, zajął się budową szkoły żeńskiéj — tak więc pracuje nieustannie dla dobra miasta. Zrozumieli to Podhalanie a nad p. Schowalla lepszego wyboru zrobić nie mogli.

Nowy Targ. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 20. lipca br.

Pilzno. *Wydział powiatowy* ośmielony ustępstwem Ministerstwa, które w lutym b. r. zniżyło cenę surowicy w Wieliczce z 1 zł. 28 ct. na 70 ct. i dopuściło potór surowicy ze źródeł solnych w ogóle za certyfikatem saméj Zwierzchności gminnéj lub przełożeństwa obszaru dworskiego, — udał się za pośrednictwem Wydziału krajowego z przedstawieniem do zarządu skarbowego, aby dla ułatwienia ludności nabycia surowicy, zaprowadzono składy tego artykułu na ważniejszych stacyach kolejowych. Władza skarbowa atoli uznała to żądanie wprost za niewykonalne, gdyż zniweczyłoby się zupełnie kontrolę, dopuściło do nadużyć i nie przyniosłoby korzyści interesowanym osobom. Co za dziwna argumentacya?!

Przemyśl. Z licznych spraw, uchwalonych na 2 ostatnich posiedzeniach *Rady miejskiéj* wymieniamy dwie ważniejsze: Ponieważ Wydział krajowy oświadczył, że udzieli tylko gminie bezprocentowéj pożyczki w kwocie 40.000 zł, na budowę koszar dla artyleryi, kawaleryi i magazynu augmentacyjnego, przeto uchwalono zaciągnąć tę pożyczkę i udzielić jéj przedsiębiorcy p. Kohnowi za odpowiedniém zabezpieczeniem. Daléj postanowiono zatwierdzić ofertę p. Nagla, który podjął się wybudowania bazaru dla kramarzy, w zamian za oddanie mu czynszu z tego bazaru przez lat 10 i za dopłatą ze strony oferenta corocznie kwoty 80 zł. tytułem placowego.

Przemyślany Nowa *Rada m.* ukonstytuowała się, wybierając ponownie na burmistrza p. Antoniego Harasiewicza, na zastępcę burmistrza p. notaryusza Alex. Zaleskiego, a na asesorów pp. Bieleckiego, Fuchsa, Zdrzałka i Wojtanowskiego.

Ropczyce. *Zwierz. gm.* rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę sekretarza gminnego z płacą 500 zł. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy pełnili już obowiązki sekretarza w którémkolwiek z większych miasteczek w Galicyi. Warunki: znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz manipulacyi rachunkowéj. Termin podań do 1. lipca br.

Skałat. *Wydział powiatowy* zajmuje się założeniem i utrzymaniem szkółek leśnych, w którymto celu udał się o subwencyą krajową i rządową. Na razie zamierzone jest założenie jednej szkółki leśnéj w Rasztowcach.

Skawina. *Zwierz. gm.* ogłasza, że d. 23. lipca odbędzie się pisemna licytacya celem wydzierżawienia na lat 3 prawa propinacyjnego i poboru dodatku gminnego od napojów prop. Ceny wywołania 2.471 zł. i 1768 zł.., wadyum 20%.

Szczerzec. D. 8. bm. odbyły się u nas ponowne wybory do *Rady gm.* (pierwsze przeprowadzone w grudniu zniosło Namiest. wskutek protestu żydów), przy których na 18 radnych zostało wybrach tylko 7 chrześcian 11 żydów. Z szczególniejszą agitacyą zwrócili żydzi wpólnie z księdzem gr. k. B. przeciw byłemu radnemu, poczciwemu poczmistrzowi p. G., który jako człowiek niezawisły w Radzie był im solą w oku. Wobec tak fatalnego składu Rady nowéj wiemy stanowczo, że i wybrani chrześcijanie nie wszyscy wejdą, niechcąc być narzędziem żydów. A to wszystko dzięki Namiestnictwu, Oj prawdziwa u nas... Galilea!

Tarnów. *Rada miejska* uchwaliła zaprosić Towarzystwo pedagogiczne na zjazd w przyszły roku do Tarnowa i preliminować na koszta przyjęcia kwotę 500 złr. Zwierzchność gminna przypomina wszystkim właścicielom, zarządcom i zawiadowcom realności w całym obrębie gminy, ścisłe przestrzeganie przepisów, mających na względzie utrzymanie porządku w domach, podwórcach, sieniach i na chodnikach przed domami; równocześnie poleciła powszechne odwonienie zbiorników, wychodków i kanałów.

Tarnów. *Wydział powiatowy* odniósł się do sąsiednich Wydziałów powiatowych, aby zechciały wziąć udział w założeniu niższéj szkoły rolniczéj w Tarnowie i przyczyniły się stosunkowo do jéj utrzymania. Tarnów jest siedzibą licznych zakładów naukowych, otoczony zewsząd folwarkami księcia Sanguszki, położonymi w najrozmaitszych warunkach uprawy, w których gospodarstwo prowadzone jest według wymagań fachowéj wiedzy. W najbliższém sąsiedztwie są stadniny rasowych koni, obory bydła rogatego różnych ras, trzody poprawnéj, gospodarstwo leśne, stawowe, fabryka drenów, fabryka narzędzi rolniczych, jest ogród i szkoła ogrodnicza, zbiory mineralne, muzea i gabinety fizyczne. Ogółem Tarnów jest najstósowniejszém miejscem między Dublanami a Czernichowem na założenie niższéj szkoły rolniczéj.

Wadowice. Cesarz zatwierdził wybór dr. Henryka Krobickiego na prezesa i Bronisława Gorczyńskiego na zastępcę prezesa *Rady pow.*

Wojnicz. Po dłuższém prowizoryum i po zatwierdzeniu wyboru *Rady gm.* odbył się wreszcie wybór Zwierzchności gminnéj, burmistrzem wybrano wszechstronnie poważanego i ogólnie z prawości charakteru znanego p. Henryka Czerneka, lekarza praktykującego od wielu lat w naszém mieście. Wybór jego pogodzi zapewne poważnione u nas społeczeństwo — i wprowadzi ład w gospodarkę gminną.

Wieliczka. *Wydz. pow.* ogłasza na dn. 28. czerwca licytacyą zapomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia myta drogowego i mostowego w Czasławiu na drodze powiatowéj Dobczycko-Szczyrzyckiéj na czas od 1. lipca 1883 do końca grudnia 1885. Przy teraźniejszéj gospodarce powiatowéj należy się spodziewać, że protekcyonaryusz jakiś otrzyma ten interesik!...

Sprzedaż mięsa w jatkach.

W bardzo ważnéj dla mieszkańców miast sprawie sprzedaży mięsa wydał Magistrat Stanisławowa ogłoszenie publiczne, tudzież instrukcyą dla kaprala policyi, przeznaczonego do dozorowania jatek. Dla dania sposobności innym gminom, aby podobne wydały rozporządzenia w swoim obrębie, podajemy treść dosłowną obydwóch:

Cennik mięsa: — „Niniejszém podaje się do powszechnéj wiadomości, iż z dniem dzisiejszym wydany został nowy cennik mięsa, oparty na cenach od poszczególnych części, biorąc za podstawę podział bydlęcia do rzezi na cztery główne części i zastósowane do tego ceny. W tym cenniku ustanowiono za następujące gatunki mięsa ceny, a mianowicie: I) za 1 kilogram polędwicy ... ct., II) za 1 klg krzyżówki, pieczeni białéj, krajówki, pieczeni i usztyka czyli łojówki ... ct., III) za 1 klg. siobra grubego, rostbratla, piersi, spondra i łopatki ... ct., IV) za 1 klg. ozora, ogona, karku, półziobra, łytki i głowy ... ct., — daléj za 1 klg cielęciny ... ct. w. a. — Również podaje się do wiadomości, iż rzeźnikom przy wyrębywaniu mięsa nie wolno doważać podrobiów, jakiemi są: głowa, nogi i t. p. Nie wolno im także, do ilości niżéj 1 kilograma mięsa doważać kości. Co się zaś tyczy dokładania kości nad 1 klg. mięsa, to ustanawia się następujący przepis: do 1 klg. wolno doważyć 6 dekagr., do 1½ klg. wolno doważyć 12 dkg., do 2 klg. wolno doważyć 22 dkg., do 2½ klg. wolno doważyć 35 dkg., do 3 klg. wolno doważyć 45 dkg., do 3½, 4 i 4½ klg. wolno doważyć 50 dkg., do 5 i 6 klg. — 1 klg, do 6½, 7½ klg. wolno doważyć 1 klg. 10 dkg. — Ustanowa ta jest w cennikach, w każdéj jatce umieszczonych, uwidocznioną. Rzeźnikom nakazano do téj ustanowy ściśle się zastósować. Gdyby którykolwiek z rzeźników ustanowę powyższą przekroczył na niekorzyść kupującego, należy zaraz wnieść zażalenie do Magistratu w celu ukarania winnego.

Instrukcya dla kaprala policyjnego, przeznaczonego do dozorowania mięsa. „Do obowiązków kaprala przeznaczonego do dozorowania jatek i wszelkich sklepów do wyrębywania mięsa należy:

1) Codziennie rano zrewidować jatki i wszystkie sklepy do wyrębywania mięsa; 2) w jatkach i we wszystkich sklepach do sprzedaży przeznaczone mięso, dokładnie oglądać: czy jest świeże, a któreby mu się wydawało podejrzane pod względem świeżości, ma takowe zabrać i oddać na strażnicę do zbadania takowego przez lekarza; 4) wszystko mięso do sprzedaży przeznaczone ma oglądnąć, czy jest zaopatrzone w przepisane znaki, które komendant policyi wskaże; w razie gdyby tego nie było, ma mięso być skonfiskowane. Co się zaś tyczy mięsa sprowadzonego z poza obrębu miasta, ma się dokładnie przekonać: czy takowe jest w prawidłowy certyfikat zaopatrzone? W takim razie ma mięso zatrzymać, certyfikat odebrać i oddać do komendanta policyi, który zarządzi zbadanie takowego przez lekarza. Bez certyfikatu sprowadzone mięso ma być bezwarunkowo skonfiskowane i na strażnicę oddane; 5) ma dokładnie przekonywać się, czy przy sprzedaży mięso jest dobrze ważoném; pilnować, by rzeźnicy stósowali się ściśle do wydanych cenników i by kości do mięsa tylko w takiéj ilości dodawano, jaka w cennikach jest przyznaną; 6) przy spostrzeżeniu jakichkolwiek nadużyć rzeźników na niekorzyść kupujących, ma zniewolić rzeźnika do ścisłego zastósowania się do wydanego cennika z dnia ..... W razie oporu donieść zaraz o tém do Magistratu w celu ukarania winnego. W każdym razie zaś t. j. nawet i wtedy, gdyby rzeźnik i oporu nie stawiał, ma o takiém nadużyciu rzeźnika donieść do .....; 7) Kapral policyjny przeznaczony do dozorowania jatek i sklepów, do wyrębywania mięsa ma każdego dnia o godzinie 11. przed południem stawić się w biórze burmistrza i zdać raport ze zrobionych w ciągu dnia spostrzeżeń i w ogóle ze wszystkich swoich czynności. Polecenia od Burmistrza miasta ustnie otrzymane ma ściśle wykonać i następnego dnia z dokonania takowych Burmistrzowi zdać raport. 8) W dołączonéj księdze ma kapral wszystkie spostrzeżenia swoje w dotyczących rubrykach notować, a mianowicie w rubrykach 1. 2. 3; polecenia zaś w rubrykach 4 i 5 wpisane ściśle i do tego samego dnia wykonać i z dokonania takowych zdać następnego dnia raport Burmistrzowi miasta.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 23. Czerwca. Zmienne powietrze rozpoczętego niedawno lata przypomina nam żywo minioną zimę i wiosnę. Onegdaj spadły grady z ulewami, nastąpiło więc takie oziębienie powietrza, że np. na Bielanach koło Krakowa i w górach padał chwilowo śnieg. U nas odbyły się ze stosunkowo małym udziałem publiczności wyścigi konne, w których zwyciężyły te same, co zwykle, konie hodowców większych, pp. Heydla, Mysłowskiego, Siemieńskiego itd.— U św. Jura mianowani zostali wreszcie nowi kanonicy, a w szczególności archidyakonem i dziekanem katedry metropolitarnéj x. dr. Julian Pełesz (w miejsce sławnego x. Malinowskiego), scholastykiem x. Sięgalewicz, kanclerzem x. Hoterowski, kanonikami kapitulnymi: x. Konstanty Bielewicz z Uciszkowa, x. Andrzej Bielecki z Zarwanicy i x. Bazyli Faciewicz z Fragi.. Wszyscy znamienicie celują zarliwością ku wierze kat. i są zwolennikami zgody społecznéj. Przy ich pomocy św. Jur, dawniej punkt środkowy waśni wewnętrznéj w kraju, stać się może łącznikiem braterstwa Rusinów z Polakami.

Dr. Smolka Fr., prezydent Izby deputowanych, naczelnik bióra gminnego w Wydziale krajowym, udaje się na dłuższy czas wytchnienia do Rogatz w Szwajcaryi.

Antoni Chyliński, reprezentant polskiego mieszczaństwa we Lwowie, gorliwy w sprawach publicznych, długoletni radny miasta, fundator posagów dla sierót dziewcząt po ubogich rzemieślnikach — umarł we Lwowie. Hołd jego pamięci!...

Złożenie poselstwa. Starostowie pp. Barański z Doliny i Hild z Białéj zdecydowali się złożyć mandat poselski do Sejmu. Cóż na to p. Płaziński z Wieliczki a raczéj z Pilzna, dokąd go ze względów służbowych przeniesiono?!..

Wiec ruski zwołuje komitet z 11 osób złożony na 29. bm. do Lwowa. Wiec ma — według odezwy — „ratuwały narodnist' rusku wid oczewydnoj zahłady!“ Gdzież u nas odbywa się jaka zagłada Rusinów? Krzykaczom zachciewa się panowania i bałamucą ciemny lud. Prawda, rozchodzi się niektórym krzykunom o to, aby wybrani posłowie ruscy złożyli mandaty i nie wstąpili do Sejmu. Ależ o tém radzić mogą tylko posłowie, a nie zbieraniua różnych stanów na wiecu!...

Obchód Sobieskiego zwycięstwa pod Wiedniem odbędzie się, jak wiadomo, w tym roku we Wrześniu. Komitety we Lwowie i Krakowie zajmują się gorliwie ułożeniem programu téj 200-letniéj rocznicy. Lwowski oddział Towarzystwa Tatrzańskiego urządzi gremialną wycieczkę do miejsca urodzenia naszego króla-bohatera do Oleska i do Podhorzec, gdzie w zamku mieszczą się bogate pamiątki po Sobieskim.

Dyrektor lasów i domen p. Juliusz Siegler-Eberswald uwolniony został na własną prośbę ze służby państwowéj, przy czém otrzymał najwyższe uznanie za pożyteczną i skuteczną działalność służbową. P. Siegler obejmuje generalne pełnomocnictwo dóbr Krzeszowickich.

Ulewy i grady wyrządziły w zeszłym tygodniu bardzo dotkliwą klęskę w niektórych okolicach naszego kraju, np. w Białéj, w Limanowskiém w Rzeszowskiém, w Staromiejskiém itd. — padał np. grad wielkości jaj gołębich tak gęsto, że pokrył ziemię warstwą miejscami do 30 cm. Szkody ogromne! Wszędzie zarządzono likwidacyą szkody, celem przyznania ulg podatkowych ofiarom klęski, oraz obmyślenia pomocy dla najciężéj dotkniętych.

Aresztowanie Kraszewskiego. Rząd pruski kazał w Berlinie aresztować pierwszorzędnego naszego powieściopisarza Kraszewskiego wraz z kilkoma osobami, pod pozorem jakoby dopuścił się zdrady stanu przez zbieranie planów i opisów fortec i uzbrojenia Niemiec. Nasz Nestor potrzebował tych materyałów w celach naukowych, nienawistni zaś Prusacy mniemają, że chciał oddać takowe francuskiemu rządowi. Dotychczas Kraszewski siedzi we więzieniu w Dreznie.

W Bóbrce zjawił się mały pies dotknięty najwyższą wścieklizną, uwijał się po wszystkich ulicach i podwórzach przez dwa dni, pokaleczył 11 osób, niektórym oczy i usta poszarpał, skakał na głowę itd. a nie było w mieście psa, któregoby nie pokąsał. Jednym słowem: byłto sądny dzień i przestrach w mieście ogromny. Dopiero w Strzałkach został zabity, a w mieście każdego psa na ulicy zabijano. Piękny porządek w Bóbrce!.

W Bołszowcach otwartą zostanie wkrótce stacya telegraficzna.

Brzostek i Kołaczyce nawiedzone zostały w okolicy gradem i ulewą, straszny też przedstawiaja widok. Wylewy rzek przyczyniły się do tego spustoszenia.

W Chwałowicach pow. tarnobrzeskiego trzykrotny pożar w rewirach br. Ad. Horocha zniszczył około 160 hektarów lasu, wartość około 2000 zł. Przyczyna tych pożarów niezbadana mimo zarządzonego śledztwa sądowo-karnego.

Dobromil. Zapowiedziany na 17. bm. festyn straży ogniowéj ochotniczéj został odłożony na 24. bm., w razie niepogody na następną niedzielę. Ciągnienie loteryi odroczone zostało do 1. września br.

W Gródku koło Lwowa umarł powszechnie szanowany i kochany b. dyrektor szkół Łukasz Przesłakiewicz, od r. 1828. pedagog czynny w Gródku i we Lwowie. Za jego staraniem zaprowadzono w Gródku szkołę żeńską i szkołę główną czteroklasową. Za zasługi otrzymał honorowe obywatelstwo Gródka, i złoty krzyż zasługi. Podczas lat emerytury był inspektorem szkoły uprawy lnu i szkoły rolniczéj dla włościan w Gródku aż do śmierci. Cześć zasłużonemu obywatelowi!

W Janowie koło Lwowa bawili lwowscy turyści w liczbie kilkunastu osób, dla zwiedzenia tamtejszéj okolicy, ogromnego młyna amerykańsko-szwajcarskiego (własność ordynacyi hr. Gołuchowskich), sławnéj jaskini w górze Stracz itd. Wycieczkę tę urządził lwowski oddział Towarz. Tatrzańskiego wraz z przyrodnikami.

W Kamieniu pow. niskiego wyrodna matka, która znajduje się już w ręku sądu, pogrzebała żywcem nowonarodzone swe dziecię pod podłogą stodoły, gdzie téż znaleziono jego zwłoki.

W Krościeńku wyżnym pow. krośnieńskiego spłonęło całe mienie 6 gospodarzy, z których tylko jeden miał ubezpieczone budynki. Stratę pogorzelców obliczono na 7.820 złr. Przyczyną nieszczęścia było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Oleszycach pow. cieszanowskiego obwiesił się na klamce u drzwi synek gospodarza Mandziaka, liczący zaledwie $3^1/_2$ roku. Zarządzono zbadanie właściwéj przyczyny tego osobliwego wypadku.

W Połonicznéj pow. kamioneckiego dopuścili się włościanie gwałtu publicznego na służbie dworskiéj, która zaorać miała obszar, należący do dworu, o który włościanie się procesowali. Kołami spędzili oni oraczy i ciężko pobili leśniczych. Czterech głównych sprawców téj burdy uwięziono, dalsze dochodzenie jest w toku.

W Rudniku pow. śniatyńskiego pewna cierpiąca od dłuższego czasu na meliancholię włościanka skoczyła w zamiarze samobójczym do rzeki Rybnicy, trzymając jednoroczne swe dziecię na ręku. Przechodzące przypadkowo dwie włościanki wyratowały tonącą z rzeki, dziecko zaś utonęło. Śledztwo sądowe wdrożono.

W Starym Sączu wracał wyrobnik Jan Biskup po odsiedzeniu kary aresztu do Piwnicznéj. Po drodze ukradł piłę i chciał przepłynąć rzekę Poprad, aby uciec. Kilku cyganów rzucało na niego kamieniami tak długo, aż osłabiony utonął. Cyganów nieludzkich aresztowano.

W Stroniatynie koło Kulikowa otwarto uroczyście czytelnię ludową za staraniem x. Czerneckiego.

W Trembowli postanowiono wystawić pomnik bohaterki Chrzanowskiéj w mieście, pośród ogrodu publicznego. Komitet mając do rozporządzenia fundusz pomnikowy około 5.000 zł., uchwalił postarać się o plany na pomnik w drodze odwołania się do ofiarności architektów i inżynierów krajowych.

Tryńcze pow. łańcuckiego nawiedził wielki wiatr, który zniszczył dobytek 27 gospodarzy, mianowicie 62 zabudowań mieszkalnych i ekonomicznych ze wszystkiém, co się w nich znajdowało. Szkoda w samych budynkach wynosi 12.000 zł. Ogień wzniecony został przez dziecko, bawiące się zapałkami. Rodziców dziecka pociągnięto do odpowiedzialności. Pogorzelcom, na których rzecz rozpisaną została składka w powiecie, udzielono już pierwszéj zaapomogi.

W Winnikach obok Lwowa pożar, który wybuchł z komina karczmy, zniszczył całe mienie karczmarza i 21 gospodarzy, którzy po największéj części nie byli podówczas w domu. Stratę pogorzelców, z których 2 tylko byli asekurowani, oceniono na 10.000 zł.

Senzacyjny proces o morderstwo chrześcianki Estery Solymosy, którą zamordować miało w celach rytualnych kilkunastu żydów w bóżnicy Tisza-Eszlar na Węgrzech — odbywa się właśnie przed sądem w mieście Nyiregyhaza. Zbrodnię tę wydał 14-letni żyd Maurycy Scharf, — wszyscy oskarzeni wypierają się tego haniebnego czynu.

Okropna katastrofa zdarzyła się w Suderland, portowém mieście Anglii, gdzie w teatrze udusiło się 186 dzieci, a blisko 300 odniosło ciężkie uszkodzenia. Przyczyną tego wypadku był wielki natłok dzieci ku drzwiom schodów, które zatrzasnęły się do środka.

Cholera i morowa zaraza sroży się jeszcze wciąż w południowéj Azyi.

Szarańcza ukazała się w południowéj Rosyi i złożyła w polu mnóstwo jaj. Użyto wojska do wytępienia tego strasznego owadu.

Dziwoląg ludzki płci męskiéj z dwiema głowami przyszedł na świat nieżywy w Chełmie. Jedna z głów była biała, druga czarna jakby murzyńskiéj cery. Matka potworku jest izraelitka, żona miejscowego blacharza. Chciano okaz ten zabrać do muzeum w Warszawie, lecz sprzeciwili się temu współwyznawcy rodziców.

Największe ubezpieczenie ogniowe zawarło wolne miasto Hamburg, które ubezpieczyło swoje wszystkie nieruchomości na sumę 25 milionów mark; sam księgozbiór oceniono na $3^1/_2$ miliona mark. Premia roczna wynosi 25.000m., a polica opiewa na 5 lat.

Dawniéj a dziś. Ja tak w pierwszych chwilach po ślubie kochałem moję żonę, ze zdawało mi się, iż ją zjem pocałunkami. — A teraz? (zapytał jego przyjaciel).—A teraz... to żałuję, że jéj wówczas nie zjadłem.

Na stacyi kolei. Kelner, daj no mi porcyą pieczeni! — Kiedy proszę pana, tylko dwie minuty czasu mamy. — No, to dawaj pół porcyi.

Niebaczny ojciec. Syn: Czy to prawda, proszę taty, że ludzie od małp pochodzą? — Ojciec: To chyba ty, bo ja to nie!...

Dziwna przezorność. Pewien młodzieniec odwiedza swego przyjaciela, który właśnie pakuje swoje rzeczy, przygotowując się do podróży zagranicę. „Dlaczegóż nie bierzesz ze sobą tych 2 pistoletów, — w podróży się to przyda.“ — „„Oho! (odpowiada turysta) nie głupim, jeszczeby mi je... skradli!““

Swięte rodziny. „Moja rodzina sięga pierwszych czasów chrześciaństwa, a jeden nawet z przodków moich został świętym.“ — „„Wielka mi rzeez (odrzekł drugi), w mojéj rodzinie, sięgającéj w czasy pogańskie, było co najmniéj kilkuset świętych tureckich... a i tak się nie chwalę.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

Akademia umiejętności w Krakowie. Dr Stanisław hr. Tarnowski, profesor krakowskiego uniwersytetu, zatwierdzony został generalnym sekretarzem Akad. Umiejęt. na 6 lat.

Macierz polska wydała siódmą z kolei książeczkę p. t. *Cudowne leki*, powiastka przez Bolesławicza. Na tle ludowych przesądów opowiada autor o losach poczciwego Janka, co dla miłości matki zrzekł się ręki Basi, aby przez tę serdeczną ofiarę zapewnić swojéj rodzicielce powrót do zdrowia.

Czerwiński Wilhelm, cenny kompozytor na fortepianie, wydał świeżo w Lipsku trzy utwory: *Gavotte, Trzy mazurki i Etude de trille*, a wkrótce ogłosi dwie pieśni z polskim i niemieckim textem: *Ej psotnico* (Heinego), i *O bądź moją* (Lenaua).

Kleczyński J. dr. *Ustawa o propinacyi.* 60 centów.

Louis Józef, znany radca sądu krakowskiego, ogłosił właśnie we Lwowie dzieło p. t. „Ustawa z dnia 27. października 1849. r. urządzająca postępowanie sądowe w sprawach o naruszenie posiadania, przetłumaczona i praktycznie objaśniona — cena 1 zł.

Koło artystyczno-literackie w Krakowie zamierza na obchód jubileuszowy odsieczy Wiednia wydać *Album pamiątkowe*, które obejmować ma 3 działy: historyczny, pejzażowy i rodzajowy. Pierwszy dział obejmie ryciny, przedstawiające Sobieskiego pod Wiedniem, Parkanami, Chocimem i t. d.; drugi: widoki budowli i okolic pamiątkowych; trzeci: ówczesne typy, kostiumy, stroje rycerstwa, szlachty, włościan itd. Współpracownictwo przyrzekło 42 artystów. Koszta wydawnictwa obliczono na 3.000 złr.

Molin Jan dr., profesor gimnazyalny w Krakowie, wydał własnym nakładem: *Ćwiczenia niemieckie* dla szkół średnich. Część I. na pierwszą klasę. Kraków 1883. str. 89. cena 50 ct., tudzież broszurkę p. t. „O nauce języka niemieckiego w I. klasie szkół średnich.“ (str. 16).

Pomnik Mickiewicza stanie jak wiadomo w Krakowie. Wszyscy zdrowo myślący obywatele radzą, aby pomnik ten umieszczony był w rynku. Komitet zebrał dotychczas blisko 100.000 złr. na ten cel.

Stypendya artystyczne. Namiestnictwo wzywa tych artystów, którzy pracują w dziedzinie poezyi, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby wnieśli do 15. lipca br. podania swoje, opatrzone w opis przebiegu życia i stosunków majątkowych, w jaki sposób zamierzają korzystać ze stypendyum i dołączenie okazów artystycznych petenta.

Taniaczkiewycz Danyło, proboszcz i przewodniczący „Zakomarskoj prawdy,“ ogłosił broszurkę p. t. *„Jak zawodyty prawdy na ład Zakomarskoj prawdy?“* Nakładem Bat'kiwszczyny, Lwów, 1883. str. 16 cena 15 ct. W téj pięknéj książeczce podany jest statut kasy pożyczkowéj w Zakomarzu, i sposób zakładania kas pożyczkowych po wsiach.

Wystawa sztuk pięknych otwartą zostanie we Lwowie tego roku dnia 1. lipca, w sali Towarzystwa muzycznego (dawniéj sejmowéj) w gmachu teatralnym.

Teatr lwowski. W ostatnim czasie obfitował nasz teatr w dzieła dramatyczne, wystawiono bowiem aż cztery nowe sztuki, a mianowicie: 1) Komedya w 3 aktach przez Labiche i Daru p. t. *Nasze soboty*, przedstawia scenę z pożycia małżeńskiego w pierwszych chwilach, kwasy i grymasy nowożeńców, rozłączenie się ich, wreszcie pogodzenie i ustalenie związku. Nienaturalność jest główną wadą téj komedyi, a brak charakterów dokonywa reszty. Farsę tę znakomicie odegrali pp. Lubicz i Zamojski, oraz pani Kwiecińska. 2) Komedya w 4 aktach Z. Sarneckiego *Słonecznik* jest raczéj powieścią na tle stosunków warszawskich, bez dramatycznéj siły i układu scenicznego, — choć napisaną poprawnym językiem. 3) Obraz dramatyczny 1-akt. A. Urbańskiego *Z dni głodu* kreśli nam białym wierszem jeden smutny epizod oblężenia Paryża przez Prusaków, podczas którego dla braku chleba młody rzemieślnik dopuszcza się zdrady ojczyzny i ginie jako zdrajca. 4) Komedya 1-akt. Leopolda Świderskiego *Jesienią* należy bezsprzecznie do wybornych utworów, odszczególnia się naturalnością akcyi i humorem czystopolskim. Jesień wyobrażają w téj sztuce stary kawaler i stara panna, którzy w końcu pobierają się razem, aby jesień życia spędzić w związku małżeńskim. Sztukę tę odegrali znakomicie pp. Zboiński i Zamojski, jak i inni artyści i artystki. — W dziale operetki powtarzano dawniejsze i już znane.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy otwarty zostaje w dniu 2. lipca br., mianowicie oddział bankowy, tj. eskont weksli, udzielanie pożyczek na papiery publiczne, pożyczki z otwartego kredytu, przyjmowanie walorów w depozyt i gotowizny na czek i na lokacyą procentową, wreszcie udzielenie pożyczek w obligacyach komunalnych powiatom i gminom, oraz za tychże poręczeniem korporacyom i stowarzyszeniom opartym na ustawie z r. 1873. Właśnie rozsyła dyrekcya Banku do wszystkich Rad powiatowych i urzędów miejskich przepisy odnoszące się do tych pożyczek, i oświadcza gotowość w przesłaniu gotowych formularzy, wedle których podania o pożyczkę uchwała, akta pożyczkowe i inne dokumenta sporządzone być winny. — Oddział hipoteczny zostanie otworzonym niezwłocznie po wydaniu przez Wydział krajowy przepisów o udzielaniu pożyczek hipotecznych w listach zastawnych. Wydział krajowy odniósł się do Wiednia w sprawie przyznania obligacyom krajowym charakteru papierów, dających bezpieczeństwo pupilarne, na co potrzeba zezwolenia Rady państwa.

Gal. Zakład zastawniczy i kredytowy we Lwowie wykazał w ubiegłym roku sumę obrotową 315.870 zł., w zyskach 44.674 zł. Dywidenda oznaczona została w wysokości 6 prc., superdywidenda 2 prc. Zakład ten jednak nie zażywa najlepszéj reputacyi!

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie postanowiła porozumieć się z Izbami we Lwowie i Brodach co do wspólnego wydawnictwa pisma na wzór *Die Kammer* w języku polskim. Wskutek odmownéj odpowiedzi dyrekcyi kolei Karola Ludwika na podanie Izby, żądające pewnych ułatwień taryfowych dla Krakowa, uchwalono prosić posła dra Rapaporta o interwencyą w celu wyjednania pożądanych dla handlu zbożowego ułatwień, a mianowicie przedłużenia terminu reexpedycyi i zaprowadzenia t. zw. podwójnéj reexpedycyi.

Kasa oszczędności w Bochni, istniejąca od r. 1873., rozwija się wcale normalnie, choć wykazuje w niektórych działach znaczne ubytki. Ruch pieniężny w r. z. wynosił 2,820.167 zł., stan wkładek 355.228 zł. Fundusze rezerwowy 41.361 zł. a czysty zysk 2.199 zł.; w oddzile zastawniczym wypożyczono na 680 zastawów 10.240 zł.

Koleje. Kolej galicyjsko-węgierska miała w ubiegłym roku dochody wyższe o 150.225 zł. w porównaniu z r. z., czysty zysk wynosił 17.434 zł. Tak samo i na obu rządowych kolejach administrowanych przez kolej galicyjsko-węgierską, a mianowicie na kolei Tarnowsko-Leluchowskiéj było czystego zysku 2.039 zł., na Dniestrzańskiéj 148.839 zł. Zarząd ruchu obu tych kolei obejmie Rząd od 1. stycznia 1884. — Budowa kolei Transwersalnéj jest w pełnym toku. Linie Grybów-Zagórze ukończoną zostanie już w jesieni br. Na przestrzeni z Żywca ku Zwardonia ku Czaczy rozpoczęto roboty uroczystością w Węgierskiéj Górce. Pan minister handlu br. Pino zwiedził przeważnie pieszo trasę zachodnią kolei Transwersalnéj. — Budowa kolei Jarosławsko-Sokalskiéj opóźniła się z powodu ciągłego zimna i deszczów na wiosnę tak, że otwarcie téj linii nastąpi dopiero w przyszłym roku. Obecnie robią nasypy i budują mosty, rozwożą stalowe szyny, lecz budynków kolejowych nie zaczęto jeszcze prawie zupełnie.

Pocztowe kasy oszczędności w Galicyi prosperują dość dobrze. W ciągu Maja wpłynęło 17.613 zł., a od Stycznia łącznie 82.433 zł. do tych kas. Wycofano zaś kapitał 16.061 zł.

Szkoła garncarska w Kołomyi przejdzie już z rokiem szkolnym 1883/4 pod zarząd Wydziału krajowego, z którym Rząd zawiązał w téj sprawie rokowania. Ministerstwo byłoby skłonném pozostawić szkole kołomyjskiéj cały teraźniejszy inwentarz. Sprawa ta przyjdzie pod obrady najbliższéj sesyi Sejmu.

Szkoła naftowa będzie w najbliższéj przyszłości założoną w Gorlicach albo w Drohobyczu, celem kształcenia robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach naftowych tak, aby zdołali nadzorować roboty zarządzone lub kierować niemi. Koszta utrzymania téj szkoły obliczono na 3.500 zł. Tegoroczny Sejm zajmie się niewątpliwie ufundowaniem téj szkoły.

Subskrypcya krajowa. Wydział krajowy ogłasza, że wskutek dobrowolnego cofnięcia podpisów na 1,241.000 zł. nie nastąpi żadna przymusowa redukcya kwot subskrybowanych na obligacye pożyczki krajowéj z r. 1883., że przeto wszyscy subskrybenci, posiadający kwity na uiszczoną kaucyą lub należytość subskrypcyjną, otrzymają w swoim czasie obligacye krajowe według warunków subskrypcyjnych.

Towarzystwo wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie wykazało na ogólnem zgromadzeniu członków: w dziale ogniowym fundusz rezerwowy 1,567.465 zł., emerytalny 36.573 zł., wartość ubezpieczeń 327,677.798 zł., zaliczka pobrana 2,376.805 zł., czysta pozostałość 525.717 zł.; w dziale gradowym: fundusz rezerwowy 20[illegible].066 zł., wartość zabezpieczona 18,979.585 zł., zaliczka pobrana 327.857 zł., szkody wypłacono 32[illegible].961 zł. Zgromadzenie przyznało za rok ubiegły ubezpieczonym od ognia zwrot 31% czego żadne Towarzystwo na świecie nie dokazało. Prezesem wybrano p. Stanisława Starowiejskiego, posła i marszałka krośnieńskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo zniosło z powodu obecnego stanu zdrowia trzody chlewnéj w kraju i na pograniczu rosyjskiem rozporządzenia dawniejsze, ograniczające przywóz i ruch handlowy tych zwierząt, i pozwoliło na wprowadzenie i przewóz świń z Rosyi, przy zachowaniu odnośnych przepisów. Takie samo rozporządzenie wydały Namiestnictwa czeskie i Morawskie transportu galicyjskiéj nierogacizny do Czech i Morawii.

Dziennik ustaw państwa z r. 1883 zawiera: nr. 69. Rozporządzenie o oczyszczeniu wolnego od podatku oleju skalnego na cele przemysłowe, nr. 73. i 74. Reskrypt Ministerstwa skarbu o zwrocie kosztów kontroli i w sprawie obliczenia podatku w fabrykach cukru; nr. 81. Ustawa z 25. maja br. o opuście opłat przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa; nr. 82. Ustawa z 23. maja br. o częściowéj zmianie §§. 74. i 76. powszechnéj ustawy o księgach gruntowych; nr. 83. Ustawa z 23. maja br. o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego nr. 84. Ustawa z 23. maja br. i o uregulowaniu praw urzędników katastralnych do pensyi emerytalnéj na podstawie dotyczącéj służby katastralnéj; nr. 86. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu z d. 1. czerwca br., mocą którego w myśl §. 23. ustawy o ewidencyi katastralnéj ogłoszonym zostaje przepis o warunkach, pod którymi przy zgłoszonych podziałach gruntowych, przedsięwzięcie pomiaru przez urzędnika mierniczego zaniechaném być może; nr. 87. Ustawa z 24. maja br. o obronie krajowéj; nr. 89. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 31. maja br., wymieniające te towary, do których ma mieć zastósowanie ces rozporządzenie z d. 18. stycznia 1852. o wymiarze kar kontrawencyjnych według wartości towarów; nr. 91. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 11 czerwca 1883., zawierające przepisy wykonawcze do ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru gruntowego; nr. 92. Ustawa z d. 7. czerwca 1883. o komasacyi gruntów gospodarskich, ur. 93. ustawa z 7. czerwca 1883. o uwolnieniu obszarów leśnych z cudzych enklaw i zaokrągleniu granic leśnych, nr. 94. ustawa z 7. czerwca 1883. o podziale gruntów wspólnych oraz uregulowaniu odnośnych praw użytkowania i zawiadowstwa.

Ostatnie wiadomości.

Lwów. *Namiestnik hr. Potocki* wezmie w ciągu lata urlop, z którego nie wróci już na posadę namiestniczą, jeżeli go nie skłonią do tego bardzo ważne i nieodparte względy; — pragnie bowiem dla nadwątlonego zdrowia przy wieku sędziwym zupełnie usunąć się od życia publicznego, z wyjątkiem udziału w pracach sejmowych.

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła, aby nowe gimnazyum III, w Krakowie dostało nazwę Sobieskiego. Rada oświadczyła gotowość udzielenia zaliczek na płace nauczycieli prawdziwie potrzebujących, jednak pod warunkiem zabezpieczenia ściągania ubezpieczenia udzielonych zaliczek, a na wypadek emerytury przez Radę szk. kraj.; ubiegający się o zaliczki winien zabezpieczyć się w Towarzystwie wzaj. ubezp. w Krakowie; zaliczka nie może przenosić 3-miesięcznéj płacy stałéj i wypłaconą będzie najwyżéj w 20 ratach miesięcznych.

Zaleszczyki. Wybór uzupełniający, jednego członka *Rady pow* z większych posiadłości rozpisano na d. 27 lipca br.

Tarnów. W Lisiejgórze odbyło się 7. bm. uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek szkolny, który bez wewnętrznego urządzenia kosztować będzie **6610** zł. To rujnacya 3 gmin wiejskich, konkurujących przy budowie szkoły tj. Łysiogóry, Smigno i Pawęzów. Obiecano im wprawdzi udzielić 2.000 zł. bezprocentowéj pożyczki lub subwencyi, lecz mimo uchwał Rad gminnych i Wydziału pow. od 3 miesięcy ani słychu o tém!...

Wiedeń. *Cesarz* gminie Seneczów pow. doliniańskiego 50 zł. na odbudowanie cerkwi.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Pierwszy w kraju specyalny
Zakład leczniczy (244, 1—9)

KUMYSEM NATURALNYM

W JAROSŁAWIU W GALICYI

już otwartym został dla Szan. P. T. Publiczności!!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przyspasabiany, pod okiem obznajomego **fachowca**, wyrabianym jest również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingredencyj; jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie Wydziały medyczne, jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw

SUCHOTOM PŁUCNYM

nadto leczy: niedokrwistość, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenie sił, kaszel, chrypkę, oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

Sezon otwarty do 15. Września. — Czas leczenia jest 6 tygodni.

6 Tygodniowy kurs Kumysu (150 but.) złr. 70.
3 „ „ „ (75 but.) złr. 35.

Mieszkanie prywatne wygodne i tanio.

Główny skład kumysu
w aptéce **p. ROHMA w JAROSŁAWIU.**

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie **gratis**. Ekspedycya kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia:

Dr. Kossak konsultant sezonowy.
M. Łojowski. właść. zakładu kumysowego.

„THE GRESHAM"

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Anstryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa
Jeneralna ajencya dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1883. wynoszą franków	79.368.882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (234,b, 1—4)

KUMYS NATURALNY

wyrabiany z czystego kobylego mléka, bez domieszek różnych ingredyencyj, jest nieporównanie skuteczniejszym od kumysu sztucznego!! (243, 1—12)

Zamówienia z broszurką uskutecznia bezzwłocznie aptéka p: **Rohma** w Jarosławiu.

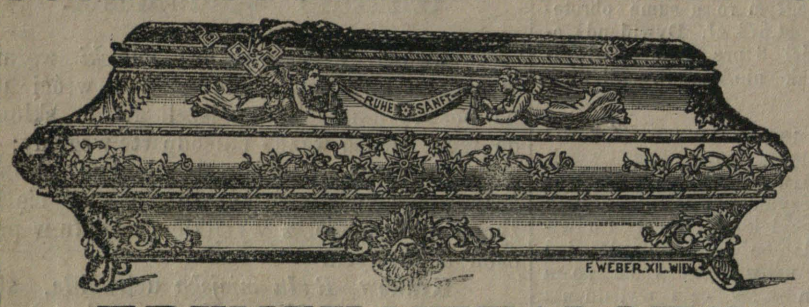

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**
170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr.
190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. — } i wyżéj.
Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 13', 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 19—52)

J. Kolijewicz

rusznikarz

i rzeczoznawca sądowy

we LWOWIE, Plac cłowy.



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reparacyą broni myśliwskiéj, dorabia dokładne osady do strzelb — po najniższych cenach, jako téż i naboje eksplodujące itp.

Wszelka broń z pracowni méj pochodząca, jest jak najdokładniéj wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniéj i spiesznie pocztą. (245, 1—?)

L. 443. (245, 1—1)

Ogłoszenie.

Dnia 3. lipca r. b. odbędzie się w sali Rady powiatowéj tutejszéj drugie walne zgromadzenie Reprezentacyi powiatu Jarosławskiego, na które mamy zaszczyt P. T. członków tejże zaprosić.

Prezes:
Łucki.

Na porządku dziennym:

I. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia walnego Rady powiatowéj tutejszéj.

II. Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego od czasu ostatniego posiedzenia pełnéj Rady powiat.

III. Sprawozdanie komisyi wybranéj na ostatniém walnem zgromadzeniu dla strutynowania zamknięć rachunkowych kasy Rady powiatowéj tutejszéj po koniec r. 1882.

IV. Wniosek Wydziału powiatowego co do dalszego sposobu prowadzenia kasy pożyczkowéj powiatowéj Jaworowskiéj.

V. Wniesienie Wydziału powiatowego o wybór specyalnéj komisyi z przybraniem członków téż i z pośród grona Rady powiatowéj tutejszéj dla zlustrowania administracyi wszelkich funduszów powiatowych pod zarządem tutejszego Wydziału powiatowego zostających.

VI. Wybór delegata do Rady szkolnéj okręgowéj.

VII. Prośba Zwierzchności gminnéj w Krakowcu o zatwierdzenie uchwały Rady gminnéj tamtejszéj, dotyczącéj opustu z czynszu dzierżawnego za r. 1882. kwoty 45 złr. 22 c. dla dzierżawcy prawa poboru opłat targowego i straganowego tamże.

VIII. Przedłożenie statutów kasy pożyczkowéj gminnéj gminy Kurniki do zatwierdzenia.

IX. Przedłożenie statutów kasy pożyczkowéj gminnéj gminy Przedborze do zatwierdzenia.

X. Ewentualne wnioski członków Reprezentacyi powiatowéj tutejszéj.

Jaworów 14. czerwca 1883.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct) (163, 23—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½% Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,17—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagiellońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 22—52

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

L. 661. (237, 3—?)

Konkurs.

Przy Zwierzchności gminnéj miasta Tyśmienicy jest do obsadzenia posada **rewizora policyi** z roczną płacą 216 złr., i 30 złr. na umundurowanie.

Termin do wnoszenia podań przeznaczony do 30. czerw. 1883.

(L. S.) *Burmistrz*
Jan Małaniuk.

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 2 ∞)

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 13—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 4—12)

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach.*

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 29—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 7—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Konkurując przez Rzetelność

handel (211, 9—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanown. P. T. Publiczności

po dawniejszych cenach

w szczególności

Kaysow familijnéj		**Popow z Moskwy**	
czarnéj ¼ k.	złr. 1·60	Nr. I. ft.	2·40
kwiatow. ¼ k.	1·80	Nr II. ft.	3.—
Souchong ½ k.	2·—	Nr. III. ft.	3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Klucznica w średnim wieku, zdrowa i silna, zdatna do gospodarstwa wiejskiego, do prasowania i szycia bielizny, mogąca się wykazać najpiękniejszemi świadectwami, — poszukuje miejsca natychmiast. Adres: Katarzyna Daćkiewiczowa we Lwowie: ul Teatralna L. 10. u p. Drehera. (228 5—?)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 14. We Lwowie, Niedziela 8. Lipca 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierérocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierérocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7 I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymwprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Lipiec: 8. *Niedziela*: Jana z Dukli, Elżbiety (gr. ka. Dawyda); 9. Poniedziałek: Lukrecyi i Cyryla (Samsona); 10. Wtorek: Amalii, Witalisa, (Kyra i Joana)); 11. Środa: Pelagii, (*Petra i Pawła*); 12. Czwartek: Henryka, Gwalberta, (Sob. św. 12. Ap.); 13. Piątek: Joela, Anakleta, (K osmy i Damiana); 14. Sobota: Bonawentury, Kamila, (Położ. Ryzy Boh.); 15. *Niedziela*. Rozesłanie Apost. (Anatolia); 16. Poniedziałek: NPM. Szkaplerznéj, (Andreja); 17. Wtorek: Alexego, Teodota, (Atanazya); 18. Środa: Szymona z Lipnicy, (Syzina weł.); 19. Czwartek: Wincentego z Pauli, (Tomy prep.); 20. Piątek: Czesława i Kasyana, (Prokopija mucz.); 21. Sobota: Praxedy, (Pankratya ep.) — Pierwsza kwadra dnia 12. o godz. 9. min. 22. rano. Pełnia d. 20. o g. 5, m. 4 rano.

Od Administracyi.

Ponieważ z niniejszym numerem rozpoczyna się *kwartalna i półroczna prenumerata*, **dlatego dla uregulowania rachunków i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy usilnie o bezzwłoczne odnowienie przedpłaty, tudzież o stanowcze wyrównanie zaległości — według dat** *na adresie*. **Kto wcześnie nie ureguluje zapłaty prenumeracyjnéj, nie otrzyma dalszych numerów.**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Po Wiecu ruskim.

Przed tygodniem zebrał się we Lwowie zapowiedziany oddawna wiec ruski, na który ze wszystkich stron naszego kraju przybyło około 2.000 ludzi, przeważnie księży i włościan. Garstka inteligencyi, t. j. urzędników i dziennikarzy wiodła rej w tém zebraniu. Liczebną atoli przewagę stanowili nie stronnicy dawnego świętojurstwa, lecz zwolennicy narodowéj polityki i czysto ruskich dążności.

Wiec ten zajmował się czterema sprawami, których referenci zbyt słabo obeznani z przedmiotem, dopuszczali się nieraz nieodpowiednich wycieczek na władze i osobistości, bałamucąc tym sposobem nieoświeconych słuchaczy. Ostatecznie bez należytéj i wszechstronnéj dyskusyi przyjęto cztery rezokusye, a mianowicie:

I. Rezolucya ekonomiczna według referatu p. Nahirnego (nieznanego inżyniera-ekonomisty) opiewa: „Ponieważ dotychczasowa działalność władz autonomicznych miała na względzie tylko większą własność (to fałsz!), a jak nawet świadczy tylko co założony Bank krajowy, dla włościan jest zupełnie bezowocną (bank dopiero rozpoczął działalność, więc nie można wiedzieć, dla kogo robić będzie!), wiec narodowy postanawia przeto: 1) domagać się ze skarbu państwa powiększenia wydatków na cele produktywne, a szczególniéj mogące przyczynić się do podniesienia gospodarstwa (na to zgodzi się każdy, bo téż o tém Polacy prawią od 20 lat!); 2) redukcye wydatków na instytucye autonomiczne (jakim cudem? czy oddać może autonomią w ręce rządu? czy napędzić urzędników autonomicznych?) i obsadzenie posad krajowych nie przez samych zbankrutowanych szlachciców, którzy dopuszczają się malwersacyi (to niesłuszne oskarżenie, nie znamy na to ani jednego przykładu!) ale przez ludzi uczciwych i posiadających odpowiedną wiedzę (bardzo słusznie! tak się i dzieje!); 3) myśl założenia Banku krajowego jest wprawdzie bardzo pożyteczną dla większych właścicieli, ale należy domagać się żeby i mniejsi mogli z instytucyi téj korzystać i wprost się z nią znosili (to wszystko w statucie Banku znalazło uwzględnienie, włościanie więc mogą się znosić z dyrekcyą wprost lub za pośrednictwem gmin); 4) gospodarka Wydziału krajowego powinna być podległą ścisłéj kontroli, któraby zapobiegła marnotrawstwu grosza publicznego, jak zakupno obrazu Matejki (wiadomo, że Sejm wybiera członków Wydz. kraj. i rozciąga ścisłą nad nimi kontrolę, — o marnowaniu funduszu krajowego nie ma mowy!) i aby Bank krajowy zasilał funduszami swemi drobnych przemysłowców, rolników i rzemieślników, oraz kasy gminne, (znowu zwrot do Banku, który musi przemysł i rolnictwo popierać według statutów, a kasy gminne czerpią zasoby z opodatkowania, lecz nie z banków!), 5) nakłonić rząd i kraj do większego, niż dotąd, baczenia na regulacyą rzek, melioracye gruntów i t. p., i to nietylko w zachodniéj, ale i we wschodniéj połowie kraju (wszystko to dzieje się od dawna!), żeby rozkład podatków krajowych, powiatowych i gminnych był sprawiedliwym i t. d. (bardzo słusznie!) — Otóż w całéj I. rezolucyi nie ma nic nowego, coby nie stanowiło dotąd programu naszego, oprócz niesprawiedliwych oszczerstw, rzucanych na instytucye autonomiczne!.. Oczywista wskutek podobnych napaści referenta żądał np. jeden mówca ludowy, żeby zwinięto Wydziały powiatowe (tak!), żeby zniesiono ograniczenia prawa polowania itd. itd.

Następnie p. Ustyanowicz, redaktor humorestycznéj gazetki *Zerkało*, uzasadnił II. rezolucyą szkolną następującéj treści: 1) Reorganizacya systemu naukowego w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich w duchu odpowiadającym rolniczym i przemysłowym potrzebom ludu, (zgadzamy się na to, ale téż i ustawy szkolne, przedłożone na ostatniéj sesyi Sejmu, o których będzie mowa na najbliższéj kadencyi sejmowéj uwzględniły już te potrzeby!), 2) Zniesienie języka polskiego, jako wykładowego w tych szkołach ludowych, w których przeważa liczba dzieci ruskich (to zależy od gminy, która rozstrzyga o języku wykładowym!), 3) Odwołanie tych inspektorów szkolnych wschodniéj Galicyi, którzy nie mają kwalifikacyi z języka ruskiego (wiadomo, że wszyscy inspektorowie powiatowi we wschodniéj Galicyi mówią po rusku, a „kwalifikacya“ znaczy właściwie egzamin nauczycielski, potrzebny do uczenia, ale zbytecznym jest przy nadzorowaniu!) 4) Przeprowadzenie rozp. m. z r. 1870. o utrakwistycznych seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich, i założenie szkół wzorowych z językiem wykładowym ruskim (ale gdzie? dla kogo? dotychczas za mało było uczniów ruskich?) 5) Przedłożenie rządowe w Sejmie galicyjskim co do rewizyi i reorganizacyi Rady szkolnéj krajowéj w duchu narodowego równouprawnienia (jesteśmy za reorganizacyą téj władzy edukacyjnéj, w któréj i tak zasiada dzisiaj 5 Rusinów, ale przeciwni jesteśmy tworzeniu w łonie Rady szk. krajowéj jakiejś sekcyi ruskiéj!), 6) Zniesienie rozporządzenia Rady szk. kr. z dn. 5. listopada 1868. o języku polskim w szkołach ruskich (to znaczy, że w szkole ludowéj w ruskim językiem wykładowym nie ma się w wyższych klasach uczyć języka polskiego — a jakiego? czy wyłącznie ruskiego? czy niemieckiego zamiast polskiego? czy Rusinom w Galicyi nie potrzeba znać mowy polskiéj?!) — Oto drugi szereg przesadzonych luo nieuzasadnionych żądań wiecu ruskiego!...

Następnie x. proboszcz Awdykowski przeparł rezolucyą religijną, żądającą bezzwłocznego odebrania gr. k. monasteru w Dobromilu OO. Jezuitom i wprowadzenia natomiast OO. Bazylianów (to należy do Papieża!) tudzież niemięszania się władzy świeckiéj do cerkwi ruskiéj (tą znowu do Rządu!)

Wreszcie profesor ruskiego gimnazyum i przepadły kandydat na posła p. Wachnianin referował wnioski prawno-polityczne, nad którymi nawet nie głosowano. Domagają się one używania ruskiego języka jako urzędowego z stronami, tudzież używania ruskich liter przy wydawaniu ruskich pism. Do kwestyj politycznych nigdy się nie wtrącamy!

Takie warunki „równouprawnienia ruskiego narodu w Galicyi“ postanowił „narodowy wiec ruski“, wzywając zarazem 9 posłów ruskich, poleconych przez komitet „*Rady russkiej*“ przed wyborami — innych bowiem wybranych posłów z grona Rusinów nie uznają kierownicy wiecu i gazety ruskie, — ażeby wszystkie te rezolucye na najbliższéj sesyi Sejmu przeprowadzili albo solidarnie mandaty złożyli. Co do tego ostatniego punktu, to bezwzględnie odmawiamy zgromadzeniu mięszanemu (było tam bardzo wiele studentów i niewyborców) prawa stanowienia, jak sobie postępować mają posłowie ruscy w Sejmie, bo jest to najpierw rzeczą ich samych, potém nie wolno według prawa udzielać posłom instrukcyj, w końcu zależy to od woli i zapatrywania wyborców pojedyńczego posła. Nie róbcie więc posłów waszych — niewolnikami!...

Wydział krajowy

we Lwowie.

W sprawach *gospodarstwa ekonomicznego* podjął Wydział krajowy następujące czynności: Upoważniono dr. Romana Wawnikiewicza, profesora kraj. wyższéj szkoły rolniczéj w Dublanach, do urządzenia tamże w r. 1883. kursu gorzelniczego na podstawie dawniejszego programu. Przyjęto do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa przyznało w myśl uchwały Sejmu krajowego dla szkoły sadowniczo-ogrodniczéj w Tarnowie dotacyą roczną ze skarbu państwa w kwocie 300 zł. przez 3 lata. Przyjęto do wiadomości wydaną przez Namiestnictwo instrukcyą do przeprowadzenia ustawy o używaniu ogierów będących własnością prywatną. Przedstawiono kandydatów na delegata Wydziału kraj. w komitecie doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi.

Postanowiono na wniosek Namiestnictwa udzielić w r. 1883. powiatowi niskiemu na zalesienie wydm piaszczystych, w razie potrzeby subwencyą dodatkową do wysokości 300 zł. Mianowano p. Stan. hr. Stadnickiego delegatem Wydziału krajowego do nadzoru robót około zalesienia wydmisk w powiatach jaworowskim i mościskim. Wypłacono stypendyum, przyznane przez Sejm, jednemu słuchaczowi akademii rolniczéj we Wiedniu, i na podstawie wyniku konkursu nadano stypendyum, z fundacyi wystawy krajowéj z r. 1877. o rocznych 300 zł. jednemu białoskórnikowi. Wydelegowano inżyniera bióra melioracyjnego na zebranie ogólne Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie. W myśl uchwały sejmowéj wystósowano do Rządu memoryał prze

WIZYTA.

(WSPOMNIENIE Z PRAKTYKI.)

Było to w porze letniéj, w ciężki dzień gorący
Słońce piekło jak żarem. Chorych było mnóstwo:
Napisałem sto recept dla rzeszy cierpiącéj,
Radząc na bóle głowy, lub na krwi ubóstwo;
Obejrzałem z piętnaście delikatnych dzieci,
Wysłuchałem żydówek kilku lament długi,
Ot i ani spostrzegłem, że czas prędko leci,
I że zegar oddawna wskazywał po drugiéj.
Sądziłem, że na dzisiaj przyjęcie skończone,
Że zapaliwszy fajkę spocznę na laurach. —
W tém usłyszałem turkot i konie spienione
Stanęły przed mym domem w szarych kurzu [chmurach.
— Skąd to? —
— Z Ziewaczewa —
— A któż u was chory?
— Nie wiem wielmożny panie, lecz pewnie [dziedziczka,
— Był tam kto? —
— Byli panie wczoraj dwa dochtory,
Dziś do dnia do kolei odwiozła ich bryczka.
Jeszcze Marcin nie wrócił —
— Więc teraz jest gorzéj?
— Pan Bóg wie... jeno rządca wrzasnął mi [nad uchem:
Jedź Michał po dochtora! i powracaj duchem,
A tu panie dwie mile będzie, może sporzéj...
Wdziałem tużurek czarny, rękawiczki jasne
I pojechałem zaraz. Droga malownicza
Prowadziła przez wzgórze i wąwozy ciasne
Konie pryskały raźno, Michał trzaska z bicza,
Ujrzeliśmy Ziewaczów. Majątek prześliczny,
Ładne grunta, las piękny, łąk nadrzecznych [dużo.
Jest to w Ziewalskich rodzie dawno klucz [dziedziczny,
A pan Floryan Ziewalski, ożenił się z Różą
Hrabianką Wielostrojską, wielce piękną damą.
Stąd też szyk jeszcze większy... w liberyi [lokaje,
Brama jakby w fortecy! wielki herb nad bramą,
W herbie smok w żółtém polu dzielnie na [łbie staje,
A ogon ma w koronie o pałkach dziewięciu...
Dziwiłem się dzikiemu temu przedsięwzięciu
Smoka, co sobie ogon ozdobił w ten sposób,
Na ganku w cieniu bluszczów siedzi kilka [osób,
Więc wszystkim, jak należy, kłaniam się [zdaleka.
Kamerdyner, co blisko trzymał się w od- [wodzie,
Podskoczył zaraz ku mnie i rzekł, że w [ogrodzie
Jaśnie pani hrabina na doktora czeka...
Zły byłem, bo me oczy mają taką własność,
Może nawet niesłuszną co prawda, bezwiedną,
Że je fatalnie kole każda wielka jasność...
No, ale jestem lekarz. Idę. Wszystko jedno,
Czy badać Jaśnie pani puls, czy też żydówki.
Ogród śliczny... Tu kwiaty wnoszą barwne [główki,
Tu kłęby z gęstych krzewów, a tu umiejętnie
Ujęty w głazów rzędy, szemrze strumień [smętnie,
I ginie gdzieś w szpalerze lip strzyżonych [nisko.
Śliczny kiosk w stylu chińskim wznosił się [poblisko,
Lekki jakby zabawka — rośliny pnące,
Na ścianach ażurowych misternie rozpięte,
Zwieszały wśród zieleni kwiaty woniejące,
Tuż przy kiosku szumiało jakieś drzewo zgięte.
A na gazonie kwietnik mienił się barwami.
Kiedym patrzał na piękny i olbrzymi *ficus*
Na zagony, wśród których mieszał się *coleus*...
Ukazała się pani tuż przed kiosku drzwiami...
— Ach rzekła, to zapewne doktór Emeticus?
— Nie pani dobrodziejko—jestem Jalapeus
— Przepraszam... ale pamięć mi teraz nie [służy.
— Jak dawno pani chora?
— Ach, rok albo dłużéj.
Ale proszę, niech doktór wejdzie do altanki.
Dama padła w objęcia miękkiéj ottomanki.
Dwie nóżki wystawiwszy z pod sukni na [pokaz.
Miałem przed sobą iście modelowy okaz.
Szkielet silny, kość gruba — cera doskonała.
Muskulatura wcale silnie rozwinięta...
— Och doktorze! o małom wczoraj nie sko- [nała.
I dziś jestem złamana, jakby z krzyża zdjęta.
Ratuj mnie!
— Owszem, proszę, lecz co panią boli?
— Nic właściwie...
— Lecz przecież — niech pani pozwoli
Puls zobaczyć...
Ująłem rękę wypieszczoną,
Na któréj jeden pierścień wart był z tysiąc [marek..,
Dotykam... puls prześliczny, idzie jak zegarek.
Na policzkach krwi zdrowéj świetne róże [płoną...
— Czy panią boli głowa?
— Tak, niekiedy, czasem...
— Jest szum?
— Bywa czasami.
— Z téj czy z tamtéj strony?
— Różnie panie...
— Języczek niech pani pozwoli?
Pokazała mi język z uśmiechem złośliwym..
Język dobry, czerwony, o kolorze żywym...
— A w piersiach, zapytałem, nic panią nie [boli?
— Nie panie, ale doktór tak o wszystko [bada...
— Bo muszę proszę pani... trzeba przyczyn [szukać.
I klateczkę piersiową wypadnie opukać.

ciwko otwarciu granicy od Rosyi i Wołoszczyzny dla bydła stepowego. Ze wstawionéj do udziału kwoty na stypendya dla uczniów szkoły rolnictwa, leśnictwa i weterynaryi, przyznano stypendya i zasiłki: 2 słuchaczom wiedeńskiéj akademii rolniczéj po 300 zł., a dwom po 150 zł.; zaś 5 uczniom szkoły weterynaryi we Lwowie po 100 zł.

W sprawach *górniczych*: Wypłacono komitetowi Towarzystwa dla ochrony przemysłu naftowego subwencyą na wydawnictwo czasopisma *Górnik* w Gorlicach, również p. Wł. Jankowskiemu w Męcinie wiel. subwencyą za pogłębienie szybu o 20 metrów. W myśl wniosków Rady górniczéj uchwalono udzielanie subwencyi na badanie głębszych pokładów w okolicy miasta Doliny i Jaworowa, i dalsze subwencyonowanie szybów w Męcinie i Schodnicy. Od przedsiębiorców subwencyonowanych robót w Berehach i Ropiance zażądano energiczniejszego popędu i dokładniejszych sprawozdań. Postanowiono także zbadać, o ile jest odpowiedniém udzielenie subwencyi na badania w Nadolanach (pow. sanockiego) i Krygu (pow. gorlickiego), oraz dalsze udzielenie jéj na roboty w Łosiu. Zarządzono na rok 1883. badanie geologiczne następujących okolic: poprzeczny pas Karpat między granicą Galicyi od Szląska ku wschodowi aż do koryta rzek Skawy i Skawiny, oraz odsłonięcia jakie w tym terenie powstaną przy budowie kolei Transwersalnéj; południowo-wschodni koniec Karpat od Czeremosza do granicy Węgier i Bukowiny; zwiedzenie i opisanie głównych warstw we wschodnich i średnich Karpatach, których zbadanie jest potrzebném do ostatecznego rozstrzygnięcia spornych kwestyj o budowie Karpat a przeważnie naftonośnych pokładów w Galicyi; sporządzenie geologiczno-górniczéj monografii naftowego obszaru, obejmującego przestrzeń od Ropy i Łosia przez Siary i Sieńkową do Męciny w. i Ropicy w. (pow. gorlickiego); zwiedzenie i opisanie dokładne wszystkich odsłonięć warstw, jakie powstaną przy budowie kolei Transwersalnéj na przestrzeni między Husiatynem i Stanisławowem. Udzielono komitetowi Towarzystwa krajowego dla opieki i ochrony przemysłu naftowego zestawienie podatków, ciążących na kopalniach i rafineryach nafty i wosku ziemnego w kraju, w porównaniu do kopalń minerałów górniczych i rezolucyi Ministerstwa skarbu w sprawie przyznania ulg w wymiarze należytości i opodatkowania tych przedsiębiorstw. Wreszcie nadano stypendyum w kwocie 300 zł. p. W. Teiseyrze celem odbycia nauk na fachowym kursie akademii górniczéj w Leoben.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Portorya od pism władz autonomicznych. Od dziesięciu lat upomina się Wydział krajowy jako też Reprezentacye powiatowe, od Rządu rozszerzenia uwolnienia od opłaty pocztowéj na całą korespondencyą między podwładnymi organami autonomicznéj administracyi tj. Wydziałami powiatowymi i Urzędami gminnymi. Jak dawniéj tak i teraz znowu odpowiedział Rząd, że nie może wnieść takiego projektu ustawy, bo Rada państwa powzięła była przed kilku laty rezolucyą, zalecającą podniesienie dochodów z opłat pocztowych. Cóż z tego? Rezolucye nie stanowią rozkazu, zwłaszcza jeśli pochodzą od Rady państwa z czasów centralistyczéj większości — wszak teraz rządzi autonomiczna większość i Ministerstwo z jego łona wyszłe. Wydział krajowy postanowił przeto drogą rekursu a nawet procesu przed Trybunał administracyjny upomnieć się o uchylenie hańby z instytucyj autonomicznych.

Sankcyonowana ustawa. Cesarz udzielił (rozp. z d. 15 lutego br.) sankcyi uchwalonéj przez Sejm krajowy noweli do §. 98. ustawy gminnej, która tak brzmi: „Wydział powiatowy powinien również czuwać nad tém, aby grzywny, nakładane przez Władze sądowe, polityczne i Zwierzchności gminne, które według obowiązujących przepisów wpływają na rzecz ubogich miejscowych lub funduszu zapomogi (ubogich) w gminie, użyte były na cel przeznaczony, i ma tenże wykonywać w tym celu potrzebną kontrolę, wedle okoliczności co uzna za stósowne zarządzić, a mianowicie także żądać, aby kary te wypływały za pośrednictwem Wydziałów powiatowych".

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały gminy: Brzeziec i Nowa wieś pow. rudeckiego 100 zł., Jedlicze pow. krośnieńskiego, i Niewistka pow. brzozowskiego po 50 zł. na budowę szkół; Jabłonka niżna pow. tureckiego 50 zł. na odnowienie i wewnętrzne urządzenie cerkwi.

Bolechów. *Zwierzchność gminna* ogłasza, iż pogłoska, jakoby w Bolechowie ospa epidemicznie panowała, jest fałszywą.

Brody. *Gmina* tutejsza należała przed niedawna do najzamożniejszéj w naszym kraju, miała wielkie kapitały i niemały dochody. Dzisiaj z powodu gospodarki poprzednich Rad gminnych i znanéj kliki magistrackiéj — jest bankrutem. Teraźniejszy burmistrz p. Gomoliński, bardzo zacny człowiek ale słaby kierownik rozwielmożnych urzędników miejskich. Aby podreperować fundusze gminne i pospłacać olbrzymie długi miasta, uchwaliła Rada miejska zaciągnąć w Banku krajowym olbrzymią pożyczkę w kwocie pół miliona złr. Oczywista rzecz, że tak wygórowane żądanie, niepoparte normalną gospodarką gminy, wydać się może tylko śmiesznem.

Brzozów. Dzięki energicznéj działalności sądów w Brzozowie i Dubiecku, z kar pieniężnych przeznaczonych na fundusz ubogich uzbierano znaczny kapitał, który obecnie wzrósł do 18.000 zł. *Rada pow.* uchwaliła użyć tego kapitału na założenie kasy zaliczkowéj powiatowéj w celu niesienia pomocy coraz więcéj wzmagającéj się nędzy w powiecie, a głównie dla uwolnienia ich od lichwiarskich banków. Czyliżby kto uwierzył, że już lata mijają, a tak zbawienna instytucya nie weszła w życie, albowiem między wszystkimi dygnitarzami Wydziału pow. nie masz jednego, któryby chciał się poświęcić dla dobra publicznego. Ostatnia czynność w tym kierunku datuje się dnia 21. października 1881., kiedy uchwalono mianować komisyą statutową do dalszéj... bezczynności.

Czortków. Ankieta zwołana celem porozumienia i udecydowania kierunku przyszłéj murowanéj drogi powiatowéj, oświadczyła się za kierunkiem gościńca przez Potok biały do stacyi kolei w Białobóżnicy tj. za linią najkrótszą, idącą popod kamieniołomy i zbliżoną do miasta Czortkowa, siedziby wielu urzędów powiatowych.

Długie, wieś powiatu krośnieńskiego, zakupił przed 15 laty p. hr. Bobrowski. Była to wówczas biedna i nędzna wioszczyna, gdzie kwitło pijaństwo i wszystko złe, co za niém idzie. Nowy dziedzic postanowił zmienić to wszystko. Dziś po latach kilkunastu nikt nie poznałby dawnéj wsi. Dziś jest to wioska porządna, zamożna, wszędzie widać ład i dobrobyt, — a wszystko to zawdzięcza dobremu panu, który swoim przykładem, zachętą, nauką i pomocą doprowadził do tego, że ludzie nałogowi opamiętali się i że wszyscy wzięli się szczerze do pracy. Od lat już jest p. hr. Bobrowski naczelnikiem gminy, wybieranym zawsze chętnie i z prośbami, aby ten urząd przyjął. Jako naczelnik przeprowadził różne dobre rzeczy dla gminy. Pobudował piękne mosty murowane, pożyteczne i bezpieczne; założył kasę pożyczkową, którą sam hojnie wyposażył, a która teraz wszystkim znaczne przynosi korzyści. Gdy w r. 1880. wskutek nieurodzaju wybuchł głód i niedostatek, p. Naczelnik kazał na dworze gotować obiady i przez cały przednowek karmił wszystkich biedny h z wioski. Przytem jest dobry, ludzki i religijny. — Daj Boże! jak najwięcéj takich wójtów i obywateli w Galicyi!

Gorlice. *Rada powiatowa* została po wspólném porozumieniu się Wydziału krajowego i Namiestnictwa rozwiązaną. Powodem tego arcysmutnego dla autonomii i rzadkiego wypadku była defraudacya zbiegłego wiceprezesa i kasyera pow. Franciszka Szczepanowskiego, wskutek czego fundusz powiatowy stracił znaczną sumę. Tymczasowy zarząd oddany został delegatowi Wydziału krajowego, znanemu z gorliwości i zdolności urzędowéj. Wypowiadamy życzenie, aby nowa Rada powiatowa jak najrychléj podjęła normalne czynności!

Gródek. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z grupy gmin miejskich: x. Jędrzej Zieliński, proboszcz łać, i p. Mikołaj Hapka, kowal.

Jasło. *Rada miejska* nadała honorowe obywatelstwo pp. Józefowi Jasińskiemu i Faustynowi Żuk Skarszewskiemu deputowanym do Rady państwa. Za co? niewiadomo. Nie lepiéj porządku w mieście i w urzędzie gminnym przestrzegać!..

Kałusz. *Wydział powiatowy* uchwalił zasiłek w kwocie 10 zł. na rzecz funduszu stypendyjnego Towarzystwa „Rodzina".

Kraków. *Rada miejska* postanowiła na wypadek, jeśli próby oświetlenia elektrycznego okażą się praktyczne w zakładach fabrycznych braci Baruchów, urządzić oświetlenie rynku 6 arkadami lamp według systemu Gansa.

Kraków. *Wydz. pow.* zajął się zawiązaniem bardzo pożyteczego „Towarzystwa ochrony własności ziemskiéj przy Radzie powiatowéj krakowskiéj", zarejestrowanego jako stowarzyszenia z nieograniczoną poręką. Zasługa w tém członków Wydziału pow. i adwokata Dr. Karola Pieniążka, który z całą obywatelską gorliwością zajął się ułożeniem statutów. Zaraz w początkach przystąpiło do tego towarzystwa 16 założycieli i subskrybowało kwotę 3.240 zł. Szczęść Boże!

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na 2 ostatnich między innemi: 1) przyjąć budżet instytutu ubogich; 2) wysłać p. Góreckiego delegata miejskiego urzędu budowniczego na otwartą właśnie wystawę hygieniczną w Berlinie, na 40—50 dni kosztem 500 zł.; 3) otworzyć przy każdéj szkole, do któréj zgłosi się przynajmniéj 40 uczniów miejscowych, których rodzice zażądają wykładu ruskiego, kosztem miasta klasę paralelną, 4) wybudować kosztem 32.000 stajnie na pomieszkanie półszwadronu konnicy, tudzież odpowiedni lokal dla kawalerzystów.

Lwów. Na cele drogowe wydał *Wydział powiatowy* w r. 1882. sumę 7.058 zł. 17 ct., w czém już mieści się kwota 2.500 zł. subwencyi, Wydziału krajowego na drogi w tutejszym powiecie. Tej sumy użyto przeważnie na koszta dalszego murowania drogi Siemianówka-Ostrów-Szczerzec, na drogę w Nawaryi, z Zamarstynowa do Hołoska wielkiego, i na groblę w Barszczowicach. Na koszta szutrowania dróg udzielono subwencye z funduszów pow. 3 gminom. Delegatów drogowych do administracyi i nadzoru dróg było 4. Przedsięwzięto także przygotowania do budowy kilku przejazdów i mostów, na co wyznaczył Wydział pow. kwotę 500 zł. a Wydział krajowy przyrzekł odpowiednią subwencyą. Wydział pow. zrealizował uchwaloną przez Radę pow. pożyczkę w kwocie 10.000 zł. na koszta wykupna gruntów pod budowę drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej, i przeprowadził wywłaszczenie gruntów w 7 gminach koszta 5.336 zł. 71 ct. przy pomocy dwóch delegatów. (D. n.)

Lubycza. *Gmina* tutejsza słynie z niedbalstwa w gospodarce. W r. 1881. dziedzic lubycki (pan obcy!) zbudował stodołę i kierat na placu, który należał aż do 3 gmin. Urzędnicy gminni prawili z początku o procesie, potém o sprzedaży dziedzicowi, wreszcie o dobrowolnéj ugodzie — sprawa ucichła i dobro gminne znajduje się w rękach cudzych. Te same gminy mają około 12 morgów piaskowéj ziemi, o które wytoczył im ów jegomość proces, — jeśli gmina nie będzie o to dbać, zaprzepaści i te parcele gminne. Gmina Lubycza kameralna ma około 8 morgów pastwiska, ziemia tam dobra, lecz ów dziedzic poprowadził tak drogę przez to pastwisko, tak zjechał i poprzecinał je w całości, iż żal aż popatrzeć. A wszystko przez niedbałość gminy. Gdyby była gmina dobrą drogę wytoczyła, zarazem okopała i drzewami obsadziła, to każdy przestrzegałby tego, aby po téj drodze jechać. Pilnujcie dobra, majątku i porządku gminnego!

Mielec. *Wydział powiatowy* ogłasza dopiero teraz o wyłożeniu zamknięć rachunkowych za r. 1881. Ciekawa gospodarka!..

Stanisławów. Wybory do nowéj *Rady miejskiéj* ukończono szczęśliwie: Na 54 radnych (łącznie z zastępcami) weszło 28 chrześcian a 26 izraelitów. Stronnictwo p. Kamińskiego zwyciężyło, gdyż z przeciwników weszło zaledwie pięciu do składu Rady. Walka wyborcza była dość gorąca.

Tarnobrzeg. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości odbędzie się d. 27. lipca br.

Zaleszczyki. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisano na d. 27. lipca br.

Żółkiew. *Rada miejska* uchwaliła zaciągnąć w wiedeńskiém Towarzystwie kredytowém ziemskiém na konwersyą długów miejskich pożyczkę w kwocie 65,000 zł. w 50 latach spłacić się mającą. Nie pojmujemy powodu, dlaczego udano się o pożyczkę aż do Wiednia — czyż nie mamy krajowych zakładów pożyczkowych? po cóż otwarto Bank krajowy? czy u nas biorą większe procenta?...

Sprawy szkolne.

Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie (z dnia 12. Czerwca), przesłane Namiestnictwu lwowskiego dla informacyi podwładnych władz szkolnych i organów nadzoru szkolnego. Rozporządzanie to wyjaśnia, że ustawa czyli nowe la szkolna z d. 2. maja br. nie zmienia w niczém istniejącego systemu szkolnego i ma jedynie na celu zaradzenie niedostatkom i usunięcie wadliwości, jakie się uwidoczniły po zaprowadzeniu szkolnéj ustawy państwowéj z d. 14. maja 1869. Nowa ustawa o tyle uwzględnia ekonomiczne stosunki ludności, o ile da się to pogodzić z dążeniami oswiaty ludowéj. Rozporządzenie udziela następnie informacyi do pojedyńczych paragrafów ustawy o szkołach ludowych.

Towarzystwo Pedagogiczne. Zarząd główny ogłasza program i porządek dzienny XVII. walnego zgromadzenia Tow. pedag. w Stryju w dniach 18—20. lipca br., a mianowicie oprócz zwyczajnych sprawozdań i wyborów przyjdą pod obrady: wnioski o zmianę statutów, o uroczystościach szkolnych z powodu jubileuszu odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, sprawa egzaminów wstępnych do szkół średnich, wniosek o utworzenie kolonij wakacyjnych w r. 1884., wnioski oddziału ropczyckiego w sprawie zakładania burs dla synów nauczycieli wiejskich, wnioski oddziału tarnowskiego w sprawie budynków szkolnych, wnioski oddziału drohobyckiego w sprawie ustaw szkolnych, wresz-

---

Pukam... zdrowa jak krzemień — ślicznie odpowiada.
— Niechże pani pozwoli... posłucham oddechu,
Przykładam delikatnie ucho do łopatki.
Oddech prześliczny, równy, że tak powiem [gładki;
W płucach powietrza pełno, jak w kowalskim [miechu.
Czegóż u stu fur beczek może chcieć ta baba?
— Jeszcze szanowna pani, żołądek w po- [rządku?
— Doktorze, ja się wstydzę mówić o żo- [łądku.
— A jednak trzeba mówić — kiedy pani [słaba.
— Ależ panie —
— O jedno proszę tylko słowo:
Źle czy dobrze?
— Ach...
— Jeśli to sprawia ambaras,
To niech pani nie mówiąc, raczy dać znak [głową.
Tak.. więc wszystko w porządku .. wiedziałem [to zaraz.
— Wie pani, że podjęte w celu tak nie- [winnym.
— Ależ takie realne...
— Mówmy o czém inném...
Jeśli pani pozwoli, mówmy o miłości..
— Panie!
— O! niech się pani obawiać nie raczy.
— Lecz to słowo w doktora ustach brzmi [tak dziwnie.
— Pomówimy w téj kwestyi bardzo sukjek- [tywnie.
— Czy to jest rzecz terapii?
— To pani zobaczy...
Dawno pani za mężem?
— Dopiero trzy lata...
— Przypuszczam, że małżeństwo zawarte z [miłości...
— Tak panie, lecz ta kwestya!..,
— Pewnie panią złości,
Ale ja muszę pytać — bo miłość skrzydlata
Jest jak ptaszek maleńki... a skoro odleci
To zostawia po sobie pewne ślady żalu...
Wówczas to oko ogniem utajanym świeci —
Wówczas usta nie mają świeżości koralu,
Życie się nie wydaje piękném, jak poemat,
Lecz się wlecze jak smutne pogrobowe treny...
Bywają wówczas lekkie ataki migreny —
Jest pewne rozdrażnienie—nerwowy systemat..
Lecz co to?... widzę jakiś uśmieszek złośliwy..
Wszak mówię, co przystoi mówić na lekarza.
— Ach pan mi opowiada jakieś straszne [dziwy...
— Czy to panią nie gniewa?
— Nie, ale przeraża...
— A możeśmy nareszcie trafili na źródło?
— O, nie... wcale nie, panie.
— Tém lepiej...
— Być może.
Z mojéj strony...
— Uczucie całkiem nie ochłódło?
— Zgadłeś pan.
— A więc z tamtéj?
— Ach, co to, mój Boże
Taka spowiedź przed obcym — to istne sza- [leństwo,
Na szczęście to nieprawda!...
— Prawdopodobieństwo,
Więc w ręku pani winna znaleść się recepta
Na uprzedzenie złego?
— Dziwne ma koncepta
Pan doktór; lecz przestańmy...
— Jest jeszcze punkt trzeci.
— Znowuż jakieś badanie!..
— Czy pani ma dzieci?
— Dzieci? no tak doktorze maleńką córeczkę
Ach, gdybyś ją pan widział, śliczną przyli- [peczkę.
— To bardzo dobrze tylko szkoda, że nie [więcéj.
— A to na co?...
— O, pani, ten szczebiot dziecięcy,
To dla dam na migrenę cudowne lekarstwo.
— A to jakim sposobem?
— Będąc ciągle z niemi
Kobieta znaleść może pewien raj na ziemi.
Bawić je, szyć sukienki. Ich szczebiot, pa- [plarstwo
Zajmie, szczerze zabawi i życie ozdobi...
Pani milczy... a jeszcze mam jedno pytanie:
Jeszcze trzeba mi wiedzieć, co też pani robi
Od rana do wieczora?
— Co ja robię panie?
Doprawdy odpowiedzieć na kwestyą nie umiem,
Pocóż ja mam pracować... małoż mamy ludzi?
— Otóż teraz już całkiem chorobę rozumiem..
Dyagnoza jest taka, że się pani nudzi...
Czy chce pani lekarstwa?!
— Jestże środek na to?
— O, pani, medycyna jest bardzo bogatą
— Słucham.
— Dobrze — więc naprzód te flaszki, co [mokną
W zimnéj wodzie, niech pani wyrzuci za okno
Jako całkiem zbyteczne. — Nie żadną mix- [turką
Leczyć pani chorobę...
— No czémże więc, proszę?
— Niech pani zacznie sama zajmować się [córką,
W tém lekarstwie prawdziwe mieszczą się [rozkosze..,
— A potém?
— Wszak ma pani wierzchowego konia.
— O jest ich pełna stajnia.
— Więc o wschodzie słońca
Niechże pani wyruszy na kwieciste błonia,
Objedzie gospodarstwo od końca do końca...
Tam pani spotka męża. Niech go pani spyta
O roboty, o zbiory...
— Ach, cóż za szaleństwo!
— Ręczę pani, że zmniejszy prawdopodo- [bieństwo,
O którym napomknąłem zlekka na początku.
— Więc ja mam jak ekonom jeździć po [majątku?
Cóż jeszcze więcéj robić?
— Niech pani co czyta —
Wszak państwo macie książki?
— O jest biblioteka.
— Ta pani da lekarstwo lepsze, niż apteka...
— A jeszcze?
— O jest jeszcze różnych leków mnóstwo.
Są ubodzy,.. Kto często odwiedza ubóstwo,
Kto je wspiera, ten własne bogactwo szanuje.
A ileż to dzieciaków po wiosce się snuje,
Brudnych, na pół idyotów, obdartych i cie- [mnych.
Otóż przyzwawszy kilka sąsiadek na współkę,
Niech pani dobrodziejka założy im szkółkę,
A ręczę, że w niéj znajdzie wiele chwil [przyjemnych. —
— Ach, doktorze...
— Wśród pracy, ruchu i hałasu
Ze wszech stron będziesz pani słyszeć szmer [pochlebny.
I doktor w domu pani nie będzie potrzebny...
Albowiem na chorobę braknie czasu. —

cie sprawozdanie o rezolucyach, uchwalonych z powodu kołomyjskiéj wystawy szkolnéj. Na tegoroczny zjazd zapisało się stosunkowo mało, bo zaledwie 100 osób.

Oddziały Tow. Pedag. Oddział Krakowski odbył w ciągu roku 7 konferencyj i 4 walne zgromadzenia członków, na których między innemi uchwalono statut dla szkoły sług w Krakowie, zajmowano się sprawą bursy dla synów nauczycieli, zbierano składki na pomnik Mickiewicza itd. W okolicznych kółkach panował dość ożywczy ruch — Oddział Tarnowski zastanawia się nad rezolucyami komisyi wystawy szkolnéj w Kołomyi, i w zasadzie zgodził się na wnioski co do większego uwzględnienia w szkole: robót ręcznych chłopców i praktycznych zajęć w szkole robót kobiecych, nauki rysunków, wypracowań stylistycznych i rachunkowych, upiększania miejscowości, w któréj się szkoła znajduje, jako i w sprawie cmentarzy. Piękny miał odczyt p. Baranowski p. t. „Na jakie zgubne wpływy narażone jest zdrowie młodzieży w szkole i jak szkoła wpływy te stara się usunąć lub ograniczyć“, — poczém uchwalono wyjednać u właściwych władz, by doniesienie nauczyciela w razie epidemii zmuszało lekarza powiatowego do czynienia środków zaradczych. — Kółko Wielopolskie odbyło 4 posiedzeń, na których odczytano kilka rozpraw, między temi p. Matysek mówił „o sposobach rozpowszechnienia instytucyi ubezpieczenia na życie“ i uchwalono wniosek, aby zarząd główny swoim funduszem założył bursę tylko dla synów członków Towarzystwa pedagogicznego.

Kolonie wakacyjne dla dzieci przyjęły się wybornie w W. X. Poznańskiém. W roku bieżącym komitet feryjny poznański wysyła 3 oddziały dzieci do 3 najlepszych pod względem klimatycznym miejscowości. U nas w zabójczym dla zdrowia Lwowie i Krakowie i t. d. myśl ta coraz więcéj znajduje zwolenników.

Obowiązek nauczycieli domowych dla dzieci szkół ludowych na czas wakacyi, przyjąć mogą ubodzy uczniowie męskiego seminaryum za miercém wynagrodzeniem. Dyrekcya tego seminaryum we Lwowie (ul. Kalecza l. 5.) podjęła się pośrednictwa w téj mierze. Bardzo pięknie !..

Gimnazyum w Rzeszowie liczyło w ubiegłym roku szkolnym 516 publicznych i 19 prywatnych uczniów, z tych 521 Polaków, 9 Rusinów, 2 Niemców i 3 Czechów. Izraelitów było 46. Stypendystów było 28. Bursa gimnazyalna im. Felixa Dymnickiego utrzymywała 62 uczniów, z tych 39 bezpłatnie.

Gimnazyum w Tarnowie wykazuje świetne rezultaty z postępu w naukach szkolnych. Klasyfikowanych było 561 uczniów, z których było rz. k. 452, izraelitów 102, gr. k. 4, ewang. 2. Grono nauczycielskie dla przedmiotów obowiązkowych liczyło 25 członków. Egzamin dojrzałości złożyło 26 uczniów. Sprawozdanie dyrekcyi zawiera przekład rytmiczny przez prof. Kornickiego na język niemiecki *Wiesława* Brodzińskiego. Zupełnie nieodpowiednie miejsce na przekłady!

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów d. 7. Lipca. Pogodę mamy piękną chociaż po południu często jakoś znajdzie się cumura i spłucze rzęsistym dészczem nieczystości stołeczne. Mnóstwo osób opuszcza co chwila Lwów, spiesząc do kąpiel lub na świeże powietrze. Namiestnik hr. Potocki zdecydowawszy się pozostać jeszcze na urzędzie przez 6 tygodni, zanim zupełnie nie wyzdrowieje, wyjechał za urlopem do Łańcuta, a potem zwiedzi Szwajcaryą. Marszałek dr. Zyblikiewicz bawi w Szczawnicy, a prezydent dr. Smolka wraz ze synem Stanisławem w Ragatz w Szwajcaryi. W nudnéj teraz stolicy nie ma prawie co robić, ledwie czasem zdarzy się jakaś wycieczka, festyn lub produkcya wojskowych muzyk. Co to za szczęśliwi są ci wiejscy obywatele, że nie potrzebują wyjeżdżać w lecie... na wieś!

Sejm galicyjski nie zostanie zwołany w połowie Września, ponieważ otwarcie Rady państwa nie wymaga wcześniejszego zebrania się Sejmu.

P. Oktawowi Pietruskiemu, zastępcy Marszałka w Wydziale krajowym, wręczyła deputacya obywatelstwa z obwodu stryjskiego adres gratulacyjny z powodu jubileuszu 40-letniéj służby publicznéj.

Handel dziewczętami. Policya schwyciła była w tutejszym hotelu Narodowym, zostającym w ręku żydowskim, szajkę faktorów, którzy trudnili się pokątnym handlem dziewcząt, wywożąc je do Wiednia, Ameryki i Konstantynopola na sprredaż. Aresztowano wprawdzie 4 handlarzy, ale — jak się dowiadujemy — w hotelu tym prowadzi się handelek ten ostrożnie daléj, n. p. opanują jakąś dziewczynę, niby przyjętą do służby, a potém namawiają do wyjazdu za granicę. Czy policya tutejsza wyrwie z téj jaskini ofiary chrześciańskie?!..

Ostatni magnat w Galicyi, który dotąd administrował dobra swe we własnym zarządzie, poczyna takowe wydzierżawiać.... żydom. Tylko tak daléj!...

Arcybiskup - wygnaniec x. Feliński po serdecznem przyjęciu w Rzymie a potém u hr. Platera w Rapperswylu, wróciwszy do kraju, przebywać będzie przez lato u p. hr. Koziebrodzkiéj w Dźwiniaczce w Czortkowskiém.

Grady i nawałnice znowu zrządziły dotkliwe spustoszenia w ziemiopłodach w kilkunastu powiatach. Zarząd ono likwidacyą szkody, celem przyznania poszkodowanym rolnikom ulg podatkowych.

W Bolechowie umarł bardzo zacny obywatel-żyd 80-letni Izrael Hauptman, właściciel fabryki skór, od 35 lat nadzwyczaj dbały radny miasta, od kilkunastu lat wiceburmistrz, członek Rady pow. i Izby handl. Cześć jego pamięci!..

W Brzozowie pow. wielickiego pijany włościanin Lupa położył się spać w własnym domu; w tém powstał z niewiadoméj przyczyny ogień. Lupa się obudził, lecz dowlókłszy się aż do sieni, upadł i wkrótce życie skończył. Tak bywa pijanicy!..

W Bujakowie pow. bialskiego z powodu nieostrożności poszło z dymem całe mienie 5 gospodarzy, z których żaden nie był asekurowany. Strata wynosi 2.000 zł. Ale co niesłychanego! Żandarmi musieli aresztować 9 włościan, którzy mimo wezwania nie chcieli ratować swoich sąsiadów. Czy to miłość bliźniego?!..

W Bolszowcach otwartą została stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

W Horodence umarł Mikołaj Wysocki, zasłużony asesor i kasyer gminny. Hołd jego pamięci!..

W Jarosławiu przy restauracyi kościoła N. P. Maryi odkrył x. przeor OO. Dominikanów zamurowanie w piwnicy, a po zwaleniu całéj ściany pokazała się nowa piwnica, w któréj znaleziono 2 ogromne paki. W jednéj były złożone same drogocenne ornaty, a w drugiéj same kielichy i monstrancye szczeroztote. Przedmioty te musiały tam spoczywać paręset lat, a może pamiętają i czasy napadów tatarskich.

W Krościenku nad Dunajcem otworzył p. Kuczyński wzorowo urządzoną aptekę.

W Kołomyi przeniósł się do wieczności śp. Franciszek Habdank Białoskórski, były oficer wojsk polskich i wystużony kapitan w wojsku austryackiém, długoletni burmistrz miasta i członek Rady pow., bardzo prawy człowiek. Cześć jego pamięci!..

W Krakowie zgasł Adam Nałęcz Tański, b. właściciel dóbr, bardzo gorliwy członek Rady i Wydziału pow., członek komitetu administracyjnego szpitali krajowych itd. Od zarania życia autonomicznego zmarły brał czynny udział we wszystkich sprawach publicznych. Wybrany przez włościan do Rady pow., rozwijał rzadką energią czy to jako delegat drogowy czy dyrektor związku kredytowego lub w pow. kasie oszczędności, czy przy zakładaniu nowego Towarzystwa dla ochrony mniejszéj własności pow. krak. Cześć jego zasługom!...

W Krakowie skazał sąd Aleksandra Wasilewskiego na karę śmierci przez powieszenie a Romana Czarnomskiego na 18 lat ciężkiego więzienia za rozbójnicze morderstwo Słowika, stróża kasy oszczędności.

W Łącku Zwierzchność gminna z współudziałem x. kanonika T. Pociłowskiego przyjmowała nader serdecznie przejeżdżającego do Szczawnicy p. Marszałka dra Zyblikiewicza — przy bramie tryumfalnéj z napisem: „W dowód czci i hołdu.“

W Mszanie nowoutworzony sąd powiatowy rozpocznie czynność swoję dnia 1. października b. r.

W Noskowéj pow. ropczyckiego umarł Maurycy Łoziński, emer. radca Magistratu krakowskiego. Pokój mu!..

W Ottynii, mieście słynącem z niedbalstwa w gminie, gdzie budynki sporządzone są wyłącznie z materyału zapalnego — zawiązuje się przecież straż ogniowa ochotnicza. Przecież!...

W Poborcach koło Lwowa odbyło się uroczyste poświęcenie nowéj kosztem 2.500 zł. (strach!!) wybudowanéj szkoły ludowéj. Gmina ta rządzi się bardzo wzorowo.

Poronin pod Tatrami. Tutejsza okolica celuje religijnością między góralami Podhala. Najlepszym tego dowodem jest, iż z początkiem téj zimy wychrzciły się 2 żydówki, jedna w kościele Ludmierza druga w Poroninie — a onegdaj znów 2 izraelitki, siostry przyjęły chrzest w Poroninie. Dodać należy że wszystkie nowe katoliczki zajmują się pilnie robotami wieśniaczemi i chodzą w stroju góralskim...

L. W,

W Samborze podał się prezydent sądu obw. p. Dittrich na emeryturę. Przecież raz zniknie krzewiona przezeń niemczyzna ze sądu samborskiego!..

W Starym Sączu wyrobnik Kulik zamordował pasierba swego pchnięciem noża w bok, ponieważ obiecywał się żenić. Morderca jest w ręku sądu.

Sokołów, wieś koło Kamionki, kupił za 29.000 złr. gospodarz z Banunina, przeciwnie właścicielka p. Weberowa z domu Blicharska „popadianka“ sprzedała wieś Banunin żydowi za 96.000 zł. Żadne porównanie!

Koło Tuchowa pojawiły się całe stada dzików, które czynią nocne wycieczki po uprawnych niwach, niszcząc zwłaszcza ziemniaki. Włościanie palą ognie dla odstraszenia grubego zwierza, bo nie ma tam myśliwych.

W Ustyanowéj u budnika kolei Łupkowskiéj urodziło się ciele o dwu zupełnie wykształconych głowach, o 2 szyjach. Potwór ten przyszedł na świat nieżywy, a zabobonny budnik kazał go natychmiast zakopać do ziemi, aby nie przyniósł nieszczęścia...

W Załubińcu obok Nowego Sącza wyrobnik Karło udusił swą kochankę, z którą od lat kilku mieszkał, i po uduszeniu wrzucił do wezbranéj rzeki w Kamienicy. Woda atoli wyniosła trupa. Karło udawał, że kochanka jego sama się utopiła, — daremnie, został aresztowany.

Skończyłem. — Rzeczą pani jest przyjąć tę [radę
Albo ją też odrzucić — teraz żegnam panią..
— Czekaj pan!...
— Zechce pani zajmować się Manią?
— Dobrze...
— Do męża pani pojedzie?
— Pojadę.
— Zajrzy pani do domów, w których mie- [szka nędza?
— Rozpocznę to od jutra.
— A jakże ze szkołą?
— Zaraz w tym interesie posyłam po księdza.
— Więc pani dobrodziejko śmiało w górę [czoło —
Niech pani popróbuje przez parę miesięcy —
Kuracya niezawodna weźmie dobry skutek.
Zginie całkiem niepokój i ten dziwny smutek.
I rozdrażnienia nerwów już nie będzie więcéj.
Pani mi obie dłonie podała na zgodę.
Znać było na jéj twarzy radość i pogodę,
A kiedym już odchodząć mijał wielki *ficus*,
I patrzył na begonie barwne i *coleus*
Już mnie nie nazywała „Monsieur Eme- [ticus“,
Lecz rzekła: — Do widzenia panie Ja- [lapeus.
. . . . . .
Pięć lat zbierałem żniwo z człowieczéj boleści,
Uprawiając tyfusów i gorączek zagon,
Zapisując recepty rozmaitéj treści...
Ale moja pacyentka zmężniała jak dragon,
I kochali ją ludzie i mąż szalał za nią...
I przez pięc lat nie była ani razu słabą,
A w całéj okolicy — kto się spojrzy na nią
To mówi z uwielbieniem:
— Oto dzielna baba!

Dr. Jalapeus (ojciec).

Dobra Pomorzany, będące dotąd własnością Stan. hr. Potockiego, przechodzą w posiadanie Romana hr. Potockiego (syna p. Namiestnika), w zamian za schedę, przypadającą mu po śmierci żony Izabelli z dóbr brzeżańskich.

Cholera na Wschodzie, szczególnie w Egipcie, grasuje w straszny sposób. Wszystkie państwa europejskie zarządziły środki zaradcze przeciw zawleczeniu téj choroby zaraźliwéj.

Krople, napój szkodliwy, t. j. wyskok zmięszany z eterem, zakazany został surowo do sprzedawania w sklepach jako środek leczniczy. Tylko aptekom przysłuża prawo sprzedaży „kropel“.

Komplementa między paniami. Ach! pani dziś ślicznie wyglądasz... — Żałuję, że nie mogę o pani tego samego powiedzieć. — Skłam pani tak, jak ja...

Schludność. Pan: Czyś zwaryował! wycierasz talerz, który mi podajesz, chustką swoją do nosa. Służący. E, to nic nie szkodzi, ta chustka i tak pójdzie do prania, bo już brudna!...

W kąpielach. Lekarz kąpielowy: Pan już jedzie do domu? Życzę szczęśliwéj podróży — a nic pan u nas nie zostawił, jest wszystko? — Gość kąpielowy: Dziekuję, jest wszystko: katar żołądka, bicie serca i brak apetytu.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w salonie paryskim nowy obraz *Schwytanie placówki tureckiéj* w XVII. wieku.

Gołkowski Antoni, suplent gimnazyalny, ogłosił rozprawę p. t. *Dziejowe znaczenie odsieczy wiedeńskiéj.* (Odbitka z rzeszowskiego programu gimnazyum za r. 1883.) Autor polemizuje z niemieckimi historykami, którzy usiłują zatrzeć blask oręża polskiego.

Horuckij Oleksander, wiejski nauczyciel, wydał powieść p. t. *Krywoprysiaha* (krzywoprzysięga). Jestto 73. książeczka towarzystwa „Proświty“, obejmuje 63 stron druku i kosztuje 12 ct.

Konkurs dramatyczny Sobieskiego w Krakowie rozstrzygnięty został. Pierwszą nagrodę 300 zł. przyznano p. Wł. Rapackiemu za obraz dramatyczny p. t. *Odsiecz Wiednia*, drugą zaś nagrodę 200 zł. p. Wł Anczyczowi za szkic historyczny p. t. *Jan III. pod Wiedniem.*

Macierz Polska ogłosiła uwieńczone nagrodą konkursową dziełko p. t. *Rodzina* przez p. St. Czaję, nauczyciela lud. w Frydrychowicach.

Mapa Galicyi. W tych dniach opuściła prasę mapa dra Nowickiego z Krakowa, przedstawiająca faunę i rozsiedlenie ryb w wodach Galicyi.

Nowa gazeta zaczęła wychodzić od 1. bm. p. t. *Przyjaciel Drobiu*, dwutygodnik pod redakcyą p. Jana Popławskiego w Krakowie (ul. Grodzka l. 5.)

Teatr lwowski. Dyrekcya wznowiła dawne sztuki: znakomitą komedyą *Polowanie na zięciów* tudzież znane komedye Blizińskiego p. t. *Mąż od biedy* i *Przezorna mama.* Z nowych rzeczy wystawiono tylko 2-aktową komedyą Blizińskiego p. t. *Uczuciowi*, bardzo słabo napisaną sztukę. — Część artystów dramatycznych wyjechała do Krynicy, gdzie już rozpoczęły się przedstawienia; operetka zaś odjeżdża do Krakowa, — we Lwowie zostaną tylko rozbitki artystów!..

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy ogłasza, że udzielać będzie pożyczek terminowych na zastaw papierów publicznych, przedstawiających bezpieczeństwo pupilarne, i pobierać będzie od nich 6½%. Daléj skupuje wexle opatrzone dwoma podpisami, przez cenzorów za dobre uznane, domicylowane we Lwowie. Wreszcie przyjmować będzie w depozyt wszelkie wartości pieniężne, papiery publiczne i dokumenty za małém wynagrodzeniem.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie uchwaliła prosić Wydziału krajowego, aby na rok szk. 1883|4 wysłał znów kosztem funduszu krajowego odpowiednich kandydatów na kursa specyalne naukowe w techniczno-logicznem muzeum przemysłowém we Wiedniu. Po zatwierdzeniu statutów poruczono bióru Izby zaprowadzenie giełdy lwowskiéj. Daléj przyjęto zmiany w projekcie reformy ordynacyi wyborczéj, według niego składać się będzie Izba z 16 przemysłowców i 18 kupców, osobno zaś istnieć będzie kategorya wielkiego przemysłu i handlu (płacących wyżéj 100 zł. podatku zarobkowego). Oświadcza się za urządzeniem stacyi telegraficznéj w Wygodzie. Nie zgodzono się na projekt Izby krakowskiéj co do wydawania czasopisma specyalnego w polskiém języku!!

Koleje. Kolej Karola Ludwika otrzymała od Ministerstwa handlu koncesyą na przedwstępne roboty techniczne około kolei lokalnéj od pewnego punktu linii głównéj ku ujściu Sanu do Wisły. Interesowani podali 4 kierunki: Dembica-Tarnobrzeg, Dembica-Rozwadów, Rzeszów-Tarnobrzeg. Studya techniczne odbywać będą jeszcze w tym roku.

Drzewo budulcowe. Stagnacya w handlu drzewem powoli ustaje. Zagranica porobiła w Galicyi znaczne obstalunki na materyał budulcowy różnych gatunków, a przewóz drzewa kolejami i Wisłą ku Prusom znacznie się zwiększył.

Handel zbożowy ożywił się w ubiegłym czasie na targach. Bliskość żniw spowodowała większe wszędzie dowozy zboża na targi, gdyż każdy gospodarz lub właściciel składu, mający dawne zapasy, radby takowych się pozbyć przed nadejściem nowych żniw. Tym razem najwięcéj dostarczyła Rosya, a dowóz zboża ztamtąd, szczególnie do Niemiec i Szwajcaryi był tak znaczny, że na niektórych targach wyparł poniekąd pszenicę węgierską, dla swéj mączności o wiele od tamtéj lepszą. Prawidłowém następstwem tego było niepewne i chwiejniejsze usposobienie giełd zbożowych i częściowy spadek cen. W ogóle jednak zachowanie się kupców jest wyczekujące, liczą oni na to, że silny dowóz potrwa jeszcze dłuższy czas, a wskutek tego i ceny obniżyć się muszą.

Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie uchwalił: do kontroli nad oborami zarodowemi z subwencyi rządowéj zakupionemi mianować po jednym delegacie, któremu do pomocy wydeleguje dwóch swoich członków to Towarzystwo okręgowe, w którego okręgu znajduje się obora zarodowa. Delegaci mją przy zwiedzaniu obór zarodowych nie pomijać okolicznych stacyj buhai dla gmin i zawiadamiać komitet o ich stanie i użyteczności.

Kółka rolnicze. P. Kazimierz Langie ogłosił w Krakowie drukiem bardzo ciekawe sprawozdanie: *O kółkach włościańskich w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiém.*

Targ bydła rzeźnego we Wiedniu. Przypędzono ogółem 8523 sztuk wołów, między temi galicyjskich 1.147. Sprzedawano galicyjskie po 59—63 zł., przednie po 63·50—64·50 zł.

Wydział Towarzystwa rolniczego na Szląsku urządza corocznie wycieczki rolnicze, na któréj są odczyty treści rolniczéj, premiowanie bydła, oglądanie zakładów rolniczych, pola, ogrodów itp. Czyby to u nas nie dało się zaprowadzić?!

Szwajcarska wystawa krajowa w Zurychu, właśnie co się odbywająca, jest istotnie wspaniałym obrazem wielostronnéj działalności pracowitego i skrzętnego ludu szwajcarskiego. A u nas!..

Przepisy służbowe. Stósownie do zeszłorocznéj uchwały sejmowéj Rząd przypomniał Starostwom potrzebę ścisłego przestrzegania obecnie obowiązujących przepisów służbowych w gospodarstwie, mianowicie postanowień karnych co do stosunku między służbodawcą a służbą. Uregulowanie przepisów służbowych z pewnym systemem, co Sejm poruczył Wydziałowi krajowemu, stanowi przedmiot studyów, ku czemu zebrano materyał potrzebny, — i może już na przyszłéj sesyi Sejmu wniesiony zostanie nowy projekt ustawy służebniczéj.

Okręgowe Towarzystwo rolnicze w Jaśle ogłosiło na dzień 9. bm. wystawę bydła włościańskiego, na któréj za dobrze odchodowane krowy z cielętami i jałówki będą przez komisyą przeznaczon, nagrody od 10—50 złr. Równocześnie odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Tow. roln. w Jaśle na którém oprócz sprawozdań i wyborów, omawianą będzie sprawa zakupna buhajów za subwencyą rządową.

Leśnictwo. Reorganizacya państwowego nadzoru nad lasami ma być przeprowadzoną jeszcze br. w całéj monarchii. Wzmocnione inspektoraty leśne i rozwinięte przez częściowe rozsiedlenie urzędników, działać mają na podniesienie kultury leśnéj przez pomoc w odnowieniach, prowadzenie zalesień nieużytków itp., daléj będą czuwać nad wykonywaniem ustaw i kierować gospodarką w lasach gminnych, fundacyjnych i korporacyjnych. Oprócz urzędników inspektoratów użyci będą jako delegaci tak kameralni jak i prywatni leśnicy, za ryczałtowém wynagrodzeniem za podjęte w celach inspekcyjnych podróże.

Zalesienie wydm. Gmina Ulwówek w powiecie sokalskim, , uznając potrzebę zalesienia wydmisk piaszczystych na swojém terytoryum, założyła br. na wiosnę własnym kosztem szkółkę siewną na ćwierć morga. Włościanie téj gminy zachęceni zostali dobrym przykładem ze dworu. Fakt, że w sąsiedztwie w dobrach hr. Dzieduszyckiego na Walawce, dokonane przed kilkunastu laty zalesienie sośniną piaszczystego nieużytku pięknie się udało, a nowy drzewostan chroni grunta od zawydmienia, był tak wymownym, że popchnął gminę do naśladowania.

Kółka rolnicze włościańskie zawiązane zostały w gminach: Jadowniki podgórne (powiatu brzeskiego), Ciężkowice (pow. gorlickiego), Studzianka i Wojniłłów (pow. kałuskiego), Czyszki (pow. lwowskiego); Balice, Myślatycze, Radochońce, Tuligłowy i Złotkowice (pow. mościskiego); Poręba radlna i Wierzchosławice (pow. tarnowskiego), Pohorce (pow. rudeckiego), Malawa (pow. rzeszowskiego), Radziechowice (pow. żywieckiego). Dotąd w ciągu siedmiu miesięcy zorganizowano 51 kółek rolniczych z liczbą członków zwyczajnych 1.031.

Sadownictwo. Znany inspektor szkoły ogrodniczéj w Warszawie p. Edmund Jankowski wydał doskonałą książeczkę p. t. *Sad przy chacie.* Książeczka ta wielce dokładna obejmuje 46 str. i składa się z następujących rozdziałów: 1) jak otrzymywać płonki z pestek, 2) jak szczepić i oczkować, 3) jak utrzymywać i wyprowadzać młode drzewka w szkółce, 4) jak wyznaczać miejsce pod drzewa, jak kopać i zaprawiać doły, 5) jak sadzić drzewka, 6) jak odsłaniać sady, jak urządzać żywe płoty, 7) jak robić na wiosnę, 8) o robotach letnich i jesiennych w sadzie, 9) o leczeniu głównych chorób drzew, 10) o dosadzaniu sadów, o uprawie ziemi między drzewami, 11) o zbieraniu i przechowywaniu owoców. Przytém znajduje się 21 obrazków z objaśnieniem ważniejszych robót, oraz tablica z planami sadów. Cena całego dziełka 40 ct.

Wzorowe gospodarstwo. Folwark należący do cukrowni w Czersku w Królestwie Polskiém, jest znakomicie uprawny, dzięki czemu z niewielkiego obszaru, bo z 10 włók ziemi ornéj czyli z naszych 300 morgów, zebrano w roku zeszłym zbiory takie: 16.000 korcy buraków, 700 pszenicy, 200 żyta, 150 jęczmienia, 700 owsa i 150 worów koniczyny. Gospodarz na tym folwarku Polak, dowodzi, że w gospodarstwie nauka i rozum są niezbędnie potrzebne.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo we Lwowie ogłasza rozporządzeniem morawskiego Namiestnictwa, obostrzające przepisy transportu trzody chlewnéj z Galicyi do Morawy, mianowicie wprowadzona być może tylko przez stacyą Morawska Ostrowa, gdzie poddana będzie ścisłym oględzinom weterynarskim.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń Minister dr. Dunajewski bierze urlop 15. bm. i udaje się do Ischl. Minister dr. Ziemiałkowski wyjeżdża w końcu tego miesiąca do Galicyi. Prokuratorya państwa wnosi zaniechanie śledztwa w sprawie pana Kamińskiego.

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 14—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czyt[illegible]w, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Pierwszy w kraju specyalny

Zakład leczniczy (244, 2—?)

KUMYSEM NATURALNYM

W JAROSŁAWIU W GALICYI

już otwartym został dla Szan. P. T. Publiczności!!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przyspasabiany, pod okiem obznajomego **fachowca**, **wyrabianym** jest również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingredencyj; jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie Wydziały medyczne, jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw

SUCHOTOM PŁUCNYM

nadto leczy: niedokrwistość, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenie sił, kaszel, chrypkę, oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

Sezon otwarty do 15. Września. — Czas leczenia jest 6 tygodni.

6 Tygodniowy kurs Kumysu (150 but.) złr. 70.
3 „ „ „ (75 but.) złr. 35.

Mieszkanie prywatne wygodne i tanio.

Główny skład kumysu
w aptéce **p. ROHMA w JAROSŁAWIU.**

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis. Ekspedycya kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia:

Dr. Kossak konsultant sezonowy.
M. Łojowski. właść. zakładu kumysowego.

Sekretarz gminny p. Józef Palinowski ze Strzyżowa, który od roku 1869. pełni te obowiązki w Strzyżowie, poszukuje posady sekretarza gminnego. Wiadomość bliższa pisemnie! (247, 1—?)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 23—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności. leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 3—∞)

Towarzystwo
GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 30—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 8—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy 1/4 zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

KUMYS NATURALNY

wyrabiany z czystego kobylego mléka, bez domieszek różnych ingredyencyj, jest nieporównanie skuteczniejszym od kumysu sztucznego!! (243, 2—12)

Zamówienia z broszurką uskutecznia bezzwłocznie aptéka p: **Rohma** w Jarosławiu.

„THE GRESHAM"

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Anstryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa

Jeneralna ajencya dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1882. wynoszą franków	79.368.882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (234,b, 2—4)

„LE DANUBE"

JOURNAL FRANÇAIS de VIENNE

rastręcza sposobność wygrania obok wielu wygranych po **200.000** fr. **100.000** fr. **50.000** fr. **25.000** fr. **10.000** fr. itd. także głównéj wygranéj

500.000 franków w złocie.

gdyż każdy prenumerator tegoż dziennika otrzyma **gratis** jako premię jeden los francuskiéj

„LOTERIE DE L'UNION DES ARTS DECORATIFS".

Według zdania najsławniejszych Profesorów nie ma lepszego środka do prędkiego i gruntownego wyuczenia się **języka francuskiego**, jak regularne czytanie dzienników jak **„LE DANUBE"**.

Przystępnie pisany, zastępuje **„Le Danube"** każdy paryski dziennik, **gdyż treść jego jest dla każdego nader interesująca**, nadto jest dziennik ten dla każdego niezbędnie potrzebny, kto chce sobie przyswoić język francuski tak powszechnie używany. Wychodzi co Sobotę. **Półrocznie** wraz z przysłaniem **gratis** losu złr. 3·30 — **Prenumerować można za przekazem pocztowym:** (239, 2—6)

Wiedeń, Heumühlgasse 6.

RAZ TYLKO

nastręcza się sposobność nabycia wybornego zegarka

za połowę ceny.

ZUPEŁNA WYPRZEDAZ

1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez kluczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego poztacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 35 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.

650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 12 zł., teraz 5 zł. 80 ct.

660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł., teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.

ADRES: (248, 1—6)

Wyprzedaż zegarków fabryki zegarów Fromma

Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

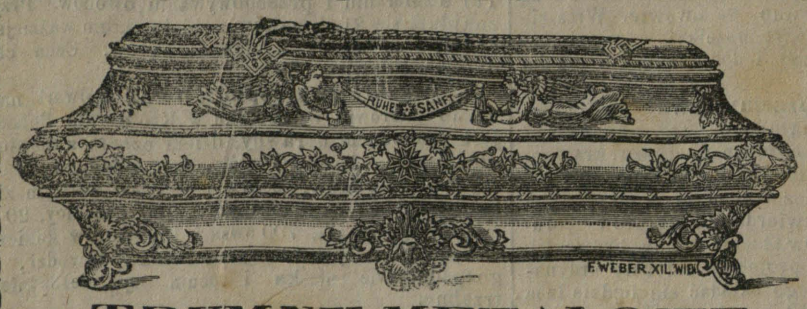

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżej

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. }

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 20—52)

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 10—12)

HERBATY

rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6.

poleca Szanown. P. T. Publiczności

po dawniejszych cenach

w szczególności

Kaysow familijnéj czarnéj	1/2 klo 1·60	Popow z Moskwy	Nr. I. ft. 2·40
kwiatow.	1/2 k. 1·80		Nr. II. ft. 3.—
Souchong	1/2 k. 2·—		Nr. III. ft. 3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct.) (163, 24—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Bulion

wyrobu

Antoniego Solkowskiego

w Krysowicach poczta Mościska

Ten bulion wyrabiany z mięsa wołowego, cielęciny, drobiu i innéj zwierzyny, jest najlepszym ze wszystkich o czém przekonać się pozwalam przez rozbiór chemiczny. Rozbierał go chemicznie w Czerniowcach 30. marca 1878. profesor chemii Karol Bechinie w zakładzie rolniczo-gospoderczym i otrzymane ztamtąd pisemne uznanie, jak również odznaczenie fabryki mojéj na wystawie Jarosławskiéj w Wrześniu 1879. **medalem bronzowym** są najlepszym dowodem dobroci tegoż. Cena tegoż bulionu jest nmiarkowana. (233, 4—6)

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 11—?)
we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej **„W. Penther"**.)
prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk,
otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.
Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 11—52)

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 5—12)

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach.*

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Waidowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 15. We Lwowie, Niedziela 22. Lipca 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* **„Samorządu“ i „Gminy“** *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Lipiec: **22.** *Niedziela*: Maryi Magdaleny (gr. k. SS. 45. Mucz.); **23.** Poniedziałek: Apolinarego (Ewfymyi); **24.** Wtorek: Krystyny i Włodzimierza (Prokła); **25.** Środa: Jakóba ap. (Sobor. ś. Hawryiła); **26.** Czwartek: Anny (Akyły ap.); **27.** Piątek: Natalii (Kyryaka); **28.** Sobota: Inocentego pap. (Aftynohena); **29** *Niedziela*: Marty (Maryny); **30.** Poniedziałek: Abdona i Senny (Emyliana); **31.** Wtorek Ignacego Loj., Ernestyny (Makryny). **Sierpień**: **1.** Środa: Piotra w okowach (Iłyi prep.); **2.** Czwartek: NPM. Anielskiéj (Symeona prep.) **3.** Piątek: Znalezienie św. Szczepana (Maryi Mahdaleny); **4.** Sobota: Dominika (Trofyma).
Ostatnia kwadra 27. lipca o godz. 1, m. 47. rano. Nów d. 3. sierpnia o g. 7, m. 59 rano.

Od Administracyi.

Ponieważ z dniem 1. Lipca rozpoczęła się *kwartalna i półroczna prenumerata*, **dlatego dla uregulowania rachunków i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy usilnie o bezzwłoczne odnowienie przedpłaty, tudzież o stanowcze wyrównanie zaległości — według dat** *na adresie*. **Kto wcześnie nie ureguluje zapłaty prenumeracyjnéj, nie otrzyma dalszych numerów.**

Nowi prenumeratorowie mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.

Przestroga na czasie.

Straszna wieść o wybuchu zaraźliwéj cholery w Egipcie mimowolnie obudzić musi uzasadnioną obawę, że niebezpieczna ta epidemia zagościć może do naszego kraju. Wiadomo powszechnie, jak nędznie pod względem sanitarnym wyglądają nasze miasta i miasteczka, gdzie szczególnie ciemne żydostwo rozszerza w różny sposób znane niechlujstwo. Tam mieści się przeważnie zarodek zarazy. Zniszczyć wszelki nawet powód do mogącéj wybuchnąć lub zaszczepić się cholery — jest świętym obowiązkiem zarówno Władz rządowych, jak autonomicznych.

To też na podstawie szczegółowych przepisów Ministerstwa spraw wewnętrznych z r. 1878., Namiestnictwo lwowskie wydało do prezydentów Lwowa i Krakowa i wszystkich Starostw okólnik, wskazujący środki stłumienia wybuchłéj epidemii i sposoby zapobieżenia jéj rozszerzeniu się dalszemu.

Zarządza więc: 1) aby hotele i gospody poddane były uważnéj sanitarnéj kontroli, a obowiązkiem właścicieli lub dzierżawców hoteli lub gospód będzie o każdym przypadku cholery między podróżnymi zawiadomić natychmiast władzę miejscową; 2) Aby o każdym wypadku cholery i o przebiegu chorób nagminych uwiadomiono telegraficznie Namiestnictwo; 3) Zarządy kolejowe mają utrzymywać największy porządek na stacyach kolejowych, w salach poczekalnych i restauracyach, daléj oczyszczanie desinfekcyą wychodków na dworcach i w wagonach kolejowych; 4) Ponieważ ścisłe odosobnienie pierwszych zaraz chorych, dotkniętych chorobą zakaźną, jest niemal najskuteczniejszym środkiem, zapobiegającym dalszemu szerzeniu się téj choroby, przeto Starostwa wezwą wszystkio większe gminy, ażeby już teraz postarały się o odpowiedni lokal (baraki lub przynajmniéj dom odosobniony) wraz z potrzebném urzadzeniem, aby zaraz w pierwszych wypadkach cholery chorzy mogli być w tym lokalu umieszczeni; 5) Należy przestrzegać największéj czystości w mieszkaniach, na placach publicznych, ulicach, podwórzach, w publicznych wychodkach; 6) Na wzór miejskiéj Rady zdrowia w Krakowie należałoby za inicyatywą burmistrzów zawiązać i w innych większych miastach podobne organa sanitarne, których zadaniem byłoby wytykać wszelkie w mieście istniejące usterki przeciw hygienie, oraz wskazywać Radzie miejskiéj środki do usunięcia takowych. W skład tych Rad zdrowia powinni (oprócz lekarzy należących do Rady miejskiéj) wejść także i inni uproszeni do tego lekarze, jeden technik i jeden chemik. Obowiązkiem zaś każdego lekarza powiatowego będzie tym miejskim komisyom zdrowotnym swą radą być pomocnym. W końcu zawiadamia Namiestnictwo, że według opinii ck. najwyższéj Rady zdrowia najskuteczniejszym środkiem desinfekcyjnym łóżek, bielizny chorych, dotkniętych cholerą lub na tę chorobę zmarłych, jest dokładne oczyszczenie i wymycie wrzącym jednoprocentowym roczynem sody; zakażone zaś ubrania i rzeczy, które nie zniosłyby działania wrzącego ługu, muszą być poddane działaniu gorącéj pory wodnéj lub téż gorącego powietrza przez $1^1/_2$—2 godzin w zamkniętém miejscu.

Otóż wszystko teraz zależy od energicznego i bezwłocznego działania ze strony Starostw, Wydziałów powiatowych i Rad oraz Zwierzchności gminnych. Dotychczas zaledwie w kilku miejscowościach podjęto jakie takie kroki w powyższéj sprawie. Tymczasem widmo zarazy podczas obecnéj pory letniéj coraz silniéj straszyć będzie nasz ogół. Odzywamy się przeto do poczucia obywatelskiego dotyczących czynników życia na prowincyi, ażeby jak najśpieszniéj zabrały się do wczesnego zapobieżenia nieszczęściu, bo wkrótce może być — *za późno*!

Służba zdrowia w miastach.

Każda gmina powinna dla wykonywania w swym obrębie policyi zdrowia (§. 27. ust. gm.) utrzymywać odpowiednią służbę. Oczywista o gminach wiejskich nie może w tym względzie być nawet mowy. Wielkim byłoby postępem w naszym kraju, gdyby chociaż gminy miejskie posiadały jaką taką służbę zdrowia. Tymczasem dzieje się inaczéj!

Według wiarogodnych dat, które z 126 urzędów miejskich w Galicyi mamy pod ręką, tylko Magistraty miast Lwowa i Krakowa pochlubić się mogą należytą organizacyą służby zdrowotnéj, a mianowicie: fizykat lwowski składa się: z 1 fizyka, 6 lekarzy dzielnic i 1 weterynarza miejskiego; — fizykat krakowski zaś: z 1 fizyka, 3 lekarzy obwodowych, 1 weterynarza i 1 akuszerki miejskiéj.

Ogółem w 126 urzędach miejskich Galicyi było: 91 lekarzy miejskich, a nie było takowych w 35 miastach i miasteczkach. Nadto owe gminy miejskie utrzymywały z swoich funduszów: 2 sekundaryuszów, 3 chirurgów i 1 weterynarza. W liczbie funkcyonaryuszów sanitarnych w miastach było: 67 doktorów medycyny a 69 chirurgów — przeważyła więc liczba chirurgów bez patentu uniwersyteckiego. W rzeczonych 126 większych miastach i miasteczkach funkcyonowało: miejskich akuszerek 64, nie było zaś takowych w 62 gminach. Smutne zaiste daty!

W ogólności atoli nie postarała się dotąd przeważna ilość Zwierzchności i Rad gminnych naszych miast o wydanie ściśle określonéj instrukcyi dla służby zdrowia. Aby im w téj mierze przyjść z pomocą, podajemy tu dosłowny text *Instrukcyi dla lekarza miejskiego* *)

§. 1. Lekarz miejski podlega we wszystkich stosunkach służbowych Naczelnikowi miasta, i jest obowiązany zlecenia Naczelnika tudzież rozporządzenia Urzędu gminnego w zakresie urzędowym niezwłocznie spełniać i o wykonaniu pisemnie lub wedle okoliczności ustnie do 24 godzin sprawę zdawać.

§. 2. Lekarz miejski jest właściwym organem policyi zdrowia w obrębie miasta i należy do składu urzędników miejskich.

§. 3. Jest on przełożonym służby sanitarnéj, w któréj skład wchodzą: zastępca oglądacza zwłok (chirurg), weterynarz miejski, akuszerka miejska, służba cmentarna i oprawca. Winien też czuwać, aby pomienieni funkcyonaryusze regulaminów służbowych nie przekraczali.

§. 4. Lekarz miejski jest obowiązany czuwać nad stanem zdrowia mieszkańców.

§ 5. W tym celu winien on nadzorować artykuły żywności dostarczane mieszkańcom miasta, baczną zwracać uwagę na nabiał i inne wiktuały na targach sprzedawane, i raz w tygodniu przedsiębrać szczegółowe rozpoznanie ich pożywczéj wartości.

§. 6. Baczną uwagę winien zwrócić lekarz miejski na pieczywo, owoce, wodę sodową i napoje, tudzież na inne artykuły w mieście i sklepach sprzedawane. W razie podejrzenia ma on dotyczące artykuły za pośrednictwem organów policyi zająć, należycie bądźto osobiście, bądźto przez chemika na koszt miasta zbadać i ewentualnie je skonfiskować. Nadto ma on przynajmniéj raz co kwartał zwiedzić wszystkie restauracye, garkuchnie, kawiarnie, cukiernie, piwiarnie, szynki i składy żywności, zbadać naczynia, w których pożywienie przyrządzane bywa, jako téż przekonać się o jakości tegoż.

§. 7. Lekarz miejski jest obowiązanym nadzorować pod względem sanitarno-policyjnym szkoły, ochronki, zakłady dobroczynne i fabryczne. W tym też celu przedsięweźmie on w miarę potrzeby a przynajmniéj raz w rok wizytacyą tych zakładów.

§. 8. Również należy do niego nadzór nad stanem hygienicznym budowli i lokalów publicznych, hoteli i lokalów przeznaczonych do zabaw i rozrywek.

§ 9. Zakłady łaziebne i kąpielne winny być przez lekarza miejskiego pod względem sanitarnym nadzorowane i przynajmniéj raz w rok zwiedzane.

§. 10. Stan kanałów, wychodków i studzien ma być przez tegoż kontrolowanym.

§. 11. Lekarz miejski winien mieć dozór nad cmentarzem i służbą cmentarną, w szcze-

*) Wedle instrukcyi uchwalonéj na posiedzeniu Rady miejskiéj w Przemyślu dnia 22. listopada 1882. do l. 13 152.

SKUTECZNE KĄPIELE.

Wracałem właśnie z podróży do domu, gdy na jednéj ze stacyj wsiadła do mego *coupé* młoda para przystojnych ludzi wraz z posiwiałym mężczyzną, ojcem jadącéj kobiety. Widocznie było to małżeństwo, wracające z poślubnéj wycieczki, ogromnie w sobie zakochane, bo nawet wobec mnie nieznajomego zupełnie towarzysza, nie mogło ukryć miłośnych uczuć. Szczęśliwi ludzie! — pomyślałem sobie w duchu, — tém szczęśliwsi, że swego szczęścia nie czują potrzeby ukrywać przed ciekawém okiem świadka. A przecież twarze ich po dłuższém wpatrzeniu się nie wyglądały mi zupełnie obce, szczególnie miła twarzyczka towarzyszki podróży i poważna łysina sędziwego jéj ojca były mi znajome, — nie mogłem sobie tylko dokładnie przypomnieć, gdzie i przy jakiéj sposobności z nimi się poznałem.

Tymczasem pociąg stanął, a konduktor zawołał „*Nowy Sącz*“ Była to właśnie miejscowość, w któréj kilka dni zatrzymać się miałem, żeby odwiedzieć wuja mego po sześciu latach niewidzenia. Wysiadłem więc, a równocześnie moi nieznajomi, którzy obaczywszy wuja oczekującego mnie na peronie, pozdrowili go nadzwyczaj serdecznie, — w dodatku stary ich ojciec z figlarnym grymasem pogroził mu palcem na pożegnanie.

— Wujaszku, zawołałem po uścisku powitalnym, gdyśmy usadowili się wygodnie w powozie, kto są ci państwo, co zemną przyjechali?

— To tutejszy adwokat B., jego córka Aniela i jéj mąż.

— Aha, przypominam sobie, wyhulałem się z nią porządnie jeszcze jako akademik na zabawie wuja. Szkoda, wyszła już za mąż — dodałem z odcieniem niezadowolenia.

— A tyś jeszcze kawaler, przerwał wujaszek z uśmiechem, ale my już i ciebie wyswatamy, zwłaszcza, że odkryłem w sobie znakomite zdolności w swataniu. Musisz wiedzieć, że Anielcię to ja formalnie wydałem za mąż, i to poniekąd wbrew woli jéj ojca.

— Jakto, zapytałem rozciekawiony.

— No, to ci przez drogę opowiem. Ot zeszłéj zimy przyjechał do naszego miasta młody lekarz Karol W..., który chociaż świeżo co ukończył medycynę, przecież wybitnemi zdolnościami, bezinteresownością i staranną pielęgnacyą około powierzających się mu pacyentów, zyskał sobie jeśli nie ogólne zaufanie, to przynajmniejn powszechną sympatyą i szacunek. Między innymi i ja zapadłem silniéj na wiecznie dolegający mi reumatyzm, a żem kolejno prosił wszystkich naszych miejscowych lekarzy bezskutecznie o jakąkolwiek poradę, wezwałem w końcu i nowoprzybyłego Karola, który zupełną restauracyą zdrowia mego odkładając do kąpiel, spowadował niebawem stósownymi środkami znaczną ulgę w moich cierpieniach. Z tego powodu wdzięczność moja i życzliwość ku niemu znacznie urosły. W tym czasie zapadł również na katar żołądkowy, mój przyjaciel adwokat B., który jest zapalonym hydropatą i w żadne leki ani lekarzy nie wierzy, a swoję nienawiść do medycyny tak dalece posuwa, że przenosi ją nawet na osoby, poświęcające się temu zawodowi. Zachorowawszy ciężko, począł się i tym razem jak zwykle wodą kurować — ale w tym wypadku zamiast ulgi, pogorszył słabość. Widząc zwiększające się niebezpieczeństwo, Anielcia po naradzie zemną wbrew woli ojcowskiéj zaprosiła doktora Karola, który mimo, że miał do walczenia prócz ze słabością i z dziecinnym chorego uporem, wyleczył go w kilku tygodniach. Tych kilka tygodni jednak wystarczyło, żeby Anielcia, ujęta troskliwością, z jaką p. Karol pielęgnował jéj ojca, a kto wie, czy nie więcéj urodą i wykształceniem młodego lekarza, zakochała się w nim na zabój. Uczucie to było wzajemném, więc téż nie dziw, że w krótkim czasie po wyzdrowieniu komornika, p. Karol oświadczył się o rękę Anielci. Komornik atoli, ulegając swojéj do lekarzy antypatyi, mimo płaczu córki i mojéj protekcyi nie przyjął oświadczyn p. Karola, a na nasze gorące przedstawienia odparł:

— Moi drodzy, w moim rodzie nie było jeszcze nigdy cyrulika... i nie będzie. To niemożebne, żeby mój zięć, spadkobierca mego szlacheckiego imienia i majątku, miał żydom i chłopom krew puszczać...

Na opór nie było lekarstwa. Od téj chwili Anielcia znacznie pobladła i coraz bardziéj mizerniała. Komornik twierdził, że to z przeziębienia, chociaż wszyscy dobrze wiedzieliśmy, iż to w skutek wewnętrznéj zgryzoty. Przyszła wiosna, lecz ta nie zmieniła stanu rzeczy. W końcu począł się komornik na dobre gryść widoczną słabością córki, a ciągle wierząc w wodną kuracyą, postanowił ją wysłać do kąpiel w Krynicy, a że sam kancelaryi opuścić nie mógł, prosił mnie jako stałego w Krynicy gościa, żebym Anielcię wziął pod moją opiekę.

Po długich ceregielach udała się Aniela rzeczywiście ze mną i moją żoną do Krynicy, ale kąpieli brać nie chciała, twierdząc, że jéj nie pomogą — i istotnie z każdym dniem więcej zapadała na zdrowiu. To mnie niezmiernie gryzło. W tém w dwa tygodnie po naszém przybyciu kto przyjeżdża za nami? — doktor Karol. Mimo świetnego powodzenia w Nowym Sączu, przyjął on drugorzędną posadę lekarza kąpielowego w Krynicy, byle tylko być bliżéj Anieli. Ten krok zacny wzruszył i podbił mnie do reszty, a zarazem uzdrowił Anielcię, co jak różyczka podniesiona z cierni na słońce, przyszła wkrótce do siebie i zakwitła rumieńcem zdrowia i szczęścia.

Przyjechał niebawem i komornik na kilka dni dla odwiedzenia choréj, a gdy zobaczył ją uśmiechniętą i pełną życia, ciekawie dowiedział się odemnie o powodach, które jéj tak szybko nadwątlone zdrowie powróciły. Wreszcie przemówiło jego serce — i pobłogosławił parę kochanków, których już jako

gólności przedewszystkiém ma baczyć, aby groby w głębokości i w rozmiarach takich były kopane, jakto oznacza regulamin dla grabarza. Przy każdém otwarciu murowanych grobów lub połączonéj z tém exhumacyi winien osobiście być przytomnym i zarządzić należytą desinfekcyą. Za te czynności pobierać będzie od strony prywatnéj, na żądania któréj otworzenie grobu lub exhumacyą dozwolono, należytość za obecność przy otwarciu grobu 3 złr., za obecność przy exhumacyi 4 złr., a jeśli w jednym grobie znajdują się zwłoki więcéj osob, należy się lekarzowi miejskiemu od exhumacyi pierwszych zwłok 4 złr, zaś każdych następnych po 2 złr.

§. 12. Do zadań lekarza miejskiego należy orzekać, czyli mieszkania nowo wybudowane lub świeżo przebudowane odpowiadają wymogom zdrowotnym do zamieszkania. W tym celu będzie on na wezwanie Naczelnika uczestniczyć w komisyach. Wynagrodzenie za oględziny pobierać będzie podług taxy przez Radę miejską oznaczonéj.

§. 13. Ubogich miejskich ma leczyć bezpłatnie; w tym celu ma oznaczyć stałą godzinę przyjęcia w własném mieszkaniu i na tablicy umieszczonéj nad wchodem do mieszkania, podać do publicznéj iadomości. Nadto winien ich w miarę rzeczywistéj potrzeby odwiedzać w ich mieszkaniach. Gdy odległość mieszkania chorego przenosi 1 kilometr a tenże jest ubogi i przynależy do gminy tutejszéj, Zwierzchność dostarczy podwodę.

§. 14. Lekarz miejski jest obowiązany leczyć bezpłatnie służbę miejską wszelkich kategoryj, członków policyi, aresztantów i orzekać o stanie zdrowia osób sobie przez policyą przedstawionych. Orzeczenia takie ma on w osobnym protokóle zapisywać.

§. 15. Daléj obowiązany jest odbywać rewizye prostytutek i trzymać się ściśle specyalnie ku temu wydanéj instrukcyi.

§. 16. W razie wypadku nagłéj choroby lub uszkodzenia cielesnego na miejscu publicznem ma lekarz miejski, skoro tylko wydarzenie dojdzie do jego wiadomości, na miejscu się jawić i pomocy udzielić. W razie nagłéj śmierci na miejscu publicznem jest on obowiązany dokonać sekcyi policyjnéj zwłok.

§. 17. Lekarz miejski jest zarazem oglądaczem zwłok. W tym kierunku tak on jak i jego zastępca trzymać się będą ściśle instrukcyi w tym celu wydanéj.

§. 18. Szczepienie ospy ochronnéj w mieście i przedmieściach należy do jego obowiązków. W tym celu winien on w miejscu przez dwa miesiące, Maj i Czerwiec, regularnie dwa razy w tygodniu w godzinach przez wybębnienie i ogłoszenie publiczności wiadomych, w lokalu do tego przez Urząd gminny przeznaczonym dzieci szczepić. Wydatki rzeczywiste na krowiankę itp. potrzeby będą z funduszów miasta pokryte.

§. 19. Jest też lekarz miejski obowiązanym miewać wykłady w szkole policyantów i pompierów (straży ogniowéj) celem pouczenia tychże o sposobach ratowania osób nagłą śmiercią zagrożonych.

§. 20. Lekarz miejski jest obowiązany wszystkie swe wnioski w sprawach sanitarnych jemu przez Naczelnika miasta lub Radę miejską przydzielonych pisemnie przedłożyć, nadto będąc z urzędu rzecznikiem asanacyi miasta, winien z własnego popędu przedkładać referaty o brakach i wadliwościach w stosunkach sanitarnych, które sam dostrzegnie.

§. 21. Celem stałéj kontroli stanu zdrowia mieszkańców będzie on regularnie co tydzień przedkładać raporta stanu zdrowia na blankietach, które mu będą dostarczane. Raporta mają być przedkładane, choćby i chorób zakaźnych nie było. Nadto obowiązanym jest corocznie składać sprawozdanie sanitarno-statystyczne z całego roku i poczynić odpowiednie wnioski.

§. 22. W razie pojawienia się chorób zakaźnych lub nagminnych już w okolicznych włościach niemniej w mieście, ma on zbadać przyczyny ich powstania i szerzenia się i poczynić wnioski, mające na celu zapobieżenie zawleczeniu względnie szerzeniu się tychże.

§. 23. Celem ułatwienia ustnego porozumienia się z resztą organów miejskich, tudzież celem załatwienia referatów mu przydzielonych a wreszcie dla wygody stron, wyznaczy lekarz miejski jednę godzinę urzędową przed południem, którą w wyznaczonym mu biórze w Urzędzie miejskim spędzać powinien.

§. 24. Bióro to oznaczone będzie tablicą: „Bióro sanitarne miasta . . . . . — otwarte od godziny . . . do godziny . . .“.

§. 25. W dokumentach urzędowych, w poświadczeniach i protokółach lekarz miejski używać będzie pieczątki urzędowéj, przedstawiającéj herb miasta i dokoła napis: „Lekarz miasta . . . . “.

§. 26. Lekarz miejski obowiązany jest bezwarunkowo mieszkać w mieście. W razie wydalenia się z miasta na przeciąg czasu dłuższy, niż 12 godzin, winien zawiadomić poprzednio Naczelnika miasta, którego decyzya w tym względzie jest stanowcza; — jeżeli na dłuższy czas wydalić się zamyśla, musi prosić o urlop, który na czas do 14 dni może Naczelnik lekarzowi miejskiemu udzielić; dłuższy urlop udziela Rada miejska na wniosek Naczelnika. Żądający urlopu lekarz miejski winien na czas urlopu własnym kosztem dać zastępcę, którego przedstawi Naczelnikowi miasta celem uzyskania zatwierdzenia. W razie choroby winien lekarz miejski zawiadomić Naczelnika w celu, aby tenże zastępcę na czas choroby lekarza miejskiego ustanowił.

---

szczęśliwych małżonków powracających z poślubnéj podróży spotkałeś. Oto masz dzieje najnowszego romansu w Nowym Sączu! Powiadam ci: dla młodych zamiast sztucznych kąpieli najlepsze małżeństwo! ...

E. G.

KAPRYŚNICA.

Z chusteczką stała,
Łzy ocierała
Dziewczyna piękna i młoda.
Zapewne była już zakochana...
Stąd taki smutek i niepogoda
Na jéj twarzyczce rozlana.

Ciężkie westchnienie
I łezronienie
Zwyczajnie pochodzą z serca...
Może opuścił dziewczę kochanek...
Pokochał inną... ach przeniewierca!...
O jéj nie stoi już wianek...

„Powiedz dziewczyno:
Czemu łzy płyną
I chmurka siadła na skroni?
Czemu nie patrzysz na świat wesoło?
Wszak lato mamy — i tyle woni —
Tak pięknie, cudnie w około!...“

„„Nie ból to serca,
Nie przeniewierca
Powodem mych łez, zmartwienia,
To w saméj mamie tak sroga dusza,
Nie chce mi wcale skrócić cierpienia
I kupić... nowego kapelusza!...““

JÓZEF ST. TOM....

Wydział krajowy
we Lwowie.

W sprawie surowicy Wydział krajowy zawiadomił wszystkie Wydziały powiatowe o rozporządzeniu Ministerstwa skarbu z dnia 22. lutego br., że dla uzyskania pozwolenia do poboru surowicy bądźto bezpłatnie ze źródeł solnych, bądź za opłatą ceny z salin w celu polepszenia pokarmu dla bydła, wystarczyć ma potwierdzenie Zwierzchności gminnéj lub też przełożeństwa obszaru dworskiego co do wykazu stanu bydła petenta i rzeczywistéj potrzeby surowicy na cel powyższy, — że zatém w podobnych wypadkach nie należy wymagać od stron interesowanych przedłożenia przepisanego dekretem byłéj kamery nadwornéj z dnia 19. maja 1836. świadectwa lekarza powiatowego. Podania tego rodzaju wnoszone być mają do nadzorów straży skarbowéj, których obowiązkiem będzie po poprzedniém sprawdzeniu podawanych przez Zwierzchności gminne lub obszary dworskie dat co do ilości i gatunku bydła, jakoteż co do potrzeb surowicy przedkładać podania bezzwłocznie wprost krajowéj dyrekcyi skarbu z odpowiednim wnioskiem.

Tym samym reskryptem zniżyło Ministerstwo skarbu cenę surowicy w zarządzie salinarnym w Wieliczce dla stron zamiejscowych na kąpiele lub na poprawienie pokarmu dla bydła z 1 zł. 22 ct. od hektolitra na 70 ct. Cena surowicy dla osób w Wieliczce zamieszkałych (26 ct. od hektolitra), oraz cena we wszystkich innych salinach (1 zł. 22 ct. a względnie 26 ct. od hektolitra) pozostają niezmienione.

Co się tyczy Banku krajowego, Wydział krajowy uskutecznił wszystko, co było potrzebném do wprowadzenia téj instytucyi finansowéj w życie. W skutek zapytania Namiestnictwa z dnia 26. lutego br. względnie Ministerstwa spraw wewnętrznych, czy wobec przyznanego już prawa politycznéj egzekucyi wierzytelnościom hipotecznym Banku krajowego, Wydział krajowy trwa przy żądaniu, aby dla ułatwienia długów wysoko oprocentowanych, ciężących na posiadłościach gruntowych, przyznane zostało prawo politycznéj egzekucyi dla tych skryptów dłużnych, które z powodu konwersyi pod poręczeniem gmin wystawione zostaną, — oświadczono Rządowi, że uwzględnienie powyższego żądania obecnie jest również pożądaném, jak w chwili przedstawienia. Prawo egzekucyi politycznéj bowiem, przyznane Bankowi krajowemu, odnosi się tylko do wierzytelności hipotecznych przez Bank kraj. nabytych, kiedy tymczasem Wydziałowi krajowemu chodzi o uzyskanie takiego prawa także dla skryptów pod poręczeniem gmin zostających. Różnica ta ma ważne znaczenie praktyczne, jeżeli Bank krajowy użyje obligacyj komunalnych jako jednego ze środków konwersyi, gdyż w takim razie gminy, które wystawiły Bankowi skrypt dłużny, narażone byłyby na egzekucyą w drodze administracyjnéj (§. 70 ustawy gminnéj) a nie miałyby równego bezpieczeństwa prawnego w ściąganiu wierzytelności u członków, między których rozpożyczyły kapitały uzyskane w Banku krajowym na konwersyą.

Wydział krajowy wydał regulamin dla Banku krajowego, specyalne przepisy o pierwszéj emisyi obligacyj komunalnych i prowizoryczną instrukcyą kasową, tudzież mianował dyrektorów i urzędników Banku krajowego.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Trybunał administracyjny we Wiedniu wydał następujące orzeczenia: 1) Według statutu gminy m. Lwowa kompetencya Wydziału kraj. do rozstrzygania rekursów od uchwał Rady miejskiéj w sprawach własnego zakresu działania, nie jest ograniczoną na przypadki naruszenia ustaw lub przekroczenia kompetencyi, albo też na poszczególne sprawy administracyjne, lecz rozciąga się w ogóle na wszystkie sprawy własnego zakresu działania gminy. 2) Z okoliczności, że należy się obawiać niekorzystnego wpływu na zdrowie z przedsiębiorstwa przemysłowego, wynika jedynie, że potrzebném jest przyzwolenie Władzy na założenie, nie zaś to, iżby bezwarunkowo zabroniono być miało (orzecz. z 8. lutego 1883 l. 88) 3). Zarzut sąsiada, iż w skutek budowy wystawić się mającéj odebrane będzie powietrze i światło domowi, jest czysto prywatno-prawym. Władza policyjno budownicza, oceniając dopuszczalność budowy, powinna odesłać zarzut taki do drogi sądowéj (orzecz. z dn. 8 lutego l. 84). 4) Rezultaty badań komisyjnych Władzy politycznéj w celu budowy kolei lokalnéj, nie mogą być wzięte za podstawę orzeczenia wywłaszczającego, jeżeli przepisy o wywłaszczeniu (III. rozdz. ust. z 18 lutego 1878 l. 30 dz. u. p.) nie zostały przestrzegane (Orzecz. z d. 14. lutego 1883 roku l. 356).

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy:* Leżajsk pow. łańcuckiego 100 złr. Łysa góra, Pawęzów i Smigno pow. tarnowskiego 250 zł., Wisłok wielki pow. sanockiego 100 zł., Wola ra mizowska pow. kolbuszowskiego 150 zł. na budowę szkół.

Sejmiki relacyjne odprawili dwaj posłowie do Rady państwa: dr. Mikołaj Krzysztofowicz, który ogłosił też drukiem swe sprawozdanie przed wyborcami z większéj posiadłości w Kołomyi (jako dodatek do „Gaz. Nar.“) i p. Julian książ Puzyna, wybrany z okręgu wyborczego Bohorodczany-Sołotwina. Nowo wybrany poseł sejmowy p. Żuk-Skarzewski zwołał swych wyborców do Grybowa, w celu porozumienia się, w jakim kierunku może dla powiatu działać. Zebranie to było burzliwe, lecz skończyło się w zgodzie!

Buczacz. *Wydział powiatowy* obwieszcza, że rachunki powiatowe z r. 1882. wyłożone zostały w biórze.

Chrzanów. Dnia 3. bm. miał się w Chrzanowie odbyć wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowéj* z grupy większéj posiadłości. Otóż wybór ten nie przyszedł do skutku, ponieważ stawiło się doń tylko.. 2, wyraźnie dwóch wyborców. To się zowie niedbalstwo autonomiczne!..

Dąbrowa. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs na posadę konduktora dróg powiatowych i gminnych z płacą 500 zł. i ryczałtowym dodatkiem na koszta podróży 250 zł. Jeden rok prowizoryum, poczém stabilizacya. Termin podań do 15. sierpnia Warunki: stósowne uzdolnienie techniczne i praktyka przy robotach około dróg.

Dolina. Słusznym życzeniem przeważnéj części mieszkańców stało się zadość, — wyborem burmistrza w osobie ogólnie lubianego i szanowanego naczelnika bióra Banku włościańskiego p. Stanisława Hićkiewicza dało miasto dowód, że większość jego mieszkańców bez różnicy wyznania i ras plemiennych, ocenia zdrowo interes miasta. Wichrzyciele niemieckiego pochodzenia, którzy zasypywali władze protestami skierowanymi raczéj przeciw osobom, niżeli przeciw aktowi wyborczemu, zostali zawstydzeni, bo nowo wybrany burmistrz, przeciw któremu koncentrowała się cała bezsilna zawiść, otrzymał 30 głosów na 31 głosujących. Dla przeciwników jego wynik taki powinien być nauczką, że ich pretensye zasługują tylko na śmieszność. Ufamy, że sprawy miasta inny wezmą obrót.

Gorlice. Ustanowiona *Reprezentacya powiatowa* (składająca się z pp. Dembowskiego, Oczkowskiego, Olszewskiego i A. Skrzyńskiego) rozpisuje konkurs na posadę lustratora do nadzoru majątków gminnych, a przytém pomocy kancelaryjnéj z płacą 600 zł. i pauszalami na objazdy 1 0 zł. Pierwszeństwo mają dotychczasowi lustratorowie lub rachmistrze. Warunki: znajomość języków polskiego i niemieckiego, manipulacyi rachunkowéj i kancelaryjnéj. Termin podań do 31. sierpnia br.

Husiatyn. Z powodu niesłychanéj bezczynności *Rady Wydz. pow.* w Husiatynie (po uchwałach wiecu ruskiego) krążą tu podania do Rządu o wniesienie Reprezentacyi pow. autonomicznych. Nikt tu nie opiekuje się włościanami, np. przy wykupnie gruntów pod koléj w tutejszym powiecie dotkliwie skrzywdzono lud. Czyż to nie Rada powiatowa powinna była się o to upomnieć? Ale co to o Radzie powiatowéj prawić, kiedy pewien obywatel tutejszy, zaproszony do Wydziału pow. odmówił wręcz, jak twierdzi, ażeby na przyszłość nie kompromitować się bezczynnością Wydziału. *Quousque tandem!*

Jasło. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: J. Gajda, P. Gliwa, J. Olbrat, J. Skuba, J. Mitoraj, K. Krajewski, T. Baran, J. Szuba, x. Ignacy Kędra (proboszcz rz. k. z Żmigrodu starego), x. Józef Merena (proboszcz gr. kat. z Grabia), K. Kłosiński, G. Daniło; — z gmin miejskich pp. dr. Walery Macudziński lekarz; Antoni Nowak, burmistrz w Żmigrodzie nowym; x. Jan Kopystyński, dziekan i proboszcz w Dębowcu; Antoni Koralewski, burmistrz w Jaśle; Karol Kuza, dyrektor dóbr w Kątach i Karol Dukiet, burmistrz w Frysztaku. Z większych posiadłości właściciele dóbr pp. St. Kotarski. dotychczasowy prezes, Ant. Lisowiecki, St. Przyłęcki, Ludwin Dzianos, Fr. hr. Mycielski, Ap. Przyłęcki (notaryusz), K. Rogawski i Alex. Golczewski,

Kołomyja. *Rada gminna* dopiero d. 12. bm. uporała się z tegorocznym budżetem. To przecież najwyższy czas! Komitet z łona Rady wybrany zajmuje się ułożeniem programu uroczystości Sobieskiego, na razie Rada gm. uchwaliła zakupić 1000 obrazków z wizerunkiem Sobieskiego dla rozdania między mieszczan i młodzież. Komitetowi centralnemu przesłano 50 zł. *Zwierzchność gminna* wydała dwa rozporządzenia do wszystkich mieszkańców, ażeby z powodu obawy cholery przeprowadzili oczyszczenie i desinfekcyą kloak i wszystkich izb mieszkalnych pod zagrożeniem grzywny 50 zł. i egzekucyi wojskowéj; oraz szczegółowy nakaz tyczący się zewnętrznego uporządkowania domów ulic i placów.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła między innemi: 1) przeprowadzić ścisłą desinfekcyą miasta masą Suverna, a dla dokładnego przestrzegania porządków po domach prywatnych przyjąć 5 dozorców, którzyby bezustannie czuwali nad porządkiem w realnościach prywatnych i o każdém uchybieniu przepisów donosili władzy miejskiéj; wybrano nadto specyalną ankietę sanitarną; 2) rzeczy pamiątkowe i godne widzenia wydzielono z archiwum miejskiego i oddano bądźto do muzeum nar. im. Ossolińskich, bądźto do miejskiego muzeum przemysłowego; 3) z oryginału autentycznego herbu m. Lwowa sporządzić wierne kopie blaszane i chromolitograficzne.

Lwów. *Sprawozdanie Wydziału powiatowego.* W ciągu r. 1882. odbywały się trzy posiedzenia pełnéj Rady i 10 posiedzeń Wydziału pow. Nie zdarzyło się ani razu, aby dla braku kompletu które posiedzenie nie przyszło do skutku. W personalu biórowym pomnożono siły pisarskie z powodu zwiększonéj czynności przy przepisywaniu inwentarzy gminnych i rewizyi rachunków gm. Uporządkowanie registratury od samego początku istnienia Rady pow. poruczono za ryczałtowém wynagrodzeniem w oznaczonéj budżetem na rok 1882. wysokości. Czynność ta jest na ukończeniu. — Fundusz emerytalny urzędników i sług Rady pow. wynosił z końcem r. 1882. kwotę 617 zł. 92 ct. i ulokowany jest na procent w Towarzystwie wzaj. kredytu. Do dziennika podawczego wpłynęło w ciągu r. 1882. podań 2.586 tj. o 20% więcéj, niż w roku poprzednim.

Myślenice. Namiestnictwo reskryptem z d. 30. czerwca rb. l. 38581. zatwierdziło uchwałę Wydziału powiatowéj kasy oszczędności w Myślenicach, mocą któréj począwszy od drugiego półrocza 1883. podwyższona została stopa procentu opłacanego od wkładek na 5%, zaś od pożyczek na hipotekę i udzielanych gminom na 6%, od eskontu wexli i od innych pożyczek 7%.

Nadwórna. Zbliżające się wybory do *Rady gm.* napełniają wszystkich otuchą, że po nich nastanie dla naszego miasta lepsza przyszłość. Zwierzchność gminna odwleka wybory, mimo że lista wyborcza gotowa i po upływie ustawą oznaczonego 4-tygodniowego terminu możnaby przystąpić do aktu wyborczego. Tymczasem odroczono wybory dla jarmarku w Ułaszkowcach. Cóż to za powód? Może to na rękę kupcom i handlarzom, ale nie rolnikom i ogółowi obywateli. Sanitarne stosunki Nadwórny są niżéj krytyki!...

Nowy Sącz. Namiestnictwo na wniesiony przeciw wyborom do *Rady gminnéj* rekurs rozstrzygnęło w taki sposób, że wykluczyło z II. i III. koła 7 radnych i na ich miejsce rozpisało ponowne wybory. Niespodziewany ten rezultat nie zadowoli prawdopodobnie żadnéj partyi, a sprawę ważną dla gminy odwlecze w nieskończoność, zwłaszcza jeżeli i przeciw niemu rekurs zostanie założony.

Przemyśl. *Rada miejska* przyjęła na siebie obowiązek przyjęcia funduszów Towarzystwa pomocy naukowéj im. Kraszewskiego (w razie jego rozwiązania) na własność, i utworzenia z majątku tego stypendyum im. Krasz. dla biednych uczniów i uczennic bez różnicy wyznania. Na zjazd pedagogiczny w przyszłym roku w Przemyślu uchwalono 300 zł.

Sambor. Notaryusz p. Kasparek, który od kilkunastu lat był burmistrzem miasta, zrezygnował z swéj chlubnie piastowanéj posady. O powodach tego smutnego wypadku lepiéj zamilczeć!...

Sokal. Członkiem *Rady powiatowéj* wybranym został z większych posiadłości p. Edgar Paszkudzki, właściciel dóbr.

Tarnów. *Rada miejska* nie może zakończyć obrad nad budżetem tegorocznym z braku... kompletu. Koteryjność panuje tu w najlepsze. Dopiero wskutek energicznego reskryptu Wydziału krajowego postanowiła Rada zasuspendować swego wyprotegowanego sekretarza Ważyńskiego, który dopuścił się wielu nadużyć — i zamianowała sekretarzem magistratualnym p. Fr. Herziga, praktykanta konc. Starostwa i ukończonego prawnika, wyznaczając mu płacę roczną 800 zł. Może teraz nastanie ład w biórze burmistrzowskiém.

Złoczów. Do *Rady powiatowéj* wybrany został z większych posiadłości p. Bolesław Wierzchleyski, właściciel dóbr Kabarowce.

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego dzieła: Fr. Próchnickiego: „Przykłady do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński, dla III. klasy gimn.“ (cena 80 ct.), J. Sole-

skiego: „Wykład nauki fizyki, podręcznik dla wyższych gimnazyów i szkół realnych“ (cena 3 zł.) i Haardta-Gustawicza: „Atlas geograficzny dla galicyjskich szkół ludowych (cena 60 ct.)

Konferencye okręgowe nauczyczycieli szkół wydziałowych i ludowych odbyły się w ostatnich czasach we wszystkich okręgach szkolnych. Wszelkie takie zjazdy nauczycieli mają pewną doniosłość i znaczenie, bo przyczyniają się do wymiany zdań, do wyjaśnienia różnorodnych kwestyj w wychowaniu elementarném dziatwy, do odświeżenia umysłu po całorocznéj pracy, i nastręczają sposobność do zawiązania koleżeństwa między pedagogami. Niestety, biórokratyzm i kierownictwo przez inspektorów okr. szkolnych nie oddziaływają korzystnie na obrady tych konferencyj. Trzebaby zmienić urzędową formę tych zebrań — a wtedy usłyszymy na nich wiele prawd z ust nauczycielstwa. Między innemi omawiano następujące przedmioty: na konferencyi tarnowskiéj p. Tarsiński o o środkach i sposobach, jakimby nauczyciel ludowy mógł się przyczynić do gospodarstwa wiejskiego; na konferencyi przemyskiéj pan Józef Kmicikiewicz z Barycza: „Kiedy i w jakim zakresie może nauczyciel w ciągu roku szk. uczyć gospodarstwa wiejskiego z pożytkiem i zamiłowaniem młodzieży.

Towarzystwo pedagogiczne odprawia właśnie XVII. walny zjazd w Stryju. Sprawozdanie z czynności zarządu głównego w roku zeszłym wymienia następujące rzeczy: Zarząd wniósł do Sejmu petycyą o zmianę ustaw szkolnych, rozesłał takową do wszystkich oddziałów i Rad powiatowych z prośbą o poparcie. Daléj wystósował w formie listu otwartego odezwę do posłów sejmowych, wykazując, iż ze zniżenia lat służby do 35 nie poniesie fundusz krajowy żadnego nowego ciężaru. Ponieważ Sejm nie załatwił ustaw szkolnych, wniesioną zostanie ponownie petycya. Zarząd uzyskał od Sejmu podwyższenie subwencyi dla wyższych szkół żeńskich i dla szkół przemysłowych, oraz dawny zasiłek na wydawnictwo *Szkoły* i na koszta zjazdu. Uzyskał też 200 zł. subwencyi od gal. Kasy oszczędności, przeznaczając ją na nowo powstałe szkoły przemysłowe. W tym roku otwartą została szkoła przemysłowa w Drohobyczu i szkoła modelowania i rzeźbiarstwa w Sokalu, a w wkrótce wejdzie w życie szkoła przem. w Brzeżanach. Wszystkie te zakłady rozwijają się najpomyślniej. Zarząd podjął się wydawnictwa *Biblioteki dla uczniów szkół przemysłowych*. Zarząd gł. we wystawie przemyskiéj brał udział z wydawnictwami swemi tj. 124 publikacyami. Zarząd rozdał 300 zł. zapomóg koleżeńskich, zawiązał stosunki z czeskiemi Tow. pedag. i poparł zawiązanie się kółka nauczycieli szkół średnich we Lwowie. Utworzono w Cieszynie prowizoryczny zarząd oddziału szląskiego. Porobiono przygotowania dla urządzenia w całym kraju uroczystości szkolnych w dniu zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Wydrukowano około 50.000 dzieł, z których rzecz o Sobieskim rozesłano do wszystkich gmin; za pośrednictwem delegatów zajęto się rozsprzedażą dziełek wydawanych przez *Macierż polską*, oraz zbieraniem składek na pomnik Mickiewicza. Sprawa wprowadzenia w życia t. zw. kolonij wakacyjnych jest bliską załatwienia, ponieważ oddział Tow. czarnohorski Tatrzańskiego w Kołomyi obowiązał się dostarczyć bezinteresownie umieszczenie w gospodzie swojéj w Żabiu. Towarzystwo pedagogiczne liczy 41 oddziałów z 85 kółkami pedag. i 2697 członków. Fundusz obrotowy oddziałów wynosił 7.679 zł. 31 ct.; ogólny majątek Tow. łącznie z funduszami zarządu głównego (20.649 zł. 81. ct.) razem kwotę 28.329 zł. 12 ct. Pożyczki udzielone przez zarządy oddziałowe przedstawiają cyfrę 3 956 zł. czyli 51% funduszu obrotowego oddziałów.

Oddziały Towarzystwa pedagogicznego. Kołko brzosteckie zawiązał dnia 11. marca b. r. delegat tarnowski p. St. Pallan, który miał odczyt o Janie III. Sobieskim i odsieczy wiedeńskiej; przewodniczącym obrano p. dr. T. Prochaskę, sekretarzem dyrektora p. W. Michniaka. Kółko chodorowskie odbyło V. posiedzenie w Stankowcach, na którém ożywione toczono rozprawy. Kółko mogilskie zajmowało się sprawozdaniem z walnego zgromadzenia oddziału krakowskiego i odczytem pedagogicznym. Oddział nowosądecki miał walne zgromadzenie dnia 2. Czerwca z obfitym porządkiem dziennym; wybrano ten sam zarząd. Kółko pilźnieńskie należy dzięki pp. Pallanom do najruchliwszego. Kółko radomyślskie zebrało się dwa razy w Radomyślu i Woli wadowskiéj, ciekawy odczyt miał sędzia powiatowy p. Głuszkiewicz o odpadkach w domowém gospodarstwie, i p. St. Zabierzowski, nauczyciel z Dólczy wielkiéj o ogrodach szkolnych, poczém uchwalono prosić Wydziału krajowego o zapomogę na urządzenie tamtejszych ogrodów szkolnych.

Regulacya płac nauczycielskich. Reskrs dotyczący uregulowania płac nauczycieli na podstawie nowego spisu ludności, został rozstrzygnięty na korzyść nauczycieli. Ministerstwo oświaty poleciło wypłacić nauczycielom przypadające im należytości, jak były ich żądania, od r. 1881.

Szkoła wydziałowa żeńska w Tarnowie liczyła 25 sił nauczycielskich i 872 uczennic, z tych Polek 859, zaś religii rz. kat. 363, izraelitki w liczbie 511 zaliczyły się do Polek.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 20. Lipca. Po ogromnych upałach spadł raptem ulewny deszcz z gradem, skutkiem czego powietrze oziębiło się znacznie. — Ponownie otrzymujemy pewną wiadomość, iż w ciągu bieżącego miesiąca p. Namiestnik hr. Potocki wniesie formalną prośbę o uwolnienie go z urzędu; następcą jego zostanie niewątpliwie dotychczasowy wiceprezes p. Zaleski. — Z powodu walnego zjazdu pedagogicznego w Stryju i wycieczki w góry stryjsko-skolskie, w któréj nasz redaktor naczelny bierze udział, wysyłamy dzisiejszy numer nieco wcześniéj.

Urzędy pocztowe w Dębowcu, Jaworznie i Mszanie dolnéj nie doręczają należycie naszych gazet. Gmina n. p. Dębowca żali się, że w ciągu ubiegłego roku otrzymała tylko jeden numer d. 15. stycznia. Ponieważ expedycya naszych pism odbywa się najregularniéj pod kontrolą, zechce św. Dyrekcya poczt zbadać to nadużycie podwładnych organów, a my dostarczymy ku temu pisemnych dowodów.

Sejm krajowy zwołany zostanie na wyraźne życzenie marszałka p. dr. Zyblikiewicza w dniu 1. września br.

Turyści wojskowi w liczbie 80 oficerów jeneralnego sztabu z arcyksięciem Janem Salwatorem na czele podróżują pieszo po Karpatach, przeglądając się z szczególniejszém zajęciem przesmykom z Węgier do Galicyi wiodącym. W związku z tą wycieczką jener. sztabu stoi rozszerzenie przez rząd węgierski dróg górskich w kierunku granicy galicyjskiéj.

Zmiany w wojsku. Ministerstwo wojny wydało nowe organiczne przepisy dla wojsk inżynieryi, sztabu inżynieryi i pułku pionierów, oraz organizacyą nowo utworzonego pułku kolejowego i telegraficznego.

Grady i nawalnice nawiedziły znów w ostatnich dniach niektóre okolice kraju, w szczególności powiaty: borszczowski, gródecki, horodeński, jaworowski, łańcucki i rohatyński, i wyrządziły tamże ogromne szkody, które likwidują właśnie celem przyznania opustu podatków.

Osobna modlitwa na intencyą szczęśliwego rozwiązania Arcyksiężnéj Stefanii, żony następcy tronu Rudolfa, odmawianą bywa we wszystkich kościołach katolickich. W połowie sierpnia nastąpi spodziewane rozwiązanie.

Tysiączki wycofane zostają z kursu. Banknoty na 1000 zł. przyjmują przy zapłatach kasy i urzędy do 10. listopada, a filie austro-węgierskiego banku celem zmiany do 30. listopada br.

Proces Schwarz-Kamiński został na wniosek c. k. prokuratoryi przez sędziego śledczego zaniechany. Chwała Bogu, że zasłużony poseł i burmistrz dr. Kamiński wyszedł z téj sprawy czysty!..

Zmiana garnizonów w oddziałach wójsk galicyjskich zajdzie br. następująca: trzeci batalion pułku pieszego nr. 9. przeniesiony będzie z Gorazdy do Brzeżan; sztab i dwa bataliony piechoty nr. 55. z Brzeżan do Tarnopola i Pławlje nad Limem; jeden batalion piechoty nr. 77. z Foczy w Bośnii, a jeden z Sanoka do Przemyśla; pierwszy batal. piechoty nr. 80. w Priboju w Bośnii do Tarnopola; pierwszy batal. piech. nr. 95 z Maglaju do Czortkowa, a jeden bat. z Czortkowa do Stanisławowa; batalion strzelecki nr. 13 z Prjedoru do Krakowa.

Kraszewski znajduje się w areszcie śledczym w Moabicie berlińskim. Cała jego wina w tém leży, iż za wiele wierzył ludziom podstępnym i chciał wiedzieć o zbrojeniu się Prus — dla celów literackich. Miejmy jednak nadzieje, że nasz Jubilat wyjdzie wkrótce niewinny na wolność.

Posłem sejmowym z kuryi większych posiadłości obw. lwowskiego wybrany został p. hr. Włodzimierz Russocki, właściciel dóbr i dyrektor gal. Zakładu kr dytowego ziemskiego we Lwowie.

W Chlibowie koło Grzymałowa x. biskup krakowski Dunajewski pobłogosławił w miejscowéj cerkwi związek małżeński między hr. Maryą Koziebrodzką a hr. Kalixtem Ostroróg Gorzeńskim z Poznańskiego. Wesele było huczne. Panna młoda prosiła o błogosławieństwo swéj gminy, która ofiarowała państwu młodym piękny korowaj. Oby wszędzie panował taki węzeł przyjaźni dworu z gminą!

W Chodorowie podłożony ogień wybuchł z taką gwałtownością, że połowę miasteczka (przeszło 80 domów) pochłonął. Spalił się też ratusz, szkoła i apteka. Przeszło 1000 osób najbiedniejszych pozostało bez dachu i chleba. Strata wynosi około 100.000 zł. Cesarz udzielił dla pogorzelców 2.000 zł. Namiestnictwo 300 zł. Zawiązany komitet pomocy odzywa się do publicznéj ofiarności!..

W Dąbrowie zgorzało w śródmieściu przeszło 60 domów. Pogorzelcy w nędzy. Zawiązał się komitet pomocy za inicyatywą p. starosty. Namiestnictwo wysłało na razie 200 zł. na wsparcie pogorzelców. Wina pożaru spoczywa w znanem niedbalstwie gminy!..

W Dubiecku został aresztowany i osadzony w więzieniu przemyskim właściciel miasteczka tego i milioner Izaak Kaner za oszustwa lichwiarskie, zapomocą których dorobił się wielkiéj fortuny w okolicy Liska. Przyszła kreska...

W Haliczu odbędzie się dnia 23. bm. zjazd archeologów dla dalszych poszukiwań i odkrycia ruin starego Halicza.

W Husiatyńskiém ujął posterunek żandarmeryi w Probużnie głośną szajkę koniokradów w liczbie 4 złodziei, na czele których stał herszt Łukasz Kozyra.

W Karłowie koło Sniatyna umarł x. Jędrzéj Wojewodka, gr. k. proboszcz, który zaprowadził tam misyjne towarzystwo i otrzeźwił całą gminę, założył kasę pożyczkową i nią kierował, stworzył czytelnię ludową — słowem wieś po wykupnie gruntów od żydów przekształcił raczéj na niemiecką kolonią. Cześć jego zasługom!..

Na Kleparowie koło Lwowa aresztowano żydówkę Chaję Kerner, która przyjmowała małe dzieci na „wychowanie“, ale nie dawała im żadnego pożywienia i morzyła je głodem. Dwoje takich umorzonych dzieci pogrzebał jej wspólnik Knobel na polach Kleparowskich Barbarzyństwo!

Ottynia. W okolicznych wsiach Hołoskowie i Bodnarówce rozpoczęła się kolonizacya Niemców i Mazurów na dworskich obszarach.

W Trzcianie pow. krośnieńskiego kaplica bł. Jana z Dukli, będąca celem licznych pielgrzymek, zgorzała do szczętu tak, że tylko posąg błog. Jana z relikwiami zdołano ocalić. Strata wynosi 1500 zł. Pożar wzniecił 14-letni chłopiec z powodu nieostrości w obchodzeniu się z ogniem.

W Tymbarku otwartym zostaje z d. 1. sierpnia br. urząd pocztowy, do którego okręgu doręczeń przydzielono miejscowości: Tymbark, Zamieście, Jasna-Podłopień, Zawadka, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Piekiełko, Rupniów i Kisielówka.

W Wiśniowéj koło Mszany dolnéj stanął most przez obszar dworski zbudowany, któremu nadano prawo poboru myta drogowego. Z tego powodu przez kilka dni furmani wyprawiali burdy i bójki z mytnikami dworskimi, a wreszcie zaporę połamali i zdruzgotali. Ta swawola świadczy o lekceważeniu praw krajowych!

Nieprzyzwyczajony. Panie Alfonsie, dlaczego Pan się dotąd nie żenisz? — Ach, proszę Pani, jestem do tego jeszcze... nieprzyzwyczajony, a każdy początek taki trudny.

W Sądzie. Sędzia: Podsądny, jesteś skazany na śmierć, czy masz jaką prośbę przed wyrokiem? Zasądzony: Mam, panie sędzio, proszę o wypuszczenie mnie na... wolność.

Trafna odpowiedź. Jak się powinna zwać właściwie kasa zaliczkowa w N.? — Odpowiedź: Kasa wkładkowo-zaliczkowa, gdyż chcąc otrzymać tam zaliczkę, trzeba naprzód w ręce pożyczającego włożyć fant i to porządny, aby potém zaliczkę otrzymać...

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Cieciała Andrzej** dr. ułożył w Cieszynie *Podręcznik prawniczy* (patrz w inseratach!), szczególnie praktyczny dla pisarzy gminnych.

* **Proświta** rozesłała znów dziełko p. t. „Rozmowy w Dobrowilskiéj czytalni. I. Rozmowa prohroszy y skarby z peremowoju o założeniu Dobrowilskoj czytalni — spysaw Myron“ Książeczka ta obejmuje 64 str. Cena 12 ct.

* **Sewer** (Maciejowski): *Szkice z Anglii* w 3. częściach. Lwów, nakładem księgarni K. Łukaszewicza 1883. Jestto tom XXV. Biblioteki nowości.

* **Skrzyński Stanisław** ogłosił we Lwowie rozprawę p. t. „Stan obecny robotnika wiejskiego w Galicyi.“

* **Sosnowski Oskar hr.**, cenny rzeźbiarz, nadesłał w podarunku miastu Krakowowi grupę rzeźbioną w marmurze: *Jadwiga i Jagiełło* nadzwyczaj wielkich rozmiarów. Koszta przesyłki wynoszą około 750 fr. Umieszczone będzie to arcydzieło w Muzeum narodowem w Krakowie.

* **Wydawnictwo ludowe** we Lwowie wydrukowało bardzo piękne dziełko, obejmujące opis *„Zwycięstwo króla polskiego Jana Sobieskiego pod Wiedniem w r. 1683.“* przez L. Tatomira, oraz *„Hymn na cześć zwycięzcy z pod Wiednia“*, śpiewany w Rzymie, tłumaczył Teofil Lenartowicz, a kantatę ułożył Jan Czubski. Lwów, 1883 str. 48 cena 15 ct. Polecamy gorąco to dziełko do czytelni ludowych.

* **Teatr lwowski.** Na deskach teatralnych odegrano w ostatnich czasach tylko jednę sztukę nową a mianowicie komedyą M. Moreau *Nasi sprzymierzeńcy*, w któréj znakomicie grali pp. Kwiecińscy. Obok komedyi popisywała się tu trupa tancerzy *Mefistos* z niesłychaną zręcznością, — szkoda tylko że nie w cyrku, ale na scenie narodowéj!

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy ogłasza, że przyjmuje do skupu weksle płatne najdaléj za dni 130. Dla ułatwienia kredytu wekslowego dla rolników, postanowił eskontować weksle opatrzone jednym podpisem, wzmocnionym kaucyą hipoteczną, zapisaną z bezpieczeństwem pupilarném.

Bank rolniczy we Lwowie uchwalił założyć magazyny zbożowe w Jarosławiu.

Izba handlowo-przemysłowa w Brodach przyjęła do wiadomości tok pomyślny rokowań w sprawie rosyjsko niemieckiéj reexpedycyi. Ministerstwo handlu oświadczyło, że nic nie ma przeciw urządzeniu składów zbożowych w Brodach, gdyby znalazł się stósowny przedsiębiorca. Izba uchwaliła udać się z prośbą, aby Rząd z funduszów państwowych wybudował składy zbożowe, albo żeby Ministerstwo skarbu ustanowiło kredyt cłowy dla kupców brodzkich.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie postanowiła ponownie traktować z Izbami lwowską i brodzką w sprawie wydawnictwa pisma fachowego w polskim języku. Oświadczono się za urządzeniem stacyi telegraficznéj w Radomyślu nad Sanem. Uchwalono wnieść petycyą do Sejmu o zniesienie a przynajmniej ograniczenie myt drogowych i zastąpienie wynikłego stąd ubytku w dochodach przez odpowiednie powiększenie dodatków do podatków, — tudzież wystósować do Sejmu przedstawienie w sprawie objęcia kolei północnéj ces. Ferdynanda w zarząd państwa.

Koleje. Ministerstwo handlu przedłużyło kolei Karola Ludwika aż do 30. Czerwca 1884. termin dla wybudowania linii Jarosławsko-Sokalskiej. Ministerstwo handlu udzieliło hr. Augustowi Starzeńskiemu, posłowi i wł. dóbr Iławcze, zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych prac dla następujących kolei lokalnych: Tarnopol-Iławcze-Chorostków-Kopeczyńce w celu połączenia z gal. koleją Transwersalną, daléj Czortków-Jagielnica-Tłuste-Zaleszczyki, Czortków-Ułaszkowce-Jezierzany-Skała, wreszcie Okopy-Mielnica-Krzywcza-Korolówka-Borszczów do Skały. Koncesya trwa na 6 miesięcy.

Wystawa hamburska. Galicya zajaśniała na téj wystawie, albowiem p. Gasch z Kaniowa otrzymał za galicyjskie karpie własnego chowu honorową nagrodę i złoty medal, a honorowe uznanie za broszurę niemiecką p. t. „Beitraege zur Fischzucht und Teichwirthschaft.“ Honorowe uznanie otrzymali pp. Alex. hr. Gostkowski za młode sandacze swego chowu, a dr. M. Nowicki za mapę rybną Galicyi.

Sprawozdanie Banku rolniczego z pierwszéj połowy lipca. Upały przy czasowych deszczach wpłynęły na polepszenie stanu pszenicy a głównie jarzyn. Na posuchę uskarzają się środkowe Niemcy, z innych krajów wiadomości pomyślne. Targi angielskie wskutek niższych notowań Ameryki, zachowują się wyczekująco. Ostatnie wiadomości z Francyi dość zadowalniające, natomiast Belgia wobec obiecujących zbiorów i znacznych zapasów notuje niżéj, Holandya zasypana ofertami zboża rosyjskiego, zachowuje się zupełnie bierznie. Wiedeń i Peszt przy słabym popycie mają niższe notowania. W Rumunii usposobienie targowe bez handlu. O pszenicę suchą i dobrą nieco żywiéj się pytają. Żyto, które w tym roku po większéj części chybiło, łatwo znajduje kupca. Jęczmień bez ruchu handlowego. Rzepak chętnie poszukiwany, przy braku ofert i chęci zbytu interes należycie nie może się rozwinąć. Usposobienie spirytusu zmienne. Wiadomości o chmielu są dość pomyślne, w Bawaryi i Poznańskiém skarżą się na szkody wyrządzone przez owady. Czechy i Styrya ze stanu chmielu są zadowolone. W Galicyi są bardzo różne nadzieje, poczęści uskarzały się niektóre miejscowości na zbyt wiele wilgoci, wskutek któréj roślina w części ucierpiała. W ogóle nadzieje zbiorów są pomyślne, najświetniejsze spodziewane są w Siedmiogrodzie i Krainie.

Stan zasiewów w okolicy Rzeszowa jest dość pomyślny. Przednowek dla inwentarza, który wiele ucierpiał z powodu paszy, ustał, a sianożęcie postępuje raźno przy sprzyjającéj pogodzie. Pszenica obiecuje w ogóle wcale zadowalniający plon, żyta okwisty ładnie. Rzepak zły, trzeba go było przeorać i nie obiecuje obfitego plonu. Sadowina dopisała prawie wszędzie.

Stan urodzajów we wschodniéj Galicyi. Ciągłe deszcze w drugiéj połowie czerwca przeszkadzały dotkliwie robotom polnym, przyczém grady wyrządziły wiele szkód np. w Husiatyńskiém, Borszczowskiém, Zbaraskiém, Cieszanowskiém i t. d. Rzepak wszędzie zły, najwięcéj go przeorano i zasiano rżyj na wiosnę. Pszenica w ogóle średnia; na gruntach niskich poprawiła się znacznie i tam można się spodziewać dorodnego ziarna i dobrych omłotów. Żyta wczesne okwitły, po większéj części są średnie, a na gruntach wyżéj położonych wcale złe; wiele przeorano pod hreczkę. Jęczmiona przez posuchę i słoty naprzemian wiele ucierpiały, zwłaszcza na Podolu zżółkły i zrzadły, w wielu zaś okolicach robactwo podgryza korzenie i wyrządza wiele szkody w jęczmionach. Owsy bardzo piękne; pora dżdżysta posłużyła im. Groch wszędzie dobry, miejscami bardzo piękny; zapowiada téż obfity plon, jak i bób, bobik i wyka. Hreczka w ogóle dobra, późne mizerne, wczesne zakwitły. Kukurudza wszędzie piękna, lecz bardzo chwastem zarasta. Koniczyna wszędzie średnia, a w ogóle niepomyślny zbiór jéj w tym roku, wiele przeorano i posiano natomiast owies z wyką. Mięszanki, len i konopie przeważnie dobre. Ziemniaki dotąd dobrze wyglądają. O burakach to samo da się powiedzieć. Kapusta piękna. Chmiel bardzo piękny i bujny, zapowiada nader pomyślny plon. Siana wiele pogniło i przepadło na pokosach, zresztą dobre. Sady zrodziły, ale owoc późno dojrzewa; ziarnowatych owoców jest obficie, pestkowych mniéj.

Stypendya ogrodnicze. Ministerstwo rolnictwa rozpisało konkurs na 2 stypendya orocznych 250 zł. na kurs dwuletni w szkole ogrodniczéj w Mödlingu. Podania odnośne wnieść należy do dyrekcyi zakładu „Francisco-Josephinum“ w Mödlingu do 31. sierpnia br. i dołączyć: a) zezwolenie rodziców lub opiekunów, b) świadectwo z ukończonéj szkoły ludowéj, c) wykazać metryką ukończony 15 rok życia, a świadectwem lekarskiém dobry stan zdrowia. Praktyka ogrodnicza jest pożądana.

Spółka domu komisowego w Rzeszowie ukonstytuowała się, wybierając dyrekcyą i Radę nadzorczą. Przewodniczącym jest poseł hr. Roger Łubieński.

Ceny zboża za 100 kilogramów.

	Lwów.	Kraków.	Rzeszów.	Tarnów.	Przemyśl.	Wiedeń.
Pszenica czerwona	9·25—9·75	9·—10·	8·50—9·50	7.50—9·50	9 —9·50	10·50—10·16
„ biała	9·—9·50	8·50—9·60	—	7·25—9·25	—	—
„ żółta	8·75—9·25	7·25—9·50	—	—	—	8·—8·15
Żyto „	6·20—6·70	6·85—7·60	6·90—7·20	6·50—7·25	7·—7·50	9·70—10·
Jęczmień browarowy	6·35—6·75	7·—7·50	—	7·—7·25	6·50—7·	—
„ pastewny	5·45—5·93	6·50—7·50	7·—7·15	5·50—7·	7·—7·50	6·90—7·
Owies „	6·15—6·70	8·25—8·75	7·70—8·	7—8·	6·25—6·50	—
Groch do gotowania	6·50—9·50	8·40—10·50	8 —10·	—	—	—
„ pastewny	5·—7·	—	—	—	—	—
Wyka „	4·—7·50	9·—9·75	8·—9·	8·—9·	—	—
Bób „	8·—15·50	—	—	—	—	—
Chmiel	143·—178·	150·—200·	95·—180·	—	—	—
Kukurudza	5·76—7·	8· 8·40	—	—	—	—
Rzepak	12·—14·7	15·25—16·	14·50—15·	14·50—15·25	45·—50	14·—15·50
Lnianka	9·75—11·	—	—	—	—	—
Nasienie lniane	9·50—11·50	—	—	—	—	—
Koniczyna	50·—100·	—	—	—	—	—
Anyż płaski	28· 29·	—	—	—	—	—
Hreczka	7·60—8·30	12·—15·	—	—	—	34·25—34·59
Sparytus	34·50—34·75	34·—35·20	30·—32·50	—	—	—

Nadesłane.

Szanowna Redakcyo! Jako dzierżawca hotelu narodowego we Lwowie upraszam Szanowną Redakcyą o umieszczenie w myśl §. 19. ust. z 27. października 1862. r. Nr. 37. dz. u. p. następującego sprostowania niezgodnie z prawdą podanych faktów w Nrze 14. szanownego czasopisma *„Samorząd“* z dnia 8. lipca 1883. w rubryce „Kronika krajowa i rozmaitości“ w artykule pod napisem „Handel dziewczętami.“

Nie jest zgodne z prawdą, jakoby w hotelu narodowym aresztowano 4 handlarzy dziewczętami. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby faktorzy w hotelu narodowym opanowywali jakąś dziewczynę, niby do służby przyjętą, a potem namawiali do wyjazdu za granicę.

Wydarzył się wprawdzie fakt, iż dwaj kelnerzy, u mnie w służbie będący, Adolf Kantor i Herman Ulak popadli w podejrzenie u tutejszéj policyi, jakoby w hotelu moim trudnili się handlem dziewczętami, przeprowadzona jednak przeciw nim przed tutejszym sądem powiatowym dla spraw karnych rozprawa wykazała, iż podejrzenie to było zupełnie bezpodstawne, skutkiem czego też podsądni od oskarzenia uwolnieni zostali; pomimo to jednak wydaliłem ich natychmiast od siebie ze służby.

Oskarzenie to tylko przeciw obu wyżej wymienionym było skierowane, z czego wynika, iż o jednorazowym tym wypadku nawet wiedzy nie miałem, w przeciwnym bowiem razie oskarzenie i mnie byłoby objęło. Niesłusznémby też było, ażebym o wypadku tym, zupełnie zresztą bezpodstawnym, wiedzy nie mając — znosił wobec opinii publicznéj tak ciężki zarzut i cierpiał szkodę w moim sumiennie prowadzonym zarobku.

We Lwowie dnia 13. lipca 1883.

Z wysokiém poważaniem

S. Speier,

dzierżawca hotelu narodowego we Lwowie.

!! Administracye upr.sza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

XXII. Zamknięcie Rachunków
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
za rok 1883.

Przychód. **Fundusz asekuracyjny ogulowy za rok 1882.** **Rozchód.**

	Zł.	ct.
Zaliczka przeniesiona z roku 1881 netto	598.523	61
Zaliczka zebrana w roku 22-im	2,376 805	84
Procenta od lokacyi funduszów	110.104	76
Fundusz na szkody nieuregulowane z r. 1881	102.112	61
	3,187.546	82

	Zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna	634.251	98
Szkody wypłacone netto	918.465	81
Fundusz na szkody nieuregulowane netto	66.117	92
Zaliczka na dalsze lata netto	644.305	47
Koszta administracyi i odpisy wątpliwych zaległości	408.688	13
Saldo: Czysta pozostałość	525.717	51
	3.187.546	82

Stan czynny. **Rachunek Bilansu działu ogulowego z 31. marca 1883.** **Stan bierny.**

	Zł.	ct.
Zapas gotówki z dniem 31. marca 1883	46.511	21
N/ rachunkach bieżących	1,024.425	85
W wekslach i zaległościach u agentów i Reprezentacyj	526.953	39
Papiery wartościowe po kursie z 31. marca 1883	1,150.476	40
Kupony bieżące	15.554	02
Wartość realności w Krakowie i we Lwowie	240.000	—
Wartość inwentarza	5.600	—
	3.009.520	87

		Zł.	ct.
Rezerwa zaliczki		644.305	47
Rezerwa za szkody nieuregulowane		66.117	92
Fundusz na zwroty lat poprzednich		119.845	27
Fundusz emerytalny		28.973	66
Fundusz na należytości skarbowe		11.295	40
Rachunek różnicy kursów		27.685	09
Fundusz na remuneracye		18.115	—
Fundusz rezerwowy		1,567.465	55
Saldo: do funduszu emerytalnego	6.822.01		
31 proc. zwrotu dla Członków	518.895.50	525.717	51
		3,009 520	87

Kraków, dnia 31. marca 1883 r.

DYREKCYA:
Henryk hr. Wodzicki. Maxymilian Łępkowski. Henryk Mieszkowski.

W dowód zgodności z księgami:
Benoe Atanazy, Gniewosz Włodzimierz, Gnoiński Wincenty, Hohendorf Edwin, Jasiński Franciszek.
jako komisya kon rolująca.
Naczelnik rachunkowości:
Jan Geizler.

(249, b, 1—1)



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**
WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna
w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**
170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } wyżej
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. }
190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —
Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 13 , 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowski go, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 21—52)

Czysty dochód przeznaczony na dom narodowy i czytelnię ludową w Cieszynie.

W księgarni
Jerzego Kotuli
w Cieszynie
jest do nabycia:
Dr. Andrzeja Cienciały
Podręcznik Prawniczy,
książka dla ludu, zawierająca: przykłady próśb, podań i skarg w sprawach niespornych, spornych i karnych, dalej wzory dokumentów prawnych: świadectw, rewersów, kwitów, poświadczeń, deklaracyj, testamentów, pełnomocnictw, kontraktów itp. itp., a w dodatku krótki listownik i słowniczek wyrazów prawniczych, a kosztuje oprawny zł. 2·50 z przesyłką i opakowaniem od zł. 2·78 do 2·95, stósownie do odległości. Dokładny prospekt na żądanie przesyłam franco. (250. 1—?)

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223. 12—52)

Towarzystwo
GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ
we Lwowie, Rynek l. 17.
Stowarzyszenie zarejestrowane z nie ograniczoną poręką,
przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.
Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 31—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.
Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Dla ekonomów
niezbędnie potrzebny
PROSZEK HOLENDERSKI
dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA ptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO a tekarza. (238, 4—∞)

Konkurując przez Rzetelność handel (211, 1!—12)
HERBATY
rossyjskiej
IZYDORA WOHLA
Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanown. P. T. Publiczności
po dawniejszych cenach
w szczególności

Kaysow familijnéj czarnéj ½ klo 1·60	**Popow z Moskwy** Nr. I. ft. 2·40
kwiatow. ½ k. 1·80	Nr II. ft. 3.—
Souchong ½ k. 2·—	Nr. III. ft. 2·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
MATICO
w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.
Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct) (163, 23—∞)
Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.
K. KRZYŻANOWSKIEGO
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

„THE GRESHAM"
Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Austryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa
Jeneralna ajencya dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1882. wynoszą franków	79.368.882 80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15 412 821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881 1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:
Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.
jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (234,b, 3—4)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"
Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.
E. C. FLADER,
Jöhstadt w Saksonii,
fabrykant najtańszych i najlepszych
sikawek
nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.
W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.
„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 9—12)
Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Nie powierzchowna
tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnasto letniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 24—52)
J. Kurpiel
mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasienioroki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Bulion
wyrobu
Antoniego Solkowskiego
w Krzywicach poczta Mościska

Ten bulion wyrabiany z mięsa wołowego, cielęciny, drobiu i innéj zwierzyny, jest najlepszym ze wszystkich· o czém przekonać się pozwalam przez rozbiór chemiczny. Rozbierał go chemicznie w Czerniowcach 30. marca 1878. profesor chemii Karol Bechinie w zakładzie rolniczo-gospoderczym otrzymane ztamtąd pisemne uznanie, jak również odznaczenie fabryki mojéj na wystawie Jarosławskiéj w Wrześniu 1879. medalem bronzowym są najlepszym dowodem dobroci tegoż. Cena tegoż bulionu jest umiarkowana. (233, 5—6)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**
Z drukarni A. Waidowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 16. We Lwowie, Niedziela 5. Sierpnia 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierérocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierérocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. 1. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Sierpień: 5. *Niedziela*: NPM. Śnieżnéj (gr. k. Chrystyny); 6. Poniedziałek: Przemienienie Pańskie (Uspen. św. Anny); 7. Wtorek: Kajetana, Donata, (Ermołaja); 8. Środa: Cyryaka (Pantałejmona); 9. Czwartek: Romana (Prochora); 10. Piątek: Wawrzyńca (Kałynyka); 11. Sobota: Zuzanny (Syły ap.); 12. *Niedziela*: Klary (Ewdokima); 13. Poniedziałek: Hipolita (Znal. św. Kr.); 14. Wtorek: Euzebiusza (Stefana); 15. Środa *Wniebowzięcie NP. Maryi* (Izakija) 16. Czwartek: Rocha, Jacka (7. Otrokiw z Ef.); 17. Piątek: Liberata (Ewsynia); 18. Sobota: Heleny (*Preobr. Hosp.*) — Pierwsza kwadra d., 11. o g. 3. m. 2. rano. Pełnia d. 18. o g. 2. m. 27. w.

Od Administracyi.

Ponieważ z dniem 1. Lipca rozpoczęła się *kwartalna i półroczna prenumerata*, **dlatego dla uregulowania rachunków i dla uniknienia zwłok w przesyłce gazet, upraszamy usilnie o bezzwłoczne odnowienie przedpłaty, tudzież o stanowcze wyrównanie zaległości — według dat** *na adresie*. **Kto wcześnie nie ureguluje zapłaty prenumeracyjnéj, nie otrzyma dalszych numerów.**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Dwie ważne chwile.

W miesiącu Wrześniu oczekują nas dwie piękne uroczystości, o których dlatego wcześnie mówimy, aby obie odpowiednio i z godnością narodową obchodzone być mogły w kraju. Chwile te ważne są: **obchód 200-letniéj odsieczy Wiednia i otwarcie nowéj kadencyi Sejmu krajowego.**

Co się tyczy pierwszéj uroczystości — dzień 12. Września powinny wszystkie stany, wyznania i narodowości naszego kraju obchodzić jak najsolenniéj. W tym bowiem dniu pamiętnym bohaterski król Jan III. Sobieski na czele dzielnego rycerstwa polskiego, litewskiego i ruskiego odniósł świetne zwycięstwo nad Turkami, wyzwolił upadającą stolicę Habsburgów i oswobodził chrześcijaństwo i całą Europę od jarzma bisurmanów. Żeby jednak ta śliczna w dziejach naszych pamiątka godnie obchodzoną być mogła w całym kraju, w każdém mieście a nawet w każdéj wiosce, — należy Reprezentacyom autonomicznym stanąć na czele miejscowych komitetów, ułożyć odpowiedni program uroczystości i wykonać takowy. Jeżeli nasi marszałkowie powiatowi, burmistrze miejscy i obywatele wiejscy wezmą w swe ręce wykonanie obchodu Sobieskiego, to mamy nadzieję, że zniknie z niego zbyteczny wylew lojalności, urzędowy biórokratyzm i bezbarwność całego aktu. Naszym zdaniem program jubileuszowéj rocznicy zawierać powinien: nabożeństwo we wszystkich świątyniach z odpowiedniemi mowami, popularny odczyt o odsieczy Wiednia. wmurowanie tablicy w miejscach, uwiecznionych pobytem i czynami Sobieskiego, wreszcie festyn ludowy z iluminacyą. W tym celu odzywamy się do wszystkich reprezentantów władz autonomicznych, ażeby wcześnie wzięli się do dzieła i należycie wywiązali się z moralnego obowiązku, jaki na nich Jubileusz odsieczy wiedeńskiéj wkłada.

Drugą ważną w obecnym czasie chwilą jest zbliżające się **otwarcie nowo wybranego Sejmu krajowego**. Często użalamy się na bezpłodność sesyi sejmowéj, a przeważnie sami temu winniśmy, biorąc tylko bezczynny w akcyi parlamentarnéj udział. Niechże nasi posłowie przygotują się do tego aktu ważnego przez zastanowienie się nad smutném położeniem kraju w kierunku rolnictwa, przemysłu i szkolnictwa, przez obmyślenie właściwych środków naprawy wad w administracyi wewnętrznéj kraju, niech zbierają potrzebne materyały i z gotowymi już projektami przybywają do Lwowa, — a wtedy nie będą tylko niemymi świadkami czynności sejmowéj. Z drugiéj strony władze krajowe, powiatowe, gminne, ogółem wszyscy obywatele powinni zapomocą petycyi upominać się o naprawę złego, a przedewszystkiém o lokalne swe potrzeby. Z naszéj strony przygotowujemy i w tym roku szereg petycyi w sprawach administracyjnych i ekonomicznych, nie tracąc nadziei, że starania nasze jak w zeszłym roku, tak i podczas bieżącéj sesyi dodatnim uwieńczone zostaną skutkiem.

TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE.

Jedném z najwięcéj potrzebnych i zasłużonych stowarzyszeń prywatnych w naszym kraju, jest niewątpliwie Towarzystwo Tatrzańskie, mające siedzibę w Krakowie a trzy oddziały we Lwowie, Kołomyi i Stanisławowie. Celem tego Towarzystwa jest: umiejętne badanie Karpat, zachęcanie do ich zwiedzania, tudzież ułatwianie przystępu do nich i pobytu tamże turystom, badaczom i artystom; ochrona rzadkich zwierząt i roślin halskich, popieranie gospodarstwa i drobnego przemysłu górskiego itd.

Przed dziesięciu latami zawiązało się to pożyteczne kółko miłośników Karpat naszych, i już dziś pochlubić się może pięknym rozwojem: liczy przeszło 2.000 członków i wykazuje liczne owoce pracy obywatelskiéj. Towarzystwo Tatrzańskie, wraz z swymi oddziałami wystawiło wspaniały dwór w Zakopanem, wiele schronisk w Tatrach i na Czarnohorze, przeprowadziło zaprowadzenie stacyi telegraficznéj w Zakopanem i budowę drogi bitéj z Nowego Targu do Zakopanego, założyło tamże przy pomocy skarbu i kraju szkołę snycerską, która bardzo pięknie się rozwija, utworzyło 18 stacyj meteorologicznych w Galicyi, wydało 8 tomów *Pamiętnika Tow. Tatrz.*, album widoków Tatr i Czarnohory, zajęło się śliczną wystawę etnograficzną w Kołomyi, bazarem wyrobów huculskich przed zatratą, utworzeniem kolonii letniéj w Zabiu dia biedniejszéj młodzieży miejskiej itd. itd. Słowem działalność jego rozstrzeliła się w wielu kierunkach, z niemałym atoli pożytkiem ludności górskiéj i całego ogółu.

Oprócz opieki nad ubogim ludem Karpat, potrafiło ono zaludnić nasze góry gośćmi miejskimi i częstokroć dalekimi przybyszami, przez co poczęści wykorzeniło u nas manią wyjazdu w lecie do obcych gór, po części dostarczyło ludności górskiéj środków do zarobku i dobrobytu. Dlatego wszyscy obywatele naszéj ziemi, szczególnie jednak krajowe instytucye autonomiczne wspierać powinny to zasłużone i niezbędne u nas Towarzystwo, przystępując do niego. Warunki są bardzo przystępne: wpisowe wynosi 1 złr., a roczna wkładka 3 złr., natomiast otrzymuje każdy członek bezpłatnie coroczną premią tj. książkę p. t. *Pamiętnik Tow. Tatrz.* i korzysta z licznych dobrodziejstw statutu. Redakcya nasza podejmuje się chętnie pośrednictwa w razie, gdyby czytelnicy nasi zażądali statutów lub przystąpić chcieli do tego stowarzyszenia.

Wydział krajowy
we Lwowie.

Dla przyszłéj sesyi sejmowéj przygotował już Wydział krajowy projekt nowéj ustawy o konkurencyi kościelnéj. Różni się on od obecnie obowiązującéj ustawy w wielu postanowieniach i czyni zadość żądaniu reformy, wyrażonemu na poprzednich sesyach nietylko we wnioskach niektórych posłów, lecz także w petycyi x. arcybiskupa lwowskiego. Projektowane zmiany oparte są na obfitym materyale, jakiego dostarczyły Reprezentacye powiatowe i wszystkie Konsystorze, zapytane poprzednio przez Wydział krajowy o zdanie w téj mierze. Nowe ważne zmiany są następujące: 1) obowiązkowe ubezpieczenie budynków kościelnych i parafialnych, 2) dozorowi kościelnemu poruczono wyznaczenie datku, jakie parafianie składać winni na wydatki kościelne, opłacenie organisty i sług kościelnych (zamiast nadwerężenia zakładowego majątku kościelnego i t. zw. ryczałtu na potrzeby liturgiczne i utrzymanie sług kościelnych); 3) rozkład wydatków parafian odbywać się ma na wszystkich bez wyjątku, 4) parafianie konkurują całkowicie do kościoła głównego, jeśli mają filialny kościół z dojeżdżającym tylko duchownym; uwolnieni zaś są od tego, gdy mają stale ustanowionego duszpasterza przy filialnym kościele; 4) w skład komitetu wysyłają jednego reprezentanta także obszary dworskie, 5) obowiązki komitetu są dokładnie i szczegółowo określone, a polityczna Władza powiatowa ma obowiązek ścisłego kontrolowania, czy wszystkie czynności zostały dopełnione, 6) przy rozprawie konkurencyjnéj do powzięcia uchwały potrzebna jest obecność większéj połowy uprawnionych do głosowania i absolutna większość obecnych, 7) do przeprowadzenia budowy przez konkurencyą uchwalonéj potrzeba wybrać odrębny i fachowy komitet.

Wydział krajowy szczególniejszą zwrócił uwagę w ostatnich czasach na rozwój przemysłu ceramicznego. Jestto sprawa ważna dla gospodarstwa krajowego. I tak np. pokrycie dachów zamiast blachą zapomocą dachówek, które w kraju z krajowego materyału i własnemi siłami mogłoby być wyrabiane, daléj wyrób kafli do pieców, naczyń kuchennych itd. przyniosłyby nieobliczoną oszczędność. Szkoła garncarska w Kołomyi przejdzie stanowczo w zarząd kraju. Na propozycyą Wydziału powiatowego w Rawie poruczył Wydział krajowy panu Ludwikowi Wierzbickiemu zbadanie kwestyi utworzenia drugiéj szkoły garncarstwa w tamtejszéj okolicy. Na wniosek Wydziału pow. w Jaśle przyznano stypendyum jednemu garncarzowi w Kołaczycach na podróż, w celu umiejętnego wykształcenia w tym zawodzie. W najnowszych zaś czasach wysłał Wydział krajowy na dłuższą podróż naukową z ściśle określonym programem inżyniera-technologa p. Edmunda Krzena w celu obznajomienia się z artystyczną stroną przemysłu garncarskiego co do modelowania, kolorystyki polew i rysunku ornamentacyi, daléj z techniką wszelkich dzieł przemysłowych wyrobów z takich gatunków gliny,

Wycieczka w góry Stryjsko-Skolskie.

W góry! w góry! miły bracie —
Tam swoboda czeka na cię!

Hasło to niezapomnianego wieszcza Pola silnie oddziałało na mnie w chwili, gdy za inicyatywą oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie urządził komitet stryjski kilkudniową wycieczkę w nieznane mi dotychczas góry skolskie. Opuścić choćby na krótko wypróżnioną stolicę z jéj nieprzyjemnościami w porze letniéj, — znaczy tyle, co wygrać na loteryi przynajmniéj *terno*. Nie namyślając się przeto wiele, pośpieszyłem d. 20. lipca rannym pociągiem kolei Albrechtowskiéj do Stryja. Było ostatni dzień zjazdu pedagogicznego: pełno nauczycieli uwijało się w ślicznéj Olszynce, miasto było oczyszczone i ozdobione różnymi festonami, dawało sutą biesiadę na cześć zgromadzenia, wreszcie koncert w kasynie miał zakończyć uroczystości, aby dać początek nowemu zebraniu turystów.

W sobotę d. 21. lipca zebrali się uczestnicy wycieczki na rynku Stryja koło cukierni, gdzie przyjechało pięć stale zamówionych wozów. Wszystkich turystów było 16, z tych jedna para świeżo co pobłogosławionego w Częstochowie małżeństwa z Warszawy. Po umieszczeniu się dogodném na 4 podwodach, piąty bowiem wóz służył na obfite wiktuały i kuferki, ruszyliśmy rządowym gościńcem ku Skolemu. Gościniec wiedzie w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż biegu rozlewającéj się na kilka ramion rzeki Stryja. W pośpiechu mijaliśmy poboczne wsi: Duliby, Koniuchów, Hurnie, (tu obok karczmy na murawie odbyliśmy mały wypoczynek z śniadaniem drugiém), dalej Lubieńce i Synowucko niżne.

Począwszy od Lubieniec otaczały nas wciąż z obu stron drogi wzniesienia średniéj wysokości, przeważnie gęstymi lasami pokryte. Dobra tutejsze, lasowe (czyli t. zw. klucz skolski), należą do skarbu prywatnego hr. Kinsky'ego, z rodu Czecha lecz teraz Niemca, który wszelkiemi siłami popiera germańskich swych współbraci. Gospodarka dziwna i dla nas niezrozumiała panuje w tych dobrach. Ponieważ tylko z borów nieprzebranych odnosić może korzyści hr. Kinsky, wziął się z całym zapałem do wycinania wspaniałego drzewostanu, powystawiał dużo tartaków, regulował tutejsze rzeki (Stryj, Opór, Orawę), budował drogi, tamy, mosty i t. d. Słowem na zewnątrz pięknie wygląda gospodarka. Ale z górskiemi wodami nie ma żartów, — wystarczyło kilka ulew dészczowych, a miliony wydane na powyższe cele regulacyjne poszły z wodą. Gdy lud okoliczny Bojków okazał się za leniwy i niepunktualny do pracy nieustannéj, hr. Kinsky sprowadził sobie z *Vaterlandu* robotników. Nie wątpimy wcale, że ten skarb po wydaniu kilku milionów z czasem potrafi mieć zyski, może nawet olbrzymie, — ale jakąż korzyść odniesie z takiéj gospodarki nasz kraj i nasz lud ?!...

Koło wsi Tyszownicy skręciliśmy na lewo, z trudem przejechaliśmy szeroki Stryj, i gminną drogą puściliśmy się wraz z dwoma przewodnikami ku Truchanowi. Z obu stron rozciągają się równoległe pasma gór: Hrabnik, Popcowe, Klucz, Tyreza i t. d., — wszystko świeże i zajmujące. Naraz wydostajemy się na szeroką polanę (łąkę górską) i daléj ani rusz! Nasi przewodniey zmylili drogę. Nowy kłopót! Dopiero po chwili zgłasza się truchanowski Bojko i obowiązuje się krótszą drogą przez las poprowadzić nas do Bubniszcza. Chwytamy się więc tego pomysłu, ale téż mieliśmy za swoje. Droga leśna wiodąca przez górę była jak najgorsza, z wielką téż biedą wydobyliśmy się do skał zw. Bubniszcze. Sławne te na całą okolicę i znane wszędzie bołdy przechodzą rozmiarami i poważnym układem wszystko, co w tym rodzaju kamieni potężnych widziałem, np. w Spasie, Pistyniu, Uryczu itp. Olbrzymie kolosy piaskowca ułożone są kształtnie, jakby front pałacu, nawet regularnie na zielonéj polance. Dwóch zaledwie znalazło się ochotników, co po tylnéj uciążliwéj ścieżeczce wydrapało się na wierzch środkowego kamienia. Cudowny stamtąd widok rozlega się na dalekie okolice. Mniéj już widać z niższéj skały na przodzie, dokąd po drabinie wszyscy prawie turyści wygodnie wychodzili. W skałach Bubniszcza wyryto mnóstwo nazwisk, każdy odwiedzający je unieśmiertelnić usiłował się w pamięci potomności. I my wyryliśmy tam słowo „*Tatry*“, — czy jednak długo tam przechowają się — nie ręczymy.

Tu w Bubniszczu zastaliśmy czcigodnego burmistrza i posła stryjskiego z dwoma córkami, którzy nas wyprzedzili osobno. Wspólnie więc zjedliśmy opodal skał suty objad, — zapasów żywności i napojów mieliśmy dzięki sprytowi gospodarskiemu dr. S. Popiela, kierownika wycieczki, nader dużo, aż za wiele. — Nasyciwszy „grzeszne ciało“, rozpoczęliśmy dobrze z południa powrót inną drogą do Tyszownicy, odkąd znów bitym gościńcem wzdłuż wartkiego Oporu pędziliśmy przez Synowucko wyżne, miasteczko Skole do Demni górnéj. Ciemno nie pozwalało nam rozpatrzeć się w tych stronach, jedynie Skole sprawiło na nas wrażenie galicyjskiéj Jerozolimy. W Demni czyli Augustowie pomieszczono turystów wygodnie w kształtnym budynku, będącym i restauracyą i zajazdem. Wieczerza była smaczna, a nocleg w sali górnéj jeszcze smaczniejszy.

Nazajutrz rano w Niedzielę (d. 23. lipca) w dniu głównéj wycieczki, oczywista po śniadaniu i zwiedzeniu chodników na górce, rozpoczął się podjazd pod szczyt Paraski. Pogoda śliczna towarzyszyła nam przez cały

jakie posiada nasz kraj, jak niemniej także i z urządzeniem fabryk i drobnego przemysłu. Wydział krajowy przeznacza p. Krzena na instruktora dla centralnéj szkoły fachowéj garcarskiéj, która ma wejść w życie we Lwowie tym celem ażeby całemu krajowi dostarczała racyonalnie wykształconych kierowników dla ceramicznych wyrobów wszelkiego rodzaju.

Dyrekcya ruchu kolei Albrechta oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że w myśl jego życzenia oddała już spółce kuśnierzy w Starym Sączu dostawę kożuchów, potrzebnych dla służby kolejowéj na przyszłą zimę, — przyczém dodaje, że chętnie i w innych działach dostawy zwróci uwagę na producentów krajowych; wreszcie ze swéj strony wskazała niektóre punkta swéj linii, które nadają się bardzo do obfitéj exploatacyi torfu i do założenia fabryki sody. — Garbarnia w Ładnéj pod Tarnowem otrzyma z funduszu krajowego 4.000 zł. subwencyi na zakupno materyału, potrzebnego na wyprawę skóry i zorganizowanie komercyalne przedsiębiorstwa.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

O dodatkach gminnych. *Rohatyn* jest bezwątpienia w naszéj prowincyi, a możliwie i w Państwie austyackiém jedyną miejscowością, gdzie dodatek gminny do podatków, jako też i na potrzeby szkolne, pobierany bywa w sposób wedle mego widzenia rzeczy nieprawny i niesprawiedliwy, gdyż od lat trzech nakładany jest tylko do podatku od konsumcyi mięsa. Że jest nieprawnym, opieram mój zarzut na normaliach dotyczących dodatków gminnych, przez Wydział krajowy Reprezentacyom powiatowym udzielonych, opiewających, że dodatki te mają być do wszystkich podatków stałych w równéj stopie nakładane, w czém wyraźnie przebija dążność, by wszyscy mieszkańcy gmin bez wyjątku, czy są tylko właścicielami gruntów, czy też domów, daléj spekulanci, kupcy i rzemieślnicy, jednakowo do nich się przyczyniali. W obecnym jednak wypadku, ciężar tych dodatków spada jedynie na konsumentów mięsa, nie dotykając bynajmniéj tych, którzy korzystają z dobra gminnego. Daléj wedle brzmienia ustawy gminnéj, dodatek gminny ponosić mają tylko mieszkańcy gminy, a nie powinien on obciążać ludności po za obrębem gminy zamieszkałéj, nie mniéj też urzędnicy gmin i władz autonomicznych wolni być mają od dodatku. Przez takie wszakże zaprowadzenie pominięty jest zamiar téj ustawy, gdyż tak postronni mieszkańcy Rohatyna. kupujący tamże mięso, jako też wolni od dodatków gminnych urzędnicy muszą ponosić ciężary wydatków gminy i szkoły w Rohatynie.

Takiéj anomalii przyczyną jest skład Reprezentacyi powiatowéj, w któréj trzech członków Rady gminnéj jert członkami Wydziału powiatowego, a trzech innych zastępcami tychże, i gdy rzeczą jest naturalną, że prędzéj braknie na posiedzeniu zamiejscowego dygnitarza, niż miejscowego, — przeto większość zawsze jest po stronie radnych gminy. Taki stan rzeczy otwiera pole do wielu niewłaściwości urzędu gminnego i możnaby o tém nie mało powiedzieć, lecz „o Ryczywole, zamilczeć wolę".

Obligacye komunalne. Do Banku krajowego zgłasza się wiele gmin o pożyczki, mające się udzielać na obligacye komunalne. Dyrekcya Banku rozesłała powiatom i gminom obszerną instrukcyą, określającą wszystkie przedwstępne czynności, których dokonać należy dla uzyskania pożyczki, oraz formularze podania poparte dokumentami odpowiednimi a mianowicie: 1) ostatni inwentarz majątku gminy i budżety jéj z ostatnich lat trzech, zatwierdzone przez Wydział powiatowy, oraz wzmianka, czy i jakie dodatki do podatków w ostatnich 3 latach rozpisane były na potrzeby gminy, 2) wykaz wszystkich podatków bezpośrednich, rozpisanych na mieszkańców gminy w ciągu ostatnich 3 lat wydany przez urząd podatkowy i potwierdzony przez Starostwo, 3) wykaz członków Rady i Zwierzchności gminnéj, potwierdzony przez Wydział powiatowy, ma obejmować ich imiona i nazwiska oraz oznaczenienie terminu, w którym kończy się ich urzędowanie, 4) uchwała, w któréj odpis wierzytelny ma być przedłożony, musi być powziętą według wszelkich formalności na posiedzeniu Rady gminnéj w komplecie zebranéj. Tak ułożone i dowodami poparte podanie należy przesłać dyrekcyi Banku krajowego, który o dalszych w celu podjęcia pożyczki potrzebnych krokach zawiadomi po załatwieniu podania, przy dołączeniu odpowiednich formularzy i instrukcyi.

Policya budownictwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych orzeczeniem z d. 24. marca 1883. l. 18744. zatwierdziło uchwałę Starostwa w Stanisławowie, znosząc zarazem zarządzenie Magistratu stanisławowskiego, a mianowicie, że „właściciel gruntu nie może być z powodów policyjno-budowlanych zmuszony do zabudowania gruntów, bo prawo budowania na swoim gruncie lub pozostawienie gruntu niezabudowanym jest wynikiem prawa własności.

Policya miejscowa na obszarze dworskim. Trybunał najwyższy (orzecz. z d. 10. kwietnia 1883. l. 3661.) orzekł w sprawie przełożonego obszaru dworskiego w Kutkorzu, że pozew przeciw przełożonemu obszaru dworskiego o wynagrodzenie szkody z powodu zaniedbania obowiązków policyi miejscowéj, wniesiony być może w drodze prawa dopiero po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego władz autonomicznych w §. 17. ust. o obsz. dw. przepisanego.

Sankcyonowana ustawa budownicza dla miasta Krakowa, uchwalona przez Sejm krajowy

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie wyznaniowéj gminy żydowskiéj w Brzeżanach przeciw rozporządzeniu Ministerstwa wyznań, mocą którego zabroniono wyzn. gminie żydowskiéj pobierania na przyszłość dla celów wyznaniowych należytości za bicie bydła według rytuału przepisanego.

Trybunał administracyjny we Wiedniu orzekł: Użytkowanie gruntu, oddane parafii przez parafian, nie może być uważane jako „świadczenie parafian" w myśl §. 21. ustawy z 7. maja 1874. l. 50. dz. u. p. Akta parafialne nie mogą stanowić dowodu roszczeń prawnych parafii. (Orzecz. z d. 21. lutego 1883. l. 212.)

Władza polityczna przy wyborach gm. Trybunał administracyjny orzekł w sprawie zażalenia wyborców do Rady gminnéj w Skolem, na bezprawne postępowanie przy wyborach: Namiestnictwo uprawnione jest do badania całego aktu wyborczego wskutek zarzutu podniesionego przeciw postępowaniu przy wyborach (§. 31. ust. o ord. wyb. dla gmin.) Przylepienie kartki głosowania obok nazwiska wyborcy, tudzież wpisanie nazwisk z kartki głosowania do listy głosujących, wykracza przeciw zasadzie pisemnego głosowania (§. 24 téjże ustawy). Nie można odmówić komisarzowi Władzy politycznéj do wyboru delegowanemu prawa zawieszenia czynności wyborczéj. (§. 19. téjże ust.)

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy*: Grab powiatu jasielskiego 150 zł. na odrestaurowanie i wewnętrzne urządzenie cerkwi, Malechów pow. żydaczowskiego 200 zł. na budowę cerkwi, Niedary pow. bocheńskiego 500 zł. na budowę szkoły, Siedliska pow. jaworowskiego 100 zł. na odbudowanie budynku parafialnego.

Bolechów. Wiceburmistrzem wybrany został jednogłośnie p. El. Hauptman, przełożony zboru izraelickiego.

Borszczów. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs na posadę lustratora rachunków gminnych i konduktora dróg gminnych w jednéj osobie, z płacą 500 zł. i ryczałtem na koszta podróży 150 zł. Warunki: wiadomości techniczne, kaucya 300 zł. Termin podań do 22. bm.

Drohobycz. *Rada miejska* uchwaliła w ostatnich czasach: 1) wysłać petycyą o przeniesienie zarządów kolejowych do kraju, 2) zreorganizować straż ogniową i policyą, któréj to ostatniéj zarzucano wspieranie złodziejów, 3) uporządkować chodniki asfaltowe, 4) wybrano komitet dla obchodu jubileuszu odsieczy wiedeńskiéj. Dzięki energii p. burmistrza zaprowadzono już porządek w zarządzie propinacyi miejskiéj.

Gorlice. *Reprezentacya powiatu* rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady pow. z płacą 1.200 zł. Warunki: studya prawnicze i praktyka administracyjna. a co najmniéj gruntowna rutyna administracyjna i obznajomienie się z rachunkowością. Termin podań do 15. bm.

Kraków. *Starostwo* wydało okólnik do wszystkich Zwierzchności gminnych w sprawie ścisłego wykonywania ustawy przeciw pijaństwu z dn. 19. lipca 1877. Według tego okólnika mają Zwierzchności o każdym dostrzeżonym wypadku opilstwa donosić sądowi pow. a to przeprowadziwszy poprzednio ścisłe śledztwo, czy nie zachodzi wina szynkarza, w którym szynku upił się przestępca. Daléj mają pilnie przestrzegać godziny policyjnéj; przekraczających tj. trzymających otworem szynki po godz. 9. wieczorem ma Zwierzchność gminna ukarać grzywnami i o każdym wypadku donosić Starostwu. Wreszcie powinna Zw. gm. czuwać nad tém, by ustawa przeciw opilstwu w każdym szynku na odpowiedniém miejscu była przybitą.

Kuty. Wybrany przed niedawna burmistrz miasteczka, prosty kolonista Niemiec, nie umie ani czytać ani pisać, a odznacza się gburowatością. Nieczystość w mieście. aroganckie obchodzenie się ze stronami, zaległe raty dodatków gminnych, z dzierżawy propinacyi, czynszu od lokatorów w budynku gminnym itd. — to rządy dygnitarza nowego, który zainterpelowany na posiedzeniu Rady gminnéj w sprawach miejskich, wprowadził do sali policyantów i groził radnym zaprowadzeniem „do wacheymry" Cóż to za sposób gospodarowania w Kutach?!

Lwów. *Namiestnictwo* wydało znów okólnik do wszyskich Starostów, polecając jak najsurowiéj, aby w każdym wypadku tyfusu, ospy, szkarlatyny lub cholery, wydelegowany lekarz powiatowy (wyjątkowo inny lekarz) sprawdził z całą dokładnością, w którym domu zdarzył się pierwszy wypadek choroby, skąd i przez kogo choroba zawleczoną została. Wynik tych badań ma być wyraźnie w sprawozdaniu lekarskiém podany.

Lwów. Z trzech ostatnich posiedzeń *Rady miejskiéj* zasługują na zanotowanie następujące uchwały: 1) starać się w Radzie szkolnéj krajowéj i Ministerstwie oświaty o nadanie IV. gimnazyum nazwy „im. Sobieskiego", 2) zatwierdzono projekt aktu fundacyi ś. p. Duchińskiego, z dochodów fundacyi utworzone będą stypendya po 150 i 200 zł. dla celujących uczniów rzemieślniczych, uczęszczających do szkoły przemysłowéj miejskiéj, lub celem wyższego wykształcenia do zagranicznych zakładów; 3) utworzono stałą miejską Radę zdrowia, jako organ doradczy Magistratu w sprawach sanitarnych, w skład jego wchodzą: każdoczesny prezydent (przewodniczący), naczelnik sekcyi IV., 2 delegaci krajowéj Rady zdrowia, delegat Tow. lekarskiego, fizyk miejski, chemik miejski, referent miejskiego bióra sanitarnego, jeden urzędnik Namiestnictwa i jeden urzędnik Urzędu budowniczego; 4) ofiarowano na kolonią wakacyjną w Żabiu 300 zł., 5) na przedstawienie Ministerstwa oświecenia uznała Rada miejska w zasadzie potrzebę założenia szkoły garncarskiéj i przemysłu artystycznego i najchętniéj dostarczy w przyszłości odpowiedniego umieszczenia, skoro po uregulowaniu stosunków prawnych co do placu *Castrum* stanie tam gmach.

Lwów. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowéj* z grupy większych posiadłości (w miejsce wielce zasłużonego wiceprezesa x. Zabłockiego, który z powodu różnych intryg zrezygnował z godności), rozpisano na d. 20. bm.

Monasterzyska. O działalności tutajszéj *Zwierzchności gminnéj*, w któréj łonie od kilkunastu lat panuje prywata i sobkowstwo, możnaby foliały spisać. Jeżeli Wydział krajowy, Starostwo i Wydział pow. w Buczaczu nie wglądną tu dokładnie w gospodarkę gminną, to nas chrześciau czeka arcysmutna dola. Na czele miasteczka stoi zamożna rodzina Safrinów, któréj jeden członek przez kilkanaście lat tu burmistrzuje. Większość w Radzie gminnéj stanowią żydzi-husydzi. Sekretarz gminny (oczywiście żyd) jest zarazem rzecznikiem Safrinów, pokątnym pisarzem i doradcą kliki propinacyjnéj. Wiceburmistrzem jest tu od czasu autonomii Józef Urban, nie umiejący ani czytać ani pisać, — dzielne to narzędzie w ręku kliki propinacyjnéj. Członkowie gminy chrześciańskiéj posiadają tu od wieków pastwisko z lasem, do czego ostatnimi czasy i kahał żydowski począł sobie rościć pretensye własności. Jakiém prawem?! Bronimy się tu ile można, lecz ostatecznie musimy uledz, jeżeli władze dotyczące nie ujmą się naszych krzywd. — Z powodu antagonizmu między ludnością chrześciańską a żydowską, zrezygnował p. Safrin z burmistrzowstwa i ster miasteczka oddał zastępcy Urbanowi. Tymczasem Starostwo i Wydział w Buczaczu poleciły wybrać do końca bieżącego peryodu wyborczego naczelnika gminy, wreszcie po zwlekaniu tego aktu ostro zagroziło. Wtedy Rada gm. wybrała znów Safrina! Czysta komedya, którą mimowolnie scharakteryzował jeden z radnych, należący do kliki propinacyjnéj, mówiąc podczas wyboru burmistrza: „My tak pozostawali bez panów Safrini, jak bydło bez pastuchów." Na to odpowiedział mu radny p. Ch., że zupełnie trafne porównanie odnosi się do osoby mowcy i równie z nim myślących, i wychodząc dodał, że między bydlętami nie ma chęci pozostawać, gdyż to uwłacza godności człowieka.

Nowy Targ. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Józef Kwapniewski.

Ottynia. *Zwierzchność gminna* rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego dra medycyny z płacą 200 zł. Termin do końca b. m. (A w kasie jest tam z 200 zł. zapasu?!)

Przemyśl. *Magistrat* ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z terminem do 13. b. m.

---

dzień, jak ogółem nie użalaliśmy się nigdy na zbytek deszczu w podróży naszéj. Gładka droga skarbowa wiodła nas koło brzegu Oporu i Orawy, na których leżało dużo drzewa do spławienia. Przez Swiatosław i Korostów dostaliśmy się do gęstego boru, gdzie poważny drzewostan w prawdziwy zachwyt każdego wprawia. Po drodze zwiedziliśmy wielką klauzę (tamę) dla uregulowania wody, według najnowszego systemu zbudowaną.

Począwszy od Krasnego potoku zaczął się pieszy pochód na górę Paraska (wysokość 1271 metrów), na najwyższy w tutejszym Beskidzie szczyt. Wystrzela ona z długiego łańcucha podłużnego, który się ciągnie łukiem od Krzywego werchu (1079 m.) do Korczanki, (1180 m) i w dolinę Orawy. Z tego powodu góra Paraska nie jest ani tak wydatną, ani trudną do chodu. Podnóża i stoki jéj łagodne, jeno stożkowy szczyt, wynoszący zaledwie kilka tysięcy kroków, jest nieco uciążliwszym w pochodzie, — jednak nie tak znów forsownym jak np. na niektóre szczyty Czarnohory lub Tatr. Z początku lasy świerkowe, potem aż do samego wierzchołka bujne trawy z małemi drzewkami, pokrywają Paraskę, któréj wnętrze z piaskowca karpackiego złożone jest przytłoczone grubą warstwą czarnéj ziemi. Powoli ściągało się grono turystów na wierzch. Krajobraz z Paraski jest istotnie majestatyczny. U naszych podnóży ścieliły się w zagłębieniach czarne lasy, przeplatane zielonemi połoninami, barwnemi polami i licznemi wsiami, a w dali aż po kraniec widokręgu heń ciągnęły się w około długie pasma górskie, których kilkanaście naliczyliśmy. Każdy taki łańcuch gór nosił inną barwę, odmienną cechę i pokrycie, co przy jasném świetle południowego słońca i migających się gdzieniegdzie chmurek tworzyło prawdziwą panoramę tęczowych odcieni. Długo, długo nasycaliśmy się tym boskim widokiem z Paraski, który nam przypomniał podobny z Rokiety w Kołomyjskiém. Dla uwiecznienia pobytu tu naszego postanowiliśmy za pomocą składki wystawić pomnik kamienny z odpowiednim napisem, któryby był drogoskazem dla innych na nią podróżujących. Urok góry dodał apetytu turystom; obfita biesiada z zimném piwem, które od wczoraj w źródle na nas czekało, herbata i t. d. pozostaną na długo w pamięci. Wesołość i humor ogółu udzielił się nawet towarzyszącym nam włościanom-Bojkom.

Ciekawy ten lud Bojków. Różnie o nim mówią, niektórzy potępiają go z kretesem, skazują na wymarcie jako leniwy i podły, inni znów unoszą się nad jego przymiotami. Właściwą siedzibą Bojków są strony Turki i tam niekorzystnie na zewnątrz się prezentują. W okolicy Skolego znać zmięszanie się tych przybyszów z ludnością pierwotną. To też są więcéj rośli, kształtni i wykształceni, niż tureccy Bojki. Według Pola są Bojki osadnikami, pochodzącymi z Bełzkiego. Osadzono tu tę ludność, aby się trudniła dostawą soli z żup karpackich. Okolica Synowódzka trudni się od wieków rozwożeniem soli warzonki po całéj Czerwonéj Rusi. Posiadają oni wrodzony spryt do kupiectwa, np. śliwkami, winogronami, owocami, kasztanami itd., które nabywają po wsiach naszych i węgierskich, sprzedając je z wysokim zyskiem.

Nasyciwszy otóż ducha i ciało, rozpoczęliśmy powrót inną drogą, a mianowicie północną ścieżką przez Dział, lasy i kilka polan — ogółem wygodnie do wsi Kruszelnicy. Ludność tutejsza (osobliwie dziewczęta) odznacza się piękną budową ciała, wzrostem i urodą, co u Bojków stanowi rzadkość. We dworze zarządcy dóbr przygotowano ogrodzie lukulusową prawie wieczerzę dla turystów, przyczém zwykła wesołość i dobry apetyt uzupełniały reszty. Za nocleg służył nam osobny domek, niestety bez łóżek i potrzebnéj ilości słomy — twardo było spać, ale turysta musi się z niewygodami oswoić.

Trzeciego dnia (d. 23 lipca) zmieniliśmy podczas obfitego śniadania (pstrągi i wino obok herbaty i kawy) nieco kierunek wycieczki. Zamiast wracać drogą przez Korczyn do Stryja, puściliśmy się wspólnie z towarzystwem kruszelnickiém w kierunku północno-zachodnim tj. wzdłuż rzeki Stryja do znanej wsi (Podhorodce własności niegdyś sławnego ornitologa Pietruskiego, dziś p. Broedera), a stąd do Urycza. We wsi wysiadłszy, zdążyliśmy wkrótce do sławnych na skałe ruin zamczyska, z których pozostało kilka wysokich kamieni i ślady piwnic, cysterny, mostka itd. Baśń ludowa prawi, że stał niegdyś pałac dyabelski na tém miejscu; pijani jacyś muzykańci zabłądzili tu i i musieli grać dyabłom, ażeby nie być zduszeni. Skrzypek grał z początku na czterech strunach, a gdy mu tę pękały, na trzech, dwóch, wreszcie na jednéj strunie, bo drżał o życie, które postradał jego towarzysz klarnecista. Wreszcie północ nastała... kur zapiał... a dyabli źli, że im się nie udało skrzypka pokonać, zburzyli zamek do szczętu. Pozostałe resztki kamiennych ścian niedorównują podobnym w Bubniszczu, lecz są nie mniéj charakterystyczne i godne widzenia.

Przy końcu objadowych libacyj nadciągnęła gęsta chmura, trza było daléj śpieszyć, pożegnaliśmy wesołe towarzystwo z Kruszelnicy i pojechaliśmy ku Schodnicy.

Leśna droga przez Zabukowinę i łasy schodnickie (należące do skarbu Schwarzenberga spadkobierców, których dyrektorem jest pan Knauer) była w całém słowa znaczeniu następnie fatalna i najgorsza ze wszystkich, zdarzyło się nawet kilka wypadków groźnych, — szczęściem bez złych następstw. Po małym wypoczynku koło górnéj karczmy w Schocnicy, przemknęliśmy się przez Mraźnicę i Borysław. Któż nie zna tych kopalni oleju skalnego i wosku ziemnego? Dwanaście lat minęło, jak nie widziałem tego Eldorada nafty. O ile w ciemności rozpatrzeć się można było, Borysław podniósł się nie do poznania. Wzdłuż drogi stanęło mnóstwo białych, murowanych dworków, na jednę modłę budowanych, — przybyło wiele destylarni, fabryk, szybów itd. Wiadomo, że ta bezwzględna za zyskiem tylko pędząca gospodarka przetrząsnęła ziemię borysławską wydziedziczyła ludność tutejszą, a jakąż korzyść wyższą przyniosła społeczeństwu?!

Głęboko w nocy przybyliśmy wreszcie do Truskawca, gdzie uproszony w drodze telegraficznéj p. dr. Z Rieger, radca zdrowia i lekarz kąpielowy, zajął się wygodném ulokowaniem turystów. Nazajutrz padał deszcz przez całe rano, niepodobna więc było prócz łazienek, deptaka i kilku źródeł więcéj widzieć, — zwłaszcza że wszystkim śpieszyło się do domu. A szkoda! warto było zwiedzić cały zakład zdrojowy i znakomicie prowadzoną kopalnię nafty (własność dziś księcia A. Sapiehy i Sp., nabył te dobra za 130.000 zł. a drugie tyle wyłożył na potrzeby miejscowe) — czuć tu gospodarkę polską, wyrozumiałą i liczącą się z dobrem ogółu.

Po pańskim objedzie siedliśmy na nasze

Płaca 700 zł. Warunki: stopień dra medycyny i nieprzekraczalny 40. rok życia.

Przemyśl. *Rada miejska* powzięła na posiedzeniu ostatniém wiadomość, że zjazd Tow. pedagogicznego dopiero w r. 1885 odbędzie się w Przemyślu. Następnie uchwaliła nagły wniosek, aby w celu powiększenia liczby licytujących o dzierżawę propinacyi (około 80000 zł.) zwolnić od rezygnacyi z urzędu radnych, którzy zamierzają ubiegać się o dzierżawę. Postanowiono zarządzić wszystko możebne celem bezwzględnego przeprowadzenia przymusu szkolnego względem młodzieży izraelickiéj. Na zapytanie Rady szkolnéj krajowéj oświadczono, że z powodu bezpożyteczności szkoły wydziałowéj znosi takową.

Rozdół. Wybory do nowéj *Rady gminnéj* odbyły się tu dnia 18. i 19. lipca. Koła I. i II. wybrały 17 izraelitów i 3 chrześcian, z których jeden upatrzony jest na burmistrza. W III. kole, liczącém 338 chrześcian i 168 izraelitów, wybrano 10 chrześcian mieszczan. Przeciw głosowaniu w II. kole wniesiono protest do Namiestnictwa.

Rzeszów. *Wydz. pow.* powołany do czuwania nad dobrem powiatu, stara się o ile możności godnie odpowiedzieć swemu zadaniu. Sprawy poruszone przez tutejszą Reprezentancyą powiatową, w ostatnich czasach są nader ważne i doniosłe. Wniesioném zostało przedstawienie do Namiestnictwa o zaprowadzenie rządowego weterynarza dla powiatu rzeszowskiego, którego nie posiada dotąd, pomimo, że w ościennych mniéj znacznych powiatach (Ropczyce i Jarosław) weterynarze zaprowadzeni zostali. Powiat rzeszowski liczy 133 000 mieszkańców i ma 116 gmin katastralnych, 64 obszarów dworskich i 35 parafij — liczy inwentarz bardzo znaczny, jak koni 14.247 sztuk, bydła rogatego 49171, owiec i kóz 6407, trzody 8200 itd., posiada znakomitych hodowców koni i bydła, i to ras zawodowych, — słowem zachodzi gwałtowna potrzeba weterynarza. W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego uchwalono tu, żeby wszystkie budynki gminne i zakładów gminnych natychmiast ubezpieczono były od szkód ogniowych. Zwierzchności gminne, ociągające się z dopełnieniem tego zarządzenia, przynagli Wydział pow. środkami przepisanymi w §. 162. ust. gm.

Sokal. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę rewizora policyi miejskiéj z płacą 400 zł. i prawem do emerytury. Termin podań do końca b. m.

Stanisławów. *Magistrat* ogłasza konkurs na posadę egzaminowanego weterynarza miejskiego za kontraktem z płacą 200 zł., i obowiązkiem funkcyonowania po za obrębem miasta za osobném przez Radę pow. wynagrodzeniem. Termin do 22. sierpnia.

Staremiasto. *Wydział powiatowy* zarządził obławę na rozmnożone tu dziki i rozesłał okólnik o tém, niestety obławę wykonano z wielką opieszałością, a dziki wyrządzają znów rolnikom znaczne szkody w polu.

Szczerzec. Nowowybrana *Rada gminna* powołała ponownie tę samą Zwierzchność gm., a mianowicie na burmistrza p. Filipa Simona, wiceburmistrza p. Beitelsacka, asesora p. K. Bernharda notaryusza.

Tarnobrzeg. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Antoni Sokołowski, dzierżawca dóbr Wulka zaleszańska.

Tarnów. *Rada miejska* uchwaliła wreszcie preliminarz w dziale rozchodów budżetu tegorocznego. I to się nazywa porządek gminny! Ogólna suma wydatków wynosi 750.166 zł. 94½ ct., z tych koszta reprezentacyi i zarządu gminy 17.814 zł., na cele oświaty 13.600 zł., oświetlenie miasta 21.383 zł. itd. Same spłaty długów czynią rocznie 191.501 zł. Słowem system rozrzutności panuje w zarządzie miasta Tarnowa, za to oszczędza się na drobnostkach i celach produktywnych. Trzeba na gwałt zreorganizować tarnowski Magistrat.!

Tarnów. *Rada powiatowa* odbyła d. 17. lipca pełne posiedzenie. Wiceprezez dr. Kaczkowski zdał sprawę z czynności Wydziału powiatowego, między innemi podniósł starania około przemysłu, rolnictwa itd. Wydział krajowy polecił Wydziałowi pow. założyć z funduszów miejscowych niższą szkołę rolnictwa w Tarnowie, wyznaczając preliminarz w wysokości 36.000 zł., który zredukować będzie potrzeba na 12000 zł. (na to złoży się 10 najbliższych powiatów). Daléj omawia sprawę dróg powiatowych, których budżet zanadto krępowany jest wielką oszczędnością, trzeba więc pożyczkę 24000 zł. konwertować na 40000 złr., raty będą te same, a resztę funduszu 16000 zł. należy obrócić na budowę dróg. Następnie Rada pow. uchwaliła statut emerytalny i służbowy dla urzędników powiatowych; corocznie wstawiać się będzie w budżet powiatowy kwotę 300 zł., która wraz z wkładkami urzędników 5 prc. od stałej płacy rocznéj i z dochodemi nieprzewidzianymi (np. kary dyscyplinarne) ma być kapitalizowana, aż dopóki nie wzrośnie do wysokości 35000 zł. Na wniosek prezesa x. Eust. Sanguszki zobowiązała się Rada pow. wypłacać w danym wypadku całą emeryturę, chociażby nawet kapitał fundacyjny nie dorósł 35000 zł., pokrywając niedobór budżetem pow. Na obchód odsieczy wiedeńskiéj uchwalono do dyspozycyi Wydziału 300 zł.

Zaleszczyki. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Mieczysław Skulski, właściciel dóbr Wormolińca.

Żółkiew. Na ostatniém posiedzeniu *Rady miejskiéj* zastanawiano się nad utworzeniem Rady zdrowia, któréj zadaniem będzie działać przeciw możliwym pojawom chorób epidemicznych, a względnie cholery. Wybrano więc tym celem 12 obywateli miejskich do Rady zdrowia, a na umieszczenie i pielęgnowanie chorych w razie wybuchu cholery wyznaczono osobny budynek drewniany. Daléj uchwalono zwołać do urzędu gminnego rzeźników żydowskich i zagrozi im dotkliwą karą, jeżeli zarzynać będą bydło bez poprzednich oględzin lekarskich, a równocześnie ogłoszono publicznie nagrodę w kwocie 5 zł. dla tych, którzy uwiadomią władze o takiém nieprawidłowém postępowaniu szechterów.

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa rozdzieliła kwotę 3.610 zł. na 29 okręgów szkolnych celem bezpłatnego rozdania książek w języku ruskim dla ubogich uczniów religii gr. k. Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły, wyznania gr. k. jest 214.373.

Towarzystwo pedagogiczne. Na walnem zgromadzeniu w Stryju zapadły następujące ważniejsze uchwały: 1) przyszły zjazd odbędzie się w Tarnowie, 2) Zarząd główny utworzy ze wszystkich kółek nauczycieli szkół wyższych, osobny związek jako krajową sekcyą szk. wyż.; 3) członkami honorowymi wybrano pp. Józefa Sąsiedzkiego, inspektora okręgowego w Złoczowie i artystę Jana Matejkę w Krakowie, 4) wstawić do budżetu na rok 1884. takę kwotę, którąby wraz z składkami na pomnik Mickiewicza wynosiła 1.600 zł., 5) w sprawie egzaminów wstępnych do szkół średnich wnieść przedstawienie do władz właściwych, ażeby egzamina wstępne odbywały się w chwili wolniejszéj od pracy, albo po zakończeniu każdego roku szkolnego albo przed rozpoczęciem nauk w nowym roku szkolnym, i aby egzaminatorom wynagrodzono czas z tax, jakie opłacać będą uczniowie wstępujący do szkół średnich, 6) na utworzenie kolonii wakacyjnéj w Żabiu preliminowano 100 zł., 7) ażeby Zarząd odniósł się do kuratoryi dla przemysłu domowego i rękodzielniczego i ułożył plan ogólnéj reorganizacyi szkół przemysłowych; 8) ażeby Zarząd przy spodziewanéj rewizyi ustaw szkolnych w Sejmie krajowym, starał się w drodze właściwéj o polepszenie bytu nauczycieli w ogólności, a nauczycieli po miasteczkach w szczególności, zaś w osobném podaniu należycie umotywowaném przypomniał Sejmowi sprawę zniżenia lat służby z 40 na 30 lat; 9) uchwalono budżet na r. 1884., wykazujący w rubrykach dochodu i rozchodu po 2.076 zł; 10) rozwiązać nieczynne oddziały: Brody, Gorlice, Rudki, Tłumacz, Bełz-Rawa, w Rawie będzie utworzony nowy oddział, a Bełz zostanie przyłączony do oddziału sokalskiego; 11) Zarząd poczyni starania, ażeby w miastach, w których istnieją szkoły średnie i gdzie są już bursy, przyjmowane do nich synów nauczycieli wiejskich, gdzie zaś nie ma burs, należy je zakładać i subwencyonować z funduszów Tow.; 12) ażeby w drodze właściwéj poruszyć sprawę stawiania odpowiednich pod względem hygienicznym budynków szkolnych; 13) wybrano prezesem p. Zygmunta Sawczyńskiego, wiceprezesem dra Teofila Gerstmanna.

Oddziały i kółka pedagogiczne. W Mikulińcach odbyto praktyczne nauki w szkole; w Nowym Targu zawiązano na nowo oddział, liczący 24 członków, przewodniczącym wybrano x. prob. Muchowicza, sekretarzem p. Tworzydłę; ropczycki oddział odbył walne zgromadzenie w Czarnéj pod Sędziszowem (oddział liczy 44 członków i 4 kółka pedag. w Dębicy, Kolbuszowéj, Sędziszowie i Wielopolu) i uchwalił znany wniosek o zakładanie burs dla synów nauczycielskich; winnickie kółko odbyło w r. szk. 1883. sześć posiedzeń: w Podbereżanach, Winnikach, Dmytrowicach, Unterbergen, Dawidowie i Czyszkach, na których omawiano liczne tematy dydaktyczne.

Kolonia wakacyjna. Staraniem Towarzystwa Pedagogicznego utworzoną została 1. kolonia wakacyjna w Żabiu pod Czarnohorą. Uczniów wysłano ze Lwowa 27 na 3 tygodnie.

W Kutkorzu poświęcono uroczyście nowy budynek szkolny, wystawiony w drodze repartycyi przez Henryka hr. Łączyńskiego i gminę, a przy subwencyi 200 zł. ze strony Rady szk. kr.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 4. Sierpnia. Nadeszła wreszcie na stolicę chwila prawdziwéj kanikuły. Po skończoném zatruduieniu nie wie człowiek, co ma ze sobą zrobić. Deszcz leje i leje, aż do przesady, — teatr nudny, koncertów i festynów brak. W duszy więc strapionego mieszkańca Lwowa budzi się w téj porze ciągłe wzdychanie do krajów południowych i miejscowości mniéj kanikularnych. — Pogłoska o ustąpieniu p. Namiestnika hr. Potockiego powtarza się nieustannie, teraz znów z taką wersyą, że pozostanie na tém stanowisku do Nowego roku, od którego czasu wynajął już wielką kamienicę Fraenklów. Sejm zebierze się niewątpliwie w pierwszéj połowie września, to téż w Wydziale krajowym kończą referaty i przedłożenia sejmowe. — Wkrótce będziemy świadkami ciekawego procesu w tutejszym sądzie. Policya przypadkowo aresztowała niejaką „kapitanową Weissową“, która od długiego czasu trudniła się handelkiem... dziewcząt, rzucając je w ramiona naszych lubieżnych gogów. Ofiar jest kilkadziesiąt, nawet z dobrego domu, a niemałego ich kontyngensu dostarczyły uczennice seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Piękny zaiste dozór szkolny i... domowy!...

Deszcze i grady znów spustoszyły ziemiopłody w kilku powiatach, szczególnie w brzeżańskim horodeńskim, lwowskim itd.

Nowe marki pocztowe wejdą wkrótce w obieg. Podobnież karty korespondencyjne będą inne na grubszym papierze.

Piękny zapis. Świeżo co zmarły obywatel śp. Jakób Jakubowicz, były prezes Rady pow. we Lwowie, zapisał na bursę brzeżańską 40.000 zł., dla gimnazyum brzeżańskiego całą obfitą bibliotekę, cenne zaś obrazy olejne dla zakładu nar. im Ossolińskich we Lwowie. Hołd takiéj ofiarności obywatelskiéj!...

Urząd pocztowy w Tarnopolu nie doręcza regularnie naszych gazet, na co się użala dyrekcya filii Banku hipotecznego. Widocznie za mało tam jednéj gratyski! Świetna dyrekcyo poczt!...

W Gorlickiém w części górzystej, zamieszkałéj przez Rusinów, panuje od paru tygodni czerwonka (dysenterya), która tak się rozszerza, iż mimo uwijających się lekarzy prawie nie ma domu, któryby nie był tą chorobą dotknięty, a śmierć powoli wyrywa nietylko dzieci, ale i sędziwych i zdrowych rodziców.

W Grzymałowie zrobili żydzi aferę z powodu nakazu Zwierzchności gminnéj, ażeby kominiarz dokonał rewizyi wszystkich kominów. Jeden żyd został cięty przez twarz, a pięciu napastników aresztowano. I róże u nas porządek w miasteczkach!..

W Haliczu odbył się zjazd archeologów celem poszukiwań śladów ze starego zamku kniaziów halickich. Po dokonaniu wykopalisk uchwalono: wyjednać u Sejmu dalszéj zapomogi na taką restauracyą dzisiejszéj cerkwi w Haliczu, gdy jéj świetność odpowiadała wielkim tradycyom; daléj postanowiono założyć muzeum zbiorów w Haliczu, zabezpieczyć i ochronić szczątki cerkwi Spasa, Bogarodzicy oraz t. zw. poligonu, wreszcie wskazać kierunek dalszych rozkopywań, które z wyznaczonych na ten cel przez Wydział krajowy fundu szów robione będą.

W Iwoniczu umarł zacny lekarz kąpielowy dr. Adam Swirski na udar mózdowy. Goście kąpielowi zajęli się urządzeniem pogrzebu wspólnym kosztem, chociaż nieboszczyk, dobroczyńca ubogich, posiadał odpowiedni majątek. Cześć jego pamięci!...

W Mostach otworzono właśnie czytelnię mieszczańską, do któréj zapisało się już 65 członków Polaków i Rusinów. Zwierzchność gminna wielce przyczyniła się do zawiązania czytelni. Szczęść Boże!...

W Przybyszówce koło Rzesowa umarł Henryk Christiani Grabieński, właściciel dóbr, były prezes Rady pow. i Towarz. oficyalistów w Rzeszowie, mąż dobrze Ojczyźnie zasłużony. Hołd jego pamięci.

W Samborze rozpoczął z dniem 1. bm. urząd pocztowy wykonywać służbę telegraficzną. Kilku rzemieślników i przedmieszczan tutejszych, wyemigrował po sprzedaniu majątków do.. Ameryki I mówimy zwykle, że tylko chłop głupi!...

W Sieniawie pow. zbaraskiego, zarobnik Dolina, mimo, że trzykrotnie już przysięgał był w cerkwi na wstrzemięźliwość powracał, zawsze do pierwotnego nałogu i przepił całe mienie, nie wyłączając odzieży. Ostatnim razem powróciwszy pijany, został przez policyą umieszczony w areszcie gminnym, gdzie opój obwiesił się na własnym pasku.

W Tarnopolu odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Mikołajowi Bazylewiczowi i jege żonie Franciszce. Bazylewicz ongi chłop Bazylko, potem lokaj, ekonom, wreszcie rządca i pełnomocnik p. Witolda Wolańskiego z Duplisk, dopuścił się zbrodni oszczerstwa, a w porozumieniu ze swoją połowicą (niegdyś sługą) shańbił natur lną córkę swego pana, Ludwikę Prażyniewiczównę, z którą miał dziecko, — aby tym sposobem zrazić ojca do występnéj córki i zagarnąć cały majątek do bezżennym p. Wolańskim. Szkandaliczny był to proces, zakończony zasądzeniem Bazylewicza (po wysiedzeniu 14 miesięcy w śledztwie) na pół roku ciężkiego więzienia, żony zaś jego po wysiedzeniu przeszło pół roku na areszt... jednodniowy.

W Zakopanem odprawiła się świetnie uroczystość poświęcenia nowozbudowanéj szkoły snycerstwa. Biorący w téj uroczystości udział p. Marszałek dr. Zyblikiewicz był przedmiotem pięknéj owacyi ze strony gości i gminy miejscowéj.

W Załuczynie pow. podhajeckiego, zapalił piorun karczmę dworską a szerzący się przy silnym wietrze ogień ogarnął wnet wszystkie budynki. dworskie i sąsiednie włościan. Ogółem spaliło się 67 budynków z zapasami i narzędziami, a szkodę obliczono na 16.000 zł., gdyż jedynie dworskie budynki asekurowane były. Na nieszczęśliwych pogorzelców zarządzono składkę w powiecie.

Miasto Londyn w Anglii na wniosek swego urzędu budowniczego stara się o zaciągnięcie pożyczki w sumie 120 milionów złr. na wybudowanie nowego mostu, upiększenie miasta, uregulowanie niektórych ulic itp. cele. Coby to u nas było hałasu o taką pożyczkę!...

Telegraf ze Lwowa na Janów do Jaworowa zostanie wybudowany w tym roku, poczém dotychczasowa linia z Sądowéj Wiszni do Lwowa zostanie zniesiona.

Komiśny chlób wojskowy przestanie być wypiekany, natomiast po dobrze wypadłéj próbie zostaną przeprowadzone kukiełki, miejsze ale pożywniejsze od komiśniaka.

Poeta ludowy w osobie 60-letniego chłopa obchodzi dwory na Podolu, śpiewa i wierszami opowiada dzieje miejscowe. Na zadany temat jest w stanie pół godziby mówi wierszem dość udatnym, a nie umie czytać ani pisać. Szkoda zmarnowanego talentu!...

Wyjaśnienie. Wstydź się Stasiu (mówiła matka do 4-letniego synka) zbrukałeś się jak prosiak. A co to znaczy, mamuniu, prosiak? — Synek świnki...

Niepocieszona. Ksiądz: Słyszałem, że wam dziecko umarło. Kobieta: Oj, zmarło Dobrodzieju, zmarło, ale co gorsza — kobyła mi zdechła...

Formalista w urzędzie. Wdowa: Proszę pana kasyera, chciałam odbrać tę sumę, którą mąż mój złożył u Pana. — Biórokrata: Pani wiadomo, że żona bez asystencyi męża... Wdowa, Ale Boże mój kochany, przecież mąż mój od miesiąca umarł. Biórokrata, No to niepotrzebuje przychodzić, niech tylko upoważnienie... napisze.

Rezolutna wdowa. On. Pani! ja cię tak kocham, że z chęcią wskoczyłbym za panią w wodę! — Ona. E, kiedy ja się nie myślę nigdy topić, a pan nie umiesz pływać...

Dobre uniewinnienie. Sędzia pyta oskarżonego, który zabił był najlepszego swego przyjaciela, I cóż masz powiedzieć jeszcze na swoje uniewinnienie? Oskarżony. Panie sędzio, przysięgam, że przyjaciel mój zwierzał mi się nieraz, iż pragnie umrzeć nienaturalną śmiercią. Spełniłem zatem tylko jego... życzenie.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Koło literacko-artystyczne** w Krakowie zwołuje wszystkich pracowników na polu literatury i sztuki polskiéj na zjazd w Krakowie w d. 14. i 15. września br.

* **Nowe gazety** p. t. „*Gazeta polska*“ i „*Przegląd czerniowiecki*“ poczęły wychodzić w Czerniowcach. Format pisma jest olbrzymi. Wydawcą i redaktorem jest p. K. Kołakowski. Życzymy nowemu koledze jak największego rozpowszechnienia.

* **Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego** na r. 1883. (Kraków 1883, str. przeszło 200) zawiera dział sprawozdawczy Wydziału Tow. Tatrz. i trzech jego oddziałów, i II. dział naukowy i turystyczny. Jest tu 12 rozpraw, między tymi dra A. Wierzejskiego *Tatry w okresie lodowym*, dra W. Piaseckiego *Dzieje zakładu wodoleczniczego w Zakopanem*, prof. E. Turczyńskiego: *Wycieczka na Sywulę* i *Wysoką* itd. Ogółem ten rocznik przedstawia się bardzo pięknie.

* **Szaraniewicz Izydor** dr., profesor uniwersytetu lwowskiego, wydał bardzo cenną monografią p. t. *Trzy opisy historyczne staroksiążęcego grodu Halicza* z 4 tablicami rysunków budowli pomnikowych i z mapą okolic halickich, Lwów, 1883, str. 232 i XXXII.

* **Zakupno obrazu Matejki.** Komitet pod przewodnictwem Marszałka krajowego dra Zyblikiewicza, zawiązany w celu nabycia obrazu Matejki *Sobieski pod Wiedniem* nadesłał nam listę subskrybcyjną l. 1191. i upoważnił do zbierania składek. Podejmujemy się chętnie tego pośrednictwa i prosimy naszych czytelników o nadsyłanie datków, których imienny wykaz natychmiast podawać będziemy. Redakcya „*Samorządu*“ robi początek, składając na ten patryotyczny cel kwotę 5 złr. Kto da więcéj?

Teatr lwowski. Żyjemy w czasach wznawianych i odświeżanych komedyj. Nowéj sztuki nie wystawiono żadnéj. Rejestrujemy odegrane komedye. *Za piękna żona* przez Labiche i Duru, *Na łasce zięcia* przez Barriere i Thibout, *Lolo* (Bébé) przez Hennequina i Najaca, *Pojęcia pani Aubray* przez Dumasa syna, *Niech jedzie na wieś* przez Bayarda i Vailly. Same francuskie utwory. Górą Francya!

Przegląd ekonoimczno-handlowy.

— **Bank krajowy** rozesłał cyrkularz do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ofiarując swe poparcie w celach rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. Dyrekcya Banku ustanowiła dla swoich urzędników dwie kasy tj. kasę przezorności i kasę pomocy, dla których ułożyła potrzebne statuty.

Gal. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie uchwaliło: 1) wymagać od stypendystów wysyłanych za granicę peryodycznych sprawozdań o naukach i poczynionych poglądach, 2) wezwać oddział w Bóbrce do przedłożenia programu popularnego kursu weterynaryi w tamtym oddziale, 3) odmówić zapomogi szkole koszykarskiej w Jarosławiu — z braku funduszów, 4) zezwolić na ogłoszenie przez Namiestnictwo drukiem referatu dra Bilińskiego w sprawie reformy dziedziczenia spadków włościańskich.

Oddział Łańcucko-Jarosławski Towarzystwa gospodarskiego liczy obecnie 175 członków, z tych 86 włościan; a wkładki wynoszą rocznie około 700 zł. Oddział ma 30 stacyj buhajowych. Na ostatniém zgromadzeniu członków uchwalono między innemi: by komitet przygotował podanie do Sejmu o zmianę ustawy szkolnéj w tym duchu, ażeby nauczycielom wolno było przyjmować obowiązki pisarzy gminnych. Bardzo głośno upominają się o to liczni mieszkańcy wsi, a środek ten położy tamę pokątnemu pisarstwu.

Żniwa w Królestwie Polskiém. W okolicy Warszawy rozpoczęły się żniwa na dobre; słomy dużo, ziarno zaś mizerne i lekkie. Najlepiej przedstawiają się: żyto, owies i buraki. W pszenicy jest bardzo wiele miotły czyli miotlicy. Rzepak przepadł zupełnie wskutek ulewnych deszczów. Kartofle w miejscach górzystych bardzo piękne. Dotąd urodzaje zaliczają się do średnich.

Wystawa bydła włościańskiego w Cieszanowie, urządzona za staraniem x. Wł. Sapiehy, powiodła się pomyślnie. Włościanie obesłali licznie wystawę dobrymi i wcale doborowymi okazami. Akt premiowania bydła sprawił na wystawcach jak najlepsze wrażenie. Dzielnym czynnikiem rozwoju bydła włościańskiego są stacye subwencyonowanych buhajów, założone za staraniem x. Sapiehy w 12 miejscowościach powiatu cieszanowskiego.

---

podwody i za godzinę byliśmy koło budki drohobyckiéj, skąd koleją puściliśmy się po serdecznem pożegnaniu ognisk rodzinnych. Cztery dni czasu i kilkanaście złr. kosztów czémże są w porównaniu z przyjemnością podróży, swobodą otoczenia, czarami przyrody i tą lekkością górskiego powietrza, co krzepi stęsknione piersi miastowca i dodaje mu sił do pracy? Dlatego radzimy każdemu, kto może, kto chce kilka chwil życia spędzić na łonie lubéj natury — niech rychło pośpiesza w góry!... *Mat.*

ŻAŁOSC OJCA
po stracie żony i dzieci.

Zgasłaś mi Stefciu, drogie moje dziecię!
Szybko zwiądł pączek w latach Twych zaraniu...
Twoja śmierć wczesna złamała me życie!
Z Tobą płakać będę i w konaniu...
Miałem was cztéry, najdroższe mi córy —
„Że choć Ty (sądząc) zamkniesz moje oczy“—
Lecz snać, tak *Istność* zarządziła *z Góry*:
By mię nie żegnał i Twój wzrok uroczy!!
Stracić was wszystkie i wzorową matkę,
To nieszczęść ogrom... nie do opisania!
Któż dziś ożywi moję smutną chatkę?
Dom ten żałoby, — miejsce mego łkania!...
Może ma wnuczką, a Twoja dziecina,
Dawszy jéj życie, okupione Twojém,
Będzie mi „Tobą“, bo „Cię“ przypomina, —
I łzę uroni... na grobowcu moim.
Żegnam was dziatki — me krwawe ofiary!
Żegnam cię żono! Józiu! Milciu! Zoniu!
I ciebie Stefciu! — nim złożon na mary...
Przy was pogrzebion... w cmentarném ustroniu...
Nim jednak jeszcze me zakończę bole,
Proście tam Boga o méj wnuczki zdrowie;
Bo jéj tu szczęście skróci mą niedolę...
Lżéj spocznę przy was — przy was aniołkowie!..

Kołomyja dnia 18. Lipca 1883.

Felix Alexandrowicz.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

IX. Zamknięcie Rachunków

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

w dziale ubezpieczeń na życie za rok XIII. t. j. za czas od 1. Stycznia do 31 Grudnia 1882.

Przychód. **Rachunek zysków i strat** **Rozchód.**

	Zł.	ct.
1. Przeniesienie rezerw z zaliczek z r. 1881	1,053 657	91
2. „ „ szkód i różnicy kursu	39.174	75
3. „ „ na dywidendę	14.500	84
4. „ „ na remuneracyę bilansową	600	—
5. Zaliczki i wpisowe	433.550	80
6. Procenta, kupony, agio i t. d.	82.516	28
	1,624.000	58

	Zł.	ct.
1. Premie kontrasekuracyjne	44.259	19
2. Wypłacone szkody, renty, zwrot zaliczek i wykup polic	159.754	89
3. Rezerwy i przeniesienie zaliczek	1,263.607	70
4. Koszta administracyi, honorarya lekarskie i podatki	72.903	16
5. Wypłacona dywidenda i fundusz na dywidendę	14.500	84
6. Strata na papierach i fundusz różnicy kursów	20.818	46
7. Fundusz emerytalny urzędników	1.250	—
Saldo zysk	46.906	34
	1,624.000	58

Stan czynny. Stan majątku działu ubezpieczeń na życie pr. 31. grudnia 1882. Stan bierny.

	Zł.	ct.
1. Zapas gotówki z d. 31. grudnia 1882.	46.436	41
2. Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych	305.468	08
3. Papiery wartościowe według kursu z d. 31. grudnia 1882.	786.013	22
4 Weksle w portfeilu	1,079	92
5. Pożyczki na policę i hipoteki	476.348	07
6. Agenci, Reprezentacye Towarzystwa i różni dłużnicy	64.109	56
7. Wartość urządzenia	1.250	—
	1,680.705	26

	Zł.	ct.
1. Rezerwy i przeniesienia zaliczek	1,263.607	70
2. „ na nieuregulowane szkody i fundusz dywidendy	23.764	98
3. Wierzyciele	48:849	93
4. Fundusze rezerwowe, specyalne i rezerwy zysków	232.683	39
5. „ na różnicy kursu i dubiosa	6.304	75
6. „ spółek na przeżycie	58.588	17
Saldo zysk	46.906	34
	1,680.705	26

Podział zysku.

	Zł.	ct.
1. 20% od zysku Złr. 46 906·34 w myśl statutu na fund. rezer.	9.381	27
2. 15% od zaliczek złr. 112.305·78 w dziale pośmiertnym	16.845	87
10% „ „ „ 26.933·22 „ „ dożywotnim	2 693	32
3. Na rezerwę zysków i rezerwę specyalną	17.185	8-
4. „ remuneracyę bilansową	800	—

Kraków 1. stycznia 1883.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

Henryk hr. Wodzicki. Maxymilian Łępkowski. Henr. Kieszkowski.

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie
Cz. Kieszkowski

W dowód zgodności z księgami:
Członkowie Rady Nadzorczej:
Z. Slonecki, Z. Marchwicki, Dr. M. Straszewski
jako komisya kontrolująca. (252, c, 1—1)

Dla ekonomów
niezbędnie potrzebny
PROSZEK HOLENDERSKI
dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece Franciszka Schneidra w Wilamowicach.

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 5—8)

Konkurując przez Rzetelność
handel (211, 12—12)
HERBATY
rossyjskiej
IZYDORA WOHLA
Lwów, Sykstuska l. 6.
poleca Szanown. P. T. Publiczności
po dawniejszychcenach
w szczególności

Kaysow familijnéj czarnéj	½ kilo 1·60	**Popow z Moskwy** Nr. I. ft. 2·40
kwiatow.	½ k. 1·80	Nr. II. ft. 3.—
Souchong	½ k. 2·—	Nr. III. ft. 3·75

Cenniki na żądanie *gratis*; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocztą. Opakowanie **franco.**

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki:

Specyalista do chorób syfilistycznych i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (1456, 25—52)

J. Kurpiel

mieszkający *ue Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.*, pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Bulion

wyrobu

Antoniego Solkowskiego

w Krzysowicach poczta Mościska

Ten bulion wyrabiany z mięsa wołowego, cielęciny, drobiu i innéj zwierzyny, jest najlepszym ze wszystkich o czém przekonać się pozwalam przez rozbiór chemiczny. Rozbierał go chemicznie w Czerniowcach 30. marca 1878. profesor chemii Karol Bechinie w zakładzie rolniczo-gospodarczym i otrzymane ztamtąd pisemne uznanie, jak również odznaczenie fabryki mojéj na wystawie Jarosławskiéj w Wrześniu 1879. medalem bronzowym są najlepszym dowodem dobroci tegoż. Cena tegoż bulionu jest umiarkowana. (233, 6—6)

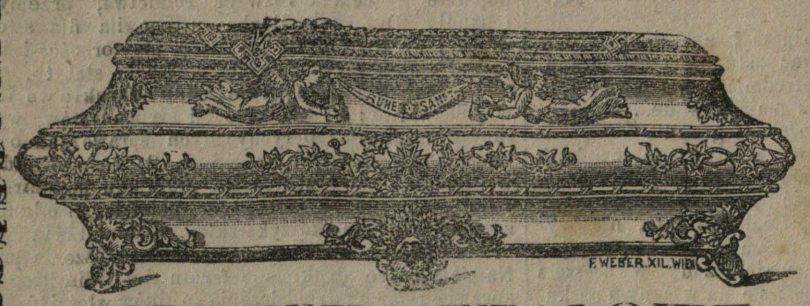

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca handel sprzętów kościelnychi cerkiewnych

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

☞ **Wielki wybór:** kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

☞ Telegraficzne zamówienia uskuteczuia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 22—52)

RAZ TYLKO

nastręczy się sposobność nabycia wybornego zegarka

za połowę ceny.

ZUPEŁNA WYPRZEDAZ

1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez kluczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego pozłacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 35 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.

650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 12 zł., teraz 5 zł. 80 ct.

660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł, teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.

ADRES: (248, 2—6)

Wprzedaż zegarów z fabryki zegarów Fromma

Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 13—52)

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 6—12.

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach*

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 17. We Lwowie, Niedziela 19. Sierpnia 1883. Rok III.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.
Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7 I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Sierpień: *Niedziela*: Ludwika, Benigny (gr. k. Demetrya); **20**. Poniedziałek: Stefana kr., Bernarda (Emyłyana); **21**. Wtorek: Joanny, Jacka (Mateja ap.); **22**. Środa: Filiberta (Ławrentya); **23**. Czwartek: Filipa (Ewpła); **24**. Piątek: Bartłomieja ap. (Fotya); **25**. Sobota: Ludwika kr. (Maksyma); **26**. *Niedziela*: Zefiryny (Miechea); **27**. Poniedziałek: Przeniesienie św. Kazimierza (*Uspenie Bohor.*); **28**. Wtorek: Augustyna (Nerukoł. obr.); **29**. Środa: Ścięcie św. Jana Chrz. (Myrona); **30**. Czwartek: Róży, Tekli (Flora i Ławra); **31**. Piątek: Rajmunda, Paulina (Andreja). **1. Września**: Sobota: Idziego (Samuiła). — Ostatnia kwadra: d. 25, o g. 7. m. 5. rano. Nów d. 1, o g. 3, m. 48 wieczorem.

Od Administracyi.

Pomimo częstego przypominania o stanowcze wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj, jakoteż o wczesne odnowienie przedpłaty, wiele naszych czytelników nie czyni zadość naszéj prośbie, przez co naraża wydawnictwo gazet na znaczne straty i stawia nas w przykrém położeniu. Odzywamy się dlatego do poczucia słuszności pp. prenumeratorów, upraszając usilnie o wyrównanie rachunków *według dat na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Zmiana w Namiestnictwie.

Długo oczekiwana chwila ustąpienia z posady Namiestnika hr. Alfreda Potockiego nadeszła nareszcie. Cesarz uwolnił go dnia 7. bm. na własną prośbę z zajmowanego przez lat ośm stanowiska i nadał mu w nagrodę jeden z największych orderów, wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Z powodu téj zmiany w naczelném kierownictwie politycznéj władzy w Galicyi, odezwały się różne zdania w gazetach, które bądź zbyt pochwalnie bądź dość ostro oceniły działalność byłego Namiestnika. My nic nie mieliśmy przeciwko jego osobie, bardzo prawéj i zacnéj, gotowéj mimo sędziwego wieku i kolosalnéj fortuny do poświęcenia się dla służby kraju, — nic téż i dzisiaj nie możemy zarzucić charakterowi i dobrym chęciom hr. Potockiego. Widząc atoli, że po zgonie nieodżałowanego śp. Gołuchowskiego ster politycznéj władzy coraz słabnieje, że Rada szkolna krajowa traciła coraz więcéj praw autonomicznych a jéj członkowie zaniedbywali rażąco swe obowiązki, że niektórzy z starych komisarzy powiatowych (przeznaczonych „na wymarcie“ przez Gołuchowskiego) mianowani zostali na wniosek p. Namiestnika Starostami na prowincyi, gdzie nie mogli oswoić się z życiem autonomicznem i postępem czasu, — widząc wreszcie, że „kobiece rządy“ i protekcya grasować zaczęła na dobre w sferach urzędowych, zaraz po ukończeniu znanego procesu Olgi Hrabarowéj i towarzyszy pierwsi podnieśliśmy potrzebę, ażeby hr. Potocki uwolniony został z Namiestniczéj posady, wymagającéj silnéj dłoni, energii i niezależności. Dziś, kiedy już rok mija od czasu naszego odezwania się w téj sprawie, cieszy nas ten zwrot w polityce wewnętrznéj kraju i uznajemy czyn własnowolnéj rezygnacyi hr. Potockiego za prawdziwie piękny i obywatelski.

Równocześnie zamianowany został Namiestnikiem Galicyi p. Filip Zaleski, dotychczasowy wiceprezydent Namiestnictwa. Syn niezapomnianego Namiestnika i zbieracza pieśni ludowych Wacława („z Oleska“), wychowaniec znakomitéj szkoły Gołuchowskiego, prawdziwy urzędnik, co od najniższéj praktykantury przeszedł wszystkie stopnie w hierarchii służbowéj, aż dobił się wysokiego stanowiska dzisiejszego, a przy tém uprzejmy, towarzyski, daleki od protegowania „paniczów i hebesów“, posiada p. Filip Zaleski wszystkie warunki dobrego administratora kraju. Wkrótce dodanymi mu zostaną do pomocy: jako wiceprezes p. Herman Loebl, znakomity urzędnik i znawca stosunków krajowych, a jako szef bióra prezydyalnego p. Terlecki, gorliwy sekretarz Namiestnictwa.

Zmianą ta najnowsza w Namiestnictwie budzi w nas otuchę lepszéj przyszłości, a w szczególności że położoną zostanie tama grasującéj w administracyi rządowéj protekcyjności, daléj że wprowadzoną zostanie większa sprężystość w urzędowaniu władz politycznych i Rady szkolnéj krajowéj, że wreszcie instytucye autonomiczne Galicyi otoczone zostaną należną opieką, a głos ich w sprawie potrzeb krajowych nie odbije się pustém echem o Wiedeń. Uzasadnia też tę korzystną sytuacyą okólnik wydany przez nowego Namiestnika do podwładnych mu organów, w którym podnosi z naciskiem potrzebę pielęgnowania ekonomicznych interesów kraju, mówi o ważności rozwoju szkolnictwa, zobowiązując zarazem władze do przezornego a sprężystego wypełniania obowiązków urzędowych dokładnego zastósowania ustaw, i do zachowania jak najściślejszéj harmonii z władzami autonomicznemi. Bliska przyszłość okaże, czyli nadzieje pokładane w nowych dygnitarzach rządowych uwieńczone będą pomyślnym skutkiem!...

Materyalny stan Galicyi.*)

Bardzo niekorzystnie przedstawia się materyalny stan kraju. W ciągu ostatnich lat kilkunastu lud wiejski już nietylko zubożał, lecz zrujnował się w sposób zatrważający. Za dowód niech posłużą cyfry urzędowe. Licytacye sądowe wzrastają w stosunku następnym:

Na posiadłości włościańskie przeprowadzono

w r. 1867. w	130	miejscowościach	licytacyj	164
„ „ 1868. „	187	„	„	271
„ „ 1873. „	409	„	„	614
„ „ 1874. „	653	„	„	1026
„ „ 1875. „	740	„	„	1326
„ „ 1876. „	885	„	„	1433
„ „ 1877. „	1206	„	„	2139
„ „ 1878. „	1347	„	„	2450

Stosunek istotnie przerażający, a codzienne ogłoszenia w *Gazecie lwowskiéj* dowodzą, że on się wcale na lepszy nie zmienia, że progresya idzie naprzód, że w niedługim czasie może dojść do tego, że żadna z 6000 miejscowości kraju nie pozostanie wolną od sądowéj licytacyi.

A czyż nie wiadomo, co się dzieje jeszcze poza temi urzędowemi datami? Dla kogóż jest tajemnicą, że już dziś są miejscowości, gdzie wprowadzono nowy rodzaj poddaństwa, gdzie żydzi, na licytacyach grunta chłopskie wykupiwszy, na tych gruntach trzymają dawnych właścicieli jako niewolników, — że ci dawni właściciele odrabiają na rzecz nowych prawdziwą pańszczyznę, często nie rozumiejąc nawet swego położenia.

A jeżeli bardzo smutném jest położenie właścicieli małych, nic lepszego powiedzieć się nie da o stosunkach własności większéj. Od lat 18, mianowicie od epoki ułatwienia kredytu, długi hipoteczne własności większéj wzrosły niesłychanie. Łatwy kredyt, to rzecz dobra, ale nie dla każdego, a najmniéj dla naszéj szlachty. Kiedy przed laty kilkunastu zaczęto się bardzo żywo krzątać około sprawy ułatwienia kredytu, kiedy na tém budowano nadzieje pomyślnych dla całego kraju skutków, — pewien bardzo doświadczony i ludzi znający sędziwy obywatel powiedział bez ogródki, że łatwy i tani kredyt dopiero gruntownie zniszczy Galicyą. Jakóż tak się stało! Z kredytu zaczęli korzystać wszyscy. Ktokolwiek potrzebował lub nie, wszyscy brali pieniądze i zaciągali długi, tak że dziś majątek nieobdłużony należy do rzadkości w Galicyi, a miljony, o które w ciągu ostatnich lat kilkunastu wzrosły długi hipoteczne, stanowią cyfry, którym zaledwie uwierzyć można. A pieniądze? Tych nie ma. Ogromne sumy pochłonęły katastrofy giełdowe w r. 1865. i 1873., reszta rozeszła się po naszemu, na tysiączne niepotrzebne wydatki.

I to także rzeczą wiadomą, że w Galicyi, szczególniej w najbogatszéj części wschodniéj, bardzo znaczna część większéj własności przeszła już w ręce żydów; że reszta prócz rzadkich wyjątków, znajduje się w stanie po nad wszelką możność obdłużonym, że po największéj części dawni właściciele są nimi tylko tytularnie, i że stan ten jest chyba niemniéj rozpaczliwym, jak stan własności mniejszéj.

Jeszcze raz: to nie czcze słowa, to nie żółć tylko, to nie bezpodstawna niechęć, — to fakta, to najszczersza rzeczywistość, pewna i groźna, z którą każdy spotkać się musi, o któréj każdy przekonać się może, i która wymaga, aby się nad nią szczérze i rozsądnie zastanowić.

*) Wyjątek z pracy p. Bernarda Kalickiego, sekretarza Wydziału krajowego: „Sprawa reformy gminnéj w Galicyi“ (Niwa zesz. 204.)

Wydział krajowy
we Lwowie.

Wykonywanie nadzoru nad działalnością Zwierzchności gminnych, nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, oraz nad zakładowym majątkiem powiatów postępowało w ubiegłym czasie tym samym trybem, jak w latach dawniejszych. Dotychczasowa praktyka Wydziału krajowego w wykonywaniu tego nadzoru wykazała, że wiele czasu jeszcze upłynie, zanim gospodarstwo gminne i powiatowe wejdzie na tory tak uregulowane i uporządkowane, żeby komisyjne lustracye i dochodzenia stały się tylko wyjątkowemi zarządzeniami. Wszystkie zarządzenia administracyjne, wydane w ciągu ubiegłego roku w zakresie nadzoru nad gospodarstwem gmin i powiatów, miały na celu ułatwienie dotychczasowéj kontroli obok równoczesnego utrudnienia wszelkich zatajeń i przekręceń, które, jak praktyka wykazała, dotąd zbyt umożliwiały funkcyonaryuszom gminnym popełnianie nadużyć w taki sposób, że później najstarannniejsze i najściślejsze dochodzenia do-

DAWNA NIEWIASTA POLSKA.
(Obrazek z przeszłości).

W początku Sierpnia 1620. roku ruch wielki panował na wspaniałym zamku w Żółkwi. W obszernym dziedzińcu, skąd rozległy był widok na staw széroki i leżące opodal miasteczko, uwijał się mnogi lud orężny około wozów i taborów podróżnych. Rżały niecierpliwie stepowe bieguny, uwiązane tłumnie u ostrokołów, grzebiąc ziemię kopytem, zdawały się wzywać swych panów, aby spieszyli w pole, kędy ich czekały wojenne harce. Wewnątrz zamku niemniéj wszystko wrzało przygotowaniem do bliskiéj podróży... Liczni dworzanie wydawali pachołkom broń i szaty, ci zaś czyścili wszystko i składali w skrzynie, które później znosili na dziedziniec... Środkowe tylko komnaty pańskie wolne były od ogólnego ruchu; uroczysta zalegająca je cisza stanowiła wymowną sprzeczność z gwarem i zgiełkiem panującym do koła. W niewielkiéj komnacie, skąd rozległy widok panował na całą okolicę, siedziała pani zamku z mężem i synem. Wszystko troje wiedli półgłosem rozmowę, przerywaną niekiedy uściskiem dłoni lub głębokiém westchnieniem, wyrywającém się z uciśnionéj piersi, i nie dziw, bo nazajutrz skoro świt obaj mężowie wyruszali w pole na pohańce, a niewiasta pozostawała w samotnéj żałobie na strażnicy progów domowych...

Czarne chmury, groźne zwiastuny piorunnéj burzy zawisły nad polską ziemią od strony Turcyi, a mąż zasłużony w narodzie, hetman osiwiały w boju i radzie, nie mógł pozostać bezczynnym, — wyruszył więc w pole, uprowadzając z sobą syna, jedyną męską latorośl swego domu. Pani hetmanowa Żółkiewska, bogobojna i mężna Regina z Herburtów, jak to przywykła czynić od lat wielu, wyprawiała w krwawe szranki ukochanych swoich z niepokojem i bólem w sercu, lecz z okiem suchém i pogodném. Obecnie jednakże trudniéj niż kiedykolwiek przychodziło jéj pokryć żałośne wzruszenie, albowiem hetman, który zazwyczaj w podobnych chwilach pełen był dobréj otuchy, rozstając się teraz z wierną i ukochaną towarzyszką młodości, smutnie pochylał głowę, jak gdyby nigdy już więcéj oglądać nie miał rodzinnéj zagrody... Smutek ten posępnym przyoblekał cieniem poufną i serdeczną rozmowę... słowa wymykały się z ust coraz rzadziéj i coraz ciszéj, w końcu zamilkli wszyscy... Stary wojownik ujął tylko dłoń żony i zatrzymał ją w gorącym uścisku, ona zaś wsparła drugą rękę na jasném czole syna i wzniósłszy oczy w niebo, cichą tam zasyłała modlitwę za najmilszych sobie na ziemi.

Słońce już dawno skryło się poza obłoki i mrok posępny zaległ całą komnatę; na ścianach jéj wybitych ciemnym karmazynem, świeciły tylko złociste ramy obrazów przodków, którzy zdawali się spoglądać ponuro, to na mężów, to na niewiastę... Nagle blask jakiś krwawy zaświecił płomienną łuną w wąskich szybach; hetmanowa ocknęła się najpierw z głębokiéj zadumy. Cóż to znaczy? zawołała zdziwiona. Zerwał się żwawo młodzieniec i pośpieszył do okna, — rodzice poszli za nim zwolna. Wkrótce wszyscy troje ujrzeli krwawą jasność na niebie, która miała niby kształt miecza wielkich rozmiarów...

— Co za dziwne zjawisko? rzekł młody Żółkiewski, tłumiąc wzruszenie.

— To na moję głowę, dorzucił poważnie hetman, ale mniejsza z tém, i owszem, pragnę z całéj duszy, abym mógł życiem mojém zbawić ojczyznę a położyć je z pogany dla wiary świętéj chrześcijańskiéj — sławniejsza śmierć Władysława króla, co u Warny zginął, aniżeli niejednego z tych, których oglądamy wspaniałe pomniki. Tu hetmanowa nie zdołała już nakazać milczenia ściśnionemu żalem sercu, i łzy rzęsiste spłynęły po wybladłém jéj licu. Spostrzegł to niebacznie sędziwy wojownik i użalił się boleści niewieściéj.

— Uspokój się, miła moja Regino, rzekł z łagodnym i smętnym uśmiechem, wszak ci to tylko słowa moje, a niezmiennymi są jeno Boskie wyroki...

Na drugi dzień rano mimo przepowiedni złowieszczéj na niebie, która strwożyła bardzo wszystkich mieszkańców Żółkiewskiego zamku, wódz wraz z młodziuchnym synem wyruszył na czele wiernéj drużyny drogą prowadzącą do Baru, gdzie już oczekiwały sprzymierzone Daniłowiczów, Koniecpolskich i Zamojskich roty.

Małżonka hetmańska pozostała w samotnym zamku, wraz z gronem niewiast, których mężowie uczestniczyli w wojennéj wyprawie. Wszystkie one wraz z panią Żółkiewską obyczajem swego wieku zaraz po przyjeździe mężów przywdziały surowy ubiór zakonny, na znak że w swém sieroctwie umarłe są dla ponęt świata. Zamek tedy potężny, który niedawno grzmiał odgłosem trąb wojennych, przemienił się w jednéj chwili w cichy klasztor, skąd już tylko płynęły w niebo gorące westchnienia za pomyślność obrońców ojczyzny.

* * *

We dwa miesiące blisko po wyjeździe hetmana, siedziała znów pani Żółkiewska w komnacie zawieszonéj obrazami przodków, gdzie spędziła ostatni wieczór z mężem i synem. Ktoby ją widział teraz, rzekłby, że lat dziesiątek upłynął od owéj chwili. Twarz poważnéj niewiasty ożywiona wtedy barwą zdrowia i życia, była dzisiaj tak przeźroczystéj

prowadzało do powetowania zaledwie części poniesionych strat.

Do tego celu zmierza szczególnie zaprowadzone przez Wydział krajowy ujednostajnienie rachunkowéj strony gospodarstwa gminnego w całym kraju. Ułożono bowiem i rozesłano wraz z instrukcyą gotowe dzienniki czyli książki rachunkowe dla wpisywania wszystkich dochodów i wydatków bez wyjątku. W pierwszym rzędzie od sprężystości Wydziałów powiatowych zawisło ścisłe zastósowanie gospodarstwa gminnego do nowych norm. Także w zakresie gospodarstwa powiatowego wydane zostały w interesie porządku i bezpieczeństwa majątków powiatowych nowe normy. W dotychczasowém bowiem rozpatrzeniu budżetów powiatowych inwentarzy i zamknięć rachunkowych zrobiono spostrzeżenie, że są one niejasne lub nieprawidłowo ułożone. Aby zapobiedz ciągle powtarzającym się sprostowaniom, pouczeniom i w ogóle niepotrzebnéj korespondencyi, wydał Wydział krajowy instrukcyą objaśniającą, w jaki sposób budżety, inwentarze i zamknięcia rachunkowe mają być w przyszłości prowadzone. Dołączono formularze gotowe, które i tutaj mają na celu ujednostajnienie całéj rachunkowéj i formalnéj strony gospodarstwa powiatowego.

Z wykazu szczegółowego ważniejszych lustracyj i komisyjnych dochodzeń (podamy je póżniéj!) pokazuje się, że chociaż w gminach naszych daleko jeszcze do prawidłowego stanu, to jednak nadużycia jaskrawe, które są przedmiotem śledztwa karnego są dziś mniéj częste, aniżeli w pierwszych latach praktycznego wykonywania nadzoru nad majątkami gminnymi, — było ich bowiem tylko trzy. Ponieważ ważnym warunkiem dobréj administracyi jest szybkość w zarządzeniach i sprężystość w wykonywaniu, przeto Wydział krajowy dążąc wszelkiemi siłami do podniesienia i rozwoju administracyi gminnéj i powiatowéj, starał się przedewszystkiem załatwiać wszystkie sprawy z należytym pośpiechem, a nadto wszystkie ważniejsze zarządzenia utrzymywano w stałéj ewidencyi i urgowano dotąd, póki wykonane nie zostały. W ten sposób starał się Wydział krajowy pobudzić do skutecznéj działalności i te organa autonomiczne, które w wykonywaniu swych obowiązków ociążałymi się okazały.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy*: Dobcza pow. jarosławskiego 100 złr. Dobrowody pow. podhajeckiego 200 zł. a Neterpińce i Olszanka mała pow. złoczowskiego po 100 zł. na budowę szkół.

Nowe sądy w Galicyi. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło Wydział krajowy, że zamierza otworzyć 4 nowe sądy powiatowe: w Żabnie, Bieczu, Podwołoczyskach i Dynowie. Odnośne miasteczka (z wyjątkiem Podwołoczysk) oświadczyły się już z gotowością dostarczenia bezpłatnie na pewien przeciąg czasu lokalów na pomieszczenie sądów. Co się tyczy nowego sądu okręgowego w Brzeżanach, to Ministerstwo proponuje, aby do niego włączone były powiaty: Brzeżany, Bóbrka, Podhajce i Rohatyn, z mieszczącymi się w nich sądami powiatowymi. Prezydyum wyższego sądu we Lwowie proponuje nadto przyłączyć pow. Przemyślany, zaś Wiśniowczyk przyłączyć do Tarnopola. Tymczasem Rada pow. w Bóbrce oświadczyła się przeciw przyłączeniu do Brzeżan, lecz do Lwowa, a ewentualnie za pozostawieniem w Złoczowie. Wydział krajowy przygotuje sprawozdanie do Sejmu, proponując utworzenie sądu obwodowego w Brzeżanach z sądów powiatowych w Chodorowie, Rohatynie, Brzeżanach, Wiśniowczyku, Przemyślanach, Kozowéj i Podhajczykach. Zarazem wnosi Wydział krajowy przyłączenie sądu pow. w Bóbrce do okręgu sądu krajowego we Lwowie.

Sądy obwodowe w Sanoku i Jaśle zaprowadzone będą stopniowo, skoro otworzony zostanie sąd kolegialny w Brzeżanach, a tymczasem Ministerstwo sprawiedliwości wzywa okoliczne gminy i powiaty do składania deklaracyj, w jaki sposób dla przyśpieszenia terminu otwarcia tych sądów zechcą przyjść w pomoc funduszowi państwa. Jednak tylko same gminy miast, które mają być siedzibą sądów obwodowych, oświadczyły się przyjść z pomocą lokalów, inne gminy i Rady pow. ani chcą słyszeć o jakichbądź ofiarach.

Trybunał państwowy wydał orzeczenie, stwierdzające zasadę, że c. k. urzędnicy administracyjni mogą być każdego czasu przeniesieni w stan spoczynku, skoro właściwa najwyższa władza administracyjna uzna to za wskazane ze względów służbowych.

Ustawa o przynależności stanowi nieraz prawdziwą i komiczna zagadkę. I tak np. między petycyami przekazanemi Wydziałowi krajowemu w z. r. przez Sejm do załatwienia, znajdowała się petycya *gminy Huczko* pow. dobromilskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia i utrzymania Anny Felbinger i jéj córki w prywatnym szpitalu sióstr Elżbietanek w Cieszynie, wynoszących 671 zł. 60 ct. Mikołaj Felbinger, urodzony w gminie Huczko w roku 1840 z ojca kolonisty, opuścił w dzieciństwie miejsce urodzenia i więcéj nie powrócił, późniéj osiadł w Cieszynie jako murarz, ożenił się tam, w r. 1880. porzucił żonę Annę i troje dzieci i znikł bez wieści. Chorą żonę i córkę utrzymywały pp. Elżbietanki i porachowały sobie za to piękną kwotę, której zapłaty zażądały Starostwo dobromilskie i Namiestnictwo od gminy Huczko, jako za przynależne do niéj osoby. Oczywista, że Wydział krajowy nie mógł tego znacznego wydatku przyjąć na fundusz kraj., lecz udał się z przedstawieniem do pp. Elżbietanek, które zniżyły pretensye na 150 zł. Wydział krajowy zaraz w zastępstwie gminy odesłał tę kwotę do Cieszyna, a gminie przypisał ją do zwrotu w 15 kwartalnych ratach. Takie wypadki za zbyt często się powtarzają, aby raz już stanowczo zmienić krzywdzącą biedne gminy ustawę o przynależności.

Zmiany terytoryalne. Wydział krajowy zaproponuje tegorocznemu Sejmowi, ażeby miejscowość Pasierbiec wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu i z Starostwa w Bochni, a przydzielić ją do okręgu sądu pow. i Starostwa w Limanowéj; miejscowość Iskań pow. dobromilskiego przydzielić do sądu pow. w Dubiecku, a do Starostwa w Przemyślu; — przeciwnie nie uwzględnić petycyj co do zmiany terytoryalnéj gmin: Kozłowa, Dmuchowca i Pokropiwnéj.

Brody. Wychodząca tu po niemiecku uczciwa zresztą gazetka *Die Chronik* usiłuje w nrze 14. p. t. „Das Broder Anlehen!“ zbić nasze twierdzenie o smutném położeniu finansowém miasta Brodów. Gmina myśli zaciągnąć półmilionową pożyczkę, z któréj 300.000 zł. przeznaczone są na budowę kasarni kawaleryckiéj, a czynsz przez rząd zagwarantowany pokryć ma cały wydatek. Pozostałe zaś 200.000 zł. mają służyć na umorzenie dawniejszych długów. Miasto ma około 79.000 zł. rocznego dochodu i posiada dosyć realności, na których pożyczka hipotecznie zabezpieczoną być może. Zresztą gmina spłacić chce nieznośny dług przeszło 50.000 zł. w austro-węgierskim Banku, mając z nim wiele kłopotów. Z powyższego łatwo osądzić, że Brody, upadające widocznie po zniesieniu okręgu cłowego, zadłużone i źle gospodarowane, nie dają o tyle dostatecznéj rękojmi, aby aż kraj ręczyć mógł za śmiałą operacyą finansową. Przedewszystkiem trzebaby zerganizować Magistrat brodzki!

Dąbrowa. Założone przez *Radę powiatową* w r. 1870. Towarzystwo zaliczkowe, miało zadanie: wydobycie włościan z długów lichwiarskich, zagrażających wywłaszczeniem trzeciéj części włościan w powiecie, następnie spłacenie za włościan uciążliwych pożyczek w Banku włościańskim. Towarzystwo w czasie 12-letniego istnienia w znacznéj części zadość uczyniło swemu zadaniu. Długi włościan pow. dąbrowskiego obliczone przez Radę pow. w r. 1873. wynosiły około 600.000 zł., obecnie zaś tylko 200.000 zł. z których przypada 150.000 zł. na Towarz. zaliczkowe. Bardzo pięknie!

Dębica. Nowo wybrany burmistrz p. Zauderer, aptekarz, pięknie zabiera się do porządku w miasteczku. Wspólnie z skarbem hr. Raczyńskiego gmina wystawic ma wielki most na Wisłoce, subskrybowano już na ten cel kwotę 9.200 zł., którą podwyższy zapewne subwencya powiatu i kraju. Również noszą się tu z myślą założenia miejskiéj Kasy oszczędności. Szczęść Boże!...

Dolina. Wybór uzupełniający 3 członków *Rady powiatowej*, a to jednego członka z gmin wiejskich odbędzie się d. 11. września, a 2 członków z miast d. 13. września.

Gorlice. Nowe wybory do *Rady powiatowéj* odbędą się: d. 17. września 12 członków z gmin wiejskich, d. 19. września 4 członków z miast i miasteczek, d. 21. września 3 członków z kategoryi przemysłu i handlu, d. 25. września 7 członków z większéj posiadłości. Należałoby wcześnie naradzić się nad listą pojedyńczych radców, aby przyszły skład Rady był dobrym!...

Halicz. Z ukonstytuowaniem się nowowybranéj *Rady gminnéj* ciągnie się w nieskończoność. Od trzech lat powtarzają się uzupełniające wybory z II. koła, protesty sypią się za protestami; a na ostatni rekurs wniesiony jeszcze 29. marca br. przez klikę żydowską nie ma żadnéj odpowiedzi. Tymczasem potrzeba na gwałt zmienić Zwierzchność gminną, któréj członkowie nie rozumieją spraw gminnych, niektórzy kiepsko piszą itd.

Kulików. Z Doroszowa małego piszą włościanie do ruskich gazet, że tamtejszy naczelnik gminny Dymitr Sołowij rozpił się całkowicie, pije całymi dniami i nocami w karczmie, gdzie zamiast w kancelaryi gminnéj rozsądza sprawy, poczém grabi i przepija fanty. Za poprzedniego wójta śp. Porodki żydzi uciekali ze wsi, nie mogąc wyżyć, za obecnego zaś żyje dobrze aż 20 żydów. Dopuszcza się też bezkarnie wielu nadużyć.

Lwów. *Rada miejska* na dwóch ostatnich posiedzeniach wysłuchała treść ostrego reskryptu Namiestnictwa w sprawie polepszenia stosunków sanitarnych w mieście, podobnież w sprawie poprawy targowicy miejskiéj i porządku targowego. Daléj uchwaliła: 1) wyasygnować 200 zł. gal. Towarzystwu gospodarskiemu na urządzenie międzynarodowego targu zbożowego, 2) wnieść petycyą do Rządu o przeniesienie lwowskiego zakładu karnego do Winnik, a natomiast o sprowadzenie fabryki tytoniu, 3) wystósować na ręce syndyka m. Rzymu pismo kondolencyjne z powodu katastrofy na wyspie Ischia i załączyć na rzecz nieszczęśliwych ofiar w Casamicciol 500 franków.

Muszyna. Miasteczko nasze, liczące 3.000 mieszkańców, posiada przeważnie domy bez kominów, szkołę 1-klasową, jakby na wsi, i ogółem dużo nieporządku. Mimo to wciąż kołacą nasi „rajcy“ o przeniesienie sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, a tym celem wysłano znów deputacyą miejską do p. Ministra sprawiedliwości, proszono nawet o wstawienie się dr Fr. Smolki, bawiącego w Żegestowie, przeciwnie nie myślą tu o odpowiednich warunkach, któreby uzasadniały rzeczywistą potrzebę téj zmiany.

Myślenice. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego* za czas od 6. grudnia 1882. do 17. Lipca 1883. W tym czasie wpłynęło 2.330 exhibitów, dotyczących różnych spraw własnego zakresu i rachunków gminnych i ubogich za r. b. Komisye o rachunki przeprowadzono w 7 gminach, w każdéj z tychże naczelnik gminy ma w kasie gminnéj zwracać pewne kwoty, a największe zaniedbanie okazało się w Zawoi, i dlatego Wydział pow. odniósł się do Starostwa o usunięcie tamtejszego wójta z urzędu. Również fundusze ubogich utrzymuje Wydział pow. w dokładnéj ewidencyi i nigdzie nie nastąpiło uszczuplenie tychże; fundusze znajdują się pod zarządem Zwierzchności gminnych, są na procenta ulokowane za rewersami dłużnymi. Kasy pożyczkowe gminne na podstawie statutów zaprowadziły gminy Bęczarka i Jasiennica. Okólniki wydał Wydział pow. w następujących sprawach: o lichwę, o zaprowadzenie ewidencyi sług, o paszporta dla bydła, o udzielenie pozwoleń na muzyki, o pożyczkowych kasach gminnych z pouczeniem, że takowe nie podlegają wymiarowi należytości ekwiwalentowych a księgi tych kas nie podlegają ostęplowaniu, daléj o warunkach uzyskania pożyczki w Banku krajowym, wreszcie na podstawie spostrzeżeń Starostwa wydano okólnik względem zachowania przepisów zdrowotnych t. j. czyszczenia studni, usuwania śmieci z placów publicznych, co w gorącéj porze jest wielkiéj doniosłości, zwłaszcza że objawy choleryny w pobliskich okolicach już się okazują. Wiele gmin doniosło nam, że ściśle zastósowały się do naszego rozporządzenia. W tym czasie ściągnięto resztę pożyczki krajowéj z r. 1873. i pożyczki powiatowéj od pojedyńczych dłużników. Czyniono starania u wyższych władz o przyspieszenie założenia ksiąg gruntowych dla gmin okręgu sądowego Jordanów i Maków, dotychczas jednak bezskutecznie; — przeprowadzono korespondencyą w sprawie wyłączenia gm. Bieńkówki ze sądu myślenickiego a przydzielenia do makowskiego. Co się tyczy wydzielenia z powiatu Rabki i Słonnego, Wydział pow. oświadcza się za odrzuceniem żądania tych gmin, z powodu, żeby siły podatkowe naszego powiatu na tém nie straciły. (D. c. n.)

Rohatyn. Sąsiednia gmina Koniuszki ma uczciwego wójta, chociaż za miękkiego i bojaźliwego, jest tam dużo porządnych gospodarzy, — ale większość gminy to pijacy, na usługach karczmarza Icka. Podczas ostatnich wyborów przeszło z I. koła, gdzie głosują najzamożniejsi włościanie do Rady gminnéj aż 2 żydów. Po tém poznać ich władzę w gminie. Przeciwnie dzieje się w pobliskiéj wiosce Kuzdwianach, która z dawien dawna była w wielkiéj biedzie, bo mało tam ziemi, włościanie zajmowali się zarobkiem, pijatyka tak kwitła, że arendarz płacił dziedzicowi rocznie 500 zł. za karczmę. Jednak lud oprzytomniał, zarzucił karczmy, założył sobie czytelnię i kasę pożyczkową itd., gdyż tą gminą zajął się x. proboszcz i naczelnik gminy.

Ropczyce. Wskutek rozporządzenia Namiestnictwa zawiązała tu *Zwierzchność gminna* komisyą sanitarną, w któréj skład weszli: lekarz miejski, lekarz praktykujący, weterynarz powiatowy, aptekarz jako chemik i dwaj radni

---

bladości, oczy tak dziwnym blaskiem pałały, że spotkawszy ją, uwierzyćby można w objaw jakiejś zaświata mieszkanki. Ale bo też hetmanowa ciężkie przebyła godziny, złe wieści z obozu przeplatane były napadami Tatarów, którzy korzystając z pory, w któréj cały lud zbrojny wyległ na Turka, czynili wycieczki w okolice, a nadto wszystko przed kilkoma dniami mężna niewiasta przekonała się, że daremne były wszystkie jéj starania i trudy, aby przynieść pomoc wojsku pod Cecorą, bo właśnie w chwili, gdy sprzedawszy wszystkie swe klejnoty i kosztowności, za uzbieraną za nie summę miała zaciągnąć nowe pułki, odebrała od męża list, który był wyrazem uroczystego i ostatniego pożegnania na ziemi...

Obecnie oczekiwała znów gońca z obozu, wiadomości od wojska, jedynéj obrony Rzeczypospolitéj... od męża, od ciężko rannego w ostatniéj potrzebie syna... Marmurowéj białości palce przesuwały ziarna agatowego różańca, usta z cicha szeptały pacierze, lecz oczy i duszą cała utonęła w białym szlaku ciągnącym się od miasteczka do zamku, tędy bowiem przejeżdżać miał spodziewany goniec. Nagle tuman kurzawy wzbił się w obłoki, zadrżała hetmanowa, wkrótce porwała się żywo z siedzenia i bez tchu prawie w piersiach wybiegła przed ganek, bo rozpoznała zdala zbrojnych jeźdźców. Wiekami zdały jéj się chwili oczekiwania, które ubiegły jeszcze — wreszcie zbrojni wjechali w dziedziniec. Jeden rzut oka na nich dostatecznym był, aby przekonać o spełnioném nieszczęściu, we wszystkich albowiem twarzach przebijała rozpacz, którą niedługo podzielić miał naród cały. Pani Żółkiewska odgadła wszystko, zakryła rękami oblicze i wsparła się na ramieniu jednéj z niewiast swoich... Po chwili cichym i stłumionym głosem wyjęknęła:

— Mąż mój?

— Nie żyje, odrzekł jeden z przybyłych, poufny dworzanin hetmana.

— A syn? wymówiła ciszéj jeszcze nieszczęśliwa kobieta, bo snać już sił jéj nie stawało.

— W niewoli.

— A zięć? a krewni?

— W rozsypce, w mogiłach lub w niewoli, odparł jeszcze dworzanin, wybuchając głośném łkaniem, któremu wtórowali wszyscy mieszkańcy zamku, wylegli tłumnie dla zaczerpnięcia pożądanych wieści.

Hetmanowa nie wyrzekła już więcéj i słowa, zwolna tylko bardzo, bo nogi jéj się chwiały, jak gdyby kosą podcięte, poszła do pobliskiéj zamkowéj kaplicy, dawszy wpierw znak ręką, aby nikt nie ważył się iść za nią. Przestąpiwszy próg zamknęła drzwi za sobą, i wtedy dopiero, gdy ujrzała się samą wobec krzyża zawieszonego na ołtarzu, padła na marmurową posadzkę i boleśnym jękiem użalała się Bogu swéj żałości. Mrok już szary zapadał, gdy pani Żółkiewska powstała z miejsca, poszła do komnaty, gdzie całą noc spędziła na modlitwie i rozpamiętywaniu przeszłości. Wzrok jéj padł na własny wizerunek, wymalowany przez biegłego mistrza, pod którym Stanisław Żółkiewski wypisać kazał wiersz pisma św.: *„Biada narodowi na naród powstającemu, bo Pan Wszechmocny będzie się mścił nad nim“*. Wiersz ten przypomniał hetmanowéj słowa małżonka i obowiązki jéj dla kraju, a przypomnienie to było niejako folgą w boleści.

Nazajutrz rano hetmanowa przywołać do siebie kazała dworzanina, który był świadkiem ostatniéj utarczki, rozpytywała go o wszystkie szczegóły: śmierci męża, pojmania syna i ogólnéj klęski. A gdy tenże rozpowiadać począł, jak hetman mimo próśb zięcia i otaczających przyjaciół uchodzić nie chciał z pola bitwy, mówiąc: „gdzie owce giną, tam i pasterz winien życie położyć, boćby go spytano, gdzie owce podział“, a potem sam przebił mieczem konia swego, aby wszelką w ten sposób do ucieczki zatamować sobie drogę, na wybladłém licu wdowy bohatera zabłysł gorący rumieniec i oko zaiskrzyło się płomieniem szlachetnéj dumy.

Życie Reginy Żółkiewskiéj stało się odtąd nieprzerwaném pasmem poświęcenia jednéj myśli, wyzwolenia syna z niewoli, aby ten potem pomścił śmierć ojca i klęskę ojczyzny, łamiąc potęgę jéj nieprzyjaciół. Wyciągnięto z odwiecznego skarbca śrebra domowe, które przerabiali mincerze królewscy na pieniądze, mające okupić młodego Jana Żółkiewskiego, a licznie rozsyłane gońce na wszystkie strony kraju utrzymywały porozumienie pomiędzy rozprószonymi przyjaciółmi i krewnymi, którzy dopomagać mieli do zamierzonego dzieła. Wreszcie po długich zachodach wypuszczony został młody Żółkiewski bogatym okupem z niewoli przez sułtana Gałgę. Jednocześnie prawie z powrotem młodzieńca przywieziono z Konstantynopola odkupioną również głowę ojca. Pogrzeb, którym uczczono wpierw już szczątki hetmana, powtórzonym został. Widok ukochanego syna wobec zwłok męża rozniecił jeszcze w sercu hetmanowéj zapał do pognębienia nieprzyjaciół ojczyzny. Jan Żółkiewski, pamiętny zaleceń ojca: Chciej być dziedzicem umysłu mego, niech przez ciebie uczciwa sława moja nie będzie położona, ale owszem powiększona“, — nie miał również gorętszéj żądzy w sercu, nad chęć wyruszenia przeciw pohańcom, lecz była to sprawa nie lada po świeżo doznanéj klęsce. Minął rok jeden i drugi na tajnych przygotowaniach, aż wreszcie młody Żółkiewski wyruszył na dwór króla, gdyż nic już nie brakło, prócz jego zezwolenia.

W rok potem pani hetmanowa zamiast oglądać tryumf sprawy ojczystéj spoczywała na śmiertelném łożu, złamana ostatnim ciosem, który w dom jéj uderzył. Skutkiem otwarcia rany, odniesionéj w ostatniéj wojnie, Jan Żółkiewski legł nagle snem wiecznym właśnie w chwili, gdy król wraz z swą radą dawał powolne ucho jego zamiarom... Któż potrafiłby wypowiedzieć boleść nieszczęsnéj matki? Użalił się jéj Bóg, zsyłając ukojenie w rychłéj śmierci. Na chwilę przed zgonem ciężkie jéj ziemskie boleści snać wynagrodzone zostały jasném widzeniem przyszłości... wyciągnęła ręce do wnuczki swéj Teofili i twarz jéj rozpromieniała niebiańską radością a błogi uśmiech powstał na ustach, choć życie uleciało już z ostatniém westnieniem. Teofila Daniłowiczówna, wydana późniéj za Jakóba Sobieskiego, kasztelana krakowskiego, była matką Jana III., który powetował klęskę Cecorską.

A. z Ch. B.

Komisya ta podzieliła miasto na 4 części, oddając każdą jednemu z członków komisyi sanitarnéj pod dozór. Członek komisyi ma swoję część miasta często obchodzić i swoje spostrzeżenia wpisywać do księgi na ten cel sporządzonéj, a Urząd gminny ma wszelkie polecenia niezwłocznie wykonać. Lekarz miejski przyjął na siebie dozór nad żywnością. Komisya uchwaliła sprowadzić 4 cetnary środków desinfekcyjnych i kosztem miasta wszystkie kloaki, zlewy i śmietniki desinfekcyonować. Postanowiła też urządzić prowizoryczny oddział choleryczny w szpitalu miejskim, gdzie mają stanąć 4 łóżka. Wszystkie porządki, jakie dotychczas gorliwy burmistrz p. Fr. Saroma przeprowadził, uczynił w porozumieniu z prezesem Rady pow. p. Tadeuszem Langie'm.

Z Sambora pisze korespondent *Dila* nr. 86. „o polskiéj gospodarce w Radzie powiatowéj". Z długiego lamentu dowiadujemy się, że w samborskiéj Radzie powiatowéj na 26 członków jest „ledwie 4—5 szczerych Rusinów, bo szlachta chojaczkowa, zamieszkująca okoliczne wsi, idzie w Radzie z Polakami". Daléj korespondent gniewa się na uchwałę Rady pow. z d. 27. lipca, mocą któréj na wniosek obywatela z Kornalowic d a r o w a n o 300 zł. urzędnikowi p. D., który ma swoję „harnu" kamieniczkę w Samborze.

Tarnów. Na posiedzeniu *Rady miejskiéj* przyszło znów do rozpraw nad budżetem gminnym, który daleko niekorzystniéj się przedstawia, jak dawniéj pisaliśmy. Do dochodów wliczono np. zaciągniętą pożyczkę 600.000 zł., sprzedane papiery za 3.856 zł. itd., gdy tymczasem rzeczywisty zwykły dochód wynosi 137.397 zł. 23 ct. Rozchód zaś wykazuje ogromną sumę 750.044 zł. 26½ ct., z któréj po odtrąceniu różnych pozycyj pozostanie niedobór nadzwyczajny w kwocie 27.960 zł. 58 ct. przy nadwyżce zwyczajnych dochodów w kwocie 23.169 zł. 54½ ct. Po żywéj dyskusyi Rada przyjęła wreszcie ten budżet, a na pokrycie niedoboru postanowiła nie nakładać żadnego dodatku do podatku, ale wycofać z kasy Oszczędności potrzebną kwotę w ilości 4.791 zł. 3½ ct.

Żabińce pow. husiatyńskiego. Zwierzchność gminna (wojt Maxym Wołoszyn) składa podziękowanie p. Róży z Oczosalskich Horodyńskiéj za dar 100 zł. na założenie kasy pożyczkowéj dla biednych mieszkańców téj gminy.'

Sprawy szkolne.

Wydział krajowy wstawił do budżetu szkolnego na r. 1884. kwotę 100.000 zł. na zasiłki dla zakładania nowych szkół ludowych, z zastrzeżeniem jednak, że służyć ma do dyspozycyi Wydziału krajowego. Zastrzeżenie to wymierzone jest przeciw dotychczasowemu systemowi Rady szkolnéj krajowéj, która wciąż reorganizuje dawne szkoły a zapomina o zakładaniu nowych szkół.

Płaca nauczycieli ludowych. Rada szkolna krajowa powzięła była na posiedzeniu z d. 11. marca 1882. uchwałę, iż w myśl końcowego ustępu §. 11. ustawy szkolnéj z d. 2. maja 1873. jako też noweli z d. 6. marca 1875. rewizya płac nauczycieli w szkołach ludowych a względnie p o d w y ż s z e n i e tych płac, może nastąpić dopiero z upływem 10 lat od dnia wejścia ich w życie tj. od dnia ich obwieszczenia w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych. Ustawa ta publikowaną została dnia 2. maja 1873. Upłynęło zatém owych 10 lat jeszcze w maju b. r., ale Rada szk. kraj. nie zabiera się do polepszenia losu nauczycielstwa ludowego. Wszak jesteśmy już w sierpniu!!..

GAŁĄZKA JAŚMINU.

Z za gór, z za chmur noc idzie — gwar dzienny ucicha,
Dziwny spokój w naturze — i cienie do koła,
I tylko w traw szeleście czuć chłód snów anioła —
I w gaju się coś bieli, czyjaś pierś oddycha.

„Drogi! jad mi podajesz — ty z serca kielicha...
Nie idź... zostań..." „Nie mogę, obowiązek woła;
Ty módl się, zdrów powrócę... schyl do pieszczot [czoła"".
„O całuj, o pamiętaj!" — i płacze i wzdycha.

Rozżalona w uścisku kochanka pobladła —
Wzięła kwiat: „Na ten jaśmin łza moja upadła,
Jaśmin barwy nie stracił, choć mnie w oczach ciemno;
Gdy go ujrzę, zakwitnie, bom nań usta kładła.
Woń i świeżość jaśminu połączą cię ze mną:
Idź — pocałuj — powracaj — będę ci wzajemną!"

Po roku wraca młodzian — na czole tęsknica,
Za wiele stracił w służbie króla Faraona —
Dobra zabrał komornik, golizna szalona,
Nic dziwnego, że smutek oblókł młode lica.

Zadumany wzrok utkwił w srebrną twarz księżyca —
„Precz! precz czarna rozpaczy — powróci Mamona —
W *reisentaschu* jest j a ś m i n, to dobra — to ona!"
Gdyż z majętnego rodu była ta dziewica.

Drogę mu oświeciły drżących gwiazd promyki;
Pyta gwiazd: czy tak piękną, jak dawniéj zastanie —
I widzi łzy — i słyszy radośne okrzyki.

„*Bon Soire*", rzekła pani mu na powitanie,
„Mąż wraz przyjdzie". „„Patrz, jaśmin"". „Lecz on [zwiądł, mój panie!"
Młodzian spojrzał i westchnął; — nie znał botaniki.

K. P.

Towarzystwo Pedagogiczne. R a d o m y ś l s k i e kółko odbyło posiedzenie przy udziale licznych członków. Prócz ćwiczenia naukowego odczytał przewodniczący p. Głuszkiewicz rozprawę „O odpadkach w domowém gospodarstwie i warstacie", następnie p. Zabierzewski zaproponował wnieść do Wydziału krajowego i Rady powiatowéj mieleckiéj prośbę o pomoc na urządzenie i utrzymanie przy każdéj szkole ogrodu, niezbędnego ze względów pedagogicznych, hygienicznych i agronomicznych. W końcu ustanowiono stacyą kultury nasion roślin ogrodowych w ogrodzie szkolnym w Woli wadowskiéj.

Kolonia wakacyjna w Żabiem pod Czarnohorą udaje się znakomicie. Inicyatorami jéj byli profesorowie dr. Gerstman ze Lwowa i Wajgel z Kołomyi. W drodze składki zebrano przeszło 800 zł. oprócz wiktuałów. Ułożony jest regulamin domowy kolonii wakacyjnéj, którego ściśle przestrzega kierownik z 3 pomocnikami. O godzinie ½ 7 rano wstaje dziatwa, od ½ 7—7. ubiera się, od 7—7½ gimnastyka (ćwiczenia wolne), od 7½—10 wycieczka bliższa, od 10—10½ odpoczynek, od 10½—11. kąpiel w Czeremoszu, od 11—11½ ćwiczenia gimnastyczne (ruch tułowiu i rąk), od 11½—12 odpoczynek, od 12—3 objad i wpisywanie swych wrażeń do dzienników, od 3—4½ wycieczka i gimnasyką podczas wycieczki, od 4½=5 podwieczorek, od 5—6½ wycieczka z gimnastyką, od 6½—7 odpoczynek, od 7—7½ wieczerza, od 8—8½ raport, od 8½ nocleg.

Kurs wakacyjny bezpłatny dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki dla szkół średnich i seminaryów nauczycielkich otworzyło za zezwoleniem Ministerstwa oświaty Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie. Program nauki zastósowany jest ściśle do rozporządzenia Ministerstwa oświaty z r. 1870. i obejmuje systematykę, metodykę, dydaktykę i ćwiczenia praktyczne, dalej anatomią, fizyologią, dyetetykę itd.

IV. Gimnazyum we Lwowie. Grono nauczycielskie liczyło 29 osób. Uczniów było 679, z tych Polaków 619, Rusinów 55, Niemców 5 itd.; według wyznania: rz. kat. 524, gr. kat. 55, mojż. 92 itd. Tegoroczne sprawozdanie zawiera rozprawę profesora Krystyniackiego z oceną: „M. Juliusza Cicerona tłumaczenie Arata przez Jana Kochanowskiego."

Seminaryum nauczycielskie żeńskie we Lwowie. W skutek rozporządzenia ministeryalnego mają być klasy równorzędne pozwijane, dlatego dyr. przyjmować będzie do klas najwięcéj 40 najzdolniejszych uczennic. I to się nazywa powszechna oświata w Galicyi, gdzie taki jeszcze brak nauczycielek po wsiach!...

Uniwersytet krakowski miał w kursie letnim 658 słuchaczów, z tych na wydziale prawniczym 218, lekarskim 311, filozoficznym 71, teologicznym 58.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 18. Sierpnia. Stan powietrza w ciągu tego lata jest śmiesznie zmiennym. Ogółem nie pamiętamy, abyśmy kiedy mieli tak „głupie" lato, jak tegoroczne, podczas którego zaledwie kilka dni było całkowicie pogodnych. — Dzisiaj w dniu urodzin Cesarza austryackiego odprawiła się wielka msza polowa na placu Jabłonowskich, a muzyki przeciągają od rana z pobudką i marszami. W Namiestnictwie przedstawiły się nowemu namiestnikowi wszystkie władze i korporacye; z audyencyi odnosiły jak najlepsze wrażenie przyjęcia serdecznego. W Magistracie panuje żywszy ruch, spowodowany urgensami Namiestnictwa i Wydziału krajowego z powodu wielkiego zaniedbania miasta. Jakie u nas istnieją stosunki zdrowotne, wykazał chemik miejski dr. M. Wąsowicz z rozbiorów chemicznych naszych napojów i wiktuałów, w których przeważnie mieściły się trucizny w mniejszéj lub większéj ilości. Czego się mamy bać cholery, — nas trują systematycznie kupcy, szynkarze i przekupnie!..

P. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz puścił się parostatkiem po Dniestrze od Halicza do Okopów i osobiście sprawdził, że otwarcie tam drogi wodnéj na Dniestrze jest możebne. Obecnie zwiedza strony Kosowa dla naocznego przekonania się o postępie tkactwa i garncarstwa tamtejszego.

Dr. Smolka, prezydent Izby poselskiéj i członek Wydziału krajowego, bawiąc w przejeździe do Lwowa w Krynicy i Żegiestowie, był przedmiotem ślicznéj owacyi ze strony władz miejscowych i gości kąpielowych.

Sejm galicyjski zbierze się prawdopodobnie dopiero dnia 17. września i to ledwie na 4 tygodnie. Rząd sprzyja krajowi!

Manewra jesienne odbędą się tego roku w w Galicyi w następującym porządku: w K r a k o w i e ćwiczenia XII. dywizyi (15 batalionów piechoty, 6 szwadronów jazdy i jeden oddział artyleryi) od 1—11. września; w tym samym czasie rewie w P r z e m y ś l u z XXIV. dywizyą, wreszcie we Lwowie w manewrach od 3—15. września wezmą udział XI. i XXX. dywizya.

Trzyramienne krzyże mają według orzeczenia komisyi obrzędowéj u św. Jura: nie być przeciwne wierze katolickiéj i w niczém się téjże nie sprzeciwiają, daléj nie są „schizmatyckimi", lud do nich ma być przywiązany itd. Raz już stanowczo powinna naczelna władza katolicka w Rzymie oświadczyć swe zdanie w téj sprawie!..

Kraszewski wywieziony został po złożeniu kaucyi 30.000 marek (17.000 zł.) do willi swojéj w Dreźnie, gdzie atoli pozostają pod ścisłym nadzorem pruskiéj policyi.

Rodzina. Nowe oddziały tego pożytecznego towarzystwa wzajemnéj pomocy rękodzielników i przemysłowców zawiązane zostały w Kołomyi i Stanisławowie.

Spór graniczny między Galicyą a Węgrami rozstrzygnięty zostanie tymi dniami przez komisyą mieszaną, do któréj Wydział krajowy wysłał radcę p. Mochnackiego. Chodzi tu o przynależność Morskiego Oka do Tatr polskich.

Brody. W Koniuszkowie włościanin Jacij wyszedłszy do roboty w pole, ujrzał na drodze wywrócony wóz z okowitą, która skutkiem rozbicia się beczki wypływała na ziemię. Dorwał się więc do zabójczego napoju i pił aż do bezprzytómności, a w nocy tego dnia zakończył życie. Tak ginie pijanica!..

W Brzeżanach umarł Maxymilian Dobrzański, pełnomocny rządca dóbr hr. St. Potockiego gorący patryota, biorący w życiu autonomicznem gorliwy udział, ulubieniec ludu wiejskiego i t. d. Karczmy puszczał w arendę chrześcianom, wspierał też chrześciańskich dzierżawców dóbr. Pokój jego cieniom!...

W Borkach wielkich straszny pożar zniszczył w 2 godzinach 46 gospodarstw z całym dobytkiem, spaliła się też starodawna murowana cerkiew, szkoła i plebania. Ubezpieczone było tylko 4 zabudowania! Szkoda wynosi przeszło 10.000 zł.

W Buczaczu okradziono kasę depozytową i piwnicę tamtejszego p. starosty!...

Jasło. W Lubli włościanka powiła w siódmym miesiącu trojaczki żywe, a w 12 godzin jeszcze czwarte nieżywe dziecko, które nie miało rąk i nóg a twarz jego wydłużona była jak ryjek. Trojaczki jednakże wkrótce pomarły, a matka ich jest zdrowa.

W Kołomyi zaprowadził p. Kristen elektryczne oświetlenie w młynie, którego 4 piętra oświetla dostatecznie 12 lamp żarowych, dając światło czyste i piękne. W krótce zamyślają i inni właściciele młynów w Kołomyi i przedsiębiorstwa w okolicy zaprowadzić elektrykę.

W Mościskiém grady i nawalnice zrządziły ogromne spustoszenia w 30 gminach, gdzie stratę obliczono w przybliżeniu na 120.000 zł. Zarządzono bezzwłocznie likwidacyą szkód celem przyznania poszkodowanym rolnikom ulg w podatkach.

W Pilźnie sprawdzono przy ostatnim pożarze, że w kominie kamienicy znajdowało się na spodzie 3 ćwierci nagromadzonéj sadzy. Co to za pracowity kominiarz a jeszcze staranniejszy nadzór policyjny i sanitarny istnieje w pilzneńskim urzędzie gminnym!.

W Przemyślu popełnił zarobnik Jakób Lechner skrytobójcze morderstwo na swéj żonie, którą pijany napadł w łóżku i zabił kilkoma uderzeniami siekierą w głowę i piersi. Morderca żył od 4 lat w niezgodzie z żoną, po dokonaniu zbrodni sam oddał się w ręce sądu.

W Przewłoce pow. buczackiego powstała czytelnia ludowa. Członków liczy dotychczas mało, chociaż wieś ta wygląda jak miasteczko, lecz kilkaset morgów gruntu przeszło tam w posiadanie żydów, w gminie panuje nieład a długów mnóstwo. Oby czytelnia oświeciła ciemne umysły tamtejszych gospodarzy!

W Samborze umarł Jan Lang, likwidator tamtejszéj kasy oszczędności, przedtem kontrolor miejski, dyrektor Towarz. zaliczkowego itd. Zacny patryota i gorliwy radny miasta rodzinnego zgasł przedwcześnie w sile wieku. Cześć jego zasługom!

W Stanisławowie wejdzie w życie z dniem 1. paźdz. br. nowy zakład karny, zbudowany na górze, który kierowany będzie według systemu progresyjnego, polegającego na tém, że wpływa się na umoralnienie więźniów w czasie odsiadywania kary, a przez systematyczną pracę wdraża się ich do pożytecznéj pracy, aby ich po wypuszczeniu z więzienia uchronić przed ponownym upadkiem.

W Tarnopolu odbędą się d. 23. września br. wyścigi konne.

W Tryńczy pow. łańcuckiego obok Przeworska został utworzony nowy urząd pocztowy.

W Tyczynie zawiązuje się ochotnicza straż ogniowa pod protekcyą hr. Ludwika Wodzickiego.

W Żywcu i okolicy bawił przez kilka dni Arcyksiążę Albrecht, zwiedzając swe dobra i zakłady. Wszędzie przyjmowano go uroczyście.

Miłośnik żeniaczki. Policya lwowska aresztowała Jakóba Silbermana czyli Joska Bauma, rodem z za kordonu, który ożenił się niedawno w Tarnopolu, a wybrawszy się wkrótce potem w podróż handlową, poślubił niedawno drugą w Brodach, lecz i z tego niezadowolony czmychnął do Rzeszowa gdzie się trzeci raz ożenił. Aż we Lwowie, gdzie smalił cholewki do czwartéj, dosięgły go połączone zabiegi 3 oszukanych małżonek. A ile ich tam zostało za kordonem?!

Bukieciarze uliczni. J e d e n: Ja nie rozumiem, jak ty możesz sprzedawać twoje bukiety po 30 ct.; przecież ja kradnę kwiaty, a jeszcze mi tak tanio nie wypada. D r u g i: Bo, widzisz, ja kradnę... całe bukiety.

Na kolei Albrechta. Konduktor woła na idącą pieszo obok kolei babę: Siadajcie matko, to was podwiozę. Baba: Bóg zapłać, ale nie mogę, bo mi się do miasta... spieszy!

Niepotrzebna obawa. Mąż: Zmiłuj się żono, nie chodź tak publicznie pod rękę z tym urwipołciem-kuzynkiem Lolem; niepotrzebnie kompromitujecie się oboje. Żona: E! mój drogi — on już nie ma nic do stracenia...

Podczas łowienia ryb na wędkę pyta się pan stojącego obok chłopaka: Nie masz ty chłopcze robaków? Na to ze strachem odpowiada: Ja to nie, ale Wojciechowa mówiła, co Wicek to ma ogromne... robaki.

W Mostach wielkich noszą się z myślą zawiązania Towarzystwa pożyczkowego, dla którego gotowe są statuta. W kasie gminnéj znajdują się akcye, do których tylko chrześcianie mają prawo; należałoby takowe spieniężyć i tworzyć chrześciańską kasę pożyczkową.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **P. Barącz,** utalentowany rzeźbiarz, wykonał biust Jana III. Sobieskiego, zamówiony przez Radę powiatową i miejską w Kałuszu, w celu ustawienia go w miejscowym ogrodzie. Biust wykuty z twardego kamienia jest prawdziwém arcydziełem i kosztuje 1000 zł.

* **Dwi powistki z dodatkom.** Pod tym tytułem pojawiła się 80. książeczka Towarz. im. Kaczkowskiego, która zawiera: 1) Rezerwist abo uczysia czytaty, 2) Hnat błudnyj syn, 3) Horiwka a ważky i batih — napisał Iwan Bohonos.

* **Królewicza Jakóba Sobieskiego** *Dyarusz wyprawy wiedeńskiéj*, w któréj jako 17-letni młodzieniec wziął udział, wydała w tłumaczeniu polskiém redakcya *Echa* w Warszawie. Dyaryusz zaczyna się z dniem wyruszenia na wojnę tj. 18. lipca a kończy na dniu 15. grudnia 1683.

W konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego rozpoczynają się wpisy uczniów d. 25. bm. Bliższe szczegóły otrzymać można w kyncelaryi Towarz. (gmach teatralny).

* **Matejko** wykończa olbrzymi obraz, przedstawiający króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, który po wystawieniu go w Krakowie i Wiedniu, umieszczony zostanie w Muzeum narodowém. Składki na zakupno tego obrazu jakoś na nasze ręce nie nadpływają. Prosimy o pospiech!

* **Nowe pismo,** p. t. *Gazeta nauczycielska* zacznie od 1. Września wychodzić w Kołomyi. Zadaniem jéj ma być bronienie i wywalczenie praw i interesów szkół ludowych. Cel bardzo chwalebny, który spełniają wszystkie istniejące gazety. Miejsce jednak wydania w Kołomyi, gdzie braknie sił literackich, nie wywrze zapewne wpływu na władze odnośne.

* **Portret króla Jana III.** na koniu kompozycyi Juliusza Kossaka przygotowuje w reprodukcyi drzeworytniczéj zakład p. Napierkowskiego w Krakowie. Portret jest bardzo trafny, ozdobiony właściwemi godłami i herbami Sobieskich, wcale tani, będzie gotów na czas uroczystości jubileuszowéj.

* **Teatr lwowski** przetrwał jako tako czas kanikuły, żywiąc się staremi sztukami. Wznowiono też 5-aktową komedyą W. Sardou *Nowe godło* ze świata kupieckiego w Paryżu. Utwór to dobry, chociaż za przestarzały, przedstawia złe skutki, wypływające ze zmiany staréj firmy kupieckiéj na nowomodną firmę, za czém idą ogromne wydatki, zepsucie życia i ruina finansowa. Przedstawienie wypadło wcale poprawnie.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Ministerstwo handlu zapytało Izby handl, przem. o zdanie, jako długo trwać ma praktyka rzemieślnicza celem uzyskania zezwolenia na samoistne prowadzenie rzemiesła. Izba krakowska oświadczy się za 6-letnią praktyką.

Koleje. P. Jakób Romaszkan wniósł prośbę do Ministerstwa o pozwolenie na przedsięwzięcie robót technicznych w celu wybudowania kolei lokalnéj z Horodenki do Kostryczówki i ze Sniatyna do Kut. Podobne podanie wniósł hr. Wł. Baworowski z Ostrowa dla kolei z Czortkowa przez Ujście biskupie do Tarnopola.

Rada górnicza we Lwowie odroczyła sprawę założenia niższéj szkoły górniczéj dla wykształcenia robotników i dozorców w kopalniach nafty i wosku ziemnego. Uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebą utworzenia katedry górnictwa na politechnice lwowskiej, oraz potrzebę przyjęcia chemika technologa, któryby oprócz doświadczeń i badań chemicznych zwiedzał niedokładności fabryk, dystylarni i poradzał o lepszych sposobach przeróbki produktów żywicznych.

Naftiarstwo. Galicyjskie Towarzystwo dla opieki nad rozwojem górnictwa i przemysłu naftowego odbyło dnia 26. z. m. w Gorlicach walne zgromadzenie. Wydział Tow. przygotowuje na tegoroczną sesyą Sejmu i Rady państwa 3 petycye: o zniesienie podatku dochodowego i zarobkowego z górnictwa, o podwyższenie cła od ropy rumuńskiej, i o obniżenie stopnia c. g. opłacających podatek. Wydział rozpisał konkurs na podręcznik dla górnictwa naftowego, ułożył program dla dalszych subwencyj na głębokie poszukiwania, wysłał delegatów dla badania terenów naftowych, zajął się ułożeniem statutu dla założenia niższej szkoły górniczej. Walne zgromadzenie wezwało Wydział Tow., aby u władz kompetentnych starał się o uchylenie fatalnéj ustawy z 26. maja 1882. o cle i podatku naftowym, daléj o zaprowadzenie silniejszéj kontroli w pasie nadgranicznym przeciw przemytnictwu, wreszcie o mianowanie chemika przy Wydziale krajowym.

Rolnictwo. Zbiory w Galicyi wypadły średnio. Żyto w ogóle nie odpowiedziało oczekiwaniom Jęczmień w przeważnie dobry. Owsy wszędzie dobre miejscami znakomite. Groch i bób dobry rzętny. Hreczka bujna, ale ziarna mało. Wyka bardzo piękna. Kukurudza bardzo dobra. Kartofle psuje się z powodu słoty. Chmiel zapowiada średni plon. Zbiór rzepaku i koniczyny dość dobry.

Zbiory w Król. Polskiém. Zewsząd dochodzą bardzo niepomyślne wiadomości o rezultacie żniwa. Urodzaj jest mniéj, niż mierny; żyto chybiło całkowicie, pszenica wyleżała skutkiem śniegu i deszczów. Ludowi w wielu miejscowościach zagraża głód.

Rządowa szkoła lasowa z polskim językiem wykładowym dla wykształcenia nadzorców lasowych otwartą zostanie z d. 1. października br. w Bolechowie. Na razie znajdzie bezpłatne pomieszczenie 15 uczniów.

Saliny w Kałuszu wypuszcza Rząd w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom, celem odbudowy pokładów soli dla uzyskania soli potażowéj i przerobienia jéj na sól kuchenną itd. Kopalnię tę objąć ma wiedeński Länderbank. Dla ludności okolicznéj otworzy się stąd obfite zródło zarobku, bo do saméj kopalni potrzeba będzie około 800 robotników.

— **Szkoły tkackie.** Stowarzyszenie „*Spójnia*" we Lwowie postanowiło dążyć do utworzenia warsztatów naukowych czyli praktycznych szkół tkactwa w Horodence (gdzie już wszystko do otworzenia takiéj szkoły przygotowano), daléj w Kossowie, gdzie już 4 przyrządy Jaquarda do deseniowania tkanin są w ruchu, wreszcie w Kołomyi, Krośnie i Leżajsku,

Ogłoszenia urzędowe.

Serwituty. Namiestnictwo ogłasza stan spraw serwitutowych po koniec czerwca br. Od początku ustanowienia władz serwitutowych zgłoszono 30.083 używalności, podlegających postępowaniu w myśl patentu z d. 5. lipca 1853. Ogólna liczba gmin i miejscowości, w których wykazano służebności, wykazano 5405. Z liczby zgłoszonych używalności załatwiono 30.033. Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie: w pieniądzach 1,195.839 zł., w gruncie 275.772 morg. 1482°. Ekwiwalenta gruntowe obejmują 160.811 mor. 1166□° lasów, i 114.961 mor. 316□° innych gruntów.

Namiestnictwo dozwoliło z powodu wygaśnięcia zarazy wąglikowéj na pograniczu Królestwa Polskiego na wprowadzenie do Galicyi koni i płodów zwierzęcych przez Szczucin.

Ostatnie wiadomości.

Lwów. Poseł do Rady państwa z Przemyśla i Gródka dr. Edward R i t t n e r złożył mandat. Wybory uzupełniające do Sejmu z gmin wiejskich pow. B i a ł a, B o h o r o d c z a n y i D o l i n a w miejsce 3 starostów, którzy przynagleni przez p. Namiestnika Zalelskiego złożyli mandaty, odbędą się 4. września. Opierający się złożeniu poselstwa starosta P ł a z i ń s k i zostanie spensyonowany, również kilku innych starostów, np. Hołyński z Żydaczowa, Hordyński z Sambora, Kaucki z Zbaraża itd.

Z powodu od Wydawnictwa niezależnych dodatek zwyczajny p. t. „Gmina wraz z Gazetą rolniczą" dołączony zostanie do następnego numeru, za którą to zwłokę naszych pp. prenumeratorów przepraszamy.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

„LE DANUBE“

JOURNAL FRANÇAIS de VIENNE

nastręcza sposobność wygrania obok wielu wygranych po **200.000** fr. **100.000** fr. **50.000** fr. **25.000** fr. **10.000** fr. itd. także głównéj wygrai é

500 000 franków w złocie.

gdyż każdy prenumerator tegoż dziennika otrzyma **gratis** jako premię jeden los francuskiéj

„LOTERIE DE L'UNION DES ARTS DECORATIFS".

Według zdania najsławniejszych Profesorów nie ma lepszego środka do prędkiego i gruntownego wyuczenia się **języka francuskiego**, jak regularne czytanie dzienników jak „**LE DANUBE**“.

Przystępnie pisany, zastępuje „**Le Danube**“ każdy paryski dziennik, **gdyż treść jego jest dla każdego nader interesująca**, nadto jest dziennik ten dla każdego niezbędnie potrzebny, kto chce sobie przyswoić język francuski tak powszechnie używany. Wychodzi co Sobotę. **Półrocznie** wraz z przysłaniem **gratis** losu złr. 3·30 — **Prenumerować można za przekazem pocztowym:** (239, 3—6)

Wiedeń, Heumühlgasse 6.

„THE GRESHAM“

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Anstryi we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa	**Jeneralna ajencya** dla GALICYI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.
Ulokowane aktywa według bilansu z d. 30. czerwca 1882. wynoszą franków	79.368.882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. franków	15.412.821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128.300.000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881-1882 na sumę fr.	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi franków	1,077.022.110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencya we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny. (234,b, 4—4)

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje począwszy od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe

z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,18—26)

z 30-dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

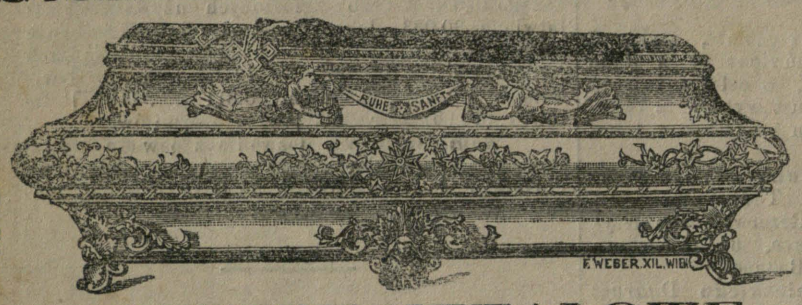

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych**:

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 23—52)

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 1—7)

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 6—∞)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 26—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 10—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 13—52)

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 6—12

Pługi Zugmayer	9 złr.
Pługi Ruchadta	8 „
Obgartywacze	9 „
Brony żelazne	35 „
Siewniki szerokorzutne	75 „
Młocarnie ręczne	100 „
Sieczkarnie ręczne angiel.	36 „

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach*

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 12—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**“) prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GÓSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

RAZ TYLKO

nastręczy się sposobność nabycia wybornego zegarka

za połowę ceny.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez kluczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego poztacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod nalepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 55 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.

650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 12 zł., teraz 5 zł. 80 ct.

660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł, teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.

ADRES: (248, 3—6)

Wyprzedaż zegary z fabryki zegarów Fromma

Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

Pierwszy w kraju specyalny

Zakład leczniczy (244, 3—?)

KUMYSEM NATURALNYM

W JAROSŁAWIU W GALICYI

już otwartym został dla Szan. P. T. Publiczności!!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przyspasabiany, pod okiem obznajomego **fachowca**, wyrabianym jest również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingredencyj; jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie Wydziały medyczne, jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw

SUCHOTOM PŁUCNYM

nadto leczy: niedokrwistość, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenie sił, kaszel, chrypkę, oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

Sezon otwarty do 15. Września. — Czas leczenia jest 6 tygodni.

6 Tygodniowy kurs Kumysu (150 but.) złr. 70.
3 „ „ „ (75 but.) złr. 35.

Mieszkanie prywatne wygodne i tanio.

Główny skład kumysu

w aptéce **p. ROHMA w JAROSŁAWIU.**

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis. Ekspedycya kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia:

Dr. Kossak konsultant sezonowy.

M. Łojowski. właść. zakładu kumysowego.

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 15—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 32—∞

od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 18. We Lwowie, Niedziela 2. Września 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierérocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierérocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Wrzesień: *Niedziela*: Szczepana kr. (gr. k. Tadeja); **3**. Poniedziałek: Bronisławy i Izabeli (Ahatonika); **4**. Wtorek: Rozalii (Łupa); **5**. Środa: Wawrzyńca i Urbana (Eutychia); **6**. Czwartek: Zacharyasza (Wartłomeja); **7**. Piątek: Reginy (Adryana); **8**. Sobota: *Narodzenie N. M.* P. (Pymena); **9**. *Niedziela*: Georgoniusza (Mojsea); **10**. Poniedziałek: Mikołaja, Pulcheryi (Usiek. hł. Joana); **11**. Wtorek: Prota, Teodory (Ałeksandra); **12**. Środa: Gwidona (Pol. Pojasa P. Boh.); **13**. Czwartek: Aureliana (Symeona); **14**. Piątek: Podwyższenie św. Krzyża (Mamanta); **15**. Sobota: Nikodema, Rogera (Antyma).
Pierwsza kwadra: dnia 9., o g. 8, min. 11. wieczorem.

Od Administracyi.

Pomimo częstego przypominania o stanowcze wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj, jakoteż o wczesne odnowienie przedpłaty, wiele naszych czytelników nie czyni zadość naszéj prośbie, przez co naraża wydawnictwo gazet na znaczne straty i stawia nas w przykrém położeniu. Odzywamy się dlatego do poczucia słuszności pp. prenumeratorów, upraszając usilnie o wyrównanie rachunków *według dat na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Cztery wybory uzupełniające.

Za kilka dni odprawić się mają w czterech okręgach, i to gmin wiejskich, uzupełniające wybory do Sejmu. Tymczasem komitety miejscowe nie dają o sobie znaku życia, a centralny komitet wyborczy śpi po dawnemu !... A rzecz to nie małéj wagi dla sprawy krajowéj, kto wyjdzie z urny wyborczéj tych powiatów, które zwykliśmy uważać za zagrożone przez nieprzyjaciół swobody autonomicznéj i oświaty powszechnéj. I tak:

W okręgu wyborczym Biała-Kęty mandat poselski złożył starosta p. Hild. W jego miejsce najodpowiedniejszym kandydatem jest p. Stanisław Klucki, poseł do Rady państwa i prezes Rady powiatowéj bialskiéj, — tego też usilnie polecamy tamtejszym wyborcom na posła.

W okręgu Bohorodczany-Sołotwina kandyduje ponownie starosta p. Alexander Łukasiewicz, który posłując w minionéj kadencyi w Sejmie, okazał się rzeczywiście pożytecznym pracownikiem. Kontrkandydat ruski Ołeksa Barabasz, niewykształcony i nieobeznany z formami parlamentarnemi małomieszczanin, nie może na seryo być brany pod rozwagę. Natomiast uważalibyśmy kandydaturę p. Józefa Szelińskiego, prezesa Rady pow. i właściciela dóbr, jeśliby miała widoki przeprowadzenia, za godną rozwagi i gorącego poparcia.

W okręgu Dolina-Różniatów zrezygnował z poselstwa starosta p. Barański, niesłusznie oczerniony i okrzyczany jako nieodpowiedni dla Sejmu nabytek. Wyłaniają się otóż tam następujące kandydatury: p. Barańskiego, p. Hoppéna (niezasługującego na poparcie z powodu nieobywatelskiego postępowania !), prezesa Rady pow. i właściciela dóbr p. Maryana Mazarakiego (kandydata poważnego), adwokata lwowskiego dr. Janowicza, kanonika gr. k. x. Władysława Baczyńskiego, wreszcie zaleconego przez *Radę russką* prof. x. Alexandra Ogonowskiego. Wszystkim tym osobistościom, znanym z prawego charakteru i służby publicznéj, nie podobna cośkolwiek zarzucić, — niech tylko komitet powiatowy dobrze rozważy i wybierze jednego. Ktokolwiek więc z owych kandydatów zostanie wybranym, będzie — w naszém przekonaniu — dobrym i odpowiednim reprezentantem w Sejmie.

Największe niebezpieczeństwo grozi sprawie ogółu z powodu wyboru posła z okręgu Stryj-Skole, który to wybór odbędzie się już dnia 10. września. Szczęśliwie złożył poselstwo stamtąd wybrany p. Bazyli Kowalski, co jako jedyny świętojurzec staréj szkoły lumi nować miał bezpotrzebnie w Sejmie, zrobiszy tymczasem karyerę urzędową i nieprzedstawiwszy się nawet swym wyborcom. Okręg ten jest bardo zagrożony, podminowany agitacyą szkodliwą i opanowany przez stronnictwo świętojurskie Chętnie widzielibyśmy wybranym z Stryjskiego: p. prezesa br. Romaszkana albo wiceprezesa adwokata dra Popiela albo inną osobistość ruską, zasługującą na szacunek, — byle nie wypłynął stamtąd nowy świętojurzec i antiautonomista. Dlatego wołamy do tamtejszych obywateli: Baczność ! wyborcy Styjsko-Skolscy, abyście siebie i kraju wstydem nie okryli !...

Gwałtowna potrzeba reformy.

W sprawie niezbędnéj potrzeby naprawy zarządu administracyjnego w Galicyi zabrał przedniedawna znowu głos dr. Józef Kleczyński, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i były urzędnik Wydziału krajowego, przedstawiając położenie i stosunki naszego samorządu w smutnym i jaskrawym obrazie. Wiele w nim rysów jest przesadzonych, ale też i wiele prawdy. Zastrzegając się przeto z góry przeciw odnośnym ustępom, uwłaczającym powadze autonomicznych władz, przytaczamy słowa autora w dosłownéм brzmieniu. Polemizuje on z p. Wojciechem hr. Dzieduszyckim, który stara się podnieść rzeczywiste znaczenie i niemały wpływ, jaki wywierają u nas Reprezentacye powiatowe, — i na obalenie jego twierdzeń powiada*) :

„Tymczasem w rzeczywistości Rady i Wydziały powiatowe rozwijają nader słabo czynność nawet tam, gdzie działać mogą i powinny. Od czasu do czasu zdarzy się sprężystszy prezes Rady (marszałek powiatu) i ten osobistą energią potrafi w życie wprowadzić jaką nową instytucyą, albo lepiéj nadzorować gminy, aby swego majątku nie trwoniły, lub bronić ich od nieuczciwych wójtów i pisarzy. Ale czy to wystarczy ? Czy administracya stoi tylko na tém, żeby osłaniać fundusz publiczny od rabusiów ? I czy słuszna, aby tworzyć oddzielne instytucye w tym celu, by zapobiedz niedołęstwu i złéj woli innych. A przecież Rady i Wydziały powiatowe nie są nawet w stanie dostatecznie osłaniać majątku gmin, czego dowodzą nieustanne procesa karne o przeniewierzenie przez wójtów i pisarzy gminnych majątku gminnego. Takich Wydziałów powiatowych, któreby dostateczną rozciągały kontrolę, jest bardzo niewiele; większość zaś oddaje się błogiéj bezczynności. I ta jednak czynność kontrolowania gmin nie wychodzi z własnéj inicyatywy powiatów, ale głównie pobudza ją Wydział krajowy; co zaś do wykonywania, to i ono przeważnie polega na sekretarzu Rady powiatowéj, a więc na urzędniku. Gdzie sekretarz nie leni się coś wykonać, i nie załatwia spraw tylko dla zepchnięcia bieżącéj liczby protokółu, tam lepszy panuje porządek: gdzieindziéj i tego nie widać. Dyktatura marszałka powiatowego i jego wpływ bezwarunkowy na stosunki, istnieją tylko w bujnéj fantazyi, może jako ideały przyszłości, ale nie są to obrazy wzięte z rzeczywistego życia.

Inicyatywa w Radach i Wydziałach powiatowych jest także rzeczą nader rzadką i dlatego tak niewidoczną jest ich działalność. Z prawa budowy dróg przeszło połowa powiatów wcale nie korzysta i właśnie na Rusi Czerwonéj i Podolu największa w téj mierze ospałość. Kasy oszczędności powiatowe nader rzadkie, a wpływ ich jeszcze słabszy; na oświatę Reprezentacye powiatu nie zwracają uwagi, szkół fachowych rolniczych lub przemysłowych nie zakładają, a nawet niechętnie przyczyniają się do ich zakładania. Mała liczba szpitali powiatowych, obok znaczniejszéj budowy dróg w kilkunastu powiatach — oto widoczna korzyść zarządu tych instytucyj. Teoryą więc bierności trudno daléj posunąć w praktyce, jak to czynią Reprezentacye powiatowe. Ideałem takiéj działalności jest generalne umywanie rąk, zasada „odpowiadania na zadane pytania“, a zresztą usuwanie się od wszystkiego. Teorya ta zupełnie odpowiada tradycyjnemu niedołęstwu naszemu, teorya bardzo wygodna, bo zwalnia od wszelkiéj publicznéj pracy, od wszelkiéj za bezczynność odpowiedzialności.

[Z własnego przeświadczenia możemy wyliczyć te Rady i Wydziały powiatowe w naszym kraju, które śmiało nazwać się godzi *bezczynnemi*. Wegetują one: w Borszczowie, Grybowie, Husiatynie, Jarosławiu, Limanowéj, Mielcu, Sanoku, Skałacie, Trembowli, Wieliczce, Zbarażu i Żydaczowie.]

Jestto jednak zasada zniedołężniałych i tych, którzy stracili wszelką wiarę w skuteczność pracy, usuwają się więc od niéj dla użycia spokoju. Czy jednak taka bezczynność może być słusznie stawiana jako obowiązek obywatelski ? Czy taka bierna działalność nie prowadzi wprost do ruiny społeczeństwa ? Czy takimi środkami dźwigały się narody będące w upadku ? Na to podobno odpowiedź nie trudna, a znaleść ją może każdy, przypatrując się naszym stosunkom w Galicyi. Teorya ta jest owszem największém nieszczęściem kraju i przyczyną, że mimo pomyślnych warunków tak mały postęp widać ku lepszemu, a pod pewnym względem stosunki nawet pogarszają się. Z jednéj strony widzimy coraz bardziéj rosnące agitacye socyalistyczne, wobec których społeczeństwo zachowując się biernie, tylko je ośmiela do działania. W obywatelstwie o tych agitacyach mało kto wie; bo bierność zaufania nie wzbudza i w takich razach o dobrą radę nie pytają, ale słuchać wolą agitatorów, a nawet żyda-karcrmarza. Wiadomo, że mimo niechęci do żydów, chłop w sprawach politycznych częściej słucha żyda, niż dworu, i dwór sam używa żydów do agitacyi, nie mając bezpośredniego z gromadą stosunku.

To też dzięki téj zasadzie samorząd nie zapuścił korzeni, a właśnie powaga bezwzględna władz rządowych wciąż utrzymuje się. Jeżeli też spostrzegamy nieraz pomyślniejsze objawy, nie należy ich przypisywać ani zupełnie biernéj postawie dworu, ani półbiernéj bezczynności Reprezentacyj powiatowych, ale wpływowi zmienionych stosunków urzędowych. Dziś Starostowie i inni urzędnicy skła-

* Artykuł w warszawskiéj *Niwie* z r. 1883. str. 298—313.

Król Jan III. Sobieski

bohater odsieczy wiedeńskiéj.

Przez długie wieki była Polska przedmurzem Chrześcijaństwa; mężnie i chętnie broniła swym orężem nietylko kraju własnego przed ciągłymi najazdami Mongołów, Turków i Tatarów, ale nadto piersiami swemi zasłaniała całą zachodnią Europę ówczesną od nadciągającéj groźnéj nawały Turczynów. Gdyby nie długoletnie walki ojczyzny naszéj, które kładły od czasu do czasu tamę napadom dziczy tatarskiéj i tureckiéj, kto wie, czy hordy niewiernych nie byłyby napadały na kraje zachodnie, i swoim zwyczajem, mordując, paląc, rabując wsie i miasta i uprowadzając ludność w niewolę, nie byłyby owych krajów kwitnących doprowadziły do upadku, a zarazem spowodowały zagładę chrześcijańskiéj wiary ? Lecz Polska, ilekroć nadciągali Turcy i Tatarzy, szykowała wojowników, a mężowie pełni waleczności prowadzili mnogie zastępy do boju własnym przykładem, zagrzewając ducha tych, którzy za ojczyznę krew swą przelewali.

Największym pogromcą Turków był niechybnie nasz król Jan III., który bohaterskim czynem odsieczy Wiednia okrył się wiekopomną sławą. Ojcem naszego wielkiego bohatera z pod Wiednia był Jakób Sobieski, kasztelan krakowski, a matką Teofila Daniłłowiczówna, z Żółkiewskimi spokrewiona. Dnia 17. Sierpnia 1629. r. ujrzał Jan Sobieski światło dzienne w Olesku. Już przy akcie chrztu małego wówczas Jana wróżyli mu obecni niezwykłą przyszłość, stół bowiem marmurowy, na którym go położono, pękł na dwoje. Pierwsze nauki pobierał Jan w Krakowie a później za granicą, dokąd udał się ze starszym swym bratem Markiem. Powróciwszy do kraju, zaczął służyć ojczyźnie, nawiedzanéj potenczas rozmaitemi wojnami, brał udział we wszystkich bojach i świetną walecznością dosłużył się wnet laski marszałkowskiéj z buławą polną. Wreszcie okryty sławą zwycięstw, odniesionych po śmierci króla Michała Wiśniowieckiego, został jednogłośnie przez szlachtę królem polskim obrany.

Gdy jeszcze w bitwie pod Batohem stracił Jan III. brata swego, odziedziczył sam całą kolosalną majętność po Sobieskich i po spokrewnionych z nimi Żółkiewskich i Daniłłowiczach, a tém samém jako jedyny pozostały potomek tych rodzin, poczuwał się do obowiązku mściciela poległych od miecza tureckiego swych familiantów: pradziada swego — Stanisława Żółkiewskiego, poległego pod Cecorą, dziada Jana Żółkiewskiego, zmarłego również w skutek rany, zadanéj mu mieczem tureckim, wuja Stanisława Daniłłowicza, którego Turcy w niewoli ścięli, a nakoniec brata swego Marka, poległego pod Batohem.

Nim jeszcze został wyniesiony do godności królewskiéj, oddawał ojczyźnie nieocenione usługi w wojnach z Turkami. Najpierw pod Podhajcami, gdzie wytrzymawszy kilkunastodniowe oblężenie, zmusił nakoniec Turków do odwrotu; potém po zajęciu Kamieńca przez Turków, gonił za nimi ze szczupłą garstką wojowników i pogromił ich w kilku miejscach jak: pod Krasnobrodem, Niemirowem, Kałuszem, a nakoniec pod Chocimem, gdzie zadał stanowczą klęskę Turkom, rozbił ich obóz i uwolnił wiele ludności, którą w niewolę zabrali.

Koroną atoli wszystkich czynów wojennych króla Jana III. była odsiecz Wiednia, która raz na zawsze położyła koniec napadom Turczyna. Prowadząc ogromną ilość wojska, bo z armią 500.000 oblegli Turcy w r. 1683. Wiedeń. Początkowo Niemcy, którzy mieli o wiele mniéj wojska, bronili się mężnie, lecz to pozostawało bezskutecznem w obec takiéj chmury Turków, połączonych nadto z Wołochami, Tatarami i garstką Węgrów, którzy podówczas rokosz byli podnieśli przeciw cesarzowi. Nieustannie Turcy atakowali Wiedeń, przypuszczając szturm za szturmem, mury podziurawili już zupełnie kulami, a szańce minami porozrywali tak, że wycieńczeni Wiedeńczycy ledwie już oddychali, a rozpacz ich doszła ostatecznych granic, gdy cesarz Leopold poddawszy się zwątpieniu, opuścił z dworem Wiedeń. Nie dziw więc, że wobec zastraszającego położenia podupadli Wiedeńczycy zupełnie na duchu i zamyślali już nawet poddać się; — jeden tylko promyk nadziei podtrzymywał ich, mianowicie spodziewana pomoc wojska polskiego. Hrabia Stahremberg, waleczny komendant załogi i niemniéj mężny Karol książę lotaryński jak mogli ociągali się, oczekując pomocy oręża polskiego, wysyłali w celu zasięgnięcia wiadomości szpiegów po za obręb miasta, lecz i tu trudno im szło, bo Turcy wyławiali ich i wieszali. I w tym względzie pewien odważny Polak, imieniem Jerzy Franciszek Kulczycki rodem z Sambora, oddał Niemcom wielką usługę. Przebywając bowiem lat kilka na ziemi tureckiej jako kupiec i tłumacz ambasady, był świadom języka tureckiego i wielu innych, a widząc rozpaczliwy stan Wiednia, chętnie ofiarował swe usługi zagrożonemu miastu chrześcijańskiemu i był pierwszym zwiastunem wieści o nadciągającém wojsku polskiém.

Oblężenie Wiednia wywołało przestrach w całéj Europie a najbardziej Stolica Apostolska była w obawie o Niemcy, jako o państwo chrześciańskie. Jakoż wysłał Papież nuncyusza swego, który błagał króla,

dają się z miejscowych żywiołów, są to ludzie wykształceni, nie wdają się we wrogie krajowi agitacye, ani nie popierają podonych działań bezkarnoście, i ich wpływowi należy przypisać uśmierzenie, chociaż często pozorne antagonizmów społecznych. Starostowie są panami położenia w powiatach, a Rząd każdy przez Starostwo może najwyborniéj wpłynąć na ludność...

Ale cóż widzimy po g m i n a c h? Nieład w najwyższym stopniu, którego żaden wpływ osobisty bez czynnego działania zażegnać nie zdoła; agitacye społeczne i polityczne wystrzygające się dworu, ale częstokroć jawnie jemu nieprzychylne rozpanoszyły się, a dość pierwszemu lepszemu oszustowi wystąpić z obietnicą rozdania gruntów dworskich, aby znaleść w gromadzie wiarę nawet w najbardziéj nieprawdopodobne rzeczy. Zasada politycznéj bezczynności nie nazbyt świetnymi rezultatami może pochwalić się teraz na Rusi Czerwonéj, aby właśnie dziś była pora wychwalać jéj błogie skutki. Czy można na seryo wobec dzisiejszego położenia powiedzieć, że wykonanie obowiązków względem ludu i kraju polega na czekaniu, aż się kto spyta o dobrą radę i czy naprawdę można w ten sposób zażegnywać burze, leczyć społeczne nędze! Jestto teorya szczególniéj we wschodniéj stronie kraju bardzo popularna, bo pochlebia lenistwu szlacheckiemu i szlacheckiéj próżności. W ten sposób jednak uchylając się od ludu, odsuwając od siebie księdza unickiego, nie nabywa się wpływu, ale go się z każdym rokiem traci i zmiana frotu jest téż we wschodnich prowincyach najbardziéj naglącą i najkonieczniejszą.

Istotą samorządu jest udział w zarządzie obywateli kraju. Otóż w Galicyi obywatele kraju nie mają tego udziału, cała administracya krajowa i powiatowa obywa się bez niego, a samorządowi pozostawiono swobodę stwarzania pewnych instytucyj, nie wkładając nań żadnych obowiązków. Stąd pochodzi bezsilność samorządu, opartego na wątłéj podstawie i w dodatku pozbawionego władzy wykonawczéj. Jedynie gmina ma sobie powierzoną administracyą, ale zacieśnioną do pojęcia wioski i w Galicyi pozbawiona udziału dworu, a więc udziału połowy gruntów i inteligencyi, jest ekonomicznie i moralnie skazana na nicość. Obszar zaś dworski w Galicyi wyłączony z gminy, a więc uwolniony od wszelkich obowiązków i ciężarów miejscowego życia, stoi na odosobnioném stanowisku, bez wpływu na swe otoczenie, patrząc na szkodliwe agitacye, nieudolność i wyzyskiwanie łatwowierności gmin, cierpiąc wraz z niemi na brak porządnéj administracyi, nie umie się przecież wznieść po nad *dolce far niente*, a opętany także egoistyczną zasadą dogodnéj pozornie bierności traci łączność z ludem i nie umie się już zdobyć na żaden pozytywny krok polityczny. Sąsiad jego w Królestwie Polskiém zyskuje zaufanie włościan, a on tu cieszyć się musi pozorami, niepokojąc się ciągle o najbliższą przyszłość.

Reforma więc administracyi konieczną jest tak ze względu na zarząd, na samorząd, jak i na polityczne stanowisko nasze“...

Wydział krajowy
we Lwowie.

Na zbliżającą się sesyą Sejmu krajowego przygotował i wydrukował Wydział krajowy następujące przedłożenia:

1) Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1882. roku (podamy takowe szczegółowe według pojedyńczych departamentów),

2) Zamknięcie rachunku funduszów dotowanych i samoistnych budżetem objętych za r. 1881., a mianowicie: fundusz krajowy, fundusz szkolny krajowy, krajowy szpital powszechny we Lwowie krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie, fundusz podrzutków we Lwowie, krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie, fundusz policyi krajowéj, domestykalny, kultury krajowéj, stanowy sierociński, Alexandra hr. Stadnickiego, szkoły weterynaryi, pożyczki krajowéj z roku 1873., budowy zakładu kulparkowskiego, budowy gmachu sejmowego.

3) Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowém funduszów krajowych za r. 1881.

4) Zamknięcie rachunku funduszów samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za r. 1881.

5) Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1881.

6) Sumaryczne zestawienie obrotu brutto wszystkich funduszów krajowych w majątku obrotowym i zarodowym za r. 1881.

7) Zamknięcie rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za r. 1881.

8) Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem nowéj ustawy konkurencyjnéj kościelnéj (niedawno podaliśmy już jéj treść!).

9) Sprawozdanie Wydz. kraj. dotyczące przyjęcia na fundusz krajowy poręczenia za kwotę 34.000 złr. udzieloną z funduszów państwa tytułem wsparcia, a względnie zaliczki bezprocentowéj, dla ludności potrzebującéj pomocy.

10) Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie powiększenia kredytu na bióro melioracyjne przy Wydz. kraj. (mianowicie otwarcie kredytu do kwoty 4.000 zł. celem uregulowania płacy dotychczasowych urzędników oraz wzmocnienie sił technicznych bióra melioracyjnego).

11) Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie wymierzania pięcioleci i emerytury inżynierom i konduktorom dróg krajowych (na wypłatę pięcioleci potrzeba wstawić do budżetu na r. 1884 kwotę 2.502 zł.)

12) Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie (kosztem nieprzekraczającym 22.500 zł.)

13) Sprawozdanie Wydz. kraj. z wnioskiem o zmianę uchwały sejmowéj, aby przy zaprowadzeniu nowego sądu powiatowego w Dynowie miejscowość Iskań przeniesioną została z okręgu sądu pow. w Birczy starostwa dobromilskiego do okręgu sądu pow. w Dubiecku i Starostwa w Przemyślu.

14) Sprawozdanie Wydz. kraj. o petycyi gminy P a s i e r b i e c z wnioskiem przeniesienia téj miejscowości z okręgu sądu pow. w Wiśniczu starostwa bocheńskiego do okręgu Sąpow. i Starostwa w Limanowéj.

15) Sprawozdanie Wydz. kraj. o nieuwzględnienie petycyi gmin K o z ł o w a, D m u c h o w c a i P o k r o p i w n é j w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu sądu pow. w Kozowéj, sądu obwodowego w Złoczowie i Starostwa w Brzeżanach, do okręgu sądu pow. i obwodowego i starostwa w Tarnopolu.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy:* Dąbie powiatu pilznieńskiego 50 zł. na budowę szkoły, Lipowica pow. dolińskiego 100 zł. na urządzenie cerkwi, Pomorzany pow. złoczowskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Zmienica powiatu brzozowskiego 100 zł. na budowę szkoły.

Okólnik Namiestnika wystósowany do prezesów *Rad powiatowych*, zawiadamia ich o zamianowaniu nowego p. Namiestnika, który nie wątpi, jak powiada, że „w usiłowaniach moich, skierowanych ku dobru kraju, zechcesz mnie WPan wspierać, a proszę być pewnym, że staranio Pańskie o dobro powiatu znajdą we mnie i podwładnych mi urzędach jak najsilniejsze poparcie“

Projekt ustawy, uchwalonéj przez Sejm przed dwoma laty, mocą któréj celem ułatwienia arondowania komasacyi większéj posiadłości miało być dozwoloném przenoszenie gruntów z tabuli krajowéj do zwykłych ksiąg gruntowych, oraz dopisywanie nieruchomości ze zwykłych ksiąg gruntowych do istniejących ciał tabularnych, — n i e z o s t a ł s a n k c y o n o w a n y.

Uwolnienie korespondencyi organów autonomicznych od opłaty pocztowéj w myśl ustawy z r. 1865. toczy się właśnie w Ministerstwie handlu. Tymczasem zaszedł ciekawy wypadek. Wydział krajowy przesłał Wydziałom powiatowym jako organom subskrypcyjnym kwity tymczasowe na obligacye pożyczki krajowéj z r. 1883. Ustawa z r. 1865. wyraźnie uwalnia od opłaty pocztowéj każdą korespondencyą i przesyłkę Wydziału kraj. w sprawach służby publicznéj. Czyż zaciąganie pożyczek w imieniu kraju na mocy sankcyonowanych ustaw nie stanowi co do Wydziału kraj. aktu służby publicznéj? A jednak dyrekcya poczt we Lwowie obłożyła opłatą wszystkie paczki, jakby na dowód, że nie uwzględnia odnośnych przepisów!

Biała. *Zwierzchność gminna* ogłasza do 15. września br. koukurs na posadę zarządcy szpitala powszechnego w mieście Białéj. Płaca 400 zł. z wolném mieszkaniem. Warunki: metryka, ukończone studya, dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego, wiadomości w prowadzeniu kasowości i rachunkowości.

Brzeżany. *Rada miejska* uchwaliła nadać p. Karolowi br. Kellnerowi, pułkownikowi piechoty nr. 55., za znakomite zasługi około dobra i rozwoju miasta, honorowe obywatelstwo. Pierwszy to w autonomii wypadek, aby wojskowych obdarzać honorowém obywatelstwem za obowiązki... służbowe. Cóż to za znakomite (!) usługi?!

Janów koło Trembowli, miasteczko słynące ze zgody narodowościowéj, wybrało kolejno w ciągu 10 lat burmistrzem: Polaka, Rusina, a obecnie izraelitę-polaka p. Ehrlicha.

Jasło. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowéj* z grupy większych posiadłości rozpisano na 13. września.

Kamionka strumiłowa. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs na posadę sekretarza powiat. z płacą 800 zł., dodatkiem aktywalnym 200 zł. i pięcioleciem 10 prc. od stałéj płacy. Warunek: dokładna znajomość obydwóch języków krajowych (tylko tyle?!). Termin do 8. września.

Lwów. *Rada miejska* wysłuchała najpierw sprawozdanie p. prezydenta z przyjęcia, jakiego doznała deputacya miejska u Cesarza, u ministra-prezydenta i ministra oświaty, w sprawie decentralizacyi zarządów kolejowych i w sprawie utworzenia wydziału lekarskiego przy wszechnicy lwowskiéj. Przyjęcie było dobre, lecz skutek zawisł od reorganizacyi władz kolejowych i od strony finansowéj. P. Zgórski postawił ważny wniosek, ażeby dla podniesienia przemysłu domowego i opieki nad nim, Rada ustanowiła stałą komisyą z 6. członków, która pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy urzędować będzie według ułożyć się mającego regulaminu. Z majątku zarodowego gminy m. Lwowa wydziela się odpowiednią kwotę, jako stałą dotacyą do podniesienia i rozwoju przemysłu miejscowego, któréj używać będzie wolno tylko na zwrotne zaliczki. Kwota ta na zawsze własnością gminy pozostanie. (Wnioskodawca domaga się wyznaczenia stałéj dotacyi w kwocie 100,000 zł.)

Lwów. *Rada powiatowa* zebrała się do 21. sierpnia na pełne posiedzenie. Przewodniczył zebraniu prezes p. D. Abrahamowicz, ze strony rządowéj obecnym był starosta p. Kosiński. Przewodniczący odczytał pismo p. Namiestnika, który donosi o swéj nominacyi i obiecuje poparcie powiatowi, — dla tego postanowiono wysłać deputacyą z 5 radnych dla przedstawienia się i gratulacyi nowemu Namiestnikowi. Na zapytanie Wydziału krajowego, jakim datkiem przyczynić się zamierza Rada pow. do projektowanéj budowy kolei żelaznéj ze Lwowa na Żółkiew do Rawy, odpowiedziano, że powiat lwowski nic nie przeznacza (to ofiarność publiczna!!!), tylko pośredniczyć będzie w taniém zakupnie gruntów pod koléj. Na wniosek prezesa uchwala Rada założyć Kasę zaliczkową powiatową, do któréj miałyby przystęp wszystkie stany, wybrano więc komisyą z 5 członków, która opracuje projekt statutu, wylitografuje go i rozeszle między członków Rady pow. na 14 dni przed zebraniem pełném. W końcu załatwiono w sposób honorowy sprawę zastępstwa prezesa, gdyż po zawotowaniu jednogłośnie x. kanonikowi Zabłockiemu zaufania, wybrała go Rada ponownie wiceprezesem, a tém samém okazała, że nie podziela niestósownego postępowania z nim p. Abrahamowicza.

Myślenice. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego* w I. półroczu 1883. Wydział pow. pośredniczył w subskrybcyi na pożyczkę krajową i zebrał 5.000 zł. z naszego powiatu. Wniesiono rekurs do Ministerstwa skarbu w sprawie opłacenia listu od gminy Bieńkówki do Wydziału adresowanego; odpowiedzi nie otrzymaliśmy jeszcze. Uzyskaliśmy ułatwienie co do poboru wody słonéj dla bydła i obniżenie ceny téjże, o czém wszystkie obszary dworskie i gminy okólnikiem zawiadomione zostały. Dla członków powiatu Wydział pow. sprowadził 12 beczek nasienia lnu rygskiego, które po zniżonych cenach sprzedane zostały. Wystarano się o podwyższenie stopy procentowéj od wkładek i pożyczek tutejszéj Kasy oszczędności, która chociaż młoda w swojém istnieniu, już wiele oddała usług naszemu powiatowi, dając pomoc rolnikom i rzemieślnikom przez udzielenie pożyczki na małe odsetki, chroni tym sposobem ludzi najuboższych od plagi lichwy, ukróconéj wprawdzie prawem, ale skrycie nurtującéj zdrowe zasady gospodarstwa krajowego. Od gmin posiadających lasy zażądał Wydz. pow. przedłożenia planów gospodarczych tychże lasów, by je uchronić od zniszczenia tak pojedyńczych posiadaczy jak i gospodarstwa krajowego. Wezwano Rady gminne do przeprowadzenia skontra kas gminnych; polecono niektórym gminom sprawić potrzebne przyrządy do gaszenia ognia; zarządzono karanie szynkarzy za przekroczenie godzin policyjnych i wartowników za zaniedbanie wart nocnych. Przy załatwianiu spraw dotyczących policyi ogniowéj i budownictwa napotyka Wydz. pow. na trudności, gdyż dawne władze nie przestrzegały dotyczących ustaw obowiązujących już od wielu dziesiątków lat, przeto ludności wydaje się teraz, że stawianie kominów zaprowadził Wydział pow. Zarządzono postawienie rzezalni w Jordanowie, gdzie dotychczas po domach prawie bez kontroli bydło zarzynane bywa, oraz poczyniono przedwstępne kroki o rzezalnią w Myślenicach, którą Starostwo poleciło gminie postawić. Wysłano komisyą techniczną dla zbadania niebezpieczeństwa w kamieniołomach w Drogini i polecił obszarowi dworskiemu, by w jednéj części tego kamieniołomu zaniechał dalszych robót z powodu grożącego niebezpieczeństwa, zaś Zwierzchności gm. polecił czuwanie nad życiem robotników. Zarządzono postawienie trupiarni w 5 gminach. Poczyniono starania, aby wody w rzekach Bysince i Rabie przez garbarzy nie były zanieczyszczane, co ze względów sanitarnych jest pewnéj doniosłości, ponieważ prawie wszystko bydło z miasta i obszaru dworskiego w w Dolnéj wsi pojone bywa w Bysince i mieszkańcy pobliscy używają téj wody do gotowania. (D. n.)

Nowy Targ. Cesarz zatwierdził wybór właściciela realności i kupca p. Karola Laura na prezesa *Rady pow.*

Nadwórna. Cesarz zatwierdził wybór dyrektora dóbr p. Rudolfa Gablenza na zastępcę prezesa *Rady pow.*

Przemyśl. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości rozpisano na d. 25. września br.

Rzeszów. *Rada miejska* nie może z powodu niezwykłego niedbalstwa radnych zebrać się dla załatwienia nawet ważnych spraw. Obecna Rada dzieli się na kluby i partye: mamy tedy partyą rządową i opozycyjną, prawicę i lewicę, semitów i antisemitów — ale mało pra

---

by tenże ratował chrześciaństwo, a poseł cesarski zanosił znów prośby, by król ratował Wiedeń. Dzielny Sobieski nie dał się długo prosić; jak mógł najrychléj zebrał rycerstwo polskie, tak konnicę jakotéż piechotę, i dnia 15. sierpnia wyruszył z Warszawy. Po nader uciążliwéj podróży, bo wszędzie brak żywności i inne dolegliwości się uczuwać dawały, przybył król Jan III. dnia 11. września w nocy na Kahlenberg, skąd ogniami dał znać mieszkańcom Wiednia o swojém przybyciu. Zrozpaczeni Wiedeńczycy bowiem stracili już byli nadzieję ocalenia i zanosząc modły do Boga we wszystkich kościołach, przygotowywali się na śmierć bliską. Jakaż radość ogarnęła wszystkich, gdy przyszedł na ratunek król polski ze swojém walecznem rycerstwem?

Natychmiast objął król Jan III. główne dowództwo nad wszystkiemi wojskami i rozłożył polskie wojsko na prawém skrzydle, a niemieckie na lewém. Nazajutrz t. j. 12. września, skoro świt wysłuchał pobożnie mszy św. w kaplicy św. Leopolda i dał znak do rozpoczęcia bitwy. Dzielnie uderzyły wojska polskie na Turków, a niemieckie nie mniéj odważnie wspierały naszych i po kilkugodzinnéj walce zwycięstwo rozstrzygnęło się po stronie naszych wojowników. Popłoch wielki powstał między nieprzyjacielem, który zaraz poznał, że sam król polski, ich postrach, jest obecnym, co widząc nasi, nacierali jeszcze śmieléj. Turcy zaś pobici na głowę, cofali się, szukając ratunku w haniebnéj ucieczce, zostawiając swe bogate namioty, wozy, działa i wiele kosztowności, co wszystko przypadło w udziale zwycięscom.

I tak wieczorem dnia 12. września był już Wiedeń oswobodzony, a radość nie do opisania zapanowała wszędzie. Książęta, jenerałowie niemieccy i inni dostojnicy padali na kolana przed królem, zanosząc swoje podzięki i całując go po rękach, nogach i szatach, a sam król, również uszczęśliwiony odniesioném zwycięstwem, w namiocie wezyra pisał listy do swéj małżonki, najukochańszéj Marysieńki i do Papieża. W pokorze ducha pisał do stolicy Apostolskiéj, powołując się na pomoc Boga: „V e n i, v i d i, D e u s v i c i t;“ (przyszedłem, ujrzałem, Bóg zwyciężył) — oto jeszcze jeden piękny rys charakteru króla Jana III.

Nazajutrz król odbył wjazd swój do Wiednia, a lud witał go i błogosławił wśród uniesień radości, zowiąc go swym wybawicielem; król zaś uśmiechał się dobrotliwie i podkręcał zawiesistego wąsa. Wkrótce potém zjechał się téż król z cesarzem Leopoldem, który jako cesarz rzymsko-niemiecki nie chciał pierwszy powitać króla polskiego, skończyło się więc na zimném powitaniu, i na zimniejszém pożegnaniu.

Jak długo jednakże szlachetniejsze uczucie ród ludzki ożywiać będzie, tak długo wdzięczność i pamięć o walecznym czynie króla Jana III. w sercach narodów będzie żyła! On bowiem zwycięstwami wojennymi rzucił raz jeszcze blask świetny na chylącą się ku upadkowi Ojczyznę naszę. on ją unieśmiertelnił w pamięci potomności, a zatem — chwała i cześć niechaj będzie wielkiemu wojownikowi Polski i obrońcy całego chrześcijaństwa, królowi Janowi III. Sobieskiemu!...

L.·.

ŁOWY W KRASNOPUSZCZY.

Harcują ogary, grzmią echem dąbrowy,
Sobieski z drużyną wyruszył na łowy,
Bo tylko w zapasach gustuje Jan młody,
I z strzelbą a zwierzem pójść lubi w zawody.
Więc ruszył z obławą, sam stanął za lasemi
By strzelać odyńce spłoszone hałasem,
I czekał nie długo, bo rychło dzik stary
Szedł prosto na niego, za dzikiem ogary.
Sobieski wymierzył, wycelił, wypalił...
I wieprza wystrzałem od razu powalił,
Ten siły zebrawszy, poleciał w głąb lasem
A za nim Sobieski — tylko z kordelasem.
Zbłąkany od swoich, wśród gąszczy bez drogi,
Za światłem nadążył do celi ubogiéj,
A tu mu Bazylian przez Boga natchniony
Powiedział, że dojdzie do polskiej korony,
Że będzie zwycięskim Chrystusa rycerzem,
Pogromcą Mongołów, Kościoła puklerzem.
Sobieski zaufał. a Pan Bóg tak sprawił,
Że Wiarę i Wiedeń od Turków wybawił.

Filin.

cowników, którzyby utworzyli potrzebny komplet Rady. Górą obywatelstwo w Rzeszowie!...

Sądowa Wisznia. *Urząd gminny* rozpisuje licytacyą na 6. września na budowę szkoły miejscowéj. Cena wywołania 12.289 zł., wadyum 10 prc.

Sambor. *Zwierzchność gminna* ogłasza licytacyą na wydzierżawienie propinacyi wódczanéj i piwnéj, wraz z dodatkiem gminnym od sprowadzanych do miasta trunków na 3 lata. Termin licytacya 3. lub 10. września br. Cena wywołania 8.500 wadyum 850 zł.

Tarnów. *Rada miejska* zgodziła się w zasadzie na budowę koszar dla całego pułku. Zamiast założenia domu przytułku dla nieuleczalnych chorych, jak tego żąda Wydział krajowy, zdecydowała się Rada na teraz urządzić taki zakład na kilka łóżek w domu obok cmentarza miejskiego (na żart, czy na prawdę?!) Daléj uchwalono projekt statutu o 14 paragrafach z zaprowadzeniem podatku od psów (3 zł. od samca, 2 zł. od samicy rocznie). Wreszcie w myśl ustawy budowlanéj z r. 1882. podzielono miasto na 3 okręgi (zewnętrzny i dwa wewnętrzne) i oznaczono taksy dla rzeczoznawców (lekarza i budowniczego) za oględziny nowo-wybudowanych domów. Opieszałość w Radzie miejskiej skłoniła czasopismo *Unia* nr. 17. do wytknięcia panu burmistrzowi jako odpowiedzialnemu za ster miasta, że zaniedbuje zwołania Rady co tygodnia, że nie dba o komplet, że porządek dzienny źle bywa układany itd. itd. Stare to rzeczy w mieście, gdzie w Urzędzie gminnym nie ma żadnego porządku!

Zaleszczyki. *Starostwo* rozesłało z inicyatywy komisyi sanitarnéj okólnik do wszystkich gmin, obszarów dworskich i przełożeństw parafialnych w następującéj sprawie: U ludu wiejskiego jest zwyczaj, że przy umarłych leżących przez 48 godzin w obserwacyi, odbywają się zgromadzenia, traktamenty przed i po pogrzebaniu zwłok. W tym celu przygotowują się bardzo często w jednéj i téj saméj izbie, gdzie umarły leży, potrawy dla ugaszczających osób. Takie postępowanie, a zwłaszcza w letniéj i gorącéj porze roku, gdzie niezliczona ilość much obsiada ciało zmarłego a potem potrawy, nietylko, że jest wstętne, ale nawet zdrowiu szkodliwe, bo przysparza zgnilizny i zanieczyszcza powietrze, którem przesiąkają tam przygotowane jadła. Starostwo poleca powyższym władzom ten wszelkim wymogom zdrowotnym przeciwny zwyczaj znieść. Umarły ma być, jeżeli z powodu zakaźnéj choroby nie zachodzi potrzeba złożenia go w trupiarni, umieszczonym w odrębném miejscu, gdzie nie znajduje się ani sypialnia ani kuchnia. Zwierzchność gm. i obszary dw. mają to rozporządzenie ogłosić i czuwać nad ich wykonaniem pod surową karą.

Zakliczyn. Działalność naszych ojców miasta jest za powolna i ospała, szczególnie braknie tu dozoru nad bezpieczeństwem od ognia. Prawie wszystkie domy miasteczka są drewniane, bez kominów, a na strychach pełno słomy i siana, co wszystko w razie ognia sprowadzić może smutną klęskę. Niemniéj téż brak czystości w mieście, brak wytrwałości i czujności ze strony organów gminnych, osobliwie tu czuć się daje. Więcéj zamiłowania do rządów własnych!...

Sprawy szkolne.

Inspektorowie. Cesarz zezwolił na systemizowanie dwóch nowych posad krajowych inspektorów w Galicyi. Odpowiednia na ten cel kwota ma być wstawioną do preliminarza państwowego na r. 1884., wskutek czego obsadzenie tych dwóch posad już w roku przyszłym nastąpi. Jak się dowiadujemy Rada szkolna krajowa zaproponuje dyrektora IV. gimnazyum lwowskiego p. Hückla na inspektora szkół realnych i seminaryów nauczycielskich, a radcę szkolnego p. Studzińskiego na inspektora szkół ludowych w Krakowskiém. Wszystko więc już z góry ułożono!

Oświata w Galicyi. Wiadomo, że około 2.200 gmin w kraju naszym nie posiada żadnéj szkoły. Na 581.948 dzieci w wieku szkolnym nie uczęszczało do szkół niespełna 50 prc. W ciągu 10 lat od uchwalenia nowych ustaw szkolnych zaprowadzono zaledwie 2.207 szkół etatowych, z czego jednak tylko 10 prc. przypada na nowo założone szkoły. Mimo to wynoszą podatki na szkoły w gminach i obszarach dworskich, które pozbawione są szkół, razem 2,274.886 zł. Czy to jest sprawiedliwość?!

Rada szkolna krajowa poleciła do użytku szkolnego w szkołach średnich: 1) Wypisy niemieckie dr. E. Rebena w IV. wydaniu przez dr. L. Germana (Kraków, 1883, cena 1 zł. 30 ct.), 2) Profesora W. Tomka Istorya austryjsko-uhorskoj derzawy, (przekład polski Markiewicza przez dr. J. Celewicza. Lwów, 1883., cena 1 zł. 20 ct.)

Kolonia wakacyjna wróciła zdrowa i zadowolniona ze Żabiego do Lwowa. Próba więc szczęśliwie u nas zrobiona.

Szkoła wyższa realna w Jarosławiu liczyła w 7 klasach 175 uczniów, z których 103 otrzymało promocyą. Według wyznania było rz. k. 103, gr. k. 6, ewang. 1, starozak 60. Według narodowości Polaków 169, Rusinów 6. Egzamin dojrzałości zdało 13. Tegoroczne sprawozdanie tego zakładu zawiera tłumaczenie „Beatrix Cenci“ Słowackiego przez prof. Risehkę. Ani poemat, ani miejsce nie nadawały się do tłumaczenia... nędznego.

Głogów. Właściciel Bud p. Karol Holzer stara się usilnie, by w tym roku koniecznie budowę szkoły tamże do skutku doprowadzić. Wieś Budy, licząca prawie 2.000 ludności, zarzucona gęstemi karczmami, posiada fundusze, gdyż ma niepodjętych kilka tysięcy złr. za wykupno serwitutu lasowego, leżą one atoli i czekają rozsądnéj ręki, aby ich użyła dla dobra gminy. Daremnie toczą się od kilku lat rokowania, gmina nie ma chęci łożyć większych kosztów na budowę szkoły, sprzęty szkolne itd. Możeby p. Holzer zechciał ofiarować materyał budowlany, a gmina powinna budynek na swój koszt postawić. Płacę nauczyciela przyjmie na siebie fundusz kraj. szkolny.

Pilzno. Okręg pilzneński posiada prawie najmniéj szkół; szkoła od szkoły tutaj gdzieniegdzie o kilka mil oddalona. Wiele gmin usilnie uprasza o szkoły, akta gotowe i tylko zatwierdzenia o czekują!... W b. r. miało tu wejść w życie 7 szkół (a mogło najmniéj 10), — tymczasem zaledwie 3 nowe będą otwarte. Z reorganizacyą szkół np. w Wielopolu, Latoszynie itd. ciągnie się kilka lat, a nauczyciele giną z głodu. Co tam za cudowny inspektor szkół ludowych istnieje?!

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 1. września. Koniec lata zapowiada nam piękną pogodę, oby tylko sprzyjała zbliżającym się uroczystościom jubileuszowym. P. Namiestnik złożywszy przysięgę w ręce N. Pana, bawił w Ischlu u ministra p. Dunajewskiego, potém w Krakowie itd. Deputacya naszego miasta wróciła uszczęśliwiona z Wiednia, bo przywiozła ze sobą nieokreślone należycie.. obietnice. Sejm galicyjski i zwołanym zostanie na sobotę dnia 15. września. Nominacya wiceprezydenta Namiestnictwa pana Hermana Loebla ogłoszoną zostanie lada dzień. Z lokalnych nowin nie mamy nic ciekawego do zapisania. Napływ chyba młodzieży do szkół, oraz powrót wielu rodzin z kąpiel i wakacyj — nadaje stolicy nieco większego po ulicach ruchu. Niezmordowany chemik miejski dr. Wąsowicz wykazał znów na podstawie badań, że większa połowa wody, którą piją Lwowianie, jest nieodpowiednia do picia i użytku domowego, a nawet szkodliwa zdrowiu. Trujemy się więc na każdym kroku.!

Urząd pocztowy w Podwołoczyskach nie doręczył gminie Dorofijówce „kilkanaście numerów“ naszych gazet. Świetna Dyrekcyo poczt!...

Nawałnica z gradem nawiedziła wiele gmin, wyrządzając straszne szkody, szczególnie w Bucykach pow. skałackiego, Dołęgi pow. brzeskiego, i w Jasliskach.

Uroczystość Sobieskiego poruszyła cały nasz kraj, wszędzie robią się przygotowania do godnego uczczenia 200-letniéj rocznicy odsieczy Wiednia. Najświetniej wypadnie uroczystość w Krakowie. Wsród ogólnego zapału nie obeszło się bez borby wywołanej przez kilka gazet pseudo-ruskich. Niepomni zasług Sobieskiego około cerkwi ruskiéj i Kozaczyzny, — krzykacze, moskalofilscy podnieśli głos, aby Rusini wstrzymali się od wszelkich manifestacyj. Dlaczego? z jakiéj racyi? w jakim celu? Oczywiście prawdziwi Rusini wezmą udział w pamiątkowym obchodzie, — obałamuceni synowie Rusi będą wzdychać do... knuta!

Wycieczka do Oleska i Podhorzec odbędzie się dnia 8. września br. Wyjazd ze Lwowa nastąpi pociągiem pośpiesznym z Podzamcza o 6. godzinie rano, potém jazda podwodami z Ożydowa do Oleska, gdzie odbędzie się nabożeństwo u OO. Kapucynów i zwiedzenie zamku, w którym się urodził Jan Sobieski; następnie podróż do Podhorzec, tam oglądanie kościoła i bogatych pamiątek w pałacu. Powrót nastąpi wieczorem. Wycieczce towarzyszyć będzie lwowska muzyka *Harmonii*. Taxa uczestnictwa 4 zł. od osoby. Zapisywać się można na tę wycieczkę w naszéj Redakcyi!..

Ciekawa pamiątka z czasów oblężenia Wiednia znajduje się w parafialnym kościele Hernals niedaleko Wiednia. Jestto obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj, znaleziony w d. 12. września 1683 w opuszczonym przez Turków obozie. Obraz ten, zdobyty w czasie utarczki przez niewiernych, służył im za cel do strzałów. To też kulami jest gęsto podziurawiony i nosi na sobie ślady umyślnego zniszczenia. Niemniéj przeto w parafii słynie i nawet licznych do Hernals ściąga pielgrzymów.

Zapałki obchodzą w tym roku 50-letni jubileusz swego założania. Wynalazcą ich był w r. 1833. osadzony w więzieniu za polityczne przestępstwa student Kammerer, któremu w celi więziennéj dozwolono robić chemiczne doświadczenia, — ich skutkiem były... siarniczki.

Miejska pożyczka. Miasto Zagrzeb, stolica Kroacyi, znacznie mniejsza od Lwowa, zaciąga pożyczkę 4 milionów na swoje upiększenie. U nas podśliby „przeciw-pożyczkowcy“ bunt przeciw podobnéj uchwale!..

Oleksiński Michał, były prezes Rady powiatowéj i burmistrz w Sokalu, założyciel straży ogniowéj i Towarzystwa zaliczkowego tamtejszego, gorący patryota, opiekun lazaretu w r. 1863., umarł w 70 roku życia we Lwowie. Na trumnie złożono 7 wieńców, najwięcej z Sokala. Cześć zacnéj duszy obywatela!

Brzesko. W Porąbce uszewskiej porostawione bez nadzoru 5 letnie dziecko włościanina Niemca bawiąc się zapałkami, wzniecilo pożar, w którym utraciło życie 6-miesięczne niemowle. Lekkomyślni rodzice zostali pociągnięci do sądowéj odpowiedzialności.

W Cwitowéj powiatu buczackiego założono czytelnię ludową. Szczęść Boże!..

W Czyżkowie koło Gajów powiatu lwowskiego jest 3 obywateli, którzy posiadają prawo propinacyi, a że każdy z nich pobudował kilka karczem ta w obrębie gminy między zabudowaniami, jak też za wsią, razem 11 zakładów pijackich. Można sobie wyobrazić, jakie niebezpieczeństwo grozi wsi podczas pożaru. W ogóle żyje tam 25 rodzin, pijawek szynkarskich. Górą propinacya!...

W Dobrosinie koło Żółkwi założono nową czytelnię, któréj wydział już się ukonstytuował. Szczęść Boże!..

W Jezupolu. bawił niedawno znany archeolog p. Kirkor, który w okolicznéj pieczarze odkrył bałwana, mającego wyobrażać bóstwo starych Słowian *Czerno-boha*.

W Kamieniu pow. niskiego zniszczył pożar na obszarze dworskim młyn i tartak parowy, wraz z kilkuadziesiąt cetnarami zboża i mąki. Pogorzałe budynki były ubezpieczone. Przyczyny pożaru nie zdołano wykryć.

W Międzyhorcach powiatu stanisławowskiego umarła skutkiem otrucia na targu w Bołszowcach cała rodzina gospodarza Lewoczki — niewiadomo jednak, kto jest sprawcą otrucia i jaka była trucizna?

Mosty Wielkie. W Butynach zakradł się przez otwarte okno do cerkwi stróż cerkiewny, lecz z powodu mocnych zamków nie wiele mógł ukraść. Dziwna rzecz, że wobec proboszcza, wójta i żandarma przyznał się do winy, a mimo to hasa wolno od wsi i głośno powiada, że w sądzie do niczego się nie przyzna. To demoralizacya! Dlaczego żandarm zaraz go nie aresztował?!

Myślenice. Cesarz udzielił z prywatnéj swéj szkatuły gminie Krzyszkowice zapomogę 100 zł. na budowę szkoły.

W Rohatynie dnia 16. z. m. huragan burzy z ulewnym daszczem i gradem nadciągnął przez miasto i wyrządził wiele szkód. Mnóstwo drzew połamanych, owoce otrzęsione, zboże w półkopkach rozrzucone i zniszczone, duża plantacya chmielu leży na ziemi itd. A jestto w tym roku druga i straszniejsza klęska w Rohatynie.

W Ustrzykach zawiązano za staraniem właściciela dóbr p. Józefa Nanowskiego Towarzystwo zaliczkowe, którego prezesem wybrano p. Nanowskiego, wiceprezesem x. proboszcza gr. kat. Karpiak. Towarzystwo uchwaliło przystąpić do lwowskiego „Związku stowarzyszeń zarobkowych“. Kto zna tamtejsze stosunki i pokątne panowanie lichwy — pobłogosławi nowe stowarzyszenie.

W Załoźcach nastąpiło 17. sierpnia urwanie się chmury z burzą, gradem i ulewą niesłychaną. Pola, ogrody, sady — słowem wszystko zostało zniszczone. Mnóstwo bydła pogięło. Warstwa gradu sięgała 6—8 cali grubości. Ruina kilkunastu gospodarstw. W celu niesienia pomocy zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. Macieja Mojseowicza.

W Żywcu powstał był przed 4 laty projekt budowy szpitala powszechnego, nie mógł jednakże być dotychczas urzeczywistnionym dla braku dostatecznych funduszów. Dopiero teraz ofiarował Arcyksiąże Albrecht sumę 10.000 zł. na tę budowę z zastrzeżeniem, aby w szpitalu powiatowym umieszczone były do obsługi chorych zakonnice, — co umożebni stanowcze rozpoczęcie budowy.

Żółkiew. W Doroszowie zniszczył pożar d. 28. sierpnia przy silnym wietrze 48 gospodarstw, a w płomieniach zginęło troje dzieci. Spaliło się także dużo bydła. Ogień był podłożony. Dochodzenie sądowe jest w toku.

Nasze dzieci. Czembyś ty chciał być Joziu, czy adwokatem czy doktorem? — Ja chciałbym być Szmulem. — Dlaczego? — Bo kupiłbym zaraz z 5 kamienic i mielibyśmy darmo mieszkanie.

Na kolei. Magda. Proszę łaski pana kasyera o bilet do C.. Kasyer. Trzeciej klasy? To brakuje jeszcze szóstaka. Magda. Kiedy już ani grosza nie mam przy duszy. Kasyer. To nie pojedziecie. Magda. E, niech już tam wielmożny pan kasyer da bilet, a ja od ostatniéj budki piechotą dojdę do stacyi.

Przed ogrodem miejskim. Policyant. Hej, nie wolno w koszuli wchodzić do ogrodu publicznego. Ulicznik. A no, to... zdejmę koszulę.

Na ulicy. Kawaler. Żeby śliczna gołąbeczka pozwoliła sobie towarzyszyć, byłbym bardzo szczęśliwym. Panna. Wierzę, tylko że gołąbeczce nie pasuje jakoś z... dudkiem.

Na Kahlenbergu koło Wiednia umieszczoną będzie w dniu 12. września na pamiątkę odsieczy Wiednia tablica wotywna w murze kościółka z napisem: „Dnia 12. września 1683 r. rano wyruszyli z tego wzgórza Jan III. Sobieski, król polski, itd. do walki dla uwolnienia ciężko zagrożonego przez Turków miasta Wiednia. Na pamiątkę tego sławnego czynu, miasto Wiedeń d. 12. września 1883. r.“ Tablica będzie z czarnego marmuru, w białém marmurowém obramieniu w stylu odrodzenia.

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Chociszewski J.** wydał może najlepsze dziełko popularne p. t. *Sobieski pod Wiedniem* na pamiątkę 200-letniego jubileuszu.

* **Macierz polska** wydała IX. książeczkę x. Stanisława Mazurka p. t. „Jak z sobą żyją źli małżonkowie, a jak dobrzy żyć powinni?“

* **Mapa Polski** z czasów Sobieskiego wyszła w Poznaniu. Na arkuszu wielkim oprócz dokładnego obrazu ziem polskich za panowania Jana III., pomieszczone są herby Polski, Litwy i Rusi, herby królów elekcyjnych i województw kolorowane. Mapa ta starannie i pięknie wykonana przez p. Szpetkowskiego, kosztuje tylko 90 ct.

* **Marek Ludwik,** znany pianista lwowski, skomponował oratoryum na chór męski, głosy solowe i orkiestrę p. t. *Król Sobieski* — zdaniem rzeczoznawców, rzecz bardzo śliczna.

* **Nowe pismo** opuściło prasę w Krakowie. Jestto dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim p. t. *Budzik*,

* **Matejko** wystawił był w Krakowie przez kilka dni obraz swój *Sobieski pod Wiedniem*. Obraz imponuje ogromem rozmiarów i świetnym kolorytem. Postać króla wychodzi prawdziwie posągowo. Bogactwo strojów polskiego rycerstwa, marsowa postać osób na pierwszym planie umieszczonych, grupa wodzów niemieckich po prawéj stronie, w głębi Wiedeń z wieżą św. Szczepana — wszystko to przenosi widza w czasy sławnéj naszéj przeszłości. — Arcyksiążę Ludwik Wiktor zamówił u Matejki portret w popiersiu króla Sobieskiego, którego w własnoręcznym liście nazywa „pogromcą Turków“.

* **Wrotnowski Antoni,** naczelny dyrektor Banku krajowego, wydał w tych dniach broszurę p. t. *Przemysł fabryczny w Galicyi*. Wkrótce zamieścimy szczegółowe sprawozdanie o poglądach znakomitego finansisty.

Ogonowski Emil dr.: „O ważniejszych właściwościach języka ruskiego.“ (Odbitka z tomu X. Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii um.). Kraków. 1883, str. 64.

Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, wydane przez krajowe bióro statystyczne pod redakcyą prof. dra Tadeusza Pilata, rocznik VIII. zesz. 1. (Lwów 1883, str. 45) zawierają pracę p. t. „Podział terytoryalny Galicyi według stanu z dnia 1. stycznia 1883 r., tudzież obszar, ludność i gęstość zaludnienia powiatów,“ zestawił prof. dr. T. Pilat.

* **Teatr lwowski.** Panna Marya Wisnowska, dawniej lwowska artystka, obecnie teatrów warszawskich, wystąpiła cztery razy na naszéj scenie, a mianowicie w roli Zuzanny w *Swiecie nudów*, w roli Antoniny *Starych kawalerów*, w *Pięknéj* Okońskiego, tudzież w humorystyce scenicznej *Ach panie*, i we fantazyi *Tancerce*. P. Wisnowska należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych artystek, któréj specyalnością są role naiwne i wesołe, — w smutniejszéj pozie i sentymentalnéj akcyi czuć w niéj wymuszenie i sztukę, brak atoli naturalności. Dyrekcya teatru wystawiła też nową komedyą Raymonda i Ordonneau *Paryżanie na prowincyi*. Sztuka ta niepowiodła się i zginęła w aktach repertuarzu raz na zawsze.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Fabryka wyrobów szklannych** w Bojanowie, własność p. Władysława Komorowskiego, który fabrykę prowadzi we własnym zarządzie i zadowalnia się umiarkowanym zyskiem, zasługuje na powszechne poparcie w kraju.

— **Gorzelnie i browary** w Galicyi. Ogółem w ruchu było w roku tym 49 gorzelni i 177 browarów. W powiecie skarbowym brodzkim było 8 gorzelni i 23 browarów, w kołomyjskim 10 gorz. i 3 brow., krakowskim 2 i 13, lwowskim 7 i 11, w nowosądeckim 11, przemyskim 15, rzeszowskim 25 brow., samborskim 4 gorz. 9 brow., sanockim 1 i 14, stanisławowskim 13 i 13, tarnopolskim 4 i 20, tarnowskim 11 brow., wreszcie w mieście Krakowie 4 a we Lwowie 5 browarów.

— **Koleje.** Br. Jakób Romaszkan z Horodenki otrzymał przedwstępną koncesyą na roboty przygotowawcze pod koléj lokalną z Horodenki do Kostryzówki (koło Zaleszczyk) i ze Sniatyna do Kut.

— **Ministerstwo rolnictwa** oświadczyło gotowość przyznania kwoty 33.000 zł. na budowę nowego gmachu szkolnego w rolniczym zakładzie naukowym w Dublanach.

— **Szkoła przemysłowa i handlowa** we Lwowie rozpocznie tegoroczny kurs d. 14. września.

— **Szkoła parkietów** w Sądowéj Wiszni jest obecnie na porządku dziennym. Miasteczko to posiada 42 majstrów, wyrabiających wcale kształtne parkiety, zatrudnia 64 czeladzi i wyrabia rocznie po 54.450 sztuk parkietów. Gmina ofiaruje 2.000 zł. na założenie szkoły. Potrzeba atoli suszarni i pewnych zapasów materyałów, ażeby uwolnić rzemieślników od wyzyskiwania żydów, — pomoc więc z funduszu krajowego jest niezbędna.

— **Szkoła koronkarska** w Kańczudze projektowaną jest w niedalekiéj przyszłości. Na razie staraniem posła p. Oborskiego, udzielone zostaną dwom uczennicom szkoły w Kańczudze stypendya (jedno z funduszu krajowego, drugie z państwowego) dla nabycia w centralnym kursie koronkarskim we Wiedniu należytéj biegłości w sztuce koronkarstwa.

— **Szkoła koronkarska** w Zakopanem, otwarta dopiero od Maja br., liczy 12 uczennic, z wyjątkiem jednéj są same włościańskie córki. Nauczycielka p. Józefa Stelzerówna przyjąć mogła z powodu szczupłego pomieszczenia zaledwie jednę trzecią część zgłaszających się do szkoły. Uczennice okazują wielką wprawę. Wprowadzone będą tam nowe wzory nakształt flory tatrzańskiéj. Wysłaną téż zostanie p. Stelzerówna do Wiednia celem dokładnego obznajomienia się z techniką wyrobu koronek idryańskich — kosztem funduszu krajowego. Ale należałoby tę szkołę rozszerzyć!...

Oddziały: stanisławowsko - bohorodczańsko-nadwórniański Tow. gospodarskie go odbył 5. maja i 4. czerwca walne zebranie, na których omawiano sprawę wzorówek włościańskich i stosunków służbowych wiejskich. Oddział bobrecki pod przewodnictwem p. Seweryna Henzla zajął się kursem rolniczym w szkole ludowéj w Dźwinogrodzie, majętności hr. Alf. Potockiego, gdzie nauczyciel Sluzak z niezwykłém zamiłowaniem uczył praktycznie gospodarstwa wiejskiego. Oddział przemyski urządził w d. 20. lipca powiatową wystawę poglądową bydła włościańskiego, przyczém z 65 sztuk premiowano 24 okazów.

Wystawa przeglądowa bydła odbędzie się w Stanisławowie dnia 28. września br. staraniem oddziału stanisławowsko - bohorodczańsko - nadwórniańskiego gal. Tow. gosp.

	Wiedeń.	Tarnów.	Peszt.	Rzeszów.	Kraków.	Lwów.
Pszenica czerwona	10·50—11·70	9·25—10·25	10·60—10·85	10·50—10·75	9·50—10·15	10·50—11·
„ biała	—	9·50—10·	—	—	8·50—10·75	9·50—10·50
„ żółta	—	—	—	—	8·50—10·50	9·50—10·50
Żyto	8·20—8·80	8·—8·50	7·60—7·90	8—8·70	8·15—8·85	7·—7·50
Jęczmień browarowy	9·50—10·75	7·—7·50	7·20—8·90	—	7—7·25	7·10—7·50
„ pastewny	—	6·75—7·25	—	7—7·50	6·50—6·90	6·10—6·50
Owies	7·10—7·50	6·—6·50	6·50—7·	8—8·25	6·85—7·20	6·35—6·75
Groch do gotowania	—	—	10·—15·	—	9·—10·	8·—9·50
„ pastewny	—	—	—	—	—	7·—7·50
Wyka	—	—	—	—	—	7·—7·50
Bób	—	—	—	—	10·50—14·50	6·50—7·50
Chmiel	—	—	—	150·—170·	150·—200·	196·—214·
Kukurudza	16·50—15·	15·50—16·	6·80—6·90	15·50—16·75	7·50—8·10	8·75—6·
Rzepak	—	—	16·50—16·75	—	15·50—16·75	14·75—15·75
Lnianka	—	—	—	—	—	10·25—11·55
Nasienie lniane	—	—	—	—	—	9·50—10·50
Koniczyna	—	50—55·	—	—	—	55·—70·
Anyż płaski	—	—	—	—	12·—15·	18·—20·27
Hreczka	35·—35·25	31·—32·	35·50—36·	27·—28·20	35 25—35 70	8·—8·25
Spirytus						34 90—36·

Ceny zboża za 100 kilogramów.

Ogłoszenia urzędowe.

Ministerstwo handlu zawiadamia, że wskutek szerzenia się zarazy pyskowéj i racicowéj w Przedlitawii, węgierskie Ministerstwo handlu i spraw wewnętrznych zabroniło wprowadzenia i przewozu świń z całéj Austryi do Węgier.

Lwów. Biblioteka Zakładu nar. im. Ossolińskich.

NA OKAZ.

...ników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najlepsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie, **wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych do drzewa, żelaza, i skór, wszystkie gatunki farb suchych**, farby anilinowe bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyj bez tracizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe, akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania. Masa do hektografii gotowa. (254, 1—?)

Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza, szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek.

Artykuły gumowe

płyty, kiszki (szlauchy) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy, kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, **wszystkie gatunki szczotek** gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, mydła toaletowe do prania, soda, krochmal i farba do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakierowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach, poleca

Skład farb, lakierów, produktów chemicznych, oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie, Rynek.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnéj kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystępną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwie ich części składowe zastąpione bywają surogatami i z tego też powodu **pozbawione** są zupełnie własności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przygotowanym olejem lnianym utarta farba jest prawdziwie użyteczną i tak dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stósownie.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (206, 13—?)
we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „W. Penther".)
prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk,
otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.
Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GOSTKOWSKIEGO**, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę **maszyn grających.**

Dla ekonomów
niezbędnie potrzebny
PROSZEK HOLENDERSKI
dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 7—∞)

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ
Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 2—7)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 27—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem na jściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 7—12

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach*

W. Kuczabiński

INTROLIGATOR
we Lwowie, Rynek liczba 37.
poleca

Skład papieru i przyborów szkolnych
do pisania, rysowania i malowania
Ksiąg handlowych i gospodarskich i dla Wielebnego Duchowieństwa

Książek do nabożeństwa
oprawnych w płótno, skórę, aksamit, heban, kość słoniową, perłową masicę i t. d.

Albumy na fotografie, Albumy do pisania, Pamiętniki, Pugilaresy, Notatki, Galanterye biurkowe, etażerkawe i kieszonkowe.

Zakład introligatorski zaopatrzony w najrozmaitszéj konstrukcyi maszyny i przyrządy i (256, 1—6)

wykonuje roboty od najwykwintniejszych do zwykłych opraw.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernia l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych. (223, 14—52)

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nie ograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 33—∞
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"
Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,
fabrykant najtańszych i najlepszych
sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 11—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct.) (163, 24—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Oliwę i smarowidła do maszyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach, oraz

Siarczan miedzi (siny kamień),

(255, 1—?) jak również

Korzeń mydlany do prania wełny,

polecają po najtańszych cenach

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

„LE DANUBE"

JOURNAL FRANÇAIS de VIENNE

nastręcza sposobność wygrania obok wielu wygranych po **200.000** fr. **100.000** fr. **50.000** fr. **25.000** fr. **10.000** fr. itd. także głównéj wygranéj

500.000 franków w złocie.

gdyż każdy prenumerator tegoż dziennika otrzyma **gratis** jako premię jeden los francuskiéj

„LOTERIE DE L'UNION DES ARTS DECORATIFS".

Według zdania najsławniejszych Profesorów nie ma lepszego środka do prędkiego i gruntownego wyuczenia się **języka francuskiego**, jak regularne czytanie dzienników jak **„LE DANUBE"**.

Przystępnie pisany, zastępuje „Le Danube" każdy paryski dziennik, **gdyż treść jego jest dla każdego nader interesująca**, nadto jest dziennik ten dla każdego niezbędnie potrzebny, kto chce sobie przyswoić język francuski tak powszechnie używany. Wychodzi co Sobotę. **Półrocznie** wraz z przysłaniem **gratis** losu złr. 3·30 — **Prenumerować można za przekazem pocztowym:** (239, 4—6)

Wiedeń, Heumühlgasse 6.

Galicyjski Bank Kredytowy

w daje począwsz od 10. listopada 1882.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowém wypowiedzeniem,

4½ % Asygnaty kasowe
z 60-dniowém wypowiedzeniem,

zaś wszystkie w obiegu dotychczas będące

4% Asygnaty kasowe (136b,19—26)

z 30 dniowym terminem mogą być *bez* poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie **galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie**, ul. Jagielońska l. 3. przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

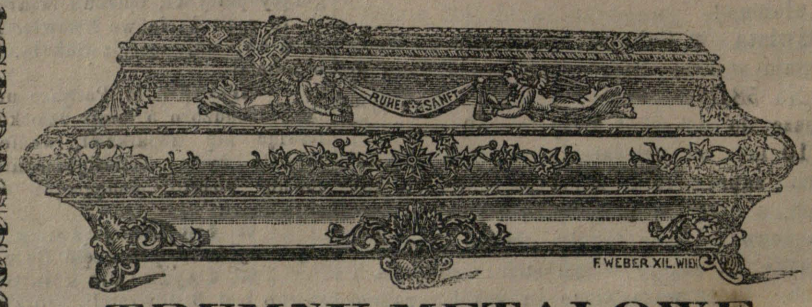

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżéj.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżéj.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien wieńców; francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 24—52)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni **A** Waidowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 19. We Lwowie, Niedziela 16. Września 1883. Rok III.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie	*z przesyłką pocztową*	**5 zł. — ct.**
Półrocznie	„	**2 „ 50 „**
Cwierćrocznie		**1 „ 30 „**
we Lwowie	*bez przesyłki*:	
Całorocznie		**4 złr. —**
Półrocznie		**2 „ —**
Cwierćrocznie		**1 „ —**

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr

Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* **„Samorządu“ i „Gminy“** *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Wrzesień: **16.** *Niedziela*: Ludmili (gr. k. Wawyły); **17.** Poniedziałek: Lamberta (Zacharya); **18.** Wtorek: Tomasza, Tytusa, (Cz. Mychaiła ar.); **19.** Sroda: Januaryusza (Sozonta); **20.** Czwartek: Eustachego (*Rożdestwo Bohor.*); **21.** Piątek: Mateusza (Joakima i Anny); **22.** Sobota: Maurycego i Witalisa (Menodory); **23.** *Niedziela*: Tekli (Teodory); **24.** Poniedziałek: Gerarda (Artemona); **25.** Wtorek: Kleofasa (Kornyłya) **26.** Sroda: Cypriana i Justyny (*Wozn, cz. Kresta*); **27.** Czwartek: Kosmy i Damiana (Nykity); **28.** Piątek: Wacława (Ewfemyi); **29.** Sobota: *Michała Archanioła* (Sofii).

Pełnia d. 16., o godz. 11, m. 14. wieczorem. Ostatnia kwadra: d. 23, o g. 2, m. 22. wieczorem.

Od Administracyi.

Pomimo częstego przypominania o stanowcze wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj jakoteż o wczesne odnowienie przedpłaty, wiele naszych czytelników nie czyni zadość naszéj prośbie, przez co naraża wydawnictwo gazet na znaczne straty i stawia nas w przykrém położeniu. Odzywamy się dlatego do poczucia słuszności pp. prenumeratorów, upraszając usilnie o wyrównanie rachunków *według dat na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Zadanie Sejmu krajowego.

W ubiegłą Sobotę rozpoczął nowo wybrany Sejm krajowy pierwszą sesyą. W zagajeniu zbyt ogólnikowém stwierdził p. Marszałek dr. Zyblikiewicz ciągły i znaczny postęp kraju na polu społecznem, czego dowodem były ostatnie wybory, podczas których dawna niechęć ludu wiejskiego ustąpiła miejsca zaufaniu, przez wybór na posłów szlachty i inteligencyi. Programem kraju winno być: wytworzenie silnego i świadomego siebie organizmu narodowego, za pomocą duchowego i materyalnego rozwoju kraju. Bliżéj nie określił p. Marszałek tego programu, ani nie wskazał środków jego urzeczywistnienia.

Bardzo piękne i serdeczne było następne przemówienie p. Namiestnika Zaleskiego, takiego jeszcze z ławy rządowéj nie słyszeliśmy. Szanowny mowca wskazał na postęp w zakresie oświaty publicznéj, na polu ekonomicznych urządzeń, w dziedzinie komunikacyi, a szczególnie w dodatniém uspołecznieniu kraju „Nieskąpym wymiarem swobód konstytucyjnych, praw narodowych i autonomicznych, stworzoną została szeroka podstawa dla pracy nad moralnym, ekonomicznym i społecznym rozwojem kraju. Chodzi o to, aby ta praca była zgodną, rozumną, dodatnią, a hasłem jéj aby była siła ekonomiczna i społeczna kraju. Chodzi o utrwalenie ładu w społecznéj pracy, o organiczność wspólnéj akcyi, o harmonią wszystkich czynników powołanych do działania i składających się na warunki takiego postępu.“ Ze swojéj strony obiecuje reprentant rządu krajowego chętną i energiczną pomoc na każdym kroku.

Obydwa więc kierunki, reprezentowane przez władzę autonomiczną i rządową, zbiegają się w jedném ognisku: zgoda społeczna i podniesienie kraju. Niechże Sejm nasz podniesie ten sztandar, którego zawsze broniliśmy, i czynami udowodni swą żywotność. Dotychczas bowiem żywot jego toczy się skrycie, w tworzeniu stronnictw, klubów, kółek, koteryj itd. Oczywiście bez ugrupowania się politycznych stronnictw w pewne kluby sejmowe obejść się nie może, ale znów zbytecznem jest rozdrabianie Sejmu na mnóstwo bezprogramowych kółek, podnoszących takie np. hasła: „Stoimy i stać chcemy!..“ albo „Naj bude, jak buwało!.“ *Naszém hasłem powinien być szeroki program narodowy, zasadzający się na rozszerzeniu samorządu krajowego i na podźwignieniu ekonomicznego i duchowego postępu w Galicyi.*

O ile dotąd wiadomo, słabe stronnictwo Stańczyków, skompromitowane na przeszłéj kadencyi, łączy się z Podolakami w jeden klub autonomistów(!!), zaś „Ateńczycy“ czyli młodzi Podolacy tworzą wraz z secesyonistami (co dawniéj opuścili Stańczyków) klub środkowy w Sejmie. Słabszym, niż dawniéj, będzie klub postępowy, złożony z inteligencyi i postępowych obywateli. Nadto grupują się kółka: dzikich, niezawisłych, ruskich i t. d. Słowem rozpadnie się nasza Reprezentacya krajowa na dużo partyj bez wybitniejszego programu i wyższego celu. To już prawdziwe nieszczęście!..

Dotychczasową czynnością Sejmu było: sprawdzenie większéj połowy wyborów poselskich, wybór sekretarzy, kwestorów i rewidentów, daléj wybór aż 9 komisyj, a mianowicie: administracyjnéj, lustracyjnéj, konkurencyjnéj, budżetowéj, gospodarstwa krajowego, drogowéj, petycyjnéj, szkolnéj, i prawniczéj. — Wbrew dawnym zwyczajem nie pojawiło się żadne przedłożenie rządowe, — widocznie we Wiedniu mają o czém inném myśleć, a nie o Sejmie galicyjskim!.. Bardzo stósowną była interpelacya 17 posłów do komisarza rządowego, z jakiego powodu Rada szkolna krajowa zwinęła od 1. września br. klasy równoległe w szkołach ludowych w całym kraju i oddaliła wielu nauczycieli i nauczycielek, oraz jak myśli załagodzić szkodliwe następstwa tego rozporządzenia? — Co to pomoże? Jedynie porządna reorganizacya najwyższéj władzy szkolnéj zapobiegnie podobnym „eksperymentom“, jak je nazwał słusznie Namiestnik p. Zaleski.

W końcu wspomnieć się godzi o pięknym wniosku w Kole poselskiém hr. Wodzickiego, ażeby 74 posłów z gmin wiejskich zebrało się na wspólną naradę w sprawach obchodzących włościan. Narada taka nadzwyczaj potrzebna odbędzie się tymi dniami. Z szeregu petycyj do Sejmu wniesionych zasługują na wymienienie: Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o polepszenie stanowiska zastępców nauczycieli, szkół średnich, gminy Sokolniki w przedmiocie obowiązkowego posyłania dzieci do szkół, i 7 gmin powiatu wadowickiego o uznanie drogi, wiodącéj do dworca kolejowego w Brzeźnicy, za drogę kolejową.

Administracya krajowa w Galicyi.

Kto u nas sprawuje rządy kraju? Naczelnikiem zarządu jest mianowany przez Cesarza Namiestnik, który może nie być obywatelem miejscowym, może nie znać żadnego z języków krajowych; Cesarz w prawie nominacyi nie jest niczém ograniczony, nawet hierarchią służbową Namiestnik jest odpowiedzialny wyłącznie tylko władzom centralnym, a więc Ministerstwu, i ma do pomocy w wykonywaniu swéj władzy Namiestnictwo, urząd zupełnie sobie podległy, oraz Starostów mianowanych przez Ministra spraw wewnętrznych i także wyłącznie podległych Ministrowi, a pośrednio Namiestnikowi, jako swéj bezpośrednio przełożonéj władzy.

Namiestnik w kraju, Starosta w powiecie kierują całą administracyą; im są powierzone wszystkie sprawy administracyjne i policyjne w kraju. Cała więc administracya i policya jest kierowaną z Wiednia i władze państwa w tym względzie podlegają jedynie kontroli Rady państwa; żadna zaś inna władza samorządu nie ma najmniejszego wpływu na zarząd kraju. Namiestnik i podległe mu władze samodzielnie zupełnie wykonywują wszelkie sprawy zarządu wewnętrznego; do nich należy: pilnowanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku, i zarządzenie odpowiednich środków, do nich wykonywanie spraw przemysłowych i handlowych, do nich zarząd spraw wojskowych, udział w administracyi bezpośrednich podatków rządowych, zarząd dróg itp. Jedynie w sprawach szkolnych i po części sanitarnych istnieją Rada szkolna krajowa i Rady szk. okręgowe, oraz krajowa Rada zdrowia, w których obok władzy rządowéj zasiadają żywioły obywatelskie.

Jeżeli cała administracya w najobszerniejszém znaczeniu niepodzielnie pozostawioną jest władzom rządowym, — na czém więc polega samorząd w Galicyi? Musimy tu rozróżnić samorząd krajowy, powiatowy i gminny, w samorządzie zaś krajowym wyraźnie władzę ustawodawczą od wykonawczéj.

Władza ustawodawcza krajowa, wykonywana przez Sejm krajowy, ma bardzo szczupły zakres; należą tu sprawy pojedyńczo wyrwane z całego systemu ustawodawczego, jak sprawa propinacyi, sprawa wewnętrznego urządzenia ksiąg hipotecznych, sprawa organizacyi szkół ludowych na podstawie ogólnych zasad ustaw państwowych, sprawy gminne, oraz najważniejsze sprawy kultury krajowéj. Z tego wyliczenia poznać można, że pod względem ustawodawczym Sejm może działać tylko w ramach ustaw ogólnych. W sprawie propinacyi może powziąć uchwały, zmierzające do zniesienia wyłączności wyrobu i wyszynku wódki i piwa, ale nie ma prawa uregulowania szynkarstwa. Sprawy ksiąg hipotecznych i szkolnictwa załatwia w obrębie ustaw państwowych. W sprawach gminnych nie może zaprowadzić żadnéj organizacyi, któraby w czémkolwiek naruszała organizacyą organów państwowych lub ich kompetencyą, a przeto wpływ jego na ustawodawstwo gminne jest stosunkowo niewielki. Jeżeli zaś ustawodawstwo państwowe w sprawach pierwéj przytoczonych jest niemal zupełnie niezawisłe i może Sejmom pozostawiać szersze lub szczuplejsze ramy, to w sprawach gminnych także nie może nic przedsięwziąć bez Sejmów krajowych, a przez tę dwoistość kompetencyi przyznającéj prawo organizacyi gmin Sejmom, a prawo organizacyi innych władz Radzie państwa, reforma administracyi w Austryi jest niezmiernie utrudnioną, gdyż wymaga zgody Rady państwa i 17 Sejmów krajowych.

CO KTO LUBI?

Właściciel dwupiętrowego domu pod nr. 27. pan Walenty chodzi głośno po pokoju i gdera na żonę, że broni głupiego ich jedynaka.

— Bo podobnie ograniczonego barana, jak ten chłopczysko, nie widziałem jeszcze! — zawołał p. Walenty i splunął.

A baran ten siedział w tym samym pokoju i zajadał wieprzową polędwicę z kartoflami. Byłto niski, pękaty młodzieniec, z małemi oczkami, ponsowymi tłustymi policzkami i strasznie poczciwą twarzą. Różnił się tém tylko od swego papy, p. Walentego, że nie miał jeszcze tak rozległych wąsów.

Pani Walentowa, zwyczajna kobiecina, niewielka, potulna, cierpliwa, kochała mocno Jacusia.

Jacuś rósł zdrów w ciało i tłustość; rozum zaś zapewne przez jakiś natury mechanizm zastósowany, na żaden sposób rozstać się nie chciał. Nie był on właściwie głupim, bo za jeden krajcar nie dał nigdy dwa; nie był także i bez dowcipu, gdyż nieraz całe grono zebranych w sieni dziewcząt serdecznie ubawić potrafił, dowcip ten jednak domorodny nie wychodził poza obręb domowéj strzechy, a Jacuś w każdém, obcém towarzystwie był nadzwyczaj nieśmiały, małomowny i niezgrabny. Ojciec wprawdzie kładł to na karb młodości, bo Jacuś skończył zaledwie rok 30ty; ludzie zaś, zwyczajnie jakto złośliwi ludzie, inaczej widzieli tę rzecz, i nazwali naszego jedynaka „głupim Jacusiem“.

— Pożal się Boże chłopczyska, mówił z rozżaleniem pan Walenty ni to z pierza ni z mięsa. Wyrosła to, zmężniało, chłop nieszpetny, a rozumu ani za grosz. Zaprowadziłem go do naszego krawca, ubrałem, oporządziłem, uczyłem, kładłem jak łopatą w głowę, i cóż z tego wszystkiego, głupi jak but i basta!...

— Ej, daj no pokój Walusiu, wstawiła się matka, ta to jeszcze chłopiec młody, niedoświadczony, niechno podrośnie, to i rozumu przybędzie. Ot powiedziano mi o Bawarczykach, że dopiero w 40tym roku rozum dostają, więc jest jeszcze czas dla naszego Jacusia. — Może będziesz jeszcze jadł kaszkę na mleku z cynamonem? zapytała z macierzyńską troskliwością.

— A dobrze, odezwał się po raz pierwszy p. Jacenty, obcierając tłuste grube usta.

— Patrzeć się na tego chłopca nie mogę! zawołał z ofuknieniem p. Walenty, podczas gdy jego żona podreptała do drugiego pokoju. Powiedz mi mazgaju, dlaczego stałeś jak kołek u p. Wawrzyńca, jakbyś trzech zliczyć nie umiał. Myślałem, że się spalę ze wstydu.

— Nu, ta cóż miałem gadać, nikt się do mnie nie odzywał.

— Wszakże panna Petronela sama do ciebie przychodziła kilka razy i zaczynała rozmawiać!

— Panna Petronela żartowała sobie ze mnie; pytała mnie, czy czytałem w *Swicie* o jakiejś tam nowéj pannie, a ja przecież wiem dobrze, co jest świt i powiedziałem grzecznie, aby sobie szła do kogo innego głupstwa gadać, nie do mnie. Bo najlepiéj zaraz z początku jakiś „respekt“ sobie nadać.

Pan Walenty załamał ręce. O ośle! ośle! ośle! — zawołał na zdziwionego synalka. *Swit*, to gazeta przecież!

— *Swit* gazeta? to może księżyc, jaki romans?

P. Jacenty zapchał sobie usta przyniesioną kaszką na mleku z cynamonem, i nic więcéj nie mówił, podczas gdy p. Walentowa robiła pończoszkę.

— Chciałem to ożenić — gderał ojciec daléj — ale gdzie tam! kto takiego bisurmana weźmie? Zapuści się w lata, zgburowacieje do reszty, i taki koniec będzie. Cóż z tego, że jedynak i że będzie miał ładną kamienicę, czyniącą do 2.000 zł. po odtrąceniu podatków, — kiedy jedném słowem jest do niczego!

Pan Walenty rezonował dopóty, póki Jacuś nie skończył kaszki. Ten zaś obtarłszy usta i pokłoniwszy się rodzicom, chciał już wychodzić, gdy zjawiła się we drzwiach postać pana Totumfackiego.

Pan Totumfacki był to silny mężczyzna w 40tym może roku, przyzwoicie ubrany, z ogromnemi wąsiskami i bakenbardami. Należał on do rządu tych ludzi, którzy nie zajmując w świecie żadnego wyłącznie stanowiska, są niczém i wszystkiém. Chcesz pożyczyć większą kwotę bez hipoteki, udaj się do p. Totumfackiego; potrzebujesz czarny surdut i zieloną kamizelkę, p. Totumfacki ci je nastręczy; opatrzy cię w sługę meble, dom, żonę — słowem we wszystko, na co mu tylko dasz komis i pieniądze. Naszego pana Walentego szacował p. Totumfacki bardzo; ten należał bowiem jeszcze do rzędu owych ludzi coraz bardziéj gasnących, co to przyjmą i dobrém słowem i wesołą miną, i łyczkiem i zakąską — i to właśnie lubił p. Totumfacki. Jemu to zgryziony p. Walenty zaczął wynurzać swoje żale nad odrodnym jedynakiem, a od słowa do słowa, od kieliszka do kieliszka przyszło do takiego rozczulenia, że pan Totumfacki, chociaż to szlachcic, a nawet herbowy, zaproponował na żonę dla Jacusia — swoję własną jedynaczkę.

Pan Walenty rozrzewniony z serdecznym afektem ucałował rozognione policzki tak wielce łaskawego przyjaciela i przyjął z radością propozycyą; pani Walentowa wolałaby była wprawdzie kogo innego za synową, ale że kobiecina zgodna i pokorna, zlała się z wolą mężowską. — Jacusiowi zaś zdaje się było wszystko jedno, bo siedział w kącie na sofie i palił fajkę.

Na drugi dzień wieczorem pochód uroczysty zbliżał się ku pomieszkaniu zacnego Totumfackiego. Na czele poważnym krokiem

Najważniejsza kompetencya Sejmów odnosi się do spraw kultury krajowéj. Na téj podstawie do kompetencyi ustawodawczéj Sejmów winny należyć: sprawy komasacyi (skupienia) gruntów, ich podzielności, ustawodawstwo lasowe, rybołowstwo, ustawy dotyczące chowu zwierząt, polowania itp., a jak wykazał prof. Pilat, ustawodawstwo to zupełnie samodzielnie należy do Sejmów wraz z koniecznymi, wynikającymi z niego przypisami cywilnymi i karnymi. Jednakże od lat kilkunastu Sejmy na tém polu nic nie zdziałały, z wyjątkiem jednéj ważniejszéj ustawy o podzielności gruntów, a z téj bezczynności skorzystała władza centralna i opierając się na licznych żywiołach centralistycznych w Radzie państwa, zaprzecza Sejmom samodzielnéj kompetencyi ustawodawczéj w sprawach kultury krajowèj, pozostawiając im jedynie prawo wypełniania tych szczegółów, jakie Sejmom pozostawią do określenia ustawy państwowe. Na takiéj podstawie załatwioném już zostało ustawodawstwo wodne, dając Radzie państwa pożądany precedens załatwienia spraw dotyczących kultury krajowéj.

Niezbyt obszerna władza ustawodawcza Sejmu krajowego jest przynajmniéj określoną: są pewne sprawy, które do ustawodawczego załatwienia wymagają uchwały sejmowéj. W rzeczach administracyjnych samorząd krajowy ma jeszcze szczuplejszy zakres. Na administracyą kraju ani Sejm, ani z jego łona wyszły Wydział krajowy nie mają żadnego wpływu. Sejmom wolno zakładać szpitale i inne zakłady dobroczynne; wolno utrzymywać szkoły, budować drogi i prowadzić zarząd utworzonych w ten sposób zakładów przez Wydział krajowy. Sejm galicyjski korzysta z tego prawa w obszernéj mierze: ma liczne drogi zbudowane i budujące się w zarządzie kraju, posiada wiele szkół fachowych, jak szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie, szkołę leśną i weterynarską we Lwowie, subwencyonuje inne szkoły specyalne posiada szpitale. Zakłady krajowe w ogóle są administrowane porządnie, oddają wiele usług krajowi, ale wszelkie takie zakłady są tylko środkami pomocniczymi, nie wypełniają całkowicie zadań administracyi. Samorząd krajowy może te zadania spełniać albo nie — obowiązanym nie jest; wszystko, co czyni, czyni z dobréj woli. Nie można mu téj działalności zabronić, ani téż nakazać.

Wszystkie te czynności administracyjne Wydziału krajowego pozostają pod ścisłą kontrolą władz rządowych krajowych, t. j. Namiestnictwa. Zatém niekontrolowana przez ludność miejscową, administracya państwowa ma nadzór nad czynnościami władz samorządu krajowego, i bywają wypadki, że Namiestnik wydaje polecenia Wydziałowi krajowemu ze stanowiska wyższego nadzoru państwa, nad wykonywaniem administracyi we wszelkich jéj kierunkach.

Przytém jeszcze nie trzeba zapominać, że przed dziesięcioma laty Sejm posiadał ważne polityczne prawo obsyłania Rady państwa na mocy statutów krajowych, nadanych przez Cesarza, i zmienionych tylko przez uchwały Sejmów krajowych. Tymczasem prawo to zostało mu odjęte przez ustawę Rady państwa wbrew statutem krajowym, a jednak Sejmy nie czuły się na siłach stanąć w obronie swego prawa. Cóż więc powiedzieć o sile ich odpornéj w sprawach, których kompetencya jest bardzo wątpliwą, gdyż §. 11. ustawy o Reprezentacyi państwa może być interpretowany w sposób najobszerniejszy, a ustawodawstwo może coraz bardziéj ograniczać administracyjną inicyatywę organów samorządu. [O organizacyi powiatowéj i gminnéj administracyi będzie mowa w następnym numerze! P. R.] *Dr. J. K.*

Wydział krajowy
we Lwowie.

Uzupełniamy wykaz sprawozdań Wydziału krajowego, przedłożonych na teraźniejszéj sesyi Sejmu krajowego, następującemi przedłożeniami: (patrz Nr. 18. *Samorządu*!)

16) Sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1884. wraz z alegatami dziewięcioma. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na r. 1884. proponuje Wydział krajowy pobierać dodatek do podatków bezpośrednich po 31 ct. od każdego 1 zł. całéj należytości tych podatków (a więc o 4 ct. więcéj, niż przed rokiem).

17) Sprawozdanie Wydz. kraj. z projektem ustawy, zawierającéj przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa. Projekt téj ustawy rozpada na 6 działów (postanowienie ogólne, powstanie stosunku służbowego, prawa i obowiązki w czasie służby, rozwiązanie stosunku służbowego, książka służbowa, władza wykonawcza) i zawiera 60 paragrafów.

18) Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Wydział kraj. proponuje wybudowanie własnego budynku na pomieszczenie 60 uczniów kosztem 55.000 zł. Budowa potrwałaby przez dwa lata, urządzenie bursy nastąpiłoby na wiosnę r. 1886, a z początkiem roku szkolnego 1886/7 weszłaby bursa ta w życie. Tym celem musiałaby do budżetu na r. 1884. wstawioną być kwota 32.500 zł., tj. na koszta zakupna gruntu 10.000 zł. i połowa kosztów budowy 22.500 zł.

Umiejętne statystyczne zbadanie i porównanie budżetów krajowych w okresie 1876 — 1880., nad czém właśnie teraz pracuje krajowe bióro statystyczne, wykazuje nieustanne i stosunkowo znaczne wzrastanie wydatków w rubryce noszącéj nazwę: „Wydatki na cele gospodarstwa krajowego," a więc już w saméj nazwie swojéj wskazującéj wybitnie produkcyjny charakter nakładu. Wydano w téj rubryce w 1876. r. 52.058 złr., a w czterech latach następnych 56.158, 89.598, 105.882, 122.043 złr. W zestawieniu z ogólną sumą wydatków rubryka ta przedstawiała 2—3·77% Po pięcioleciu objętém w przygotowywanéj obecnie pracy statystycznéj, nie ustał wzrost wydatków w téj rubryce. Według zamknięcia rachunków za r. 1881., wydano na cele gospodarstwa krajowego razem 192,774 złr. 34½ ct., nie wliczając kosztów strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło, które to koszta stanowią w zamknięciu rachunków za r. 1881. osobną rubrykę, a w pracy bióra statystycznego zaliczone zostały do wydatków na cele gospodarstwa krajowego. Budżety na r. 1882. i 1883. nie różnią się od poprzednich w szczegółach dla potrzeb objętych rubryką gospodarstwa krajowego. Szczególnie pozycye, zostające w związku z podniesieniem przemysłu krajowego, podniosły się w przeszłym i bieżącym roku. Ofiary ponoszone z funduszu krajowego na cele rolnicze i przemysłowe dotrzymują sobie równowagi; ani rolnictwo kosztem przemysłu, ani przemysł kosztem rolnictwa nie obciąża funduszu krajowego,

---

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Drogowe. Trybunał najwyższy we Wiedniu (orzeczeniem z d. 11. kwietnia 1883. l. 2664) orzekł, że naruszenie posiadania drogi przyjezdnéj wtenczas tylko może być przyjęte, jeżeli oskarzyciel udowodni, że posiadania prawa przyjezdu nabył w sposób w §. 313. ust. cyw. przewidziany) tj. kiedy kto używa na swoję korzyść rzeczy, do innego należącéj z jego zezwoleniem, a więc udowodni, że po gruntach pozwanego z jego zezwoleniem jechał).

Opłaty pocztowe od korespondencyj władz autonomicznych staną się powodem procesu Wydziału krajowego z Ministerstwem handlu przed Trybunałem administracyjnym. I tak w jednym wypadku Ministerstwo handlu odrzuciło rekurs Wydziału kraj, przytaczając za powód, że Wydziałów powiatowych nie można uważać za organa podwładne Wydziału krajowego w myśl ustawy o opłatach pocztowych. Co za pojęcie staro-biórokratyczne! Wszak ustawa wyraźnie przyznaje, że Wydziały powiatowe są organami podwładnymi Wydziału kraj. w całym systemie administracyi autonomicznéj, wyraźnie bowiem powiada, że Wydziałowi kraj. przysługa nadzór nad zarządem majątków powiatowych i nazywa je niższemi wobec Wydziału krajowego instytucyami.

Włóczęgostwo. Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało za pośrednictwem Namiestnictwa wszystkie Starostwa do najściślejszego zastósowania ustawy przeciw włóczęgostwu i w ogóle przeciw wszystkim indywiduom, unikającym pracy. Jeśliby istniejące ustawy okazały się niedostatecznemi, to władze mają podać wskazówki, w jaki sposób na drodze ustawodawczéj dałoby się zaradzić temu niedostatkowi.

Wybory uzupełniające posłów do Sejmu krajowego będą niebawem rozpisane: w okręgu Lisko w miejsce dra Alexandra Iskrzyckiego, który po obliczeniu nieważnych głosów (między innemi 2 nieboszczyków), nie otrzymał absolutnéj większości, i w okręgu Husiatyn w miejsce x. Mikołaja Sieczyńskiego, który w dniu wyboru nie był według ustawy krajowéj obieralnym.

Zapomogę z cesarskiéj szkatuły prywatnéj otrzymała *gmina*: Michalcze powiatu horodeńskiego 100 zł. na budowę szkoły.

Zatwierdzone wybory. Cesarz zatwierdził wybór p. Stanisława Kotarskiego na prezesa i Stanisława Przyłęckiego na wiceprezesa Rady powiatowéj w Jaśle; tudzież wybór Jana br. Konopki na wiceprezesa Rady pow. w Dąbrowéj.

Bieliny, wieś powiatu niskiego ma drogi wiodące do Sanu w jak najgorszym stanie. Uwiadomiona o tém Rada powiatowa, która zawsze gorliwą jest o dobro ogółu, uchwaliła naprawę tych dróg, będących drogami publicznemi. Tymczasem gmina mimo przedstawień inżyniera powiatowego, dozorcy dróg i reprezentantów obszaru dworskiego nie chce słyszeć o szarwarkach, nazywając je „pańszczyzną". Oczywista rzecz, że ciemni włościanie zmuszeni zostaną do naprawy dróg, ale niechęć zostanie. Więcéj światła!..

Dolina. Członkami *Rady powiatowéj* wybrani zostali: z grupy gmin wiejskich Nikoła Hładun, naczelnik gminy w Mizuniu starym, zaś z gmin miejskich pp. Bronisław Gumiński notaryusz i Adolf Nechay-Felseis, radca górniczy.

Frysztak. *Gmina* nasza uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 600 zł. na sprawienie przyrządów ogniowych; Bank krajowy udzielił pożyczki z wszelką gotowością. Zwierzchność gminna wnosi petycyą do Sejmu, prosząc o zmianę uciążliwéj ustawy, wskutek któréj gminy, będące siedzibą sądów, zmuszone są zatrzymanych włóczęgów nieraz po kilka miesięcy żywić swoim kosztem i ponosić materyalne ofiary, li tylko dlatego, że ma to nieszczęście, mieć u siebie sąd, zresztą jestto sprawa porządku publicznego, co ma obchodzić cały kraj, a nie jednę gminę,

Jarosław. *Gospodarka Rady powiatowéj.* Pod tym tytułem umieszcza „Prołom" w Nrze 65. korespondencyą z Jarosławia, w któréj narzeka na rozrzutność Rady pow. na cele nieproduktywne, n. p. udzieliła dwa razy zapomogi po 300 zł. dla ucznia internatu OO. Zmartwychwstańców we Lwowie, a uczeń ten, syn agitatora powiatowéj kliki, wykazuje postępy złe. Z powodu podobnych hojności podniesiono dodatek powiatowy na b. r. na 13 ct. od każdego zł. Piękna robota!..

Jaworów. W „Prołomie" nr. 64. pomieścił niejaki Malarkiewicz od Krakowca długą korespondencyę o tamtejszéj *Radzie powiatowéj*. Z niéj dowiadujemy się, że na wniosek prezesa p. Łuckiego wybrano specyalną komisyą dla zlustrowania administracyi wszystkich powiatowych funduszów. Jaki jest wynik téj komisyi, — nie wiemy. Korespondent zarzuca tylko, że p. Ferd. Krischke, sekretarz pow. wziął 500 zł., p. Jan Rzuchowski 600 zł. a p. St Załęski 1000 złr. z powiatowéj kasy zaliczkowéj — i to z funduszu ubogich. Zapewne pożyczyli i... i oddadzą pieniądze.

Korzowa, gmina powiatu podhajeckiego, zakupiła od Banku włościańskiego 220 morgów pola, młyn, karczmę i folwark, — własność niegdyś Bogdanowiczów, potém p. Obmińskiego a teraz zlicytowaną za 23.000 złr. Gmina dała już bankowi 5.000 zł. zadatku a resztę spłaci z końcem b. r. Widocznie to rządna gmina!

Lwów. *Rada miejska* wysłuchała na ostatniém posiedzeniu ciekawe sprawozdanie o przymusowém czyszczeniu domów przez komisaryat Magistratu. W ciągu sierpnia oczyszczono przymusowo mnóstwo domów i wywieziono blisko tysiąc fur śmiecia i nieczystości. Jakie niedbalstwo panuje pod tym względem we Lwowie, szczególniej na dzielnicach żydowskich, świadczy fakt, że z jednego tylko domu wywieziono 107 fur rozmaitych nieczystości! I to się nazywa stolica!.. Na odezwę Wydziału krajowego uchwaliła Rada w zasadzie, że przytulisko dla nieuleczalnych chorych powstać ma we Lwowie; co się zaś tyczy bliższych szczegółów i warunków, pod jakimi zakład tego rodzaju ma powstać i przyjmować chorych, ma być zwołaną specyalna ankieta, w skład któréj wejdą reprezentanci Wydziału kraj., krajowéj Rady zdrowia i Rady miejskiéj. Byle jak naprędzéj!..

Mielec. *Rada miejska* zajmowała się na kilku ostatnich posiedzeniach wieloma sprawami ważnemi. Na zapytanie Starostwa względem uregulowania targów tygodniowych i jarmarków, niemniéj zmniejszenia tychże liczby, oświadczono się jednogłośnie przeciw temu pomysłowi, a tém samém poparto odezwę Wydziału powiatowego w Kolbuszowéj, który sprzeciwia się zmniejszeniu dni jarmarcznych i ustanowieniu jednego dnia targu w całéj okolicy. Podjęto téż środki ochronne przeciw rozszerzeniu się cholery. Celem zaprowadzenia czystości i porządku w mieście uchwalono, że rewizor policyi z jednym policyantem ma codziennie przejść pewną część ulic, przekonać się o czystości i porządku, co potrzeba wymagać będzie zarządzić, i co dzień o wyniku rewizyi złożyć burmistrzowi pisemny raport, który podpisze burmistrz. Rejestr ten ma zawierać rubryki następujące: 1) dzień i godzinę odbytéj rewizyi, 2) imię i na-

---

p. Walenty z zawieszoną na ramieniu drepczącą połowicą, świątecznie i błyskotliwie ubrani; za nimi p. Jacenty jakby wystawa krawiecka, czerwony z żenowania i rznących niemiłosiernie „*vatermerderów*" powolnym wlecze się krokiem.

Pani Totumfacka z córeczką Wirginią czeka ich już w sieniach, obydwie *en galle*. Totumfacka, kobiecina obrotna i wygodna, wita czcigodnych gości stósowną przemową, objawiającą jak najoczywiściej jéj serdeczną radość z powodu zacnych i miłych przyjaciół, podczas gdy panna Wirginia z oczami w dół spuszczonemi i splecionemi na środku rękami, nie śmie podnieść oczów na p. Jacentego, który też ją do tego bynajmniej nie ośmiela. Widząc jednak, że skromność nie popłaca, zmieniła taktykę i zaczęła się trzpiotać.

Panna Wirginia, nieszpetna dwudziestoletnia brunetka o okrągłéj twarzyczce i żywych biegających oczkach, czuła się wyższą nad nieśmiałego gburowatego Jacusia i zaczęła go traktować *en bagatelle*; bo trzeba wiedzieć, że p. Wirginia była nieodrodnym, egzemplarzem miejskiéj zepsutéj... panienki. Po odbytych romansach platonicznych z studentami, po téj koniecznéj przedmowie do romantycznego zawodu miejskiéj panny, przeszła następnie w stopień drugi i widywała się potajemnie z pewnym bardzo przystojnym porucznikiem, który byłby się z nią niezawodnie ożenił, gdyby nie nagłe wymaszerowanie pułku, co go rozłączyło na zawsze z ubóstwiana kochanką! Panna Wirginia tedy, zdradzona tym sposobem przez studentów i wojskowych przeklęła ich ród fałszywy i wdawała się już tylko z ludźmi na ożenieniu, a że była bardzo wykształconą, bo grywała nawet na fortepianie dwa maznry i trzy polki „proste" a jedną „*tremblante*", nie zwątpiła bynajmniéj, że dostanie męża i to męża *comme il faut*. Wtém zaproponował jéj ojciec p. Jacentego; głupie to i niezgrabne chłopisko, ale jedynak, kamienica ładna, intratna; rozkochała się więc w niéj na zabój.

Pani Totumfacka, hołdując modzie i wyrachowaniu, zaprowadziła u siebie w przyjęciu gości herbatkę; aby zaś połączyć przyjemne z pożytecznem, dodała do czczych szklaneczek chińskiego trunku jeszcze i parę półmisków z wołową pieczenią i wybornemi pierożkami z serem. Usadowiono się do stołu: na pierwszém miejscu pani Walentowa z uśmiechniętą holenderską minką, cokolwiek zażenowaną; po prawéj pan Walenty z błogą twarzą; naprzeciw niego chuda pani Totumfacka, a koło niéj panna Wirginia zaraz przy Jacusiu. Pan Totumfacki jako gospodarz, ostatnie dzierżył miejsce.

Jacuś, z wlepionemi w nęcące pierożki oczyma, słuchał jedném uchem płynnego opowiadania panny Wirginii o znacznych osobach, które dom jéj rodziców zaszczycają, o jéj zatrudnieniu dziennem, marzeniach, planach na przyszłość itd., i tak dalece się rozruszał, że nawet kiedy niekiedy sam ją zagadywał. Ojciec Walenty z radością patrzał na cywilizującego się jedynaka, i mrugając objawiał p. Totumfackiemu swoje zadowolenie, który jako stary wyjadacz i człowiek z praktyką, jeszcze inny wymyślił sposób przez p. Walentego z uśmiechem przyjęty.

Wiedział on, że zostawione w ciemności dwie młode osoby, blisko siebie siedzące, bardzo prędko dojdą do skradzenia wzbronionego w światłości całuska, a może i dwóch i trzech, jak okoliczności dozwolą. Na ten pewnik budując i znając swą Wirgincię, zgasił niby przypadkowo świecę, i zawołał z dowcipem:

— No, teraz co kto lubi?

— *Ja pierogi!* odezwał się głos Jacusia, sięgającego śpiesznie za ulubionym przysmakiem.

— A niedołęgo! zawołał oburzony pan Walenty, i wyciągnąwszy prawicę, ujął za ucho jedynaka tak silnie i energicznie, że panna Wirginia z wielkim krzykiem i wrzaskiem przyznała, że to ucho należy do... niéj..

Cóż się daléj stało? Cóż się stać innego miało, nad to, że p. Jacenty w parę miesięcy potem ożenił się istotnie z panną Wirginią Totumfacką! I co więcéj, pani Jacentowa była zupełnie zudowolniona ze swego męża. A nawet razu jednego rzekła do serdecznéj przyjaciółki swojéj panny Filipiny, która jeszcze męża wyglądała mimo bliskiéj bardzo trzydziestki:

— Wierz mi Filipciu; wszystko, co piszą powieściarze i poeci o sympatyi serc, o zgodności pojęć — istne głupstwa, moja duszko! Najlepszy i najwygodniejszy mąż, który nad wszystko lubi... pierogi!

Głębokie to powiedzenie pani Jacentowéj nie potrzebuje komentarza. Domyślni czytelnicy dopowiedzą sobie resztę tego prawdziwego szkicu.

K. C.

Na otwarcie Sejmu.

(Głos nauczyciela ludowego).

Sejm otwarty, przeto szczerze
Przyjmcie od nas „*Szczęść Wam Boże!*"
W pracy zacnéj, bo dla kraju
Niechaj Bóg Wam dopomoże!...

Ważne w toku teraz sprawy,
Nie żałujcie więc zachodu,
Wszak kraj woła, my prosimy:
Więcéj światła dla narodu!...

Toż nie skąpcie dzisiaj grosza
Dla oświaty podniesienia,
Zobaczycie za lat parę,
Jaki zejdzie plon z nasienia.

Więc wspomnijcie w radzie o nas,
My siewacze bardzo biedni,
O nic więcéj Was nie prosim,
Jak o grosz na chleb powszedni...

W naszém ręku dziatwa Wasza,
Lecz do pracy nad narodem
Trzeba wolnych myśli... głowy,
Gdy my do dziś mrzemy głodem.

Raz podajcie już dłoń bratnią,
I pomyślcie o nas szczeréj,
Wtedy postęp i oświata
Pójdzie szybciéj... daléj... szerzéj!

Z wolną myślą, szczerém sercem,
Nie będziemy stąpić trudu,
W pracy będzie nas zagrzewać:
Pamięć kraju! miłość ludu!...

Filin.

---

zwisko właściciela domu, ulicy i placu, 3) wynik rewizyi i wnioski. Rejestra te mają być przedkładane na każdém posiedzeniu Rady do przeglądania. Celem umorzenia zaległych rat pożyczki w Banku włościańskim, postanowiono przemienić zaległe raty w ciągu 20 lat spłacane na podstawie nowego skryptu dłużnego. Najlepiéj załatwić interes ten w Banku krajowym!...

Monasterzyska. Wedle wyraźnego brzmienia §. 18. ordynacyi wyborczéj dla gmin, rzeczą jest władzy politycznéj czuwać nad tém, ażeby przygotowania do wyborów były poczynione tak wcześnie, by z upływem terminu wyborczego Reprezentacya gminna mogła działalność swoję rozpocząć. U nas niestety inaczéj się dzieje! Peryod wyborczy tutejszéj Rady gminnéj skończył się już przed kilkoma tygodniami, a o nowych wyborach ani słychu, pomimo że w téj sprawie odnosiliśmy się do Starostwa buczackiego. Że Zwierzchność gminna zwleka nowe wybory do Rady gm., to nas wcale nie dziwi, gdyż leży to w jéj własnym interesie, aby takowe w nieskończoność przedłużyć, – lecz dziwi nas tolerancya Starostwa, tego stróża prawa. Nadto zauważyć musimy, że tutejsza Rada gm. jeszcze w r. 1882. wybrała 4 mężów zaufania do załatwienia sporów w obrębie gminy w myśl odnośnéj ustawy, a Starostwo w Buczaczu nie zaprzysięgło dotąd tych rozjemców. Wreszcie zapytujemy tutejszą Zwierzchność gminną, dlaczego nie zarządzi środków przeciw niechlujstwu na zewnątrz ze strony mieszkańców-żydów? dlaczego nie usunie nagromadzonych jeszcze z wiosną b. r. kup błota i gnoju w samém śródmieściu? Czy istnieje tu jaka policya?!...

Mościska. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego* w I. półroczu 1883. Agend urzędowych wpłynęło do protokółu podawczego 408, tj. od Wydziału krajowego 39, od Władz politycznych 32, sądowych 12, skarbowych 2, od obcych Wydziałów pow. 8, od gmin i obszarów dworskich 139, od delegatów sekcyjnych 29 itd. Posiedzeń Wydz. pow. było dwa. W dziale nadzoru nad gminami Wydział pow. 1) uporządkował i obrachował kasy gminne w Sądowéj Wiszni i Krysowicach, 2) zakupił 79 książek rachunkowych dla zaprowadzenia jednolitéj manipulacyi rachunkowéj we wszystkich gminach w powiecie, za zwrotem należytości od gmin za te książki, 3) zarządził sprawdzenie zamknięć rachunkowych we wszystkich gminach za r. 1882. przez swego lustratora, 4) wpłynął skutecznie na gminy, aby zaasekurowały budynki należące do zakładowego gminnego majątku, 5) poparł w Kole poselskiém we Wiedniu petycyą Rady powiat. Czortkowskiéj względem reformy akcyzy wyrobu gorzelnianego, 6) dokładał starań o zaprowadzenie ksiąg hipotecznych dla majątków włościańskich, 7) zalesił wydmiska piasczyste i sprowadził nasiona sosnowe, 8) wniósł petycyą o przeniesienie zarządów centralnych gal. kolei żelaznych do kraju itd. W sprawach drogowych Wydział pow. a) otrzymał uznanie pisemne z Wydziału krajowego za skuteczny nadzór nad drogami gminnemi, b) zarządził sadzenie drzewek owocowych na przydrożach gminnych, i sprowadził za wpływem p. starosty sadzonki, zrazy i ziarnka do założenia szkółek, c) wezwał gminy do przedłożenia na r. 1883 preliminarzy drogowych w celu uregulowania prestacyi do dróg gminnych d) zaprowadził we własnym zarządzie rogatkę w Krukienicach i uzyskał dość pomyślne dochody, e) konferował z Wydziałem samborskim o budowę drogi do Krukiennic z dobrym rezultatem, gdyż przyrzeczono poprawadzenie drogi w duchu powziętym przez Radę pow., f) wniósł podanie wraz z planem i kosztorysem o subwencyą 6.000 zł. na dokończenie budowy drogi do granicy samborskiego powiatu. W sprawach oświaty Wydział popierał podania gmin o sprawienie sprzętów szkolnych i budowę szkół. W sprawach dobroczynnych udzielił wsparcia dla pogorzelców. Sprowadza sól tańszą i po stałych cenach dla powiatu. (D. n.)

Myślenice. *Reprezentacya powiatowa* wnosi następujące już uchwalone petycye do Sejmu: 1) o wydanie ustawy, na mocy któréj można będzie wywłaszczać grunta pod cmentarze, podobnie jak dla kolei żelaznych, dróg publicznych itp., gdyż i cmentarze są publicznemi miejscami, a dziś zachodzą wielkie trudności w nabyciu gruntów pod cmentarz; 2) o regulacyą koryta Raby od Poimia nad Myślenicami lub o udzielenie subwencyi w kwocie 3.000 zł. na budowę tam ochronnych w Dolnéj wsi i Osieczanach; 3) o zmianę §§. 9, 27, i 39. ordynacyi wyborczéj dla gmin, §§. 44 i 64 ustawy gminnéj, i o podciągnięcie pisarzy gminnych pod postanowienia §§. 102 i 108 ust. gm. — Wielką potrzebą dla Myślenic jest szkoła średnia. Tysiące wychodźi corocznie z Myślenic i okolicy na kształcenie dzieci w Krakowie, przepadają nam również dodatki szkolne na korzyść szkół w większych miastach, — Myślenice się nie podnoszą, zastój w rzemiosłach, a jest tu około 200 majstrów szewskich, z 50 kapeluszników, z 20 kuśnierzy, z 20 tkaczów, z 10 krawców itd., a przeważnie wszyscy znajdują się w rękach żydów, ciężko wyzyskujących rzemieślników. Czy nie należałoby zaopiekować się losem tych przemysłowców przez założenie odpowiedniéj szkoły rzemieślniczo-przemysłowéj, zawiązanie spółki handlowéj chrześciańskiéj itd?

Podhajce. Przeciw *Wydziałowi powiatowemu* wysłali byli niektórzy agitatorowie świętojurscy skargę do Wydziału krajowego, jakoby ten zbytkownie szafował groszem powiatowym (np. 50 zł. przeznaczył na obchód Sobieskiego!), nałożył egzekucyą za drogi na te gminy, i także suspendował tych naczelników gminnych, co głosowali na ruskiego kandydata na posła sejmowego. Oszczerczą tę skargę odesłał Wydział krajowy do zreferowania i wyjaśnienia Wydziałowi powiatowemu, który uchwalił po przesłuchaniu wszystkich oskarżycieli, odstąpić sprawę sądowi. Co się daléj stało, — nie wiadomo.

Stanisławów. *Rada miejska* uchwaliła subwencyą roczną 400 złr. na szkołę rzemieślniczą w połączeniu z warsztatami, które w tym jeszcze roku otworzyć się mają. A tak już raz wejdzie w życie zakład, któremu Wydział krajowy i Kuratorya dla drobnego przemysłu przyrzekła najżywsze poparcie. Od pięciu lat zajmowało się tutejsze Towarzystwo pedagogiczne sprawą téj szkoły i zebrało mrówczą skrzętnością około 2.000 złr. wraz ze subwencyą miejską na cele szkoły; rozpisywało zaproszenia o wsparcie do wszystkich instytucyj finansowych, do osób zamożnych w okolicy i z błogą nadzieją spogląda dziś na uwieńczenie dzieła.

Tarnopol. *Zwierzchność gminna* rozpisuje konkurs na posadę zarządcy tarnopolskiego szpitala powszechnego. Płaca 500 zł., wolne pomieszkanie, opał i światło — albo ralntum za pomieszkanie 200 zł. opał 82 zł., światło 18 zł. rocznie. Warunki: kaucya 500 zł, fachowe uzdolnienie, nieprzekraczalny 40. rok życia, studya ukończone, znajomość języków krajowych. Z posadą nie jest połączone prawo emerytury. Termin podań do 15. października br.

Sprawy szkolne.

Gospodarka Rady szkolnéj krajowéj. Pod tym tytułem umieściła *Gaz. Krak.* wstępny artykuł, w którym krytykuje rozporządzenie bióra Rady szk. kraj. z dnia 24. sierpnia br., uwalniające bez żadnego powodu kilkuset zastępców nauczycieli i nauczycielek ludowych od obowiązków, oraz zamykające im szczupłe płace od 31. sierpnia br. Powodem tego nakazu jest fakt następujący: Wydział krajowy oświadczył Radzie szkolnéj, iż nie przyjmuje do budżetu szkolnego na r. 1884. kwoty 100.000 zł. na klasy równoległe w szkołach ludowych, bo w wielu miejscach potworzono oddziały bez żadnéj potrzeby, jedynie w celu umieszczenia pewnych protegowanych nauczycieli i nauczycielek, że daléj wskutek nowych ustaw szkolnych, które niebawiem przez Sejm będą uchwalone, zaprowadzoną będzie nauka półdniowa, wskutek czego bezpotrzebne będą klasy równoległe. Z tych powodów Wydział kraj. postanowił przeznaczyć kwotę 100.000 zł. na zakładanie nowych szkół ludowych, a zawiadomiona o tém Rada szk. kraj. pozbawiła koło 300 pomocników z rodzinami kawałka chleba. Krok ten był bardzo niewłaściwy, potępiony został nawet przez p. Namiestnika. Najgorzéj wyszło na tém nauczycielstwo! Miejmy nadzieję, że jednogłośne potępienie tego postępowania Rady szk. kraj. przez dziennikarstwo i publiczność, i interpelacya w Sejmie — wpłyną na pośpiech w uchwaleniu ustaw szkolnych, a tymczasowo znajdą pomieszczenie pokrzywdzeni nauczyciele i nauczycielki z odpowiednią kwalifikacyą.

Nowy regulamin egzaminacyjny dla kandydatów nauczycielskich do szkół średnich wyszedł właśnie i stanowi między innemi, że kandydaci wykazać się winni znajomością języka niemieckiego, jeżeli nie uczęszczali do szkół niemieckich. Dotyczy to realistów, bo gimnazyalni obowiązani zostali do tego dawniéj.

Rada szkolna krajowa poleciła do bibliotek szkół ludowych dzieło L. Tatomira: „Ślady króla Jana III. w kraju naszym. 101 miejscowości w Galicyi“. (Cena 56 ct.)

Towarzystwo Pedagogiczne straciło dzielnego sekretarza w osobie dr. Anatola Lewickiego, profesora gimnazyalnego, który zajął katedrę historyi austryackiéj na uniwersytecie krakowskim. Kółko babickie odbyło posiedzenie w Rozkochowie, z dwoma odczytami historycznymi. Kółko dynowskie odbyło w roku ubiegłym szk. 3 posiedzenia, czytano na nich 4 rozprawy; prezesem wybrano x. J. Durkota, sekretarzem p. K. Chromiaka naucz. z Bachórza. Kółko w Kamioncestrumił. wybrało przewodniczącym p. P. Ostrowskiego, naucz. ze Streptowa, sekretarzem p. C. Wierzbiańskiego, i zajmowało się dydaktycznymi tematami.

Głos nauczycielski. Pod tym tytułem pojawił się w Kołomyi I. numer gazety dwutygodniowéj, mającéj za zadanie obronę nauczycielstwa ludowego. Starać się będziemy, streszczać poglądy nowego kolegi, któremu życzymy najlepszego powodzenia.

Konferencya okręgowa szkół zamiejskich odbyła się we Lwowie. Inspektor p. Kerekjarto oznajmił licznie zebranym, że w ubiegłym roku było 149 szkół w okręgu lwowskim, więc tylko jedna szkoła powstała nowa! Rozszerzono zaś 4 szkół ludowych. Na zakupno szkolnych przyborów i podręczników wydano 1.300 zł. Inspektor zwiedził niektóre szkoły po dwa razy, inne raz w roku. Postęp był taki: w 68 szkołach bardzo dobry, w 54 dobry, w 7 mierny a w 19 niedostateczny. Oprócz rozpraw naukowo-dydaktycznych uchwaliła konferencya zaprowadzić w Zimnéj-wodzie konferencyjne kółko, i wybrała delegatem do Rady szk. okr. p. Dyhdalewicza.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 19. września. Najprzód przepraszamy naszych prenumeratorów za zwłokę 3-dniową w wydaniu tego numeru, uroczystości bowiem we Lwowie i Krakowie były powodem téj zwłoki. — Przy sprzyjającéj pogodzie rozpoczął Sejm posiedzenia. Recepcya pierwsza u p. Marszałka była nader świetną, przyczyniły się do tego piękne damy w strojach balowych. Jutro przyjęcie pierwsze u p. Namiestnika. Wiceprezesem Namiestnictwa mianowanym już został p. Herman Loebl, jeden z najtęższych administratorów i wyśmienity znawca naszego kraju, — zresztą dobry Polak i prawy obywatel. — Z brukowych wiadomości najciekawszą chyba jest ukończenie procesu Antoniny Weissowéj, zwanéj „kapitanową“, która skazaną została za zbrodnię oszustwa i stręczenie do nierządu na rok więzienia i ponoszenie kosztów; jéj towarzyszka Marya Grembowicz za zbrodnię oszustwa na 3 tygodnie aresztu. Takiéj niemoralności, jak we Lwowie, nigdzie nie znajdziemy. Za wzór niech służy Kraków, gdzie energiczny prezydent dr. Weigel w jednym dniu zamknął wszystkie domy nierządu i rozpędził prostytutki i faktorki. Ale gdzie u nas zdobędzie się Magistrat i Policya na taką energią?!..

Obchód Sobieskiego odprawił się w całym kraju naszym nadzwyczaj uroczyście. Wszędzie po miastach, miasteczkach a nawet wsiach odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach, kazania, pochody, iluminacye itd. Cieszy nas, że władze autonomiczne przodowały w tych uroczystościach, za co zasłużyły sobie na prawdziwe uznanie ogółu.

Arcyksiężna Stefania, żona następcy tronu Rudolfa, powiła córkę, która na chrzcie otrzymała 5 imion: Elżbieta, Marya, Henryka, Stefania i Gizela. W całéj Galicyi odbywały się z tego powodu nabożeństwa i illuminacye. Cesarz ułaskawił z okazyi téj 44 więźniów w Galicyi.

Płace proboszczów i wikarych, pobierających pensye z funduszu religijnego, będą według nowego projektu Ministerstwa wyznań i oświaty podniesione, a mianowicie płace wikarych na 315 i 400 zł., proboszczów o połowę dotychczasowéj pensyi — od 1. stycznia 1884.

Posterunki żandarmeryi zaprowadzone zostały w ostatnich dniach w Jaśliskach, Przybysławicach (pow. brzeskiego) i Suchéj. W miejsce zwiniętéj expozytury w Jaćmierzu utworzono posterunek w Zarszynie.

Stare jednoreńskówki wycofane będą zupełnie z dniem 1. października br. Mieniajcież wcześnie!

Śmiała turystka, panna Natalia Janotha, Warszawianka, pierwszorzędna pianistka, dotarła niedawno do szczytu Gerlachu, najwyższéj (2.653 metrów nad pow. m.) góry w Tatrach. Odwaga nie lada!..

Iwan Turgeniew, znakomity pisarz rosyjski szczególnie powieści, umarł w Paryżu, gdzie od wielu lat stale mieszkał.

Cudotworca rabin, sławny Izrael Friedmann, umarł w Sadogórze, gdzie prowadził bogaty dwór z niesłychanym przepychem. Zacofani hassydzi wierzyli w niego, jak w Boga, składali za pośrednictwem córek tego rabina olbrzymie kwoty, aby ich wyleczyć lub pobłogosławić. Zostawił ogromny majątek. Na pogrzebie było 6.000 żydów. Oświaty!

Zonobójca. Włościanin Tatałaj z Gródeckiego zabił był pierwszą żonę i zasądzony został na 5 lat więzienia. Po odsiedzeniu kary ożenił się zaraz z niemłodą wdową, aby dostać jéj grunta, które mu obiecała. Ale ta nie chciała tego zrobić, czém rozgniewany rzucił na nią siekierę, pokaleczył, wreszcie podpalił dom żony, za czém spaliło się gospodarstw kilka. Tatałaj zasądzony został znów na 12 lat ciężkiego więzienia.

Brzesko. Tutejszy starosta Henryk Pfau umarł d. 28. z. m. w Karlsbadzie, licząc 60 lat życia. Zmarły przez wiele lat urzędował w charakterze komisarza cyrkularnego i naczelnika powiatu w Rzeszowie, Dąbrowéj, Białéj, Sanoku, Krośnie i Brzesku, jednając sobie wszędzie imię prawego i sprężystego urzędnika. W r. 1863. posądzony o sprzyjanie powstaniu, więziony był przez dłuższy czas w sądzie wojennym w Tarnowie. Prace jego około regulacyi rzek, zawiązania ochotniczych straży ogniowych, zakładania kas gminnych itd. zjednały mu godność honorowego obywatela miast Brzeska, Czchowa, Wojnicza i Zakliczyna. Cześć jego pamięci!...

Brzeżany. Wielka burza z gradem wyrządziła znaczne szkody w ziemiopłodach 7 gmin. Zarządzono likwidacyą szkody celem przyznania ulg podatkowych nieszczęśliwym rolnikom.

W Horodence umarł x. Leon Polowy, proboszcz i kanonik gr. k., były poseł do Rady państwa. Zmarły był „twardym“ Rusinem, ale człowiekiem zasad, prawym kapłanem, przyświecał dobroczynnością aż do zaparcia się. To też obywatelstwo w komplecie oddało mu ostatnią posługę.

W Krakowie zjazd gości i pątników w ostatnich czasach był niezwykły, liczono koło 50.000 przybyłych z różnych stron Polski i zagranicy. Najpierw odbyła się świetna uroczystość koronacyi cudownego obrazu NP. Maryi na Piasku, potém obchód odsieczy Wiednia, jubileusz 25-letniéj rocznicy pracy Matejki, otwarcie Muzeum narodowego, wystawa zabytków z czasów Sobieskiego, zjazd artystów i literatów polskich, zebranie notaryuszów galicyjskich itd. Mimo takiego natłoku publiczności porządek panował wzorowy dzięki energii straży obywatelskiéj i gościnności Krakowian. Ale też prezydent miasta dr. Weigel wszędzie był i wszystkiém kierował. „Bóg zapłać“ im za to!.

Niemirów. W Szczerczyku na łące dworskiéj kosiarz Woszczak, wiedziony zazdrością ku szczęśliwemu współzawodnikowi jego w afektach ku pięknéj wdowie, ugodził kosą włościanina Niedźwieckiego w samo serce, tak że ostrze przeszło na wylot ciała i nieszczęśliwy rywal umarł w ciągu kilkunastu godzin. Zabójcę aresztowano, a wdówka opłakuje dwóch kochanków.

Okopy. Oto próbka stylu i pisowni urzędu gminnego w miasteczku Okopach: „L. 98. Swietny c. k. Sądu. Dnia 15. t. m. przyplel rzeką Dniestr chłopic ma około 12 łat Włosy blonde opstrzeszony mie wiadome skąt, ktorego wsiałim zaras do Wsie zrobilim Domowenu i pokrzebalim go ali tak, aby możne go odkopić. Oczym się Swietnemu ck Sądowie zawiadomuje i prozy z rozporączenie. Urząd gminny Okopy dnia 15. Lipca 1883. Weissman naczelnik. Do Swietnego c. k. Sądu powiatowe w Mielnica.“

W Otynii i okolicy doskwierać zaczyna już teraz głód włościanom, a to z powodu gradów i zniszczenia wszystkich ziemiopłodów. Trzebaby pomódz biednemu ludowi, choćby przez dostarczenie mu zarobku.

W Stanisławowskiém jest na sprzedaż 42 wsi, i to częścią z wolnéj ręki, a częścią przymusowo za długi bankowe. Ej panowie! nie kurczcie Ojczyzny!..

W Szczurowéj pow. brzeskiego wściekły pies przebiegł wieś, pokąsał dwoje ludzi, kilka psów i innych zwierząt, poczém pobiegł do sąsiedniéj wsi Rajska, gdzie został zabity. Pokąsani ludzie znajdują się w obserwacyi lekarskiéj, zwierzęta zaś zabito. Ogólnie panuje straszna obawa przed wodowstrętem.

W Tarnobrzegu urządzoną została za staraniem burmistrza p. Hellmana składkowa zabawa na korzyść pożarnéj straży ochotniczéj. Czysty dochód 148 zł. rozdzielono między strażaków, przeważnie ubogich rzemieślników, dla zachęty do gorliwego spełnienia przyjętych obowiązków.

W Wadowicach uciekło w nocy z więzienia sądu obwodowego 5 więźniów, między tymi jeden zasądzony na 15-letnie więzienie za świętokradztwo, jeden skazany na śmierć za dzieciobójstwo itd. Piękne więzienie i tęga straż istnieje w Wadowicach! Dotychczas żadnego nie schwytano.

We Wiśniczu upamiętniono dzień rocznicy odsieczy wiedeńskiéj zawiązaniem kółka rolniczego dla parafii wiśnickiéj. Szczęść Boże!..

W Zbarażu miał znany archeolog p. Kirkor odczyt „o historycznych pamiątkach na galicyjskiém Podolu.“ Pan K. odkrył niedawno na „babiéj górze“ koło Zbaraża pogańskie cmentarzysko z starożytnych czasów, gdzie znalazł czaszki, bronzowe kólczyki i szkorupy ze starą ornamentyką.

Cielęce nogi. „Maryś! idź do rzeźnika i dowiedz się, czy ma cielęce nogi.“ Po chwili wraca i odpowiada: Byłam w jatkach, ale nie wiem, jakie ma rzeźnik nogi, bo był... w butach!

Dowód prawdy. Stara, szpetna i kłótliwa baba oskarżyła męża, iż ją chciał otruć i dał jéj truciznę, która nie skutkowała. „Kłamstwo! rzekł obwiniony przed sądem. Mogę z łatwością przedstawić dowody mojéj niewinności. Proszę i domagam się, aby natychmiast zrobiono sekcyą mojéj żony.“

U doktora. Panie doktorze! proszę mi powiedzieć, skąd to pochodzi, że wszystkie moje zęby chwieją się i bolą. — Temu winna twoja gęba niespokojna, która się tylko rusza i nigdy nie wypoczywa.

W sądzie. Sędzia: Podsądny! jesteś oskarżony o zabójstwo, co możesz powiedzieć na swoje usprawiedliwienie? Oskarżony: Prześwietny Sądzie, ja nic nie jestem winien, to musi być familijne, ojciec bowiem zamordowanego zginął także podobną śmiercią...

W szkole. Nauczyciel: Znasz jakie ciała, mające własność szybkiego pochłaniania? Uczeń: Oj! oj! dość jest zajrzeć przez szybę do restauracyi, ileż tam siedzi takich ciał!...

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny.

* **Listy Jana III.** do „ukochanéj sercem Marysienki“, ozdobione winietą rysunku Kossaka, wyszły w poprawném wydaniu nakładem firmy Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

* **Kuzyk Kornyłyj** ułożył i wydał nakładem redakcyi „*Hospodaria*“ i „*Promyszłennyka*“ w Stanisławowie bardzo pożyteczne dziełko p. t. „Praktyczne liczenie najważniejszych chorób u koněj, towaru, owiec, swynej i u drobiu. Stron 124. cena 25 ct. Polecamy serdecznie tę pracę gospodarzom ruskim na wsi.

* **Obraz Matejki:** *Sobieski pod Wiedniem*, wystawiony teraz we Wiedniu, darowany został przez artystę Watykanowi. Daremne były więc składki na zakupno tego arcydzieła do Muzeum narodowego w Krakowie. Obraz pójdzie do Rzymu i zniknie wśród tylu arcydzieł sztuki. Matejko obowiązał się natomiast wykonać dla Muzeum narodowego inny obraz, w podobnych rozmiarach i równéj historycznéj doniosłości.

* **Pomnik Mickiewicza** stanie z pewnością na rynku krakowskim. Dotychczas zebrano na ten cel 100.000 zł.

* **Pieśni polskie**, zbiór patryotycznych utworów, wyszedł nakładem księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie. Oprócz wszystkich pieśni narodowych znajduje się tu 123 utworów pierwszorzędnych naszych poetów. Wydanie i druk bardzo wykwintne.

* **Święte pamiątki Krakowa**, książka mieszcząca w sobie opis wszystkich świątyń starego grodu, ich tradycyj, ołtarzy, grobowców i wizerunków świętych, wyszła obecnie nakładem p. A. Napierkowskiego, utalentowanego drzeworytnika krakowskiego. Dzieło to przyozdobione jest 102 drzeworytami tyntowymi. Władza duchowna udzieliła téj książce aprobaty swojéj.

* **W szkole snycerskiéj** w Zakopanem nauka rozpocznie się z d. 1. października, wpisy uczniów zaś w ostatnich dniach września.

* **Teatr lwowski.** Wystawiono dwie nowe sztuki: obraz dramatyczny w 5 aktach przez W. Rapackiego *Odsiecz Wiednia* (raczéj opowiadanie nudne o wyprawie wiedeńskiéj, bez intrygi i warunków scenicznych) i operę komiczną 3-akt. F. Souppe'go przekład Aur. Urbańskiego p. t. *Podróż do Afryki* (treść płaska, muzyka lekka i dość oryginalna). Wreszcie wznowiono znaną komedyą Bałuckiego *Sąsiedzi*, tendencya téj sztuki jest zbyt naciągniętą i przestarzałą. Gra wszystkich utworów powyższych była dobra.

* **Wystawa zabytków** z epoki Sobieskiego w Sukiennicach krakowskich wypadła bardzo pięknie, nagromadzonych było mnóstwo pamiątek drogocennych w 2 salach, ale komitet nie postarał się o wczesne wydanie katalogu, ani nawet nie zaopatrzył przedmiotów w odpowiedne napisy.

* **Wystawa historyczna** gminy Wiednia podczas obchodu jubileuszu liczyła około 2.000 nadzwyczaj ciekawych przedmiotów, między tymi trofea zdobyte na Turkach, dokumenta z archiwum papieskiego, chorągiew proroka itd.

* **Zjazd literatów i artystów polskich** w Krakowie był bardzo liczny, bo przeszło 300 osób z całéj Polski wzięło w nim udział. Oprócz odczytów i rozpraw zajmowano się następującymi przedmiotami: 1) statutem towarzystwa literatów i artystów dla niesienia pomocy wdowom i sierotom po członkach pozostałych, i 2) utworzeniem syndykatu głównego w Krakowie, oraz syndykatów miejscowych dla strzeżenia własności literackiéj i artystycznéj.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank krajowy.** Wydział krajowy zażąda od Sejmu upoważnienia do wniesienia projektu o trwałém połączeniu kasy krajowéj z kasą Banku krajowego.

— **Górnictwo.** Profesor górnictwa w Leoben p. Hans Höfer, specyalista pod względem kopalnictwa naftowego, zwiedza z polecenia Ministerstwa rolnictwa okolicę Gorlic, Drohobycza i Kołomyi celem zapoznania się ze stanem kopalń nafty w Galicyi.

— **Nowa ustawa przemysłowa** rozpocznie obowiązywać dnia 29. września, a dotychczas nie mamy jeszcze ani polskiego tłumaczenia ustawy, ani nie wydano przepisów wykonawczych i instrukcyj dla rządów krajowych. Górą szlendrian!..

— **Pszczelnictwo.** Centralny zarząd Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie wydał mapę miejscowości, pielęgnujących w kraju naszym pszczelnictwo.

Targ bydła rzeźnego w Wiedniu. Przypędzono 774 galicyjskich sztuk wołów, które wszystkie sprzedano. Ceny były o 2 zł. wyższe. Płacono za woły galicyjskie: opasowe po 60–65·50 zł., z pastwiska po 55–59 zł.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

RAZ TYLKO

nastręcza się sposobność nabycia wybornego zegarka

za połowę ceny.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez kluczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego pozłacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 35 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.

650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 12 zł., teraz 5 zł. 80 ct.

660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł, teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.

ADRES: (248, 4—6)

Wyprzedaż zegarków z fabryki zegarów Fromma

Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

Oliwę i smarowidła do maszyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach, oraz

Siarczan miedzi (siny kamień),

(255, 2—?) jak również

Korzeń mydlany do prania wełny,

polecają po najtańszych cenach

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 2—7)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy srodek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct) (163, 25—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien wieńców; francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 25—52)

J. Kolijewicz

rusznikarz

i rzeczoznawca sądowy

we LWOWIE, Plac cłowy.

przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reparacyą broni myśliwskiéj, dorabia dokładne osady do strzelb — po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące itp.



Wszelka broń z pracowni méj pochodząca, jest jak najdokładniéj wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniéj i spiesznie pocztą. (245, 2—?)

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki, od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 34—∞

od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Czysty dochód przeznaczony na dom narodowy i czytelnię ludową w Cieszynie

W księgarni

Jerzego Kotuli

w Cieszynie

jest do nabycia:

Dr. Andrzeja Cienciały

Podręcznik Prawniczy,

książka dla ludu, zawierająca: przykłady próśb, podań i skarg w sprawach niespornych, spornych i karnych, daléj wzory dokumentów prawnych: świadectw, rewersów, kwitów, poświadczeń, deklaracyj, testamentów, pełnomocnictw, kontraktów itp. itp., a w dodatku krótki listownik i słowniczek wyrazów prawniczych, a kosztuje oprawny zł. 2·50 z przesyłką i opakowaniem od zł. 2·78 do 2·95, stósownie do odległości. Dokładny prospekt na żądanie przesyłam franco. (250, 2—?)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 12—12)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych.

(223, 15—52)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 28—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16· ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 8—∞)

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 16—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stale uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najlepsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie, **wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych do drzewa, żelaza, i skór, wszystkie gatunki farb suchych,** farby anilinowe bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyj bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe, akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania. Masa do hektografii gotowa. (254, 2—?)

Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza, szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek.

Artykuły gumowe

płyty, kiszki (szlauchy) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy, kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, **wszystkie gatunki szczotek** gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, mydła toaletowe do prania, soda, krochmal i farba do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakierowania butelek, atramant, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach, poleca

Skład farb, lakierów, produktów chemicznych, oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie, Rynek.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnéj kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystępną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwie ich części składowe zastąpione bywają surogatami i z tego też powodu **pozbawione** są zupełnie własności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przygotowanym olejem lnianym utarta farba jest prawdziwie użyteczną i tak dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stósownie.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 20. We Lwowie, Niedziela 30. Września 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Wrzesień: 30. *Niedziela*: Hieronima, (gr. k. Ewmenia). — **Październik: 1.** Poniedziałek: Remigiusza, Platona, (Trofyma); **2** Wtorek: Teofila (Eustafia); **3.** Sroda: Kandyda, Dyonizego, (Kodrata); **4.** Czwartek: Franciszka Seraf. (Fokyasa); **5.** Piątek: Placyda (Zacz. św. Joana) **6.** Sobota: Brunona, (Tekły); **7.** *Niedziela: NP. Różańcowéj*, (Ewfrozyny); **8.** Poniedziałek: Brygidy Pelagii, (Joana ew.), **9.** Wtorek: Wincentego, Abrahama (Kalystrata); **10.** Sroda: Franciszka Borg., Paulina (Charytona); **11.** Czwartek: Emilii i Placydy (Kyriaka); **12.** Piątek Maxymiliana, Serafina, (Hryhoria ep.); **13.** Sobota: Edwarda kr. (Pokr. P. Boh.)
Nów d. 1. o godz. 7. m. 27. rano. — Pierwsza kwadra d. 9. o g. 11. m. 53. rano.

Od Administracyi.

Z tym numerem rozpoczyna się ostatni kwartał prenumeraty.

Pomimo częstego przypominania o stanowcze wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj jakoteż o wczesne odnowienie przedpłaty, wiele naszych czytelników nie czyni zadość naszéj prośbie, przez co naraża wydawnictwo gazet na znaczne straty i stawia nas w przykrém położeniu. Odzywamy się dlatego do poczucia słuszności pp. prenumeratorów, upraszając usilnie o wyrównanie rachunków *według dat na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Nowa ustawa przemysłowa.

Z dniem dzisiejszym wchodzi u nas w życie sankcyonowana d. 15. marca br. nowela do ustawy przemysłowéj. Ustawa ta ma szczególnie doniosłe znaczenie dla rzemiosł, gdyż nadaje im zupełnie odmienną od dotychczasowéj organizacyą prawną, zaprowadza obowiązkowe korporacye przemysłowe na wzór dawnych „cechów“ i może przy należytém jéj wykonaniu wskrzesić dawne mieszczaństwo polskie, zamożne i rywalizujące z zagranicą. Z tego powodu powinien cały światlejszy ogół, mianowicie zaś czynniki autonomiczne do współdziałania powołane, zwrócić baczną uwagę na nasz przemysł w téj chwili przejściowéj, gdy chodzi o nadanie klasom przemysłowym nowéj organizacyi. Nowa ustawa przemysłowa chroni rzemiosła od niepowołanych przekupniów i handlarzy, ale wkłada na rzemieślników i przemysłowców ciężkie ale prawdziwie obywatelskie zadanie: podźwignienia krajowego przemysłu i wyparcia obcego produktu z kraju.

Nastaje więc obecnie ważna i stanowcza chwila przesilenia dla przemysłu krajowego. Klasy przemysłowe, jakotéż władze, powołane do czuwania nad sprawami przemysłowemi, tj. przełożeństwa korporacyj rzemieślniczych, władze polityczne i autonomiczne, Izby handlowo-przemysłowe itd. powinny natchnąć ludność przemysłową pragnieniem postępu w doskonałości roboty, duchem przedsiębiorczości i rzutkości, rozumnie pojętą solidarnością w walce konkurencyjnéj z napływem wyrobów obcych! Niechże nasze instytucye autonomiczne dbają o to, aby statuta przyszłych korporacyj rzemieślniczych należycie i w duchu postępowym były ułożone. A przedewszystkiém niech się obznajomią z treścią nowéj ustawy przemysłowéj, która wraz z odnośnemi rozporządzeniami wyszła drukiem w Krakowie, przetłumaczona i objaśniona przez prof. dr. Michała Korczyńskiego (cena 1 złr. 15 ct.)

Nowela do ustawy przemysłowéj, odnosząc się wyłącznie do rzemiosł, różni się od postanowień ustawy z r. 1859. w trzech punktach: 1) odróżnia ściśle rzemiosła od innych rodzajów przemysłowych przedsiębiorstw, z warunkiem, że do samodzielnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego potrzebne jest fachowe przysposobienie do tego zawodu, 2) ustanawia silny ustrój korporacyj rzemieślniczych, 3) wprowadza liberalniejszy niż dotąd stosunek pomiędzy uczniem i czeladnikiem a majstrem (chlebodawcą), jak niemniéj także pomiędzy robotnikami a korporacyą. Gdy dawna ustawa uznawała tylko dwa rodzaje przedsiębiorstw przemysłowych: wolne i koncesyonowane, — to nowa ustawa uznaje rzemiosła jako zupełnie oddzielną kategoryą przedsiębiorstw, zapewniając im troskliwą opiekę prawną. Trudno nam tu zresztą zastanawiać się szczegółowo nad pojedyńczymi paragrafami ustawy, w każdym razie dla Galicyi korzystnéj, wymieniamy tylko, że przemysł domowy wyłączony jest w ogólności od zaliczenia go do którejkolwiek gałęzi przemysłu, a więc wolnym pozostanie od opodatkowania.

Równocześnie z terminem obowiązywania rzeczonéj noweli, ogłosi Rząd długi szereg przepisów wykonawczych, od których zależy cała skuteczność nowéj ustawy. Ważne te rozporządzenia ministeryalne, już gotowe do ogłoszenia, są następujące: 1) Rozporządzenie względem ułożenia listy rzemiosł przemysłowych; 2) Rozporządzenie względem oznaczenia liczby lat, po których dopiero czeladnik będzie mógł żądać, aby go zapisano na listę samoistnych rzemieślników; 3) rozporządzenie względem tych przemysłowych zakładów szkolnych, których świadectwa będą uprawniały do prowadzenia rzemiosła; 4) rozporządzenie względem sposobu pozyskania uzdolnienia przy 13 koncesyonowanych rzemiosłach; 6) rozporządzenie regulujące przemysł pokątnych handlarzy i trudniących się pożyczaniem na fanty, 6) rozporządzenie o uregulowaniu prawa sprzedaży, jakie ma przysługiwać aptekarzom i właścicielom sklepów z towarami mięszanymi, sklepów kolonialnych itd., wreszcie 7) statuta dla stowarzyszeń, dla zebrań pomocników handlowych, dla kasy na rzecz chorych, i statut dla sądów polubownych. W końcu wydaną zostanie odpowiednia instrukcya dla władz krajowych.

Witając gorąco od dawna upragnioną chwilę zmiany ustawy przemysłowéj, tuszymy nadzieję, że przy współudziale ogółu i przy żywéj pracy naszych przemysłowców podniesie się u nas przemysł krajowy, a z nim dźwignie się dobrobyt miast i średniéj klasie ludności — mieszaństwa!

Ze Sejmu.

Cała dotychczasowa działalność Sejmu krajowego gubi się w kilkunastu komisyach, które dość leniwo pracują. Jeżeli zważymy, że już połowa czasu trwania tegorocznéj sesyi upłynęła, bo około 20. października niewątpliwie Sejm zamknie swe obrady, z powodu zwołanych na d. 23. listopada delegacyj wspólnych, — to nie wiele można się spodziewać dodatniego po nim.

Przedłożony przez Wydział krajowy projekt budżetu przyszłorocznego preliminuje wydatki na 3,480.386 zł., na pokrycie więc niedoboru potrzebaby dodatek krajowy podwyższyć. Obawiając się więc podniesienia podatków, powzięło Koło sejmowe polskie uchwałę, ażeby ze względu na tegoroczne nieurodzaje usuwano z budżetu te wszystkie wydatki, które tylko bez szkody dla interesów ogólnych usunać się dadzą. Rozpoczęło się otóż obcinanie budżetu w najlepsze, aż do przesady, — mimo to dodatek krajowy musi być podwyższonym, z powodu coraz bardziéj wzmagających się wydatków publicznych.

Posłowie włościańscy zebrali się, jak zapowiedzieliśmy, na jedno posiedzenie i wybrali komitet ściślejszy dla sformułowania potrzeb ludu. Najwięcéj skarg odezwało się na notaryuszów, w szczególności na postępowanie spadkowe i sporządzenie t. zw. inwentarzy spadkowych, dlatego przyjęto wniosek hr. Tyszkiewicza, dotyczący ulg w opłacie tax spadkowych. Inne życzenia posłów włościańskich dotyczyły: zaprowadzenia sadów pokoju, zmiany ustawy o swojszczyźnie, ograniczenia podzielności gruntów, zaprowadzenia nieobdłużonych ojcowizn, zaprowadzenia trafik solnych, uproszczenia manipulacyi przy poborze podatków, zmiany przepisów szupaśniczych, utworzenia rolniczych kolonij karnych dlą powstrzymania demoralizacyi, szerzonéj przez wadliwe urządzenie teraźniejszych kryminałów, nauki gospodarstwa w szkołach ludowych itd. itd. Słowem żądań było dużo — byle tylko rezultat tych obrad nie był marnym.

Po tym ogólnym obrazie Sejmu przystępujemy do szczegółów:

P. Namiestnik odpowiedział na interpelacyą w sprawie pozwijanych klas równoległych w szkołach ludowych: odnośne rozporządzenie Rady szkolnéj krajowéj wyszło z jéj bióra (czyli od inspektora szk.!!), ponieważ Rady szk. okręgowe częstokroć urządzały klasy równoległe bez należycie uzasadnionéj potrzeby. Rada szk. kraj. przyzwala co roku po ukończonych wpisach uczniów, na podstawie wykazów frekwencyi i wniosków okr. Rad szk., na urządzenie klas równorzędnych tylko na dotyczący rok szkol-

Obrazek jesienny.

Piękna, pogodna jesień jaśniała nad wioską Z. Było to jakoś z południa; słońce raz jeszcze promieniami swymi dotykało ziemi, a ptaszę na drzewie, strojném jeszcze w ostatek zieleni, piosnkę swą dośpiewywało, by wkrótce zamilknąć. Jesień taka ma w sobie coś pociągającego i smętnego zarazem. Ta przyroda występująca raz jeszcze w całéj świetności, by potém obumrzeć, — to niby kobieta, piękna jeszcze ale niemłoda już, wabi ku sobie ostatnim odblaskiem uciekającéj młodości, zabłyśnie raz jeszcze uśmiechem, by potem bezpowrotnie zejść z widowni.

Owóż te promyki słońca jesiennego wdzierały się i do altanki umieszczonéj na końcu ogrodu przy dworze w Z. i padały na siedzącą tam parę młodych ludzi Ona zwała się Wandą i była nauczycielką u państwa W., właścicieli wioski, on zaś Stanisław był adjunktem sądowym w pobliskiém powiatowem miasteczku; oboje byli od kilku miesięcy narzeczeni.

Ująwszy dłoń jéj drobniutką w swe ręce, patrzył Stanisław z uwielbieniem na Wandę i szeptał z cicha:

— Moja ty droga, spędź tę chmurę smutku z twego czoła, nie trap się niepotrzebnie, wszakże jam na wieki twój, bo cię tak bardzo kocham... a teraz, gdy ta daleka przestrzeń ma nas dzielić, uczucie me jeszcze się potęguje.

— Ach Stasiu, mówiła Wanda, podnosząc załzawione oczy, tak mi czegoś tęskno i ciężko na sercu, jak gdybyśmy po raz ostatni widzieć się mieli. Złe przeczucie jakieś szepce mi, że my się już nie obaczymy; ta Bośnia, dokąd odjeżdżasz, tak daleko od nas, tam inna ziemia, inni ludzie. Nie jedź tam, pozostań... błagało dziewczę.

— Dziecko z ciebie Wando, wszak wiesz, że z wyjazdem do Bośnii stosunki moje materyalne polepszą się, a tém samém nasze połączenie się węzłem małżeńskim prędzéj nastąpi. Na rok przyszły o téj porze pobłogosławi nas kapłan nierozerwalnym węzłem, będziesz moją na zawsze i już się nigdy nie rozłączymy

Chwilkę jeszcze siedzieli zatopieni we mgle przyszłości. Ona smętnie pochyliła główkę i jeszcze smętniejszy wątek myśli snuła; na jego obliczu igrał wyraz zadowolenia, radości niemal. Obaczymy, które z nich dwojga wiedzione było prawdziwszém przeczuciem.

Potém poszedł Stanisław pożegnać państwa W. i niebawem wrócił do altany, gdzie Wanda pogrążona w zadumie siedziała. Raz jeszcze dodawał jéj otuchy i zaklinając na wszystko w świecie, aby się nie martwiła, i znikł wnet z przed oczu.

Biedna pozostawszy sama starała się modlitwą ukoić stan duszy, lecz napróżno — myśli skupić nie mogła, a słowa modlitwy zamierały jéj na ustach.

Minął rok. Znów jesień taka sama zawitała i znów promyk jasny złocił liść na altanie, w któréj mała grupa siedziała. Pani W. zajęta wybieraniem owoców, które w koszyczku ponętnie leżały, wokoło siedziało znów kilkoro dzieci i przygotowywały się do lekcyi, a tuż obok nich wybladła potrosze Wanda pochylona nad robótką ręczną, od chwili do chwili odrywała oczy, by wzrokiem marzącym spoglądać w dal.

Po odjeździe Stanisława, przez czas jakiś znów spokój zawitał do jéj duszy; ufna w niezmienność uczuć jego, oddawała się znów z zamiłowaniem swojemu zajęciu codziennemu a nawet podwoiła gorliwość w wypełnianiu obowiązków, byleby czas tylko prędzéj upływał, by bliżéj było do upragnionego celu. I znów płynęły dla Wandy jasne, pogodne dnie, przeplatane z częsta wiadomością o ulubionym. Jakoż w pierwszych miesiącach nadchodził list za listem, gdzie Stanisław całą potęgę uczuć swych kreślił. Niebawem jakoś mniéj często już pisywał, usprawiedliwiając się brakiem czasu, nawałem czynności. Późniéj nieco, jeszcze krótsze i obojętniejsze listy odbierała Wanda, ale w szczerości ducha swego zadowalniała się i takimi, a w myśli truchlała, by Stanisław, obarczywszy się nadmierną pracą, nie nadwątlił zdrowia swego.

Aż nareszcie od dłuższego czasu żadnéj wiadomości nie miała. I tu jeszcze ani cień podejrzenia nie zaćmił jéj duszy, wszak to już kilka tygodni tylko do ślubu było, — może on zajęty urządzaniem się, a może... a może chce jéj zrobić niespodziankę i zjechać znienacka.

I znów pełna ufności, cierpliwie wyczekiwała stanowczéj chwili.

— Mamo, zawołało któreś z dzieci, posłaniec z poczty wraca i wiezie, wiezie dużo listów!..

Na te słowa, serce gwałtowniéj bić poczęło w piersiach Wandy.

— Ach, może od niego wiadomość będzie, pomyślała.

I nie zawiodła się, bo wszedł posłaniec i doręczył jéj mały pakiecik, na którym pismo Stanisława poznała. Z pośpiechem rozpieczętowałą pakiecik, a na ziemię posypały się listy..., jéj własne, do Stanisława pisane. Drżącą ze wzruszenia ręką roztworzyła list leżący na wierzchu, z monogramem Stanisława, i... w miarę, jak go czytała, twarz jéj jakimś dziwnym powlekała się wyrazem.

Zaniepokoiło to panią W., więc mimowoli zapytała:

— I cóż tam panno Wando, co pisze pan Stanisław?

— Cha, cha, cha, zaśmiała się straszliwym śmiechem Wanda, co on pisze? pisze, że przyjeżdża, żebym do ślubu gotową była.

Pani W. pochwyciła list i zaczęła go czytać.

„Pani! — pisał Stanisław — długo nosiłem się z myślami, jakby Pani objawić moje postanowienie co do naszego stosunku, bo będąc przekonanym o przywiązaniu, jakie Pani żywisz ku mnie, nie chciałem Jéj sprawiać chwil przykrych. Dłużéj atoli zwlekać niepodobna; — więc zwalniam Panią z danego mi przyrzeczenia zostania żoną moją i spodziewam się, że Pani tosamo względem mnie uczyni. Jako osoba wykształcona a przytém rozsądna, łatwo Pani dojdziesz do przekonania, że małżeństwo między nami, ze względu na trudną egzystencyą wobec lichych stosunków materyalnych, byłoby istną niedorzecznością. Stanisław.“

Po przeczytaniu listu, spojrzała pani W. badawczym wzrokiem na Wandę, która znów donośnie i tak dziwnie jakoś śmiać się zaczęła, a potem łagodnie szeptała:

— Ach, jaka ja szczęśliwa, idę się już do ślubu ubierać.

ny, upoważnia je do zamianowania nauczycieli dla lych klas, i asygnuje im płace na dotyczący rok szkolny. Tak samo i w tym roku się stało, — gdzie zachodziła rzeczywista potrzeba, otworzono paralelki i mianowano wielu z oddalonych nauczycieli i nauczycielek.

Wydział krajowy wniósł następujące przedłożenia: 1) sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych, 2) w sprawie zniżenia stopy procentowéj od pożyczek kas gminnych pożyczkowych, 3) wniosek o udzielenie pożyczki 16.000 zł. PP. Benedyktynkom w Przemyślu na rozszerzenie budynku szkolnego, 4) sprawozdanie z czynności wykonawczych celem wprowadzenia w życie Banku krajowego; 5) w sprawie przeniesienia miejscowości Bieńkówka z okręgu sądu pow. w Myślenicach do Makowa; 6) w przedmiocie oznaczenia granicy okręgu zaprowadzić się mającego sądu obwodowego w Brzeżanach, 7) w przedmiocie założenia niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy. O bardzo ważnym programie szkolnym p. Marszałka, który Wydział krajowy wniesie jako własne przedłożenie w formie projektu noweli szkolnéj, mówimy poniżéj (patrz „*Sprawy szkolne*“).

Wnioski posłów wniesiono następujące: 1) p. Wrotnowski złożył ułożony już projekt zasad dla zakładania powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności w celu przysporzenia kapitałów do podniesienia dobrobytu włościan; 2) p. Hausner ponowił wezwanie do rządu, ażeby przed otwarciem ruchu na kolei gal. Transwersalnéj, został utworzony dla sieci kolei żelaznych państwowych i przez państwo administrowanych, osobny zarząd główny z siedzibą w kraju; 3) p. Merunowicz ponowił wezwanie do rządu o wszechstronne uregulowanie stosunków wyznaniowych ludności izraelickiéj, szczególniéj o odpowiednią organizacyą gmin wyznaniowych; 4) p. Romanowicz postawił wniosek, ażeby Wydział krajowy wypracował projekt konwersyi długu indemnizacyjnego, tak aby spłata jego rozłożoną została na lat 40, przez co uzyska się około jednego miliona zł., mogącego być użytym na cele ekonomiczne i oświaty; 5) p. Grocholski w sprawie ograniczenia dzielenia gruntów włościańskich, i zmiany prawa spadkowego dla włościan; 6) p. Pilat wnosi zmianę §§. 5. i 6. ord. wyb. kraj., aby powiaty stanowiły zarazem okręgi wyborcze; 7) p. Wierzbicki o utworzenie komisyi przemysłowéj i o zakładaniu szkół przemysłowych; 8) p. Romer wnosi nowelę do ustawy gminnéj i powiatowéj (o przedłużeniu trwania Rad powiatowych do 6 lat); 9) p. Żurowski o rewizyą taryfy dla posłańców pocztowych i telegraficznych; 10) p. Langie w sprawie zmiany §§. 52. i 112. ust. gm. o wykonywaniu władzy dyscyplinarnéj nad Zwierzchnościami i urzędnikami gminnymi; 11) p. Mieroszowski w sprawie asekuracyi bydła.

Uchwały Sejmu zapadły następujące: Co do zmian terytoryalnych oświadczono się za przydzieleniem wsi Iskań pow. dobromilskiego do sądu w Dubiecku i starostwa w Przemyślu, wsi Pasierbiec pow. bocheńskiego do sądu i starostwa w Limanowéj, zaś za pozostawieniem gmin Kozłowa Dmuchawca i Pokropiwnéj w obecnym okręgu. Udzielono prawa do pobierania myta drogowego i mostowego: 1) Radzie powiatowéj w Limanowéj na drodze Dobrsko-Szczérzeckiéj, 2) Radzie pow. w Borszczowie na drodze pow. Iwanków-Germakówka, 3) Radzie pow. w Łańcucie na drodze pow. Łańcut-Zołynia, 4) Radzie pow. w Pilznie na drodze pow. Pilzno-Radomyśl, 5) Radzie pow. w Krośnie na rzece Jasiółka przy drodze pow. Komborsko-Zmigrodzkiéj, 6) obszarowi dworskiemu w Hussakowie od dwóch mostów na rzece Słotwinie, 7) gminie Gniewczyna tryniecka i obszarowi dworsk. w Tryńczy od przewozu na rzece Wisłoku.

Petycye ważniejsze wniesiono następujące: prof. Harwoth o utworzenie w każdéj gminie szkoły połączonéj z pracownią dla dzieci, tudzież o zaprowadzenie szkolnych kas oszczędności; Rada pow. w Nisku o zmianę § 6. ordynacyi wyborczéj sejmowéj; gmina Brodki w przedmiocie uciążliwéj manipulacyi przy opłacaniu podatków i podnoszeniu z c. k. kas dodatków gminnych do podatków; Wydział pow. w Nowym Sączu o uwolnienie od obowiązku zapłacenia reszty datku 2.800 zł. na budowę mostu na Dunajcu pod Gołkowicami przy drodze krajowéj Zakliczyn-Niedzica; gmina Muszyna w sprawie przeniesienia sądu pow. z Krynicy do Muszyny; gm. szlachecka Dobra pow. dobromilskiego o wyłączenie z okręgu starostwa w Dobromilu i sądu pow. w Birczy, a przyłączenie do Sanoka; Wydział pow. w Myślenicach o regulacyą rzeki Raby i o wydanie ustawy, by grunta pod cmentarze nabyte być mogły w drodze wywłaszczania; Rada szkolna miejscowa w Czernichowie o utworzenie tamże szkoły 4-klasowéj; gm. Zwierzyniec pod Krakowem o reorganizacyą szkoły klasztornéj; gm. m. Trembowla o bezprocentową pożyczkę 50.000 zł. na budowę koszar; ludność pow. Kałuskiego w sprawie wyboru wyborców do Sejmu i Rady państwa przez władze autonomiczne; gminy: Wola Raniżowska, Raniżów, Staniszewskie, Mazury i Wilcza wola o zmianę ustawy szkolnéj; Wydział pow. w Podhajcach o autentyczną interpretacyą końcowego ustępu §. 12. ustawy drogowéj; Izba handlowa w Krakowie o przeniesienie zarządów kolejowych do kraju; gmina i właśc. dóbr Sapowa p. Józef Ochocki o wyłączenie téj gminy ze starostwa w Podhajcach o wcielenie do Buczacza; Wydział pow. w Grybowie o subwencyą na budowę mostu na rzece Białéj pomiędzy Wilczyskami i Wojnarową kolbuszowską; Wydział pow. w Krakowie petycyą Rady szk. miejsc. w Łobzowie o zaliczenie téj gminy do klasy II. pod względem płacy nauczycielskiéj; Wydział pow. w Kolbuszowéj o zmianę sposobu piętnowania bydła i o zmianę §. 5. ordynacyi sejmowéj; gm. Bereznica o pozwolenie do pobierania myta mostowego na rzece Bereźnicy; gminy Błażowa, Bołszowce, Jagielnica nowa, Maryampol, Paszczyna, Podhajce, Krakowa ze Zwierzyńcem, Sędziszów, w sprawie szkół. gm. Wiśniowa o utworzenie tam osobnéj od Dobczyc parafii; gm. Myślatycze o zapomogę dla członków gminy dotkniętych gradobiciem; Redakcya *Samorządu*; 1) w sprawie reformy instytucyi pisarzy gminnych 2) w sprawie reorganizacyi sesyj urzędowych wójtów w starostwach; i 3) w sprawie wprowadzenia w życie instytucyi t. zw. lustratorów pow. we wszystkich powiatach; osada Zebrandówka o utworzenie z niéj gminy; gminy Honiatycze, Kahujów i Werbiż, o wyłączenie z okręgu sądu pow. w Komarnie i starostwa w Rudkach, a przyłączenie do Szczerca i Lwowa; Wydział pow. Borszczowa o rozpoczęcie budowy drogi kraj. z Borszczowa do Jeżierzan dla połączenia z drogą kraj. Czortków Skała; Wydział pow w Tarnobrzegu wraz z gminami i obszarami dworskiemi o zezwolenie na doprowadzenie drogi kraj. z Rozwadowa do Nadbrzezia; Wydział pow. w Staremmieście o oszczędnościach w budżecie kraj. na r. 1884.; Towarzystwo naftowe w Gorlicach w sprawie obniżenia podatków od destylatorów, o zmianie ustawy o cle i podatku naftowym, o podatku zarobkowym i dochodowym przy kopalniach nafty, o wydanie ustawy naftowéj; gm. Olejów i Bzowica o zapomogę z powodu klęsk elementarnych.

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego.

I. Departamentu referentem jest dr. Franciszek Smolka. Uchwał i ustaw sankcyonowanych było 10, między temi: uchwała zezwalająca gminom m. Żółkwi i Kopeczyniec na pobór 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; ustawa dla miast Galicyi (z wyjątkiem Lwowa i Krakowa) o kompetencyi c. k. władz politycznych w sprawie tyczących się budowli w pobliżu kolei żelaznych; uchwały zezwalające gminom m Podnajce na pobór 80 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego, m. Dolina na pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa na 10 lat, m. Jarosław na pobór opłat od piwa, m. Gorlice od napojów spirytusowych i piwa; gminom Brzeszcze, Bór wilkowski i Kruki pow. bialskiego na pobór dodatków przenoszących 50 prc. podatków bezpośrednich. Dotychczas sankcyonowanemi nie zostały 4 ustawy. Odmówiono sankcyi 3 projektom ustaw: budowniczéj dla m. Lwowa, podwyższeniu opłat od piwa gm. Oświęcim i wyłączeniu przysiółka Wydrze ze związku gm. Grębowa. Wezwań do Rządu wystósowano 6.

Sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane i polecone załatwiono w liczbie 23, między temi: Wezwano Zwierzchność gminną i przełożeństwo obszaru dworskiego w Rąbkowie pow. nowosądeckiego do ugodowego ustanowienia pretensyi funduszowi ubogich należnych; odłożono *ad acta* petycyą Rady pow. w Rawie o zreformowanie instytucyi pisarzy gminnych, ponieważ dotyczące nowele nie uzyskały były sankcyi i nie ma nadziei, że w razie ponownego ich uchwalenia sankcyonowanemi zostaną (?); wskutek petycyi Wydziału pow. w Myślenicach o przyspieszenie założenia ksiąg gruntowych w 33 gminach tamtejszego powiatu odniesiono się do wyższego sądu w Krakowie, którego Prezydyum doniosło, iż nie może tego uczynić z powodu nieukończenia jeszcze czynności przygotowawczych, które założenie ksiąg gruntowych w myśl obowiązujących ustaw poprzedzić muszą; odłożono *ad acta* petycye o zaopatrzenie urzędników Rad powiatowych, ponieważ Sejm kilka razy odrzucił podobne petycye, a postanowieniami §§. 21, i 26. ust. o Repr. pow. Rada powiatowa wyłącznie powołaną jest do stanowienia o płacy i zaopatrzeniu urzędników i sług powiatowych.

W celu uregulowania sprawy pobierania opłat za oględziny bydła, trzody i mięsa, wydał Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem szczegółowe rozporządzenie (patrz w „*Gminie*“). — Spraw, wytoczonych przed Trybunałem administracyjnym, było 17, wszystkie zostały odrzucone, między innemi: a) zażalenie gminy Skołoszyna przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, którém zatwierdzono rozporządzenie Wydziału pow. w Jarosławiu, zekazujące gminie mianowanie Fr. Musiałowskiego pisarzem gminnym; b) zażalenie P. Ozimkiewicza, b. sekretarza Rady powiatowéj w Drohobyczu przeciw orzeczeniu Wydz. kraj., którém tenże w drodze dyscyplinarnéj z posady usuniętym został. — Na budowę koszar przy pomocy bezprocentowych pożyczek z funduszów kraj. przyrzeczono udzielić najpotrzebniejszych pożyczek gminom: Przemyśl 60.000 zł., Stanisławów 60.000 zł. i Czortków 15.000 zł.

O ogólném wykonaniu przez Wydział kraj. nadzoru nad działalnością i gospodarką powiatów i gmin — pisaliśmy dawniéj. Teraz donosimy o niektórych szczegółach dokonanej lustracyi i skontra z ramienia Wydz kraj.: 1) poczyniono zarządzenia w interesie zakładowego majątku gminy Skałatu wobec budowy własnego budynku dla urzędu gminnego i aresztów; 2) zawarto ugodę pomiędzy gminą Buczacza i skarbem państwa buczackiego w sprawie propinacyjnéj i zabezpieczono gminie roczny kilkutysięczny dochód z poboru opłat gm. od trunków spirytusowych i piwa; 3) wydano szczegółowe zarządzenia, regulujące gospodarkę lasową gm. Żywca, 4) zlustrowano marnotrawne gospodarstwo lasów miejskich gm. Piwnicznéj i poczyniono kroki celem uretowania od zupełnego zniszczenia zakładowego majątku gminy; 5) przeprowadzono likwidacyą majątku gm. Sambora i wydano liczne szczegółowe zarządzenia, nad których wykonaniem Wydział pow. czuwa, 6) przeprowadzono ścisłą rewizyą gospodarstw gminnych w Ropczycach i Sędziszowie 7) wydelegowano komisye do zbadania na miejscu pastwisk gminnych „Holendry“ należących do gm. Halicza pod Podhajcami; 8) przeprowadzono skontro kasy gm. w Mikołajowie, którego wynik był zadowalniający; 9) załatwiono w drodze ugodowéj spór pomiędzy gm. Brody a producentem piwa Majerem, 10) tak samo załatwiono spór między gm. Sądową Wisznią i obszarem dworskim o pobór opłat gm. od trunków spirytusowych i piwa; 11) obrachowano pretensye funduszu gm. Kołomyi do funduszu szpitala powszechnego tamże; 12) przeprowadzono szczegółową rewizyą gospodarstwa gminnego w Kulikowie i wydano surowe polecenie celem uporządkowania bardzo zaniedbanéj rachunkowości i kasowości gminy, 13) zlustrowano gospodarkę gminną w Muszynie i zaradzono złemu; 14) zawieszono w urzędowaniu burmistrza, jego zastępcę i oddalono pisarza gminnego w Dębicy z powodu nieporządków w gospodarstwie gm., 15) zbadano znaczne szkody w majątku gm. Żulin z powodu niewłaściwego administrowania funduszów przez parocha miejscowego, sprawę odstąpiono sądowi karnemu; 16) sprawdzono rażące nieporządki i wielkie nadużycia, których się dopuścił sekretarz Rady pow. w Stanisławowie; Wydział pow. przywrócił porządek i uwolnił ze służby sekretarza; 17) przy komisyjném sprawdzeniu rachunków Rady pow. w Gorlicach okazały się ogromne, lat dawnych sięgające nieporządki i deficyt niewyjaśniony przeszło 14.000 zł.; kasyer powiatowy uszedł za granicę; ponieważ Rada pow. w wysokim stopniu zaniedbała swoje obowiązki nadzoru, przeto została rozwiązaną, a tymczasowy zarząd zajmuje się przywróceniem porządku; śledztwo karne w toku; 18) rewizya gospodarstwa gm. w Rozdole wykryła nadużycia i nieusprawiedliwione braki; wydano więc szczegółowe rozporządzenie w celu usunięcia wszelkich nadużyć i równocześnie oddano sprawę sądowi karnemu; 19) lustracya gospodarstwa gminnego w Jezierném w toku. — Ogółem w ciągu ostatniego roku adm. złożonych zostało z urzędowania 23 członków Zwierzchności gm. z powodu ciężkich przekroczeń i zaniedbań.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Nadużycia pisarzy gminnych. *Gaz. Nar.* nr. 216. pisze: Wiadomo, że posłańcom z gminy, doręczającym karty upominające w sprawie zaległości podatkowych, nie wolno żądać żadnego wynagrodzenia. Jestto bowiem pierwszy stopień egzekucyi, i upomnienie bez wszelkich uwag ma być tylko doręczone. Tak mówią przepisy i patenta podatkowe. Ale w *Barszczowicach* dzieje się inaczéj. Tam pisarz gminny wyprawia z kartką pijanego siepaka gminnego, dając mu jak najobszerniejsze pełnomocnictwo do brutalnego zachowania się i bezgranicznych impertynencyj wobec strony, a nadto upoważnia go do żądania wynagrodzenia 20 ct. pod rygorem doraźnéj egzekucyi tj. żeby w razie przeciwnym nie ustąpił z pokoju. Taki właśnie wypadek brutalnego zachowania się posłańca zaszedł tymi dniami w Barszczowicach przy doręczaniu karty upominającéj. Siepak ten pisarza gminnego napadł na kobiety bezbronne, posiadające folwark w Barszczowicach. Pisarz ten jest zarazem poczmistrzem i zaniedbuje rażąco urząd. Jak długo władze odnośne tolerować będą nadużycia tego rodzaju?!

Policya bezpieczeństwa publicznego. Prezydent ministrów jako minister spraw wewnętrznych wydał d. 3. września br. l. 14168. rozporządzenie do Starostw i Magistratów samoistnych, w którém zwraca ich uwagę z powodu ostatnich strasznych pożarów we Wiedniu, na nagromadzenie wielkich zapasów drzewa i odpadków np. wiórów, trocin itd. obok wielkich sklepień zamieszkałych domów. Władze te mają usunąć niebezpieczeństwo, wyniknąć stąd mogące w razie pożaru.

Ustawa dla furmanów. Wydział krajowy zapytał wszystkie Reprezentacye powiatowe o opinią, czy nie należałoby zaprowadzić i w Galicyi obowiązującą w Prusiech, Czechach i na Morawie ustawę, że każda furmanka, udająca się w drogę, ma być opatrzona w tabliczkę, uwidoczniającą nazwisko gminy i numer domu właściciela furmanki. Ustawa ta służy do łatwiejszego wyśledzenia nadużyć popełnionych przez furmanów. Wydział powiatowy w Krakowie poruszył tę sprawę i oświadczył się za taką ustawą. Przeciwnie Wydział pow. w Tarnowie dał przeczącą odpowiedź, popierając ją takim wywodem: Wszelkie ustawy są na każdy wypadek ograniczeniem wolności i nie należy ich mnożyć bez koniecznéj potrzeby, w braku bowiem usprawiedliwiającéj przyczyny przedstawiają się podobne ustawy jako szykany, uchylające się od wykonania, a niewykonywanie ustaw jest ich źródłem. W obecnym wypadku cel, który ma być powodem zaprowadzenia téj ustawy, nie zdoła jéj usprawiedliwić. Pewnikiem jurydycznym jest i powinno zostać, że każdego trzeba tak długo uważać za uczciwego, dopokąd przeciwieństwo nie jest udowodnione. Projektowana zaś ustawa wychodzi z przeciwnego założenia, tj. uważa wszystkich furmanów jako wychodzących na to, żeby w drodze popełnić jakąś niegodziwość, co przecież jest zasadniczo niedorzeczne. W końcu zaś, gdyby już to przypuszczenie było uzasadnione, to cóż łatwiéj, jak ominąć przepis, przywieszając w razie potrzeby tabliczkę z fałszywą datą, i z téj przyczyny ustawa ta łatwo może być ominiętą i dlatego nie ma powodu do jéj zaprowadzenia.

Załamała ręce pani W. i ze współczuciem westchnęła, bo Wanda była... obłąkaną!

. . . . . .

Kilka lat minęło od wyżwspomnianego wypadku. Drogą, wiodącą do domu obłąkanych podążał jakiś młody jeszcze człowiek. Był to Stanisław.

Zerwawszy z Wandą, poślubił był córkę bogatego przedsiębiorcy budowy kolei na nowo otwierającéj się linii. Lecz bardzo się zawiódł na téj spekulacyi, bo ów mniemany przedsiębiorca był zwykłym a właściwie niepospolitym oszustem, mniemana zaś córka jego nie była córką, tylko wspólniczką w rozmaitych niecnych sprawkach.

Po kilku latach piekielnego pożycia wśród wstydu i hańby, które małżonka Stanisława na jego głowę ściągała, udało mu się nareszcie uwolnić się od niéj drogą sądową. Wtedy sumienie zaczęło go dręczyć, a zasięgnąwszy informacyj o swéj dawnéj narzeczonéj i dowiedziawszy się o tragicznym przebiegu życia, postanowił bądź cobądź opiekować się biedną obłąkaną.

Doszedłszy do domu obłąkanych, zapytał dyrektora zakładu o Wandę.

— Właśnie przed chwilą... zakończyła — odpowiedział tenże.

„Tyś jéj morderca“, szepnęło sumienie Stanisławowi i dotychczas nie ustaje go prześladować. *L...*

Kancelista.

(Sylwetka urzędnicza).

Od trzydziestu lat niestety
Jestem wielkim kancelistą,
Od trzydziestu lat codziennie
Przepisuję... ot na czysto.
I w téj sztuce jestem wielki,
Boć to nie są bagatelki!...

W wykrętasach i w napisach,
W liniach, rondach, — ot co chcecie.
Równego mi specyalisty
W całym kraju nie znajdziecie,
Bo na końcu mego pióra
Artystyczna wre natura!...

Miałem ja szczęśliwe chwile
W urzędowéj méj karyerze:
Raz pochwalił mnie naczelnik,
Żem błąd spostrzegł na „numerze“,
I sekretarz dostał burę,
Że napisał przez „ó“ — rurę!...

Raz znów figla mi spłatali
Moi w biórze towarzysze:
Wiedząc bowiem, że ja wszystko
Bez czytanie wnet podpiszę, —
Demisyą mi podrobioną
Do pisania podłożono.

Wnet do pióra się zabrałem,
I nie bacząc na treść wcale,
Sam demisyą swoję własną
Przepisałem doskonale: —
I widząc, że nie ma „byka“,
Zaniosłem do naczelnika.

Naczelnik wziął papier w rękę,
Przeczytał go wnet z pośpiechem,
Spojrzał na mnie raz i drugi,
Aż wybuchnął w końcu śmiechem
I rzekł: „Drogi panie Janie,
Waść masz zmysłów pomięszanie!“

Na to zbiegli się koledzy
I wydali całą sprawę,
Że demisyą sfałszowali,
Aby ze mnie mieć zabawę. —
Odtąd, zanim pisać zacznę,
Zwracam na treść oko baczne!..

J. N. R.

Brzesko. *Sprawozdanie Wydziału powiatowego z czynności za I. półrocze 1883. r.* Do biora wpłynęło w tymże czasie 1419 różnych spraw i podań, z których załatwiono 1268, a z tych ważniejsze są: Sprawdzono i zatwierdzono budżety i inwentarze na r. b. wszystkich gmin, oraz zamknięcia rachunków gm. 97 gmin za r. 1882. sprawdzonych przez delegatów, i przedłożono takowe w myśl §. 12. Instrukcyi administracyjnéj Wydziałowi krajowemu wraz z szczegółowém sprawozdaniem. Nie przedłożyło dotąd 14 gmin zamknięć rachunkowych pomimo trzykrotnie nałożonéj kary. Zażądano od wszystkich gmin przedłożenia konsygnacyi inwentarza żywego; dotąd przedłożyło dopiero 56 gmin, a 55 gmin nie przedłożyło jeszcze tych wykazów. Spraw dotyczących majątku i dobra gmin załatwiono 27, przeprowadzono skontro kasy miejskiéj w Wojniczu i interweniowano przy oddaniu urzędowania przez ustanowionego przez rząd naczelnika gm. nowo wybranéj Reprezentacyi gminnéj w Wojniczu. Z powodu wniesionych zażaleń na wójtów o różne nadużycia, zarządzono dochodzenia na miejscu przeciw 14 naczelnikom gmin przez delegatów. Za niewykonanie poleceń Wydziału pow. w terminach zakreślonych zagrożono 151 kar wójtom, a z tych nałożono na wójtów 33 kar od 1—5 zł. Spraw dotyczących policyi budownictwa w gminach załatwiono 31, dotyczących policyi zdrowia 6, a policyi ogniowéj 13. Próśb o zatwierdzenie uchwał Rad gminnych wniesiono 19, z tych 8 zatwierdzono, 7 odmówiono zatwierdzenia, a 4 przesłano delegatom do sprawdzenia i wyjaśnienia. (Dok. nast.)

Gródek. Okoliczna wieś *Dobrostany* już od lat kilku pozostaje w uporze i nie chce wybrać ani naczelnika ani członków Rady gminnéj. Mimo wszelkich zabiegów i przymusu nie daje się odwieść od swego zaślepienia i głupoty, i musi opłacać nadanego jéj wójta. W ten sposób postępowała dawniéj i gmina *Kamienobród*, jednak od kilku miesięcy ma Zwierzchność i Radę gminną, postęp pomnaża się z każdym dniem, dzięki gorliwości plebana x. Baz. Krynickiego.

Jarosław. *Magistrat* rozpisuje na dn. 8. października licytacyą celem wydzierżawienia dochodów z prawa propinacyi miejskiéj i dochodów gminnych od napojów propinacyjnych na 3 lata od 1. stycznia 1884. Cena wywołania za pierwsze i drugie prawo po 19.000 zł. Wadyum 10 prc.

Jasło. Członkiem *Rady pow.* wybrany został z większych posiadłości p. Konstanty Piliński, właśc. dóbr Tarnowice.

Kołomyja. *Wydział pow.* ogłasza konkurs na posadę weterynarza powiatowego z płacą 400 zł. (300 zł. z funduszów pow. i 100 zł. z funduszów gminnych m. Kołomyi). Weterynarz ma stale mieszkać w Kołomyi i leczyć bezpłatnie konie, będące własnością gminy Kołomyi. Termin podań, zaopatrzonych w świadectwo z egzaminem weterynaryi i odbytéj praktyki, do 20. października br.

Mościska. *Wydział powiatowy* uchwalił na kilku ostatnich posiedzeniach między innemi: 1) sprawę b wójta w Chorośnicy o sprzeniewierzenie 25 zł. z funduszu gminnego odstąpiono prokuratoryi państwa, 2) zasuspendowano w myśl §. 102. u. gm. wójta z Lackiéj Woli na czas śledztwa, zostaje bowiem pod zarzutem nadużycia władzy urzędowéj przez wymuszenie, 3) wydano orzeczenie w myśl §. 27. u. dz. w sprawie utworzenia komunikacyi z Pnikuta do Radynic, i z Krysowic do Strzelczysk, 4) poczyniono kroki celem wyszukania weterynarza dla powiatu mościskiego, z płacą 300 zł. bez krępowania czynności jego żadnymi warunkami, 5) wybrano dwóch delegatów do porozumienia się z wójtami w sprawie zaprowadzenia w powiecie grupowych pisarzy gminnych, 6) wydano w porozumieniu ze Starostwem rozporządzenie do gmin, ażeby popierały zakładanie szkółek lasowych, oraz zakazano paszenia bydła około szkółek, wreszcie wskazano im, gdzie mają potrzebne grodziwo pobierać; 7) oświadczono się przeciw zmianie uświęconego już tradycyjnego zwyczaju odbywania targów i jarmarków w pewnych dniach każdego roku. (Dok. n.)

Myślenice. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w I. półroczu 1883.* Dla oświaty ludowéj zdziałano tyle, ile szczupłe fundusze na ten cel pozwalają; zaprenumerowano więc dla 20 gmin czasopisma; zakupiono kilkadziesiąt dziełek przez „Macierz Polską“ wydanych i takowe gminom rozesłano; poruszono sprawę zaprowadzenia szkół w Stróży i Juszczynie, co popiera usilnie i Rada szk. okr.; zatwierdzono plany na budowę szkół w Rabce i Sulkowicach, i téj ostatniéj gminie zezwolono na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 3000 zł. na dokończenie budowy szkoły. Jak zwykle zarządzono z wiosną sadzenie drzew przy drogach, co gminy dosyć skrupulatnie wykonały, niestety drzewa ulegają przez samowolę dzieci a nawet dorosłych zniszczeniu, — złemu trudno tu zaradzić, jedynie umoralnienie młodego pokolenia może zapobiedz wandalizmowi. Ważną czynnością Wydz. pow. było rozpoznanie planów dróg dojazdowych do stacyj kolejowych. W ogóle wziął sobie Wydz. pow. za najważniejsze zadanie, opiekować się drogami, stanowią one bowiem bogactwo kraju, wpływają na podniesienie przemysłu i handlu, słowem na cywilizacyą kraju. Rekonstrukcya drogi Głogoszowskiéj jest już na ukończeniu, pozostaje tylko uzupełnienie dowozu kamienia, wybudowanie mostów itd. Wszelkie roboty prowadził Wydz. pow. we własnym zarządzie, wszystko zrobiono dobrze i tanio, tak iż zaoszczędzono kilka tysięcy złr., które jako subwencye obrócono na budowę dróg gminnych. Wspólnie z delegatami ułożono sieć dróg gm. najważniejszych i projekt ich subwencyonowania z funduszów krajowego i powiatowego. Trzymano się w tém zasadniczéj uchwały Wydziału krajowego, do któréj przystąpiły prawie wszystkie Wydziały pow., zaniechawszy budowy dróg, a przyjęły system swéj zwierzchniczéj władzy, dając subwencye z funduszów swoich dla dróg gminnych należących do sieci głównéj, — przez to rozkłada się ciężary sprawiedliwiéj i więcéj równo na gminy i obszary dworskie.

Przemyśl. Członkiem *Rady pow.* z większych posiadłości wybrany został jednogłośnie p. Włodz. Kozłowski, przełożony obszaru dworskiego w Zabłotcach kozłowskich.

Ropczyce. *Rada miejska* uchwaliła jednogłośnie nadać p. W. Baczyńskiemu, naczelnikowi sądu pow., honorowe obywatelstwo w dowód uznania jego prawdziwych zasług.

Rzeszów. *Rada miejska* zebrała się wreszcie w komplecie, gdyż Zwierzchność gminna wezwała prócz radnych i zastępców. Na porządku dziennym była między innemi sprawa pomieszczenia garnizonu w roku przyszłym i na przyszłość. Według zatwierdzonego planu nowéj dyslokacyi wojsk otrzyma Rzeszów na załogę: 1 batalion piechoty, 1 bat. strzelców, 3 szwadrony kawaleryi ze sztabem i sztab dywizyi. Komenda wojskowa żąda przeto, by gmina zobowiązała się: 1) do wybudowania nowych koszar dla strzelców, 2) do stawienia koszar dla kawaleryi i obu sztabów, jako też dwóch ujeżdżalni, 3) do adoptowania dzisiejszéj mniéjszéj kasarni na szpital wojskowy o 60 łóżkach, 4) do wynajęcia lub odstąpienia placu do ćwiczeń przestrzeni 60 hektarów. Rada miejska oświadczyła na to, że na razie dla braku funduszów może się zobowiązać tylko na przerobienie koszar mniejszych na koszary dla strzelców.

Sambor. Właśnie wyszła tu drukiem broszura p. t. „*Rekurs Wilhelma Kasparka* z Sambora przeciw zarządzeniu samborskiego c. k. Starostwa z d. 22. czerwca 1883. l. 8041., którém zawieszony został w urzędowaniu jako Naczelnik gminy miasta Sambora.“ Autor pełnił zaszczytnie przez 12 lat obowiązki burmistrza, opiekował się gorąco szkolnictwem, porządkiem miasta, założeniem parku miejskiego, budową koszar itd., a mimo to za wpływem osobistych nieprzyjaciół został zasuspendowany. Za co? Za drobne stosunkowo usterki. Właśnie w tém dziełku zbija punkt za punktem poczynione mu zarzuty. Mamy nadzieję, że Namiestnictwo uwzględni ten rekurs, a równocześnie uwolni miasto Sambor od 2 znienawidzonych tam osobistości, co w tym wypadku najgorszą odegrali rolę!..

Tarnów. *Rada miejska* wytknęła znów Magistratowi kilka niewłaściwości, np. żeby rozciągnął ściślejszą kontrolę nad kapitałem ubogich, dlaczego prośbę zgorzałego miasta Chodorowa telegraficznie przesłaną trzymano dwa miesiące w aktach gminnych? Wskutek uwag szan. Redakcyi nad błędném zestawieniem budżetu gminnego na r. 1883., Rada powiatowa zwróciła preliminarz budżetowy z poprawkami, według zestawień Rady pow. okazał się niedobór 9000 zł., który postanowiono pokryć częścią ze sprzedaży gruntów, częścią ze sprzedaży papierów publicznych. To dopiero gospodarka! Czyż Rada pow. może pozwolić na pozbycie się majątku gminnego dla pokrycia deficytu budżetowego?! Rada postanowiła wnieść prośbę do Wydziału pow. o pozwolenie pobierania 50 prc. dodatku konsumcyjnego od mięsa i wina na r. 1884. Wreszcie domagano się więcéj baczności przy licytacyach miejskich, jako też reorganizacyi niedołężnéj policyi miejskiéj, według wniosku radnego dr. Ringelheima.

Trembowla. Cesarz zatwierdził wybór p. Adolfa Promińskiego notaryusza na Prezesa, i p. Ryszarda Janickiego, dzierzawcę dóbr w Łoszniowie na zastępcę Prezesa *Rady pow.* w Trembowli.

Trembowla. *Urząd gminny* obwieszcza na 8. października br, licytacyą celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego na 3 lata od 1. stycznia 1884. Cena wywołania 2.252 zł. jako czynsz roczny, z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta. Wadyum 250 zł.

Sprawy szkolne.

Projekt zakładania szkół we wszystkich gminach Galicyi w przeciągu 10 lat zaproponował Sejmowi p. marszałek dr. Zyblikiewicz. Główne punkta programu: 1) wstrzymać reorganizacyą szkół istniejących na etatowe, tudzież powiększanie w nich liczby nauczycieli; brak nauczycieli zastąpić półdniową nauką; 2) otworzyć w każdéj gminie, liczącéj 40 dzieci w wieku szkolnym, szkołę publiczną najdaléj w 10 latach; 3) Wydział krajowy orzeka: gdzie i kiedy szkoła początkowa zaprowadzoną być winna, 4) Wydział kraj. zamianuje na każdy powiat jednego lub więcéj inspektorów dla zakładania szkół, 5) nauczycieli i nauczycielki z wykształceniem elementarném mianują prezesi Rad pow. na przedstawienie Zwierzchności gminnych, 6) każda gmina, niemająca szkoły, założyć winna fundusz szkolny miejscowy dla pobierania dodatków szkolnych, 7) płaca zależeć będzie od umowy inspektora i gminy z nauczycielem, fundusze gminne i krajowy utrzymywać będą nauczycieli, 8) szkoła nowoutworzona przejdzie pod zarząd i nadzór władz szkolnych, 9) klasy równorzędne będą zniesione, a nauczyciele zbędni otrzymają posady w nowych szkołach, 10) lepsze urządzenie szkół rozpocznie się dopiero po zaprowadzeniu we wszystkich gminach szkół początkowych. — Przewrót ten w szkolnictwie ludowém jest niezbędny z powodu wadliwych ustaw szkolnych i niesłychanego szlendrianu władz szkolnych, — będzie miał ten dobry skutek, że przy znanéj energii p. Marszałka za 10 lat wszędzie po wsiach uczyć będą choćby elementarnych nauk, a dziś przeszło 2.500 gmin pozbawionych jest tego dobrodziejstwa!..

Ustawa szkolna. Dr. Alfred Schlichting w Krakowie drukuje właśnie dzieło p. t. „*Nowa powszechna ustawa austryacka o szkołach ludowych z d. 2. maja 1883.*“ w poprawnym przekładzie, wraz z statutem organicznym Rady szk. kraj., rozporządzeniami itd.

W Lacku pod Dobromilem odbyło się d. 4 bm. uroczyste poświęcenie nowo założonéj szkoły przez x. Mochnackiego, proboszcza dobromilskiego.

W Zabierzowie nowo wystawiony budynek szkolny został uroczyście poświęcony przez x. kanonika Szelichowskiego, proboszcza z Modlnicy. Założona tam przez krakowskie Towarzystwo oświaty czytelnia ludowa prosperuje bardzo pięknie, dzięki gorliwości nauczyciela p. A. Myszala, który udziela tam co niedzieli dorosłym praktycznych nauk z gospodarstwa.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 28. Września. Z powodu święta jutrzejszego św. Michała, patrona Galicyi wschodniéj wydajemy gazetę o jeden dzień wcześniéj. — Po kilku dniach zimnéj atmosfery zapanowała pogoda jesienna, byle tylko na długo dla ukończenia żniwa i zasiewów. Zewsząd dochodzą nas doniesienia o biedzie między ludem, który zawiedziony tegorocznymi urodzajami, oddaje się rozpaczy na myśl o ciężkim przednowku. — W Sejmie rozpoczęła się żywsza akcya między posłami, wniosków powstaje dużo i dość mądrych. Dr. Alex. Iskrzycki zrzekł się wczoraj mandatu poselskiego, ale z obawy, że wybór jego ze Sanockiego nie zostanie zatwierdzony. Poseł Ohrymowicz miał onegdaj przykry wypadek, poślizgnął się na gładkiéj posadzce w gmachu sejmowym i nadwerężył sobie łokieć lewéj ręki, — nie grozi mu atoli żadne niebezpieczeństwo na przyszłość. — Recepcye naprzemian u pp. Namiestnikowstwa i p. Marszałka udają się wybornie. — Jutro mamy tu walny zjazd straży pożarnych w Galicyi, — daj Boże, aby tenże porządnie się zorganizował i przyczynił się do zmniejszenia klęsk ogniowych w kraju!..

Urzędy pocztowe w Jordanowie i Myślenicach nie doręczają należycie naszych gazet. Gmina w Łętowni skarży się, że trzech ostatnich numerów z poczty jordanowskiéj nie otrzymała. W Myślenicach znów Wydział powiatowy nie otrzymał gazet. Świetna Dyrekcyo poczt!..

Emigracya naszéj ludności wiejskiéj do Ameryki nie ustaje. Z krakowskiego Podgórza, z okolic Brzeska, Bochni, kilkanaście rodzin znów wybiera się za morze, pomiędzy temi są zamożni włościanie, posiadający kilkomorgowe gospodarstwa, które wyprzedają za bezcen żydom. Czemu Starostwa nie powstrzymują ciemnych włościan od bezcelowego wychodźtwa?!

Przeniesienie VIII. pułku artyleryi polnéj z Wiednia do zachodniéj Galicyi, uskutecznione w ostatnich dniach, ma na celu: zaopatrzyć I. korpus w Krakowie odpowiedniemi wojskami artyleryckiemi. Odtąd według nowéj organizacyi wojskowéj będą stały załogą w Galicyi 2 pułki polnéj artyleryi.

Posterunek żandarmeryi w Babicach pow. przeniesiony został z d. 15. bm. do Krzywczy nad Sanem.

W Jażowie starym koło Jaworowa pochłonął ogień probostwo i 15 gospodarstw, razem około 80 budynków. Nieszczęśliwi ludzie! czego im grad w lecie nie wybił, to poszło z dymem w jesieni.

Kaźmierz nad Wisłą, niegdyś jedno z najpierwszych miast handlowych dawnéj Polski, dziś podupadłe i walące się w gruzy miasteczko, przekształca się w osadę rolniczą. Sprzedało resztki należącego do gminy lasu i zakupiło folwark Cholewianka, który mieszczanie zaraz rozparcelowali.

W Mużyłowie wszczął się 17. bm. pożar w karczmie i przy silnym wietrze ogarnął 18 chat włościańskich, któremi zabudowania dworskie są w półkole otoczone. Przybyła w czas straż ogniowa z pp. Brodnickim i Łosiem na czele, zlokalizowała ogień, przez co resztę wsi i zabudowania folwarczne od nieuniknionéj zagłady uratowała. Za tę pomoc składają włościanie Mużyłowa za naszém pośrednictwem straży ogniowéj w Podhajcach serdeczne podziękowanie.

W Pistyniu zakładają mieszczanie ruscy nowe Towarzystwo pożyczkowe pod nazwą „Prawda Pistyńska,“ za inicyatywą x. E. Lewickiego i nauczyciela p. Hipolita Lewickiego. Szczęść Boże!..

W Podliskach koło Kulikowa zostanie jutro otwartą nowa czytelnia ludowa za staraniem x. Czerneckiego ze Stroniatyna. Szczęść Boże!

W Rozłuczu, pomiędzy Starém miastem a Turką, otwartą została stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

W Rzéczycy pow. rawskiego poszlakowany o kradzież zboża włościanin Pirożek nietylko stawił opór żandarmowi przy aresztowaniu, ale nawet znieważył go wraz z krewnymi, tak że żandarm musiał użyć broni i ranił go ciężko w policzek. Nazajutrz aresztowano Pirożka i jego brata.

W Samborze założono oddział Towarzystwa wzaj. pomocy przemysłowców *Rodzina*. Prezesem wybrano p. J. Stratiota, zastępcę burmistrza, sekretarzem p. Br. Bukietyńskiego, kupca. Szczęść Boże!...

W Tarnopolu odbyły się wyścigi konne, na których nagrody otrzymały: klacz rotmistrza Kaana *Suremi*, klacz br. A. Heydla *Ballad* (500 zł.) i klacz br. Heydla *Fornarina* (nagroda miasta Tarnopola 400 zł.) Deszcz przeszkodził dalszym biegom.

W Ujsołach pow. żywieckiego grad i klęski elementarne pozbawiły 60 gospodarzy wszelkich środków żywności. Starostwo przeprowadziło sumienne likwidacyą szkód dla odpisania podatku, — ale co daléj? Należałoby gminie wnieść na ręce posła p. Łazarskiego petycyą do Sejmu o bezprocentową pożyczkę lub o subwencyą dla poratowania nieszczęśliwych gospodarzy. Ale jak najprędzéj!..

Uście ruskie pow. gorlickiego było onegdaj widownią niezwykłéj uroczystości. Technik ukończony p. Józef Saltz, izraelita, dyrektor tartaku parowego, przeszedł na religią gr. k., poczém wziął ślub z córką miejscowego proboszcza x. Jana Hanczakowskiego. Chrztu dopełnił x. dziekan Chylak z Męciny wielkiej jako delegat x. biskupa Stupnickiego.

W Zatorskiem grasowała przez dłuższy czas banda rozbójników pod dowództwem Józefa Cipły czyli Cegły ze Spytkowic, zbiegłego z więzienia Wadowickiego; napadała ona nietylko podróżnych, ale i mieszkańców w własnych domach. Dopiero gorliwemu i niezmordowanemu posterunkowi żandarmeryi w Zatorze udało się schwytać kilku zbrodniarzy, między nimi i herszta Cipłę, i uwolnić okolicę Wadowic od śmiertelnéj trwogi.

W Ochrymowicach pow. zbaraskiego niewyśledzeni jeszcze sprawcy udusili na łące włościanina Szymucza, a następnie zwłoki jego wrzucili do rzeki. Zostawił on sędziwą i ociemniałą matkę, sparalizowaną żonę, oraz czworo drobnych dzieci. Śledztwo zapewne wykryje wkrótce jego nieludzkich morderców.

W Serednie pow. liskiego, włościanin Oleksów, posprzeczawszy się z teściem swoim Pitułą, powalił go na ziemię i okładał pięstukami i stopami tak długo, aż nieszczęśliwy żyć przestał. Zabójcę uwięziono.

Straże ogniowe wiejskie wejdą w życie niebawem w Królestwie Polskiém. Cała ludność dorosła obowiązaną będzie brać udział w ćwiczenich pożarnych i obznajmiać się z elementarnemi zasadami ratunku. A u nas?!..

W szkole. Nauczyciel: Jeżeli masz 20 ct., a wydasz najprzód 7, potem 8, wreszcie 5 ct., — co ci w kieszeni zostania? — Uczeń: Płótno, panie profesorze...

Ostudzony zapał. On: Pani! w twoich oczach niebo jest dla mnie! — Ona: Strzeż się pan, bo z nieba często spadają pioruny...

Dzika pretensya. Sędzia: Co? znów się tu zjawiłeś — coś za zbyt często sąd odwiedzasz! — Oskarżony: E! pan sędzia jeszcze więcéj go odwiedza, a ja się tam wcale nie dziwuje...

Przegląd naukowo-literacko-artystyczny

* **Kluczycki. Fr.** *Wyprawa wiedeńska r. 1683*, opowieść historyczna na podstawie najpoważniejszych źródeł. W Krakowie, wydanie ozdobne z portretem Sobieskiego.

* **Kołaczkowski Julian:** *Pamiątki po Janie Sobieskim.* We Lwowie, nakładem Gubrynowicza i Schmidta. 1883. str. 39. cena 64 ct.

* **Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowéj** wniosło do Sejmu petycyą, w któréj domaga się: 1) zniesienia wszystkich chajderów i zakazu otwierania nowych, 2) ściślejszego niż dotąd wykonywania przymusu szkolnego.

* **Macierz polska** we Lwowie wydała nową książeczkę pióra hr. Kazimierza Wodzickiego p. t. *Kochajcie przyrodę.* Jestto popularny wykład o pożytecznych i szkodliwych zwierzętach i ptakach w gospodarstwie rolném, z wyliczeniem tych, które tępić a które zachować należy. Rozprawka ta zajmuje 8 arkuszy druku i kosztuje tylko 16 ct.

* **Matejko** rozpoczął malować nowy obraz *Trzeci Maja*, który w zamian za *Jana III. pod Wiedniem* przeznaczył dla Muzeum narodowego w Krakowie.

* **Szkoła dla przemysłu artystycznego** we Lwowie otwiera jutro na 3 dni wystawę prac uczniów i uczennic téj szkoły, istniejącéj obok Muzeum przemysłowego w ratuszu, poczém odbędzie się publiczne rozdanie nagród.

* **Teatr lwowski.** Po raz pierwszy ujrzeliśmy na naszéj scenie 4-aktową komedyą warszawskiego krytyka Edw. Lubowskiego pt. *Jacuś.* Autor dość udatnie przeprowadził w téj sztuce maxymę, że majątek zastąpi w dzisiejszym świecie głupotę, i że zdrowy rozsądek i dobre zasady u głupiego bogacza wezmą górę nad pochlebstwem i przewrotnością wielkiego świata. Z artystów odznaczył się dobrą grą p. Zboiński. Zresztą wesoła ta farsa znajdzie u nas stałe powodzenie. — Sezon operowy rozpoczęła się odegraniem ślicznéj opery Belliniego *Lunatyczka*, która w całości wypadła dobrze. Wystąpiły w niéj nowe siły: w partyi Amalii panna J. Szczygier (Warszawianka), posiada nadzwyczaj sympatyczny głosik o skali średniéj, postawę i ruchy ujmujące; w roli Elwina popisywał się p. Alex. Myszuga, (dawniéj nauczyciel szkoły miejskiéj we Lwowie i stypendysta krajowy), który wyrobił się w Medyolanie na tęgiego śpiewaka, mimikę ma żywą, i głos wcale silny i miły. Braknie tylko basisty do opery!.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Rada nadzorcza postanowiła, aby stopa procentu, pobieranego od pożyczek, udzielonych przez Bank na zastaw papierów publicznych i od wszelkich kredytów, zniżona została na 5%. Udzielono téż dyrekcyi największą swobodę działania w sprawie pośredniczenia w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw gospodarskich, handlowych i przemysłowych, oraz udzielania im pożyczek.

Pocztowe kasy oszczędności cieszą się niejaką popularnością w Galicyi. I tak np. wniesiono w sierpniu 15.623 wkładek na 41.977 zł., a wycofano 1.717 wkładek na 20.632 zł. Nowe kasy oszczędności utworzono przy urzędach pocztowych w Rodatyczach, Jaworniku i Radgoszczu.

Rolnictwo. Częste deszcze, ulewy i burze panowały w pierwszéj połowie września. Zbiór zboża i roślin strączkowych wszędzie już ukończony. Bób, bobik i chmiel wydał obfity i piękny plon. Otawa na łąkach wszędzie średnia. Rzepak wygląda obiecująco. Kukurudza dobrze zrodziła, ale po większéj części jeszcze nie dojrzała. Kartofle dopiero mało gdzie kopać zaczęto, lecz nie ma nadziei na zbiór dobry; nać dawno zczerniała, pod krzakiem wiele niedorostków, a lepsze gatunki psują się. Obsiewy postępują raźnie: siew żyta na ukończeniu, pszenicy w połowie, mianowicie na obszarach dworskich. Oziminy wczesne są ładne.

Ostatnie wiadomości.

Lwów. W Sejmie nowe wnioski posłowie: hr. Tyszkiewicz o należytościach prawnych, dr. Czerkawski o wypracowanie ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych, i dr. Stan. Madejski o zmianę postępowania sądowego w sprawach spadkowych.

P. Namiestnik Zaleski wyjechał pośpiesznym pociągiem do Wiednia, dokąd wezwany został w sprawie nowo zaprowadzonéj ustawy przemysłowéj.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Dla ekonomów

niezbędnie potrzebny

PROSZEK HOLENDERSKI

dla koni i bydła.

Ten proszek ochrania bydło i konie od wszelkich zaraźliwych chorób, kaszlu, gruźlicy i zołzów u koni itd.; usuwa takowe, z powodu swych części składowych zawierających także pierwiastki krew czyszczące w zarodku. Wzmacnia trawienie i pomnaża chęć do jadła, wskutek czego bydło i konie przy codziennem użyciu tego proszku dobrze i świeżo wyglądają.

Ceny większego pakietu 40 ct. Przy odbiorze 6 paczek odpowiedni rabat.

Główny skład przesyłki w aptece **Franciszka Schneidra w Wilamowicach.**

Skład we Lwowie u MIKOLASCHA aptek.; w Szczucinie u M. MASŁOWSKIEGO aptekarza. (238, 9—∞)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 13—24)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy ¼ zadatku za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, Lwów ul. Kościuszki liczba 16.

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych.

(223, 16—52)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 29—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Medale pamiątkowe

odsieczy Wiednia oraz koronacyjne N. P. Maryi w Krakowie na Piasku.

są do nabycia jedynie *w handlu towarów optycznych p. Celestyna Kotkowskiego we Lwowie* (przy placu Maryackim) z rozmaitego metalu i w rozmaitych cenach. (257, 1—3)

Ceny:

1. Sztuka. Miedziany duży . 4 zł. — ct.
1. „ „ mniejszy 1 „ 20 ct.
1. „ Brązowy pozłacany 1 „ 50 ct.
1. „ Z metalu Brytanika duży . . . 1 „ 50 ct.
1. Sztuka. Z metalu Brytanika mniejszy . . — „ 50 ct.
1. „ Ludowe z Brytanika z Matką Boską Częstochowską lub koronacyjną na Piasku w Krakowie . — „ 15 ct.

(Kto bierze od razu 100 sztuk płaci tylko 8 zł. tj. po 8 ct. za sztukę.

1. Sztuka Brązowe pozłacane — „ 30 ct.
1. „ Bryloczki brązowe pozłacane i posrebrzane z napisem pamiątka z Krakowa . . . — „ 30 ct.

(NB. Na żądanie wszystkie powyżej wyliczone medale mogą być ze srebra).

W. Kuczabiński

INTROLIGATOR

we Lwowie, Rynek liczba 37.

poleca

Skład papieru i przyborów szkolnych

do pisania, rysowania i malowania

Ksiąg handlowych i gospodarskich i dla Wielebnego Duchowieństwa

Książek do nabożeństwa

oprawnych w płótno, skórę, aksamit, heban, kość słoniową, perłową masicę i t. d.

Albumy na fotografie, Albumy do pisania, Pamiętniki, Pugilaresy, Notatki, Galanterye biurkowe, etażerkawe i kieszonkowe.

Zakład introligatorski zaopatrzony w najrozmaitszéj konstrukcyi maszyny i przyrządy i (256, 2—6)

wykonuje roboty od najwykwintniejszych do zwykłych opraw.

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 8—12

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach*

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki,

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 35—∞

od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.

od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Nowo otworzona szkoła tańców

LUDWINY MIĄCZYNSKIEJ

właścicielki szkoły i ogródka Froeblowskiego

ulica Ormiańska l. 31.

Przyjmuje do nauki tańców pod następującemi warunkami:

1. Dwanaście lekcyj towarzyskich **4** złr.
2. Godzina osobna dla 4. osób **2** zł.
3. Dwanaście wieczorków do ćwiczeń dla Pań **3** zł. dla Panów **5** zł. (194, 17—?)

Pojedyńczy wstęp **50** ct.

Na te wieczorki uczęszczać jednakże tylko ci Panowie będą mogli, którzy przez stałe uczęszczających gości wprowadzeni zostaną.

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 5—7)

Oliwę i smarowidła do maszyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach, oraz

Siarczan miedzi (siny kamień),

(255, 3—?) jak również

Korzeń mydlany do prania wełny,

polecają po najtańszych cenach

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych.

J. DĄBROWSKI

przedtém **J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL** (256, 14—?)

we Lwowie przy ulicy Halickiéj liczba 17. (dawniej „**W. Penther**.) prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najlynniejszych fabryk, **otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. GÓSTKOWSKIEGO,** jakoteż **wyprawy weselne ze srebra,** na 6 i 12 osób w szkatułkach Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychléj.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicyę **maszyn grających.**

RAZ TYLKO

nastręcza się sposobność nabycia wybornego zegarka

za połowę ceny.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez klnczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego pozłacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 35 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.

650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 12 zł., teraz 5 zł. 80 ct.

660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł, teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.

ADRES: (248, 5—6)

Wyprzedaż zegarków z fabryki zegarów Fromma

Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najlepsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie, **wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych do drzewa, żelaza, i skór, wszystkie gatunki farb suchych,** farby anilinowe bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyj bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe, akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania. Masa do hektografii gotowa. (254, 3—?)

Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza, szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek.

Artykuły gumowe

płyty, kiszki (szlauchy) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy, kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, **wszystkie gatunki szczotek** gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, mydła toaletowe do prania, soda, krochmal i farba do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakierowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach, poleca

Skład farb, lakierów, produktów chemicznych, oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie, Rynek.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnéj kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystępną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwie ich części składowe zastąpione bywają surogatami i z tego też powodu **pozbawione** są zupełnie własności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przygotowanym olejem lnianym utarta farba jest prawdziwie użyteczną i tak dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stósownie.



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } i wyżej.

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } i wyżej.

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien wieńców; francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 26—52)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski.

Z drukarni A. Waidowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 21. We Lwowie, Niedziela 14. Października 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową*	5 zł. — ct.
Półrocznie „	2 „ 50 „
Cwierćrocznie	1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:	
Całorocznie	4 złr. —
Półrocznie	2 „ —
Cwierćrocznie	1 „ —

W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr

Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte a niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Październik: **14.** *Niedziela* Kalixta (gr. k. Kipryana); **15.** Poniedziałek: Jadwigi i Teresy (Dyonysia); **16.** Wtorek: Gawła, Ambrożego (Jeroteja); **17.** Sroda: Florentego, Małgorzaty (Charytyny); **18.** Czwartek Łukasza ew., Tomy ap.); **19.** Piątek: Piotra z Alk. (Serchya); **20.** Sobota: Felicyana, Witalisa, Ireny (Pełahyi); **21.** *Niedziela*: Pośw, Kość., Urszuli, Celiny (Jakowa); **22.** Poniedziałek: Korduli, Maryi-Salomei (Ewłampia); 23 Wtorek: Jana Kapist., Seweryna (Fyłypa) **24.** Sroda: Rafała (Prowa); **25.** Czwartek: Jana Kant., Wilhelminy (Karpa); **26.** Piątek: Ewarysta, Amadeusza (Nazarya); **27.** Sobota: Sabiny (Etymija).
Pełnia: d. 16, o g. 8. m. 19. rano. Ostatnia kwadrad. 23. o g. 0, m. 52 rano.

Od Administracyi.

Z przeszłym numerem rozpoczął się ostatni kwartał prenumeraty.

Pomimo częstego przypominania o stanowcze wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj jakoteż o wczesne odnowienie przedpłaty, wiele naszych czytelników nie czyni zadość naszéj prośbie, przez co naraża wydawnictwo gazet na znaczne straty i stawia nas w przykrém położeniu. Odzywamy się dlatego do poczucia słuszności pp. prenumeratorów, upraszając usilnie o wyrównanie rachunków *według dat na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub kwartału. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Przemysł i handel żydowski w Galicyi.

Wprowadzona w życie nowa ustawa przemysłowa nakazuje nam szczególną zwrócić uwagę na warunki bytu stanu rzemieślniczego po miastach i miasteczkach. Ludność rzemieślnicza miejska w Galicyi rozpada się na dwa działy, mające poniekąd odrębne warunki bytu, na chrześciańską i żydowską. Mała ilość roboty czyni w małych miastach pracę rzemieślnika drogą a niedokładną, i sprawia, że rzemieślnik się rozpróżniacza, często zapija, a w każdym razie wkrótce traci nabytą podczas nauki zręczność. To téż partactwo ze wszystkiemi jego następstwami trapi rzemiosła po mniejszych miastach. Stosunki chrześciańskich rzemieślników są łatwiejsze do poznania, niż żydowskich. Wina tu głównie spada na inteligencyą izraelicką, która może w wyższym stopniu, niż chrześciańska, jest litościwą dla swoich współwyznawców, ale poza jałmużną nie czyni usiłowań stałéj poprawy losu, poprawy bytu swoich współbraci. Stąd ludność wykształcona żydowska nie cieszy się pełném zaufaniem starowierców i dla ogólnéj myśli poprawy ekonomicznych stosunków kraju nie przynosi żadnych nowych poglądów.

Pomiędzy bardzo zresztą zacnymi posłami z inteligencyi izraelickiéj nie odezwał się dotąd w Sejmie żaden głos, któryby wskazywał praktyczne, na znajomości stosunków oparte środki zapobieżenia nędzy, jaka między ludnością żydowską jest bardzo pospolita. A wszak to ich pierwszym obowiązkiem, dążyć do podniesienia klas niższych współwyznawców. Na tę ich obojętność wpływa niewątpliwie dziwne zamknięcie się w sobie ludności żydowskiéj, która nie pozwala nikomu szczerze i otwarcie mówić o błędach i wadach swoich zacofanych „husydów.“ Wskutek tego panuje obawa zajrzenia prawdzie w oczy, przeszkadzająca do poznania warunków, tamujących rozwój materyalny. Rzemieślnik żydowski, mający małe potrzeby, trzeźwy i wytrwały, jeśli często nędznie wyżyć zdoła, musi posiadać inne wady, które mu utrudniają w tym samym mniéj więcéj stopniu dojść do dobrobytu, jak rzemieślnikowi chrześcianinowi nieoględność i lenistwo.

Przyczynę tę ogólnie nie trudno odgadnąć, skoro żydzi, opanowawszy cały handel w Galicyi, doprowadzili go do ostatecznego upadku. Handel bowiem u żydów opiera się na oszukaństwie u dołu i u góry, tj. na wepchaniu konsumentowi złego towaru, a niezapłaceniu zań producentowi. Handel ten opiera się na ciągłém bankructwie pozornem, i stąd firmy pozakrajowe dostarczają Galicyi materyał bardzo lichy, specyalnie dla Galicyi wyrabia y, aby częste straty pokrywać wysokiemi cenami. Handel zaś wywozowy, przeważnie dokonywany obcemi kapitałami, pozostawia w kraju małą część dochodów, — albo jest prowadzony w sposób pierwotny bez przysposobienia towaru do potrzeb handlu zagranicznego, albo wreszcie także często na oszustwie oparty wzbudza więcéj obaw, niż zaufania.

Toż naprawa stosunków handlowych zacząć się winna od poprawy moralności kupców. Niezawodnie śmiałe przejście handlu w ręce chrześciańskie zmusiłoby i żydów do uczciwszego i rozsądniejszego sposobu handlowania i im samym wyszłoby na pożytek. Nie może to się stać, aby handel chrześciański usunął żydowski; ale może i powinno nastąpić objęcie głównych arteryj handlowych przez ludzi miejscowych, miłujących kraj, a przedewszystkiem przejętych przekonaniem, że podstawą handlu w całym świecie jest rzetelność. Czy inteligencya żydowska stara się w tym kierunku także wpływać na swoich współwyznawców? i czyby ta dążność nie była pożyteczniejszą dla samych żydów i dla kraju, aniżeli wszelkie spory o racyonalizm i starowierstwo? Czy wreszcie te dążenia, spotykając się w celach i środkach ze zadaniami i potrzebami ludności chrześciańskiéj nie wywarłaby silniejszego wpływu na zjednoczenie różnych wyznań, aniżeli piękne nawoływania do znajomości języka krajowego, przy zachowaniu całéj odrębności wyobrażeń i dążeń społecznych?

Niechże więc zastanowi się inteligencya żydowska, jaka jéj w tym względzie zasługa wobec kraju, a chociażby wobec własnych współwyznawców? Ważne to pytanie, na które na razie jednak chyba tylko negatywną możnaby otrzymać odpowiedź.

Ze Sejmu.

Dnie obecnéj sesyi sejmowéj już są policzone! Za tydzień Sejm stanowczo ma być zamknięty — a nie odroczony — z powodu zwołanych na dzień 23. bm. Delegacyj wspólnych, w których zasiada sześciu delegatów naszych a zarazem posłów sejmowych. Dziwnie to wygląda, jakby bez 6 posłów w Sejmie się nie obeszło! Wszak i teraz braknie na posiedzeniach przeszło 50 posłów, a obrady toczą się przy dostatecznym komplecie. Fakt ten boleśnie dotknie wszystkich obywateli, którzy po nowym Sejmie spodziewali się naprawy stosunków administracyjnych i ekonomicznych. Zamknięcie sesyi sejmowéj unicestwi tyle pięknych projektów i wniosków, jakie się w ostatnim czasie na stole parlamentarnym pojawiły, — a prawie pół tysiąca petycyj zostanie niezałatwionych. Wina krótkości sesyi teraźniejszéj spada najpierw na rząd austryacko-węgierski, co nie oglądając się na nasze potrzeby, wybiera sobie dogodną porę do zebrania Delegacyj wspólnych, — nie mniéj atoli winni sami posłowie, obojętni i lękliwi, wtedy gdy chodzi o silne poparcie ważnych interesów kraju.

Ostatnim i najważniejszym w ostatniéj chwili czynem dogorywującéj pierwszéj sesyi Sejmu będzie *wybór członków Wydziału krajowego.* Dotychczas nikt o tém głośno nie mówi, jakoby o rzeczy podrzędnego znaczenia. A wszak Wydział krajowy — to reprezentacya Sejmu i całego kraju na lat sześć! Jemu oddanym zostanie najwyższy ster autonomii i zarząd naczelny bogactwa krajowego!.. Nie chodzi nam tu o osobistości, nie myślimy téż czynić zarzutów pojedyńczym dawnym członkom Wydziału krajowego, ale obojętnie patrzéć nie możemy, jak pokątnie i familijnie traktują pewne kółka posłów, ażeby wyforytować na intratne posady członków Wydz. kraj. osobistości, które jużto z powodu sędziwego wieku i nieudolności, jużto z braku rutyny urzędowéj i wiedzy fachowéj, byłyby tylko martwymi trupami, figurantami i podpisującymi przedłożone im akta referentami. Jeżeli w następném sześcioleciu podjąć ma Wydział krajowy jakąś czynność żywszą i dodatnią, — potrzeba niezbędnie odświeżyć go doborem ludzi fachowych. pracowitych i zdolnych. W tym celu odzywamy się do naszych reprezentantów z prośbą, ażeby odłożyli na bok wszelką przyjaźń i sympatye osobiste, a kierowali się przy głosowaniu na nowych członków Wydziału krajowego politycznym rozumem i bezwzględnością. Inaczéj cała działalność dalsza najwyższéj władzy autonomicznéj będzie zmarnowaną !!..

Po tym wstępie przystępujemy do szczegółów z ubiegłego czasu:

Przedłożenia Wydziału krajowego: były: 1) projekt noweli do ustawy szkolnéj z d. 2. maja 1873. (według propozycyi p. Marszałka kraj.); 2) sprawozdanie o potrzebie uchwalenia kredytu dodatkowego na pokrycie niedoborów z r. 1882., 3) o przemyśle domowym i rzemieślniczym, 4) w sprawie wydzielenia osad: Jurydyka ze związku gm. Brody, a Angelówka z gm. Ożydów, 5) o zezwolenie Rady powiatowéj w Wieliczce zaciągnięcia pożyczki w kwocie 35.000 zł., 6) o przeniesienie miejscowości Kobylnica ruska i wołoska tudzież Fehlbach z okręgu sądu lubaczowskiego i starostwa cieszanowskiego do Krakowca i Jaworowa, 7) w przedmiocie szkół rolniczych w Dublanach i folwarku dublańskiego (kredyt 8.000 zł. na zakupno materyałów do budowy gmachu szkolnego); 8) dodatkowy preliminarz do budżetu krajowego (w kw. 1.148 zł. na kwaterunek żandameryi), 9) o zmianie §. 54. regulaminu Banku kraj. (dotyczącego niszczenia listów zastawnych amort.).

Wnioski posłów: 1) p. Henzel w sprawie zmiany §§. 19. i 33. ordynacyi wyborczéj

Pojedynek pana Fortunata.

(Zdarzenie autentyczne opowiedziane przez CYRUSA).

Chociaż pan Fortunat, dziedzic Brzuszków małych z przyległościami, ma o dwie mile od swego majątku stacyą kolei żelaznéj, przyjeżdża jednak do Lwowa 25 mil z okładem, swoim własnym powozem, w którym jeszcze jechał do ślubu... nieboszczyk — ojciec p. Fortunata.

— Za żadne ceny... panie (mówi p. Fortunat) nie pojechałbym koleją w jednym wagonie z żydem,... żaden z Brzuszkiewiczów nie siedział na jednéj kanapie z żydem... *nec Hercules contra plures...*

Pan Fortunat ma bowiem zawsze zwyczaj cytować w rozmowie łacińskie przysłowia, ale że w łacinie jest nietęgi, rzadko więc, albo raczéj prawie nigdy nie zastósuje przysłowia dobrze do rzeczy. Raz np. jak pogłoska niesie, kiedy rozgniewał się na swoję magnifikę, w uniesieniu paluął jéj następujące *verba veritatis:*

— Ty... *mea culpa...* chcesz koniecznie *ad majorem dei gloriam* doprowadzić mnie do niecierpliwości, otóż powiadam ci *per dominum nostrum*, że jeżeli jeszcze raz zdarzy się podobna historya, to panie... zrobię taki *vox populi vox dei...*, że niech Bóg broni...

Pan Fortunat, jako szlachcic staréj daty, nie cierpi lwowskich gogów i złotych młodzieńców, nazywając ich plagą XIX. wieku, którą potrzeba karcić i niszczyć na każdym kroku. Z tego powodu miał już nie jeden raz zajście z lwowskimi paniczykami, i jednę z takich scen opiszę dokładnie.

Pan Fortunat powracał z teatru do hotelu o godzinie 11. wieczorem w towarzystwie swojéj kuzynki panny Wandy, którą odprowadzał do domu. Naraz przechodząc przez plac Maryacki, jakichciś dwóch podchmielonych ze złotéj młodzieży zrobiło głośno uwagę:

— Oho, jakiś szlagon prowadzi się pod rękę z demimondówką...

Usłyszawszy to p. Fortunat, puścił p. Wandę i odwinąwszy się zręcznie, trzymanym w ręku kijem poczęstował po plecach jednego z paniczyków, mówiąc:

— A masz smarkaczu demimondówkę... a nie zaczepiaj niecnoto na ulicy, bo ci *redde quod debes* sprawię takie lanie, że nie zapomniesz *per aspera ad astra...*

Rozwścieklony złoty młodzieniec tym niespodzianym podarunkiem, odzywa się w te słowa:

— Pan mnie obraziłeś... Pan wiesz, z kim Pan mówisz?

— Wiem hultaju mówię z błaznem i basta!

— Jestem Alfred Gołowicz... oto mój bilet wizytowy, wyzywam Pana na pojedynek, rozumiesz Pan?

— Dobrze... będziemy się strzelać... chociaż żaden z Brzuszkiewiczów nie psuł sobie na lwowskich frycach pistoletów, ale żebyście smarkacze jeden i drugi....

— Panie...

— Smarkacze powiadam, hultaje i basta... żebyście nie myśleli, że się was zlęknę, pojedynek przyjmuję. Jestem Brzuszkiewicz, dziedzic dużych i małych Brzuszków z przyległościami... hotel Krakowski, numer 53.

— Dobrze... jutro.. jutro przysyłam sekundantów.

— Teraz nie gadam więcéj bo, idę z kobietą... ja was nauczę błazny... zaczepiać porządnych ludzi.

Za tydzień po owém zdarzeniu, o godzinie 8. rano, w lesie krzywczyckim oczekiwał na p. Fortunata: Fredzio Gołowicz z dwoma sekundantami Zyziem i Lolem. Fredzio ze strachu drżał jak listek, Zyzio i Lolo, chociaż udawali odważnych, byli bledsi od ściany.

Po kwandransie ukazał się na drodze kocz zaprzężony w cztery konie, z którego za chwilę wyskoczył p. Fortunat z pistoletem w ręku. Na widok pistoletu Fredziowi zaczęły teraz bardziéj drżeć łydki, a Lolo i Zyzio wydali dwa cichy westchnienia...

— No, możemy odmierzyć metę — odezwał się p. Fortunat, — bo szkoda czasu mosanie... *tempora mutantur...*

— M... m... mierzmy, — wyjąknął Lolo.

— Ale... pozwólcie asanie, że przed rozpoczęciem strzelania puknę sobie kilka razy z mojéj dubeltówki, bo nie strzelałem już dawno i muszę sobie przypomnąć mosanie.. Walek! podajno ten kosz z powozu, i jak powiem już, rzucaj jedno jajko w górę!

Walek przyniósł koszyk, wyjął z niego jedno jajko — tymczasem p. Fortunat nabił dubeltówkę.

— No, już, rzucaj — krzyknął p. Fortunat.

Jajko poleciało w powietrze. p. Fortunat wypalił... jajko spadło...

— Cóż jest dziura... przestrzelone?

— A jakże, prose wielmożnego Pana.

— Wal drugie!...

Pan Fortunat znowu wystrzelił — drugi jajko spadło, tak samo przestrzelone, jak pierwsze.

— Rzucaj jeszcze raz, — krzyknął pan Fortunat.

Znów wystrzelił i znów trzecie jajko ze znakiem od kuli potoczyło się po trawie..

— Teraz odezwał się p. Fortunat — pokaż Walek tym panom jajka i ruszaj stąd... bo będziemy się strzelać.

Walek wykonał rozkaz dziedzica, a na widok znaczków od kuli na każdém jajku, młodzież struchlała do reszty.

— No asanowie... do roboty... bo szkoda czasu... zaczynajmy!

Ale Fredzio jakoś nie śpieszył się do

dla gmin, że Starostwo na wniosek Wydziału powiatowego obowiązane jest wysłać delegata przy wyborach gminnych; 2) dr. Czerkawski przedłożył projekt ustawy o zakładaniu, urządzaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych, tudzież o obowiązku posyłania do nich dzieci (jestto zbiór zeszłorocznych ustaw, zgodnych z projektem p. Marszałka, wskutek uchwalonéj przez Radę państwa noweli do ustawy szkolnéj); 3) hr. Tyszkiewicz o uwolnienie spadków nieprzenoszących 500 zł. od należytości skarbowéj; 4) hr. Henryk Wodzicki o oddanie źle administrowanych gminnych kas pożyczkowych pod zarząd Wydziałów powiatowych; 5) dr. Antoniewicz o subwencyonowanie wynalazku inżyniera p. Ciepanowskiego, polegającego na wyrabianiu mat i dachów ogniotrwałych; 6) hr. Męciński o ograniczenie w całym kraju liczby jarmarków i targów, tudzież o wyznaczenie w większych miastach dwóch dni targowych a w mniejszych miastach jednego i tego samego dnia targowego w tygodniu; 7) Romanowicz o przedłożenie na następnéj sesyi sejmowéj projektu ustawy o policyi ogniowéj; 8) Merunowicz o zaprowadzenie trafik solnych albo o ścisłą kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć handlarzy; 9) dr. Max o przeniesienie Izby handlowo-przemysłowéj z Brodów do Tarnopola; 10) Merunowicz o zaprowadzenie dla młodych przestępców kary osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych; 11) Starowieyski o uregulowanie prawa do poboru szutru z rzek publicznych, 12) Starowieyski o przyznanie ulg w opłatach Towarzystwom assekuracyjnym na wzajemności opartym; 13) hr. Wojciech Dzieduszycki o wyznaczenie w tegorocznym budżecie sumy na restauracyą cerkwi miejskiéj w Haliczu i na zwołanie kongresu archeologów w r. 1884.; 14) Chamiec o wydanie ustawy tyczącéj się zakładów pracy przymusowéj i dobrowolnéj; 15) Edw. Jędrzejowicz o założenie gorzelni gospodarskiéj w Dublanach; 15) dr. Skałkowski o zmianę ordynacyj wyborczych ze skasowaniem drobnych wirylistów przy wyborach z gmin wiejskich; 16) hr. H. Wodzicki o nieograniczanie stopy procentowéj w kasach oszczędności, natomiast o uwzględnianie wszystkich stosunków miejscowych; 17) dr. Antoniewicz o zmianie §§. 11, 12 i 13. ust. drogowéj; 18) hr. Lasocki o zmianę ustępu 3. §. 64. ust. gminnéj, warując rozstrzyganie pretensyi gminy do wójta i Zwierzchności gm. władzom autonomicznym; 19) Pławicki o przypuszczenie delegatów Wydziału kraj. do współudziału przy sporach o granicę kraju.

Interpelacye do komisarza rządowego wystósowali: poseł Merunowicz o nieprawidłowe i lichwiarskie postępowanie niektórych żydowskich spółek kredytowych i wkładkowych, i x. Buchwald z powodu szkód wyrządzonych na Wisłoku (pow. jasielski) przez handlarza drzew Berglasa.

Posłowie: p. Jan Kochanowski z okręgu gmin wiejskich Pilzno-Dębica złożył po weryfikacyi jego wyboru mandat poselski; p. Teofil Żurowski, zatwierdzony posłem z kuryi gmin wiejskich Lisko - Baligród - Lutowiska, złożył mandat poselski z większych posiadłości okr. wyb. sanockiego.

Uchwały sejmowe zapadły następujące: 1) Przyjęto rachunki za r. 1881. funduszu krajowego i funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych; 2) zezwolono gminie Sądowa wisznia na pobór opłat od napojów spirytusowych na czas od 1. stycznia 1884. do 31. grudnia 1893. (od 1 litra wprowadzonych, produkowanych i używanych w obrębie téj gminy napojów spirytusowych ma być opłacaną kwota 2 ct.), gm. Czortków na pobór 100%-dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa, a to w latach 1884—1887., gm. Probabin pow. horodeńskiego 66%-dodatek do podatków bezpośrednich w r. 1883., gm. Sanok na pobór 80%-dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w latach 1884-1886., zaś gm. Manastersko 100%-dod. do podat. konsum. od mięsa w l. 1884-1889., gm. Biała na pobór opłaty od psów w mieście (od psa łańcuchowego 1 zł., od każdego innego 2 zł.); 3) upoważniono Wydział krajowy do wybudowania i urządzenia pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie kosztem 22.500 zł.; 4) Przekazano Wydziałowi kraj. do uwzględnienia petycyą gm. Trembowli o pożyczkę 50.000 zł. na budowę stałych koszar, 4) Uchwalono celem umożliwienia studyów w szkole operacyjnéj, w uniwersytecie krakowskiém utworzyć stypendyum 50 zł. rocznie przez 2 lata; 5) Przyjęto porękę za kwotę 34.000 zł., daną z. r. ze skarbu państwa na zaliczki bezprocentowe dla ludności powodzią lub nieurodzajem dotkniętéj; 6) Oświadczono się za przeniesieniem gm. Bieńkówka z okręgu sądu myślenickiego do Makowa; nieuwzględniono zaś petycyi gm. Sapowéj, i p. J. Ochockiego o wyłączenie téj gminy z powiatu podhajeckiego a wcielenia do buczackiego; 7) Zmieniono §§. 5. i 6. krajowéj ordynacyi wyborczéj do Sejmu w tym duchu, że dla wyboru posłów z gmin wiejskich tworzy każdy z obecnych 74 powiatów osobny okręg wyborczy, którego miejscem wyborczém jest siedziba Starostwa; 8) Przyznano prawo pięcioleci i emerytury 7 inżynierom i 35 konduktorom dróg krajowych; 9) Wezwano Rząd o wydanie ustawy, mocą której ustne postępowanie sądowe w sprawach spornych, tudzież zastósowana do tegoż organizacya sądowa, zaprowadzoną była w Galicyi w jak najkrótszym czasie choćby prowizorycznie, tudzież o zaprowadzenie instytucyi Rad familijnych i łatwiejsze postępowanie w sprawach spadkowych; 10) Uchwalono preliminarz szkoły średniéj rolniczéj w Czernichowie (wydatki 30.115 zł., dochody 14.020 zł., niedobór do pokrycia z funduszów kraj. 16.095 zł.), szkoły ogrodniczéj (niedobór 295 zł.) i folwarku w Czernichowie (niedobór 3.521 zł.); 11) Polecono Wydziałowi kraj. wynaleść we Lwowie albo w jednem z miast prowincyonalnych wschodniéj Galicyi stósowne pomieszczenie dla internatu 60 uczniów seminaryum naucz. męskiego; 12) Dozwolono gm. Sambora na pobór opłat od trunków spirytusowych i piwa do końca r. 1889., 13) Pozwolono na pobór opłat mytniczych następującym Radom powiatowym: w Kołomyi na drodze pow. Kołomyja-Peczyniżyn, w Jaśle na drodze pow. Warzycko - Lubelskiéj i Frysztacko - Brzosteckiéj, w Nisku od mostu na rzece Tanwi pod Ulanowem, w Stryju od mostu na rzece Opór w Hrebenowie, w Tarnowie na drodze pow. Tarnów-Zakliczyn; w Hrzanowie na drogach pow. Chrzanów - Oświęcim, Przebińsko - Lgockiéj, Chrzanów-Alwernia, Jaworzno-Wysoki brzeg; gminie i obszarowi dwor. w Dorożowie od mostów na Bystrzycy, w Czerchawéj od mostu na Czerchawce, w Nadolanach od mostu na drodze gminnéj, obszarowi dwor. w Sądowéj wiszni od mostów na Strypie, obsz. dw. w Kołodrubach od mostu na Dniestrze, gminie i obsz. dw. w Krościenku wyżném od mostu na rzece Wisłoka, w Sokołowie od mostów na drodze gminnéj z Bolechowa do kolei Czerniowieckiéj; w Tomaszowcach od mostu na Bałochówce, w Głuchowie od mostów na Sołokij, w Boryniczach od mostu na Suchodółce; obsz dwor. w Birkowcach od mostu na Strwiążu; 14) Zmieniono ustawę gminną i o Reprezentacyi powiatowéj w tym kierunku, że okres wyborczy Rad gminnych i powiatowych przedłużony zostaje na lat sześć; 15) Wezwano Rząd do tworzenia więcéj posad nauczycielskich w szkołach średnich, i do przyznania suplentom stanowiska i płacy urzędników rangi XI.

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego.

Departament II. którego referentem jest dr. Józef Wereszczyński, załatwił w ubiegłym roku następujące sprawy:

Wyznaczono 2 delegatów swych, którzy brali udział w naradzie nad przepisami wykonawczymi do sankcyonowanéj ustawy rybackiéj. Pożyczkę krajową w kwocie 4,044.400 zł. na zasiłek krajowy budowy kolei Transwersalnéj, na spłacenie dawnych pożyczek i na koszta urządzenia i dotacyą Banku krajowego, zrealizowano w drodze publicznéj subskrybcyi. Dwukrotnie poruszono sprawę zmiany piętnowania bydła rogatego. Zakomunikowano rządowi uchwałę sejmową w sprawie reformy ustawy o opodatkowaniu przemysłu gorzelnianego, lecz mimo przypomnienia nie otrzymano żadnéj odpowiedzi. Uzyskano zatwierdzenie rządowe statutu Banku krajowego. Uchwałę sejmową co do udzielania kredytu amortyzacyjnego dla gmin i powiatów na stawianie budynków szkolnych przekazano dyrekcyi Banku krajowego do wykonania. W sprawie ograniczenia wolności dzielenia gruntów włościańskich odniesiono się dwukrotnie do Namiestnictwa z zapytaniem, jakie są zamiary Rządu w sprawie obowiązującego ustawodawstwa o dziedziczeniu posiadłości gruntowych, — bez odpowiedzi. Petycye w sprawie jarmarków przesłano Namiestnictwu jako należące do jego zakresu działania. Polecono dyrekcyi Banku krajowego zbadać kwestyą zaprowadzenia publicznych zakładów zastawniczych w kraju.

Zalesienie wydm piaszczystych w powiatach: tarnobrzeskim, niskim i jarosławskim, oraz w niektórych gminach powiatów: łańcuckiego, przemyślańskiego i cieszanowskiego postępuje zadowalniająco, jakkolwiek część interesowanych gmin nie dała się dotąd nakłonić do udziału w robotach. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło dla leśnika, któremu poruczono prowadzenie kultur lasowych na wydmach piaszczystych w powiecie jaworowskim i mościskim, przez 8 lat po 650 zł. Wydział krajowy wypłacił więc dotacyą na b. r. Wydziałom pow. w Jaworowie i Mościskach. Petycyą Wydziału pow. w Kolbuszowéj o udzielenie zasiłku na zadrzewienie wydm piaszczystych i nieużytków w tymże powiecie, odstąpiono Namiestnictwu dla zbadania sprawy i wyjednania rządowéj na ten cel pomocy.

Wyasygnowano uchwalone przez Sejm subwencye. Dokonano reszty robót w krajowéj szkole leśnéj we Lwowie i udzielono 30 stypendyj i zapomóg uczniom téj szkoły. Reorganizacya kraj. średniéj szkoły rolniczéj w Czernichowie postąpiła o tyle daléj, że mianowano nauczycieli i docentów, ukończono budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli i przebudowano ostatnią część budynku szkolnego; uzyskano wreszcie na lata 1882-4 subwencyą rządową po 2,000 zł. rocznie. Poczyniono też starania, aby fundacya Bodziocha (10.000 zł.) na stypendya dla uczniów szkoły rolniczéj w Czernichowie jak najrychléj weszła w życie. Kurs gorzelniczy w Dublanach urządzono w roku bieżącym po raz trzeci, uczniów zapisało się 10, z tych 7 gorzelnianych; zniżono ubogim opłaty i udzielono 6 uczniom zasiłków. Wyjednano dla szkoły ogrodniczo-sadowniczéj w Tarnowie subwencyą rządową po 300 zł. na trzy lata. Osobno przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności krajowych szkół w Dublanach (podamy jego treść później!) i o założeniu niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy.

Na zapytanie Namiestnika co do potrzeby politycznéj egzekucyi dla listów dłużnych Banku krajowego, wystawionych przy konwersyi długów hipotecznych za poręczeniem gmin, dano odpowiedź twierdzącą. W sprawie sprzedaży soli kuchennéj na cele gospodarskie pisaliśmy już dawniéj; tu uzupełniamy doniesienia nasze, że wznowienie żupy solnéj w Starejsoli i urządzenie magazynów z surowicą na stacyach dla wygody interesowanéj ludności — nie zostaną urzeczywistnione.

Zaległości funduszu propinacyjnego zmniejszają się wskutek energicznego ściągania przez Starostwa; zaległe opłaty propinacyjne wynoszą 47.854 zł., zaległe grzywny 27.560 zł. Wysłano okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z poparciem kółek rolniczych włościańskich. Przedstawiono kandydatów na delegata Wydziału krajowego w komitecie doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi. Staraniem Wydziału kraj. wydrukowano opracowane przez specyalistów sprawozdanie z wystawy rolniczo-przemysłowéj w Przemyślu, tudzież przedrukowano broszurkę p. t. „Sposób wytępiania kornika świerkowego.“ Poparto petycyą dr. M. Nowickiego z Krakowa, który otrzymał na prace, mające na celu rozmnażenie i rozdzielanie ryb w Galicyi, subwencyą rządową 300 zł. Udzielono 10 stypendyj i zasiłków dla uczniów, uczęszczających do pozakrajowych szkół rolnictwa i leśnictwa, daléj oddziałowi gal. Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego w Bochni 200 zł. na urządzenie wykładów popularnych o pszczelnictwie i ogrodnictwie.

Osobne sprawozdanie Wydziału kraj. poświęcone jest czynnościom podjętym w celu podniesienia przemysłu naftowego i górniczego (treść podamy później!).

Do bióra melioracyjnego zgłosiło się o pomoc techniczną 76 stron z całego kraju; w bieżącym roku przeprowadzono zdjęcia niwelacyjne: dla melioracyj lokalnych na obszarze 2.585 morgów, dla melioracyj spółek wodnych 22.100 m.; wypracowano projekty: dla melioracyj lokalnych na obszarze 2.028 m, dla melioracyj spółek wodnych 22.100 m.; wykonano roboty: dla melioracyj lokalnych na obszarze 982 m., dla melioracyj spółek wodnych kontynuje się na obsz. 15.000 m.

Bióro statystyczne wydało I zeszyt VIII. rocznika *Wiadomości statystycznych*, obejmujący pracę p. t. „Podział terytoryalny Galicyi według stanu z 1. stycznia 1883, tudzież obszar, ludność i gęstość zaludnienia powiatów“ przez prof. dr. Pilata, tudzież tego autora: „Pogląd na gospodarstwo funduszu krajowego w latach 1876—1880.“ Do druku przygotowana jest praca K. Hempla: o produkcyi piwa i wódki w latach 1879—1881. Ukończono zestawienia rachunkowe i obliczenia do prac: o licytacyach posiadłości włościańskich i małomiejskich w latach 1880—1882., o podziale ludności galicyjskich podług wieku, o statystyce szkół ludowych, o powiatowych dodatkach do podatków na cele administracyi powiatu, drogowe i szkolne od r. 1873—1882. W toku są roboty rachunkowe do prac: o wyborach do Sejmu r. 1883., o rezultatach spisu ludności w miastach i miasteczkach Galicyi, o stanie kapitałów w kasach pożyczkowych gminnych w r. 1883.

---

owéj roboty, stał tylko blady, jak ściana i zesiniał jak wątroba.

— No, jakże będzie asanowie... cóż to jest?

— Ale, bo widzi Pan Dobrodziéj — wybąknął Lolo.

— Widzi Pan... powtórzył Zyzio.

— Ja nic nie widzę... ja dopiero zobaczę mosanie...

— Pan Dobrodziej ma pierwszy strzał..

— No tak... jako wyzwany.

— Pan dobrodziej na pewno zabije pana Gołowicza odrazu.. jeszcze jak Pan będzie mierzył w głowę...

— Ano.., przecież nie będę mierzył w obcas... ale mogę mosanom zrobić to ustępstwo. że wyrżnę w serce... szlachetne miejsce...

— Dziękujemy ze takie ustępstwo... widzi Pan Dobrodziéj, on jest tak delikatny...

— No, to mówcie odrazu.., nie chce się strzelać i basta! Ale kiedym już tu przyjechał, to nie pomogą żadne ceregiele, musi się strzelać i basta!

— Panie Dobrodzieju...

— Musi, powtarzam, bo mnie obraził i basta. Ja nie ustąpię mosanie *in saecula saeculorum*, mam pierwszy strzał, i nie pytam o nic, tylko strzelam...

To mówiąc, wziął się do nabijania dubeltówki. Lolo zaś i Zyzio przystąpili do Fredzia, który ze strachu nie mógł wymówić oni słowa.

— No — asanie... ja strzelam... już nabita.

— Na mi...łość... b..o..ską... Panie Dobro dzieju... d...d...a... ruj.. życie — wybełkotał Fredzio..

— Tak, już w prośby... smarkacze. Dobrze, nie będę strzelać.. ale musicie mnie przeprosić, jak się należy, *et ungue lexonem* .. rozumiecie?

— A no... on już Pana przeprosi.. przecież przeprosisz Fredziu?

— Prze...prze...proszę — wybąkał Fredzio, przesuwając się do p. Fortunata.

— No, to dobrze... *quod licet Jovi*. .. przysięgasz mi, że nie będziesz zaczepiać porządnych kobiet na ulicy?

— Przy...przy..sięgam.

— Dajesz uczciwe słowo, że będziesz szanowa starych ludzi?

— Daję...

— Że nie będziesz używać słowa „szlagon“, hę?

— Nie będę...

— Więc kwituję mosanie ze strzelania, ale po raz ostatni, i niechaj będzie to nauką dla was wszystkich, lwowskich brukotłuków, że ze starymi zaczynać nie można, bo was nauczę rozumu. A teraz bądźcie zdrowi i wracajcie do Lwowa... Ale... ale.. zanim was pożegnam — dodał śmiejąc się p. Fortunat — niechże wam jeszcze coś powiem... coś, co was zabawi i zawstydzi raz jeszcze.

— Słuchajmy... odrzekli wszyscy trzej.

— Oto... widzicie moi panicze... daliście się podejść mnie staremu i to podejść okrutnie!

— Jakto?

— Trzeba wam wiedzieć, rzekł z uśmiechem serdecznym p. Fortunat, że owe jaja na twardo poprzestrzelałem, ale sam u siebie w domu, i to nie kulą, tylko gwoździem, bo chociaż strzelałem niegdyś wybornie, dziś stary nie dokazałbym téj sztuki. A wyzwałeś mnie na pojedynek. Gdybym był nieprzyjął wezwania wzięlibyście, mnie za tchórza. Z drugiej strony mnie Brzuszkiewiczowi nie wypadało strzelać się z takim, jak ty smarkaczem.. Musiałem więc użyć téj sztuki, a że się udała wybornie, — to wasza w tém wina!

PAMIĘTAJ O MNIE!

Pamiętaj o mnie! kiedy jutrzenka drżąca
Uprzedzi słońce niebios błękitną strona.
Pamiętaj o mnie! gdy cicha noc milcząca
Przejdzie w milczeniu pod srebrną gwiazd zasłoną.
Kiedy żądza rozkoszy przyspieszy piersi tchnienie,
Gdy w marzeniach wieczora szare przeciągną cienie,
W głębokiéj lasów ciszy
Niech ucho twe dosłyszy:
Pamiętaj!

Pamiętaj o mnie! gdy zwykłym losem świata
Pójdziemy luba, a każde w swoję stronę,
Gdy cichy smutek, wygnanie długie lata
Przetrawią bólem to serce zrozpaczone,
Snij o miłości smutnéj, o ostatniém *bądź zdrowa*,
Czas i piosnka są niczém, gdzie się miłość przechowa,
To serce się nie znuży,
Ono ci wciąż powtórzy:
Pamiętaj!

Pamiętaj o mnie! kiedy przebywszy wiele,
Spoczynku zaznam do końca wierny tobie.
Pamiętaj o mnie! kiedy na moim grobie
Samotne kwiecie przed tobą liść rozściele.
Ja cię nie ujrzę droga! lecz dusza, co nie ginie,
Z dalekich krańców świata jak wierna siostra płynie,
I śród nocy milczącéj
Usłyszysz głos szemrzący:
Pamiętaj!...

T. L.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Kasy pożyczkowe gminne i powiatowe. Prawdopodobnie oba wnioski sejmowe pp. Wrnowskiego i Wodzickiego co do uporządkowania administracyi kas pożyczk. gminnych zostaną odrzucone. Znający jednak dobrze stosunki nasze wiejskie wiedzą o tém, że gminne kasy pożyczk. po największéj części tracą nietylko procenta od swych funduszów, lecz i fundusze same. Kasy poż. gm. zaś tam tylko prosperują, gdzie ich administracyą zajmuje się albo dwór albo plebania albo tęgi kasyer, lecz takie kasy należą do wyjątków, Wogóle wójt i kilku radnych (starszyzna) lub kilku zamożniejszych i sprytniejszych włościan rozbiera między siebie czyli wypożycza cały fundusz, i nie opłaca ani

procentów ani nie opłaca kapitału. Otóż najpilniejszą w naszych stosunkach rzeczą jest dobra administracya gminnych kas poż. Ogół włościański, wykluczony przez starszyznę od korzyści z miejscowych kas, wciąż zanosi skargi do Rad powiatowych, które nie mogą tobie dać rady z rewizyami i komisyami. — To spowodowało *Radę powiatową w Dobromilu* do zaproponowania gminom, ażeby swe fundusze złożyły w kasie powiatowéj i oddały jéj administracyą Wszystkie gminy przystały na tę propozycyą, i w ten sposób powstała w Dobromilu powiatowa kasa zaliczkowa z funduszów gminnych. Ale każda gmina nie przestała być właścicielką swego funduszu i rozporządza nim daléj. Rada gminna uchwala, komu i ile powiatowa kasa ma wypożyczyć, wystawia proszącemu certyfikat odnośny i z nim udaje się do kasy pow., która do wysokości funduszu każdéj gminy wypłaca pożyczki i dopilnuje potem spłacania pożyczki ratami za pośrednictwem gminy miejscowéj. Tym sposobem kasa zaliczkowa powiatowa stojąca pod nadzorem i kierownictwem Rady i Wydziału pow., jest tylko zarządczynią kasy pożyczkowéj każdéj gminy. Fundusze gminne nietylko nie przepadają, ale procentami wzrastają. Takie wzorowe i dobrze administrowane instytucye radzimy we wszystkich powiatach zaprowadzić, ale tylko w sposób dobrowolny, nie zaś przymusowy!..

Szpitalne sprawy. Ministerstwo spraw zagranicznych w Rosyi oświadczyło stanowczo, że nie będzie zwracać kosztów za leczenie poddanych rosyjskich w szpitalach austryackich.

Trybunał administracyjny odrzucił d. 27. września br. zażalenie obszeru dworskiego dóbr *Nisko* (własności hr. Eug. Kinskyego) i skazał go na zwrot kosztów sporu gminie *Nowosilce*. Wypowiedział przytém zdanie, że właściciel lasu, a względnie właściciel polowania odpowiada za szkodę przez dziki wyrządzone tylko o tyle, o ile da się skonstatować, że zwierzynę tę utrzymuje, a właśnie wypadek ten zachodzi tu, gdzie dwór Nisko oszczędzał dzików i od wytępienia chronił, przez co wbrew ustawie postąpił.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy:* Bieńkowce powiatu rohatyńskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Jeżów stary (część ruska) pow. jaworowskiego 300 zł. z powodu klęski gradowéj, Tyśmienica pow. tłumackiego 200 zł. na budowę kościoła orm. kat., Waręż pow. sokalskiego 100 zł. na budowę szkoły; Załuże pow. jaworowskiego 500 zł. dla gradobiciem dotkniętych.

Błażowa. *Urząd gminny* (burmistrz p. J. Bator) rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 325 zł., za oględziny umarłych 25 zł. i dochodami z oględzin bydła. Termin podań: d. 31. bm. Doktorowie med. mają pierwszeństwo.

Brzesko. *Sprawozdanie Wydziału powiatowego z czynności za I. półrocze 1883 r.* Spraw dotyczących kas pożyczkowych gminnych załatwiono 9 i prośby 4 o zezwolenie użycia funduszów kas poż. gm. na cele gminne i szkolne, którym w skutek postanowienia §. 13. stat. tych kas odmówiono. Sprawdzono przedłożone przez 95 kas pożycz. gm. wykazy stanu i obrotu funduszów w r. 1882. i przedłożono duplikaty wykazów Starostwu w celu wykazania dochodów, — zaś 5 kas poż. gm. pomimo nałożonych kar od 2—10 zł. wykazów tych dotąd nie przedłożyło. Ze sprawdzenia tych funduszów Wydział pow. powziął przekonanie, że dotychczasowa administracya kas poż. gm., których stan z końcem r. 1881. wynosił 134.845 zł., nie odpowiada celowi, i że fundusze te przez złą administracyą w niektórych gminach zamiast wzrastać, zmiejszają się, z powodu czego zachodzi konieczna potrzeba zarządzenia środków zaradczych. — Szpichlerze gminne, których jest jeszcze 7 w powiecie (nie chciano ich tam zamienić na kasy pożyczkowe), są jeszcze gorzéj administrowane, a ze sprawdzenia przez delegatów okazało się, iż fundusze szpichlerzy gm. są tylko fikcyjne, bo nigdy przez dłużników niezwracane i u dłużników niezabezpieczone. — Zarządzono za pośrednictwem delegatów skontra wszystkich kas gminnych, z tych 6 delegatów uskuteczniło dochodzenia w 8 gminach, reszta zaś delegatów nie przedłożyła żadnych sprawozdań. — Nadesłane przez Starostwo 76 kar policyjnych i ściągnięte przez Wydział pow. 4 kary, oraz taxy za muzyki, pobrano do depozytu i ulokowano na procenta. Pobrane zaś kary przez zwierzchności gminne bezpośrednio z sądów w liczbie 136, sprawdzono i w księdze ewidencyjnéj zapisano; wskutek jednak sankcyonowanéj ustawy z d. 15. lutego br. odtąd te grzywny na fundusz ubogich wpływać będą wprost do kasy Wydziału pow. — Z powodu niewykonania straży nocnéj w 10 gminach, polecono wójtom pod zagrożeniem kary, surowe ukaranie stróżów nocnych. Rachunków stacyj szupasowych załatwiono 17 i przedłożono Wydziałowi krajowemu a asygnowane kwoty wypłacono dotyczącym stacyom; nadto przeprowadzono 8 dochodzeń w sprawach szupasowania. Wniesiono do Wydziału kraj. 3 prośby o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego od przemysłu domowego; w jednym wypadku odmówiono odpisania z powodu, że zarobkowanie wykonywano za pomocą czeladzi.

Gorlice. Do nowej *Rady powiatowéj* wybrani zostali z większych posiadłości: pp. Edward Miłkowski, Władysław Płocki, Felix Skrochowski i Gustaw Kozierowski właściciele dóbr, ks. Józef Radecki łac proboszcz i dziekan, Bolesław Niedzielski przełożony obsz. dwor. i Wojciech Biechoński właściciel kopalń naftowych, — z grupy najwyżéj opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu: pp. Felix Rogojski pens. major, Józef Znamirowski i Władysław Dębowski właściciele dóbr i kopalń nafty, z miast i miasteczek: pp. Walery Rogawski burmistrz Gorlic, Zygmunt Jaworski adjunkt sądowy, Ignacy Tenerowicz członek zwierzchności gm. Gorlic, i Samuel Krynicki, naczelnik gm. Uścia ruskiego; z gmin wiejskich: włościanin Mikołaj Dragan, wójt Józef Brach, wójt Jan Bryła, radny Jędrzej Dziadzio, właściciel dóbr i poseł sejmowy p. Adam Skrzyński, wójt Wawrzyniec Horowicz, wójt Antoni Olbrych, radni Antoni Pyznar, Piotr Wiktorek i Felix Mężyk, właściciel dóbr Józef Olszewski i radny Emilian Małecki. Z dawniejszéj Rady pow. wybranych zostało ponownie 11 członków, reszta nowych radców. Oby po tak ciężkiém i przykrém doświadczeniu nowa Reprezentacya powiatu wybrała doborowy Wydział powiatowy i zaopatrzyła się w porządnych urzędników pow. t..

Kraków. *Rada miejska* przyjęła do wiadomości, że nowa ustawa budownicza dla miasta Kr. sankcyonowaną została i weszła już w życie. Następnie uchwaliła przyznać zwrot uiszczonego podatku w razie hurtownego wywozu poza rogatki miasta towarów do dzisiejszych składów prywatnych transitowych, które do 15. listopada br. zniesione być mają. Odstąpiwszy od zamiaru założenia w Krakowie stałych targów na bydło, trzodę chlewną i owce z Galicyi i Bukowiny kolejami wywożone, postanowiła Rada starać się u Namiestnictwa o pozwolenie na jarmarki konne 2 razy rocznie, każdym razem przez 5 dni na wiosnę przed rozpoczęciem robót polnych i w jesieni po skończeniu żniw; tudzież uregulować targi tygodniowe co do wszystkich przedmiotów zwykle na takowe zwożonych. Ponieważ gmina Krakowa przeciążoną jest kwaterunkiem wojskowym (od r. 1879—1883. wydała na cele kwaterunkowe 85.000 zł. a obecnie władze wojskowe wskutek nowéj dyslokacyi wojsk zażądały wzniesienie kasarń kosztem półmiliona zł.), wniesiono petycyą do Sejmu o postanowienie, aby, gdy wszelkie wydatki na stały kwaterunek w myśl §. 23. ust. kwaterunk. z d. 11. czerwca 1879. ma cały kraj ponosić, rozłożono ten ciężar na cały kraj, i z funduszu uzyskanego w ten sposób zwrócono gminom obciążonym kwaterunkiem te sumy, jakie na cele stałego kwaterunku wydały.

Kulików. Ruskie gazety ogłaszają otwarte pisma mieszczan (?) kulikowskich do pana Namiestnika, ażeby zmusił Starostwo w Żółkwi do zbadania różnych kradzieży majątku gminnego, jakich się dopuszczają: naczelnik gminy Paweł Dynowski i jego syn Alexy, pisarz gminny w Kulikowie. Także ciekawa historya?!..

Leżajsk. *Zwierzchność gminna* (burmistrz p. I. Zawilski) ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 200 zł., z mieszkaniem w budynku gminnym i prawem poboru taxy za oglądanie umarłych i za rewizyą bydła. Termin podań do 20. bm. Warunek: Doktorat medycyny.

Lwów. Namiestnictwo zawiadomiło *Radę miejską*, że stała załoga wojskowa we Lwowie zostanie pomnożoną o 1 batalion piechoty, 1 sztab dywizyjny bateryi artyleryi polnéj, 3 baterye artyl. polnéj i o 1 szwadron furgonów, — na których pomieszczenie potrzeba niezbędnie nowych koszar, jednéj krytéj ujeżdzalni i magazynu augmentacyjnego. Na tak wysokie koszta gmina musi zaciągnąć pożycz kę.. nieproduktywną!..

Mościska. *Wydział powiatowy* uchwalił między innemi: 1). statuta Banku krajowego o wydawaniu pożyczek w obligacyach komunalnych rozesłać między gminy i obszary dworskie, 2) pozwolić gminie Czerniawa użyć sumy 4.500 zł. z funduszu lasowego na wybudowanie budynku dla pomieszczenia urzędu gminnego i 2-klasowéj szkoły wraz z mieszkaniem dla nauczyciela, pod warunkiem zapisania budynku do inwentarza itd. 3). pozwolić gminie Radochońce o zaciągnięcie pożyczki z zakładowego kapitału gminnego w kwocie 2.000 zł. w 20. ratach zwrócić się mającéj, na budowę szkoły, z zastrzeżeniem zwrotu téj kwoty funduszowi zakładowemu w 20 rocznych ratach, 4). dla uniknięcia sporów o trawę w rowach dróg powiatowych, wydać ogólnik, normujący prawo własności powiatu wobec praw własności prywatnéj, przyjmując za podstawę normale szerokości rowów, które wedle przepisów drogowych mieć powinny, a wedle tych danych nadal roztrzygać spory; 5). odpowiedzieć Starostwu, że do przeprowadzenia regulacyi rzeki Wiszni potrzeba, aby interesowane gminy i obszary dworskie zawiązały spółkę wodną, 6). w sprawie organizacyi niższych szkół rolniczych wybrano delegatów celem przeprowadzenia rokowań z 5. sąsiednimi powiatami, których delegaci na wezwanie prezesa pow. mościskiego zjechać się mają na naradę; 7). prosić Wydziału krajowego, ażeby fundusze ubogich gmin powiatu tutejszego przeznaczone były na fundusz szpitala powiatowego w Mościskach. (D. n.)

Podhajce. *Rada miejska* nadała burmistrzowi i notaryuszowi p. Michałowi Borowskiemu honorowe obywatelstwo, w uznanie zasług tegoż około rozwoju miasta.

Rzeszów. W mieście i powiecie naszym daje się czuć potrzeba stałego weterynarza powiatowego. Tutejsza *Rada powiatowa* wniosła propozycyą do Wydziału krajowego, mianowania w Rzeszowie weterynarza pow. Obecnie wystósował Wydział kraj. zapytanie do tutejszego Starostwa, czy zachodzi rzeczywista potrzeba utworzenia tam téj posady? Na to odpowiada Starostwo, że weterynarz pow. jest tutaj zbyteczny, gdyż taki znajduje sie w Ropczycach. Właśnie ta okoliczność, że w Ropczycach mieszka weterynarz pow., przemawia przeciw motywom Starostwa, i te ustępują zupełnie wobec przeprowadzonego przez tutejszą Radę pow. wywodu konieczności utworzenia téj posady.

Stanisławów. Protest przeciw wyborom do *Rady miejskiéj* uwzględniło Namiestnictwo o tyle, że unieważniło wybór 6 radnych z I. koła z powodu oddania głosów 7 obywateli honorowych przez pełnomocnictwo z powołaniem się 4 §. ustęp 4. ord. wyb. Przy uzupełniających wyborach przeszli kandydaci stronnictwa magistratualnego.

Tarnów. Przedłożono przez komisarza targowego *Radzie miejskiéj* juxty tax od bydła wykazują, że zabito w rzezalni miejskiéj w I. półroczu br. razem 1.689 sztuk bydła, zaktóre opłacane po 2 ct. taxy uczyniły kwotę 337 zł. 80 ct. Towarzystwo techniczne w Tarnowie oświadczyło gotowość przystąpienia do każdéj czynności, jakąby Magistrat ze względów budowlanych i technicznych przedsiębrał. Czyn godzien pochwały!

Sprawy szkolne.

Projekt reformy szkolnictwa ludowego według wniosku p. Marszałka krajowego czyli Wydz. kraj. nie zostanie uchwalony w Sejmie, ponieważ p. Namiestnik otwarcie oświadczył, że podobna uchwała nie otrzymałaby sankcyi. Natomiast wniesioną zostanie rezolucya, wyrażająca interpretacyą §. 12 ust. szk. w tym duchu, ażeby Rada szkolna kraj. zaniechała w pewnéj mierze polepszenia szkół już istniejących, a fundusze tym sposobem zaoszczędzone i zwykłe fundusze obracała na zakładanie nowych szkół w gminach, takowych nieposiadających; w miarę zaś jak istniejące stosunki pozwolą, obracała na zakładanie nowych szkół filialnych z nauczycielami nadetatowymi i dochodzącymi, tudzież z półdniową nauką. — Projekt ustawy szkolnéj dr. Czerkawskiego o wewnętrznym ustroju szkoły, mianowicie plan nauk elementarnych i praktycznych potrzebom w okolicy odpowiadających przedmiotów, zostanie przez Sejm przyjęty. Nieetatowe szkoły zwą się tu posiłkowe lub tymczasowe. Na podstawie tej ustawy, będącéj skutkiem noweli szkolnej, może Rada szkolna zakładać wszędzie szkoły nieetatowe.

Klasy równorzędne zniesione w Sierpniu br., zostały już wszędzie na nowo otwarte. W niektórych okręgach szkolnych żalą się inspektorowie na brak nauczycieli, gdyż część uwolnionych ze służby nauczycieli, widząc byt zagrożony w szkolnictwie, rzuciła się do innego zawodu.

Podwyższenie płac nauczycielskich począwszy od 1. lipca 1881. stósownie do końcowego ustępu §. 11. ust. z d. 2. maja 1873. z powodu wyników ostatniego spisu ludności, wymaga znaczniejszéj kwoty około 16.000 zł., którą wstawiła Rada szk. kraj. w preliminarz wydatków do budżetu szkolnego na r. 1884. Skoro tylko Sejm uchwali ten budżet, nie będzie już prawdopodobnie żadnéj przeszkody, ażeby słusznym żądaniom nauczycieli stało się zadość.

Konferencya nauczycieli okręgu złoczowskiego odbyła się d. 28. i 29. z. m. Zebrani liczni nauczyciele wyprawili piękną owacyę z okazyi 25-letniego jubileuszu nauczycielskiego p. Józefowi Sąsiedzkiemu, wielce zasłużonemu inspektorowi okręgowemu, który dziś zarządza 200 szkołami, dbały o interesa ekonomiczne ludności starał się o podniesienie gospodarstwa w gminach i szkołach swego okręgu. Cześć mu!...

Inspektor szkół okręgowych w Myślenicach p. Duchowicz nadzoruje szkoły na całej przestrzeni Tatr, Nowotarszczyzny i powiatu myślenickiego, a nadto załatwia sprawy kancelaryjne, nie mając żywej duszy do pomocy. Mimo to udało mu się wydobyć zaległe w ciągu 10 lat kwoty zamknięć rachunkowych szkolnych i spożytkować na cele szkolne, a mianowicie na założenie biblioteki okręgowéj, przyczem potrafił wydobyć fundusze na otwarcie klas równoległych w wielu szkołach.

Towarzystwo pedagogiczne. Zarząd główny ukonstytuował się, wybierając dyrektorem dra Benoniego, skarbnikiem p. J. Soleckiego, sekretarzem p. F. Próchnickiego, a kontrolorem funduszów p. M. Łomnickiego. — *Kółko w Radomyślu* odbyło posiedzenie plenarne, na którém piękny odczyt miał p. Aloizy Stiasny, kierownik szkoły z Woli Wadowickiéj p. t. „Czy i jak może nauczyciel w obec obowiązujących ustaw szkolnych zachować łączność między szkołą a gminą?“

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 13. Października. W powietrzu panuje przesilenie między jesienią a zimą. Po kilku dniach dotkliwego zimna z drobnym śniegiem mamy obecnie dżdżystą porę — „babskiego lata“ nie widać jakoś. W tak przykrym czasie Sejm jakoś obraduje, posłowie uczują na licznych recepcyach, zato mało pracują w komisyach. Tymczasem we Lwowie wzmaga się niesłychana drożyzna mięsa i wiktuałów, a Magistrat sobie śpi po staremu, bo brak tam energicznego Prezydenta. Poczciwy obywatel, ale.....

Rada Państwa ma być zwołaną na 19. listopada do nowego gmachu parlamentarnego, który w tym dniu zostanie poświęconym.

Zjazd organistów odbędzie się dnia 24. bm. o godzinie 3. po południu w kasynie mieszańskiém we Lwowie.

Proces Kraszewskiego „o zdradę kraju“ rozstrzygnie się tymi dniami w senacie karnym trybunału w Lipsku, który na podstawie aktów orzeknie, czy ma być rozprawa główna rozpisaną, czy też zaniechać należy dalszych sądowych kroków przeciw oskarżonemu. Kraszewski pozostaje w swojéj willi w Dreźnie na wolnéj stopie i... pracuje.

Urzędy pocztowe w Chrzanowie i Sniatynie nie doręczają punktualnie gazet stronom; jeden prenumerator w Sniatynie żali się, że aż trzech numerów nie otrzymał. To przecież za wiele!

P. Minister handlu br. Pino zwiedził osobiście przestrzeń budującéj się kolei Transwersalnéj z Oświęcima do Zagórza, i przekonał się o znacznym postępie w robotach.

Ojciec św. w liście do x. biskupa krakowskiego przesłał serdeczne podziękowanie narodowi polskiemu i artyście Matejce za wspaniały dar „Jan III. pod Wiedniem.“ Obraz jednak będzie powieszony w... krużganku!

OO. Jezuici kupili wieś Porudno koło Jaworowa i zamierzają w samym Jaworowie postawić klasztor. Chodzą słuchy, że OO. Jezuici, budując koło Chyrowa wielki klasztor, zamyślają nabyć dobra śp. Chamborda w pow. tureckim.

Zjazd straży pożarnych ochotniczych odbył się we Lwowie przy udziale licznych delegatów z całego kraju. Zjazd uchwalił: utworzyć centralny związek dla wszystkich straży ogniowych w Galicyi i wezwać wszystkie do przystąpienia; wydać odezwę do gmin, aby urządziły u siebie ochotnicze straże ogniowe i zaopatrywały się we wzorowe przyrządy ratunkowe; ułożyć projekt statutów dla straży pożarnych, i wystósować do Sejmu petycyą w sprawie policyi ogniowéj. Związek posiada już znaczny kapitał z zapisu ś. p. Karakiewicza, wynoszący obecnie 6.948 zł.

W Namiestnictwie lwowskiém objął radca Bodakowski kierownictwo III. departamentu dla spraw przemysłowych i kultury krajowéj, a nowo mianowany radca Winter (Niemiec) kierownictwo IV. depart. dla spraw wojskowych.

Biskup cieszyński x. Franciszek Sniegoń konsekrowany został w Cieszynie na Szląsku. Nosi on tytuł biskupa toniskigo i jest sufraganem biskupa wrocławskiego na austryackim Szląsku.

Czytelnie ludowe powstały: w Wierzbicy koło Uhnowa (gdzie prócz założycieli zapisało się zaraz 83 członków) i w Stupnicy koło Sambora za staraniem miejscowego proboszcza x. Daszkiewicza.

Brak lekarzy miejskich okazuje się w miastach: Kałuszu, Uhnowie i Podkamieniu koło Brodów. Ile to mamy we Lwowie lub Krakowie lekarzy... bez praktyki!..

W Krynicy bawiło w letnim sezonie br. ogółem 4.010 gości, w zeszłym roku 4001 gości, w tym więc roku było o 39 osób więcej.

W Krzesławicach w dobrach swoich bawi obecnie mistrz Jan Matejko dla wypoczynku po dniu pełnym wzruszeń. Włościanie krzesławscy dowiedziawszy się, że ich dziedzic, od którego już wiele doznali dobrego, obchodził w Krakowie piękną rocznicę 25-letniéj pracy artystycznéj, wyprawili mu owacyą przy bramie tryumfalnéj i złożyli mu hołd imieniem gminy. Matejko zachęcał włościan do miłości wiary i ojczyzny.

Oświęcim. Na pamiatkę ważnych uroczystości we Wrześniu br. x. proboszcz Maniecki ustanowił z przyzwoleniem władzy dla tutejszéj szkoły wieczystą fundacyą, wskutek któréj dziatwa w I. i II. klasie corocznie otrzyma 50 egzemplarzy katechizmu. Jestto już piąta fundacya tegoż plebana, każda urzędownie zatwierdzona a mająca na celu krzewienie oświaty ludowéj na zasadach wiary i moralności.

W Otynii zawiązaną została ochotnicza straż ogniowa za staraniem naczelnika stacyi kolejowéj p. Bartla, którego wybrano jéj prezezem. Obywatelstwo okoliczne powinno poprzeć tę pożyteczną instytucyą, zwłaszcza że miasteczko ubogie a gmina źle jest administrowana.

W Przemyślu zakończył zasłużony żywot Michał Kropiwnicki, dyrektor szkoły wydziałowéj i przemysłowéj, honorowy obywatel miasta, kończąc właśnie 40. rok służby nauczycielskiéj. Był to obywatel prawy, gorliwy i sumienny. Hołd jego pamięci!...

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

Hałycko-russkaja Matycia, towarzystwo naukowe bardzo ciężkie i w ręku świętojurców pozostające, wydała razem dwie historyczne powieści x. Gulaszewicza p. t. *Hałszka*, *ostroskaja kniażna* i *Kozackaja wyprawa* w Mołdawie pid Swinhorskym, ukraińskim hetmanom w 16. wiku, Lwów, 1883. str. 176.

Macierz polska wydrukowała ósmą książeczkę p. Wł. Bełzy p. t. *Dobry syn*, bajka z przed lat tysiąca, w któréj dwie przewodnie myśli: miłość matki i ojczyzny, ściśle są tu powiązane. Wydanie staranne, druk czysty i wyraźny.

Teatr lwowski. Opera włoska opanowała nasz teatr narodowy. Dawne choć zawsze piękne opery, jak *Lunatyczka*, *Marta* i *Łucya z Lammermooru*, stanowią repertoar główny, zanim nie przybędzie p. Dowiakowska z Warszawy. Dyrekcya wznowiła znakomitą tragedyą Gutzkowa w przekładzie Mik. Antoniewicza p. t. *Uriel Akosta*, treść wziętą jest z dziejów żydowskich w Holandyi, gdzie zacięcie walczy starowierstwo z postępem i filozofią reformatorów. Postać Akosty odtworzył wybornie p. Żelazowski. Na dziś zapowiedzianą jest nowa komedya hr. Fredry (syna) *Oj młody! młody!*

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Ustawa przemysłowa, wraz ze wszystkiemi rozporządzeniami ministeryalnemi, wzorowemi statutami i objaśnieniem ustawy, wyjdzie wkrótce staraniem Izby rękodzielniczéj we Lwowie. Wydanie pp. Hübla i Korczyńskiego nie jest odpowiedne.

Kultury jesienne na zalesianych wydmiskach powiatów Nisko i Tarnobrzeg, przy których można nabyć praktycznéj znajomości taniéj i szybkiéj uprawy sosną i akacyą, rozpoczęły się podobnie, jak w Jaworowskiém, z d. 1. października br., a trwać będą aż do nadejścia pory mroźnéj. Leśnicy, którzyby pragnęli korzystać z téj szkoły praktycznéj, raczą się zgłosić do powiatowego leśniczego p. Nicefora Lenk Suffczyńskiego w Ulanowie.

Komitet chowu koni, istniejący przy Namiestnictwie lwowskiém uchwalił między innemi: 1) przyjmując z przykrością odpowiedź Ministerstwa rolnictwa, że z braku funduszów nie może podwyższyć liczby ogierów rządowych w kraju (jest ich teraz 426), przedstawić ponownie potrzebę pomnożenia liczby ogierów rząd., 2) prosić o utworzenie nowéj stacyi w powiecie brodzkim, albo o przeniesienie stacyi ogierów z Łabacza do Brodów lub Załoziec, 3) oświadczyć się przeciw zmniejszeniu subwencyi na premie wyścigowe, z powodu żądanéj subwencyi na urządzenie we Lwowie w czasie kursów popisu koni użytkowych.

Ostatnie wiadomości.

Lwów. Kwestya, czy sesya sejmowa będzie odroczoną czy zamkniętą, rozstrzygnie się na Radzie ministrów w Poniedziałek. Wybór Wydziału krajowego odbędzie się w Poniedziałek. Sejm uchwalił wniosek p. Langiego (z naszą poprawką) ze zmianą §§. 52. i 102. ustawy gminnéj o pisarzach gminnych, tudzież przedłożenie o biórze melioracyjnem i o sprawach naftowych.

!! Administracya prasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Na sezon zimowy

Magazyn Futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie,

ulica Halicka l. 1, w domu własnym.



Poleca na czas zimowy wszelkie gatunki futer, a mianowicie:

Futra męskie do podróży i do miasta.
Futra damskie podług najnowszych fasonów (kapotki).
Kołnierze i zarękawki damskie, nowy fason, w gatunkach najrożnorodniejszych.
Wierzchy damskie jedwabne i wełniane do futer, z najwyborowszych materyj.
Wierzchy męskie do futer, z materyj francuskich, podług najnowszego fasonu.
Skład materyj jedwabnych i wełnianych, prawdziwych francuskich.
Skład sukna francuskiego na wierzchy do futer męskich.
Czapki i kołpaki, pióra do kołpaków.
Deki do sani i przed łóżka. (265, 1—∞)

Wszelkie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnéj miary metrycznéj, uskutecznia w najkrótszym czasie z całą sumiennością akuratnością, zaś za towar w handlu nabyty, jak niemniéj wykończenie gwarantuje w zupełności Cenniki na żądanie franco!

W największym wyborze i najtańsze

WIENCE GROBOWE

z kwiatów

sztucznie zasuszanych od 30 ct. do 8 zł.
z kwiatów materyalnych trwałych francuskich od zł. 1.50 do 25 zł
paciorkowe od 2 zł. do 25 zł.

poleca (262, 1—3)

handel kwiatów

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. II.

Posełki na prowincyą uskuteczniają się odwrotną pocztą !!

Od niejakiego czasu pojawiły się we Lwowie firmy równobrzmiące z mojém nazwiskiem. Z powodu tego zmuszony jestem zawiadomić Szanowną Publiczność, by uniknąć nieporozumienia, że niżéj podpisany nie jest właścicielem żadnego frontowego sklepu w którejkolwiek ulicy Lwowa i posiada tylko zakład

przy ulicy Sykstuskiéj Nr. 10.

gdzie wszelkie zamówienia przyjmuje i wykonuje.

Uprasza się zatém łaskawą Publiczność adresować do firmy od roku 1847. istniejącéj, odznaczonéj na różnych wystawach medalami:

G. SCHAPIRA

Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.,

która wykonuje najsumienniéj następujące roboty, mianowicie:

Napisy szyldów, malowanie herbów, napisy metalowe lane i litery lane. — Roboty pozłotnicze, lakiernicze i rytownicze

po cenach najprzystępniejszych.

(263, 1—52) **G. SCHAPIRA**
Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.

Mam zaszczyt donieść Szanownéj P. T. Publiczności,

iż z dniem 4 Sierpnia br. otworzyłem

NOWY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

Bronisław Mieczkowski

przy placu Maryackim l. 3 we Lwowie.

Fotografie z natury oraz kopie i powiększenia z dawnych fotografij i obrazów wykonuję podług najnowszych i w zastósowaniu przyjętych sposobów z wszelką dokładnością, podobieństwem i najstaranniejszem wykończeniem tak, że jestem w możności najwybredniejsze wymagania zadowolić. W celu przysłużenia się pod każdym względem Szanownéj P. T. Publiczności, obmyśliłem przytém ceny za fotografie, o ile to tylko jest możliwém, a mianowicie:

Tuzin *wizytowych* 4 zł., pół tuzina 2 zł. 50 ct.
Tuzin *gabinetowych* 9 zł., pół tuzina 5 zł.
Format *Mackarta* tuzin 14 zł., pół tuzina 8 zł.

Upraszając o jak najliczniejsze odwiedzanie mego zakładu, poleca się łaskawym względom Szanownéj P. T. Publiczności, kreśląc się

z poważaniem

(264, 1—?) *Bronisław Mieczkowski.*

Nowo urządzony
HANDEL HERBATY
Edmunda Riedla
we Lwowie (261, 1—∞)
plac Maryacki liczba 10.
poleca
WYSIEWKI najlepszych herbat
po złr. 1·30 i 1·60 za pół kilo.



Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki liczba 10

poleca zbioru majowego:

pół kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1·60
Souchong czarna	„ 2.	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3·—
Ksysowe . . .	„ 4.	„	4·—
Melangde Londres	„ 5.	„	4·—
Pecco	„ 6.	„	3·—
Karawanowa . .	„ 7.	„	4·—
„ najprz. .	„ 8.	„	6·—
Gumpow. perłowa	„ 9.	„	3·—
„ przed. .	„ 10.	„	4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¾ funt wied. 3 zł. 75 ct.

Wysiewki herbaciane pół kilo . zł. 1·30
„ „ z najl. herb. . „ 1·60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (259, 1—∞)

BRACIA SCHAPIRA

we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

polecają swoją artystyczną pracownię odlewów tablic i szyldów metalowych, zakład rytowniczy i wyrób najnowszych stampilij kauczukowych, fabrykę marek pieczątkowych i przedsiębiorstwo robót lakierniczych.

(223, 17—53)

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki i **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgi i akuszeryi (145b, 30—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy srodek.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsulek 80 ct) (163, 26—∞)

Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu!

ELASTYCZNE WAŁECZKI

do zaopatrywania okien i drzwi,
białe i brązowe w różnych jakościach.

KIT DO OKIEN, GIPS

jak również

uniwersalne SMAROWIDŁO nieprzemakalne do bucików,

Smarowidło podeszwochronne,

poleca (261, 1—∞)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Własny wyrób

masy do zapuszczania podłóg.

STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI

Bazylego Towarnickiego Następcy

we Lwowie, Rynek l. 32.

polecają na sezon jesienny i zimowy we wszystkich możebnych wyrobach

Materye wełniane i jedwabne na suknie i do pokrycia futer, sukienka, flanele, chustki i szale. (255, 1—8)

Próby wysyłamy na żądanie odwrotną pocztą.

Medale pamiątkowe

odsieczy Wiednia oraz koronacyjne N. P. Maryi w Krakowie na Piasku.

są do nabycia jedynie *w handlu towarów optycznych p. Celestyna Kotkowskiego we Lwowie* (przy placu Maryackim) z rozmaitego metalu i w rozmaitych cenach. (257, 2—3)

Ceny:

1. Sztuka. Miedziany duży .	4 zł.	—	ct.
1. „ „ mniejszy	1 „	20	ct.
1. „ Brązowy pozłacany	1 „	50	ct.
1. „ Z metalu Brytanika duży	1 „	50	ct.
1. Sztuka. Z metalu Brytanika mniejszy . . .	— „	50	ct.
1. „ Ludowe z Brytanika z Matką Boską Częstochowską lub koronacyjną na Piasku w Krakowie .	— „	15	ct.

(Kto bierze od razu 100 sztuk płaci tylko 8 zł. tj. po 8 ct. za sztukę.

1. Sztuka. Brązowe pozłacane	— „	30	ct.
1. „ Bryloczki brązowe pozłacane i posrebrzane z napisem pamiątka z Krakowa	— „	30	ct.

(NB. Na żądanie wszystkie powyżej wyliczone medale mogą być ze srebra).

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWÉJ

we Lwowie, ul. l. Wałowa 2.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki.
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 36—∞)
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 6—7)

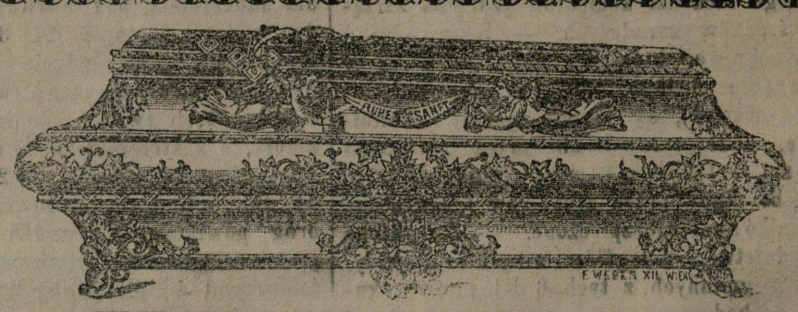

TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze poleca **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

WALENTEGO STACHIEWICZA i Syna

w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr. } wyżéj

180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 100 złr. } wyżéj

190 ctm. długości po 40, 55, 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżéj.

Opakowanie wielkiéj trumny 5 złr., małéj od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien wieńców; francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznéj kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

Dla powiatów Borszczowskiego, Horodeńskiego i Zaleszczyckiego otworzyliśmy skład komisowy Trumien metalowych w handlu pana Leona Schillera (syna) w Zaleszczykach. (196, 27—52)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 22. We Lwowie, Niedziela 28. Października 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Październik: 28. *Niedziela*: Szymona i Judy, (gr. k. Łonbyna); 29. Poniedziałek: Narcyza, Zenobii, (Osyi); 30. Wtorek: Klaudyusza (Łuki ap.); 31. Środa: Wolfganga, (Joiła). — **Listopad 1**. Czwartek: *Wszystkich świętych* (Artemija); 2. Piątek: Dzień zaduszny, Justa (Haryona); 3. Sobota: Huberta (Awerkija); 4. *Niedziela* Karola Borom., (Jakowa ap.); 5. Poniedziałek: Emeryka, Elżbiety (Arety); 6. Wtorek: Leonarda (Markiana); 7. Środa: Adolfa, Herkulana (*Dymitrya*); 8. Czwartek Godfryda, 4 Koronatów, (Nestora); 9. Piątek: Teodora (Terentija); 10. Sobota: Andrzeja, (Anastazya). — Nów: d. 31. o g. 1 m. 30 rano. Pierwsza kwadra: d. 8. o g. 1. m, 38 rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Od Administracyi.

Ponieważ w dwóch ostatnich miesiącach roku uskutecznić się powinno ułożenie i uchwalenie budżetów powiatowych i gminnych na r. 1884., przeto prosimy pp. prezesów i sekretarzy Rad powiatowych tudzież panów naczelników i sekretarzy gmin, ażeby nie zapomnieli odnośnéj kwoty jako prenumeraty naszych *gazet wstawić do budżetu.*

Uboższe gminy wiejskie, szkoły ludowe i czytelnie, dla których Wydziały powiatowe zamawiały nasze pisma, raczą bezwłocznie wnieść podania o dalsze zaprenumerowanie gazet. *Wzór takiego podania załączamy osobno!*

Od Nowego roku zniżamy prenumeratę z przesyłką pocztową na 4 złr. rocznie, 2 złr. półrocznie, a 1 złr. ćwierćrocznie, i mimo to rozszerzymy ramy wydawnictwa dotychczasowego.

Celem stanowczego ukończenia rachunków administracyjnych, upraszamy usilnie o wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj *według dat na adresie!*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od kwartału lub Nowego Roku za połowę prenumeraty. Komplet gazety** *Samorząd* **z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

Wiec reprezentantów miejskich.

Z inicyatywy Zwierzchności miejskiéj w Dolinie odbył się przedwczoraj we Lwowie zjazd burmistrzów i delegatów miast i miasteczek ze wschodniéj Galicyi, celem wspólnéj narady i wniesienia zbiorowego podania przeciw *projektowi targowego porządku dla bydła rogatego, nierogacizny i koni* w gminach, mających prawa na targi i jarmarki. O téj sprawie pisaliśmy już obszernie w „Gminie“ nrze 18., tu dodajemy, że Namiestnictwo stawia w §§. 3—6. rzeczonego projektu same żądania niewykonalne, albo wprost podkopujące znaczenie targów i jarmarków, jak np. każda gmina ma urządzić osobną targowicę po za miastem w oddaleniu najmniéj 200 metrów od mieszkań ludzkich, że musi być do niéj osobna droga dojazdowa, plac obserwacyjny dla rewizyi bydła itp.

W rzeczonym wiecu wzięło udział przeszło 50 reprezentantów miejskich. Przewodnictwo objął zacny burmistrz z Doliny p. Stanisław Hićkiewicz, i powołał na sekretarzy pp. Błażowskiego, burmistrza drohobyckiego, i Kokurewicza, delegata liskiego. Następnie p. Rondewald, sekretarz miejski w Dolinie, odczytał gruntownie i krytycznie opracowane uwagi nad projektem targowicy bydlęcéj Nad tym przedmiotem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w któréj główny udział wzięli pp. Wierzbiański z Kamionki, Kaczyński z Mikołajowa, Turkawski (redaktor naszych pism), Bursa z Kossowa, Brysiewicz z Turki, Błażowski z Drohobycza, dr. Mochnacki z Przemyśla, Krischke z Jaworowa i inni.

W końcu wiec uchwalił sumaryczny wniosek redaktora naszego p. Turkawskiego, następującéj treści:

I. Prosić c. k. Namiestnictwo o cofnięcie porządku targowego z dnia 14. lipca 1883. l. 26521., natomiast o polecenie gminom, mającym prawo odbywania targów, uchwalenia projektu regulaminu targowego, odpowiadającego stosunkom topograficznym i lokalnym, oraz i środkom poszczególnych miast, za współudziałem kompetentnych władz, — w razie zaś odmowy protest oddać pod rozstrzygnięcie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa.

II. Wysłać deputacyą z 3 członków (pp. Hićkiewicz, Błażowski i Bursa) do p. Namiestnika z przedstawieniem, a do p. Marszałka krajowego z prośbą o poparcie téj sprawy.

III. Rozesłać odnośną odezwę jako okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych i gmin miejskich w kraju, prosząc ich o wspólne poparcie interesów miejskich i wiejskich.

IV. W razie potrzeby ma się deputacya udać do odnośnych Ministerstw z rekursem przeciw postanowieniu Namiestnictwa.

Delegacye wspólne.

Przed kilkoma dniami zebrały się we Wiedniu wspólne delegacye tj. austryacka i węgierska, dla obrad nad ogólnemi sprawami państwa i celem uchwalenia wspólnych wydatków na wojsko. Większość stanowczą w delegacyi przedlitawskiéj posiadają teraz szczęśliwie autonomiści, dzięki czemu wybrany został prezesem książę Konstanty Czartoryski a do pojedyńczych komisyj kilku naszych delegatów. Z Polaków bowiem zasiada w delegacyi austryackiéj 9 członków i 3 zastępców.

Przedłożony delegacyom wspólny budżet wynosi sumę 97,241,877 złr., z czego na prowincye austryackie przypada 70 pr. (na węgierskie 30%), tj., przeszło 60 milionów zł. Ciężki ten wydatek na armią austryacką i fortyfikacye, z których — Bogiem a prawdą — my omal żadnéj nie mamy korzyści, zażąda od naszego kraju podatku co najmniéj 10 milionów zł. Z tego preliminowano: na budowę fortyfikacyj krakowskich 900.000 zł, przemyskich milion zł., na uzupełnienie uzbrojeń Przemyśla 60.000 zł., na takież Krakowa 30.000 zł, na budowę magazynu intendanckiego w Krakowie 50.000 zł., na budowę magazynu prochowego w Krakowie 40.000 zł.; — razem dla Galicyi 2,280.000 zł. W porównaniu z budżetem krajowym trzy razy więcéj wydajemy na koszta wspólne z tytułu przynależności do państwa, niż na potrzeby krajowe. A co jest bardziéj produktywném?!..

Po Sejmie.

Jak przewidywaliśmy sesya, Sejmu krajowego po półtora-miesięcznem trwaniu została przed tygodniem nie zamkniętą, lecz tylko odroczoną. Wypadek to nowy i pierwszy od czasu istnienia konstytucyi, ażeby sesya była odraczaną. Zyskuje się bowiem tym sposobem na czasie: komisye nie potrzebują być na nowo wybierane, wnioski i petycye na minionéj sesyi niezałatwione nie spadają z porządku dziennego, ale po ich załatwieniu w komisyach przychodzą daléj pod obrady ponownie zebranego Sejmu. Bądź co bądź fakt ten ważny w dziejach autonomii, uważać musimy za pewną zdobycz w dziedzinie polityki krajowéj, za co należy się prawdziwe uznanie teraźniejszemu Ministerstwu autonomicznemu.

W 45 dniach, na które przypadło 9 dni świątecznych, odbył Sejm 27 posiedzeń, a w ostatnich czasach nawet kilka wieczornych posiedzeń. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi 32 sprawozdań (rozwinął więc bardzo żywą w téj mierze inicyatywę), Rząd tylko 2 przedłożenia (niezbędne!), posłowie złożyli od siebie 33 wniosków — razem tedy 67 spraw przeszło do 14 komisyj. Z komisyj powróciło do Izby i załatwiono ostatecznie: 32 przedłożeń Wydziału krajowego, oba rządowe i 14 poselskich wniosków, — z reszty część nie została w komisyach załatwioną, część zaś dla krótkości sesyi i braku czasu nie stanęła na porządku dziennym. Z liczby przeszło półtysiąca petycyj załatwiono gruntownie zaledwie kilkadziesiąt, wielką zaś liczbę ryczałtowo traktowano przy budżecie, największa wreszcie część petycyj spoczęła nienaruszoną w komisyach.

Ogółem o ile w początkach Sejm strasznie powoli pracował, o tyle znów przy końcu, przed samém odroczeniem, zdobył się na niezwykłą pracowitość i wytrwałość. Owocem téj energii jest uchwalona ustawa szkolna, kilka nowel do ustawy gminnéj i powiatowéj itd. Niestety projekt nowéj ustawy o konkurencyi kościelnéj spadł z porządku dziennego, chociaż właśnie zmiany ustawy konkurencyjnéj najwięcéj domagają się gminy, probostwa i obszary dworskie. Wśród tylu wniosków nie znalazł się ani jeden, któryby dążył do zamiany rozporządzenia o języku krajowym jako urzędowym — na uchwałę sejmową, sankcyonowaną przez Monarchę, przez co w dzisiejszym pomyślnym składzie Sejmu i Rządu zawarowalibyśmy stanowczo nasze prawa przed możebnymi w przyszłości zamachami centralistów. O jakimś szerszym programie politycznym, rozszerzeniu autonomii — ani wzmianki w Sejmie nie było!...

Podajemy tu poniżéj dokończenie z najważniejszych przedmiotów minionego Sejmu:

Członkami Wydziału krajowego wybrani zostali posłowie: z większych posiadłości p. Oktaw Pietruski (zastępcą hr. Karol Scipio), z miast i Izb handlowo-przemysłowych dr. Franciszek Smolka (zastępcą dr. Rybicki), z mniejszych posiadłości p. Waleryan

Bohater jakich mało.

Są ludzie, którzy pragnąc sobie zdobyć znaczenie w świecie, starają się pomiędzy drugimi, co na ich zdolnościach i usposobieniach poznać się nie mogą, przedstawić się tak, aby ich za wyższych od drugich uważano — pomimo tego że owe zdolności i usposobienia, któremi innym imponować pragną, są u nich na bardzo niskim stopniu wykształcone. Spotykamy często najgorszych rolników, najpiękniéj o gospodarstwie rozprawiających, niby uczonych, nieumiejących pisać ortograficznie, — majstrów w różnych rzemiosłach, fuszerujących robotę, — malarzy psujących farby i płótno, poetów, układających częstochowskie wiersze, — bezbożników, modlących się, gdy na nich patrzą; złodziei i rabusiów chwalących się swoją prawością i poczciwością... Tchórzów pierwszéj klasy, pragnących uchodzić za walecznych i nieustraszonych, — o takimto bohaterze, udającym wielką waleczność, opowiem wam w niniejszéj gawędzie.

Podczas rozruchów w Krakowie i Galicyi w roku 1846. przybywał do Krakowa niegdyż uczeń tamtejszego gimnazyum Bonawentura Mydlarski, — znaliśmy go wszyscy dobrze jako blagiera, łgarza, udającego wielkiego człowieka, wtajemniczonego w rozmaite spiski, lubiącego straszyć mianowicie kobiety w niegodziwy sposób, — zyskał on sobie z tego powodu nazwę „Bonusia krzykały z sondeckiego cyrkułu“, bo tam przemieszkiwał, a ten tytuł pozostał mu, dopóki się tylko w Krakowie pokazywał.

Po potyczce pod Gdowem z wojskiem austryackiém, kiedy właściwie galicyjscy Mazurzy rozpoczęli ową niepamiętną w dziejach rzeź, Bonuś umykając nocami cichaczem z wioski, z któréj zamieszkiwał przy Stryju, wpadł jak bomba do Krakowa, a opowiadając cuda o swojéj waleczności, takiego narobił strachu młodym i starym niewiastom krakowskim zapewnieniem, iż rozwścieklone chłopy już są na Podgórzu i do Krakowa co chwila przybędą, że kilka zacnych kobiet ciężko się rozchorowało, a jedna staruszka powszechnie szanowana dostała pomięszania zmysłów.

W niewielkiém mieście, jakiém był Kraków, przestrach i powód do niego prędko był wiadomym, — wzięliśmy więc Bonusia pomiędzy siebie, a wypowiedziawszy mu surowe *verba veritatis*, postanowiliśmy dać mu naukę taką, aby przez całe życie, blagieryi zaniechał.

Jakkolwiek dyrektorem policyi miasta Krakowa był mianowany z ramienia rządu austryackiego Niemiec, resztę jednak urzędów policyjnych pełnili miejscowi mieszkańcy, było więc pomiędzy nimi kilku naszych kolegów szkolnych i uniwersyteckich na wyższych i niższych w policyi posadach, z którymi żyliśmy w serdecznéj przyjaźni. Na jednem z takich męskich zebrań, na którém się i parę urzędników policyjnych znajdowało, ukuliśmy plan celem surowego ukarania jegomości.

Bonuś, jako znakomity tchórz, z powodu niespokojności w Galicyi nie chciał tam powrócić; najął więc sobie mały pokoik w hotelu na Kleparzu, łaził po Krakowie i blagować daléj. Opowiadania jego o niustraszoném męstwie, o jego czynach bohaterskich, wprawiały w podziw łatwowierne matrony, zjednywały mu uznanie i uwielbienie młodych panienek, — słowem Bonuś, Don Kiszot galicyjski, uchodził pomiędzy kobietami za znakomitego człowieka.

Jednego wieczoru znajomy Bonusiowi kolega szkolny, urzędnik policyi Mazurkiewicz wszedł z miną smutną do jego mieszkania, a zamknąwszy drzwi za sobą pod wielkim sekretem oświadczył mu, że ma nad sobą rozciągnięty ścisły policyjny nadzór, i lada chwila będzie aresztowany. — że w Galicyi szukają go jako wichrzyciela należącego do spisków tajemnych z wielką energią (chociaż nic nie był winien), że czasu nie ma do stracenia, — że kochający go koledzy szkolni i przyjaciele z policyi postanowili go ratować wszelkimi sposobami i wywieść go do Królestwa Polskiego w okolice Miechowa, gdzie bezpieczne znajdzie schronienie, zanim bieda się przewali.

— Mój królu! mój święty! ratujcie mnie! zawołał blady i przestraszony Bonuś — do śmierci wam waszéj łaski nie zapomnę! Bóg świadkiem, jestem zupełnie niewinny — to potwarz, to kalumnia, fałsz szkaradny, przez złych ludzi rozgłoszony!...

— Sam przecież rozgłosiłeś swoje czyny nieprawe i karygodne wobec Austryaków, cały Kraków wie o tém. Nie mamy co dłużéj dysputować — czas drogi; zapakuj kuferek, przygotuj się około północy przybędziemy ci z pomocą i ratunkiem...

Bonuś przystał na wszystko. O północy tego samego dnia zabrawszy go z sobą, przyprowadziliśmy rzekomego bohatera na ulicę Krupniczą do mieszkania kolegi. Tam stał wóz z kilkoma workami napełnionemi sieczką a jeden watą. Przedstawiwszy Bonusiowi straszne niebezpieczeństwo, wpakowaliśmy go do waty, zawiązali worek, zostawiwszy dziurkę do oddechu i wyruszyli w drogę przemytniczym sposobem, niby to ku Miechowu do granicy polskiéj.

Cztery dzielne fornalskie konie Włodzimierza Dudowskiego z Mistrzowic ciągnęły Bonusia i jego losy, powoził nimi z konia sam Włodzimierz. Pędziliśmy po różnych dziurach około Krakowa, tu i owdzie, to drogami, to na poprzeg zagonów, jak się zdarzyło wóz z workami odskakiwał, o mało nam siedząc na wozie kości niepopękały. Objechawszy kilka razy około Łobzowa, Woli, — nareszcie wjechaliśmy w rzekę Rudawę. Wyjeżdżając na drugi brzeg, rozległ się straszny krzyk w rosyjskim języku:

Podlewski (zastępca p. Tadeusz Langie); z całego Sejmu: Władysław hr. Badeni (zastępca dr. Gustaw Romer), dr. Józef Wereszczyński (zast. p. Tytus Siengalewicz), idr. Fr. Hoszard (zast. p. Mieczysław Onyszkiewicz.

Odpowiedzi na interpelacye: 1) P. Namiestnik odpowiedział na zapytanie p. Merunowicza co do nadużyć niektórych żydowskich spółek kredytowych i wkładkowych, że mu o takowych nadużyciach nie wiadomo, co zresztą należy do sądów, dlatego doniósł o treści interpelacyi Prezydyom wyższego sądu i nakazał Starostwom czuwać nad działalnością tych spółek; 2) Na interpelacyą x. Buchwalda w sprawie szkodliwego spławu drzewa przez Bergglasa na Wisłoku pod Cieszyną pow. jasielskiego, odpowiedział p. Namiestnik, że nie można nikomu zabronić spławiania drzewa na Wisłoku, jeśli trzyma się przepisów policyi rzecznéj, wynagrodzenie za szkody należą do sądów, i że zarządzono stósowne kroki dla ochrony drogi pow. Frysztak-Strzyżów; 3) co do interpelacyi p. Żurowskiego w sprawie spornéj o zaporę mytniczą w Chyrowie, że Rząd dołoży wszelkich starań do spiesznego załatwienia téj sprawy według życzeń mieszkańców m. Chyrowa; 4) Na zapytanie P. Antoniewicza w sprawie nabycia 219 morgów lasu, należącego do gminy Witlina, przez hr. Stanisława i Henryka Krasickich za 60 ct. — odpowiedział dr. Smolka, że rzecz to czysto sądowa, nieznana Wydziałowi krajowemu, dlatego wezwał Wydział pow. w Lisku o jak najrychlejsze zdanie sprawy.

Odstąpiono Rządowi petycye: 1) gminy Zakopane z wezwaniem do zaprowadzenia tam stałéj stacyi żandarmeryi; 2) gmin do parafii Wiśniowa należących, o uwolnienie od konkurencyi do kościoła w Dobczycach; 3) gm. Soroki z zażaleniem na uciążliwą manipulacyą przy opłacaniu podatków; 4) inżyniera Felixa Laurenta w przedmiocie połączenia Dniestru z Sanem i Wisłą, z poleceniem ażeby Rząd poczynić kazał potrzebne badania i poparł dążenia skierowane ku temu celowi.

Przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia petycye: 1) gminy Mrzygłód o przeniesienie tam posterunku żandarmeryi z Tyrawy wołoskiéj; 2) gm. Ostrowsko o zmuszenie obszaru dworskiego do wydania materyału drzewnego na reperacyą mostu; 3) Wydziału powiatowego w Grybowie o subwencyą kraj. na budowę mostu na rzece Białéj; 4) gm. Ujsoły o bezprocentową pożyczkę dla poczenia jéj, iż może się udać do Banku krajowego o pożyczkę.

Uchwały ważniejsze zapadły następujące: 1) budżet przyszłoroczny folwarku w Dublanach (wydatki 17.675 zł., dochody 16.060 zł. a niedobór 1.625 zł); 2) budżet szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie (wydatki 12.149 złr., dochody 5.390 złr. a niedobór 6.759 zł.); 3) odrzucono petycyą mieszkańców Angelówki powiatu złoczowskiego o wyłączenie z gminy Ożydowa; 4) zmieniono w myśl wniosku p. Langiego i petycyi redakcyi *Samorządu* §§. 52. i 102. ustawy gminnéj o rozszerzeniu władzy dyscyplinarnéj wyższych władz autonomicznych nad członkami Zwierzch. gm. i pisarzami gminnymi; 5) zwiększono na cele melioracyjne kredyt do 4.000 zł. i wystósowano wezwanie o uregulowanie kredytu melioracyjnego dla spółek wodnych przez Bank krajowy; 6) zezwolono Reprezentacyi powiatowéj w Wieliczce zaciągnąć pożyczkę 35.000 zł. na zasilenie tamtejszéj pow. kasy pożyczkowéj; 7) udzielono gminie Długopole na ręce Rady powiat. w Nowym Targu zapomogę 300 zł. na zakupno materyałów do robót ochronnych na rzece Czarny Dunajec, i odstąpiono téjże petycyą o zapomogę na budowle wodne Rządowi do spiesznego załatwienia; 8) wezwano Rząd, aby podwyższył cło od surowych olejów ziemnych zagranicznych w ogóle, zrównał cło dla surowca rumuńskiego z cłem od surowców, z innych państw sprowadzanych, daléj uwolnił kopalnie nafty od podatków na lat 10, uchylił zupełnie podatek zarobkowy a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni, podatek zaś dochodowy uregulował, aby obniżył dla destylatów krajowych olejów ziemnych stopień ciężaru gatunk. nieopodatkowanego na 850° przy 12°R., wreszcie aby przestrzegał niewprowadzania zapalnéj nafty w granice państwa; 9) polecono Wydziałowi krajowemu rozpocząć w r. 1885. budowę drogi krajowéj z Borszczowa do Jezierzan, i przeprowadzić techniczne studya do dalszéj budowy; 10) przyjęto zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1881. (stan majątku wynosił z końcem 1881. r. sumę 1,352.618 zł. 57 ct.); 11) polecono Wydz. kraj. zbadać potrzebę założenia gorzelni gospodarskiéj w Dublanach, i jaką subwencyą dałby Rząd na ten cel; 12) wezwano Rząd, aby w nowych ustawach podatkowych utrzymał przysługujące gal. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu uwolnienie kuponów od listów zastawnych od opodatkowania; 13) oświadczono się za przeniesieniem miejscowości Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach do sądu pow. w Krakowcu, sądu obwod. w Przemyślu i do Starostwa w Jarosławiu; 14) przyjęto zamknięcie rachunków fundacyi Stan hr. Skarbka za r. 1881. (koszta administracyi pochłaniają 60 prc. dochodu *brutto*!); 15) uchwalono na cele górnicze kwotę 17.200 zł. wraz z wezwaniem Rządu, aby przyczynił się do badań górniczych, utworzył oddział górniczy przy akademii techniczno-przemysłowéj w Krakowie i uzupełnił nauki w szkole politechniczéj we Lwowie wykładami z górnictwa i miernictwa; 16) uchwalono preliminarz krajowych szkół rolniczych w Dublanach na r. 1884, a mianowicie wyższéj szkoły rolniczéj (suma 33.254 zł), szkoły parobków i dozorców gospodarskich (wydatek 9 852 zł. niedobór 6628 zł.) kursu gorzelnictwa (wyd. 1645 zł., niedobór 405 zł.); 17) przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków funduszu indemnizacyjnego za r. 1882.; 18) polecono Wydz. kraj. urządzić komisyą krajową dla spraw przemysłu domowego i rzemieślniczego, wypracować projekt ustawy o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i plan organizacyjny dla Muzeum przemysłowego krajowego we Lwowie; 19) przeznaczono subwencyą na r. 1884. dla szkół przemysłowych w Tarnowie, Przemyślu, Sokalu i Stanisławowie po 700 zł., w Drohobyczu 500 zł., a dla szkoły snycerskiéj w Zakopanem 600 zł.; 20) wstawiono na pokrycie niedoboru za r. 1882. jako kredyt dodatkowy w budżet na rok 1884. kwotę 97.000 zł.); 21) polecono Wydz. kraj. po wykończeniu drogi z Niska do Rozwadowa przystąpić do dalszéj budowy drogi krajowéj z Rozwadowa do Nadbrzezia; 22) wyznaczono Wydz. kraj na przysposobienie materyałów do budowy gmachu dla wyższéj szkoły rolniczéj w Dublanach kredyt do wysokości 8000 zł.; 23) oświadczono się za przydzieleniem do nowego sądu obwodowego w Brzeżanach sądów powiatowych: w Brzeżanach, Kozowéj, Chodorowie, Podhajcach, Rohatynie, Bursztynie, Przemyślanach i Wiśniowczyku (sąd pow. w Bóbrce przydzielony ma być ze sądu obwodowego w Złoczowie do Lwowa); 24) przyznano zapomogę 300 zł. dla pogorzelców w Doroszowie pow. żółkiewskiego; 25) wezwano Rząd, aby wniósł projekta ustawy, któreby w celu zapobieżenia upadkowi stanu włościańskiego w naszym kraju, ograniczyły istniejącą dowolność dzielenia gruntów włościańskich i zmieniły prawo spadkowe w odniesieniu do posiadłości włościańskich; 26) zgodzono się na uznanie założyć się mających niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy za zakłady krajowe, i upoważniono Wydział kraj. do otwarcia tych szkół pod warunkiem, że Ministerstwo rolnictwa udzieli na ich założenie subwencyą 22.000 zł. oraz roczną dotacyą państwową po 2.000 zł. każdéj; daléj zatwierdzono projekt etatu osób i płac grono nauczycielskich tychże szkół, otworzono Wydz. kraj. na r. 1884. kredyt do wysokości 9220 zł. na utrzymanie tychże szkół w r. 1884, wreszcie wezwano Wydz. kraj. do przedłożenia na przyszłéj sesyi sejmowéj projektu założenia niższych szkół rolniczych w zachodniéj Galicyi; 27) wezwano Rząd, aby przestrzegając przepisu regulatywu z r. 1844. uwzględniła wszystkie istniejące w naszym kraju stosunki kredytu pieniężnego; 28) zniesiono §. 12. ustawy szkolnéj z d. 2. maja r. 1873. w tym duchu, że przedewszystkiem należy zaopatrzyć w szkoły te gminy, które ich nie mają, a w drugim dopiero rzędzie zająć się rozszerzaniem i przetwarzaniem na etatowe już istniejących szkół; gdzie prywatna szkoła ludową czyni zadość potrzebie, tam nie zachodzi konieczność założenia publicznéj szkoły ludowéj, — w końcu wezwano Radę szkolną krajową, ażeby zakładała szkoły ludowe w gminach, które ich dotąd nie posiadają, i dążyła do tego, iżby je w przeciągu 10 lat wszystkie gminy kraju bądź same dla siebie, bądź w połączeniu z gminami sąsiedniemi otrzymały, żeby dla oszczędności na razie zakładała szkoły filialne o budynkach skromnych i do najściślejszych potrzeb zastósowanych żeby przez zaprowadzenie półdniowéj nauki zapobiegała kosztownemu rozszerzaniu już istniejących szkół, chyba gdyby właściwa gmina oświadczyła gotowość do ponoszenia kosztów na to z własnych funduszów; 29) uchwalono projekt ustawy o zakresie nauki w szkołach ludowych, tak pospolitych, jakoteż wydziałowych; 30) zezwolono gminie m. Sambora na pobór opłat od trunków propinacyjnych i wina tylko 1 zł. 70 ct. od hektolitra; 31) uchwalono budżet krajowy na r. 1884. t. j. suma dochodów wynosi 517.417 zł., wydatków 3,541.124 zł, niedobór wynosi zatem kwotę 3,023.707 zł., która pokrytą będzie dodatkiem krajowym do podatków bezpośrednich po 27 ct. od każdego zł. całéj należytości tych podatków, tudzież pożyczką w kwocie 1 miliona zł., którą Rząd uwolnić ma od wszelkich opłat i należytości skarbowych. Preliminowane wydatki są następujące: koszta Reprezentacyi kraju 100.230 złr., zarząd krajowy 228.405, leczenie ubogich w szpitalach krajowych, zagranicznych i wojskowych 600.000, szczepienie ospy 57.900, wydatki sanitarne 6.500, zasiłki dla zakładów dobroczynności 11.072, utrzymanie pomników historycznych 15.410, kwaterunek żandarmeryi 79 551, drogi krajowe 839.441, krajowy szpital powszechny we Lwowie 178.268, zakład dla obłąkanych na Kulparkowie 137.247, szpital św. Łazarza w Krakowie 141.256 zł., fundusz policyi krajowéj 417, szupaśnictwo 38.000, budowle wodne 26.000, odsetki i umarzanie pożyczek 330.632, na cele rolnicze i przemysłowe 264.413, pożyczka na budowę koszar dla wojska 120.000, zapomogi z powodu gradobicia i powodzi gminom: Białokiernica 100 zł., Kosowy, Ostrowy tuszowskie i baraństkie 300 zł., Olejów 200, Bzowica 100, Myślatycze 200, krajowy fundusz szkolny: wydatki 539.364 złr. itd., przyczem wezwano Wydz. kraj. do przedstawienia na najbliższéj sesyi sejmowéj wniosków, względem zarządu funduszami szkolnemi i zapobieżenia przekroczeniom preliminarza funduszu szkolnego; 32) uchwalono na pokrycie funduszów indemnizacyjnych Galicyi ustanowić dodatek do podatków bezpośrednich po 31½ ct., a W. X. Krakowskiem 22 ct. od każdego zł. całéj należytości podatkowéj (w razie zawarcia ugody z Rządem w sprawie indemnizacyjnéj, pobieranym będzie nadto w Galicyi dodatek 2 ct. od podat. bezp.); 33) przyjęto zamknięcia rachunków 30 samoistnych funduszów, zostających pod zarządem i opieką Wydziału kraj. (stan majątku wynosił w r. 1881. razem 3,107.766 zł.); 34) uwolniono obligacye komunalne Banku krajowego i pobory jego funkcyonaryuszów od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, oraz wezwano Rząd do udzielenia tym obligacyom komunalnym ulg finansowych, służących listom zastawnym; 35) wezwano Rząd, ażeby zreformował t. zw. należytości prawne w tym duchu, iż spadki do sumy 500 zł. wolne są od opłaty podatku spadkowego; 36) wyrażono życzenie, aby Rząd nie podwyższał należytości skarbowych Towarzystwom assekuracyjnym, opartym na wzajemności; 37) polecono Wydz. kraj. przeprowadzenie rokowań z Rządem co do wydania przepisów, normujących prawo do poboru szutru z rzek publicznych; 38) wezwano Rząd do budowy kolei żelaznych na południowém Podolu; 39) przyjęto wniosek p. Polanowskiego o zatrzymaniu nadal systemu pobierania podatku gorzelnianego od objętości naczyń fermentacyjnych, i aby w razie zaprowadzenia dla gorzelń fabrycznych podatku z zastósowaniem przyrządów zegarowych przyznano rolniczym gorzelniom opust podatkowy; 40) udzielono pozwolenia na pobór opłat spirytusowych i dodatków podatkowych gminom: Strzyżów, Podhajce, Bochnia, Skole, Dąbrowa i Bóbrka; tudzież prawo do poboru myt: Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie na drodze pow. Lisiogóra Radomyśl, Radzie pow. w Limanowéj od mostu na rzece Łososinie, gminie wraz z obszarem dwor. w Bukaczowcach i Mełnéj pow. rohatyńskiego od mostu na Swierzu, obszarowi dworskiemu w Rogach pow. krośnieńskiego, od mostu na Lubatówce, gm. Mizun pow. dolińskiego od 2 mostów na Mizunce, obszarowi dwor. w Daszawie od mostu na Bereźnicy, gm. Przemyślany od mostu na Gniłéj Lipie.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

III. Departamentu referentem jest p. Oktaw Pietruski, w którego biórze załatwiono następujące sprawy:

Sankcyonowaną została ustawa o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych. Utworzoną została nadzwyczajna katedra historyi polskiéj na uniwersytecie lwowskim. Osobno przedłożono Sejmowi 3 sprawozdania: o ustawach szkolnych, o konkurencyi kościelnéj i o bursie seminarzyckiéj we Lwowie. Wyasygnowano gminie m. Skały 5%-pożyczkę 3.000 zł., spłacalną w 6 rocznych ratach. Rozdzielono kwotę 3.000 zł. jako zapomogę między 11 uczni i uczennic, kształcących się w naukach i sztukach pięknych. Petycya gminy miasta Radomyśla koło Mielca o zwolnienie jéj od obowiązku szkolnego nie została załatwiona, ponieważ Wydział pow. w Mielcu nie dał mimo przynaglenia odpowiedzi co do przedłożonych dat. Poparto w kraj. Rady szkolnéj petycyą gm. Rozdołu o urządzenie tamże na koszt kraju 4-klasowéj szkoły ludowéj. Zamianowano komisyą znawców dla wykopalisk i ochronę ruin Halicza i wyasygnowano kwotę 2.000 zł. Ustanowiono inspicyenta gmachu sejmowego z płacą 300 zł. rocznie. Przygotowano do druku IX. i X tom aktów grodzkich i ziemskich. Na żądanie najwyższego ochmistrza dworu polecono architekcie p. Prylińskiemu wypracować plany zamku krakowskiego na Wawelu, które znalazły w Wiedniu ogólne uznanie. Zwinięto syndykat Wydziału krajowego, a do pojedyńczych spraw we Lwowie toczących się udzielono plenipotencyą adwokatowi dr. Bielińskiemu. Wydział krajowy nie mógł przedłożyć ostatecznego obrachunku z budowy gmachu sejmowego, ponieważ dotychczas kolaudacya rachunków murarskich nie mogła być ukończoną. (!)

Zaliczki dla Rad szkolnych okręgowych wynosiły ogólną kwotę 69.147 zł., na co ściągnięto skutkiem ciągłych urgensów 20 728 zł., pozostała więc jeszcze zaległość w sumie 48.419 zł., a mianowicie u Rad szkolnych okręgowych: w Bochni 13 900, Gródku 7.827, Kałuszu 5.000, Pilznie 6.000, Tarnopolu 15.691 zł. Wydział krajowy wystósował 13 odezw do Rady szkolnéj krajowéj co do ponawiających się, pomimo tylu wytknień sejmowych, przekroczeń budżetu szkolnego i żądał ograniczenia wydatków tylko do niezbędnych potrzeb, mimo to wynosi przekroczenie o 57.486 zł. Daremnie téż żądano przesłania wszystkich zamknięć rachunków Rad szkolnych okręgowych od r. 1873—1881. dla rozpoznania gospodarki funduszów okręgowych (ale takowe nie istnieją!). Zaliczki na budynki szkolne udzielono gminom od r. 1876—1883. w sumie 217.827 zł, lecz mimo przynaglania skąpo wpływają zwroty. Taxy spadkowe uczyniły kwotę 12.703 zł., na co uiszczono tylko 7.470 zł.

Czynność Wydziału kraj. około wprowadzenia w życie instytucyi p. t. „Macierz Polska“ jest znaną; majątek zakładowy wynosi w efektach 27.100 zł., tytułem sum obrotowych wpłynęło z datków i subwencyi krajowéj 8.452 zł., dochód z odsetek 1.950 zł.; wydatki zaś wynosiły 3.164 zł. Wydano dotąd 7 dziełek w 28.000 egzemplarzy, z których rozeszło się przeszło 10.000 książeczek. Zakład narodowy im. Ossolińskich znajduje się w kwitnącym stanie, majątek wynosi w papierach wartościowych 167.828 zł., w dobrach nieruchomych, zbiorach i gotowiźnie 503.390 zł., obrót zaś kasowy wykazał pozostałość kasową 3.378 zł. Co się tyczy fundacyi Stan. hr. Skarbka, zarządzono lustracyą zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu, skontro kas i lustracyą administracyi, — wszystko znaleziono w porządku.

Nowe fundacye stypendyjne powstały w b. r.: ś. p. Michała Gątkiewicza (dobra Kutyska na stypendyum dla uczniów narodowości polskiéj), Józefa Czerkawskiego (4.000 zł. na

---

— Pastuj, nie ujdziosz!...

Dwóch umiejących najlepiéj po rosyjsku, udających kozaków, kolegów naszych, trzymających w rękach tyki od chmielu wyjęte z pobliskiego ogrodu, zamiast pik — zatrzymali nas, klnąc po rosyjsku jak tylko umieli. Bonuś w worku umierał od strachu! Kozaki żgali tykami w worek, w którym siedział nieszczęśliwy nasz bohater, — każde uderzenie zdawało mu się być śmiertelném! Nareszcie niby to po zrewidowaniu i przekonaniu się, że wieziemy watę na szlafroki dla kozaków konsystujących w Miechowie, puszczono nas w dalszą podróż.

Przybyliśmy na Kleparz nad ranem — i do tego samego numeru w hotelu, gdzie mieszkał Bonuś, wyjąwszy go z worka, położyliśmy go na łóżku, — poczém kazaliśmy mu się na klucz pociemku zamknąć i czekać do rana dalszéj od nas dyspozycyi.

Przyszedłszy dopiero do przytomności nazajutrz, po tak strasznéj podróży, Bonuś przekonał się, że z niego porządnie zakpiono, — wrzeszczał coś o pojedynkach, zemście, poszukiwaniach na drodze kryminalnéj, jednak ominął to wszystko i wymknął się cichaczem do Galicyi, bo cały Kraków, dowiedziawszy się o jego sławnéj ucieczce bez przyczyny zagranicę, śmiał się z wielkiego bohatera, któremu taką humorystyczną dano naukę. Więcéj go już w Krakowie nie widziano...

Osieł zawsze pokaże swę głupią naturę,
Chociażby się nasrożył i okrył w lwią skórę, —
Gawron, chociaż wysoko na drzewie usiędzie:
Nie wzbije się w obłoki i orłem nie będzie, —
Żaba, gdy taka wola i wyroki Boże,
Podkowę pod swą łapę nigdy mieć nie może,
Więc pocóż przymiotami wysoko się wznosić?
Po co niezasłużoną sławę swoję głosić?!!!
Gdy ten tylko dochodzi wśród braci znaczenia,
Kto depcze bez przechwałek kółka przeznaczenia,
Oddając cześć należną zasługom i cnocie,
Tak się ludziom przedstawia, jakim jest w istocie!

F. Swiderski.

Babskie lato!

Kiedy jesień cisła mrozem,
Kiedy wiater dął *staccato*,
Ja mówiłem, poczekajcie,
Przyjdzie jeszcze „babskie lato“.

Wróżba moja się spełniła.
Wietrzyk ciepły wiać zaczyna,
Nawet na mém jedném oknie,
Buja cieńka pajęczyna!

Jak ta jesień, tak płeć piękna,
Bywa również wietrzną, zmienną,
Raz cię smali uczuć słonkiem,
To znów chłodzi mgłą jesienną.

Lecz cierpliwym chciej być bracie,
I z pewnością rachuj na to,
Że wśród dżdżystéj już jesieni
Błyśnie ciepłe „babskie lato“!...

Filin.

stypendya dla uczącéj się młodzieży krajowéj), Karola Słapy w Tarnowie (6.000 zł. na 1 stypendyum o rocznych 300 zł. dla ucznia szkoły techniczno-przemysłowéj z mieszczańskiéj rodziny w Wadowicach, religii rz. kat.), Fr. Romaszewskiego w Buczaczu (cały majątek na stypendya dla uczniów szkół średnich ze stanu włościańskiego). Stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych wynosi 2,498.466 zł., czyli pomnożył się w ostatnim roku o 33.089 zł. Stypendyów systemizowanych jest obecnie 593, a suma na nie przeznaczona wynosi 104.980 zł. (przeciętnie na każde stypendyum wypada 180 zł.)

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Głosowanie honorowych obywateli. Jak donosiliśmy już, Namiestnictwo unieważniło wybory 6 radnych z I. koła w Stanisławowie, unieważniając zarazem głosy honorowych obywateli, oddane przez pełnomocników, a to z powodu, „że ani przedłożone pełnomocnictwa, ani też akta wyborcze nie zawierają należytego dowodnego skonstatowania okoliczności, któreby wspomnianych wyborców do oddania głosu przez zastępstwo w myśl §. 4. ust. 4. upoważniały". Powołany ustęp ord. wyb. brzmi: „Osoby nieobecne w gminie z powodu poruczonych im gminnych lub innych publicznych spraw mogą głosować przez pełnomocników". Otóż, ponieważ 4 honorowi obywatele m. Stanisławowa zasiadali podczas wyborów w Sejmie krajowym, komisya wyborcza słusznie motywowała przyjęcie ich głosów przez pełnomocnictwo zajęciem w sprawach publicznych. Przeciwnicy zaś wnieśli protest, twierdząc, że tylko ci obywateli honorowi mogą głosować przez pełnomocnictwo, którzy mają w téj gminie swoję siedzibę. Jestto mylne zapatrywanie, gdyż honorowe obywatelstwo nadaje się zwykle osobom zamiejscowym, które położyły wybitniejsze zasługi około gminy i kraju, które siedzibę mają przeważnie w stolicy, które nie należą zwyczajnie do członków gminy, nadającéj im ten zaszczyt. W przeciwnym wypadku prawo głosowania obywateli honorowych byłoby żadne.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy*: Chłopiatyn powiatu sokalskiego 200 zł. na budowę szkoły, Dobrzany pow. gródeckiego 300 zł. dla gradobiciem dotkniętych; Jaksmanice pow. przemyskiego, Kopytowa i Tartaków pow. sokalskiego, Marcinkowice pow. nowo-sądeckiego, Nienaszów pow. jasielskiego, Płowe pow. kamioneckiego po 100 zł. na budowę szkół; zaś Orzechówka pow. brzozowskiego 50 zł. na budowę szkoły.

Zjazd Marszałków powiatowych. Z inicyatywy p. Marszałka krajowego odbędzie się we Lwowie wielka konferencya pp Prezesów Rad powiatowych w sprawie zorganizowania kredytu włościańskiego, ku czemu współdziałanie powiatowych organów autonomicznych jest niezbędnym warunkiem. Witając radośnie tę myśl, wyrażamy zarazem życzenie, ażeby ten zjazd reprezentów autonomicznych całego kraju zastanowił się nadto i nad innymi bardzo ważnymi przedmiotami, dotyczącymi autonomii powiatowéj i gminéj!..

Brzesko. *Sprawozdanie Wydziału powiatowego z czynności za I. półrocze 1883.* Okólników do wszystkich gmin wydano 13, a mianowicie w sprawach: zakupna nasienia lnu, o wydaniu zbioru ustaw i rozporządzeń skarbowych dra. Błońskiego, o nadesłaniu przez Wydział kraj. dzienników dla kas gminnych z wezwaniem do nabycia tychże, o konieczności wpisywania do ksiąg gruntowych nietylko nabytéj własności, ale także wszelkich zmian; o zabezpieczeniu budynków gminnych od ognia w Towarzystwie krajowém, zakaz pod zagrożeniem kary pobierania opłat za wyciśnięcie przy wydawaniu świadectw urzędowych, o rozporządzeniu sądu kraj. wyższego w Krakowie w przedmiocie wnoszenia aktów prawnych o wciągnięcie hipoteczne w terminach uprawą oznaczonych; w przedmiocie pobierania taxy od wydawanych paszportów od bydła, o uzyskaném pozwoleniu do poboru surowicy dla bydła z salin bocheńskich i wielickich, o ustanowieniu dozorców nad wykonywaniem prestacyj drogowych, o przestrzedaniu ustawy o pijaństwie, o wydawaniu przez Bank krajowy pożyczek w obligacyach komunalnych z dołączeniem wydanych, wreszcie wezwanie o odsyłanie kar ściągniętych na fundusz ubogich do kasy Wydziału powiatowego. Przeciw uchwałom Wydz. pow. wniesiono 5 rekursów które Wydział kraj. odrzucił. Spraw szkolnych, dotyczących budowy i naprawy budynków szkół dla 4 gmin uzyskano uwolnienie od stawiania budynków szkolnych. Rozdzielono zapomogi między 12 uczniów synów włościańskich i udzielono jedno stypendyum. Dla braku funduszów nie mógł Wydział pow. przystąpić do wniosku tarnowskiego Wydziału pow. w sprawie utworzenia szkoły rolniczéj w Tarnowie. Wskutek upomnienia się Reprezentacyi pow. o zamknięcia rachunków funduszów szkolnych okręgowych, wydało Rada szk. krajowa polecenie Radom szk. okręgowych, by na każde odniesienie się do nich udzielały Wydziałom pow. tychże zamknięć rach., jednak z powodu wprowadzonéj likwidacyi wszystkich funduszów szkolnych będzie zamknięcie dopiero po ukończeniu rzeczonéj likwidacyi. (D. n.)

Buczacz. Cesarz zatwierdził wybór p. Władysława Czajkowskiego na wiceprezesa *Rady powiatowéj*.

Gorlice. Nowa *Rada powiatowa* ukonstytuowała się już: prezesem wybrany został jednogłośnie p. Władysław Płocki (obywatel, który nigdy nie starał sił o żadne zaszczyty, ale w cichości pracował na każdém polu użytecznie), wiceprezesem p. Zygmunt Jaworski, adjunkt sądowy (mąż pełen energii), do Wydziału pp. Edward Miłkowski, Józef Znamirowski, Walery Rogowski, Wojciech Biechoński i Emilian Małecki; na zastępców wydziałowych: pp. Bolesław Niedzielski, Ignacy Tenerowicz, Saul Flieg, x. dziekan Radecki i Mik. Dragon. Przy sprawdzeniu wyborów z grupy gmin wiejskich unieważniono z wyjątkiem p. Felixa Mężyka wszystkich innych 11 wybranych, w których miejsce zarządzone będą ponowne wybory. Bióro powiatowe uporządkowano przez powołanie nowych i zdolnych sił, a mianowicie na sekretarza doktora praw, a na lustratora powiatowego p. K., znanego z pracowitości.

Kolbuszowa. *Rada miejska* nadała w dowód wdzięczności za gorliwe popieranie interesów miasta honorowe obywatelstwo pp. hr. Zdzisławowi Tyszkiewiczowi, posłowi i prezesowi Rady powiatowéj, staroście Leonowi Kurykowskiemu i x. kanonikowi Ruczce, posłowi do Rady państwa.

Kołomyja. Prezes *Rady powiatowéj* p. Jasiński wezwał 10. bm. wszystkich naczelników gmin dla narady celem zawiązania towarzystwa zakupna gruntów, wystawionych na licytacyą przez banki lub prywatne osoby. Zebrało się kilkudziesięciu wójtów, którym przedstawił p. prezes cel i namawiał ich, ażeby i sami do tak pożytecznego stowarzyszenia przystępowali i gminy do tego namawiali. Na pierwszy początek wnosił złożyć po 5 złr., a jeśli okaże się potrzeba, to więcéj. Niektórzy wójci przystalali ochoczo na tę myśl i obiecali należeć do towarzystwa, a p. Mik. Kowbasiuk z Wierzbiąża złożył zaraz na ten cel kwotę 10 złr. P. Prezes obiecał wezwać na drugi raz więcej ludzi dla utworzenia tego towarzystwa, podnosząc także, że dobrze byłoby zakupować nietylko włościańskie grunta, ale i brać się do łanów pańskich i większych posiadłości. Pomysłowi temu gratulujemy serdecznie!...

Kraków. Przy *Radzie powiatowéj* krakowskiéj zawiązało się ostatecznie na posiedzeniu d. 12. bm. „stowarzyszenie ochrony ziemskiéj", którego cel tłumaczy sama nazwa. Stowarzyszenie to obejmować będzie powiat krakowski i chrzanowski; dotąd liczy 28 członków, którzy deklarowali kapitał 6000 złr. Prezesem Rady nadzorczéj obrano p. Alfreda Milieskiego, prezesa Rady pow. Po zaprotokółowaniu firmy i statutu rozpocznie to piękne stowarzyszenie swą działalność. Szczęść Boże!..

Lwów. *Rada miejska* załatwiła na 2 posiedzeniach same dobre sprawy. Podniesiono też dwa nagłe wnioski: o wybranie ankiety dla ułożenia maxymalnych cen artykułów żywności z powodu wzmagającéj się nieustannie drożyzny i o uregulowanie budowy kolei z Podzamcza na Żółkiew do Rawy, do czego miasto Lwów przyczyni się kwotą 20.000 złr. W myśl dawniejszéj uchwały przedłożono Radzie referat, zawierający plan gospodarstwa miejskiego na przeciąg kilkunastu lat; dzieli się na 2 części: 1) obraz robót dokonanych dla podniesienia i rozwoju stolicy od chwili autonomicznego zarządu, 2) co dalej w tym kierunku czynić wypada? Pomówimy wkrótce o tym referacie szczegółowo!

Lwów. *Wydział powiatowy* rozesłał następujący okólnik (z d. 11. września br. l. 2041) do Zwierzchności gminnych powiatu lwowskiego: „Jakiś pan Wł, K. Bursa z Kołomyi rozesłał do wielu, a może i do wszystkich gmin w kraju zaproszenie do prenumeraty na statystykę gminnych kas pożyczkowych, ofiarując przytém pośrednictwo swoje przy zakładaniu kas pożyczkowych gminnych i przy wyrabianiu pożyczek dla gmin w Banku krajowym za wynagrodzeniem po 1% od pożyczyć się mającej sumy. Ponieważ gminy w podobnych sprawach mogą liczyć na wszelką pomoc bezpłatną ze strony Wydziału powiatowego, a w razie potrzeby także i ze strony Wydziału krajowego, dla tego zwraca się niniejszém uwagę, iż pośrednictwo p. Wł. K. Bursy jest tu zbytecznem i narażałoby tylko gminy na niepotrzebne wydatki".

Mościska. *Wydział powiatowy* uchwalił między innemi: 1) uważając założenie szkoły wyrobu parkietów w Sądowéj Wiszni za wielce pożyteczne, poparł u Wydziału kraj. prośbę téj gminy o subwencyą krajową i oświadczył ze swéj strony gotowości do udzielenia pomocy dla podźwignienia tego przemysłu, 2) na podstawie wydanego przez Namiestnictwo do wszystkich Starostw okólnika w sprawie sadzenia drzew przy drogach publicznych, uchwalono rozesłać okólnik, przypominający obowiązek sadzenia i pielęgnowania drzew alejewych i nadsadzenie zniszczonych lub uszkodzonych, zalecić surowe ukaranie szkodników, a donosicielom o uszkodzeniu drzewek przyznać nagrodę, tudzież udać się do Starostwa o energiczny wpływ na wójtów względem czuwania nad drzewkami i tychże pielęgnowania, czyniąc wójtów odpowiedzialnymi za to; 3) wysłano kosztem powiatu 3 włościan do Krakowa na uroczystość Sobieskiego, 4) wydano na podstawie sprawozdania lustratora p. Kwaka ogólnik do wszystkich gmin i obszarów dworskich, graniczących z drogą powiatową w sprawie normale rowów przy drodze pow.; 5) uproszono p. Prezesa, aby po porozumieniu się ze sąsiednimi Prezesami powiatów udał się do Lwowa celem złożenia gratulacyi p. Namiestnikowi i podziękowania za obietnicę popierania spraw autonomicznych, 6) wezwano Zwierzchności gminne, zarządzające kasami pożyczkowemi, żeby stosownie do statutów ściągnęły zapadłe raty kapitalne i zaległe procenta do końca br. i przedłożyły Wydz. pow. o wyniku tego postępowania wyczerpujące sprawozdanie, 7) wydano okólnik do wszystkich gmin i obszarów dworskich o robotach jesiennych przy drogach, prosząc Starostwo o poparcie w téj sprawie.

Podgórze. *Rada miejska* nadała br. Pino, ministrowi handlu, honorowe obywatelstwo miasta: „za poparcie interesów gminnych tak co do uratowania handlu jajami w Podgórzu, jak również w sprawie budowy stacyi kolei Transwersalnej obok miasta i połączenia oddzielnym torem dworca z Wisłą".

Rudki. Wybór uzupełniający dwóch członków *Rady powiatowéj* z grupy większych posiadłości rozpisano na 28. listopada br.

Sprawy szkolne.

Ankieta szkolna. W Namiestnictwie odbyła się konferencya szkolna, do któréj p. Namiestnik zaprosił między innymi i 6 posłów sejmowych. Przedmiotem dyskusyi było uporządkowanie funduszów szkolnych, oraz uproszczenie ich administracyi. Podnoszono też ważną myśl połączenia dodatku szkolnego na wzór indemnizacyjnego przez zniesienie dodatków szkolnych, powiatowych i gminnych, z których powstałby jeden podatek szkolny, opłacany przez kraj. Gminy uwolnione od miejscowego dodatku szkolnego, w mniejszym stopniu uczułyby ten ciężar, — szkoła nie byłaby dla nich kosztownym, nieraz niechętnie widzianym darem. Uchwały w téj sprawie nie powzięto żadnéj, — w każdym razie poruszenie jéj w sferach decydujących ma bardzo doniosłe znaczenie.

Konferencya okręgowa nauczycieli w Nowym Sączu odbyła się na początku bm. Zajmującym był temat opracowany przez pp. Sośniaka i Jarończyka p. t. „Które gałęzie gospodarstwa wiejskiego są najważniejsze i najkorzystniejsze dla naszej okolicy i w jaki sposób szkoła może się przyczynić do ich rozwoju, a mianowicie rolnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa?" Po przeprowadzonéj rozprawie przyjęto wniosek o zaopatrzenie szkół w kilkomorgowy grunt i odpowiedni inwentarz w celu praktycznego pouczenia ludu wiejskiego o uprawie roli, lub o wydzielenie kawałka pola około szkoły, na którém urządzonoby szkółkę owocową i pasiekę. Oczywiście nauka właściwa gospodarstwa odbywa się może tylko z młodzieżą 5. i 6. roku nauki i przy nauce uzupełniającéj.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 27. Października. Po kilkunastu dniach dżdżystych mamy dziś piękną pogodę — prawdziwe, „babskie lato". W mieście ogromna drożyzna, nad której usunięciem obradować ma miejskie ankieta. Ze zakończeniem Sejmu rozpoczął się u nas sezon koncertów i odczytów. W sądzie karnym toczy się ciekawy proces przeciw żydom czerniowieckim o przekupstwa tamtejszego prokuratora Meehoffera i zmarłego adjunkta sądowego Hrnszkiewicza, — wyrok dzisiaj zapadnie. Z żalem zapisujemy im stratę ś. p. Henryka Schmitta, znanego historyka, pracowitego radcy szkolnego i prawego obywatela. Hołd jego pamięci..

Poczta ruchoma (ambulansowa) zaprowadzoną zostanie od 1. Listopada br. między Lwowem a Ickanami przy pociągach pośpiesznych.

Dyslokacya wójsk galicyjskich. Batalion 3. pułku 9. piechoty (Packenyi) przeniesiony z Gorazdy do Brzeżan; sztab i dwa batal. pułku 55 (Gondrecourt) z Brzeżan i Tarnopola do Plewje i i nad Lim; 1. bat. pułku 77. (Karol-Salwator) z Foki do Przemyśla, 1. batal. puł. 80. (Szlezwig-Holsztyn) z Priboj do Tarnopola, 1. batal. puł. 95. z Maglaj do Czortkowa, 13. batalion strzelców z Prjedor do Krakowa, 1. batal. puł. 77. z Sanoka do Przemyśla, 95. pułk z Czortkowa do Stanisławowa, galic. pułk ułanów nr. 13. (Trany) z Prosnitz do Göding-Bisenz na Morawii; pułk 7. artyleryi polnéj z Wiednia do Krakowa, Wadowic i Przemyśla.

W Bieczu, miejscu rodzinném Marcina Kromera, zawiązał się liczny „komitet restauracyi zabytków pomnikowych miasta Biecza." Przewodnictwo objął p. K. Rogawski z Ołpin, zast. przewodn. x. kanonik Jaszczór, sekretarstwo pp. Wład. Chmielowski i Juliusz Schoenborn z Libuszy. Szczęść Boże!

W Błażowéj jeszcze w tym miesiącu otwiera p. Brzęś na nowo aptekę.

W Dębowcu utworzony został zupełny posterunek żandarmeryi, przy równoczesném zniesieniu expozytury żand. w Kołaczycach. Dla czego?

W Dobczycach 25-letni Wincenty Żuławiński zamordował w okropny sposób swego dobroczyńce Palucha, 80-letniego starca, jednego z najuczciwszych obywateli gminy, dla zagarnięcia dożywocia. Okrutnik wraz z żoną aresztowany.

Gródek-Przemyśl miasta wybrały posłem do Rady Państwa p. Władysława Łozińskiego, byłego redaktora *Gaz. Lwow.*

W Kurowicach pow. tarnopolskiego za staraniem x A. Czemeryńskiego założono czytelnię, gdzie odbył się zaraz muzykalno-deklamacyjny wieczorek. Członków liczy 40.

W Niżniowie koło Tłumacza osiadł po powrocie z Rzymu arcybiskup-wygnaniec x. Zygmunt Feliński.

W Oświęcimie fundator stypendyów zwie się nie x. Maniecki, lecz x. Tomasz Kolasiński. Pomyłkę tę w przeszłym numerze prostujemy niniejszém.

W Przemyślu stracony został przez powieszenie Waśko Kupczak, gospodarz Kniażpola, liczący 46 lat, żonaty i ojciec 4 dzieci, za zbrodnię skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa, spełnionego na 2 osobach.

W Rohatynie umarł Fr. x. Hirchberg, lekarz miejski przez 46 lat, ongi burmistrz i honorowy obywatel miasta, opiekun ubogich i gorliwy obywatel. Cześć mu!

W Rożniatowie otwartą zostanie apteka, o któréj koncesyą należy wnosić podania do końca bm. do Starostwa w Dolinie.

W Sieniawie z powodu nieostrożności cieśli spalił się do szczętu pałac książąt Czartoryskich wraz z drogocennymi zabytkami starożytnymi. Ogólna niezabezpieczona (!) szkoda wynosi 150.000 zł.

W Szlachcińcach koło Tarnopola umarł Wincenty Dąbrowski, starszy leśniczy, któremu lasy będące pod jego pieczą zawdzięczają wprowadzenie kultury; był to człowiek cichéj a wytrwałéj pracy, i powszechnie czczony. Właściciel dóbr hr. B. wraz z małżonką odprowadzili zwłoki zmarłego na wieczny spoczynek i łzy wdzięcznego chlebodawcy zrosiły mogiłę wiernego mu i zasłużonego oficyalisty. Cześć mu!

W Ustrzykach dolnych wybuchł 17. bm. ogień, który w ciągu godziny zniszczył synagogę i 12 domów. Gmina nie posiada dotąd.. sikawki.

W Wiśniczu zbuntowali się aresztanci, którzy zamknąwszy dozorcę w kaźni, chcieli uciekać; sprowadzono kompanią wojska i stłumiono rozruch. Jeden więzień został zabity.

Logika chłopska. Więc się koniecznie kumie wybieracie w świat! — A wszystko jedno, czy tu, czy tam; jak mam żyć, to i tam będę żył, a jak mam umrzeć, to i tam umrę...

W cukierni. Proszę mi powiedzieć, dlaczego Pan tak zimno ze mną się witasz? — A bo tylko co zjadłem... lody!

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Macierz Polska** wydała jedenastą książeczkę p. t. *Domowy poradnik lekarski* przez dr. Jana Stellę-Sawickiego. Lwów, 1883. cena 10 ct.

* **Proświta** we Lwowie ogłosiła drukiem pracę Podolanina p. t. *„Beniamin Frankin* jako primir czestnoho, trudniaszczoho i oszczadnoho czołowika. Cena 6 ct.

* **Teatr Lwowski.** W ostatnim okresie czasu przedstawiono 3 nowe komedye, a mianowicie: Alex. hr. Fredry *Oj młody! młody!* (wesoła i humorystyczna farsa o kochliwéj naturze akademika), Edw. Gondineta *Zacni ludzie* (nudna sztuka w całém tego słowa znaczeniu) i komedyą Claretiego *Pan Minister* (rzecz to piękna, ale źle przerobiona z powieści). We wznowionych operach: *Normie* Bellinego, i *Traviacie* Verdiego znakomicie śpiewała primadonna p. Dowiakowska. Słynny skrzypek warszawski p. Stan. Barcewicz popisywał się też na scenie z świetnym sukcesem.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Rada nadzorcza uchwaliła środki w celu silniejszego rozwoju téj instytucyi. Postanowione zreformować bióra dyrekcyi i wejść w ściślejsze stosunki z Towarzystwami zaliczkowemi.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie poparła sprawę urządzenia szkoły haftów we Lwowie i budowy kolei Lwów-Żółkiew-Rawa, założy giełdę lwowską z d. 10. Listopada br. (dotąd złożono na ten cel 2.600 zł.), wreszcie zajęła się przeprowadzeniem nowéj ustawy przemysłowéj.

„Azienda", *austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczenia rent i kapitałów na życie ludzkie, tudzież zabezpieczenia od szkód elementarnych i wypadków.* Towarzystwo to, objąwszy portfele asekuracyjne dawnéj tryesteńskiéj „Aziendy assicuratrice" i wiedeńskiego „Ojczystego Banku", posiada w kraju naszym nader liczną klientelę. Na pierwszém walnem zgromadzeniu jego akcyonaryuszów, które się w pierwszych dniach tego miesiąca we Wiedniu odbyło pod przewodnictwem księcia Karola Jabłonowskiego, okazało się, że ufność, którą pokładano w sprężystości zarządu i w obfitych finansowych zasobach, z jakiemi do dzieła przystąpiła młoda „Azienda", nie zawiodły powszechnego uznania. W sprawozdaniu swém oświadcza dyrektor Klang, że wymiana polic, któréj młode Towarzystwo to przedewszystkiem działalność swą poświęcić musiało, jeszcze w r. 1882. niemal zupełnie ukończoną została, i że przeto rekonstrukcyą jako już dokonaną uważać należy.

Z zamknięcia rachunków wyjmujemy następujące liczby, które najlepszą dają miarę stanu interesów i osiągniętego obrotu. Z dniem 31. grudnia 1882. istniało polic prawomocnych 36.255, zabezpieczających 28,098.605 zł. kapitału i 59.488 zł. renty. Na te zabezpieczenia posiadało Towarzystwo w myśl obowiązujących przepisów fundusz gwarancyjny w kwocie 7,433.521 złr. Rachunki zamknięto zwyżką w kwocie 172.808 zł. 82 ct., z czego przepisano na rok następny 31.013 zł. 65 ct., odłożono na fundusz rezerwowy 17.280 zł. 88 ct., a na fundusz amortyzacyjnéj rezerwy 75.083 zł, 94 ct. Fundusz ten wynosi obecnie 175.083 zł. 94 ct.

O pomyślnym wyniku interesów w dziale ubezpieczeń od ognia i wypadków za czas od 1. Lipca 1882, do 31. Maja 1883. świadczą następujące cyfry: Dochód z premij w dziale ubezpieczenia od ognia wynosił, bez względu na premie za lata późniejsze, włącznie z rezerwami premij, wziętemi od „Aziendy assicuratrice", sumę 2,275.148 zł. 16 ct. Ogólny dochód zabezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków, uczynił kwotę 2,667.432 zł. 61 ct., przeciwnie wydatki (między tymi zwrot ubezpieczonych premij i odszkodowania 1,036.056 złr. 93 ct., prowizye 533.742 zł. 34 ct.) wynosiły razem 1,569.799 zł. 26 ct., a po odtrąceniu udziału ponownie się ubezpieczających kwotę 810.119 zł. 31 ct, dla rezerwy premij i szkód aż do 31. Maja 1883. Dział zabezpieczeń od gradu wykazuje dochodów 704.923 zł. 96 ct. a wydatków 685.268 zł. 80 ct., — przeciwnie dział zabezpieczenia trarsportów wykazuje dochodów 165.457 zł. 63 ct. a wydatków 123.059 zł. 3 ct., i zachowaną jest także dla działu zabezpieczenia transportów kwota 36.797 zł. 70 ct. Po odciągnięciu kosztów administracyi w kwocie 148.530 zł. 16 ct., pozostaje więc nadwyżka w sumie 201.046 zł. 63 ct. jako wynik pierwszego roku obrotu.

Powyższy pogląd świadczy korzystnie o gospodarstwie Towarzystwa tego, dlatego z naszéj strony gorąco polecamy wszystkim władzom autonomicznym, przełożonym obszarów dworskich, plebaniom i gminom, ażeby się ubezpieczały się w *„Aziendzie"*, która pod względem pewności zawartego interesu i z powodu, że wszystkie posady urzędników Reprezentacyi lwowskiéj obsadzone są krajowcami, urzędującymi w językach krajowych, na zupełne zasługuje zaufanie ogółu. Właśnie teraz, gdy z jednéj strony nieustanne pożary i grady niszczą mienie mieszkańców Galicyi, a z drugiéj strony Wys. Sejm i Wydział krajowy poleciły Wydziałom powiatowym i Zwierzchnościom gminnym zabezpieczenie dobra gm. zakładów gminnych i parafialnych — należy się spieszyć z ubezpieczeniem od ognia, gradu i różnych wypadków losu. Tym celem potrzeba się osobiście lub pisemnie zgłosić do Reprezentacyi *Aziendy* we Lwowie, lub do jéj licznych ajentów na prowincyi.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

W największym wyborze
i najtańsze
WIENCE GROBOWE
z kwiatów

sztucznie zasuszanych od 30 ct. do 8 zł.
z kwiatów materyalnych trwałych francuskich od zł. 1.50 do 25 zł
paciorkowe od 2 zł. do 25 zł.

poleca (262, 2—3)

handel kwiatów
J. STACHIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki l. II.

Posełki na prowincyą uskuteczniają się odwrotną pocztą !!

R. DITMAR
w Wiedniu (267, 1—?)
c. k. uprz. kraj. fabryka Lamp.
LAMPY NAFTOWE i PAJĄKI, LAMPY z MAJOLIKI,
LAMPY WISZĄCE Z UMBRAMI FAJANSOWEMI
bez odoru z łoju, zawsze białe i czyste, dla fabryk, kuchni i t. p.
Palniki słoneczne (Sonnenbrenner)
wymagające na godzinę tylko 62 gramów nafty: silniejsze światło, niż iskrzące światło elektryczne.
Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.
SKŁAD we LWOWIE
plac Maryacki.

FERDYNAND SWOBODA
pracownia siodlarska (271, 1—5)
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 26.
przyjmuje wszelkie zamówienia na krycie powozów, na wózki, tarantasy, faetony odkryte, rewizy, kocze i sanie, wykończa takowe, jakoteż i reperacyą tychże.
Wszelkie zamówienia przyjmuje tak w miejscu, jakoteż z prowincyi. Z pracowni wychodzą wszelkie roboty gustownie i trwało wykończone.
Ceny są tak przystępne, że żadna inna firma krajowa jak i zagraniczna konkurować nie może, przytém kupuje używane, odnawia i sprzedaje wózki i kocze w cenach bardzo przystępnych, — z czém poleca się Szanownéj P. T. Publiczności.

RAZ TYLKO
nastręcza się sposobność nabycia wybornego zegarka
za połowę ceny.
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
1000 sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir, bez klnczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego pozłacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem itd. dawniéj 25 zł., teraz 10 zł. 20 ct
1000 sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancyą na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki nie potrzebują nigdy naprawy; zegarek takowy kosztował dawniéj 35 zł, a teraz 10 zł., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk.
1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich o 10 rubinach, dawniéj 40 zł., teraz 20 zł.
1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir dla panów i pań, dawniéj 100 zł., teraz 40 zł.
650 Budzików, także jako zegarki do biórka przydatne, dawniéj 1 zł., teraz 5 zł. 50 ct.
660 sztuk zegarów pendułowych, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegar taki i po 20 latach ma podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniéj 35 zł, teraz za sztukę 15 zł. 75 ct.

Przy obstalunkach na zegary pendułowe trzeba zadatek dołączyć.
ADRES: (248, 6—6)
Wyprzedaż zegarków z fabryki zegarów Fromma
Wien, 2. Bezirk, obere Donaustrasse 107.

Główna wygrana ew. 500.000 mark.	Oznajmienie szczęścia.	Wygrane gwarantuje Państwo

Zaproszenie do udziału
w szansach wygrania
w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **9 milionów 620100 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 100000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000	m.	253	wyg. 2.000	m.
1 wygr.	200.0000	„	6	„ 1.500	„
2 „ po	100.000	„	515	„ 1.000	„
1 „	90.000	„	1036	„ 500	„
1 „	80.000	„	60	„ 200	„
2 „	70.000	„	63	„ 150	
1 „	60.000	„	29020	„ 145	„
2 „ po	50.000	„	3450	„ 124	„
1 „	30.000	„	90	„ 100	„
5 „	20.000	„	3950	„ 94	„
3 „ po	15.000	„	3950	„ 67	„
26 „	10.000	„	3950	„ 40	„
56 „	5.000	„	3950	„ 20	„
106 „	3.000	„	& ogółem 50.590.		

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3 zł. 50 ct. a. w. Pół losu oryginalnego tylko 1 zł. 75 ct. a. w. Ćwierć losu oryginalnego tylko 88 ct. a. w.**

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsyłają się *za frankowaną przesyłką gotówki nawet do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 31. Października b. r.** z zaufaniem do
Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (266, 1—?)

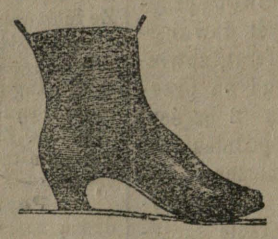

E. F. FRIED
magazyn
i pracownia obuwia
dla dam, mężczyzn i dzieci
Lwów, pl. Halicki l. 13
Wykonuje wszelkie zlecenia według ostatniej mody i wzorów zagranicznych,
z jak najlepszych, bardzo trwałych materyałów, bardzo gustownie i trwale.
Mam nadzieję że Szan. P. T. Publiczność raczy zaszczycić mnie nadal swem zaufaniem, a zwłaszcza że przy doborowym wyborze już gotowego obuwia kładę ceny nadzwyczaj przystępne. (273, 1-6)
Wszelkie zamówienia na prowincyą uskutecznia się odwrotną pocztą.

HERMAN BACK
handel ubiorów męskich
we Lwowie (268, 1-?)
ulica Krakowska liczba 5.
podaje do wiadomości, że zakupiwszy od masy konkursowéj wielką ilość sukna i gotowych ubiorów męskich, jest w możności najpiękniejsze rzeczy po cenach sprzedawać:

Barnus zimowy, modny i praktyczny za		15-35 złr.
Garnitur zimowy		13-34 „
Bundy tęgie		14-28 „
Anglezy (tożurki zamknięte)		16-27 „
Spodnie zimowe modne, i mocne		3·50-12 „

Posiadam też wielki wybór krajowych i zagranicznych materyj, oraz postarałem się o najlepszych i porządnych robotników.

Magazyn przyborów kościelnych
pod firmą
TADEUSZ UZIĘBŁO
exystujący od r. 1850.
we Lwowie, Rynek l. 36.
Poleca w wielkim wyborze **Ornaty, Dalmatyki, Kapy, Albę, Komże, Chorągwie, Fany, Baldachimy, Szale do Monstrancyi, Lichtarze, Obrazy olejne,** na płótnie, drzewie i blasze, **Ołtarzyki procesyonalne** i t. p.
Zamówienia uskutecznia się z wszelką starannością i akuratnością. Cenniki na żądanie *franco.* Dla dogodności posyła się wszystkie przedmioty na pokaz *franco.*

Pierwsza galicyjska
pracownia powroźnicza
Fr. Ksaw. Marschalla
we Lwowie
we własnym domu przy ulicy Gródeckiej l. 11,
poleca (272, 1-4)
po cenach najumiarkowańszych wyroby powroźnicze jakoto: **liny** do przewozów różnej długości i grubości, **sznury** do bielizny, **szpagat** w różnych gatunkach, **linewki, gurty, powrozy, szle, postronki, naszelniki, uździenice, pasy** do młocarń, młynów, oraz wszelkie inne przedmioty w zakres przewoźnictwa wchodzące.
Ręcząc za doborowy i trwały materyał, nadmieniam, iż wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi, uskutecznia bezwłocznie i odsyła takowe koleją lub pocztą w miejsce wskazane.



Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie plac Maryacki liczba 10.
poleca zbioru majowego:

pół kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1·60
Souchong czarna	„ 2.	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3·—
Krysowe	„ 4.	„	4·—
Melangde Londres	„ 5.	„	4·—
Pecco	„ 6.	„	3·—
Karawanowa	„ 7.	„	4·—
„ najprz.	„ 8.	„	6·—
Gumpow. perłowa	„ 9.	„	3·—
„ przed	„ 10.	„	4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, waząca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 75 ct.
Wysiewki herbaciane pół kilo . zł. 1·30
„ „ z najl. herb. . „ 1·60
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (259, 2—∝)

MAGAZYN OBUWIA
damskiego i męskiego
własnego wyrobu
JANA POTOCKIEGO
we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.
wykonuje wszelkie zlecenia według najnowszej mody i wzorów zagranicznych, z jak najlepszych i bardzo trwałych materyałów, nader gustownie i trwale. (274, 1-5)
Tuszę nadzieję, że Szan. P. T. Publiczność zaszczycić mnie raczy nadal swém zaufaniem a zwłaszcza, że przy doborowym wyborze już i gotowego obuwia kładę ceny nadzwyczaj przystępne.

IGNACY ŁOKOCZ
pracownia szczotkarska
we Lwowie, ul. Szajnochy liczba 8.
poleca wyroby szczotkarskie i pendzli, pendzle do bielenia i malarskie, szczotki do czyszczenia sukien, obuwia, koni, posadzek itd. po cenach bardzo przystępnych. Wyroby są trwałe. (276, 1-5)
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Magazyn obuwia
Wincentego Szmuszowicza
we Lwowie,
ul. Sykstuska l. 15.
poleca się Szanownéj Publiczności z doborowym materyałem wszelkiego rodzaju OBUWIA tak dla dam, jak i mężczyzn i dzieci.
Wykończenie gustowne, mocne i po cenach bardzo umiarkowanych. (278, 1—5)

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
Izydor Wohl
Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 7—7)

LEON WĘGLOWSKI
majster ślusarski
i specyalista dla urządzania studzien i wodociągów
we Lwowie,
Chorążczyzna l. 13.
(269, 1—5)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**
Z drukarni A. Waidowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 23. We Lwowie, Niedziela 11. Listopada 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Listopad: 11. *Niedziela*: Opieki P. M., Marcina bisk. (gr. k. Zynowia); **12.** Poniedziałek: Marcina pap. i Jozefata, (Stachya); **13.** Wtorek: Eugeniusza, Arkadyusza, (Kosmy i Damiana); **14** Sroda: Serafina, (Akindyna); **15.** Czwartek: Leopolda, Alberta, (Akepsyna); **16.** Piątek: Otmara, Edmunda, (Joanykya); **17.** Sobota: Salomei, Hugona, (Hałaktyona); **18.** *Niedziela*: Stanisława Kostki (Pawła); **19.** Poniedziałek: Elżbioty, (Jerona); **20.** Wtorek: Felixa, (*Sobor św. Mychaiła*); **21.** Sroda: Ofiarowania NPMaryi, (Onysyfora); **22.** Czwartek: Cecylii, (Erasta); **23.** Piątek: Klemensa, (Myny); **24.** Sobota: Jana od krzyża, Emilii, (Joana mył.).
Pełnia: d. 14, o g. 6. m. 10. wieczorem. Ostatnia kwadra: d. 21, o g. 3. m. 17. wieczorem.

Od Administracyi.

Ponieważ w dwóch ostatnich miesiącach roku powinno się ułożyć i uchwalić budżety powiatowe i gminne na r. 1884., przeto prosimy pp. Prezesów i sekretarzy Rad powiatowych, tudzież pp. Naczelników i sekretarzy gmin, ażeby nie zapomnieli odnośnéj kwoty jako *prenumeraty* naszych gazet wstawić do budżetu. Zwracamy zarazem uwagę na załączoną do nich *odezwę*!

Uboższe gminy wiejskie, szkoły i czytelnie ludowe, dla których Wydziały powiatowe zamawiają nasze pisma, raczą bezzwłocznie wnieść podanie o dalsze zaprenumerowanie gazet. *Wzór takiego podania* załączamy osobno!

Od Nowego Roku zniżamy prenumeratę z przesyłką pocztową *na 4 złr.* rocznie, *2 złr.* półrocznie, *1 złr.* ćwierćrocznie, a mimo to rozszerzymy ramy wydawnictwa dotychczasowego.

Celem stanowczego ukończenia rachunków całorocznych, upraszamy usilnie o wyrównanie wszelkich zaległości prenumeraty według *dat na adresie!*

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od kwartału lub Nowego Roku za połowę prenumeraty. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

We Lwowie dnia 10. Listopada.

Zebrane we Wiedniu delegacye wspólne ukończą wkrótce obrady nad budżetem wspólnym monarchii, i niewątpliwie w dniu 15. bm. zostaną zamknięte. Komisye budżetowe (austryacka i węgierska) poczyniły bardzo małe wykreślenia w preliminarzach, a żadne z nich nie dotyczą naszego kraju. Co do polityki państwowéj, zapewniał minister spraw zewnętrznych o pokojowém usposobieniu Austryi względem wszystkich mocarstw, i o szczeréj przyjaźni z Niemcami, które w razie wojny Austryi (z Rosyą!) staną po jéj stronie. Jedynie delegat dr. E. Czerkawski zainterpelował ministra wojny w dwóch kwestyach: co do nabycia zapasu rezerwowego dział oblężniczych, i dlaczego w szkołach wojskowych zaniedbywaną bywa nauka języka polskiego? Odpowiedział mu na drugie pytanie minister jen. Bylandt, że od oficerów bezwzględnie żąda się znajomości języka pułku, i że gdziekolwiek wychowańcy zakładów wojskowych domagają się nauczania języka polskiego, takowy bywa zaprowadzany.

Zaraz po ukończeniu sesyi delegacyjnéj, zwołaną zostanie (prawdopodobnie już na 19. bm. t. j. w dniu otwarcia nowego gmachu parlamentarnego) na dłuższą sesyą **Izba poselska** Rady państwa. Wbrew pogłoskom, iż przedłożony budżet przedlitawski na r. 1884. wykaże około 40 milionów niedoboru, zapowiadają wiarogodniejsze źródła, że dzięki pomyślnéj operacyi ministra skarbu dr. Dunajewskiego deficyt przyszłoroczny znacznie zmaleje. Dałby to Bóg!..

W ostatnich dniach odegrał się w lwowskim sądzie proces karny, zasługujący tém więcéj na omówienie na miejscu naczelném, że rzucił ponure światło na gospodarstwo wewnętrzne **Magistratu lwowskiego** Oskarżeni zostali dwaj egzekutorowie miejscy o sprzeniewierzenie ściągniętych należytości rządowych, a niebawem sądzeni będą za podobną defraudacyą czynszowych dodatków gminnych do wysokości 20.000 zł. Siedm lat poborcy gminy stołecznego miasta dopuszczali się bezkarnie nadużyć, Magistrat o nich nie wiedział, — i tylko przypadek odkrył zbrodnię. A gdzież się podziała kontrola kasowo-buchalteryczna i administracyjna? Rozprawa wykazała, że nie spryt i podstęp defraudantów, lecz wadliwa administracya Izby obrachunkowéj Magistratu umożliwiała tak długie popełnianie zbrodni. Egzekutorowie zabierali, wyduszali pieniądze, wywoływali gorycz ludności przeciw Magistratowi, a do kasy zanosili tylko część wyegzekwowanego podatku. Jeżeli pierwsza w kraju gmina stołeczna posiada taki zarząd, to jakiegoż porządku i ładu można wymagać od małomiasteczkowych lub wiejskich gmin? W skutek odkrytych wad nastąpić ma reorganizacya Izby obrachunkowéj Magistratu tutejszego, — kiedy i jakiego rodzaju? nie wiadomo, — ale to jest pewném, że dopóki bióra Magistratu zapełnione będą protegowanemi i nieudolnemi indywiduami, dopóty ani w urzędzie gminnym, ani w mieście nie znajdziemy odpowiedniego stolicy gospodarstwa.

Wzór ustawy targowéj.

Rada miejska w Kołomyi uchwaliła była ustawę targową, którą tu podajemy jako wzór dla innych gmin miejskich:

§. 1. Zawiadywanie sprawami targowemi i przestrzeganie niniejszéj ustawy targowéj należy do Urzędu gminnego i do komisarzów targowych, którzy utrzymują nadzór i porządek na placach targu i przeciw przestępcom, o ile przekroczenie prawom karnym nie podlega, z urzędu postępują.

§. 2. Postanowieniom niniejszéj ustawy targowéj podlegają wszystkie tutejsze i obce partye targowe, niemniéj kupcy i profesyoniści, na targ przebywający, są zatém obowiązani wezwaniu policyi targowéj zadość uczynić.

§. 3. W ogóle każdemu wolno zwiedzać tutejsze targi i sprzedawać na targach powszednich i codziennie: artykuły żywności, jak chleb, jarzynę, drób, nabiał itd., tudzież surowe płody, jak drzewo, słomę, siano itd. Na targach tygodniowych tj. w..... wolno sprzedawać oprócz artykułów codziennego targu jeszcze: sprzęty i naczynia domowe, kuchenne, gospodarskie, wyroby okolicznych włościan, jak np. wyroby drewniane, górskie, przędzę, słomianki, rogóżki i z bydła nierogaciznę. Na jarmarkach oprócz wyż wspomnianych artykułów: bydło rzeźne i robocze, i konie. Inne arykuły na targach i jarmarkach sprzedawać wolno tylko tym handlarzom i profesyonistom, którzy posiadają upoważnienie do handlu tymi i innymi produktami. Wyszynk napojów w czasie targu lub jarmarku na placach targowych dozwolony jest wyłącznie tym, którzy do tego od Urzędu gminnego będą upoważnieni. Trzymającym w mieście garkuchnię wolno sporządzać i sprzedawać jadło dla partyj targowych miejskich, i w ogóle dla ludu.

§. 4. Jarmarki odbywają się w dniach...

§. 5. W ogóle każdemu wolno kupować na targu i jarmarku wszelkie produkta, które są dostawione, lecz tylko na wyznaczonych ku temu placach w godzinach targowych (ale nie po drodze na targ §. 9.), a przekupniom, jako to: mleczarkom, siedziarkom, handlarzom wiktuałów, gleizlerom, liwerantom, handlarzom owsa, siana i słomy zakazuje się w lecie tj. od 1. kwietnia do ostatniego września przed 10. godziną, a w zimie tj. od 1. października do ostatniego marca przed 11. godz. przed południem na targ przychodzić, a tém bardziéj wiktuałów kupować. Przez cały czas, gdy niej wolno wyż wspomnianym osobom kupować, będzie wystawiona chorągiew targowa na rynku; o godzinie wyż przepisanéj zaś zdjęta i dany znak dzwonkiem na ratuszu.

§. 6. Na targowice przeznaczone są place..... Wprowadzone produkta targowe wolno tylko na placach tu wymienionych sprzedawać, o ile dla każdego gatunku są wyznaczone; mianowicie zaś siano i słomę na placu we wiązki wiązać lub te wiązki na ziemi składać, jak najostrzéj zakazuje się; wiązane siano i słomę tylko na wozach sprzedawać wolno.

§. 7. Targi mogą trwać przez cały dzień a niesprzedane przedmioty sprzedawać także wolno po drodze z powrotem. W niedzielę i święta według kalendarza łacińskiego tylko do 10. rano, atoli wiktuały w miejscu..... sprzedawać wolno. Podczas godzin nabożeństwa tj. od 10—12. godz. przed. a 3—4 godz. po południu stragany i towary przykryte być powinne. W dzień Bożego Narodzenia, w niedzielę Wielkanocną, pierwszy dzień Zielonych świątek, Boże Ciało, Zwiastowanie, Narodzenie i Niepokalane Poczęcie Matki Boskiéj obrz. łac. nigdzie, — a w dzień Jordana obrz. gr. k. podczas procesyi na rynku zgoła nic sprzedawać nie wolno.

§. 8. Sprzedający powinni, skoro na targowicę przebywają, ustawiać się rzędem jeden po drugim, czyto sam, czy z koszami, kramami i ławami lub wozami, ażeby ani chodnik i drogi zastąpione ani też wolny przechód między sprzedającymi nie był tamowany. Z wozami nie wolno jechać podczas targu na targowice, które są przeznaczone dla siedziarek.

§. 9. Powtarza się jeszcze raz, że nie wolno targować i kupować produktów, które są przeznaczone na targ, po drogach i ulicach w domach zajezdnych, podwórzach na miejskiém terytoryum, chodzić naprzeciw sprzedającym wieśniakom i handlarzom, zastępować im drogę, zaczepiać ich po ulicy i tym sposobem przekupywać (§. 5.) Policya targowa powinna przekupstwom wszelkim przeszkadzać, a jeżeli już coś przekupioném zostało, obie strony odesłać do Urzędu gminnego, aby tutaj były odpowiednio ukarane.

§. 10. Ktoby na placu targowym nieprzyzwoicie się zachował, nie słuchał bez zwłoki komisarzów targowych i policyi, albo ich nakazom sprzeciwiał się, lub ktoby w celu

Jesienna gawęda.

Są ludzie, którzy wyobrażają sobie jesień w postaci staréj panny zabłoconéj po kolana, w kacawajce, po któréj strumienie deszczu spływają, i uzbrojonéj wywichniętym przez wicher parasolem... „Ach! — wzdychają tkliwi wielbiciele wiosny — znowu mgły, deszcze, błoto i chłody! Ach! co za czas szkaradny! Ach! znowu przeprawy przez wezbrane potoki rynsztoków, znowu...“ Tak, panowie i panie, znowu jesień owa zapoznana, oczerniona, zarzucona gradem najniepochlebniejszych przydomków... piękna jesień.

Są różne gusta... i chyba nikt na to nie poradzi. Każda pora roku ma swoję odrębną fizyognomią, właściwy sobie charakter. Jeżeli wiosnę porównać można do naiwnéj studentki z twarzyczką wiecznie uśmiechniętą, — lato do wschodniéj dziewicy sennéj bezmyślnéj, zawsze jednak pięknéj, ale tą jednostajnością wdzięków rychło przesycającéj, — wreszcie zimę do wspaniałéj lecz martwéj, Galatei, — to jesień będzie porą roku najbardziéj tryskającą życiem, najwięcéj mającą w sobie treści, najwięcéj myśli. Jesień nasza to nie stara panna w kacawajce, to kobieta nerwowa, z usposobieniem niespokojném, kapryśna i namiętna, szalona naprzemian i sentymentalna, w rozkwicie wdzięków, których, ponieważ dni ich policzone, używa z pewną oględnością; to kobieta, która we wspomnieniach ma wiosnę pierwszéj miłości i serdeczne burze lata, lubująca się w jaskrawych barwach i ponuréj melancholii, sama myśląca i wrażliwa i dająca wiele do myślenia...

Są gusta, — my oddamy chętnie bezmyślną wiosnę, jednostajne lato i martwą zimę za nigdy nieprzysycającą... jesień. Kto przeciwnego zdania, może zamknąć się w czterech ścianach należycie od pierwszych dni września opalonego pokoju, przysłonić okna grubemi firankami, uszy zatkać szczelnie bawełną, by „przeraźliwych świstów“ wiatru nie słyszeć i... daléj wyobrażać sobie, iż zna jesień, nie wyjrzawszy nigdy poza rogatki miasta! Są bowiem tacy, którzy chodzą oglądać jesień do ogrodu miejskiego. I gdy zobaczą tam parę drzew ogołoconych z liści, nieco trawy powarzonéj pierwszym mrozem i miniaturową warstwę błota w okolicach altany z sodową wodą, już wznoszą ręce ku niebu i dają folgę żałośnym jeremiadom, jakby na widok jakiego przerażającego przewrotu natury. Nie, proszę państwa, kto chce się zapoznać z jesienią, musi poszukać jéj nieco daléj...

Jesieni naszéj tęsknoty bezbrzeżne i wielki uroczysty smutek — to rozlane tam na szerokich pustych zagonach, na których gdzieniegdzie połyskują jak czarne bruzdy wodą zalane, na łąkach, których zieleń zwiędła i pożółkła, jak kwiat pamiątkowy; w lasach, gdzie na tle nagich, skrzyżowanych gęsto gałęzi szeleszczą cicho brzóz żółtych fantastycznie jaskrawe liście, tam gdzie „na polach deszcz i mgły“, a nad polami zwisło ciężkie sklepienie szarego nieba. — A uśmiech jesieni... To ów dzień słoneczny, co dwie doby ulewy i wichry przedziela, co roziskrza miryady gwiazd na sianożęci i zazielenia nagle ruń na polach, i gorące ciepłe tony kładzie na pomarańczowe liście gajów i więcéj poezyi, więcéj niedającego się opisać uroku ma w sobie, niż wszystkie majowe pogody i lipcowe upały. Istotnie to uśmiech przez łzy...

I co raz to nowemi drażni nas wrażeniami ta kapryśna pani. Gdy się rozżali i rozpłacze i w ponuréj melancholii pogrąży, to zda się, wzięła na siebie grubą żałobę po wszystkich całego świata zawiedzionych nadziejach, złudzeniach rozwianych i łzach, co ani ulgi ani pociechy nie przyniosły... Gdy zaś nagle pieszczotami swemi odurzy i upoi, to znowu zdaje się, iż nigdybyś ziemi téj porzucić nie chciał i cierpieć daléj i brzemię życia dźwigać jesteś gotów, byleby choć na chwilę raz jeszcze kiedyś w jéj przelotnym uścisku zaznać wszystkich rozkoszy i upojeń téj ziemi...

Bezwiednie temu jesieni urokowi ulegały zawsze natury wrażliwsze od innych, natury artystów, jakoż wiadomo, iż posiadamy w malarstwie jednakową ilość krajobrazów osnutych na tle jesieni, co i na tle wiosny, jednakową ilość utworów poetycznych jesiennych i wiosennych; aby zaś i o muzykach nie zapomnieć, przypomnijmy tylko owo 15. preludyum Szopena, stworzone jesiennym wieczorem przy monotonném pluskaniu deszczu w szyby, lub owę przepiękną piosnkę Moniuszki do słów Zacharyasiewicza:

Jakoś mi tęskno, smutno i nudno,
Na polach deszcz i mgły...

Zwłaszcza poeci — dostatecznie naśpiewali się o jesieni! Co za jednostajność — przepraszamy: rozmaitość „szumu wichrów“, „obumierania przyrody“, „szelestu spadających liści“, „więdnącéj zieleni“ itp.

Oto Żmichowska:

„Czemu mi smutno? czy że wiatr jesieni
Lasy i pola już odarł z zieleni...“

Albo Syrokomla:

„Padał jesienny wieczór — ściemniało wokoło,
Zimny był oddech niebios i pochmurne czoło..“

Zmorski powiada o jesieni:

„Chłodu, blask nocy, drżąc cicho spoczywa
Na zżółkłych czołach pochylonych drzew,
Jesienny wicher żołośnie przegrywa“...

Również Garczyński:

Jam nie spał i wiatr nie spał — on jeden z [żałobą
W brzęczące szyby okien dzwonił i za sobą
Strumienie ciągnął liści i kurzu strumienie...

podniesienia cen fałszywe pogłoski rozsiewał, będzie z placu oddalony i wedle okoliczności ulegnie karom przepisanym (§. 14.)

§. 11. Na targu sprzedawać wolno artykuły dobre, niefałszowane, owoce dojrzałe, mleko niemięszane z mąką lub wodą. Przedmioty fałszowane lub zdrowiu szkodliwe należy skonfiskować.

§. 12. Wszelkie towary mają być sprzedawane według przepisanéj miary i wagi austr. Miary i wagi powinny być cementowane. Do odważenia większéj ilości towarów utrzymuje gmina dla dogodności publiczności własną wagę.

§. 13. Każdy na targowicy sprzedający jest obowiązany komisarzom targowym cenę sprzedaży i kupna produktów swoich rzetelnie oznajmić, ile razy o to pytany będzie.

§. 14. Przekroczenia niniejszéj ustawy targowéj karane będą karą pieniężną od 10 centów do 5 złr. lub w razie niemożności ściągnięcia grzywny aresztem od 1—24 godzin, prócz tego konfiskatą towarów zdrowiu szkodliwych albo przekupionych. Kary pieniężne, równie jak pieniądze ze sprzedaży skonfiskowanych towarów pochodzące, idą na rzecz miejscowego funduszu ubogich.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

Referentem **IV. Departamentu** drogowego jest hr. Władysław Badeni, w którego biórze przeprowadzono następujące sprawy:

Uzyskano sankcyą uchwałom Sejmu, przyznającym prawo do poboru myt: 8 Radom powiatowym, 11 obszarom dworskim i jednéj gminie. W trzech wypadkach odmówiono sankcyi, między tymi projektowi ze zmianą §. 5. ustawy z r. 1881. o publicznych dojazdach kolejowych. W myśl uchwały sejmowéj w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych Wydział krajowy: 1) wydał znany okólnik z nowym programem gruntownéj i systematycznéj poprawy dróg pow. i gm., 2) postanowił w porozumieniu z polityczną władzą krajową wypracować regulamin drogowy celem objaśnienia i rozwinięcia niektórych postanowień obowiazującéj ustawy drogowéj, odnoszących się do dróg pow. i gm. (prestacye i fundacye drogowe, wsparcie z funduszu kraj., zakres działania władz autonomicznych, współudział władz rządowych, środki przymusowe); 3) zarządził wypracowanie normaliów technicznych dla dróg pow. i gm., 4) wstawił do przyszłorocznego budżetu kwotę 170.000 zł. na bezzwrotne zasiłki i bezprocen. pożyczki na cele drogowe; 5) wydał normę co do prowadzenia drogowego funduszu pożyczkowego jako funduszu samoistnego.

Wypłacono 2.000 zł. jako część subwencyi na regulacyą Brnia starego z dopływami, resztę 3.000 zł. wyasygnuje się w miarę potrzeby spółce wodnéj w Mielcu, oraz polecono bióru melioracyjnemu zbadanie robót regulacyjnych i udzielenie stósownych wskazówek co do dalszych robót. Asygnowano kwotę 1.500 zł. na koszta zawiązania spółki dla regulacyi wód po lewéj stronie drogi Dembicko-Tarnobrzeskiéj, przygotowano operat techniczny dla téj spółki, po któréj należytém zawiązaniu wypłaconą zostanie kw. 8.000 zł. W sprawie regulacyi rzek za spławne dotąd nieuznanych, rozpoczęto z Rządem rokowania na podstawie uchwały sejmowéj, a mianowicie co do wyznaczenia stałéj dotacyi rocznéj ze skarbu państwa na wykonanie odnośnych robót, co do ustanowienia krajowéj komisyi mięszanéj, i co do zorganizowania oddziału technicznego w Namiestnictwie, — dotychczas nie przeprowadzono nic w téj mierze, ale podobna ustawa uchwalona dla Tyrolu rokuje zastósowanie i do kraju naszego.

Oświadczono się ze względu na ekonomiczny interes kraju za budową kolei z Rzeszowa do Nadbrzezia, i od tego kierunku zrobiono zawisłém przyznanie subwencyi 150.000 zł. Sprawą budowy kolei ze Lwowa na Żółkiew do Rawy poparto u Rządu i prowadzono rokowania z interesowanymi powiatami, gminami i obszarami dworskimi co do ofiarności na rzecz téj kolei, — lecz dotąd tylko obszary dworskie w Rawie i Dublanach obiecały bezpłatnie grunt pod tór kolei. W sprawie budowy drogi jako publicznego dojazdu kolejowego z Piwnicznéj do Szczawnicy, prowadzono rokowania, jednak tylko Rada pow. w Nowym Sączu oświadczyła się przeciw téj budowie. W sprawie rekonstrukcyi drogi z Żurawna do Bortnik, zbadano ją przez inżyniera Wydz. kraj., obecnie opracowują się operaty techniczne i toczą rokowania z interesowanemi stronami. Na ubezpieczenie rzeki Swicy pod Sokołowem wypłacono 500 zł. i skłoniono interesowane strony do współudziału w regulacyi. Załatwiono sejmową petycyą gminy Tuchli przez udzielenie 7 gminom pow. stryjskiego zapomogi 1000 zł., przez polecenie Wydz. pow. zbadania sprawy budowy i utrzymania mostu na drodze do Sławska, wreszcie przez odstąpienie Namiestnictwu prośby gminy o regulacyą rzeki Oporu. Petycyą gmin Dobromila i Huczka o subwencyą na wykonanie budowli wodnych dla ochrony gruntów od niszczenia przez rzekę Wyrwę, przesłano Wydziałowi pow. w Dobromilu celem zawiadomienia gmin, że Wydział kraj. wtedy wysyła inżyniera do wypracowania potrzebnych robót wodnych, gdy interesowane strony zdeklarowały się protokólarnie do zawiązania spółki wodnéj. W załatwieniu petycyi Wydziału pow. w Kossowie o subwencyą krajową na rekonstrukcyą dróg powiatowych uszkodzonych przez wylew górskich potoków, zażądano należycie opracowanego planu robót drogowych i wykazania środków miejscowych. Zarządzono zbadanie zażalenia gm. Popowice na obszar dworski w sprawie dostarczania meteryału drewnego na potrzeby dróg gminnych.

Zawiadomiono Rząd o uchwale sejmowéj w sprawie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju i zaprowadzenia w tychże języka polskiego jako urzędowego itd. Na zakomunikowane Rządowi uchwały Sejmu w sprawie systematycznéj regulacyi rzek spławnych i ochrony lasów, nie otrzymano żadnéj edpowiedzi,—natomiast w Radzie państwa przeprowadziło Koło polskie odnośną rezolucyą, a Rząwniósł projekt ustawy o środkach ku nieszkodliwemu odprowadzeniu wód górskich. Ułożono instrukcyą dla zawiązywania spółek wodnych i przesłano ją Namiestnictwu. W sprawie regulacyi Sanu pod Ulanowem zajęło się Starostwo w Tarnobrzegu zdjęciem odnośnych planów, a projekt przedłożony został Ministerstwu do zatwierdzenia. — Przekazane Wydziałowi krajowemu niezałatwione petycye sejmowe załatwił Wydz. kraj. po większéj części przychylnie.

Drogi krajowe ucierpiały w ostatnim roku wskutek klęsk elementarnych; wprawdzie znaczniejsze mosty na większych rzekach wytrzymały napór wód i unoszonych spławów, jednakże niektóre z dróg krajowych narażone zostały na większe i mniejsze uszkodzenia, które już zostały naprawione. Oprócz zwyczajnych robót konserwacyjnych przedsiębrano roboty ważniejsze na 13 drogach krajowych dawniéj zbudowanych, i wykonano nowe budowy i przebudowania na 4 drogach, zresztą przygotowane projekta robót na dalsze lata. Opracowano sprawozdanie osobne dla Sejmu w przedmiocie pięciolecia dla inżynierów i konduktorów krajowych. — Rezultat licytacyj mytniczych dla 86 stacyj na drogach kraj. przewyższył cenę wywołania o kwotę coroczną 3 171 zł. Dochód z myt krajowych uczynił sumę 222.996 zł. Zaległość w dochodach mytniczych wynosi 2.756 zł., przeciwko zalegającym zarządzono środki prawne.

Co się tyczy dróg powiatowych i gminnych, to skutkiem znanego okólnika programowdgo ożywił się w wielu powiatach ruch budowlany tak, że Wydział krajowy przeznaczył na bezprocentowe zasiłki i pożyczki kwotę 115.552 zł., a w szczególności asygnował: dla dróg powiatowych 16 Wydziałom pow. w kwocie 43.358 zł., dla dróg gminnych 19 Wydziałom pow. w kwocie 30.118 zł. 50 ct., na kontrolę techniczną drogi Nowotarsko-Zakopańskiéj 1.400 zł.

W załatwieniu wniesionych rekursów wydał Wydział kraj. br. 81 meteorycznych orzeczeń w sprawach drogowych. Trybunał administracyjny odrzucił 7 zażaleń przeciw orzeczeniom Wydziału kraj. Referent departamentu drogowego brał gorliwy udział w sprawie kolei Transwersalnéj. W sprawie publicznych dojazdów kolejowych wydano opinią Namiestnictwu w 5 wypadkach. Projekt regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów został w czerwcu r. 1882. ukończony i przez osobną komisyą zbadany, wskutek czego zarządzono wypracowanie projektu wstępnego robót. Subwencyonowano spółkę wodną w powiecie dąbrowskim, przyrzeczono przyczynić się do kosztów regulacyi rzeki Stryja pod Hnizdyczowem; w toku jest subwencyonowanie na uregulowanie Bystrzycy sołotwińskiéj w Bohorodczanach starych, na uporządkowanie Sanu pod Sobiecinem i regulacyą Swicy pod Mielniczem.

Z gmin pobierających myto kopytkowe, tylko gminy miast Brzeżan i Rzeszowa wykazały się z dopełnienia warunków nadanéj im koncesyi; wielce zaniedbała zobowiązań gm. Tarnopola, aż musiano wezwać interwencyi władzy politycznéj. Sprawa subwencyonowania drogi wiodącéj z Peczeniżyna do kopalń naftowych w Słobodzie rungurskiéj jest bliską załatwienia. Rząd przychylił się do objęcia zarządu i utrzymania drogi Baligrodzkiéj pod warunkiem pokrycia kosztów przez Wydział powiatowy. Koszta rekonstrukcyi drogi pow. żmigrodzko-grabskiéj przyjął na siebie Rząd, wkładając na Wydział pow. w Jaśle obowiązek robót konserwacyjnych. Rekonstrukcyi drogi gminnéj Wełdzirskiéj z Doliny na Wyszków do granicy węgierskiéj dokona Rząd w latach 1884-5. Odniesiono się do Namiestnictwa o subwencyą na wykończenie budowy drogi z Meduchy do Halicza. Osobnym okólnikiem polecił Wydział kraj. Reprezentacyom powiatowym sadzenie i pielęgnowanie drzew przy drogach publicznych, w czém poparło go Namiestnictwo republikacyą odnośnych przepisów; mimo gdzieniegdzie pomyślnych rezultatów, w ogólności natrafia ta sprawa na opór, niechęć i niedbalstwo ludu wiejskiego.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Opłaty pocztowe. Zamiast przyznać korespondencyom organów autonomicznych uwolnienie od opłaty pocztowéj, Ministerstwo handlu przypomniało urzędom pocztowym rzekomo tolerowane nadużycia i wypadki, w których korespondencya urzędów gminuych wolną jest od opłat pocztowych. Według tego przypomnienia wolną jest od opłaty:

1) korespondencya z władzami, które ustawa z r. 1865. bezwarunkowo od portoryów uwolniła, oraz korespondencya wzajemna w sprawach poruczonego zakresu działania; 2) korespondencya w następujących spraw własnego zakresu działania: opieka nad bezpieczeństwem osób i mienia, opieka nad komunikacyą publiczną, wykonywanie policyi co do artykułów żywności, obrotu targowego i kontrolowanie miar i wag, policya sanitarna, wykonywanie przepisów o czeladzi służebnéj i robotnikach, policya co do moralności publicznéj, opieka nad ubogimi, policya ogniowa i budownicza, sprawy szkolne; 3) korespondencya z zakładami humanitarnymi, wskazanymi w ustawie z r. 1865.; i 4) korespodencya z notaryuszami jako komisarzami sądowymi, oraz z Izbami handlowo-przemysłowemi.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły prywatnéj otrzymały *gminy*: Lubaczów, Popiele, Srogów górny i dolny pow. sanockiego po 100 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi, Stracz pow. gródeckiego 100 zł. z powodu gradobicia, Tokarnia pow. sanockiego 100 zł. na ukończenie budowy cerkwi, Toraszówka pow. krośnieńskiego 100 zł. na budowę szkoły.

Bochnia. *Wydział powiatowy* upomniał się w Ministerstwie skarbu o takie, jak w zarządzie salinarnym w Wieliczce, ceny surowicy kupowanéj na kąpiele lub na poprawienie pokarmu dla bydła, tj. o zniżenie z 1 zł. 22 ct. na 70 ct. od hkl. Władza skarbowa odmówiła téj prośbie z powodu, że surowica bocheńska zawiera w sobie większą ilość czystéj soli, niż surowica wielicka, i że zarząd salinarny w Bochni mógłby rolnikom dostarczyć najwięcéj 50 hkl. surowicy tygodniowo; w razie zaś zniżenia ceny surowicy popyt na nią byłby znacznie większy, a zarząd salinarny nie byłby w stanie wydawać większych ilości. Dziwna to odpowiedź władzy skarbowéj! Czy nie należałoby w takim razie zamiast odmawiać słusznéj prośbie, podnieść cenę surowicy bocheńskiéj o tyle, o ile ona więcéj warta od wielickiéj, i sprzedawać choćby 50 hkl. tygodniowo tym, którzy się najpierw zgłoszą? !...

Brzesko *Czynności Wydziału powiatowego w I. półroczu 1883.* W sprawach drogowych załatwiono przedłożone przez wszystkie gminy preliminarze br. po poprzedniém sprawdzeniu i należytém sprostowaniu przez inżyniera. Wydano 57 poleceń do gmin o naprawę dróg i mostów, tudzież obszarowi dworskiemu w Zaborowie o wydanie materyału pod mostki pod zagrożeniem kary 20 zł. Wywłaszczono grunta pod drogę dojazdową do kolei w Biadolinach. Załatwiono 15 spraw dotyczących policyi drogawéj i polecono dotyczącym Zwierzchnościom gm. ukaranie przestępców. Z powodu niewykonania poleceń Wydział pow. odniosiono się do Starostwa o wysłanie egzekucyi wojskowéj do 23 gmin, tudzież rozpoczęto budowę mostów na drodze Szczurowskiéj na koszt gminy na podstawie orzeczenia wydanego gminie przez Starostwo. Ustanowiono 2 dozorców nad wykonywaniem prestacyj drogowych. Uzyskano za zezwoleniem Namiestnictwa od Starostwa 400 zł. z pieniędzy zapomogowych na dostawę szutru na drogę Słotwina-Mokrzyski, którego dostawa jest już na ukończeniu. Spraw dotyczących administracyi dróg powiatowych załatwiono 11 i pośredniczono przy komisyi rządowéj o zabezpieczenie brzegów Dunajca w Olszynach i przy komisyi tarnowskiego Wydziału pow. o wytyczenie drogi z Radłowa do Niwki. Różnych spraw, dotyczących administracyi dróg krajowych i rogatek mytniczych tamże, załatwiono 42. Przedłożono Wydziałowi krajowemu 7 rachunków, miesięcznych i 2 kwartalne z funduszu dróg krajowych, na co otrzymano już absolutoryum Zawarto kontrakt na dzierżawę rogatki mytniczéj w Besniku na 37 lat za crynsz roczny 1530 zł (D. n.)

Czarny Dunajec. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządziło, że nowozaprowadzony sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu rozpocząć ma swoję działalność z d. 1. stycznia 1884. gmina Zubsuche z Bystrem pozostanie i nadal w okręgu sądu pow. w Nowym Targu.

Dobczyce. Wybór nowéj *Rady* i *Zwierzchności gminnéj*, do któréj weszła cała prawie inteligencya miejscowa, rokuje podniesienie miasteczka pod względem moralnym i majątkowym. Potrzeba atoli organizacyi urzędu gminnego i służby policyjnéj, założenia straży pożarnéj i kasy pożyczkowéj, wreszcie utworzenia porządnych korporacyj cechowych.

Drohobycz. *Rada miejska* nadała jednogłośnie honorowe obywatelstwo miasta p. Namiestnikowi Filipowi Zaleskiemu i wiceprezydentowi Namiestnictwa p. Hermanowi Loeblowi.

Jezierzany. *Zwierzchność gminna* (burmistrz p. Łopuszański, wiceburbistrz p. Kohn) ogłaszają konkurs na posadę lekarza miejskiego (dr. med.) z pensyą 800 zł. i dochodami około 200 zł.

Kraków. *Rada miejska* postanowiła przekształcić dzisiejsze Muzeum przemysłowo-techniczną na szkołę rzemieślniczą. Prezydent dr. Weigel przywiózł z Wiednia materyały w sprawie wywłaszczenia gruntów pod wodociągi, i zamówił 2 inżynierów wiedeńskich dla zbadania wewnętrznego i zewnętrznego sposobu urządzenia rur. Za przykładem Krakowa pójdę zapewne i inne miasta, niemające tak niezbędnych wodociągów.

Krosno. Korespondent *Ref.* nr. 251. donosi o stanie wojennym między *gminą* m. Krosna a Starostwem od chwili, gdy wybór Rady miejskiéj nie wypadł po myśli komisarza kierującego Starostwem. W kilku miesiącach odtąd zmuszoną była gmina wnieść wiele rekursów do Namiestnictwa przeciw rozporządzeniom Starostwa. Między tymi znajduje się jedna zasadnicza kwestya: Oto p. komisarz żąda, aby Zwierzchność gminna zawiadamiała Starostwo o każdém posiedzeniu Rady miejskiéj. Ustawa orzeka w §. 104., że Starosta lub jego delegat ma prawo być obecnym na posiedzeniu Rady gm. i zabierać głos, — ale z tego nie wypływa obowiązek gminy do zawiadywania Starostwa o każdém zebraniu. Nigdzie tego nie ma, a tak samo Rada powiatowa (analogicznie §. 50. ust. o Repr. pow.) czyni w tym wypadku. Posiedzenia Rady gm. są jawne czyli dla wszystkich obywateli przystępne, a przecież nikt nie żąda zawiadywania mieszkańców plakatami lub trąbieniem. Jeżeli zresztą w powiecie krośnieńskim jest 80 gmin i nigdzie takie rozporządzenie nie obowiązuje, — skąd wyjątek dla Krosna!

Leżajsk. *Rada gminna* nadała honorowe obywatelstwo miasteczka dr. W. Filimowskiemu, adjunktowi sądu tamtejszego. Za co?

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła na 2 ostatnich posiedzeniach między innemi: wybudować w przyszłym roku kosztem 25.000 złr.

Konopnicka literalnie sama w jesień się zamienia:

„Ach! ja w jesieni przestaję być sobą,
A jestem smutkiem, ciszą i żałobą!
I jestem listkiem...“ itd.

A końca nie byłoby cytatom, gdybyśmy na tych kilku nie poprzestali. I mówić jeszcze, że jesień to stara panna zabłocona po kolana, w kacawajce itd. Nie, — gdyby nawet kiedy jesień istnieć przestała i o niéj jedynie świadectwa poetów zostały, wystarczyłoby to dla zapewnienia jéj zaszczytnego stanowiska w rzędzie tak powszechną cieszących się konsyderacyą zjawisk natury, jak zmierzch, wiosna, zachód i wschód słońca itp.

Nie wspomnieliśmy o tych jeszcze wielbicielach jesieni, którzy o téj porze bazgrzą wiersze częstochowskie. Wiemy doskonale o dorocznych odkryciach, dokonanych przez autorów „Melodyj jesiennych“, „Jesiennych ech“, „Piosnek jesiennych“, i „Jesiennych wieczorów i ranków“, — przeniknięci do głębi duszy powtarzamy za nimi:

„Opadają zwiędłe liście,
Będzie jesień oczywiście,
Rzecz niemiła w każdym względzie,
Oczywiście jesień będzie!“

Tak — dziś nie ulega to żadnéj wątpliwości! Niestety w jesieni brak humoru: jesienią dowcip jest zawsze mozolnie skleconym, a uśmiech przezeń wywołany będzie wymuszonym uśmiechem. Jesień to nie pora do żartów i dowcipkowania — jesień to wielki symbolem nietrwałości i znikomości wszystkich rzeczy na tym wielkim padole płaczu. Nie bez racyi nazywamy wiek podeszły jesienią życia, powolne zamieranie w sercu niedawno jeszcze płomiennego uczucia — jesienią miłości, rzewną zadumę nad pamiątkami — jesienią szczęścia a nie bez racyi również obchodzimy jesienią— święto umarłych w dniu zadusznym.

I oto raz jeszcze, dlaczego jesień bardziéj, niż każda inna pora roku, pobudza nas do myśli poważniejszych i daléj sięgających... Oto dlaczego, patrząc na ziemię usłaną cicho szeleszczącemi liśćmi i niebo zasnute ołowianemi chmurami, nietylko wiosnę nietylko lato minione wspominamy z żalem, lecz i wszystko, co ongi wiosnę i lato życia dla nas stanowiło... a co niestety nie wskrześnie już nigdy, z żadną nową wiosną!...

S.

Bo KATARU PAN DOSTANIE!

Już wieczorem w późnéj porze
Pod jéj okna — przy nadziei
Szedłem zwolna, — czy też może...
Méj nie ujrzę „Dulcyneii!..“

Chociaż wieczór dość był mglisty
I wiaterek wskróś przeszywał,
Jednak affekt płomienisty
Mnie zagrzewał i odgrzewał!...

Wtém mąż w czas méj defilady
Krzyknął z okna niespodzianie:
„Zaprzestań Pan promenady,
Bo... kataru pan dostanie!...“

Filin.

strażnicę pożarową na ubocznéj ulicy, daléj odpowiedzieć generalnéj komendzie, że gmina dla braku funduszów nie może wystawić krytéj ujeżdzalni dla 3 szwadronów konnicy, co kosztowałoby najmniéj 70.000 złr. Sprawozdanie fizyka miejskiego o stosunkach zdrowotnych we Lwowie w r. 1882 wykazuje: leczono przeszło 8.000 chorych ubogich prócz w zakładach publicznych, zaszczepiono ospę 2.339 dzieciom, (śmiertelność ich się zmniejszyła), umarło 4078 osób czyli na tysiąc mieszkańców 36·30%; jestto bardzo niekorzystny procent, jakiego nie ma w żadném większém mieście w Europie. Najwięcéj umarło z powodu chorób piersiowych, a przyczyny są: złe położenie miasta, zła woda, złe kanały itd.

Łańcut. Nasza *Rada miejska* już 4 lata funguje, prawdopodobnie chce pierwsza w Galicyi uczynić próbę z sześciolecia w Sejmie uchwalonego. Byleby przez ten czas wykonała wszystkie uchwały, jak wybudowanie jatek, bazaru, wymurowanie ścieków i chodników itd.

Łętownia koło Jordanowa. W I. półroczu przeprowadzono w gminie ważną sprawę, tyczącą się uregulowania kasy pożyczkowéj gminnéj; oto nadal wszystkie długi i procenta od pożyczek z kasy poż. gm. wybierać się będzie w dniu 5 stycznia każdego roku, a 7. stycznia będzie się znów wypożyczać. Zyska na tém porządek w kasie, i osoby trudniące się zbieraniem odsetek i długów, dawniéj przez cały rok.

Monasterzyska. Głos nasz podniesiony w sprawie przewlekanych wyborów do *Rady gminnéj* nie pozostał płonnym, przynajmniéj poczyniono przedwstępne kroki do wyborów: ułożono listę wyborczą, rozpisano termin do przejrzenia takowych i wnoszenia reklamacyj do 8 dni itp. Ale rządząca miasteczkiem klika propinacyjna ułożyła mylnie i nieprawidłowo listy wyborcze, wzbroniła partyi przeciwnéj odpisywania takowych, a na rekurs w téj mierze odpowiedziało Starostwo w Buczaczu, iż w ustawie nie jest uzasadnioném branie odpisów z list wyborczych. Wszelkie reklamacye, wniesione do komisyi reklamacyjnéj, która się składała z samych popleczników kliki propinacyjnéj, zostały odrzucone, a Starostwo buczackie znów nie uwzględniło rekursów, twierdząc np. że x. wikary i pensyonowani urzędnicy nie mają przynależności w gminie, a tém samém prawa obieralności i obierania (?!). Otóż niezadługo rozpocznie się tu walka przedwyborcza z kliką Szafrina, która przez kilkunastuletni peryod swego urzędowania istnie absolutnego, stała się każdemu tu kością w gardle!..

Nadwórna. Zwołani odgłosem trąby policyanta obywatele wybrali nową *Radę miejską*, złożoną we większéj części z tych samych, co dawna członków, z tym samym burmistrzem na czele. Skład jéj rokuje nadzieję lepszego porządku, ponieważ zniknęły z niéj czynniki paraliżujące szczere chęci ludzi dobréj woli w naszéj Radzie zasiadających. Mają u nas podobno zakładać księgi wodne, co z wielkim dla powiatu będzie pożytkiem; dziwić się jednak wypada, dla czego władze, którym dobro powiatu leżéć powinno na sercu, kroków wstępnych dawno już nie poczyniły. Możeby Starostwo zechciało przestrzegać ustawę o ochronie pożytecznych zwierząt, inaczéj niebawem cały powiat nadwórniański wytrzebiony będzie ze zwierzyny przez panów „von Draussen!"

Nowy Sącz. Po odrzuceniu rekursu malkontentów przeciw wyborcom ukonstytuowała się nowa *Rada miejska*, wybierając burmistrzem dr. Wł. Olszewskiego (już na trzecią kadencyą, ponieważ dba o porządki i upiększenia, niemniéj o podniesienie dochodów miasta), wiceburmistrzem p. Felixa Rittera, asesorami pp. dr. K. Slawika, E. Traunfelnera i A. Nebenzahla.

Rohatyn. *Urząd gminny* ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego (dr. med.) z płacą 300 zł. Termin podań do końca bm.

Rzeszów. *Rada miejska* zajmowała się dwiema dla miasta bardzo ważnemi sprawami: budową koszar wojskowych i kwestyą bazarów miejskich. Co do pierwszéj Starostwo zwróciło odmowną uchwałę Rady i zażądało powtórnego przedłożenia sprawy na posiedzeniu. W skutek tego burmistrz p. Kalinowski ułożył wykaz stanie obecnego finansów miejskich, według którego dochód wynosił 59.472 zł. a rozchód 59.472 zł., niedobór zatem 376 złr. Stan obecnych długów miasta dochodzi do 88.768 zł. Zrobiony przez budowniczego miejskiego kosztorys budowy żądanych koszar wykazuje potrzebę kwoty 500.000 złr. W obec tego stanu długów miejskich do których przybędą jeszcze 25.000 zł. potrzebnych na dokończenie budujących się koszar, oraz z powodu trudności otrzymania na ten cel bezprocentowéj pożyczki gmina Rzeszowa nie może wziąć na się budowy tak drogich koszar. Dziwnie zaprawdę wygląda ta pretensya wojskowości, aby gmina rujnowała się na kasarnie, zwłaszcza że w przeciągu 3 lat dostarczyła 3 budynki koszarowe a obecnie stawia czwarty.

Rzeszów. *Wydział pow.* rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady pow. z płacą 800 zł. i ewentualnym dodatkiem 200 zł. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczém nastąpi stabilizacya. Kaucya służbowa w wysokości rocznéj płacy. Termin podań do 30. bm. — Były sekretarz Onufry Srzeniawa Oraczewski, dawniéj sekretarz miejski, umarł 29. z. m., przeżywszy lat 61. Nieboszczyk był stałym przyjacielem naszych pism autonomicznych. Cześć jego pamięci!...

Stanisławów. *Sprawy miejskie.* Sejm nadał ustawą z dnia 28. grudnia 1881. miastu prawo do poboru myta kopytkowego na 3 lata. W ustawie téj zamieszczono ustęp z §. 16. ust. drog., iż pobór kopytkowego nie uwalnia mieszkańców od prestacyi czyli szarwarków. Jakkolwiek ten ciężar jest wstrętny i uciążliwy dla mieszkańców miast, gmina S. zmuszoną była po długich zachodach zaprowadzić z dniem 1. bm. prestacyą, ustanawiając jeden dzień pieszy od rodziny lub wykup po 50 ct. Wielki ciężar ponosi gmina z powodu kwaterunku wojskowego, obecnie wszystkie władze znaglają miasto do budowania koszar stałych: dla sztabu dywizyi baterii polowéj i 3 bateryj ciężkich, dla 1 batalionu piechoty i 3 sztabów (dywizyi, brygady i pułku). Olbrzymich trzeba na to nakładów, np. na budowę koszar artyleryjskich 250.000 złr.. na co Wydział krajowy udzielić chce tylko 60.000 bezprocentowéj pożyczki. Po gruntownych rozprawach uchwaliła Rada miejska przystąpić do budowy koszar artyleryjskich z wiosnę 1881, r. pod warunkiem, że przyznane będą wszystkie ulgi (np. budowy niektóre będą z drzewa), koszary uznane za stałe, nie doryweze, i odpowiednią taryfa opłacaną będzie ze skarbu państwa.

Tarnów. *Rada miejska.* Na wezwanie Starostwa, żądające od Zwierzchności gminnéj, aby wzniosła prośbę o koncesyą na urządzenie targów i uregulowała jarmarki, a to aby jarmarki przenieść na dni, w których odbywają się targi, zaś jarmarki przypadające w lipcu i sierpniu (jako w czasie żniw) przenieść na inny dogodniejszy czas, — odpowiedziano odmownie, gdyż praw zwyczajowych i przywilejów nabytych nie należy się zrzekać, ale ich strzec i utrzymywać w dawnéj mocy. Obecna Rada miejska kończy w bieżącym roku kadencyą i w grudniu powinnyby być przeprowadzone nowe wybory. Z tego powodu czasopismo miejscowe „Pogoń" w nrze 21. daje pogląd na działalność obecnej Rady, która nic prawie dodatniego dla miasta nie zrobiła, Magistrat jest niedołężny, a fundusze gminne (pomimo rocznego dochodu 140.000 złr.) w opłakanym stanie. Zupełnie słusznie domaga się radykalnéj zmiany „*in corpore et membris*"!

Tarnów. *Wydział pow.* odniósł się w celu zorganizowania niższéj szkoły rolniczéj do 10 sąsiednich powiatów z zapytaniem, czyliby nie chciały wspólnie z tłożyć tę szkołę i przyczynić się do jéj kosztów. Na 10 powiatów ośm dało odmowną odpowiedź. Jedynie Rada powiatowa w Rzeszowie oświadczyła gotowość w razie dojścia podobnéj szkoły do skutku, przyczynić się do jéj założenia kwotą 500 zł. — Wydział postanowił na przyszłość wydzierżawić rogatki na drogach powiatowych na 3 lata. Postanowienie to wpłynęło bardzo korzystnie na podniesienie się dochodów ze wszystkich rogatek, uzyskano bowiem około 500 zł. wyższéj dzierżawy.

Uście zielone, Międzygórze, Łuka i Trościaniec — gminy — wyłączone zostają z d. 1. stycznia 1884. z okręgu Reprezentacyi powiatowéj w Tłumaczu i wcielone do okręgu Reprezentacyi pow. w Buczaczu.

Żuków miejscowość wyłączoną zostaje z d. 1. stycznia 1884. z okręgu Reprezentacyi powiatowéj w Kołomyi i wcieloną do okręgu Repr. pow. w Horodence.

Sprawy szkolne.

Przekroczenia budżetu szkolnego przez Radę szkolną krajową spowodowały Wydział krajowy do poczynienia stósownych kroków, aby władza szkolna nie rozporządzała dowolnie funduszem krajowym, do czego nie ma żadnego prawa. Takiém rozporządzeniem nieuprawnioném było dotąd asygnowanie pieniędzy już po wyczerpaniu uchwalonego przez Sejm budżetu szkolnego. Nadal może Rada szk. kr. rozporządzać w obrębie tych granic, poza temi granicami tylko Wydział krajowy, jako szafarz funduszu kraj., będzie wydawać dyspozycye pieniężne.

Podwyższenie płac nauczycielskich z powodu wyników ostatniego spisu ludności, przewlecze się znowu, gdyż Wydział krajowy wniósł rekurs przeciw przychylnemu nauczycielstwu orzeczeniu Ministerstwa do Trybunału administracyjnego. Biedni nauczyciele!..

Rada szkolna krajowa Referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych Rady szk. kr. mianowany został w randze radcy Namiestnictwa p. Jan Hild, były starosta w Białéj, urzędnik zdolny i pracowity. W miejsce ś. p. Schmitta wydeleguje Wydział krajowy do Rady szk. kr. hr. Stanisława Badeniego z Radziechowa. Obaj ci mężowie będą znakomitym nabytkiem dla najwyższéj magistratury szkolnéj w kraju!

Kółka nauczycieli szkół średnich zawiązały się w Przemyślu i Rzeszowie. Kółko takież we Lwowie założyło protest przeciw mowie posła x. A. Kopycińskiego w Sejmie, który wystąpił przeciw zmienianiu ciągle podręczników, przeciw upadkowi karności i szerzeniu zasad przeciwnych katolicyzmowi w szkołach średnich. Na to publiczną odezwą odpowiedział x. Kopyciński, i bezstronność każe przyznać, że ma wiele słuszności!

Konferencye okręgowe nauczycielskie odbyły się w Rohatynie i Złoczowie. W Rohatynie uchwalono wybrać drugiego bibliotekarza dla powiatu przemyślańskiego; zastanawiano się nad praktyczną nauką pszczelnictwa i sadownictwa, i nad kształceniem młodzieży ludowéj do przyszłego życia praktycznego. W Złoczowie omawiano sprawę pasiek miejskich, szkółek drzewek owocowych przy szkołach, pocztowych kas oszczędności, o wyrabianiu modeli narzędzi rolniczych w szkołach.

Nowa fundacya stypendyjna ś. p. dr. Antoniego Lachowicza z Jaworowa w sumie około 80.000 zł. na stypendya dla rodziny fundatora i młodzieży w szkołach publicznych wejdzie kiedyś (!) w życie. Rozdawnictwo przysłużać będzie Wydziałowi kraj. w porozumieniu z najstarszym członkiem rodziny.

Towarzystwo pedagogiczne. Na posiedzeniu kółka w Kamionce str. miał p. Wierzbiański wykład o intratności i przyczynach zaniedbania u nas pszczelnictwa i sadownictwa. Kółko w Wieliczce wniosło petycyą do Sejmu o podniesienie płacy i udało się do głównego Zarządu o poparcie petycyi, lub przynajmniéj o wyjednanie dodatku drożyźnianego.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 10. Listopada. Po kilkunastu dniach „babskiego lata" mamy dzisiaj dżdżysto powietrze, — ciekawiśmy, czy jutro św. Marcin „na białym koniu" przyjedzie. W Rosyi środkowéj panuje już zima. — Drożyzna wiktuałów nie ustaje we Lwowie, mimo to rozrzutność kwitnie w najlepsze. Koncertów i odczytów co niemiara. — U św. Jura obraduje z 9 księży unickich złożona komisya pod przewodnictwem x. biskupa Semaratowicza nad ustaleniem jednolitéj liturgii w archidyecezyi; między innemi sprawami oświadczyła się większość przeciw trójramiennym krzyżom. — W ostatnich czasach ponieśliśmy straty dwóch autonomistów: Wydział krajowy stracił sekretarza nadzwyczaj gorliwego ś. p. Kopertyńskiego, Magistrat zaś zacnego radcę Gembarzewskiego. Cześć ich popiołom!...

Wydział krajowy postanowił wysłać okólnik do Wydziałów powiatowych z oznajmieniem, że odtąd na każdéj sesyi sejmowéj tylko te sprawy mytnicze przedkładać będzie do uchwały, które z dniem otwarcia Sejmu już będą wniesione i należycie uzasadnione. Również wystósował ostrzeżenie do miast, posiadających prawo na pobór myta kopytkowego, iż odtąd nie będzie wnosić do Sejmu na odnowienie kopytkowego miastom, które nie zaprowadziły prestacyi i nie mają dokładnéj ewidencyi robót drogowych i ich kosztów. Baczność więc!..

Grob cudotwórcy-rabina niedawno zmarłego w Sadogórze naruszyli niewyśledzeni dotychczas sprawcy na cmentarzu i wyrzucili zwłoki z grobu. *Sic transit...*

Cent austryacki obchodził w dniu 1. bm. ćwierćwiekową rocznicę swego obiegu, w dniu bowiem 1. listopada 1858. zaprowadzony został w Austryi decymalny system monetarny, w którym cent zajmuje zasadnicze stanowisko.

W Dobromilskiém niestósowne wyznaczenie dni targowych i jarmarcznych sprowadziło taką biedę między włóczący się lud, że egzekutorowie podatków nie wychodzą ze wsi. I tak targ odbywa się: w poniedziałek w Tyrawie wołoskiéj, we wtorek w Lisku, w środę w Birczy, w czwartek w Uluczu, w piątek w Sanoku, w sobotę... nie ma targu bez żydów.

W Haliczu odkryto przy rozkopywaniu ruin cerkwi ruskiéj starożytny grób kamienny, w którym nie znaleziono żadnéj pamiątki, oprócz szczątków kościotrupa, kawałka wełnianéj materyi i odrobiny skóry, — prawdopodobnie pierwéj odkryli i obrabowali go... niearcheologowie.

W Kalanarówce pow. skałackiego utworzonym zostanie nowy urząd pocztowy.

Z Kossowa donoszą, że pijaństwo w górach wzmaga się z każdym dniem, z którego powodu Huculi tracą całe mienie. Dniami i nocami przepełnione karczmy pijanymi ludźmi, pomimo ustawy przeciw pijaństwu!..

W Krakowie zgasł ś. p. Kalixt br. Horoch, mąż pełen prawości i patryotyzmu, dzielny żołnierz i zacny obywatel w 84. roku życia. Jako wiceprezes Rady pow. w Tarnobrzegu pełnił gorliwie obowiązki w służbie autonomicznéj, jako właściciel Wrzaw był obrońcą i ulubieńcem ludu. Hołd jego pamięci!...

W Krukienicach zawiązało się stowarzyszenie ochotniczéj straży ogniowej za staraniem pp. pocztmistrza Zimmermana i nauczyciela Daszkiewicza. Przy pomocy życzliwych osób, Towarzystw asekuracyjnych i Wydziału pow. w Mościskach zebrano dość znaczny fundusz, który obrócono na sprawienie przyborów ogniowych. Szczęść Boże!

W Niżniowie założony został trzeci w Galicyi (Jazłowiec i Jarosław) klasztor pp. Niepokalanego Poczęcia NM. Boskiéj wraz z dobroczynnym zakładem, gdzieby dziewczątka zubożałych rodzin zupełnie darmo odbierały wychowanie, odpowiedne przyszłemu ich powołaniu. Właściciel dóbr hr. Teodor Lanckoroński ofiarował dawny klasztor po OO. Paulinach, a przełożona Darowska zajęła się przekształceniem budynku. Aktu poświęcenia dokonał w uroczysty sposób x. kanonik Strzelecki z Halicza.

W Samborze utworzoną zostanie jedyna w Galicyi kadra kawaleryi (ułanów) obrony krajowéj.

Sopów, wieś pod Kołomyją, kupił wraz z gorzelnią i młynem Niemiec Müller za 95.000 zł., sprzedawszy korzystnie kopalnię nafty w Słobodzie. Górą Torosiewicze!

W Staréммieście otworzono uroczyście czytelnię ruską. Członków dotychczas 40, a przewodniczącym x. kanonik Ilnicki.

W Tyczynie wynaleziono pokłady rudy żelaznéj, obfitéj w znaczny stosunkowo procent żelaza, również natrafiono na żyłę węgla. Powiadają, że właściciel wszedł w układy z domem Rotszyldów celem exploatownia tej rudy a względnie założenia huty żelaznéj.

Do Witliny w Liskiém wysłał Wydział krajowy sekretarza p. Michalczewskiego z poleceniem, aby dążył do odkupu przeprocesowanego lasu gminnego z rąk hr. Konarskich, do których równocześnie osoby wpływowe udały się z przedstawieniem. Ciekawiśmy skutku!...

Zakopane, olbrzymie dobra w Tatrach, chce nabyć znany z germanizatorstwa książę Hohenlohe. Cała Nowotarszczyzna poszłaby na łup Niemców, górale wypędzeni z hal i lasów, a góry nasze zamknięte dla turystów, — wreszcie upadek ekonomiczny tej części kraju. Dobra te znane są z intratności, posiadając 2 papiernie, tartaki i słynne kuźnice, należą do majętności wielce fabrycznych i przemysłowych. *Noblesse oblige!*

W Żółkwi zawiązało się Towarzystwo myśliwskie, złożone z obywateli pow. żółkiewskiego, urzędników i wojskowych, w celu podniesienia stanu zwierzyny i wytępienia grasującego tam kłusownictwa. Członków liczy dotąd 30. Za staraniem Towarz. wydało Starostwo okólnik, tyczący się noszenia i używania broni, i rozpisano licytacyą na polowanie w 63 miejscowościach, w których dotąd dowolnie zwierzynę tępiono. Prezesem Towarz. myśliwskiego jest p. Mieczysław Bużenin Mniszek.

Z astronomii. Jaki jest stosunek księżyca do ziemi? — Bardzo podejrzany, bo widują się tylko... w nocy.

Na polowaniu. Leśny: Pal pon — świnia dzika! — Na to miastowy strzelec: Dyabła tam dzika, kiedy nie umyka...

W Sądzie. Sędzia: Nie mogąc się zapierać kradzieży, gdyż wydała cię własna żona, czy przyrzekasz przynajmniéj poprawę na przyszłość? Oskarżony: O przysięgam p. sędziemu, że już nigdy z nigdy... nic nie powiem żadnéj babie!

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

— **Korotkiewicz Zenon** dr., komisarz pow. w Namiestnictwie wydał właśnie: *Lexykon administracyjny*, zawierający nietylko wydane w ciągu ostatnich lat 13 (1870—1872) ustawy i rozporządzenia adm., lecz także normalia drukiem nieogłoszone. Układ jest bardzo dobry, dlatego polecamy go władzom autonomicznym.

— **Zeleński Władysław** ogłosił znów kilka utworów kompozytorskich: *Kwartet smyczkowy* i *Waryacye*, *Mazur* i ułożył muzykę do dwóch piosnek: „Na świeżym krzaku choiny" i „Robaczek kochał się w róży".

— **Nowe pismo** jako dwutygodnik zaczęło wychodzić w Krakowie p. t. *Gazeta przemysłowa*. Jako odpowiedzialny redaktor podpisuje się p. F. Florkiewicz, jako wydawca p. B. Filipowicz, dawniéj redaktor *Przemysłowca*. Nowemu koledze: Szczęść Boże!...

— **Matejko** wykończa obraz większych rozmiarów przedstawiający *Wernyhorę*. Mistrz wraz z deputacyą polską udaje się do Rzymu, aby osobiście doręczyć darowiznę obrazu „Jan III. pod Wiédniem" Ojcu św.

Koło artystyczno-literackie w Krakowie wystąpiło z piękną pamiątką jubileuszu Sobieskiego. Jestto album złożone z 20 rysunków naszych malarzy, wykonanych sposobem fotodrukowym w eleganckiéj oprawie. Każdy rysunek łączy się z postacią Sobieskiego lub jego epoką, np. Ajdukiewicza *Przegląd koni w obozie tureckim*, Benedyktowicza *Mogiła baszy w Wysocku* z lipami sadzonemi przez Jana III., Brandt *Śliczny drobiazg* rotmistrza chorągwi hussarskiéj, Gersona *Pożegnanie Jana III.* z synem Konstantym, Kossaka *Epizod z wojny* itd. Całość śliczna nadaje się nadzwyczaj do ozdoby salonu.

„Drohobyczer Zeitung." Pod tym tytułem wychodzi w Drohobyczu pismo w języku niemieckim ebrajskiemi czcionkami, które omawia politykę, sprawy bieżące i interesa izraelitów, w duchu jednakże polskim. Redaktorem nieznanéj bliżéj gazety jest p. Łupnik. Dlaczego nie wydawać choćby połowę pisma w języku polskim?!..

— **Teatr lwowski** odznaczał się w ostatnim okresie czasu bogatym repertoarem, mianowicie w dziale oper. Odegrano bowiem opery Verdiego: *Trubadur*, i *Ernani*, Moniuszki *Halkę*, i wznowioną operę komiczną Offenbacha p. t. *Pani Favart*. W dzień zaduszny wystawiono oratoryum sceniczne podług poematu Mickiewicza *Dziady*. Z nowyca sił wystąpiły na scenie: tenorzysta p. Kitschman z Poznania, i sopranistka pani Popiel z teatru ruskiego. Z dramatycznego działu wystawiono dwie komedye 1-aktowe p. t. *Nowy Paganini* i *Skowronek*, o których wartości szkoda mówić.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Rada nadzorcza zaproponuje na najbliższém posiedzeniu dra Alfreda Zgórskiego, dyrektora Towarz. zaliczkowego we Lwowie, na trzeciego dyrektora Banku krajowego, który niewątpliwie otrzyma nominacyą z Wydziału krajowego. Tym sposobem rozwinie Bank większą ruchliwość.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie uzyskała od kolei północnéj Ferdynanda zaprowadzenie biletów zwrotu (tour et retour-kart) dla Krakowa do Wiednia, Berna, Ołomuńca, i Opawy. Dla podniesienia handlu jajami do Niemiec, zażądano zniesienia cła wchodowego od jaj (1 zł. 50 ct. od cetnara metr.) i racyonalniejszego przewozu jaj kolejami. Uchwalony na r. 1884. budżet wykazuje 6.940 złr. 50 ct. wydatków, na których pokrycie rozpisano dodatek 1½ od 1. zł. podatku zarobkowego.

Koleje. We Lwowie utworzoną zostanie osobna dyrekcya ruchu kolei państwowych w Galicyi, która podlegać będzie Radzie kolei państwowych we Wiedniu. Rząd austryacki i węgierski rozpoczną na wiosnę równocześnie budowę kolei Stryj-Beskid. Zawiązało się konsorcyum arystokratów dla budowy kolei z Kut do Zaleszczyk a względnie do Skały. Wład. hr. Baworowski z Ostrowa otrzymał koncesyą na kolej Czortków-Uście biskupie i Czortków-Tarnopol. Zarząd kolei Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiéj obejmuje z 1. stycznia 1884. dyrekcya kolei Albrechtowskiej ze siedzibą we Lwowie. Kolej Jarosławsko-Sokalska musi być z końcem czerwca 1884. oddaną na publiczny użytek. Wydział krajowy wypłaci 15. bm. milion złr. jako subwencyą krajową na budowę kolei Transwersalnej.

Pocztowe kasy oszczędności. Kasy zbiorowe wypłacać będą zwrot wkładek do 20 zł. bez wypowiedzenia.

Handel zbożowy. Usposobienie i ceny w handlu zbożowym są niezmienne. Dowóz pszenicy wszędzie znaczny, dostarcza ją przeważnie Rosya i Ameryka, a cały prawie obrót handlowy gotową pszenicą ogranicza się na czasowe potrzeby. Przyczyny tego są: naładowane w Odessie mnóstwo okrętów do przewozu zboża, i obfitość w tym roku owoców. Wobec tych niekorzystnych stosunków dlę pszenicy, brak żyta coraz bardziéj odczuwać się daje i ceny zboża zaczynają iść w górę. Również poszukiwany jest jęczmień w dobrych gatunkach i płacony wysoko. Owies zaś stale w silnym popycie. Mdłe i chwiejne usposobienia dla kukurudzy usprawiedliwia dość znaczny urodzaj kartofli, mimo to kukurudza z powodu nieurodzaju w wielu krajach stanieć nie powinna.

Wynik zbiorów w Galicyi wschodniéj w r. 1883. wykazuje ogółem: pszenicy 2,714.552 hekt., żyta 340,832.711, jęczmienia 4,087.456, owsa 6,853.896, rzepaku 2,429.790 klgr.

Melioracya. Tegoroczna letnia praca krajowego bióra melioracyjnego Wydziału krajowego obfitszą jest w rezultaty, aniżeli zeszłoroczna. I tak przeprowadzono zdjęcia niwelacyjne i hydrotechniczne dla spółek wodnych: w powiecie rzeszowskim dla uregulowania potoku Mrowli i osuszenia 3.500 morgów łąk i pastwisk; w pow. rohatyńskim i przemyślańskim dla uregulowania Gniłéj Lipy w 14 gminach na przestrzeni 3 mil, oraz dla osuszenia 3.000 morg. roli łąk i pastwisk; w pow. żydaczowskim dla osuszenia 2.100 m., w pow. złoczowskim dla osuszenia kilkuset morgów pastwiska gminnego w Olesku; w pow. brzeskim dla uregulowania Łętowni i osuszenia kilkuset m. łąk i torfowisk gminnych. Wiele robót i zajęć dla melioryeyj lokalnych wykonano w kilkunastu powiatach Galicyi. Najgłówniejszą robotę melioracyjną stanowi osuszenie 15.000 w pow. dąbrowskim. Nadto nadzorowano roboty koło regulacyi starego Brnia i dopływów w pow. mieleckim na przestrzeni 18.000 morgów.

Ogłoszenia urzędowe.

Namiestnictwo obwieszcza, że transporta trzody chlewnéj za granicę mają się odbywać koleją przez Oświęcim i tamże poddawane będą oględzinom weterynarskim.

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

T. Okornicki

Magazyn porcelany i szkła

WE LWOWIE RYNEK LICZBA 33.

poleca serwisy stołowe i herbaciane, szkło rznięte, i gładkie stołowe, umywalnie ze stolikami itd.

po cenach bardzo umiarkowanych, i posyła pocztą lub koleją ręcząc za staranne opakowanie. (285, 1—3)

Nowości z konfekcyi dla Dam

poleca w największym wyborze (281, 1=26)

J. Kremer

we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Pracownia: *we Lwowie, ul. Halicka l. 21. I. piętro.*

Bracia Langner

we Lwowie ulica Halicka,

polecają:

Koszule męskie białe, szyrtingowe, i kolorowe „Oxford“, koszule nocne, kołnierzyki, manszety, kalesony, chustki do nosa, szkarpetki, chustki jedwabne na szyję i do nosa. — Krawatki i szaliki, szpilki do krawatek, rękawiczki szelki, spinki, laski, pularesy, tytonierki, papierki cygaretowe itp. — Pledy, czapki, pantofle, parasole, kalosze, płaszcze gumowe; perfumerye, mydła, grzebienie, szczotki, lusterka, w ogóle wszelkie przybory toaletowe, woda kolońska prawdziwa, torby, kartusze, pasy na patrony, kamasze itp. przybory myśliwskie, kaftaniki, szkarpetki, wełniane, bawełniane i flanelowe.

Rękawiczki glansowane, sarnie, jelenie, duńskie, niciane, sukienne, futrzane itp., szelki, podwiązki, poduszki safianowe, zamszowe i gutaperchowe. — Kaftany, spodnie i prześcieradła jelenie, pończochy elastyczne na żyły kurczowe, bandarze rupturowe, suspensorya, facze flanelowe, opaski na brzuch itp. bandarze. — Przybory do szermierki, torby myśliwskie, podróżne i szkolne, paski, rzemyki, kamasze i sztylpy skórzanne i płócienne, czapki do podróży i ranne, torbeczki piersiowe na pieniądze itd. — Przyjmuje się poduszki haftowane, szelki, dzwonkociągi, czapki ranne, torby itd. do oprawy jak w ogóle wszystkie roboty w zakres rękawiecznictwa wchodzące, jakoteż i rękawiczki do prania. (276,1—3)

Wielki wybór kufrów i torb do podróży jak niemniej wszystkich artykułów podróżnych.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrot. pocz. nie licząc opakowania.

Prawie 100-letnie istnienie tej firmy służy za najlepszą rękojmię.

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie i filia ul. Halicka.
Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20,

(280, 1—26) wyrabia:

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

niepleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 ct.

Farby do stempli

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 ct.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi.

Na sezon zimowy

Magazyn Futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie,

ulica Halicka l. 1, w domu własnym.



Poleca na czas zimowy wszelkie gatunk futer, a mianowicie:

Futra męskie do podróży i do miasta.
Futra damskie podług najnowszych fasonów (kapotki).
Kołnierze i zarękawki damskie, nowy fason, w gatunkach najróżnorodniejszych.
Wierzchy damskie jedwabne i wełniane do futer, z najwyborowszych materyj.
Wierzchy męskie do futer, z materyj francuskich, podług najnowszego fasonu.
Skład materyj jedwabnych i wełnianych, prawdziwych francuskich.
Skład sukna francuskiego na wierzchy do futer m skich.
Czapki i kołpaki, pióra do kołpaków.
Deki do sani i przed łóżka. (265, 2—∞)

Wszelkie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary metrycznéj, uskutecznia w najkrótszym czasie z całą sumiennością akuratnością, zaś za towar w handlu nabyty, jak niemniéj wykończenie, gwarantuje w zupełności
Cenniki na żądanie franco!

SKŁAD FORTEPIANOW

Wł. Mańkowskiego

znajduje się przy ulicy Pańskiéj l. 10 we Lwowie.

Fortepiany ograne ma zawsze na składzie, takowe kupuje lub mienia na zupełnie nowe. Gwarancya pisemna. (282, 1—26)

Były ogrodnik miasta Lwowa,

posiadający chlubne świadectwa, przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzanie ogrodów, wykonywanie planów ogrodowych i na wszelkie inne roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, z czém poleca się szan. pp. Obywatelom na których wezwanie stawi się bezwłocznie na miejscu. Wynagrodzenie skromne.

Adam Gorecki

we Lwowie, ul. Panieńska l 23.

(286, 1—10)

CUKIERNIA

Józefa Zimmera

we Lwowie, ul. Akademicka, hotel Zorza

poleca na święta wyborowe ciasta

1/2 kilo	cukierków na drzewka 1 złr.	20	c.
1/2 kilo	pieczywek do herbaty — „	80	„
1/2 kilo	karmelków — „	60	„
1/2 kilo	pomadek i czekoladek 1 „	—	

oraz wielki wybór pierników na paczki i sztuki, jakoteż różne figurki zbożne od 1 ct. Ciasta sztuka po 4 ct.

(283, 1—3)

Nowo urządzony HANDEL HERBATY

Edmunda Biedla

we Lwowie (260, 2—∞)

plac Maryacki liczba 10.

poleca

WYSIEWKI najlepszych herbat

po złr. 1·30 i 1·60 za pół kilo.

Medale pamiątkowe

odsieczy Wiednia oraz koronacyjne N. P. Maryi w Krakowie na Piasku.

są do nabycia jedynie *w handlu towarów optycznych p. Celestyna Kotkowskiego we Lwowie* (przy placu Maryackim) z rozmaitego metalu i w rozmaitych cenach. (257, 3—3)

Ceny:

1.	Sztuka. Miedziany duży .	4 zł.	—	ct.
1.	„ „ mniejszy	1 „	20	ct.
1.	„ Brązowy pozłacany	1 „	50	ct.
1.	„ Z metalu Brytanika duży . . .	1 „	50	ct.
1.	Sztuka. Z metalu Brytanika mniejszy . .	— „	50	ct.
1.	„ Ludowe z Brytanika z Matką Boską Częstochowską lub koronacyjną na Piasku w Krakowie .	— „	15	ct

(Kto bierze od razu 100 sztuk płaci tylko 8 zł. tj. po 8 ct. za sztukę.

1.	Sztuka. Brązowe pozłacane	— „	30	ct.
1.	„ Bryloczki brązowe pozłacane i posrebrzane z napisem pamiątka z Krakowa . . .	— „	30	ct.

(NB. Na żądanie wszystkie powyżej wyliczone medale mogą być ze srebra.

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel HERBATY rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. Publiczności w szczególności

Kaysow familijnej

Kwiatowa 1/2 kl. zł. 1.80 — Suszung, wyb. 1/3 kl. zł. 2 — najprzed. 1/2 kl. zł. 3.—

Popowych z Moskwy

Nr. I. fut. zł. 2.40 — Nr. II. fut. zł. 3. Nr. III. fut. zł. 3.75.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztę. Opakowanie franko. (279,1—20)

Najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu!

ELASTYCZNE WAŁECZKI

do zaopatrywania okien i drzwi, białe i brązowe w różnych jakościach.

KIT DO OKIEN, GIPS

jak również

uniwersalne SMAROWIDŁO nieprzemakalne do bucików,

Smarowidło podeszwochronne,

poleca (261, 2—∞)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Własny wyrób

masy do zapuszczania podłóg.

W największym wyborze i najtańsze

WIENCE GROBOWE

z kwiatów

sztucznie zasuszanych od 30 ct. do 8 zł.
z kwiatów materyalnych trwałych francuskich od zł. 1.50 do 25 zł paciorkowe od 2 zł. do 25 zł.

poleca (262, 3—3)

handel kwiatów

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 11

Posełki na prowincyą uskuteczniają się odwrotną pocztą!!

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

„Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bezzbiornika od 14 złr. (220, 15—24)

Gminom na 3—4 letnią spłatę ratami przy 1/4 zadatku za pośrednictwem Wł. Żaała, inżyniera, Lwów u. Kościuszki liczba 16.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki i **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 31—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16. ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany,** wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, **stryktury, zgubne skutki samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę,** nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi.** — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

Bazar Markiewicza

Iszy skład wyrobów krajowych i magazyn towarów bławatnych.

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

poleca w największym wyborze,

a po tanich, stałych cenach:

Płótna i towary bławatne

(284, 1—4) **a mianowicie:**

PŁÓTNA

domowego wyrobu krajowego z Korczyna, Dębowca i Błażowej, a obok powyższych i

Najtańsze weby

irlandzkie i z Freiwaldau, zwykłą i adamaszkową

Bieliznę stołową

krajową i zagraniczną.

MATERYE

Wełniane i jedwabne, czarne i kolorowe, na **suknie dla dam,**

Aksamity, plusze,

Brokaty, Adamaszki, Chevioty, flanelki i sukienka.

Szale i chustki

Lamowe, Himalaya i kaszmirowe.

Perkale i szirtingi białe

ze słynnej fabryki Benedykta Schrolla i Synów.

Pończochy skarpetki wyrobu krajowego i saksońskie, **koronki** z Kańczugi, z Pieniak i Bobowy, **klimki** z Tok i Załoziec, **materye wełniane** na portiery z Kossowa i Żabiego i t. p.

Agencye słynnej farbiarni W. Spindlera.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Waidowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 24. We Lwowie, Niedziela 25. Listopada 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata w r. 1883. wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Listopad: 25. *Niedziela*: Katarzyny, (gr. k. Joanna Złot.); **26.** Poniedziałek: Konrada, (Fyłypa ap.); **27.** Wtorek: Seweryna (Hurya); **28.** Sroda: Szczepana (Mateja ap.); **29.** Czwartek: Saturnina, (Hryhorya); **30.** Piątek: Andrzeja ap., (Platona). **Grudzień: 1.** Sobota: Natalii, (Awdyja); **2.** *Niedziela*: Bibiany, (Prokla); **3.** Poniedziałek: Franciszka Xaw., (*Wowedenie Bohor.*) **4.** Wtorek: Barbary, Bernarda, (Fyłymona); **5.** Sroda: Saby, (Antyochija); **6.** Czwartek: Mikołaja b. (Ekateryny); **7.** Piątek: Ambrożego, Urbana (Klementya); **8.** Sobota: *Niepokalane Poczęcie NPMaryi*, (Ałypa, Olympia).
Nów: d. 29. o g. 8., m. 27. wieczorem. Pierwsza kwadra: d. 7., o g. 1., m. 19. wieczorem.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Od Administracyi.

Ponieważ w dwóch ostatnich miesiącach roku powinno się ułożyć i uchwalić budżety powiatowe i gminne na r. 1884., przeto prosimy pp. Prezesów i sekretarzy Rad powiatowych, tudzież pp. Naczelników i sekretarzy gmin, ażeby nie zapomnieli odnośnéj kwoty jako *prenumeraty* naszych gazet wstawić do budżetu. Zwracamy zarazem uwagę na załączoną do nich *dawniejszą odezwę*!

Uboższe gminy wiejskie, szkoły i czytelnie ludowe, dla których Wydziały powiatowe zamawiają nasze pisma, raczą bezzwłocznie wnieść podanie o dalsze zaprenumerowanie gazet. *Wzór takiego podania* załączamy osobno!

Od Nowego Roku zniżamy prenumeratę z przesyłką pocztową *na 4 złr.* rocznie, *2 złr.* półrocznie, *1 złr.* ćwierćrocznie, a mimo to rozszerzymy ramy wydawnictwa dotychczasowego.

Celem stanowczego ukończenia rachunków całorocznych, upraszamy usilnie o wyrównanie wszelkich zaległości prenumeraty według *dat na adresie!*

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od kwartału lub Nowego Roku za połowę prenumeraty. Komplet gazety *Samorząd* z lat 1881 i 1882. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 1 zł.**

We Lwowie dn. 23. Listop. br.

Delegacye wspólne monarchii zakończyły dnia 14. bm. posiedzenia. Uchwalony budżet wydatków wspólnych na r. 1884. i budżet okupacyjny Bośnii i Hercegowiny czyni razem sumę *netto* 122,313.882 zł., z któréj (po strąceniu przewidywanéj przewyżki dochodów z ceł około 17 mil.) na prowincye austryackie wypadnie przeszło 72 milionów złr., a na nasz kraj do płacenia blisko 10 milionów zł. A wszystko to pójdzie na cele wojskowe, fortyfikacyjne, marynarkę itd. bez namacalnych i prawdziwych dla nas korzyści.

Rada państwa zwołaną już została na 4. grudnia. Ogłoszony porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby poselskiéj zawiera między innemi: pierwsze czytanie dwóch wniosków o zmianie ordynacyi karnéj (względem pouczenia ławy przysięgłych przez prezydenta trybunału), i o ulgach podatkowych przy budynkach mieszkalnych ubogiéj ludności (domy z czynszem 100 zł. mają być wolne przez 30 lat od podatków), tudzież sprawozdanie komisyi budżetowéj z wydatków kolei państwowéj Tarnowsko-Leluchowskiéj. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zajmie się Rada państwa przed świętami Bożego narodzenia jedynie uchwaleniem prowizorycznego budżetu do końca marca 1884., reformą podatku gorzelnianego i kilkoma mniejszego znaczenia wnioskami. Po świętach zaś czeka ją wiele przedłożeń rządowych i wniosków poselskich, z których ważniejsze są: reforma przy robotach górniczych, zapobieżenie fałszowaniu jakości towarów, przedłożenie o galicyjskim i krakowskim funduszu indemnizacyjnym, wniosek posła Raczyńskiego względem zmiany ustawy o księgach gruntowych, daléj o kramach wędrownych i wyprzedażach, nowe projekta podatkowe, wnioski o święceniu niedzieli, o Izbach przemysłowych, o uregulowaniu koncesyonowanego przemysłu budowlanego, o zaradzeniu włóczęgostwu, ustawa o rybołowstwie, ustawa akcyjna, ustawa o nieszkodliwém odciąganiu wód górskich itd. Wiele z tych spraw należy właściwie do kompetencyi Sejmów, a nie Rady państwa, — ale cóż, kiedy nasi delegaci nie mając ścisłego programu postępowania we Wiedniu, trzymają się ślepo klamki ministeryalnéj i lękliwie bronią praw krajowych!..

P. Namiestnik Filip Zaleski odbywa właśnie dziesięciodniową podróż inspekcyjną po wschodnich powiatach Galicyi. Oczywiście że wszędzie przyjmowany jest serdecznie przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Nie przywiązujemy wyższego znaczenia do podobnych odwiedzin, które zasadzają się na wizytach obywatelskich, fetach, balach, przedstawieniach władz różnych itp. Na takich uroczystościach nie dowie się zapewne p. Namiestnik o rzeczywistych potrzebach poszczególnych okolic i mieszkańców, — tylko przez bezpośrednie zetknięcie się z samą ludnością, zdala od urzędowego ceremoniału, może dowiedzieć się o niejednéj, gorżkiéj może prawdzie. A strony podolskie, szczególnie husiatyńskie i skałackie, są najbardziéj zaniedbane pod każdym względem — wartoby przecież gruntownie zbadać przyczyny złego, i zaradzić im z całą stanowczością. Z naszéj strony oczekujemy przedewszystkiem skutków téj lustracyi przez politycznego zwierzchnika naszego kraju!..

Sprawy potoczne,

załatwiane przez Prezesa Rady pow.

Według końcowego ustępu §. 46. ustawy o Reprezentacyi powiatowéj: „Rada powiatowa może oznaczyć sprawy, które Prezes będzie mocen załatwiać potocznie.“ Jakie są te sprawy potoczne, wielu autonomistów dotychczas nie wie, ba nawet przy pierwszém ukonstytuowaniu się w Galicyi Rad powiatowych nie starano się wszędzie ten punkt należycie wyjaśnić i odpowiednią instrukcyą określić. To téż prawie wyłącznie we wszystkich powiatach załatwia sprawy bieżące sekretarz Wydziału powiatowego a podpisuje Prezes lub jego zastępca, tylko najważniejsze i wyraźnie w ustawie wymienione przedkłada na posiedzeniu Wydziału i Rady pow. Zwyczaj taki dłużéj trwać nie powinien. Choćby dla porządku administracyi powiatowéj należałoby jak najprędzéj określić prawa i obowiązki Marszałka powiatowego. W tym celu niech posłuży za wzór odnośna instrukcya przez Wydział powiatowy w Myślenicach uchwalona:

„W myśl §. 46. ust. o Repr. pow. Rada powiatowa upoważnia Prezesa do załatwiania następujących czynności w sposób potoczny:

a) Załatwianie zwykłych spraw korespondencyjnych, jakoteż urzędowe zasięganie informacyj, a mianowicie: 1) w urzędzie powiatowym i u innych władz krajowych, 2) w urzędach gminnych i żądanie od nich wyjaśnień, 3) od prezesów innych Rad powiatowych;

b) Dawanie żądanych zwykłych informacyj tak urzędowi powiatowemu, jak i innym władzom rządowym;

c) Dawanie takichże informacyj i wyjaśnień innym Wydziałom powiatowym, Wydziałowi krajowemu i Sejmowi — z wykluczeniem wypadków w §. 28. ust. o Repr. pow. przewidzianych;

d) Wezwanie urzędu powiatowego i innych rządowych niemniéj sąsiednich Rad powiatowych do współdziałania w każdym specyalnym wypadku, w którymby przeprowadzenie uchwały Wydziału powiatowego lub Rady powiatowéj tego wykazało potrzebę;

e) Udzielanie informacyj urzędowych ustnych i pisemnych wszelkim zgłaszającym się stronom i pojedyńczym osobom, a to zarówno w poszczególnych sprawach do zakresu działania Wydziału lub Rady należących, jakoteż i wogóle w kwestyach dotyczących kompetencyi Wydziału i Rady — daléj co do zapadłych już postanowień i nakoniec wreszcie w razie objawionéj przez zgłaszających się wątpliwości co do spraw kościelnych i szkolnych komitetów;

f) Dawanie ustnych instrukcyj zgłaszającym się naczelnikom gmin i przewodniczącym komitetów konkurencyjnych w sprawach dotyczących przeprowadzenia organizacyi gminnéj i tych komitetów wedle wymagań ustawy;

g) Uzupełnienie instrukcyj wydanych przez Wydział komisyom i do pojedyńczych czynności delegowanym osobom, i dawanie tymże wszelkich potrzebnych informacyj i wyjaśnień;

h) Wydanie instrukcyj pojedyńczym członkom Wydziału i tychże zastępcom, jakoteż przewodniczącym komisyj i delegatom, w razach dotyczących formy wygotowanych przez nich referatów, elaboratów, sprawozdań itp.

i) Uzupełnienie w specyalnych wypadkach instrukcyi urzędników i sług w punktach instrukcyą przez Radę powiatową wydaną nieprzewidzianych.

Daléj w sposób potoczny wolno Prezesowi:

1) Powołać zastępcę członka Wydziału lub Rady powiatowéj i zaprosić go na posiedzenie,

2) Mianować delegatów w poszczególnych okolicach powiatu za porozumieniem z Wydziałem, z władzą urzędowego zasięgania i informacyi w urzędach gminnych, ja-

---

NA PRAŹNIKU.

Był to dzień świąteczny Sobora św. Mychaiła wedlug gr. kat. stylu. Mglisty i chmurny, jakoś nie najlepiéj usposobiał mnie, a ponieważ miałem chwilę wolną od zwykłych zajęć, przeto rozmyślałem, coby „z tym fantem zrobić.“ Dla mnie bowiem, niedawno podówczas w małéj mieścinie osiedłego a przyzwyczajonego przedtem do ruchu i pożycia towarzyskiego w wielkiém mieście, każda chwila wolna była zagadnieniem, trudném do rozwiązania, témbardziéj, żem się nigdy nad życiem głębiéj nie zastanawiał i pracy się tylko tyle oddawał, o ile tego moje obowiązki lekarza wymagały. Toż nie dziw, że przy wolnym czasie śmiertelnie się nudziłem.

Właśnie wahałem się pomiędzy decyzyą, czyby pójść odwiedzić którego z pacyentów (chociaż niebezpiecznie chorego wówczas żadnego nie miałem), czy użyć popołudniowéj drzémki? — gdy w tém zaturkotał wózek na dziedzińcu, a za chwilę wszedł do pokoju ksiądz L., poczciwy proboszcz obrz. łać. w miasteczku.

— Niech będzie pochwalony — zaintonował donośnym głosem — i cóż tam... to i owo... słychać koło was, panie Karolu, co zamyślacie z dniem dzisiejszym zrobić?

— Ha cóż, odrzekłem z determinacyą, właśnie zamyślałem przespać się trochę.

— A wstyd, wstyd, tożby już dość tego spania było, już i tak nadto dobrze wyglądać zaczynacie, jak... to i owo.. przeor jaki, a na praźnik do Wygódek ze mną nie łaska, co?

— Na praźnik, kochany księże proboszczu! odpowiedziałem, skrzywiwszy się lekko, nie mam wielkiéj ochoty jechać, raz w życiu byłem tylko na praźniku, ale tak się wynudziłem, że zarzekłem się...

— No, no, nie trzeba się niczego w życiu zarzekać, jakoś to tam będzie, znajdzie się... to i owo.. i kolacyjka dobra i dziewczyna szczebiotka, córka księdza Z., która właśnie ze szkół wróciła — śliczne dziewczę, powiadam ci panie Karolu, „piękni dło“ jak malowane...

— O znam ja się na tych popadiankach, głupiutko przesadne w skromności, o pyzatych, buraczkowych buziakach, — przebąknąłem; jednakowoż zacząłem się zbierać i za chwilę siedziałem obok proboszcza na wózku, — bo i cóż miałem lepszego do czynienia?

We dwie godziny niespełna dojeżdżaliśmy do Wygódek i wysiedliśmy przed biało-wybieloną plebanią o gościnnie zapraszającym ganku. Gospodarz domu ksiądz Z. o poczciwéj i dobrodusznéj twarzy, przyjął nas nadzwyczaj uprzejmie i serdecznie, a zaznajomiwszy mnie z gośćmi, zasadził nas zaraz do stołu, bo właśnie co podano kawę.

Pomiędzy obecnymi znajdywały się istne dziwadła, osobliwie matka jednéj panny, popadianki staréj daty, ubranéj w amarantową suknię z żółtemi wypustkami, co mi mimowoli myśl nasuwało, by się zapytać: do jakiego pułku panna ta należy?

— Gapciu, wołała nieustannie troskliwa matka, jak trzymasz łyżeczkę, siedź prosto, oczy na dół spuść, — tak że biedna Gapcia nieustannie wzrok w szklance kawy zatopiony mieć musiała.

Po każdém takiém powiedzeniu, mama Gapci zwracała się do obok siedzącego alumna (ukończonego teologa), o strasznie jakiéjś desperackiéj minie i mówiła:

— Bo to widzi, ksiądz Tymofij, to jeszcze młode, niedoświadczone a niewinne, jak kurczątko, na każdym kroku uczyć trzeba — co aż nadto uwidoczniało, że żywiła jakieś nadzieje względem tego młodzieńca.

Wzrok mój atoli spoczął na prześlicznem dziewczęciu o ciemnych oczach i złocistych warkoczach. które związane pąsową wstążką ciężko na ramiona spadały. Ciemna suknia bez wszelkich ozdób ścieśniała smukłą kibić, a w całéj postaci dziewczęcia był taki urok rozlany, żem oczu oderwać nie mógł i... zapatrzywszy się przez ruch nieuważny kawę swoję wylałem.

— A co, to i owo.. prawda, że piękna, szepnął mi tuż nad uchem ksiądz L.

— Andziu, — zawołał gospodarz domu na córkę, nalej Panu drugą szklankę. Następnie zwróciwszy się do mnie, wskazał na śliczne dziewczę i rzekł: To moja córka i gosposia zarazem, bo jak Panu wiadomém może, wdowcem jestem.

W dalszym ciągu wieczora zbliżyłem się ku uroczéj Andzi — rozmawiałem z nią wiele i przekonałem się, że oprócz ponętnéj powierzchowności posiada i umysł wyższy, co w połączeniu z gruntownem wykształceniem i miłym dowcipem, oczarowało mnie do reszty. A gdy podawszy rękę Andzi, poprowadziłem ją do fortepianu, a ona dźwięcznym głosem zanuciła jakąś smętną dumkę, utonąłem cały w marzeniu.

— To i owo... dał się słyszeć głos poczciwego ks. L. ożywionego trochę winem, a patrz no jegomość-kolega, — rzekł po chwili biorąc gospodarza domu pod rękę, i stając z nimi we drzwiach, — jak gruchają... i wskazał na nas.

Tymczasem ów alumnus o desperackiéj minie spoglądał na nas jak mógł najgroźniej, a twarz mamy panny Gapci przybierała barwę sukni amarantowéj, gdy zapamiętale nawoływała:

— Gapciu, czemuś nie rozmawiasz nic z Tymofijem?

Nareszcie po wesołéj zabawie, późno w noc wyruszyliśmy z powrotem do domu. Kiedy się znalazłem znów na wózku a srebrne strugi światła księżycowego spływały na ziemię, puściłem myślom wodze i popadłem w jakąś dziwnie błogą zadumę, z której mnie tylko od czasu do czasu budził mój towarzysz podróży, sekując nielitościwie śliczną Andzią.

Od tego dnia począwszy, stałem się częstym gościem na plebanii w Wygódkach, a poznawszy cenne przymioty serca Andzi, pokochałem ją całą duszą.

koteż u przełożonych obszarów dworskich i komitetów konkurencyjnych.

3) Zarządzić objazdy powiatu przez delegatów, lustratora, inżyniera itd.

4) Oznaczać termin„ w ciągu którego referat przydzielony członkowi Wydziału ma być wyptacowany, przedłużać i skracać ten termin,

5) Odebrać referat opieszałemu członkowi i przydzielić go innemu,

6) Wezwać członka Wydziału do skomunikowania się w sprawie przydzielonego mu referatu, czyto z referentem sprawy w związku z tym referatem zostającéj czy z inną osobą,

7) Dawać z powodu opieszałości urzędowe napomnienia członkom Rady powiatowéj i członkom komisyj, a niemniéj urzędnikom i sługom, jakoteż zagrażać ostatnim wstrzymaniem płacy i zawieszeniem w urzędzie.

8) W nawale czynności w urzędzie Reprezentacyi powiatowéj zezwolić na przybranie dyurnistów,

9) Asygnować bez poprzedniego zapytania Wydziału powiatowego na potrzeby kancelaryjne i inne nieuchronne wydatki do 100 zł. z funduszów powiatowych,

10) Decydować o właściwéj formie expedytów.

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego.

Referentem **V. Departamentu** sanitarnego jest dr. Franciszek Hoszard, gdzie przeprowadzono w ubiegłym roku następujące sprawy:

Uchwalona i wydana na koszta leczenia ubogich w szpitalach i na dotacye dla zakładów krajowych kwota 670.390 złr. uczyniła br. nadwyżkę dochodów 11.460 zł.; zaprowadzono też dla zakładu kulparkowskiego i położnic we Lwowie taki sam sposób likwidowania kosztów ubogich, jaki dotychczas dla innych szpitali był używanym. Zniżono br. dzienną taxę leczenia w 7 szpitalach i uzyskano oszczędność w kwocie 47.898 zł. Zaległości kosztów leczenia, wypłaconych w zastepstwie gmin zaliczkowo, wynoszą razem 59.084 złr. między temi gm. winne: m. Krakowa 48.925 zł., powiat lwowski 1.039, złoczowski 821, bobrecki 794, podhajecki 705, nowotarski 622, kołomyjski 574, sanocki 493 złr., inne powiaty zalegają z kw. 5.110 złr.

Na koszta szczepienia wyasygnowano 57.907 złr., zawarto umowę z weterynarzem p. Kubickim w sprawie dostarczenia 3.000 podwójnych kostek, pokrytych dobrą krowianką, kosztem 1.600 złr. na utrzymanie i odświeżenie krowianki, i przyznano 4 lekarzom nagrody razem 630 złr. za odznaczenie się przy szczepieniu i rewakcynacyi ospy ochronnéj. Wydatki sanitarne na leczenie chorób epidemicznych wynosiły 11.555 złr.

W myśl uchwały sejmowéj wystósowano memoryał do Namiestnictwa i udzielono odpisu ministrowi dr. Ziemiałkowskiemu przeciw otwarciu granicy od Rosyi i Rumunii dla przewozu lub popędu bydła, zastrzegając się stanowczo przeciw jakiéjkolwiek zmianie, grożącéj niebezpieczeństwem zawleczenia zarazy bydlęcéj a tém samém szkodzącéj rozwojowi chowu bydła. Na zapytanie Namiestnictwa oświadczono się przeciwko utworzeniu szkół felczerskich przy szpitalach krajowych, albowiem felczerzy, zwykle odgrywają rolę rzeczywistych lekarzy a zaprowadzenie przy szpitalu lwowskim szkoły posługaczy zupełnie wystarczy. W wykonaniu polecenia sejmowego wezwano wszystkie większe miasta w kraju, aby doniosły, jak postępują z nieuleczalnymi chorymi i z rekonwalescentami wypuszczonymi ze szpitala. Oprócz Krakowa żadna z gmin, w których te szpitale powszechne. nie posiada zakładu przytułku dla nieuleczalnych; domy zaś dla ubogich i kalek posiada 12 miast, zaś 13 miast niema takich. Nieuleczalnych wydalonych ze szpitali, umieszczają: 6 gmin w aresztach miejskich, 8 gmin w prywatnych domach na koszt gminy przynależności, 2 gminy w trupiarni miejskiéj i u grabarza. Utworzenie domów dla nieuleczalnych nastąpi w przyszłości we Lwowie i Stanisławowie.

Wydatki na zakłady krajowe zmniejszają się corocznie, w ubiegłym roku wynosiły razem 462.210 zł. (szpital lwowski 173.133, krakowski 147.501, kulparkowski 141.576 zł.) Dni leczenia było razem 486.405; żywienie chorych kosztowało na dzień i na chorego w szpitalach: lwowskim i krakowskim po 28 ct., a w kulparkowskiem 34 ct. W zakładach tych leczyło się chorych, położnic i obłąkanych 15.854 w 566.405 dniach, w szpitalach prowincyonalnych 15.467 w 365.418 dniach, w szpitalikach dla dzieci 1.472 w 39.607 dniach. Wydelegowano komisyą do Magistratu lwowskiego dla wypracowania zaległości kosztów leczenia.

Ruch chorych w szpitalach prowincyonalnych zmniejszył się nieco wskutek nieprzyjmowania nieuleczalnych chorych, i tak ilość leczonych była mniejszą o 507 a ilość dni leczenia o 18.311. Na 15.467 leczonych umarło 1.384 tj. 8·75%. W celu ułatwienia ściągania kosztów leczenia i z uwzględnieniem ustawy o przyjmowanie ich na fundusz krajowy, polecono zarządom wszystkich szpitali powsz., ażeby dochodzili przynależności leczonych w szpitalach krajowców ubogich tylko o tyle, o ile się potrzeba okaże do skonstatowania przynależności w kraju i do wyświecenia ich stosunków majątkowych, rodzinnych i służbowych. Zamknięcie rachunków szpitali powszechnych na prowincyi w r. 1882. wykazuje razem wydatku w kwocie 245.444 zł. (mniéj o 40.806 zł. niż w r. 1881.). Na r. 1883. preliminowano w budżetach szpitalnych kwotę 242.253 zł. (mniejszą o 3.191 zł. od w r. 1882. wydanéj). Pominąwszy zaś pozycye przenośne, wynosił właściwy wydatek *netto:* w r. 1882. kwotę 221.825 zł. tj. mniejszą o 7.756 zł., niż w roku poprzednim wydano.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały gminy: Krzeczkowa powiatu przemyskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Milczyce pow. mościskiego i Nieznanów pow. kamioneckiego po 100 zł. na budowę szkół, Załośce pow. brodzkiego 1000 zł. dla dotkniętych gradobiciem.

Nowe drogi krajowe. W myśl uchwał sejmowych postanowił Wydział krajowy przystąpić do budowy następujących dróg krajowych: 1) z Borszczową od drogi kraj. Skałacko-Zaleszczyckiéj do Dawidkowic, 2) z Jezierzan do Kolendzian lub Szmankowczyk, 3) z Jezierzan na Ułaszkowce do Jagielnicy, 4) z Rozwadowa do Nadbrzezia.

Prawo poboru szutru. W myśl uchwały sejmowéj Wydział krajowy wystósował do Prezydyum Namiestnictwa memoryał, w którym wykazuje, jakby wszystkie zarządy dróg publicznych korzystać mogły w równéj mierze z rzecznych szutrowisk publicznych, podczas gdy dotychczas władze rządowe przywłaszczają sobie wyłączne prawo użytkowania z szutrowisk, będących dobrem publicznem. Również podniesiono tę anomalią, że władze rządowe, przeprowadzające regulacyą rzek, zajmują nieraz setki morgów własności funduszu wodnego, bez względu na to, iż uzyskane grunta potrzebne są istotnie do lepszego ubezpieczenia brzegu. Dla zapobieżenia tym niedogodnościom Wydział krajowy proponuje wydanie stósownego rozporządzenia wykonawczego w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Trybunał administracyjny zwrócił zażalenie Wydziału krajowego przeciw nałożeniu *opłaty pocztowéj* na przesyłkę obligacyi gminnéj stąd do Wydziału pow. w Jaśle, ponieważ tu nie chodziło o uwolnienie Wydziału krajowego, lecz Wydz. pow. od porta, że zatem Wydział kraj. nie doznał naruszenia swoich praw, tém więc samém nie ma podstawy do wnoszenia skarg. Przytém daje Trybunał adm. radę Wydziałowi kraj., aby wymierzoną mu w wypadkach tego rodzaju opłatę pocztową ściągał od Wydziałów powiatowych. Jednak Wydział kraj. nie uznaje tego obowiązku. Orzeczenie to Trybunału adm. zamyka już Wydziałowi kraj. drogę do dalszego ujmowania się za korespondencyą władz autonomicznych wobec eraryum pocztowego. Niechże teraz same Wydziały powiatowe, o których tu prawa chodzi, prowadzą sprawę przez wszystkie instancye i ciągle reklamują, aby wymódz w Ministerstwie handlu reformę o uwolnieniu wszelkich pism autonomicznych od opłat pocztowych.

Zastępca Marszałka krajowego. Marszałek dr. Zyblikiewicz zamianował członka Wydziału kraj. p. Oktawa Pietruskiego zastępcą swoim w Wydziale na przeciąg bieżącéj kadencyi Sejmu kraj.

Brzesko. *Wydział powiatowy* wniósł petycye: do Koła polskiego we Wiedniu o decentralizacyą zarządów kolei galicyjskich i o przyspieszenie uchwały w przedmiocie zniżenia procentów od zaległości podatku; zaś do Wydziału krajowego: o bezprocentową pożyczkę 10.00 zł. na budowę drogi z Słotwiny ku Wiśle i 3.000 zł. subwencyi na budowę dróg gminnych, tudzież petycyą w sprawie podatków gruntowych mylnie obliczonych. Przedłożono petycyą gm. Radłów w przedmiocie odbywania jarmarków. Przesłano Wydziałowi kraj. sprawozdanie z funduszu ubogich i dobroczynnych w powiecie, sprawozdanie o asekuracyi budynków gminnych od ognia, tudzież 13 sprawozdań w poszczególnych sprawach gminnych. Pośredniczono w subskrypcyi na pożyczkę krajową i zebrano w powiecie 14.600 zł. Zamianowano 4 członków do komisyi asenteryunkowéj i 6 delegatów do tax wojskowych, tudzież przedstawiono sądowi kraj. w Krakowie 3 detaxatorów dóbr tabularnych. Wyexpedyowano w I. półroczu 3 929 spraw, zaległych było 42. Dla załatwienia kolegialnego spraw odbył Wydział pow. w I. półroczu 7 posiedzeń, jedno zaś dla braku kompletu nie przyszło do skutku.

Brody. *Namiestnictwo* wydelegowało do Brodów swego radcę p. Mandyczewskiego dla zbadania stosunków gminnych wobec zarządzonéj przez władze sądowe sekwestracyi dochodów miejskich. Delegat przekonawszy się na miejscu o haniebnéj gospodarce gminy, wrócił już do Lwowa i zdał o wszystkiém sprawę. Tymczasem klika Kallirowska poruszyła wszystkie sprężyny, by utrzymać się przy sterze miasta i niedopuścić do rozwiązania teraźniejszéj Reprezentacyi gminnéj. *Wydział krajowy* zarządził o swego ramienia skontrum gospodarstwa gminnego przez sekretarza p. Michalczewskiego, który już przed 3 laty będąc w podobnéj sprawie, zna doskonale wszystko. Bezpośrednim powodem jego wysłania było umotywowane podanie Wydziału powiatowego w Brodach, żądające rozwiązania Rady gm. i poruczenia na pewien czas administracyi gminnéj komisarzowi rządowemu. Wobec tego wkrótce upadnie szacherka brodzkal Z nastaniem porządku w gminie gotów jest Bank krajowy wyratować Brody pożyczkę komunalną w kwocie 200.000 zł. Na razie zażądał Wydział kraj. wyłączenia dochodów z myta w Brodach z pod sekwestru sądowego.

Dębica. *Rada gminna* uchwaliła na posiedzeniu d. 14. bm. założyć miejską kasę oszczędności w Dębicy.

Kołomyja. Z powodu, iż Sejm podczas minionéj sesyi odmówił gminie dalszy pobór kopytkowego, zarządził *Urząd gminny* na podstawie ustawy drogowéj t. zw. prestacyą, mocą któréj każda rodzina (z wyjątkiem urzędników) obowiązaną jest do 3 dni robocizny albo uiścić 1 zł. 20 ct. gotówką. Ale kto wróci gminie stratę z odmowy kopytkowego poniesioną?

Kozowa pow. brzeżańskiego. *Rada gminna* rozpisuje konkurs na posadę poborcy podatków i wszelkich innych dodatków i należytości prawnych i gminnych (za kontraktem jednorocznym i kaucyą 300 zł., płaca 2 0 zł. i pomieszkanie) i na posadę sekretarza gminnego za kontraktem służbowym z płacą 200 zł. na jeden rok 1884. Termin podań do 15. grudnia br.

Kraków. *Rada miejska* poleciła sekcyi szkolnéj, aby zbadała przyczyny niezadawalniającego stanu oświaty w mieście (spis bowiem ludności z r. 1880. wykazał 50% nieumiejących czytać i pisać) i wskazała sposoby podniesienia takowéj. Ruch budowlany w Krakowie był w r. 1883. bardzo znaczny: stanęło 54 nowych budowli od fundamentu, dostawono wyższych pięter i przebudowania w 30 domach i uskuteczniono wewnętrznych przerobek w 57 domach.

Lwów. Teraźniejsza *Rada miejska*, któréj wybór z radością powitaliśmy, coraz bardziéj traci się na sympatyi Lwowian. Referenci nawet bardzo ważnych spraw nie przybywają na posiedzenia, braknie czasami kompletu itp. Gdy się rozchodziło o wysłanie deputacyi miejskiéj do Pragi na uroczystość otwarcia narodowego teatru czeskiego, Reprezentacya stolicy zdobyła się zaledwie na wysłanie telegramu gratulacyjnego (jeden radny stolarz z fachu proponował „kondolencyjny“ !!), — a Kraków wysłał aż trzech deputatów. Bodajto nad Pełtwią!..

Łańcut. *Sejmik relacyjny* posła do Rady państwa p. Antoniego Oborskiego odbył się d. 15. bm. przed 150 wyborcami włościańskimi. Poseł przeszedł wszystkie sprawy już znane, w których mały zresztą brał udział, i uskarżał się, że tak mało petycyj wpływa z naszego kraju do Izby poselskiéj. Szkoda czasu i pisania !..

Mielec. *Rada miejska* uchwaliła na kilku ostatnich posiedzeniach między innemi: 1) pożyczyć 2.000 zł. w kasie oszczędności w Tarnowie na umorzenie długu Banku włościańskiego, 2) odstąpić bezpłatnie grunta miejskie na budowę kolei żelaznéj z Dębicy do Tarnobrzegu pod warunkiem, iż dworzec stanie na terytoryum gminném, 3) pozwolić na rozszerzenie sali radnéj celem przedstawień teatru amatorskiego, pobierać za każde przedstawienie 5 zł., z zastrzeżeniem dowolnego używania sali na potrzebę gminy, straży ogniowéj i t. d., 4) oświadczyć się przeciw projektowi Namiestnictwa o uporządkowaniu targów i targowic bydlących, który zastósować się może tylko do wielkich miast, a w gminach małomiejskich nie mógłby być przeprowadzonym, 5) poruszyć ponownie sprawę zaprowadzenia ksiąg hipotecznych dla Mielca (na reambulacyą przeznaczono dawniéj 80 zł.); 6) wydelegowano komisyą z 5 członków dla strutynowania ułożonego budżetu na r. 1884.

Monasterzyska. Klika propinacyjna z swém bożyszczem Safrinem na czele może sobie naprzód powinszować zwycięstwa przy wyborach do *Rady gminnéj*, które się odbyć mają 26 27. i 28. bm. z powodu nieuwzględnienia wszelkich rekursów przez Starostwo buczackie (Starosta p. Lorsch chodzi pod ramię z Safrinem po rynku!). Przeciwko licznym nadużyciom i nieprawidłowościom w układaniu mylnéj listy wyborczéj, wnieśliśmy bezpośrednio zażalenie do Prezydyum Namiestnictwa i czekamy rezultatu, mimo iż wybory za plecyma i satelici Safrinów już naprzód tryumfują! Jeżeli tą razą przynajmniéj w I. kole nie przejdziemy, to stan całego miasteczka jest godzien litości! Możeby Namiestnictwo wysłało osobnego komisarza do aktu wyborczego. Wydział powiatowy również powinien delegować jednego członka, aby naocznie przekonał się o nadużyciach szajki Safrinowskiéj.

Niemirów. Dnia 30. z. m. przecież raz odbyły się wybory *Zwierzchności gminnéj* po dwuletniéj walce pomiędzy tutejszymi mieszkańcami. Burmistrzem wybrano p. Mikołaja Holiana, zastępcą p. L.Klingiera, asesorem p. T. Kalicińskiego. Wybory te wszystkim przypadły do gustu. Spodziewamy się, że nowy burmistrz ze znaną sprężystością zaprowadzi porządek w Niemirowie, a osobliwie zaopiekuje się drogami w opłakanym stanie zostającemi.

Podgórze. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na zdjęcie planu miasta Podgórza w stanie, w jakim się obecnie miasto znajduje i zarazem zrobienie planu możliwego rozszerzenie sił miasta, wraz z niwelacyą z liniami regulacyjnemi. Inżynierowie i geometrzy mają wnieść oferty z oznaczeniem wynagrodzenia do 15. grudnia br.

Radrusz, gmina powiatu rawskiego, ma po śmierci b. wójta Jakimca przez nikogo nie wybranego naczelnika gm. Turczyna, który samowolnie robi największe zdrożności i nieporządki we wsi. Możeby odnośne władze zechciały ukarać to samozwaństwo i przeprowadziły uzupełniające wybory!.

Rzeszów. *Rada miejska* uchwaliła budżet szpitalny na r. 1884. w sumie ogólnéj 18.636 złr., z czego pozostanie nadwyżki w kw. 508 zł. Udzielono przedsiębiorcy wyłączny przywilej na budowę bazarów na 15 lat, ale tylko na jedném miejscu, dopiero gdy się wykaże niezaprzeczona korzyść miastu i przekupniom z bazarów, dozwoli Rada i w innych miejscach je postawić.

Sambor. *Sejmik relacyjny* delegata do Rady państwa p. Tomasza Rayskiego odbył się 11. bm. przed wyborcami z większych posiadłości w Samborze. Poseł układał interpelacyą w sprawie ulg przy konwersyi długów na niżéj oprocentowane pożyczki, o czém wniósł Rząd projekt ustawy, uchwalonéj przez Radę państwa. Brał udział w 6 komisyach: melioracyjnéj, o pocztowych kasach oszczędności, o pragmatyce służbowéj dla urzędników publicznych, o ustawie karnéj, komasacyjnéj. Najprzykrzejszą jest dla naszego kraju przedłożona nowela dodatkowa o podwyższeniu niektórych należytości rządowych i opłat stemplowych, daléj opodatkowanie przemysłu naftowego, reforma podatków: dochodowego, zarobkowego od rent — słowem nieruchoma własność jest gnieciona podatkowością, a kapitał zupełnie wolny od podatku. Koło polskie poparło sprawy następujące: zaprowadzenia cła zbożowego, budowy kolei Transwersalnéj i odnóg ubocznych, równouprawnienia Szląska polskiego, nowelę szkolną, sprawę nadużyć organów skarbowych w przypisywaniu i egzekwowaniu podatków, a mianowicie podatku gruntowego, i sprawę przeniesienia zarządów centralnych kolei galicyjskich do kraju. W całości Koło polskie nie miało programu szerszego, a powinno przeprowadzać uchwały sejmowe w Radzie państwa. Poseł należy do ruchliwéj mniejszości w Kole polskiém. Wyborcy wyrazili mu podziękowanie za gorliwe pełnienie poselstwa.

Sanok. *Sprawy gminne.* Ustanowienie sądu obwodowego w Sanoku zawisło od wystawienia okazałego budynku przez gminę naszą, która obciążywszy się na budowę gimnazyalnego gmachu długiem 80.000 zł., nie jest w stanie sama budować sądu. Dlatego burmistrz p. Ładyżyński wezwał prywatnych przedsiębiorców do zawarcia umowy z gminą w celu wystawienia budynku sądowego. Zgłosiło się 2 oferentów, z tych chrześciańska „Spółka rolnicza“ zasługuje na uwzględnienie.

Stanisławów. Nowa *Rada miejska* doczeka się nareszcie ukonstytuowania po tylu protestach, które naprzekór porządkowi i interesom wszystkich po każdym wyborze wyrastały. Namiestnictwo odrzuciło ostatni protest i uznało głosy członków honorowych dane przez pełnomocników: „ponieważ wszyscy 4 obywatele honorowi będący posłami sejmowymi, wykazali istnienie przewidzianéj w §. 4. art. 4. ordynacyi wyb. gm. okoliczności, dla któréj w dniu wyborów w gminie obecnymi być nie mogli, oddanie zatém ich głosów przez zastępstwo jako w ustawie uzasadnione się przedstawia, a tém samém ważność ich głosów utrzymuje się w mocy“. *Magistrat* rozpisuje po raz drugi konkurs na posadę weterynarza egzaminowanego; termin do 14. grudnia br.

Tarnobrzeg. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę rewizora policyi z płacą 360 zł. Podania własnoręcznie pisane, w których wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, znajomość języków polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie legalnymi dokumentami udowodnione być winny, wnosić należy do 15 grudnia br.

Tarnów. *Rada miejska* poleciła Zwierzchności gm. w przekroczonych rubrykach budżetu tegorocznego wstrzymać się z wszelkimi wydatkami, w nieprzekroczonych zaś rubrykach czynić tylko te wydatki, które niezbędnie są koniecznymi i o tyle tylko, o ile na takowe dostarczają te rubryki pokrycia. Dla załatwienia mnóstwa zaległości gminnych mianowano syndykiem miej-

---

I nie minęło znów kilka miesięcy, a a ksiądz L. pobłogosławił nas w asystencyi na stopniach ołtarza; a gdy jest w dobrym humorze, wtedy powtarza mi nieraz sentencyonalnie:

— A co, to i owo... nie mówiłem ci panie Karolu, że niczego nie trzeba się zarzekać, nawet choćby tego, że się na praźniki nie jeździ!...

L.

O ZIMOWYM OPATRUNKU OKIEN.

Chmury się wloką, z drzew opadły liście,
Znać, iż się zima zbliża oczywiście, —
Przetoż z oknami rządna gospodyni
Porządek czyni.

Więc, by w salonie, też i w gabinecie
Wiatr się nie wciskał i śnieżne zamiecie,
Słusznie opatrzy całe okno kitem
I watą przytem.

A iż się podczas zimy niecnie sroży,
Przetoż i drugie okno też nałoży,
Aby mróz w nocy i w poranku porę
Znalazł zaporę.

Zaś między okna piasek jest włożony,
Mchem i sztucznymi kwiatami upstrzony,
Co się zielenią uśmiechają miło,
By ciepło było.

Cieszą się tedy i wielcy i mali,
I każdy rządną gospodynię chwali,
Która ku zimie ma słuszną pochopność:
Przez swą roztropność.

M.

skim dra Malawskiego z płacą 400 złr. Rzemieślnicy miejscy, których jest kilka tysięcy w Tarnowie a przynajmniéj $^2/_3$ części żyje w największym niedostatku, wnieśli prośbę do Rady gm., aby ustanowiła jednego nrzędnika wyłącznie dla spraw przemysłowych. Bardzo słusznie!..

Tarnów. *Rada powiatowa* odbyła 10. bm. kwartalne posiedzenie. Adwokat dr. Ringelheim przyjął na siebie obowiązek zbadania gospodarki funduszami gminnymi i kas pożyczkowych gm. których jest 77 w powiecie. Rezultat jego badań nie przedstawia zadowalniającego wyniku, bo w gminach szczupłą jest ilość ludzi fachowych i wykształconych. Przy badaniu rachunków w 42 gminach pouczał p. R. ustnie wójtów i pisarzów, a spostrzeżenia razem ujęte zostały w okólnik do wszystkich gmin rozesłany, z dokładną instrukcyą. (Prosimy ją nam przysłać dla wydrukowania! P. R.). Zepchnięto z porządku dziennego sprawę zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki 30.000 zł. na spłacenie dotychczasowego długu powiatowego w kw. 23.500 zł. a użycie nadwyżki na cele produktywne powiatu tj. na budowę nowych dróg. Wobec tego Wydział pow. skazany będzie w przyszłym roku na zupełną bezczynność!..

Wieliczka. W zeszłym tygodniu odbyły się u nas wybory do *Rady gminnéj* spokojnie i przy małym udziale wyborców. Ustępujący radni zostali ponownie wybrani; jestto wotum zaufania, dane burmistrzowi p. Kochowi, który swą energią, taktem i bezstronnością pozyskał sobie powszechne uznanie i niezawodnie obejmie nadal urząd naczelnika gminy. Dlaczegóż nic pochlebnego powiedzieć się nie da o ospałym Wydziale powiatowym? Ale zbliżają się wybory do Rady powiatowéj, a wszystko musi się zmienić!..

Zaleszczyki *Wydział powiatowy* wystawił w myśl §. 30 ust. o Repr. pow. preliminarz budżetu powiatowego na r. 1884. dla wolnego przeglądu przez opodatkowanych. Na 74 pierwszy to Wydział pow., co wcześnie myśli o budżecie przyszłorocznym!

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa wystósowała do wszystkich dyrekcyj szkół zakaz sprzedaży biletów i odbywania odczytów na wieczorkach, urządzonych na cześć Mickiewicza i na dochód pomnika krakowskiego. Odtąd tylko wyłącznie wstęp dozwolony został nauczycielom i uczniom. Wiadomość ta zrobiła niekorzystne wrażenie u ogółu!..

Wydział krajowy uchwalił zapytać urzędownie hr. Stanisława Badeniego, doktora obojga praw, prezesa Rady pow. w Kamionce, czy zechce przyjąć wybór na członka Rady szkolnéj krajowéj, gdyż poufnie oświadczył tenże, iż z powodu powiatowych i prywatnych zajęć nie mógłby przyjąć tego stanowiska.

We Lwowie uczęszcza w tym roku do szkół ludowych 2.900 uczniów i 3.800 uczennic, a koszta na szkoły te wynoszą 102.023 zł.

Statystyka szkół średnich. Profesor Grzybowski ogłosił w „Sprawozdaniu wyższéj szkoły realnéj w Krakowie“ za r. 1883. piękną pracę p. t. „Studyum statystyczne odnoszące się do ck. austryackich gimnazyów i szkół realnych“. W kraju naszym mamy ich razem 29 tj. 24 gimnazyów i 5 szkół realnych, gdy w porównaniu z innymi prowincyami austryackimi, ze względu na ilość ludności powinniśmy ich mieć 72, ze względu na obszar 66. Taka np. Horodenka licząca przeszło 10.000 mieszkańców, nie ma dotychczas ani jednéj szkoły średniéj. W tym względzie niezbędną jest reforma szkół średnich!..

Stowarzyszenie „*Przyjaciół dzieci*“ w Bolechowie istnieje już rok trzeci i rozwija się z wielkim pożytkiem. Po dziś dzień wydało kwotę 720 zł. na ubrania i rekwizyta szkolne dla biednéj dziatwy. Wartoby wszędzie w miastach zakładać takie stowarzyszenie!..

Konferencya okręgowa nauczycieli szkół ludowych powiatu krakowskiego odbyła się d. 10. i 11. bm. na Podgórzu, gdzie ich burmistrz p. Nowacki serdecznie powitał. Ożywione dyskusye dotyczyły czysto dydaktycznych przedmiotów.

Kółko nauczycieli szkół ludowych, do którego należeć mogą nauczycieli ludowi szkół miejscowych i zamiejscowych obojga płci, utworzyło się na wzór podobnego dla nauczycieli szkół średnich — w Rzeszowie. Przedmiotem czynności „Kółka“ będą praktyczne wykłady z książek szkolnych, rozprawki: odczyty z dydaktyki, pedagogikt lub ocenianie dziełek traktujących nową metodę nauczania w szkołach ludowych. Posiedzenia odbywać się będą raz na miesiąc. — Jeżeli w Rzeszowie istnieje oddział Towarz. pedagogicznego, który podobnymi odczytami się zająć może, pocóż tworzyć nowe stowarzyszenia i rozdrabiać szczupłe siły nauczycielskie?!..

Towarzystwo pedagogiczne. Kółko pedagogiczne w Jaryczowie nowym odbyło w ubiegłym roku 6 posiedzeń (na których między innymi p. Głogoszewski z Podlisek odczytał rozprawę p. t. „Wykazać moralny wpływ nauczyciela, działającego na szkolnictwo“ i p. Koczorowski z Kukizowa elaborat p. t. „Czy lepiéj jest udoskonalać istniejące szkoły czynne przy pomocy krajowego funduszu szkolnego, czy tym samym kosztem zakładać nowe, i czy zakładanie szkół tylko z funduszów miejscowych odpowiada celowi?“ Na ostatniém zebraniu kółka mikulinieckiego wybrano nowy zarząd i odbyto ćwiczenia dydaktyczne. Na posiedzeniu kółka pilzneńskiego rozwinęła się żywa dyskusya nad odczytem p. Fr. Tomeczka z Łęg: „Jakie są przyczyny wychodźtwa ludu naszego do Ameryki i w jaki sposób możnaby téj emigracyi tamę położyć?“ Z powiatu pilźnieńskiego emigruje corocznie po kilkaset osób z powodu małéj ilości szkół, łatwowierności, chęci prędkiego zbogacenia się, braku zarobku, lenistwa ludu i bałamucenia agentów; — środkami zaradczymi byłyby: zakładanie czytelni wpajanie zamiłowania do ziemi rodzinnéj, dostarczanie uczciwego zarobku, pouczanie przy każdéj sposobności o niebezpieczeństwach emigracyi i zbliżenie się warstw oświeceńszych do ludu. Kółko w Strzeliskach prócz tematów dydaktycznych uchwaliło, odbywać systematycznie zebrania w jednoklasowych szkołach okolicznych, na którychby 3 nauczycieie odczytywali rozprawy. Na posiedzeniu kółka szczerzeckiego wybrano zarząd i p. Szwajkowski odczytał rzecz o praktycznéj nauce gospodarstwa w ogrodach szkolnych. Kółko wielickie zajmowało się odczytem z zoologii.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 24. Listopada. Św. Marcin pojawił się talko gdzieniegdzie w kraju naszym „na białym koniu“, we Lwowie nie widać dotychczas śniegu, — przeciwnie najśliczniejsza trwa pogoda, jedynie nocami panują przymrozki ze szronem, jako zwiastuny bliskiéj zimy. — Lwów dzięki teatrowi, koncertom, odczytom itd. jest nadzwyczaj ożywiony w sezonie przedadwentowym. W okolicy hulają jacyś opryszki, o których napadach nocnych dużo opowiadają wieści. Wiele zmian nastąpi w publicystyce od Nowego roku, mają powstać nowe gazety polityczne i literackie, a kilka znów... upadnie. — Ponieważ Trybunał kasacyjny we Wiedniu odrzucił zażalenie nieważności w procesie ruskim o zdradę stanu, przeto tymi dniami zamieszkają w „chacie Iwańowéj“ (więzienie) zasądzeni prowodyry: x. Naumowicz, redaktor Płoszczański, mieszczanin Załuski i włościanin Szpunder. Nauka to dla tych, co szerzą niezgodę w kraju na własną korzyść.

Dr. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, zwiedził w towarzystwie prezydenta miasta w Krakowie: szkołę handlową, szkołę kroju sukien, szycia na maszynie, wyrobu kwiatów, ogółem wszystkie zakłady praktyczne, subwencyonowane z funduszu krajowego.

Pensyonowanie starostów. Z Nowym rokiem zostanie 7 starostów galicyjskich stanowczo spensyonowanych. Obecnie przeniesiono w stan spoczynku starostę jarosławskiego dra Kadyiego.

Otwarcie czeskiego teatru w Pradze, który z powodu pożaru przed rokiem kosztował około 3 milionów zł., odbyło się nader świetnie. Polacy wzięli w uroczystości liczny udział, mnóstwo też nadeszło telegramów i pism z naszego kraju, Redakcya naszéj gazety wysłała również gratulacyjny adres.

W katedrze na Wawelu, po odprawieniu mszy św. x. biskup krakowski zawiesił własną ręką pamiątkowe strzemię wielkiego wezyra, które król Sobieski przesłał był w darze wraz z pierwszą wiadomością o zwycięstwie pod Wiedniem. Strzemię to zaginęło w zamieszkach zeszłego stulecia, odnaleziono je w zbiorach x. Władysława Czartoryskiego, który je chętnie ofiarował kościołowi.

† **Paszkowski Franciszek,** przyz 3 pierwsze kadencye poseł sejmowy, długoletni członek krakowskiéj Rady powiatowéj, wiceprezes Towarz. rolniczego w Krakewie, kurator szkoły rolniczéj w Czernichowie, — wysoce zasłużony krajowi obywatel umarł w Krakowie. Cześć jego pamięci!..

W Dorohowie. pow. stanisławowskiego budują nową szkołę, na którą cały materyał budowlany dał obywatel p. Jan Zabielski, gmina zaś przeznaczyła $^1/_4$ morga ziemi na szkolny ogród. Bardzo pięknie!...

W Drohobyczu założyli żydzi na cześć 100-letniéj rocznicy głośnego filantropa żydowskiego sir Montefiore „stowarzyszenie szkolne im. Montefiore“, jakkolwiek wszystkie szkoły publiczne przepełnione są tam młodzieżą izrealicką.

W Gruszce pow. tłumackiego znaleziono na polu w rowie zwłoki dziecka o 3 rękach, z których dwie osadzone były z lewéj strony. Poszlakowaną o podrucenie dziecka włościankę aresztowano.

W Grybowskiém zamierza Rząd sprzedać lasy funduszu relijnego pewnemu przedsiębiorcy na wyręb. Lasy te pokrywają zaledwie 6% powiatu, ceny drzewa podnoszą się i bieda grozi okolicy. Rada powiatowa przestrzegając interesu powszechnego, powinna wystąpić przeciw szkodzie ogółu!...

W Krakowie skazał sąd trzech włościan Nowaka, Okonia i Olszę ze wsi Przewóz na karę śmierci przez powieszenie za skrytobójcze morderstwo, spełnione na 2 włościanach Krzemyku i Mitku, którzy wykryli nieprawidłowe postępowanie wójta w sprawach podatkowych i donieśli o tém właściwéj władzy.

W Mszanie pod Mielnikiem chowano niedawno zmarłego. Na cmentarzu spostrzegł ksiądz, że kapa z trumny rusza się; kazał więc odbić wieko i mniemany nieboszczyk podźwignął się. Obecni zaczęli krzyczeć i uciekać, ale odważniejsi pozostali i odnieśli chorego do domu. Wezwany lekarz oświadczył, że ten człowiek wkrótce zupełnie wyzdrowieje. Ile to ludzi w letargu zagrzebują?..

W Oświęcimie z dniem ostatnim b. m. zwija się prywatny urząd pocztowy na dworcu oraz tamtejszą stacyą telegraficzną, a natomiast zaprowadza się połączony erarylny urząd pocztowy i telegraficzny.

W Peremiłowie koło Chorostkowa dopuścił się nieznany złoczyńca świętokractwa cerkwi. Złodziej wyrżnął dziurę we drzwiach, odsunął zasuwę, otworzył drzwi, zabrał skarbonę, wyniósł na pole, rozbił ją i zabrał 300 zł. srebrem, 70 zł. banknotami zostawił w książce, niezoczywszy ich. Prawda! koło cerkwi była straż gminna, ale potenczas... spała!

Z Rzepiennika strzyżewskiego piszą o strasznéj pijatyce w okolicy, a dziedzice gniewają się gdy ksiądz wystąpi przeciw pijaństwu i ludziom do karczmy zabroni chodzić. X. biskup Łobos zakazał odprawiać wesela w karczmie, a dziedzic miejscowy S. wygnał wesele do karczmy, bo żydpropinator wytoczyłby mu proces o 300 zł., gdyby w karczmie nie było zabawy. Piękna robota!..

W Stanisławowie wywołało zaprowadzenie szarwarków burdę uliczną, którą urządziło ciemne mieszczaństwo przed Magistratem. Odpowiedniéj byłoby domagać się w Sejmie zniesienia prestacyi w miastach, niż walczyć przeciw wykonawcy ustawy drogowéj.

W Strzelbicach pow. staromiejskiego popełniono w nocy znaczną kradzież u bogatego włościanina St. Pierki. Złodziej po wyłamaniu muru dostał się do komory i zabrał 1.500 zł. w banknotach, 50 cwancygierów, korale i rozmaitą odzież.

Wetlina, owa nieszczęśliwa gmina w pow. liskim, co przeprocesowała 219 morgów lasu gminnego, była według wiarogodnego źródła namawianą do pieniactwa przez włościanina Sicza (byłego posła sejm.) i adwokata dr. Iskrzyckiego, i odznacza się niesłychaną upartością. Z drugiéj strony okropnie sobie postąpił hr. Henryk Konarski, który osobiście wraz z posesorem Wonerem stanął przy licytacyi i sam zniżył cenę szacunkową lasu z sumy 1.324 zł. na 60 centów, a potém żądał 400 zł. wynagrodzenia, któreby gmina najdaléj w dwóch tygodniach złożyła. A trza wiedzieć, że p. hrabia to milioner — ale ogólnie nielubiany!..

W Zibolkach koło Kulikowa założył niestrudzony p. Czernecki przy pomocy x. proboszcza Dołżyckiego czytelnię ludową, pomieszczoną przy szkole w obszernéj komnacie. Po uroczystém otwarciu odbyły się w czytelni wykłady popularne dla ludu. Przewodniczącym czytelni jest x. Dołżycki.

VI. zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbyć się ma dnia 2. czerwca 1884. w Poznaniu.

Małżeństwa w Galicyi. Według statystyki najnowszéj ruchu zaludnienia w Galicyi zawarto w naszym kraju z. r. 56.814 małżeństw. Na 1000 mieszkańców rz. kat. przypada 10 małżeństw, gr. kat. 9, ewang. 11, na żydów 1 małżeństwo ślubne. Są powiaty, posiadające przeszło 30.000 ludności, gdzie w ciągu roku nie wykazano ani jednego małżeństwa nowego między izraelitami. Przeciwnie gdy u ogółu ludności w Galicyi przypada na 100 porodzeń 5—6 nieślubnych, to między żydami metryki wykazują 88·5 prc. urodzeń z nieprawego łoża, a tylko 11·5 prc. ślubnych urodzeń. Wyjaśnienie téj demoralizacyi łatwe: według kodexu cywilnego i ustawy wojskowéj w Austryi mężczyzna nie może się żenić przed ukończeniem 28 lat życia, — żydzi w 15. i 16. roku żenią się, nielegalnie według ustawy, stąd tyle dzieci nieuznanych za ślubnych.

Straże ogniowe. W Karyntyi weszła właśnie w życie ustawa sejmowa o nałożeniu opłaty na zakłady asekuracyjne celem stworzenia funduszu subwencyjnego dla ochotniczych straży pożarnych. U nas Wydział krajowy zastanawiał się nad tą sprawą, ale zaniechał podobnego projektu, ponieważ ta opłata najbardziéj dotknęłaby krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń, wywołała podwyższenie polic asekuracyjnych, a wreszcie nasze straże pożarne są instytucyami czysto — lokalnemi. Natomiast zaproponowała dyrekcya Tow. wzaj. ubezpieczeń, zaprowadzić ogólny przez wszystkich członków gminy uiszczany dodatek do podatku domowego jako sprawiedliwą cechę.

Reforma więzień. Jak wiadomo, referent spraw więziennych w Ministerstwie sprawiedliwości, radca dworu Pichs objeżdżał zeszłego miesiąca zakłady karne w Galicyi. Wszędzie zastał on więzienia przepełnione, dlatego zarządzono natychmiast usunięcie o ile możności tego zła, a mianowicie oddzielono młodych więźniów przynajmniej na noc od starszych. Teraz zanosi się na dalszą reformę: więźniom ma być podaną możność nauczenia się czytać i pisać, w zakładach karnych prowadzony będzie wikt we własnym zarządzie, nastąpią ulgi dla chorych więźniów itd.

Rodzina, towarzystwo wzaj. pomocy rzemieślników odprawi zjazd delegatów d. 8. grudnia we Lwowie. Nowe oddziały powstały w Brzozowie, Jaśle, Krośnie i Rymanowie. Szczęść Boże!..

Dwie dywizyi kawaleryi utworzone zostały z połączonych pułków konnicy, znajdującéj się w obrębie I. i XI. korpusu (krakowskiego i lwowskiego). Dywizya I. korpusu (sztab w Jarosławiu) obejmuje pułki dragonów m. 6. i 11., tudzież pułki ułanów m. 1. i 3. Dywizya XI. korpusu składa się z pułków ułanów nr.. 4. 8. i 11., dragonów nr. 10. i huzarów nr. 16.

Śmiertelność w Galicyi. Świeżo ogłoszony rocznik statystyczny o stosunkach zdrowotnych w r. 1880. zawiera niepochlebne dla Galicyi daty. Ogółem umarło 212.322 osób czyli 3·48 prc., tj. ze wszystkich krajów koronnych Galicya (z wyjątkiem Bukowiny) najgorzéj stoi. Najwięcéj ofiar porywają następujące choroby: kur i szkarlatyna, tyfus, koklusz, dyfterya i krup, zapalenia organów oddechowych. Dzieci umiera u nas dwa razy tyle, ile w Czechach, z powodu chorowitych rodziców i nienależytego pielęgnowania niemowląt. Niekorzystne zaś warunki zdrowotne kraju przypisać należy: ostrzejszemu klimatowi, zmienności remperatury, wielkiej ilości bagnistych i wilgotnych okolic ubóstwu ogólnemu, brakowi lekarzy do miasteczkach i wsiach, ciemnocie ludu, niechlujstwu itd.

Gminy żydowskie wyznaniowe w Podwołoczyskach, Trembowli, Grzymałowie, Kopyczyńcach, Mikulińcach, Chorostkowie, Jezierzanach, Borszczowie i Toustem wysłały do ministra-prezydenta hr. Taaffego adres zaufania i dziękczynienia za powstrzymanie antisemityzmu w Austryi i za politykę równouprawniającą wszystkie narodowości i rasy.

Gmina miasta Paryża przeznaczyła dla nowego teatru, który nosić będzie nazwę „ludowéj opery“, subwencyą na r. 1884. w kwocie 300.000 franków. A u nas?!.

Nafta. Wynaleziono niezawodny sposób gaszenia nafty. Trzeba być zaopatrzonym w butelkę, napełnioną mięszaniną spirytusu i amoniaku. Jak tylko nafta się zapali, należy płomień oblać tą cieczą, a wytworzona stąd para ugasi natychmiast naftę.

Sprawiedliwa Rada miejska jest w Klincy gub. czernigowskiéj w Rosyi. Gdy chodziło o to, czy radcy K. miał słuszność, powiadając przy końcu sessyi: „No! ta nasza Rada jest głupia jak,...!“ — przy tajném głosowaniu za p. K. oświadczyła się.... ogromna większość.

Miłe stosunki gminne panują we Węgrzech. Oto żandarmerya pochwyciła naczelnika gminy Praficy, który dopuszczał się z kilkoma radnymi rozbojów na gładkiej drodze. Ładny naczelnik gminy!..

Szczególna składka. Dzienniki rosyjskie donoszą, że ponieważ burmistrz (gołowa) Piratyna zrobił 12.000 rubli deficytu, przeto mieszkańcy i radni miasta otworzyli dobrowolną składkę w celu wybawienia bumistrza z ambarasu. Rezultat był świetny, bo już zebrano potrzebną kwotę.

W szkole. Nauczyciel: Gdzie leży biegun północny? — Uczeń: O la Boga! tylu sławnych podróżników nie mogło go znaleść, a skąd ja mogę wiedzieć, gdzie on leży?

Dzikie żądanie. Lwowianka powiada: Naiwny sobie ten moj narzeczony, pisze mi, abym mu przysłała pukiel moich włosów, — tak jak gdybym ja je darmo dostawała...

Pewny lekarz (na ulicy) A! konsyliarz dobr. witam! — Przepraszam, ale... nie wiem, z kim mam przyjemność. — Jakto, przecież mnie p. doktór leczyłeś przed rokiem. — A, przypominam sobie... i pan jeszcze... żyjesz!

Różny wstyd. Tyle razy mówiłem ci żydzie, żebyś się odczepił odemnie, bo mi tylko na ulicy wstyd robisz... — Niech pan tylko zapłaci tego weksel, to już ja się odczepię, coby mnie pan nie robił... wstydu!

W szkole. Ile masz palców u rąk? — A, dziesięć. — A u nóg? — Skądże mogę wiedzieć, kiedy mam na nogach.... buty.

Nieustraszony mąż. Żona: Ciągle wracasz do domu pijany, chociem chora. Poczekaj, jak umrę to cię będę w nocy straszyć! — Mąż: Jestem spokojny, bo strachy zawsze o północy straszą, mnie o téj porze nigdy nie ma w domu.

W Sądzie. Sędzia: Ile sobie cenisz buty, które ci skradziono? Poszkodowany: Zaraz... za buty zapłaciłem 8 zł., dwa razy zelówka po 1 zł., trzy razy przyszczypek po 10 ct., razem 10 zł. 30 ct.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

Czytelnia akademicka w Krakowie nadesłała nam wydane swym nakładem *Sprawozdanie z czynności Wydziału* za r. 1883. Dochody tegoroczne wynosiły przeszło 12.000 zł. majątek czytelni czyni kwotę 54,239 zł., — ogółem stan funduszów dochodzi już 100.000 zł. Czytelnia liczyła: 47 członków honorowych, 366 zwyczajnych i 10 nadzwyczajnych.

Kalendarze przyszłoroczne pojawiają się już w poważnéj liczbie. Między nimi zasługują na polecenie: *Kalendarz myśliwski* i *rybacki*, wydany nakładem gal. Towarz. łowieckiego a staraniem redakcyi Łowca (cena 1 zł. 20 ct.), *Kalendarzyk rolniczy*, według układu prof. Au'a i nakładem galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, i *Kalendarz lekarski*, ułożony przez dr. Jana St. Sawickiego we Lwowie.

Koło artystyczno-literackie w Krakowie przyjęło statut stowarzyszenia „*Pomocy*“ dla wdów i sierót po literatach i artystach, oraz dla dotkniętych chorobą członków, i wybrało komisyą dla uzyskania zatwierdzenia przez Namiestnictwo.

Koło literackie we Lwowie wynajęło piękny lokal i co tygodnia urządzać będzie wieczorki. Na wczorajszém zebraniu odśpiewał p. Myszuga śliczną aryą koło zegara z *Strasznego dworu*, p. Bełza podał kilka uwag o poezyach Konopnickiéj itd.

Macierz Polska otrzymała od pewnego obywatela z Królestwa Polskiego 1.100 rubli, celem użycia téj sumy na nagrodę konkursową za najlepszą historyą żywotów świętych polskich dla ludu.

Najnowszy ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicach, ozdobiony 50 bardzo dokładnymi rycinami, oraz ogólnym widokiem Krakowa — wyszedł właśnie nakładem młodego a utalentowanego drzeworytnika p. A. Napierkowskiego. Opis Krakowa oparty jest na najnowszych datach, a część informacyjna doprowadzona do ostatnich czasów. Str. 164. Cena w oprawie 1 zł. 60 ct.

Obszczestwo Kaczkowskoho wydało książeczkę Pawła Jasienickiego p. t. *Hde proświszczenije, tam szczaśt'ie.* Str. 80 w 16°. Jestto 82. książeczka wydawnictwa tego.

Teatr lwowski miał nader urozmaicony repertoar w ubiegłym czasie. Opera cieszy się wielkiem wzięciem u melomanów, wystawiono: *Rigoletto* Verdiego (z p. Koehlerem, weteranem opery lwowskiéj w roli tytułowéj), *Lukrecya Borgia* Donizettiego (jedna to z najśliczniejszych oper, w któréj pani Dowiakowska i p. Myszuga celowali wybornym śpiewem), — wznowiono nadto wesołą operę komiczną Souppego *Podróż do Afryki*. Z utworów dramatycznych przedstawiono 3 nowe: tragedyą w 5 aktach Karola Brzozowskiego p. t. *Malek* (treść wzięta z dziejów osiedlonych w Wołogdzie Tatarów. układ w całości jest znakomity, wiersz śliczny, a oddanie ról wypadło pod każdym względem dobrze), obrazek sceniczny w 1 akcie Gabryeli Zapolskiéj p. t. *Pierwszy bal* (bluetka to dość udatna niejako wycinek z większéj sztuki), i komedyą J. Blizińskrego *Ciotka na wydaniu* (mimo humorystycznego zakroju sztuka słaba bez intrygi przeprowadzona). Ogółem teatr ożywił się nadzwyczaj i stał się najmilszém miejscem dla spędzenia wieczorów jesiennych.

Wieniec. Pod tym tytułem wyszedł podwójny zeszyt śpiewnika zawierającego polskie i ruskie najcelniejsze kwartety męskie. Spiewnik ten, wydany staraniem lwowskiego towarz. spiewackiego *Lutnia* obejmuje 8 pieśni i kosztuje 90 ct.

Zakład Ossolińskich we Lwowie posiada zakładowy majątek w papierach wartościowych 165.876 złr. a w ruchomościach 507,126 złr. (powiększył się br. o 6.184 zł.). Biblioteka liczy dzieł drukowanych 80.390 (przybyło b. r. 1.500), rękopisów 2.953, obrazów 751, autografów 2.704, dyplomów 893 itd, Czytelnię podręczną zwiedziło w ciągu br. 12.914, pracownię naukową 2.372, muzeum 2.065. Zakład ten narodowy jest pięknie administrowany.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. Rada nadzorcza uchwaliła projekt urządzenia kas przezorności i pomocy dla urzędników i sług Banku krajowego. Na pensye urzędników wyasygnowano 15.000 zł., na urządzenie i prowadzenie działu pożyczek hipotecznych 3.0 0 zł. Daléj uchwalono instrukcyą dla działu interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi. Na propozycyą Rady nadzorczéj mianował Wydział krajowy dr. Alfreda Zgórskiego trzecim dyrektorem Banku z płacą 5.000 zł.

Fundusz krajowy. Kasa krajowa wypłaciła w dniu 16. bm. kasie rządowéj dotacyą dla kolei Transwersalnéj w kwocie 1,100.000 zł. naraz. W ten sposób spełnionym został drugi cel tegorocznéj pożyczki krajowéj, z któréj najpierw Bankowi krajowemu wypłacono milion zł. dotacyi. Trzeci cel pożyczki tj. wykupno 6 prc. obligacyj z r. 1873. dotąd tylko częściowo został osiągnięty, w miarę możności wykupna. W połowie br. nominalna suma tych obligacyj w obiegu zostających wynosiła 1,190.000 zł. Z tego fundusz pożyczki z r. 1883. nabył już przy subskrypcyi 438.200 zł. Pozostało więc w obiegu 751.800 zł., a więc mniejsza połowa pierwotnéj emisyi 1,600.000 złr.

Inspektorowie przemysłowi w liczbie 14 (między tymi jeden dla Galicyi) dla czuwania nad ustawą przemysłową i interesami przemysłowców, mianowani zostaną w grudniu br. Nowa instytucya kosztować będzie rocznie 70.000 zł.

Kasa oszczędności miasta Krakowa zaprowadzi dla przekupniów krakowskich Towarzystwo zaliczkowe, gdzie udzielanym im będzie kredyt na 4 prc. Projekt odnośny wypracował dyrektor p. Słęk. W ten sposób wyruguje się lichwę z tych sfer.

Komisya Ministeryalna dla stewarzyszeń (Vereins-Comission) zezwoliła Bankowi hipotecznemu we Lwowie na urządzenie zakładu zastawniczego i na zmianę statutu, podobnież na zmianę statutów kasy oszczędności w Stanisławowie.

Szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem istnieje już od 5 lat. Z ogłoszonego drukiem sprawozdania dowiadujemy się, że było tam nauczycieli zawodowych 6. Szkoła obok kursu przygotowawczego i kursu dalszego kształcenia ma 3 oddziały zawodowe; rzeźbiarski, stolarski i tokarski, na ktory uczęszcza 44 uczniów. Na kursie przygotowawczym jest 21 uczniów, na naukę wieczorną uczęszcza 35, na niedzielną 18 uczniów. Swiadectwa z ukończonéj szkoły równają się świadectwu wyzwolenia na czeladnika.

Sprawy urzędowe.

Namiestnictwo obwieszcza, że z powodu sprawdzonego księgosuszu w 3 miejscowościach rosyjskich w pobliżu Skałatu ustanowiono 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono: z powiatu skałackiego 20 miejscowosci, ze zbaraskiego 12 wsi, i wzbroniono wprowadzenia z Rosyi zwierząt i płodów zwierzęcych przez Podwołoczyska.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie i filia ul. Halicka.
Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20,

(280, 2—26) wyrabia:

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

niepleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 ct.

Farby do stempli

niebieską, fioletową czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 ct.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi.

Od niejakiego czasu pojawiły się we Lwowie firmy równobrzmiące z mojém nazwiskiem. Z powodu tego zmuszony jestem zawiadomić Szanowną Publiczność, by uniknąć nieporozumienia, że niżéj podpisany nie jest właścicielem żadnego frontowego sklepu w któréjkolwiek ulicy Lwowa i posiada tylko zakład

przy ulicy Sykstuskiéj Nr. 10.

gdzie wszelkie zamówienia przyjmuje i wykonuje.

Uprasza się zatém łaskawą Publiczność adresować do firmy od roku 1847. istniejącéj, odznaczonéj na różnych wystawach medalami:

G. SCHAPIRA

Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.,

która wykonuje najsumienniéj następujące roboty, mianowicie:

Napisy szyldów, malowanie herbów, napisy metalowe lane i litery lane. — Roboty pozłotnicze, lakiernicze i rytownicze PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

(203, 2—52) **G. SCHAPIRA**
Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.

R. DITMAR

W WIEDNIU (267, 2—?)

c. k. uprzywilejowana krajowa fabryka Lamp.

LAMPY NAFTOWE i PAJĄKI, LAMPY z MAJOLIKI,
LAMPY WISZĄCE Z UMBRAMI FAJANSOWEMI
bez odoru z laku, zawsze białe i czyste, dla fabryk, kuchni i t. p.

Palniki słoneczne (Sonnenbrenner)
wymagające na godzinę tylko 62 gramów nafty: silniejsze światło, niż iskrzące światło elektryczne.

Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.

Skład we Lwowie

plac Maryacki hotel Angielski.

Magazyn przyborów kościelnych
pod firmą

TADEUSZ UZIĘBŁO

exystujący od r. 1850.
WE, LWOWIE, RYNEK L. 36.

Poleca w wielkim wyborze **Ornaty, Dalmatyki, Kapy Albę, Komże, Chorągwie, Fany, Baldachimy, Szale do Monstrancyi, Lichtarze, Obrazy olejne,** na płótnie, drzewie i blasze, **Ołtarzyki procesyonalne** i t. p.

Zamówienia uskutecznia się z wszelką starannością i akuratnością. Cenniki na żądanie *franco*. Dla dogodności posyła się wszystkie przedmioty na pokaz *franco*. (227, 3—6)

FERDYNAND PIETZSCH

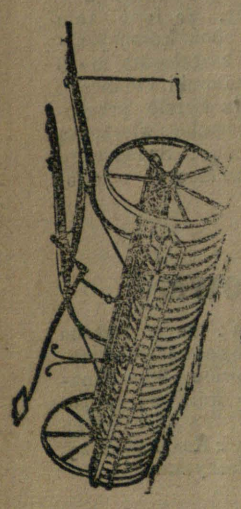

pierwsza istniejąca fabryka maszyn, odlewarnia żelaza, młot parowy, kotlarnia dla robót żelaznych i miedzianych
we Lwowie ul. Łyczakowska 76.
poleca
maszyny, sieczkarnie pługi itd. ogółem wszystkie przyrządy do gospodarstwa. — Cennik *franco* wysyła natychmiast.

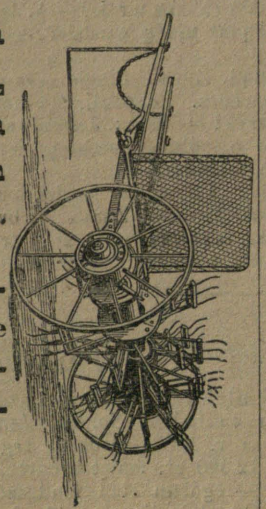

(292, 1—15)

Leon Orlewicz

Lwów, Ulica Sapiehy liczba 27.

poleca: (235, 9—12)

Pługi Zugmayer	9	złr.
Pługi Ruchadta	8	„
Obgartywacze	9	„
Brony żelazne	35	„
Siewniki szerokorzutne	75	„
Młocarnie ręczne	100	„
Sieczkarnie ręczne angiel.	36	„

i wiele innych maszyn różnych systemów, tak angielskich jak i własnego wyrobu po *bardzo niskich cenach*

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	**Oznajmienie szczęścia.**	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału
w szansach wygrania
w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **9 milionów 620 100 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 100 000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **500.000 Mark.**

Premia	300.000	m.	253	wyg. 2.000	m.
1	wygr. 200.0000	„	6	„ 1.500	„
2	„ po 100.000	„	515	„ 1.000	„
1	„ 90.000	„	1036	„ 500	„
1	„ 80.000	„	60	„ 200	„
2	„ 70.000	„	63	„ 150	„
1	„ 60.000	„	29020	„ 145	„
2	„ po 50.000	„	3450	„ 124	„
1	„ 30.000	„	90	„ 100	„
5	„ 20.000	„	3950	„ 94	„
3	„ po 15.000	„	3950	„ 67	„
26	„ 10.000	„	3950	„ 40	„
56	„ 5.000	„	3950	„ 20	„
106	„ 3.000	„	& ogółem 50.500.		

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie na **12. i 13 Grudnia bieżącego roku** ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3** zł. **50** ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko 1** zł. **75** ct. a. w. **Ćwierć losu oryginalnego tylko 88** ct. a. w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsyłają się *za frankowaną przesyłką gotówki nawet do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowem ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

☞ Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 12. Grudnia b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (266, 2—?)

NA PORĘ KURACYJNĄ 1883.
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
Izydor Wohl
Właściciel jedynego wyłącznie handlu herbaty we **Lwowie**, Sykstuska l. 6. (253, 8—7)

ED. MACHAN

Pierwsza krajowa fabryka
STAMPIL KAUCZUKOWYCH
we Lwowie
PLAC BERNADYŃSKI



wykonuje



Sygna, firmy, napisy, gira, własnoręczne podpisy, monogramy i litery
DO ZNACZENIA BIELIZNY.
STAMPILE
DO NAGŁÓWKÓW LISTÓW
kopert i do biletów.
-×-(o)-×-
Fabryka posiada wielki wybór wzorów i farb w różnych kolorach.
Zamówienia listowne z prowincyi uskutecznia się szybko.

FERDYNAND ŚWOBODA

PRACOWNIA SIODLARSKA
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 26.

przyjmuje wszelkie zamówienia na krycie powozów, na wózki, tarantasy, faetony odkryte, rewizy, kocze i sanie, wyończa takowe, jako też i reperacyą tychże.

Wszelkie zamówienia przyjmuje tak w miejscu, jakoteż z prowincyi. Z pracowni wychodzą wszelkie roboty gustownie i trwało wykończone.

Ceny są tak przystępne, że żadna inna firma krajowa jak i zagraniczna konkurować nie może, przytém kupuje używane, odnawia i sprzedaje wózki i kocze w cenach bardzo przystępnych, — z czém poleca się Szanownéj P. T. Publiczności. (271, 2—5)

STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI

Bazylego Towarnickiego Następcy
we Lwowie, Rynek l. 32.

polecają na sezon jesienny i zimowy we wszystkich możebnych wyrobach

Materye wełniane i jedwabne na suknie i do pokrycia futer, sukienka, flanele, chustki i szale. (255, 1—8)

Próby wysyłamy na żądanie odwrotną pocztą.

Fabryka cukrów i pierników
Franciszka C. Staffa

we Lwowie, u. Karola Ludwika L. 33.

poleca swoje wyroby cukrowe i piernikowe na św. Mikołaja i na Boże drzewko w najnowszych gatunkach o nader niskich cenach. Obstalunki na torty i ciasta przyjmuje i wykonywa się spiesznie. Przy większym odbiorze cukrów lub pierników odstępuje się znaczny rabat. Cennik przesyła się na żądanie *franco*. (288, 1—3)

LOKOMOBILA o sile 8 koni parowych poszukiwaną jest. Bliższa wiadomość, Ludwik Zahorski w Koniuszkach, p. Brody. (293, 1—1)



HERBATY
chińsko-rosyjskiej
Nowo urządzony handel
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

pół kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1·60
Souchong czarna	„ 2.	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3·—
Kaysowe	„ 4.	„	4·—
Melangde Londres	„ 5.	„	4·—
Pecco	„ 6.	„	3·—
Karawanowa	„ 7.	„	4·—
„ najprz.	„ 8.	„	6·—
Gumpow. perłowa	„ 9.	„	3·—
„ przed	„ 10.	„	4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, waząca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 75 ct.

Wysiewki herbaciane pół kilo . zł. 1·30
„ „ z najl. herb. . „ 1·60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (259, 3—∞)

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
MATICO
w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.
Flaszka wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct) (163, 27—∞)
Poleca apteka „pod Lwem we Lwowie obok Brygidek.
K. KRZYŻANOWSKIEGO
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki i **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny, chirurgi i akuszeryi (145b, 32—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16. ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

CUKIERNIA
Józefa Zimmera

we Lwowie, ul. Akademicka, hotel Zorża
poleca na święta wyborowe ciasta

½ kilo cukierków na drzewka 1 złr.	20	c
½ kilo pieczywek do herbaty —	„ 80	„
½ kilo karmelków —	„ 60	„
½ kilo pomadek i czekoladek 1	„ —	

oraz wielki wybór pierników na paczki i sztuki, jakoteż różne figurki złocone od 1 ct. Ciasta sztuka po 4 ct.
(283, 2—3)

SKŁAD FORTEPIANOW
Wł. Mańkowskiego
znajduje się przy ulicy Pańskiéj l. 10 we Lwowie.

Fortepiany ograne ma zawsze na składzie, takowe kupuje lub mienia na zupełnie nowe. Gwarancya pisemna.
(282, 2—26)

Chustki wełniane, flanelkowe, włóczkowe i prawdziwe **Himalaja.** (291, 1—6)
Flanelkę kolorową i białą, różnéj szerokości,
BARCHAN biały kolorowy i **PIKA**,
Pończochy, skarpetki pończoszki dziecinne w różnych kolorach, wełniane i włóczkowe, kaftaniki, spodenki, kamizelki, spodnice, kamasze, miteńki z włóczki i sukienne,
CACHEMIRY, Tybety, Terna, Atrova, Pikę i Ryps czysto wełniane, czarne i w kolorach,
poleca w wielkim wyborze w najprzedniejszych gatunkach i za sumienną cenę pod gwarancyą
Handel płócien, bielizny stołowej i towarów mieszanych
Kowalski i Meyer
Lwów, Rynek, liczba 26.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Nr. 25. We Lwowie, Niedziela 9. Grudnia 1883. Rok III.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z *Gazetą rolniczą* wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata w r. 1883. wynosi:

Całorocznie *z przesyłką pocztową* 5 zł. — ct.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Cwierćrocznie 1 „ 30 „
we Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 4 złr. —
Półrocznie 2 „ —
Cwierćrocznie 1 „ —
W Niemczech kwartalnie 3 mrk., w innych krajach 5 fr
Pojedyńczy numer 10 ct, z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct. kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* **„Samorządu“ i „Gminy“** *we Lwowie.*

KALENDARZ DWUTYGODNIOWY:

Grudzień: **9.** *Niedziela*: Leokadyi i Waleryi (gr. k. Jakowa); **10.** Poniedziałek: NPMaryi Loretańskiéj (Stefana); **11.** Wtorek: Damazego, Daniela, (Paramona); **12.** Środa: Alexandra (Andreja ap.); **13.** Czwartek: Łucyi, Otylii (Nauma); **14.** Piątek: Nikarego (Awakuma); **15.** Sobota: Waleryana, Ireneusza, (Sofonia); **16.** *Niedziela*: Adelajdy (Warwary); **17.** Poniedziałek: Łazarza (Sawy); **18.** Wtorek: Gracyana, Konstancyi, (*Nykołaja*); **19.** Środa: Nemezyusza (Amwrozya); **20.** Czwartek: Teofila (Patapia); **21.** Piątek: Tomasza ap: (*Zaczat. Bohor.*); **22.** Sobota: Zenona, Gerarda (Myny i Ermoh.).
Pełnia: d. 14. o g. 5., m. 1 rano. Ostatnia kwadra: d. 21, o g. 9. m. 42. rano.

Od Administracyi.

Ponieważ według ustawy najdaléj w Grudniu powinno się ułożyć i uchwalić budżety powiatowe i gminne na r. 1884., przeto prosimy pp. Prezesów i sekretarzy Rad powiatowych, tudzież pp. Naczelników i sekretarzy gmin, ażeby nie zapomnieli odnośnéj kwoty jako *prenumeraty* naszych gazet wstawić do budżetu. Zwracamy zarazem uwagę na przesłaną im *dawniejszą odezwę* naszéj Administracyi.

Uboższe gminy wiejskie, szkoły i czytelnie ludowe, dla których Wydziały powiatowe zamawiają nasze pisma, raczą bezzwłocznie wnieść podanie o zaprenumerowanie dla nich gazet. *Wzór takiego podania* załączamy osobno!

Od Nowego Roku zniżamy prenumeratę z przesyłką pocztową *na 4 złr.* rocznie, *2 złr.* półrocznie, *1 złr.* ćwierćrocznie, a mimo to rozszerzymy ramy wydawnictwa dotychczasowego.

Celem stanowczego ukończenia rachunków całorocznych, upraszamy usilnie o wyrównanie wszelkich zaległości prenumeraty według *dat na adresie!*

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od kwartału lub Nowego Roku za połowę prenumeraty. Komplet gazety *Samorząd* i *Gmina* z lat 1881, 1882 i 1883. kosztuje z przesyłką pocztową tylko 2 zł.**

We Lwowie dnia 7. Grudnia.

Rada państwa, i to obie Izby: poselska i panów, zebrała się dnia 4. b. m. na sesyą zimową. Prezydent Izby deputowanych dr. Smolka powitał w nowym gmachu parlamentarnym licznie zebranych posłów, kładąc w przemowie szczególny nacisk na potrzebę zgodnego i słusznego dla wszystkich narodów załatwiania spraw. Rząd przedłożył kilka ważnych wniosków: o kontyngensie rekrutów na r. 1884., o zmianie przepisów co do miar i wag (dopuszczenie miary $^3/_4$ litra), o pozwolenie na lokowanie pieniędzy sierocińskich i fundacyjnych w obligacyach nowéj subskrypcyi galicyjskiéj z. r. 1883. (w wysokości 3,800.000 zł.), projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników w nieszczęśliwych wypadkach, protokóły śledztwa w sprawie dr. Kamińskiego (urzędnicy rządowi są w niéj zupełnie niewinni), wreszcie minister skarbu dr. Dunajewski wniósł budżet państwowy na rok przyszły. We wywodzie przy złożeniu preliminarza budżetowego stwierdził p. minister coraz pomyślniejszy stan finansów mimo podwyższenia się niedoboru. Ogólna suma wydatków na r. 1884. wyno i 511,119 390 zł. a pokrycie 472,364.577 zł., okazuje się tedy niedobór w kwocie 38,754.813 zł. Po odtrąceniu jednakże wydatków nadzwyczajnych, przyszłoroczny budżet okaże się o blisko 5 milionów zł. mniejszym, niż tegoroczny, a właściwy niedobór uczyni kwotę 5,782.593 zł. Z czasem uda się przy dobréj gospodarce finansowéj deficyt zupełnie usunąć. — O ile w tym preliminarzu Galicya została uwzględnioną, doniesiemy szczegółowo późniéj. Ponieważ obecna sesya z powodu świąt Bożego narodzenia przerwaną zostanie dnia 16. bm., przeto uchwalonym zostanie tylko prowizoryczny budżet na I kwartał r. 1884., a następnie projekt ustawy o należytościach skarbowych. Koło polskie z braku wielu posłów naszych zebrało się dotychczas tylko na jedno posiedzenie, na którém uchwaliło jednozgodnie potrzebę energicznego działania w sprawie decentralizacyi kolejowéj.

Bank krajowy, przy którego założeniu tyle budowano nadziei, stał się strasznie ciężką instytucyą, z powodu jużto zbyt skrępowanéj statutami dyrekcyi, jużto niedoborowego składu i dyrekcyi i urzędników nieliczenych. Z powołaniem dopiero rzutkiego dra Zgórskiego na trzeciego dyrektora obudził się w Banku krajowym żywszy ruch. Podniesiono tam właśnie myśl, aby we wszystkich miastach dawniéj obwodowych zakładać rodzaj oddziałów Banku krajowego pod nazwą „*banków ludowych*“, tudzież aby istniejące i kwitnące dotychczas Towarzystwa zaliczkowe na prowincyi wyposażać z kasy Banku krajow pewnymi kapitałami, z którychby włościanie i mieszczanie w uproszczony sposób pożyczać mogli na niski procent. Chcielibyśmy tylko, aby odnośne kroki dla wspomożenia ludu jak najspieszniéj zostały podjęte, aby pożyczki były tam ułatwione i odsetki niższe, niż w innych instytucyach finansowych!...

Jutro zbierają się we Lwowie na walny zjazd delegaci oddziałów Towarzystwa wzajemnéj pomocy rzemieślników i przemysłowców „*Rodzina*“. Stowarzyszenie to zacne i nader w naszych stosunkach potrzebne, zasługuje na usilne poparcie ze strony wszystkich władz autonomicznych. Gdy zewsząd wciska się do nas produkt zagraniczny, tani lecz partacki, robiąc krajowemu przemysłowi fatalne współzawodnictwo, popierane czynnie przez kupiectwo żydowskie, — sami przemysłowcy i rzemieślnicy nasi łączą się w kółko braterskie, by sobie wzajemnie nieść pomoc w potrzebie, pamiętać o starcach, wdowach i sierotach po mieszczanach, udzielać potrzebującéj młodzieży rzemieślniczéj stypendya dla kształcenia się wyższego w zawodzie przemysłowym itd. Dotychczas Towarzystwo „*Rodzina*“ posiada 660 członków rzeczywistych a tylko 95 wspierających, — niechby więc tylko każdy Wydział powiatowy i każda Zwierzchność gminna miast i miasteczek przystąpiła jako członek wspierający do stowarzyszenia, to odrazu stanęłoby silnie na nogach i wiele dobrego zdziałać mogło. Dopomagajmy ubogim ludziom ręcznéj pracy, a podniesiemy mieszczaństwo patryotyczne i obywatelstwo miejskie do posług publicznych bardzo skore i zdolne!..

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego.

Referentem **VI. Departamentu** jest członek Wydziału krajowego p. Waleryan Podlewski, w którego biórze przeprowadzono następujące sprawy.

Sankcyonowane zostały uchwały sejmowe: o rozkładzie dodatków podatkowych na r. 1883. i o dalszém przeprowadzeniu zmian w dotychczasowém odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych. Odmówiono sankcyi projektowi zmiany postawienia §. 3. ustawy z 20 marca 1874. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych w Galicyi. W myśl uchwał sejmowych wyjednano 3 zmiany w przedmiocie terytoryalnego podziału kraju i odniesiono się z przypomnieniem do Ministerstwa sprawiedliwości co do wykonania innych zmian.

Po otrzymaniu zawiadomienia, że zezwolono na zaprowadzenie nowych sądów obwodowych w Brzeżanach, w Jaśle i Sanoku, wezwano odnośne Rady powiatowe, aby porozumiawszy się z interesowanemi gminami i obszarami dworskimi w sprawie uzyskania materyalnéj pomocy dla przyspieszenia terminu otwarcia tych sądów, przedłożyły stósowne ich doklaracye. Petycye dotyczące nakazów płatniczych na podatek gruntowy za lata 1881—2. przesłano wraz z odnośną rezolucyą sejmową. Prezydyum Namiestnictwa, które nie dało odpowiedzi; gdy jednak w r. 1883. nie wpłynęły dalsze petycye w tym przedmiocie, przypuścić należy, że rząd poczynił kroki potrzebne celem uchylenia dotkliwych orzeczeń władz skarbowych. W skutek petycyi sejmowej redakcyi „*Samorządu*“ wydano okólnik do Wydziałów powiatowych, w sprawie pouczenia włościan o ważności ksiąg hipotecznych, i odniesiono się w tym względzie do Namiestnictwa i do wyższych sądów krajowych; według sprawozdania Wydziału pow. w Nowym Targu główną przyczyną ociągania się włościan od korzystania z instytucyi ksiąg hipotecznych są zbyt uciążliwe koszta sporządzania kontraktu kupna w formie aktu notaryalnego, oraz koszta podania intabalacyjnego, stemple i opłata skarbowa od przeniesienia własności. Uchwałę sejmową wraz z petycyami dotyczącemi opustu podatku gruntowego za wszelkie klęskie elementarne przesłano za pośrednictwem Namiestnictwa do Ministerstwa skarbu, które nie dało odpowiedzi, jedynie krajowa Dyrekcya skarbu zobowiązała organa podwładne do uwzględnienia kontrybuentów podatku gruntowego, poszkodowanych klęskami elementarnemi, przy ściąganiu prymusowém tego podatku. Na przesłaną wraz petycyami rezolucyą w sprawie ustanowienia nowych norm egzekucyjnych przy ściąganiu podatków itp. nie otrzymano od Rządu żadnej odpowiedzi Uchwalono przez Sejm zapomogi i zaliczkę dla ludności dotkniętéj zeszłoroczną powodzią rozdzielono między potrzebujące powiaty i gminy, tudzież uzyskano ze skarbu państwa subwencyą i zaliczki zwrotne, na które Wydział kraj. przyjął poręczenie.

Odnośnie do uchwały sejmowéj, dotyczącéj pokrycia z funduszu krajowego połowy należytości rządowych od dekretów nominacyj na urzędników krajowych, postanowił Wydział kraj. przyznać to dobrodziejstwo tylko tym urzędnikom, którym przysłuża uchwał według organizacyjnych charakter urzędników krajowych i li od dekretów nominacyjnych wydanych przed dniem wydania powyższéj uchwały tj. przed 20. paźdz. 1882. r.

Koszta szupasowe są dotąd bardzo znaczne: w r. 1881. wynosiły 43.145 złr. w r. 1882. zaś 45 735 złr. czyli o 17.235 złr. większe od preliminowanej dotacyi. Główną przyczyną nadmiernych wydatków szupasowych jest bezkarne włóczęgostwo w kraju naszym z powodu niewprowadzenia dotąd w życie obowiązującéj w innych prowincyach ustawy państwo-

Tunel.

(Przekład z francuskiego J. B. Śl.)

Ze stacyi Hawru odchodzi pociąg pośpieszny do Paryża; słychać trzask zamykających się drzwiczek od wagonów i w parę minut lokomotywa pędzi, jak błyskawica.

W jednym z wagonów siedzi 3 mężczyzn i 3 kobiety; mężczyźni przy oknach, kobiety zdala od nich, w pośrodku, ażeby ustrzec się dymu z cygar, tak szkodliwie działającego na ich płeć delikatną. Ładniutka Paryżanka, wracająca do rodzinnego ogniska, długo wahała się nad wyborem miejsca; wreszcie usadowiwszy się, otwiera najnowszy romans Feuilleta, — widocznie jestto uczciwa kobieta! Sąsiadka jéj ma minę nadętą; wchodząc do wagonu, bystrém okiem mierzy towarzystwo, ażeby się upewnić, czy tu nic nie zdoła przyćmić blasku śnieżnych skrzydeł jéj córki, tego anioła, który jeszcze nie bujał po świecie. Poważna mina młodéj kobiety, na kolanach któréj spoczywała powieść, uspokaja ją zupełnie. Jakiś stary jegomość, uorderowany, rozpiera się w kąciku, naprzeciw troskliwéj matki. Przy nim, nawprost dziewczęcia, zasiada jakiś młodzieniec wykwintnie ubrany; wygląda on na człowieka znudzonego życiem, którego nic już nie zajmuje.

W ostatniéj chwili przed wyruszeniem pociągu wpada do wagonu jakiś Anglik, wrzuciwszy wprzód torbę skórzaną, która zarówno jak jéj właściciel znajduje się w stanie bardzo opłakanym. Anglik siada naprzeciw młodéj kobiety. Widok jego zdumiewa całe towarzystwo, znajdujące się w przedziale; twarz jego i włosy pokryte są czarnym kurzem i potem na koszuli, przy kołnierzyku widać pręgę z brudu, podobną do paska z czarnego papieru; do tego rude włosy, takaż broda, cera i zęby żółte, oczy zielone i okulary złote, — pomimo to mina istnego dżentelmana, Anglik to wprawdzie brzydki, lecz czystéj krwi.

Pociąg pędzi z szybkością oszołowiającą, towarzystwo milczy; głowy, ręce i nogi kołyszą się mimowoli. Każdy czyta świeżo nabyte gazety, które wiatr rozwiewa, jak żagle na morzu.

Przybywają do Rouen; przestanek dziesięciominutowy. Wszyscy spieszą do bufetu; jedni żądają czekolady lub kawy gorącéj, któréj oczywiście nie zdążą wypić, inni wołają o pulardę, któréj tylko skórkę rumianą zobaczą, — niestety!

Jakiś chłopiec krzyczy:

— Lord B!.. Depesza dla lorda B!..

I podnosi depeszę do góry, ponad głową.

— Ja jestem lordem B!.. — rzecze Anglik.

Chłopiec waha się. Anglik taki brudny! to niepodobna. Nie widział jeszcze takiego. Mierzy go wzrokiem od stóp do głowy: ha, a jednak to Anglik... oddaje mu depeszę.

Lord B. wydaje się najprzód zachwyconym, lecz płacąc za porcyą befsztyku, którego nie zdołał połknąć, spostrzega w lustrze bufetowém swoję własną postać okropnie... brudną; i z zachwyconego staje się przerażonym.

— Panowie, do wagonu! proszę siadać! — krzyczą konduktorowie.

Pieniądzą brzęczą w kasach bufetu, w kieszeniach podróżnych, na tacach służby, — każdy stara się zabrać, co do niego należy. Anglik wybiega na peron, wygląda tak, jakby stracił głowę i szukał czegoś.

— Tędy, panie, tędy, spiesz się, już tylko minuta czasu — mówi doń konduktor, widząc zakłopotanie jego i litując się nad nim. Myli się jednak co do przyczyny. Dla zrobienia tego, o czém lord B... myśli, potrzeba dłuższego czasu nad minutę.

— Proszę siadać! pociąg rusza!

Krzyk ten jakby groźba, zabrzmiał w uszach Anglika; idzie, niewiedząc dokąd, widzi przed sobą tylko dym lokomotywy i jedne drzwiczki stojące jeszcze otworem: konduktor chwyta go za ramię i popycha naprzód. Lord B... wchodzi na stopnie, pada na swoje miejsce, a w téj chwili pociąg rusza.

Wówczas ukrywszy twarz zasmoloną w ręce jeszcze brudniejsze, rozważa swe położenie: Przybywa z Ameryki, jechał całą przestrzeń z Waszyngtonu do Liwerpoolu, z Liwerpoolu do Southamptonu, a z Southamptonu do Hawru, niezatrzymawszy się nigdzie po drodze. Odkąd opuścił kajutę parowca, nie dotknął ani kropli wody dla omycia się, ani też nie otworzył torby skórzanéj dla wydobycia czystéj bielizny.

Jest on narzeczonym i miał się żenić jeszcze przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Tymczasem wypadło mu odebrać dość znaczną sumę w Ameryce. Przyszły jego teść powiedział doń: „Jedź“, a lady Mary: „Powracaj!“ — Pojechał, odebrał: pieniądze i wraca!

Lord B.., jest zakochany, a co więcéj żeni się świetnie: zaślubia bowiem jedynaczkę, dziedziczkę olbrzymiego majątku; posiadłości jéj łączą się z jego włościami, a są to najpiękniejsze ziemie z całego hrabstwa Cumberlandu. W okolicy dziwią się, dlaczego piękna lady Mary wybrała sobie lorda B... na męża? On sam nie umie na to odpowiedzieć. Wszyscy nieżonaci sąsiedzi, w promieniu 20-milowym, starali się o jéj rękę, którą teraz oddała ostatecznie lordowi B... On ją uwielbia, ona pozwala mu się uwielbiać, — i obecnie wyznaczyła mu spotkanie w Paryżu, dokąd pojechała dla zrobienia wyprawy. Spotkanie miało nastąpić w Grand Hotel...

Tymczasem lordowi B... przyszła fatalna myśl zawiadomić narzeczoną telegrafem o swym przyjeździe, a ona na to odtelegrafowała, że o godzinie 10. min. 30 zrana znajdować się będzie na dworcu kolejowym, ażeby przybywającemu dłoń uścisnąć.

Otóż jakże się teraz przedstawi narzeczonéj Angielce, będąc w takim opłakanym stanie! Wprawdzie pośpiech, z jakim odby-

wéj o włóczęgach i próżniakach z d. 10 maja 1873. i nieuregulowanie spraw ubogich i swojszczyzny. Warunkiem zaś zaprowadzenia ustawy jest ustanowienie domu pracy przymusowéj i domów poprawy, przez co jedynie dałoby się osiągnąć stałe obniżenie wydatków szupasowych. Przedłożone w tym względzie wnioski rządowe o oddaniu na powyższy cel krajowego fuuduszu policyjnego, wymagają jeszcze przeprowadzenia z rządem rokowań.

Z powodu budowy gal. kolei Transwersalnéj i Jarosławsko-Sokalskiéj i dla ścisłego czuwania tam nad bezpieczeństwem publiczném, powiększono stan żandarmeryi w Galicyi o 27 komendantów posterunkowych i 66 żandarmów, ustanowionych więc będzie 23 nowych posterunków, 4 expozytury o jednym żandarmie zamienione zostaną na posterunki o kilku żandardarmach i wzmocnionych zostanie kilka już istniejących posterunków. Nowe posterunki są: w Zarszynie i Jaśliskach (powiatu sanockiego) w Mochowie (pow. pilźnieńskiego), Przybysławicach (pow. brzeskiego) i w Suchéj (pow. żywieckiego). W przedłożonym na r. 1884. preliminarzu komenda żandarmów, wyłączyła koszta kwaterunku żandarmów przeznaczonych do kontroli bydła w pasie pogranicznym, od wydatków krajowych i zarachowała je całkowicie na karb funduszu państwa, o co się Wydział krajowy starał.

W sprawie terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych, uzyskano w ciągu upłynionago roku od Ministerstwa sprawiedliwości wiele zmian tak, że obecnie tylko dwa okręgi sądów pow. w Radłowie i Olesku nie posiadają jeszcze granic schodzących się z granicami odnośnych okręgów ck. Starostw.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły otrzymały *gminy*: Kosocice powiatu wielickiego 100 zł. na restauracyą i rozszerzenie kościoła, Krynica pow. drohobyckiego i Kulików pow. kamioneckiego po 100 zł. na budowę szkoły, Lężyny pow. jasielskiego 50 zł: na wykończenie budowy szkoły, Podhorce pow. bobreckiego 100 zł. na budowę cerkwi, Stebnik pow. drohobyckiego 100 zł. na budowę szkoły, Swierz pow. przemyślańskiego 200 zł. na budowę szkoły

Regulamin targów miejskich. Wskutek znanych uchwał wiecu burmistrzów we Lwowie Namiestnictwo zdaje się nieupierać przy swoim projekcie targowicy bydlęcéj, owszem objawiło gotowość uwzględnienia przedstawień. Wydział krajowy zniewolony petycyą wiecu, podniósł znowu zasadniczą stronę sprawy, któréj wyświecenie dałoby największą rękojmię, że uregulowanie targów na bydło zostawać będzie w harmonii z miejscowymi stosunkami i potrzebami, a tém samém nie przyniesie żadnego uszczerbku miasteczkom naszym. Zasadnicza strona sprawy polega na określeniu kompetencyi do wydawania regulaminów targowych. Polityczna władza krajowa nie może sama dyktować przepisów i traktować opinią interesowanych gmin dowolnie. Wydział kraj. nie mógł zgodzić się na to zapatrywanie rządowe i uznał, że ułożenie regulaminów targowych w granicach obowiązujących ustaw należy do gmin, a zatwierdzenie do Namiestnictwa. Tak postanawia wyraźnie ustawa przemysłowa w § 70., tego nie zmieniła ustawa o zarazie bydlęcéj z r. 1880.. a nawet nowela do ustawy przemysłowéj z r. 1883. pozostawiła nietkniętym §. 70. ust. przem., uzasadniając tém samém kompetencyą gmin. A więc ułożenie porządku targowego należy do gminy, a zatwierdzenie do Namiestnictwa. Jeżeli Namiestnictwo zgodzi się na takie postępowanie, to niezawodnie wszystkie gminy interesowane będą to uważać za najszczęśliwsze rozwiązanie sprawy.

Wiec reprezentantów miejskich powtórnie odbędzie się w połowie grudnia we Lwowie. We wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny potworzyły się komitety, które wyszlą deputacye na ten wiec w sprawie targowic bydlęcych. Wiecowi temu przedłożony będzie wniosek do uchwalenia, iż główną targowicą na bydło dla całego handlu z Galicyi i Bukowiny ma być Kraków (dlaczego nie Lwów?), gdzie wszystkie warunki handlowi temu sprzyjają i gdzie koléj Karola-Ludwika gotową jest użyczyć wszelkiéj pomocy. Po zgodzeniu się na tę zasadę, wiec poleci zredagować w tym duchu petycyą do Rady miasta, Krakowa, do Namiestnictwa i do Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu, a wreszcie wysłaną zostanie osobna deputacya do Wiednia.

Prawo głosowania profesorów teologii. Trybunał administracyjny orzekł, że profesorowie teologii w zakładach teologicznych biskupich nie mają prawa głosowania do Rad gminnych tych miast, w których wykładają, gdyż takie zakłady naukowe nie mają charakteru publicznego, są więc zakładami prywatnymi utrzymywanymi przez biskupów. W Galicyi istnieją 3 takie zakłady: dwa w Przemyślu (rz. i gr. kat.) i jeden w Tarnowie.

Trybunał administracyjny orzekł (d. 8. czerwca 1883. l. 1399.), że wniesienie rekursu przeciw uchwale Reprezentacyi powiatowéj, z pominięciem formalności przepisanych w §. 49. ust, o Repr. pow., nie odejmuje Wydziałowi krajowemu prawa wdania się w rozbiór saméj istoty sprawy i wydania meterycznego rozstrzygnienia.

Uwolnienie od dodatków krajowych. Trybunał administracyjny orzekł (d. 26. września 1883 l. 2217), że pobory funkcyonaryusza prokuratoryi rządowéj należą do takich poborów urzędowych, którym po myśli ces. rozporz. z 25. listopada 1858. nr. 220 Dz. pr. p. przysługa uwolnienie od dodatków krajowych i indemnizacyjnych.

Preliminarze budżetów powiatowych na r. 1884., ułożyły dotychczas *Wydziały powiatowe*: w Buczaczu. Gorlicach Myślenicach Ropczycach Rzeszowie i Tłumaczu.

Bóbrka. Uzupełniający wybór jednego członka *Rady powiatowéj* z większych posiadłości rozpisano na 28. bm.

Bochnia. *Starostwo* w Bochni zapośrednictwom Namiestnictwa wstawia się u Wydziału krajowego za istniejącym w powiecie przemysłem domowym, który w razie racyonalnego pielęgnowania i rozwoju niemało mógłby się przyczynić do uśmierzenia grasującéj między ludem bocheńskim manii emigracyjnéj. Chodzi na razie o podniesienie przemysłu garncarskiego przez założenie szkoły fachowéj w *Lipnicy murowanéj*. W okolicy gotowi są podnieść pewne ofiary na rzecz takiéj szkoły. Sprawą tą zajmuje się pilnie Kuratorya dla spraw przemysłu domowego we Lwowie. Z tego, że władze rządowe wstawiły się gorąco u Wydziału krajowego, wnosić wypada, że skarb państwa będzie skłonnym do przyczynienia się stałą subwencyą dla téj szkoły.

Brody. W sprawie bankructwa gminy tutejszéj słychać, że dla uporządkowania interesów finansowych ma Bank krajowy pod gwarancyą rządu dać pożyczkę 200.000 zł. w 20-latach spłacalną po której uchwalenia *Rada miejska* będzie rozwiązaną, a zarząd gminy obejmie (ponieważ ustawa nie powiada, że komisarzem musi być urzędnik państwowy) komisarz prawdopodobnie w osobie sekretarza Wydz. kraj p. Michalczewskiego.

Gorlice. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 7. listopada br. l. 10577. rozwiązało powtórnie nowo wybraną *Radę powiatową* z powodu nienależytego zastósowania przzpisów wyborczych (tj. unieważnienia przez wybraną Radę wyborów 12 jéj członków). Administracyą powiatu powierzyło Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym pp. Olszewskim Józefowi i Leonowi, Szołayskiemu, Skrzyńskiemu i Dembowskiemu. Z tych p. Adam Skrzyński, poseł na Sejm kraj., zrezygnował z obowiązków celem ułatwienia porozumienia między stronnictwami w powiecie. Zadanie tych panów, którzy w poczuciu spraw obywatelskich obowiązków pracują nad bezstronném i sprawiedliwém zbadaniem zawiłéj kwestyi niedoboru i uregulowania spraw powiatowych, jest ciężkie i przykre i niełatwe, bo pragnąc obalić system nieporządków, na każdym kroku walczyć muszą do upadłego z jego twórcami. Kiedy znów nastąpią nowe wybory, — dotąd niewiadomo. Sekretarzem pow. jest teraz zdolny dr. Chlebowski, a lustratorem gminnym p. Kowalski.

Horodenka. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowéj* z większych posiadłości rozpisano na d. 3. stycznia.

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła między innemi: 1) wytoczyć proces Towarzystwu gazowemu o bezprawne kładzenie rur gazowych w gruncie gminnym na ulicach i placach, 2) polecić Magistratowi i budownictwu miejskiemu bezzwłoczną ochronę brzegów gruntów, mostów itd. Rudawy, oraz ścisły nadzór nad stanem wysokości wody i czyszczeniem koryta w czasie wyraziska wody, 3) w celu uporządkowania cmentarza oraz zyskania większych przestrzeni pod budowę grobów stałych, zatwierdza się plan przez budownictwo miejskie przedłożony, na otoczenie wszystkich grobów kwater, w miarę turnusów przekopywania, pasami na groby stałe w szerokości 3-4 metr. Przestrzeni te mogą przynieść miasu 170.000 zł., a w takim razie możnaby przystąpić do budowy katakumb.

Lwów. *Rada miejska* upoważniła Magistrat do dalszego pobierania podatku gminnego i czynszowego w tegorocznéj wysokości, aż do załatwienia budżetu na r. 1884., który już został wygotowany i w biórze I. wystawiony do przeglądnięcia. W duchu nowéj ustawy przemysłowéj, dążącéj nietylko do zaspokojenia interesów przemysłu i rzemiosł, ale do moralności, uchwalono ograniczyć liczbę istniejących we Lwowie szynków z 342 na 300, i wydawać w przyszłości konsensa tylko osobom z niezaprzeczoną kwalifikacyą.

Monasterzyska. Otóż jesteśmy już po wyborach do *Rady gminnéj*. Dzięki Starostwu buczackiemu przeszli wszyscy kandydaci kliki propinacyjnéj Safrina, mimo że chrześcianie na czele z właścicielem dóbr hr. Młodeckim i uczciwi żydzi stanęli jak jeden mąż do wyboru. Ale listy wyborcze były fałszywie ułożone, klika Safrinowska dopuszczała się przy wyborach tysięcznych nadużyć, komisarz p. Marcinkiewicz zachowywał się z apatyczną biernością itd. — koniec końców wyszło z urny 8 niby-chrześcian i 16 żydów, a wszyscy zausznicy Safrina. Przeciwko tym wyborom wnieśliśmy znów protest do Namiestnictwa z prośbą o ponowne rozpisanie wyborów i zesłanie specyalnego ze Lwowa komisarza, — a wtedy prawda i sprawiedliwość zwyciężą!..

Z Nowego Sącza otrzymujemy korespondencyą z zażaleniem na policyą miejską, która nie zapobiega nadużyciom handlarzy i przekupniów, zakupujących wszystkie artykuły żywności za mostem i niedopuszczających wiejskiéj ludności do miasta. List kończy się próbką do Zwierzchności gminnéj, ażeby rozpisała konkurs na egzaminowanego rewizora policyi!..

Ropczyce. *Rada miejska* postanowiła wybudować gmach ogromny, w którym ma się pomieścić Starostwo, Sąd i Urząd gminny, — wykonanie jednak planu, kosztorysu i budowy ma powierzyć jakiemuś Niemcowi aż ze Szląska. Spodziewamy się, że zacny p. burmistrz nie dopuści, ażeby krajowe siły były upośledzane!..

Rudki. *Rada miejska* uchwaliła uwolnić natychmiast swą Zwierzchność gminną od poboru podatków rządowych a obecny na posiedzeniu komisarz Starostwa zasystował tę prawną uchwałę. Wprawdzie wskutek rekursu zniosło Starostwo zawieszoną przez komisarza rządowego uchwałę, iż Zwierzchność gminna zrzeka się bezpłatnego poboru podatków gruntowego i domowo-klasowego, do czego żadną ustawą nie jest zobowiązaną, — zasystowało jednakże natychmiastowe jéj wykonanie, gdyż gmina uchylając się od dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku poboru, powinnaby wnieść naprzód zawiadomienie o tém do Starostwa, a uwolnienie takie nastąpićby mogło dopiero po przeprowadzeniu obrachunku, po sprawdzdzeniu i udzielaniu absolutoryum przez władzę administracyjną za zezwoleniem dyrekcyi skarbowéj. Mimo to Rada gminna m. Rudek postanowiła na następném posiedzeniu podać rekurs do Namiestnictwa przeciw częściowemu zawieszeniu dawniejszéj uchwały i wezwać Zwierzchność gminną, aby bezwłocznie doniosła Starostwu, że nadal podatków nie będzie ściągać, uprasza więc o wydelegowanio urzędnika do odbioru tabel podatkowych. Rekurs ten opiera się na prawomocném orzeczeniu Trybunału administracyjnego z d. 14. Marca 1883. l. 577. Praktyczny to przykład dla innych Zierzchności gmin, jak się mają pozbyć ciężaru, przechodzącego ich siły, nienależącego do „poruczonego zakresu działania“, i narażającego je na rozliczne nieprzyjemności ze strony ck. Starostwa.

Sokołów koło Rzeszowa. *Gmina* postarała się o dobrego lekarza miejskiego, kończy właśnie okazały budynek szkolny kosztem kilku tysięcy złr. i zamyśla starać się o zaprowadzenie tygodniowych targów dla zaopatrzenia publiczności w potrzebne wiktuały i wyroby okoliczne.

Starostowie nowi mianowani zostali pp.: w Białéj Robert Fődrich, w Bohorodczanach Karol Strasser, w Bresku Kaźm. Laskowski, w Brzozowie Ant. Punicki, w Czortkowie Julusz Niewiadomski, w Dobromilu Tad. Szawłowski, w Jarosławiu Juliusz Friedrich, w Kolbuczowéj Michał Szaszkiewicz, w Krośnie Andrzej Biesiadzki, w Nisku Antoni Zsitkowski, w Rawie Jan Hellmann, w Samborze Rudolf Gubatta (spensyonowanym został z urzędu p. Hordyński!), w Trembowli Alex. Łukasiewicz. W Tłumaczu umarł starosta Leonard Bogusz.

Tarnów. *Rada miejska* przyjęła najpierw preliminarz budżetu szpitala powszechnego na r. 1884. Potrzeby szpitala w kw. 26.648 zł podwyższyła Rada na spłatę długu o 4.021 zł. dlatego okazał się tak iż niedoyór, który pokry-

---

wa podróż, jest wymownym dowodem jego miłości, lecz są dowody miłości, których nie należy okazywać... pod groźbą utracenia jéj na zawsze! Zadaje więc sobie pytanie, co ma uczynić? Wyobraźnia jego pracuje usilnie... Lord B. żałuje teraz szalonego pośpiechu i dałby chętnie tysiąc funtów szterlingów, a nawet więcéj, ażeby tylko spędzić noc w Hawrze... i wykąpać się!

Widzi już, jak czarne jego ręce ściskają dłoń narzeczonéj, okrytą jasną rękawiczką, — spostrzega już wzrok lady Mary, zwrócony na zapyloną jegu brodę, na twarz zasmoloną i spotniałą. To okropne!

Wtém błyska mu myśl. Chwyta ją... Ocalony! Zwraca się do swego sąsiada:

— Czy w Bouniéres długi jest tunel?

— Tak, bardzo długi... z pół godziny.. odpowiada podstępnie sąsiad.

— A *yes wery well! Merci!* Dziękuję!

Lord B... jest niewymownie z tego uradowany; podróżni dziwią się, dlaczego tak go ucieszyła wiadomość o długim tunelu.

Nareszcie pociąg dojeżdża do tunelu. Nie zapalono lamp; w lecie towarzystwa kolejowe pod pozorem zbyt wielkiego gorąca pozwalają sobie takiego rodzaju oszczędności. Ciemność zupełna! Podróżni jadą, nic niewidząc dokoła i słysząc tylko piekielny hałas, jaki sprawia pociąg, gdy w pełnym pędzie przyjeżdża przez tunel. Pomimo to podróżni rozróżniają jakiś szmer wielce dziwny. Widocznie Anglik nie siedzi już nieruchomie, chociaż podróżni przy przyjeździe przez tunel zachowują się zwykle jak najspokojniéj w świecie, jeżeli tylko nie mają jakiego niewłaściwego życzenia lub podejrzanego zamiaru. Młoda kobieta uczuła, iż czyjeś nogi dotknęły jéj kolan, posunęła się nieco; po chwili musnął ją po twarzy jakiś przedmiot miękki i wonniejący, coś nakształt woalki lub chustki do nosa. Stary jegomość i młodzieniec słyszą także coś. Poważna matrona i strzeżone dziewczę słyszą zgrzyt kluczyka w zamku, szelest jakichś materyj, wreszcie bardzo przyjemny zapach po całym przedziale...

Nakoniec światło słoneczne rozjaśnia wnętrze wagonu.

Okropność!.. Anglik!... Ach!...

Anglik, który mimo zasmolonéj twarzy i nieładu w ubiorze, miał jednak minę zupełnie przyzwoitą, zdjął z siebie koszulę różową, a nie włożył jeszcze niebieskiéj. Poważna matrona wydaje okrzyki pełne przerażenia, a strzeżone dziewczę niby spuszcza oczy, w istocie zaś przypatruje się ze zdziwieniem. Anglik usiłuje ukryć się poza torbą podróżną, zasłania się nią, jak tarczą, i głosem stłumionym wyraża swą rozpacz, iż obraził szanowne damy! Stary jegomość rzuca nań rozłożony dziennik.

Lord B... sądząc, że przejazd przez tunel trwać będzie pół godziny, pomyślał sobie, iż będzie miał dość czasu, ażeby zmienić koszulę, wyszczotkować włosy i brodę, obmyć twarz wódką kolońską lub octem toaletowym i wyczyścić paznokcie.

Prosi, aby mu pozwolono się wytłumaczyć, nie chcą go słuchać; pragnie ubrać się, rozkazują mu, ażeby się nie ważył poruszyć, błaga panie, ażeby choć na chwilę zamknęły oczy, a one zatykają uszy, pozostawiając prośby jego bez najmniejszego skutku.

Na stacyi Mantes pociąg zatrzymuje się, a uorderowany jegomość przywołuje konduktora. Ten zdziwił się niezmiernie, widząc, że nieodzowną część ubrania lorda B... stanowi tylko dziennik. Wypadek ów wydaje mu się zbyt niezwykłym; wzywa zawiadowcę stacyi i wskazuje mu podróżnego; naczelnik zaś posyła po inspektora, a inspektor po żandarmów. Pociąg spóźnia się już o 10 minut. Aby nie powiększać skandalu, nie chcą wyprowadzić lorda B... z wagonu i nie dozwalają mu włożyć napowrót ubrania, dopóki nie zostanie spisany protokół.

Tłum otacza drzwiczki wagonu; kobioty przechodząc przez peron. rzucają przelotne spojrzenia wewnątrz przedziału, przy którym stojący urzędnicy kolejowi nie mogą powstrzymać ciekawych. Telegrafują do Paryża: *Pociąg spóźnił się z powodu przestępstwa przeciw czystości obyczajów.*

Trzy podróżne panie krzyczą i domagają się, ażeby je wypuszczono z wagonu, wreszcie pozwalają im to uczynić. Obrzucone pytaniami zewsząd, zwłaszcza ze strony pasażerów, chronią się tam, gdzie wstęp mężczyznom jest wzbroniony.

Nareszcie protokół został spisany, dziennik zastąpiony ubraniem, dwaj świadkowie podpisują protokół, następnie odczytują go kobietom, które także podpisują, z wyjątkiem strzeżonego dziewczęcia jako niepełnoletniego.

Wówczas oskarżony mierzy obłąkanem okiem okropność swego położenia, chce mówić, wyrazy francuskie wymykają mu się z pamięci, plączą się, wreszcie woła:

— Nie zatrzymujcie mnie panowie, błagam was, zapłacę, ile tylko żądacie..

— Wszystko daremnie! Lord B. przeprowadzony do rozpaczy, mówi po angielsku, macha rękami, odgraża się... Zostaje jednak aresztowanym!...

Tymczasem lady Mary czeka na dworcu w Paryżu.

— Przepraszam Pana — pyta jakiegoś podróżnego, zagradzając mu przejście parasolką — czy nie widziałeś Pan Anglika bardzo wysokiego wzrostu, o włosach koloru płomienistego?

— Płomienistego Anglika? o! nawet bardzo płomienistego, jak się zdaje!... Ten Anglik został aresztowany w Mantes.

— Aresztowany? Lord B... aresztowany?

— Tak, właśnie lord B...

— Ależ za co?

— Nie można tego objaśniać młodéj damie..

— Powiedz Pan bez wszelkich objaśnień, i tak zrozumiem.

— Aresztowany został za przestępstwo przeciw czystości obyczajów, którego się dopuścił w przedziale, gdzie siedziały trzy kobiety!

— Trzy kobiety! okropność! A!.. jakże jestem szczęśliwą, że jeszcze nie zostałam jego żoną.

I podczas gdy lord B... wszelkimi sposobami starał się dowieść w Mantes, iż zamiary jego były najczystsze w świecie, — lady Mary wracała do hrabstwa Cumberland, a w trzy dni później przyrzekała swą rękę innemu sąsiadowi, którego włości leżą na północ od jéj majątku. Już go zaślubiła...

Zima.

Przeminęły deszcze, słoty,
Ziemię tuli śnieg, —
Dzwonią dzwonki i brzękoty,
Biegun zdwaja bieg.

Słonko toczy kuso kręgi,
Niecąc krwawy blask,
Mróz na szybie znaczy wstęgi,
Pod stopami trzask...

A błękitów tło przeczyste
Gdy ubarwi noc, —
Wtedy cuda oczywiste,
Świateł błyszczy moc.

Skromny pokój literata
Zamienia się w raj, —
Zęby dzwonią — pióro lata,
A ty, lutnio... graj!...

Kos.

ty będzie podwyższeniem taxy leczenia. Zatwierdzono ofertę na dzierżawę 50% — poboru do datku konsumcyjnego do podatku od mięsa w kw. 11.830 zł., zaś na dzierżawę rzezalni miejskiéj i opłat od bydła 1.305 zł. Czynność organizacyi stowarzyszeń przemysłowych przydzielono jednemu z urzędników miejskich. Poruczono komisyi sanitarnéj zbadać sprawę urządzenia przytuliska dla nieuleczalnych chorych, z powodu wezwania Wydziału kraj., który w razie potrzeby gotów dopomódz gminie zaliczką zwrotną na urządzenie takiego zakładu.

Zborów. *Zwierzchność gminna* rozpisuje konkurs na posadę lekarza gminnego. Termin podań do 20 bm.

Żółkiew. *Rada miejska* wybrała wskutek rezygnacyi p. Zonnera zastępcą burmistrza p. Sylwestra Skólimowskiego. Przy robocie nad kwestyą karawanową uchwalono, aby wszystkich radnych, którzy zasłużą się około dobra gminy, bezpłatnie na karawanie miejskim przewozić na cmentarz. Nielada będziec do pracy!

Sprawy szkolne.

Tajemniczość Rady szkolnéj krajowéj. Kiedy w. r. 1868. weszła w życie nasza Rada szk. kraj., ogłasza w początkach swego istnienia w urzędowéj gazecie krótkie sprawozdania z czynności i posiedzeń. Z nich można się było przekonać, co władza szkolna robi, czy poprzestaje na załatwieniu tylko bieżących spraw urzędowych, czyli też podejmuje jaką czynność reformatorską na wszystkich polach szkolnictwa? Po niejakimś czasie sprawozdania te poczęły się pojawiać rzadziéj, aż wreszcie ustały zupełnie. Tylko nominacye rzeczywistych nauczycieli bywają podawane w „*Iw. Gaz.*“, zresztą przypadkowo dowiaduje się ogół, co i w jaki sposób to lub owo w Radzie załatwione zostało, obrazu zaś całéj działalności jéj nie ma nigdy. Z nastaniem nowego zwierzchnika w osobie p. Namiestnika oczekujemy większéj jawności, co się tam w Radzie szk. kr. dzieje!...

Rada szkolna krajowa. Hr. Stanisław Badeni, ulegając życzeniom Marszałka krajowego i poważnych osobistości, oznajmił Wydziałowi krajowemu w odpowiedzi na otrzymaną propozycyą, iż gotów jest podjąć się obowiązków członków Rady szk kr. po końca bieżącéj kadencyi Sejmu. W ciągu tego czasa okaże się, o ile obowiązki te pogodzić zdoła z sprawami powiatowemi i osobistemi.

Kółka nauczycieli szkół średnich. Kółko w Przemyślu oświadczyło się za zaprowadzeniem obowiązkowéj nauki gimnastyki w szkołach średnich, za urządzeniem z młodzieżą wycieczek 4 razy w kursie podczas spory ciepłéj, za potrzebą lekarzy szkolnych i zaprowadzeniem wykładów hygieny we wszystkich zakładach naukowych. W Krakowie wybrali nauczyciele szkół średnich komisyą z każdego zakładu po 2 delegatów, którąby zastanowiłaby się nad kwestyą: czy utworzyć tam kółko jako część sekcyi w Towarzystwie pedaogogicznem lub odrębne towarzystwo, tudzież ułożyło regulamin. Sądzimy, że od Tow. pedag. nie należy się odłączać, ale wspólnie ku swemu i całego nauczycielstwa pożytkowi pracować.

Towarzystwo Pedagogiczne. Kółko w Jaworznie odbyło się 25. z. m. posiedzenie, na którem p. J. Podgórski ze Szczakowy miał odczytać „Instrukcya do nauki realiów“, przewodniczącym wybrano p. J. Bieleckiego, sekretarzem p. Szym. Lacha nauczyciela w Byczynie. W Rzęsny Ruskiéj pode Lwowem na zebraniu nauczycieli miał p. Hartlieb wykład o niedzielnéj nauce i wykazał przyczyny upadku i środki dla podźwignienia téj korzystnéj dla ludu nauki.

Nowe szkoły poświęcono w uroczysty sposób: w Klikowéj koło Tarnowa, w Paszczynéj koło Dębicy i Rabce koło Myślenic.

W Stanisławowie. Rada szkolna miejscowa wniosła rekurs do Ministerstwa oświaty o uchylenie rozporządzenia Rady szk. kraj., która dla braku funduszów odmówiła podzielenia klasy I. o 140 uczniach na dwa oddziały, i o przyznanie 360 złr. z funduszu szkolnego krajowego dla nauczyciela, który tę równoległą klasę już od otwarcia szkolnego prowadzi.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 7. grudnia: Powietrze oziębiło się znacznie, mróz potężny choć śniegu dotychczas mało. P. Namiestnik po przelotném zwiedzeniu kilku powiatów Podola i Pokucia, wyjechał do Wiednia na dni kilka. Oczekiwane jest dalsze pensyonowanie starostów starszéj daty w Galicyi. Pięknie w całym kraju obchodzono rocznicę zgonu Mickiewicza, a gdzieniegdzie rocznicę powstania z r. 1831. W sądzie lwowskim rozstrzygnęła się wczoraj ciekawa rozprawa! Redaktor znanych pism p. t. *Sztandar* i *Strażnica polska* p. Gniewosz skazany został na 8 miesięcy więzienia za oczernienie adjunkta sądowego w Busku, p. Hryniewieckiego, jakoby tenże za odstąpienie swej kandydatury poselskiej na rzecz hr. Tad. Dzieduszyckiego, wziął kubana 2.000 złr. Rozprawa wykazała niesłuszność całego obwinienia. — Z powodu jutrzejszego święta uroczystego, wydajemy i rozsyłamy nasze gazety o jeden dzień wcześniej!!.

Urząd pocztowy w *Bełzie* nie doręcza regularnie gazet naszych prenumoratorom, którzy wciąż reklamują!.

Nowy gmach parlamentu we Wiedniu, w którym obecnie obraduje Rada państwa, przedstawia się nadzwyczaj okazale. Bogata girlanda arabesków, sztukateryj, mnóstwo kolumn i balkonów zarówno uderzają oko przechodnia, jak olśniona przepych barw i kolorów. Wewnętrzne urządzenie jest wzorowe. Koszta wyniosą blisko 3 milionów złr. Plan i wykonanie gmachu są dziełem sławnego radcy budowniczego p. Teofila Hansena.

Szkoła rabinów powstać ma w Krakowie. Nad odnośnym projektem pracuje dr. Rosenblatt.

Niemczyzna po wsiach. Dochodzą nasz rozmaitych stron wieści, że Urzędy gminne w niektórych miejscowościach wystawiają świadectwa moralności, majątku i inne pisma urzędowe w języku niemieckim i niemieckiém pismem, chociaż podpisujący naczelnicy gmin nie umieją ani czytać ani pisać po niemiecku. Autorami są żydzi, pełniący coraz częściéj obowiązki pisarzów w naszych urzędach gminnych. Władze autonomiczne i rządowe winny czuwać nad używaniem języka urzędowego w kraju!

Buczacz. W Browarach umarł w 42. roku życia Edward br. Błażowski, gorliwy poseł sejmowy, długoletni i zasłużony prezes Rady powiatowéj, człowiek wielkiéj zacności, patryota i opiekun ludu. Hołd jego pamięci!

W Czerlanach koło Gródka urządzoną zostanie stacya telegrafu, połączona z tamtejszym urzędem pocztowym.

W Dołhomościskach koło Sądowéj Wiszni zgasł x. Stefan Bazylewicz, proboszcz i dziekan gr. kat., mąż pełen zasług około ludu; za jego staraniem gmina założyła szpichlerz gromadzki, mieszczący do teraz 500 korcow zboża, zaprowadził kasę pożyczkową gminną, która obraca teraz kapitałem do 3.000 zł. Cześć mu!

W Drohobyczu toczył się przed sądem proces przeciw dwom urzędnikom Magistratu o nadużycia przy reklamacyach wojskowych. Ci jegomości wyłudzali od stron pieniądze na reklamacye i na świadków, i tak kierowali sprawy, że te wyszły na niekorzyść tych, ktrzy im się okupywać nie chcieli lub też nie mogli. Sąd przysłuchawszy 52 świadków, zasądził A. K. na 14 dni a J. L. na 6 dni więzienia jako też o zwrot pieniędzy od stron wyłudzonych.

W Felsztynie zawiązało się kółko towarzystwa rolniczego. Szczęść Boże!..

W Gwoźnicy górnéj pod Strzyżowem zmarł zagłodzony na śmierć przez wychowawców swoich i bez rodziców pozostały 4 letni chłopak. Przyczyną tego nieludzkiego obchodzenia się z sierotą była żądza zagrabienia... kawałka gruntu. Winnych włościan aresztowano.

W Hurniem pow. stryjskiego otwarto czytelnię ludową. Członków przystąpiło 50 z wkładką po 10 ct. miesięcznie. Przewodniczącym czytelni jest proboszcz x. B. Załoziecki. We wsi umie czytać 100 ludzi.

W Kaszowie pow. krakowskiego kilku parobków poszło o zakład, który przepije którego? Najwytrwalszy wlał w siebie 27 półkwaterków wódki, zwycięstwo to jednak przepłacił życiem. To są skutki pijaństwa! W Krakowskiém widocznie nie przestrzegają ustawy o pijaństwie!..

W Krukienicach u jednego z mieszczan zebrało się liczne towarzystwo, gdzie zaraz na stół postawiono wódkę, którą tak silnie upojono 4-letnie dziécię Petruniowa, iż popadło w silną chorobę, a nawet przez parę godzin nie dawało znaku życia, i gdyby nie rychła pomoc, dziécię niezawodnie przepłaciłoby życie za barbarzyństwo pijaków!..

Kulików. W sądzie karnym we Lwowie zasądzono Pawła Dynowskiego, naczelnika gminy, za sfałszowanie listy wyborczéj przy wyborach do Rady gm. i za sprzeniewierzenie 6 zł., na ośm miesięcy ciężkiego więzienia zaostrzonego postem, syna zaś jego Alexandra Dynowskiego za nadużycia, jakich się dopuścił w w charakterze pisarza gminnego, na 5 miesięcy więzienia. Odstraszający niech to będzie przykład dla niesumiennych funkcyonaryuszów gmin naszych!

W Kutach starych większość gminy ślubowała wstrzemięźliwość i przestała pić wszelkich trunków, za namową miejscowego duszpasterza.

W Narolu zamknięto czasowo ubocznę stacyą telegrafu.

W Nowém siole pod Kulikowem przy sposobności poświęcenia budynku szkolnego zawiązało się towarzystwo czytelni ludowéj. W miejscowym dworze drewnianym znajduje się pamiętna historyczna komnata, z któréj kozacy Potockiego uprowadzili Getrudę Komorowską, bohaterkę poematu Malczewskiego p. t. *Marya*.

Z Potylicza pisze korespondent „Wieńca“: Widziałem na własne oczy, jak wójt i pisarz z Potylicza siedzieli w karczmie za stołem i pili piwo Nadchodzi człowiek za swem interesem, który sprawiwszy, chce wychodzić. Ale wójt za nim woła: „A szczo ty meni ne każesz daty?“ Kiedy ten odrzekł, że nie, — wójt krzyknął na policyanta: „zamkny dweri!“ przytrzymali gwałtem chłopa i napili na konto jego za 90 ct. Dzieje się to w miasteczku pow. rawskiego!

W Samborze odbędzie się w sądzie ciekawa rozprawa przeciw Chasklowi Montagowi, który w dniu wyboru posła w Turce ubrał się w ruski ornat elon itd. i naśmiewał się z obrzędów unickich.

W Stryżowie puszczono w ruch odrestaurowany i odnowiony browar miejski, a przy końcu grudnia zacznie funkcyonować i gorzelnia miejska. Tym sposobem ukończy się zatarg między gminą a właścicielem większym o propinacyą.

Wystawa powszechna w Turynie we Włoszech odbędzie się w lecie r. 1884., a zarazem kongres geograficzny uczonych Europy i Ameryki.

Cudotworcy - rabini. Ministerstwo spraw wewnętrznych we Węgrzech poleciło władzom nadgranicznym, ażeby wzbraniały wstępu do Węgier galicyjskim cudotworcom (Wunderrabiner); tych zaś, co już bawią tamże, wydalono niebawem, ponieważ wyłudzają pieniądze od zacofanych żydów.

Niedobrana para. Czemuś ty Zosiu nie wyszła zamąż za Józefa, on cię tak kochał! — Widzisz moja kochana, bo on branet, a ja blondynka, — toby nam nie było do... twarzy!

Z jarmarku. Dwaj panowie, siadając na wózek, pytają furmana: Wojtek! a masz ty co drobnych na kopytkowe? — Wojtek: A mam. — Panowie: Toś ty widocznie nie zgrał się w karty, jak my obydwaj? — Wojtek: E, czy ja to taki głupi...

Nasze dzieci. Czego płaczesz Maniusiu? — Abo mama obcięła mi paznokcie, a Józiowi nie! — To powinnaś być zadowoloną, będziesz miała ładniejsze rączki od braciszka. — Tak, a jak się pokłócimy, to jak ja go będę... drapać?..

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Bióro statystyczne** Wydziału krajowego zajmuje się sporządzeniem dokładnéj statystyki przemysłu i handlu w Galicyi, tudzież rozkładu własności ziemskiéj w Galicyi.

* **Fundacya dla literatów** Kochmana (kap. zakł. 20.000 zł.) wejdzie wkrótce w życie. Wydział krajowy rozdawać będzie dwie nagrody (1000 i 500 zł) za najlepsze prace literackie w jakiéjkolwiek dziedzinie z wyjątkiem teologii.

* **Lutnia**, towarzystwo spiewackie we Lwowie, rozwija się znakomicie. Obecnie liczy 364 członków (między tymi 54 pań jako chór damski). We własnych i na cele dobroczynne wykonanych produkcyach występowała Tow. w r. 1882—3 34 razy. Biblioteka dzieł muzycznych warta około 1.500 zł. Lutnia wydaje zbiór kwartetów męskich polskich i ruskich.

* **Matejko** maluje obecnie obraz wielkich rozmiarów, przedstawiający „*Wjazd Joanny d'Arc do Rheims.*“ Darowany Papieżowi obraz *Sobieski pod Wiedniem* doręczy 16. bm. osobiście deputacya polska wraz z Matejką. Obraz ten umieszczony będzie w zaszczytnem miejscu.

Morgenbesser Alex. dr. ogłosił w Czerniowcach nową pracę p. t. *Zwycięstwo książki*, nowela galicyjska w 24 obrazach. W poemaciku tym satyrycznym wyszydza autor ze znanym humorem galicyjsko-szlachecki księgowstręt i lekkomyślność przy zielonym stoliku, przy którym wielu traci ojcowską spuściznę. Forma wiersza i wydanie dość niedbałe.

* **O brukach i drogach miejskich.** Pod tym tytułem pojawił się zbiór materyałów statystycznych miasta Krakowa dotyczących. Mrówcza ta praca drukiem ogłoszona, podpisana jest przez pp. Niedziałkowskiego, dyrektora budownictwa miejskiego i M. Dąbrowskiego, urzędnika budown.

* **Rogosz Józef**, cenny powieściopisarz, autor *Ostatniego karmazyna*, wydał drugą część opowiadania osnutego na tle stosunków galicyjskich z r. 1846. p. t. *Ostatni szaraczek*. Lwów. 1884.

* **Ruskie „Kółko etnograficzno - statystyczne,“** utworzone niedawno przy towarzystwie „Bractwo akademickie“ we Lwowie miewa bardzo interesujące odczyty, np. znany poeta Franko odczytał obszerną rozprawę p. t. „Historya zniesienia pańszczyzna w Galicyi od r. 1830—1850.“ Zapowiedziany jest także wykład p. Sosenki p. t. „Nowe pieśni ukraińskie o sprawach gromadzkich.“

* **Towarzystwo oświaty** w Gorlicach pod przewodnictwem p. Miłkowskiego, wł. Gorlic, liczyło br dochodu i rozchodu około 350 zł., wydało na powiększenie biblioteki 114 zł., na odzież, pożywienie i inne wydatki uczącéj się dziatwy 201 zł. 86 ct. Biblioteka składa się z 935 dzieł.

* **Teatr lwowski.** Atakowana niesłusznie przez paszkwilistów i pewnych gazeciarzy dyrekcya teatru stara się o bogaty repertoar W ostatnim czasie wystawiono dwa nowe utwory, a mianowicie dramat 5-aktowy z niemieckiego Adolfa Wilbrandta p. t. *Assunta Leoni* (sama rzecz jest piękna, wzięta z włoskiego nieba, i ma na celu okazać szaloną miłość mieszczańskiéj córy Kaprei, miłość co nie poniża artysty malarza, ale podnosi kochanków moralnie i inteligentnie, — zresztą sztuka ta bez intrygi należytéj i nudna) i komedya 3-akt. z franc. Ludw. Davyla *Pan Cheribois*, przedstawiająca typ samoluba w najwyższym stopniu, jest dobrze ułożoną i z naturalnością zgodna. W operze Gounoda *Faust* i Flotowa *Marta* wystąpił nowozaangażowany basista p. Fr. Zawadzki, który przy rutynie scenicznéj i dobréj szkole posiada sympatyczny głos, chociaż o szczupłéj skali.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Bank krajowy. W Wydziale krajowym zapadła już stanowcza uchwała, odraczająca otwarcie od działu hipotecznego. Natomiast rozpoczną się ponownie narady nad organizacyą kredytu włościańskiego.

Górnictwo. Wydział krajowy wniósł przedstawienie do rządu o zaniechanie zamachów na cenne prawo, przyznane krajowi naszemu patentem cesz r 1862., który wyłącza naftę i wosk ziemny z kategoryi minerałów zastrzeżonych i waruje właścicielowi zupełne prawo rozporządzania olejami ziemnymi w jego gruntach się znajdującymi. Osobne nadto rozporządzenie ministeryalne z r. 1865. rozciąga to dobrodziejstwo także na wosk ziemny.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie uznała za odpowiedni projekt ministeryalny względem specyfikacyi towarów, których sprzedażą zajmować się mogą materyaliści, kupcy korzenni, handle towarów mieszanych i kramarze, z tym dodatkiem, aby w handlach korzennych i kolonianych sprzedaż napojów i spirytualistów dozwoloną była cząstkowo, a w miejscowościach nieliczących więcej niż 3,000 mieszkańców dozwoloną była sprzedaż wszystkich artykułów w handlach towarów mieszanych. Z nadesłanych projektów tylko c. k. Starostwo w Grybowie opracowało odpowiedni statut dla nowych stowarzyszeń przemysłowych. Postanowiono wnieść przedstawienie do Ministerstwa handlu przeciw wyzyskiwaniu kolei północnéj Ferdynanda i przeciw niewyraźnemu wytłaczaniu pieczęci pocztowych na listach.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie uzyskała w Namiestnictwie wstrzymanie wykonania §. 38. nowéj ustawy przemysłowéj aż do ukonstytuowania się korporacyj. Uchwalono wnieść do Rządu prośbę o zmianę procedury cywilnéj, o skrócenie postępowania egzekucyjnego w sprawach drobiazgowych. o wnoszenia skarg ze strony firm protokołowanych przeciw dłużnikom do sądów siedzibie tych firm. Poparto petycyą gminy Liska i wiecu burmistrzów w sprawie porządku targowego, wydanego przez Namiestnictwo.

Koleje. Na linii Grybów-Zagórze budującéj się kolei Transwersalnéj kładą już szyny, tak że otwarcie téjże nastąpi z wiosną. Rząd węgierski ukończył roboty wstępne na linii Munkacz-Stryj, teraz chodzi o miejsce tunelu, który będzie najdłuższy ze wszystkich karpackich, bo przeszło 1.700 m. długi, zajmie 2 lata roboty i kosztować będzie z 20 milionów zł. Kolej Czerniowiecka zawarła z rządem układ na budowę kolei Lwów-Rawa. Poseł Klucki gorliwie zajmuje się projektem budowy kolei ze Szląska na Białę do Wadowic; zaś pp. Wierzbicki i Maly z Kołomyi do Peczenieżyna. Od Nowego roku rozpoczną urzędowanie we Lwowie i Tarnowie wyższe urzędy ruchu galic. kolei państwowych pod zarządem kolei Albrechtowskiéj

Szkoła rolnicza w Czernichowie. Nowy kierownik administracyjny dr. Bol. Drwęcki przeprowadza reorganizacyą tego zakładu i dochodzenia dyscyplinarne przeciw byłemu dyrektorowi. Do obecnych nieporządków najwięcéj przyczyniło się pomięszanie zakresu kompetencyi: dyrekcyi, kuratoryi i Wydziału krajowego. Te granice kompetencyi muszą teraz ściśle być zestawione.

Kółka rolnicze przejęły się bardzo dobrze w całym krajn i we wszystkich warstwach społeczeństwa znalazły czynną pomoc. Dotąd wzrosła liczba kółek do 115, liczba członków zwyczajnych do 2.619. Szkoda, że w tym samym stosunku nie wzrasta liczba członków wspierających i że dla braku funduszów Towarzystwo nie może działać z pożądanym skutkiem.

Gorzelnictwo w Galicyi zrujnuje zamierzona reforma podatku od spirytusu. Powiat np. skałacki, mając odpowiedni grunt pod uprawę kartofli i potrzebne lasy, posiadał oddawna rozwinięte gorzelnictwo. W téj okolicy było zawsze 18 dużych gorzelń w ruchu. Obecnie zamkniętych jest 6 wielkich gorzelni, zredukowano zaś do bardzo małych rozmiarów gorzelnie w Okniu, Nowosiółce, Hlibawie, Sorocko, Kaczanówce, Kłuwińcach a zaledwie 5 gorzelń w Otaniu, Grzymałowie, Kołodziejówce i w Skałacie utrzymyło się w pewnym stanie. Zaprowadzenie aparatów mierniczych, opodatkowanie produktu dobije reszty. Ten system opodatkowania tylko dla wielkich fabryk, których u nas nie ma, gdyż największe dochodzą zaledwie do 100 hkl. Gorzelnie aż 100 hkl. mogą być śmiało podług systemu ugodowego bez opustu opodatkowane, mniejsze zaś do 45 hkl. powinny mieć obecnie unormowane 10 i 20 procentowe upusty. Wysoki Rządzie!..

Nadesłane.

NA GWIAZDKĘ

piękne książki z obrazkami i różne zabawki

poleca Nakład

Edwarda Feitzingera

w Cieszynie,

Szląsk austryacki.

Katalog wysyła na żądanie gratis i franco. (298, 1—3)

Pierwsza galicyjska

pracownia powroźnicza

Fr. Ksaw. Marschalla

we Lwowie

we własnym domu przy ulicy Gródeckiej l. 11,

poleca (272, 1-4)

po cenach najumiarkowańszych wyroby powroźnicze jakoto: **liny** do przewozów różnej długości i grubości, **sznury** do bielizny, **szpagat** w różnych gatunkach, **linewki, gurty, powrozy. szie, postronki, naszelniki, uździenice, pasy** do młocarń, młynów, oraz wszelkie inne przedmioty w zakres przewoźnictwa wchodzące.

Ręcząc za doborowy i trwały materyał, nadmieniam, iż wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi, uskutecznia bezwłocznie i odsyła takowe koleją lub pocztą w miejsce wskazane.

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel HERBATY rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. Publiczności w szczególności

Kaysow familijnej

Kwiatowa 1/2 kl. zł. 1.80 — Suszung, wyb. 1/3 kl. zł. 2 — najprzed. 1/2 kl. zł. 3.—

Popowych z Moskwy

Nr. I. fnt. zł. 2.40 — Nr. II. fnt. zł. 3. Nr. III. fnt. zł. 3.75.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko. (279,2-20)

R. DITMAR

W WIEDNIU (267, 2—?)

c. k. uprzywilejowana krajowa fabryka Lamp.

LAMPY NAFTOWE i PAJĄKI, LAMPY z MAJOLIKI,

LAMPY WISZĄCE Z UMBRAMI FAJANSOWEMI

bez odoru z laku, zawsze białe i czyste, dla fabryk, kuchni i t. p.

Palniki słoneczne (Sonnenbrenner)

wymagające na godzinę tylko 62 gramów nafty: silniejsze światło, niż iskrzące światło elektryczne.

Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.

Skład we Lwowie

plac Maryacki hotel Europejski

NA OKAZ.

!! Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety !!

Do sprzedania

FOLWARK

mila od Złoczowa (289, 2—3)

roli 330 morgów, łąk i lasu 220 — propinacya — dwa domy mieszkalne, budynki gospodarskie nowe. Oziminy żyta 90 korcy, pszenicy 15 — ziembli odpowiednia ilość.

Warunki sprzedaży w Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Nowości z konfekcyi dla Dam

poleca w największym wyborze (281, 2=26)

J. Kremer

we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Pracownia: *we Lwowie, ul. Halicka l. 21. I. piętro.*

Najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu!

ELASTYCZNE WAŁECZKI

do zaopatrywania okien i drzwi, białe i brązowe w różnych jakościach.

KIT DO OKIEN, GIPS

jak również

uniwersalne SMAROWIDŁO nieprzemakalne do bucików, Smarowidło podeszwochronne,

poleca (261, 3—∞)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Bracia Langner

we Lwowie ulica Halicka,

polecają:

Koszule męskie białe, szyrtingowe, i kolorowe „Oxford“, koszu'e nocne, kołnierzyki, manszety, kalesony, chustki do nosa, szkarpetki, chustki jedwabne na szyję i do nosa. — Krawatki i szaliki, szpilki do krawatek, rękawiczki szelki, spinki, laski, pularesy, tytonierki, papierki cygaretowe itp. — Pledy, czapki, pantofle, parasole, kalosze, płaszcze gumowe; perfumerye, mydła, grzebienie, szczotki, lusterka, w ogóle wszelkie przybory toaletowe, woda kolońska prawdziwa, torby, kartusze, pasy na patrony, kamasze itp. przybory myśliwskie, kaftaniki, szkarpetki, wełniane, bawełniane i flanelowe.

Rękawiczki glansowane, sarnie, jelenie, duńskie, niciane, sukienne, futrzane itp., szelki, podwiązki, poduszki safianowe, zamszowe i gutaperchowe. — Kaftany, spodnie i prześcieradła jelenie, pończochy elastyczne na żyły kurczowe, bandarze rupturowe, suspensorya, facze flanelowe, opaski na brzuch itp. bandarze. — Przybory do szermierki, torby myśliwskie, podróżne i szkolne, paski, rzemyki, kamasze i sztylpy skórzanne i płócienne, czapki do podróży i ranne, torbeczki piersiowe na pieniądze itd. — Przyjmuje się poduszki haftowane, szelki, dzwonkociągi, czapki ranne, torby itd. do oprawy jak w ogóle wszystkie roboty w zakres rękawiecznictwa wchodzące, jakoteż i rękawiczki do prania. (270, 2—3)

Wielki wybór kufrów i torb do podróży jak niemniej wszystkich artykułów podróżnych.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrot. pocz. nie licząc opakowania.

Prawie 100-letnie istnienie tej firmy służy za najlepszą rękojmię.

Na sezon zimowy

Magazyn Futer P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie,

ulica Halicka l. 1, w domu własnym.



Poleca na czas zimowy wszelkie gatunk futer, a mianowicie:

Futra męskie do podróży i do miasta.
Futra damskie podług najnowszych fasonów (kapotki).
Kołnierze i zarękawki damskie, nowy fason, w gatunkach najróżnorodniejszych.
Wierzchy damskie jedwabne i wełniane do futer, z najwyborowszych materyj.
Wierzchy męskie do futer, z materyj francuskich, podług najnowszego fasonu.
Skład materyj jedwabnych i wełnianych, prawdziwych francuskich.
Skład sukna francuskiego na wierzchy do futer męskich.
Czapki i kołpaki, pióra do kołpaków.
Deki do sani i przed łóżka. (265, 3—∞)

Wszelkie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnéj miary metrycznéj, uskuteczni a w najkrótszym czasie z całą sumiennością i akuratnością, zaś za towar w handlu rabyty, jak niemniéj wykończenie, gwarantuje w zupełności

Cenniki na żądanie franco!

Główna wygrana ew. **500.000 mark.**	**Oznajmienie szczęścia.**	Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanéj loteryi pieniężnéj, w któréj przes łe **9 milionów 620 100 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane téj korzystnéj loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 100 000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen- **500.000 Mark.**

Premia	300.000 m.		253	wyg. 2.000 m	
1	wygr. 200.0000	„	6	„ 1.500	„
2	„ po 100.000	„	515	„ 1.000	„
1	„ 90.000	„	1036	„ 500	„
1	„ 80.000	„	60	„ 200	„
2	„ 70.000	„	63	„ 150	
1	„ 60.000	„	29020	„ 145	„
2	„ po 50.000	„	3450	„ 124	„
1	„ 30.000	„	90	„ 100	„
5	„ 20.000	„	3950	„ 94	„
3	„ po 15.000	„	3950	„ 67	„
26	„ 10.000	„	3950	„ 40	„
56	„ 5.000	„	3950	„ 20	„
106	„ 3.000	„	& ogółem		50 500.

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7 oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie na **12. i 13 Grudnia bieżącego roku** ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko** 3 zł. **50** ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko** 1 zł. **75** ct. a. w. **Ćwierć losu oryginalnego tylko 88** ct. a. w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsyłają się *za frankowaną przesyłką gotówki nawet do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa o atrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie ulawać się **do dnia 12. Grudnia b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,
Bankiera i kantoru wekslowego
w **HAMBURGU.** (236, 3—?)

CUKIERNIA

Józefa Zimmera

we Lwowie, ul. Akademicka, hotel Zorza

poleca na święta wyborowe ciasta

1/2 kilo cukierków na drzewka 1 złr. 20 c.
1/2 kilo pieczywek do herbaty — „ 80 „
1/2 kilo karmelków — „ 60 „
1/1 kilo pomadek i czekoladek 1 „ — „

oraz wielki wybór pierników na paczki i sztuki, jakoteż różne figurki złocone od 1 ct. Ciasta sztuka po 4 ct.

(283, 3—4)

Nowo urządzony
HANDEL HERBATY
Edmunda Riedla
we Lwowie (260, 3—∞)
plac Maryacki liczba 10.
poleca
WYSIEWKI najlepszych herbat
po złr. 1·30 i 1·60 za pół kilo.

Rządca ekonomiczny dóbr,

Polak, w poważnym wieku, bezżenny, który przez kilkadziesiąt lat prowadził w Królestwie Polskiém własne gospodarstwo, a zmuszony emigrować zarządzał znakomicie różnemi dobrami, obeznany z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, tudzież fachowo z budownictwem, poszukuje od Nowego roku 1884 posady odpowiedniéj w majątku blisko kolei położonym, o ile możności między Lwowem a Przemyślem

Stósownego polecenia i wskazówek udziela na żądanie: „Redakcya *Samorządu* i *Gminy*“ we Lwowie (Rynek l. 7.).

(287, 2—?)

!!! Dla grzecznych dziatek !!!

Wyszczególniony listem pochwalnym

pierwszy największy magazyn nowości i zabawek

HENRYKA MÜLLERA

we Lwowie, ulica halicka l. 6.

otrzymał wielki zapas zabawek na Gwiazdkę:

Wielki wybór drobiazgów do ubrania Bożego drzewka, jako to lichtarzyki brylantowe, mech do obsypania, srebrne, złote i szklanne ozdoby, atrapki najrozmaitsze, oraz świeczki woskowe — szt. od 1—20 ct. Na żądanie sortuje na drzewko za każdą cenę!

Gry towarzyskie, zabawki pomysłu Fröbla, lalki w kostiumach narodowych, najnowsze budownictwo z prawdziwych kamieni itd. (279, 1—2)

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najpunktulniéj odwrotną pocztą

Cenniki na żądanie wysyłam franco!

T. Okornicki

Magazyn porcelany i szkła

WE LWOWIE RYNEK LICZBA 33.

poleca serwisy stołowe i herbaciane, szkło rznięte, i gładkie stołowe umywalnie ze stolikami itd.

po cenach bardzo umiarkowanych, i posyła pocztą lub koleją ręcząc za staranne opakowanie. (285, 2—5)

Oryginalne maszyny do szycia Singera



otrzymały na wystawie światowéj

W AMSTERDAMIE

pierwszą i najwyższą nagrodę

DYPLOM HONOROWY.

Jak na wszystkich dotychczasowych wystawach światowych, jako to w Paryżu, Wiedniu, w Filadelfii, gdzie oryginalnym maszynom doszycia Singera przyznano najwyższe odszczególnienie, tak samo i teraz uznano jak najzupełniéj wielkie ich zalety. (294, 1—5)

The Singer Manufacturing Compagnie
New-York
we Lwowie ul. Kopernika L. 2.

L. 1678. (294, 1—1)

Obwieszczenie.

Preliminarz przychodów i wydatków Rady powiatowéj Tłumackiéj, na r. 1884. uchwalić się mający, wyłożony został na dni 14 w kancelaryi tejże Rady, gdzie przez opodatkowanych w powiecie przejrzanym być może.

Z Wydziału Rady powiatowéj
w Tłumaczu, dnia 21. listopada r. 1883. *Ks. Sawa.*

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniéj praktyki i **Specyalista do chorób syfilistycznych** i skórny h prakt. lek. medycyny, chirurgii i akuszeryi (145b, 30—52)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowéj l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16. ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu** jak osłabienia nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszéj **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonany sposób

---

SKŁAD FORTEPIANÓW

Wł. Mańkowskiego

znajduje się przy ulicy Pańskiéj l. 10 we Lwowie.

Fortepiany ograne ma zawsze na składzie, takowe kupuje lub mienia na zupełnie nowe. Gwarancya pisemna.

(282, 2—26)

SPRYTNI AGENCI są poszukiwani przez porządny dom bankowy do rozsprzedaży losów państwowych i premij udziałowych za miesięczną opłatą częściową. Dobra prowizya zapewniona. Oferty: „**Nr. 10160** an die **Annoncen Expedition Heinrich Schalek** in **Wien**“. (296, 1—2)

LOKOMOBILA o sile 8 koni parowych wraz z młócarnią poszukiwaną jest. Bliższa wiadomość: Edw. Machan we Lwowie (zabudowanie Bernardyńskie). (293, 2—2)

Były ogrodnik miasta Lwowa,

który zakładał nowo-urządzane na sposób francusko-angielski w Paryżu, Anglii, Londynie, Egipcie itd. i posiada stamtąd chlubne świadectwa przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzanie ogrodów, wykonywanie planów ogrodowych i na wszelkie inne roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, z czém poleca się szan. pp. Obywatelom na których wezwanie stawi się bezwłocznie na miejscu. Wynagrodzenie skromne.

Adam Gorecki

we Lwowie, ul. Panieńska l 23.

(286, 3—10)

Fabryka cukrów i pierników Franciszka C. Staffa

we Lwowie, u. Karola Ludwika L. 33.

poleca swoje wyroby cukrowe i piernikowe na św. Mikołaja i na Boże drzewko w najnowszych gatunkach o nader niskich cenach. Obstalunki na torty i ciasta przyjmuje i wykonywa się spiesznie. Przy większym odbiorze cukrów lub pierników odstępuje się znaczny rabat. Cennik przesyła się na żądanie *franco.* (288, 2—3)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.** drukarni A. Wailowiczowéj (przed. Boramby), pod zarządem Szczęsnego Badnarskiego.

Львівська Бібліотека
АН УРСР